



170

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Uniwersytetu w Białymstoku



FUW0080013

Ex Libris Bibliothecae Personalis
Joh. Cantij Baginski S. Th. L.
Paen. Ord. Præm.

Applicat. Bibliotheca
Cantij Chorocensis



[Faint, illegible handwritten text]

1869
1874
1879

GŁOS WOŁAJĄCEGO

Na Puszcy AUGUSTYNIANSKIEY

J A N A
ZŁOTEMI USTAMI

CHRYZOSTOMA GOŁEMBIOWSKIEGO.

Pisma Świętego Doktora, Prowincyi Polskiej Za-
konu Świętego AUGUSTYNA dwa razy

P R O W I N C Y A Ł A,

NAYIASNIEYSZEGO JANA III. KROLA
POLSKIEGO,

Teologa y Kaznodźiei Ordynaryinego,
to jest

KAZANIA

Na wszystkie Niedziele całego Roku, podczas
Seymow, tudzież na różnych mieyscach

przed Maieństwem J.K. Mści

M I A N E.

Przez WW. OO. Augustynianow Warszawskich,
przy Kościele Świętego MARCINA,

Z E B R A N E.

Dla wygody nauczającym Ewangeliczney Prawdy do Druku

P O D A N E.

Roku Wcielonego SŁOWA, Ktorego Głos dał się słyszeć na Ziemi
1757.

~~~~~  
We Lwowie w Drukarni I.K. Mści Bractwa SSS. TROYCY.





54-47

Clama, ne cesses, quasi tuba exalta vocem tuam.

*Isaia 58 v 1.*

Honor, & gloria in sermone sensati. *Eccl. 5 v 15.*

Eruditus in verbo reperiet bona, & qui sperat in Domino, beatus est. *Prov: 16 v 20.*

Concreascut ut pluvia doctrina mea, fluat ut ros eloquium. *Deut: 23 v 2.*

Quidquid loquimur in nomine Dei, quoniam Dei est per nos loquentis, imber Dei est: videte vos; qualis terra sitis. Quisquis istis verbis auditis peior factus fuerit, & spinas de pluvia generaverit, ignem speret, & pluviam non accuset. *S.P. Augustinus in Psal: 98.*

Quantum in bello potest ferrum, tantum in Republica prodest eloquentia. *Demetr:*

E voce agnoscimus hominem, facie non conspecta; ita ex oratione licet hominis vitam coniectare. *Seneca l: 2 epist:*





# SŁOWU WCIELONEMU

Przedwieczney Mądrosci y Prawdy  
*NAYWYZSZEMU KAZNODZIEI*  
CHRYSTUSOWI PANU  
**B O G U**

<sup>y</sup>  
CZŁOWIEKOWI.

*oraz*

Nayswiętszey, Naychwalebnieyszey, y Nie-  
wypowiedzianie Wielkiej Tegoż SŁOWA

MATCE y PANNIE

**M A R Y I.**

Zakonu Augustyniańskiego pod Tytułem POCIESZENIA  
PROTEKTORCE.



**C**iebie o! Wielkie SŁOWO głos Ka-  
znodziejski za cel, y nadgrodcę prac swoich, obiera,  
jednak godnie Ciebie wymówić, y wystawić nie potra-  
fi. A chociaż Iana na puszczy wołającego ustami  
mowi, przecież niewypowiedziane jestes. Mówi o Twojej Chwale,  
y na Chwałę Ian Chryzostom Kaznodzicia, ale gdy mu Twoje  
BOSKIE,



BOSKIE wyroki czas milczenia naznaczyły, słuszną, aby głos  
 tego, i słowa na Chwałę TWOJĄ wymówione w życiu, a po śmier-  
 ci prasą Drukarską wyciśnione, TOBIE Samemu, i MATCE  
 Twojej NAJSWIĘTSZEJ ofiarowane były. TWOJE to są sto-  
 wa, które do ust podajesz Ludzi Apostolskich; bo DUCH Święty,  
 Ktorij od OYCA, i od Ciebie SYNU Przedwieczny, SŁOWO  
 niestworzone pochodzi, przez nich mówi. Przyjmijże łaskawie te  
 Słowa, jako swoje. A że prawdzić się muszą Prorockie o Słowach  
 Twoich Xięgi, że od CIEBIE wymówione Słowo prożno się do Ma-  
 iestatu Twego nie wroci: Verbum meum, quod egredietur de  
 ore meo, non revertetur ad Me vacuum; sed faciet quaecunq;  
 volui, & prosperabitur in his, ad quae misi illud. Isaia 55to.  
 Niechże się wypełni, coś obiecał; Daj, coś przed wieki postanowił.  
 Przyznajemyć się PANIE z Świętym Piotrem Apostołem, że dla  
 Słów Twoich, które ma Święta Ewangelia, tego Jesteś godzien,  
 żebyśmy się nie udawali do nikogo, tylko do CIEBIE; bo u CIEBIE  
 są Słowa życia wiecznego: DOMINE, ad quem ibimus? Ver-  
 ba vitae aeternae habes. Ioann. 6. toć przyjmiesz i te słowa, któ-  
 re na Chwałę TWOJĄ wieczną wymówił Jan Kaznodzieja. Bę-  
 dąc Mądrością Istotną, nie pogardzisz szczupłym Ludzkiego rozu-  
 mu konceptem; bo Jesteś nie tylko najmędrszych, ale i nieumieię-  
 tnych NAUCZYCIELEM; tak z wielkimi, iako i podlejsze-  
 mi z Dobroci Twojej zarówno mówisz. Z tym się oświadczyła w  
 Piśmie Mądrość Twoja, że i do nieumieiętnych mówiła: & in-  
 pientibus locuta est; toć wzajemnie podle rozumu naszego słowa  
 raczysz usłyszeć! i charakterij z chęcią Przyjmiesz Głos wołają-  
 cego radbij CIĘ niewymownie przed Niebem, i Ziemią stawić; i  
 tym głośniey, że na Puszczu Augustyniańskiey Echo mu dopomoże,  
 i powtornym na TWOJĄ Chwałę odezwie się słowem, i głosem;  
 ale że Jesteś Ustami, i słowami Ludzkiemi niewymowne bo nie stwo-  
 rzone SŁOWO, więc i słow Zakonowi Augustyniańskiemu nie  
 stanie na godne wystawienie TWOJE; i Calepinus Bergomas Au-  
 gustynian w swoim Dykcjonarzu słow tak wiele nie ma, któremibij  
 CIĘ doskonale wymówił, opisał, i wyraził. Niepojęte Jesteś SŁO-  
 WO, a przecię szczupłym Ludzkiego Ciąta w Żywocie MATKI  
 nie gardziłeś mizeczkaniem. Będąc Mądrością Niekończoną, prze-  
 cię Stolicę Mądrości obrateś w stworzeniu, to jest w MARYI  
 PANNIE. Będąc Niezmiernym, i Najwyższym, nie gardziłeś  
 podłością Człowieka, i niskościami Ziemi; nie gardzisz i naszymi  
 podłemi na Chwałę Twoją wypracowanemi słowami. A ponieważ  
 rozumem naszym pojęty, słowami godnie wychwalony być nie możesz,  
 bądźże przez wieki chwalony od wszystkiego stworzenia. Mij zaś  
 do ostatniego tchnienia, całym siłami wielbić CIĘ, i wychwalać; mo-  
 wić o TOBIE, i pisać nie przestaniemy.

Ciebie



CIEBIE także o! MATKO Wielkiego SŁOWA, y w  
Twoich Wnętrznosciach przez DUCHA Świętego w pisanego ad-  
rue Głos ten; y pragnie, abyś nim wystawiana była; boś się Au-  
gustyniańskiego Zakonu PROTEKTORKA, nie słowem tylko ale  
rzeczą samą ogłosiła. W tak wielu Obrazach Cudownych, które  
Zakonu naszego Kościoły konserwują, szanują, adorują, zawsze mo-  
wiesz Łaskawie, y nikomu Łaski swojej, y Protekcji nie odmówisz.  
Tych Obrazów [procz w Polsce] cały alfabet ułożył Elius in  
Encomiastico Augustiniano; Pocięch zaś Twoich świat cały peł-  
nij. Zobligowałaś sobie o! PRZECZYSTA PANNÓ nie słowem  
tylko, ale rzeczą samą do wdzięczności, y wiecznych a wiernych  
usług Zakonu AUGUSTYNA Świętego; a przez Osoby Z konu  
tego cały świat obowiązowałaś sobie do wdzięczności, miłości, uszano-  
wania, y wiecznej usługi, gdyś milionami nieprzeliczonych Ludzi  
Pasem POCIESZENIA Twoiego opasła, y Sobie do wdzięczności  
zobligowała. Kto wyliczyć potrafi Łaski TWOJE? z CIEBIE,  
o CIEBIE, y przez CIEBIE wszystko mamy; a osobliwie w ten  
czas, gdy nas ludzkie opuszczają pomocy, y posiłki, w TOBIE Sa-  
mą gruntowną nadzieję pokładając, nigdy się nie oszukamy, gdy CIE-  
bie pomoc wzywamy. Ty jesteś Skarbem naszym; odzieniem, y po-  
żywieniem naszym, sławą, ozdobą naszą, y wszystkim Dobrem. Bez  
CIEBIE nic nie mamy, nic nie potrafimy, nic nie możemy. Tyś  
jest naszą nadgodą za pracę, odpocznieniem naszym; Ucieczką w  
przygodach, Pocięką w smutkach, Lekarką w chorobach, Protektor-  
ką w życiu, y śmierci. Dla tego zalecił nas TOBIE Samey iako  
MATCE, y PROTEKTORCE Święty Ociec AUGUSTYN;  
co większa, w TOBIE ufundował stałość gruntowną Zakonu swo-  
ego; wszystkie nadzieje dobrego powodzenia, y Ubogiego życia O-  
patrzność w TOBIE położył; od CIEBIE tylko szukać za-  
pracę, y usługi wierne doczesnej zapłaty, y wiecznej nadgody, gdy  
jak w Modlitwie swojej [którą Zakon nasz na Chwałę TWOJĄ  
admawia] do CIEBIE suplikuje: in TE Beatissima nostrorum  
est expectatio prämiorum; w TOBIE Przebłogosławioną PAN-  
NÓ naszej jest oczekiwanie zapłaty, y nadgody. Nic nie stra-  
cimy, ale wiele odbierzemy, gdy co na Chwałę TWOJĄ uczynie-  
my; wszystko mamy, gdy CIEBIE mamy, bo codziennym doświad-  
czeniem doznajemy, żeś jest naszą PANIĄ Łaskawą. Więc na  
zawdzięczenie Łask, y Dobrodziejstw Twoich, przyjmij to podzię-  
kowanie, chociaż podle, y lichy, nieporównane z Godnością TWO-  
JĄ, y Łaskami, które nam świadczysz. A iakoś naszą dotąd PRO-  
TEKTORKĄ była, tak y teraz nie opuszczaj Sług TWOICH,  
Niewolników TWOICH. Niech ten znak słodkiej pod Twoim  
Panowaniem niewoli, którym nas związałaś; to jest Pas Pocięch  
Twoich,



Twoich, u Nog Twoich tak mocno nas przywiąże, żebyśmy się od wdzięczności TOBIE powinnej nie wyzwolili, y od Opieki Twoiej nigdy odrzuceni nie byli. Ale iako TY NAYMIŁOSCIWSZA PANI pokazujesz się, y wyznajesz PROTEKTORKA naszą, y PANIA; tak my zawsze uznawać się będziemy, y uznaiemy.

KROLOWY naszej, PROTEKTORKI, POCIESZYCIELKI, NAYŁASKAWSZEY PANI,  
y SYNA TWOIEGO.

Niegodnemi Sługami, y Niewolnikami

Synowie AUGUSTYNA Świętego  
Prowincyi Polskiej.

Litera



*Litteræ Serenissimi Regis Poloniarum Joannis III  
ad Reverendissimum Patrem Generalem totius  
Ordinis Eremitarum S. P. AUGUSTINI.*

Reverende in CHRISTO Pater, Devote nobis Dilecte.

**E**Ximia Venerabilis Chrystomi Golembiowski qualitates, ut  
pote innixa prudentiâ doctrina & eruditio, primum nobis multo-  
rum encomiis enotuerat: postquam verò ipsum à nobis audiri conti-  
git, adeo elegantia eloquij delectati sumus, ut dignum censeremus,  
quem ex copioso Theologorum numero sacris in Aula nostra Concioni-  
bus admoveremus. Porro facit zelus pietati junctus, ut ex hoc dele-  
ctu nostro omnimodam habeamus delectationem. Nec aliud superest,  
nisi, ut beneplacito Devotionis Vestrae hoc munere suo continuo fungi  
permittatur; cum præsertim eo non impediatur, quin injunctum sibi  
à Devotione Vestra Provincialatus Officium probe adimpleat. Cœ-  
terum merita ejus in totum inclitum Divi AUGUSTINI Ordini  
redundabunt. Cujus pijs suffragijs Nos, Domumq; nostram Re-  
gam enixe commendamus. Datum Jarosaviae die 3. Octobris, A. 1688.

Vestrae Devotioni Addictissimus

IOANNES Rex. mpp.

*Litteræ Reverendissimi Patris Magistri Fulgentij  
Travalloni, Generalis Ordinis Eremitarum S. P. AUGU-  
STINI, ad Serenissimum Ioannem III. Poloniarum Regem.  
POTENTISSIME REX.*

**Q**uas Regia Clementia in meum Augustinianum Ordinem gratias con-  
tulit, sacris in Regali Aula Concionibus admovens P. Mgrum Chry-  
stomum Golembiowski, accepi; & universus Ordo Regem gloriosissi-  
mum adeo sibi propitium gratulatur. Id ipse fateor, Majestatem Ve-  
stram, quantum potentiâ mortales, & virtute veteres superavit, tan-  
tum homines humanitate supergredi. Hæc qui non novit; aut non vi-  
dit, aut extra orbis ambitum est, siquidem totum famâ, & admiratione  
gestorum implevisti. Hæc tibi faciat, & augeat Omnipotentis dextera  
Rex Optime, qui Majestatis tuæ gloriam ad fidei tutelam, & salutem  
terrarum elegit. Non ego cum apice magnitudinis Tuæ gratiarum cal-  
culum ponam, nam audax forem, sed Confessoriam tabellam Nominum,  
quibus Divi Augustini Religionem meq; ipsum devinxisti, animi magis  
Devotione, quam charactere consigno. Votis autem Altaria Templorū  
nostrorum quotidie exorabunt, ut Tibi, ac Regiæ Familiæ felicitatē im-  
perij, Dominationem æviternam, victorias, & gloriam servet DEUS  
Optimus Maximus, & affluentijs accumulet. Ita humilimè ad Regiæ  
vestigia provolutus deprecor.

Humillimus & Addictissimus Servus,

Fr Fulgentius Travalloni Generalis Ord. Eremi  
S. AUGUSTINI, mpp.

Genua 16. Iulij

1688.

246

Fr



*Fr Franciscus Xaverius Vazquez Peruanus,*  
*Sac. Theol: Mag. totius Ord: Frum Erem. S. P. Augustini*  
*Prior Generalis.*

**C**Um Liber, qui inscribitur: *Głos W olaiacego na Puszczy Augu-  
styniańskiey*, compositus à piæ mem: Rev. P. Mag. Fr. Ioanne  
Chrysoftomo Golembiowski, à Rev. P. Provinciali Provinciæ Po-  
loniæ, & duobus Patribus Magistris ejusdem Ordinis fuerit appro-  
batus; Nos tenore præsentium facultatem concedimus, ut ty-  
pis mandetur, si ita jis, ad quos reliquum spectat, videbitur. In  
quorum fidem has nostras nostri muneris sigillo munitas dedimus.  
Datum in Conventu nostro S. P. AUGUSTINI de Urbe die 4.  
Martij. 1756.

*Fr Franc: Xaverius Vazquez Gralis.*

Nri mun, Aff. sig.

Mag. Fr Innocentius Pedevilla Genuensis Ord. Secrj

Reg. lib. 3.

*Magister Frater Felix MASSALSKI, Sacra Theologiæ*  
*Doctor. Ordinis Eremitarum S P N. AUGUSTINI, per*  
*utramq; Poloniam, ac M. D. Lithuania PROVINCIALIS.*

**C**Um Conciones Polonico idiomate super Dominicas, & Festa  
per Annum, quarum titulus: *Głos W olaiacego na Puszczy Au-  
gustyniańskiey*, in duobus Tomis per piæ memoriæ A. R. ac Eximium  
Patrem Magistrum Ioannem Chrysoftomum Golembiowski, Sacra  
Theologiæ Doctorem, Provinciæ nostræ Polonæ Exprovincialem,  
Serenissimi ac Potentissimi Ioannis III. Poloniarum Regis, The-  
ologum, ac Concionatorem Ordinarium, magnò studiò elucubra-  
tas, per Patres nostros Varsavienses collectas, aliqui Theologi  
nostri legerint, nihilq; in eis Orthodoxæ Fidei, Sacra Scripturæ,  
Conciliis, Auctoritati Sanctorum Patrum, moribus Ecclesiæ, Prin-  
cipum dignitati, contrarium repererint, imo honorem DEI, Vir-  
ginis Deiparæ cultum, Cælitum venerationem, Zelum animarum,  
redolentes, judicaverint; proinde Tenore præsentium, Nostriq;  
muneris Auctoritate facultatem impartimur Typis mandandi, si  
eis, ad quos pertinet, ita videbitur. Dedimus in Conventu no-  
stro Residentiali Brestensi, ad Ædes Sanctissimæ ac Individuæ TRI-  
NITATIS, hac die secunda Mensis Ianuarij, Anno Domini 1756.

*Mgr Fr Felix Provincialis*

qui supra mpp.

Muneris Nostri affixò Sigillò;

*Fr Ludovicus Leszczyński, Sec-*  
*retarius Provinciæ mpp.*



**I**ngenti cum gaudio & alacritate mentis meæ Conciones Polo-  
no idiomate super Dominicas & Festa totius Anni, quarum ti-  
tulus: *Głos Włotaiącego na Puszczyj Augustyńskięj &c.* in duobus  
Tomis Eruditō olim calamō piæ memoriæ A. R. ac Eximij Patris  
Ioannis Chrysostomi Gołombiowski, Ordinis nostri Augustinensis,  
Sac. Theol. Doctoris Provinciæ nostræ Polonæ Exprovincialis, Se-  
renissimi Regis Poloniarum Ioannis III. Theologi & Conciona-  
toris Ordinarij elaboratas, ac coram eadem Maiestate Regia va-  
riis in locis tam sapide, quam sapienter expeditas, deputatus ac-  
curate pervolvi ac legi. Et quia in ijs nihil reperi, quod Ortho-  
doxæ Fidei, Conciliis, aut Sanctorum Patrum Doctrinis non esset  
consonum. Ac proinde quæq; saluti animarum valde proficua in  
illis contenta arbitror, & luce publicā dignissimas approbo ac cen-  
seo. Datum Brestæ in Lithvania in Conventu nostro Sanctissimæ  
**TRINITATIS** die 27. Decembris, Anno 1755.

*Magr Frater Nicolaus Boltz Ord Fratrum  
Eremitarum S.P. Augustini, S. Theol:  
Doct̃or. Provin. Exprovincialis, Prior  
Conventus Brestensis. mpp.*

**V**Oce clamantis in deserto Augustiniano, idest, Concionibus, qua-  
rum titulus: *Głos Włotaiącego na Puszczyj Augustyńskięj &c.*  
adeo delectatus sum, ut lætitiā animi mei enarrare verbis non  
valeam, nec scriptis exarare possim. Et licet non audiverim vo-  
cem clamantis, liquidem Dignissimo piæ memoriæ Patri tempus  
tacendi fata decreverint, tamen echo per totum Polonum orbem,  
& Eremum Augustinensem resonans, recinit id post mortem, quod  
vivens in conspectu Regum alta voce loquebatur. Toties in-  
narrabilia gaudia habui, quoties scripta olim clamantis, nunc ta-  
centis legi, pervolvi, ac diligentissime ad unum jota, & minimum  
apicem revidi. Proinde ex mandato Superiorum ad id muneris  
destinatus, revisa per me Opera Dominicalium, & Festivalium  
Concionum, in duos Tomos divisa, digna luce publica iudico, atq;  
approbo, ut pote Fidei Catholicæ, ac bonis moribus consona; tan-  
to Patre Dignissima, quem venerabantur Principes, totaq; Polo-  
nia admirabatur elegantiam sermonis, pondus rationum, sententi-  
arum gravitatem. Non eget encomijs meis hoc Opus, cum per  
se ipsum se omni legenti commendabit. Hoc unice precor, ut  
Auctori operum D.O.M. concedat id intueri in Coelis, de quo di-  
ferrè loquebatur in terris. Dedi Leopoli ad S. ANNAM in Con-  
ventu nostro Augustiniano, die 12. Februarij. A. D. 1757.

*Fr Rochus Sapalski Augustinianus S. Theol:  
Licentiatus, nuper Studiorum Varsavi-  
ensis, post Cracoviensis Mgr Regens. mp.*





A P P R O B A T U R.  
NICOLAUS IGNATIUS  
W Y Z Y C K I,  
Archiepiscopus Metropolitaneus Leopoliensis.

*A. 1756. die 31. Maij.*





# SUMMARYUSZ

Kazań na Niedziele całego Roku, na Piątki Postne, y na Święta ruchome.

|                                               |           |
|-----------------------------------------------|-----------|
| KAZANIE miane na Pogrzebie Autora tej Księgi, | fol. 1.   |
| KAZANIE na Niedzielę pierwszą Adwentu.        | fol. 11.  |
| Na Niedzielę drugą Adwentu.                   | fol. 19.  |
| Na Niedzielę trzecią Adwentu,                 | fol. 31.  |
| Na Niedzielę czwartą Adwentu,                 | fol. 43.  |
| Na Niedzielę po Bożym Narodzeniu,             | fol. 50.  |
| Na Niedzielę vacat po nowym Roku,             | fol. 57.  |
| Na Niedzielę pierwszą po Trzech Krolach,      | fol. 65.  |
| Na Niedzielę drugą po Trzech Krolach,         | fol. 71.  |
| Na Niedzielę trzecią po Trzech Krolach,       | fol. 79.  |
| Na Niedzielę czwartą po Trzech Krolach        | fol. 85.  |
| Na Niedzielę piątą po Trzech Krolach.         | fol. 92.  |
| Na Niedzielę szóstą po Trzech Krolach.        | fol. 98.  |
| Na Niedzielę Starozapustną,                   | fol. 103. |
| Na Niedzielę Przedzapustną,                   | fol. 110. |
| Na Niedzielę Zapustną,                        | fol. 118. |
| Na Piątek przed Niedzielą pierwszą Postu.     | fol. 129. |
| Na Piątek drugie Kazanie o Męce Pańskiej,     | fol. 132. |
| Na Niedzielę pierwszą Postu,                  | fol. 142. |
| Na Piątek po Niedzieli pierwszej Postu,       | fol. 149. |
| Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,             | fol. 155. |
| Na Niedzielę drugą Postu,                     | fol. 166. |
| Na Piątek po Niedzieli drugiej Postu,         | fol. 177. |
| Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,             | fol. 182. |
| Na Niedzielę trzecią Postu,                   | fol. 192. |
| Na Piątek po Niedzieli trzeciej Postu,        | fol. 203. |
| Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,             | fol. 208. |
| Na Niedzielę czwartą Postu,                   | fol. 218. |
| Na Piątek po Niedzieli czwartej Postu,        | fol. 223. |
| Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,             | fol. 229. |
| Na Niedzielę piątą Postu,                     | fol. 238. |
| Na Piątek po Niedzieli piątej Postu,          | fol. 248. |
| Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,             | fol. 253. |
| Na Niedzielę szóstą Postu, albo Kwietnią,     | fol. 262. |
| Na Wielki Czwartek,                           | fol. 269. |
| Na Wielki Piątek,                             | fol. 276. |
| Na Niedzielę Wielkanocną,                     | fol. 286. |
| Na Pomiedziatek Wielkonocny.                  | fol. 289. |
| Na Wtorek Wielkonocny,                        | fol. 296. |



|                                                                               |          |
|-------------------------------------------------------------------------------|----------|
| Na Niedzielę pierwszą po Wielkiejnocy.                                        | fol: 301 |
| Na Niedzielę drugą po Wielkiejnocy,                                           | fol: 307 |
| Na Niedzielę trzecią po Wielkiejnocy.                                         | fol: 313 |
| Na Niedzielę czwartą po Wielkiejnocy.                                         | fol: 318 |
| Na Niedzielę piątą po Wielkiejnocy.                                           | fol: 324 |
| Na Wniebowstąpienie Pańskie,                                                  | fol: 329 |
| Na Niedzielę szostą po Wielkiejnocy.                                          | fol: 335 |
| Na Niedzielę Świąteczną,                                                      | fol: 342 |
| Na Poniedziałek Świąteczny,                                                   | fol: 348 |
| Na Wtorek Świąteczny.                                                         | fol: 354 |
| Na Niedzielę pierwszą po Świątkach, wraz z Festem<br>TROYCY Przenajświętszey. | fol: 359 |
| Na Dzień Bożego Ciała,                                                        | fol: 367 |
| Na Niedzielę drugą po Świątkach.                                              | fol: 373 |
| Na Niedzielę trzecią po Świątkach,                                            | fol: 380 |
| Na Niedzielę czwartą po Świątkach,                                            | fol: 385 |
| Na Niedzielę piątą po Świątkach,                                              | fol: 390 |
| Na Niedzielę szostą po Świątkach,                                             | fol: 395 |
| Na Niedzielę siódmą po Świątkach,                                             | fol: 401 |
| Na Niedzielę ósmą po Świątkach,                                               | fol: 405 |
| Na Niedzielę dziewiątą po Świątkach,                                          | fol: 412 |
| Na Niedzielę dziesiątą po Świątkach,                                          | fol: 416 |
| Na Niedzielę jedenastą po Świątkach,                                          | fol: 421 |
| Na Niedzielę dwunastą po Świątkach,                                           | fol: 427 |
| Na Niedzielę trzynastą po Świątkach,                                          | fol: 433 |
| Na Niedzielę czternastą po Świątkach,                                         | fol: 438 |
| Na Niedzielę piętnastą po Świątkach,                                          | fol: 442 |
| Na Niedzielę szesnastą po Świątkach,                                          | fol: 447 |
| Na Niedzielę siedmnastą po Świątkach,                                         | fol: 452 |
| Na Niedzielę ośmnastą po Świątkach,                                           | fol: 458 |
| Na Niedzielę dziewiętnastą po Świątkach,                                      | fol: 462 |
| Na Niedzielę dwudziestą po Świątkach,                                         | fol: 468 |
| Na Niedzielę dwudziestą pierwszą po Świątkach,                                | fol: 473 |
| Na Niedzielę dwudziestą drugą po Świątkach,                                   | fol: 479 |
| Na Niedzielę dwudziestą trzecią po Świątkach,                                 | fol: 485 |
| Na Niedzielę dwudziestą czwartą po Świątkach,                                 | fol: 491 |







# K A Z A N I E

Na pogrzebie Przewielebnego w BOGU O. Magi-  
stra CHRYZOSTOMA GOŁEMBIOWSKIEGO,  
Zakonu S. O. *AUGUSTYNA* Prowincyała, y Ka-  
znodźiei Nayiasnieyszego JANA III. Krola Pol-  
skiego. Przez Imci X. Antoniego SZYRME *Societatis JESU*,  
na ten czas Kaznodzieię Farnego Warszawskiego, á potym Pro-  
wincyała Prowincyi Litewskiej, w Kościele Warszawskim Au-  
gustyniańskim u S. MARCINA, w Roku 1700. dnia 19. Kwietnia

M I A N E.

*Loquebar de Testimoniis tuis in conspectu Regum,  
& non confundebar. Psal. II.*

**N**apisal Mędrzec Pański Eccles 3. *Tempus tacendi, tempus loquendi*, czas iest mowienia, czas y milczenia. AA. Znay-  
duie ta *maxima* mieysce u wszystkich ludzi, puki bieg ży-  
cia doczesnego prowadzą, *tempus loquendi*, mówią na Sey-  
mach, Seymikach, Sądach, prywatnych obiadach, przyjacielskich  
posiedzeniach. Mowią Doktorowie na Katedrach Doktorskich; pe-  
roruią Kaznodzieie na Ambonach: po śmierci *tempus tacendi*; bo y  
naywymownieyszych Krasomowcow usta śmiertelnym zawarte ka-  
mieniem milczeć muszą. Niewiem iezeli też sama *maxima* znay-  
duie w tobie mieysce Nayprzewielebnieyszy w BOGU Mci Xięże  
Chryzostomie Golembiowski, Kaznodzieio, Prowincyale. Przyznać  
ci musimy, że chwalebne y świątobliwe życie twoie było, *tempus loquendi*.  
Po wziętey na Doktorstwo promocyi w Akademii Waleń-  
ceńskiej, stawieś się na Kapitułę Generalną w Rzymie Roku 1679.  
coż tam osobie mówić mogeś *loquebar*, bo na ten Akt cała ci Pro-  
wincya



## KAZANIE

2  
wincya Polska, *Characterem Vocalis* konferowała. Powracasz do Ojczy-  
czystych progów, stawałś na godney tego Kościoła Ambonie, coż  
na niey za *monumentum* zostawiłeś? *Loquebar de testimoniis Tuis*. O-  
beymuiesz Krolewską Ambonę, wolą y powagą, nieśmiertelney pa-  
mięci godnego Nayiaśnieyszego IANA III. Krola Polskiego, iako pra-  
wdziwy nie tylko imieniem ale y rzeczą samą Chryzostom; pewnie  
y na niey wiekopomną wyryłeś inskrypcyą: *Loquebar in conspectu Re-  
gum & non confundebar*, mowiłem przed obliczem tak Wielkiego Po-  
tentata, anim się zawstydził. A iezeli według S. Ambrożego y Hila-  
rego w tym texcie swoim Dawid przez Krolow rozumie *Viros ex-  
cultos sapientiā*, ludzi, od wysokiey nauki, wielką powagę maiących.  
Ileś razy na publicznych iako głęboki Doktor, między mądrymi ro-  
zmaitych Zakonow zasiadał Doktorami, mogłeś wszędzie o sobie mo-  
wić: *Loquebar in conspectu Regum, & non confundebar*, mając wielkie do  
tego subtelney nauki *subsidiā*. Toć iuż teraz podobno zwykłą alter-  
natą następuie *tempus tacendi*, kiedy cię nieużyta śmierć z wielkim  
nas wszystkich zalem do ciemnego wtraciła grobu? Bynaymniey.  
Nie nowina umarłym y po śmierci mówić. Mowił, y straszliwie,  
wyszedszy z grobu swojego Samuel, pogroził Saulowi [o czym iest  
w Piśmie świętym 1. Reg. 28.] Kiedy S. Chryzostoma na wygnaniu  
umorzonego Ciało, za Theodozyusza mnieyszego przywiozszy, na  
iego dawney Patryarchowskiey Stolicy położono, wszyscy te słowa  
od niego slyszeli: *Pax vobis*. Pokoy wam. Niechcę innych tym po-  
dobnych wyliczać Historyi. Toć tedy y nasz Chryzostom wielki,  
nie tylko za żywota mowił, ale y po śmierci dobrze przed Krolmi  
mowi. Ta będzie materya mowy moiey. *Ad Majorem DE! Glo-  
riam*.

Wiadomo każdemu, że ile Świętých w Niebie, tyle Krolow;  
mowi bowiem S. Anzelm Ep. 2. *ad Hugonem: Singuli erunt perfecti  
Reges, quia quod singuli volent hoc erit*. Każdy z nich prawdziwym  
Krolēm będzie, bo co każdy z nich zechce to bydz musi. Nad wszy-  
tkiemi jednak naywyższą trzyma Monarchią sam Pan BOG, który  
ma na Głowie swoiey *Diademata multa, & scriptum in femore suo Rex  
Regum & Dominus Dominantium*. Koron bardzo wiele, a nad to tym  
szczyć się napisem: Krol nad Krolmi, PAN nad Panuiącemi. Nie  
każdy dobrze przed temi Koronatami mówić może. Obiaśniła to  
sama przedwieczna Prawda w owey o sprawionych od Krola go-  
dach przypowieści; gdzie ieden gość stanąwszy przed Krolēm, a za-  
dney sprawy dać o sobie nie mogąc *obmutuit* oniemiał. Iezeli umie-  
rający ludzie, przed ostatnim skonaniem zdaleka tylko niby na Tron  
Boski y stojących w koło Assessorow poglądaiąc, mowę zawieraią.  
A coż kiedy się do niego zbliżą, y twarz w twarz Panu nad Pana-  
mi zayrzą, pewnie nie o iednym mówić się może. *At ille obmu-  
mutuit*



*mutuit.* Zwłaszcza że według S. Grzegorza *homil. 38. in Evangelia:* *quia in illa distractionis ultima increpatione omne argumentum excusationis cessat,* w ow czas ostatniey disquizycyi, do mownych wymowek nie pora. Aleć to padać nie może na twego wielkiego Święty Augustynianow Zakonie Prowincyała, y godnego *in rostris Regis* Oratora. Mowi on y po śmierci przed temi Krolmi dobrze. Za fundament biorę słowa, ktorem na początku Kazania założył: *Loquebar de testimoniis Tuis in conspectu Regum & non confundebar;* ktore S. Augustyn tak u Loryna czyta. *Loquar in testimoniis Tuis, in conspectu Regum & non confundar.* Będę mowił w świadectwach twoich przed obliczem Krolow, ani się zawstydzę. Dobry y bezpieczny zaiste mowienia sposob: *loqui in testimoniis;* Kto bowiem tak mowi; na żadną przysć konfuzyą nie może. Wielu znaydziesz, ktorzy samym ięzykiem z ostrego dowcipu, y subtelney popisuią się mądrości; ale *non loquuntur in testimoniis,* ba nie tylko żadnego umiętności swoiey experymentu nie dadzą, ale też gdy przyidzie do rzeczy, wielkiemi się pokażą nieukami, y tylko by nie to nauce ich przypisać potrzeba *cymbalum tinniens,* w gębie nie w rzeczy mądrek. Znaydzie się nie ieden ktory o swoiey aż nazbyt wiele dzielności trąbi, ledwo nie owych Annibalow, Scypionow, Maryuszow, męstwo sobie przypisuiąc, ale nie mowi *in testimoniis,* bo nie nigdy odważnego nie uczynił, y owszem gdziekolwiek obrocił, chorągiew zwinał, w tey y owey potrzebie przegrał. A zatym lada go kto zawstydzić może. Naylepiey mowi kto *loquitur in testimoniis,* bo tak mowiac *non confundetur.* Iaki był niegdy u Rzymian Sertorius, ktory o męzney z nieprzyjaciolami utarczce często dyskursy prowadząc. na iedno oko pod czas woyny stracone pokazował, dodaiąc: *Cæteri fortè sua spolia bellica domi relinquerunt, ego mea ubiq. habeo.* Ztąd y Pan IEZUS kiedy wysłani do niego od Iana Poslowie pytali: *Tu es qui venturus es, an alium expectamus.* Ty żeś iest ten, ktory ma przysć na okup Izraela, czyli też inszego nam czekać potrzeba? taki im dał respons. *Ite renunciate Ioanni, quæ vidistis: cæci vident, claudi ambulant, surdi audiunt, leprosi mundantur.* Idźcie a powiedźcie Ianowi coście widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, głuszy slyszą, trędowaci zdrowie mają: iakoby mowiac. Mają mnie ludzie za Messyasa, nie prę y ia tego, y owszem, sam memi ustami tę prawdę głoszę: ale się na samych nie zasadzaiąc słowach *loquor in testimoniis,* wielkiemi a samemu Messyaszowi własnemi dowodzę Cudami. Ba y w innych okazjach kiedy częste z Pharyzeuszami miewał koncertacye, *loquebatur in testimoniis,* nie tylko słowy ale uczynkami, wielkiego swego popieraiąc honoru: *opera quæ ego facio, testimonium perhibent de me, quia Pater misit me.* Ioann. 5. Dzieła moie



## KAZANIE

4  
 moje, które czynię, y na które patrzycie, świadectwo dają, że mię Ociec posłał. A jeżeli kiedy, tedy po śmierci takiego potrzeba sposobu mowienia. Darmo się albowiem w ten czas na wytworne przefadzać słowa, ten bardzo dobrze przed BOGIEM, y wszystkimi Niebieskimi Koronatami mówi, *kto loquitur in testimoniis suis* ich cnot, y świętobliwego pozycia samą rzeczą, y tym co się czyniło, albo ucierpiało dla BOGA, iako nieomylnym świadectwem popiera. Izaliż nie do gustu Pana BOGA będą owe błogosławionych słowa na sądzie ostatnim wyrzeczone, *Matth. 26. Domine quando Te vidimus esurientem parvimus Te, sitientem & dedimus Tibi potum, hospitem, collegimus Te, aut nudum & cooperuimus Te.* Panie kiedyśmy cię widzieli łaknącego, nakarmiliśmy cię; pragnącego, napoiliśmy cię; podróżnego, przyiliśmy cię w dom nasz z ochotą, y Chrześciańską miłością; na polu nagiego, a okryliśmy Cię. Czemuż? bo *loquuntur in testimoniis*, sama rzecz słowom korresponduje, co mówią to czynili. A już z tego fundamentu każdy wnieść może, że Przewielebny y zesły w BOGU IMć Xiądz Doktor, Prowincyał, Krolewski Kaznodzieja, dobrze y po śmierci mówi, bo *loquitur in testimoniis*. Szczycił się niegdy Doktor Narodow. *Gloria nostra haec est, testimonium conscientiae nostrae, quod in simplicitate cordis, & in gratia DEI conversati sumus in hoc mundo.* 2. Corint. 1. Chwała nasza ta jest, świadectwo sumnienia dobrego, żeśmy w prostocie serca y łasce Bożej, bieg życia doczesnego przepędzili: Toż samo w BOGU zesły mówi: *Gloria mea haec est testimonium bonae conscientiae*, mam się z czego pochlubić, gdyż mam po sobie świadectwo sumnienia dobrego, które niby własne jest ludziom pod Zakonną Regułą żyjącym, gdyż o każdym Zakonie S. Bernard napisał: *O! vita secura, ubi est bona conscientia.* O! żywocie bezpieczny, w którym jest y bydź musi sumnienie czyste, czemuż? bo za zdaniem tegoż Doktora, Zakonna osoba *cadit rariius, surgit velocius, purgatur citius, incedit cautiuis, vivit purius, irroratur frequentius, moritur confidentius.* Nie tak często upada, a choć się z krewkości potknie, prędzey wszystkich zaciągnionych makul y długow pozbędzie, (na co w Zakonach sposobow bez liczby) ostrożniey postępuje, ostrzey y świętobliwiey żyje, hoynieysze od BOGA odbiera łaski, a co nadewszystko *moritur confidentius* z większą umiera ufnością: Ztąd jedni przy ostatnim stanawszy życia swego kresie, mówili z weselem: *me expectant Iusti*, czekają mię Sprawiedliwi do kompanii swojej. Inni *in domum Domini ibimus*, poydziemy do Domu Bożego. Inni zaś *venio, venio Domine*, idę idę Panie. Pewnie y ty do tych moy wielki Chryzostomie należysz komputu, gdy cię ostatnia śmierci zaskoczyła godzina, mogłeś mówić *venio, venio Domine*, idę idę moy Panie, boś miał *testimonium bonae conscientiae*, świadectwo sumnienia



## POGRZEBOWE.

5  
 mienia dobrego, któreś tak delikatnie pielęgnował; iżeś na każdy dzień  
 Sakramentalney nie opuszczał rekonyliacyi, a czasem y dwa razy  
 tym sposobem iednałeś się z BOGIEM, bardziey *ad augmentum gra-*  
*tiarum*, nizeli z potrzeby, bo wszystkie postęпки y poruszenia twoie  
 ten ci dank dawały, żeś był *acceptus DEO*, przyiemny BOGU. Mo-  
 wisz tak rozumem y teraz z wielkim gustem Boskim: *Gloria mea*  
*hac est testimonium bonæ conscientie*. Nie mają tego szczęścia ludzie  
 światowi, w których przy ustawicznych do złego okazach, za zda-  
 niem pomienionego Doktora. *Periclitatur castitas in deliciis, humi-*  
*litas in divitiis, pietas in negotiis, veritas in multiloquio, charitas in*  
*seculo nequam*. Szwankuie czystość w powabach do rokoszy, po-  
 kora między hoynemi dostatkami, nabożeństwo w zabawach wielkie  
 roztargnienie czyniących, prawda w wielomostwie, miłość prawdzi-  
 wa w niezgodnym y zawziętym świecie; przeto w ciężkie zabrną-  
 wszy grzechy, gdy się z tym rozstają żywotem, miało tego, coby  
 mieli stanąć przed Tronem Boskim, *loqui in testimoniis bonæ con-*  
*scientie*, mówić przez świadectwo dobrego sumnienia; milczeć a  
 prawie oniemieć muszą, zwłaszcza że ich nie tylko surowa sprawie-  
 dliwość Boska, ale własne grzechy, straszliwym okrzykną głosem;  
 tak bowiem Prorockie słowa: *Responderunt peccata nostra nobis*. Isa:  
 59. Fererius y Vatablus wyklada. *Accusant peccatores apud DE-*  
*UM, ab eoq; vindictam exigunt: omniumq; vocem unam esse, ut perdan-*  
*tur, & pereant*. Skarżą grzechy na grzeszników przed BOGIEM, o  
 pomstę wołają; y iednostayny ich głos jest, aby grzesznika każde-  
 go na wieki zgubić. Powtore w BOGU zeszyły *loquitur in testimonio*  
*operum*. Mowi przez świadectwo świętobliwych spraw swoich.  
 Byli tacy, którzy się grześć kazali, albo z Krucyfixem w którym  
 się za żywota kochali, albo w włosiennicach w których chodzili, iaki  
 był S. Cajetanus, którego ostatnie słowa były, *incinere & cilicio mo-*  
*ri volo*; albo z Pismami swemi, y Kommentacyami świętymi, iaki  
 był Święty Kazimierz, przy którego ciała podniesieniu w trumnie  
 naleziony ow Hymn wielkiego affektu do Najswiętszey MATKI  
 Bozey pełny: *Omni die dic MARIÆ mea laudes anima*. Na coż  
 to? pewnie *in testimonium*, aby się z tym przed obliczem Boskiego  
 Maiestatu popisać, y *loqui in testimonio* mogli. Umiera Ioannes  
 Berchmans, a trzymając w ręku Krucyfix, Koronkę, y Zakonne Re-  
 guly mowi: *Hæc tria mihi carissima sunt, cum his libenter morior*, te  
 trzy rzeczy były mi, y są naymilsze, niechże z temi y umieram,  
 bo to mi będzie *in testimonium*, głośnym świadectwem cnoty y Za-  
 konności moiey przed Bogiem. Święty Felix Męczennik, gdy już  
 już miał pod miecz Tyrański poddawać szyję, zawołał: *Virginita-*  
*tem custodivi, Evangelium servavi, veritatem prædicaui, nunc flecto cer-*  
*vicem*



## KAZANIE

6  
*vicem, grata DEO victima.* Dochowałem nieskazanego czystości  
kwiatu, sprawowałem się zawsze według Ewangelii, opowiadałem  
prawdę, i kłaniam tedy już szyć moję BOGU na ofiarę z weselem;  
bo to będzie wszystko przed Boskim tronem *in testimonium*. Wniósł  
z sobą nie tylko do grobu, ale też przed tron Boski zaniósł w BOGU  
zestły Chryzostom, już Krzyż Chrystusow, który w świętym Zako-  
nie dźwigał: już dobrowolne umartwienie ciała swojego, przez po-  
sty, dyscypliny, włosiennice, ranne na lutrznia wstawania, aby mógł  
mówić *in testimonio operum*. Mówi pewnie wesoło przed Bogiem y  
z niemałym wszystkim Koronatow Niebieskich ukontentowaniem,  
*Vota custodivi, Regulas servavi, veritatem predicavi, hac mihi tria*  
*fuere charissima, cum his per mortem cecidi, grata DEO victima.* Za-  
dnego we mnie śluby Zakonne nie odniosły szwanku, wszystkie usta-  
wy y Reguły Zakonne z wielką pilnością chowałem, na domo-  
wych y Krolewskich Ambonach zawsze wolnym głosem powiada-  
łem prawdę, tak mię śmierć zaskoczyła, y BOGU na ofiarę zabra-  
ła. Aleć y na innych jeszcze świadectwach nie schodziło, z ktore-  
mi w BOGU zestły *loquitur in testimoniis*. *Apoc. 19.* mówi Sw: Ian  
*Vidi Angelum stantem in sole, & clamavit voce magna:* Widziałem  
Anioła stojącego w słońcu, który wołał głosem wielkim. A gdy by  
Ianie ten Anioł stał na obłokach, które lada wiatr unosi, które są  
błyskawic, piorunow, gradow, y dżdżow gwałtownych pełne, iżali  
by też wołał głosem wielkim? nie wołałby podobno, bo by się wsty-  
dził mówić, y na popis wyjeżdżać, na płochym obłoku siedząc. Słoń-  
ce go do bezpieczney wzbudziło y zagrzało mowy, iako to, o którym  
sam Pan BOG przez usta ukoronowanego Proroka mówi: *Sicut sol in*  
*conspectu meo, & testis in Caelo fidelis. Psalm: 85.* Przez słońce rozu-  
mieć się może naprzód stan Zakonny. Rozmaite bowiem są stany  
na świecie, ieden *status conjugatorum*, drugi *status continentium*, kto-  
rzy powściągliwie na świecie żyją, trzeci jest *status Religiosorum*, kto-  
ry tak nad inne celuie iako słońce nad inne Płanety; iakoż takie jest  
wszystkich niemal Doktorow y Ascetow zdanie: Wielu jest kto-  
rzy wstępuiąc do Zakonu, niechęcią statecznie w tym słońcu stanąć,  
ale iakiś z sobą niosą obłoczek, to jest affekt nie ze wszystkim od  
świata oderwany, który ich unosząc, łącno z Zakonu wyniesie, y do  
świeckich marności fromotną reiterate uczynić kaze. Coz rozumie-  
my, iżaliż tacy na tym zostaiąc obłoczku, a stanawszy przed Tro-  
nem Boskim czasu swego, mogą *loqui in testimonio, clamare voce ma-*  
*gna?* nie mogą. Sam ten obłok zawiąże im usta, słowa wymówić  
od wstydu nie będą mogli; wspomniawszy na owe nieomylne Pra-  
wdy Przedwieczney *effatum: Nemo manum mittens ad aratrum, &*  
*respiiciens retro aptus est Regno DEI.* Zaden godny nie jest Krole-  
stwa Bozego, który niąwszy się iarzma Chrystusowego w Zakonie,  
idzie



idzie wstecz. Jest powtore y takich wiele, którzy lubo w tym moralnym słońcu staną, przez uczynienie Zakonney professyi, nie mogą jednak w nim statecznie dostać, snują się w oczach *nubes lucida*, iasne obłoki Kościelnych Prælatur, na ktore albo z przymusu wstąpić muszą, albo też dobrowolnie wstępują. A y ci nie ze wszystkim mogą potym po śmierci *loqui in testimonio*, y owszem srodze tego umierając żalują, że kiedy na tych iasných obłoczkach stanęli. Mam w tey mierze po sobie, Eugeniusza IV. przedtym Zakonnika, a potym Papieża, który przy ostatnim zgonie do około stojących mówił: *O Gabriel! (takie miał Imię w Zakonie) quanto magis conduxisset animæ tuæ salutem, ut nunquam Cardinalatum, aut Pontificatum obtinuisses, sed in tuo Monasterio Religiosam vitam duxisses.* O Gabryelu! Gabryelu, dalekoby lepiej Duszy twoiej było, gdybyś Kardynalskiej y Papiezszej godności nie znał. O iakobys był bezpieczniejszy y weselszy! O iakobys poufalej *clamando voce magna loquereris in testimonio*, gdybyś w tym Zakonnym dotrwał Słońcu. Otwiera mi się obszerny plac do mowienia, wielki Doktorze, Prowincyale, y Kaznodzieio w BOGU zeszy. Przyimując Roku 1671. świątobliwą Wielkiego Augustyna Regułę, stanąłeś zaraz mocnym krokiem w tym moralnym Słońcu, ile bowiem subiektow w tym widziałeś świętym Zakonie, Mądrością wielkich, Świątobliwością znacznych, tyle Słońc bardzo iasných. Nieprzyniosłeś z sobą zadnego obłoczka, któryby cię nazad do świata odciągnął, aleś świątobliwie y statecznie przez lat 28. aż do ostatniego zgonu w twoim powołaniu świętym przeżył. Prezentowanoć y podmykano nieraz *nubes lucidas*, iasne obłoczki, wielkich Kościelnych Prælatur, sam bowiem na uszy od iednego wielkiego Infułata słyszałem, iż widząc wielkie *Talenta* twoie, Nayiasniejszy IAN III. Krol Polski, *magnus virtutum æstimator & æqui*, nie tylko Opaćstwa niektore, ale też Biskupią Infułę a przy niey z kolligowane Senatorskie Krzesło, ofiarował, aleś pokornie za ofiarowaną podziękowawszy godność, y Zakonny twoy habit nad wszystkie swiatowe przeniozszy splendecę, wolał stać *in Sole*. O iako teraz w tym Słońcu stojąc z weselem wielkim *clamas voce magna, & loqueris in testimoniis*, tego nieprzełamanego przedsięwzięcia przed BOGIEM. O Iozuem Wodzu ludu Bozego, piszą Kronikarze starzy, iż pogrzebiony był *in Thamnathfare*, o którym mieyscu tak *Abulensis* mowi: *Tamnathfare ab Hebreis interpretatur similitudo, vel imago Solis, qui dicunt, quod mortuo Iosue super sepulchrum ejus fuit factum quoddam simulacrum Solis marmoreum, ut omnes transeuntes agnoscerent gloriam viri illius, ad cujus preces fecerat DEUS stare Solem.* Tamnathfare, toż samo jest, co konterfekt Słońca, nad Grobem albowiem Iozuego wyryte Słońce postawiono, aby wszyscy przechodzący widzieli, co to za Człowiek był Iozue, y choć on w grobie zagrzebiony milczał, samo



Słońce wołało, y dawało świadectwo zasługom jego u BOGA; dla których Słońce niegdy na Niebie w swoim zatrzymało się biegu. Leżysz wielki Prowincyale, wielki Kaznodzieio w Słońcu, w którym za żywota stałeś, y w nim do Grobu zapadłeś. To Słońce *clamat gloriam Viri, quem DEUS stare fecit in Sole*, wielką głośi chwałę twoją, iż y na krok ieden z rego Zakonnego nieustąpiłeś Słońca, ba y sam bezpiecznie wołasz: *Fecimus, quod iussisti, da quod promissisti*. Mówiłeś Panie: *qui perseveraverit in finem, hic salvus erit*. Do trwałem na usługę Twoją aż do końca, *da quod promissisti*, dayże to, coś obiecał statecznym sługom Twoim. Powtórę za zdaniem B. Wojciecha Wielkiego, przez Słońce znaczy się *ardor dilectionis*, gorąca ku BOGU y bliźniemu miłość. Nie każdy w tym słońcu stoi, y choć usta wyznawają niektórzy, że szczerze kochają BOGA, a oni w rzeczy samej stoją na obłokach namiętności, y niesfor-nych affektów swoich, które ich tam y owdzie unoszą. Pewnie y tacy nie mogą, stanąwszy przed Tronem Boskim *clamare voce magna, loqui in testimonio*. Mówił niegdy ow pierwszy rebellizant Bo-łki: *ascendam in altitudinem nubium*, wstąpię na obłoki, niechcę byż *in ardore dilectionis*, wolę iść za swoją dumną fantazją, y na niey wzbijać się iak na obłoku, a słyszał że go potym kto wołającego, mówiącego w Niebie? nie słyszał. Sam Pan IEZUS świadectwo daie: *Vidi sathanam cadentem tanquam fulgur*, cicho nic nie mówiąc, Szatan na kształt błyskawicy spadł z Nieba. Wymiała to mu na oczy Miodopłynny Bernard: *cecidisti quia Seraphim non fuisti*. W milczeniu iak błyskawica spadłeś, boś nie był pałającym miłością Bo-żą Serafinem, nie stałeś *in Sole, in ardore dilectionis*, w Słońcu, ale *in altitudine nubium*, na wysokich y niebezpiecznych obłokach. Stał w BOGU zeszły Chryzostom w tym Słońcu świętym, aż do końca, bo trwał *in ardore dilectionis*. Umierając Święty Philippus Benni-tius mówił: *Tu es Domine quem quæsi, quem dilexi*. Ty jesteś Pa-nie sam, którego szukałem, którego kochałem. S. Malachiasz Bi-skupa te ostatnie były do około stojących słowa: *Amarvi DEUM, amarvi vos*. kochałem BOGA, kochałem was. Coż rozumiecie, i-żali zeszły w BOGU Chryzostom Wielki poglądając na was, Prze-wielebni Oycowie y Bracia Zakonu S. Augustyna, Prowincyi Pol-skiej, nie mówi: *Amarvi vos*, kochałem was, cokolwiek mi BOG udzielił Talentów, tom z miłością wam komunikował, Kurs ie-den Filozoficzny w Krakowie, drugi w Warszawie odczytawszy na sześćioletney Regencyi głębokiey, y subtelney Theologii wyuczy-wszy. Na moim Przeorstwie Warszawskim przez lat trzy, nieża-łowałem zdrowia, nie wzdrygałem się od wszelkich niewczasów, na Prowincyalstwie przez lat sześć, na Kommissarstwie przez lat trzy, bo *amarvi vos*. Miałem zawsze Oycowkie prawie y o ciałach, y o



Duszach waszych staranie. Każda rozmowa moja, każda na mnie włożona funkcyja mówić może, że *amavi vos*, kochałem was. Toż dopiero obrocivszy się do BOGA, Stworcy Swoiego, bezpiecznie mówi: *Stans in Sole, loquitur in testimonio* owemi słowy: *Tu es Domine, quem quaesivi, quem dilexi*. Ty jesteś Panie, ktoregom szczegulnie przezucalcie zycie moje szukał. Na moich Ambonach *Te quaesivi*, nie moiej chwały, y ludzkich applauzow, ale ciebie szukałem, na moich Zakonnych Praelaturach, nie moich prywatnych intereffow, ale *Te quaesivi*, Ciebie szukałem, aby Zakonna karność *in flore* była, a tym samym większa chwała Twoja. Na wszystkich posiedzeniach *Te quaesivi*. Otom się starał, abym mądrymi dyskursami, y nabożnymi rozmowami, ludzi do Ciebie, do rzeczy Niebieskich zapalił, abym ich serca z wondołow grzechowych wydźwignął. *Tu es Domine, quem dilexi*, Ty jesteś Panie, ktoregom kochał, a szczerze kochał, każdy dzień zycia moiego *dies amoris*, kiedy abym się mógł z tobą przy Mszy ucieszyć, albo raczey nabożnie upieścić, z pomocą Braci chorego dźwigających, Przenayświętszey nie opuszczałem Ofiary. Toć tu każdy przyznać musi, że dobrze nasz Chryzostom y po śmierci mówi; bo mówi *in testimoniis*. Naprzod *in testimonio* dobrego sumnienia. Powtore *in testimonio* spraw dobrych. Po trzecie *in testimonio* dotrwania. Na ostatek *in testimonio dilectionis*.

Czas iuż, żebym y ja do ciebie, y ty do mnie cokolwiek Wielki Chryzostomie przemówił. S. Germanus Biskup do Grobu S. Kassyana przyszedszy, właśnie iakby żywego spytał: *Quomodo tibi est Frater?* Iak się masz Bracie? odpowiedział z trunny S. Cassyanus: *Quantum ad animam, aeterna felicitate fruor, quantum ad corpus, quiescit hic ad futuram resurrectionem*. Co się tknie Duszy, iuż wiecznych w Niebie zażywam uciech, ciało zaś czeka ostatniego zmartwychwstania. Rzekł na tę odpowiedź S. Germanus. *Quiesce igitur Frater: O roga Dominum, ut resurgentes ad sonum tubae tecum possimus aeterna beatitudine frui*. Odpoczywayze Bracie w pokoju, a proś BOGA, żebyśmy y iny powstawszy na dźwięk uniwersalney trąby, mogli z tobą wespół wiecznego zażywać szczęścia. Stawam pokornie y ja nad tą śmiertelną trunną twoją Wielki Chryzostomie, y pytam: *quomodo tibi Frater?* Naymilszy Bracie? bo Zakonniku; Naymilszy Bracie moy, bo Kapłanie; Naymilszy Bracie moy, bo Kaznodzieio, iakoz się masz? mniemam, że mi tym odpowiadasz stylem: *quantum ad animam, aeterna felicitate fruor, albo też brevi fruor, quantum ad corpus, quiescit ad futuram resurrectionem*. Coc do Duszy, jest, albo w krotce będzie w Przybytkach Pańskich, ciało zaś moje złożone do grobu, będzie czekało dnia onego, ktorego wszyscy powstaną umarli. Mam wielką z tey odpowiedzi pociechę; A na ostatnią valetę, to wiel.



wielkim affektem mowię: *Requiesce igitur in pace, & roga DEUM,*  
*ut possimus tecum aeterna beatitudine frui, si pervenisti, aut quando per-*  
*venies.* Odpoczyway tedy w pokoju, a ktory dobrze y po śmier-  
 ci mowisz, pros owego KROLA nad Krolmi, ieżeliś stanął, albo iak  
 staniesz przed Obliczem iego: abyśmy y my swego czasu,  
 tegoż z tobą byli uczestnikami szczęścia.

A  
 M ✚ E  
 N.



NIECH





NIECH Będzie Pochwalony JEZUS CHRISTUS A.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,  
Na Niedzielę Pierwszą Adwentową.

Roku  
1588.

*Tunc videbunt Filium Hominis venientem in nube.*

Luc. 21.  
C. 27.

**P**ospolity niemal Narodow zwyczaj, że jeden do drugiego przyszedłszy, mówią sobie dobry dzień: Ja zaś od tego zwyczaju odstąpić muszę, gdy wam opowiem dzień zły. A którysz to dzień zły? nie inšzy, tylko dzień Sądu, który nazywa Apostoł dniem gniewu, y objawienia: *Dies ira & revelationis iusti iudicii.* Melancholiczny dzień, w który słońce zaćmi się, Xiężyc krwawą pokryje się koryną, gwiazdy z firmamentu padać będą. Strażny dzień, w który ziemia trzęść się będzie, pioruny Niebo ciskać będzie, y ukoronowane głowy Potentatow od strachu martwieć będą. Mamy teraz dni swoje, ale nierozumiecie grzesznicy, żeby zawsze trwać miały, które poświęćacie pijaństwu, lubieźności, gniewom, próżnowaniu, zbytkom; opowiada wam przezemnie CHRYSTUS, że też przydzie iego dzień: *dies magna & amara valde.* Ah! iako strasznie ten dzień opisał Sofoniasz Prorok: *dies ira*, dzień gniewu, w który bez miłosierdzia karać będzie: *dies tribulationis & angustiae*, dzień utrapienia y ucisku, w który żadney nie będzie pociechy: *dies calamitatis & miseriae*, dzień klęski y nędzy, w który nie spodziewać się żadnego ratunku; *dies tenebrarum & caliginis*, dzień ciemności, a przecię na widok pokaze wszystko, *revelabuntur abscondita tenebrarum*, dzień mglisty: *dies nebulae & turbinis*, a przecię nic od Boskich nie ukryje oczu; *dies amara*, dzień gorzki, który naydelikatniejszy gusty w piołun obroci; *dies tubae & clangoris*, dzień trąby y wrzasku, w który y śmiertelnym uspiony leżargiem grzesznik powstać musi, ażeby z życia swojego sprawiedliwemu Sędziemu oddał ściśły rachunek. Ale żebyście lepiej obaczyli tego dnia okropność, ja go na trzy czasy rozdzieliwszy, podam

Rom C. 2,  
Y 5.

Soph. 2.  
Y 5.

1. Cor. 13.  
Y 5.



podam na uwagę we trzech częściach: poranek tego dnia, południe, y wieczor, z informacją dla ubespieczenia się na tak straszny dzień pożyteczną. Te trzy punkta będą materią moiego dyskursu. Na Chwałę Tego, który *constitutus est a DEO Iudex vivorum & mortuorum*:

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

O iak wesołe dni naszych bywają poranki! pokazuje się rano jutrzienka, aż zaraz uchodzą ciemności, y powietrze czerwienić się poczyną, iakoby się wstydząc, że okropnymi w nocy okrywało się cymmeryami, gdy zaś słońce pierwsze na Horyzont rzuca promienie, staie się niby ogniście Niebo, ażeby z tego ognia iako Fenix dzień się odrodził. Upada rosa na pola, y czyni o nich suspicią, że iako ludzie tak y one z płaczem dni swoje zaczynają. Skoro się tylko na horyzoncie pokaże słońce, w ten czas zda się odzywiać wszystkie stworzenia, w ten czas naybardziej w morzu ruszają się ryby, w lasach śpiewają słowiki, szczepy wzruszone od Zefirow, niby radują się y skaczą, kwiaty swoje rozpościerają liście, y wszelkie stworzenie swoje ozdoby iako na publicznym rano wystawia teatrum; takie są dni naszych poranki. Ale poranek dnia sądu, o moy BOZE! iak różny od naszego, który początkiem świata zguby będzie. Pokaże się tam jutrzienka, ale wszystka oblana krwią od Antychrysta wylaną z sprawiedliwych ludzi, będą tam wiatry ale nie insze, tylko wzdychania potępionych, będą zamiast rosy łzy gorzkie, oplakujących ostatnie nieszczęście ludzi; slyszec się dadzą niby w naszych porankach Łabędziow głosy, nie insze pienie, tylko *carmen va.* biada, biada. Coż to ja slyszę od cierpliwego Ioba: *quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, donec pertranseat furor tuus?* Oto Iob mowi, żeby się wolał zagrzebać w piekielnych popiołach, aniżeli patrzeć na poranek dnia sądnego. Z Tromu rusza się Dawid, gdy tylko uważa początki tego processu: *defecimus in ira tua, & in furore tuo turbati sumus.* A coż rzekniesz o samym Dekrecie Izraelski Monarcho, który się samey inkwizycyi tak obawiasz! Precz od Iordanu ucieka Izaiasz w Duchu, pierwsze sądu uważając początki: *Corrui cum audirem conturbatus sum cum viderem, emarcuit cor meum.* A coż dopiero czynić będziesz, gdy obaczysz ostatnią Dekretow Boskich exekucyą nad potępionemi? A ty czego płaczysz Augustynie? *Vae mihi misero, demisso capite coram te stabo trepidus & confusus.* Biada mnie mowi nędzemu, spuściwszy głowę stać będę w dzień sądu przed tobą BOZE, boiażliwy y zkonfundowany. O co narzekasz Chryzostomie? *Vae mihi de die illo terribili,* biada mnie mowi dnia onego straszniego. Czego się boisz Bernardzie? *Contremisco ab ira potentis, à fragore*

Iob c. 14.

y 13.

Psal. 39.

y 7.

Isa. c. 21.

y 3.

S.P. Aug.

Medit. C.

29.

S. Chrys.

Hom. in

Matth.



à fragore ruentis mundi. Drzę powiada przed gniewem Sędziego BOGA, martwieć na upadek zapadnienia się całego świata. S. Bernard. Serm. 21. Uważając początki dnia sądnego, boją się sprawiedliwi, lub Święci ludzie, a grzesznicy gdzie się podzielią? *quid tutum de Babylone, si de Ierusalem manet scrutinium?* Iezeli wielkiey doskonałości ludzie tak się Boskiego obawiają Sądu, czyliż grzesznicy od strachu nie pomrą? Nie pomrą Katolicy, ale życie przykrzeysze im będzie nizeli sama śmierć. Wspomina Ewangelista Pański, że Zbawiciel nasz trzykroć modlił się w Ogroycu, a na co trzykroć razy? Odpowiada Sw. Ildefonsus: *primo oravit Christus pro justis, secundo pro peccatoribus, tertio pro iudicandis.* Raz się modlił za sprawiedliwych, drugi raz za grzesznych, trzeci raz za tych, którzy na sądzie staną. A kiedyz krwawym oblał się potem: *factus est sudor ejus, sicut gutta sanguinis decurrentis in terram?* za trzecim razem; a coż wycisnęło ten pot z IEZUSA, gdy się za Dusze modlił, które na sądzie stanąć mają? nie co innego tylko apprehensya sądu, którego lubo się Chrystus nie bał, gdyż on sam Sędzią żywych y umarłych bydz miał, lecz że uważał boiaźń naszą y strach, który opanuje grzeszników, ta sama apprehensya krwawy z niego pot wytoczyła. A coż z tobą będzie Człowiecze? gdy imaginacya sądu z Ciała Iezusowego krwawy pot wyciska. Uwazmy ieszcze ten poranek dnia sądu, a obaczemy iako w drugiej Sodomie, nie słoneczne promienie, ale siarczyste ognie: *ignis ante ipsum pracedet, & inflammabit in circuitu inimicos ejus.* Ogień poprzedzac będzie Sędziego BOGA, a na co? oto spali, zniszczy, y w popioł obroci wspaniałe Palace, potężne fortece, obszerne gmachy, śliczne wirydarze, rokoszne Labirynty, pioruny strąca naywyższych kolosów y wieżow wierzchy, trzęsienie ziemi pożrze całe miasta y Prowincye. Patrzcież teraz śmiertelni ludzie na wasz bałwan, to iest świat, dla ktorego tak często wzgardziliście Bogiem. Uważcie jego grandece iako spełzły, iak piana na wodzie zniknęły. Wielcy Cesarze y Krolowie, którzy na cudzych ruinach wasze stanowiliście Monarchie, chcieliście sobie uczynić nieśmiertelne Imię z zwycięstw waszych, pokażcież mi teraz termin waszey Jurysdykcyi? gdzie wasze Capitolia? kędy zieleniejące zwycięstwa laury? gdzie stolice na honor wasz wystawione? ach *attrita est civitas vanitatis, clausa est omnis domus,* w zaranny czas wszystko to zniszczeie. Gdzież cieleśni wasze gabinety? gdzie Mądrzy wasze Xięgi? gdzie bogaci wasze skarby? gdzie pyszni wasze honory? kędy Potentaci wasze berła y korony? wypatrzył to Apokaliptyk: *Reges terræ & Principes, & Tribuni, & divites, & fortes absconderunt se in speluncis,* z tym wszystkim radziby

S. Bernard.  
in Cap. 1.  
Soph.

Matth 26.  
Cap.

S. Ildefon.  
in Evan.  
Matth.

Luc C. 22.  
Y 44.

Ps. 1.  
Y 3.

Ier. 14.  
Y 10.

Apoc. C. 6.  
Y 15.



dziby się po iamacz zwierzęcych chować przed gniewem Bożym. Już nie macz dziedzictwa ludzie młodzi, nie macz Synów Rodzice, o których by się starać trzeba, nie będzie tańców, zwierciadeł nie będzie, zausznic, ani pierścieniów, ani perfumów Damy, nie macz wakansów Dworzanie, nie macz z Indyą korespondencyi Kupcy; wszyscy, wszyscy na padół Iozafat, woła na was przez Ioela Proroka BOG: *Populi, populi in valle concisionis, quia juxta est dies Domini.* Już lepiej świtać poczyrna, już się pokazuje sprawiedliwości Słońce BOG, który zdał się przed tym jakoby śpiący, y niewidzący, ani sztuk machiawelskich owego polityka, ani lichwy owego kontrahenta, ani frantowstwa owego Cudzołożnika, teraz do Xiąg zayrzy, y wszystkim zapłaci. Postrzega to ziemia, y jakoby załuiąc, że złych na sobie nosiła, za pokutę wszystka posypała się popiołem. Postrzega y Niebo, y ubiera się w włosiennicę, że świeciło niesprawiedliwym, teraz się mszcza nad ziemią gwiazdy gdy upadają, że kiedyś grzesznikom faworyzowały. Słyszę daley głos ogromny trąby, na ktorey dźwięk już nie Ierychońskie upadają mury, ale najpotężniejsze kruszą się marmury, otwarzają się groby, umarli powstają, y ci których pogrzebła ziemia, y ci których utopiło morze, y ci których pozario piekło: *dedit mare mortuos suos, qui in ipso erant, & mors, & infernus dederunt mortuos suos.* Powstaną na głos tej trąby y czarci, lubo już osądzeni, azeby swoim wrzaskiem y lamentami, rozpaczą, y narzekaniem nam przyczynili strachu. O iako BOG w ten czas porowna wszystkich, którzy na świecie nie równie żyli według stanu y kondycyi swoiey! już tam nie będzie Purpury, ktoraby od knieciów różniła Xiążęta, ani Pastorała, albo mitry, lub inszych insigniów Kapłańskich, ktoreby dystygnowowały Xiędza od Laika, bez pieniędzy staną wszyscy, ktoreby skorumpowały, bez tarczy, ktoraby od strzał gniewu Bożego bronila. A coż w ten czas rzekniesz Człowiecze? mowi Izaiasz: *unusquisq; ad proximum suum stupebit,* powstawszy z zadumieniem ieden do drugiego mowić będzie, tu było miasto, teraz nic nie macz, tu gora, teraz dolina, tu rzeka, teraz tylko strumień, albo sucha ziemia. Ey daycie pokoy tym dyskursom, już przybliża się w obłoku Sędzia, zgromadzaycie się na plac, y płacz bez utulenia. Obeyrzyino się Dworzaninie, który chąc sobie u Pana pozyskać łaskę, przez podchlebstwo dyskredytowałeś drugiego, przerzuciłeś przez nogę, inszego prywowałeś urzędem, oto za tobą stoi, aby na cię instygował! A ty łakomy rozumiejąc, że ci uydzie na sądzie, żeś iednych zubożył przez iawne wydzierstwa, inszych przez skryte uzury; oto stoi za tobą owa Panienska, ktorey zatrzymałeś posak! owa sierota, ktorey uzurpowałeś sobie



sobie sukcesyją, ow rzemieślnik, któremu niezapłaciłeś! A ty nieczysty, który chcąc ukontentować bestyaliskie twoie affekta, nie trwaleś ani na infamią brata, ani na hańbę y wstyd kolligacyi, na ostatek ani na szkodę Duszy, rozumiesz ze uydzielsz sądu! oto przy boku ow mąż, któremu wzięłeś żonę, owo dziecię ktoregos znieważył Matkę; owa, którą raz przekupiwszy, wstyd na zawsze publiczny uczyniłeś; owo y Sędzia na ukaranie wieczne dekret gotuje! Przychodzą z piekła Instygatorowie, luboć iako mowi Chryzostom Święty, nie trzeba będzie instygatorow: *opus non erit accusatoribus*, ani CHRYSTUS skarżyć przed Oycem będzie: *nolite putare, quia Ego accusaturus sum vos apud Patrem*, dosyć mnie mowi ferować Dekret, was samo potępi moie prawo: *est qui accusat Vos Moyses*; tyle Spowiedników, którzy perswadowali obserwować Prawa Boskie, tyle Kaznodzieiow, którzy publicznie ganili przestępstwa wasze, Instygatorow będzie; a oto iuż y południe zbliża się, czas sądu przychodzi, zasiada Sędzia BOG.

S. Chryso:  
Hom: 77.  
in Matth:  
Ioan: C. 5.  
y 45

## CZĘŚĆ DRUGA.

O Jak straszny dla grzeszników Sędzia BOG! y coż rozumiecie o tym południu dnia sądnego, kiedy rano czyli początki tak straszne? nic się tam umbrą słoneczną niepokryje, nayskrytszy sekret serca iawnie przed całym światem publikować będzie trzeba, tak dzieńne, iako y nocne niecnoty, iak przy świecy, przy iasności Sędziego BOGA, z rejestru czytane będą w konspiece całego świata: Daie to do uwagi Izraelski Monarcha: *posuisti iniquitates nostras in conspectu tuo, saculum nostrum in illuminatione vultus tui*. Lata twoie grzeszniku, całego zycia godziny w iednym punkcie przeliczysz. Rozumiałeś hypokryto, że pod płaszczykiem świątobliwości, ukryiesz skryte niecnoty! że pod maskarą niewinności pokryiesz larwę sumnienia! Zedrą ci tę pokrywkę, a ukążą na oko skrytości sumnienia twego, umierać od wstydu przyidzie, któryś popełniwizy szkaradny grzech, tyle razy prawie umierałeś, ile razy przystępowałeś do Konfessyonału, a przez wstyd nieśpowiadałeś się popełnionego kryminału, a coż czynić będziesz? kiedy twoie niewstydy całemu światu prezentowane będą! Wolno ci będzie w ten czas czytać w Rejestrach uczynkow twoich złe y dobre sprawy, o iakże się ucieszysz iak przeczytasz, żeś kiedy z mowił na cześć Matki Boskiej Ave MARIA, albo przez rewerencyą pokłoniłeś się Krucyfiksowi? inaczey iak obaczysz nienabożeństwo twoie, nieposłuszeństwo ryśiaczne Rodzicom, zgorśzenia niewinniątek, rozpustne licencye do swawoli, irrewerencyą Domow Boskich. Przeczytasz stary, żeś młodość na nierządach strawił, starość na lichwach, y ranko.



y rankorach; a ty Sędzio siła też niesprawiedliwych narachuiesz sentencyi? a ty Iurysto wiele fałszywych skarg, odpowiedzi nieprzystoynych sprawiedliwości naliczysz? strach na te rejestra y wspomnieć! Niechcę ia wam więcej ich prezentować, zebym z owym do życia przywroconym nie zawołał: *nemo credit, quam districte iudicat DEUS*, nikt nie uwierzy, aż sprobuie, iak ściśly rachunek na sądzie swoim BOG z ludźmi czynić będzie. Weźcie sobie na uwagę słowa Grzegorza Świętego: *quid faciet virga deserti, ubi concutitur Cedrus Paradisi*. Rayskie powiada Cedry kruszyć się będą, to iest ustanowione mocno w przedsięwzięciach Świętych uczynki, a wasze słabe gałązki, to iest, niedbale wypełnione Przykazania iak się ostoia? iakaz nadzieia złym ludziom, źle żyjącym grzesznikom? kiedy ci ktorzy niedbale żyjąc dobrego nie czynią ginąć będą! Słusznie tu woła Święty Ociec Augustyn: *quam spem habere poterunt qui mala faciunt, quando illi perituri sunt, qui bona non faciunt?* Iezeli w ogień wrzucony będzie, który łaknącego nie karmił; a ty się gdzie podzieiesz, któryś drugiemu wydarł? iezeli za opuszczone uczynki święte, karać będą ogniem wiecznym, coż za popełnione grzechy czeka cię zły człowiecze? *Si in ignem mittetur qui esurienti non dedit panem suum, ubi mittendus est qui rapuit alienum?* dodaie Sw. Ociec. Coż daley mówić będę o południu dnia tak strasznego? ukaże ci ieszcze grzeszniku Sędzia Rany swoje, ktoreś mu zadał, Augustynowemi mówiąc słowy: *Videte quae inflixistis vulnera, agnoscite latus quod pupugistis*. Patrz na sprawkę twoię grzeszniku, zraniłeś mię tak srodze grzechami, a ia cierpiałem; poznay bok, któryś razem z Sercem rozdarł, a ia milczałem; nie znasz mię! y ia na wieki do ciebie znać się nie będę. Niewiem iak mam owę nadzieię Habakuka o miłosierdziu Sędziego BOGA salwować, w to straszne gniewu y sprawiedliwości południe dnia sądu; *cum iratus fueris, misericordia recordaberis*. Ia tak to wykładam: że gdy ci BOG wspominać będzie w gniewie swoim o miłosierdziu świadczonym, gdy ci wyrzucać będzie dobrodziejstwa, skonfundowany odpowiedzi dać na to nie będziesz umiał. Wspomni ci owo Ieremiasza o odstąpieniu BOGA prawego napomnienie: *Ubi sunt Dij tui quos fecisti tibi? surgant & liberent te in die afflictionis*. Pokaże się teraz z bałwanem twoim światem, któryś adorował; gdzież ciało, w ktoreś iak w Boga wierzył? gdzież ow bałwan: *Deus venter*, brzuch, ktoremus tak wiele cielcow na obzarstwie ofiarował? niechże cię w dzień uciśnienia wybawia Bogowie twoi. Nie miałeś z Ciała moiego pokarmu? ze Krwie moiey napoiu? a przecię na tym Stole w łasce moiey nieutoczyłeś Duszy, wstyd to, konfuzya wieczna, żeś z łaski Boskiej nie profitował; y czegoż ieszcze czekać będziesz?



## CZĘŚĆ TRZECIA.

Już też przychodzi y wieczor dnia tego; woła Sędzia do zapłaty prac waszych: *voca operarios, & redde illis mercedem*. Uważcież tu sobie, iak wielkabyście mieli nadgodę, żebyście byli BOGU tę usługę czynili, którą uczyniliście światu! Woła Chrystus wybranych slug swoich do Krolestwa: *venite benedicti Patris mei, percipite Regnum*, aż zaraz wszyscy na powietrze podniesieni idą za Chrystusem do Nieba, iak wyborne gałązki winna za winną Macicą, a wy grzesznicy iak drożdże na ziemi, ah! z iaką konfuzyą zostawieni jesteście! Sprawiedliwych iak wyborną pszenicę *in horrea Domini*, do Nieba wnoszą Aniołowie, a was iak plewy na ogień wieczny pędzą. Spoyrzy tylko w górę pyszny Literacie, kto to do Nieba idzie? tyle Kmicciow, prostaczkow, ktorzy liter nie znali; tyle Niewiaśc, ktore tylko Rozańcowe pacierze przesuwac na modlitwach umiały, idzie do wzięcia posessyi Krolestwa wiecznego, a ty z twoimi naukami do piekła idziesz! Patrzay y ty mądry Panie, oto twoy sluga, twoy zebak, na ktorego patrzyc się wstydziles? wytykają ci ich: *ecce quomodo computati sunt inter filios Dei*! Oto do Synow Boskich komputu są przyłączeni twoi poddani! ieżeli ci zazdrość? ktoż ci nie kazał naśladować ich? czemużes do tego końca nie zmierzał, do ktorego z niemi razem byles stworzony? miales łaskę dostateczną, za ktorey pomocą moglyś być dobrze czynić; zebyś był sluchał instynktu owego, oddalbyś był co cudzego; zebyś był opuścił ow nałog grzechowy, byłbyś w nadziei zbawienia. Widzisz w Niebie tyle cudzołożnych Dawidow, tyle łakomych Zacheuszow, wszak ci radzono: *secutus es errantem, sequere penitentem*; naśladowales grzeszacych, czemużes nie naśladował pokutujących! poki miales czas do miłosierdzia, czas łaski! chcesz teraz pokutowac? iuż nie rychło, noc zaszła, w ktorą robic na zbawienie trudno: *venit nox, in qua nemo potest operari*; miales przyczynę Świętych na ublaganie BOGA, teraz nieuprosisz. Ieżeli chcesz, spoyrzy ieszcze raz w Niebo, ale nie nie wkórasz, raz BOG powiedział: *non addam ultra miseri, sed oblivione obliviscar eorum*; iuż się więcej nie zmiłuię, zapomnę o tobie na wieki. Święci utopiwszy się w delicyach Nieba, niechcą sluchać lamentow twoich; podzicies iuż, podzicie: *ite maledicti in ignem aeternum*, na ogień wieczny. O! straszysz to wieczor straszny dnia tego! po ktorym następuie noc wieczna, na wieki nieprzespana; w ktorą ochwale Niebieskiej, o łasce y miłosierdziu y śnić się nie będzie, pienia Anielskiego nie usłyszysz, tylko potępieńcow wrzaski; o nadziei wybawienia ani wzmianki! na

Matth. c.  
24. v. 2.Matth. c.  
25. v. 34.sap. c. 3.  
v. 5.

S. Bernardus.

Ioan. c. 9.  
v. 4.Osea c. 8.  
v. 6.Matth. 25.  
v. 46.



wieki z BOGIEM w nieprzyjaźni, w kompanii złych czartow  
 zostawać będziesz, w zapomnieniu u sprawiedliwych, *perdam de*  
*Psalm; 33* *terra memoriam eorum;* wybnie cię z pamięci Wybranym swoim  
 Sędzia, między Niebianow policzonym, niegdyś w życiu przyacio-  
 17. *Y* łom twoim. O! iakże żałować będziesz aż do wieczney rozpacz y  
 miłosierdziu iego! iak od zazdrości schnać będziesz człowiecze  
 wyrzucony od ludzi do larwow piekielnych liczby! że twoi  
 znajomi y zpowinowaceni odstąpią cię na wieki, znać się do cie-  
 19. *Iob c* bie nie będą, iakby nie twoi: *noti quasi alieni recesserunt!* Ubo-  
 13. *Y* dzy w delicyach na oko nigdy niewidzianych, a ty delikacie w  
 pętach, y mękach niesłychanych ięczyć będziesz! ty bogaczu!  
 ktoremu skąpstwo kurczyło do ialmużny rękę, od głodu codzien  
 umierać będziesz! bo wołałbyś umrzeć, a nie umrzesz na wieki;  
 a twoi ubodzy codzien się obfitością chwały Boskiey nasycać bę-  
 dą: *replebuntur ab ubertate domus tue, & torrente voluptatis tue*  
*Psalm; 35* *potabis eos;* pełne garzści zbiorow za życia miałeś w dniach ro-  
 9. *Y* skoszných, a pod wieczor Sądneho dnia na wieczny nocleg, nie  
*Psalm 75* nie znaydziesz w ręku: *dormierunt somnum suum, & nihil invene-*  
 6. *Y* *runt in manibus suis viri divitiarum,* mowi o takich, iakis y ty,  
 Dawid Święty: Coz czynić będziecie, żebyście się ubespeczyli  
*Ex Annal:* zawczasu na ow dzień straszny Sądu? Są tacy ludzie w Mexy-  
*Mexici L.* ku, ktorzy iak się tylko dzień ktory skończy, rozumiejąc, że po  
 4. *fol. 104.* nim dzień zaraz sądu nastąpi, y koniec świata będzie, wszystko  
 rozrywają, psują, y wniwecz obracają. Nie radzę ia wam tego,  
 żebyście, przez strach rozdzielali odzieży wasze, ale kraycie ser-  
 ca na pokucie, nie szaty; iako woła Ioel Prorok: *scindite corda*  
 1. *Ioel. c. 2.* *vestra, & non vestimenta vestra.* Niechcę ia was straszyc, twier-  
 13. *Y* dząc, iak prędko ten sąd będzie, na niepewnych fundując się racy-  
 ach, bom przeczytał w Ewangelii, że o tym dniu kiedy będzie,  
 24. *Matth; 24* nikt nie wie: *de die autem illa nemo scit;* nie będę ia o prędko-  
 36. *Y* ści tego sądu Prorokiem, o tym was iednak upewniam z Aposto-  
 1. *Cor; c.* łem, że ten dzień sądu żadnego z nas nieminie: *omnes nos manife-*  
 5. *Y* *stari oportet ante Tribunal Christi.* Y owszem kiedy uważam,  
 zepsowane świata obyczaje, nadwątloną wiarę, oziebłą przeciw  
 BOGU y bliźniemu miłość, zdami się, że wszyscy z Ioelem wo-  
 1. *Ioel. c. 3.* łamy: *mitte falces, quoniam maturavit messis.* Panie, przychodź  
 13. *Y* prędko z kosą sprawiedliwości twoiey, bo iuz ludzie grzechow  
 przebrali miarę. Day BOZE, aby się to odwlekło, ale aż z nie-  
 1. *chryf.* ba woła Chryzostom Święty: *non longè à fine absumus, hoc bella,*  
 23. *Hom* *hoc afflictiones, hoc terra motus, hoc extincta signat charitas.* A po-  
*in Ioan.* nieważ iuz nam tak BOG grozi, weźmyz sobie przykład z węzow,  
 ktorzy gdy na nich pioruny bią, wszystkie truciznę z siebie wy-  
 rzucają. Iak pioruny rzucają na ciebie grzeszniku sądu ostatnie-  
 go gro-



go gromy, wyrzucayze zarazę grzechową, truciznę z sumnienia twego. Wielkaż to łaska Boska, że ci ieszcze daie do nawro-  
cenia się sposoby przez groźby, przez instynkta duchowne. Nie  
może się temu wydziwić Augustyn Święty, że BOG, który cię ma  
potym sądzić, y karać, teraz ci Patronizuje, żeby cię nie karał:  
*hodie hortatur te, ne iudicet te; & qui Iudex tuus futurus est, hodie* s. P. Aug.  
in Psalms  
*est tuus Advocatus.* O iakże to łaskawy BOG! że ci daie czas  
do płakania za grzechy; grozi ci piekłem, żebyś się ukaiał; grozi  
sądem sprawiedliwym, żebyś żył sprawiedliwie; a boisz się BO-  
GA grożącego? boisz! iest się czego bać, miarkując się po grze-  
chach twoich; a spodziewaźże się miłosierdzia? grzeszyłeś! to ci  
piekło należy z sprawiedliwości Boskiej. Ale postąp sobie tak,  
iak ow Benadad Krol Syryjski; gdy wojował z Izmaelitami,  
zdesperowawszy o wygranej, że iuz stracił sto tysięcy ludzi, o  
łaskę prosić począł Krolow Izraelskich, wzięwszy za pokutę wo-  
ry na biodra swoje, y więzy na karki, prosił o przepuszczenie  
krzywd swoich, y ludu swojego: *audivimus quod Reges Israel cle-* 3. Reg. E.  
20. v. 31  
*mentes sunt, ponamus itaq, saccos in lumbis nostris, & funiculos in*  
*capitibus nostris, & adeamus Regem, forsitan salvabit nos.* BOG  
nasz nazywa się Panem y Krolom Izraela; walczyłeś przeciwko  
niemu grzeszniku, wiedząc, że z BOGIEM nie wygrasz; rozgnie-  
wałeś BOGA, Pana Izraela; godzieneś na wieki na sądzie zgi-  
nać; słyszysz, że sprawiedliwy Sędzia, tak straszny dla grzeszni-  
kow będzie! zaczym trzeba ginąć na wieki. Ale też słyszałeś  
o tym Krolu Izraelskim, Sędzi twoim że łaskawy, że miłosier-  
ny iest: *audivimus quod Reges Israel clementes sunt;* udayże się  
teraz na pokutę: *ponamus saccos in lumbis nostris, & funiculos in*  
*capitibus nostris;* wciągamy rozpusty nasze pokutą; ściśle się  
chowamy w Przykazaniach Boskich; a prośmy o łaskę w dzień  
sądu; a tak możemy miec nadzieję, że otrzymamy miłosierdzie;  
*forsitan salvabit nos, day BOZE, Amen.*

# K A Z A N I E

W Warszawie miane w Kościele Kollegiackim S. JANA, Roku  
1688.

Na Niedzielę Wtórą Adventową.

*Quid existis in desertum videre, arundinem vento agitatam?* Matth. C.  
11. v. 12

WIdzieliżecie kiedy co stnłego na świecie? wystawcie sobie  
przed oczy publiczne całego świata teatr, patrzcie na  
strukt.



struktury długą pracą wystawione, na siedmiorakie cuda ziemi, a coż widzieć? *quid existis videre?* jeżeli Babilońską wieżę z głębokości fundamentow chwalić będziecie? już dawno upadła; *Apoc. C. 14. v. 8. cecidit, cecidit Babilon illa magna,* Apokaliptyk powiada: jeżeli Nabuchodonozora statwę z twardych kruszczow ulaną dla trwałości z żelaza, z miedzi, z srebra, y złota? y tę, mały kamyczek obalił, y rostrącił; wypatrzył to we śnie sam Nabuchodonozor u Daniela: *Dan. C. 2. v. 34. abscissus est lapis de monte, & percussit statuam in pedibus ejus ferreis, & fictilibus, & communuit eos.* Jeżeli więc chcecie się przypatrzeć wspaniałościom świata, przyzowiecie sobie mądrego Salomona, który się dobrze za czasow swoich rozpatrzył w świecie; widziałżeś też Salomonie co stałego na ziemi? odpowiada: *Eccl. C. 1. v. 14. Vidi cuncta quae fiunt sub sole, & ecce universa vanitas;* napatrzylem ci się [mowi] wszystkiego pod słońcem, a wszystko to próżność, nic stałego, nic statecznego. To przynajmniej w ludziach statek upatrzycie? y tam stałości niema; napatrzycie się tylko chwiciących się w zamyślach swoich trzciny: *arundinem vento agitatam?* chociaż czasem będzie ten y ow człowiek iak dąb nie wzruszony, a umysł iak trzcina się chwieie. Umysł słaby u ludzi, lada wiatr pokręci, rozdwoi intencye, że będzie *vir inconstans, duplex animo,* nie stateczny, dwoiakiego animuszu, dopiero w tey okazyi odprzysięga się zle czynić, jużci zapomina obiecanej stateczności, opisał to S. Chryzostom. *Homo carnalis in quo nulla virtus veritatis invenitur, qualiscunq; tentatio venerit super eum, curvat eum;* prawdy mało w cielesnych ludziach, w lada tentacyi pochyli się, a często y obali. A coż po takim statku, kiedy nie trwasz w nim człowiecze? poczniesz z fundamentu cnot świętych budować w sercu Kościół Duchowi S. a iak niedokończysz! będą się śmiać z ciebie: *Capit edificare, non potuit consummare;* owoż twoy statek niestateczny, dopieroś był u spowiedzi, obiecałeś poprawić życia, w łasce Boskiej trwać do końca, obiecałeś BOGU dla zbawienia twego w tym stanie trwać do śmierci, a dotrzymałeś? nie, bo niestateczna poządliwość między inżemi zmysłami pamięć ci odebrała, przewrotnie żyć nauczyła: *inconstantia concupiscentiae transvertit sensum.* Zle to, że niedotrzymujesz słowa BOGU, czego on nie lubi. Zebyście to lepiej zrozumieli, pokażę ia wam w pierwszym punkcie, iako jest potrzebne dotrwanie w dobrym; w drugim punkcie podam sposob, iakim macie w zaczętey trwać sprawiedliwości; w trzecim punkcie uzalę się nad temi niestatkami, ktorzy do dawnych powracają się grzechow. Z tąd będzie BOGU Chwała, nam Duchowna nauka.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Wiecie wszyscy, że dla dostąpienia Nieba, trzeba nieustannie o dobre



dobre uczynki starać się, od grzechów stronić, a znadzieją zbawienia na Niebo pracować. Te światobliwe uczynki radzi nam Ewangelia; zaleca nam ubóstwo dobrowolne, posłuszeństwo Synowickie Przełożonym, Czystość nienaruszoną; rozkazuje cichość, wstrzemięźliwość, y między innymi męstwo, żeby statecznie do trwać w zaczętych przedsięwzięciach; nie dać się zwyciężyć na wojnie z czartem; tak Piotr S. przestrzega, żeby się zawsze mieć na ostrożności, odpor nieprzyjaciółom dusznym dając: *resistite fortes in fide*; jeżeli bowiem zawsze uzbrojwszy się Bogiem w przyślonku serca wartować będziecie, uspokoić zmysły; CHRYSOSTUS mówi w Ewangelii: *Cum fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt omnia*; trzeba koniecznie nieodstępować od zaczętej straży. Dać nam na innym miejscu sposób, jakim mamy się dostać do Nieba: *Nisi efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Caelorum*. Jeżeli się [mówi] jak Dzieci nie staniecie, do Nieba nie wnidziecie; a to jak byź może? wszak dzieciom z natury słabość przyzwoita, a zaś pracując na Niebo trzeba byź statecznym, dobrze ustanowionym w przedsięwzięciach świętych? Prawda jest, że kto do Nieba idzie, trzeba byź odważnym mężem; ale też y dziecięciem. A coż takiego ma dziecię? w czym trzeba go naśladować tym, którzy ku Niebu spieszą? dziecię jak tylko urodzi się, codzień roście, nigdy nie ustaje, aż do dwudziestu kilku lat; zawsze męźnie, y staje się większym. A toż CHRYSOSTUS nam pokazuje drogę, którą najprędzej mamy wnieść do Nieba, to jest abyśmy jako dzieci nigdy nie ustawiali w cnocie, w dobrych uczynkach, lecz zawsze rośli. *Qui autem perseveraverit usque in finem, hic salvus erit*. Sama przedwieczna mówi Prawda; podoba mi się w ludziach czystość, miłość przeciw bliźniemu, sprawiedliwość w Dekretach, wstrzemięźliwość w bogactwach, ale jeżeli w tych cnotach trwać nie będziecie, y rość jako dzieci nieustając, niespodziewajcie się wiecznej Korony. A coż pomogło Judaszowi, że czynił cuda, był Apostołem, kiedy w postronku z rozpaczey życie skończył. Albo co dała mądrość Salomonowi, który Kościół BOGU zmurował, kiedy na starość bałwany czcił. Zaczął był dobrze ow ledwie nie Apostolskiej zarliwości Kaznodzieja, którego nauka po Bawaryi słyęła; ale coż potym kiedy źle skończył, gdy z Kaznodziei Heretykiem stawszy się, całą błędami zaraził Saxonią. Nic nie pomoże dobrze zacząć, jeżeli źle masz skończyć; gdyż BOG nie tylko początku, ale też y trwałości do końca po tobie wyciąga: *non quaruntur in Christianis initia, sed fines*, mówi Hieronim Święty. Ale czemuż to BOG tych tylko chwala koronując, którzy do końca trwają? bo zacząć a nie trwać

1. Petr. C.  
5. v. 9.

Luc. C. 11.  
v. 21.

Matth. C.  
18. v. 3.

Matth. C.  
24. v. 23.

S. Hier. in  
C. 27. Mar.



trwać do końca, jest iakoby nic nieuczynić; a że BOG nikomu chwały nie obiecał bez zasług, dla tego tey onym nieda, którzy w dobrym nie są stateczni.

Uskarżał się BOG na lud swoy, ktoremu lubo rostopnych postanowił Sędziow, przecię nie tylko onych sluchac niechcieli, *Iudic. C. 2* ale y patrzyć: *nec eos audire voluerunt*. Niechcieli sluchac I-  
*y 16.* zraelitowie Sędziow, a to iako! ponieważ Pismo Święte świad-  
 czy: *Israelita tempore Iudicum, semper bene vivebant*; że Izra-  
 elitowie za czasow Sędziow dobrze żyli; ieżeli dobrze żyli, toć  
 sluchali Sędziow; a iakże BOG na nich się uskarża, *nec eos au-*  
*dire voluerunt?* Odpowiada Abulensis: tak jest, byli posłuszni  
 Sędziom swoim Zydzi; ale w tym posłuszeństwie nie trwali aż  
 do śmierci, przeto słusznie BOG ich zatwardziałość wyrzuca na  
 oczy: *licet obedierint, & fecerint ea, quae à Iudicibus precipiebantur,*  
*Abul. sup lo. cit.* *non tamen usq; ad mortem perseveraverunt, quod idem fuit ac*  
*si non obedierint, ideo ait supra, quod nec eos audierunt.* Nie mow-  
 że już grzeszniku: wyspowiadałem się, Komunikowałem, za-  
 łowałem za grzechy; chwaleć cię z tego, lecz ieżeli w tey nie-  
 będziesz trwał sprawiedliwości, powrocisz do grzechu, potępiam  
 cię z Świętym Piotrem: *melius erat illis non cognoscere viam ju-*  
*2. Petr. C. 2* *stitiae, quam post agnitionem retrorsum converti.* Coż rozumiecie  
*y 21.* iako to celna trwałości cnota, bez ktorey wszystkie insze nic nie  
 wazą doskonałości! Y owszem zacząć, a nie skończyć dobrze,  
 rzecz wielkiej godna hańby. Dosyć mi próbę uczynić z Ory-  
 genesa, który im lepiey był począł, tym gorzey skończył. A  
 wiecież iako był zaczął Orygenes drogą zbawienia chodzić? tak,  
 że był cudem Niebu, przykładem Ziemi; przez wiele lat bośo  
 chodził, na ziemi goley sypiał, więcey nie iadał na dzień coby  
 cztery przewyższało szelagi, wina nieskosztował, chyba w nie-  
 bezpieczeństwie zdrowia; rozum iego był tak bystry, że żadney  
 nie było trudności, ktoreyby nierozwiązał; żadney nauki, ktorey  
 by nie zrozumiał; Xiąg iak wiele napisał, ia nie liczyłem, dość  
 na tym, że o nim Epifaniusz świadczy, iż niemniey nad sześć ty-  
 siący; *Cassiodorus* o tych Xięgach świadczy: *Origenes ubi bene,*  
*Cassiod. de Orig.* *nemo melius, ubi male nemo pejus*; wszystka iego intencya była  
 wiarę rozszerzać, naukę szczepić, błędy gromić, dla czego dwa  
 razy pyregrynował do Arabii, dwa razy do Achai, y Palestyny.  
 Kościołowi Rzymskiemu tak przychylny, że dwa razy na Rady  
 zjeżdżał, raz za Zephiryna, drugi raz za Fabiana; on nawrocil  
 Cesarza Alexandra Sewera Matkę; y więcey nauką swoią po-  
 gromil Heretykow, niż Neron, Domicyan, Traian, Decyusz, Da-  
 cyanus pobil Męczennikow. Miłość iego przeciw IEZUSOWI  
 tak żarliwa była, że w ośmnaštu latach dla wiary publiczną o-  
 tworzył



tworzył Akademią, podczas prześladowania Tyrannów; która Akademia była wielu Theologów, a więcej Męczenników Seminarium; ani kamienie, ani więzienia, ani kaydany, ani ogień, ani tortury, nie były mu straszne dla wiary; a na ostatek zbłądził przecie on wielki człowiek, że wstyd mię y powiedzieć, którego błędy Anastazyusz Papież, y Synod szósty potępił. Placze sam nad sobą Origenes u Baroniusza: *flebam aliquando super Samsonem, & pejora perpeffus sum, flebam super Salomonem, & deterius cecidi*: płakałem prawi nad Samsonem, a mnie się gorzej przydało; płakałem nad Salomonem, a ja gorzej upadłem. Ale cożes uczynił Origenesie? wstyd go powiedzieć; czemuż się wstydzisz? bo reflexyą czynię na moje dobre uczynki przeszłe, które tak dobre były, teraz gdy upadł, złem skończył, wszystko na moję większą ściąga się hańbę. Dobrze mówisz Origenesie, dobrze zacząć, źle skończyć, wstyd wieczney godny hańby. A kiedyżes teraz [odezwij się do nas choć z piekła Henryku osmy Angielski Krolu] podobno bardziej od wstydu płomisz się, niż od piekielnych płomieni! zrazu będąc obrońcą Kościoła, pisząc przeciw nowey Herezyi, tak szpetnie skończyłeś, że dla iedney bestyalickiey żądy, Kościół odstał, podeptał Papieżką powagę, y drugim stałeś się Antychrystem. Słuszna wstydu twego przyczyna, któremu lepiej było z Iulianem Apostatą nigdy nie być dobrym Katolikiem, albo z Nestoryuszem nigdy zarliwym, albo z Eunomiuszem zawsze hipokrytą, który za panowania Konstantyna Katolikiem, za Konstancyusza Aryanem, za Iuliana bałwochwalcą pokazywał się, anizeli bywszy Katolikiem, urodziwszy się w wierze świętey, tak szpetnie skończyć. Nie wiedziałżes mizerny, co napisał Duch Święty: *Dominus judicabit fines terra*, że BOG ma sądzić koniec ziemi, to jest Człowieka, iako tlomaczy Wielki O. Augustyn: *Dominus judicabit extrema terra, idest extrema hominis, quoniam non judicabuntur quae in melius, vel indeterius medio tempore committuntur, sed in quibus extremis inventus fuerit qui judicabitur*. Nie uczyniłeś gdys z początku bronił Kościoła, któryś potym tak prześladował; bardziej chwałę Pawła, który głównym rozkrzewiającej się wiary był nieprzyjacielem, a potym niezwyciężonym oney po nawroceniu pokazał się Zelantem. *Paulus male incipit, & tamen vas electionis digne vocatus est*. Trzebać było takim stać się Iezusowej Oblubienicy oblubieńcem, iakiego opisała: że nie tylko głowę miał złotą: *Caput ejus aurum optimum*, ale też y nogi stałe: *crura illius columna marmorea, quae fundatae sunt super bases aureas*. A tyś głowę nie tak dla Korony dyamentami sadzoney, iako dla żarliwości w wierze pokazał iasniącą, a nogi z gliny, to jest

Ex Baron:  
Orig. in  
sua lamē.

1. Reg. C.  
2. y. 10.

S. P. Aug:  
lib. 17, de  
Civitat.  
C. 4.

S. P. Aug:  
lib. de  
Grat. &  
lib. Ar. 6.  
C. 8.  
Cant. 5.  
y 11.



koniec żywota, któryś bez wiary skńczył. Nie dziwuję się też  
 żeć się tak prędko przydało, iako oney Nabuchodonozera postu-  
 rze, która lubo głowę miała ze złota, nogi z błota: *pars quadam*  
*Daniel. 2.* *pedum fictilis, quadam ferrea*, od małego skruszona kamienia,  
 y 33. tak, że pomieszało się złoto z błotem, srebro z miedzią. Wi-  
 działa cię Europa na Tronie Angielskim ze złotą głową, y dzi-  
 wowała się, że złote za wiarą wyryła charaktery, aleć ta już zga-  
 sła w ciemnościach splendeca, gdy zamieniwszy się iako śmiertel-  
 ny w ziemię, wiecznym niestatecznością twoją płacisz karaniem.  
 Niechże już nikt się nie szczyci, że dobrze zaczął, sama trwałość  
 do końca koronuje, y ukoronowanych Monarchów, y uczonych  
 laurami zdobi Origenesów, bez ktorey y Krolewskie błędną  
 purpurę, y Doktorskie wędzną laury.

Gdy BOG różne kazał sobie *in Levitico* oddawać ofiary,  
*Levit. C. 3* nie czytam, aby ryby rozkazał; różne zwierzęta, ptactwo, go-  
 dnym się stało Boskim być prezentem, same ryby tego nie mia-  
 ły honoru, czemu? a wszakże ryba była podskarbiną monety,  
 którą Piotr rozplatawszy, zapłacił trybut? ryba stała się pała-  
 cem Ionaśza, w morzu zatopionego? Tobiasz nigdy by był nie  
 przejrzał, gdy by go ryba swoją nieuleczyła żolcią? ryby ak-  
 kredytowały wszechmocność Syna Boskiego, gdy na słowo jego  
 do sieci przyszły, które niechciały, lubo przez całą noc Piotr z  
 drugimi pracował; posłuszne ryby, które y na Kazanie Anto-  
 niego Świętego, przy Aryminu brzegach stawiły się; ryby pośne  
 poświęcając stół, któremi Kościół chciwe temperuje apetyty;  
 a czemuż przecię od ofiary ekskludowane? *quia ea quae Domino*  
*Abulens.* *offerebantur in animalibus vivencia esse debebant*, (mowi Abulensis)  
*in Levit.* *Cap. 3.* *& quia pisces raro adduci poterant viventes ad Dominum, ideo non*  
*decebat de illis offerri.* Nieprzyzwoita zgnie BOGU ofiarować  
 prezenty, a że ryby prędko śną, trudno ie było żywo przynieść  
 do Kościoła, przeto od ofiar odrzucone. Ah Katolicy! wam to  
 nauka: wiele z was chce się ofiarować BOGU, a oto cztery ku  
 doskonałości uczyniwszy kroki, wnet umieracie, gdy nie trwając  
 w łasce, znowu do grzechu powracacie; dziś nabożni, jutro nie-  
 zbożni, dziś płaczący, jutro skaczący, dziś trzeźwi, jutro pijani,  
 dziś czysti jutro zmazani, a podobnaż to, aby te zgnie ofiary,  
 byź wdzięczne miały BOGU, który żywym będąc, y żywota  
 początkiem, śmierdzącym dla grzechu brzydzi się trupem? *odio*  
*sap. 14.* *est DEO impius & impietas ejus.* Otworciez oczy, a oglądajcie  
 y 9. się na ostatki doskonałości zaczętey. Niech wam nie wyrzuci na  
 oczy Platonikus tego, czym confundował Solona, y Greków: *o*  
*Platonikus* *Solon Solon! vos Graeci semper pueri, nullaq. in vobis cana sententia.*  
 Raz szczerze swoje wyznawszy grzechy, łzami one zgładziwszy,  
 już prze-



już przestańcie grzeszyć: *studete perseverantiae, quae sola coronatur*, S. Bernard: in Matt: mowi Bernard Święty. Nie bądźcie głupszy nad bydłota, które gdy raz gdzie ulgną, więcej tamtą drogą niechodzą. Doznaliście (ah z wafzą szkodą) gryzienia sumnienia, niespokojności ducha; będąc w grzechu, a czemuż niechcecie trwać w łasce, której wam BOG lubo niewdzięcznym udzielił? O gdyby Lucyper miał ten u BOGA fawor, aby mógł być po grzechu powstać, pewnieby wdzięczniejszy był jego łaski; a wy tak wiele razy powracaliście się do nieprawości; a BOG wam użyczał dotąd łaski do powstania; a czemuż onę mizernie tracić chcecie przez niestateczność? Pytacie potępionych, coby też dali gdy by im BOG dał tę łaskę; albo coby też powstawlży czynili? dał by podobno za ro Nero cały Rzym, Alexander Macedonią, Herod Iudzką ziemię; a trzymam po nich, żeby więcej nie grzeszyli; a wy gorsi nad potępionych bydz chcecie? Nie nadgradzajcież tak łaski BOGU; bądźcie stateczni w dobrym; a jeżeli wam nałożne grzechy do powstania odbierają siły, podam ia wam sposób, iakim w zaczętey macie trwać sprawiedliwości, y to iest drugi punkt Kazania.

CZĘŚC DRUGA.

Łatwy sposób w zaczętey trwać sprawiedliwości, bliskiey strzedz się okazyi. Nauczył nas tego sposobu sam CHRYSTUS w Ewangelii przykładem uzbroionego Żołnierza: *Cum fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt ea, quae possidet*. Luc. 11: 5. Gdy u- 21. zbroiony Żołnierz pilnuie sieni domu swego, w pokoju zostają wszystkie rzeczy, które ma. Patrzcie, że nie mowi CHRYSTUS, że żołnierz strzegący izby, w pokoju ma wszystko, ale dosyć, gdy strzeże sieni. A chcecież y wy trwać w łasce? pilnuycież zmysłow, które iako sienią są względem serca; bo gdy pokusę wewnątrz przypuścicie, już to nie rychło oney się sprzeciwić bez osobliwej łaski Pana BOGA. Naucza Filozof, że gdy rzecz która mająca w sobie iakie ukochanie, iest nam obecna, 2. Eth. C. 9. trudna rzecz zda się rozumowi, onę odrzucić, bo swoją obecnością iako iakim urokiem ćmi rozum, a wolą do siebie ciągnie; przeto Konsyliarze Trojańscy, gdy o nieprzytomney Helenie radzili w Senacie, czyli ją wygnąć, dla której Troia, wielkie od Bogów y od ludzi cierpiała przesładowanie; czyli też zachować iako tę, która urodą swoją wszystek Trojański zdobyła naród, mądrze w niebytności Helenę sądzili, aby iey nie trzymać; lecz gdy ta Dama stanęła w Senacie; Senatorowie uwiedzeni iey śliczną urodą, y wdzięczną w konwersacyi manierą, odmienili zdanie, y konkludowali: aby na despekt całej Grecyi, tak piękna Dama w Troii mieszkała. Ale na co dowodów szukam?



kiedy ustawiczne doświadczenie uczy nas; a wszakże głodnemu ciężey wstrzymać się od jedzenia, gdy na stole widzi potrawy, niż gdy by nie widział; w gorączce leżący człowiek większe ma umartwienie nie pić, gdy zimną ma przy sobie wodę; niż gdyby iej nie miał; odrzeka się ow kosteru grać w kostki, na które podobno y substancyą przegrał; niechże ie obaczy w ręku towarzysza, wnet grać ulędzie, iakoby się niemi nigdy nie brzydził. Podobnym sposobem trudniejszy jest ustrzedz się grzechu, gdy na prowadzące do niego naraża się kto okazy, w których przedtym zmyśli, imaginatywa, y rozum ukochane reprezentuje obiekt.

*S. Greg l. 3 Dial C. 7.* Nie darmo powiedział Grzegorz Święty: *Ad hoc, quod male concupiscitur, praesentia concupitae formae validissime famulatur.* Przeto czart, gdy Chrystusa kusił na puszczy, na wysoką go zaprowadził górę, y z niey pokazał mu wszystkie Krolestwa: *ostendit ei omnia Regna mundi*, bo wiedział chytry szatan, iak wiele może do grzechu przytomność rzeczy kochania godnych. Niechże sobie nie obiecuią owi trwałości w dobrym, ktorzy żyjąc w bliskich okazjach grzechu, takich się nie chronią rzeczy, które przedtym kochali: *sensus enim noster* [mowi Chryzostom Święty] *illud cogitat, quod videt, audit, odoratur, gustat, attrectat, & ad eius rei trahitur appetitum, cuius capitur voluptate.*

*S. Chrysostomus lib. 1 ad Romanos.*

*S. Hieronim. ad vet. Vigil.*

Ia niewiem w czym ufaia ludzie, że się nie boia znowu powrócić do grzechu, gdy w bliskiey zostaią okazyi? roztrząsnąć potrzeba ich imprezy, czy nie lekkomyślnie postępuia. Powiedzcież mi sprawiedliwi ludzie, w czym ufacie, że nie upadniecie? ia mowię, że w niczym ufać nie możecie; tylko albo w swoich siłach, albo w łasce, którą wsparci spodziewacie się nieupasc. Tę prózną radzę ia wam wybić sobie z głowy fantazyą. Pytam się was, ktorzy na przyrodzonych funduiecie się siłach; ieżeli tak macie uśmierzone namiętności, ciało poddane Duchowi, iako oni Święci, ktorzy życie strawili na postach, na modlitwach, na łzach serdecznych? sami przyznacie, że nie jesteście w rowney z niemi doskonałości; a przecię Święci Boscy strzegli się bliskiey okazyi; przeto Hieronim Święty, będąc spytany od Wigilancyusza, czego by się bał, że będąc Człowiekiem, między bestyami na puszczy mieszkał; odpowiedział: *ne me capiat oculus meretricis, ne forma ad illicitos ducat amplexus*: obawiam się, żeby mię prózna nie uwiodła uroda, y do grzechu nie przyprowadziła. Dodaie więcej: *fatcor imbecillitatem meam, nolo spe pugnare victoriam, ne perdam aliquando victoriam*; wolę mowi ucieczką tryumfować, niżeli natarczywością być zwyciężonym. A ieżeli Hieronim Święty. Człowiek tak mądry, tak umartwiony, tak doskonały nie do wierzra sobie, gdyby na bliskie narażał się okazy; iakże masz wierzyć sobie



Sobie, którego swawolne namiętności, nierządne uwodzą chęci? boi się Hieronim spojrzeć na niewiaścę, aby się lubieżną nie uwiodł żądzą; a ty się nie obawiaasz poysć do domu iey, daleko słabszym będąc w dusznych siłach? moja rada strzedz się okazy, iezeli chcesz bydz przy łasce: *Salvabuntur, qui fugerint* [zbawienna nauka Ezechiela] *& erunt in montibus, quasi columbae.* Nie iesteście doskonalsi nad Iakuba Pustelnika, nad Wiktoryna, nad Teofila, nad Martyniana, ktorych życie ustawicznym było umartwieniem; a przecię gdy na nich bliska grzechu przytarła okazy, zgrzeszyli; wszystkie przeszłe iakoby o ziemię uderzyli zasługi: o! iakże się wam obawiać potrzeba, w podobnych albo większych zostaiąc przypadkach! daremna wasza ufność, w przyrodzonych siłach, ponieważ filni w duchu Olbrzymowie iey z placu musieli ustąpić Bohatyrce.

Ezech. 7.  
v. 16.

Daremna ufność wasza y w łasce; bo lubo przez nią największym czarta możecie się sprzeciwić pokusom, ale BOG iey wam nie da, gdy się sami strzedz nie będziecie do grzechu okazy. Nie czyni BOG cudow, gdzie natura wydolać może, lubo z dostateczną złączona łaską: *ubi deficit humana potentia, ibi Divina incipit subvenire; ideoq; miracula solum sunt, quando non potest aliter humanitus provideri,* mowi *Abulensis.* Prowadziła Mędrcew gwiazda, aby im Narodzonego pokazała Zbawiciela, bo niewiadomi bez tego znaku znaleźć go nie mogli; ale nie prowadziła, gdy powracali do domu, do ktorogo drogi dopytać się mogli. W więzieniu zostaiącego Piotra odkuś z kaydan Anioł, z ktorych Piotr sam odkuś się nie mógł; ale go nie ubierał w szatę, w ktorą się sam mógł ubrać. Niechciał CHRYSTUS odwalić kamienia od grobu Łazarza, bo go ludzie odwalić mogli, tylko go wkrzesił, czego ludzka dokazać nie mogła siła. Przeto y wy, ktorzy dobrowolnie na bliskie narażacie się okazy grzechu, nie obiecuycie sobie osobliwey BOGA łaski, ktorych się strzegąc, moglibyście się ustrzedz y grzechu. Prawda iest, że BOG rozkazał Aniołom strzedz ludzi po drogach chodzących, aby się nieobrazili: *Angelis suis mandavit DEUS de te, ut custodiant te in omnibus viis tuis;* ale nie czytam, aby rozkazał strzedz ich w tedy, gdyby chcieli z gór skakać. Wiem dobrze, że BOG salwował Mojżesza na wodach Nilu, y Daniela od lwow bronit; y Ionasza w wnętrznościach Baleny; ale ci Ludzie na tak niebezpieczne dobrowolnie sami nie narażali się okazy; na ktore iezeli ty się głupie narażasz, nie obiecuić osobliwey łaski, abyś nie upadł. Spytay się tylko Macedoniusza, czemu w owym grobie tak wiele lat umiera? albo Onufryusza, czemu życie samą tylko wstrzemięźliwością? rzekniecie podobno: że boią się czarta? nie iest tak, bo te-

Abulens.  
in Matib.  
Cap. 13.  
q. 102.

Psal. 90.  
v. 11.



*S. Chryso.*  
*in Epist.*  
*ad Rom.* go jednym mogli odzegnac się Krzyżem: *sunt & nobis incantationes spirituales, ipsum Nomen Domini IESU Christi, tum ipsius Crucis potentia.* A czegoż się obawiają? czemu się kryją, tak wielcy ludzie? oto obawiając się okazyi grzechu, ktorey uznawszy moc, nie ufali sobie. A czemuż sobie nieufali? albo przynajmniej łasce, którą by im BOG dał w tych okazyach zwyciężyć pokusę? bo wiedzieli, że kto się sam przybliża do ognia, BOG niegotow zabronić, aby się nie spalił.

Prożna tedy, y owszem lekkomyślna wasza impreza, ktorey zbliżając się do okazyi grzechu, rozumiecie, że nieupadniecie. Lepiej by tak uczynić, iako *Trochilus* Platona uczeń, ktorey wielkiego, na morzu będąc, doświadczwszy niebezpieczeństwa; gdy powrócił do domu, y okna zamurować kazał, aby znać przez nie na spokojne patrzeć morze, znowu w toż nie wdał się niebezpieczeństwo. Doznałeś mizerny, w jakie wdałeś się niebezpieczeństwo, gdyś BOGA śmiertelnie obraził; przez co stałeś się synem potępienia; zamurujże y okna bliskich okazyi, abyś do podobnych niepowrócił nieprawości. W trzecim Niebie był Paweł Święty, a przecię narzeka, że miał gwałtowne ciała natarczywości, a ty od nich wolnym będziesz, ktorey nie jesteś w Niebie? Dobrze Bernard Święty powiedział: *inter occasiones non peccare, est plus quam mortuum suscitare*; więcej to jest umartwić się od grzechu w okazyi, nizeli umarłych wskrzeszać. Nie darmo CHRYSTUS nie tylko cudzołożyć zakazał, ale y lubieżnym patrzeć okiem na cudzą niewiaścę; bo wiedział, że wzrok poda rozumowi obraz teyże niewiaśc, ktorey prawie piekielne lubieżności wznieciwszy ogień, do grzechu cię przywodzi. *audistis quia dictum est antiquis: non moechaberis; ego autem dico vobis: quod omnis, qui viderit mulierem ad concupiscendum eam, iam moechatus est eam in corde suo.* Jeżeli tedy chcecie w zaczętey trwać sprawiedliwości, bliskiey grzechu strzeżcie się okazyi. A strzeżecież się oney? ah moy BOŻE! mowić że mam, czyli płakać? zapłakać mi przyjdzie; gdy widzę, że tak śmieje do tychże ludzie powracają grzechow, iakoby onych nigdy nieopłakali. To trzeci punkt propozycji.

### CZĘŚC TRZECIA.

O Sądźcie sami, czy niesłuszny moy nad temi lament, ktorey przy nawroceniu swoim Boskiego doznawszy miłosierdzia, zamiast wdzięczności złym mu oddają, gdy go temiz, albo większymi obrażają nieprawościami. Gdy byś bliźniego wyciągnął z dołu, w ktorym go iadowite miały pokąsać, albo strawić gadziny, czybyś go głupim nieosądził, gdy by sam dobrowolnie w tenże



tenże znowu wskoczył dol? a iakoż nad takim nie mam płakać człowiekiem, który lubo już doznał w stanie grzechu tortur sumienia, będąc raz uwolniony, znowu do niego wraca! wiedzcież o tym wy, którzy powracacie do grzechow, że wasza pokuta przeszła nie była pokutą, lecz jednym z BOGA szyderstwem: *irrisor est, non poenitens, qui adhuc agit quod poenituit, & peccata multiplicat, non minuit*, mowi Wielki Augustyn. Oplakiwał niegdyś Dawid ślepotę ludu Izraelskiego, że prawdziwym wzgardziwszy BOGIEM, do bałwanow, y cielcow udał się: *mutaverunt gloriam suam in similitudinem vituli comedentis fœnum*. Y ia nie mniey oplakiwać muszę stan owych, którzy przez łaskę stawszy się Synami Boskiemi, *dedit eis potestatem filios Dei fieri*, powracając do grzechu, staia się poddanemi czarta.

S. P. Aug.  
lib. de  
pan. C. 9

Psal. 105.  
Y 20.

Ioan. 16  
Y 12.

Mowisz mizerny, że dosyć czasu będzie na pokutę; ia pożyję lat kilkanaście; a pytales się Pana BOGA, czy pożyjesz? a ktoż wie czy śmierć nie zapasem, która bardzo prętko na takich zchodzi, którzy BOGA często obrażają? *sequitur superbus ultor à tergo DEUS*. Ale daymy to, że pożyjesz; gdy iednak powracając do grzechu, w zwyczajisz się grzeszyć, ia się obawiam, abyś w godzinę śmierci, miał czas do pokuty, albo tę reflexyą, że trzeba pokutować. Nieodkładayze stateczności twoiey w dobrym na ostatni zycia termin; bo iezeli będziesz powracał do grzechu, zapominał BOGA, dopuści BOG w godzinę śmierci na cię, że zapomnisz samego siebie, y nie uczynisz tego, co należy do zbawienia. Ani ufay w przyacioł, bo mozesz zaraz zmyśli stracić, y niesłyszeć, gdy cię będą napominać do pokuty; albo też y słysząc nie pokutować; albo też BOG dopuści, że ci nikt niewspomni o pokucie. Napisała sprawiedliwość Boska dekret śmierci na ścianie, przeciw Baltazarowi Krolowi Babilońskiemu, dla tego, że naczynia Kościelne profanować kazał; struchlał zaraz Krol; desperuje o zyciu, a przecię nikt go z przytomnych Senatorow nie napomnił do pokuty; z dopuszczenia to się stało Boskiego, aby przy śmierci nie miał napomnienia, który żyjąc Boskiemi gardził instynktami. Teraz masz Człowieku wiele napomnienia, od Kaznodźciow, od Spowiednikow, od wewnętrznego natchnienia, od przykładow Świętych, abyś trwał w łasce, nie powracał się do grzechu, bo iezeli powrocisz biada tobie, podobno godzinę śmierci w grzechu skończysz: *vae illis! qui perdiderunt sufficientiam, & dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas*; mowię z Eklezyastykiem.

Daniel.  
Cap. 5.

Ecel. 26  
Y 16.

Nauka Teologow iest, że BOG będąc nieskończenie mądrym, wszystkie rzeczy rozrządził, stanowiąc ie w takiej mierze, w takiej liczbie, y w takiej wadze, iako naucza Mędrzec: *omnia in mensu*.



Sap. II.  
Y. 21.

S. P. Aug.  
lib. de ci-  
ta Christi  
ana C. 3.

*mensura, & numero, & pondere fecisti.* Y tak nietylko BOG po-  
staŃowił, wiele Dusz bydź ma na świecie, nad którą liczbę, iuż  
więcej ich nie będzie; ale też rozrządził, aby każda dusza u-  
czyła tak wiele dobrych, albo złych uczynków, które uczy-  
niwszy, iuż daley nie postąpi. Co ponieważ tak jest, ztąd idzie,  
że BOG postanowił tak wiele cierpieć grzechów; która liczba  
gdy się dopełni, iuż więcej cierpieć ich nie będzie; ale albo czło-  
wieka, nagłą śmiercią skarze, albo nie będzie miał tej reflexyi  
zatwardziały pokutować, y tak umarłszy na wieczne poydźie  
potępienie. *Illud sentire nos convenit* [słuchajcie co mówi Wiel-  
ki Augustyn] *tamdiu unumquemq; à Dei patientia sustineri, quam-*  
*diu nondum suorum peccatorum terminum finemq; compleverit; quò*  
*consumato, cum illico percuti, nec ullam illi jam veniam reservari.*  
Teraz ja z tobą tak dyszkuruję grzeszniku: BOG postanowił  
cierpieć tak wiele grzechów twoich, nie więcej; a po wypełnio-  
ney tej liczbie, zaraz cię skarze; a czemuż się powracasz do  
nich? kto cię ubespieczył, że to nie ostatni w tej liczbie grzech?  
kto cię upewnił, że gdy ten popełnisz kryminał, znaydziesz mi-  
łosierdzie BOGA? Póki żyje człowiek, zawsze może pokuto-  
wać, y bydź zbawionym; ja temu nie przeczę, ale kiedy dopeł-  
nisz grzechów miarki; mówi Wielki Augustyn, że zaraz BOG  
cię skarze, nagle umrzesz; a czemuż się nieobawiasz powracać do  
grzechów?

Rom C. 2.  
Y. 4.

Czy nie słuszneśz moje nad tobą lamenta, który przez nie-  
uwagę twoję, w tak wielkie potępienia wiecznego wdaiesz się nie-  
bespieczeństwo? ey obacz się mizerny: *an divitias bonitatis ejus,*  
*& longanimitatis contemnis? ignoras quod patientia Dei te ad pœni-*  
*tendum adducit? secundum autem duritiam tuam, & impœnitens cor,*  
*thesaurisas tibi iram in die iræ, & revelationis justi iudicii.* Nie  
dla tego ci BOG folguie, y nie mści się twoich złości, abys miał  
gardzić dobrocią jego; cierpliwość BOGA do pokuty chce cię  
prowadzić, nie do nietrwałości w dobrym; ale jeżeli tym gar-  
dzisz miłosierdziem, tej niewdzięcznym jesteś BOGA cierpliwo-  
ści, y nieskwapliwości jego zażywasz zamiast pokuty, na prze-  
dłużenie nieprawości: *prolongaverunt iniquitates suas,* wiedźże o  
tym, że skarbisz sobie na wieki gniew ładu ostatniego.

Psal. 128.  
Y. 3.

Patrz ieno, patrz coś uczynił; gdyś się był nawrocił do Bo-  
ga przez pokutę, ofiarowałeś mu prezent serca twoiego; a ludz-  
kość że to twoja, że go znowu odbierasz powracając do grzechu?  
co mówię nie ludzkość, y owszem obmierzła BOGU ofiara: *ho-*  
*die feneratur quis, & cras expetit; odibilis est,* mówi Ekklezyastyk.  
Płakać nad niewdzięcznością waszą potrzeba z Izaiaszem: *va si-*  
*in desertores, ut addatis peccatum super peccatum:* biada wam, bia-  
da od-

Ecd. C. 20  
Y. 16.  
Is. C. 30.  
Y. 15.



da odstępuiący BOGA, a biada na wieki, ktorzy grzech do grzechu przydaiecie; zemści się BOG affrontu swego. Teraz ci iako Baranek w Przenayświętszym prezentuie się Sakramencie z łaską, nic nie mowi, dyssymuluie; ale przyidzie czas, kiedy dobiedzie sprawiedliwości miecza: *gladium suum vibrabit*, y skarze na wieki. Ah mizerny coześ uczynił! gdys pokutował, uweseliłeś Niebo: *gaudium est Angelis super uno peccatore poenitentiam agente*; teraz powrociwszy do grzechu, tym ich przywiesz weselem. Zasmuciłeś całe piekło, kiedyś z oczu łzy za grzechy wylewał, znowu ie uweseliłeś, gdys powrocił do tego, coś przedtym opłakiwał. Nawróć się ieszcze raz, a iuż więcej nie powracay do grzechu; mow z Iobem: *justificationem meam tenere non deservam*; usprawiedliwienia mego, które zacząłem, nie opuszczę. Naucz cie się od Apostoła: *state, & nolite iterum iugo servitutis contineri*; w łasce trwajcie, a więcej się nie poddawajcie pod iarzmo grzechu. Dar Boski iest trwałość w dobrym, da ci ją BOG, iezeli bliskich strzedz się będziesz okazji. Amen.

Psal. 73  
ψ. 13.Luc. C  
ψ. 7. 15.Iob C. 27  
ψ. 2. 5.  
Gal. C  
ψ. 1.

## K A Z A N I E

W Warszawie miane w Kościele Kōllegiackim S. JANA,  
Na Niedzielę Trzecią Adwentową.

Roku  
1582.*Vox clamantis in deserto.*Ioan C. 1.  
ψ. 23.

**L**edwie nie też, które za Iana Chrzcziciela były, teraz powracają czasy, bo Ewangeliczni Kaznodzieie lubo z Poprzedzi-  
cielem Boskim wołają: *agite poenitentiam*, pokutę czyńcie, iakoby w lesie uschłym mowili sosnom: *Vox clamantis in deserto*.  
Swoiey przestrzegając funkcyi, żarliwi zbawienia ludzkiego Ekonomowie, pełną garzścią sieją nasienie Boskiego słowa: *semen est Verbum Dei*, spodziewając się dobrego, y obfitego pożytku, ale częstokroć omyła ich nadzieia, bo na nieurodzayną, iako w pu-  
styni upada to nasienie ziemię. Ia niewiem czym się ludzkie od-  
mienili appetyty, że to im smakuie tylko, co wieczną przynosi  
zgubę, a nie smakuie to, co im przez całą wieczność insze przed-  
łuży życie? że słowo Boskie iest pokarmem Duszy, iuż dawno  
powiedział Ambroży Święty: *Cibus mentis est Verbum Dei*, y  
Święty Chryzostom: *quod corpori est cibus, hoc animæ est Divino-  
rum eloquiorum doctrina*, a przecię ludzie do tak smaczney po-  
trawy żadnego nie mają appetytu. Nieprzyiie się im taka po-  
trawa

Matth C.  
1. ψ. 2.Luc. C. 8.  
ψ. 12.S. Ambr:  
in Matth:  
S Chryso.  
Hom. 17.  
oper imp:  
in Matth:



trawa która tuczy ciało, a niemasz nic niesmacznieyszego iako pokarm duszy. Zastawiamy stoły w Kościołach, czyniemy bankiet z słowa Boskiego, a oto iako do boru na nie spieszymy. Gdy by taki znalazł się Kaznodzieia, który by wam uciészne prawil dykteryę, albo Terencyusza reprezentował komedye, albo Owidyusza explikował *metamorphosim*, nic pewnieyszego, że y bez cytry Orfeusza y na puszcza pociągnąłby za sobą słuchacza; ale kiedy mowi o rzeczach zbawiennych, nie mało ich mowi z Zy. dami: *nauseat anima nostra super cibo isto levissimo*. Kiedy kto o próżności, o baśniach światowych mowi, radzi go słuchaia, a gdy o Prawdzie przedwieczney formie dykurs, iakoby w puszczy mowił, nikt słuchać niechce; nie darmo powiedział Apostoł: *veritate auditum avertent, ad fabulas autem convertentur*. Nie wiem, iakimby te ludzkie frenetze uleczyć lekarstwem; dosyć by na tę ślepotę oczy kłóć prawdą; a na zaostrzenie ludzkich apetytow do tego duchownego chleba powiedzieć, że słowo Boskie zuś Boskich pochodzi, dla czego powinniśmy w tak słodkim smakować sobie pokarmie; tylko że interessowane myśli y serca ludzkie zabawami światowemi, zacnością tey rzeczy duchowney nie uwodzą się; przeto ia o zacności słowa Boskiego mowić nie będę; ale abym was zachęcił do pilnieyszego słuchania nauki Boskiej, o skuteczności tego słowa Boskiego mowić będę. A ktoreż skutki sprawuje w duszy słowo Boskie? w pierwszym punkcie nauczymy się: w iakiey stymie ma bydź u nas? w drugim. W trzecim uskarżę się na tych, którzy Boską psują naukę. Wszystko na Chwałę Pana BOGA.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jako skuteczne iest Słowo Boskie, ia niechęć dowodzić z tąd, że Zbawiciel przez nie tak wiele nawrocił zatwardziałyich grzeszników: iako Magdalene, Samarytanę, Matheusza, Zacheusza, y innych, bobyście to raczey Bośwu, nie iego przypisali przepowiedaney nauce. Ani z tąd skuteczności Ewangelicźney nauki probować myślę, że dwunastu Rybołowow, prostakow, ludzi bez wymowy, słowem Boskim do wiary nawrocili świat: *in omnem terram exiit sonus eorum*; bo rzeklibyście, że lubo Apostołowie byli prostacy, niewymowni, gdy jednak Duch Święty na nich w ogniistych zstąpił ięzykach, mędrszemi nad Salomona, wymownieyszemi nad Demostenesa, ich uczynił; ani na pokazanie skutku słowa Bożego, biorę sobie za próbę przykłady SS. Męczenników, którzy nauką Boskiego słowa kamienne kruszyli bałwany, zatwardziałe Tyranow do pokuty przyprowadzali serca; bo mogłoby to kto osobliwym BOGA opatrzneho przywłaszczyc cudom.

Ale iak



Ala iak skuteczne jest slowo Boskie, z samych IEZUSA dorozumiewam się slow; ktory, gdy go czart kusił, aby z kamieni uczynił chleb, tak mu odpowiedział: *non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore Dei.* Mylisz się czarcie gdy rozumiesz, że samym tylko człowiek żyje chlebem, nie samym, żyje on y slowem, ktore pochodzi z ust BOGA. Gdzie uważać trzeba, że Zbawiciel chleb rowna z slowem Boskim. A coż za skutek chleb sprawuje w człowieku? oto utwierdza go, tuczy, zemdlone restauruje siły; przeto osłabiały Eliaż iak tylko ieden zjadł podptomyk, tak nim był utwierdzony, że daleką y wysoką mógł odprawić drogę. Co chleb względem ciała, to slowo Boskie względem Duszy czyni; y owszem więcej, bo chleb ciało utwierdza, a slowo Boskie duszę, ktora jest zacnieysza nad ciało. Druga, że gdy umrzesz, choćbyś niewiem iaki miał chleb, ten cię już nie ożywi, gdy zaś człowiek umrze względem łaski, trafia się często, że żarliwego sluchając Kazania, skruszonego nabywa serca, y ożyje. A nie wielkisz to skutek slowa Boskiego, ktore życie przywraca? a małyż to pożytek duchowney nauki, ktorey gdy kto nabożnym slucha sercem, zwałone przez grzech umacnia siły?

Chwalił się z tym Izaiaż Prorok, gdy mówił: *Dominus dedit mihi linguam eruditam, ut sciam sustentare eum, qui lapsus est in verbo.* Dał mi BOG ięzyk uczony, abym umiał podpierać upadłego, iakoby rzekł Prorok: objaśnił BOG rozum moy nauką taką, którą y upadłych w grzech ratować mogę. Wiedzą dobrze uczeni, że gdy człowiek w śmiertelny wpadnie grzech, cała go nie może podwieść natura, bo bez łaski y myśleć dobrze iak potrzeba do zbawienia nie możemy; coż rozumiecie, iak wielkiey jest mocy slowo Boskie, ktore człowiekowi czyni to, czego nie może uczynić natura? Y tać to jest przyczyna, dla czego Ewangeliczny Gospodarz, lubo nieskończenie mądry, y na złey ziemi siał swoje nasienie, bo nie tajna mu była moc nasienia, to jest slowa Boskiego, ktore tak skuteczne jest, że y złą w dobrą może przemienić ziemię. Przeto Ieremiaż na troiaką woła ziemię: *terra, terra, terra audi verba Domini;* bo wiedział, że nie maż tak piaszczystey ziemi, tak opoczystey ziemi, tak zatwardziałego grzesznika, ktoryby nie miał nawrócić się do BOGA, gdy na serce iego buyne slowa Bożego padnie nasienie. Wyraził to BOG przez Ezechiela Proroka, ktorego zaprowadziwszy na obszerne pole, pełne suchych y martwych kości, pytał się go: *fili hominis, putasne vivent ossa ista?* Proroku, co rozumiesz, czy te kości żyć będą? nie wiedział Prorok czy żyć będą: *Domine tu scis;* a coż mię pytasz Panie, ty wiesz lepicy, iezeli żyć mogą, albo



albo nie? Rozkazał BOG mówić do kości Prorokowi, *Et dixit ad ossa arida, hæc dicit Dominus: ossa arida audite verbum Domini;* jeszcze nie domowił Prorok słow Boskich do kości, alie zaraz kość do kości zbliżyła się, y stało wielkie woysko: *Et adhuc me loquenie, factus est sonus, et commotio; et accesserunt ossa ad ossa, unumquodq, ad juncturam suam.* Coby to za kości były, które na głos Proroka powstały? Żydowscy Rabinowie twierdzą, że to były kości owych ludzi, którzy od Moyżesza y Lewitow pozabiani byli za to, że popełnili bałwochwalstwo. Przeto te kości bałwochwalców wyznaczały grzeszników, którzy w nieprawościach żyjąc umarli tą śmiercią względem ducha. A krot te kości złączył; kto martwe ożywił? nie kto inšzy, tylko słowo Boskie, które rozkazał BOG mówić Prorokowi. O iako skuteczne słowo Boskie! które iak wyschłych trupow, bez humoru łaski, grzeszników odżywić, y na nogach postawić może. Nie desperuyże grzeszniku, gdyć z ułomności trafi się w grzech upaść, ale otwieray uszy na Ewangeliczną naukę, będziec to z pożytkiem, przez nie oświecony wzbudźisz w sobie nad przyrodzone affekta, poprzedzi cię łaska Boska, abyś aktem skruchy był ożywiony.

Czytałem *in vitis Patrum*, że Paweł Symplicyusz, Człowiek sprawiedliwy miał ten zwyczaj, iż przy drzwiach Kościelnych siedząc, kazdego wchodzącego y wychodzącego uważał. A oto raz obaczył wchodzącego człowieka do Kościoła bladego, y wyschłego, którego w łańcuchu dwa czarci prowadzili, a Anioł stróż zdaleka szedł bardzo smutny. Nic nie mówił, a zatrwożony tym widowiskiem, łzami się tylko zalał; ale był pocieszony, bo gdy ow człowiek wychodził z Kościoła, czartow przy nim nie widział, y owę bladą y wyschłą twarz odmienioną; przytym Anioła wesolego przy boku jego. Prosi go Święty, aby mu powiedział, co się z nim w Kościele działo? odpowiadał: gdym przyszedł do Kościoła, trafilem na Kazanie, na którym słyszałem wykład słow owych Izaiasza: *si fuerint peccata vestra ut coccinum, sicut nix dealbabitur;* choćby grzechy wasze były iako szkarłat, iak śnieg wybielone będą, z których słow wziętem ufność w miłosierdziu Boskim, akt skruchy uczynilem, y do domu wesole od czarta opuszczony z radującym się wracam Aniołem. Z tego przykładu z rozumieć każdy może, że ten człowiek już był umarły na duszy, że jednak słuchał słowa Boskiego pilnie, dał mu BOG skruchę, y ożywił łaską duszę. Nie taki jest Kościół nasz w którym żarliwi Kaznodzieie Chrystusową opowiadają naukę, iako była Arka Noego, do ktorey w prowadzony wilk, niedźwiedź, tygrys wilkiem, niedźwiedziem, tygrysem wyszedł, nic się nie odmieniwszy; kto zaś w Kościele uważnie Boskiej słucha nauki, chociaż



choć był dla niesprawiedliwości wilkiem, łaskawym stanie się barankiem; który był łakomym krwie ludzkiej niedźwiedziem, przemieni się w cichą gołębicę; który był okrutnym dla oppresji ubogich tygrysem, miłosiernym będzie, w czwornasob nadgradzając cudze rzeczy Zacheuszem. Bo jeżeli słowo Boskie taką miało moc, że zniczego tak śliczne uformowało Nieba, y utwierdziło: *Verbo Domini Caeli firmati sunt*; a czemuż też słowo przez usta Kaznodziejskie opowiedziane, nie ma złych w dobrych, niesprawiedliwych w sprawiedliwych, martwych w żyjących przemienić?

Psal. 32.  
y. 6.

Mało rzekłem o skuteczności słowa Boskiego, gdy pokazałem, że Człowieka utwierdza, umarłego ożywia, niesprawiedliwego w sprawiedliwego przemienia. Tak jeszcze skuteczne jest, że w sercach ludzkich samego rodzi BOGA. Nie darmo słowo Boskie nazywa Ewangelia nasieniem Boskim: *semen est Verbum Dei*; bo iako nasienie ma w sobie kłos, iako swoy owoc; tak słowo Boskie zamyka w sobie BOGA, y w pobożnych rodzi go sercach. Przeto, gdy ona Niewiasta błogosławiła żywot, który nosił CHRYSTUSA: *Beatus venter qui te portavit*, CHRYSTUS iey odpowiedział: *quinimo beati, qui audiunt verbum Dei, & custodiunt illud*; iakoby rzekł: prawda jest, że błogosławiony żywot, który mię nosił, ale błogosławieńsi ci, którzy mego słuchają słowa, y strzegą go; bo żywot MARYI miał ten honor, że w nim narodziłem się według Ciała, ale ci, którzy słuchają słowa mego, y strzegą go, rodzą mię według ducha. Przeto Theologowie słusznie mówią o Matce Boskiej, że błogosławieńsza była wierząc, a niżeli rodząc: *Beatior fuit MARIA concipiendo fidem CHRISTI, quam concipiendo Carnem Christi*. Nie dziwujcie się, że Magdalena nie obruszyła się przeciwko Marcie szemrzącej, że iey nie pomagała do usług Jezusowych, tylko słow iego z pilnością słuchała; bo Magdalena duchownym sposobem poczęła w sobie BOGA, y w nim tak wszystkie swoje utopiła zamysły, że nie słyszała szemrania Marry; albo jeżeli słyszała, wołała z cierpieć iey niecierpliwość, a niżeli tak wdzięczną z Bogiem przez słowo w iey sercu zrodzonym opuścić mowę: *Nec in respondendo laborare voluit, si enim pareret respondendo sermonem, amitteret audiendi intentionem*, mówi S. O. Augustyn. Toż potwierdza y Apostoł, mówiąc: *Fides ex auditu, auditus autem per Verbum Christi*. Dorozumiewam się przyczyny, czemu Żydzi nie zgrzeszyli przez czterdzieści dni, gdy na gorze BOG Moyżeszowi dawał prawa, a zgrzeszyli w ten czas, gdy Moyżesz z góry zstępował? bo poki BOG z Moyżeszem rozmawiał, słyszał lud słowa Boskie: *vox Domini personabat in Sinai*; gdy zaś

Luc. C. 1.  
y. 12.

Luc. C. 11.  
y. 13.

S. P. Aug.  
serm. de  
verb. Dñi.

R. m. C. 10.  
y. 17.

Ex. d. 19.  
y. 15.



Moyżesz odszedł od BOGA, a BOG też przestał mówić, zaraz ulali sobie cielca, y onemu iako Bogu oddawali cześć: *ubi Di-*  
*S. Amb. in vinum conticuit verbum, statim peccatum irrepsit;* tę daie przyczy-  
*C. 19. Exod* nę Ambroży S.

Wieleć iest takich sposobow, przez ktore możemy ustrzedz się grzechu, lecz y ten nie ostatni, słuchać słowa Boskiego, y o-  
 wszem nayprzednieyszy; bo takich BOG ieszcze żyjących kano-  
*Luc. C. 11.* nizuie: *beati qui audiunt verbum Dei;* y przez ten charakter o-  
*Y. 28.* dłączeni są od tych, ktorzy na potępienie poydą: *qui ex Deo est,*  
*Ioan. C. 8.* *verba Dei audit; propterea vos non auditis, quia ex Deo non estis.*  
*Y. 47.* A lubo tak wielkiego iest skutku słowo Boskie, że nas y utwier-  
 dza, y iako chleb tuczy, y umarłych wskrzesza, y samego BO-  
 GA w nas rodzi, przecię ludzie są tak zaślepieni, że wolą baiek  
 próżnych, a często y uszczypliwych, szpetnych, czasem y blu-  
 żnierskich słuchać słow, a nizeli Boskich; albo iezeli słuchaia, to  
 nie dla tego, aby się zbudowali, lecz albo aby ganili, albo wy-  
 śmieli. Muśi bydz, że dusze ich nie głodne Boskiego pokarmu,  
 ktorzy tym gardzą chlebem, albo też iuż swoje ziemską matno-  
 ścią napełnili appetyty, że o rzeczy gruntowne y wieczne nie-  
 dbaia. Niesłychać teraz aby z Szawła był Paweł, albo z Pe-  
 lagii Zakonnica, albo z Taydy pokutuiąca; bo zatykaia ludzie  
 uszy iako iaszczurki przed tym, który ie zaklina.

Gdy głód nastąpił w Ierozolimie, drogie kleynoty dawali O-  
*Tbreno. C.* bywatele za pokarm: *dederunt pretiosa quaeq; pro cibo.* Nie trzeba  
*1. Y. 11.* teraz za Kazanie dawać perel, ani złota, ani zadnych kleynotow,  
 darmo pokarm ten ofiaruia Ewangeliczni Szafarze, y ieszcze za-  
*Isai. C. 55* praszaią: *venite, emite absq; argento;* a przecię wolemy czas dro-  
*Y. 1.* gi tracić na niepotrzebnych dykursach, przy inszych niegodzi-  
 wych zabawach, nizeli Boskiego słuchać słowa. Zły to znak,  
*Palladius* mowi Palladius: *initium enim recedendi a Deo fastidium doctrinae*  
*lib. 5.* *est, & cum quis non appetit illud, quod semper anima esurit, quia*  
*diligit DEUM.* Gdy kto lekarstwa wstrzymać nie może, a iakże  
 go uzdrowi? gdy kto niechce słuchać słowa Boskiego, a iakże wie-  
 cznie nie umrze? Słowo Boskie odkrywa iak dobry BOG, iak  
 obrzydliwy grzech, iak straszne sądy BOGA, iakie męki w pie-  
 kle, iaka chwała sprawiedliwych czeka w Niebie, iezeliz tey nie  
 słuchasz nauki, ani Niebem cię do miłości BOGA niezachęci, ani  
 piekłem od grzechu nieodwiedzie, ani sądem od uporu nieprawo-  
 ści nieodstraszy. Ale czyńcie co chcecie bezrozumni ludzie,  
 przyidzie ten dzień, w który stanawszy na padole Iozafat, insze  
*Mat. C.* iuż słowa z ust sędziego usłyszycie: *discedite a me maledicti in i-*  
*25. Y. 41* *gnem aeternum.* Nie zastąpi was w ten czas Plautus, ani Seneka,  
 ani Iuvenalis, ktorych sceny, komedye, albo satyry czytaliście; ale  
 musicie



musicie na wieki w ogniu gorząc słuchać straszney muzyki, *carmen ve.* Jeżeli tedy tych ostatniego dekretu potępienia chcesz uchronić się słow, Chrześcijańska duszo: *audi filia: & inclina aurem tuam;* słuchajże słowa Boskiego, a odniesiesz pożytek w duszy twojej. A nie tylko masz słuchać, ale y poważać; a iakże? Drugi punkt to pokaze.

*Psalm. 44.  
v. 11.*

## CZĘŚĆ DRUGA.

PYta się Święty Ociec Augustyn, co jest więkzhey godności, czy Ciało Iezusowe, czyli słowo Boskie? *Interrogo vos Fratres, dicite mihi, quid vobis plus esse videtur, Verbum Dei, an Corpus Christi?* y tak sam sobie odpowiada: *si vultis vere respondere, hoc utique dicere debetis, quod non est minus verbum Dei, quam Corpus Christi.* Niemniejże jest słowo Boskie nad Ciało Iezusowe; a coż ztąd idzie? słuchajcie iako konkluduje Ociec Święty: *Et ideo quantā sollicitudine observamus, quando nobis ministratur Corpus Christi, ut nihil ex ipso in terram cadat, tanta sollicitudine observare debemus, ne verbum Dei quod nobis predicatur, dum aliud cogitamus, aut loquimur, de corde nostro pereat.* Ponieważ tedy nie jest mniejsze słowo Boskie nad Ciało Iezusowe, nie mniejszey od nas potrzebuje wagi; a iako ten, któryby dobrowolnie upuścił na ziemię Ciało Iezusowe, ciężko grzeszy, tak ten który nie szanuje słowa Boskiego, niemniej obraża BOGA. Gdyby zaś tak niezbóżny znalazł się człowiek, któryby umyślnie podeptał Ciało Iezusowe, za ten kryminał osądziłibyscie go, że godzien śmierci; a iakże ci wiecznego uydą ognia, którzy przyszedłszy na Kazanie, zamiast zbudowania cenzoruią Kaznodzieyskie słowa, naśmiewając się z Duchowney nauki, święte wersye tłomaczą na żarty? Nie z taką uczciwością słuchał Boskiego słowa Święty Karol Boromeusz; ale gdy przyszedł na miejsce, w którym z ust Kaznodzieyskich słowa Boskie słyszał, z wielką pokorą padał na ziemię, y klęcząc Niebieskie rozważał Tajemnice. Gdyby teraz w oczach waszych stanął BOG, y począł was napominać do doskonałości życia; tak trzymam, żebyście go z pilnością słuchali, częścią dla powagi mówiącego, częścią dla mądrości nauki; a czemuż z podobną rewerencyą mało sobie poważając usta Kaznodzieyskie, nie słuchacie nauki jego? wszak nie swoje mówi słowa, tylko Boskie? sam BOG affekuiował się, że miał przez usta ich do was mówić: *qui vos audit, me audit;* a ztąd idzie, że iakbyś samego BOGA niechciał słuchać, kiedy Kaznodzieiów lekce poważasz naukę. Gdy wam kto opowiada świeże Europy nowiny, albo odważne Monarchow dzieła, z pilnością nakłaniacie ucha, lubo to ani do was, ani do waszego zbawienia nie należy; a kiedy wam opowiadają Krola nad Krolow, Pana nieba y ziemię

*S. P. Aug.  
1148. 26  
in Ioan.*

*1. 160. C.  
10. v. 16.*



śprawiedliwe y miłosierne Dekreta, brzydkość grzechu, cnot  
 świętych zacność; to jedni śpią, inși gadaia, drudzy dla myśli nie  
 potrzebnych niepoymia Boskiey nauki; y iak przyszli, tak wy-  
 chodzą z Kościoła; to im tylko przybyło, że w nowym grzechu  
 wychodzą, gdzie go pozbyć mogli. A nie iestże to wielka śle-  
 pota? tego słuchać pilnie co się tylko na rozmnozenie grzechow  
 przyda, bo *in multiloquio non deerit peccatum*; a tego nieśłuchać,  
 co zbawienie duszy, sumnieniu pokoy przynosi?

Pro c. 10

y 19

S. Thom.

art. 10.

Gdy Monarchow ziemskich prawa, *statuta* w parlamentach  
 czyta Magistrat, powstaia wżyscy dla rewerencyi słow Krole-  
 wikich, czapki zdeymia; a czemuż teyże nie czynia reweren-  
 cyi słowu Boskiemu? ktore lubo z ust człowieczych wychodzi,  
 ale za Autora ma samego BOGA, iako naucza Doktor Anielski:  
*Auctor sacra Scriptura est DEUS, in cuius potestate est, ut non so-*  
*lum voces ad significandum accommodet, quod & homo facere potest;*  
*sed etiam res ipsas.* Nie wiem z kąd tak wielkiey nabył estyma-  
 cyi u Synagogi Święty Ian Chrzciel, że ledwie go za prawdzi-  
 wego nieuznała Messyasza? Człowieka w poszanowanie u lu-  
 dzi trzy osobliwie wprawia rzeczy: wysokie urodzenie przy  
 dostatkach, godność honorow przy mądrości, świątobliwość zy-  
 wota przy cudach. Wyokiego urodzenia był wprawdzie Ian  
 Święty, bo poświęcony w żywocie; ale tajemnica wszystkim by-  
 ła zakryta; godność iego nie mnieysza była nad Apostolską, bo  
 przyszłego był Prodromem Messyasza, ale tego honoru nieuzna-  
 wała w nim Synagoga, ktora y w samego niewierzyła Messyasza;  
 świątobliwego był zycia, bo w młodości zaraz na pustelniczy zy-  
 wot Bogu się poświęcił, ale ta świątobliwość iego żadnym nie  
 była potwierdzona cudem; a czemuż przecię od wszystkich był  
 czczony? *exibat ad eum Hierosolyma, & omnis Iudaea, & omnis Re-*  
*gio circa Iordanem, & baptisabantur ab eo in Iordane, confitentes pec-*  
*cata sua.* Szanowali go Żołnierze, czcili Kapłani, obawiali się go  
 Xiążęta, słowem wszystkie stany, z okolicznych narodow. Z kąd  
 że tey estymy narod zły Żydowski nauczył się? niekąd inąd,  
 tylko że był głosem wołaiącym na puszczy Ian Święty: *Ego vox*

Matth. 3.

y 5.

Ioan. 1.

y 23.

*clamantis in deserto.* Opowiadał naukę Boską, ktora ze wiele po-  
 ważała Synagoga, y Iana Świętego dla urzędu Kaznodzieyskie-  
 go szanowała. O! iaki wstyd zada niewierny lud złym Kato-  
 likom w dzień sądu! ktorzy lekce wazac słowo Boskie, reputa-  
 cyą Kaznodzieiow szarpią, cenforia słowa y akcyę, nayświę-  
 toblifszą ich na zły koniec tlomaczą naukę? A kedyż teraz o-  
 ne czasy? kedy racy słuchacze, iacy byli podczas Iezusowego  
 przyiscia na świat? ktorzy uslyszawszy z ust iego zbawienną nau-  
 kę [świadczy Ewangelia] zatrzymywali go, profil o dłuższe ka-



zanie: *detinebant illum, ne discederet ab eis*; teraz choćby z nie- Luc. C. 4.  
v. 42.  
ba zląpł y ow nayślawniejszy Kaznodźcia, Doktor narodow  
Paweł Święty, uprzykrzyłby się, gdyby więcej nad godzinę ka-  
zał. A zkad ta tesknosć? zkad ten niesmak? z małego poważa-  
nia nauki Boskiey; nie sprzykrzy się przez cały dzień komedya, krot-  
kie; a żarliwa o zbawieniu duszy sprzykrzy się mowa? jest czas  
przy stole na bankietach puł dnia strawić, wszystkie zarzuciwszy  
zabawy, wdzięczno słuchać obmowisk, żartow, pieśni szpetnych;  
mało się widzi na scenach, y tańcach dni y nocy bezsenne prowa-  
dzić, a niewdzięczno, gdy o Iezusowej mowią męce, o naślado-  
waniu cnót świętych, nakłonić ucha!

Gdybyście się nauczyli poważać słowa Boskie, czynilibyście  
tak, iak oni Starcy w objawieniu Iana Świętego, którzy obaczy-  
wizy Baranka otwierającego Xieęgę, zaraz upadli przed nim na  
twarzy: *Et cum aperuisset librum, quatuor animalia, et viginti qua-* Apoc. C. 5.  
v. 8.  
*tuor Seniores ceciderunt coram Agno, et adoraverunt viventem in*  
*saecula saeculorum.* Ale ze nieuważacie Dobrodzieystwa Boskiego,  
ktore wam świadczy, gdy was zbawienną przez Pasterzow tuczy  
nauką, przeto ani BOGA rewerencyi, ani słowom iego powin-  
nego nie wyrządzacie poszanowania. Niedziw, że Kościoły o-  
bracaia się w Tureckie meczety, Świątnice w stajnie, w których  
iak bydło, y nierozumne bestye obchodźcie się, słusznie za taką  
irrewerencyą opłakane na nas dopuszcza BOG przypadki. Gdy  
Przedwieczny Ociec swojego na gorze Tabor światu publiko-  
wał Iedynaka, wspomina Pismo święte, że Apostołowie upadli na  
twarz swoją: *et audientes Discipuli ceciderunt in facies suas*; bo Math. 5.  
v. 17.  
uważali godność Boskiego słowa. Przyznał Krol Epirow wy-  
mowie Cyneasa, że przez nie więcej miał, niż przez miecz do-  
był: *urbes plures per Cineam oratione, quam armis a se subactas.* Plutarchus.  
Atheńczykowie tak sobie poważali Pilistrata mowę, że dla niey  
ustąpili y wolności: *Regium imperium oratione capi permiserunt,* Valer. Max.  
lib. 3. C. 9.  
*quo evenit, ut alioquin prudentissima Civitas libertati servitutem*  
*proferret.* A słowa IEZUSOWE czemu u nas nie tak są skute-  
czne, abyśmy dla nich opuścili grzechowe nałogi, poddali for-  
tece serca naszego BOGU, z własney obnażyli się woli? Słuchay-  
cież pilno Boskiego słowa, a nie tylko słuchaycie, ale y wyko-  
nywaycie. Niech się więcej nieprawdzi o was to, co o złych  
Katolikach napisał Epiphanius: *clamat Dominus per Apostolos, et* Epiph. de  
resurrect.  
*ex multis pauci attendunt; vocat diabolus per cytharas, et cantilenas*  
*demoniacas, et multitudinem congregat.* Umieycie rozeznąć co jest  
droższego; a gdy BOG woła czyńcie pokutę, bądźcie posłuszni  
iego słowu; gdy czart zaprasza do grzechu odwracaycie uszy, y  
serce; a przez to pokażecie się roztroptnemi nauki zdrowey, swią-



robliwey, y prawdziwey; lubilerami, gdy one iako godna iest  
 ważyć będziecie. Gdyby to nauka Iezusowa była przykra, albo  
 na złe, moglibyście iey niepoważać, ale słodka iest: *quam dulcia*  
*psal. 118* *psal. 103* *faucibus meis eloquia tua?* niemógł się nasmakować Psalmista; y  
*ioan. c. 6* *psal. 31.* wiecznego nas uczy zbawienia: *verba vita aeterna habes;* a cze-  
 muż iey nieśluchasz? czemu niewykonywasz? albo naco kazisz?  
 Iako zaś na ciężkie zarabiaią karanie ci, którzy to słowo Boskie  
 psują? to trzeci punkt.

## CZĘŚC TRZECIA.

**D**Oktor Narodow, y Nauczyciel Kaznodźcieiow, chcąc opisać  
 Kaznodźcieiom sposób, iakim powinni słowo Boskie opowie-  
*1 cor. c.* dać, tak o swoich mowi kazaniach: *sermo meus, & prædicatio mea,*  
*2. psal. 4.* *non imperfuasibilibus humana sapientia verbis, sed in ostensione spiri-*  
*tus, & virtutis, ut fides vestra non sit in sapientia hominum, sed in*  
*virtute Dei;* iakoby chciał mowić: Koryntczykowie, a chcecież  
 z pożytkiem słowo Boskie opowiadać ludziom? niechże kazania  
 wasze na ludzkiey nie zakładają się mądrości, ale na pokazaniu  
 ducha, y cnoty; aby wiara wasza fundowała się na mocy Boskiej.  
 Z tey Apostoła nauki taką czynię konsekwencyą; gdy kto słowo  
 Boskie opowiada, nie tak iako w sobie iest, lecz gładkiemi moc ie-  
 go y ducha tłumi słowami, tym samym ruynuje wiarę, która za-  
 ładza się na objawionej prawdzie; iako tedy ten który raz pod-  
 dawszy się przez Chrztę wierze świętey, godzien iest ognia, gdy od-  
 niey znowu odstępuje, tak daleko bardziey podobnego godzien iest  
 karania ten, który mając urząd aby przepowiedał Boskie słowo, y  
 przez nie szczepił wiarę w sercach słuchających, on bajkami po-  
 budza do śmiechu, zastania objawioną prawdę iedwabnemi pery-  
 odami, wysusza humor skuteczney Boga nauki, próżną geniuszu  
 swego mądrością. Nie ja na takich kazicielow Boskiego słowa  
*s. Chryso-* *hom. 17.* *in Epist.* *ad Ephes.* napisałem dekret, ale Święty Chryzostom: *loquuntur ora San-*  
*ctorum, verba hominum ignominiosorum, ac turpium; an igitur ver-*  
*ba ista non sunt fulmine digna?* y słusznie tak surowy na nich de-  
 kret ferowano, bo Boskie psując słowo samemu czynią krzywdę  
 BOGU; chcą szczerą prawdę w bawełnę obwijać, święte taie-  
 mnice bajkami objaśniać, naukę gruntowną hieroglifikami poga-  
 now utwierdzać, a nie wielkasz to BOGU krzywda? tak po-  
 ważne, tak prawdziwe, tak mądre Boskie słowa, lekkimi, fałszy-  
 wemi, y głupiemi objaśniać bajkami? Gdyby kto chciał jasność  
 słońca pokazować jasnością świecy, rzekłby każdy, że słońce musi  
 być małej jasności, ponieważ jasność świecy iego odkrywa splen-  
 dory? toż heretycy, toż poganie o naszej rozumieją wierze, gdy  
 iey prawdy nie umacniamy gruntowną Boga nauką, lecz subtel-  
 nemi



nemi, a pełnemi kłamstwa, y próżności słowami; rozumieją [mówię] o nas, że nie mamy innych przeciwko nim argumentów, którzy tak słabemi przyrodzonych racyi przeciw nim wojujemy, orężami. Ale niech iako chcą z swoją światu zakazują się mądrością, BOG takich w dzień sądu hańbić będzie; iako mówi Apostoł: *scriptum est enim, perdam sapientiam sapientum*. U głupich tylko racyi znajduję słymę, ale u tych, którzy się znają na rzeczach Niebieskich, osądzeni są za biegłych w światowej tylko mądrości, powiada Hieronim Święty: *videas in Ecclesia im-* 1. Cor. C.  
1. v. 19.  
*peritissimos quoque florere, & quia nutrierunt frontis audaciam, & volubilitatem linguae consecuti sunt, dum non recogitant, quid loquantur, prudentes se, & eruditos arbitrantur*. Czytać Tulliusza, czytać Demostenesa, ani w pierwszym, ani w drugim, nie obaczycie opisaney Meduzy, albo Iunony, ani Tebańskiej utarczki, ani Iowisza z Wenerą amorow, a czemuż podobne w Kazaniach być mają bajki? czyli Kościoły obrocily się w Teatra? albo Kaznodziejskie Ambony przemieniły się w sceny? albo sami Kaznodzieje stali się trefnikami? wstyd wielki tym, którzy swoicy nieumieją poważać funkcyi, na iedwabne sadzą się słowa, y wymyślne koncepty, próżne słow wykłady, a przez to istotną zaślaniają prawdę; bo lubo tak mówiących niektorzy mądrzy rozumieją, ale prostacy bynajmniey; a czemuż Ewangelicznego pokarmu iednakowo wszystkim udzielać nie mają?

Gdyby to słowo Boskie, przez się nie było skuteczne; ale że jest iako ogień, za świadectwem samego BOGA: *nunquid verba mea non sunt sicut ignis, dicit Dominus, & sicut malleus conterens* Ierl 23.  
v. 19.  
*petram?* A nacz iego zaślaniać światło, albo moc iego temperować? Głupim nazywa takiego Oyca Quintilianus, któryby słodszych zazywał słow do sędziów, albo wdzięczne formował peryody, instygując na tego który mu zabił iedynaka; a iakże ci ujdą censury, którzy opowiadając ukrzyżowanego IEZUSA, grzechu obmierzłość, piekła męki, sądu strach, iedwabnemi tajemnice opowiadają słowami. Trafiło się czasu iednego, że on poważny Stoik Seneka, czytać chciał zatopienia świata opisanie, które Poetowie Deukalionowi przypisowali, przeto wziął sięgę Owidyusza, który ten opisuie potop; uważnie ią począł czytać, y znalazł tam wiersz taki: *nat lupus inter oves, fulvos vehit unda leones*; gdy tak opisuie świata potop Owidyusz, w wodach tonął świat, pływał wilk między owcami, a lwow wozila woda; to przeczytawszy Seneka, rzucił o ziemię sięgę Owidyusza, dla tego, że opisując zgubę świata, chciało mu się zazywać takich tropow, gdzie krwawych trzeba było łez: *non est res sane sobria, lascivire devorato orbe terrarum, natari in diluvio*. Seneca.  
lib. natur  
quast.



A coby był rzekł ten Stoik, gdyby był słyszał naszych Kaznodzieiów, którzy opowiadając ubogie w słayni IEZUSA Naro-  
dzenie, uszczypki od Faryzeuszów, wzgardę od Xiążąt, śmierć  
od Synagogi, tak delikatnie opisują Iutrzenkę, wyrażają głos pieją-  
cego kura, wdzięczne oliwetu zasady, arsenały Saula, zaprawdę  
podobnych Oratorów wyśmiałyby ten człowiek uważny, y rzekł-  
by, że tacy są bez rozumu, iż tam głaszczą uszy, kędy serca kra-  
iać trzeba; albo wdzięcznego tam zażywają stylu, gdzieby na-  
śladować potrzebę Ioela: *scindite corda vestra, & non vestimenta*  
*vestra.*

Nie tak opowiadał słowo Boskie Ezechiel Prorok, który gdy  
mówił do ludu Izraelskiego, słyszał wzruszenie wielkie: *audivi*  
*post me vocem commotionis magnæ.* Pyta się Grzegorz Święty:  
czemu po kazaniu Ezechiela nie słychać było śmiechów, żartów,  
szemrania, ale słychać było wzruszenie? *quid est, quod post se Pro-*  
*pheta vocem audivit commotionis magnæ? nisi quia post sermonem*  
*predicationis, lamenta penitentium sequuntur.* Nie głąskał wdzię-  
cznemi słowami uszu ludzkich Ezechiel, ale iako piorun prze-  
nikał serca, każdemu prawdę mówił, wytykał nieprawości na o-  
czy, pokazywał złość grzechu, reprezentował gniew Boski, stra-  
szył plagami, które słusznie BOG za grzechy dopuszcza, a coż  
za dziw, że po kazaniu jego ludzie płakali, żałowali za grzechy,  
nowe czynili postanowienia Boga nie obrażać? bo szczerym, pra-  
wdziwym, bez wady był Kaznodzieją. A teraz czemu nie wi-  
dzieć łez na iagodach Katolików, lubo jest wielu Kaznodzieiów?  
bo rzadko ktorego słyszą aby dotknął prawdy; więcej takich,  
którzy milczą, albo podchlebiają. Nie mówię, aby czyie wo-  
sobności mieli wytykać grzechy, bo to się niegodzi; ale to mi nie  
znośna, że za materją Kazania częstokroć biorą, co tylko dele-  
ktuje uszy, nie to co buduje Człowieka. Albo iezeli do zbudo-  
wania mówić moralizować poczną, to śmiechem kończą. A coż  
rzekną o nas Heretycy, takie słysząc Kazania? rzekną to co Se-  
neka: *Talis hac tenus fuit oratio, qualis vita; genus dicendi imi-*  
*tatur publicos mores; si disciplina Civitatis laboravit, & se in deli-*  
*cias dedit, argumentum est luxuriæ publicæ orationis lascivia.*

Nazywa się Kościół Boży strasznym, iako wojsko uszyko-  
wane: *terribilis ut castrorum acies ordinata.* Pomniycie Kazno-  
dzieie, iż nie dla tego, że na niej czerwienią się purpury, ia-  
śnieją infuły, ale dla tego, że w niej ogromne brzmią trąby:  
*clangor tubarum, vox est prædicatorum, sine quibus utiq; quamvis pul-*  
*chra, quamvis ordinata Castrorum acies, terribilis non est.* Trąbami  
ogromnemi, na których dźwięk wstaia włosy, byż powinny  
Kazania wasze Duchowni, iezeli chcecie słusznie ten Kaznodziey-  
ski od-



ski odprawić urząd. A wszakże trąbą stać się rozkazał BOG Izraelowi, gdy go Izraelskim uczynił Kaznodzieją: *clama, ne cesses quasi tuba exalta vocem tuam, & annuntia populo meo scelera eorum.* Pokaz mi w Piśmie, gdzieby CHRYSOSTUS kazaniem swoim pobudził do śmiechu? wielu ten Kaznodzieja do pokuty przywiódł, wielu do łez serdecznych; nie czytam aby do śmiechu. Weźcież za modę IEZUSA sobie, a szczerze bez pokrywki, opowiadajcie słowo Boskie ludowi; jeżeli chcecie waszey dosyć uczynić funkcji, y karania uchronić się. Urząd Kaznodziejski, coś ma Anielskiego, mówi Clemens Alexandrinus: *Prædicatio scientia quodam modo Angelica est.* Bądźcież Aniołami, których odmowienia prawdy, niech nieuwodzi ani fawor wielkich, ani powaga życzliwych, ani krew bliskich. Ze Heli Arcykapłan dyssymulował w świątnicy pewny grzech, strach wspomnieć, iak go BOG ciężko skarzał na zdrowiu; na całym domu, y na urzędzie Kapłańskim! podobnych obawiajcie się od BOGA plag, którzy prawdy gdzie trzeba nie mówicie, źle tłumaczycie pismo, przegladacie grzechy, Ewangeliczną kazicie naukę, źle ią do obyczajów ludzkich stosujecie; Kościół nie teatr, Ambona nie Apollina Parnas, Słowo Boskie nie Dydony lamenty. Jeżeli zaś szczerze prawdę mówić będziecie, naukę Boską w klar wszystkim opowiadać, gromić grzechy; BOG wasze tu, y w Niebie ukontentuje obficie prace. Amen.

Isaie c.  
58. v. 1.

Clem. A-  
lexandr.  
l. 1. str. 8.

# K A Z A N I E

W Warszawie miane w Kościele Kollegiackim S. JANA,  
Na Niedzielę Czwartą Adwentową.

Roku  
1688.

*Vox clamantis in deserto: parate viam Domini.* Luc. 3. v. 4.

NA tak nieszczęśliwe trafiliśmy czasy, w które gruntowney cnoty na puszczy szukać trzeba, a grzech polipolitym ludzi ukoronowany applauzem, swoy po Krolestwach y Monarchiach rozposciera maiestat. Na tak opłakane patrzymy wieki, w które choć z Palestyńskich pustyń woła Jan Chrzciel, abyśmy przychodzącemu na świat w Ciele ludzkim BOGU, nasze przez pokutę gotowali serca, zda się iakoby wołał na puszczy: *Vox clamantis in deserto*, bo nikt nie słucha; iakże tylko Epicurus swoje pocznie prezentować objekta, natychmiast iak muchy na miod złym przylegamy affektem. Dwie niewiaśły widział Apokali-

Luc c. 3.  
v. 4.



ptyk, iednę na mieściacu, drugą na smoku; iednę ukoronowaną gwia-  
 zdami, drugą o siedmiu głowach; a obiedwie w paludamentach;  
 iednę przyozdobioną słońcem, drugą przystroioną bisiorem y  
 purpurą; iednę trzeźwą, drugą piianicę; bo pełny w ręku trzy-  
 mała rostruchan, którym młodych częstowała ludzi; a któraż  
 większe u świata znalazła sekwito? zaprawdę, taćby powinna  
 lepszą mieć asystencyą, która na mieściacu, ukoronowana gwia-  
 zdami, słonecznym odziana paludamentem, bo ta wyznacza cno-  
 1. Tim. 5. te, iako naucza Haymo: *in hac muliere possumus intelligere perfe-*  
 1. Tim. 5. 7. *ctiores in Ecclesia, qui omnia relinquunt;* ale nie tak się stało; ka-  
 Apoc. 17. 2. zano iey na puszczą: *data sunt ei ala aquilae magnae, ut volaret in*  
 1. Tim. 5. 14. *desertum;* nienawidzi świat takich ludzi, którzy iakim cnot świę-  
 Apoc. 17. 17. *tych iasnieią splendorem.* Owa zaś druga nierządnica, y o-  
 1. Tim. 5. 16. *wszem sam nierząd, mulier fornicaria,* bo ią tak Apokaliptyk  
 1. Tim. 5. 16. nazywa, w takim u świata została respekcie, że y Xiążęta, y u-  
 1. Tim. 5. 16. koronowane głowy iey się kłaniali; y doniey iak do bałwana nie  
 1. Tim. 5. 16. wiem czy na ofiarę, czy na pocałowanie, z gminem ludzi cho-  
 1. Tim. 5. 16. dzili; dołożył to Ian Święty: *ubi meretrix sedet, populi sunt, &*  
 1. Tim. 5. 16. *gentes.* Zepsowany świat prawdziwą brzydzi się cnotą, dla cze-  
 1. Tim. 5. 16. go Ian Święty ieszcze w żywocie usprawiedliwiony, na puszczu  
 1. Tim. 5. 16. mieszkać musi; nieprawość zaś iakoby za Boga uznana, albo przy-  
 1. Tim. 5. 16. naymuiey za bałwan Boskiemi uczczona honorami. A moy nay-  
 1. Tim. 5. 16. słodszy Nazareczyku, po coż śpieszysz na świat? który samą  
 1. Tim. 5. 16. będąc niewinnością, iakże się zgodzisz z ludzką nieprawością?  
 1. Tim. 5. 16. nie stworzone światło: *Lucem habitans in accessibilem,* poccoż scho-  
 1. Tim. 5. 16. dzisz na ten padół, który grzechami widzisz zaszpecony? śpieszy  
 1. Tim. 5. 16. iednak do nas Zbawiciel; bo rozumie, że usłuchawszy głosu wo-  
 1. Tim. 5. 16. lającego: *vox clamantis in deserto, parate viam Domini,* nasze  
 1. Tim. 5. 16. przez szczerą pokutę przygotuiemy mu serca. Posyła przed so-  
 1. Tim. 5. 16. bą Chrzciciela, który ogłasza Chrześc pokuty, *predicans bapti-*  
 1. Tim. 5. 16. *smum penitentiae,* abyśmy wykonywaiąc iego naukę, godny z dusz  
 1. Tim. 5. 16. naszych BOGU Tron wystawili, których żywemi Kościołami  
 1. Tim. 5. 16. nazwał Apostoł; niesprzeciwiajmyś się Boskim intencyom, go-  
 1. Tim. 5. 16. tuymy na przyście iego nasze serca wężach pokutnych, przy  
 1. Tim. 5. 16. serdecznych ogniach miłości Boskiej. Do czego abym was wzbu-  
 1. Tim. 5. 16. dził; pokuty świętey prerogatywy w pierwszym wam opiszę  
 1. Tim. 5. 16. punkcie; w drugim, szkody tych, którzy ią odwłoczą. Wszy-  
 1. Tim. 5. 16. stko na Chwałę Panu BOGU, wam na naukę.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Każdy mi to przyzna, że BOG z grzechem żadną miarą zgo-  
 dzić się nie może; bo będąc samą niewinnością, nie może się  
 z nieprawością zgodzić; jest światłem, a iakże z ciemnością grze-  
 chu mo-



chu może się iego najsświętszy Maiestat pomieścić? *quæ conven-* 2 Cor. C.  
*tio lucis ad tenebras?* mowi Apostoł; y owszem łatwiey ciepłu 6. y. 14.  
 z zimnem, światłości z ciemnością zgodzić się, aniżeli BOGU  
 z grzechem. Co ieżeli tak jest, iakoż nie inaczej: toć BOG w  
 naszych nie narodzi się sercach, ieżeli tam grzech panować bę-  
 dzie. Przeto, ieżeli IEZUSA do naszych serc zprowadzić pra-  
 agniemy, koniecznie trzeba zepsować grzech, z którym BOG  
 zgodzić się nie może. A iakże zepsować grzech? oto: dwie rze-  
 czy grzech postanawiają, odwrocenie się od Boga, y nawrocenie  
 się do stworzenia; *aversio a DEO, & conversio ad creaturam*; bo  
 tym samym, że kto odwraca się od BOGA, z którym przez ła-  
 skę powinien być złączony, iuz grzech popełnia; a tym sa-  
 mym, kto się łączy z stworzeniem, które naszych niegodne affe-  
 ktow, tym samym BOGA obraża, że odbiera Bogu serce, a daie  
 stworzeniu, które wszelkim prawem należy mu. Dla czego na-  
 ucza Tertulian, że ile razy człowiek grzeszy, tyle razy BOGU  
 niezdolny czyni affront; bo gdy mu rozum prezentuje Boga, pre-  
 zentuje y stworzenie; lubo widzi, że BOG nie skończenie godzien  
 iego affektu, nie stworzenie; więc gdy do stworzenia kieruje af-  
 fekt, tym samym iuz więcej sobie waży stworzenie, niżeli Stwor-  
 cę, y tak wzgardę wielką czyni BOGU. Przeto synow Adama  
 nazywa Prorok kłamliwemi wazycielami: *mendaces filii hominū in* Psal. 61.  
*stateris suis*; bo fałszywie wazemy rzeczy, gdy więcej wazemy 7. 10.  
 stworzenie, y przekładamy nad BOGA; ponieważ tedy grzech  
 złożony jest z odwrocenia się od BOGA, y z nawrocenia się do  
 stworzenia, przez co BOGA ciężko affrontujesz, ieżeli chcesz  
 zepsować grzech w twoim sercu, a BOGA w prowadzić, za-  
 siądz na trybunale rozumu twoiego, wes na wagę, co wzglę-  
 dem BOGA stworzenie waży; a zważywszy to, odwróć wolę  
 twoię od stworzenia, a nawróć ją do BOGA; osądz, że BOG  
 nie skończenie lepszy jest sam ieden, aniżeli wszystkie świata do-  
 brości; co gdy uczynisz, zepsujesz grzech, szczerą uczynisz po-  
 kutę, na ostatek w prowadzisz do serca BOGA.

Widział Jan Święty Pana BOGA siedzącego na Tronie:  
*ecce sedes posita in Cælo, & supra sedem sedens.* A przed Tronem 4 pōc. C. 4  
 co? mowi: że było morze: *in conspectu sedis tanquam mare*; a 7. 2. 76  
 co? to za Tron? do ktorego przewozić się trzeba? nie dziwo-  
 wałbym się żeby gwardye pod Tronem były, albo gromadna Pa-  
 now assystencya, ale morze na co? daie *Carthagenensis* przyczy-  
 nę: *impossibile est, ut anima post peccatum ad thronum gloria per-* Carth. in  
*veniat, nisi mare poenitentiae navigando pervaserit.* Zgrzeszyłeś loc. cit.  
 człowiecze, wygnałeś z serca twoiego Boga, pragniesz aby zno- Apocal.  
 wu swoy tron tam wystawił przez łaskę? odrodził się w tobie  
 przez



przez dary nadprzyrodzone? restaurował w tobie obraz swoy, ktoryś pomazał grzechem? idźże do tego tronu przez morze; przez morze gorzkiey pokuty, y łez za grzechy; załuiąc żeś Bogiem wzgardził dla mizernego stworzenia, a w ten czas ci BOG odpuści grzech, skłoni się do serca twoiego. Pyta się Origenes, iezeli Dusza Chrystusa IEZUSA widziała BOGA od początku stworzenia swego? y mowi, że tak jest; przyczynę tego daie, bo był Synem Jego, przeto należało mu dziedzicznym prawem widzenie BOGA; ale raz racya probuie, że Chrystus powinien był być błogosławionym od początku swojego zapoczęcia, y względem ciała; czemuż tedy nie zlewało się błogosławieństwo Duszy y na Ciało? gdyby był Chrystus w uwielbionym Ciele, iako się pokazał na gorze Tabor, przełomalby był upor Faryzeuszow, utwierdziłby o zmartwychwstaniu Saduceuszow, nie ieden Zacheusz naśladowalby był IEZUSA, Samarytanka często- wałyby go były napoiem łez; a czemuż zakrył błogosławieństwo swoje na ciele? czemu zatamował, aby chwala Duszy nie zlewała się na Ciało? odpowiada Origenes: *non decebat eum in gloria constitutum peccata nostra portare*; CHRYSOSTUS nigdy grzechu nie uczynił, iednak wziął na siebie grzechy nasze, ażeby za nie dosyć uczynił Oycu, przeto niezdalo mu się, aby za nasze pokutując grzechy, Ciało iego iasne być miało. A iezeli Chry-  
 stus grzechu nie miał, *peccatum non fecit*, wstydził się prezen-  
 tować Oycu w uwielbionym ciele, że tylko wziął posturę grze-  
 sznika, *formam servi accipiens*, a iakże ty człowiecze możesz się stroić, śpiewać, spać, który zostawał w grzechu? iako pod-  
 nieść oczy ku Niebu marnotrawny synu, ktoryś Kapitał pierwo-  
 rodney stracił niewinności? nie słyszysz co mowi CHRYSOSTUS:  
*nisi poenitentiam egeritis, omnes simul peribitis*? iezeli pokutować  
 nie będziecie, wszyscy razem poginiecie; a iakże sobie zbawie-  
 nie masz obiecować? ktory tak często obraziwszy BOGA, nie-  
 chcesz pokutować. Iednoż to było Manassemu zgubić Boga, y  
 wolność; Saulowi zgubić Boga, y Krolestwo; Helemu zgubić  
 Boga, y Kapłaństwo; Ozyaszowi zgubić Boga, y zdrowie; Sa-  
 lomonowi zgubić Boga, y bogactwo; y ty iezeli przez grzech  
 BOGA stracisz, a nie w prowadzisz go przez szczerą pokutę do  
 serca, zgubisz zdrowie, zgubisz wolność, zgubisz fortunę, zgubisz  
 y Niebo. O ślepoto człowieka! którą krwawemi łzami opla-  
 kiwać trzeba. Kiedy toniesz chwytasz się osęki, kiedy trucizna  
 w tobie, starasz się abys ją iak naysprędzey wyrzucił; kiedy cho-  
 ruiesz, wołasz lekarzow, aby cię uzdrowili; sama dusza w tak  
 lekkiey uciebie stymie, że lubo jest umarła, przecież nie stara się  
 pokutować, abys wyrzucił tę truciznę.



Obacz teraz skutki y prerogatywy dalsze pokuty. Trudną do wyrozumienia u Ekklezyastyka znayduię propozycyą, który mowi: *præter David, & Ezechiam, & Iosiam, omnes peccaverunt;* Ecc. Cap. 49. v. 5. że wszyscy Krolowie Izraelscy zgrzeszyli, oprócz Dawida, Ezechiasza, y Iozyasza. Dziwuie się temu *Cassiodorus*; iakże to nie zgrzeszyli ci Krolowie? wszak wiemy, że Dawid zgrzeszył, gdy Bersabeę wziął, y Uryasza zabić kazał; zgrzeszył Ezechiasz, że zwycięstwo z Asyryjczykow sobie przypisał; Iozysz także zgrzeszył, gdy próżną uwiodł się chwałą; a iakże mowi Ekklezyastyk, że nie zgrzeszyli ci Krolowie? Pięknie tę kwestyą solwue Chryzostom Święty, gdy mowi: zgrzeszył y Dawid, y Ezechiasz, y Iozysz, iako y drudzy Monarchowie; że iednak ci trzech pokutowali za swoje występki, tak czystemi przed Boskim się pokazali Maiestatem, iakoby nigdy nie zgrzeszyli. Otoż widzicie, iakie ma przywileie pokuta święta, dla ktorey y nayzłotliwsi ludzie stają się niewinnemi, y przywraca ich BOG do takiego niewinności stanu, iakoby nigdy nie grzeszyli.

Więcey powiem, tak skuteczna jest pokuta, że większe Aniołom wesele z nawrocenia iednego grzesznika czyni, nizeli z dziewięćdziesiąt dziewięć sprawiedliwych: *gaudium erit in celo* Luca C. 15. v. 7. *super uno peccatore penitentiam agente, quam super nonaginta non iustis.* BOG sam lepiej traktuje łaską swoją powracających grzeszników, nizeli owych, ktorzy zawsze trwali w niewinności. Powraca w Ewangeliy syn marnotrawny do Oycy, zniszczywszy substancyą, obraziwszy nieposłuszeństwem, żałuje: *Pater peccavi, zgrzeszyłem Oycze; ah zgrzeszyłem!* aż Ociec Luca C. 15. v. 18. w pierwszą go przybiera szatę, czyni ucztę, ktorey dla starszego syna, chociaż dla posłusznego rozkazom Rodzicielskim, nie czynił. Notuycie tu sekret; syn ten marnotrawny wyznacza grzesznika, syn starszy zachowujący przykazanie Oycowskie, wyznacza niewinnych ludzi; większą tedy wyświadcza łaskę grzesznym pokutującym Ociec Niebieski, nizeli sprawiedliwym synom; czemu? odpowiada Chrysolog: *per hoc excitat nos Deus* Chrysost. in Luca 2 *ad serium penitentiae studium, qui plus peccatores dilexit, quam iustos;* oto, przez to nas BOG zachęca do szczeroy pokuty, że więcej miłuje pokutujących, niż sprawiedliwych, ktorym pokuty nie trzeba. Niedziwuycie się temu, że sobie BOG tak wazy ludzi nawroconych przez szczerą pokutę, bo człowiek, który się nawraca do Boga, restauruje Boski honor, staje się doskonalszym niż Anioł; bo Anioł zgrzeszywszy nawrócić się do niego nie chciał, człowiek nawracając się odmienia upor, uznawa swój błąd, y żałuje. A nie wielkaż to prerogatywa pokuty świętey?



o! potrzebnyż to port tonącemu w grzechach, którego gdy nie uchwycisz, wiecznie zatonać musisz! A jeżeli tak potrzebna pokuta święta, toć iej odwłoczyć nie trzeba, żeby z odwłoki nie szkodować; to drugi punkt Kazania.

## CZĘŚĆ DRUGA.

**G**Dy BOG karał Faraona różnemi plagami, aby wybrany lud z niewoli wypuścić, między inżemi, przepuścić też na niego żaby, które po Krolewskim łożku, po potrawach z nauzeą skakały; zalterował się tym bardzo Faraon, kazał przywołać Moyżesza, aby tę od niego oddalił plagę; pyta go Moyżesz, kiedyby chciał, aby się za niego modlił; alic on mowi: *cras, iutro*. Patrzcie jakie Faraona głupstwo, mogąc dziś, teraz zaraz uwolnić się od tey gadziny przez modlitwy Moyżesza, aż do iutra odwłoczy! ale większe głupstwo człowieka, gdy odwłoczy pokutę; bo zostając w grzechu, jest w niewoli czartowskiej; synem gniewu, w niebezpieczeństwie potępienia zostać; a nie jestże to wielka iego ślepota? mogąc przez akt skruchy, przez Sakramentalną spowiedź uwolnić się z tey niewoli, dziś się do łaski synów Boskich przyłączyć, a odwłoczy pokutę?

*Ecc. C. 3. y. 2.* Ale rzeczesz z Ekklezyastykiem: *omnis rei tempus est sub caelo*; każda rzecz ma swoy czas; a teraz grzeszyć będę, w starości nawrocę się do BOGA; o! głupi dykurs, nierozumna nadzieja! a ktoż cię upewnił, że będziesz miał czas do pokuty? nie

*Ecc. C. 5. y. 2.* słyszysz co mowi Duch Święty: *non tardes converti ad Dominum, ne in tempore moriaris non tuo*; y owszem tym samym, że odwłoczysz pokutę, nie będziesz miał tey reflexyi czynić ją w starości, albo w godzinę śmierci.

Ucieka Absalon przed Ioabem, na własnych zawisł włosach; przypada Ioab, przebił go trzema włóczniami; a czemuż nie uchodzi? rzeczesz: że zawisł na włosach, nie mógł uciekać; ale wolne miał ręce, a czemuż się nie odciął?

*S. P. Aug. in lib. Reg.* daie przyczynę Wielki Augustyn: *hac animadversione percutitur peccator, ut moriens obliviscatur sui, qui vivendo oblitus est Dei*.

Nie przyszło mu do tey reflexyi, aby się był odciął, bo żyjąc nie pomniał na BOGA, to też teraz nie dał mu w godzinę śmierci tey uwagi. Obawiać się tu trzeba ludziom, aby źle nie umarli, którzy źle żyli; bo lubo BOG zawsze gotow człowieka przyiąć do łaski, jeżeli iednak teraz iego gardzi natchnieniem, odwłoczy pokutę, BOG też sprawiedliwym sądem w godzinę śmierci odbierze mu łaskę, że osobie zapomni, y umrze nieszczęśliwy iak bestya, który nie żył iak człowiek. Uderzył w czoło kamieniem Goliata Dawid, a przecię nie upadł na wznak, gdzie był impet kamienia, ale upadł na twarz; a czemu? *Abulensis* odpowiada:

*non*



da: *non solebat hic oculos in caelum levare*; Goliat poki żył, nie chciał patrzeć w Niebo, nie uważał na wieczność, a toż y u-  
mierając upada oczami ku ziemi, lubo impet kamienia miał go  
na wznak obalić. Ieżeli y ty człowiecze teraz nie czynisz po-  
kuty, nie pomnisz na śmierć, nie starasz się dosyć uczynić Boskiej  
sprawiedliwości, zaprawdę y w godzinę śmierci nie przydziesz  
do pokuty.

Abulens:  
in lo. cit.

Rzeczysz: napomnią mię do pokuty krewni, przyjaciele; ale  
y w tym się mylisz. Pisze dekret BOG przeciw Baltazarowi  
Krolowi widomie na ścianie; alteruje się Krol dekretem śmierci,  
a przecię, lubo tam było wiele iego przyjaciół, żaden mu o po-  
kucie nie wspomniął. Tak się y z tobą stanie, ieżeli odwło-  
czysz pokutę, każdy będzie patrzył co wziąć po tobie, nie na-  
pominać do pokuty; a tak bez dyspozycji, bez przeiednania  
BOGA, musisz się nieszczęśliwie rozstać z światem. O! iakże  
to wielka szkoda, nie powerowana na wieki! Małz czas do mi-  
łosierdzia, a miłosierdzia nie prosisz? a iakże w czas sądu par-  
tykularnego przy śmierci do pokuty sposobnym będziesz? będziesz  
kołatać do wrot łaski Boskiej, kiedy zamknięte będą z głupimi  
Pannami Ewangelicznymi: *aperi nobis*; a kiedy otworem stoia  
zaniedbywasz z mądreni pospieszać? a iak ci powiedzą: *clausa*  
*est janua, nescio vos?* iuż założono wrota do miłosierdzia, otwo-  
rzono do zguby piekielne bramy? wyrzecz się ciebie przy śmier-  
ci Niebo, znać się do ciebie nie będzie, boś się y ty nie znał do  
grzechu, y do ubłagania BOGA za popełnione kryminały.

Matth. 25  
v 11

A tak, radzę z Świętym Oycem Augustynem, teraz koła-  
tać do wrot łaski Boskiej, kiedy miłosierdzie BOG otwiera:  
*pulsate, & aperietur vobis, nunc cum tempus est misericordiae, non*  
*tunc, quando tempus erit iustitiae*. Teraz wam opowiada Ko-  
ściół Święty czas łaski, kiedy BOG się do nas przybliża: *prope*  
*est dies Domini, ecce veniet ad salvandum nos*; przychodzi do  
nas, nie na zgubę, ale na zbawienie nasze, *ad salvandum nos*; te-  
raz kiedy się daie przeprosić, błagać go, bo kiedy nastąpi czas  
sprawiedliwości, nie ubłagasz; choćbyś krwawemi łzami zale-  
wał się. Woła teraz do pokuty Ian Święty: *agite poenitentiam*;  
bez braku wszystkim stanom usprawiedliwić się potrzeba, poki  
nie zawołają: *tempus non erit amplius*; iuż nie czas przy śmier-  
ci żałować. Podźcież Krolowie za pokutującym Dawidem,  
Xiążęta Swieccy, y Duchowni, Prałaci, za płaczącym Piotrem,  
Bogacze szarpiący fortuny cudze, za nadgradzającym krzywdy  
w czworasob Zacheuszem; Celnicy, niesprawiedliwości warszta-  
tu pilnujący za Mateuszem; Żołnierze za Pawłem, publikowa-  
ni przed światem grzesznicy z biiącym się w pierśi w pokorze y  
żału

S.P. Aug  
serm: 104  
de temp.

apoc. 10.  
v 6.



Po Bożym Narodzeniu.

51.

bo jednych cuda Jego, y Niebieska Nauka oświeciła, iż uznali, że to prawdziwy Messyas; drugim była okazyą błędu, którzy rozumieli, iż się zmyślał Bogiem. Glossa zaś twierdzi, że Chrystus był ruiną złych uczynków; a żywotem dobrych; bo kiedy się w ludzkim pokazał ciełe, zepsował sprawy czarta: *in hoc apparuit Filius DEI, ut dissolveret opera diaboli*, [Jan S. powiada] a cnoty święte utwierdził. Y tak dobrze powiedział Symeon: *ecce positus est hic in ruinam, & in resurrectionem multorum in Israel*. Dobrze trzymał o Panu, że przyszedł na to, aby zepsował złość, a nadwątłone utwierdził cnoty; na coż mu kontradykować? *& in signum, cui contradicetur?* Który to taki odważny, że się będzie wazył sprześciwiać BOGU? pokażę ia to w pierwszym punkcie; iak zaś BOG stawia się celom, który strzały te obraca na kontradykujących, to w drugim; w trzecim pokażę, który ma byc cel Chrześciańskiego człowieka. Wszystko to na Chwałę Pana BOGA.

1. Ioan. C.  
3. v. 3.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Dobrze mowi Ieremiasz: że BOG stał się Celem, do ktorego świat iadowitemi złości swoich mierzy strzałami: *posuit me quasi signum ad sagittam*; bo zamiast wdzięczności, którą powinien BOGU, za Dobrodziejstwo stworzenia, y odkupienia, nie poznał Stworcy, y Zbawiciela swego: *mundus per ipsum factus est, & mundus cum non cognovit*. O! iak to okrutna niewdzięczności strzała! na którą na rzeka przez Ozeasza: *Ego redemi eos, & ipsi locuti sunt contra me mendacia*. A ktoreż to kłamstwa? *mendacia?* ktore iako strzały IEZUSOWE przenikają Serce? te; kiedy nie przyznawamy Bogu, że od niego mamy wszystko, y darow iego na zniewagę Maiestatu zażywamy; iako mowi Hieronim Święty: *sanitate abutimur in libidine, divitias vertimus in luxuriam*; ta to strzała przenikająca Serce BOGA. Pyta się Święty Ociec Augustyn: czego BOG chciał po człowieku, że go tak wielkimi ubogacił łaskami? stworzył go z niczego, na obraz swoy uformował, pod nogi iego podbił wszystkie stworzenia, gdy upadł, własnego nie żałował Iedynaka, aby go podźwignął; do nadprzyrodzonego ordynował go końca; do ktorego ażeby doszedł, dał mu poprzedzające łaski, dał skuteczne posiłki? y odpowiada Święty Doktor: *non premium postulat, sed honorem*. Dla tego BOG tak wielkimi ubogacił go łaskami, aby człowiek uznał, że cokolwiek ma, od niego ma, y wielbił swego Dobrodziecia. Ponieważ tedy y stworzenie świata, y odkupienie człowieka, do tego ordynował końca, aby go uznał za Pana, y iako Panu należyty honor oddawał, bardzo to Iezusowe prze-

Thren. C.  
3. v. 12.

Ioan. C. 12.  
v. 10.

Osea C. 7.  
v. 13.

S. Hieron:  
in Evan.

S. P. Aug.  
serm. 219.  
de temp.



Słabość natury ludzkiej wyrzucała, y mocy Boskiej na odcięcie się ich rękoma uwłoczyła: *alios salvos fecit, se ipsum non potest Ma: saluum facere.* Strzelała y w ten czas, kiedy przy Antyochyi *Y. 42* jedno Chrześcijańskie ukrzyżowała Dziecię, na wzgardę IEZUSOWA sobie reprezentując śmierć; y w ten czas, kiedy w Berycie Obraz przebili włócznią; z kąd tak choynie Krew z Bożku Jezusowego się lała, że iak z strumieniem z zródła płynęła, iako świadczy Baroniusz około Roku siedmsetnego sześćdziesiątego piątego; zmierzało tą strzałą do Zbawiciela Pogaństwo, kiedy Iulianus Apostata niewiedomie będąc przebitym grotem, krwie garść wziął w ranie, y rzucił ku Niebu, mówiąc: *vixisti Galilee;* zmierzali Turcy, kiedy wzięwszy Konstantynopol, Obraz IEZUSA z trębami, y bębnami prowadzili po mieście, błotem szpecili, wołając: *Hic est DEUS Christianorum,* iako wspomina Chienfis Arcybiskup Mityleński. Strzelała y Heretycy przeciw Chrystusowi; bez władzy Sakramenta znoszą, Apostolskie tradycye, Kościoła głowy nie słuchają, sedycye na Chrystusów, Boskich Pomazańców wzrastała; mało na tym: strzelała y Katolicy; strzelacie y wy, kiedy po Sakramentalnych spowiedziach, po uczynionym do grzechu nie powracać się przedsięwzięciu znowu do grzechu powracacie. O! okrutniejszy nad Pogan y Żydów Katolicy! bo o tych Pismo mówi: *si cognovissent Dominum gloriae, non crucifixissent,* żeby byli przyszli do znajomości CHRYSTUSA, nigdyby go byli nie krzyżowali; a Katolicy objaśnieni wiarą, zmocnieni Sakramentami, utwierdzeni łaską, znowu krzyżują BOGA: *rursus crucifigentes Christum.* O! mój Zbawicielu świata, nie takemci ja rozumiał, że Cię miał świat traktować! powiedział mi Izaiasz: *qui stat in signum populorum,* *ipsum gentes deprecabuntur;* ale widzę zamiast honoru, ukłonów, *Isai. C. 11* *Y. 10,* chwały, iako do Celu strzelała do Pana, y Dobrodziecia swego: *positus in signum, cui contradicetur;* trafiała *Sanctum Sanctorum* bluźnierstwem, niedowiarstwem, atheizmem, y pseudopolityą; ale coż to BOGU szkodzi? nie zabijesz BOGA, y tysiąc strzałami niecnoto, y owszem patrzay iak się te postrzały nazad do grzeszników wracają, to drugi punkt Kazania.

## CZĘŚĆ DRUGA.

CHRYSTUS nazywa się opoką, *petra Christus;* na ktorej, iak *1. Cor. C. 10.* na mocnych fundamentach Kościół Święty jest ustanowiony; chociaż do tej Opoki niewdzięczności puszczacie strzały, jednak nie naruszycie w swoiey mocy przez nie figurowanego Chrystusa; iak od muru odbijać się na grzeszników te postrzały będą. Zranityć prawda Serce Boskie grzechy nasze: *Ipsae vulneratus est* *Isai. C. 53* *Y. 5*



*propter iniquitates nostras*; nie żeby na swoicy Istocie iaki uszczerbek miał BOG ponosić; ale tylko, że żałuje zguby naszej, nienawidząc nad utraceniem dusz Krwią swoją odkupionych. A tu uważcie, iako sobie sami szkodzicie z Bogiem walcząc; rzucasz do niego niby groty grzechy twoie, mierzysz w brew Bogu oczywistymi przestępstwami przykazań; ledwo nie pluiesz na twarz Stworcy twoiego, przez irrewerencyą Domów Boskich, w których na wszeteczne dyskursy otwierasz usta; owemi mówię plwasz ślinami, ktoreć zazdrość, zniewaga, y złość do gęby przyniesie; mierzysz tym oczywście iak strzałą do Boga; a BOG co? miłosiernie przyimuie: *faciem meam non averti ab increpantibus & conspuentibus in me, posui faciem meam ut petram durissimam*. Nie odwraca jednak BOG twarzy swoicy; iak opoka bez naruszenia te postrzały przyimuie; y coż uczynił Bogu? nic; y owszem ta nienaruszona Opoka wszystkie na ciebie odbiła strzały; obiecuie z Psalmistą: *sagittae tuae acutae sub te cadent in corda inimicorum*. Mało na tym, że w tobie twoie utkwi strzały, ale y na wieki zepchnie cię z tey opoki, na ktorey przez wiarę ustanowiony jesteś; odetnie cię y wyrzuci iak kamień zawadzający w strukturze Kościoła swiego; w biła nam to w pamięć Izaiasz: *attendite ad petram, unde excisi estis*, pamiętawcie na to żebyście z tey opoki na wieki od cięci nie byli.

A tak samym sobie źle czynicie, nie Bogu, że mu złemi uczynkami sprzeciwiacie się. Ktoż ci winien, że się skarzysz na dotknięcie ręki Boskiej? z kąd takie klęski? odpowiesz, z dopuszczenia; ja mówię: twoimi cię strzałami rani, ktoremś do niego przez grzechy iak w tęcz wymierzył, a tym samym alienowałeś się od niego; day Boże, żebyś sam potym trafił do niego. Czegoż się spodziewasz za to zranienie Boga? oto te strzały obroci na ciebie BOG: *ne existimes tibi impune futurum, quod contra Deum pugnare tentaveris*. Nie uydzieś kary żeś śmiało przeciwko Bogu podnieść rebellią. Karał y świątobliwych ludzi za małe grzechy, owych Krolow Izraelskich: Dawida, Ezechiasza, ktorych chwali pismo święte: *fecerunt, quod erat rectum in oculis Domini*. A iakże tobie uydzie, który tak wiele razy targales się na Boga? kiedy za jeden uczynek nieprzystoyny karał wybranych swoich? ieżeli przyiacioły swoje karał, a iakże ty nie przyiacielem jego w tyśiącznych okazjach będąc, pomsty obawiać się nie będziesz? ieżeli się spodziewasz mnieyszey kary, dlatego, że żyjesz pod czas czasow łaski, *in lege gratiae*; a nie wieś, że im więcej mieć będziesz łaski Boskie, tym większey od ciebie będą rekwirować wdzięczności: *cui plus datum est, plus requiratur ab eo*. A poniewaz tak Bogu zawdzięczasz dary Jego



czegoż się masz spodziewać na złe zazywając łaski jego? jeżeli tak BOG karał w prawie Mojżeszowym przestępcujących rozkazy swoje, coż czynić będzie tym, którzy się wazą na niego targając w prawie Chrześcijańskim Chrystusowym? w którym tak wiele światła nadprzyrodzonego, tyle posiłków duchownych, tyle Sakramentów nadał? jeżeli tak surowie mści się krzywdy swojej za życia, które jest czasem odpuszczenia y błagania? coż dopiero czynić będzie z grzesznikiem w przyszłym życiu, gdzie będzie czas sądu y karania? jeżeli na tym świecie tak ostro karze występki nasze, gdzie miłosierdziu jest miejsce, coż czynić będzie w piekle, gdzie jest miejsce kary wieczney, y zemsty.

Obaczywszy to w duchu Izaiasz, lamentuje nad grzechami: naszymi a bardziej nad karą, która grzeszników czeka; *va genti peccatrici, populo gravi iniquitate*; biada mówi grzesznikom, ludowi w ciężkich nieprawościach zostającemu; y coż im obiecuje Izaiasz za biada? oto *percutiam vos*; BOG was bić będzie [mówi] za grzechy. A wszakże Boska ręka lekka, bo Oycowska. o! nie życzy nikomu Apostoł dostać się w ręce jego: *horrendum est incidere in manus Dei viventis*; ciężka do kary według sprawiedliwości dla grzeszników, chociaż Oycowska według miłosierdzia dla dobrych. Dotknął się tylko BOG sprawiedliwego Ioba: *manus Domini tetigit me*, a zaraz w piekło się chciał schować przed gniewem jego: *quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, & abscondas me, donec pertranseat furor tuos*; a chociaż to Iob sprawiedliwy, o którym pismo mówi: *in omnibus his non peccavit Iob*. A ty na BOGA się targnąwszy, nie boisz się BOGA? tak bezpiecznie grzeszysz, iakobyś się wybił z pod władzy Jego? y tak przez ustawiczną walkę, przez kontradykcyę przykazaniom strzały niecnót twoich do BOGA rzucaś? nie tym celem ma być dla ludzi BOG; inszy ma być cel Chrześcijańskiego człowieka, to trzeci punkt Kazania.

Isai. 61  
v 4.

Isai. 54  
v 5.

Hebr. 12  
v 36.

Iob. 6. 19  
v 21.  
Iob. 6. 14  
v 13.  
Iob. 6. 11  
v 22.

### CZĘŚC TRZECIA.

Sam się nam BOG na cel wydaie u Psalmisty: *fac mecum signum in bonum*, chce żebyśmy do niego zmierzali, ale *in bonum*, na dobre; żeby nasze intencye z Boską wolą zgadzane były, BOG powinien być obiektem naszym, który jest ostatnim końcem zbawienia naszego; więc do niego wszystkie sprawy ordynowane być powinny. Tego po nas wyciąga Apostolska nauka: *omne, quodcumq; facitis in verbo, aut in opere, omnia in Nomine Domini nostri IESU Christi facite*, czy w szczęściu, czy w nieszczęściu, czy w wojnie, czy w pokoju; czy w ubóstwie, czy w dobrym mie-  
niu mamy z Dawidem błogosławić BOGU: *benedicam Dominum*

Psal. 85  
v 17.

Col. 3.3  
v 17.

Psal. 33  
v 1.



*in omni tempore;* będę [mowi] w każdy czas błogosławił Panu.  
 A iakże to w każdy czas Dawidzie będzieś wiebił Boga? oto:  
 Psal. 17. kiedy będę uciekał przed Saulem: *laudans invocabo Dominum,*  
 Y. 4. *ab inimicis meis saluus ero;* chwaląc będę wzywał BOGA, a on  
 mnie wyrwie od nieprzyjaciół. Będę uciekał przed synem Absa-  
 Psal. 142. lonem, o pomoc do BOGA się udam: *eripe me de inimicis meis*  
 Y. 9. *Domine, ad te confugi.* Będę słyszał złorzeczącego mnie poddane-  
 go Semei, na Boga się spuszczę, alboż on weyrzy na utrapienie  
 2 Rfg. C. 16. Y. 12. moje: *si forte respiciat Dominus afflictionem meam.* Będę zasia-  
 dał na Sady, poproszę BOGA o dobry Krolewski rozsądek: DE.  
 Psalm. 71. *US iudicium tuum Regi da;* słowem w każdej sprawie Dawid  
 Y. 13. do BOGA zmierzał całym sobą: *ad Te Domine levavi animam*  
 Psal. 14. *meam.* Do siebie y dla siebie nas BOG stworzył, iako Świę-  
 Y. 1. ty Ociec Augustyn mowi: *ad Te nos Domine fecisti:* więc powin-  
 s. p. Aug. niśmy do końca naszego życia dobrym zmierzać; y ten ci to jest  
 lib. 1. man. Chrześcianina cel, *Celum* Niebo, y *PAN* Nieba; do którego  
 G. 31. sercem, y umysłem spieszyc powinniemy; obserwując ustawy przy-  
 kazania Jego, nie sprzeciwiać się inspiracyom, umysłem y sercem  
 z wolą Jego zgadzać się, żebyś mógł być z Dawidem mąż we-  
 dług serca Bożego: *vir secundum Cor Dei.*

Ale iako uważam, źle mierzycie do końca waszego; nie tra-  
 ficie podobno do Nieba, oślepi dyrygując intencye wasze; a na do-  
 czesności oczy obracając. Naśmiewał się Dyogenes z Athen-  
 skich strzelców, że do celu nie mogli trafić; y tak im przyna-  
 wiał: *video vos à scopo longissime aberrantes;* o pulmile do celu  
 3. sm. 1. 12. mierzycie. O! iakże daleko y wy sercem stronicie od BOGA!  
 kiedy się modlisz, ordynujesz modlitwę twoję niby do Celu, do  
 BOGA; coż potym, kiedy sercem od niego stronisz! żałujcie się  
 1. Matb. C. na to CHRYSTUS: *populus hic labiis me honorat, cor eorum au-*  
 15. Y. 6. *tem longe est à me.* A iakież względ masz na Boga, kiedy grze-  
 szysz? kiedy masz oko pilne na doczesności, bez respektu na du-  
 szę, y na zbawienie? a BOG też zatym odwraca się od ciebie;  
 a boday y na wieki nieodwrocił miłosierdzia. Mieyciesz względ  
 na BOGA, jeżeli chcecie u Niego mieć respekt nad Duszami  
 waszemi; odwracaycie od doczesności oczy, y serce, aby BOG  
 waszym był obiektem w życiu tym docześnie, y w onym szczę-  
 śliwym z Błogosławionemi na wieki.

A  
M E  
N.

KAZA



## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S: JANA, Rok  
1689.  
Na Niedzielę po Nowym Roku nazwaną:

Vacat.

*Surge & accipe Puerum, & Matrem ejus, & vade in terram Israel.* Matth. cap. 2. v. 20.

Nie dopiero to bieda na Rodziców CHRYSTUSA; nie dają się zagościć nigdzie; w Betleem nikomu przeszkodą nie byli, w staience mizerney, w kompanii osła y wołu rezydowali, y tam spoczynku nie mieli; w dzień ludzie wizytują, a w nocy sen przerywa Anioł, y woła: *Surge, & accipe Puerum & Matrem ejus, & fuge in Aegyptum;* wstaway Iozefie, wynos się do Egiptu z MARYĄ, y z IEZUSEM. Czyni Iozef wolą Boską, nie sprzeciwia się y MARYĄ; uchodzą z wielką fatygą y niebezpieczeństwem zdrowia. To pewnie w Egypcie odpoczną? nie; y zamtąd w krótkim czasie ustępować muszą za rozkazem Boskim: *accipe Puerum & Matrem ejus, & vade in terram Israel.* Znowu do nieprzyjaciół wracać się muszą. Chociaż bowiem Herod umarł z innemi prześladownikami Chrystusa: *defuncti sunt enim qui querebant Animam Pueri,* ale drugi na jego Królestwo wstąpił Archelaus, iakże się tam z mieszkasz z nieprzyjacielem Iozefie? trzeba uchodzić z Ziemi Izraelskiej do Galilei: *secessit in partes Galilea.* Coż Iozefa do takiej usługi MARYI y IEZUSA przywiodło? Opieka Oycowska nad mniemanym Synem; miał obligacyą ochraniać zdrowia Iezusowego, y Oblubienicy swojej; bo się opiekować niemi przyobieczał; Oycowskim mu prawem należało starać się o mniemanego Syna; już to bowiem nie Ociec, który nie dba o Dzieciach. Pyta się was Rodzice Augustyn: *quis Pater, qui filium non liberet?* a któryż to tak Ociec, któryby się Synem nieopiekował? Matka też Naysświętsza prawem naturalnym zapomnieć o Synu zrodzonym nie mogła: *numquid oblivisci potest Mater Infantem uteri sui?* rzecz się widzi nie podobna, żeby która Matka zapomniała o dziecięciu swoim; a przecię teraz się to praktykuje między Rodzicami, którzy zapomniawszy Rodzicielskiego affektu, synom edukacyi według Boga nie dają. Trzeba się dziś zbudować z przykładu Iozefa y MARYI, iaką macie Rodzice o dzieciach mieć pieczę. Pokażę ia to we trzech punktach; w pierwszym, co powinni Rodzice dzieciom według ciała; w drugim, iakie staranie mieć

P

maia



maią o synach względem duszy, przez edukacyą; w trzecim iak potrzebna surowość, na występki synowskie. Wszystko będzie na Honor BOGA y MATKI Jego,

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Pytaią się Oycowie Święci, kiedy BOG stanowił Prawo przez Moyżesza, nadawszy dzieśięć ustaw przykazania swego, ktorymi by ludzie porządnie sprawowali życie swoje; czwarte przykazanie o szanowaniu Rodziców synom podał: *honora Patrem tuum, & Matrem tuam*; a czemu nie wyraził obligacyi Rodziców względem synów, y cerek? odpowiada za wszystkich Chry. zostom Święty: *non erat necessarium; quia non poterat sibi imminu- ginari futurum unquam Patrem, ut vitam eriperet ei, quam dede- rat*; bo BOG [mowi] osądził za zbytek, żeby miał prawem do rego obligować Rodziców, co zwrodzoney maią miłości, y instynktu naturalnego, konserwować to życie, które dali synom, nie sądził źle BOG o was Rodzicy, ażebyście mieli byż nieprzyiacielami krwi swojej. Z tad wnośi Apostoł, iaka byż powinna Chrześcijańska piecza o synach, żeby gorsi nad Pogan w tym naturalnym prawie nie byli: *qui suorum, & maxime domesticorum curam non habet, fidem negavit, & est infideli deterior*. Iakby się [mowi] wiary zaprzął Chrześcijańskiej, co większa nad niewiernych gorszy taki Ociec, który nie tylko ustawy Chrześcijańskie, ale y prawa naturalne przestępuje. A ponieważ według powieści Syna Boskiego, ci ktorzy nie są doskonalsi nad Ethnikow, nie wnidą do Nieba, (y Ethnicy bowiem naturalne prawa obserwują, *nonne Ethnici hoc faciunt?*) a iakaz nadzieia zbawienia, ktorzy są gorsi nad niewiernych, owšem okrutniejszy nad zwierzęta. Dla tego BOG zali się u Ieremiasza: *lana nuda- verunt mammam, lactaverunt catulos suos; filia populi mei crudelis ut struthio!* bestye karmią szczenięta swoje, a w ludziach moich okrucieństwo strusiow nad dziećmi swoimi znajduje się! Strus iako kazdemu wiadomo, jest zwierz żarłoczny, twarde kruszcze trawi, a o dzieciach swoich starania nie ma; iako Iob powiada: *duratur ad filios suos, quasi non sint sui*; ostro sobie postępuje z dziećmi swoimi, iakoby nie jego były. Wy Rodzice też samo czynicie; naśladowiecie niemego ptaka Strusia, obżarstwem; złoto, srebro, y insze kruszce z domowych sprzętow trawicie, żeby wam wystalo na zbytki, na expensa swawoli; nie dbałe wychowanie dając synom; a oni się przed Bogiem u Proroka Micheasza skarzą z płaczem: *faciam planctum quasi struthionum*; a z Hebrayckiego: *quasi filij struthionum*; płakać będziemy [mowia] na was Rodzice przed Bogiem iak strusięta.

To zaś



To zaś czynicie przeciwko nauce Chrystusowej, który mo-  
*non est bonum tollere panem filiorum, & dare canibus;* nie godzi się [mowi Zbawiciel] brać od gęby chleb synom swoim, a rzu-  
*cać psom;* ty tak czynisz; dobra twoje tracisz na zbytkach dla  
 złej kompanii, a synów swoich głodem morzysz; psom mówię  
 chleb rzucasz; gdy z takimi pożywasz go, którzy w niepra-  
 wościach bestyalskiej naśladować sprośności. A z tąd idzie, że  
 cierpieć nie mogąc niedostatku synowie, widząc się być wzgar-  
 dzonemi u Rodziców, na zgubę częstokroć z duszą y ciałem u-  
 dają się. Córka ta, dla głodu, y niemiłosierdzia Rodzicielskie-  
 go poszła szukać u obcych ludzi chleba; wpadła w ręce lubie-  
 znego gospodarza na utratę wstydu, y obrazę Pana BOGA. Ow-  
 syn, dla mizernego przy Oycowskim domu życia, musi się do  
 ludzi udać, aby potrzebną wygodom swoim znalazł sustentacyą,  
 ktorey mu Rodzicielskie łakomstwo, y okrucieństwo denegowa-  
 ło; udaje się do złej kompanii na swawole, traci podciwość, tra-  
 ci BOGA y zbawienie; ktoż temu winien? okrucieństwo wasze  
 Rodzicy, żeście synów nie mieli za synów, tylko iak szczenię-  
 tom z ułomków rzucaliście chleba: *de micis quæ cadunt de men-*  
*sa;* O okrucieństwo wasze! nie tegoć się BOG po was spodziewał:  
*quis Pater, quem, si petierit filius suus panem, nunquid lapidem por-*  
*riget ei?* nie rozumiał tego CHRYSOSTUS: żebyście łaknącym sy-  
 nom na prozbę zamiast chleba kamieniem zatykali gęby, a wy  
 dla kamiennego ferca, ledwo kamieniami ich nie karmicie; y ta-  
 kież to wychowanie? A iakże może mieć syn miłość ku Rodzi-  
 com, ktorey w zamian nie odbiera? z tąd gniewy w synach y  
 nieuszanowania. Upominał dla tego Apostoł Rodziców: *nolite*  
*ad iracundiam provocare filios,* nie dajcie okazji do gniewu  
 synom.

Marci C

7. v. 27

Marci C.

7. v. 28.

Matth. C

7. v. 9.

ep. C. 63

v. 4

Gen. C. 37

v. 4

Y z tąd ieszcze macie wziąć instrukcyą, ieżeli chcecie po-  
 mnażać miłość Rodzicielską w synach, y zgodę między sobą; trze-  
 ba ostrożnie, y mądrze strzedz się, żeby jednemu nie pokazywać  
 większey miłości nad drugich; bo wżyscy zarowno zrodzeni;  
 z kądby okazała była niezgod, dissensyi. emulacyi; tak ow affekt  
 Iakoba Patryarchy przeciw Iozefowi, był przyczyną drugim  
 braci zasadek, y prześladowania Iozefowego; świadczy pismo  
 święte: *videntes fratres ejus, quod a Patre plus cunctis filiis ama-*  
*retur, oderant eum.* Każdy Ociec iak słońce powinien być w  
 domu swoim, wżyskim zarowno promienia łaski swojej spu-  
 szczając; bo ieżeli jednym więcej, niż drugim influencyi miło-  
 ści spuszczać będzie; uczyni niby słońce niepogodę na powietrzu,  
 niezgodę między synami; ieden będzie gorący ku tobie, drugi o-  
 ziębły; ieden podchlebiać, drugi odwracać się będzie; powinie-



nes bydz Oycem na wzor Oyca Niebieskiego; czy na dobrego syna, czy na złego, spuszczać zarowno promienie łaski: *solemsu-*  
*Matth C. um facit oriri super bonos & malos;* zarowno sprzyiać, zarowno  
 5. y 45 substancją dzielić, według prawa, y zwyczaju Oyczyzny. Nie mowię zaś tego, żebym miał synow exkuzować, ktorzy pod pretextem nie doznanej od Rodzicow łaski, powinney im obserwan-  
*Eph. C. 6 Domino, hoc enim iustum est;* y nie wyklada ktorym Rodzicom?  
 y 1. czy kochającym synow? czy nienawidzącym? bo y zły, y dobry Ociec przez to nie traci prawa do syna, ani tytułu Oycow-  
 skiego; a tak niepowinien tracić y uslug synowskich. Co zaś do edukacyi według duszy należy obserwować; w drugim punkcie Kazania nauczymy się.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Kiedy Elizeusz Prorok wstępował do Betleem y przybliżał się ku Miastu, rozpustne, y źle wychowane dzieci biegąc za nim, wołały, natrzęsając się ziego gołey głowy: *ascende calve, a-*  
 4 Reg. E *scende calve;* Mąż Boży chcąc zganić Rodzicom taką edukacją,  
 2. y 23. odwrociwszy się przeklął dzieci w Imie Pańskie; a BOG na pro-  
 zbę iego z bliskiey puszczy zesłał na nie niedźwiedziow, ktorzy czterdzięci ich poiedli. Pytaią się tu Tłomacze pisma święte-  
 go, czemu Święty Prorok nie uprosił, aby BOG z Nieba ogień spuścił na pożarcie tych dzieci, iak przedtym Mistrz iego Eliasz uczynił na żołnierzy, ktorzy go poimać chcieli? czemu nie wil-  
 kow? ktoremi pospolicie Rodzice straszą dzieci? odpowiada Świę-  
 ty Ociec Augustyn, że to Elizeusz Święty uczynił na przestro-  
 gę Betleemitom: *ut mors filiorum fieret disciplina Parentum;* a-  
 by ta śmierć synow była nauką dla Rodzicow; niedźwiedź bo-  
 wiem między inszemi zwierzętami osobliwsze ma własności; dwa-  
 razy prawie rodzi szczenięta swoje, gdyż iak się zrodzą żadne-  
 go nie mają kształtu zwierząt; rodzą się bez nosow, oczow, y in-  
 szych członkow; y poty ich lizać musi, poki się członki w ciele formować nie poczną. Tego zwierza macie naśladować Rodzi-  
 cy. Rodzą się wam synowie, y corki bez umiejętności, w pro-  
 stocie, bez żadnego nabożeństwa; z natury do wszelkiey wady, y skażytelności skłonne; ale powinniście im formować ięzyk, cwi-  
 cząc do mowienia słow świętych; uszy na słuchanie Rodziciel-  
 skiey nauki otwierać; a tak powoli, będzie z niego syn Boski; o-  
 tworzą się oczy iego na poznanie BOGA; uszy na posłuszeństwo,  
 ręce na czynienie dobrych uczynkow; dla tego, że Betleemscy Rodzice za niedbali takiego cwiczenia dzieciom dawać, niedźwie-  
 dziami



dziemi skarani są; którym uczynkiem nauczył ich Elizeusz, niby mówiąc do nich: żebyście naprzykład niemych niedźwiedziów, synów swoich pielęgnowali, niedźwiedzie by ich nie poiadły.

Wiele na tym należy, żeby zawczasu przykładać do dobrego dzieci; bo iak Święty Dorotheus mowi: *quando filius tuus s. Dorotheus parvulus est, mollis est ut cera, susceptivus cujuscunq; impressionis, sive bone, sive male;* poki małeńkie dziecię, iest iak wosk miękkie, da z siebie każdą rzecz zrobić, czy złą, czy dobrą; iaką będziesz chciał, taką uczynisz na nim impressyą; iezeli Pana Boga będziesz wbiiał w pamięć, o Bogu myśleć będzie; iezeli świat, o świecie. Iakże podrośnie ztwardnieje iak kamień, którego z trudnością uzyć możesz. Daie wam pismo święte przykład z Rodziców owej czystey Zuzanny; Panienska pewnie Corka ich, nietylko według piękności ciała podobiała się cielesnym oczom: *pulchra nimis*, ale też według Duszy boiaźnią podobiała się BOGU, *& timens Deum*; dostała się potym Ioakimowi do stanu Małżeńskiego, y tam nie mieni przedsięwzięcia swego; w boiaźni Pana BOGA rezolwue się lubieznym starcom w ręce na śmierć dostać, y w nieślawę podać dla cnory, anizeli w obecności Pana BOGA zezwolic na grzech; opisuie iey rezolucyą pismo święte: *melius est mihi absq; opere incidere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini.* Zkądże ta odwaga na śmierć dla zachowania przykazania Boskiego w Zuzannie? daie racyą pismo święte: *Parentes ejus cum essent justi, erudierunt filiam secundum legem Moysi;* bo Rodzice w boiaźni Pana BOGA dali iey edukacyą według prawa Boskiego, nie według światowości. Tak y wam czynić potrzeba z synami y corkami; iezeli bowiem nałożysz się o Boskich rzeczach z dziecięciem mówić, łatwo y potym do perfekcyi przyszedłszy, do BOGA ie nakłonisz: *adolescens juxta viam suam, etiam cum senuerit, non recedet ab ea.*

Ale iak mało tego poymiecie Rodzicy! a zwłaszcza w Wielmożnych Domach! gdzie pierwsze staranie wafze o próżnościach dla z bogacenia się; nauka synów o lubieżnościach, o prozney sławie, y ambicyi; o wysokosci domow, o wielkości Imienia. Corkom informacya o stroiach modnych, o podobaniu się Kawalerom, o obnażeniu ciała; diabelska to nauka, nie Boska; z tąd zgorzenie ab iak z wielką dusz utratą! napatrzyć się codziennie bez wstydu, bez boiaźni Pana BOGA, złych konwersacyi, irreverencyi Domow Boskich; gdzież się tego nauczyli synowie wasi? w szkole czartowskiey; w ktorey reguła pierwsza według pisma: *student calicibus epotandis*, iak kieliszki wysuszać przy piatykach; druga: *avaritia student*, według Ieremiasza, o łakomstwie, iak komu wydrzeć dorozszy substancyą, ukrzywdzić ubogich; słowem

co mo.



co może bydź niecnót, to się w tey szkole praktykuie z obrzydliwością BOGU, *facti sunt abominabiles in studiis suis*. Patrzcież czegoscie nauczyl synow waszych Rodzice! inaczey sobie teraz postępuycie, ieżeli pociechy spodziewać się z nich pragniecie; zawczasu wykształtuy w nich rozum, y wolą kolorami cnot świętych do chwały Boskiej, nakłaniay na modlitwy poranne y wieczorne, kolana młode zginay, dni święte na czytaniu Historii świętych, y Xiążeczek pobożnych trawić nauczay, y do innych pobożnych uczynkow zaprawiay. Ażeby nauka wasza skutecznieysza była, przykładem dobrym budować macie. Ieżeli bowiem chcesz aby dziecię twoie chodzić się nauczyło, nie tylko zażywasz takich instrukcyi, żeby iedną nogę przed drugą stawiało, ale zaraz poczynasz z nim chodzić, wodząc ie, aby nogi prostowało; podobnieś czyn według możliwości dla duszy, co dla ciała czynisz; kiedy czas modlitwy, uklęknąć; czas postu, umartwić się; y tak w innych cnotach przykładem swoim, exercytować macie synow. A ieżeli przykładowe życie, y nauka duchowna niepomocze, według Pawła Świętego nauki postępuycie sobie: *educate illos in disciplina, & correctione*; zażyj kary; bo iako surowość potrzebna na występki? w punkcie trzecim zaczynam pokazywać.

### CZĘŚC TRZECIA.

Ieżeli Chrześcianinem jesteś, y pisma świętego przykładom daś wiarę, zadrzeć musisz, uważywşy iak BOG karze Rodzicow, którzy nie karzą za występki synow. 1. Reg. cap. 2. straszną karą BOG zasmucił Izraela dla iednego Oycy niekarzącego synow swoich: Heli, świątobliwy staruszek, Mistrz wielkiego Proroka Samuela, miał dwoch Synow swawolnych, lubieżnych, nie-  
 1. Reg. C. 2. 2. Y 23. zbożnych, gorszących ludzi, imieniem Ophni, y Phinees, według możliwości ganił te występki: *quare facitis res huiusmodi, quas audio; nolite filii mei*; nie czynicie tych rozpust synowie moi, bo się BOG gniewa; temi y innemi słowy mówił często do nich, aby zganili ich złe uczynki; a że ich ostrzey nie karał, mógł mieć racyą; bo miał synow dorosłych, mocnych, on sam już w latach podeszły, już dziewięćdziesiąt y dwu lat dopędzał, ślepotą do tego nawiedzony: *caligaverunt oculi ejus, nec poterat videre*, nie widział niecnót synowskich, mógł się exkuzować, że czego niewiedział, trudno powieściom ludzkim miał wierzyć; czasem też y z gniewu nieprawdę umiecią powiedzieć ludzi; a przecie go BOG tak ciężko karał. A naprzód opowiedział mu przez Samuela przyszłą karę na cały dom: *pars magna domus tua morietur*, wielka część domu twego wymrze; żaden z pozostałych kolligatow starosci nie doczeka; *cum ad virilem aetatem venerit*; ci dwa rozpustni



Spustni synowie jednego dnia zginą: *Ophni, & Pbinees uno die morientur ambo*; tak dalece karać go będzie [mowi Święty Prorok Samuel do Heli] ze na wieki nieustanie: *judicaturus sum domum eius in aeternum*. A za co? oto, że wiedział z powieści ludzkich o grzechach synowskich, a nie karał: *eo quod noverat indignè agere filios suos, & non corripuerit eos*. Spełniło się to wszystko co BOG obiecał; przyszło bowiem wojsko Filistyńskie, zabija trzydzieści tysięcy mężów Izraelskich, Arkę Pańską zabierają, między innymi y synowie oni których Heli nie karał pogineli; dowiedział się o tym sam Heli, gdyż nie był w tej okazyi, upadł na ziemię ze strachu, y umarł. Osądźcież się teraz Rodzicy, na coście zasłużyli? wiesz Matko, że twoja Corka niecnotliwie żyje, wzięła się konwersacyą wdając, popełnia grzechy przeciwne iey podźciwości; dajmy to, że nie uczynkiem, ale nierządnym affektem; masz oczy, patrzeć gdzie się obroci, od kogo wizyty częste odbiera, a nie pilnuiesz, a nie karzesz? Ty Oycze złej kompanii synowi pozwalasz, z obrazą Boską, a czemuż na karę ręki nie podniesiesz; nie możesz lepiej trzymać o dzieciach twoich iak Heli, bo przy boku Pańskim zostawały, przy Kościele, ani z Sarą o stateczności synow, a przecie Sara obaczywszy Izmaela swawolującego z drugim, pilnowała co daley czynić będą, y gdy raz zbyteczną wypatrzyła swawolę z zgorzienia syna Agary: *cum vidisset filium Agar ludentem cum filio suo Isaac*, zawoła pobożna Matka na Abrahama: *eijce ancillam, & puerum ejus*; nie mogę z cierpieć tej rozpusty, niech to w domu moim zgorzenie więcej nie będzie. Naśladowyciesz Rodzice pobożney Sary przykładu; iezeli [co niedziw] w dziecinnyim nierozeznaniu znajdziesz głupie uczynki, masz naukę Ducha Świętego: *stultitia colligata est in corde pueri, & virga disciplinae fugabit eam*; napędzisz rozum karą, przy częstym cwiczeniu ustąpić musi dziecinny nierozum.

Napomina Ekklezyastyk: *Filij tibi sunt, erudi illos, & curava illos a pueritia illorum*, dla tego się Oycem synow zowieś, żebyś ich po Oycowski cwiczył, y nakłaniał do dobrego z młodości. *Filiae tibi sunt serva corpus illarum*, masz Matko Corki, w niewinności Panieńskiej masz ich konserwować do czasu swego; w pilney straży chować, zawsze mieć na oku, sekretnych miejsc na ukrycie niecnot swoich nie pozwalać; a z tąd zbawienie duszy twoiej nadgrodzi te pilności, zbawienie synow y cork będzie zyskiem twoim: *salus infantum est lucrum Parentum*. Hieronim Święty mowi; iezeli bowiem zbawienia synow twoich szukać będziesz, naturalne do grzechu skłonności ostrością temperować, przyjdzie na ciebie błogosławieństwo Boskie, obiecane Patry.



*Gen. C. 22* Patryarsze Abrahamowi: *quia non pepercisti filio tuo, benedictus*  
*Y 16.* *eris;* iezeli zaś będziesz dyssymulował, BOG cię karać ciężko  
 będzie, iak Helego. Nie mówię tego, żebyś zapomniawszy wro-  
 dzoney miłości, okrutnikiem, nie Oycem włada okazyi stawiał  
 się synowi, ktorego nie tylko naturalne prawo, ale y BOG sam  
 broni, ale miarkuiac passye swoje, mieścić masz łaskę z surowo-  
 ścią, naybardziej kiedy co BOGU y przykazaniom Jego prze-  
 ciwnego widzisz; bo iak BOG rozkazał czcić ciebie synowi, tak  
 y ty powinienes rozkazować, aby czcił BOGA; nie żałuy dla  
 BOGA y zbawienia skarać, bo y BOG na zbawienie twoie, swe-  
 mu nayukochańszemu nie przepuścił Synowi.

A z tąd doczesny, y wieczny zysk mieć będziesz; nauczysz  
 syna iak się ma starać o zbawienie, masz na zawsze za zysk spo-  
 koynność sumnienia, zasłużył sobie na sławę y reputacyą między  
*Eccl. C. 30* ludźmi, bo napisano: *qui docet filium suum, laudabitur in illo;* po-  
*Y 2.* zyszczesz naostatek y chwałę Niebieską; bo cię upewnił Apo-  
*1. Tim. C.* stol: *salvabitur in generatione filiorum,* iezeli w boiaźni Pana BO-  
*2. Y 13.* GA konserwować synow y corki będziesz; wybawisz y synow  
 od zguby, iezeli do pilnowania Boskich przykazań, y nauk zba-  
*Prov. C. 29* wiennych zaprawiać ich będziesz: *verbum custodiens filius extra*  
*Y 27.* *perditionem erit,* powiada Ekklezyastyk. O iak wielka Chwała  
 Niebieska Abrahama Patryarchy z Synem Izaakiem! Izaaka z Ia-  
 kobem! Iakoba z Iozefem! y ciebie czeka z dobrze wychowanym  
 synem. Iaka chwała wieczna Matki Machabeuszow, y Felic-  
 taty z Synami! tak y ciebie czeka Matko z corkami świętobli-  
 wie edukowanemi. Powiedziała pierwsza Ewa Matka porodzi-  
*Gen. C. 4.* wszy Syna: *possesti hominem per Deum,* otrzymałam syna przez  
*Y 2.* BOGA; ty Matko rzeczysz w chwale Niebieskiej: *possesti DE-*  
*UM per hominem,* osiągnełam BOGA, y Niebo przez wycho-  
 wanie synow y corek. Będzie syn mówił: *Gloria Patri aeterno,*  
 Chwała wiecznemu BOGU; chwała nieśkończona y Oycu mnie  
 rodzącemu, za przykładne nauki, za starania pilne o zbawienie  
 moie. Będzie mówił Ociec: *Gloria Filio aeterno,* Chwała wie-  
 cznemu Synowi BOGU, ktory mi dał tak posłusznych synow,  
 pełniących Rodzicielskie Roskazy; rzecz Matka: *Gloria Spi-*  
*ritui Sancto,* za ktorego instynktem, w corkach moich dary Jego  
 znalazłam, czystość, skromność, y nabożeństwo. Będziecie za  
 nadzieią Boską Rodzice y z synami waszemi iednostaynym af-  
 fektem, niewypowiedzianą radością na wieki chwalić w Troycy  
 iedyneGO BOGA, *Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto;* Chwa-  
 ła Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu, na wieki.

A

M

E

N.

KAZA:



# KAZANIA

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1690.

## Na Niedzielę Pierwszą po Trzech Krolach.

*Remansit Puer IESUS in Ierusalem, & non cognoverunt Parentes Ejus. Lucę cap. 2. v. 43.*

Wspaniałe Wielkich Ludzi przykłady są całego świata nauką; bo zwyczajnie y pospolstwo, y wypolerowanych geniuszów ludzie to czynią, co w wielkich widzą Osobach. *Hac est Principum conditio, ut quidquid faciant, precipere videantur.* Za czasów Ozyasza gorliwemi Kazaniami ludzi do zachowania praw Boskich przywozili Prorocy Amos, y Micheasz; a przecie nie taką im pobudką nauka ich była do dobrego, iak przykład pobożny Krola Ezechiasza. Czego nie czynił Eliaasz z Elizeuszem, chcąc lud od sromotnego odwieść bałwochwalstwa? ale prędzey ie obmierzył Iozafat, y Iozyaasz pobożni Krolowie, kiedy prawdziwego chwalili BOGA. Zalecał Ionas Niniwitom pokutę, ale najskutecznię Krol do niey pobudził, kiedy się sam ubrał w włosiennicę. Dziś stawia nam Ewangelia święta wielkie wielkich Osob przykłady, Nayiasnieyszey Nieba y Ziemi Krolowy MARYI, y Iozefa, którzy postrzegłszy, że Dziecię IEZUS zostało w Ieruzalem, wracają się do Miasta, szukaia z zalem: *dolentes querebamus Te;* zacyym nam się trzeba tym przykładem zbudować, y szukać BOGA, ieżeliśmy go przez grzech utracili. A ieżeli tak wielki przykład MARYI nas nie wzбудzi, abyśmy straconego szukali BOGA, tedy własny interes każdego wzbudzić musi; bo większey nie masz szkody, iak utracić BOGA. Ze szkoda nad szkodami utracić BOGA, to w pierwszym punkcie pokażę; że znayduie człowiek Zbawiciela y zbawienie w Ieruzalem, to iest *in visione pacis*, to w drugim; że go szukać trzeba z zalem *dolentes*, to w trzecim; Wszystko na chwałę w Troycy Iedyngo BOGA.

Quintil:  
decl. 9,

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jest to zwyczajna rozumów ludzkich niedoskonałość, że niepoznają rzeczy dobrej wprzód, aż ią utracą: *non cognoscitur bonum, nisi amissum.* Iob nie znał szczęścia swojego, aż w nieszczęściu: *quis mihi tribuat, ut sim juxta menses pristinos!* O! ktoby mi to dał, żeby mi się moje lata wrocily; a ktoreż to lata Iobie? *quando lavabam pedes meos butyro, & petra fundebat mihi rivus olei;*

Iob. C. 29

v. 2.

v. 6.



lei; kiedym mowi nogi maslem smarował, a z twardey opoki  
 olej toczyłem. Marnotrawny syn nie znał fortuny swoiey, aż  
 gdy ją utracił: *quanti mercenarii in domo Patris mei abundant pa-*  
*nibus, & ecce ego hic fame pereco.* Za złego mieli Izraelitowie  
 Moyżesza kiedy go żywego mieli, dla tego chcieli go kamienować  
 aż się przed Bogiem uzalić musiał: *quid faciam populo huic*  
*adhuc paululum & lapidabit me;* iakże tylko umarł, przez trzy-  
 dzieści dni go płakali: *fleverunt cum filii Israel triginta diebus.*  
 Tobiasz kiedy miał oczy, nie wiedział co to za szczęście mieć o-  
 czy; na ten czas dopiero przyznał, kiedy je stracił, *quale mihi*  
*gaudium, cum lumen cali non video.* Zaczynam aby człowiek po-  
 znał co to za szkoda, gdy traci BOGA, trzeba poznać czym był,  
 kiedy miał przytomnego BOGA przez łaskę, a czym jest gdy go  
 utracił. Czymżeś był człowiecze, kiedyś miał przytomnego  
 Boga przez łaskę? byłeś Synem Boskim: *effecerat nos divina confor-*  
*tes natura,* iak Piotr Święty mowi; a będąc Synem Boskim, mia-  
 łem prawo dziedziczne do Nieba, *heredes quidem Dei, cohæredes*  
*autem Christi;* iako Syna BOGA cię miał w protekcyi; a kiedyś u-  
 tracił BOGA, utraciłeś synostwo, utraciłeś prawo do Nieba, u-  
 traciłeś protekcyę, utraciłeś duszę, utraciłeś y wieczność; a kto-  
 raz większa szkoda nad tę, gdy tracisz duszę? Większa to niżeli  
 gdybyś cały świat utracił: *quid prodest homini, si mundum u-*  
*versum lucretur, anima vero sua detrimentum patiatur?* Ewange-  
 lia nauczają.

Ryknął iak lew Ezau, że brat młodszy z błogosławieństwem  
 Oycy wziął mu primogeniturę: *auditis Esau sermonibus Patris,*  
*irruit clamore magno,* a iakże żałować nie masz, że Boga przez  
 grzech tracisz? że ci precedencyą do Nieba dziedzicznym pra-  
 wem iako synowi w Chrystusie odrodzonemu należącą, Publica-  
 kani y Nierządnicę, przy świętey pokucie odbierają? *Publicani*  
*& Meretrices, præcedent vos in Regnum DEI;* nie prym to  
 świata stracić, straciwszy Boga, y błogosławieństwo Niebieskie,  
 ale słuszne y gruntowne do szczęśliwey wieczności prawo. Ale  
 czemuż też przecie nie dał Izaak błogosławieństwa Ezawowi  
 wszak Ezau brat starszy, posłuszny Oycu, idzie za rozkazem O-  
 cówkim na łowy: *affer mihi de venatione tua,* y nie darmo; bo  
 obiecał mu za to dać błogosławieństwo; *ut benedicat tibi anima mea*  
*antequam moriar;* a przecie go Iakub ubiegł; czemu? dać przy-  
 czynę Chryzostom: *Iacob DEUS est misertus, propterea: quod ipse*  
*non est fictus, sed bonus; non enim hanc benedictionem Esau est affectu-*  
*sus, quod esset fornicator, & profanus;* oto mowi: bo Iakob BO-  
 giem się rządził, a Ezau ciałem, y światem, lubieżnością y swia-  
 towością; a bez Boga; nie dokazesz y ty niczego bezbożnie żyjąc  
 czyni



czyń co chcesz swoją wola, bez Boga nic nie poradzisz; naytrudniejszy twoje imprezy Boskie tylko miłosierdzie ułacnić może: *non est volentis, neq. currentis, sed misereantis Dei*, Paweł Święty *Rom. C.* naucza. O szkodać to szkoda Boga utracić! tracisz wszystko *Y 16. 9* dobre, tracisz błogosławieństwo, tracisz zasługi przeszłe: *si avertit se Iustus à iustitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes iustitiae eius quas fecerat, non recordabuntur*, upewnia Prorok Ezechiel. *Y. 24.* A nie iestze to wielka szkoda, tak wiele postów, modlitw, iakmużn, jednym grzechem tracić walor? Zeby Ogrodnik wyborne szczepy Alcynou, albo Semiramidy wielkim kosztem y pracą wszczepił, y już się dostawały owoce, tym czasem porwałby się mroźny wichor, powarzył owoce, powywracał szczepy; o iakzeby żałował szkody? ale coż to za szkoda respektem szkody tey, gdy człowiek traci BOGA? grzech iak wichor wywraca z gruntu, y wykorzenia *habitus infusus* cnot świętych, warzy *dignos fructus* *Luca C. 3.* *penitentiae*; wniwecz obraca zasługi godne Nieba, a tak wykorzeniwszy te nasienia cnot świętych, schnąć poczyną dusza bez humoru łaski, żadnego nie mogąc uczynić pożytku: *radix eorum* *ort. C. 9* *assiccata est, fructum nequaquam facient.* *Y 16,*

Coż mówić o szczęściu człowieka, którego mieć nie może bez BOGA? W ręku Boskich wszystko, horoscop fortuny ludzkiej, y cynozura naszego szczęścia, iedna z owych siedmiu gwiazd, które Święty Ian w ręku Iego widział. W małej kwocie wybrał się Abraham na przeciw czterem Krolom; zgromadziwszy tylko trzyśta osmnaście mężow na odbicie Lota brata swego; rzecz dziwna; że tak wielką potęgę czterech Monarchow przełomał, znaczne wziął łupy, Lota odzyskał, y z całym iego domem: *irruit super eos percussit reduxitq. omnem substantiam, & Lot fratrem suum cum substantia illius; mulieres quoq. & populum*; a iakże trzyśta osmnaście ludzi czterech Krolow zwyciężyć mogło? naznacza przyczynę Chryzostom Święty: *erat enim manus superna, quae adjuvabat, & commilitabat*; bo BOG był z Abrahamem, on go posiłkował; a coż za dziw, że zwyciężył tak prędko, y chwalebnie? y takci to iest, gdzie BOG, tam chwała, zwycięstwo, y fortuna; ale bez BOGA małe siły zwoiować mogą człowieka; niech BOG odstąpi, wszystkie zaraz nieszczęścia zbliżają się, y przeciw człowiekowi powstaia: *DEUS dereliquit eum, persequimini.* *Genes. C. 14. Y 15 & 16.* *J. Chrys. Hom. 14 in Genes.* *Psal. 20. Y 11.*

A nie tylko to prywatnym ludziom takie przypadaia nieszczęścia dla niebytności Boskiej, ale y publicznym; któremu Krolestwu BOG nie iest przytomny przez osobliwszą łaskę swoją, y protekcyą, czegoż mu się spodziewać trzeba, ieżeli nie ruiny? Dosyć się dobrze powodziło przy Boskim ramieniu Izraelitom



na owych woynach pod Mozeszem, y Iozuem, że się im wś-  
 stkie narody oprzeć nie mogły; ieden Achan Boski rozkaz złam-  
 ał zaraz na całego Izraela *anathema*, przeklęctwo: *anath-*  
*Iosue c. 7 in medio tui Israel.* Ieżeliby tedy z nas, który był takim A-  
 y 13. nem, któryby się ważył czego nad wolą Boga, przez coby się  
 nas oddalił, przeprośmy, a szukaymy go, poki daley nieodsta-  
*Isai. c. 55, quærite Dominum dum inveniri potest, invocate eum, dum prope*  
 y 6. wola Izaiasz. A gdzież go szukać? w Ierozolimie. Coż to  
 Ierozolima? *visio pacis*, gdzie zgoda, pokoy, tam Zbawiciel du-  
 tam y zbawienie Oyczyzny, *salus publica*; to druga część ka-  
 zania.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Mówił Chrystus: że gdzie dwóch, albo trzech jest zgromad-  
*Matth. c. 18. y 20. nych w Imie moie, tam y ja iestem: ubicunq; duo, vel tres*  
*gregati fuerint in Nomine meo, in medio eorum sum.* Przyz-  
 Najiasnieyszemu Panu naszemu trzeba, co Wespazyanowi przy-  
 znał Rzymski Senat: *per totum Imperii tempus nihil habuit an-*  
*quiùs, quam prope afflictam, nutantemq; Rempublicam stabilire*  
*mo, deinde & ornare.* Przyznać y Najiasnieyszey Monarchi-  
 naszej, iako dla zaszczytu tey Oyczyzny ustawiczne czyni-  
 mużny, gorące modlitwy odprawuie, Ofiary święte zakupuie,  
 y teraz, y każdego Seymu widziemy; łączmyśz intencye nas-  
 y sentymenta nasze z wolą Paniką; y my mieymy się do koni-  
 wacyi tey Oyczyzny, wszyscy iakoby za rękę się wzięwszy z  
 dnie, spokojnie radźmy to, coby było tey Oyczyźnie *in salu-*  
*Provb c. 11, szę, upewnia pismo święte: salus autem, ubi multa consilia; ieżeli*  
 y 14. dność będzie, będzie y siła na nieprzyjaciół, a z tąd pomoc O-  
 czyźnie, sława Polskiemu Imieniu. byleśmy się więcej o nie-  
*Eccl. c. 4, starali, niżeli o skarby; curam habe de bono nomine, hoc enim ma-*  
 y 15. *permanebit tibi, quam mille thesauri;* oto nam się każe starać  
 klezyastyk; będzie się sławić to Imie, przy zgodzie, nie będzie  
 my fortun, odwagi, szczęścia, y sił przy iedności. Nie turbuy-  
 się, z kądby zebrać na zapłatę woysku, iak ustanowić kontry-  
 cyą, iak zacząć kontynuować woynę; iak z sławą Oyczyzny  
 czynić pokoy? ieżeli bowiem nie będzie domowych dyssensy-  
 cudze uspokoić przy iednostaynym staraniu trudno nie będzie.

A naprzod pogodźmy się z Bogiem, z iednoczmy intenc-  
 nasze z wolą Jego; ieżeli przez odstępstwo nasze BOG odda-  
 protekcyą swoją od nas, y Oyczyzny naszej, przyśtąpmy do  
 go całym sercem; a tak dobre rady nasze będą, ieżeli BOG  
 nich przydydować będzie; ieżeli nic przeciwnego honorowi  
 skiemu, y przykazaniom Jego stanowić nie będziemy. Nie sław-  
 tylko



tylko Oyczyzny szukać mamy, trzeba y pomnożenia Boskiego honoru; niech BOG będzie z nami, a stanie się zadowolonym interesselom Oyczyzny. Upomina nas oto Apostoł, żebyśmy zgody szukali: *qua pacis sunt sectemur*; jeżeli BOGA znaleźć chcemy; gdzie bowiem dyssensye, domowe scyslye, tam Boga nie masz; gdyż BOG nie jest Panem niezgod, ale pokoju: *non enim est dissensionis DEUS, sed pacis*, mowi Apostoł. Jeżeli chcecie *in salvo statum* Krolestwa konserwować, pamiętajcie na przestrożę Chrystusa, żebyście go na części nie porozrywali przy rozdwoionych intencyach; bo te, ruinę, nie podporę Oyczyźnie obiecują: *omne Regnum in se ipsum divisum desolabitur*; żeby się nam to nie przytrafiło; co po śmierci Salomona Krolestwu Izraelskiemu, gdzie iak tylko niezgoda rozroźniła serca, *non est nobis pars in David*, na części podzieliła Krolestwo, y wyniszczyła; którego ledwie dwie części przy stałości otrzymały się. Niechęć ja więcej mowić o radach waszych, żebyś się do publicznych interesselow Oyczyzny nie wdawał; to tylko co się ma do BOGA, do pomnożenia chwały jego, radzę mieć w obserwie. Jeżeli BOGA znaleźć chcemy, znajdziemy w Ieruzalem, to jest *in visione pacis*, w pokoju y zgodzie. Upewnia Apostoł: *pacem habete, & DEUS pacis, & dilectionis erit vobiscum*. A iakże szukać macie BOGA? daie wam przykład MARYA: *dolentes querebamus Te*; z żalem, y serdeczną skruchą BOGA szukamy; to trzeci punkt Kazania.

Röm. C. 14. v. 19.

1. Cor. C. 14. v. 33.

Luc. C. 11. v. 17.

3 Reg. C. 12. v. 16.

2. Cor. C. 13. v. 11.

### CZĘŚC TRZECIA.

Chociaż z każdego stanu ludziom szukającym BOGA, zawsze się sam przez wiarę prezentuje: *apparet eis, qui fidem habent in illum*; iednakże dwa tylko mamy sposoby do znalezienia Jego; to jest niewinność, y pokutę; niewinność jest droga bezpieczna do Nieba, y do BOGA; pokuta zaś jest drugi gościniec, którym po straconey niewinności udawać się mamy, abyśmy trafili do końca zbawienia naszego. Szukać go mamy przy żalu *dolentes*, żałując za popełnione kryminały. A iakież to ma być żal, którym człowiek znajduje BOGA? dwoiaki może być żal za grzechy; ieden doskonały, który pochodzi z miłości samego Pana Boga nieskończenie dobrego; drugi, który pochodzi albo z obrzydliwości grzechu, albo z utracenia Nieba, albo z zasłużenia na piekło; y ten żal jest dostateczny w Sakramencie pokuty świętey, znajduje Boga; iako mamy z Concilium Trydentskiego, aby tylko miał w sobie *amorem inchoatum*, miłość Pana Boga dysponującą do łaski poświęcającey; lepszy iednak ten żal, który pochodzi z szczególny miłości Pana Boga, prawdziwie synowski; bo z miłości: nie służebniczy, bo nie zboiaźni; a ten y procz Sakramen-

Sap. C. 13. v. 2.



kramentalney spowiedzi przywodzi do znalezienia Boga; iedna z obligacyą spowiedzi. Z tym zalem radzę ia wam szukać Boga, łzami pokutnymi, niby zranionego serca krwią obmywać grzechy z Dawidem: *exitus aquarum deduxerunt oculi mei; quoniam non custodierunt legem tuam.* Piękny przykład pokuty z Ioba brać możemy; który lubo nie odstępował od BOGA, a przecię w gorzkości prowadził życie: *non peccavi, & in amaritudinibus mortificatur oculus meus;* nie zgrzeszyłem [Święty mówi] a przecię w gorzkich łzach nurzam oczy; coż nam odstępcom czynić trzeba dla znalezienia BOGA? uznaiemy z Apostołem Jakubem wiele niecnót popełnionych: *in multis offendimus omnes;* przyznajmyż, iak gorzkie łzy wylewać mamy? Iob sprawiedliwy wylewa łzy naturalne, my grzesznicy krwawemi byśmy się powinni zalewać łzami.

Obligacyą za każdym grzechem zabierasz pojednać się z Bogiem, bo inaczej na wieki się z nim nie zgodzisz, y nie znaydziesz go. Masz tedy zaraz po popełnionym grzechu uznać przestępstwo twoie z Dawidem: *Tibi soli peccavi, & malum coram Te feci;* uznaię BOŻE, zem zgrzeszyłem, y złość przeciwko Tobie popełniłem; masz się wstydzic żeś w konspiece BOGA, zapatrującego się na skrytości serca śmiał zgrzeszyć, z Publicanem nie śmiejąc oczu na Niebo podnieść. Wyznać grzechy swoje całym sercem z Psalmistą: *Confitebor tibi Domine in toto corde meo.* Żałować serdeczną skruchą; bo nic nie pomoże wyśpowiadać się grzechom, a nie żałować za nie; tak to jest, iako gdybyś Medykowi ranę ukazał, a niechciał iey leczyć, mówi Święty Grzegorz: *qui peccata confitetur, & non deflet, perinde est, ac si vulnus detegeret medico, & curare nollet.* Masz ieszcze poprawić sumnienia; bo coż to pomoże bić się w pierś, a nie poprawić sumnienia, ubijać w sumnieniu grzechy, a nie gładzić, iezeli nie wybiłsz chęci, y okazji do grzechu. A nad to nie tylko żałować, y poprawiać masz sumnienia; należy także zadosyć czynić sprawiedliwości Boskiej; ostrości pokuty świętey bac się nie trzeba, iezeli prawdziwie pokutuiesz, mówi Grzegorz Święty: *quem verè paenitet, laborem paenitentiae non abhorret.* A do dalszego ubłagania BOGA, y to pożyteczna, abyś się w tym zwyciężał, w czymś przed tym obrażał Maiestat Jego, iakąś miał skłonność do świata, takż miey do Stworzyciela świata, mówi Ociec Święty Augustyn: *quales imperus habebas ad mundum, talem habebas ad Artificem mundi.* Dla tego czyn przeciwne uczynki grzechom twoim; iezeliś zgrzeszył pychą, popraw pokorą; iezeliś obraził łakomstwem, ublagay iałmużną; iezeli lubieżnością, odday czyśćnością; y tym podobnie. Będzie y z tąd znak pokuty doskonałej, iez-



ley, iezeli odpuścisz krzywdy, zapomniesz urazy bliźniego: *vera germana poenitentia argumentum est, obliuio injuriarum, na-* S. clim.  
gr. 19<sup>a</sup>  
uza Climacus; a tak spodziewać się możesz, że y tobie BOG  
odpuści, y zapomni obelgow od ciebie uczynionych Maieſtato-  
wi lego.

Y ten ci to ieſt ſpoſob do znalezienia Boga przez grzech  
ſtraconego; w pokucie ſwiętey, w żalu za grzechy, którego do-  
lentes, ſzukać powinniſmy, iezeliſmy go oddalili od ſiebie. Ale  
ktoż z nas taki któryby ſię utrzymał przy Bogu? możeszże po-  
wiedzieć, żeſ ieſt wolny od grzechu? odpowiesz mi w pokerze:  
*ſi dixeramus, quia peccatum non habemus, ipſi nos ſeducimus;* a cze-  
muż nie ſzukasz BOGA? chociaż żyieſz bez Boga? ſtraciſ do-  
bro wieczne, a nie płaczeſz popełnionego złego? y rozumieſz, że  
ſię będzieſz cieſzył z Bogiem na wieki, nie płacząc za grzechy  
doczeſnie? BOG nad tobą, y zgubą twoią płacze, iak nad Je-  
rozolimą, a ty ſię z niecnoty ſmieieſz! *latantur cum male fece-*  
*rint, & exultant in rebus peſſimis;* a zatym biada wieczna wam 1 Ioan. 8  
1. y 8.  
ktorzy ſię ſmieiecie, bo na wieki oplakiwać uciechy waſze muſi-  
cie: *ue vobis qui ridetis nunc, quia lugebitis,* obiecuie wam to Prov. 6:  
3 y 14.  
Ewangelia. A na kogoeſz narzekać będzieſz? nie będzieſz mogli  
plakać na Boga, że cię karze, bo ci tego zabronił: *nolite flere ſu-*  
*per me, ſed ſuper vos ipſos flete;* nie narzekaycie na mnie mowi Luce C. 6  
y 25.  
Chryſtus, płaczcie na zakamiełość ſerc waſzych, z ktorych mi-  
łość moja w życiu waſzym lży iedney nie wyciſnęła. Brzydko  
y wspomnieć na plugawe niecnoty twoie, a przecie ſię niemi nie  
brzydźiſz! Bogu nauzeą czyniſz: *incipiam te evomere de ore meo,* Luce C. 23  
y 28.  
a chceſz go przecię znaleźć! a iakci umknie BOG łaski y zbawie-  
nia! *longe a peccatoribus ſalus;* coż czynić będzieſz? Płaczcie Apoc. C. 5  
y 16.  
płacz, za grzechy twoie teraz, z żalem ſerdecznym ſzukay Bo-  
ga; a znaydźieſz go *in viſione pacis,* w Ieruzalem onym wie-  
cznym, na mieyſcu pokoju; gdzie po żalach twoich, po łzach  
pokutnych cieſzyć ſię będzieſz na wieki. Amen. Pſal. 118:  
y 155.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA,  
na Seymie Roku 1692.

Na Niedzielę drugą po Trzech Krolach.

*Nuptiae factae sunt in Cana Galilee.* Ioan: 2. y 1.

**T**Rafilimy dziś na weſele. Ktorzy byli tego weſela nowo-  
żeńcy, nie zgadzaia ſię Tłomacze piſma ſwiętego; iedni ro-  
zumie-



zumicią, że Jan Święty Ewangelista; drudzy, że Szymon Apostoł, nazwany *Chananæus*. Ja rozumiem, że lepiej przyznać, iż nie wiemy, ponieważ o tym w Ewangeliu pewnej nie mamy wiadomości. To tylko pewna, że ten Oblubieniec z Oblubienicą godni byli ludzie, kiedy CHRYSTUS, y MATKA Jego, y Apostołowie ten akt weselny swoją ucieczyli prezencją. Odkrywało się to wesele w Kanie, co się tłumaczy *Zelus*, a kiedy więcej zelotypii, iako w Małżeństwie? Nie w owej blisko Sydonu Kanie agitował się ten akt, ale w Kanie Galilei, która wyznacza *rotam volubilem*; a kiedy więcej niestateczności, iak w ludzkich affektach? kiedy bankietnią, dopiero zgoda, społeczność przyjacielska, iużci iak kołko zatoczyła się niezgoda. Nie stało wina, aż zaraz nie tak od tańca, iak od wstydu rumieć się poczęła Pani młoda. Nie dziwuję się, że na godach świata odkrył się defekt; bo ubogi świat, sam tylko BOG. *Divus in omnes, qui invocant illum*, obficie we wszystko, y użycza. Dlatego od Żydów nazwany *Sadai*, to jest: *nobis sufficiens*, dostateczny. To szczęście, że tam była MARYA przezorna Pani; widząc, że nie stało wina, wnosi instancją do Chrystusa: *vinum non habent*, aż CHRYSTUS iak wody, nie załwie z wody wina. O! iak szczęśliwe bywają Małżeństwa, na których jest BOG przytomny! nie dokuczy tam ubóstwo, bo niedostatek pokrywa BOG swoją hojnością. A gdy CHRYSTUS przemienił wodę w wino, w sławił się u ludzi tym uczynkiem: *manifestavit gloriam suam*, iako BOG y Monarcha. Ktoróż bowiem Monarchow większa chwała, iako niedostatkom poddanych podać opatrzną rękę, *fessis succurrere rebus*? iako uznał Filozof: *honorantur maxime, atq; merito, qui beneficia contulerunt*. Podźmy y my na to wesele z Chrystusem, a gdy uważać będziemy tajemnicę, ja upewniam, że każdemu z nas tego dostanie się traktamentu. A z tą będzie chwała BOGU w Trojcy Jedynemu.

Rom. C. 10

y 12.

Ioan. C. 2

y 11.

Pan IEZUS na weselu. A co tam po Nim było? wszak przyszedł CHRYSTUS przez pokutę świat nawracać, nosił osobę grzesznika? [lubo nigdy nie zgrzeszył] a przecię na wesele idzie! Pokutujący wnieść powinien w swoje sumnienie, w sercu z Bogiem tylko konwersować, a zaś wesele wyprowadza *extra*. Dlatego CHRYSTUS przyszedł na świat, aby przykładem ubóstwa swego zniósł zbytek świata, y przez pokutę reformował, a czemuż na wesele idzie? Dwie tego przyczyn wynayduję u Doktorow Świętych; pierwsza jest, że CHRYSTUS przejrzał, iako mieli w Kościele Jego tacy pokazać się Heretycy, którzy porębiali Sakrament Małżeństwa, iakoby było złe: *invenit*

diaboli



*diabolis*; tak nauczał Saturnius, Marcyan, Tacianus, Priscillianisci; aby tedy CHRYSTUS pokazał, że Sakrament Małżeństwa jest dobry w sobie, y wielki, chciał swoją prezencją ten akt weselny przyozdobić; *si enim nuptiis debita castitate celebratis culpa inesset, Dominus ad eas non venisset*; tak argumentował Ociec S. Augustyn. Jest y druga tey bytności Chrystusa racya, a właśnie teraz *ad statum presentem rerum* należąca. Małżeństwo trojaką nam reprezentuje ligę; naprzód ligę Słowa Przedwiecznego z ludzką naturą, *per unionem hypostaticam*; ligę Kościoła z Chrystusem, przez wiarę; y ligę BOGA z każdą duszą, przez usprawiedliwiającą łaskę. Ze tedy Małżeństwo reprezentowało *copulam animorum*, był CHRYSTUS na tym weselu; gdzie bowiem jest liga, iedność serc, tam jest y BOG, y Jego błogosławieństwo. A coż za liga ma być między nami? Oto liga poddanych z Panem, liga ziednoczonych między sobą affektów, liga z konfederowanymi przeciw okrutnemu całego Chrześcijaństwa nieprzyjacielowi. A coż to proszę Monarchowie świata, jeżeli nie ziemscy Bogowie? *Ego dixi Dii estis; in medio Deorum DEUS dijudicat*, na mieyscu Boskim siedzą, y Jego reprezentują powagę. Kiedy Samuela affrontowali Żydzi, który od Boga był postanowiony ich Xiążęciami y Panem, BOG ten za swoy poczytał dyshonor: *non te abjecerunt, sed me*; y tać jest przyczyzna, że BOG Panom świata osobliwe dać łaski, przywileie, y błogosławieństwa. Ze bowiem Jego są Namieśnikami, należy do Boskiej Opatrzności osobliwżemi ich obdarzać faworami. Wyznał raz Piotr Święty Chrystusa: *Tu es Christus Filius DEI* *vivi*, aż go zaraz kanonizuje: *Beatus es Simon Bariona, quia caro & sanguis non revelavit tibi, sed Pater meus*. A czemu CHRYSTUS nie objawił Bosstwa swego drugim Apostołom? bo Piotr pierwsze między Apostołami Boskie w Kościele miał zawsze mieysce; iako mowi Damascen: *quem pro sua prascientia Ecclesiae Antistitem praedestinaret, hunc ut DEUS afflat, ac per eum loquitur*. Dla tego y z Monarchami świata osobliwższą Bog czyni ligę, że Jego zasiadają mieysce; sprawiedliwości, y praw przestrzegając, Narody sobie do rządzenia dane, w należytey przeciw Bogu zachowują submisji.

S. P. Aug.  
lib. de Her  
cap. 25.

S. P. Aug.  
serm. 41.  
de temp.

Psal. 81  
v. 6.

1. Reg. 16.  
v. 7.

Math. 16.  
v. 17.

S. Damas.  
Orat. de  
transf.

Kiedy *Primores* Meksyku, nowego na tron sadzali Pana, upraszali go, aby za jego panowania, pospolitym lata toczyły się trybem, po dawnemu; supplikowali, aby po dniu noc następowała, po zimie wiosna, po wiosnie lato; a to dla tego czynili, bo rozumieli, że każdy ich Pan był Bogiem. Ponieważ tedy BOG tak ściśłą z Monarchami świata zawiera ligę, że niby podobnych ich sobie czyni, na swoim osadziwszy tronie, mści się ich obel-



gow, iak własnych; naostatek osobliwsze im daie przywileie, ktorych poddani nie mają; toć iako z Bogiem, tak z Rządzcą swoim należy mieć ligę ludziom, wzajemną w sentymentach radach konsonancyą, wierną usługę. Nie może bardziey Krolestwa, albo Rzeczypospolitey Pan BOG ubłogosławić, iako kiedy iej da dobrego, rostopnego, mądrego y łaskawego Pana. *Iud. c. 3.* Gdy w ciężkiey lud Boski był mizeryi, wołał do BOGA, aby go utwierdził, y łaską opatrzył: *clamarunt ad Dominum.* A coż tym uciskom za *remedium* BOG daie tamtey Monarchyi? nie insze, tylko że im dał dobrego Pana, Otoniela: *scitavit eis Salvatorem, & liberavit eos, Otoniel videlicet Filium Cenei.* Kiedy tedy BOG dał Krolestwu iakiemu Pana mądrego, niby *Regem apum sine aculco* Krola pszczoł, bez żądla, który za całość Oyczyzny, y poddanych, nie raz w ogień wkoczył, który zgromił narody, ktorych chyba same mogło zwoiować piekło. Za ten wielki dar dziękować trzeba BOGU, szanować Namiestnika Iego, ligę affektami czynić z iego Maiestatem; inaczej bylibysmy niewdzięczni darow Boskich. Trzeba nam mieć *copulam animorum*, y między sobą iednoczyć się sercem, dla dostąpienia błogosławieństwa Boskiego.

*Dent. C. 33* Umieraiać Moyzesz błogosławił wszystkim pokoleniom, iednego tylko pokolenia Symeona nie błogosławił. A co wiaden Symeon? czy był kiedy nie posłuszny Moyzeszowi? czy wzgardzicielem praw iego? czy przez rebellia z inszemi machinacye na życie iego wzczynał? bynaymniey, mowi *Theodoretus*: dla tego tylko, że był pierwszy do niezgody między Bracią, przeciw Iozefowi; wiedział Symeon, że to Iozef: *Filius accrescens*, w zasługach Oyca, y swoich; a przecię fomentował przeciw niemu bracią; dla tego nie godzien był błogosławieństwa; niechże będzie iuz y między nami zgoda, *copula animorum*, a BOG będzie z nami, y błogosławieństwo iego; utwierdzi nasze rady, y spokoi imprezy. Pytali się kiedyś Filozofowie, co za *ratio status* miała utrzymać Grecyą? iedni mowili, że należyta od Pań dependencya; drudzy: że rząd dobry Krolestwa w perfekcy trzyma; inni: praw zachowanie na utwierdzenie Państw radzili; nauczali inni: że *in flore* konserwuią Krolestwa bogactwa, dostatkę; niektorych było zdanie: że rostopne honorow *ex iustitia distributiva* szafowanie; naostatek naylepiey ieden powiedział: że wszystkie Krolestwa *in auge fortun* sama piaśnie zgoda; bo bez zgody y dependencya Monarchow ginie, rząd się miesza, praw powinne obserwancyi nie mają, bogactwa niszczeią, y honor *in perniciem Patrie* obracaia się; trzeba tedy iedności serc, iezeli pragniecie zdrowo o tey Oyczyźnie radzić.



Y kolligatom trzeba dotrzymać ligi, nie tylko dla podźciwo-  
 ści, która naturalny obowiązek, y przyśięgę dotrzymać kazde-  
 mu zaleca; ale y dla dalszych konsekwencyi. Daymy to, że-  
 by ten *Regnorum prado*, główny nieprzyjaciel wiary świętej, te-  
 raz będąc umiżony chciał traktować o pokoju; ale *quis sponsor?*  
 niechęć ia za nim ręczyć; oderchnąwszy sobie, y nadwątlone  
 restaurowawszy siły, czy nie będzie chciał pojedynkiem mścić  
 się tego na narodach? zda mi się, że bezpiecznieysza trzymać go  
*sub incute & malleo*; a choćby przyszło do pokoju, *ad fadera*  
*pacis*, ligi jednak która za staraniem Nayiasnieyszego Pana na-  
 szego y aplikacyą stanęła, nieodstępować. Uchodząc z Egy- Exod. C. 14  
 ptu lud Boski, przyszedł nad czerwone morze, trwożyć sobą po-  
 czyną, widząc za sobą w pogoni Faraona woysko; ale Moyżesz  
 ich cieszył; uderzy rozgą w morze, dzielią się wody, y tak suchą  
 nogą po dnie moriskim woysko Izraelskie przechodzi; tentuie te-  
 go szczęścia y Faraon, ale mu ten cud faworyzować z woli Bo-  
 ga niechciał; alie powiada pismo: złączyły się wody, y poto-  
 piły nieprzyaciela; patrzcież tu; wam to będzie przykład; y  
 same wody niezatopiłyby nieprzyaciela, gdyby były rozdzie-  
 lone, ale że ziednoczyły się, ani jednemu z nieprzyacioł tak wiel-  
 kiey klęski opowiedzieć innym pozwoliły. A coż są narody, ie-  
 zeli nie wody: *aqua multa, populi multi*? kiedy są rozdzielone,  
 nie giną nieprzyaciele; inaczej, kiedy złączone. Kto nie widzi  
*magnalia*, y waleczney Pana naszego ręki? A czemuż to Bi-  
 surman zdał się bydź *terror orbis*, tak dalec, że Luter nauczał,  
 że nie trzeba przeciw niemu wojować; bo każdy narod patrzył  
 na iego potęgę y siły, y tak zdał mu się niezwyciężony; ale kie-  
 dy złączone narody zewsząd go ścisnęły, pokazało się, że nie iest  
 tak straszny, iak go malowały sobie. To *arcanum status* poda-  
 wał Europie ow wielki Bohater *Scandeberk*, aby się przeciw Tur-  
 czynowi łączyć, y nieczekając go w Oyczystych progach, wie-  
 go Państwach go ruszyć. A ponieważ za szczęśliwego panowa-  
 nia Nayiasnieyszego Pana naszego tego doczekaliśmy się, że tę  
 z narodami zkliiliśmy ligę, trzeba iey dotrzymać do końca, kto-  
 ra gdy trwać będzie, BOG będzie z nami, iako był na weselu  
 Kanagalileyskim; gdzie bowiem *mutuus consensus*, zgoda, tam y  
 BOG. Niechże będzie konsens wszystkich w radach Seymu te-  
 raznieyszego; aby podobno BOG naszych ięzykow nieskonfun-  
 dował, iak owego narodu Babilończykow: *confundamus linguam* Genes. C.  
*eorum*, y tak końca rady nasze nie miałyby: *unus petebat lapides*, 11. y 2;  
*alter camentum*, *mota est inter eos rixa, & contentio*; & sic oportuit,  
*ut cessarent ab edificando*; tak y my chcąc wystawić sławy Pol-  
 skiego Imienia wieżę, antemural Katolickiey wiary, żeby podo-  
 bno



*Isaia C. 8.* bno ieden niepragnał *lapidem offensoris*, kamienia na zranienie  
*Y 14.* ferc; drugi *cementum*, wapna na zaplusnienie cudzych oczu de-  
 fektem iakim; przytym wszczęłaby się dyssensya; y tak ustać  
 by potrzeba od zaczętey Fabryki.

Opisując Salomon Oblubienicę Chrystusową, to jest Kościół  
 Święty, mowi: że jest straszny iak Oboz uszykowany: *terribi-*  
*lis ut castrorum acies ordinata*; straszny Poganom, straszny pie-  
*Cant. C. 6* kłu, straszny zaciętym w niecnotach grzesznikom; a gdzież iego  
*Y 9.* Arsenaly? gdzie woyska? gdzie ammunicye? Dekreta iego: *Ego*  
*te absolvo*; a przecię straszny? bo miłością złączony, mowi Hu-  
 go. Y narod nasz będzie straszny Poganom, tylko zgodnie radź-  
 my o tey Oyczyźnie; o co słowy Apostoła was proszę: *obsecro*  
*vos Fratres per Nomen Domini nostri IESU Christi, ut id ipsum*  
*1. Cor. C.* *dicatis omnes; sitis autem perfecti*; albo iako czyta Theofilaktus:  
*1. Y 10.* *perfecte compacti in eodem sensu, & in eadem sententia*. Przez mi-  
 łość CHRYSTUSA, który w Ewangelii pod potępieniem rozka-  
*Ioan. C. 15* zuie nam kochać się wzajemnie: *diligatis invicem, sicut dilexi vos*,  
*Y 12* przez miłość naszej wolności y substancyi: *pax Christi exaltet*  
*Col. C. 3.* *in cordibus vestris*; obliquie oto nauka Apostolska; przynajmniey-  
*Y 15.* że w tym niebezpieczeństwie pospolitym, nie czas teraz niezgod  
 w Arce całego Chrześcijaństwa. Y w Arce Noego, całego świa-  
 ta widząc klęskę zapomniały bestye srogości swoiey, którą z na-  
 tury miały, y niekażały się, mowi *Abulensis*. BOG niech będzie  
 z wami, y w Radach terażnieyszych; będzie nadzieia w miło-  
 sierdziu iego, ieżeli zgoda będzie, *mutuus consensus* na wszystko,  
*copula animorum* y ziednoczone affekta, będzie przytomny z ła-  
 ską, iak na dzisieyszych godach, ktore te ligi reprezentowały.

To dla tych przyczyn Zbawiciel świata był na weselu.  
 Ale na co na nie proszono gości kiedy wina niestało? to pię-  
 kna, gości wiele prosić, a nie mieć czym ich traktować? A to  
 widzę światowa apparencyja nie dopiero na słowach, y prozney  
 ostentacyi stoi; dawno ludzie inaczey się pokazują, a inaczey  
 w sobie są. Mało na świecie Nathanaelow, o których CHRY-  
*Ioan. C. 1.* STUS: *ecce verus Israelita, in quo dolus non est*; więcej Theo-  
*Y 47.* now, ktorzy gdy na pozor wielkie pokazują rzeczy, gdy od-  
 kryiesz *velum*, nie znaydziesz tylko żaby, y krety. Za czasow  
 Filippa Macedona Monokrates, który iako mówią zwyczajnie:  
*ventis nutritus & aurá*, pokazował się tym, czym nie był; roz-  
 siewał miedzy ludźmi awizy, zawsze o sobie *magnificè*, o nikim  
 dobrze nie trzymał. Doszło to Filippa Krola, kazał go wezwać  
 na bankiet; postawiono mu stółek daleko od drugich, a gdy inni  
 iedli y pili, iego kadzić kazano; aby iako żył wiatrem prozney  
 ostentacyi, tak się kontentował samym zapachem. A kto poli-  
 czy y te-



czy y teraz tych Chamaleontow, ktorzy chcąc żyć wiatrem: popularis aura, per fas & nefas, często przeciw prawu na wysokie pną się honory.

Alec nie rozumiem, aby ci nowożeńcy dla tego wiele prosić mieli gości, zeby swoje prezentowali dostatki; ale dla tego szczerzą się obeszli wina porcyką, aby nam zalecili pomiarkowanie w rzeczach, w zbytecznych strojach, y próżnych expensach; nie bowiem szkodliwszego nad zbytki: *ne nimium cupias, ne nimium Terentius* *doceas, omne nocet nimium, mel quoque, fel nimium est*, mówi Terentius, bo nie masz tak dobrej rzeczy, ktoraby się w złą kiedy nie przemieniła; y miod się [mowią] uprzykrzy, kiedy w nim iest zbytek. Samo zdrowie kiedy nazbyt czerstwe iest [mowi Hipokrates] nie długo w swoiey może trwać konstytucyi: *fata secunda nimis, fata secunda minus*; y manę obrzydzili sobie na puszczy Zydzi: *anima nostra nauseat super cibo isto*; że nazbyt miała w sobie smakow: *panem de coelo prestitit eis, omne delectamentum in se habentem*. A ponieważ zbytki tak są szkodliwe, że y w dobrych rzeczach szkodzą, nauczmy się z dzisiejszych Nowożeńców pomiarkowania. Gdyby *in praxi* była *lex sumptuaria* na Grodzińskim przez Konstytucyą Seymie uchwalona, nie trzeba by nam *alienas suppetias*; ale że fortuny na zbytki szafujemy, przez rozrzutność na stroie, na bankiety, często czyniemy z siebie *quintum Ordinem Mendicantium*.

A któż postrzegł, że nie stało wina? MARYA: *Fili vinum non habent*. Bo to MARYA iest Pani miłościwa, która za honor ma sobie nasze promowować interesa; y w Niebie dla tego *optimam partem elegit*, nie tylko na ziemi; zeby nasze opatrowała niedostatki, y do swiego przyczyniała się Syna; iako mowi Chryzolog: *parum se beatam crederet, si in superna gloria a miserationis pio cessaret officio*.

Nie zaraz iednak na instancyą Matki Zbawiciel wodę przemienił w wino; ale rzekł: *non dum venit hora mea*, nie dziś to Matko cuda czynić, ieszcze czas nie przyszedł. Nie słyszę iednak szemrania, choć nie rychło, pokazuje łaskę CHRYSSTUS; bo w wielkich rzeczach długiey potrzeba deliberacyi: *cunctatus esse debet* [upomina Cassiodorus] *qui iudicat de salute*. Przychodzi do MARYI Anioł y awizuje ją, że Boskiey podobato się dobroci, aby Iedynaka Iego była Matką; coż czyni MARYA? nie zaraz akceptuie, pierwey uważa, turbuie się: *turbata est in sermone ejus*; myśli: *qualis esset ista salutatio*; radzi około siebie: *quomodo fiet istud?* a czemu tak długo deliberuie? bo o wielką rzecz chodziło bydz Matką Boską; a ieszcze nie wiedziała, że to mogło stać się bez utraty Panieństwa, a toż deliberuie; bo w wiel.



wielkich rzeczach, których poprawić nie możemy, raz de-  
minowawszy, długiey trzeba deliberacyi. Naucza mię y F-  
zof, że umierać trzeba z wielką reflexyą, y daie tego przy-  
nę, bo raz umrzeć trzeba, a iuz raz umarłszy źle, poprawić  
nie dadzą: *quod semel in vita faciendum est, magnifice faciend-*  
toć nie odrzeczy y CHRYSTUS nie zaraz pokazuje łaskę:  
*dum venit hora mea*; bo wielkie rzeczy stateczną deliberac-  
wykonywać trzeba.

Tę odebrawszy deklaracyą od CHRYSTUSA MARY  
rzekła do slug: *quaecumq; dixerit vobis facite*; przemieni moy S-  
wotę w wino, tylko wy czyńcie to wszystko, co wam rozka-  
dobra MARYI konsekwencya, bo nie masz skuteczniejszego sp-  
sobu do otrzymania iakiey łaski, iako Boskiey poddać się wo-  
bo kiedy na swojey wspieramy się, często prosimy o to, co na-  
szkodzić może; dla czego Święty Ociec Augustyn mowi: *mu-*  
S. P. Aug.  
serm. 252.  
de temp. *DEUS concedit iratus, quæ negaret propitius*; nie masz szkod-  
wszey rzeczy człowiekowi, iako iego wola. Do iakiego prz-  
szedł nieszczęścia Samson, ze w własney kochał się woli? *ha-*  
Indic. C. 14 *mibi da, quia placuit oculis meis*, tę mi day za Zonę, nie in-  
y 3. bo mi się ta nie in-  
Jer. C. 1. *lubo ieszcze dziecię Ieremiasz*: *nescio loqui, quia puer sum*, a prz-  
y 6. cię wielki z niego Prorok: *Prophetam in gentibus dedi te*; bo Bo-  
skiey poddał się woli: *ad omnia quæ mittam te, ibis*. Do Plato-  
na szkoły nikogo niechciano przyiać, któryby nie umiał Geome-  
tryi; zdało im się, że niepodobna było poiać nauki ich bez tey sci-  
Plato 1. 3. encyi: *nemo hic ingrediatur expert Geometria*; pierwsze początki  
w szkole Chrystusa, iest Geometrya; to iest swoje z Boską u-  
Psal. 39. miarkować wolą: *in capite libri scriptum est de me, ut faciam vo-*  
y 9. *luntatem tuam*. Psalmista mowi,

Kiedy Iezusowcy poddali się woli, za rozkazem napełnili  
flagwie wodą, przemienił wodę w wino, ktore było lepsze nizel  
pierwsze, choć nie z grona. To CHRYSTUS robi z wody wi-  
no, zucisku pociechę; a świat zawsze *contra* z Bogiem, z win-  
czyni wodę; bo naylepsze akcyje cudze na złe tłomaczy: *pudor*  
Seneca in *impudentem celat, audacem quies, pietas nefandum, vera fallaces*  
hypoc. *probant, simulantq; molles dura*, powiedział Seneka; że ludzie wsty-  
dem niewstydy pokrywaią, odwagę spokoynościa, niecnotę po-  
bożnością, kłamstwo prawdą czynią, a twarde rzeczy miękkie-  
mi nazywaią. Te lekkomyślne o ludzkich akcyach rozsądki  
bardzo nie podobaią się BOGU; na złe wam te symulacye wy-  
Isai C. 3. nida: *væ qui dicitis malum bonum, & bonum malum, ponentes te-*  
y 10 *nebras lucem, & lucem tenebras*; biada wam obiecuie Izaiasz, kto-  
rzy złe pokrywacie dobrym, dobre złym szpecicie, światło cie-  
mnością.



miłościami pokrywacie, a ciemności słońcem zowiecie. Przy-  
rownał takich Seneka do złego żołądka: *stomachus morbo vitia-*  
*tus, omne alimentum in causam doloris trahit, ita animus cecus,*  
*quid quid illi commiseris, ad onus suum, & perniciem,* bo źle są-  
dzący o drugim, iak zepsowany żołądek wszystko w źle obraca;  
przez co u godnych dyskredytuje ludzi, y sobie dobrowolne za-  
daje męczeństwo, czasem z niecierpliwości drugiego. CHRY-  
STUS inaczej; y ze złego może dobre uczynić, iako z wody  
wyborne wino.

Seneca l.  
5. do Lem.

Aże CHRYSTUS ten cud uczynił, za wdzięczne mu mieli  
goście, y uwierzyli w niego Uczniowie: *crediderunt in eum Di-*  
*scipuli.* Wy mówicie, że wam BOG cudów nie czyni, y dla  
tego mało wiary macie; a nie wiecie, że Oblubienica Chry-  
stusa, codzień wam wesele sprawuje, na którym nie wodę w wi-  
no, ale osobliwszym, y cudowniejszym sposobem, wino w Krew  
Najświętszą zamienia; nie dosyć na tym, wspanialsze sprawia  
gody, bo Chlebem Anielskim karmi. Uznali go Uczniowie po  
chlebie Panem: *cognoverunt eum in fractione panis,* a ty się nie  
znasz do niego, chociaż codziennie ze Stołu Jego partycypujesz?  
wola Apostoł: *panis quem frangimus, non ne participatio Corporis*  
*Christi est?* Codzień iak na Mażeńskich godach iednoczysz się  
z Oblubienicą Chrystusową przez ten Chleb, inkorporujesz się  
do mistycznego Ciała Chrystusowego: *multi unum Corpus sumus*  
*in Christo,* a przecię nie trzymasz z Bogiem iedności: *singula me-*  
*bra non eundem actum habent?* czemu nie iedno tchnienie z na-  
tchnieniem Bożkim? nie ieden akt miłości z Chrystusem? BOG  
cię karmi y poi łaską iak winem, a ty gardząc, dla twoich cie-  
lesnych napoiów: *bonum vinum servasti usq; adhuc?* z pośladem  
wino łaski Chrystusowej mieszasz? O niewdzięczności ludzka!  
A zatym moja rada niegardzić potrawami Bożkimi: *venite, co-*  
*medite panem meum, & bibite vinum,* wzywa BOG; podżmysz  
wzyscy na to wesele, abyśmy na Barankowe wezwani byli  
gody, *ad Agni nuptias,* do kompanii stołowników Bożkich; mie-  
dzy których policz nas BOŻE: *Taos ibi commensales, coheredes*  
*& sodales fac Sanctorum Civium.* Amen.

Ioan. 6. 2

Y. 14.

Luc. 22.

Y. 35.

1. Cor. 10.

Y. 16.

Rom. 8. 12

Y. 8.

Ioan. 6. 2.

Y. 10.

Ps. 95.

Y. 5.

Apos. 1. 9

Y. 9.

Eccl. 3. 12.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA,

Na Niedziele trzecią po Trzech Królach.

Roku

1693.

Domine non sum dignus ut intres sub tectum meum, sed tantum dic ver-  
bo & sanabitur puer meus. Matth. cap. 8. y. 8.

Jest to zwyczajna Pana BOGA maxima, ze naszey nikczemno-



*um perdiderat delinquendo, pulsando, & querendo inveniatur, nauczał*  
*Tertulianus.* Bez modlitwy trudno czego uprosić, nie kołacącym  
 nie otworzą; nie proszącym, nie obiecać dać **CHRYSTUS**: *peti-*  
*te, & accipietis;* proście, jeżeli mieć co chcecie. Wielcyśmy ze-  
 bracy, nie mamy nic z nas samych; goło się rodziemy, goło u-  
 mierać musimy, przyznać każdemu trzeba z łobem: *nudus egres-*  
*sum sum de utero Matris, nudus revertar;* Więc jeżeli chcemy  
 mieć potrzeby dla duszy y ciała, trzeba koniecznie o nie prosić;  
 tak **CHRYSTUS** rozkazuje: *sic ergo orabitur: panem nostrum quo-*  
*tidianum da nobis.* Potrzebujemy przytym y łaski Pana **BO-**  
**GA** według duszy, a mieć iej nie możemy dla grzechów na-  
 szych; a nad to zadłużyliśmy się **BOGU**, tak wiele na potrze-  
 by ciała od niego pożyczyszy; y teraz ieszcze pożyczamy;  
 dać **BOG**, iako wiernym sługom, powierza tak wiele talentów,  
 dla zarobienia na Niebo, ale przyjdzie czas rachunku; podobno  
 niewyrachujemy się ze wszystkiego, bo więcej na marność, y  
 zbytki dyspensowaliśmy darów Boskich, niżeli na potrzeby du-  
 szne; sposobu nie masz innego do pogodzenia się z Bogiem, o-  
 procz proźby y modlitwy: *omne debitum dimisi tibi, quoniam ro-*  
*gasti me.*

Mamy ieszcze y inne przyczyny potrzebnej modlitwy;  
 codziennie jesteśmy na wojnie z nieprzyjaciółami dusznymi, nie u-  
 stępują z placu bez potyczki, trzeba się codziennie z nimi na du-  
 sznych siłach próbować. Uważyl to Iob Święty: *militia est vi-*  
*ta hominis super terram;* broń **BOZE** upaść od gwałtu nieprzy-  
 acielskiej natarczywości! trudno się poprawić, bo siły nasze we-  
 dług ciała słabe, nie zdołają, chociaż dusza czasem się pokrzepi:  
*spiritus quidem promptus est, caro autem infirma.* Sposob do zwy-  
 cieżenia tych nieprzyjaciół nie inny ma być tylko modlitwa,  
 na ktore zawsze z Moyżeszem ręce podnosić mamy do **BOGA**,  
 żebyśmy tych dusznych Amalecytów porazić mogli: *cum leva-*  
*ret manus Moyses, vincebat Israel;* bo jeżeli ustaniemy, upadną  
 nam siły do wojny: *sin autem paululum remisisset, superabat A-*  
*malec;* y tak bodaj nie będziemy na wieki zkonfundowani, z nie-  
 powetowaną przegraną w niewolą dostawszy się do piekła: Zy-  
 cie nasze iako łódka między fluktami niebezpiecznymi płynąć ma  
 do portu szczęśliwej wieczności, mowić musimy z Wielkim  
 Augustynem: *in hoc magno hujus vitae diluvio circumstantibus a-*  
*gitamur procellis,* białą na dusze nasze fale pokus nieprzyjaciel-  
 skich y okazji do zatopienia wiecznego; ostatnią obiecując zgu-  
 bę; ucieczka nasza ma być do **BOGA** z Ionašem: *surge, in-*  
*voca DEUM tuum;* albo z Apostołami radzę się mieć na ostro-  
 żności przy modlitwie, przy czuwaniu na chwale Boskiej: *vi-*  
*gilate,*



*Matth. C. 26. v. 41.* *gilate, & orate, ne intretis intentationem*, iezeli chcecie bydz be-  
*Matth. C. 8. v. 25.* spieczni; bo inaczey, swoim dufaiac sihom, iak tonac poczniemy  
 z Piotrem, nie rychlo wolac do BOGA o pomoc: *Domine salua*  
*nos, perimus*; trzeba na to osobliwszey laski Pana Boga, y wiel-  
 kiej wiary, zeby nie zatonic.

Więcey ia nie wywodzę przyczyn, dla ktorych przyzna-  
 byście musieli iak potrzebna jest modlitwa święta, bo to sobie ka-  
 zdy może wyperśwadować wielkością przykładow; ktorzyż bo-  
 wiem bez modlitwy uprosił sobie co od BOGA? ktorzy zarobił  
*Luc. C. 11. v. 2.* na Niebo bez owej modlitwy: *adveniat Regnum tuum*? Ktorzy  
 z Świętych Pańskich bez modlitwy sprawy swoje na zbawienie  
 duszy ordynował? ktora Magdalena bez upadnienia do nog IE-  
 zusowych na modlitwę uprosila odpuszczenie grzechow? A ie-  
 zeli doskonałość potrzebna do zbawienia z rozkazania Chrystusa-  
*Matth. C. 5. v. 48.* wego: *estote perfecti, sicut Pater vester Caelstis perfectus est*, to  
 potrzebne są doskonałości Chrześcijańskiej cnoty święte, więc  
 potrzebna musi bydz koniecznie praktyka cnoty modlitwy świę-  
 tey. Ale zeby modlitwa nasza była skuteczna, poważna, do-  
 skonala, dewinkuiąca BOGA do miłosierdzia, y dobrodziejstw  
 Jego, nauczmy się modlić od dzisieyszego Setnika. A iakże się  
 modlić? Druga część Kazania poda sposob.

### CZĘŚĆ DRUGA.

*Matth. C. 8. v. 8.* Oto Setnik tak się modlił: *Domine non sum dignus*, nie jestem go-  
 dzien Panie; z tąd nam nauka, abysmy modlitwy nasze z  
 pokorą czynili. Iezeli chcemy aby prozby nasze skuteczne by-  
 ły, podobaiące się Panu Bogu, niechże będą z demissyą, y uzna-  
 niem nikczemności naszej; a taka modlitwa prędzey przeniknie  
*Eccl. C. 35. v. 11.* Niebo, stanie w konspekcie BOGA, y z iedna laskę: *oratio hu-*  
*milantis se nubes penetrat*, upewnia nas Duch Święty. Ten spo-  
 sob modlitwy tak łatwo dewinkuje BOGA, że iej nie może nie  
 wysluchać, ktorzy na pokorne serca rad z wyfokości laskawym pa-  
*Psal. 137. v. 7.* trzy okiem: *excelsus Dominus, & humilia respicit*, mowi Psalmista.  
 Daia tey cnoty przykłady Święci Pańscy. A naprzod CHRY-  
 STUS; ktorego modlitwa za nami do BOGA Oycy z upadnie-  
 niem na twarz, z ułożeniem Ciała, y z wielką była pokorą. Ta-  
 ka y Dawida, z uznaniem podłości swojey, ubóstwa, y nędzy:  
*Psal. 99. v. 6.* *egenus, & pauper sum, DEUS adiuva me*; y na drugim miejscu  
*Psal. 118. v. 152.* *vide humilitatem meā*; patrz BOŻE na upokorzenie moje wprzod,  
 a dopiero *eripe me*, wyrwij mię z uciśnienia mego; iakoby chciał  
 mówić: że dla pokornej modlitwy miał go. BOG wysluchać.  
*1. cor. C. 15. v. 9.* Tak Doktor narodow: *non sum dignus vocari Apostolus*, uznawał  
 niegodność swoją przy dziękczynieniu za obranie na urząd Aposto-  
 lski. Święci Męczennicy u tegoż Apostoła ponizali swoją wielką  
 cnotę



cnotę cierpliwości przed Bogiem, iakoby niegodną w kompara-  
cyi przyszłej nadgrody w Niebie: *non sunt condignæ passionēs præ-* Rom. C. 8  
v 18.  
*sentis temporis ad futuram gloriam, quæ revelabitur in nobis;* cho-  
ciaż BOG z relacyi Pawła Świętego znalazł ich godnych wie-  
czney zapłaty. *invenit eos dignos se.* Słowem, nie skuteczniey-  
zego na ubłaganie BOGA, iak modlitwa z małym o sobie rozu-  
mieniem, mowi Chryzostom Święty: *nihil tam DEO gratum,* S. Chrysos.  
Hom. in  
Matth.  
*quam cum extremis peccatoribus se ipsum connumerare.* Taka była  
modlitwa owego wielkiego y świątobliwego Proroka Daniela,  
z uznaniem grzechow, z wyznaniem subiekcyi swoiey: *oravi ad* Dan. C. 9  
v 4 & 5  
*Dominum meum, confessus sum, & dixi; peccavimus, iniquitatem feci-*  
*mus, declinavimus a mandatis tuis.* Ezdrasz Prorok podobnież  
z wstydem modlitwy odprawiał, confunduiąc się przed Maiešta-  
tem Boskim, z opowiadaniem wielkich grzechow, chociaż Pro-  
rok, chociaż sprawiedliwy, nieśmiał oczu podnieść na zapatry-  
wanie się Pana BOGA: *DEUS meus confundor, & erubescō levā-* 1. Esdr. C.  
9. v 6.  
*re faciem meam ad te, quoniam iniquitates nostræ multiplicatæ sunt*  
*super caput nostrum.* Podobnież y ow Syn marnotrawny prze-  
praszaiać Oyca czynił, z demissy, nieśmiał sobie synostwa przy-  
pisać, w niebo spoyrzeć niegodnym się wyznał: *Pater peccavi in* Luca C. 15  
v 18.  
*coelum, & coram te, non sum dignus vocari filius tuus.* Przeciwnie  
żes iezeli z owym Faryzeuszem przychodźmiemy do Kościoła,  
dla ostentacyi, pychy, na obmowę drugich: *non sum sicut ceteri;* Luc. C. 16.  
v 12.  
excypuiąc się od innych, nie uznaiąc grzechow; chociażbyśmy  
naysprawiedliwsi byli, BOG nie wyslucha; lepiej wskora publi-  
czny grzesznik biiąc się w pierś, bo ten wroci się w dom swoy  
z usprawiedliwieniem, y łaską Boską. Cały modlitwy skutek na  
pokorze zawisł, wszystko sama tylko pokora otrzymuie. O!  
wielkaż to tey cnoty prerogatywa! bez ktorey żadna infza nie  
wazy, wszystko to co z Boskiey komu wydzielone hoyności dla  
ludzi, samey modlitwy pokorney waga y skutek iest. Z taką  
energiją Ambroży Święty mowi: *O oratio Christiana, quæ in humi-* S. Ambros.  
lib. 2 in  
Luc. C. 11.  
*litate euncta impetras!*

Ale nie natym ieszcze modlitwy świętey sposobie przedsta-  
wać mamy; nauczmy się drugiego od dżitlicyszego Preceptora.  
Tak się modlił ieszcze Setnik: *dic tantum verbo, & sanabitur puer*  
*meus;* tuić pokazuie wielka wiara, y nadzieia w miłosierdziu Bo-  
skim; ktorym przykładem nauczmy się podobnie modlitwy nasze  
odprawiać. Naucza Iakob Święty tego sposobu modlenia się:  
*postulet in fide nihil hæsitans, & dabitur ei;* to iest żeby nasze pro- Iacob. C. 1  
v 6  
żby skuteczne były, maią bydz z wielką wiara, nie nie wątpiać  
w łasce Boskiey, czynione. Podobnież y Ian Święty dla upro-  
szczenia dobrodzieystw Boskich napomina nas, abyśmy w modli-  
twach



- 1 Ioan. C. 3. *¶ 20.* twach trwali bez wątpliwości: *fiduciam habeamus ad DEUM,*  
*¶ 20.* *Et quidquid petierimus, accipiemus ab eo.* Mamy przykład z o-  
wych trzech Pacholąt Babilońskich, których tak skuteczna mo-  
dlitwa była, że przy niej się y w ogniu nie sparzyli; a czemu?  
Dan. C. 3. *¶ 95.* odpowiada pismo święte: *eruit servos suos, qui crediderunt in eum;*  
*¶ 95.* bo wiarę wielką mieli, z nadzieją wybawienia swego. Daniel  
w postrzodku zaiadłych bestyi, lwow okrunych osiedział się przy  
Dan. C. 6. *¶ 23.* modlitwie, z wiarą w Boskiey mocy, uczynionej: *nulla laesio in-*  
*¶ 23.* *venta est in eo; quia credidit DEO suo.* Trzeba koniecznie z na-  
dzieją mocną modlitwy czynić, iezeli chcemy bydz wysłucha-  
ni. Ten sposob y sam CHRYSTUS w Ewangelii nam poda-  
Luce. C. 18 *¶ 1.* ie: *oportet semper orare, & nunquam deficere;* to jest, trzeba persewe-  
rancji y dotrwania w modlitwach. Chociaż BOG czasem prze-  
dłuży łaski swoiey, on przez to nie oddala się od ciebie, nie za-  
pomina o tobie, ani gardzi supplikami twoimi; nie zginą u Bo-  
ga chociaż przedłużone będą, y owszem z pożytkiem to twoim  
będzie, iezeli trwać będziesz na proźbie; ten dar o ktory pro-  
sisz będzie większey wagi; nie bez przyczyny bowiem BOG za-  
trzymuje łaski swoie, tylko żeby cię do cnoty cierpliwości zapra-  
wił, do większego pragnienia świętych rzeczy zapalił, wytrwania  
spróbował, zasług do zbawienia przyczynił. Droższe, y wię-  
kszey wagi modlitwy twoie przez to będą, gdy ich BOG prze-  
1 Petr. C. 1 *¶ 7.* trzymaniem darow swoich wyprobuje: *ut probatio vestra filii*  
*¶ 7.* *multo sit pretiosior auro, quod per ignem probatur;* iak złoto pole-  
rowne modlitwa twoja będzie, y większey ceny nabędzie; a Bog  
przytym z łaską pospieszy.

Należy ieszcze do skuteczności modlitwy naszej aby się  
zgadzała z wolą Boską, iako owa trędowatego suplika: Do-  
Matth. C. 8 *¶ 2.* *mine si vis, potes me mundare;* Panie iezelić się podoba, day mi  
tę rzecz, o którą cię prozę, iezeli zaś nie podoba, nie daway.  
BOG bowiem nie tylko terażnieysze rzeczy widzi, ale y przy-  
szłe; wie on, że go czasem prosimy o to, co jest z obrazą le-  
go, z szkodą duszy naszej; tak na przykład: prosi swawola o do-  
statki, pycha o honory, łakomstwo o bogactwa, gniew o zemstę,  
nieczystość o urodę, słowem każda niecnota pragnie okazji do  
złego; a zatym niedziw, że BOG często niepozwała; bo wie, że  
ten maiętny, swoiey fortuny na zbytki, łakomy y obzarty na  
wygody ciała, ten cielesny na rokoszy zażywać będzie Dobro-  
dzieystw iego. Sam człowiek uważyc sobie powinien, że BOG  
co czyni, nie czyni z niepomiarkowaniem, nie z niemiłosierdziem  
ale z łaską, y dobrocią swoią, że mu okazji Dobrodzieystw  
swoimi nie daie do utraty duszy. Przewidział BOG, że ten  
człowiek, praktykując tę cnotę, zarobi sobie na Niebo, przy kro-  
rey mo.



rey może się uchronić okazyi przeszkadzającej do pełnienia tego uczynku; a iakże go masz uprosić o to, co jest z zgubą twoią? o zgubę raczey, nie o dobre BOGA prosisz? Tak owa Rachel obiecowala sobie śmierć, iezeliby synow nie miała: *da mihi li. Genes. C. 30. v. 1.* *heros, alioquin moriar;* dał iey BOG Iozefa, y Beniamina, a przecię się z niemi nienazyła, w krotce się pożegnawszy. Ow marcowranny syn prosił Oyca o porcyą substancyi Twoiey: *da mihi Luc. C. 15. v. 12.* *portionem substantiae, quae me contingit;* a na dobre mu to nie wyszło; bo utraciwszy ją, radby był słodzinami dla konserwacyi życia zasilić zgłodniałe ciało. Owi Zydzi na puszczy prosili Boga, aby im kuropatwy z Nieba z deszczem padały, a na złe swoje, bo ieszcze nie przełkneli pierwszego kawałka mięsa, a już się truć poczęli: *adhuc esca eorum erant in ore ipsorum, & ira Dei Psal. 77. v. 30.* *ascendit super eos.* Y my często niewiemy o co prosimy, że Bog nam musi to wyrzucać: *nescitis quid petatis;* o głupia prożbo! która o szkodę, nie o dobre prosisz? źle prosimy, a Duch Święty o iak z wielkim affektem, y ięceniem za nami się wstawia! że przeciw instynktom Iego prosimy o niepożyteczne zbawieniu rzeczy: *Ipse Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus. Rom. C. 8. v. 26.* Proścież pierwey o Niebo, o łaskę Boską, o posiłki duchowne, a te doczesne potrzeby BOG opatrzy: *quarite primum Regnum Dei, & iustitiam ejus, & haec omnia adicientur vobis, Matth. C. 8. v. 33.* naucza nas Ewangelia. Słowem, to bydz ma obiektem modlitwy naszej, co nam wieczne dobro przynieść może, BOG sam, y Niebo. A proścież o niego? *usq. modo non petistis,* małoście o zbawienne rzeczy prosili; proścież o łaskę dla Duszy, y siły dla ciała, których nie na rołkolzy, ale na służbę Boską zazywać macie; proście z pokorą ducha, z nadzieią w miłosierdziu Boskim. z poddaniem woli swojej woli Iego, przykładem dzisiejszego Setnika: *Domine non sum dignus;* nie jestem godzien BOZE łaski twoiey, ale day dla honoru twego, y dla nadziei pewney, którą mamy w miłosierdziu twoim. Amen.

## K A Z A N I E

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1691.

Na Niedzielę Czwartą po Trzech Krolach.

*Motus magnus factus est in mari, ita ut navicula operiretur fluctibus, ipse vero dormiebat. Matth. 8. v. 23.*

PRzykrą Zbawiciel świata z facygowany drogą, którą po Samaryi,



maryi, Galilei, y Palestynie dla ludzkiego odprawował zbawienia, wsiada na łódź z Uczniami, y zasypia; az zaraz burzliwa na morzu powstaie fala: *motus magnus factus est in mari*, tak, że ledwo nawy w morskich nie zatopila nurtach, gdyby iey wszechmocna Pana nie zatrzymała ręka. A czemuż Apostołowie nie profilili CHRYSTUSA, aby nie zasypiał, aby kierował łodzią, wprzód niz w zakrętne wpadłszy warty, pogrążyć miała? nie wiedzieli podobno Uczniowie, że to ten Pan, któremu *mare & venti obediunt*? czyli im tajno było, że w mocy iego są *spiritus procellarum, quæ faciunt verbum ejus*? albo też nie wiedzieli, że nikt nie może do fortunnych przypłynąć Insuł, tylko ten, który Pańskim żegluie wiatrem: *Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam*? Spoyrzeć było na owę Ezechiela nawę, iak bezpiecznie pływa, y po niebezpiecznych fluktach, y po bezdennego morza nawałnościach, dla tego tylko, że Boskim żegluie Duchem: *quocumq; erat impetus Spiritus, illuc gradiebantur*? Przyznaia tę władzę Chrystusowi Apostołowie, co inszego iednak mając w głowie, nieporadziwszy się Pana, swoim żegluia rozumem. A to iako? byli to Rybołowi zwyczajni do żeglowania, y po Iezierze Genezaret, y po Tyberyackich odnogach łowiący ryby; do tego, widzieli łódź dobrze spoioną, nie podarte żagle, hartowną kotwicę, dufali sobie, y rozumieli, że y bez Pana mogli żeglować szczęśliwie. Ale się omylili, bo iak tylko odepchneli się od brzegu, tonąć poczęli. O iako to prawda, co mowi Hieronim Święty: *nihil tam periculosum, quam animus virtutum confidentia tremens*. Nie może prędzey zginąć człowiek, iako gdy własnemu dufając rozumowi, Pańskiey nie poddaie się dyrekcyi. Zapomnieli Apostołowie o Panu, Pan też zapomniiał o nich, zasnął, oko protekcyi swoiey odwrócił, az zaraz fala, zguba, ruina; na ktorey zaś nawie Pan przy rudlu stoi, żadnego nie trzeba obawiać się niebezpieczeństwa, bo y same Maieństowi iego hołduia elementa, wiedząc, że *Cesarem fortuna vehit*. Doznali tego Uczniowie, w gwałtownym widząc się bydz niebezpieczeństwie, profilili o ratunek Pana: *Domine salva nos, perimus*; az gdy Pan rozkazał, *facta est in mari tranquillitas magna*. Dawno tak było uczynić Święci Apostołowie, dołożyć się było Pana, własney nie ufać rostopności; a pewnie w tak wielkim nie bylibyscie niebezpieczeństwie. Co z Apostolską stało się nawą, to codziennie przytrafia się Kroleństwow, Rzeczompospolitym, y Monarchiom. Poki nie zapominamy o Bogu, radziemy iako konserwować wiarę, Kościoły, pory BOG błogosławi nasze Rady, daie zwycięstwa, strasznemi nas czyni nieprzyjaciółom, szeroko Państw y Kroleństw rozszerza granice; ale gdy my niedbamy o BOGA, dufamy,



famy sobie, nie staramy się o jego honor, BOG też zasypia; na tychmiast następują fale, *clades publica*, surowe BOGA plagi. To dalszym objaśnię dyskursem w pierwszym punkcie; a w drugim pokażę, że: gdy BOG na Królestwa iakie przepuszcza plagi, nie czyni tego na naszą zgubę, ale abyśmy otworzyli oczy, poznali BOGA, y do niego wołali: *Domine salva nos, perimus.*

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Każdy na tę podpisze mi się prawdę, że nic nie jest miłszego Bogu, iako mieszkać z człowiekiem, bronić go w niebezpieczeństwie, umacniać go przeciw nieprzyjaciółom; bo tak sam mówi w *Proverbiis*: *Delicia mea esse cum filius hominum.* Dla tego Prov. 8. v. 31 wziął na się ludzkiej natury odzież, zostawił się nam w Sakramencie, mieszka w nas przez usprawiedliwiającą łaskę, aby pokazał, że to iedna jego rokosz, osobliwe delicye, łaskę wyświadczyć człowiekowi, dobrze mu czynić: Teraz spytam się z Prorokiem: *quare sic fecit Dominus terræ huic? quæ est hæc ira furoris ejus immensa?* Deut. 32. v. 24 ponieważ BOG tak człowieka kocha, a czemuż ciężkie na Królestwa przepuszcza plagi? A na co otwiera bramy w Antyochyi Persom, którą wycięli? na co rozkazuje Attyli, aby plądrował Galię, wyciął Pannonią, spustoszył Włoską ziemię? na co daie piorun Sylli? aby iako piorun po różnych biegając Królestwach, psował, niszczył, ruynował wszystko? Coż to za miłość? kiedy miecz dał ostry *exterminatori Angelo*, który chodząc po Rzymie, po kilkanascie tysięcy zabija ludzi? co to za affekt? kiedy przepuszcza Saracenow na Afrykańskie Królestwa? gdzie nie przepuszczaia ani Kościołom, ani Oltarzom, ani Kapłanom? co za Dobrodziejstwo? kiedy do Hiszpanii posyła Maurytanow, którzy krew Chrześcianow tak horynie wytoczyli, że aż potokami płynęła? Gdzie iścieście sławne Miasta Grecyi, pierwsze Chrześcijaństwa kolebki, pierwsze Apostołow Corki? Horyzonty święte, w których naypierwey zaiaśniała wiara? Kto mi pokaże ieden kamień waszych Pałacow? iedną deskę waszych teatrow? iedne relikwie waszych grandec? Ah nieszczęśliwa Rodu Wyspo! iakżeś tak białe Kawalerow Krzyże w krwawe przemieniła, *turbantur.* Podnieś od ziemi krwawemi skropione łzami oczy Konstantynopolu, Corko wielkiego Konstantyna, Metropolio całego *Imperium*, drugi Rzymie, Tron Ukrzyzowanego, zbior wszelkiej wspaniałości, iakżeś się stała Alkoranu Katedrą? A teraznieyszych wiekow czyż nie widzieliśmy tychże miłości Boskiej skutkow? iuż w Katalonii, iuż w Portugalii, iuż w Neapolitańskim Królestwie? Niech powie Włoska Ziemia, co ucierpiała w Monseracie, Turynie; niech



powie Niemiecka Ziemia, co za rozlania krwi przez Gustawa w Herbipolu, w Augście, w Frankonii, y Swewii? Co rzeknę o Bisurmanie, który odstrzygnął tak wiele fortec? *qua est haec ira furoris ejus immensa?* A też to BOZE miłości twoiej przeciw nam dowody? ale wymawia BOGA Prorok, że to nie on karze, ale my sami tej kary jesteśmy przyczyną: *si in via Dei ambulasses, habitasses ubiq; in pace super terram.* Gdybyś był człowiecze chodził drogą praw moich, nie zapominał twoiego Stworcy, wiary Katolickiej szczerze chował kandor, nie dopuściłbym na cię tej klęski; ale żeś mię zapomniął, zanurzyłeś się w roskoszy świata, wzgardziłeś moim Imieniem, musiałem przeciw tobie zażyć Poganów, abym cię uskromił; zasnąłeś smaczny nieprawości letargiem, y iam też zasnął: *Ego dormivi, & soporatus sum,* odwróciłem zrzenicę Protekcyi moiej od ciebie, ale mię obudził spiącego, *& exurrexi,* iako mówi Ambroży Święty: *excitatur Dominus flagitiorum nostrorum clamoribus.* Chciałem ia tobie moje wyświadczyć, iakoż y wyświadczyłem Dobrodziejstwa, ale przymusiłeś mię do karania, iako mówi Salvianus: *vim facimus Deo iniquitatibus nostris, ipsi in nos iram Divinitatis armamus, cogimus ad ulciscendas criminum nostrorum immanitates nolentem DEUM, prope est, ut eum non permittamus, ut pareat.* Będąc w szczęściu zapomnieliście Stworcy waszego: *in tanta rerum exuberantia vix poterat Religionis autoritas morum tenere censuram.* Oziębła w was miłość, osłabiała wiara, z korumpowane obyczaje. Nie mieycież mi za złe, że też y ia uczynilem, co nie przełamana moja kazała sprawiedliwość. O złe! gdy BOG zamyka oczy, nie iedna Krolestw, Rzeczypospolitych tonąć musi Nawa.

Opisuje Ozeasz Prorok Miasto Galaad, y powiada, że jest oszukane od krwi: *Civitas Galaad operantium Idolum supplantata sanguine.* A iakże to krew oszukać może? Hebrayki text czyta: *Civitas investigata sanguine,* że to Miasto Galaad jest znalezione ode krwi; iakże to znalezione ode krwi? trafia się czasem z osobliwej BOGA sprawiedliwości, że krew niewinna pokazuje Zabójcę, iako krew Abła pokazała Kaima: *vox sanguinis Fratris tu clamat ad me.* Teraz rozumiem, co mówi Prorok: *Civitas investigata sanguine;* kiedy w którym Państwie krew się niewinna przelewa, między Domami znajduią się nieuczymane rankory, krew dotyka się krwi, coż następuje potym? *Civitas supplantata sanguine,* takie grzechy najmocniejszy ruynują fortece, obalają mury, otwierają bramy nieprzyjaciółom; bo BOG niepokojem zirytowany excessami zasypia, umyka protekcyi swojej, aż zaraz woyny, powietrza, głody, y prawdzi się co napisał Pro-



pisał Prorok: *DEUS dereliquit eum, persequimini.* Nie trzeba tedy na BOGA narzekać; toną w tych krwie potokach Nawy Królestwa, bo my sami tej powodzi jesteśmy przyczyną. Czu-  
jemy, że na karki nasze spadaią straszne Boskiey sprawiedliwo-  
ści miecze, y rozumiemy, że ie Boska przeciw nam formowała  
ręka? nie jest tak; my sami siarczyste obmierzłych grzechow ku  
Niebu posłaliśmy exhalacye, z których uformowane pioruny na  
nasze spadaią głowy. Dla tego mowi Ieremiasz: *à signis caeli* Psal. 70.  
v. 11  
 *Nolite metuere, quæ timent gentes;* kiedy krwawą na niebie oba-  
czycie miotłę, straszną kometę, zaćmienie na słońcu, nieboycie się  
tego; tych tylko boycie się piorunow, które waszemi formuie-  
cie nieprawościami. 1er. C. 10.  
v. 12.

Za czasow Symacha Rzymskiego Prefekta ciężki był w Rzy-  
mie głód, a to dla tego, że froga była suchość, nic się nie zro-  
dziło na polu. Zawołać kazano do Senatu wieszczkow, y py-  
rano się, co to popsowało zboża? Różne różni dawali przy-  
czyny; iedni to przypisowali nielitościwym Niebom, że nie spu-  
szczały rosy według czasu; drudzy składali na robaństwo, inśi na  
upały słońca, inśi na mnostwo kłólu; tego była naybardziej  
przyjęta racya, który powiedział: *sacrilegió annus exaruit;* bo  
w ten czas pewny ieden w Kościele Dyany stał się exces, przez  
coniby rozgniewana Bogini, ten sprawiła nieurodzay. Takci  
często dyszkurujemy o Boskich plagach, ktoremi dotyka Monar-  
chye, y Państwa; ale to naylepsza przyczyna: *sacrilegió annus*  
*exaruit;* kiedy grzechami irytujemy BOGA, zapominamy Jego  
honoru. BOG też zasypia, zamyka oczy; aż woyny, aż perse-  
lucye, aż Familii zubożenie, któż temu przyczyną? my sami  
*sacrilegió annus exaruit;* iako sam z tym się oświadczył BOG:  
*si preveritis leges meas, evaginabo post vos gladium, eritq; terra* Levit. C  
vestra, deserta, & Civitates vestrae divise. Podchlebiaymyż teraz  
sobie z Ieremiaszem: *non veniet super nos malum;* day BOZE,  
y ia nie życzę, ale ieżeli też w nas iak y w drugich narodach  
będą nieprawości, toż będzie y karanie; iako mowi Eutyminus:  
*qui in eodem peccato communicant, etiam in supplicio communicantur* Euthymio  
sunt eodem, simulq; ultionem sustinebunt.

Do echa przyrównał Izaiaz grzech, mówiąc: że iako echo  
odpowiada nam, tak grzech: *peccata nostra responderunt nobis.* A 1sai. C. 39  
v. 12.  
coż to jest echo? tenże głos obity o skalę, który toż powtarza,  
cośmy wymowili? Naywymownieyszy człowiek niemym jest  
względem tego odgłosu; wymownieyszy jest niżeli kto chociażby  
wszystkiemi umiał mówić ięzykami, bo każdemu Cudzoziemcowi  
swoim odpowie ięzykiem; coż to jest mądrość Salomona, respe-  
ktem odgłosu? który na każdą odpowie kwestyę; zagray w cy-  
trę



nie miłość, ale y my z Nayaśnieyszą iego Tarczą łączmy *eam Confiliorum sollicitudinem*, która tak wielkich godna iest Konfilyarzow.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Albo BOG tak ciężkie na Krolestwa przepuszcza plagi, w ten czas gdy o nim zapominamy, tego iednak nie czyni na zgubę naszą, ale aby nas tym do siebie pociągnął. Tak iest człowiek ułożony od natury, że gdy w wszelkim opływa szczęściu, często-  
 kroć niepomni na BOGA: *tum maxime a memoria hominum elabitur DEUS* [mowi *Laſtantius*] *quando beneficiis ejus fruenter, Divine indulgentiae honorem dare deberent*. Nie odrzeczy Duch Święty przyrównał człowieka do wody: *quasi aqua dilabimur in terram*: bo iako woda poki iey w iedną nie wcisniesz cysterne, ku gorze nie idzie; tak człowiek poki go BOG iakim niedotknie nieszczęściem, nie ma się ku niemu.

Iest wielka o Salomonie kontrowersya u Doktorow Pisma Świętego, iezeli iest zbawionym, albo potępionym? Czarny daie mu kałkuł Grzegorz Święty; *Theodoretus*, *Prosper Aquitański*, *Beda*, *Angelomas*, *Rabanus*, *Abulensis*, y inși; ale uważywšy wielkie racye, mnie się zda, że iest zbawiony. Bo naprzod u siedmdziesiąt Tłomaczow iest to o nim w Piśmie; *Prov. 24: novissime ego egi penitentiam, & respexi, ut eligerem disciplinam*; króć to wersyą approbuie Hieronim Święty, *Cyrillus Ierosolimitanus*, y *Beda*; iezeli tedy czynił na końcu życia swego pokutę, a czemuż nie ma bydź zbawiony? Toż twierdzi Ambroży Święty o nim, Hilary, Epifaniusz, Izydor, *Thaumaturgus*; y tak wiele inszych. Przydać do tego trzeba, że B O G rzekł mu przed grzechem: *Ego ero ei in Patrem, & ipse erit mihi in Filium*; iezeli obrał go za syna, a iakże go wiecznie miał karać? nad to mowi Piotr Święty: *Spiritu Sancto inspirati locuti sunt Sancti Dei homines*; gdzie tych Świętymi nazywa, którzy iaką Xięgę pisali Pisma świętego; że tedy Salomon pisał Xięgi: *Proverbia*, *Cantica*, *Sapientia*, *Ecclesiastem*, które pro *Canonicis* przyimuie Kościół, toć wielkie są racye, że Salomon umarł z nadzieią zbawienia. Ale coż do tey go przywiodło pokuty? trzy rzeczy, mowi *Salvianus*; naprzod ciężkie choroby, które BOG na niego dopuścił; druga, potężnych trzech nieprzyjaciół przewycięzył, których BOG przeciw niemu wzbudził; trzecia, że go często napominał Ahiasz Prorok, pokazuiąc mu iego nieprawości, nie-  
 sławę, wzgardę Imięnia u narodow, Domu iego ohydę. O iako prawda, co mowi Ozeasz: *in tribulatione sua mane consurgens ad me*; poki człowiek w szczęściu, w roskoszach, zapomina BOGA; ale kiedy go dotknie, o! zaprawdę każdy się staie nabożnym.



Ponieważ tedy BOG wszystkie ordynule przeciwności na  
nasze nawrocenie, przyimuymysz ie od BOGA wdzięcznie, przy-  
kładem Ioba: *sicut Domino placuit, ita factum est; non delectatur*  
*in perditionibus nostris;* nie rozumiemy, żeby to BOG naszey  
szukał zguby, gdy nas dotyka; y owszem tym samym nas na-  
wrocić chce: *in die tribulationis mee Deum exquisivi,* mowi Psal-  
mista. Całujemy miłościwą BOGA naszego rękę, kiedy nam  
dobrze czyni; ale całujemy onę, y w ten czas kiedy nas doty-  
ka. A BOG obroci przeciwności w pociechę doczesną y wie-  
czną. Amen.

# K A Z A N I E

Miane w Groanie na Seymie Roku 1688.

## Na Niedzielę piątą po Trzech Krolach.

*Domine, non ne bonum semen seminasti in agro tuo, unde ergo habet  
zizania? & ait illis: inimicus homo hoc fecit. Matth: Cap. 13:  
y. 27. & 28.*

Spodziewałem się, że ta rola obfity Panu miała przynieść po-  
żytek; bo dobrze sprawiona, dobrym zasiana nasieniem; y zie-  
mia też musiała być dobra, ktorey roztropny Pan tak dobrym  
nie posiałby nasieniem, gdyby nie trzymał o niey, że buyna. Ale  
leć oszukała nadzieia, gdy zamiast pożytku, niepotrzebny zrodzi-  
ła kłopot. Prawda to, co Rzymski napisał Filozof: *co periculosum  
est furor, ut periculosissima res sit beneficia in aliquem conferre  
magna,* niebezpieczna rzecz teraz komu wielkie wyswiadczyć  
łaski, ktore niewdzięcznością świat płaci. Dobrze odpowiedział  
Dyogenes spytany, która rzecz nayprędzey z starzec się może  
gdy rzekł: że *beneficium;* ten jest pospolity świata Geniusz, że  
prędko Dobrodzieystwa z iego wypadają pamięci; a częstokroć  
temiz przeciw BOGU wojnie darami, za ktore dziękować co-  
dziennie powinien. Pyta się Ostiensis: który Żołnierz IEZU-  
SOWI przebił Bok? y twierdzi, że ten, ktoremu losem iego do-  
stała się szata: *ille te transfixit miles, qui tunicam tuam inconsu-  
tilem sorte accepit.* Ieszcze drugiemu w garle Pański tkwi chleb,  
a zaraz do swego przypuszcza serca niewdzięczności Duchy,  
aby szkodził: *accepit buccellam panis, & intravit in eum sathanas.*  
y nie wiem, iezeli nie lepiej teraz łaskawą scisnąć rękę, a niżeli  
onę otworzywszy drugiego dobrodzieystwem przeciw sobie ar-  
mować; iako mowi Seneka: *tutius est offendere quosdam, quam  
demeruisse; argumentum nihil debentium querunt odia.* Nie zabli-  
Dawid



Dawid Saula, lubo go mógł zabić, w iedney samego znalazłszy iaskini, a przecię zaraz uchodzi Dawid do fortecy: *David & vir ejus, ascenderunt ad tutiora loca*; w ten czas naybardziej boi Saula Dawid, kiedy naybardziej zobligował go darowawszy życie; bo to pospolita świata *maxima*, niewdzięcznością płaci dobrodziejstwa: *beneficia cō usq. lata sunt, dum videntur ex se vi posse; ubi multum anteverēre, odium pro gratia redditur*. Niech taka pod słońcem nie iawi się ziemia, która za dobre nasienie, *spinas & tribulos* rodzi; zannał bóynych kłosow, niewdzięczności przynosi kłkol. Ale coż winna ziemia? wymawia ią sam Zbawiciel: *inimicus homo hoc fecit*; nie ziemia przyczyna, iż pożytecznego nie rodzi owocu; ten to winien, który posiał kłkol między dobrem nasieniem. A coż to za człowiek siejący kłkol? ten, który *in statibus publicis dissidia*, niezgody, dyffidencye sieie; ten iest przyczyna, że ziemia nieprzynosi pożytku. Prawa, Statuta, Konstytucye, Seymowe Instrukcye, dobre to są *semina*; ale coż, kiedy bez skutku; bo nieprzyiazny człowiek sieie między nie kłkol prywatnych interessow, nienawiści. A ponieważ sam Zbawiciel nazywa nieprzyiacielem tego, który sieie *zizania discordiarum*, y ią inszego nie będę mu szukał tytułu, tylko, że kto *in statu* sieie *zizania dyssensyi*, iest nieprzyiacielem BOGA, y nieprzyiacielem Oycyzny. Dwie części będą Kazania; wszystko na chwałę BOGA.

1. Reg. 24. v. 23

Tacit. 4. An. C. 18.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Różne Messyasowi Izaiasz dając tytuły, nazwał go też Xiążęciem pokoiu: *Princeps pacis*; y słusznie, bo wszystkie Iego uwazywszy sprawy, z nich pokazuje się, że nic bardziej nie kocha, iako iedność, pokoy. Rodzi Ociec od wieku rozumem Syna, a Syna kochając, tchnie Ducha Świętego, a przecię y w Synie, y w Duchu iedno tylko Bóstwo. Stwarza Anielską Hierarchią, y tam iednego Prezydentem czyni Lucyfera, aby iedność zachował. Lepi z gliny Adama, z iegoż kości formuie Ewę, dla tego tylko, aby im iedność zalecił, naucza *Theodoretus: voluit DEUS ex uno viro, & ex una muliere subsistere universalitatem hominum, ut in concordiam convenirent*. Daie Izraelitom Chananeyską ziemię, aż rozkazuje Moyżeszowi, aby losy ciiskali: *sorte distribuatur hereditas*; tym samym prowadząc ich do zgody, aby iedno drugiemu nie zazdrościło pokoleniu, żeby więcej jednemu dostało się ziemi; gdyż się to losem stało. Funduie Kościoła Monarchią; po dwoch posyła Uczniow: *misit illos binos ante faciem suam*, przez to pokazując, że nie mogła bydz gruntownie ta ufundowana Monarchia, tylko przez zgodę; iako naucza Ambro-

Isai. C. 9 v. 6.

Theodoret; in Gen.

Nū. C. 33 v. 54.

Luc. C. 10 v. 1.



zy Święty. Wszystkie tedy IEZUSA sprawy pokazują, że jest  
*Isaie C.* *Princeps pacis*; myśli jego pokazują: *Ego cogito cogitationes pacis*,  
 32. Mowa jego o pokoiu: *loquetur pacem in plebem suam*; drogami po-  
*Psal. 34* koiu chodzi: *semita ejus pacifica*; Sam jest pokojem: *Ipse est pax*  
 9. *nostra*. Kto tedy siebie między Stanami ten kłóć niezgody, ro-  
*Prov C. 3* sterkow, dyssensyi, sprzeciwia się BOGU, sprzeciwia się Jego  
 17. sprawom, sprzeciwia się Jego rozkazaniu; który do pokoiu na-  
*Rom. C. 5* pomina: *justificati ergo in fide, pacem habeatis*; a iakże taki czło-  
 1. wiek nie jest nieprzyjacielem BOGA?

Szukał czasu iednego Eliaż Prorok Pana BOGA na iedney  
 gorze, aż mu gwałtowny powstaie wichor: *spiritus grandis*, &  
*3. Reg. C* *fortis subvertens montes, conterens petras*; ale go tam nieznayduie:  
 19. *non in spiritu Dominus*. Wzruszyła się ziemia, y tam upatrui-  
*Ibid. 12* Prorok Pana, lecz y tam go nie widzi: *non in commotione Domi-*  
*Ibid.* *nus*. Zapala się ogień, y tam szuka Pana Eliaż, lecz y tam go  
 nie widzi: *non in igne Dominus*. Obwionął naostatek wdzięczny  
 Proroka fawoniusz, patrzy Eliaż, aż tam dopiero obaczył Pa-  
 na: *in sibili aurae tenuis Dominus*. A czemuż to nie w wichrach?  
 nie w trzęsieniu? nie w ogniach widzi Pana Prorok? ale w spo-  
 koynych zefirach? wystawił tu BOG Prorokowi natury swojej  
 abrys, mowi *Sabianus*: że jest wszystko łaskawy, spokoyny: *in*  
*Sab. in lo:* *sibili aurae tenuis exhibuit se praesentem Eliae DEUS, ut edoceret Pro-*  
 1. *phetam, eum non tempestatibus, sed tranquillitati favere affectum*.  
 Ta jest Pana naszego natura, że jest spokoyny, kazdemu chce  
 dobrze, pragnie aby między ludźmi był pokoy, ziednoczenie serc,  
 powszechna konfidencya. Słusznie tedy tego swoim nazywa nie-  
 przyjaciелеm, kto tę rwie unią, siebie kłóć niezgody; bo taki  
 człowiek przeciwny jest Boskiej naturze; sprzeciwia się Jego ho-  
 norowi, rebellizuje Jego świętey woli, która jest do zgody.

Nie dziwuję się też, że BOG nad inszych takim naybardziej  
 brzydzi się człowiekiem, który siebie zizania między Bracią. Na-  
*Prov C 6* ucza Duch Święty: że sześć grzechow nienawidzi BOG: *oculos*  
 10. *sublimes*, kiedy człowiek swojej zapomniawszy natury, że jest z  
 tey, co y drudzy uformowany masy, drugiego przenosi okiem;  
 nienawidzi także: *linguam mendacem*, gdy człowiek co inszego  
 myśli, a co inszego mowi; nienawidzi ręki wylewającej krwi:  
*manus effundentes sanguinem*, gdy człowiek niesprawiedliwie ro-  
 czy krew bliźniego; niepodoba mu się y serce obłudne: *cor ma-*  
*chinans cogitationes pessimas*, kiedy Saturnowe chowaiąc człowiek  
 rankory, kuie iako w kuźni Wulkana iadem złości napuszczone  
 strzały; aby *ex intentione* szkodził; nienawidzi y onego człowie-  
*Psal. 31. 11* ka, który *sicut equus & mulus, quibus non est intellectus*, prędki jest  
 do popelnienia wszelkiej nieprawości, iako szkapa: *veloces pedes*



ad currendum in malum; ale tego, który sieie niezgody, naybat-  
 dziey niema widzi BOG; a nie tylko niema widzi, ale się nim brzy-  
 dzi *septimum detestatur anima ejus, qui seminat inter fratres di-* Prov. c. 6  
*scordias; wszystkie grzechy niepodobają się BOGU, niezgodą* 19.  
 bardziey się brzydzi: *septimum locum inter vitia possidet discor-* S. Hieron.  
*dia* [mowi Hieronim Święty] *quia ipsa eminens quoddam constituit* Com. in C  
*atum.* Nie masz większego nieprzyjaciela Bogu, iako ten kto- 5. Gal.  
 ry sieie niezgody, bo y sam Boskie w sobie ruinuje Krolestwo:  
*Regnum Dei quod estis vos; y drugich przywodząc do niezgody,*  
 zabiia na duszy; czyni ich czarta synami, iako mowi Grzegorz  
 Święty: *audiant iurgiorum seminatores, quod scriptum est: beati pa-* S. Grzeg.  
*cifici, quoniam Filij Dei vocabuntur; atq; è diverso colligant; quia* in Matt.  
*si filij Dei vocantur, qui pacem faciunt; procul dubio sunt sathanae fi-*  
*lij, qui eam confundunt.* A iezeli człowiek sieiacy niezgody iest  
 synem czarta, iakze BOG nie ma się nim brzydzić? iako za swe-  
 go nie ma go poczytać nieprzyjaciela?

A nie tylko BOG się nim nad wszystkich brzydzi grzeszni-  
 kow, ale też y surowie go karze. Nie czytałem w Piśmie suro-  
 wzego karania, iako to, gdy Dathana, Kore, y Abirona żywo  
 poparła ziemia; tak, że wprzod pogrzebieni byli, nizeli umarli:  
*dependerunt vivi in infernum aperti humo, & perierunt de medio mul-* Num. c. 16  
*titudinis.* A który ich był grzech? nie inšzy [mowi Pismo świę- 13.  
 cę] tylko, że szemrząc przeciw Moyżeszowi, między ludem sia-  
 li dyssensye, a ieszcze w ten czas, kiedy Moyżesz czynił z Aaro-  
 nem radę, iako miał wdzięczną BOGA uczcić ofiarą: *tollat u-* Num. c.  
*nusquisq; thuribula sua, tu Core & omne concilium tuum; a oni tego* 16. 17.  
 uczynic niechcieli: *an oculos nostros vis crucere? non venimus.* A *ibid.* 14  
 którez wdzięcznieysze BOGU możemy oddać ofiary, iako gdy  
 na tym Seymie radzić będziemy o całości Kościoła, Krzyża  
 Świętego, całego Chrześcijaństwa; o całości Ojczyzny, fortuny?  
 Widziemy *Regiam sollicitudinem* do tak świętey imprezy; niech-  
 ze między nami nieznaydzie się *seminator zizaniorum*; bo iezeli  
 się znaydzie, niech się wszechmocnego BOGA obawia ręki, który  
 zwykł tymże karaniem podobne karac grzechy, iako mowi Eu-  
 thimius: *qui in peccato eodem communicant, in supplicio communica-* Euthimi  
*turi sunt eodem.* Do czasu folguie BOG, ale przyidzie *messis*,  
 kiedy te kłakole podetnie sprawiedliwości kosa, y pokaże, że *non*  
*est dissestionis DEUS, sed pacis;* iako mowi Apostoł. Kiedy zaś 1. Cor. c.  
 widzi BOG ziednoczone *Civium* serca, zgodę między ludźmi, o 14. 13.  
 iako w ten czas błogosławi *Consilia*, wynosi Narody, rozszerza  
 Państwa, daie zwycięstwa nad nieprzyjacielem!

Wybrał się do Egiptu Iakob z rozkazania Boskiego, y w dro-  
 dze pokazał mu się BOG przy studni przyśięgi: *venit ad puteum* Genes. c.  
 jura. 46. 1.



*juramenti*, gdzie obiecał mu swoją protekcją, bogactwa, Domu  
*ibid. y 3.* iego wstawienie: *Ego sum fortissimus DEUS Patris tui, noli ti-  
 mere, descende in Aegyptum, quia in gentem magnam faciam te ibi,  
 Ego descendam tecum illuc, & ego reducam te revertentem.* Co to  
 jest, że tak wielkie deklaruje łaski Iakobowi BOG przy studni  
 przyśięgi? Tak był doskonały w domu Iakob, iako y przy stu-  
 dni? Reflektować się tu trzeba; że przy tej studni Izaak, y A-  
 bimelech Krol Palestyński pogodzili się, y przyśięgli sobie przy-  
*Genes. C.* mierze: *sit juramentum inter nos, & ineamus fedus, & iuraverunt*  
*25 y. 28.* *sibi mutuò.* Dla tego miejsca gdzie stała się zgoda, tak ubłogo-  
*Gloss. in* sławił BOG Iakoba, mowi Glossa: *merito in loco concordiae vide-*  
*loc. cit.* *tur DEUS, & ibi mandat benedictionem;* bo to zwyczajna BOGA  
 naszego *maxima*, że tam swoje daie błogosławieństwo, gdzie po-  
 koy, zgoda, serc ziednoczenie. Gdzie zaś nienawiści, awersye,  
 rankory; tam gniewu swego pokazuje srogość, przepuszcza nie-  
 przyjaciół, y nas samych przeciwko nam samym, iako mowi A-  
*Gal. C. 5.* postół: *si invicem mordetis, videte, ne ab invicem consumamini.*  
*y. 15.*

## CZĘŚĆ DRUGA.

*Ale seminator zizaniorum* nie tylko jest nieprzyjacielem BOGA  
*Alex. ab* jest nieprzyjacielem y Oyczyzny. Pisze *Alex. ab Alex.* że  
*Alex.* w Atenach wszczęła się kontrowersya, który też na świecie znay-  
 duie się sposob, aby Krolestwo stateczną miało szczęśliwość? Je-  
 den powiedział, że mądrość Konfiliarzow, w stateczney Krole-  
 stwa konserwuje fortunie. Drugi rzekł: że w ten czas *in auge*  
*fortuny* są Państwa, kiedy obfitują w złoto. Trzeci twierdził:  
 że mieć wiele przyjaciół, to największe Monarchii szczęście.  
 Ten nałepiey odpowiedział, który rzekł: że pokoy, zgoda Pa-  
 now, unia serc, tych na których należy radzić o Oyczyźnie,  
 nałepszy zachowania Oyczyzny sposob: *ego autem puto, nullam*  
*esse mortalibus possessionem pace prestantiorem felicioremq.* Dobrze  
 mowię odpowiedział; bo niemasz nic lepszego, nic skuteczniey-  
 szego do utrzymania Krolestw, Rzeczypospolitych *in flore*, iako  
 zgoda. Dla tego y CHRYSTUS pokazawszy się Uczniom po  
 Zmartwychwstaniu, za naydroższy kleynot daie im pokoy; bo  
 mając pokoy, y zgodę, mieli wszystko, iako mowi wielki O-  
*S. P. Aug.* ciec Augustyn: *omnia bona sub pacis nomine continentur.* Wyr-  
*serm. 157* ził to Wespazyan Cesarz, kiedy chcąc pokazać pokoiu, zgody  
*de temp.* cenę; odmalować kazał dwie złożone ręce, z których buyny wy-  
 chodził kłosow snop, iakoby przez to pokazując, że pokoy,  
 zgoda, serc unia, sprawuje w Krolestwach obfitość, bogactwa,  
 wszelkie szczęście.

*A seminator zizaniarum* czego pretenduje, siejąc *inter liberam*  
*gentem*



gentem niezgodę? Oto chce wydrzeć ten drogi Oyczyźnie depozyt, z tego zgody chce złupić z kleynotu; za którym idą *publica clades*, ruina Królestw; a nie jestże taki nieprzyjacielem Oyczyzny? A więc już was nie raz prosiłem Apostolskimi słowy: *obsecro vos fratres per Nomen Domini nostri IESU Christi, ut id ipsum omnes dicatis, & non sint in vobis schismata.* Bracia wszyscy po jednym BOGU y Oyczyźnie, nie rozrywajcieś *mysticum corpus Patriæ*, ktorey jesteście członkami; przez Imię Bożkie, ktorego się piekło samo lęka, obowiązuję was, *per Nomen Domini nostri IESU Christi.* Boycieś się tego obowiązku Apostolskiego, a kochajcie BOGA zgody, y pokoju.

Ale co mówię? *non omnes capiunt verbum istud*, nie wszyscyśmy to zrozumieli: *non omnes Apostoli, non omnes Prophetæ*; nie do wszystkich ta mowa, tylko do Konfesyliarzów Oyczyzny; nie zdało mi się abym y drugim pokarmu słowa Bożkiego nie udzielił. Strzeżcie się Katolicy; macie y wy swoich nieprzyjaciół. Dusza nasza jest to niby iaka ziemia, w którą BOG wyborne łaski swojej wsiadł ziarna; a coż to jest, że porodziła kłkol niecnoty? *peperit iniquitatem*; powieście na dawnego nieprzyjaciela: *inimicus homo fecit*; dawny bies: *antiquus serpens*; a czemuż nie pilnuiesz, nie zamykasz drzwi zmysłów przed okazygrzechu? *omni custodia serva cor tuum*; na pilney straży miej serce, usta milczeniem iak kłotkę zamykaj: *ori tuo facito seras*; na oczy zasłonę połóż, widząc iakbyś nie widział *objectum* do złego wiodącego: *averte oculos, ne videant vanitatem*; toż y o innych zmysłach mówić; a ktoż będzie winien, iak będzie czas zniwa: *maturescet messis*; zawołają na śmierć: *mitte falcem*, zkoście tę krescencyą; wyborną pszenicę *in horrea Domini*, a kłkol na ogień wrzuccie wieczny exekutorowie sprawiedliwości Bożkiej? jużci to nad wyrosłe dęby wyrosły niecnoty: *delicta nostra creverunt*, a w sercu ani poziomków cnoty? kłody na opał piekielny dojrzałe: *homines tanquam arbores*; nie lepiejże z sprawiedliwemi byź Cedrem Libańskim: *Iustus sicut Cedrus Libani*, niżeli z grzesznikami byź nieużytym dębem? radzę się postrzedz; bo uchowaj Boże dostać się pod siekiere gniewu Bożkiego; pewny ogień mieć będzieś; lepiej od dziś zacząć wyrywać z korzenia ten kłkol, a wsiadć na inkrement sprawiedliwości iakie miłości Bożkiej ziarno; a tak przy pożytkach pokuty świętej, będą godne Nieba Dusze nasze.

A  
M E  
N.



## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA

Na Niedzielę szóstą po Trzech Krolach.

ROKU 1688.

*Minimum est, cum autem creverit, majus est, & fit arbor.*

Matth. 13. v. 32.

**T**O ziarno gorczyczne, o którym dziś wspomina CHRYSTUS w Ewangeli; jest podobne do grzechu. Małe to ziarno, *minimum*; nic mniejszego y u ludzi, iako obrazić BOGA; gorzkie to ziarno; złe także sumnienie, grzech w którym kto trwa zawsze człowieka gryzie, y katuje: *malā conscientia, nullus crudelis or tortor*. Małe to ziarno; atoli w Syryjskich krajach, tak się rozrasta, że w wielkie wyrasta drzewo. Mało najprzód człowiek złego robi, iakże mu zasmakuje, iak się wzwyczai, potym pić i wodę nieprawość: *bibunt iniquitatem sicut aquam*. Od skrupuła postępuje do powszechnych grzechów, od tych odważa się na wielkie, aż tu nieprawość iak drzewo, a sam człowiek iak dąb nieruszony, nie dający się nakłonić żadnym instynktom Boskim; albo iakogo opisał Dawid, iak Cedrem jest na Libanie: *vidi impium exaltatum, sicut Cedros Libani*. Drzewo to złe z małego wyrasta drzewka; bo Duch Święty mówi: *peccator cum in profundum venerit, contemnit*; do tego przychodzi, że nałożywszy się do złego, zastarzałym, y nieużytym stawa się grzesznik; tak dalece, że ani Kaznodzieiów, ani Spowiedników, ani samego BOGA u takiego nie wazą napominania, aby się dał nachylić iako mały szczep; bo się nad wyrosłe dęby już rozrosła niecnota; młody szczep ieszcze nachylisz, wykorzenisz, ale stare dęby ledwo siekierą z ziemią porównasz; takiego człowieka, który upadłszy w grzech, zaraz ucieka się do BOGA, przedstawia grzeszywo, odzwyczaja się od złych nałogów z początku, łatwo BOG usprawiedliwi; ale owego który w zaczętej trwa niesprawiedliwości, rozrasta się w złe nałogi, chyba siekiera gniewu Boskiego nachyli; ale bodaj nie opał piekielny wytnie. Nie mówię iako tego, żeby największego BOG nie mógł nawrócić grzesznika, tylko, że to z wielu racyi trudno, bo dziś CHRYSTUS mówi, że ziarno, czyli grzech stać się całą gębą drzewem, a nie drzewkiem. Zakamieniałym sumnieniom, abym do dalszey przeszkodził złosci; kto w grzechach jest, żeby ich czym prędzey zbywał, a wiecej nieprzyczyniał; pokażę: nie do desperacyi przywodząc, ale złe wykorzeniając, nie supponując że tak jest, ale broniąc żeby tego nie



go nie było; że trudna rzecz, a zgoła niepodobna, do grzechów  
wzwycaionego nawrócić grzesznika. Na chwałę Panu BO-  
GU, który zadnego nie pragnie zguby; na upamiętanie grzeszni-  
kom.

pospolita Teologów jest nauka, że do prawdziwego nawro-  
cenia trzech rzeczy potrzeba: poznania, mocy, y woli.  
Trzeba poznania; bo niepodobna, aby się człowiek szczerze do  
BOGA nawrócił, który nie poznawa swojego grzechu. Trze-  
ba mocy; bo nawrocenie staie się przez łaskę, z którą gdy kto nie  
może współ pracować, nie może też szczerze nawrócić się do  
BOGA. Potrzeba naostatek y woli; bo iezeli człowiek nie  
chce żałować za grzechy, postanowienia uczynić statecznego wię-  
cey nie obrażać BOGA, taki nigdy szczerze nie nawróci się do  
BOGA. Ci zaś, którzy iako drzewa w korzenieli się w niepra-  
wość, przyzwyczaili się grzeszyć, tych trzech nie mogą mieć do  
nawrocenia potrzebnych rzeczy, przeto ich nawrocenie jest tru-  
dne, a zgoła nie podobne.

Nie poznają ci grzechu ciężkości, którzy z zwyczaju grze-  
szą, iako naucza Wielki Ociec Augustyn: *omne peccatum confue-*  
*tudine vilescit, & fit homini qu. si nullum sit.* Pierwszy raz grze-  
sząc człowiek ma gryzienie sumnienia, które go napomina, aby  
się nawrócił; rozum reprezentuje, iak wielki popełnił grzech, iak  
dobrego obraził BOGA; ale gdy ten grzech powtorzy raz, dru-  
gi, trzeci, dzieśiąty, y setny, już imaginuje sobie, że to nie grzech;  
że to nie Boska obraza; y tak niepoznawając grzechu, nie ma  
się do nawrocenia: *obduruit jam animus, & dolorem perdidit,* mo-  
wi Wielki Ociec Augustyn. Gdy kto powraca do grzechu, już  
serce iego kamienieie, tak, że iak o opokę obijają się o iego serce  
natchnienia Boskie, łaski są bez zadnego skutku; iak wielki dąb,  
drzewo stare, trącay, pchay iako chcesz, nie nachyli się. Ale  
y nie mogą łatwo nawrócić się do BOGA, bo często grzesząc,  
już drugą w sobie uczynili naturę: *consuetudo est altera habituata*  
*natura,* mowi Wielki Ociec Augustyn. Iako tedy trudno natu-  
ry przełamać, tak y złego zwyczaju. Naostatek ci iak drzewa  
rozrosli w nieprawość, niechcą nawrócić się do BOGA. Ze bo-  
wim doznali roskoszy w grzechu, ukontentowania iakiegoś, bar-  
dziej nachylają się do grzechowych zwyczajów, nizeli do cnot  
świętych. Tak pijanica prędzey pospieszy do karczmy, nizeli  
do Kościoła; cielesny do roskoszy, nizeli do umartwienia; lubie-  
znego ciągnie nałóg do niewstydom, pysznego do honorów, iako-  
mego do bogactw, y tym podobnie.

Gdy zaś ja szukam przyczyny, dla ktoreyby człowiek do  
grzechu przyzwyczajony, nie mógł iacno do Boga się nawrócić;

S. P. Aug.  
lib. 8. cōf.  
cap. 5. 2

id. ibid.

idem.



Habr. C.  
6 y 8.

widzę że ta trudność jest ze trzech stron; z strony BOGA, z strony czarta, y z strony samego człowieka. Jest trudność wzwyż czaiionemu człowiekowi nawrócić się do Boga z strony Boga; bo do nawrocenia potrzeba osobliwej łaski. A iakże ten ma od Boga obiecować sobie łaskę, który tak często nim wzgardził? iak mu BOG ma dowierzać, ponieważ po tak wielu łzach, po tak wielu protestacyach, po tak wielu przedsięwzięciach nie obrażać Boga, znowu go obraził, stał mu się niewiernym? Opisuje Apostoł iakąś ziemię, którą lubo Gospodarz polewał, spodziewając się pożytku, a ona mu przecie urodziła nie potrzebny chwast.

*terra reproba venientes super se bibens umbres, profert tribulos.* W sensie mistycznym dzisiejszey Ewangelii, tą ziemią jest człowiek powracający do grzechow. Polewa tę ziemię pilny naszego zbawienia Ogrodnik, pragnąc, aby godne pokuty wydała owoce; ale gdy widzi, że w wysoką a nieplodną wyrasta sosnę; coraz to więcej grzeszy, jego irrytuie sprawiedliwość, iakże się spodziewać, aby takiemu dał BOG łaskę do nawrocenia się? ponieważ pierwszą tak wiele razy wzgardził, iak wiele razy powrócił do grzechu? Gdy Ogrodnik raz y drugi szczepi drzewo, czyni wszelkie staranie, aby się przyjęło, a ono coraz usycha, iuż więcej nie ma koło niego pieczy, y owszem one wycina. Takci BOG sobie poczyną z człowiekiem, probował raz, drugi, trzeci, dziesiąty, y setny, przez natchnienia, przez zarliwe kazania, przez przykłady inszych, aby się człowiek nawrócił, obaczył się, w iak niebezpiecznym zostaje wiecznego potępienia stanie; a przecię grzeszy, powraca do nieprawości, nie widzę sposobu, iakimby temu człowiekowi większą dał BOG łaskę, ponieważ pierwszemi wzgardził.

1. Reg C.  
17.

Abulen in  
loc. cit.

S. P. Aug.  
in 1. Reg.

Aug. C. 9.  
y 9.

Umierzył w czoło Dawid Goliata, a przecię nie upadł tam gdzie był impet kamienia, ale na twarz; czemu? odpowiada *Abulensis: non solebat hic oculos ad cælum levare;* bo nie zwykł był patrzeć w Niebo, nie miał respektu na zbawienie, na Boga; tak też y przy śmierci niechciał się tam nachylić, gdzie go nachylał kamień. Toż przyjdzie na cię grzeszniku, który iak drzewo większy nad Goliata wyrastasz w nieprawość; który na świecie żyjąc, utopiłeś się w próżnych marnościach, nie myślisz o BOGU, nie masz starania o wieczności; przyjdzie na cię, że tak umiesz, iak żyłeś; nie da ci BOG łaski, którą często gardziłeś, do tychże powracając grzechow: *percutitur enim hac animadversione peccator, ut moriens obliviscatur sui, qui dum viveret oblitus est Dei.* Żyjąc nie pomniałeś o Bogu, BOG też w godzinę śmierci zapomni o tobie, którego niegodnym stałeś się łaski; staniesz nieporuszonym dębem, poki siekiera gniewu nie spadnie na cię.

*securis ad radicem posita.* A iezeli



A jeżeli jest trudność z strony BOGA nawrócić się człowiekowi wzwyż, w grzechy; nie mniejsza jest y z strony czarta. Co ażebyście zrozumieli, przypomniycie sobie Ewangelię CHRYSTUSA. *Matth. 12.* gdzie czart wygnany przez potęgę z serca człowieka, mówi: *revertar in domum meam*, powróć się do domu mojego. Domem nazywa swoim takiego czarta człowieka; a to iako? człowiek należy BOGU tytułem stworzenia, odkupienia, konsekwowania; że czart nazywa go swoim domem? Człowiek według Apostoła jest domem Boga: *Templum Dei estis vos*, a iakże czart tytułuje go swoim mieszkaniem? Na zrozumienie tego; jest takie prawo, że ow traci posessyą rzeczy, który widząc w długiej u drugiego iey zatrzymanie, do niej się nie odzywa, tym samym traci prawo y jurisdycyą, że do niej się nie ma interesować. Teraz zrozumiecie sekret, czemu czart serce człowieka swoim nazywa domem? bo powracając się do grzechow, dopuścił mu w sercu swoim długiej posessyi, utwierdził mu prawo, tak że czart tytułem preskrypcyi serce człowieka nazywa swoim domem: *homo si fuerit in possessione diaboli diutius, usu longi temporis vendicat sibi dominium super eum, ita, ut nemo se possit ab ejus dominatione liberare, nisi solâ potentia Dei*, mowi Święty Chryzostom. Ze tedy człowiecze ustawicznie powracając do grzechu uczyniłeś diabłu donacyą, dopuściłeś mu posessyi swojego serca, iuż ma nad tobą prawo, trudno się z niego wybić poddaństwa, jeżeli cię wszechmocna nie wyrwie BOGA ręką.

*Matth. c. 12. v. 44*

*1 Cor. c. 6. v. 16*

*S. Chryso. in Matth.*

Ale rzeknie z was kto: ja powrociłem się nie raz do Boga, lubo do tychże powrociłem grzechow. Tym samym grzeszniku iuż czart pilniejszy będzie miał na ciebie oko, abyś się z iego nie wykupił niewoli. Widzi naprzykład bies, że przez to Kazanie ktorego będziesz słuchał, możesz się nawrócić, pokutować, znajdzie on tobie zabawkę, kompanią hultryską zbierze, y w ten czas zaprowadzi na miejsce swawoli, kiedy czas będzie Kazania. Jeżeli widzi że przez spowiedź usprawiedliwić się masz BOGU, zarzuci on tobie wstyd, pokaże czas zycia długi, młode występki na starość z pokutą odłożyć. Jeżeli przez czytanie Xiąg nabożnych zabierasz się do poprawy zycia; diabeł ci podda światowe gadki, piosnki, listy lubieżne, y tak iak mowi Jeremia: *ut egrediamini, aggravabit compedes vestros*; nie da na krok odpąć z tey niewoli wiążąc mizerną duszę przeciwnemi uczynkom dobrym niecnotami.

*Jer. c. 23. v. 3*

Na ostatek, jest trudność y z strony człowieka; bo który zawsz: powraca do grzechu, ten iuż zatwardziałe ma serce, mowi Wielki Ociec Augustyn: a iakże się nawrócić może? Jeżeli po-



wiesz, że się w starości łatwiej będzie nawrócić, gdy już ustana re-  
*bellie* zmysłów; nie wierzę ja temu: *adolescens juxta viam suam*  
*etiam cum senuerit, non recedet ab ea*; trudnoż to [mowi Duch  
 Święty] na starość tego odwyknąć, do czego w młodości się na-  
 nałożył. Iezeliś był niecnotą w młodych latach, nie naprawisz  
 się y w starości; iezeliś się naklonił iak młodociany szczep do  
 ziemi, jużże niespodzieway się bydz prostym drzewem. A na-  
 to coż to za cnota, w starości złe nałogi opuścić, gdy już y siły  
 uśtaiają do grzechu? *peccata te dimiserunt, non tu illa*, mowi Świę-  
 ty Augustyn; grzechy cię opuszczają, nie ty grzechy; chyba w  
 grobie opuścisz nałogi, kiedy cię opuści y samo życie. Pozwalam  
 ja tobie na to grzeszniku, że czalem dobrego słuchając Kazania  
 skruszysz się, uczynisz akt Bożey miłości, ale długoż tego bę-  
 dzie? pókoś w Kościele, póki przyśpowiedzi. Y to bym miał  
 za wielki cud, ażeby z was kto tak czynił, iak go nauczają. Ro-  
 zrośł się iak drzewo w nieprawość grzesznik, żeby się nawroci-  
 trzeba tam cudu, iako mówił Tomasz à Villanova: *peccatores ob-*  
*stinati, quasi miraculo salvantur*. Y to wątpię, żeby się y cudem  
 Boskim poruszył, z miękczył, y naklonił do dobrego. Czy mo-  
 żesz bydz większy cud, iak przy śmierci Iezusowej? gdzie słoń-  
 ce się ćmiło, opoki się kruszyły, umarli z grobow powstawali, a  
 przecię żaden Żyd serca kamiennego nieodmienił. Wołali na JE-  
 ZUSA żeby z stąpił z Krzyża, ażeby się tym cudem nawrocili:  
*descendat de Cruce, & credemus ei*; CHRYSTUS przecię nie z sta-  
 pił, a czemu? odpowiada Maldonatus: *quia praevidit, quod nun-*  
*quam credidissent, licet dixerint, credemus ei*; bo CHRYSTUS  
 wiedział, że y tym cudem nie wzbudziłiby się do uznania BO-  
 GA; tak to jest trudno nałożnym zakamieniałym zmienić ser-  
 ce grzesznikom.

A iezeli tak trudne jest grzesznikom nawrocenie, a nie do-  
 brzesz mowi Ewangelia? że te *minima* w apprehensyi naszej,  
 w wielkie obracają się drzewa? Połykamy iako jagody niepra-  
 wość, ale przyidzie ten czas, że nas udawia iako Anakreonta  
*Securis ad radicem posita*, przyidzie ten czas, że z stąpi topór  
 gniewu Boskiego, y podetnie te nieszczęśliwe Cedry: *vidi imper-*  
*um exaltatum transivi & ecce non erat*; to to jest drzewo o któ-  
 rym dawno powiedział CHRYSTUS: co się rozrośło bez do-  
 brych uczynków: *excindetur. & in ignem mittetur*. Ze padnie  
 nieugaszone wieczne śrósy, gdzie płacz y narzekanie: *ibi erit fl-*  
*tus*. A to słysząc boisz się BOGA, teraz gdy mówię: że zga-  
 niesz z twemi grzechami; y myśląc o tym chcesz się udawać  
 BOGA; ieszcze dobry znak, żeś niezatwardziały, poprzestać  
 grzechu; bo ieszcze jest iskra łaski Boskiej w tobie; kto słyszy  
 a nie



a nie obawiaj się, już się zginął: *jam judicatus est, quia non credi-*  
*diti in Nomine Filij Dei.* Myślicie o sobie, bo y o was BOG dawno  
 umyślił; dobrzy do Nieba, zli poydą do Piekła. *Minimum est,*  
 mała to jest rzecz rokosz; kontentece świata, delicye ciała, ho-  
 nory, chociażby pod same Nieba wyrosły, y wyniosły ambicy-  
 antow. Ale to *maximum*, gdy będziemy, *plantati in Domo Do-*  
*mini:* Bądźmy drzewem nie poruszonym w dobrych uczyn-  
 kach. *immutus in te permanens;* wszczepieni dla pożytkow wie-  
 cznych w Domu Boskim; w grzechu zaraz się nachylamy do  
 BOGA, który iak dobre owego wiecznego Raju szczepy, do gor-  
 nych przeniesie nas ogrodow. Amen.

Joan. 8. 31.  
 y 18.

Ps. 91. y 19

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,  
 na Seymie Roku 1694.

## Na Niedzielę Starozapustną.

*Circa undecimam vero exiit, & invenit alios stantes, & dixit illis:*  
*quid hic statis, tota die otiosi.* Matth. cap. 20. y. 6.

Niepodoba mi się owa Platona nauka, który twierdził, że w  
 małym czasie nic wielkiego stać się nie może: *parvo tempore*  
*magnum quid effici nequit.* We trzech momentach Anielskie Hie-  
 rarchie potraciły łaskę, y chwałę; w pierwszym pokazali się odzia-  
 ni białym łaski; w drugim wszystko Niebo stało *in armis:* fa-  
*ctum est praelium magnum in Caelo;* w trzecim stało na ziemi pie-  
 kło, do którego Boscy strąceni są rebellizanci. A iakże *parvo*  
*tempore magnum quid effici nequit?* Kiedy we dwunastu minu-  
 tach trzęsieniem ziemi upadło dwanaście Miast w Azyi; poto-  
 kiem lała się krew Heretykow we Francyi *ad pulsum pro Matu-*  
*tino;* a w Sycylii *pro Vesperis;* y świat cały w momencie po-  
 wstanie na Sąd, gdy ogromna, *venite mortui ad judicium,* usłysz y  
 trąbę, iako mowi Apostoł: *in momento, in ictu oculi resurgent.*  
 Trzeba tedy poprawić nauki Platona mądrością Wielkiego Au-  
 gustyna, który mowi: *exiguum temporis perituri eternitatis est pre-*  
*tium.* W iednym momencie wieczności szczęśliwey nabydź mo-  
 żemy, y w iednym onę stracić. A ktoż nieprzyzna, że minuta  
 czasu, nieoszacowanego jest walu. Nie dziwuję się też, że E-  
 wangeliczny Gospodarz gani w dzisiejszey Ewangelii próżniac-  
 cych ludzi: *quid hic statis tota die otiosi?* bo czas na próżnowa-  
 niu stracić, jest nieoszacowana szkoda. Aby y nam nie rzeczono

Plato de  
 Rep. 1. 10.

Apoc. C. 12  
 y 7.

S. P. Aug.  
 serm. 129  
 de temp.

Matth. C.  
 20. y 6.



w dzień sądu: *quid stetitis tota die otiosi?* pracować trzeba, y zyczonego zażyć dobrze czasu: *ergo dum tempus habemus operamur bonum*, wnośi Apostoł; abysmy śmiertelnym w próżnowaniu zaśnąwszy letargiem, nie trafili na owę noc, w ktorej już nie będzie czas, tylko wieczność: *venit nox, in qua nemo operari potest*. O próżnowaniu dziś mówić będę; o próżnych mowach, pracach, ktorych z rozumiawszy szkody, tak w duszy, iako w Republica, nauczymy się skrzętnie pozwolonego zażywać czasu. Wszystko na chwałę Tego, o Ktorem mówi Prorok: *in laboribus a juventute mea, ZBAWICIELA* świata.

Prożnowanie nazywa Apostoł iakąś przeciwko porządkowi Boskiemu deordynacyą, y nie odrzeczy; bo mówi Chryzostom Święty: *quia DEUS hominem posuit ad laborem, artusque ejus ad hoc effinxit; quo circa otiosus ab ordine suo & ratione deficit*. Iako ptak stworzony iest do latania, [mowi Iob] tak człowiek do pracy, kto tedy próżnowaniem drogi trawi czas, odstępuię od Boskiej ordynacyi, który go do pracy stworzył. Y same tego częścią nas stworzenia; bo słońce y niebieskie sfery nigdy nie próżnują, obszerne spatia przebiegają w godzinach y momentach; żywioły także ustawicznie w pracy, biedna mrowka, pod czas lata na zimę czyni sobie prowizyą, do ktorej odsyła nas Mędrzec: *vade ad formicam o piger*. A iezeli nierozumne stworzenia zawsze w pracy, lubo swiego niepoznawają końca, do ktorego stworzone są; a iakże rozumny człowiek próżnowaniem nieoszacowane czasu momenta tracić będzie: poznawszy swoy kres, że do pracy stworzony iest! do tego, że krotki iest życia naszego czas, tak dalece, że życie ludzkie od śmierci w Hebrayckim ięzyku iednym tylko różni się punktem; a w Łacińskim *prior*, a *posterior* iedną tylko literą; trzeba tedy dobrze zażyć pozwolonego czasu, który gdy upłynie, ani BOG sam powrócić może; gdyż *ad prateritum non datur potentia*. Nierozumna starożytnych intencya, ktorzy czas w klepsydrach piaskiem zatamować chcieli; drudzy cieniem na kompasach utrzymać iego biegi; insi iako Iotra *ad torturam cordis* skazali. Nieutrzyma iego prędkości żadna machina natury: *volat irrevocabile tempus*.

Iezeli zaś uważemy szkody, ktore utrata czasu przez próżnowanie przynosi, dosyć powiedzieć, co mówi Bernard Święty: *tempus tantum valet, quantum DEUS; quippe in tempore consumpto comparatur DEUS*. Kto tedy czas próżnowaniem traci, traci samego BOGA. Dziwuie się Theodoretus, czemu lud Izraelski pod górą Sinai zgromadzony, gdy Moyzesz z Bogiem na gorze rozmawiał, obmierzłe popełnili bałwochwalstwo? ulawszy



sobie cielca, należyta iako Bogu oddawali weneracyą? przyczyna podziwienia jest; bo Żydzi poznawali BOGA prawdziwego przez różne łaski, kiedy ich przez czerwone przeprowadził morze; wodę z opoki dla nich wycisnął, smaczną na puszczy karmił ich manną. Także tedy Izraelitowie martwemu cielcowi przyznać mieli Bóstwo, tak cudowne żywego BOGA widząc? Przyczynę daie pismo: *sedit populus manducare, & bibere;* kiedy siedząc próżnowaniem czas trawia, najcięższego grzechu, iako jest: bałwochwalstwa dopuścili się. Obaczyc w popiołach zruinowane Pentapolskie Miasta; a ktorąz tey ruiny przyczyna? Oto mowi Ezechiel: ze to obfitość bogactw, y próżnowanie sprawiło. *hac fecit iniquitas Sodomæ; superbia, saturitas panis, & otium ejus, & filiarum ejus.* Dobrze mowi Duch Święty: *multam malitiam docuit otiositas;* bo kto próżnuie, szeroką wszelkim nieprawościom do serca otwiera bramę: *queritur agistus, qua re sit factus adulter? in promptu causa est, desidiosus erat.* Nie od rzeczy Temistokles zgniłem próżnującego człowieka nazwał trupem; bo iako trup na nic się nie zda, tak y gnuśny człowiek nic dla BOGA, nic dla Ojczyzny, nic dla przyjaciela nie czyni, chociaż na to stworzony jest: *hominis partem Patria, partem amicus sibi vendicant.* Osobliwie iednak ci nienadgrodzoną przez próżnowanie miewaią szkodę, ktorzy w rzeczach zbawienia, albo w radach Ojczyzny czas do czasu odkładaia; bo tacy gniewaią BOGA, który zagniewany sprawiedliwym sądem, nie da im czasu do poprawy życia, ani do obrady około pospolitego dobra. O pierwszym mowi DUCH Święty: *ne tardes convertere ad Dominum; subito enim veniet ira illius.* O drugim pełno historyi, w ktorych opłakane czytamy sukcesy, o Krolestwach y Monarchiach, kiedy *lenta Consilia* formuią w ten czas, gdy ich prętko trzeba.

Exod. C.  
32. y 6.

Ezech. C.  
16. y 44  
Eccl. 33.  
y 29.  
Ovid. in  
Metamor  
phos.

Tullius.

Eccl. C. 5.  
y 8

Exod. C. 1.  
y 79

Opłakuiąc Ieremiasz Prorok przyszłe Ierozolimskiego Miasta *excidium*, mowi: ze nieprzyjaciele naśmiewali się z Sabatu Izraelkiego: *viderunt eam hostes, & deriserunt Sabbatha ejus.* Co jest, ze z Sabatu naśmiewaią się nieprzyjaciele? nie z Niedzieli? nie z Poniedziałku? nie z inszych dni? Astrologow o to spytać się trzeba: który Planeta Sobotnim panuje dniom? Niedzieli panuje Słońce, Poniedziałkowi Miesiąc, Wtorkowi Mars, Szrodzie Merkuriusz, Czwartkowi *Iupiter*, Piątkowi *Venus*, ale Sobotni dzień Saturnowey najbardziej podlega influencyi, który planeta nachyla człowieka do lenistwa, y próżnowania; bo leniwo bardzo chodzi; bieg swoy przez dwadzieścia y dziewięć lat, y przez pięć Miesięcy, y godzin szesć odprawuie. Xiężyc przez dwadzieścia siedm dni, y osm godzin. Merkuryusz przez trzy-



sta trzydzieści y dziewięć dni. *Venus* przez trzyśta czterdzieści y ośm dni. Słońce przez trzyśta sześćdziesiąt, y pięć dni, y czterdzieści y sześć godzin, *Zodyak* przebiega. Sam nayleniwszy *Saturnus*, dwadzieścia y dziewięć potrzebuie lat, aby ten przebiegł obrot. Gdy tedy mowi Prorok: *deriserunt Sabbatha ejus*, że nieprzyjaciel nasmiewał się z Sabasow Izraelskich, tym stylem, gani onych leniwo, y iuż ma iakoby za swoich; kiedy na próżności trawiących czas widzi. Tak to tłumaczy Grzegorz Święty. Prawdziwa iest Proroka groźba; bo lubo dla innych grzechow BOG karze Krolestwa, iako mowi Duch Święty: *Regnum a gente in gentem transfertur propter injustitias, & injurias, & contumelias, & diversos dolos*; naybliższa jednak Krolestwu y Rzeczypospolitych ztąd bywa ruina, kiedy *seria in crastinum* odkładamy.

S. Greg. 5  
mor. in C.  
1. Threu:

Ecl. C. 10

ψ 8

Sap. C. 11

ψ 21.

Ecl. C. 3

ψ 17.

Z takich nasmiewa się nieprzyjaciel Krolestw, y iuż iako za swoje bydź rozumie; kiedy często odprawuiemy Sabasze próżnując, nie czyniąc tego, co należy Oyczyźnie:  *rumpe mora semper nocuit differre paratis*. Ale rzeknie kto, jednego dnia albo godziny opuszczenie nie może takiej pospolitości przynieść ruiny; mała to rzecz, nadgrodzić się może. A co mnieyszego nad ow wiatr, który w ziemskich zostale grotach, a przecie ta mała rzecz wstrząsa całą ziemią, ruinuie Miasta y Prowincye! mała rzecz exhalacya, która z suchej powstawa ziemi, a przecie iak frogie rzuca na głowy nasze pioruny! Co mnieyszego nad iskro ognia, a przecie tak wielki czyni płomień y pożar! Mała zda się rzecz opuszcic czasu moment, ale ktoż wie, ieżeli nie do tego momentu przywiązał BOG albo zbawienie twoie, albo całos Oyczyzny? toć opuścić ten moment, iest utracić zbawienie, utracić Oyczyznę. Co mowię, ktoż wie? y owszem tak iest do momentu BOG który stworzył wszystkie rzeczy: *in mensura, pondere, & numero*; zbawienia naszego, y Oyczyzny przywiązał sprawę: *omnis rei tempus est sub Caelo*, mowi DUCH Święty.

Czas dzieli się na przeszły, terażnieyszy, y przyszły. Przeszły iuż nie nasz, bo minął; przyszły także nie nasz, bo nie iest śmy pewni, ieżeli nam go BOG użyczy, iak mowił Seneka: *crastinó quidem donamur*. Terażnieyszy tedy czas tylko nasz iest. A coż iest terażnieyszy czas? ieden moment, *instans*, tak mała rzecz, że y Matematycy rozdzielić go nie mogą, *instans indivisible*. Tak krotki czas BOG naznaczył do naszych spraw, y iednego momentu przywiązał y zbawienie nasze, y koło Oyczyzny rady. Daię tedy do reflexyi; ieżeli to mała rzecz opuścić ieden czasu moment? A ieżeli przyznacie, że wielka zguba, ieden cza-

den cza-



den czasu utracić moment, a coż utracić godzinę? utracić dzień, tydzień, miesiąc, Rok, lata? O takim mówić się może z Seneca: *quid illum sexaginta anni iuvant, per inertiam acti? non vixit sed in via moratus est, nec sero mortuus est, sed diu.* Dla tego BOG nie obiawił nikomu godziny śmierci, aby zawsze człowiek był ostrożny, y gotowy na wieczności drogę, iako mówi Wielki Augustyn: *latet ultimus dies, ut observetur omnis dies.* A nie jestże to wielka umysłów ludzkich nieuwaga, tak drogie tracić czasu momenta? Iednemu czas pokazał się matką, drugiemu macochą: *ipsa dies quandoq; parens, quandoq; noverca est.* A nie lepiejże obawiać się go iako macochy, a nizeli pieścić się z nim iako z matką!

Seneca.

S. P. Aug.  
serm. 39.  
in Matt.

Lecz radbym wiedział, z kąd ta na oczach ludzkich czyli rozumach zaślona? że gdy inſze ſtworzone umieją ważyć rzeczy, ſamego czasu, który naydroższy ieſt, ważyć niechcą; dla czego nieforemny dał im tytuł Psaltes: *mendaces fili hominum inſtate-* rps. 61.  
*ris.* I a rozumieni, że oczy rozumów ludzkich zaſłania ow *princeps tenebrarum* czar. Opisał oczy iego Iob, y mówi: *palpe-* Job. 41.  
*bra ejus ſicut aurora diluculi;* tak brzydka poczwara, a tak ſli- y 9.  
cne ma oczy? tak ieſt; mówi Nazianzenus; bo iego to polityka, że chcąc nas wprowadzić w leniſtwo w dobrych uczynkach, w obradzie Oyczyzny nierychłość, y przewłokę, reprezentuje nam czas zycia naſzego, *in aurora diluculi,* ktorzy iuż pocztą ku śmierci iedziemy.

Psal. 61.  
v. 10.Job. 41.  
v. 9.

Prawda na chudym koniu widział Apokaliptyk śmierć; *Ecce equus pallidus, & qui ſedebat ſuper eum, nomen illi mors;* Ale y to nieomylna, że grzech ieſt oſtrogą tego konia: *ſtimulus autem mortis peccatum eſt,* mówi Apostoł; którą wspierając tego ſkara- 1. Cor. 15.  
bladego konia, prędko przyiedzie: *anni impiorum breviabuntur,* Pro. 10.  
*impii non dimidiabunt dies ſuos.* Trzeba tedy pracować y niedo- y 27.  
puścić upłynąć tym błogoſławionym momentom, w które pracując dla Boga, Oyczyzny, y zbawienia duſzy, możemy ſobie ſkarbić na wieczność. Coby teraz dali potępieni, gdyby im BOG iednego do zbawienia pozwolił momentu, a my pozwolonego czasu zażyć nie umiemy. Ale rzeknie kto, to, co w Arcopagu rzezono Pawłowi: *audiemus te de hoc iterum;* coż my mamy robić, ktorych Boſka Opatrzność z tey kmięciow wyięła kon- ad. c. 17.  
dycyi? robić nie mamy co: *opera ſervilia,* y ia robić nie rozka- y 32.  
zuie, ieſt y inſza głową praca, daleko nad ręczną doſkonalsza, kiedy radziemy iako wykorzenie Ateizm, wojnę, albo pokoy poſtawić, honor windykować Maieſtatu, zapłacić woysku, y tu trzeba pracy. Mowi CHRYSTUS o OYCU ſwoim: *Pater* Ioan. 5.  
*meus operatur uſq; adhuc;* a coż robi Przedwieczny Ociec? nowe po- y 17.  
dobno



Psal. 48.  
Y 5.

dobno stwarza światy? aleć do tego nie trzeba pracy, iednym słowem wszystek wystawił świat: *dixit & facta sunt*? inszey tedy Przedwieczny Ociec nie ma zabawy, tylko, że zrodzonego od wieku rozumem rodzi Syna, a wolą z Synem tchnie Przenajświętszego Ducha. Toc widzę że nie tylko ręczna iest praca; doskonalsza praca rozumu, rady? Do tey tedy exhortuję tych, na których całość Oyczyzny należy.

Iob. c. 26  
Y 5.

Ale iakże to pracować rozumem, mową, uczynkiem? kto próżno myśli, albo mowi, albo czyni niepotrzebne rzeczy, iuz nie pracuje; ta praca iest próżnowaniem. Widziałem w Rzymie na Pałacu Farneliuszow' bardzo piękne sale, *ionico opere* wykształtowane, których sklepienia dźwigali Olbrzymi; zastanowiłem się uważając te struktury, y rozumiałem, że to owe dźwigają mury, alic postrzegłem, że to ci Olbrzymowie tylko byli dla kształtu. Takich wiele pokazuje się Olbrzymow, o których Iob: *gigantes gemunt sub aquis*, ustawicznie myślą o Rzeczypospolitey, o niey mówią, długie czynią dyskursy *usq; ad nauseam*, a kiedy kto uważny na trutynę weźmie, nie obaczy nic, tylko dla kształtu wielu głowy noszących, y na pozor tylko uformowane rzeczy; albo ieżeli co czynią, to nie dla Oyczyzny, ale albo dla prywaty swoiey, albo dla zawziętości, albo dla adoracyi. Takie prace są próżnowaniem, które BOG sądzić będzie; bo ieli grozi: *de omni verbo otioso, quod locuti fuerint homines, reddent rationem in die iudicij*, a coż z nami będzie, kiedy czas darmo trawimy, na długich oracyach, słowach, komplementach, o których może się mowić, że są *verbis magnifica, rerum vacua*? Coż po tych mowach tak długich? co iednym możemy wyrazić peryodem? y sama natura brzydzi się *superfluis*; *frustra fit per plura, quod potest fieri per pauciora*; co za skutek te będą miały rady, kiedy w nich naszych upatrujemy pożytkow, a niechcimy radzić coby było Oyczyźnie zdrowo? Był w Rzymie ieden Malarz, który nieumiał tylko iedne malować Cyprysy; y tak gdy trafiło mu się odmalować Pałac, zaraz tam wymalował cyprys, kędy Niebo y tam cyprys, gdzie tryumfalne wiazdy y tam cyprysy; trafiło się czasu iednego, że kupiec na morzu szwankował, rozbił mu się okręt, utracił wszystko, sam ledwo salwował życie; y trafił na owego malarza, prosząc go aby to iego odmalował nieszczęście; które pokazując, mógł niektórych serca wzruszyć do poratowania; wymalował tedy morze, wielkimi wzruszone falami, okręt tonący, wyrzucających w morze towary Marynarzow; aże miał gust wszędzie malować cyprysy, odmalował też y w puł morza cyprys. Odebrawszy tę sztukę ow mizerak od niedoskonałego malarza, poszedł do Xiążęcia, reprezentował

Matth. c.  
12. Y 36.



zentował mu swoje nieszczęście, prosząc aby go w tym zaratował, roztropny Pan spojrzawszy na owę pikturę, y obaczywszy prosto stojący w puł morza cyprys, rzekł mu: śmieiesz się ze mnie, iako twoy mógł utonąć okręt, kiedy ten cyprys mógł burliwie wytrzymać morza furye? Tak to opisuie Poeta: *Œ for-  
uisse Cypressum scis simulare, quid hoc? si fractis enatat expers navi-* Horatius  
bus; y tak mienadało się wszędzie iedno malować, bo nie wszędzie jedna kwadruie rzecz, ale według okoliczności trzeba iey zazyc. A coż się dziwować, że ludzkie nie bywają skuteczne rady, kiedy w nich nie pospolitego upatrujemy dobra, lecz własney prywaty. Trzeba radzić *de leſa Maieſtate*, zaraz malujemy prywaty; o pokoju, traktatach, az prywatą; o dotrzymaniu ligi z Koligatami, az prywatą; nie mogą takie bydź dobre rady, te nie kwadrują *Consultationi publicæ* kolory; iest to proźnować nie radzić.

Nauczał Wielki Aureli Cefarz, że te szczęśliwe Krolestwa, gdzie żaden nie proźnuie, ale według swoiey żyjąc wokacyi robi co należy; toć nieszczęśliwe bydź muszą owe Monarchie, gdzie mówiąc niemowiemy, a czyniąc co *in rem* Oyczyzny, *agimus*; y rozumiemy, że za te proźnowania pracowite BOG nas karać nie będzie? o! będzie, y srogo będzie, iedno to iest czynić złe, y nic nie czynić; iako iedno to iest proźnować, albo mówić, albo czynić co nienależy. Kazał Ewangeliczny Gospodarz owego importuna związać ręce y nogi, który nie mając własney szaty wszedł na gody: *ligatis manibus & pedibus, proiecit eum in tenebras exteriores*; a co ręce winny że ie związane? od-  
powiada Cyrillus: *ligatae sunt manus, quæ splendidò illum nesciunt ornare vestitu*; proźniak to był, leniwiec, gnuśny, nie umiał sobie zarobic na dobrą szatę, a toż ręce, które robić miały, związać kazano. Tego niech się obawiają nieszczęścia proźnujący ludzie, którzy czas darmo trawiają, y nie zażywają go na rzeczy zawodienne, tak duszy swoiey, iako y Oyczyzny.

Za Katona nikt nie mógł bydź Rzymkim Senatorem, azby ręce pokazał, że były ztwardniałe od pracy; y BOG nikomu nie obiecał Nieba, tylko tym, którzy na nie pracować umieją: *non patitur Regnum Cælorum, & violenti rapiunt illud*. Thales  
Filozof, kiedy był młody, niechciał się żenić, alleguiąc nie do-  
rzale młodości lata; gdy dorosł męża, także rozumnem od mał-  
żeństwa składał się zabawami; nastąpiła starość, rzekł: że iuż do-  
kuczają mi lata; y tak nigdy nie żenił się. Takci się dzieie z  
owemi ludźmi, którzy od dnia do dnia odwłoczą swoje nawro-  
cenie, dziś nie uczynię, iutro się nawrocę; iutro będę radził; przy-  
dzie iutro, nie nie uczyni, upłynie czas, az nic, az nic ze wszy-  
stkiego



no

## Kazanie na Niedzielę.

s. Ansel.  
l. i. simil.Matth. C.  
20. y 2.

stkiego. Tak mowi Anzelm Święty: *qui differt in futuram a-  
tatem vitam suam corrigere, probat se non amare quod expectat, &  
non meretur accipere.* Wystawił na teatrum Kornik ieden słońce,  
koło niego dwanaście nimf, z których iedne były małe, a drugie  
mnieysze, a trzecie wielkie; y gdy był pytany, czemu nie iedna-  
kowe reprezentował godziny? odpowiedział: bo u ludzi świato-  
wych nie iednakowe są godziny; godziny modlitwy są bardzo  
krotkie, mnieysze gdy trzeba radzić, ale wielkie do bankietow,  
strojow, biesiad, igrzysk, y inszych niepotrzebnych rzeczy. Nie  
takie niech u nas będą godziny; naywiększe do rady, y do mo-  
dlitwy, naykrotsze do zabaw ciała; a tak zarobiemy sobie de-  
narium diurnum wiecznego błogosławieństwa. Amen.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,  
na Seymie, Roku 1687.

## Na Niedzielę Przedzapustną.

*Exiit qui seminat, seminare semen suum, & clamavit, qui habet aures  
audiendi, audiat: semen est Verbum Dei.* Lucæ 8. y. 5.

**D**Zisieysza Ewangelia zadnego niepotrzebuie tłumaczenia, bo  
ją sam wytłomaczył CHRYSTUS. Nasienie znaczy slo-  
wo Boskie: *semen est Verbu Dei*, ktore upada albo wedle drogi, to  
jest, na lekkomyślnych serca; albo na opokę, to jest na nie state-  
czne umysły: *qui ad tempus credunt; & in tempore tentationis re-  
cedunt;* albo między ciernie, to jest na owe dusze, ktore bardziey  
kochają ciało, niż Boga: *voluptatibus vitæ suffocantur, & non ro-  
ferunt fructum suum.* Albo na ostatek na dobrą ziemię, to jest  
na proste y szczere serce; ktore stokrotny słowa Bożego przy-  
nosi pożytek: *aliud cecidit in terram bonam, & ortum fecit fructum  
centuplum.* To mi tylko dziwna, że lubo ten Gospodarz ho-  
nie sypie nasienie na rolę, iednak z czwartego tylko ziarna od-  
nosi pożytek. A któż tego przyczyną? podobno Ewangeliczny  
Gospodarz? bynajmniey, bo on czyni, co iego powinność wycia-  
ga: *exiit qui seminat, seminare;* wszystek z ziemię mankament  
ze albo twarda iak opoka, albo ciernia pełna. Do tey tedy  
ziemi z Ieremiaszem obrociwszy się zawołam: *terra, terra, ter-  
ra, audi sermonem Domini,* gdzie nie bez tajemnicy trzy razy  
ziemię powtarza, bo troiaka ziemia nasienia Boskiego słowa nie

przyjmu



przyjmuje, ta która wedle drogi, ta która w skałę się obrocila,  
y ta, która obrodziła chwast, y niepotrzebne ciernie; na tę zie-  
mię Zbawiciel woła: *clama vit, qui habet aures audiendi, audiat.* Luc. C. 8.  
A coż Gospodarz rzuca łask swoich nasienie, y wedle drogi, y  
y opokę, y między ciernie, wiedząc, że żadnego nieprzynie-  
sca ziemia pożytku? Exces to iego czyni dobroci; y tam rzu-  
ca gdzie nie widzi pożytku, swoje nasienie, aby się iustyfikował  
przed światem, że nie on winien, iż ziemia nie rodzi, ponieważ  
wszystko co może, czyni, ale wszystko z ziemi defekt. *perditio* *osae C. 13*  
*ex te Israel.* Pochwalemy tedy dnia dzisiejszego tego Sie- *Y 9*  
wacza, y pokazemy wielki iego około pospolitego świata dobra  
dózor; a zganiemy te nieurodzayne ziemie; y nauczemy się  
jako serca nasze stać się mają buyną rolą, aby stokrotny PANU  
przynieśli pożytek. Wszystko na Chwałę Tego, Który *incre-* *i. Cor. C.*  
*mentum dat DEUS,* w Trojcy Jedynego BOGA. *3. Y 7.*

Zaden zdrowego rozumu człowiek nie może zadać BOGU, aby  
dla iego niedozoru odłogiem leżała ziemia, y żadnego nie  
przyniosła pożytku; bo na wszystkie reflektując się wieki, iawnie  
widziemy, że BOG zawsze pilne około roli świata miał stara-  
nie, tak, że pochwalic się z Prorokiem może: *quid ultra debui* *Isai. C. 3.*  
*facere vineæ meæ, & non feci.* W prawie natury pierwszego *Y 4*  
tworzywszy człowieka, rozum iego nadprzyrodzoną obiaśnił  
mądrością, wolą umocnił pierworodną sprawiedliwością, wyrył  
na duszy iego Obraz swojego Bóstwa: *signatum est super nos lu-* *Psal. 4.*  
*men vultus tui;* a czegoż więcej było potrzeba, aby bujne cnot *Y 7.*  
świętych owoce Adamowego serca ziemia przyniosła? *in Lege*  
*scripta* sam napisał Prawo, celnieysze Patryarchom obiawił ta-  
jemnice, posyłał Proroki, ktorzy grożąc Narodom, odwodzili  
ich od drogi nieprawości; a naostatek *in lege Gratia* sam z swo-  
iego wyszedł Krolestwa: *exiit qui seminat seminare semen suum;*  
dla zbawienia świata wyniszczył się: *exinanivit semetipsum, for-* *Phil. C. 2*  
*mam servi accipiens,* ostatnią Krwi swojej wytoczył kroplę, po- *Y 7*  
stanowił Sakramenta, wiarę prawdziwą nauką y cudami stwier-  
dził, którą przez Apostoły rozgłosił, że naytaiemnieysze pod-  
ziemnych stron kraie, slyszaly odgłos Ewangelicznej trąby: *in* *Psal. 18.*  
*omnem terram exiit sonus eorum.* O ktorym prawdziwiey niz *Y 5.*  
o Cesarzu mowić mozemy: *ex quo se orbi terrarum dedicavit, se* *Senec. ad*  
*sibi erripuit.* Pelikanem stał się dla nas mowi Prorok: *factus* *Plat. C.*  
*sum sicut Pelicanus,* y krwie z serca dobył na ozywienie ludu; On *26.*  
*ci Virga vigilans,* którą widział Ieremiasz: *dormiens ille majorem* *Psal. 101.*  
*navis curam gerit, quam alij vigilantes;* mowić się niegodzi zeby *Y 7*  
kiedy zasnął: *non dormitabit neq. dormiet, qui custodit Israel.* A *Iere. C. 1.*  
*Y 11.*  
*Psal. 120.*  
*Y 3.*



Isai. c. 5. ktoż nie przyzna dozoru Panu? *nunc ergo habitatores Ierusalem*  
 y 3. & viri Iuda iudicate inter me, & vineam meam. A czemuż prze-  
 cie ziemia serc ludzkich nie przynosi pożytku? chociaż Ewa-  
 geliczny PAN wszędzie sieie, tak dozornie stara się o pożytek.  
 Bo ziarno padło wedle drogi; a coż to znaczy ziarno wedle dro-  
 gi? które deptają ludzie, a praśtwo one pożera? *Abulensis* mowa  
 że to ziarno wedle drogi, wyznacza lekkomyślnych ludzi, nie-  
 ważnych; w których to głowie iak w Paryskim rynku, albo i-  
 ko na bitym do Rzymu gościńcu; dla tego nasienie przy dro-  
 dze nieprzyniosło pożytku, bo upadło tylko *in superficie terrae*.  
 A coż za pożytek y z owych rozumów, które *superficialiter*  
 tylko o rzeczach sądząc mówią, radzą, y czynią, nie to co ro-  
 zum, nie to co sumnienie, albo miłość Ojczyzny kaze; ale  
 passya radzi.

Kiedy Moyżesz z Bogiem rozmawiał na gorze Sinai, roz-  
 mieli Żydzi, że zginął, y mówili do Aarona aby im uczynił Boga.  
 Exod. C. 32. ga: *nescimus quid acciderit Moysi, fac nobis Deos*; uczynił to  
 y 1. aron, ulanego cielca wystawił za Boga, a to zas co? Aaron K-  
 płań, z tak wysokiego zrzucił Pana tronu? to tylko na pierś-  
 nosisz *rationale* Aaronie, a w głowie go nie masz! Ty z chara-  
 kteru twego obligowany jesteś prowadzić lud do czci BOGA,  
 Pana; a ty sam go psujesz! twoja to powinność rozwalać *Deos*  
*alienos*, a ty ie stawiasz! reflektuynosie! żeć BOG *mirifice* dał  
 ten wysoki urząd; podobno nie dla twoich zasług, ale dla owej  
 migdałowej rozgi, która wykwitnęła! Kiedyby to świecki u-  
 czynił Xiążę *ex tribu Nephtali*, albo *ex tribu Gad*, znośniej-  
 by była; ale że Aaron *ex tribu Levi*, który deputowany jest bro-  
 nić honoru Pana! to bardzo ciężka. Jużci ja trzymam o do-  
 broci Pańskiej, żeć to odpuści; ale przecie *extabit litura*, albo  
 zmaza *Levitici Ordinis*. A coż przyczyną było, że Aaron tak  
 ciężkiego bałwochwaltwa dopuścił się grzechu? daie racją Co-  
 jetanus: *Primatum nolens perdere Aaron, edificat altare coram vo-*  
*tulo*, lekkomyślny Aaron na rozsądek, dla pierwszego mieysca  
 odstępuje BOGA; a coż to za polityka? wszakże to w ręku Pa-  
 Ńskich naywyższe honory? stanąć było przy Jego Maiestacie, wię-  
 ksze zasłużyłbyś sobie honory. Uważyć co lekkomyślny czyni  
 rozsądek. A coż za dziw, że to nasienie przy drodze nieprzy-  
 nośi pożytku. Gdyby uważył człowiek, że to słowo Boskie iest  
 Luc. C. 4. pokarmem duszy: *non in solo pane vivit homo*; że iest światłem  
 y 4. oświecającym człowieka, aby nie upadł: *lucerna pedibus meis, ve-*  
*bum tuum*; że iest mieczem odcinającym *vitiosos habitus*, a lo-  
 Hie. c. 4. czącym rany serca, iako miecz Achilleśa: *vivus est sermo Dei*  
 y 12. *penetrabilior gladio Ancipiti*; Uważnieby go ludzie słuchali,  
 przyimo-



przyimowali do gruntu *serca, non insuperficiem*, y przynieśli by  
pożytek, czyniąc *dignos fructus poenitentiae*; ale ze lekkomyślnie  
o nim sądzą, nie uznawają jego waloru, dla tego żadnego z slo-  
wa Boskiego nie przynoszą pożytku. Luca C. 3  
v 8.

Ieszcze to nasienie przy drodze [mowi Bonawentura Świę-  
ty] wyznacza ludzi niewdzięcznych, *conculatum est*; którzy za-  
pomniawszy obligacyi swojej tracą Boskie łaski; tacy nieprzy-  
noszą pożytku, y owszem bardziey Boskie niewdzięcznością ir-  
ytują. Serce: *cecidit secus viam per quam est decursus, & non est*  
*in ea status retentionis, sed oblivionis.* Uzdrowił CHRYSTUS  
dzieciacię trędowatych, ieden tylko powrócił, y to Samarytan,  
za to dziękować Dobrodziejstwo: *ut vidit quia mundatus erat,*  
*regressus est cum magna voce magnificans Deum, & cecidit ante pe-*  
*des eius gratias agens;* tę iego CHRYSTUS obaczywszy wdzię-  
czność, pyta się o drugich: *non ne decem mundati sunt, & novem*  
*ubi sunt?* A to iako? Chrystus niewie gdzie ci dziewięć są u-  
zdrowieni, który nieskończonym rozumu swego okiem wszystko  
widzi? tak jest; mowi Wielki Augustyn: byli to niewdzięczni,  
niepowrócili dziękować BOGU za łaskę, otoż BOG ich nie  
widzi, od swoich odrzuca oczu zagniewany: *scio Domine quod in-*  
*gritudo tibi multum displiceat, quia est ventus quidam, obstruens*  
*fontem misericordiae tuae super hominem.* Nie dziwuję się, że ta ro-  
la nie przynosi pożytku, bo Słońce sprawiedliwości nie ożywia  
iej, widząc nasienie słowa swego zdeptane, za ktore dziękować by  
trzeba; a przecię często na złe zazywamy łaski Pana Boga. S. Bon. in  
Evang.  
Luca.  
Luca C. 17  
v 16.

A nie tylko to nasienie podeptaue jest, ale y ptaństwo powie-  
trzne pożarło ie: *volucres caeli comederunt illud.* A co to za ptaństwo?  
CHRYSTUS sam domaczy: że to są czarci: *venit diabolus, &*  
*tollit verbum de corde eorum, ne credentes salvi fiant?* Iakoby pta-  
kiem lotnym stawa się czart, aby słowo Boskie z naszego wyżarł  
serca; ale na co ta prędkość? wie czart, że słowo Boskie wiel-  
kie w duszach naszych sprawuje skutki; bo przez nie poznawa-  
my Boga, przez nie wzbudzeni bywamy do heroicznych cnot,  
y obrzydzenia grzechu; prędko tedy iako ptak czart leci, aby to  
słowo Boskie z serca naszego wyrzucił. A ieżeli czart tak prę-  
tki dla naszej zguby, coż nam czynić trzeba dla zbawienia?  
nieprzyiaciel tak prędko, aby nas zgubił, toć nam nie godzi się  
najmnieyszego opuścić momentu, w który możemy dać zdrową  
radę około wiary świętey, y Oyczyzny; o! iaki to wstyd, że  
nieprzyiaciel prędszy jest na naszą zgubę, niż my na zbawienie!  
Ale coż to jest, że czart pasie się tym słowem? *volucres caeli*  
*comederunt illud?* bo kiedy my zaniedbujemy Boskiego słowa.  
tym niedbalstwem czart iako smaczną pasie się potrawą. Luca C. 8  
v 12.



Manną na puszczy karmił BOG Żydów, która tak smaczna była, że Anielską nazywała się potrawą: *Panem Angelorum manducauit homo*; pod miarą jednak BOG tego im udzielał pokarmu, y rozkazał, aby nie chowali iej nazajutrz Żydzi: *nullus relinquat ex eo usque mane*; byli jednak tacy, którzy przeciw wyrażnemu Boga prawu, owej wiele zbierali manny, y nazajutrz chowali; ale coż potym, zaraz w niej robaczy się legli: *scatere cepit vermibus, atque computruit*. Z kąd to robactwo w niebieskiej potrawie? Anielskie specyały robaków pastwą iako byż mogły? daie racją Theodoretus: *manna in posterum diem reservatum corrumpebatur; propterea quod id nihil aliud erat, quam legem transgredi*; tak y słowo Boskie od nas zaniebane, pokarmem się staie nieprzyiaciela; bo kiedy Boskie przestępujemy prawa, tym tuczemy czarta.

Druga część nasienia padła na opokę, y nie mając humoru uschła; co to za opoka? serce zatwardziałe przez powtorzone grzechy; na takie choć padnie Boskiego słowa nasienie, nie przynosi pożytku. Wyjeżdża z domu Labana Iakob, niemogąc się niego niczego dosłużyć; goni go Laban, y dogoniwszy na gorze Galaad, mówi mu: *DEUS Patris tui dixit mihi heri, cave, ne loquaris contra Iacob quidquam*. Pokazał się Labanowi BOG, a przecię nie uznawa BOGA, kiedy mówi: *DEUS Patris tui*, iakoby mówiąc: że to nie moy BOG, ale twoy. Tak twarde ludzkie serca, że y cuda niewzruszają ich do poznania BOGA: *patet hic mala voluntas Laban; quia licet vidisset Dominum minuetem sibi, Deum recipere noluit, nec colere, nec vocavit eum Deum absolute, nec Deum verum, sed Deum Patris tui; quod si dicat: non est DEUS meus*. Tey zatwardziałości niech się boi każdy człowiek; bo kiedy ią na niego BOG dopuści, odeymie od rozumu iego światło, od woli łaskę, y tak coraz większych dopuszcza się grzechów; y iakoby po gradusach wstępuiąc, nie oprze się aż w piekle: *ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt*. mowi Iob. Co tłumaczy Gregorz Święty: *sapè hi, qui iniquitate tolerati sunt, subita morte rapiuntur, ut neque flere ante mortem liceat, quia peccaverunt*.

Są takie *in orbe politico* opoki, na ktore lubo Pan, y Oycy zna hojne łask, y fortun rzuca nasienia, żadnego jednak nie przynoszą pożytku, y owszem temiz dośatkami szkodzą, ktorey dać pomoc mogli. Opisuie Iob iakiegoś Lewiatana, y mowi: *sternet sibi aurum quasi lutum*; do czego drogę sobie sciele Lewiatan przez złoto? albo co to za Lewiatan? Lewiatan tłumaczy się *socius*, ten to sobie sciele do wszystkich nieprawości drogę, a ry *superioritatem* mając *exosam*, naywyższym chce byż równym a nie lo-



a nie lepiejże Lewiatanie tego złota ruszyć na obronę honoru Pańskiego? albo na obronę Ojczyzny? takiby potrzeba, ale to dawny świata model, że wielkiej fortuny zażywa przeciw temu, od którego onę odebrał.

Ale na co rzuca na opokę nasienie Ewangeliczny Pan? a coż się urodzi na opoce? uschnie to prętko, *natum aruit*? Tu się pokazuje Boskiego słowa skuteczność; pokazuje się y Boska dośroć; rzuca y na opokę, bo opokę może w dobrą ziemię przemienić Boskie słowo: *potens est DEUS, de lapidibus istis suscitare filios Abrahæ*. Pokazał się BOG czasu iednego Ezechielowi, upada od strachu Prorok iakoby w puł umarły, ale gdy Boski ułżył głos, mowi: *ingressus est in me spiritus, postquam locutus est mihi, & statuit me supra pedes meos*. Uważyc, co Boskie sprawiło słowo, martwy Prorok ożył, y stanął na nogach. Tak iest skuteczne BOGA słowo, y umartwych kamieni czyni *filios Abrahæ*; dobrze tedy Ewangeliczny uczynił Gospodarz, że y na opokę rzucał nasienie. Nie pytayże się Proroku, czemu taki naród, albo Krolestwo nie ma *spiritum*, Ducha; że niedba ani na sławę u świata, ani na Boski sąd, ani się boi *ignominiam* w potmkach; nie pytay się czemu niechce stanąć na nogach? ale się cięga po ziemi około swoich interessow? nie słucha Boga, ani Jego uważa słow? który rozkazał: *honora Patrem tuum, & Matrem*; szanuy Pana iako Oyca, Ojczyznę iako Matkę? A coż tą zatwardziałą ziemią się stanie? słuchaycie Apostoła: *ignoras quod patientia Dei ad pœnitentiam te adducit! secundum autem duritiam tuam, & impenitens sor thesaurizas tibi iram in die iræ, & revelationis iusti iudicij*; zatwardziałe serca skarbią sobie na gniew w dzień sądu, że nie będą mieli y czasu, y łaski do nawrócenia się ku Bogu.

Trzecia część nasienia upadła między ciernie, które porośszy zadusiło dobre nasienie: *aliud cecidit inter spinas, & simul exortæ spinæ suffocarunt illud*. Co to za ciernie, które samo rośnie, a drugiemu niedopusci? Taka iest świata *maxima*, że kto rośnie, drugiego tłumi, aby nie uroś. Widział Iozef we śnie iedną latorośl, która wyrośszy miała zrodzić perły: *videbam crescere vitem paulatim coram me in gemmas*; gdy przed Bracią powiedział sen, zaraz bledniec poczęli, y turbować się, że się ich pytać musiał: *cur tristior est hodie solito facies vestra?* co za okazya do melancholii? czyli to podraſtający Iozef *ad gloriam & laureas* przyczyną tego smutku? y owszem honor to wasz, że Brat *succrescit*; a zwłaszcza nie macie się o co alterować, bo to przez sen widział, sen nic nie iest, tylko mara? *Basilus* mowi: *neq̃ nos tam ex somniis felicitatem sustinebant*; tak zawsze są animuszki za-

Lucas C. 8.

v. 6

Matth. C.

3. v. 9.

Ezech. C.

3. v. 1

Exod. C. 20.

v. 12

Rom. C. 2.

v. 4

Lucas C. 8.

v. 7.

Gen. C. 40.

v. 9

Basil. Ser.

in Gen.



zdrośne fortuny cudzey, ze choć przez sen tylko ją widzą; iako by hartowną strzałą cudze szczęście przebiła ich serca; y tem to, gdy złe rośnie, dobre nasienie tłumi, aby nie rosło.

Ale coż to jest? z iedney ziemi y ciernie, y dobre nasienie? na co się to przyda ciernie? kłóć, ranić, exagitować? nie wielka to pociecha. A to widzę, iak ziarno to nie ma większego nieprzyiaciela nad ciernie, które z teyże ziemi wyrasta; tak y ci, którzy są Synami iedney Oyczyzny, pod iednym zyią Panem, y prawem, bywają naywiększemi sobie nieprzyiacielami.

*Isaia C. 36* *super humum populi mei spina, & vepres ascendent; y BOG*  
*Y 13.* *naycieźsze te ma sobie affronty, kiedy go ci obrażają, którzy ma-*  
*ia obligacyą onego wielbić; iako skarży się przez Proroka: filio-*  
*Isaia C. 1* *enutriti, ipsi autem spreverunt me.*  
*Y 2.*

A czemuż to nie ziarno dobre jest przyduszone cierniem? wszak ciernie jest dobre nasienie? Uważyć tu trzeba ciernia, y nasienia własności; ciernie tylko z ziemi się pokaże, zaraz się iedno z drugim łączy, y tak tłumi moc dobrego ziarna: *suffocat semen*; ale dobre nasienie tego nie czyni. Dalekie od wielkich nimuszow ligi do złego; *spina, & tribuli* niepotrzebny chwast to tylko czyni, aby *opprimat in flore* dobre nasienie; niechże będzie między nami liga, ale do dobrego, nie *ad suffocandum*, a przyniesiemy BOGU, y Oyczyźnie obfity pożytek; przez co sobie nieśmiertelne y u postronnych Narodow ziednamy Imię. Starożytni Rzymianie chcąc wyrazić Krolestwa swiego szczęśliwość, wybijać kazali na monecie *complicatas manus*; bo kędy ręka z ręką, głowa z głową, serce z sercem łączy się, tam szczęśliwość; gdzie zaś każdy *suo abundat sensu*, a niemasz wzajemney konfidencyi, czegoż się spodziewać, tylko *fatales exitus*. Głosem zgodliwym Cytary Amfiona staneły Tebayskie mury, mowi Seneka: *Cythara sonat per se, ipse venit in summa lapis*. Wrzaskliwym głosem trąb upadły Ierychońskie mury, mowi pismo święte; y tak widzimy, co może zgodny głos, a iak wielką sprawić może ruinę niesforna mowa. Dosyć na tym, że y CHRYSTUS, chcąc pokazać, iż monarchia czarta nie długo trwać miała, inszego nie zażywa argumentu, tylko, że jest między sobą rozdzielony: *diabolus divisus est, nunquid stabit regnum ejus?* bo nie prędzey nie ruiniue Krolestw, iako niezgodne umysły. Wykorzenimysz z ziemi serc naszych te ciernia, które *pungunt, suffocant*; czasu darmo nie trawmy na naszych zawziętościach; słow niech będzie mało, a rady gruntowney wiele; nie wiele Praw, a pilna ich exekucya: *ne fundata legibus evertatur, legibus eversa videatur*.

A w moralnym sensie to ciernie, które *suffocat semen bonum*, wyznacza



wyznacza ludzi rokoszy ziemskie kochających; w takich sercach słowo Boskie żadnego nieprzynosi pożytku, bo rozum ich zamurzony cielesnemi fantazmatami, nie przenika tego, co Boskie rozkazuje słowo: *animalis homo non percipit ea, quae Dei sunt*, mówi Apostoł. Chcąc objawić swoje Bóstwo Zbawiciel trzem Uczniami, zaprowadził ich na górę wysoką osobno: *duxit illos in montem excelsum seorsum*, y tam dopiero przemienił się przed nimi. Czemu nie w Mieście, aby y drudzy widząc te cudowne Przemienienie byli utwierdzeni w wierze? odpowiada Theodoretus: pokazał przez to Zbawiciel, że kto chce Bóstwa jego mieć poznanie, y niebieskich objawienie tajemnic, trzeba aby na wysoką górę doskonałości wstąpił. Niechże się niespodziewają ani tu, ani w Niebie niebieskich pociech ci, którzy *volutantur in carne, & sanguine*, nurzają się w cielesnościach; takie łaski BOG tylko czystym obiecał ludziom: *Beati mundo corde, quoniam ipsi Deum videbunt*.

1. Cor. C.

2. y 14.

Matth. C.

17. y 13.

S. P. Aug.

18. Conf.

C. 8.

Matth. C.

5. y 7.

Ostatnia część nasienia upadła na rolę dobrą, to jest na serce doskonałe; tam dopiero stokrotny przyniosło pożytek: *ortum fuit fructum centuplum*. Ale co jest, że ostatnia część nasienia na dobrą trafiła rolę, a trzy darmo wrzucone? przez to pokazujemy się abrys naszego życia; którzy trzy części wieku poświęcają próżności, rokoszom, światu; a ostatnią życia część ledwie oddajemy BOGU. Opisując pierwszy dzień stworzenia świata Moyżesz, mówi: *factum est vespere, & mane, dies unus*. Co to jest, że od wieczoru poczyną opisywać dzień? wszak dzień od rana zaczyna się, nie od wieczora? Takci potrzeba było dzień opisać, ale Moyżesz widząc, że ludzie od ciemności grzechowych pierwsze życia dni zaczynają, dzień od wieczoru opisał. *Ut ostenderet ordinem, atq; consequentiam visibilium*, mówi Chryzostom Święty. Y nam upłynęły trzy części drogiego czasu, a jeszcze nic, albo mało pożytku; przynajmniejże te ostatnie dni przez prolongacyą na obradę Ojczyzny pozwolone, niech tak będą szczęśliwe, abyśmy ich zażyli zgodnie w jedności affektów, na pożytek pospolitego dobra. Pokażemy przez to, że serca nasze są dobrą rolę, kiedy nie słowami, ale uczynkiem wykonamy, co miłość Ojczyzny kaze: *magni artificis est, clausisse totum in exiguo*, mówi Seneka. Niechayże w tych krótkich momentach zamknie się *tanta boni publici moles*, którą już dawno podźwignąć mogliśmy. Wzbudza nas y CHRYSOSTUS do tego w dzisiejszey Ewangelii, kiedy sam woła: *qui habet aures audiendi, audiat*; niechże to nasienie słowa Boskiego nie idzie około uszu, ale niech się zostanie w sercu, a w sercu dobrym, y doskonałym; przyniesie y tu stokrotny sławy, zwycięstwa, honorów; pożytek; y w Niebie chwały wieczney obfitą krescencyą. Amen.

Gen. C. 1.

y 5.

S. Chrys.

in Gen.

Senec. Ep.

pist. 53.

Luc. C. 8.

y 8.



## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,  
Na Niedzielę Zapaśną.

ROKU 1692.

*Ecce ascendimus Ierosolimam; & consumabuntur omnia, quæ scripta sunt per Prophetas de Filio Hominis. Lucæ C. 18. v. 31.*

**J**eszcze nie przyszedł czas męki Chrystusowej, a już się zabiera na nią. Kiedy ludzie najlepiej ochotują, pozwalają wygod ciału, komediami się zabawiają, w ten czas największa męka dla Chrystusa. Jeszcze daleko do Niedzieli *Passionis*, rozpamiętywania męki Pańskiej, a **CHRYSTUS** dzisiaj cierpieć poczyną; y pełni Proroctwa o dekretowaniu swoim na śmierć, kiedy najlepiej ludzie pełnią nalane rostruchany: *consumabuntur omnia, quæ dicta sunt per Prophetas, de Filio hominis.* A tak jak byż może? jeszcze nie czas naśmiewania się z Chrystusa, chociaż czas światowych śmieszek, a przecie *illudetur*, już się naigrawiają z Chrystusa? *conspuetur*, plwają na Twarz Jego? na ostatek ubiczowawszy, zabić go myślą: *postquam flagellaverint eum, occident?* Tak jest: Czas męki Chrystusowej od Żydów potym będzie; a męki, którą od Chrzęścian poności, dzisiaj jest, y w następujące dni swawolne. Wiedźcież o tym: gorzki kielich męki ofiarujecie **BOGU**, przez nieumiepowane pijaństwa; obnażacie Ciało Chrystusowe do biczowania, przez niewstydlive ciał obnażenie, y inne niecnoty lubieżności; koronujecie Głowę jego, y Twarz zakrywacie owemi larwami, w które na swawole przybieracie się; słowem ciężki Krzyż z grzechów waszych na krzyżowanie **CHRYSTUSA** gotujecie: *rursum crucifigentes Filium Dei.* Cierpi to **BOG**, dysymuluie, ale się przecie tego kiedy upomni; a potych uciechach na płacz się wam zbierze; żyćcie swawolnie zapaśnicy; czyńcie niecnoty, ale **BOG** widzi że płakać potym musicie; uznacie marność wesela światowego; y przyznacie z Salomonem, że to *vanitas*, próżność wszystko. *& afflictio spiritus*, duszy uciemiężenie wieczne przynosząca. Zbyście bez reflexyi tego nie czynili, czego byście potym żałowali; ia wam te swawole podam do uwagi we trzech częściach: w pierwszej próżność wesela, y rokoszy światowych; w drugiej, głupstwo tych, którzy na wszystkie niecnoty w tych dniach rozpuszczają się; w trzecim, wielkie nieszczęśliwości, y szkody, które czekają zapaśników. Na chwałę tego, Który nam pozostawia czasu, *ad agnitionem veritatis venire* **CHRYSTUS** **ZUSA**.  
CZĘŚĆ

Hebr. C. 6

v. 7.

Ecc. C. 1.

v. 14.

1. Tim. C.

2. v. 4.



## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Ta jest nikczemność wesela światowego, że się weselem zwać  
 niepowinno; lepiej z Salomonem poysć między płaczących,  
 niżeli między skaczących: *melius est ire ad domum luctus, quam* Ecc. C. 7.  
v. 3.  
*ad domum convivij.* Coż to za uciecha? nad którą dusza płacze,  
 sumnienie gryzie, rozum nietrwałość rokoszy przekłada przed  
 oczy? Płacze mówię dusza, dla okazji grzechu, w które na  
 nikczemnych ukontentowaniach wdaiesz się, kiedyz bowiem od-  
 prawic się mogą ochoty światowe bez okazji grzechu? Oto  
 światobliwa Niewiaśta Starozakonna Iudyth dobrze ustano-  
 wiona w przedsięwzięciach świętych, ugruntowana w łasce Boskiej,  
 a przecię nie wierzyła sobie, gdyby była z Holofernelem po-  
 zwoliła sobie ochoty, delikatnych potraw, słodkich napoiów, kto-  
 rych przed nią nastawiać kazano: *constituit, ut ei daretur de con-* Indit. C.  
12 v. 1.  
*vivio suo.* Niechciała sobie pozwolić tego Święta Niewiaśta: *non*  
*potero manducare ex his,* a czemu? bo uznała co to za okazyja do  
 obrazy Pana BOGA w bankietach; wolala się uchronić od wese-  
 la, niżeli coby potym płakać na nie musiała, grzech popełniwszy;  
 Ambroży Święty uważa: *si Iudith bibisset, dormisset cum adultero;* Lib. de Vid.  
 to to niebezpieczne ochoty wasze, przy których prędko upaść  
 możesz w grzech ciężki, z czego po weselu, duży na górzki płacz  
 zabierze się, y na zgryzotę sumnieniu. Spytaycie się łoba Świę-  
 tego, czy wam pochwali ochoty wasze? choćbyście ich magni-  
 fikowali: że kontentują ciało, że przez tyle lat przy nich nie-  
 znacie co to jest smutek, z tym wszystkim hypokrytami was po-  
 czynił, że się pokazuiecie wesołemi, a w samey rzeczy płakać  
 trzeba nad waszą mizeryą dłużey, niżeli uciechy było; tyle lat  
 ochot momentem iednym, y punktem, nazywa Iob Święty: *gau-* Iob 30 v. 5  
*dium hypocritae ad instar puncti;* nie to jest, co tak bardzo magni-  
 fikujecie, w iednym momencie zniszczcie, y w wieczny płacz się  
 zamienią: *gaudent ad sonitum organi, ducunt in bonis dies suos,* Iob 21 v. 2  
12.  
*in puncto ad inferna descendunt.* Powiedzcież: czyście się nasy-  
 cali tyle obżarstwem? czyliście się ukontentowali tyle rokoszy?  
 choćbyś bez przestanku dni y nocy na bankietach trawił; z tym  
 wszystkim jeszcze głodny jesteś bez owych pokarmów, które na  
 wieki trwać będą: *semper famem sui patitur, qui alimentis per-* Ambros.  
sup. Luc.  
C. 6.  
*petuis nescit impleri,* Ambroży Święty mówi. Y iakże się wam  
 podobać mają te nietrwałe ochoty świata? czy nie lepiej tam  
 wesela szukać, gdzie trwać będzie na wieki? Pragniemy wszy-  
 scy cieszyć się, najlepsze nam y naytrwalsze uciechy ukazuje  
 Augustyn: *qui vult gaudere de se, tristis est, qui autem de DEO* S. P. Aug.  
serm. 304  
de SS.  
*gaudere vult, semper gaudebit.* Iezeli się chcecie [mowi Święty



Ociec] cieszyć, nie szukajcież ukontentowania w stworzonych uciechach, bo z temi płakać, nie cieszyć się trzeba, ale w Bogu, z którym na zawsze weselić się będziecie. Wesele to, które świat prezentuje, znikome jest, w krótkim się czasie mieni: *mundus transiit, & concupiscentia ejus*, u Iana Świętego napisano. *postol* nie twierdzi, o stateczney piękności jego: *praterit figura hujus mundi*; nie radzi wdawać się z nim w konwersacyę; żyć na świecie, ale nie z światem, dla nietrwałości prezentów, które konfignuie kochankom swoim: *tempus breve est, reliquum est, ut qui utuntur hoc mundo, tanquam non utantur*. Wierzyszże tenże Słuchay Augustyna, a obieray sobie, albo przemijające uciechy, albo trwające na wieki *quid vis? an amare temporalia, & transire cum tempore; an Christum amare, & in aeternum vivere?* coć się podoba, bierz; albo zupływającym czasem krótkie rokoszy, albo z Chrystusem wieczne kontentece. Jeżeli obierasz sobie BOGA, nie bądźże przyiacielem świata, y znikomościom jego; bo to nieprzyjaciel Boski: *amicus hujus seculi, inimicus Dei constituitur*; trzymayże się BOGA. Jeżeli zaś smakują ci znikomości świata; nieszczęśliwy jesteś; ginąć z nim musisz: *vis transire cum tempore?* O głupia nieuwago! o frenozyo ludzka? czego ci przy BOGU brakowało? skarżyłeś się na niedostatek szczęścia? wszak przy BOGU wszystko; BOG najbogatszy: *drives in omnes, qui invocant illum*; a czemuż go odstępujesz? Ilatte głupstwo takich, którzy na niecnoty rozpuszczają się, wzgardziwszy Bogiem, a zwłaszcza w tych dniach, druga część Kazania pokaze.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Powiedźcież mi racya, dla czego w tych dniach tak bezpiecznie pozwalacie sobie uciech? jeżeli odpowiecie, że dla tego: iż w czterdziestodniowy post Kościół Święty zakazuje ochot, że temperuje wstrzemięźliwością appetyty ciała, że płakania za grzechy w bliskich dniach naznacza; o szaleństwo wasze! y jużże trzeba przed czasem pokuty, koniecznie grzeszyć? coż to za przystęp do BOGA? co za przygotowanie do pokuty? chcesz obzerco, przez nieutemperowane żarłocstwo do postu gotować się? do sprawiedliwości przez zdradę? do wstrzemięźliwości przez niewstydy? przez niecnotę do cnoty? Mylisz się głupia nieuwago ludzka: *non est per temulentiam aditus ad jejunium, nec ad justitiam iter per fraudem, nec ad sobrietatem per lasciviam, nec per malitiam ad virtutem*, woła Wielki Bazyli; nie ta droga do cnoty prowadzi. Uwaz: coby to za szaleństwo było, żeby kto jutro według BOGA, y przykazania w święte wstępował Małżeństwo; a dzisiaj nierządnie, niepodzciwe pełnił uczynki. w oczach przy  
szley O.

S. Basil,  
hom. 1. de  
laud. jej



szley Oblubienicy; iakzeby nie mogł spodziewać, że oblubienica  
 jego z cierpieć ma te niecnoty? przyzwolić na tak niewsty-  
 dliwe przygotowanie się do Małżeństwa? *quae uxor pudica tale* idem ib.  
*paratur connubium?* wyperśwadować sobie tego nie może Ba-  
 zyli Święty. Post Święty jest to niby Oblubienica, ostrożna o-  
 chłowa całości duszy, przyjaciel ciała szczerzy: *Ieiunium animae o-* idem an-  
ne mod.  
*culodia, corporis securus socius,* naucza Bazyli Święty; pra-  
 wiesz się z towarzyszyć z tą oblubienicą; a iakże będziesz śmiał  
 przysiąć nierządnie, nie według BOGA gotując się do niey? O  
 głupstwo oplakane! że przy poscie świętym z Bogiem się masz  
 niednoczyć, dla tego trzeba się od niego oddalić? że lekarstwo  
 na zleczenie duszy chcesz przyjąć, y trzeba się ranic? że dla  
 obmycia sumnienia do wody ztawiennej łaski przy czasie poku-  
 ty zabierasz się, y trzeba się mazac sprośnemi grzechami? a ro-  
 zumie to? Kto ci mądrość przypisze przy twoich ochotach,  
 gdzie szaleństwo, y pożądliwość zmysły przeformowała? *incon-* sap. c. 4.  
y 2  
*stantia concupiscentia transvertit sensu?* chociaż ci kto głupi pochwa-  
 li twoie uciechy, ale Mędrcomu to się nie podoba: *cor stultorum,* Eccl. c. 7.  
y 5.  
*delititia;* głupich to tylko zwyczaj wescić się zbytecznie; y  
 rozumiesz, że będziesz miał wolny akces po tych niecnotach przy  
 czasie pokuty do łaski Boskiej, y do nieba sposobić się, w tym  
 głupim trwając przedsięwzięciu? Alboż to Pan BOG takim  
 głupim Niebo obiecał; Wielki Augustyn pyta się: *an stultus Deus* S. P. Aug.  
serm. de  
uif. ap.  
*habet Regna Caelorum?* piekłem to pachnie: *quibus autem non est*  
*laturus Regna Caelorum, quid illis restat, nisi poena gehennarum?*  
 BOG łaski nie uzyczy, nie będziesz w Niebie giupcze; y gdzieś  
 się podziejesz? *quid tibi restat, iezeli nie piekło czeka cię?* Ra-  
 dziłbym na te frenczye zazyć *remedium* Dawidowego, uliczyć to  
 głupstwo mądrością Boską, ktorey początkiem jest bojaźń sądow-  
 tego: *initium sapientiae timor Domini;* boj się Boga, a nierozu- psal. 110  
y 9.  
 mu tego pozbędziesz. Co rozumiesz? czyby ci śmiała była taka  
 ślodycz, ktoraby trucizną przyprawiona była? żeby ci powie-  
 dziano: że śmierć połkniesz w tym napoiu, iezeli się od niego nie  
 wstrzymasz; chybabys z rozumu był obrany, dobrowolnie się w  
 olazy śmierci wdawać. Wierze mi, że się nie maczey z tobą  
 dziać będzie przy zapustnych traktamentach; ten napoy ktore-  
 go dla zbyteczney niepowściągliwości chciwie zazywać będziesz.  
 ma ukrytą w sobie śmiertelną truciznę, żółć śmoczą, przypra-  
 wę grzechu: *fel draconum vinum eorum, & venenum aspidum in-* Deut. c.  
32. y 33.  
*sanabile,* powiada pismo; iaszczurce iady pod pozorem konten-  
 tuiącey roskoszy ukryte, w tym trunku zgubę twoię obiecują;  
 nie bądźże tak nierozeznanym, żebyś tego zyczył duszy, czego  
 ciała bronisz; alboż u ciebie więcey wazy ciało, ikazytelności



Eph. C. 5.  
y. 15.

poddane, niż dusza nieśmiertelnością udarowana? y tak wielką ceną Kwri Syna Boskiego przepłacona? Węźcież przestrożę Apostoła na *remedium* nierozeznania tego: *videte Fratres, quomodo caute ambuletis, non quasi insipientes, sed ut sapientes; quoniam dies mali sunt.* Uważaycie, żebyście w tych dniach szalonych od rozumu nie odeszli: chociaż przy złych dniach, niechay jednak złość gory nad wami nie bierze; swawola światowa, y niewola grzechu, niech nie rządzi; nad rozumem głupstwo nie panuje; uważnie czyń rzeczy z zdrową reflexyą, żebyś potym nie narzekał na nieuwagę swoją, dla ktorey po krotkich ochotach wieczny płacz zarobisz. Bo iaka nieszczęśliwość, y szkoda człowieka zapustników; ta jest części trzeciej Kazania materya.

### CZĘŚC TRZECIA.

S. P. Aug.  
in Ps. 36.

Tak nieszczęśliwe są świata rokoszy, że płakać nad niemi musi. Wielki Augustyn, *iugenda letitiae*; y prawdziwie; płakać ci nie weseleć się w tych dniach trzeba, w których naywiększa obelga Boga, obelga nieznośna Maiestatowi Naywyższego, uyrwanego honoru należytego, diabłu połow z dusz Chrześcijańskich. Ktoreyze ochocie diabeł nie asystuje? który dom zapustników obędzie się bez tego gościa? zawsze ma pretenzyą do ochotuiących. Iob sprawiedliwy człowiek BOGA się bojący; Synowie jego y Córki w boiaźni Pana Boga wychowane, a przecię między niemi pomieścił się ten szatan: *affuit inter eos etiam sathan.* Ieszcze to mnieysza, że między niemi był tylko gościem, nie śmiał szkodzić duszom opatrzonym łaską Pana Boga; patrzcież iakiego sposobu zażywa, żeby się mógł między niemi z swoim towarem rospotrzyć; widzi, że wskorać nie może; gdyż ciało tam dla niego, gdzie się BOG z łaską rospotrze: śmie zazdrośny czart prosić Pana BOGA, żeby mu dał moc nad nim; wziął licencyą, i śmiało sobie z Człowiekiem sprawiedliwym poczyna; a przecie mało mu szkodzi. Upatruie czasu, sposobności dowypelnienia żądzy swoiey; aż znayduie wasz czas; to jest czas ochoty, ni

Iob C. 1.  
y. 6.

y 13.

waszych zapustów: *Filius, & filiabus vescentibus & bibentibus in domo Fratris sui primogeniti, repente ventus vehemens ruit a regione deserti, & concussit quatuor domus angulos, quae currens oppressit liberos; iak poczęli się cieszyć [choć nie w codziennym domu, nie na miejscu komedyi, ale w domu Brata swego starszego] trząsnął domem, y pozabijał wszystkich; czemu nie w tego czasu wyrządził tę złość szatan? daie racya Orygenes: *erat namq; nequissimi diaboli versutia, ut horam prandij obseraret, ut tempore comestionis, ac potus, atq; iucunditatis deficere illis iustum faceret; żeby [mowi] pokazał, że to iego czas, kiedy**

Orig. in  
Cant. Grac



ludzie cieszą, pozwalają ciału pokarmow, napoiow, diabeł też  
 pozwala sobie bezpiecznie z niemi. Coż mówić o waszych za-  
 pustach; o! iaką ma diabeł łapkę na was w tych czasach swa-  
 wolnych, w czasach złych! *sicut pisces capiuntur hamo, sic homi-* Eccle C 9  
*ne in tempore malo;* iak wiele na tę wędę łowi rokosz pływa- Y 12.  
 wych, y niby w wodzie nurzających się, wzbytecznych napo-  
 ich! iak wiele przylegających na rokoszy, sercem y affektem  
 biia ludzi! już się y piekło niemi dopełnia: *omnes qui vesce-* Thren C.  
*untur voluptuose interierunt,* lamentuie Ieremiasz. Za coż ow 4. Y 5.  
 bogacz w piekle z duszą y z ciałem pogrzebiony: *sepultus est in* Luc C 16  
*inferno?* iezeli nie za codzienne zapusty? *epulabatur quotidie;* za Y 22.  
 co Izraelitow BOG na puszczy nagłą śmiercią skarą? iezeli nie  
 za owę chciwość rokoszy? *da nobis carnes;* trucizny sobie pro- Num C.  
 fili, nie mięsa: *adhuc carnes erant in dentibus eorum, & ecce furor* 11. Y 33.  
*Domini concitatus est in populum.* A lakże się ty bać nie będziesz,  
 zeby ci kością nie stanęło w gardle obzarstwo twoie? y rozumiesz,  
 ze uciechy twoie na dobry ci koniec wyidą? te więzy, ktoremi  
 cię swawola przy rokoszach świata krępuje, mają cię na wie-  
 czną wolność wyśwobodzić? zawodził się; nie dobre ci obiec-  
 u. Święty Ociec Augustyn; wielkie szkody tak doczesne, iako y  
 wieczne ta ci swoboda przyniesie. A naprzod mówi Święty O-  
 ciec: *vincula huius mundi asperitatem habent veram;* ostro sobie S. P. Aug  
 iak z niewolnikiem swawola postępować będzie; od ktorey nało- apud I. Ag  
 żywszy się trudno będzie wstrzymać się; *jucunditatem falsam,* in p. l. a.  
 fałszywą słodczą cukrować będzie przyprawę grzechu, z kto- w. 100.  
 rey duszna śmierć iak na pewne następować musi: *certum dolo-*  
*rem,* zdrowia z tąd nie nabędziesz, bo dla zbyteczney chciwości,  
 y ufilnego starania się o rokoszy tracić go musisz, a straconego z  
 boleścią nabywać trzeba: *incertam voluptatem,* ukontentowanie  
 nie pewne w tey wygodzie, bo cię dla niey może BOG iedney  
 godziny skarać, natura w niesmak obrocić, nauzeą zbyteczna kon-  
 tenteca uczynić: *durum laborem, timidam quietem,* spocząć be-  
 bezpiecznie nie da dla zgryzoty sumnienia, dla pracy ustawicznej,  
 y zmordowania w drogach nieprawości: *lassati sumus in via* Sap. C. 5.  
*iniquitatis;* słowem: *rem plenam miseriae,* rokosz światowa pełna Y 7.  
 mizeryi, nieszczęścia cię nabawi. To doczesne szkody według  
 ciała; a duszy szkoda iaka? możeszże się przytym spodziewać  
 zbawienia? bynajmniej; dodacie to Wielki Augustyn: *spem be-*  
*atitudinis inanem,* daremna nadzieia, z tych doczesności dostać  
 się do Niebieskiej wieczności.

Przewróć cale pismo święte, iezeli też aby iedno slowo znay-  
 dziez, ktore ci przy rokoszach zbawienie obiecować będzie?  
 wszędzie: *va,* biada zapustnikom; u Izaiasza: *va, qui consur-* Isai C 4  
Y 11.



gitis mane ad ebrietatem sectandam; biada tobie, który przy dniach swawolnych pierwej puławy nalane żegnasz, niżeli samego siebie, a potem całe dni na komedjach, na nieprzyzwoitych zabawkach y śmiechach, na bankietach przy melodyjnych instrumentach trawisz: *cithara & lyra, & tympanum, & tibia, & vinum in conviviis vestris*; a dla czegoż biada? oto: bo iako wy ułta twieracie na obżarstwo, tak piekło otworzyło paszczekę swoją na pożarcie dusz waszych: *propterea aperuit infernus os suum*. U Amosa nie słyhać nic, tylko biada: *va, qui comeditis agnum de grege, qui canitis ad vocem psalterii, bibentes vinum in phialis, regredientes pompaticè domum*; biada! biada! nieszczęście wieczne za piosnki szpetne, za potrawy rokoszne. U Micheasza biada: *va, qui cogitatis inutilia*; biada za złe myśli, czegoż się ma spodziewać za uczynki! W Ewangeliu Matheusza Świętego biada bogaczom; cieszącym się y kontentującym pociechami światowemi: *va vobis divitibus, qui habetis hic consolationem vestram*. U Łukasza Świętego biada za śmiechy, ochoty, *va qui ridetis*. Coż mówić o owych Apokaliptycznych biadach, które Jan Św. obiecuje w przyszłym czasie? jedno za drugim idzie: *va unum abiit, & ecce alia duo va*. A komuż *va*, biada? pyta się Salomon: *nonne his, qui commorantur in vino, & student calicibus epotandis?* wam to biada, których zabawka przy kielichu, pod chusową wicha dni y nocy trawiącym? Inaczej słyhać o tych, którzy cieszą się ową pociechą wieczną, których sam BOG kontentuje; tym obfitość dobra wiecznego obiecuje Psalmista: *Replebuntur ab ubertate domus tuæ, & torrente voluptatis tuæ potabunt eos*. Wiecznych roskoszy, żywe wody napoie ich będą; a zrozumiałeś to? jeżeli ci jeszcze szaleństwo tym dniom przyzwolone rozumu nie odebrało, przyzwolisz na wszystko. Obierayże sobie jedno zedwoch, albo to wesele zapustne z płaczem wiecznym, albo tamto wieczne przy wstrzemięźliwości, y uchronieniu się od roskoszy światowych. Radbyś oboie mieć razem; ale Augustyn przeczy temu: *qui hic consolantur, indigni perpetuā consolatione habentur; nemo potest in utroq; seculo consolari*; niepodobna ci y tu się cieszyć, y potem nie płakać; obierz sobie jedno; jeżeli obierasz zapustne ochoty, obierayże sobie wieczne nieszczęście; iż zyczę z Augustynem obrać sobie wesele w Niebie. *Hæc ubi considero Domine, renuit consolari anima mea, ut indigna habeatur tuis consolationibus æternis*. Niechcę BOŻE tu się cieszyć, żebym się na wieki cieszył; y godnym się stał twoich pociech wiecznych: *omnia mihi amarescant, ut Tu solus dulcis appareas animæ meæ*; niech mi słodczy świata gorzknicią, abys Ty sam był Nayśladczy JE-

ZU słodkością moją na wieki. Amen.



K A Z A N I E

*Miane w Grodnie na Seymie Roku 1694.*

w Piątek przed Niedziela pierwszą Postu.

*Migite inimicos vestros, bene facite his, qui oderunt vos, orate pro  
persequentibus, & calumniantibus vos. Matth. C. 5. v. 44.*

Słusznie Izaiasz utytułował CHRYSTUSA Xiążęciem poko-  
ju: *Pater futuri saeculi, Princeps pacis*; bo nie tylko Zbawiciel  
nasz z Przedwiecznym poєднаł nas Oycem: *reconciliavit nos*  
w Chrysto, ale też opisał nam prawo, rozkazując abyśmy ko-  
chali nieprzyjaciół, czynili dobrze tym, którzy nas nienawidzą,  
y modlili się za tych, którzy nas przesładują. O! iakby szczę-  
śliwe były te Krolestwa, y Rzeczypospolite! gdyby zwyczajem  
dawnych Ethyopow raz przynaymney w rok stare *odiorum*  
gasili płomienie; a nowe Chrześciańskiey miłości niecili ogień.  
Ale trafia się Chrześcianom tak, iako z Perskiey powracałącym  
wiewoli Izraelitom; którzy świętey iedney Cysternie zakopo-  
wliży ogień, nie znaleźli powrociwszy się, tylko wodę grubą:  
*invenērunt ignem, sed aquam crassam*. Przemienił się ogień  
miłości starożytney w błotniste *diffidiorum* odmęty. Za czasow  
Apostolskich *multitudinis credentium erat cor unum*; boday się te-  
raz takie święciły czasy; znikniycie nasze wieki, w ktore wię-  
kszy opprymuie mnieyszego, ieden drugiego szarpie honor, na sub-  
stancyą, y życie następuie, prawie nie ludzkim sercem; gdyż y  
zwierzęta *eiusdem speciei* rzadko się zra, y kąsaia: *alterius quis*  
*dentibus apri expiravit aper?* Ale życie nieśmiertelny BOG, kto-  
ry jest miłością. *DEUS charitas est*; ogniem pożerałącym.  
*DEUS ignis consumens est*; ugasi te ogień, a wznieci w sercach  
ludzkich ogień Chrześciańskiey miłości, iako za czasow Nehemi-  
alza słoneczny uczynił promień: *ut sol refulsit, qui prius erat in*  
*nitido, accensus est ignis magnus*. Ia zaś *ex quo legatione pro Chri-*  
*sto fungor*; lubo niedoskonale, krotkim pokażę dyskursiem, w pier-  
wszym punkcie: iako wzniecaiały ogień gniewu, y nienawiści  
w iakieykolwiek okazyi przeciwko bliźniemu, ciężki czyni af-  
front BOGU. Ten ugasić ogień, iak jest rzecz chwalebna, y  
pożyteczna, tak prywatnym ludziom, iako y wielkim osobom,  
w drugim punkcie podam douwagi. Na chwałę D.T.O.M.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

To pewna jest, że BOG *supremo Dominii jure constituit* sobie go-  
dność Sędziego, y nie komunikował tego prawa żadnemu  
Hh prywa-



prywatnemu Człowiekowi, tylko owym ludziom, którzy albo *in Spiritualibus*, albo *intemporalibus* Jego zasiadają miejsce.

tego przy stworzeniu świata zaraz nazwał się Sędzią, bo gdzie

*Gen. c. 1.* my czytamy: *in principio creavit DEUS cælum & terram*, Ka-

*Y. 1.* bini czytają *Eloim*, to jest Sędzia; y przez Apostoła mówi: *mibi*

*R. m. c. 12.* *vindicta, & ego retribuam*; przeto y Iob naigrawającym się z zło-

*Y. 19.* go nieszczęścia mówił nieprzyjaciółom: *numquid pro Deo iudicor*

*Iob. c. 13.* *nitimini?* gdyż Bogu tylko należy, albo Jego Namieśnikom mścić

*Y. 9.* się krzywd naszym; a jest tak punktualny BOG w zemśczeniu

się krzywd naszym, że raczy swoy woli dyssymulować astry,

niz ludzką krzywdę. Dwa grzechy popełnił Kain, pierwszy,

że co najcięższe, y najłżejsze Bogu oddał ofiary; drugi, że

swoiego zabił brata; a o coż go strofuie? czy o swoy dyshonor?

czy o bratoboystwo? tylko o bratoboystwo: *vox sanguinis Fra-*

*Genes. c.* *tris tui clamat ad me*; a czemu nie karze go oto, że podle dawaj-

*4. Y. 16.* mu ofiary? dla tego, żeby pokazał, iż tak jest żarliwy o naszą

krzywdę, że bardziey się o nie mści, niz o swoje: *sepe enim mi-*

*S. Chrys.* *est DEO, ut dimittat, qui in se peccata faciunt; verum quæ in pr-*

*in loc. cit.* *ximum, ea maxima exquirat severitate*, powiada Chryzostom Sa-

*hom. 16.* Ponieważ tedy BOG jest naszym Sędzią, y tę skutecznie exekwu-

je *in damnis nobis illatis* funkcyą toć prywatny człowiek krzy-

wdę czyni Bogu, który od Boga nie mając powagi Sędzięgo,

mści się swojej krzywdy: *DEUS ultionum Dominus*.

*Y. 1.* Rzeknie mi kto, prawda jest, że BOG mści się naszej krzy-

wdy, ale co rzecze świat, kiedy ja się nie zemśczę? iako im się

honor nadgrodzi? rozumieć będą ludzie, że ja podle fantazyi

nie umiem płać honoru? Aleć to prozna imaginacya; bo

*Prov. c.* *20. Y. 3.* mówi Duch Święty: *honor est homini, qui separat se a contentione*

toć mścić się ied dyshonor. A któryż to świat, który podle

tobie trzymać będzie? gdy nie zemścisz się? nie BOG; bo ten za-

*Levit. c.* *19. Y. 18.* kazał mścić się: *non quaras ultionem*, przykazał zapominać krzy-

*Ecc. c. 10.* wdę: *omnis injuria proximi ne memineris*; nawet y bydlat nie

*Y. 5.* przyiaciela ratować kazał. *si occurreris bovi inimici tui, aut*

*Exod. c. 3.* *sino erranti, reduc eum*; a lubo to dawne prawo, iednak y teraz

*Y. 4.* obliuguie, bo mówi Tertulian: *nemo prescribere potest veritati, nec*

*Te. lib.* *de anti-* *spatium temporum, non patrocinium personarum, non privilegium*

*nationum*. Papieżowie, Cesarze, Krolowie, Xiążęta mścić się za-

kazują, iako o tym czytamy święte *Concilia*, pobożne Monar-

chow *Edicta*, toć znać nie mścić się jest honor: któryż tedy świat

to mówi, abyś się mścił? ludzie bez serca, bez sumnienia, bez Bo-

*Sen lib. 3.* *de ira c.* *15.* ga. Sam Poganin Seneka to przyznał: *magni animi est injuria*

*Cassiodorus.* *despicere*; a po nim *Cassiodorus*: *nil potest esse fortius, nil egregius*

*in Ps.* *quam audire noxia, & non respondere contraria*. Była iedna

Rzymie



Rzymie ulica, która zwała się *mundus*, ale w niej nie było ani  
 Karony Katona, ani Pompejusza, ani Brutusa; śmiecie tylko tam  
 wyrzucano. Ten ci to jest świat, u którego się boi człowiek  
 swojej zgubić reputacyi, kiedy się nie zemści: *approbrium homi-* *psal 21.*  
*nis & abjectio plebis.* Ceterum, ludzie wielcy, godni, wspania. *7*  
 y sam BOG przykazał nie mścić się; u kogoż tedy bardziey  
 masz się starać o honor, czy u wielkich ludzi, czy u nikczemnych?  
 u samego BOGA: *quod hominibus altum est, abominatio est ante*  
*DEUM.*

Drudzy zaś mówią, prawda, że trzebaby odpuścić, ale ja  
 nie mogę, muszę się zemścić. Wstyd mię y słuchać takiej ex-  
 ludy. Mówił raz CHRYSTUS Ieruzolimskim Obywatelom:  
*irri Nimirum consurgent in iudicio, & contempnabunt vos;* a iakże *Luc. C 11*  
 Niniwitowie w dzień sądu nas potępią? *non sententia auctoritate,* *Y 32*  
*sed comparationis exemplo;* mówi Hieronim Święty. Paganie mo- *S. Hieron*  
 gli odpuścić nieprzyjaciolom, y odpuszczali krzywdy, iako An- *in Euan,*  
 tistenes, lubo go uderzono w głowę; Perikles, lubo z kontempro-  
 wany; Sokrates, lubo truciznę mu dano; Arystydes, choć na wy-  
 gnanie; Lycurgus, lubo mu oko wybito; a nie będziez to wieczna,  
 straszna w dzień sądu dla nas konfuzya? kiedy Chrześcijański  
 człowiek, oświecony wiarą, posilony Sakramentami, Krwią IE-  
 ZUSA wytuczony, mówi: że nie może krzywdy odpuścić; a Po-  
 ganie bez wiary, bez Sakramentow, bez BOGA to czynili? Ey  
 nie mówże więcey, że niemożesz się nie zemścić, dyskredytuje  
 się Seneka: *quod potuit fieri potest.*

Rzekną ielseże drudzy, coż mnie porym, że się BOG mo-  
 ley krzywdy zemści, a ja tym czasem cierpię? co za korzyść,  
 że się nie zemszczę, lubo BOG moiego potępi nieprzyjaciela?  
 trudną rzecz nam przykazał CHRYSTUS Chrześcianom: *estote* *Matth 5*  
*perfecti, sicut & Pater vester coelestis perfectus est;* a iakoz czło- *6. Y 48.*  
 wiek może tę mieć doskonałość, którą ma Przedwieczny Ociec?  
 Doskonałości w BOGU są niekończone, a człowiek robak, proch,  
 jak ma byź równy w doskonałości BOGU? BOG Wszechmo-  
 cy, wszechumiejętny, wieczny, wieczny; a człowiek iako mu-  
 rować może? *Vincentius Ferrerius*, naucza: że w tym nam  
 trzeba naśladować doskonałości Boga, że On lubo ma nieprzy-  
 jaciół Pogan, Heretykow, grzesznikow, jednak im odpuszcza, do-  
 brze czyni: *Pater Coelestis in hoc mundo multos habet inimicos,* *Vinc Fer,*  
*scilicet peccatores, & infidèles, & tamen diligit eos, & dat eis benefi-* *con for.*  
*cia solis, lunæ, pluviae, & provisiones, ideo ut boni filij assimilemur* *6. ciner.*  
*Patri nostro Coelesti.* A mażaz to korzyść, z ferca czynić dobrze  
 nieprzyjaciolom? kiedy za to BOG twoim deklaruie się byź  
 Oycem? ty synem iego staiesz się? *orate pro persequentibus, &*  
*calu-*



Matth. C. calumniantibus vos, ut filij Patris vestri sitis. Nie spodziewaj  
 5. y 44 odpuszczenia grzechow od Boga, kiedy ty nie odpuszczisz bliźni  
 6. y 45 mu: si autem non dimiseritis fratribus, nec Pater vester dimittet  
 6. y 15 peccata vestra; większa jest obraza Boga, niż twoja; bo obraza  
 BOGA jest nieskończona, iako honor iego nieskończony; a prze  
 cie odpusza; a człowiek mizerny, ziemia, nędza, odpuszczać nie  
 ma? Ah moy IEZU! iako uskarzyć się słusznie możesz z Pro  
 rokiem na tych zaiętrzonych Saturnow, na te zaiuszone Harpe  
 Psa. 23. quæ utilitas in sanguine meo? coż potym żem stał się Człowie  
 y 10. kiem, na co wylałem krew? oto o małą rzecz go proszę: Ego  
 Matth. C. autem dico vobis. diligite inimicos vestros, prędzey uczyni dla da  
 5. y 31. my, dla prywaty, dla swoiey passyi, niż dla mnie BOGA? to  
 ia podeptany?

Kiedy trudne agitowały się o iakiey materyi albo w Per  
 pacie, albo w Areopagu, albo in Lycæis kontrowersye, ktorzy  
 nikt solwować nie mógł; kontentował się stoicismus decyzyą So  
 kratesa, albo Platona, albo Stagiryty: hoc dixit Plato, hoc S  
 crates; a Zbawiciel lubo wyniszczył się dla człowieka: ex  
 Phil. 2. y 7. nivit semetipsum, wylał krew, przecię rzadki, ktorzyby iego pr  
 wo diligite inimicos vestros wykonał? O moy Zbawicielu! i  
 Psa. 11. kożes wzgardzony od ludzi? ale propter miseriam in opum, & ge  
 y 6. nitum pauperum, zemści się BOG tego dyshonoru, ukarze te za  
 wziętości, y nie da łaski, kiedy naybardziej oney potrzebować  
 będziesz; iako Grzegorzowi Świętemu obiawił BOG we Mszy  
 Phil. Diez. świętey; którą zaczynając za umarłego, gdy mówił: requiem  
 eternam dona ei Domine, BOG odpowiedział: non faciam, non da  
 bo ob inimicitias, quas nec deponere, nec dimittere voluit. Napisał  
 S. P. Aug. Święty Ociec Augustyn: dum negas fratri misericordiam, tibi clau  
 serm. 182. dis Patris indulgentiam; sobie złe czynisz, bo zamykasz sobie  
 de temp. miłosierdzie Boskie, przez niemiłosierdzie twoie; y z iakąż śmia  
 łością przystąpisz do BOGA prosić o odpuszczenie grzechow, y  
 tyle obrazy, tyle despektow Maiestatu Iego, który krzywdy nie  
 Cyryl. 1e nie wartey bliźniemu nie odpuszczisz? do tego sensu mówi Cyryl  
 ref. Caib. 2. lus Ierosolijmitanus: qua fronte dices Domino, remitte mihi multa  
 peccata, si tu pauca conservo tuo non remiseras? Iuz pokazałem iak  
 ciężką Bogu ten czyni krzywdę, gdy nie chce odpuszczać bliźniemu  
 ale mści się; teraz obaczemy, co cierpią Krolestwa, Rzeczypos  
 polite, w ktorych gniewy, nienawiści, y zawziętości panują.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Uważając pierwsze świata stworzenie, widzę, że nie iednakowo  
 BOG stworzył insze zwierzęta, iako człowieka; BOG stwor  
 rzył wiele ryb, nie iedną rybę, wiele ptakow nie iednego ptaka  
 wiele



wiele zwierząt, nie iedno zwierzę; kiedy zaś przyszło stworzyć człowieka, alic tylko iednego stworzył Adama; nawet y Ewę z Adama stworzył, nie z rozney od Adama materyi; a czemuż to? nie przyczynę Święty Ociec Augustyn: *ex uno homine multiplicavit genus hominum, ut eo modo vehementius ei commendaretur ius societatis unitas, vinculumq; concordia.* Adamie ciebie tylko iednego stworzyłem, a z ciebie Ewę; bo ty masz być głową ludu wszystkiego, ty masz rozprzestrzenić świat, zagęścić twoim pokoleniem; ale inaczej tego nie dokazesz, tylko przez zgodę, przez unię. Y Zbawiciel wojujący fundując Kościół, mówi Uczniom: *manete in dilectione mea*; rozszerzajcie moję wiarę; na ufundowaniu moiego Kościoła, inszey nie opisuię wam polityki, tylko miłość, zgodę: czarta zaś państwo długo trwać nie może [mowi CHRYSTUS] dla tego, że rozdzielony iest: *diabolus divisus est, nunquid stabit regnum ejus?* Tobey trzeba na świezey mieć kazdemu reflexyi, kto co tey radzi Oyczyźnie; poki między nami będzie zgoda, miłość braterka, konfidencya y do Głowy, y do nas samych, możemy tey obiecować Oyczyźnie *sa-*  
*tem publicam*; ale ieżeli zagęszczą się rankory, zawziętości, nie-  
 zgoda, czegoż się spodziewać, albo raczej obawiać, tylko zguby?  
*Invicem mordetis* [mowi Apostoł] *non ne invicem consumemini?*  
 Moyżesz w Egypcie będąc na cwiczeniu u Corki Faraona, gdy podrośł, poszedł do niewolników Zydów, aby obaczył przez ciekawość iako ich traktują; y postrzegłszy, że ieden Egypcy-  
 an bił srodze Zyda, zabił owego Egypcyana, y zakopał: *percut-*  
*sum Aegyptium abscondit.* Tenże Moyżesz będąc od BOGA po-  
 llany od Faraona, aby lud iego wybawił z niewoli, widział iako źle traktowali Egypcyanie iego Rodaków: *praefecti quoq; ope-*  
*rum instabant, dicentes: complete opus vestrum, flagellatiq; sunt ab*  
*exactoribus, quare non implestis mensuram laterum?* widział to  
 Moyżesz, iednak nie wzrusza się, a to co? tenże Moyżesz teraz,  
 co y przedtym; a przecię odmienia humor; zabija Egypcyana,  
 że iednego źle traktował Zyda, tu zaś wszystkich Zydów źle  
 traktują, a nic nie mowi, czemu? bo na ten czas *in primo casu*  
 Moyżesz był *privatus homo*, przeto wywiera swoję passyę; *in*  
*secundo casu* Moyżesz był *Possem*; przeto nic nie mowi, lubo wi-  
 dzi tak ciężką narodu swego niewolę. Panowie moi, rzecz nie  
 potrzebuie *apodofim*; nie godzić się nigdy chować rankoru prze-  
 ciw bliźniemu, nie godzi się onemu szkodzić *ex animo*, ale ieżeli  
*in privato homine* to się przyda, ieszcze iakożkolwiek, ale kiedy  
 kto *missus* na obradę Oyczyzny swoje wywiera passyę, przypo-  
 mina urazy prywatne, y dla nich *consilia publica* tamuje, iuż to  
 ciężki grzech, grzech *consequentia*; bo ieżeli [strzech BOZE] nie

S P Aug  
 l 12 de  
 Civ Del  
 C. 21.

Matth c.  
 11. v 18.

Gal. 5  
 v 15

Exod. C. 2  
 v 12.

Exod. C.  
 5. v 13



skończy się rada, taki *missus* nie tylko jeden popełni grzech, ale będzie winien przed Bogiem y przed potomnością wszystkie owe szkody, które *ex intermisso consilio* Oyczyzna mieć może. Piekna owa Temistoklesa z Aryftydesem akcyą; ktorzy będąc Ministrami *Status*, zawsze kontrowali sobie, gdy iednak byli z Aten raz do Perskiego posłani Monarchy, na Oyczystych granicach swoje zakopali *dissidia*, y mile przeprosiwszy się, to co było Oyczyźnie potrzebnego w Poselstwie sprawili. Tak y wam czynić potrzeba *electa ex millibus Provinciarum decora*; ziachaliscie się na radę publiczną, od ktorey *dependet salus* Oyczyzny, wiary, y całego niemal Chrześcijaństwa; w progach domowych zakopać *odia*, prywaty, niezgody, a tu o tym tylko radzić, coby było Oyczyźnie zbawiennie.

Nembrot y potomstwo Seta bojąc się powtorney powodzi, radę uczynili, iakoby wystawic wieżę Nieba rykającą się: *celebremus nomen nostrum, & adificemus turrem, cuius culmen pertingat ad calum*; nie słyszę tam żadney kontradykcyi, nie słyszę ciekcyi, czemu? bo to czynią *pro securitate publica, ad gloriam gentis; celebremus nomen nostrum*; aleć ia co inszego uważam, gdy tak uradzili, zaraz radę wykonywaią: *venite faciamus lateres*, a BOG co na to? oto: *venite igitur, & descendamus, & confundamus linguam eorum*; a coż było Panu Bogu potym mieszcząć ich zamysły, y ięzyki, bez tego niedokazaliby imprezy; bo y fundament żaden takiey niewstrzymałby machiny; y druga, kraina zimna nie dopuściłaby wapna spaiac z cegłą, y ogniste spaliłyby ich były materyę; na coż tedy BOG z stepuie? a prędko: *descendamus igitur; confundamus linguam eorum*? Narodowi wszystkim o sobie radzącym tu przezorną BOG opisał politykę. Tak sobie mówił BOG: ten naród radzi bez kontradykcyi, choć w niepodobnych rzeczach, a nie tylko radzi, ale zaraz czyni, wykonywa radę; o! nie trzeba takiego lekce wazyć narodu, na mowach drogiego nie trawi czasu, choćby Niebo samo mogłoby taki expugnować naród. A ktoż nie przyzna narodowi naszemu męstwa, czerstwości, odwagi, trwałości na wojenne prace, y niewczasu? ale radźmyieno *sine contradictione*; a co uradzimy, to niech nie będzie tylko na papierze, ale w samey rzeczy; będziemy straszni wszystkim narodom, z chwałą przewodować będziemy wojnę, albo pożyteczny Oyczyźnie uczynimy pokoy. Ale ieżeli w radach naszych będzie niezgoda, prywaty; czas na słowach trawić będziemy, czegoż się spodziewać dobrego?

Lecz, coż za korzyść, kiedy publiczne obrady naszymi rozmuiemy niezgodami? więczey czyniemy sobie nieprzyiacioli.



BOGA wzbudzamy do gniewu. Zabił Kaim Abła, aż zaraz krew Abła poczęła wołać o pomſtę do Nieba: *vox sanguinis fra-* Gen. c. 4  
*gus tuus clamat ad me;* a Rabini czytają *vox sanguinum,* że to y 10  
 jedna krew, ale wiele krwi wołała o pomſtę do BOGA, a co  
 za krew? jedna tylko była Abła wylana krew? bo Kaim zabi-  
 ły Abła, zabił pokolenie jego, które mogło być z niego. Ia-  
 nie rozumiem aby tu kto z nas był Kaimem, bo wiemy że wſzy-  
 ſcy Matkę ſwoją Oyczyznę tak kochają, że gotowi dla niej krew  
 wylać, y życia odſtąpić, ale ieżeliby kto chciał *publica* tamo-  
 wać *confilia,* dla ſwego intereſſu, niechże pomni, że krew całej  
 Oyczyzny wołać przeciw niemu będzie o pomſtę do BOGA;  
 niech wie, że nie będzie zbawionym, aż doſtateczną uczyni re-  
 ſtytucją ſzkod, które *ex interrupto confilio* Oycyzna ponosić mo-  
 że. A więc przez Imię CHRYSTUSA, klękna wſzy przed Kru-  
 cyfixem mówię: *obsecro vos per Nomen Domini noſtri IESU Chri-* 1. Cor. c.  
*ſti, ut idipſum dicatis omnes, & non ſint in vobis ſchiſmata;* bo ie. 1. y 100  
 zeli będą między wami niezgody, wiedzieć o tym, że będzie-  
 cie winni krwi nie tylko tej Oyczyzny, ale y całego Chrzeſci-  
 ństwa, dla zerwania Seymu. A przeto ſłuchajmy głosu CHRY-  
 STUSA: *Ego autem dico vobis: diligite inimicos veſtros,* a nie tyl- Mat. c.  
 ko głosu, ale y przykłądu, który za nieprzyjaciół ſwoich modlił y 314  
 ſię na Krzyżu: *Pater ignoſce illis.* Odrzucmy na ſtronę paſſyę, Luce c.  
 na ſtronę zawziętoſci. A któż nie widzi *ſtupendū retroactis,* & 23. y 34  
*futuris ſeculis exemplū,* iako Najjaśnieyſze Państwo naſze ſwoie  
 często daruie urazy, odpuszcza z ſerca, y drugich niezgodnych do  
 zgody prowadzi. częścią dla Chrzeſciańskiego przykłądu, częścią  
 żeby urazy Pańskie publicznych rad nie tamowały, y ſukceſſow  
 tej Oyczyzny; niechże im BOG błogoſławi, ſzczęśliwe niech  
 da panowanie przy nieprzeżytych latach; ale y my budujemy  
 ſię tym przykłądem; z ſerca odpuſcmy nieprzyjaciółom naſzym,  
 kochajmy ich, uſtępujmy y ſwoich intereſſow dla poſpolitego  
 dobra.

A ieżeli was przykłądy tak wielkich oſob nie wzbudzą, niech-  
 że wam to konfuzya, y hańba właſna wyperſwaduie. Wſzak  
 powiadaſz, że dla tego zemſcić ſię pragnieſz nad Bratem twoim,  
 żebyś ſię pokazał w męſtwie, w odwadze ſwiata; cożeś mi za  
 Bohatyr, gdy nad właſną tryumfować nie możeſz paſſyą? coż  
 to za tak wſpaniały animuſz; czy nie raczey dziecinna pło-  
 chość chcieć zemſty bliźniego? *procul a magnis animis cupiditas* Boſtr.  
*ultionis,* ſmiecie ſię z tego *Boſtrenſis.* A nad to Chrzeſcianin nie  
 powinien być nikomu nieprzyjacielem, mówi Tertulian: *Chri-* Tert. lib.  
*ſtianus nullius eſt hoſtis.* Nauczają prawa *Duellantium,* że gdy ſcrip ſeb.  
 jednego dwoch wyzwie na pojedynę, z tym wprzód ſprobo-  
 wac ſię



wać się trzeba, który wprzód wyzwiał. Wyzwał nas diabeł  
 pojedynk: *non est nobis colluctatio adversus carnem, & sanguinem*  
*sed adversus Principes tenebrarum;* z czartem tedy odprawu  
 my wojnę, a bliźnich chociaż nieprzyjaciół kochaymy. O  
 puszczaycie krzywdy, daruycie winy: *dimitte, & dimittetur*  
*tibi;* BOG wam też odpuści przewinienia wasze, ieżeli kocha  
 cie zbawienie, y BOGA. Ta cię miłość uczyni synem Boskim  
 ziedna ci przyiaźń u BOGA, ten uczynek którym bliźniemu  
 serca odpuścisz: *per amorem huius inimici efficieris amicus Dei*  
*imo non solum amicus, sed filius,* mowi wielki Augustyn; a ja z  
 postolem dodaję: *si filius, & haeres,* Dziedzicem będziesz błogo  
 sławieństwa wiecznego. Amen.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą pierną  
 Poštu. Roku 1694.

## O Męce Pańskiey.

*Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Au-*  
*thorem fidei, & consumatorem IESUM, qui proposito sibi gaudio*  
*sustinuit Crucem.* Hæbr. 12. v. 1. & 2.

**Z**Nalazł się u Filona tak niezbożny ięzyk, który Boskie cen  
 surując dzieła: *posuit in cælum os suum;* y śmiał to twier  
 dzić, że trzeba było na sferach Niebieskich takiego stworzyć Kra  
 somowcę, któryby przechodząc się *a centro arctico, ad antarcti-*  
*cum,* tubalnym głosem ogłaszał wszechmocność Boską, y dobro  
 Jego nieskończoną, którą w stworzeniu całego świata pokazał,  
 ażeby tym sposobem do należytey przeciw BOGU wzbudził  
 człowieka wdzięczności. Ale to niezbożne są nierozumnych  
 Rabinow wymysły, ponieważ BOG doskonale wszystko stwo  
 rzył: *vidit cuncta quæ fecerat, & erant valde bona;* y niemało  
 tak niemego na świecie stworzenia, ktoreby wdzięcznym affe  
 ktem chwały swojego nie ogłaszało Stworcy. Dla tego napisał  
 Apostoł: *invisibilia, per ea, quæ facta sunt, intellecta conspiciun-*  
*tur; sempiterna quoq; ejus virtus, & Divinitas.* Ptaśtwo śpiewa  
 nia, wod po kamykach ciekących miłe mruczenie, drzew wy  
 niosłych nachylające się gałęzie, y liścia ich wdzięczne szumie  
 nie, elementow zgodna *antipathia,* atomow od ziemi ku Niebu  
 podniesienie, Niebios obroty nie są co inszego, tylko wyborne  
 y głośne wszechmocności Boskiey świadki, y codzienne chwały  
 Jego o-



iego opowiadacze: *Caeli enarrant gloriam DEI*. Lecz ieżeli y psal. 18: 1  
 rozumnego człowieka do wierney usługi, y wdzięczney reko-  
 gnicy Dobrodziejstw Boſkich nie wzbudzą, wynalazła niekoń-  
 czona Mądrość BOGA skuteczniejszy ſposob, aby wzbudziła  
 człowieka do wdzięczności Stworcy ſwojemu, gdy mu mało by-  
 ło ſtworzyć ſwiat, y poddać go pod władzę człowieka, ale też  
 y ſamego ſiebie oddał na odkupienie tego, którego ſtworzył.

A że niewdzięczny Dobrodziejstw Boſkich ſtał ſię czło-  
 wiek, y odważył ſię obrazić tego, który mu dał z niczego iſto-  
 tę, y Duchem go ſwoim ożywił, więc aby go do wdzięczności  
 pobudził ku ſobie, począł dobrocią ſwoią niekończoną walczyć  
 z złością ludzką, y niewdzięczność człowieka wdzięcznością ſwo-  
 ją nadgradza. A iakież to utarczka miłości Boſkiej z złością ludz-  
 ką? oto: wychodzi Iedynek Boſki w ſmiertelnym ciełe na ten  
 pojedynek w oczach całego ſwiata, y ochotnie, *Dominus Exer-*  
*cituum* ſkłada ſię krzyżowym, złości człowieka, orężem; polega  
 na oſtatek na placu, na wybawienie nasze z niewoli piekła, Krew  
 wſzyſtkę wylaſzły; aby tym ſposobem zobligował nas do ſzcze-  
 rey ſwoiey miłości, y do uznania nie porównanego dobrodziej-  
 ſwa; a nade wſzyſtko do obrzydzenia grzechu, dla którego tak  
 ciężką odprawił utarczkę. Na ten pojedynek zbawienny dla nas  
 (bo pojedynki, które nie ſą dla honoru Boſkiego, albo dla zacho-  
 wania wiary, albo dla całości Państw, y Kroleſtw nie zbawien-  
 ne ſą, ale y owſzem od lucypera piekielnego xiążęcia, który nay-  
 pierwſzy w Niebie odprawił z Michałem Archaniołem pojedy-  
 nek, wynalezione ſą, y od Kościoła S. zakazane] zaprasza nas A-  
 poſtoł: *curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem*  
*fidei, & consumatorem IESUM*; któremu dobrze przypatrzmy ſię  
 ſię, upewniam, że ſię y wy ſami uzbroicie *armatura fidei, & scuto*  
*bonae voluntatis* przeciwko nieprzyjacielowi duſz walznych, grze-  
 chowi, który całą naturę ludzką trupem położył w pierwſzym  
 ſpodkaniu z Adamem. Odniesiecie przytym wielkie pożytki, y  
 doſtarek darow Boſkich; odbierzecie łaskę, którą wam grzech  
 wydarł; a ieżeli na tey utarczce iaki ſzwank odebraliſcie, ule-  
 czeni pewno będziecie; bo nie maſz skuteczniejszego na grzech-  
 owe choroby lekarſtwa, iako żywe męki IEZUSA rozmyſłanie:  
*ubi mors Christi animo circumfertur, non potest regnare peccatum;*  
*est enim tanta vis Christi, ut si illa ante oculos ponatur, nulla concu-*  
*piſcentia, nulla libido, nullus furor, nulla potest superare invidia, sed*  
*continuo ad ejus praesentiam totus ille peccati, & carnis fugatur exer-*  
*citus,* mowi Origenes. Ponieważ tedy przedziwna Nayiaśniey-  
 ſzego Pana naszego pobożność, y nieugaszona nayiaśnieyſzey Pa-  
 ni naszej żarliwość honoru Boſkiego, Marcowe Ukrzyżowanemu  
 Kk IEZU.

Hebr. 12: 1

Orig. in  
Cap. 6 B  
pist. ad  
Rom.



IEZUSOWI poświęca Piątki, ią do Pańskiej stosując się intencyi, w te Piątki postu świętego pojedynek, czyli utarczkę cierpiącego za nas CHRYSTUSA reprezentować będę, każdej dotycząc Tajemnicy męki Jego w pierwszym punkcie; a w drugim z Ewangelii dnia moralną dam naukę, którą Kościół Sw. w te Piątki czyta. Dziś tedy miłość IEZUSA walczyć będzie w Ogrocy z złością człowieka. W drugi Piątek przy kolumnie cierpliwość Boska z niecierpliwością ludzką, niewinność z nie-  
zbożnością, y miłosierdzie z okrucieństwem stanie, y spodka się. W trzeci, sprawiedliwość sądów Boskich z niesprawiedliwością sądów ludzkich walczyć będzie u Piłata. W czwarty Mądrość Boska z głupstwem człowieka utarczkę odprawi przy ukoronowaniu Najświętszey Głowy IEZUSA. W piąty, moc Boska słabość ludzką przekona, y na górę Kalwaryi tryumfalnie z Krzyżem wyniesie. W szósty, CHRYSTUS zwyciężywszy śmierć swoją Krzyżową złość człowieka; do wdzięczności, miłości, chwały Zwycięzcy swojego wzywać będzie; a ztąd pokaże pożytek, któryśmy odnieśli z odkupienia naszego. W wszystko chwałę Ukrzyżowanego za grzechy nasze BOGA; który za świadectwem Apostoła: *pro omnibus mortuus est; ut & qui vivunt, & qui non sibi vivunt, sed ei, qui pro ipsis mortuus est.*

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Wyzwała na pojedynek złość ludzka Dobroć CHRYSTUSA; stawia się odważny, bo Niebieski Rycerz; na tym placu zaczyna utarczkę, na którym pierwszy Rodzic przegrał ią; w Ogródzie Getsemańskim, iak w Raju nowy Adam stawa samą tylko uzbroiony miłością; a tak ochotnie idzie na tę utarczkę, iak na bankiet, na który go zaprosiła złość ludzka: *veniat dilectus meus in hortum, & comedat fructum pomorum suorum;* pod pretekstem kochania, złość swoją wywarła; y dla tego nie mówi: *comedat poma,* ale *fructum pomorum suorum;* iakby sam niewinny IEZUS przewinił, co przewiniła natura ludzka w Adamie. Jednak za osobliwszy sobie poczyta ten niestrawny pożywać owoc, gdy się odważa cierpieć za narod ludzki.

Zaczyna tę utarczkę od modlitwy: *Pater, si possibile est, transeat a me calix iste.* A także prędko sprzykrzyła się Iezusowi ta potyczka? Który się z tym odezwał, że nieustąpi z placu? *baptismó habeo baptisari, & quomodo coarctor, nisi usq; dum perficiatur?* Dopiero pragnął śmierci, teraz zda się, iakoby się iey obawiał, kiedy Oyca swojego prosi, aby od niego oddalona była. Na zrozumienie tego, wiedzieć trzeba, że iedney rzeczy możemy chcieć, y niechcieć, a to dla różnych przyczyn. Naprzy-



uchodził Eliaſz przed furyą Iezabelli, boiać ſię śmierci: *ergo Elias, & surgens abiit, quocumq; eum ferebat voluntas;* 3 Reg. 19 y 3. a gdy nie oparł ſię aż w puſtyni Berſebea nazwaney, proſi Pana o śmierć: *petiuit anima ſua ut moreretur.* A iakże ieden Eliaſz umrzeć chce, y nie chce? niechce umierać Eliaſz od Iezabelli; bo widząc to Prorocy, uſzliby byli, y tak nie miałby kto bronić Kościoła. Chciał zaś umrzeć tenże Eliaſz przyrodzoną śmiercią, bo z niey żadne między Prorokami nie naſtąpiłoby zamieszanie. Tak też właſnie CHRYSTUS chciał umrzeć? bo wiedział, że przez tego śmierć miał być zbawiony ſwiat: y zeſłowane miało być czarta nad ludźmi panowanie. Proſił zaś Oycę, aby nie umarł; bo widział nieſkończonym rozumem ſwego Ojca, że ta jego śmierć miała być wielu ludziom na większe potępienie, którzy na złe zazywając Krwi Przenaydroſzſzey Jego okupu, niechcieli czerpać łaſki z tych zbawiennych ſtrumieni. A toż iuż pierwszy dobroci Jego aſſult, prezentowała mu ſię złość wszystkich grzechow całego ſwiata, która go na tę wyzywała potyczkę, więc aby ją zwyciężył, troſkliwym pokazuje ſię przed Ojcem Przedwiecznym, y dobrocią ſwoją ſkłada ſię, y za nieprzyjaciela ſwego z miłości niepojętey modli ſię.

A iakże tę czyni modlitwę? oto *procidit in faciem ſuam*, pada na ziemię na twarz ſwoję; o! iak to ciężka lekkość grzechow naſzych, pod ktorey ciężarem naymocniejszy Samſon upadać muſi! Gdzież ſą teraz ſwawolnicy ſwiata, którzy grzech za małą rzecz ſobie waząc: *bibunt iniquitatem ſicut aquam?* niech ſię przypatrzą, iak to ciężka ich ſprawka, kiedy pod nią upada ow Olbrzym, który *portat omnia verbis virtutis ſuae!* Odbierał zwycięſtwo złości ludzkiej z niewinnego Nazareyczka, oto iuż w pierwszym ſpodkaniu upada! ale ſtoy, nie ieſt tak, y tu cię zwycięża Dobroć. Nazywa *in Apocalipſi* Ian Święty CHRYSTUSA Lewem: *vicit Leo de tribu Iuda;* a iakże Lew, kiedy upada z bojaźni? Piſzą o lwie *naturaliſtae*, że kiedy nieſpodzianie napadną na niego myśliwi, tedy złęknie ſię; a ſpuściwszy oczy ku ziemi ſionaczy ſię, bierze moc; a tak nie widząc oręża, ktore na niego trzymaia w rękach, idzie śmieie na wszystkie niebeſpieczeńſtwa, y ſamę śmierć przytomną za nic ſobie poczyta. Natarła na IEZUSA złość grzechow ludzkich w Ogrovcu; *ſenſibilis natura*, to ieſt ile człowiek według ciała obawiać ſię począł; ale co czyni? upada na ziemię, ſpuſzcza na dół oczy, idzie potym na śmierć ochotnie; y ſam ſię ſtawia iey, zachodzi drogę, pyta ſię: *quem quaritis?* *ego ſum.* Otoż zwyciężona złość grzechu dobrocią Chryſtuſa; tak odwaznie z ſzczerey miłości zbawienia naſzego potyka ſię, że iako lew zamyka oczy, upada na ziemię; a po-



tym porywa się, y śmieie na niebezpieczeństwo, y śmierć rezu-  
wuje się. A coż my czynić mamy dla BOGA? kędy idzie  
honor Jego, o obrazę najsświętszego Maiestatu, o zelżywość spra-  
wiedliwości; trzeba tam odważnie łożyć y honor, y fortunę, y  
życie samo, rezolwując się z Apostołem dla miłości IEZUSA  
miecze, ognie, niedostatek, prześladowanie, y samę śmierć po-  
nieść: *quis me separabit a charitate Christi? an fames, nuditas, per-  
riculum, persecutio, an gladius?* Takim Lwem *de tribu Iuda* był  
Zbawiciel; takim y człowiekowi każdemu byź trzeba, gdzie  
idzie o honor Boski.

Aleć ja inszą upadku tego widzę przyczynę, którą naznacza  
Isai 53. Prorok: *posuit in eo iniquitatem omnium nostrum*; Przedweczny  
Y 61. Ociec na Syna swojego włożył ciężar wszystkich grzechow, na  
Isai 57. które sam się uskarża: *sicut onus grave gravata sunt super me*; z  
Y 5. tedy stanął w Niebie dekret, zeby karać tego, kto zgrzeszył,  
więc widząc CHRYSSTUS grzechami obciążoną ziemię, za-  
stania ją od kary Boskiej samym sobą jako Tarczą, mówiąc  
Isai 37. Oycu swojemu: *Ego in flagella paratus sum*, mnie karz Przedw-  
Y 18. czny Oycze, bo ja noszę grzechy całego świata. Widzisz czło-  
wiecze, iak to BOG twoie zastania grzechy! a czemuż ty cudze  
odkrywasz? CHRYSSTUS broni od pioronow Boskiej sprawie-  
dliwości ziemię; a czemuż człowiek drugiego szarpie na sławie,  
zabija na fortunie, kopci na honorze? upada BOG, y schyla się  
do samey ziemi, a czegoż człowiek, *pulvis, & cinis* wynosi się, a-  
by drugiego przez nogę obalił? O! nie tak się nam w tym na-  
leży zachować, ale według nauki Bernarda Świętego: *homines  
S Bernardi  
serm 4.  
in Cant.* *justi excusant intentionem, si opus non possunt; putant ignorantiam,  
putant subreptionem, putant casum.* O takich, ktorzy ludzkie  
rewelują grzechy, y bardziey ie obciążają, nizeli są, są nakształt  
Horat 1.1. owych węzow Epidaurów, które zdaleka na milę widzą, a przed  
Isai 3. sobą nie nie widzą; bo gdyby swoje widzieli defekta, o cudzeby  
się nie pytali. A z takimi to się stanie, co im obiecał Chryzo-  
stom Święty: *acerbe aliena exquirens, in suis excessibus nullam un-*  
S chrysf.  
b mil. 3  
ad pop.  
*quam veniam nanciscetur*; kto się o cudze grzechy dopytuje, bli-  
źniemu nie wybaczy, gdy przez ułomność upadnie, ten w swo-  
im grzechu będąc, nigdy odpuszczenia nie dostąpi.

Ale nacoż tak długo moy IEZU na tey ziemi leżysz? całuje  
ziemię, że dla niego zrodziła drzewo krzyżowe, ciernie na ko-  
ronę, konopie na powrozy. Y owszemci to nienawidzićby trze-  
ba, że te subministruie na męki instrumenta? Tak mowi złość  
człowieka, który nie uważa, y nie widzi tego, co mu szkodzi; a-  
le nie tak walczy miłość Chrystusa, y same bicze, krzyż, łańcu-  
chy całuje, które mu okrutną zadawały mękę; czemu? bo kocha  
nasze



nasze zbawienie. Nauczyć się nam trzeba od IEZUSA, iako całować mamy dobrotliwego BOGA rękę, kiedy nas dotknie, y mówić z Iobem: *sicut Domino placuit, ita factum est, sit Nomen Domini benedictum*; bo ilekroć razy BOG przepuszcza na człowieka iaką dolegliwość, tedy czyni to dla iego zbawienia; dla tego mowi Grzegorz Święty: *mala, quae nos hic premunt, ad Deum ire compellant*; każde złe, które nas z dopuszczenia Boskiego ściga, do Boga nas przygania. Tak Apostołowie nie wprzód poczęli wołać do IEZUSA będąc na morzu, az gdy poczęli tożnać: *Domine salva nos, perimus*; Panie, ratuj nas, bo giniemy. Dziękować tedy trzeba BOGU, gdy nas dotyka, bo gdyby nie dotykał, zapomnieliby o Nim człowiek, mowi Święty Ociec Auguſtyn: *si non misceret DEUS amaritudines felicitatibus saeculi, oblittereremur eum*. Iako y marnotrawny syn aż dopiero w ten czas poszedł do Oycy, uznał grzech swoy: *Pater, peccavi in caelum, & coram te*, kiedy z głodu umierał, *fame perco*.

Iob. c. 1.

ψ. 21.

Matth. 8.

ψ. 25.

Luce c.

15. ψ. 20.

Iuż tedy zwyciężyła dobroć CHRYSTUSA złość grzesznika, ponieważ y samę całuje ziemię, która na mękę, y śmierć go instrumenta, y zaślania człowieka od gniewu Oycy; a co więcej modli się, aby męka iego nie była drugim na potępienie. A powstawszy z ziemi nabywa sił, mężnie potyka się z śmiercią. Prawda, nie masz tego w Ewangeliu, żeby CHRYSTUS wesoło szedł na śmierć, bo mowi Łukasz Święty: *cepit tædere, pavere, & maestus esse*, a iakże odważnie się potyka, kiedy się smuci, y lęka? Naucza Stagiryta, że boiaźń iest *apprehensio mali futuri*, przyszłego złego mocne rozważanie; teskność zaś pochodzi *ex malo praesenti*, z uwagi teraźniejszyego złego, to iest, gdy kto przytomną ma rzecz, sobie przeciwną y szkodzącą; ponieważ tedy CHRYSTUS y smuci się, y teskni, znać, że obawia się *imminens malum, & praesens*, y przyszłej męki, y przytomney serca żalności. Nieprzyjstoi wielkim ludziom bać się, y tesknić; taki człowiek iest podle fantazyi, który się da zwyciężyć tey paſyji: *tristis severitas cum inest vultui, mala & in rebus fides*. Dla tego Dyogenesa w Atenach wyśmiano, że pozwany przed sąd, dla boiaźni wołał poysć na wygnanie, a niżeli się sprawić; a czemuż CHRYSTUS będąc Człowiekiem wielkim, urodzenia Niebieskiego: *Homo de caelo caelestis*, dobrocią istorną, smuci się? ponieważ go tu iuż zwycięża złość ludzka? nie tak iest. Trzy rzeczy sprawiują żal w człowieku; naprzód wielkość rzeczy samey, iako *objecti*; druga poznanie doskonałe takiej rzeczy; trzecia miłość, która iest żalu miarą. Te trzy rzeczy były *motivum* do żalu, y ciężkiej melancholii Chrystusowi; naprzód grzechy całego świata, które się Iego prezentowały rozumowi; druga po-

1. Cor. c.

15 ψ. 47.

Terentius.



znanie obrzydliwości, y liczby grzechow; trzecia: miłość do  
 skonała BOGA, którego widział temi grzechami obrazonego. Dla  
 tego Anielski Doktor naucza, że żal CHRYSTUSA w Ogroycu  
 przewyższył wszystkie żale ludzi: *dolor in Christo excessit omnem*  
*dolorem cuiuscunq; contriti; tum quia, ex majori sapientia, & chari-*  
*tate processit, ex quibus dolor contritionis augetur; tum etiam, quia*  
*pro omnibus peccatis hominum ipse doluit.* Y sprawdziło się to w  
 Nim, co Izaiaś przepowiedział: *verè langviores nostros ipse tu-*  
*lit, & dolores nostros ipse portavit.* Tak nieszczęśliwi jesteśmy,  
 że umiemy Boski Maieftar obrażać, a nie umiemy godnie za tę  
 obrazę żałować; przeto, Zbawiciel zalem swoim dokłada nie-  
 dostatek żalu naszego ieszcze w Ogroycu. A nie widziszże czło-  
 wiecze, iako dobroć Iezusowa tu zwycięża złość naszą? czego  
 nam nie dostaie do serdeczney skruchy, y szczerey pokuty, tego  
 dokłada swoim zalem.

Mowi Prorok: *posuit in eo Dominus iniquitates omnium in-*  
*strum;* a siedmdzieśiat czytaią: *tradidit eum Dominus iniquita-*  
*bus nostris;* Hebrayski zaś czyta: *irruere super eum fecit iniqui-*  
*tates nostras;* wydany iest grzechom naszym, które szarpały Ser-  
 ce Iego Nayswiętsze; y iako zgromadzone woysko narańczywie  
 nastąpiło na delikatną imaginatywę, y rozum tego, który iest *spe-*  
*ciosus forma præ filiis hominum.* A iakże nie miał się smuć tak  
 wiele poznawiając grzechow? ambicyi, zazdrości, gniewu, nie-  
 wiści, nieczystości, obłudy, oppressyi ubogich? y że nie umarł  
 w ten czas, za osobliwą stało się to Bóstwa pomocą; mowi o tym  
 Hilary Święty w Osobie Chrystusa: *tanta fuit animæ meæ tristi-*  
*tia, quod nisi virtute Divina perseverarer, me perduceret usque ad*  
*mortem.* Uważ człowiecze, co BOG czyni! iak ciężko żałuje  
 za twoie grzechy! bierze z tąd miarę, co ty sam masz czy-  
 nić za swoje! słuszna, żebyś się we łzach obmył, któryś się znia-  
 zał; wyrzucił przez oczy iad, którymś serce napelnił. Niechce  
 tu stawiać za abrys pokuty Piotra, albo Taidy; ale samego Chry-  
 stusa płaczącego, y żałującego za grzechy nasze stawiam wam;  
 płacze BOG, płaczcie y ludzie; On wasze dobrocią swoją gła-  
 dzi grzechy, zgładźcież ie y wy sami; bo coby to było, gdyby  
 człowiek we wszystkich affektach będąc odmienny, w samey nie-  
 prawości chciał być stateczny!

Wiem ia dobrze, że bez grzechu nikt byź nie może; jednak  
 z marnotrawnym synem każdy żałować może zań, y zaszedłszy  
 z nim *in regionem longinquam,* wrocić się do Oyca nymilszego  
 łatwo iest za przewodnią łaski iego; albo posły wysłać do niego,  
 to iest łzy pokutne, iako ie nazywa Grzegorz Święty: *mittas ad*  
*eum legationem, lachrymas tuas, rogans ea, quæ pacis sunt.* Płacz  
 czło-

Isaie 53.

Isaie 53.  
y. 4.Isaie 53.  
y. 6.Psal. 44.  
y. 3.Hilar. in  
Matth.S. Greg.  
in Luca.  
14.



człowiek zmarłego przyjaciela, ubolewa nad nieszczęściem jego, smuci się, gdy straci substancją; sama dusza własna tak nieszczęśliwa jest, że iey y łezki iedney załuiemy, aby wiecznego nie zgubiła dziedzictwa! Iac tych nie ganię żalów, ale iednak pytam się z Chryzostomem: *cur non exhibetis animae vestrae, quod exhibetis carni alienae?* Widziemy po całej Europie tak straszne krwi Chrzesciańskiej rozlania, slyszemy o powietrzu, o trzęsieniu ziemi, w którym pierwey się grzebią ludzie, niż umieraia; a troz wie, iezeli nie znas ktory, iako drugi Achan jest przyczyną tego przeklęctwa? czy nie lepieyzeby *dare gloriam DEO*, żałować za grzechy, serdecznie płakać, y więcej BOGA nie obrazać! zakamiałosc twoia człowiecze niech się zmiękczy krwawemi łzami IEZUSA; ubolewa nad tobą Augustyn Wielki: *nescit flere, qui flenda committit; & cum sit ipse lachrymabilis, non habet poenam lachrymas suae.* Daie nam CHRYSTUS przykład; smuci się za grzechy nasze, tękni, potem się zalewa, abyśmy tym zbudowani przykładem obmywali zmazy grzechow naszych.

Chrysof.  
de comp.

P. Aug.  
in Ps. 118.

Aleć widzę gotową wannę: *factus est sudor ejus sicut gutta sanguinis decurrentis in terram*; Krwią się zalewa Zbawiciel na omycie grzechow naszych; wycisnęła złość ludzka z Niego krew mydroższą; a także to iuż sama imaginacya śmierci z ciebie krew ryciska Zbawicielu! a coż będzie z tobą, gdy się z samą śmiercią spodkać przyidzie? to cię iuż pewnie zwycięza złość człowieka? y tu zwycięza miłość. Iuż teraz rozumiem, dla czego starożytnosc *evi veteris, custos famosa vetustas, miratrix sui* nazwała Boga okiem; bo y wciele BOGA iako cały płacze krwawemi łzami. Zaprawdę *oriens Nomen ejus* według Proroctwa Zacharyasza, bo perła oryentalna krwawym potem odkrywa truczność. Spodźiewaycie się pogodnych czasow wieki, kiedy Słońce to w wieczor *erubuit: serenum erit, rubicundum est enim calum.* Iuż ziemio niepotrzebnego rodzić nie będziesz kłokolu, gdy cię skropił własną krwią Zbawiciel. Ciesz się Adamie; nie tylko to ty w pocie czoła twego będziesz pożywał chleba: *in sudore vultus tui vesceris pane tuo*, y ten drugi nowy Adam nie mniey nań pracuie, lubo z rąk iego wszyscy chleb odbieramy: *aperis Tu manum tuam, & implet omne animal benedictione.* Nie jest to krew Gorgony, którą upiwszy się ziemia, monstra porodziła; Krew IEZUSA porodzi nam *sanctitatis monstra*; y owszem *tot monstrorum domitores*, iak wiele ludzi w tych ochynie się potokach.

Luc. C. 22  
v 44.

Plin. l. 24

Zach. 6.  
v 12.

Matth. C.  
16. v 28

Gen. C. 3.  
v 19

Psal. 144  
v 16

Ovid. in  
met. de  
med.

Pytam się ieszcze Zbawiciela moiego: na co tak hoynie ieszcze w Ogroycu tą krwią szafuie? czyli uschło *lignum vitae* w tym raju, że ie skrapiasz, aby wyrosło w drzewo Krzyża? albo też trąd opanował naturę ludzką, dla ktorey wannę sprawu-



ieść z krwi nayszyściejszey z Konstantynem? czyli też chce poprawić głosu krwi Abła, która wołała o pomstę do Nieba na Kaima; aby się to o tobie sprawdziło, co napisał Apostoł: *habemus sanguinem melius loquentem, quam Abel?* Nauczemy się przy-  
 czyny z Proroka. Narzeka BOG przez usta Dawida, że cenie krwi, y męki Syna iego chciała lekce ważyc Synagoga, a On przecię pragnął, żeby była w szacunku: *pretium meum cogitaverunt repellere, cucurri insiti*; a Hebrayski text czyta: *cucurrerunt*; coż to iest, że y CHRYSTUS bieży w pragnieniu, y oni biegną? w tym się pokazuje zwycięstwo miłości Boskiej, y dobroci Iego złości grzesznika; bieżeli prędko nieprzyjaciele, aby krew z niego wytoczyli, iuz się z bliział Iudas, ale Zbawiciel uprzedza ich: *cucurrit insiti*; ponieważ złość ludzka chce moję krew wytoczyć, y zbawienie świata potrzebuie tey wanny na obmycie win swoich, otoż wprzód Ja sam wyleię ią, abym przewycięzył wielkością dobroci moiey złość nieuśmierzoną Synagogi.

### CZĘŚĆ DRUGA.

A ponieważ CHRYSTUS na pierwszym spotkaniu w Ogroyce zwycięża dobrocią swoją złość ludzką, y my nienawisci, obmowiska, krzywdy nieprzyjaciół naszych zwyciężamy miłością. Tego po nas w dzisieyszey piątkowey Ewangelii potrzebuie Chrystus: *Ego autem dico vobis diligite inimicos vestros, benefacite his, qui oderunt vos.* Troiako nasi nieprzyjaciele szkodzą nam zwykli: raz wolą, kiedy nas z ferca nienawidzą; drugi raz ięzykiem kiedy o nas źle mówią; trzeci raz uczynkiem, kiedy nam na fortunie, albo zdrowiu szkodzą. Tym wszystkim odpuścić rozkazuje dzisieysza Ewangelia; odpuścić tym, którzy nas nienawidzą: *benefacite his, qui oderunt vos*; odpuścić y drugim, którzy szczypią sławę ięzykiem: *orate pro calumniantibus vos*; odpuścić y tym, którzy szkodzą uczynkiem na zdrowiu, lub fortunie: *orate pro persequentibus vos.* Grzeszymy codzień, obrazamy Pana BOGA, wolą y myślą, mową y uczynkiem; przez pokutę powracamy do łaski; a pokuta prawdziwa co w sobie zawiera? miłość Boga; a miłość Boska wczym zawisła? odpowiada sam Zbawiciel u Iana Świętego: *si quis diligit me, sermonem meum servabit*; toć kto nie zachowuie tey nauki Chrystusa [ktora częścią iest Przykazaniem, częścią radą: *diligite inimicos vestros, benefacite his qui oderunt vos, aliquid habet de praecepto, aliquid de consilio*; naucza S. Tomasz a Villanova] nie może kochać Boga, ale go y owszem obraża; bo przez to, że się mu stał człowiek nieprzyjacielem, iednak nieprzestał byc bliznim. Y iakże ma kochać Boga człowiek, ktorego nie widzi, gdy blizniego, ktorego widzi, nienawidzi: *si quis dixerit: diligo DEUM, & fratrem suum oderit, mendax est, me:*



est, mowi Ian Święty. Nasz tedy interes własny w tym ieſt, abyśmy odpuszczali nieprzyjaciółom, bo bez tego żadną miarą nie możemy ſię pojednać z Bogiem.

Ale ciężko [rzecz] y owszem niepodobna! a iakże to niepodobna, kiedy Zbawiciel rozkazał? coby to było za prawo, gdy w ſobie rzeczy nie podobne zamykało, y do zachowania ie- go pod karą obligowano? coby to była za ſprawiedliwość, gdy BOG karał za to, co ieſt niepodobne do wypełnienia? Po- podobna to ieſt, y owszem łatwa człowiekowi nieuwodzącemu ſię paſſyami, utrzymującemu gniew, y ſzczerze kochającemu Boga.

Odpowiedz mi: a na coż nam BOG dał *irascibilem*, kiedy ſię zakazuje gniewać? odpowie Wielki Auguſtyń: że dla tego dał, żeby ſię gniewać; a nakogoż? dwie rzeczy ſą w nieprzyjacielu, oſoba y grzech; grzech nie nawidzieć trzeba, iako czynił Prorok: *qui oderunt Te Domine, oderam*, oſoba iednak ſtworzona od Boga godna ieſt naszych affektow; BOG oſobę ſtworzył, a grzechu nie ſtworzył: *quasi due res sunt homo & peccator; quod audis, homo, DEUS fecit; quod audis, peccator, ipse homo fecit.* Ieżeli umie człowiek z trucizny robić lekarſtwo, z namiętności cnotę, a cze- miz nie może potrafić gniewu przemienić w dobroć!

Psalm 138: 21

S. P. AUG. tract. 124 in Ioan.

Odpowiedz mi ieſzcze: oſoba mnie to uczyniła, iakże ſię nie nam na oſobę gniewać? Ale pomnieć trzeba, żeśmy ziemią, iako nam nie dawno przypominał Kościół Święty: *memento homo* &c. trzeba nam ſię niewſtydzieć tego, czym ieſteśmy, to ieſt zie- mią. A ziemia iak przynosi owoc? wprzód ją trzeba orać, ſzarpać, to dopiero pozytki przynieſie; toż y nam czynić trze- ba, ieżeli chcemy przynieść godne owoce Chrzeſcijańskich u- czynkow; gdyż przez to Chrzeſcianin naybardziej rożni ſię od Poganina, że ma miłość przeciwko bliźniemu, chociaż nieprzyja- cielowi ſwemu: *in hoc manifesti sunt Filij Dei, & filij diaboli, quia diligimus fratres.* Y Zbawiciel w dźwieyszey Ewangelii doda- ie: *si enim diligitis eos, qui vos diligunt, quam mercedem habebitis? nonne & Publicani, & Ethnici hoc faciunt?* A zwłaszcza, kiedy nam za ten heroiczny akt wielką obiecuie godność, gdyż ſię przez to ſtaniemy Synami Boſkimi: *ut sitis Filij Patris vestri, qui in calis est.*

1. Ioan 13: 35

Przywiódł był czart do tego ludzi, że ſynow ſwoich, y cor- ki ſwoie zabili na ofiarę bałwanom; o czym Prorok: *immola- verunt filios suos, & filias suas demoniis, & effuderunt sanguinem in- nocentem filiorum suorum, & filiarum suarum, quas sacrificaverunt sculptilibus charaan;* a przecię wiemy, że to ieſt ciężka rzecz, y przeciwna przyrodzeniu, zabić ſyna ſwoiego, albo corkę. Ieże- li to iednak mogli uczynić Paganie dla fałszywych bogow, a

Ps. 105: 37 & 38.



czemuż my nie możemy zabić naszego affektu, gniewu umorzyć dla BOGA żywego? coby to za wstyd był w dzień sądu Katolikom, gdyby więcej Poganie dla czartow czynili, niż my dla BOGA?

Ale to odpuścić nie polityka, nie sława; z tą idzie nasza wiśko? y owszem jest to wielki honor. W czym proszę BOGA naybardziej pokazuje wspaniałość, y honor wszechmocności swojej? w tym naybardziej, że nam odpuszcza, y miłosierdzie nami czyni; dla tego modląc się Kościół Święty, mowi do niego *DEUS, qui omnipotentiam tuam parcendo maxime, & miserando manifestas*; a iakże to ma być nasz dyshonor, kiedy BOG ma sobie to za osobliwszy honor, że odpuszcza nieprzyjaciolom? jużze kochaymy naszych nieprzyjaciol, złość ich zwyciężaymy dobrocią naszą; iako dziś CHRYSTUS dobrocią swoją zwyciężył złość grzechow naszych. Tą uzbroieni miłości karacem zwyciężaymy affekta nasze, abysmy otrzymali onę szczęśliwość *ubi summa pax, & nulla invidia; summa tranquillitas, & nulla perturbatio. Amen.*

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kosciele Kollegiackim S. JANA  
Na Niedzielę pierwszą Postu.

ROKU 1629

*Ductus est IESUS a spiritu in desertum, ut tentaretur a diabolo.*  
Matth. cap. 4. v. 1mo.

**W** Zachodnich Indyach jest ieden kamień *selenit* nazwany, który przezroczyły będąc iako zwierciadło, wszystkie Xiężycyca reprezentuje niestateczności. Gdy Xiężyc jest w pełni, ten kamień zda się być okrągłym, gdy Xiężyc w zaciemieniu, ten cmi się kamień, gdy Xiężyc jasny, y ten iasnieie kamień. z tąd pochodzi, że wiele ludzi na tym omylają się kamieniu, mniemając, że nie jest twardy, ponieważ tak częste na się bierze figurę. Ale gdy się go dotkniesz, przyznać musisz, że twardszy jest niż dyament, którego żadne nie mogą skruszyć młoty, ani Hymikow na elixyr rozpuścić ogień; ani nayostrzeysze lubilerow na nim mogą rysować grabzzychy, iako pisze *Albertus Magnus lib. de lapide*. Co ludziom trafia się na ten Indyjski patrząc kamień, czartu przydało się dnia dzisieyszego uważając CHRYSTUSA, którego kamieniem, czyli opoką nazwał Apostoł: *Petra autem*



**CHRISTUS.** Bo widząc czart, że w Chryſtusie iako nadro-  
gim kamieniu różne iaſniały cnot ſplendory, częścią Boſkie, a czę-  
ſcie ludzkie, nie mógł reſolwować ſię, aby wierzył, czy to był  
BOG, czy Człowiek tylko. Widział czart, że kłaniali ſię IE-  
SUŒOWI Krolowie, gwiazda Narodzonego w ſtayıni pokazała,  
z Nieba deklarował go bydź Synem BOGA; widział, że  
wkrzeſzał umarłych, ſłępych oſwiecał, paralitykow ſtawiał na  
nogach, z tąd koniekturował, że CHRYSTUS był Bogiem; z  
drugiey ſtrony zaś widział ten przekłęty duch, że Zbawiciel u-  
ciekał do Egiptu, bojąc ſię Heroda, iadł y pił iako Człowiek,  
długą fatygował ſię podrożą, y tak z tych ludzkich akcyi, rozu-  
miał: że CHRYSTUS był Człowiekiem. Boſkie w Chryſtu-  
ſie widząc dzieła, zdało mu ſię że Chryſtus był Bogiem; ludzkie  
zaś w tymże Chryſtusie uważając ſprawy, mniemał: że Chry-  
ſtus ſamym tylko był Człowiekiem, a nie Bogiem. W tey czart  
trwając opinii, y nie wiedząc czy Chryſtus był tylko Bogiem, czyli  
tylko Człowiekiem, dnia dzisieyſzego chciał ſpróbować Zbawiciela  
na puſzczy: *ductus eſt IESUS a ſpiritu in deſertum, ut tentaretur* Matth.C  
*diabolo.* Ale nie nie wſkorał, uznał, że to była gruntowna do- + V 1.  
ſkonałości opoka, nie chwieiaca ſię na wodzie trzcina, ſwoją ru-  
inę doſwiadczył, że CHRYSTUS był Bogiem, nie tylko Czło-  
wiekiem; y że nie fantaſtyczne tylko w nim były cnot ſplendory,  
ale prawdziwe doſkonałości Boſkiey, y ludzkiey natury; tak da-  
łece, że z konfuzyą odeyść muſiał, tryumfalne Zbawicielowi od-  
dawszy palmy. Iako wołował czart z Chryſtusem, to w pier-  
wſzym pokażę punkcie; iako my zwyciężać mamy czarta, to  
w drugim. Wſzystko na chwałę Panu BOGU, wam na naukę.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Troiakie oſobliwie na ſwiecie panują grzechy, iedne względem  
ciała, drugie względem duszy, trzecie względem ciała y du-  
szy; grzechy względem ciała ſą te, które popełniaia ludźie prze-  
ciw wſtrzeźliwości; grzechy względem duszy ſą owe, na  
które determinuje ſię dusza, ſwoię bardzo wynoſząc godność.  
Grzechy duszy y ciała ſą te, do których przez ſekretną kolli-  
gacyą, którą ma dusza z ciałem, konkurruie y dusza y ciało; tak  
mowi Ian Święty: *omne quod eſt in mundo, aut eſt concupiſcentia* 1. Toſu.C  
*carnis, aut concupiſcentia oculorum, aut ſuperbia vitæ.* Przez po- 2. V. 16.  
żądliwość ciała rozumie Święty Ociec Auguſtyn owe nieprawo-  
ści, które ciało popełniać zwykło; iako ſą obzarſtwa, lubieźno-  
ści, roſkoſz zmyſłow zewnętrznych; przez pożądlwość oczu,  
rozumie chciwość dobr ziemſkich, łakomſtwa fortuny, zbyte-  
czne obſzczernych poſſeſſyi pragnienie. Przez pychę żywota ro-  
zumie



zumie ambicyą, którą nadęci ludzie, staraia się o honory, tytuły, wysokie godności. Do tych troiakich grzechow nayskłonniejszy jest człowiek; bo zepsowaną mając przez grzech pierworodny naturę, ciało ustawicznie walczy z duchem, aby zakazane miało satysfakcyą; duch człowieka niechce poddać się Bogu, na samego wynosząc się Boga. Dla ciała Heleny iakich nie toczyła wojen Grecya z Troią? Kleopatra z Augustem dla dobrego mienia? Ustawiczne widzimy wojny, krwie rozlania, życia nie nie ważemy, aby kawałek dostać ziemię; honorow tak zbytecznie pragniemy, że dla nich częstokroć sumnienia, podźciwości, y Boga zapominamy. Dostrzegł tego czart, że trzy naybardziey w nas panują passye: niewstrzemięzliwość, chciwość dobrego mienia, honorow, ambicyi, y tak temi trzema passyami iako naypotężniejszy na Chrystusa orężem naciera.

Matth. C

4. X. 3.

Y 9.

Y 4.

Ioan. C. 18

Y 36

Psalm. 23.

Y 1.

Naciera niewstrzemięzliwością; gdy mowi: *dic ut lapides* *sti fiant panes*; naciera ambicyą, gdy mowi: *hec omnia Tibi dabo si cadens adoraveris me*. Ale zwycięża czarta CHRYSTUS, przeciw niewstrzemięzliwości orężem, składa się tarczą wstrzemięzliwości; *non in solo pane vivit homo*. Przeciw ambicyi pokorą; przeciw chciwości dobrego mienia, ubóstwem. Zwycięża CHRYSTUS czarta nie tylko słowami, lecz y samym życiem; bo gdy go czart tentuje aby iadł, on przez czterdzieści dni y nocy pości; gdy go tłuszcza chce uczynić Krolem, uchodzi na górę, y protestuje się: *Regnum meum non est de hoc mundo*; będąc Panem świata: *Domini est terra, & plenitudo ejus*; rodzi się w ubożuchney stajni, nie wspaniałych pałacach; w żłobie leży, nie na axamitnych wezgławkach; y tak y nauką, y życiem zwyciężył czarta, gdy namietnościami, któremi na niego nacierał opponował cnot świętych tarczą.

Apoc. C. 5

Y 5.

Amos C. 3

Y 8.

Ioan. C. 6

Y 70.

Isai. 53.

Y 4.

Rzecz foremą czytam *Apocalypsis quinto*: gdzie Ian Święty uważając zwycięstwo Chrystusa nad czartem, nazywa go Lwem, y powiada, że zwyciężył czarta iako Lew: *vicit Leo de tribu Iuda*. Ale iakże ten zwyciężył czarta iako Lew, który zawsze łaskawym był Barankiem? Lew gdy zaryknie wszystkie boia się zwierzęta, iako przyznaie Prorok: *Leo rugiet, & quis non timebit*; głos zaś IEZUSOW wdzięczny, ktorego y na puszczy chodzili słuchać ludzie, y przyznali mu: *verba vite aeternae habes*? Lew drugie rozszarpnie zwierzęta; CHRYSTUS zaś nasze uleczył rany, iako mowi Izaiasz: *Ipse langviores nostros tulit & dolores nostros portavit*? Lew żadnemu nie da się przekonać zwierzęciu, dla czego Krolem zwierząt tytułowany od natury listow; CHRYSTUS zaś dał się zwyciężyć Synagodze, gdy umarł na Krzyżu? Iakimże tedy sposobem zwyciężył Chrystus iako



iako Lew, czarta? Na zrozumienie tey tajemnicy wiedzieć trzeba, że Zwycięzcy temi tytułowali się Narodami, które zwyciężyły: iako ieden Scypio nazwał się Afrykanem, że zwyciężył Afrykę; drugi tytułował się Azyatykiem, że podbił Azyę; inszy tytułował się Torquatem, że tryumfował z Torkwatow; y Paweł Święty nazwał się dla tego Pawłem, który przed tym miał imię *Saulus*, że do wiary nawrócił iednego Rzymianina, wielkiej kondycyi Człowieka, który zwał się Pawłem; teraz dorozumiewam się iuz tajemnicy, czemu CHRYSTUS zwyciężył czarta, iak Lew, lubo zawsze łaskawym był Barankiem? Piotr Święty czarta nazywa lwem: *tanquam leo rugiens circuit quaerens quem devoret*, tego, że zwyciężył Chrystus, wziął na się iego imię; aby nieśmiertelną z tak wielkiego zwycięstwa miał chwalebę; alboż nie znać tego w czarcie zwycięstwa? A nizeli Chrystus zwyciężył czarta, czego nie czynił? podniósł rokosz w Niebie przeciw BOGU: *ero similis Altissimo*, aż zaraz trzecią część Aniołow do swej przewiodł konfederacyi: *tertiam partem traxit stellarum*. W Raiu pokazał się w posturze węża, aż wnet złączył z niesmiertelności pierwszych Rodziców, z usprawiedliwiania łaski, z pierworodney sprawiedliwości, ze wszystkich nadprzyrodzonych kleynotow; pokazał się na świecie przed potomstwem, wszystkie zarazil plemię śmiertelnym obrzydliwych nieprawości iadem; mowi pismo święte: *omnis caro corruperat vitam suam*. U Pogan iak się rozpościerał czart, wprzód nizeli był zwyciężonym, w bałwanach, w słupach, w kolumnach, Boski sobie arrogował honor, tak, że sami Rzymianie na trzydzieści y kilka tysięcy mieli Bożkow. Ale gdy zwyciężył go CHRYSTUS limitował iego potęgę, związał iego moc, tak, że nikomu szkodzić nie może, tylko temu kto sam chce: *latrare potest, mordeare non potest, nisi volentem*; a nie iestże to wielkie z czarta zwycięstwo, którego tak nadwątłone siły, tak ukrocona potęga?

1. Petr. C.  
5. v. 8.

Isaia 14.  
v. 14.  
apoc. C.  
12. v. 4.

Gen. C. 6.  
v. 13.

S. P. Aug.  
serm. 197.  
de temp.

Ier. C. 50.  
v. 23.

Esai. 65.  
v. 5.

Pięknie go opisał Ieremiasz, gdy nazwał go młotem całej ziemi: *confractus est & contritus malleus universa terra*; a czemu młotem? nie żołnierzem, nie olbrzymem? daie przyczynę Grzegorz Święty, uważając między młotem, a czartem podobieństwo; bo młot nie biie, aż kto go ruszy, z siebie szkodzić nie może, aż kto mu da impet. W przód nizeli był zwyciężony czart przez CHRYSTUSA, prawdziło się o nim, co mowił Prorok: *terribilis super filios hominum*; lecz gdy go zwyciężył Chrystus, stał się iak młot, instrument Boskiego karania, z siebie nie może, aż mu BOG rozkaze; absolutnym nad duszami ludzkiemi był monarchą pierwey, nizeli przez drogą Krwie monetę były wykupione z iego niewoli; ale teraz szkodzić nie może, ani naszym



kierować sercem; chyba że kto dobrowolnie puści mu one  
*Iob. 41.* *possessionem.* Przedtym o czarcie mówił Iob: *non est potestas, quae*  
*Y. 41.* *comparetur ei, qui factus est ut nullum timeret;* choćbyśmy byli  
 Herkulesami, czart hydrą, któremu zawsze odrasta głowa; choć  
 byśmy mocnymi byli Dawidami, nie mógł nikt zwyciężyć tego  
 Goliata kamieniem z procy; ani Samsonowie szczęką ośłą zwy-  
 ciężyć mogli tego Filistyna; ani Daniel tego otruć smoka; *non est*  
*potestas, quae comparetur ei,* tak mocny był czart, że żadna nie  
 mogła zwyciężyć go ludzka potęga; teraz prawdzi się o nim  
*Psal. 103.* co napisał Prorok: *draco iste quem formasti ad illudendum ei;* nay-  
*Y. 27.* słabsza pleć tryumfuie z tego smoka; tak, że łańcuchem przywią-  
 zała go Iulianna, nogą zdeptała Klara, obieciła za szyję Gertru-  
 da, za sługę bydz musiał Kononowi; a z kąd ta jego słabość  
*Psal. 73.* który przedtym tak mocny był? *contribulasti capita draconum in*  
*Y. 13.* *aquis,* mówi Prorok; pokutą, którą za nas czynił CHRYSTUS,  
 zmartwiony ten smok, więcej szkodzić nie może; tylko tym,  
 którzy sami chcą; y owszem stał się poświewiskiem wszystkim:  
*draco iste quem formasti ad illudendum ei.* Przyznajmyż już  
*Apoc. 6.5* ZUSOWI chwalebne nad czartem zwycięstwo: *vicit Leo de tri-*  
*Y. 5.* *bu Iuda,* przyznajmy tryumfy: *dignus est Agnus, qui occisus est,*  
*Apoc. 6.5* *accipere Divinitatem, & gloriam, & honorem, & sapientiam, & im-*  
*Y. 12.* *mortalitatem.* A sami na tę gotuymy się batalią, abysmy mogli  
 tego zwyciężyć nieprzyiaciela; a iakże? to w drugim się wyło-  
 ży punkcie propozycji.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Wiele jest sposobow zwyciężyć czarta; ia iednak pominąwszy  
 insze, rozumiem: że najlepsze są te, któremi CHRYSTUS  
 tryumfował nad nim. Przeto, nie szukając inszych, naprzod mo-  
 wię: że kto chce zwyciężyć tego dusznego nieprzyiaciela, trze-  
 ba mu przykładem Chrystusa wyniść na puszcza. A coż toieć  
 wyniść na puszcza? wyniść z tumultow świata, bogomyślnos-  
 ścią zabawiać zmysły, uspokoić w sobie passye przez rozmy-  
 slanie Boskich tajemnic. Co gdy uczynisz, zwyciężyć go łatwo  
 możesz. Czasu iednego zaszedł drogę Iezusowi ieden opętany.  
 y upadł do nog iego, prosząc aby był uwolniony od czarta. U-  
 wolnił go Chrystus, y kazał onym czartom, którzy w nim byli  
 wniść w wieprzow; weszli diabli w trzodę, y zaraz potopili wie-  
 prze. Pyta się Euthymius, czemu Chrystus diabłom kazał wniść  
 w wieprze? przez co nie małą owego miasta ludziom szkodę  
*Matth 6.* czynił, bo wszystkę trzodę utopili czarci: *impetu abiit grex pro-*  
*Y. 32.* *ceps instagnum, & suffocatus est;* y daie racją tenże Eutymius: *in-*  
*Euth in* *grediuntur demones porcos, videlicet; qui irrationabiliter conver-*  
*loc. cit.* *santur, ac incano voluptatum volutantur.* Nie dziwować się, że  
 CHRY-



CHRYSTUS dopuszcza czartom opętać wieprze; bo przez to poznać, że kto żyje iako wieprz, zawsze w błocie rokoszy iść, ten musi być poddany czartu. Zwycięza tego czarta, iako bydłę nie podnieść rozumu swego ku BOGU, ku wieczności, y Niebu. Z kąd iawnie następuje: że jeżeli chcemy zwyciężyć czarta, trzeba nam z CHRYSTUSEM wynieść na puszcza, to jest oddalić się od świata, a Niebieskie rozważać rzeczy. Abraam nie widzi Aniołów, tylko w ten czas, gdy sam na padole *Mambre* został; Elizeusz nie odbiera ducha Eliafza, tylko w ten czas, gdy na puszczy sam rezyduje; z Moyżeszem nie rozmawia BOG, tylko na puszczy; Jakub nie widzi drabiny do Nieba, tylko w ten czas gdy oddalił się od drugich; Daniel nie poznawa Boskich tajemnic, tylko na puszczy: *vidi ego Daniel solus visionem*. O iako prawda, co mówi Prorok! *sedebit solitarius & tacebit, & elevabit se supra se*. Gdy kto sam siedzi, to jest oddalił się od światowych tumultów, żadnych do serca nie przypuści świeckich myśli, w ten czas wyniesie się nad siebie samego, w ten czas uzna co jest BOG, co jest wieczność. W światowych tumultach zostając tego nie dokaze; bo owe passye mierzawiarozum, przerywają najlepsze myśli; ale gdy się oddali od świata, dopiero w ten czas do iego serca BOG mówić będzie, y nauczy go, iako swoich ma zwyciężać nieprzyjaciół; iaką iść drogą zbawienia, w których ćwiczyć się cnotach: *ducam eam ad solitudinem, & loquar ad cor ejus*. A jeżeli w osobności zostającym duszom ten BOG czyni honor, że z niemi rozmawia, Niebieskie odkrywa tajemnice, a iakże y sposobu nie da zwyciężyć czarta? który naybardziej stara się; aby nas z prowadził z drogi zbawienia. Jeżeli tedy chcemy zwyciężyć tego nieprzyjaciela, trzeba nam przykładem IEZUSA wynieść na puszcza, oddalić się od świata, z serca wyrugować wszystkie iego passye, sam rozum zabawić rozmyślaniem o Bogu.

Drugi sposób zwyciężyć czarta jest post; gdy CHRYSTUS zwyciężyć miał czarta, pościł czterdzieści dni, y nocy, nam dając przykład, że jeżeli pragniemy chwalebnie z niego odnieść zwycięstwo, trzeba nam martwić ciało. Jest to nie omylna prawda, że gdy ciało zostało w rokoszach, o niczym dobrym nie myśli, tylko ażeby swoje wypełniło żądze. Przypomniemy sobie onych Neronów, Tyberyuszów, Caligulów, co to jest: że żyli iako bestye? inżey tego nie znaydziesz przyczyny, tylko że ciało wszelką czynili wygodę, wczas; y tak rospasane ich ciało było na wszelkie swawole. Dla tego mówi Duch S. *inimici hominis domestici ejus*; że samo ciało, które w nas jest, jest naszym nieprzyjacielem, bo czart zazywa go iako instrumentu,

Dan. C10.  
y 7.  
Thren. C2  
y 28.

Osea C.  
2 y 14.

Mich. C7  
y 36.



aby człowieka zwyciężył. Nie odrzeczy napomina Aposto-  
*col. c. 3.* *mortificate membra vestra;* bo gdy człowiek nie martwi swego  
*Y. 5.* ciała, prędko bywa zwyciężony od czarta. Ponieważ tedy czar-  
 zżywa naszego ciała iako instrumentu, aby nas zwyciężył; po-  
 tem trzeba umartwić to ciało; a tym samym zwyciężysz tego  
*S. Chrys.* nieprzyjaciela. Tak mowi Chryzostom S: *jejunium arma muni-*  
*in Cap. 4* *strat contra diabolum;* y Ambroży S: *Castra nobis sunt nostra je-*  
*Marth* *junia, quæ nos a diabolica impugnatione defendunt.* Eliażowi  
*S. Ambros* Reg. 19. przynosi Anioł kawałek podpłomyka, y trochę wody  
*h. m. in E* pyta się S. O. Augustyn, czemu nie przynosi mu potraw, ale tylko  
*ving* chleb, y wodę? y odpowiada: *sciebat DEUS Prophetam suum tan-*  
*S. P. Aug* *tantem diabolum aliter superare non posse, nisi jejuniis munitum.*  
*serm. 30.* wiecież co w ten czas czyni Eliaż, gdy tak szczupło traktowa-  
*ad Fratr* go Anioł, chlebem tylko a wodą? a to [mowi S. O. Augustyn]  
*in Eremo.* woował z czartem, gdyby był dobrze karmiony Eliaż, nigdyby  
 był nie zwyciężył czarta. Otoż samym Niebo chlebem, y wodą  
 tylko traktuje Proroka, aby postu uzbroiony tarczą mógł zwy-  
 ciężyć dusznego nieprzyjaciela. Wiedzieli dobrze o tym Ne-  
 czennicy Święci, że post jest tarczą przeciw czartu; dla tego  
 [iako wspomina *Izacus Antiochenus*] tego dnia w który miał  
 wychodzić do otrzymania Korony Męczeńskiej, nic nie iedli, a  
 ni pili; tą postu świętego uzbraiali się tarczą, aby tyranow y czar-  
 ta zwyciężyć mogli. Teraz Kościół Święty rozkazuje nam  
 pościć Quadragesymę, a rozkazuje pod śmiertelnym grzechem  
 Zachowaymy to przykazanie, a ja assekuruję, że przykładem  
 CHRYSTUSA poszcząc zwyciężemy czarta: *per jejunium e-*  
*S. Leo ser.* *nim,* [mowi Leo S.] *universa vitia destruuntur, & quidquid ava-*  
*4. de Quad* *ritia sunt, & quidquid luxuria concupiscit, hujus virtutis solidat-*  
*superatur.*

Trzeci sposób zwyciężyć czarta, jest bliskiey strzedz się oka-  
 zyi do grzechu; bo jeżeli na puszczy tentuje czart CHRY-  
 STUSA, a iakże ciebie tentować nie będzie, który dobrowolnie  
 wdajesz się w bliską grzechu okazyą? Zaprawdę mowi Bernard  
 Święty: *inter occasiones non peccare, plus est quam mortuos excitare;*  
*S. Bernar* ze to większy cud, będąc w okazyi grzechu, nie zgrzeszyć  
*serm. 65.* aniżeli wkrzesić umarłego. Teraz podaję do uwagi: a iakże  
 nie dasz się zwyciężyć czartu? który wdajesz się w niebezpieczeń-  
 stwo ustawiczne grzechu? Uskarża się BOG przez Ezechiela, że  
*Ezech C.* niemógł oczyścić Izraela: *mundare te volui, & non es mundata*  
*24 Y. 3.* *sordibus tuis.* A z kąd to nieszczęście? *Paraphrastes Chaldecki*  
 daie przyczynę: *quia plena est occasionibus.* A iakże miał być  
 oczyszczony od grzechu Lud Izraelski, kiedy pełen był okazyi  
 grzechowych? Dobrze mowi Ekklezyastyk: *qui potuit trans-*  
*gredi,*



*greli, & non est transgressus, facere mala, & non fecit, fecit mira-*  
*bilis in vita sua; bo łatwiey bydz w ogniu, a nie zgorec, do-*  
*czyc sie smoly, a nie pomazac sie, a nizeli bydz w bliskim grze-*  
*niebospieczestwie, a nieupasc. Spytay sie Hieronyma; co*  
*robi w Palestyńskich puszczech? na co wstepuje na kolumnę Stry-*  
*czemu w grobach mieszka Macedoniusz? dla czego w Te-*  
*baydzie tak wiele ukrywa sie Pustelnikow? podobno czarta sie*  
*boia? ale nie tak jest [mowi Chryzostom Swięty] bo maia sku-*  
*teczny przeciwnemu exorcyzm: sunt & nobis spirituales incan-*  
*tationes, ipsum nomen Domini nostri IESU Christi, tum ipsius Crucis*  
*potentia. Czegoz sie tedy boia, ze uciekaia na puszcza? jedney*  
*grzechu okazyi, ktora gorza jest, a nizeli czart. Dla tego da-*  
*remnie często ukarżamy sie na czarta, ze nas do grzechu przy-*  
*wodzi; bo częstokroć tez sobie my sami przyczyna ruiny ieste-*  
*śmy: multi absq; diabolo pereunt, mowi Złotousty Doktor; pro-*  
*fecto non omnia ipse efficit, sed multa etiam fiunt a nostra sola igna-*  
*ria. Przyznam ia z Iobem, ze czart poddyma: halitus ejus*  
*prout ardere facit; ale ieżeli nie zbliżemy sie do tego ognia, nie*  
*nam nie zaszkodzi upaś. Wystrzegaymy sie bliskiey grzechu o-*  
*kazyi, ieżeli chcemy zwycięzyc czarta, ktora bardziey niż czart*  
*na przywodzi do grzechu. Mow z CHRYSTUSEM, gdyć przyi-*  
*dzie pokusa: vade sathana; a zwycięzysz onę. Lecz ieżeli sam*  
*uprzedzasz czarta, byłby to wielki cud abys nie upadł. Temi*  
*trzemia sposobami tryumfuymy nad tym biesem, wychodząc na*  
*puszcza, poszcząc, martwiąc ciało, y strzegąc sie niebospieczest-*  
*stwa grzechu, a chwalebne z czarta odniesiemy zwycięstwo; kto-*  
*re same ukoronują Nieba, iako ukoronowały dzisieysze zwycię-*  
*stwo CHRYSTUSA: accesserunt Angeli, & ministrabant ei; bę-*  
*dziem po Anielsku sluzyc BOGU. Amen.*

Eul C. 31  
 y 10.

S. Chrysof.  
 in Epist.  
 Rom.

S. Chryso  
 hom. in  
 Matth.  
 Iob. Cap.  
 41. y 12

Matth c  
 4. y 10.

Supr. cit  
 y 11.

# K A Z A N I E

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli pierwszey Postu.

*Ecce sanus factus es, iam noli peccare amplius, ne aliquid deterius*  
*tibi contingat. Ioan: cap. 5. y 14.*

**B**Yła w Ierozolimie sadzawka, nazwana Betfajda, w ktorey  
 w pewne czasy wzruszaiąc wodę Anioł, różne zchorzałych  
 leczyl paroxyzmy. Przy tey sadzawce lezał paralityk przez 38. lat,



Ioan. C.  
5. v. 7.

uskarżając się: *hominē nō habeo*; że nie miał człowieka, któryby go był zaprowadził do wody: ale dobrotliwym Zbawiciel na niego spoyrzałwszy okiem, uleczył go: *surge, tolle grabatum tuum, & ambula*; y aby więcej nie chorował, opisał mu prezerwatywę: *noli jam peccare amplius*. Iawnie przez to nauczając: że paroxyzmy ciała pochodzą z choroby duszy. Nie może Oyczyzna nasza z tym żalić się paralitykiem: *Hominem non habeo*; ma nie tylko Człowieka, ale *Deo simillimum*, Krola; który onę nie tylko uleczył, na nogach postawił, zdrowiem Pańskim, y pierśmiarą ko najpotężniejszą założył tarczą: *hoc umbone tectus orbis*; założył często substancją, y nie dawno więcej nad dwa milliony fortuny. Ma ten paralityk Oyczyzna nasza, Nayaśnieyszą Monarchynią Maryą; która iako druga Ester nie Aswera, lecz BOGA *Regem Regum, Dominum Dominantium* codziennie żarliwą modlitwą, hoynemi ialmuznami, Ofiarami Świętymi, przedzwoną, y przedtym nigdy od świata niewidzianą przed Sakramentem Nayaświeższym pokorą przeprasza; tak, że przyznać może tey Monarchini, iż ta Atlantka gniewu Boskiego, grzechami naszymi irytowanego słusznie *sustinet molem*. Ma nie tylko Człowieka, ale y ludzi ten paralityk, Oyczyzna, w Przeświecnych Senacie wielkich Biskupow, poważnych Senatorow, przezornych *Status* Ministrow, odważnych oboygą Narodu Wodzow; roztro-  
pnych *in Equestri Ordine* Posłow, z których iedni *speculatores* *per Israel*, leczą Oyczyzny *vulnera* radą y powagą; drudzy iako tego Seymu Dyrektorowie, roztropnością, aplikacją, *ad-  
vitate, summis officiis pares* nie tylko pokazują się, ale są rzecz-  
słama. A czemuż ten paralityk, Oyczyzna, nie powstała z ewangelicznym paralitykiem? owszem *gravioere lapsu* przez zwany teraznieyszy upadła Sejm? inszey nie widzę przyczyny tylko że niechciała słuchać Pana głosu; kiedy iako Ociec mówił *surge*, podawał rękę: *tolle grabatum*; kiedy napominał *ambula* *aequalitate* fortuny Kolligatow, *gloriam saeculorum* na stronę, powat, intereffow, *Civilium odiorum* zarzuciwszy *septa*. A tak kiedy przyzna, począwszy od BOGA, świata, y potomności, nie winien Pan: *quid enim ultra facere potuit vinea, & non fecit* szkoda paralityka, tey Oyczyzny, że zleczona bydz niechciała *curavimus Babylōnem, & non est sanata*. Będzie miał BOG patrznosc tey Oyczyzny przecię, niecznośne fatygi, *sollicitudines* prace oboygą Maiestatow ukoronuie dobrym zdrowiem w pot-  
mne wieki, y szczęliwym panowaniem *largitor omnium bonorum* *DEUS*; skarze [lubo nie życzę] prolongujących paroxyzmy Rzeczypospolitey. Obawiam się, aby na nich owe iako na Amalek-  
przeklęctwo nie padło: *per aliam viam liberabuntur Hebrei, autem;*

Ezech. C.  
3. v. 17.

Isaia 5.  
v. 4.

Ier. C. 5.  
v. 9.

Ezech. C. 4.  
v. 14.



autem, & domus tua peribit; jeżeli postponowawszy *amorem boni* publici, dla iakiego prywatnego interesu to uczynili, który ich niebogaci, gdyż: *qui mercedes congregavit, misit eas in sacculum* Agg C. 1  
posum. Do tych czas zalic mi się godziło nad tym Parality- 16.  
nem, to jest Oyczyzną naszą, ale, *post factum nullum consilium*,  
wracam się do Ewangelicznego Paralityka; y pokazę: iak nie-  
szczęśliwy jego był stan w paralizu, y co ma czynić, aby w fe-  
malną nie wpadł recydywę. Wszystko na chwałę BOGA.

Uzdrowiwszy CHRYSTUS tego Paralityka mowi mu: *ecce*  
*iam sanus factus es*; a na co? wszak wiedział, że zdrowy;  
czul się że chodził; y łozko choroby swojej *longum testimonium*  
na sobie nosił? Zwyczajna to ludzior, że kiedy zostają w przy-  
padku, znają Pana: *in angustia requisierunt Te Domine*; lecz gdy  
do lepszej przychodzą fortuny, zapominają: *incrassatus dilectus* 1. 16.  
*meus, & recalcitrauit*; zna swoją nędzę, poki w nędzy; a iakże  
w szczęściu, rozumie, że nie był w nieszczęściu; y tak zapomi-  
niać Boskich dobrodzieystw powraca do swojego powtorzonych  
grzechow grabatum. Dla tego CHRYSTUS mowi: *ecce sanus*  
*factus es*; poznay coś był w paralizu, a poznay coś w zdrowiu;  
w paralizu nie miałeś człowieka: *hominem non habeo*, w zdrowiu  
masz BOGA: *surge & ambula*; pokiś był w paralizu, bliski by-  
łś śmierci: *anni impiorum breviabuntur*, śmierć za tobą nie cho-  
dziła, ale przed tobą: *ante illum ibit mors*; z kosą latała, *falcē*  
*relantem ego video*. Ieżdżała w prawdzie, ale na chudym koniu:  
*ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum, nomen illi mors*; tyś  
śmierci przydał ostrogow: *stimulus mortis peccatum est*; zwarzył  
tego iezdca, prędzey cię doiechała, iako Anastazyusza, ktoremu  
rzeczono: *en ob perversitatem tuæ fidei, 14. annos vitæ tibi deleo*.  
Nie mow z Augustynem paralityku: *juvenis sum, facio quod me*  
*delectat, postea poenitentiam agam*. Nie widziałeś u Zacharyasza  
z osłką śmierci? *uncinum pomorum ego video*, nie czeka doyrza-  
łych fruktow, y niedoyrzałych osłką sięga: *plures vidimus ju-*  
*venes vitulos occisos, quam senes boves*, mowi Laurentius Iustinia-  
nus. Porwiyże się paralityku *ex vitiorum grabato*; a iakże smiesz  
bydź *sub ense justitiæ Divinæ continua victima*?

Rzekniesz: że dopiero trzydzieści y ośm lat w tym leżę  
grzechowego zwyczaju paralizu; przyidzie CHRYSTUS, da  
mi rękę, będę uleczony. Zła nadzieia taka, *mater desperationis*;  
nie darmo Iob oczy czarta przyrównał do światła jutrzeńki:  
*palpebræ ejus sicut aurora diluculi*; tym naybardziey fortelem  
millionami do piekła ciągnie ludzi; obiecuie że to *aurora*, perswa-  
duie że to *diluculum*, a przecię zakrywa *canam in non cana vita*  
*etatem*; o czym przestrzega Grzegorz S: *qui petenti veniam spo-*  
*pondit*



S.P. Aug.  
Tr. 1. 8. 0.  
in Ioan.

Psal. 15  
P. 10

1. Petr. C  
2. P. 22.  
Ioan. C. 8  
P. 48.

Ecc. C. 11  
P. 3.

Genes. C.  
2. P. 17.

Ier. C. 31  
P. 29.

Tertulian.  
l. de ant.

*pondit, poenitenti diem crastinum non promisit.* Ani Łotra allegu-  
bo to był przywilej; iako naucza Wielki Augustyn: *Latro sa-*  
*vatus, ne ullus desperet, solus, ne ullus praesumat.* Ale ia śmie-  
mowię: że ieżeli w grzechowym leżysz paraliżu, umrzesz pa-  
ralitykiem; iako kto żyje, tak y umiera; Aniołem był w życiu  
Szczepan, tak też kiedy miał umierać, sami nieprzyjaciele widzie-  
li go Aniołem; Aaron, że był Arcykapłanem, przy śmierci  
Kapłańskie kaza go ubrać szaty; Lamech iuz nie widział, a  
łowy ieżdżił, bo z młodu myśliwy. Przy śmierci Chrysta  
padaia się opoki, umarli z grobow wstaią, bo zyiąc ta iego była  
zabawa, twarde grzeszników kruszyć opoki; umarłych y wzgł-  
dem ciała, y względem duszy wskrzeszać; a y po śmierci: *non da-*  
*bis sanctum tuum videre corruptionem*, mowi Prorok; bo zaden ro-  
bak swojego nieśmiał zaostrzyć zęba na ciało, gdyż nie miał ro-  
baka sumnienia: *qui peccatum non fecit*; ani zkorumpowany zie-  
mi wilgocią, który nie znał grzechu korrupcyi, *quis me arguet de*  
*peccato?* Widzisz tedy Paralityku, iako w nieszczęśliwym ie-  
steś stanie, gdy powtorzonymi złościami leżąc w paraliżu grze-  
chow, Boski irytujesz Maiestat; iesteś *subiectu* Boskiej sprawie-  
dliwości, y boię się abys w tey nieumarł chorobie, w ktorey ży-  
teś: *lignum ubi ceciderit, sive ad Austrum, sive ad Aquilonem,*  
*jacebit.*

Ale coż czynić, kiedy cię Boska z głębokości grzechow, y  
ciężkiego paraliżu wyciągnie ręka? Przykazuieć CHRYSTUS  
*noli peccare amplius*; y chce abys się wstydział za grzech; zawsty-  
dę tego, wstyd będzie ci zasługą, y umnieyszeniem Boskiej kary.  
Pogroził Adamowi BOG, że gdyby zakazanego skosztował ia-  
błka, tedyby dwoiaką umarł śmiercią: *in quacunque die comede-*  
*ris ex eo, morte morieris.* Nie tylko skosztował, ale ziadł,  
przecie nic mu; wygnany z Raju, umarł na duszy: *& dentes no-*  
*stri obtupestunt propter uvam acerbissimam*; ale przecie nie umarł  
na cieie, a iakże Boski wypełniony dekret? subtelnie odpowia-  
da na to Tertulian mądry, bo stary: *maluit DEUS sanguinem*  
*suffundere, quam effundere*; po grzechu Adam z Ewą obaczywszy  
swoię nagość, wstydzic się poczęli, y figowemi pozakrywali się  
listkami; ten wstyd grzechu tak BOG przyiał, że co mieli umrzeć  
zaraz y na cieie, kontentował się BOG, że się wstydzili; nie da-  
mo tedy Zbawiciel paralitykowi na oczy wyrzuca: *jam san-*  
*factus es, noli peccare*; wstyd z przeszłego grzechu tak mocnym  
jest przeciw przyszłym grzechom hamulcem, że raczey człowiek  
umrzeć, niż wstydzic się potym obiera.

Ale mi powiada Filozof: że wstyd naybardziey jest w oczach  
Ia BOGA nie widzę, lubo mię on widzi; czegoż się wstydzic ma?



LHC C 22  
 y 61.

Luc C15.  
v 13.

Sen. Epist  
Ad Lucil

Judic C.  
7 y 10.

Habitat  
2. y 11.

TobC. 14.  
v. 5.

Eccl C 5.  
ψ 8.

Isaie 38  
p 12.

March 25. 1813

Ed. C. 5  
y 5



*1 P. Aug de discip Christ.* *optimè mortis impeditur potestas, cum delectur iniquitas.* Ow Pa-  
sterz Ewangeliczny dziewięćdziesiąt dziewięć opuszcza owiec dla  
jedney, co za korzyść? choć jedną znajdzie, kiedy 99. albo tro-  
gie Afrykańskie lwy, albo Liakoni pozrą niedzwiedzie? *tantum*  
*salvo de pas Dom.* *æstimat hominis animam unius, [mowi Salvianus] quantum omnes*  
*animos; ideoq; dicit Apostolus: pro me mortuus est CHRISTUS, ea-*  
*dem enim charitate, quâ pro omnibus, pro me immolatus.* A ponie-  
waz BOG jedną dłużej tak wiele wazy jak wszystkie dusze, co  
rozumiesz? jeżeli ty nie masz więcej jednego wazyć BOGA,  
niż wszystkie stworzone rzeczy? Dobrze mowi Augustyn: *non*  
*8 P. Aug Tract. 30. in Ioan* *ineptus mercator, scrivit quod redimeret.* Wylał krew *infiniti va-*  
loris, toć cię niekończenie zwazył; a iakże ty *valorem infiniti*  
*pretii* deptać możesz? Ia bym rozumiał: *effunde, sicut aquam*  
*1 Iren. C. 2 § 19.* *cor tuum ante conspectum Domini;* nie iako zboże wyrzucić, ale ia-  
ko wodę, do ktorey nie powraca się człowiek; a powróciłby się  
do ziarna; raz usprawiedliwszy się Bogu: *convertere ad Dominum,*  
*Eccl. C. 17 § 21.* *& relinque peccata tua, & minue offendicula.* Nie widziałeś u Pro-  
roka że ma BOG szale w ręku! *ponderans doloris nostri valorem,*  
mowi Tertulian. A iakże mam wierzyć żeś nie paralityk, kie-  
dy nie tylko nie żałujesz za grzech, ale y pokazujesz, albo masz  
inklinacyą do teyże rzeczy, która przed tym była *lapis offensi-*  
*1 Iai. C. 2 § 14.* *onis. Non est fucanda pœnitentia, sed imprimenda.* A nie lepiej  
*S. P. Aug l. de ver. & fals.* żeby sprawić tę według rozkazania Boskiego. *si in toto corde ve-*  
*1 Reg. C. 7 § 3.* *stro revertimini ad Dominum, auferte Deos alienos de medio vestri;*  
*Col. C. 3 § 5.* twoja owa inklinacya, próżność, ciekawość, łakomstwo, avari-  
tia *idolorum servitus* Boskiem twoim jest; tak wiele razy postpo-  
nowaleś BOGA dla tey znikomości? tak wiele uczyniłeś *incen-*  
*Ex vita S. Remig. 1f C. 59. § 12.* *sandolis?* jeżeli chcesz nawrócić się do BOGA, uczyn co Remi-  
*Psal. 50. § 6.* *gius Klodoweuszowi mowił przy Chrzcie świętym: incende, quod*  
*Psal. 37. § 18.* *adorasti, adora, quod incendisti,*  
Dobrze mowi Izaia: *peccata nostra responderunt nobis,* grze-  
sznym echo grzechów jest karaniem, co pokutującym jest zalem:  
*Psal. 50. § 6.* *peccatum meum contra me est semper, & dolor meus in conspectu meo*  
*Psal. 37. § 18.* *semper.* Coż obieraż człowieku, czy aby pironów Boskich e-  
cho o twoie obijało się serce? czy aby żalu twoiego rzewliwość  
*Exod. C. 32 § 10.* *mitygowała Boga, iako niegdy Moyżesza? dimitte me, ut irasca-*  
*Psal. 55. § 9.* *tur furor meus.* Ia zyczę płaczem owym uśmierzyć Boga, kto-  
*S. Laur. Iustin.* ry mu jest za najdroższy skarb: *ponit ante oculos lachrymas no-*  
*dicem habeas, quem tu noluit Patrem?*

Naostatek mowi temu paralitykowi, aby nie grzeszył, gro-  
żąc mu: *ne deterius tibi aliquid contingat.* A dla Boga! coż go-  
szego mogło go spotkać iak to, że trzydzieści ośm lat leżał w pa-  
ralizu?



raliſu? bez nakrycia, bez pomocy, iako ſam mowi: *hominem non habet*? co to za *deterius*? pewnie piekło; bydz nie może więkſza kara BOSKA nad tę, kiedy ſtworzony na zbawienie czło-  
wiek, ſkażany czartu na męki; co ſą żelazne Agatokleſa krzeſła? co Tyturyſza ſępy? co Tantalą pragnienie? co Ixioną koło? co Jazyfa kamień? co Minua, y Rodamanta męki reſpektem pie-  
kła? W tych ciemnoſciach piekła oſwieca mię Eccleſyaſtyk; który naucza: *effundens iram ſecundum miſericordiam*; tak w pie-  
kle BOG ſprawiedliwość pokaże, iak teraz ſwiadczy miłofierdzie; ſwiadczy łaski bez miary, gdyz *exinanivit ſemetipſum, formam ſervi accipiens*; toć w piekle *juxta menſuram* dobroci tu pokaza-  
ney, gniew ſwoy pokaże. Na ten czas ludzie: *querent mortem, & non invenient*. Nieſzczęśliwi Mitrydateſowie choćby chcieli trucizną śmierć poſknąć, nie umrą; bo mowi Pſalmiſta: *erit tem-  
porum uſq; in ſecula*. Przyiaciela nie znaydą, ani kompaſyli: *non eſt, in illis medicamentum exterminis*; y owszem *sicut ſpina ſe  
complectentur invicem*; a iako mowi Izaiaſz: *unusquique carnem  
brachij ſui vorabit*. BOG ſam ſmiać ſię z nich będzie; *quin & ego  
claudam manu ad manum, & complebo indignationem meam*. Na-  
kazał Nerona, który zapaliwſzy Rzym, z wieży patrzył na ie-  
goruinę, grając na cytrze; a nad to wſzyſtko: *erit populus quaſi  
ſub igne*; ſtracą BOGA, a zatym wſzyſtkie na nich oburzą ſię  
ſtworzenia: *DEUS dereliquit eos, perſequimini*; y złorzeczyć bę-  
dą nieſkończone dobro. *ubi nullus ordo, ſed ſempiternus horror in-  
habitat*. Porządek człowieka, poznać dobro, y kochać; tam po-  
znać dobro, a nienawidzić będą. A nie ieſt ze to *deterius*? co-  
to paraliż przez trzydzieſci lat reſpektem tego piekła? którego  
ieſzcze na padole Iozafat nie mogąc wſtrzymać potępieni, za fa-  
wor będą mieli, kiedy ich gory okryją: *montes cadite ſuper nos*.  
A nie mogęz mowić temu paralitykowi: *noli jam amplius pecca-  
re* y owszem proſzę cię grzeſzniku, *ne deterius tibi contingat*.  
Amen.

Eccleſ. C. 16

Y 13.

Phil C. 2.

Y 6.

Apoc C. 9

Y 6.

Pſal. 80

Y 16.

Sap C. 1.

Y 14

Nab C. 1.

Y 10.

1ſ C. 9.

Y 20.

Ezech C.

21 Y 7.

1ſ C. 9.

Y 19.

Pſal. 70.

Y 11.

Iob C. 10.

Y 12.

Luc C. 23

Y 30.

# K A Z A N I E

Miane w Waſzawie w Piątek przed Niedzielą wtórą  
Poſtu. Roku 1691.

## O Męce Pańskiey.

Per patientiam curramus ad propositum certamen, aſpicientes in Authorem fidei.  
& conſumatorem IESUM; qui proſcito ſibi gaudio ſuſtinuit Crucem.  
Hebr. 12. Y. 1. & 2.

WPrzeſzły Piątek przypatrzyliſmy ſię utarczce oſobliwſzey,  
Pp2 na kto.



na którą złość ludzka nieskończoną Pana BOGA dobroć wyzwała. Długo się złościca natura ludzka z naywyższą miłosierdnego BOGA pasłowała dzielnością, y im większemi Dobrodziejstw swoich atakował ją, y zniewalał sobie do wdzięczności łaskami; tym większe na samego siebie obrażę podawał iey orężem; bo nigdy tak człowiek z Bogiem nie walczył, iako w ten czas, gdy mu naywięcej BOG dobrego czynił. Adam w Raiu obraził go, gdy mu cały świat pod rządy oddał, a gdy go potym wypędził z niego, przeproszał go y szanował. W ten czas nayśrośnieyszemi obrażali BOGA ludzie grzechami [z których aby ziemia oczyszczona bydz mogła, cały świat BOG zgładził, y iak zmył wodą] kiedy ludzie mieli czerstwość zdrowia, przedłużenie lat blisko do tyfiaca; ziemię we wszystko obfitującą. A Izraelitowie kiedy naywięcej obrażali Boga, iezeli nie w ten czas, gdy ich na wolność z niewoli Faraona wyprowadzał? tym samym orężem, którym się składał BOG złości ludzkiej przeciw świadczenie dobrodziejstw, częściej obrazony bywał. Ale ieszcze nie tak zbyt wielkie ataki człowieka, ktorými naciera na Stworcę swojego; bo y miłość Boska nie tak się otworzyła na ludziom, iako w te ostatnie wieki; gdzie Iedynaka swojego dla nieograniczoney miłości zesłał na świat: *propter nimiam charitatem, quā dilexit nos, misit DEUS Filium suum in mundum*; tu już im więcej BOG certuje miłością, tym więcej się mu złość ludzka opiera; bo przedtym ciężkie rany Sercu iego Boskiemu zadawała przez niewdzięczność, a teraz w ciele ludzkim na placu go śmiertelnemi postrzałami położyła. Zastaniał się Syn Boski długo Dobrocią swoją, napominał przez Proroków: *Popule meus, quid feci tibi, aut quid molestus fui?* co ci winna Dobroć moja zły człowiecze, że ją nienawidzisz? Jużem ci się złożył w Ogroycu, y przekonałem cię miłością moją, czegoż się ieszcze na mnie porywasz? Ah złości moja! to już na powtorne spodkanie wyprowadzasz IEZUSA z Ogroyca! Plac tey utarczki będzie pod kolumną w posrzedku Miasta Ierozolimskiego, gdzie się Zbawiciel potykać będzie. Na to widowisko zapraszam słuchacza moiego. Przypatrzycie się, iak cierpliwość Boska z niecierpliwością ludzką, niewinność z niebożnością, y miłosierdzie z okrucieństwem człowieka walczyć będzie. Y chory dzisiejszy, o którym wspomina Ewangelia, że przez trzydzieści y ośm lat leżąc przy sadzawce Betsaidy, przez CHRYSTUSA uzdrowiony został, *tollet grabatum suum*, y stawia się na tym Kazaniu aby nas zachęcił do wdzięczności Panu BOGU powinney za przyjęte dla nas męki. To będzie na chwałę Tego, Ktorego nazywa Prorok: *Dominus potens in pralio, Dominus virtutum, REK gloria*, w Ciele ludzkim Odkupiciela naszego, Boskiego Syna.



Zwyciężona Dobrocią CHRYSTUSA złość ludzka w Ogroy-  
cu, ustała z placu; y wyniosła się z góry Oliwetu do Mia-  
Jeruzolimskiego; z wielkiej niecierpliwości wysłała Iudasza,  
by na nową utarczkę gwałtem z Ogroyca wyprowadził IEZU-  
SA. Wychodzi cierpliwy BOG, aby się spotkał z niecierpli-  
wością ludzką; y lubo szarpany, wiązany, ciągniony był, jednak  
bardziej z własnej ochoty, niżeli z przymusu, na tę walkę idzie;  
bo nie tak go ręce złośliwych ludzi ciągnęły, iako sama miłość  
jego, y cierpliwość prowadziła; y tym większego mu dodawała  
serca cierpliwość Boska, im niecierpliwiej go atakowała niecier-  
pliwość złości ludzkiej: *cognosco te prius in corde charitatis nexi-*  
*tus fuisse constrictum*, mowi do związanego Pana Bernard Święty.  
Uważcie tu Tajemnicę poymania Chrystusowego: *cohors ergo, &* Ioan. C.  
*Tribunus, & Ministri Iudeorum comprehenderunt IESUM, &* li. 18. v. 3.  
*reverunt*; Rota y Rotmistrz poimali IEZUSA, y związali go.  
O jak żalofny widok! BOG niepojęty Anielskim rozumem, da-  
je się poimać złośliwym człowieka rękoma; a którego wszech-  
mocność siły dała mocarzom stworzonym, od słabych ludzi ma-  
tych zwyciężona, gdy się wiązać dopuściła! Iuż tu podobno  
nieźmie gorę człowiek nad Bogiem! iuż się w tey potyczce da-  
ć pokonać Syn Bołki! nie; y tu zwycięża BOG cierpliwością  
swoją niecierpliwość ludzką. Temiz samemi więzami skrępowana  
jest niecierpliwość nasza. Przyrownała Oblubienica swojego głowę  
Oblubienica do złota: *caput ejus aurum optimum*; czemu nie do że-  
laza, albo inszego metallu? mogła go przyrownać do srebra, kto-  
re ma dźwięk wdzięczny; uderzywszy w nie, da się słyszeć; albo  
do miedzi, która jest mocna, y nie da się łatwo skruszyć; albo  
do żelaza, bo to jest trwałe, insze metalle łamie, y z nich według  
rzemieśniczego wymysłu co chce wystawi? Dać przyczynę *Ab-*  
*bas: auri materiam quò duxeris, sua mollicie sequitur*; żadnego tak  
miękkiego metallu nie znaydziesz, iakie jest złoto; może go ręka  
ludzka iak naydelikatniej wyciągnąć; y im więcej go młotem  
bia, tym cieńsze się staie, y rozszerza się. Oczywisty to IEZU-  
SA wizerunek; iak złoto dać się ciągnąć ludzkim rękoma, co  
nieć z sobą czynić; iednak swego walu nie traci; a iako złoto  
przewyższa wszystkie metalle, tak Zbawiciel cierpliwością swo-  
ją gorę bierze nad niecierpliwością ludzką: *Majestatis ejus im-*  
*mutabilis bonitas quantumcunq; ab impiis irridetur, non frangitur*,  
mowi pomieniony Opat. Zwycięża y tu BOG człowieka, że  
mu cierpi, y pozwala się wiązać, prowadzić, niegodnie trakto-  
wać; a tym samym pokazuje, że niecierpliwości nasze znieść pra-  
gnie, y umorzyć cierpliwością swoją.

A małoż cierpi y od nas podobnych uraz! tylekroć wią-



Isaia C.  
5. v. 18.

zemy BOGA, ile razy na grzech się odważamy; a gdy grzech do grzechu przydajemy, z których iak w łańcuchu ogniwo z ogniem łącząc: *trahentes iniquitatem in funiculis vanitatum*; temi więzami skrępowanego targamy, szarpiemy IEZUSA. Kładą więzy na BOGA ci, którzy iego natchnieniami, łaskami oświecającemi gardzą; bo przez to Bogu niby ręce wiążą, ażeby nie dobrego w człowieku przez łaskę nie sprawił; wiążą y ci, którzy złą radą, albo namową, lub przykładem do grzechu przywodzą, y od dobrego odwodzą, bo przez to wyniszczaią skuteczność łask Boskich, y nie dają BOGU z dziełem rąk swoich pojednać się, niby wszechmocność iego tamują, a żeby nie uczynił tego z człowiekiem, co się mu podoba. Cierpi to BOG, ale ta cierpliwość Iego kiedykolwiek przekona człowieka, y do pokuty upartą iego nakłoni wolą: *an divitias bonitatis ejus, & patientiae, & longanimitatis contemnis? ignoras, quoniam benignitas Dei, ad poenitentiam te adducit?* tym samym że cię BOG cierpi w grzechach, że ię nie skwapliwy do karania za nie, prowadzi cię niby sznurami miłości, y dobroci swojej związanego do pokuty, y gwałtem go wie ciągnie. O iak tu zwycięża cierpliwość Boska niecierpliwość człowieka! gdy go temiz samemi krępuie więzami, ktorymi go człowiek wiązał. Wiąże go człowiek grzechami: *captus est in peccatis nostris*; BOG zaś gdy mu to cierpi, krępuie go łaską, y trzyma przy sobie. Chwalebne to zwycięstwo, kiedy nieprzyjaciel swoim orężem zwyciężony jest, y swoiemu zostawiany powrozami.

Thren 4.  
v. 20.

Ale nie tuieszce koniec tego spodkania; prowadzą IEZUSA do Annasza; biorą na examen, gdzie za wymowionym od IEZUSA pełnym łagodności słowem uderzony w Twarz najsświętszą zamilczał. Ciężki tu affult na CHRYSTUSA; ciężka zniewaga; a iakże ią z cierpi? czego naylichszy człowiek nie z cierpi. To tu już podobno cierpliwość Boska nie dotrzyma placu, zemści się BOG krzywdy swojej, piorunem uderzy w tak niezbożnego Chrystoboycę? Tak by uczyniła niecierpliwość ludzka, ale cierpliwość Boska znośi tę zniewagę; mógł to BOG uczynić, ale nie uczynił, bo nas chciał cierpliwości nauczyć, a tym samym niecierpliwość naszą zwyciężyć: *quid enim per potentiam non potuisset? nisi patientiam docere voluisset, per quam vincitur mundus*, mowi S.O. Augustyn. Obrociwszy się do tego żołnierza CHRYSTUS, łaskawie do niego mowi: *si male locutus sum, testimonium perhibe de malo, si autem bene, cur me cadis?* iezelim się z ekuzował, day świadectwo o złym, a iezeli dobrze mowie, coż mię biiesz? te zaś słowa CHRYSTUSA nie były z zemsty wymowione, ale z kompassyi nad nieszczęśliwym stanem człowieka

Trakt 113  
in Ioan.

Ioan C18  
v. 23

wieka  
pliwo  
ista r  
co m  
go na  
dże  
szony  
y zyc  
pisze  
iey n  
ścian  
lam,  
ale i  
chwa  
zeby  
łagod  
był p  
cierp  
na bli  
goz  
zony  
często  
plaga  
na zd  
miało  
mi p  
niecie  
tnim  
bonae  
pliwo  
wość  
uzbro  
tego  
ic w  
Dobr  
pliwo  
się te  
Kaifa  
iaki  
sum  
wieka



wieka tego, który tak szkodliwy grzech popełnił; żeby go tą cierpliwością do uznania winy, y szczerę przywiódł pokuty. *Quid responsive verius, mansuetius, justius?* mowi S.O. Augustyn, mogło być prawdziwszego, skromniejszego, sprawiedliwszego nad tę mowę Chrystusa? a przecię serce tego niecnoty twarde było nad żelazną rękawicę, którą dał policzek, bo niewzruszony tą cierpliwością IEZUSA dobrotliwego, nie pokutował, życie nieszczęśliwie zakończył, żywo pozarty od ziemi, iako pisze *Bosquierius*. O! iak tu potwierdził dobrze przykładem swojej nauki Zbawiciel: gdzie każe drugiey strony nadstawić Chrześcianinowi, gdy go w iedną uderzą! *si te percusserit in unam maxillam, praebe illi alteram*; nie umknął Zbawiciel drugiey strony, ale jeszcze nadstawił, gdy się do niego odezwał, y obrocił. Nie chwalił mu prawda tym grzechu, ani też mógł namawiać go, żeby się był na powtórne uderzenie odważył, iednak się do niego łagodnie odezwał, czego nie uczynił u inszych, chociaż od nich był pytany; zwyciężył tu niecierpliwości nasze, y pokonał ie cierpliwością swoją.

*Bosqui in  
Theatro  
patient.*

*Matth. 5.  
v. 39.*

Iuż się nie podnoś człowiecze niecierpliwie na BOGA, y bliźniego twego, bo cię Zbawiciel twój zwoiował. Ale czego od ciebie pragnie po tym zwycięstwie? oto, iako zwyciężony odday mu broń, którą często walczył przeciwko niemu; częstokroć szemrząc przeciwko iego Prowidencji, że cię albo plagami dotykał, albo nad inszych dopuszczał na cię przypadki; na zdrowiu, fortunie, y powodzeniu tego świata cię karał; rozumiałeś, że to na twoie złe czyni! zawiodłeś się; bo to temi razami probował cię; a żeś mu się opierał, wzięwszy mu nie raz przez niecierpliwość honor, narzekając na skryte sądy Iego; otoż ostatnim postrzałem od ciebie porażony, na ciebie tenże postrzał, *scuto bonae voluntatis suae* uzbroiwszy się, obrocił; to jest dobrocią, cierpliwością z tobą certuiąc, przekonał cię; y musisz mu niecierpliwości twoje oddać, u nog ie przy ostrey pokucie złożyćwszy; a uzbroiwszy się tarczą cierpliwości, walczyć będziesz z różnemi tego świata nieszczęściami, gdy na cię następować będą, ofiarując w rany Zbawiciela twoiego.

Ale co mówię, nigdy człowiek wdzięcznością nie nadgrodzi Dobrodzieystwa Boskiego; im więcej go BOG przekonywa cierpliwością, tym gorszy się staie przez niebożność. Przypatrzcie się tej niebożności. Prowadzą CHRYSTUSA od Annasza do Kajfasza, zgromadzią się na radę, iakby go oskarżyć, o grzech iaki posądzić; fałszywych świadków sprowadzią; *querebant falsum testimonium contra IESUM*. Iuż tu będzie niebożność człowieka z niewinnością Chrystusa walczyć. Ze Zbawiciel był

*Matth. 26  
v. 59.*



Ioan. 8. 12. światłem świata, sam o sobie powiedział w Ewangelii: *Ego sum*  
 y 12. *Lux mundi*; y Ian S. mówi o nim, że w nim żadnego grzechu, i  
 1. Ioan. 1. w świetle ciemności nie masz: *DEUS Lux est, & tenebrae in eo*  
 y 5. *sunt ullae*; przecież w nim chcieli upatrzeć jaką makulę, to ie  
 Job. 24. grzech niebożni. Dobrze Iob S. powiedział: *ipsi rebelles fue*  
 y 13. *runt lumini*, że się sprzeciwiali tej światłości ludzkiej. Iakoż za  
 wsze człowiek przewrotnie z Bogiem żyjąc, złe za dobre, a do  
 bre za złe udaje; o co narzeka Izaiasz: *va vobis! qui dicis ma*  
 Isai. 5. *lum bonum, & bonum malum*; światło za ciemność, a ciemność za  
 y 20. światłość poczytając: *ponentes tenebras lucem, & lucem tenebras*,  
 w Osobie Chrystusa lamentuje Jeremiaś, że będąc światłością  
 niestworzoną, przyszedł na to, że go niebożność ludzka zaczęła  
 chciała, gdy go o grzech posądzała przez fałszywe świadki: *mi*  
 Thren. 3. *minavit, & adduxit in tenebras, & non in lucem.*

y 3. Y coż się postrzegł człowiecze w niewinnym IEZUSIE? to  
 tylko, coś sam zbroił, twoję sprawkę, którą go obraził; a na co  
 w niego wpieraz twoję złość? wymawia go przed całym  
 tem Prorok, że to niewinny Baranek, w Osobie Jego mówiąc: *eg*  
 Ier. 11. *quasi Agnus mansuetus, qui portatur ad victimam*; toć go nie tra  
 y 19. ba w wilczą sukienkę obłoczyć! Żadnego grzechu nie znalazł  
 w nim, chociaż wielu było zadających mu grzech: *quarebant*  
*falsum testimonium, & non invenerunt, cum multi falsi testes acce*  
*sissent.* Niewinność sama sobie świadkiem będąc, zwycięża wielu  
 niebożnych.

Ale nie słucha tego niebożność; trzy grzechy kłamliwe  
 przez trzech fałszywych świadków wymawia mu; pierwszy, nie  
 bożności. [Uważyć tu trzeba, iak to się może złe wymowić; a  
 na kogo inszego zwalić; gdy się niebożność czyni świętą, y nie  
 winną; a niewinność obłoczy w sukienkę niebożności. Tak czy  
 nią ludzie obłudni, którzy się za świętych udają powierzchownie  
 a wewnątrz pełni są złości.] Wymawia tedy Iezusowi, że chciał  
 zburzyć Kościół, a we trzech dniach nowy wystawić; *hic dixit*  
 Matth. 26 *possum destruere Templum Dei, & post triduum reaedificare illud*; wy  
 y 61. mawia z tego fałszywego zarzutu prawdziwy świadek, [scimus  
 Ioan. 1. 21. *quia verum est testimonium ejus*] Ian S. że CHRYSTUS nie ma  
 y 24. teryalny Kościół, ale Kościół Boski, którym on sam był, podać  
 im samym do zburzenia miał przy śmierci swojej; a trzeciego  
 dnia zmartwychwstawszy na nowe postawić; to jest: ciało cierpię  
 tliwe odmienić w uwielbione; *hoc dixit de Templo Corporis sui*  
 Drugi świadek nie ma co zarzucić, ale toż samo prawi; tylko  
 inaczej ten grzech obciąża, chcąc Chrystusa posądzić o bluźnier  
 stwo, że sobie wszechmocność Boską przypisował, gdy mówił, że  
 we trzech dniach taki Kościół postawię, który przez czterdzieści  
 y sześć



y ſześć lat ſtawiano: *quadraginta & ſex annis edificatum eſt Tem-*  
*plum hoc, & Tu in tribus diebus excitabis illud?* y ten ſwiadek  
 pomylił ſię z prawdą, że wnię dobrze nie weyrzał; ſądził iedno,  
 drugie miał; nie patrzył na to co CHRYSTUS czynił ile BOG,  
 y cuda czynił, umarłych wkrzeſzając, grzechy odpuszczając,  
 tego człowiek czynić nie może; co mu y Nikodem przyznał:  
*nemo poteſt hac ſigna facere, niſi fuerit DEUS cum illo;* ale tylko  
 patrzył na ciało, którym było Boſtwo przykryte. Tak umie  
 łość ludzka, że gdy kogo chce na ſławie ruinować, nie patrzy na  
 dobre ſprawy iego, y owozem ie ukrywa, ale tylko zle na oczy  
 wytyka, ieżeli ſą prawdziwe; albo ie zmyſła, gdy ich w oſobie  
 znaleźć nie może. Toż twierdzi y trzeci ſwiadek, tylko od-  
 mienniej od drugich tłumaczy; że to nieſprawiedliwość by była,  
 taką ſzkodę przez ruinę Kościoła uczynić; ale y ten oſlep tłumia-  
 cy ſłowa Chryſtuſowe; dopiero widział wkrzeſzonego Łaza-  
 ra, a nie mógł ſię domyſlic tego, że ciężey ieſt y w tyſiąc lat  
 człowieka umarłego ożywić, niżeli Kościół w krotkim czasie po-  
 ſtawić! Zadaie im Ewangelia fałsz, że chociaż w iedney rze-  
 czy, iednak nie zgadzali ſię: *non erat conveniens testimonium illorum.*  
 Niewinność zwyciężyła niezbóżnych.

Ioan. 2.

Y 20

Mart. 14

Y 59.

Wam z tąd pociecha niewinni ludzie, ktorzy przez uſzczy-  
 we ięzyki o grzechy obmawiani, y poſądzani bywacie; łącz-  
 cie niewinności waſze z niewinnością poſądzonego Zbawiciela;  
 On Swiadkiem ſumnienia waſzego będąc, uwolni was z nieſła-  
 wy doczeſney, y przed całym ſwiatem pochwali ſprawy waſze  
 na ſądzie ſwoim.

Przekonana od niewinności niezbóżność udaie ſię na ſądy do  
 Pilata. Zeſzli ſię na Ratusz z rana, y związanego z ſobą pro-  
 wadzą niewinnego Winowaycę, [złość nigdy nie zaſpi ſwego]  
 ſarżę, iakoby buntował ich przeciwko Ceſarzowi; trybutow  
 oddawać niekazał: *hunc invenimus subvertentem gentem noſtram,*  
*& prohibentem dare tributa Caſari;* nie wierzy temu Pilat; bo ſa-  
 ma niewinność z oezu IEZUSA ſię wydawała; y do tego przy-  
 ſzło, że ſię y ſam Pilat przy niewinności chciał zoſtać; y długo  
 ſię za nią opponował; perſwadował bezbożnym: *non invenio in*  
*eo cauſam;* naoſtatek y ręce od wſzytkiego umył: *innocens ego*  
*ſum a ſanguine iuſti huius.* A gdy tu iuz Niewinność miała wziąć  
 ſię w tey potyczce, nieſzczęſny reſpekt: *ſi hunc dimittis, non*  
*es amicus Caſaris,* iak ſię w to wdał, przyſzło na to, że Niewin-  
 ność zoſtała oſądzona na ſrogą przy kolumnie karę: *tunc ergo ap-*  
*prehendit Pilatus IESUM, & flagellavit.* O! nieſzczęſny reſpektie,  
 iak wiele niewinnych ſądzisz, y ſurowo na ſławie, honorze, for-  
 tunie, ciele, y duszy gubisz!

Luc. C. 23

Y 2.

Ioan. 19.

Y 6.

Matth 27

Y 24.

Ioan. 19.

Y 12.



Idźmy za Panem IEZUSEM niewinnym pod tę kolumnę, przypatrzymy się iako miłosierdzie Boskie będzie z okrucieństwem człowieka walczyć. Stoi przywiązany do kolumny za nogi, ręce; a iako rozmyślał Bogomyślni, tak był przywiązany, że na całym Ciele było miejsce do katowania. Żalostny widok! Ten, Który jest Xiążęciem wolności od niewolników grzechu iako naylichszy Człowiek, albo gorszy od Łotra fromotnie karany! *O spectaculum grande* [woła Rupertus] *mundo, Angelis & hominibus!* *à servis peccati, Princeps libertatis servilibus ceditur in manus!* y tym okrutniey ubity, że pod płaszczykiem miłosierdzia Piłatowego; bo to uczynił dla tego, aby IEZUSA uwolnił od śmierci: *corripiam eum, & dimittam.* O! miłosierdzie człowieka iakożes okrutne! jeżeli jest niewinny, bo dla tego chcesz go wypuścić, za coż go karzesz? nie wiesz, że *non sunt facienda mala, ut eveniant bona,* nie trzeba brać takich szkodów do uczynienia dobrego, które są z siebie złe, albo gorsze, niżby był koniec? a sama twoja łaskawość okrutnieysza jest, niż gdybyś Go był zaraz na śmierć wydał.

Oto już kości widać, żyły w ciele poprzecinane, Ciało zmiedlone tak dalece, że odwiązany od słupa pada na ziemię, y w własnej Krwi [według rewelacyi S. Brygitty] nurza się: *dirissime flagellavit IESUM Pilatus, tanta nimirum cum crudelitate, quantum sperabat mitigari posse tam efferos Iudeorum animos,* słowa są S. O. Augustyna. Niechę liczyć Ran IEZUSA na Ciele według zwyczaju Bogomyślnych, to tylko mówię, że jeżeli nie w liczbie, tedy w ciężkości uderzenia tak wiele ran odebrał, iak wiele wszyscy grzesznicy zasłużyli, albowiem [iako mówi Prorok] *vulneratus est propter iniquitates nostras;* a te są niezliczone.

Tu już uważać, iako miłosierdzie Boskie z okrucieństwem człowieka walczy; im okrutniey go katuje ludzka ręka, tym miłosiernieyszym się pokazuje, y z większą miłością zbawienia naszego przyjmuje rany. A będziezże człowiecze okrutny na bliźniego swego, kiedy BOG mając cię surowo karać, sam na sobie te karania ponosi! miłosierdziem swoim, które ma nad tobą, znosi okrucieństwo twoje na sobie? Jeżeli chcesz, żeby ci BOG był miłociw, nie bądźże okrutnym nad drugim; bo niewdzięcznym byś się stał Odkupicielowi twojemu, gdybyś nie był tak miłosiernym na innych; iako BOG jest miłosierny nad tobą, wymowilby ci BOG: *nonne & te oportuit misereri conservi tui sicut & ego tui misertus sum?* Ale niech nas nauczycy wdzięczności dzisiejszy Ewangeliczny Paralityk; to druga część Kazania.



## CZĘŚĆ DRUGA.

Ten paraliżem zarażony przez trzydzieści ośm lat znoſił cierpliwie kaleństwo ſwoje; y chociaż go, gdy leżał przy ſadze Probatice, drudzy mocniejszy, y zdrowi ubiegali, przecież ſzemał; ale czekał przy cierpliwości pomocy Boſkiej; raz tylko przed Chryſtusem uſkarżył na niemiſoſierdzie ludzkie, mu zaden nie dał ręki, aby ſię zawłokł do wody, obmył ſię niey, y ozdrowiał: *hominem non habeo*. Uczy nas ten Paralityk cierpliwie znoſić nie miſoſierdzie ludzkie; kiedy w nędzy zostaniemy; nie trzeba ſzemać, gdy nas opuszczają ci, którzyby nam mogli dopomoc; ale przed ſamym Bogiem nieſzczęście ſwoje z pokorą wielką, y uſnością oſkarżać, a czekać iego miſoſierdzia. Ci zaś co ſię niecierpliwie w nieſzczęściach ſprawują, niegodni ſą, żeby ſię nad nimi kto zmiłował; bo gdy nie cierpieć na BOGA niechęć, nie mogą ſię ſtać godnymi uczestnictwa z Chryſtusem, który dla zbawienia naſzego cierpliwie znoſił męki, aby tym ſpoſobem dał nam przykład, iak mamy znoſić przeciwności: *sicut abundant paſſiones Chriſti in nobis, ita & per Chriſtū* 2. Cor. 1. 5. *abundat conſolatio noſtra*, mowi Apostoł; y dokłada: *sicut ſocij paſſionum eſtis, ſic eritis & conſolationis*; ieżeli cierpliwie znoſić będziecie z Chryſtusem umartwienia, będziecie mieli uczestnictwo nim w pociechach. Dla ciebie człowiecze BOG wiele uciepiał, a ty dla niego nie uciepieć niechceſz! gdy Go ſzarpano, włożono, na Twarz plwano, ſłowami bluźnierſkimi poſadzano, iako Baranek milczał: *quaſi Agnus coram tondente ſe obmutuit*; 1. 5. 7. ty będzieſz ſzemał nie tylko przeciwko ludziom, ale y przeciwko ſamemu BOGU! y iuż nie iako dziśieyſzy Paralityk, który ſię uſkarżał na ludzi: *hominem non habeo*, ale iak Ateiſta [nie ſiedząc] ledwo nie wymowiſz: *DEUM non habeo*! BOG mię opuſcił, nie pamięta o mnie; albo okrutny ieſt, że mię tak dotyka! Zwyciężył tę niecierpliwość twoją Iedynak Boſki; y chce żebyś odtąd całował Iego nayſwiętſzą Rękę, gdy cię dotyka. Nie mowże: *hominem non habeo*; bo oto BOG y Człowiek twoje do cierpliwości razem z grzechami znoſił naſ obie: *langviores noſtros Ipſe* 1. 5. 3. *tolit, & dolores noſtros Ipſe portavit*. 4.

Uczy nas ieſzcze ten Paralityk, iak mamy przy niewinności zwyciężać ludzką nieſprawność. Ganili mu złoſliwi Faruzowie, znoſił łożko ſwoje w Szabat: *Sabbathum eſt, non licet tibi tollere grabatum tuum*; y poſadzali go o grzech, że przeſtąpił przykazanie Boſkie nie czeżąc Soboty; on na to odpowiadał: *Qui me ſanum fecit, ille mihi dixit: tolle grabatum tuum, & ambula*; nie mo- 10. 5. 1. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037.



na dowód łaski wyświadczoney nosić; muszę słuchać Lekarza mego, który mię nie tylko na ciele, ale y na duszy uleczył, y przetrwały od recydywy podał: *ecce sanus factus es, jam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat*; nie grzesz, zachoway się przy niewinności sumnienia, jeżeli chcesz być zdrow na duszy y na ciele. Mowią y do was często nieczbożni ludzie, wiodąc was na okazy grzechu: *ecce sanus es, otoś zdrow; służą ci lata, fortuna, uroda*; czemuż to nosisz takie łoże; to jest Krzyż IEZUSOW, na którym on sromotnie zasypiał! Nie każe ci światowa polityka tego: *non licet tibi tollere grabatum*; co potym umartwieniu, do Zakonów to łoże posłać? a u nas powinien być iak w szabat dla spoczynku *lectulus floridus*; przy uciechach, krotofilach, pozwól sobie, czego sobie y drudzy pozwalają. Na tak nieczbożne rady odpowiedzay, oponując się przy niewinności: *qui me sanum fecit, ille mihi dixit: tolle grabatum tuum, & ambula*; BOG moy, który mię, y całą naturę ludzką uzdrowił, rozkazał, abym to łoże Jego, y moje, na którym zboleał za mnie umierał, do śmierci nosił; idź precz nieczbożna perswazyo; tak za mnie, iako y za Zakonną osobę cierpiał IEZUS; będę dźwigał to łoże, póki na nim z Zbawicielem moim na szczęśliwy wieczności dzień nie zaśnę przy mroku śmiertelnego zycia; a tak naśladowując IEZUSA, przy niewinności zwyciężysz nieczbożność.

Ieszcze nas wzbudza do wdzięczności, którąśmy winni Odkupicielowi naszemu, ten Paralityk; a osobliwie z tąd, że wychwala miłosierdzie Boskie nad wszystkimi ludźmi, y nad sobą. Gdy bowiem przez długi czas leżał przy sadzawce, widział, że go inși wyprzedzają do pożądanego zdrowia; które otrzymawszy, mogli sobie przez trzydzieści ośm lat zarobic na chleb przy czystości sił, na honor, na sławę; a tak leżąc iak kaleka zebrał chleba; od wszystkich wzgardzony, opuszczony, często y znieważony być musiał. W tę sadzawkę wstępował Anioł pewnych czasów; y poruszywszy wodę uzdrawiał tego tylko, który pierwszy wstąpił w wodę. Czemu ten Anioł porządku nie uczynił między choremi! żeby między nimi zazdrości nie było, nalezaloby, żeby ten, który dawniey leżał przy sadzawce, był pierwszy uzdrowiony! Wiem, że ten Anioł był dobry, toć nie był *acceptor Personarum*, ale sprawiedliwie komu kiedy zdrowie należało, dawał! Czemuż tego mizeraka uprzedzali drudzy, *duo venio ego, alter ante me descendit*? Uczynas przez to, że Boskie miłosierdzie tak wcześniy, iako późniy wyświadczone zarówno ma być szanowane, y czczone. Nie uczyni, tak tym którzy nie rychło przyszli, iako y tym którzy najpierw się do służby Jego dostali, krzywdy; choćbyś mu mówił skazując na drugich:



drugich: *hi novissimi una hora fecerunt, & pares nobis fecisti; od-*  
powie ſłusznie: *non facio tibi injuriam; nonne ex denario diurno con-*  
*fecisti mecum? volo autem & huic novissimo dare, sicut & tibi; wo-*  
noia taka ieſt; zaraz, albo za długim poczekaniem wyſwiad-  
cie miłofierdzie; co zaś ſłuſzność każe, y tobie oddam.

Matth C.  
20. y 12  
& 13;

Uprzedzi cię kto, ubieży do łaski Boſkiey; kontentuy ſię mi-  
łofierdziem Iego; że y tobie choć nie rychło daie ią. Staraj  
o zdrowie, fortunę, honor; inſzy cię uprzedzi, *dum ego ve-*  
*lius ante me;* mow w miłości Boſkiey nie zazdroſzcząc dru-  
gemu, że to miłofierdzie Iego ſprawuie, od ktorego y mnie nie  
przuci. Ale kiedy będziesz drugich przez nogę przerzucal, y  
namował im drogi, dla tego że ty pierwszy; trzeba ſię obawiać  
abyś zamiast miłofierdzia, nie odebrał ſurowey nagany. Od-  
bięray co ci BOG, albo ſam przez ſię, albo przez ſwoich Namie-  
nikow daie, tak nierychle, iako y wczesne Dobrodzieyſtwa; a  
miłofierdziu Iego miey wdzięczność; ktorey cię uczy tenże Pa-  
ralityk.

Gdy ſię go pytano: *quis eſt Homo ille, qui dixit tibi: tolle*  
*grabatum tuum, & ambula?* Ktory to ieſt Dobrodziey twoy, co  
uzdrowił? nie taił, nie zakrywał miłofierdzia Ieżusowego; a-  
miele mowił, rozgłaſzał, wyſławiał Pana miłofierdzie: *nun-*  
*avit, quia IESUS eſſet, qui fecit eum ſanum;* wdzięczność to  
ego była, że chwalił Lekarza ſwoiego. Więc że y nam z nie-  
kończoney Dobroci ſwoiey Zbawiciel naſz tak wielkie wyſwiad-  
czył Dobrodzieyſtwa, nie iuż iak Paralitykowi dziśieyſzemu ie-  
nym ſłowem: *surge,* ale długim paſſowaniem ſię z nami, ule-  
czył cierpliwością ſwoią naſzę niecierpliwość; przy niewinności  
ſwoiey naſzę muſiał znoſić nieubożność; y dla miłofierdzia ſwo-  
ego, ktore nam ſwiadczy przy męce ſwoiey dla wybawienia na-  
ſzego od niewoli grzechu, okrutnie ubiczowany zoſtał, mieymy  
wdzięczność; wyſławiaymy dobroć Iego; naſladuymy Go w  
cierpliwości, niewinności, y miłofierdziu; zwyciężając niecierpli-  
wość, grzechu złość, y okrucieństwo; a IEZUS naydobrotliwſzy  
nie będzie pamiętał niecierpliwości naſzych, bezubożności na-  
ſzey, y okrucieństwa; ktoreſmy mu grzechami zadali; ale bę-  
dzie nam miłoficiw w tym życiu, y w wieczności.

A

M

E

N.

KAZA-



## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA

Na Niedzielę drugą Poštu.

ROKU 1689.

DOMINE bonum nos hic esse. Matth: C. 17. v. 4.

**Z**E kto wstąpi *in altum*, rozumie, że się do Nieba dostał. Nie tu Piotrze Niebo! ziemia to jest, na ktorej wiekować pragniesz: *bonum est nos hic esse*. Ale nie dziwujcie się Świętemu Apostołowi; wiedział, że przy prezencyi CHRYSTUSA, y na ziemi bydz może Niebo. Dla tego y Matkę Jego Nayswiętszą Doktorowie Święci nazywają Niebem; a mianowicie Damasceński Święty: *Cœlum Virgo*; dając tego z Kościołem Świętym racją, że CHRYSTUSA w Żywocie swoim nosiła, ktorego obić wielkości nie mogły Nieba: *quia quem cali capere non poterant, tuo gremio contulisti*. Więc niedziw, że y Piotrowi S. gora Tabor przemieniła się w Niebo przy CHRYSTUSA prezencyi. Ale CHRYSTUS był z Piotrem na wodzie, w Synagogach Żydowskich, y w Kościele Ierozolimskim, a przecię nie życzył sobie nigdzie wiekować, wszędy mu nie miło, tylko na gorze Tabor: *bonum est nos hic esse*? a czemu? daie racją Święty Leo Papież: *Aperuit Dominus coram electis testibus gloriam suam*; bo tam CHRYSTUS chwałę swoją pokazał, a zatym iuż coś Niebieskiego Piotr Święty postrzegłszy, chciał nie umierając żyć iak w Niebie. Widział iakis przymiot ubłogosławionego Ciała; to jest iasność słoneczną: *resplenduit facies ejus sicut sol*; y rozumiał, że to iuż do Nieba się dostał; a zatym upodobało się tam mieszkać: *bonum est nos hic esse*. Y wam Katolicy, żeby się tu CHRYSTUS pokazał z tą iasnością, pozwolilibyście z nim się zostać. Gdy kto reprezentuje delicye Niebieskie, wzięwszy to na uwagę, radzibyście iedney godziny dostać się do Nieba, w którym kiedykolwiek bydz się spodziewacie. *Ad hac audita inardescit animus, jamq; illic cupit assistere, ubi se se sperat sine fine gaudere*. Rada dusza do Nieba, ale iey z ciałem skazitelnym ciężko; aggrawuje złość; ciężą grzechy, niecnoty z ciała y z zley żądzы pochodzące: *corpus quod corrumpitur, aggravat animam*; nie dopuszczają iey do Nieba kryminały. Kiedy wam Kaznodzieie remonstrują wieczność szczęśliwą, Niebieskie delicye, że się y wam tego dostanie, iest tam wiele mieszkania: *in domo Patris mei mansiones multe*; nie trzeba sobie wystawiać pałacow z Piotrem

trem



tem: *faciamus hic tria tabernacula*; ale też przytym zaraz pokazują drogę do Nieba; wystawiają na oczy owe błogosławionych delicye, których oko nie widziało: *nec oculus vidit*; ale też zaraz wyrzucają y piekło. Obiecuiecie sobie przy nadziei miłości Bożkiego Nieba; a zarabiacie na piekło! ktoz będzie wiemy, że się omylicie? nie CHRYSTUS; bo On chce wszystkich generalnie zbawić: *omnes vult salvos fieri*, mowi Apostoł; ale was samych okazya zguby: *perditio tua ex te Israel*; y owszem takich BOG zażywa sposobow, aby nas zbawił, w pierwszym pokazuje punkcie, a iako my się sprzeciwiamy intencyi jego; y sposobom, ktore podaie do nabycia Nieba, w drugiej części podam do uwagi; na Chwałę Panu BOGU.

1. Cor. C. 2

Y 9.

1. Tim. C. 1

Y 4.

Osee C.

13. Y 9.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

poniec ostatni Człowieka iest zbawienie; Augustyn mowi: *ad Te nos Domine fecisti*; ale do niego nie trafiaemy, iezeli srodki wiodących do zbawienia nie obierzemy sobie. Srodki te nie insze są, tylko dostateczne zachowanie prawa Bożkiego: *si ingredi ad vitam, serva mandata*. Znas samych pełnić tego możemy; bo słabość ciała wrodzona duszę mdli w siłach swoich: *spiritus quidem promptus, caro autem infirma*; nie denegujemy jednak BOG łaski umacniającej, z którą wszystkiego dokazać możemy: *omnia possum in eo, qui me confortat*, powiedział Apostoł: możemy grzeszyć według ułomności ciała; ale też możemy się ustrzedz grzechu, przy łasce Bożkiej. A małożeś miał łaski Bożkiej człowiecze na uchronienie się złego? a niedostatecznaś ty łaska Boża, którą cię przy Chrzcie świętym poświęcił, zmocnił, Sakramentami utwierdził; a przecię zgrzeszyłeś? ktoz temu winien? nie BOG; bo On iako Ewangelia naucza: *illuminat o-* *mnem hominem vententem in hunc mundum*, każdego człowieka oświeca, wszelkich sposobow zażywa, którymby cię do pracy na Niebo zaprawił. A naprzod, że ferwor miłości zbawienia wystrygl z duszy twoiej, tak dalece, że Apokaliptyk powiedział: *neque calidus es, neque frigidus*; zagrzewa cię BOG nadprzyrodzonym łaski poprzedzającej ciepłem; bo człowiek zostając w śmiertelnym grzechu, staie się umarłym, okrutną śmiercią duszę ciało morzącą; mowi Wielki Augustyn: *nulla gravior mors, quam qua peccatō venit*; a zatym przytey śmierci staie się zimnym, bo grzesząc traci łaskę, przez którą był złączony z Bogiem; iak tedy człowiek gdy się w nim zepsuie unia między duszą y ciałem; to iest kiedy się dusza od ciała odłącza, staie się zimnym trupem; tak względem ducha umiera, gdy przez grzech w sobie ruinuje łaskę, która iest unią duszy człowieka z Bogiem;

Matt. 19

Y 17.

Matt. 26

Y 41.

Phil. C. 4

Y 13.

Ioan. 12

Y 9.

Apoc. C. 3

Y. 15.

S. P. Aug

Tract. 30.

in Ioan.



a zatym BOG rozgrzewa łaską swoją, aby umarłą wskrzesił duszę. Wyrzucił to Elizeusz Prorok swoim przykładem, gdy umarłego Wdowy wskrzeszał iedynaka. Nie mógł go wskrzesić Gezy, lubo niby z indulgencjami Prorocki kiy na nim położył, ale wskrzesił Elizeusz; a iakże? oto: *incubuit super puerum, & car-*  
*lefacta est caro pueri;* ułożył się na owym dziecięciu, usta swoje do ust iego przyłożył, oczy do oczu, pierś do pierśi; dopiero gdy się rozgrzało ciało iego, życie począł. Poki zimne dziecię nie żyje, gdy się zagrzało dopiero życie poczęło, czemu? pyta się Teodoretus, y daie racyą w moralnym sensie: *quousq; frigidus es, glaciem vitiorum portans in opere, non vivis, sed vivus mortuus es;* poki człowiek zimny; to jest zimny w wierze, zimny w nadziei, zimny w miłości, zimny w pokucie, oziębły w staraniu się o cnoty święte, trupem jest, nie żyje; y chociaż życie się zda według ciała, w samey rzeczy tylko go cień na ziemi; życie iak nie żywy; co mu na oczy wyrzucił Apokaliptyk: *nomen habet quod vivas, & mortuus es.* Dla tego Tertulianus uważając Afrykańskich Obywatelów bezbożne życie, rzekł o nich: *portant funerals;* że są iako groby; chodzą po ulicach z pompą, strojono przy ubiorach cielesnych, a to tylko każdy trup, którego dusza obumarta przez grzech, leży w ciele iak w grobie. Są podobni bałwanom, o których mowi Prorok: *oculos habent & non videbunt, aures habent & non audient, manus habent & non palabunt, pedes habent & non ambulabunt;* bo zostając w grzechu są ślepi że nie widzą, iak nieskończonym wzgardzili dobrem dla marney rokoszy, głusi są, bo niechęć słuchać napominania Boskiego; iak bez rąku, chociaż one mają, bo żadnych nie czynią dobrych uczynków, przez ktoreby sobie zasłużyli na Niebo; nogi mają, a chodzić nie mogą sprawiedliwości drogą. Iednym słowem grzesznicy są iak martwe bałwany, których ani przestrogi, y pogrozki Pana BOGA, ani łaska Iego poruszyć nie może serca zakamieniałego *cor durum* [mowi Bernard S.] *quod non panis movetur, nec praemiis excitatur.*

Obaczywszy BOG martwych dusz naszych oziębły ku zbawieniu ferwor stawia nas ku słońcu, oświeca rozum, zagrzewa wolą do nadprzyrodzonych affektów. A iakże zagrzewa? oto reprezentując rozumowi piekło, śmierć, sąd, Niebo; zagrzewa przez przykłady Świętych; zagrzewa przez Kaznodzieiów, zagrzewa przez Dobrodzieystwa, zagrzewa przez uciski y plagi, zagrzewa przez cuda, słowem wszelkich zażywa sposobów, ktorýmiby strupiałą, dla śmierci grzechowej duszę gorącością łaski swojej ożywił: *prævenit ut sanemur* [mowi S. O. Augustyn] *sequitur, ut sanati vegetemur, prævenit ut vocemur, subsequitur, ut glorifi-*

4. Reg. C.

4. y 34.

Theodor. in  
Apoc.

Apoc. C. 3.

y 1.

Tert. serm.  
ad pop. Af-  
ric.

Ps. l. 113

y 13 &amp; 14

S. Bernar.  
tri. de int.  
dom. C. 22.S. P. Ang.  
lib. de nat

y grat. C.

32.

glorifi-



*glorificemur, praevenit, ut pie vivamus, subsequitur, ut cum illo semper vivamus.* A zatym nie możesz mówić trupie, nie mogę o-  
 z, bo nie mam ciepła; mówi bowiem Prorok: *non est qui se* Psal. 18.  
*condat a calore ejus,* wszystkich to sprawiedliwości Słońce o-  
 zewa. A razes się krył przed tym Słońcem, zgrzeszywszy?  
 uciekałeś od BOGA z Adamem; a BOG cię szukał: *Adam ubi* Genes. 3.  
 gdzież jesteś? czemu się to kryjesz? Y ra wielka łaska Pa-  
 BOGA; na co woła Adama, kiedy ucieka? *obstupescamus e-* s. Chrysos.  
*mentem Dei misericordiam* [mowi Chryzostom Święty] *non so-* hom. 17.  
*lum, quod vocavit, id quod homines nunquam ferrent inter se, ve-*  
*rum ipse DEUS, ipse per se vocat;* zadziwić się trzeba niekoń-  
 czoney Dobroci, że w ten czas Adama szuka, kiedy ucieka.  
 Kiedy człowiek obrazi drugiego, obrażony do nieprzyjaciela nie  
 idzie, nie da się przeprosić, zemścić się pragnie, a BOG w ten czas  
 woła do pokuty, zaprasza do nawrocenia, kiedy go człowiek o-  
 braza.

Czytamy w Ewangeliu o dobrym Pasterzu, któremu gdy ie-  
 dna z trzody zginęła owieczka, opuścił wszystkie na puszczu, a  
 edney tak długo szukał, aż ją znalazł; znalezioną na swoje wło-  
 ramiona, y kazał sobie tego szczęścia winiszować: *congratu-* Luc. C. 15.  
*mini mihi, quia ovem inveni;* za honor to sobie ma, gdy się do  
 tego nawracamy. Y nie tym się jeszcze kontentuje miłość Bo-  
 ga; bo im bardziey widzi zatwardziałszych grzeszników, tym  
 obfitszą na zmiękczenie ich serca, podaje im łaskę, dla czego  
 ako ziemia twarda żadnych rodzić nie może owocow, poki ie-  
 nie skropisz, tak dusza bez humoru łaski Boskiej żadnego poku-  
 ty, y cnot świętych przynieść nie może pożytku. Przejrział to  
 BOG, że tak nieplodne bydz miały dusze nasze, więc krwią Sy-  
 na swojego obficie ie skropił: *vere sterilis fuit anima nostra, quae* s. Basil. ad  
*Sanguine Christi erat saginanda,* Wielki Bazyli mowi. Foremną pud Lit.  
 iaką rzecz powiada Iob Święty: *si osculatus sum manum propri-* l. 2, apop. 8.  
*am ore proprio; quae est iniquitas maxima, & negatio contra DEUM* Iob C. 31.  
*Altissimum;* kto swoją pocałował rękę, wielki grzech popełnił, y 17. &  
 zaprzął się BOGA. Ale coż to za grzech, swoją całować rękę? 28.  
 albo co to za ateizm dotknąć się swojej ręki? gdyby cudzey,  
 czyby mógł bydz grzech; y to nie zawsze, kiedy kto w tym  
 tego nie ma umysłu? Daie przyczynę Grzegorz Święty, że  
 pocałować własną rękę, iest to przypisować sobie dobre uczyn-  
 ki, które czyniemy przez zasługi IEZUSA: *manum suam oscu-* s. Greg. 13.  
*latur ore suo, qui laudat, quod facit; & testimonio propriae locutionis* 22. Mor.  
*sibi virtutum tribuit opus;* wielki to iest grzech; gdy kto przypi- C. 10  
 suie sobie dobre uczynki; bo bez Krwi IEZUSA, bez zasług  
 meki Iego, nic dobrego uczynić nie możemy. Dla tego, y owi



*in Apocalipsi* Starcy kładli pod nogi Baranka swoje Korony, iakoby na nie nie swemi siłami pracowali, ale z męki **CHRYSTU**  
*Apoc. c. 5* **SOWEY: Redemisti nos in Sangvine Tuo;** y tak ktoby soby  
*Y. 9.* przyznał dobre uczynki, tym samym wyrzekłby się Krwi **IE**  
**ZUSOWEY;** z kąd iasnie się pokazuje, że dusze nasze żadnego  
 przynieść nie mogą pożytku same z siebie. A iezeli krew **IE**  
**ZUSOWA** sprawuje w nas, że dobrze czyniemy, że nasze uczynki  
 godne wieczney chwały; przyznać trzeba, że wielkie ma ko  
 ło nas **BOG** staranie.

O zaprawdę! wielka piecza Pana **BOGA** o nasze zbawienie,  
 ktory na ożywienie dusz naszych, nie krwie z palca na pokaza  
 nie miłości, ale z samego nie załował Serca. Ale coż ta Krew  
**IEZUSOWA** w naszej sprawie duszy? procz tego com powie  
 dział, że daie moc godne żywota wiecznego czynić uczynki, da  
 ie y infze skutki, ktore opisał Apostoł: *habemus sanguinem Chri*  
*sti, melius loquentem, quam Abel.* Krew **IEZUSA** lepiej [po  
 wiada S. Paweł] mowi, nizeli krew **Abla;** a iakże krew mo  
 może? albo w czym lepiej nad krew **Abla** Krew **IEZUSO**  
 woła? S. *Cyryllus* wielką różnicę miedzy Krwią **IEZUSA**,  
 krwią **Abla** upatruie; bo **Ablowa** wołała o pomstę na **Kaima:** *tu*  
*Gen. C. 4.* *sanguinis fratris tui clamat ad me de terra;* Krew zaś **IEZUSO**  
*Y. 10.* **WA** woła do **Oyca** o zbawienie nasze: *sanguis Abelis clamavit*  
*Cirillus* *adversus occisorem, CHRISTI autem Sanguis pro nobis exorat Pa*  
*Hier. Ca.* *trēm.* Coż rozumiecie, iako się **CHRYSTUS** nam o Niebo sta  
*the. Myst.* ra, ktory dla naszych będąc ukrzyzowany grzechow, przecię  
 mści się Krwi swojej, y owszem od zemsty wstrzymuie Bo  
 moc prozbą swoją! Y iakże będzieś śmiał mowić, że **BOG** two  
 iej pragnie zguby? Który cię zachował od zguby? **Konstans** Ce  
*Beierl.* sarz swojego zabił Brata, mając o nim podeyrzenie, że mu chca  
 wydrzeć Koronę; patrzcie, iak y po śmierci uymuie się za swo  
 krew! stał mu w oczach, w gabinetach Cesarzkich prezentowa  
 się, na morzu gdy iechał do Sycylii zastąpił, wszędzie go wyla  
 ną krwią częstuiąc: *bibe frater.* Dawid zabiwszy **Uryasza,**  
 raz się lękać poczyna, obawiając się pomsty Pana **BOGA:** *occi*  
*dimus virum! occidimus virum;* boi się, chociaż go ludna **Dwo**  
**rganow** strzegła assystencya. **Nero** zamordowawszy **Matkę,**  
 sypiać nie mógł dla boiaźni. Tak to jest ciężko krew cudzą wy  
 lać, że się sami zabici po śmierci o nią upominają. Co y **Zy**  
*Matth. 27* dzi wyrazili przy krzyzowaniu **CHRYSTUSA:** *Sanguis E*  
*Y. 25.* *super nos, & super filios nostros.* A ktoż wycisnął Krew z **IEZU**  
*Isaia 53.* **SA,** iezeli nie grzechy nasze? mowi Prorok: *posuit Dominus*  
*Y. 6.* *Eo iniquitates omnium nostrum;* a wołasz ta krew o pomstę



grzeszników? bynajmniey; bo zbawienia pragnie: *nolo mortem* Ezech. C. 18  
v 32.

Daley ieszcze Boska z nami postępuje Dobroć, sposoby da-  
do uwarowania się grzechu; daie przestrogi pierwey nim ka-  
będzie; iako przestrzegł Sodomę przez Aniołów, nim ją siar-  
stym spalił ogniem; przestrzegł cały świat przez Noego, nim  
straszny karą potopił; przestrzegł Ieruzolimę, gdy nad  
plakał. O iako dobrze mowi Prorok! *dedit metuentibus se* Ps. 56 v 4

*significationem, ut fugiant a facie arcus;* wprzod, nim wyciągnie  
naciwę sprawiedliwości swojej, opowiada nam abyśmy się chro-  
nili: *terret ut corrigat,* [mowi Ambroży S.] *admonet ut emendet.* S. Ambro-  
in Ps. 37.

Właśnie tak BOG postępuje sobie z nami, iako Rzymscy Cen-  
torowie; ktorych był urząd czyścić Miasto, sprośnych z niego  
wyrzucając ludzi, y karząc; ci: gdy mieli wychodzić na swoją  
inkcyą, wysyłali przed sobą Liktora z rogami, aby obaczywszy  
obwinieni, uchodzili. Alex. ab  
Alex. lib. 1  
B. 27.

Gdy chce BOG karać człowieka,  
wprzod go napomina, aby poprawił żywota; tak kiedy chciał  
ruinować Ierych Miasto przez Iozuego, rozkazał Kapłanom  
jedm dni chodzić około murów, y wołać: *clamate, & vocifera-* Ios. C. 6.  
v. 11

*mini;* a na co? *si forte poenitentia susciperent predicationem, &* S. Chrys-  
in loc. cit.

*parentur,* mowi Chryzostom Święty; niechce ruinować mia-  
sta, az go przestrzegł, aby się upokorzyli. Przestrzega y ciebie,  
cierpi, przegląda: *dissimulans peccata propter poenitentiam;* ktoryby Sap C. 11;  
v 14.

jednego momentu mógł zniszczyć, piekłem skarać; iednak  
pierwey łaskę pokazuje, daie instynkta do serca, stawia przed o-  
czy przykłady Świętych; dopiero zapamiętałych grzeszników  
karze. Toć znać, że zazywa sposobow, żeby cię zbawił, pie-  
kłem nie karał: *non vult ferire, qui dicit cave,* mowi Wielki Au- S. P. Aug  
Tract. in  
Ioan.

gustyn; ale gdy ci Boskie niepomagaia napomnienia, dopiero  
karze cię, ale ieszcze nie gubi; te plagi ordynuje na zbawienie;  
bo nie cieszy się z zguby naszej: *non delectatur in perditionibus* Tob. C. 3.  
v 22.

*nostris,* Tobiasz mowi.

Foremną czytam propozycyą u Ieremiasza: *ecce ego fingo* Ier. C. 18  
v 11.  
*contra vos malum;* a iakże BOG ma zmyślać, ktory jest istotną S. Hilary  
in lo. cit.

Prawdą? Hilary S. mowi: *fingit contra nos malum, in veritate*  
*nam non nocet, sed per has afflictiones vult, ut recurramus ad eum;*

gdy nas BOG karze, nam się zda przykro, często z niecierpliwo-  
ścią mowiemy: BOG nas zapomniat, ale nie tak iest; y owszem  
wien czas naybardziey pamięta, kiedy uciśnienia przepuszcza,  
iako mowi Wielki Augustyn: *si cessaret DEUS, & non misceret* S. P. Aug  
in Ioan.

*amaritudines felicitatibus saeculi, obliuisceremur eum.* Dla tego mo- Osea C. 6  
v 1.  
wi przez Ozeasza: *in tribulatione sua mane consurgent ad me,* bo  
iestesmy takiey natury, że gdy w dobra opływamy, w szczęściu



nie dbamy o BOGA; w ten czas zaś do niego czyniemy rekurs, kiedy nas karze.

2. Reg. 14. Nazywa nas pismo iakąś wodą: *quasi aqua dilabimur in terram*. Coż to za podobieństwo między nami a wodą? oto: kto chce aby woda w górę poszła, coż trzeba czynić? jeżeli ją puścisz przez kwitnące łąki, dasz iey wolność, coż uczyni? rozleie się po polu, zatopi łąki, ale żeby w górę strumienie wypuściła, trzeba ją ciasnym obiać miejscem, wściśłym zamknąć kanale, zatamować; dopiero w ten czas skoczy ku Niebu, iako widziemy w fontannach. Tak y ludzie czynią, gdy zostają w szczęściu: *quasi aqua dilabimur*, rozplywają się po ziemi, iuż przez lubieżności: *nullum pratum sit, quod non pertranseat luxuria nostra*; iuż przez ambicyą, przez nienawiść, po ziemi płyną; bo te wszystkie krore czynią, są ziemskie affekty. A kiedyż ku Niebu podnoszą serca? w ten czas gdy ich BOG dotyka ucisnieniem: *Domine in angustia requisierunt Te*, mowi Prorok; poki nas nie dotyka BOG, na sprośne odważamy się złości; gdy dotknie, rekurs czyniemy do niego: *mala quae nos premunt* [mowi Wielki Ociec Augustyn] *ad DEUM ire compellunt*; nie pomniemy się byź ludźmi, poki BOG nas nie dotknie, ale ucisnienie otwiera nam oczy, iako mowi Ekklezyastyk: *gravis infirmitas sobriam facit animam*. Kiedyż Nabuchodonozor BOGA nie uznał? a siebie Bogiem byź rozumiał? w ten czas gdy w niewoli tak wiele miał więźniow, obszerne podbił Krolestwa; ale w nieszczęściu uznał BOGA. Gdy Antyocha toczyło robaństwo, poddał się BOGU: *justum est, subditum esse DEO*; a w szczęściu się go zaprzął. A tak widzicie, co BOG czyni na zbawienie nasze, iakich sposobow zażywa, aby odwiodł od grzechu, do pragnienia Nieba zapal i serce y umysł; y czegoż więcej wyciągacie po BOGU? iuż się justyfikuje: *quid ultra debui facere, & non feci?* A czemuż ci to nie pomaga? oto: bo zażywaś sposobow, abys się sprzeciwiał BOGU, Iego najsświętsze irytował intencye. Iak się BOG stara o zbawienie twoie, tak ty o zgubę; że człowiek sprzeciwia się Bogu, gdy go chce nawrócić; w drugiej części przyznacie.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Iob. C. 24. Opisł tę niewdzięczność Iob: *ipse vero fuerunt rebelles luminibus* ze byli tacy ludzie, ktorzy się sprzeciwiali światłu. A co to za ludzie, ktorzy sprzeciwiają się, albo iako się sprzeciwiać mogą światłu? Bernard Święty to tłumaczy: *impudens factus, tam in loc cit. to deterior, quanto per rebellionem luminis gratia resistit*. Ogrzewa BOG łąki swoiey promieniem ludzkie serca, gdy im święci daie natchnienia, aby się nawrocili do niego; a oni co? rebellizują temu



temu Światłu, zamykają serca swojego okienka, niechcą nawrócić do BOGA; a nie tylko zamykają serce przed światłem BOGA, ale y z tego się chełpią, że go obrażają: *latantur cum fecerint*; podobni Cesarzowi Kommodusowi, o którym tak mówi Herodotus: *sua vitia neq̃ latebant populum, neq̃ latere ipse lebat*. A iakże taki ma nawrócić się człowiek, który nie tylko nie słucha Boskiego natchnienia, aby żałował za grzechy; ale jeszcze chwali się, że Boga obraził: *laudatur peccator in desideris anime sue*. Obaczył Filozof Młodzieniaszka, że z niepodciwem wychodził domu, y strofował go, czemu tam chodził; zażyczył się ow młody człowiek, aż rzecze: *salva res est, dum erubescis*; jeszcze z ciebie może być co dobrego, ponieważ wstydzisz się twoiego występku. Kiedy kto po grzechu ma jeszcze wstyd w oczach, to iakożkolwiek, mówi Isidorus: *quedam jam iusticie portio est, de peccatis propriis erubescere*; ale kiedy kto tak grzeszy, że z grzechu chce chwały, słaba o tym nadzieja, aby się nawrócił.

Prov C.

2 y 4.

Herod. l. 1.

Ps. 9 y 3.

De Tib. T.

cap. lib. 6.

Isidorus.

A z kądże to pochodzi, że człowiek ani Boskich niechce słuchać głosów, ani się wstydzi swojej nieprawości? z tąd, [mówi wielki Augustyn] że długo trwał w nieprawości, y tak mu spowodniały grzechy, że albo małe mu się zdadzą, y tak się ich nie wstydzi; albo zdadzą mu się nie grzechami, y tak się z nich chełpi: *peccata quamvis magna & horrenda, cum in consuetudinem venerint, aut parva, aut nulla etiam videntur; atq̃ adeo non solum occultanda, sed etiam predicanda videantur*. Tak ciężką serc ludzich zatwardziałość widząc BOG, musi skarżyć się z Jeremiąszem: *defecit conflatorium in igne, frustra conflavit conflator; damna mea praca, iam dmuchał na serce człowieka, ogrzewałem go moim natchnieniem; a dalsze się zmiękczyć? by najmniej: frustra conflavit*. O iaki to affront BOGU! Piśze Iosephus de *antiquitate Iudaorum*, że gdy miał umierać Dawid, rozkazał Salomonowi, aby za okazyą zemścił się nad Semei, który się nasmiewał z niego, gdy przed Absalonem uchodził: *commendo tibi filium Semei, qui me multis affectit convitiis, occasionem rationabilis naclius cum punito*. Za tak wielki miał sobie affront Dawid owe nasmiewisko Semei, że y umierając niechciał mu odpuścić. Iakże BOG w dzień sądu nas karać ciężko nie będzie? które-  
gdy do naszego kołace serca: *ego sto ad ostium, & pulso, nie tylko otworzyć niechcemy, ale jeszcze żarty sobie stroimy z tego inspiracyi, obierając raczy słuchać tumultów ciała, y światła, niżeli głosu Boga!*

S. P. Aug.

in Ps. 9.

Ier. C. 6.

y 29.

Ioseph de

antiqu. Iud.

l. 7. C. 12.

Apoc. C. 3.

y 20.

A Krew IEZUSOWĄ jako sobie wazemy; którą wylał, aby zmiękczył serca nasze? Oto, mówi Apostoł: *Sanguinem*  
Uu  
testa.



Hebr. C. *testamenti conculcant;* deptemy Krew IEZUSA, którą za nas wylał. A iakże to deptemy? mowi Tertulian: *abominabiles eo sunt qui parato ad bonum, utuntur quasi parato ad peccatum;* są tacy ludzie, którzy wiedząc, że CHRYSTUS za nich Krew wylał, aby byli oczyszczeni z grzechu, oni teyże Krwi IEZUSA zazywają na większą Jego obrazę. A to iako Tertulianie? tak bowiem dyskuruią: CHRYSTUS za nas ucierpiał, wylał krew, to grzeszymy; odpuści nam y te grzechy, który tak wiele razy odpuścił nam nasze niecnoty; y tak deptą Krew IEZUSA; zkażby mieli strzedz się nieprawości, z tąd trwania w grzechu biorą męztwum. Ignoras [zawołam z Apostołem] *quoniam benignitas Dei ad poenitentiam te adducit?* O mizeraku! dla tegoż to BOG twoje przegląda grzechy, abys ty grzeszył? w Iezusowe ufając za usługi? y owszem dla tego cierpi: *sustinuit vasa irae in multa patientia,* abys się obaczył, nawrocił do BOGA. Marcus Antonius peroruiąc za Iuliuszem Cezarzem, ktorego zabił Brutus, pokazał przed Senatem togę zkrwawioną; czym wzruszeni Sędziowie, na wygnanie Brutusa posłali. Pokazuiąc grzeszniku Iezusową Krew IEZUSOWĄ: *vulneratus est propter iniquitates nostras,* a czemuż nie wypędzasz z serca twoiego grzechu? Pisze Elianus, że iest w Indyach taki robak, ktorego krwią, gdy kto pomaze marmur, zaraz padać się musi; stał się za ciebie Boski Iedynak iednym Robakiem: *Ego sum vermis & non homo;* a czemuż nie skruszysz się będąc Jego Przenayświętszą namazany Krwią? Zabił się Piramus, obaczywszy krew pewney ukochaney osoby, którą lew rozdrapał; a ty czemu nie zabiasz grzechu mieczem pokuty, widząc Krew za cię wylaną IEZUSA? *Solve vincula colli tui, captiva filia Sion, quia haec dicit Dominus: gratis venundati estis, & sine argento redimemini.* A długoż chodzić będziesz w tych grzechu pętach duszo? gdybyś to była odkupiona złotem, albo srebreem, mogłabys twoię przedłużać nieprawość; ale żeś odkupiona Krwią IEZUSOWĄ, droższą nad złoto, y wszystkie skarby świata; a czemuż ieszcze w grzechach leżysz?

A o łaskę Boga iako się staramy? Gdy Pan IEZUS rozmawiał z Samarytanką, a niektorzy z tąd się gorszyli rzekli im: *ut faciam opus ejus?* a iakże z nią nie mówić?, trzeba abym przy tey studni Oyca mego uczynił dzieło. Co za dzieło? wskrzesił pewnie umarłego, albo ślepego oświecił, albo na nogach postawił paralityka? nic tam więcey nie uczynił CHRYSTUS, tylko to, że wlał na duszę Samarytanki łaskę, którą, iey usprawiedliwił duszę; y takie usprawiedliwienie nazwał dziełem Oyca; słusznie, bo większego nie masz cudu, iak przez łaskę usprawiedliwić człowieka. Dla czego nazwał łaskę S. Dyonizy: *Divinum*



*nom Divinissimum;* y Teologowie nauczają, że łatwiej stworzyć świat, niż jedną usprawiedliwić duszę; bo gdy BOG stworzył świat, ona machina niesprzeciwiała się Boskiej wszechmocy; tu zaś człowiek sprzeciwia się. Tak sobie wazył Chryzostom, że ią dziełem swojego nazwał Oycą. A my iako ią wazemy? *Exodi 32.* gdy Moyżesz rozmawiał z Bogiem, lud pod górą będący, począł ieść y pić, a potym skakać: *sedit populus manducare & bibere, & surrexit ludere.* Coz to tam za tańce były? co za skoki? *Efrem S.* mowi: *vide hominum perviciaciam, idololatriam, lusum cogitant;* wstawszy urobili sobie cielca, y ten grzech mieli sobie za taniec, który jest naywiększy. A za to tak y my sobie usprawiedliwiającą wazemy łaskę? bankietując się, grając, rozpustuiąc onę traciemy; a niesprzeciwiamy się BOGU? który nam daie łaskę dla tego, abyśmy z nią pracowali, y godne przynieśli pożytki cnot świętych: *videte ne in vacuum gratiam Dei accipiatis,* przestrzega Apostoł; a my ią za interes, za delectacyą, za iedną frazskę gubimy;

S. Dion. l. de Divin. Nom.

Exod. c. 32. v. 6.

S. Efrem in lo. cit.

2. Cor. c. 6. v. 1.

Przestrogi Pana BOGA, y karania czy nam też pomagają, czyśmy całym do niego nawrocili się sercem? bynajmniey; y ożem gorši staiemy się. Lamentował na to Chryzostom Święty: *crescit malitia populorum, crescit inopia rerum; scvit cunctorum impietas, scvit in cunctos necessitas;* przestrzega nas BOG różnymi znakami, karze y dotyka różnymi plagami; a pomożesz nam czy a nawracamyż się do Pana BOGA? bynajmniey. W ten czas naygorši iesteśmy, kiedy naybardziej BOG nas nawiedza; podobni Achabowi, który y w ucisku bluźnił Boga: *in tempore angustiae auxit contemptum in Dominum;* albo Zydów, którzy naybardziej w ten czas złorzeczyli BOGU, kiedy nie mieli wody na puszczy: *exacerbaverunt Deum in iniquo.* Prawdźi się o nas co Hieronim S. mowił: *orbis ruit, & cervix non flectitur, nec amputamus curas morbi, ut morbus pariter auferatur;* Dotyka nas BOG wojną, powietrzem, ogniem, nieurodzaiem, poprawuie naszych obyczajów? też w Kościołach irrewerencye, też w strojach próżności, też zbytki w bankietach, też oppressye ubogich, też oszukania w kontraktach, też niezgody w przyjaźniach. Naszych to sercach mowi Iob: *cor ejus indurabitur quasi lapis, & quasi incus malleatoris constringetur.* Gdzie uważyc trzeba, że Iob serca nasze przyrównał do iednego kowadła. A z kąd to podobieństwo? bo im kto bardziej biie młotem w kowadło, tym twardsze się stawa, biie w kowadło serc naszych BOG młotem sprawiedliwości, a mięknieiąż serca nasze do pokuty? bynajmniey: *quasi incus malleatoris;* iako kowadła twardsze zostają; iako na to narzeką Ieremiasz: *percussisti eos & non doluerunt, attrivisti eos, & re-*

S. Chryzostom. serm. ad pop. Ant.

2 Paral. c. 28. v. 22.

Psal. 77. v. 40. S. Hieronim. in Matth.

Iob c. 41. v. 15.

Ier. c. 51. v. 3.



S.P. Aug.  
l. quest.  
vet. test.

*& renuerunt accipere disciplinam.* A nie sprzeciwiamyż się BOGU? który dla tego nas karze, abyśmy się poprawili, a my y karania czuć niechciemy. Dobrze mowi Wielki Augustyn: *perdistis fructum miseriarum vestrarum, miseri facti estis, & pessimi permansistis.* Daremne Boga sposoby, których dla naszego zazywania nawrocenia; bo y w ten czas onego obrazamy, kiedy nas dotyka; dla tego abyśmy poprzestali grzechow, odbiera nam Bóg Prowincye, odbiera Miasta przez nieprzyjaciół, a my ieszcze przydaiemy grzech do grzechu, chcąc abyśmy zgineli wszyscy.

Appianus

S. Hieron.  
Com. in  
Matth.

Wspomina *Appianus*, że gdy Scypio obległ Kartaginę, y ostatni do niey miał przypuścić szturm, zapłakał nad przyszłą miasta ruiną, które poddać się niechciało: *Carthagine diu obsessa illam chrimavit.* Niechce Bóg nas zgubić, niechce y karać: *non est opus Domini perdere quos creavit*, mowi Hieronim Sw. ale kiedy widzi, że niepoprawiamy się, ani przez dobrodziejstwa, ani przez przestrożę, ani przez lekkie karania; coż winien będzie, że dobiedzie sprawiedliwości miecza, y zgubi nas, ktorzy niedbaliśmy na iego napomnienia. Gdy odrzucił Bóg bratoboycę Kaima od swojego oblicza, mowił do Niego Kaim: *omnis igitur qui*

Genes. c.  
4. y 14.

*venerit me, occidet me;* Panie, nie odrzucaj mię przecię od siebie, bo iak się będę błakał po świecie, każdy kto mię znajdzie, zabije mię. Rzecze mu Bóg: nie boy się Kaimie, założę ia karanie ciężkie, ktoby cię miał zabić, y tak cudzych uydźiesz rękę: *se*

Gen. c. 4.  
y 24.

*ptuplum ultio dabitur de Caim, de Lamech vero septuagesies septem* Trafiło się, że Lamech zabił Kaima, y tak siedmdzieściąt y siedm razy był bardziey karany, a niżeli Kaim, choc rodzonego zabijał brata. A czemu? większy popełnił Kaim grzech, gdy swego zabił brata, niż Lamech gdy zabił Kaima? a czemuż bardziey karany Lamech, a niżeli Kaim? piękną tego daie racyą Chryzostom S: *jam viderat poenam Caim, eam utiq; magis cavere debuit*

S. Chryso.  
in lo. cit.

*set;* widział Lamech, iako Bóg karał Kaima, że zabił brata, przeto powinien był podobnego wystrzegać się grzechu, cudzy przestrzeżony karaniem; a że zabił Kaima nic na to niedbając, na większą niż Kaim zarobił karę. A dawnoz od Kościoła ostrzygnęła się Anglia, Dania, Szwecya, Szocka ziemia, Saxonia, Węgry, y insze Państwa? za grzechy ich pokarał Bóg, tak że im odebrał wiarę, Sakramenta, Kościół prawdziwy. Widzimy tak ciężkie karania, a czemuż gdy nas przestrzega Bóg nie nawracamy się do niego; iezeli niezmiłości przynajmniey z bojaźni; obawiając się, aby podobnemi Bóg nas nie karał plagami.

Aktor. c. 7.  
y 51.

*Nolite resistere Spiritui Sancto,* nie sprzeciwiaycieź się BOGU, który tak wiele zazywa sposobow, aby was do pragnienia Nieba zapalił, y od grzechow odwiodł; gdy was woła, mowcie z

włem S.



Wiem Świętym: *Domine quid me vis facere?* gdy was krwią swoją skrapia, wydajcie buyne pokuty świętey owoce, pomniąc, *empti estis pretio magnō;* gdy wlewa w was choynie łaski, y przyrodzone dary, mowcie z łobem: *justificationem meam nū-*  
*quam deferam;* wolę utracić fortunę, reputacyą, życie, a nizeli o-  
zic BOGA. Gdy was napomina, y karze iako miłosierny  
Ociec, całuycie sprawiedliwą Jego rękę, mówiąc: *nos quidem*  
*te patimur,* a BOG utwierdzi wasze serca; da łaskę skuteczną;  
przy łasce y Niebo. Amen.

Act. 1. c.

9. y 6.

1. Cor. c.

6. y 20.

Iob. c. 27.

y 5.

Luc. c.

23 y 41.

# K A Z A N I E

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli drugiey Postu.

*Homo erat Paterfamilias qui plantavit vineam.* Matth: 21. y. 31

DRzyznać trzeba Ewangelicznemu Gospodarzowi, że pilne o-  
koło winnicy ma staranie; własnemi ją szczepił rękami, ogro-  
dził, prasę w niey sporządził dla wyciśnienia jagod, a na obronę  
y potężną wystawił fortecę. Ale nienadgrodziła mu się ta pra-  
ca; bo nie tylko zadnego z winnicy nie odebrał pożytku, ale też  
wi naiemni oracze y słudzy, własnego mu zabili syna; czym  
irytowany Gospodarz zniszczył owych oraczow, a drugim  
kazał winnicę. Winnica ta, znaczy Synagogę, którą Przedwie-  
czny Ociec sam szczepił, prawem iako murem opasał, prasę o-  
fiar & Ceremoniarum Legalium w niey zrobił, wieżę protekcyi swo-  
jej y Anielskiej w niey wystawił; oddał tę winnicę Żydom  
na czas, aby pracując godne Nieba przyniesli owoce; ale ina-  
czej się stało; bo y Prorokow, Boskich Posłow zabili, y Jedyn-  
akowi Boskiemu nie przepuścili; ktorego na Krzyżu zamordo-  
wawszy, iako *opprobrium hominum* całemu wystawili światu; dla  
tego rozgniewany BOG, przepuścił na nich Rzymskie woyska,  
ktore Miasto y Kościół do szczytu zruinowali; a Żydzi bez Pa-  
ni, bez Kościoła, bez Ofiar, bez Prorokow zostawszy, błakaia  
po świecie, y słuszne złości swojej ponosić będą karanie, aż  
dnia sądnego: *facti in opprobrium & contumeliam populorum.*  
At kiedy przeyrzał BOG, że ten naród miał bydź tak niewdzię-  
czny, czemuż tę szczepił Synagogi winnicę? Człowiek na swo-  
jej często zawodzi się imprezie; bo limitowany mając rozum,  
nie może przewidzieć, iaki intencye jego będą miały koniec; a-  
le BOG nieskończonego rozumu, od wieku wszystko poznając,

Psal. 78.

y 41.



wiedział, że Synagoga miała być niewdzięczna, a na co postanowił? W tej tak trudnej tajemnicy zawołać z Aposto-  
 Rom C 11 11 *lem: O! altitudo divitiarum sapientiae & scientiae Dei! quam in-*  
 2 Y 33 *prehensibilia sunt iudicia ejus, & investigabiles viae ejus!* A to  
 jednak *Abulensis* naucza, że BOG dla tego Synagogę postanowił  
 lubo jej przejrzał niewdzięczność, boteż y przejrzał, że nie  
 którzy z nich mieli być sprawiedliwi: iako Abraham, Iakob,  
 niektórzy mieli się do BOGA nawrócić: iako Setnik, Samary-  
 tanka; a że tak jedną kocha duszę, iako wiele, więc dla małej  
 liczby przeznaczonych wystawił Synagogę. Ponieważ tedy  
 BOG tak żarliwy jest około dusz naszych, że dla pozyskania  
 nie wielu ludzi tak wielkie świadczył dobrodziejstwa, ja z tego  
 biorę *motivum*; y w pierwszym pokazuje punkcie: że najbardziej  
 się to podoba BOGU, gdy kto żarliwie o nawrocenie dusz stara-  
 się nieprzestać; w drugim: że ciężki Pana Boga na się zaciągają  
 gniew, kto jedną Bogu przez zgorzienie wydziera duszę; w trze-  
 cim: że wszystko na Chwałę Panu BOGU.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Kiedy ja uważam, że Zbawiciel z Nieba zstępnie, bierze na się  
 naturę ludzką, chodzi z miasta do miasta, przy źródle siedzi,  
 czekając Samarytanki; idzie na bankiet, chcąc Magdalene nawro-  
 cić; w Kościele kazanie miewał, nauczając Faryzeuszów; *fami-*  
*liaris* Zacheuszowi pokazał się, aby go lichwy oduczył; na Krzy-  
 żu cierpi ochotnie dla zbawienia świata; z tego poznawam, że  
 przyjemniejszej IEZUSOWI nie możemy uczynić ofiary, iako  
 gdy żarliwie staramy się o nawrocenie naszego bliźniego: *omni-*  
*um Divinorum divinissimum est cooperari Deo in salute animarum.*  
 Święty Dyonizy naucza. Kiedy uważam, że nie tylko posłał  
 Apostołów, aby starali się o nawrocenie dusz, ale y potem posłał  
 Łazarza do Masylii, Ewodiusza do Antyochii, Apollinarego  
 do Rawenny; Paulina do Lukii, Cyrylla do Sycylii, Cypryana do  
 Afryki, ktoż nie widzi, że BOG usilnie tego chce po nas, abyśmy  
 żarliwie o duszę bliźniego starali się. Kiedy czytam, że Sera-  
 pion Opat przedaje się w niewolę, aby pod tym pretextem na-  
 wracał dusze Poganów; Ignacy w zimnym siedzi izejorze, chcąc  
 młokosa lubieżnego ugasić ogniem; Raymund Pennafort szuka z Bra-  
 cią swoją Katolickich Więźniów, y wykupuje, bojąc się, żeby  
 nie odstąpili od BOGA, ktoż nie przyzna, że serca ich do tak  
 ciężkich akcji Boska wzbudziła żarliwość? Xiążę Gottho W-  
 spy chodzi po lasach, aby znalazł człowieka, którego by ochrzo-  
 Panowie Sangi własne życie swoje, wdają niebezpieczeństwo,  
 by jedną nawrocili duszę. Iagiello nasz był y Krolew y Apo-  
 stolem

S. Dion. l.  
de Divin  
Nom.



Roſem. Nayiaſnieyſzy Pan naſz tak wiele razy *objecit* zdrowie ſwoię Pańskie *ob zelum fidei*; Nayiaſnieyſza Monarchini naſza z podziwieniem wiekow, tak znaczne czyni akcye, z których ca- Europeyſki buduje ſię ſwiat; coż mowić należy, tylko, że BOG w ſercach Monarchow wznieca ognie, aby nawraciać dusze, Koron doczeſnych przydał *æternitatis coronas*.

Aleć ia nie obliguję do tego teraznieyſzego ſwiata ludzi, a- wiarę opowiadali CHRYSTUSA *in publico*, żeby ſzli między bogany, kruszyć ich bałwany, krew lać za CHRYSTUSA; ale przynajmniey pretenduję tego, aby każdy według ſtanu ſwego dał radę zdrową błędzecem; poratował młodą Panienkę poſa- niem, która dla uboſtwa wpaść może w pazury niewſtydliwych; Rodzice niech mają ſtaranie o ſynach y corkach, aby nie obra- cali BOGA; odprawić owego ſługę, który żyje w nieprzyjaźni Bogiem, napomnieć ſłużących, aby często zażywali Sakramen- tow.

A wielkiey że ia to pragnę od ludzi rzecz? kiedy pro- ſzę aby dla owych dusz to czynili, za które CHRYSTUS wy- lał krew? Apostołowie, y inni Święci Pańſcy tak wiele podieli- rac; y własne ſtracili życie? Kiedy na ſwiat pokazał ſię Zba- wiciel, Ian Chrzcziciel pokazał go palcem: *ecce Agnus Dei, ecce* Iuan C. 1 *tollit peccata mundi*; a nie mógłże Chrzcziciel większego zna- Y 36. ść tytułu, aby CHRYSTUSA zalecił ſwiatu? czemu nie rzekł: oto Chryſtus, oto Słowo Przedwieczne, przez które wſzystko stało ſię: *per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil*? mógł 16. Y 3. powiedzieć, że to ten, który leczył Paralitykow, ślepych oświecał, martwych wſkrzeſzał? nie: mowi Bernard Święty, ale w kilku łowach wielką zawarł Chryſtusa chwałę: *qui tollit peccata mun- di*; bo to większa ieſt nawrócić do Boga człowieka, anizeli ſtwo- rzyć ſwiat, większa niż umarłego wſkrzeſić.

Rzeknie kto: doſć mnie ſwoię zbawić duszę, ſą do tego in- naznaczeni ludzie, na co mam ia ſię w to mieſzać? ale ia mo- wię: że y owſzem tym ſpoſobem twoię zbawisz duszę, bo mo- wi Iakub Święty: *qui converti faceret peccatorem a via ſua ma-* Iaco C. 5. *ſalvabit animam ſuam*. Ionatas, że nad rozkazanie Oyca ſko- Y 20 ńczył miodu, był od Oyca na śmierć dekretowany, ale do- wiedziawszy ſię o tym woſko, poczęło nalegać na Oyca: *ne-* 1. Reg. C. *quum moriatur, per quem ſalus facta eſt in Iſrael*. Często by 14. Y 15 człowieka Boſka na potępienie dekretowała ſprawiedliwość, ale jeżeli ten człowiek iednę, albo y drugą nawrócił duszę, też dusze iuż w ſzczęśliwey zoſtając wieczności, do Boga ſuplikują, aby ta- ki człowiek nie był potępiony; tak mowi Grzegorz Święty: *tan-* S. Greg. *to quis erit magis a ſuis peccatis abſolutus, quantò animas a peccato-* 1. 6. moral *um nexibus eripuerit*. Niechcę ia tedy po Katolikach tego, aby C. 27. z Iaku-



Ezech. C.  
3. v. 18.

z Jakubem Pustelnikiem żywi jeszcze w grobach umarłych pal-  
towali, albo z Ianem w skale ostre prowadzili życie, albo z  
limpiuszem w Grocie pustelnicze obserwowali reguły; ale ie-  
chcą duszę swoją zbawić, niech się żarliwie starają o nawrocenie  
dusz bliźnich swoich; ten najsukuteczniejszy jest sposób o zba-  
wieniu affektuować duszę. Jeżeli zaś tego zaniedbasz, wiedz  
co to napisał Ezechiel: *si non annuntiaveris iniquo iniquitatem su-*  
*am, sanguinem ejus de manu tua requiram.* Nie zgrzeszył o-  
sługa który zakopał grosz Pana swego, tylko w tym, że nim nie  
handlował; a przecie potępiony; a iakże ten uydzie potępienia,  
ktoremu dał BOG wielki rozum, fortunę, honory, a nic nie czy-  
ni dla ubogiego? Krążył czart po ziemi iedney szukając duszę  
sprawiedliwej, chcąc ją od Boga odwrócić; a czemuż człowiek  
wiedząc, że *zelus animarum* jest tak wdzięczna ofiara Bogu, nie  
ma wszystkich sił łożyć, y zażyć sposobow na nawrocenie dusz?  
Obaczywszy Holofernesa wojsko urodziwą Iudythę, mowił  
Iudith. C.  
10. v. 18. *quis contemnat gentem Hebraeorum, quae tam decoras habet mulieres?*  
*ut non merito pro eis pugnare deberemus?* grono winne obaczyw  
Zydzi, które Iozue z Kalabem przyniesli z Palestyny, nie  
się Olbrzymow, byleby tylko tę obiecaną mieli w possessyi  
mie. Sabba Krolowa zdalekich przyjechała kraiom, chcąc  
snać mądrość Salomona. Odrysowane widząc Macedo iede-  
miasto, rzekł: *haec civitas auro telisq, mea erit.* Ogdybyś czło-  
wieku widział, iak to piękna jest dusza! o gdybyś uważył, z  
to kopia Boskiego obrazu! o gdybyś poznał, iak wiele zasługu-  
iesz przez to, kiedy iedną duszę czartu wydrzesz, a oddasz BO-  
GU! bardzieybyś się starał o nawrocenie bliźniego, nie żałował  
byś pracy, abyś BOGU iedną pozyskał duszę. Ale jeżeli Bog  
tak podoba się żarliwość zbawienia dusz, co rozumiecie iako  
nie podoba; kiedy kto onę do grzechu przywodzi, swoim gor-  
szym przykładem; to drugi punkt Kazania.

## CZĘŚĆ DRUGA.

W starym Testamencie dekretowano na śmierć człowieka, ko-  
ryby brzemienną uderzył niewiaścę; dla tego: że niewinnemu  
dzieciństwu jeszcze w żywocie zostaiącemu odebrał życie. S-  
nowie Helego, że mięso na ofiary Bogu destynowane sobie bra-  
na ciężki u Boga zasłużyli gniew: *erat ergo peccatum puerorum*  
I. Reg. C.  
2. v. 17. *grande nimis coram Domino, quia detrahebant homines a sacrificiis.*  
A iakież tych czeka karanie, którzy doczesne życie, nie ofiaru-  
jąc ale duszę drugiego gorszą; y wydzierają BOGU? Dobrze  
pomina Prorok: *unusquisq, se custodiat a proximo suo,* przestrzeg  
Ier. C. 9.  
v. 4. człowieku tego abys nie zgorzysł drugiego, bo jeżeli zgorzysy-  
iuz nieprawości y zguby iego wieczney ty będziesz przyczyną  
Mogli



Mogli Faraona wieszczkowie przemienić rozgę w węża, ale wę- Exod. c.  
7mo  
że nie mogli obrocić znowu w rozgę, możesz człowieku słowem,  
wynikiem złym, zgorzyc bliźniego, ale znowu naprowadzić  
na drogę zbawienia, Boskiey to jest ręki dzieło. To na świe-  
pamięci niech mają Rodzicy, którzy złe swoim dzieciom  
wychowanie; Damy, które bardzo odkrywają piersi, nie-  
przemięzliwi, którzy drugich do pijaństwa przywodzą, fałszy-  
przyjaciele, którzy *in favorem* osoby krzywo przysięgają;  
kapłani, którzy złym przykładem gorszą drugich; Zakonnicy,  
którzy raz umarliszy światu, szukają z światem świata; Sędzio-  
wie, którzy *respiciunt personas hominum*; ubogim nie administru-  
sprawiedliwości. A ktoż chce byc antagonistą Zbawiciela?  
Ten Bóstwo, Duszę, y Ciałołożył na to, aby zbawił człowie-  
ka: *Et gessit mira, Et dixit multa, Et pertulit dura*. Kto zaś gor- S. Bernar  
Tract. de  
dil. Deo;  
zy bliźniego, tym samym sprzeciwia się BOGU, intencye Chry-  
sta wywraca. Przebiło się trzech Kawalerow przez wojsko Fi-  
stynow, y pragnącemu Dawidowi przynieśli wodę, aby się u-  
mył; gdyby kto był na ten czas przystąpił do Dawida, y chciał  
ową wodę rostruchan wydrzeć, co rozumiecie: iezeliby taki  
zasłużył *crimen lese Majestatis*; a coż były wszystkie prace  
Zbawiciela? co Jego męka? co cuda? co kochania? co insty-  
tucya siedmiu Sakramentow? iezeli nie jedno dusz naszych pra-  
wienie? które y na Krzyżu pokazał, w ołaiąc: *sitio*; a nie by-  
łoby *effronterya*? nie był żeby to grzech *omni piaculo expiandū*?  
czyby kto te dusze, które *sitit* Chrystusa tamują, wydźierał Zba-  
wicielowi przez zgorzienie bliźniego. Nauczają Teologowie: że  
człowiek żaden nie może dosyć uczynic Bogu za jeden smiertel-  
ny grzech, częścią dla tego, że przez grzech traci człowiek wie-  
czność niekończoną, częścią dla tego, że grzech jest obrazą nie-  
kończoney Ołoby BOGA; a iakże człowiek nadgrodzi ten af-  
ront Bogu? kiedy nie tylko sam grzeszy, ale y drugiemu jest  
*lapis offensionis*; Chociażbyś wiarę CHRYSTUSA predykował Ijai. c. 8;  
y 14.  
z Andrzejem w Scytyi, z Ianem w Azyi, z Bartłomiejem w Ar-  
menii, z Tadeuszem w Francyi, z Mateuszem w Europie, z To-  
maszem w Indyach, z Piotrem w Rzymie, z Szymonem w Per-  
sji, mnieysza to zasługa, niż występki, gdy jednego zgorzysz  
człowieka. Niech wyschnie Ocean, niech padają gwiazdy,  
niech w popioł obroć się drzewa, niech zabite będą wszystkie  
zwierzęta, niech ofiarę z siebie uczynią BOGU wszyscy Sera-  
fini, których więcej jest niż wszystkich materyalnych rzeczy,  
jedno zgorzienie większe jest; większa Bogu szkoda jedną stracić  
duszę, niż to wszystko: *pro unius animæ pretio totius mundi ma-  
gnitudo aestimari non potest*. Aman na dworze Aswera miał wiel- S. Bernar  
Supr. c. 12.



11er C.  
3 y 2.

kie od wszystkich honory, kłaniali mu się Xiążęta y słudzy: *ptimates & Senatores, cunctiq; servi Regis, flectebant genua & adorabant Aman;* że iednak ieden się mu nie pokłonił Mardocheusz; tak to ięgo zraniło serce, że chciał aby wszystek Żydowski wytracony był Narod. Imaginuymy sobie, bo y w rzeczy samey tak iest, że BOG iest wielki PAN nad Pany, BOG chwali, BOG Maiestatow Wszechmocny, przed którym wszystkie upadają stworzenia; ale większy czyni Bogu dyshonor, kto iedną duszę gorczy, niż te wszystkie od stworzenia honory. Niechże się każdy rekolliguie człowiek, że to nie iest przyiaciel, który drugiego prowadzi do grzechu, y owszem naywiększy nieprzyiaciel, bo go naraza na nieprzyiaźń Boga, y iest mu przyczyną potępienia; gdyż ta sama dusza dostawszy się do piekła, będzie wołać o pomstę przeciw temu, który ją zgubił; powiada Prorok Habakuk, że kamienie wołać będą o pomstę y drzewa na przeciw tym, którzy *intra muros & parietes* grzeszyli; a iakże wołać nie będzie ow człowiek z piekła, ktoregoś zgorczył? Wołali na Moyzesa Żydzi na puszczu, że ich wyprowadził z Egiptu, dla tego tylko, że na puszczu nie mieli ogurkow y chleba, iako w Egypcie: *utinam mortui essemus in terra Aegypti;* lubo mieli mianę, która w sobie zamykała wszystkie smaki; a iakże wołać nie będą z piekła zgorżone dusze o pomstę przeciw tym, którzy są przyczyną ich potępienia? kiedy w ognach y mękach, przez całą będą wieczność? Z Pelagią ieden młodzian grzesząc, *in actu peccati* umarł; co widząc ta Dama, cały żywot płakała, mówiąc: *o mi DEUS, ecce causa mei, una anima est in inferno, & quomodo tibi satisfaciam?* A coż masz czynić człowieku, który podobno nie iedną duszę, ale tak wiele odwrociles od BOGA, nauczył grzeszyć; przynajmniejże pokutuy, napominay, y strasuy łaskawie, abys nadgrodził innszymi duszami BOGU; nadgrodzisz, y swoię pozyszczesz duszę. Amen

Ex d. C.  
16. y 3.

Ex vita.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedziela trzecią  
Poštu. Roku 1691.

### O Męce Pańskiey.

*Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei  
& consummatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem.*  
Habr. 12. v. 1. & 2.

**P**O zwyciężoney niecierpliwości ludzkiej przez cierpliwość  
CHRYSTUSA, niezbożności naszej przez niewinność Zna-  
wicie



wiciela; y okrucieństwa, czyli nie miłofierdzia ludzkiego miłofierdzem Boſkim w domu Annaſza, Kaifaſza, y przy kolumnie w murku Ierozolimskim, znieſieniu; wyzwała go dziſiaj do Piłaty niesprawiedliwość, aby z ſprawiedliwością ſądow Boſkich wałowała, albo go zwyciężyć, albo na śmierć potępić mogła. Oſąd prawda Ociec Przedwieczny Syna ſwego na śmierć nażądał, y uczynienie ſprawiedliwości ſwoiej za grzechy człowieka, przez Prorokow ponowił wolą ſwoją, że z miłości ku narodowi ludzkiemu miał go zſłać; o czym ſam CHRYSTUS mówił do Piotra, gdy ſię do broni na Żydow porwał: *calicem, quem dedit mihi Pater, non vis ut bibam? quomodo ergo implebuntur scripturae?* to mi to Pietrze załuieſz tego kielicha, który mi Ociec moy z miłości ludzkiego narodu ofiarował? a iakże ſię wypełni piſmo o śmierci moiej? Ale jednak temi wyrokami Boſkimi nie był tak zniewolony człowiek, żeby niesprawiedliwie niewinnego zabił Zbawiciela; dla tego przeſtrzegał przy ostatniej wieczerzy Iudaſza: *Filius quidem hominis, secundum quod scriptum est vadit; verumtamen, va homini illi, per quem tradetur Syn człowieczy, według wyrokow Boſkich przez Prorokow ponowionych, idzie na śmierć, jednak biada człowiekowi temu, który go wyda.* Toż ſię ma rozumieć nie tylko o Iudaſzu wydającym, ale y o wſzyſtkich inſzych, którzy iakimkolwiek ſpoſobem przyłożyli ſię do karowania, y śmierci CHRYSTUSA. Lubo tedy BOG poſtanoził, ażeby Syn Iego za grzechy ludzkie umarł, jednak od grzechu Chryſtoboyſtwa Żydow ſtygujących, ani Piłata ſądzącego nie uwolnił. Dotrze poſwiedział Hieronim Święty: *va ei est homini, qui, quod necesse est fiat, vitiū ſuo facit, ut per ſe fiat;* biada człowiekowi temu, który to co potrzeba aby ſię ſtało, czyli wypełniło, ſwoją złością czyni, aby ſię przez niego ſtało, y wypełniło. Nie wywołują ſię ſądy ludzkie na ſądzie Boſkim, że tak BOG rozpoſtadził przed wieki, iako ſię ſtało w czasie; ani Kaifaſz ſwoim proroctwem: *expedit vobis, unus moriatur homo pro populo, & non periret gens pereat; hoc autem a ſemetipſo non dixit, ſed cum eſſet Pontifex anni illius, prophetavit;* trzeba mowi koniecznie, ażeby ieſus umarł za cały naród ludzki, ażeby wſzyſtek nie zginął; a to mówił [iako ſwiadczy Ian S.] nie z ſwoiego wymyſłu, ale z Decha Świętego, że był naywyższym Kapłanem na ten czas, prorokował. Trzeba było, żeby umarł Syn Boſki, ale naco z twory przyczyny umierał? na coſ ſię w ſądy niesprawiedliwe wdał, żeſ Niewinnego zamordował? Sądy Boſkie naznaczyły, aby CHRYSTUS umierał, ale prawa ſwoiego: *ne zabiaj niewinnego,* przez to niekaſtował! Poſłycieź teraz uwagi ſwoie za

Ioan. 18.

Y 11

Luce 22.

Y 22.

L. 2 Com

in C 18.

Matth.

Ioan. 11.

Y 50 &amp; 51



Chrystusem do domu Kaifasza, Piłata, Heroda na sądy, a patrzycie się, iako niesprawiedliwość sądów ludzkich walczyć będzie z sprawiedliwością sądów Boskich. A że dzisieysza ewangelia wspomina o iednym gospodarzu, który był ukrzywdzony w winnicy swoiey, z ktorey mu nie tylko pożytku nie oddawali, ale też sługi iego iedne pobili, drugie zabili; a co większe Syna samego zamordowali, więc na tychże sądach stanię gdzie zwazywszy niesprawiedliwość sądów ludzkich, apellacya do sądów Boskich wypadnie; gdzie z Chrystusem niesprawiedliwie od ludzi osądzonym, sprawę tego Gospodarza sąd BOG pochwali. To będzie na chwałę Tego, Który *judicabit orbem terrae in equitate, & populos in veritate sua*; osądzonego niewinnie na męki, y śmierć; przyszłego na sąd uniwersalny Sędziego BOGA:

*Psal. 95.*  
*Y 14.*

*Ioan. 3.*  
*Y 2.*

*Luca C. 7.*  
*Y 49.*

W domu Kaifasza oskarżony Zbawiciel fałszywie, osądzony jest od wszystkich, że godzien śmierci; zawołali zgromadzeni Xiążęta z Kaifaszem, y gminem: *reus est mortis*. Wazcie, co to za sprawa taka, ieszcze nie wyexaminowany, świadkami nieskonwinkowany, bez Patrona, bez prawa osądzony. Był tam prawda Gamaliel prawa Doktor; sprzeciwiał się pomaniu tey sentencyi; alleguiąc, iako BOG ciężko karał Oyców ich za to, że bezprawnie zabijali niewinnych Proroków, Boga zesłanych; y groził przyszłym karaniem, iezeliby tego Proroka [bo go lud wszystek *habebat sicut Prophetam*] na śmierć skazali; był Nikodem, *Magister in Israel*, iako mu ten tytuł sam CHRYSTUS przyznaie; perswadował, aby tak wielkiego grzechu nie pełnili; y kary Boskiey na siebie nie zaciągali; y wodził iasnemi dowodami, że to jest Syn Boski; czego bowiem człowiek uczynić nie może, to On iako BOG razem Człowiek czyni; to jest cuda wielkie, wkrzeszając umarłych, oświecając ślepych, uzdrawiając na różne paroxyzmy chorych, czarty ciał ludzkich wypędzając: *nemo potest hac signa facere, quae tu facis, nisi fuerit DEUS cum Eo*; a nad to, że nic przeciwnego prawu nie uczy, y owszem objaśnia ie, naprowadzając ludzi na dobre, co y sam wykonywa. Ustawiczny na modlitwach, żadnego grzechu nie popełnił, żadnemu krzywdy nie uczynił; a co większa, musi to być BOG, Zbawiciel świata, Mesiysz w piśmie obiecany, kiedy gładzi grzechy świata: *quis est hic, qui etiam peccata dimittit?* Byli tam y inisi, ktorzy sekretnie Uczniami Chrystusa byli, ale większa część, y mocniejszy niesprawiedliwych przewyciężyła sprawiedliwość. Dobrze napisał *I. vius*, że gdzie wielu się znayduje, chociażby najgorši byli, pr



przełamać kilku, choćby byli najlepsi: *major pars melior* *vicit*. O! iak rzecz zła, kiedy ſię wielu złych przeciwko jednemu zmowi! nie ma tam rozſadek mieyſca, ſprawiedliwość uſtąpić muſi; a anieſprawiedliwość gorę bierze. A ieſzcze, ſy ſię znowią na iedno, nie tylko w radach, ale też y w forach, przeciągną nie mało y ſamych ſprawiedliwych do kupy ſprawiedliwych: *veni nobiſcum, unum ſit maſſupium noſtrum*; Proo C.1  
ani BOGA, ani ſumienia, ani względu na utratę duszy; y ſwego dokazać, choćby ſamego Boga poruſzyć przez fałszy-  
ona ſwiadectwo wzywanie. Prorokował o tym Dawid: *con-*  
*ſpexerunt in unum adverſus Domium, & adverſus Chriſtum ejus*; Psal. 2.  
zmowili ſię na iedno przeciw Panu, y przeciw Chryſtusowi Ie-  
y 2.

To pewnie tu ſprawiedliwość Boſka przekonana będzie przez nieſprawiedliwość ludzką? oſobliwie, że nie ma ani Patrona, a pomocy, ale od wſzyſtkich opuſzczona? Ale żyje BOG? kto-  
te znowy przeciw Chryſtusowi ſkarze, y ſprawiedliwości  
wiey nie da upaść do końca: *Iuſtitia ejus manet in ſaeculum ſaeculi*.

A czymże ſię tu przecię zaſłania ſprawiedliwość ſądow Bo-  
ch nieſprawiedliwości ſądow ludzkich? oto [mowi Dawid]  
y, y ſprawiedliwości Boſkie, ſą iako gory, y przepaſci: *juſti-* Psal. 35.  
*tua ſicut montes Dei, & judicia tua abyſſus multa*; gory zaſla- y 7  
nią człowieka od różnych przypadkow, od nieprzyjacioł; y  
niebezpiecznieyſzy ieſt za gorą; ale ſprawiedliwość Boga przewyż-  
ſzyła te gory, bo to nie ludzkie, ale Boſkie gory: *montes Dei*,  
a ktore ſię uciekają niewinni przy ſprawiedliwości; a z nich pio-  
my ſprawiedliwości na nieſprawiedliwości ludzkie rzucać bę-  
dzie, y potłumi ie. Sądy zaś Iego ſą iako przepaść; a chociaż  
ſądy ludzkie mają ſwoie przepaſci, [bo często ſą niezgronto-  
wane, y nie doſcigłe] iednak Boſkich ſądow przepaść przewy-  
żęzy ie, y w morzu niezbrodzonym męki IEZUSA utopi? [day  
NOZE! żeby na wypłacenie na port ſzczęſliwości wieczney tym,  
ktory te wody w niedoſcigłych nieſprawiedliwościach, iak w  
przepaſciach ukry waią] y przyprowadzi *ad aquas de fontibns Sal-* Iſaia 12.  
*uatoris*. y 3.

Zda ſię tu bydź przekonana ſprawiedliwość CHRYSTUSA  
przez nieſprawiedliwość ſądow Żydowskich; ale ieſzcze iednak  
nie; bo y ten żyje, ktory ſądzić ſądy ludzkie będzie: *juſtitias* Psal. 74.  
*tuas judicabo*. A chociaż go na śmierć dekreutowano, prze- y 3.  
cię do inſzego ſądu odeſłano ſprawę, to ieſt do Pilata: *& vin-*  
*ctum adduxerunt eum Pontio Pilato Praefidi*.

Tu uważemy, gdzie lepszey ſąd będzie? Sąd u Kaifaſza  
doſyć był zły, y ſentencya nieſprawiedliwa na śmierć, z tey  
miary; że nie miał ani Patrona, ani ſwiadkow, ani pomocy dla  
ſiebie;



się biec; alboż teraz będzie miał kogo, któryby za IEZUSE mował. Ale nie widzę żadnego; wszyscy przeciwko niemu w  
 1u. 13. 1aia: *hunc invenimus subvertentem gentem nostram, & prohibentem*  
 y 2. *dare tributa Cæsari, & dicentem se Christum Regem esse;* odda-  
 myć Pilacie tego Człowieka, który nasz naród psuie przewro-  
 tami naukami; daniny Cesarzowi oddawać nie każe, y mowa-  
 że jest CHRYSTUSEM Krolem. Trzy fałszywe zarzuty mogły  
 by być na ten czas lada kto Żydom na oczy wyrzucić, y nie-  
 winność IEZUSA sądowi pokazać; przecież nie było takiego.  
 Takto bywa w sądach ludzkich, że kiedy kto chce niespraw-  
 dliwą sprawę utrzymać, to y Patronów przenajmnie, aby spra-  
 wiedliwości odstąpili.

Ależ Pilat choć Poganin, zda się być nie złym sędzią, go-  
 widzi, że CHRYSTUS nie ma, kto by za nim mował, temu sa-  
 memu każe za sobą mówić: *non audis, quanta adversum Te di-*  
 1ib. 10. in *dicunt testimonia?* ale Pan IEZUS na to y słowa nie odpow-  
 Lucam. *diał;* co tego za racya? daie ią Ambrozy S: *bene tacet, qui de-*  
*fensione non indiget;* mając sprawiedliwą sprawę, ta sama się broni  
 y Patrona nie potrzebuie; lubo ią przewrotność ludzka za-  
 osądzi; kiedy się kto za nią nie domowi; ci tylko naybardziej  
 się staraiać o mocnych Patronów, którzy nayniesprawiedliwie-  
 sprawy mają. Ale powiedzą IEZUSOWI: kiedy nic na to  
 odpowiadasz, tym samym potwierdzasz te zarzuty? odpowia-  
 1. Serm. 113. *z strony Chrystusa S. O. Augustyn: accusationem suam Domini*  
 de temp. *tacendo non firmat, sed despicit; melior est causa, quæ non defenditur,*  
*& probatur; plenior iustitia, quæ non verbis adstruitur, sed veritate fulcitur.* Skargi, które słyszał przeciwko sobie Pan IEZUS  
 milczeniem nie potwierdzał, a tym samym wzgardził iako fa-  
 lszewą; lepsza jest sprawa, która, choć iey nikt od zarzutów  
 broni, przecież się sama sprawiedliwie wydaie, y probuie;  
 pełniejszy sprawiedliwość, która nie słowami wymowiona,  
 rzetelną prawdą podparta bywa. Oczywiste kłamstwo było  
 iakoby CHRYSTUS miał szukać zguby tego narodu, ponie-  
 1. Luca 19. *głośno o tym mował, że na to przyszedł, aby ich zbawić. Falsus*  
 y 10. *hominis venit querere & saluum facere, quod perierat.* Cesarz  
 24. h. 21. *wi kazał oddawać co należy: reddite quæ sunt Cæsaris, Cæsari*  
 y 21. *& quæ Dei, DEO.* Ze był CHRYSTUSEM, to prawda; że  
 zaś to doczesne Krolestwo miał sobie uzurpować, to jest wymy-  
 złościwy przeciwko oczywistej prawdzie; bo po kilka razy chro-  
 nił się, gdy postrzegł, że go chcieli obrać Krolem. Tu się sama  
 prawda bez Patrona defenduie, y zwycięża niesprawiedliwie-  
 przeciwnę stronę; dla tego dokłada Sw. O. Augustyn: *Sci-*  
 1. loc. sup. cit. *Salvator, qui est Sapientia, quomodo tacendo vinceret, quomodo*  
 respon-



*respondendo superaret*; wiedział Zbawiciel, który ieſt iſtotną Ma-  
dnością, iako nieodpowiadając mógł zwyciężyć w rzeczy ſpra-  
wiedliwą ſprawą, w ſłowach niby wielką y iuſzną, a w rzeczy  
ſprawiedliwą ſtrony przeciwney ſprawę.

Widząc Piłat, że nikt nie mowi za IEZUSEM, ani on ſam  
ſobą, poczyną on ſam bronić go; y wyſzedłszy po krotkiey  
mowie z Więźniem, do Żydow, poczyną ſwiadkiem być te-  
go, którego miał ſądzić: *ego in Eo nullam invenio cauſam*; ia-  
kym Człowieku nie nieupatrzyłem, zaobym go miał ſądzić.  
Wdała ſię w to y Piłatowa żona, y poſławiſzy do męża, radziła  
mu, ażeby IEZUSOWI nie złego nie czynił, mowiąc: że to  
człowiek Święty, Sprawiedliwy: *nihil tibi, & juſto illi*. Alboż  
przekona Żydow Zbawiciel, kiedy ſię w ſprawę Piłato-  
wa wdała; bo często to bywa, że gdzie dziełaci Patronow u-  
żywać ſprawy nie potrafi, to iedna niewiaſta iak ſię wda potrafi.  
Ile upornego ludu ani ſama prawda, ani ſędzia od przedſięwzię-  
tych nieſprawiedliwości odwieść nie może. Iednak Piłat niechce  
odſtępować od ſprawiedliwości; ſądzić ſprawy niechce,  
y odyſyła ią do Heroda z IEZUSEM: *remiſit Eum ad Herodem*.  
ſię przypatrzemy, iak też Herod obeydzie ſię z CHRY-  
IUSEM.

Matth. 27.  
v 19.

Na pierwſzym obaczeniu związanego Pana ucieſzył ſię: *vi-  
ſu IEſU, gaviſus eſt valde*; żeby ſię był ucieſzył Herod z na-  
wziętstwem, że Pana IEZUSA doſtało ſię mu ſzczęście oglą-  
dować, każdyby mu to pochwalił; ale że ſię cieſzy, iż ciekawy był  
widzieć go, ganił mu to; lepiej, żeby był zapłakał, y uzał ſię  
nad związanym, ſkatowanym, y zniewazonym Panem. Ah du-  
ſzo Chrzeſciańska! rozplyń ſię w łzy, gdy widzisz ſzydzącego  
Heroda z Pana IEZUSA, y cieſzącego ſię z nędzy Iego.

Promowia ſprawę przed Herodem Xiążęta Kapłańskie, nie  
opuſzczają, aby ſwego okazali: *ſtabant Principes Sacerdo-*  
*rum, & Scribæ conſtanter eum accuſantes*, mowi Ewangelia. A-  
le o co go oſkarżali? nie wspomina Ewangelia; iednak ſię niekto-  
ry domyſlają; że chcąc ſię przypodchlebieć, przypomnieli He-  
rodowi akcyą Oyca iego okrutną: ten to ieſt [ſkazując na CHRY-  
IUSA] dla którego tyle niewinnych dzieci Ociec twoy po-  
zabiał, a On umknął do Egiptu; dla niego od trzech Krolow  
Ociec twoy był oſzukany, bo ſię mieli wrocić do niego, a oni in-  
ſzą drogą ſię wrocili; ten to ieſt, który Ianowi kazał cię ſtrofo-  
wać o grzechy; a co większa, myſmy ſami ſłyſzeli, że Krola  
nazwał liſzką: *dicite vulpi illi*; y tym podobne wymyſły dla  
podchlebtwa prawili, aby ſwego okazali. Tak umie złość  
ludzka, kiedy chce kogo potępić; podchwyci w ſłowie, uczynek  
dobry

Luce 23.  
v 10.

Luce 13.  
v 32.



dobry na złe wytłomaczy, a często y zmyśli, gdy w kim nie ma ze nic złego upatrzeć. Te skargi nie obruszyły Heroda przeciw IEZUSOWI; bo coż winien IEZUS dobry, że Herod z porabił dzieci? albo co winien, że przestrzeżeni Królowie i szła się drogą wrocili? Ze zaś Jan straszył o grzech Heroda, to go sam Herod słuchał, y szanował; y gdyby nie ślepa miłość Herodyady, nigdyby Janowi krzywdy był nie uczynił. Ze zaś nazwał go liszką, to słusznie; bo chytrze sobie chciał Chrystusem postąpić; co sobie y Jan Herod przypomniawszy, musiał się zawstydzic; gdyż sobie y z Żydami obłudnie postępował; o czym obszernie pisze Iosef Żydowin *de antiquitatibus Iudeorum*.

Niedba Herod na skargi Żydów, ale iako człowiek ciekawy, dworny, polityk wielki pyta się o cuda, które się przez Chrystusa działy, y o inne niepotrzebne do tej sprawy czynił pytania. Na te pytania Zbawiciel nie odpowiada, a tym samym bardziej broni sprawy swojej milczeniem, bo mówi *glossa*: *melior est causa, quae non defenditur, & probatur; Susanna enim testis, & vicit.* Więc, że żadnego słowa niemógł się na IEZUSA dopytać, Herod wzgardził nim, y wyśmiał go z całym swoim Dworem, a ustrójonego w białą szatę odesłał do Pilata. Ze sprawa na dworze Heroda dla IEZUSA, sprawiedliwość wyśmiana. Ale boję się, żeby y teraz nie był podobnie wyśmiany CHRYSTUS, osobliwie na sądach ludzkich; kiedy od sędziów szczerą Prawdą, [którą jest BOG] wzgardzona bywa; albo i jakim płaszczykiem pokryta. Obluczają tacy CHRYSTUSA w sukienkę Herodową, na śmiech ieden, którzy sprawie złej dają jakąś prawdy okazałość, a niesprawiedliwość pod tym pokryciem za sprawiedliwość udają; zedrzą tę sukienkę z siebie CHRYSTUS, sprawiedliwość się pokaze, a niesprawiedliwym sędziom *1. Cor. 4.* *illuminabit abscondita tenebrarum;* kiedy nie tylko na widok wi-  
*y 5.* stko pokaze BOG, ale też y samych niesprawiedliwych ciemności ogarną.

Leższe nie doprowadzono Pana IEZUSA od Heroda do Pilata, już ci przyjaciele z sobą Herod, y Pilat po długiej niezgodzie *Luca 23.* *facti sunt amici Herodes & Pilatus in ipsa die, nam antea inimici erant ad invicem.* Nie dziwię się temu, że między Herodem y Pilatem stanęła zgoda, bo mieli między sobą *y 12.* *Principem pacis* CHRYSTUSA, y tym samym pokazał BOG, że przez Syna swojego miał się z Człowiekiem pogodzić; dla tego mówi Apostoł: że CHRYSTUS jest pokojem naszym; gdyż nas zjednoczył z Oycem swoim przez mękę: *1. Ep. 2. y 14.* *Ipsa est pax nostra, qui sit utraq; unum.* Uwzględnić jednak nie zawadzi, iak to się łatwo dwóch ludzi



ludzi zgodzi, kiedy im idzie *de injuria tertii*; tak czynią ci, kto-  
 ry chcą komu ſzkodzić na ſławie, fortunie, zdrowiu, życiu; cho-  
 dzi o jedno, y drugiemu darować urazę, odſtąpić intereſſu,  
 zgodzić ſię z jednym, aby inſzemu do żywego doiąc; bo gdy  
 ſełu nie może dać rady, kontentuje ſię, kiedy ſię na jednym pom-  
 o, y ma ſobie to za honor, że zemſta nad jednym pogodziła  
 zgody z drugim. O nieſprawiedliwości! iakże gorę bierzeſz  
 nad ſprawiedliwością! jednemu darować, aby złączywſzy ſię z  
 nieprzyjacielem trzeciemu ſzkodzić! Niech ſię tu pomiarkują  
 Chreſzczanie, ieżeli nie gorſi ſą nad Piłata y Heroda, którzy  
 mając przytomnego między ſobą CHRYSTUSA, Jego Nay-  
 świętſze Ciało przyimują, a przecię ſię zgodzić z nieprzyja-  
 ciolmi niechcą! Niech ſię obawiają, żeby więkſzego potępienia  
 nie odebrali, niż Herod z Piłatem.

Iuż ſtaął Zbawiciel u Piłata; czeka ſentencyi oſtatniey. Po-  
 ſugich z Żydami kontrowerſyach, reſpektem uwiedziony Piłat  
 dy mu Ceſarſką niełaską pogroźono: *ſi hunc dimittis, non es a-* Ioan. 19  
*micus Cæſaris*, ferwie dekrét nieſprawiedliwy na śmierć Zbawi- Y 12.  
 ciele. W iakich terminach był ten dekrét, nie wspomina Ewan-  
 lia; jednak w Ewangeliu Nikodema temi ſłowy ieſt opiſany: że  
 lat zaſiadſzy na ſądy, a mając przy nogach ſwoich pokornie klę-  
 cącego IEZUSA, te ſłowa mowił: *IESU Nazarene, gens tua*  
*accuſavit Te, quod volueris uſurpare regnum Iudæorum in injuri-*  
*am Imperatoris Romani, propter quod præcipio Te in cruce eleva-*  
*re, & ibi mori.* IEZU Nazareński naród twoy oſkarżył Cię,  
 ſe ſobie chciał przywłaſzczyc Kroleſtwo Żydowskie z krzy-  
 dą Rzymskiego Ceſarza, dla tego rozkażuję Cię na Krzyż przy-  
 ść, y tam na nim umrzeſz. Zadrzyi ziemio! zadziwcie ſię  
 Nieba! BOG oſądzony od ſtworzenia! a oſądzony nieſprawiedli-  
 wie! Ten który życie daie, będzie umierał! a ieſzcze umierać  
 będzie śmiercią ſromotną, nagi, w ſamo południe, na widok całej  
 Ieroſolimie wyſtawiony? Iak ſię nie bałeſ ſędzio nieſprawiedli-  
 wy, gdyś oſtatnie ſłowo wymowił dekrétu twego, żeby ci ie-  
 tyłem nie wywlokł duſzny nieprzyjaciel! gdyś śmiał u-  
 ſtami niebożnemi wymowić to Słowo Wcielone IEZUSA, y  
 śmierć wydać! Duſzo moja, gdy widziſz Zbawiciela two-  
 go u nog Piłata z pokorą klęczącego, uniſz ſię głębiey ziemi,  
 ponieważ BOG dla ciebie ſię tak bardzo poniżył. Y będzieſz-  
 że ſłowiecie załował dla BOGA czego, ponieważ On ſamego  
 ſiebie nie załuje na śmierć dla ciebie!

Po przeczytany dekrete co ſię ſtało z IEZUSEM, na przy-  
 ść Kazanie zachowuję; to tylko do rozſądku kaźdego podaie,  
 uk to BOG ſprawiedliwością ſwoją zwycięża nieſprawiedliwość  
 ludzką



ludzką. Tyle sentencyi niesprawiedliwych w sądach ludzkich po Pilatowsku, dla faworu, korrupcyi, respektu uczynionych, tym niesprawiedliwym dekretem, który wydał na śmierć Zbawiciela Pilat, znoś BOG na sobie, dla złych, niesprawiedliwych sądów naszych niesłusznie osądzony. A jużże zgiń niesprawiedliwość, ułtap z świata, day miejsce sprawiedliwości. Oto ci Zbawiciel śmiercią swoją gładzi, z izb sądowych wypędza; idź razem z niesprawiedliwą Pilata sentencyą na śmierć z Iezusem, a day BOŻE, żebyś więcej nigdy nie ożyła, na świat się nie pokazała, w piekle, na któreś zasłużyła, [boś tam do niego milionami ludzi zapędziła] żebyś na wieki pogrzebiona była.

### CZĘŚĆ DRUGA.

A ponieważ już niesprawiedliwość zwyciężona jest, y z świata ułtapiła, daymy czas dzisieyszemu Ewangelicznemu Gospodarzowi, ażeby się ukarzył o krzywdę swoją, y sprawiedliwą przetrzymał sentencyą; sprawę jego tak indukuje Ewangelia. *Marb. 21* *erat Paterfamilias, qui plantavit vineam;* był Człowiek Gospodarz, który zasadził winnicę. Nie podły to był Człowiek, według *glossy* wyznacza samego BOGA Oycę; który ma wielką familią w Niebie, na ziemi y w czyśćcu; ci zaś co są w piekle do familii Jego nie należą; bo się ich wyrzekł na wieki; takie grzesznicy, do teyże familii piekielney należą, jeżeli przez pokutę nie oddalą się od familii czarta. Ten tedy BOG zasadził winnicę, to jest wybrany lud Izraela, iako mówi Izaiasz: *Ijai. c 5* *vineam Domini* *Y. 7* *mini exercituum domus Israel.* Około tey winnicy dał ogrodzenie: *sepem circumdedit ei;* to jest dał straż Anielską, żeby iej pilnowali; iako wyklada Doktor Anielski. W kopał w niey praśnizę: *fodit torcular;* to jest [według *glossy*] dał przykazania, które zakazywały złego, a prowadziły do dobrego. Zbudował w niey wieżę, *edificavit turrim;* to jest Kościół, dla bezpieczney ucieczki w przygodach. Y tak dobrze opatrzywszy, y ubezpieczywszy tę winnicę, niaął ją oraczom: *vineam locavit agricolis;* to jest Xiążętom Kapłańskim, y prawą Doktorom; ażeby wykonywali nieprawości, iako złe nasienia z serc Żydowskich. Kiedy czas przyszedł owoców, posłał sługi swe do oraczów; to jest Mojżesza, y Eliasza iako prawodawców wysłał do Żydów aby szukali owoców zbawiennych z prawa Bożkiego. Ale nie byli traktowani ułtapić musieli. Posyłał drugich slug, ale y tym jeszcze bardziey sprzeciwili się: bo jednego pobili, drugiego zabili; to jest Proroków: Ieremiasza skatowali, Izaiasza zamordowali, Zacharyasza ukamienowali. Naostatek wysłał Syna Bożego, rozumiejąc, że go będą respektować iako Pana *verebuntur* *Filium*



*filium meum*; to ieſt zeał Syna ſwoiego z Nieba na ziemię, że-  
szukał owych owocow zbawiennych, które opowiadał Po-  
pędziciel Iego Ian S. ale zmowiwszy ſię [że to Dźiedźic] za-  
by go mowią, a będziemy mieć dźiedźictwo Iego.

Oſądźcie ſprawę; przypowieść zgadza ſię z rzeczą, toż  
to ſię ſtało z Synem Boſkim na ſądach Kaifaſza, Piłata, y He-  
roda, co ſię w przypowieści znaydowało. Po zabiciu Zydzi  
prokow, którzy opowiadali CHRYSTUSA, pokutę radźili,  
owocow z niey żądali: *facite dignos fructus poenitentiae*; na oſta-  
y ſamego Syna Boſkiego okrutnie zamordowali.

Luc. 13.  
y 8.

Teraz ten Goſpodarz [lubo nie ieſt podległy ſądom ludzkim,  
ſędac Sędzią uniwerſalnym wſzyſtkich] mowi przed Niebem,  
ziemią: *judicate inter me, & vineam meam*; oſądźcie ſprawę

Iſai. 5.  
y 3.

miedzy mną, y winnicą moją. Iabym ſądził, że ieſt godna  
kła; ale coż kiedy ſam umieraący Zbawiciel za ſwoimi nie-  
rzytami proſi: *dimitte illis*. Day BOZE, żeby uznali  
grzech ſwoy, a darowane im będzie piekło. Ale ſam Pan IE-

UZ iuż na nich napisał dekret: *malos male perdet, & vineam su-*  
*locabit aliis agricolis*; złych złe potraci, a winnicę ſwoię od-  
inſzym oraczom. Katolicy, iuż to ſię wypełniło, że odebrał  
dom winnicę tę, a oddał nam, którzy w niego wierzymy, a-

czy lepiej koło niey ſtaramy ſię, iak Zydzi? ieżeli nie gor-  
te od Pogan mając obyczaje? czyniemy to, czego ſię Anieli  
ſtrożowie naſi, pilni Dozorcy tey Winnicy wſtydzą! y ſam BOG  
ali ſię: *quid debui facere vineae, & non feci?* Narzekamy na Zy-

Iſ. 5.  
y 4.

ow, że nie ſłuſznie oſadzili IEZUSA z Piłatem na śmierć; ale  
poſtawmy ſobie ſądy Piłatowſkie, y naſze na przeciwko; kto-  
re z nich lepsze? Poſtawmy ſprawę dźisieyſzego Goſpodarza  
naſzemi ſprawkami, a dopiero obaczemy kto lepszą ma ſprawę.

Zydzi, y Piłat, gdyby byli oſwieceni taką wiarą, iaką my  
oſwieceni ieſteſmy, nigdyby byli Pana IEZUSA na śmierć nie oſą-  
dzili: mowi S. Paweł: *ſi Dominum gloria cognoviſſent, nunquam*

1. Cor. 2.  
y 8.

*ipſum crucifixiſſent*; a my mając tak wiele objaſnienia od Boga,  
nie idziemy na złe? Sądziemy złe za dobre, a dobre za złe!  
Pierſza to niz u Piłata ſprawa; bo Piłat choć złe oſadził, iednak  
władach ſwoich miał cokolwiek względu na prawdę; y gdyby

nieſzczęſny reſpekt, nigdyby był na śmierć IEZUSA nie de-  
kretował. A my bez rozſądku, bez względu na zbawienie du-  
ſzy ſami duſze naſze dekretujemy na śmierć, gdy ſię na grzech

odważamy! y potępiamy ie niby dekret z Piłatem piſząc, aby  
zginęły; a ieſzcze nie doczeſną, ale wieczną śmiercią, po ktorej  
nie ſpodźiewać ſię zmartwychwſtania z CHRYSTUSEM na ży-  
wot. Tym ſamym Syna Boſkiego dekretujemy na śmierć, gdy



Hebr. 6  
ψ 8.

duszę tę, którą on Krwią y śmiercią swoją odkupił potępiamy  
wbijamy na Krzyż Zbawiciela: *rursum crucifigentes in cordibus*  
*Filium Dei*. Y iakiegoż się dekretu spodziewacie? uchoway B-  
że, żeby nie gorczy was spodek, iak Piłata.

Ioan. 15.  
ψ 5

Gospodarz ten, o którym dotąd mowilem, wiele dobrego  
Winnicy swoiey uczynił; bo ją zaszczepił, y dobrze nasadził.  
CHRYSTUS to jest, który w Kościele swoim tyle zaszczepił  
w prawie Ewangelicznym nauk, rad, przykładów Świętych; y  
tę Winnicę skropił iak rosą Krwią swoją, ażeby w owoce cnot  
świętych obfita była. Tey winnicy były pierwsze latorosle A-  
postołowie; według powieści samego CHRYSTUSA: *Ego sum*  
*vitis, vos palmites*; a ci wielki mu pożytek z niey oddali, kiedy  
cały świat do wiary Jego nawrocili. Osadził y dusze nasze w  
tey winnicy, ażeby pożytek zbawienny przyniosły; a wielez  
profitu ma z dusz naszych? O iak się żali! *quæ utilitas in san-*  
*guine meo?* wylałem Krew moję, abym pozyskał dusze ludzkie  
na żywot wieczny, a one giną! Osądź się sama Duszo moja  
przed Bogiem; na coś zasłużyła? na to [przyznasz] że będziesz  
na wieki odsądzona od dziedzictwa Niebieskiego: *auferetur a*  
*vobis Regnum DEI, & dabitur genti facienti fructus ejus*. Aże-  
byś na taki sąd nie przyszła, od ktorego appellacyi na wieki nie  
będzie, radź o sobie teraz; a osądzonego za grzechy twoie Zba-  
wiciela, przyszłego Sędziego twego prosz, żeby cię nie sądził we-  
dług złości twoiey, ale według miłosierdzia swojego; y nie po-  
tępił cię na wieki. *Dum veneris iudicare, noli me condemnare.*  
Amen.

Matth 21.  
ψ 43.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA  
Na Niedzielę trzecią Postu.

ROKU 1629.

*Qui non est mecum, contra me est.* Lucæ Cap. II. ψ 23.

**K**To sobie życzy bydz z BOGIEM, trzeba aby się nie sprze-  
ciwiał woli Jego; inaczej, ieżeli kontradykować będziesz,  
nie obiecuję ci pokoju; zawsze nieprzyjacielem BOGU będziesz.  
*qui non est mecum, contra me est.* A tak, że często sprzeciwiamy  
się Bogu, bydz musi: że albo to z zuchwałości czyniemy, albo  
złe trzymamy o Boskiej sprawiedliwości? rozumiejąc, że na-  
szych nie będzie karać nieprawości. Bo lubo widziała go O-  
blubie;



lubienica, że iako marmurowe kolumny, miał nogi: *pedes ejus* Cant C. 5  
*columnae marmoreae*, ktorými powoli chodzi na ukaranie grze- *ψ 15.*  
 chow; to iednak pewna, że gdy naszych występkuw przebierze-  
 miarkę, prędkiego weźmie na się posturę nowy *Proteus* Ie-  
 na: *dilectus meus similis capreae, hinnuloq; cervorum, transili-* Cant C. 2  
*colles*, aby nasze prędko ukarał złości. Dobrze mowi o *ψ 9.*  
 BOGU Prorok: *non dormitabit, neq; dormiet, qui custodit Israel;* Psal. 120.  
 lubo do czasu nasze doślymuluie grzechy, abyśmy czas mieli *ψ 4.*  
 pokuty; widząc iednak nasz upor, pospieszy do karania. Nie  
 BOG nasz iak ow u Atenczykow Iowisz, ktoręgo malowa-  
 bez oczu, y bez uszu, aby ich nie widział, ani słyszał złości;  
 widzi y słyszy wszystko: *qui finxit oculum, non considerat? justi* Psal. 95.  
*de Caelo prospexit.* Nie rodzą się około głowy Boskiey owe *ψ 9.*  
 Mandragory, ktoreby mu ustawiczny sprawowali sen; ieżeli *psal. 84.*  
 przewlecze swoje karanie, przyidzie iednak ten czas, w ktory *ψ 12.*  
 Iurowie skarze. Przez czterysta lat bałwochwalstwem obrażali  
 BOGA Chananeyczycowie, y powtarzali z Iobem: *cardines* Iob C. 22  
*ali perambulat, & nostra non considerat;* ale przyszedł ten czas, *ψ 1.4*  
 ich zniszczył, że ledwo samo ich zostało się Imię. Rozumiem  
 Ozeasz, dla czego mołem Efraimskim nazwałeś BOGA:  
*asti tineae Ephraim*, choć nie znacznie toczy, razem iednak wni- *Osee C. 5*  
 ecz obroci. Smię się z Egypcytanow, że bez głowy Boską *ψ 12.*  
 ydź rozumieli sprawiedliwość; ma z sobą głowę, ktora osobli-  
 wie w ten czas karze, gdy rozumiemy, że od nas daleka. *Tar-*  
*quidem ejus vindicta* [mowi Pelusiot] *sed certa.* Nie rychłość *Isid. Pelus*  
 BOG karze, mając wzgląd na naszą ułomność, widząc ie- *l. 1. Ep. 78*  
 nak, że się nie poprawuiemy, pospieszy do zemsty: *Ne dicas* Eccl. C. 5.  
*misericordia Dei magna est, subito enim veniet ira illius,* mowi Ek- *ψ 6.*  
 klezyastyk. Gdyby to BOG nasz był iak ow Demosthenes, kto-  
 ry kilkadziesiąt odebrawszy memoryałow od uciemiężonego  
 przez Gubernatorow ludu; umyślnie ie upuścił w rzekę, aby czy-  
 tając nie miał fadygi; moglibyśmy bezpiecznie grzeszyć, ale ze  
 uważa wszystko. y żadney bez kary nie opuści złości; nie wiem  
 co to za szaleństwo, że tak bezpiecznie grzeszemy; a więc BO-  
 GA obawiajmy się, a w nadzieję dobroci Iego nie grzeszmy, bo  
 karze dla nich Krolestwa, karze prywatne osoby, karze na wie-  
 cne dekretuiąc potępienie. Ze BOG dla powtorzonych grze-  
 chow karze Krolestwa, to w pierwszym pokażę punkcie; że u-  
 ponych grzesznikow zatwardziałością serca karze, to w dru-  
 gim, że wiecznym karze potępieniem, to w trzecim; wszystko  
 na chwałę Panu BOGU.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jest to nieomylna prawda, że póki w ktorých Państwach, Mo-



narchiach, y Rzeczypospolitey znayduie się cnota, pobożność, gruntowna wiara; pōty Krolestwa niewzruszone bywaią; alę gdy ludzie nie trwaią w wierze, nie kochaią prawdziwey cnoty; zapominaią boiaźni Pana Boga, BOG też ich ruinuie Państwa. Dla tego umieraiąc Moyzesz napominał Żydow, aby zawsze bali się BOGA, y Iego zachowali przykazania; bo wiedział, że Krolestw najmocniejszy fundament, iest gruntowna cnota: *quam diu Ipsum & pietatem colueritis, tam diu sub ejus presidio tuti permanebitis.* Tulliusz, zdrową Rzymskiey Rzeczypospolitey daiąc radę, y sposob, iakimby *in flore* zawsze konserwowana bydź miała, tę im opisał maxymę: *nec numero Hispanos, nec robore Gallos, nec artibus Græcos, timebimus, si pietate ac Religione omnes gentes nationesq; superaverimus.* Ta iest naywiększa *ratio Status*, konserwacyi Krolestw, gdy ludzie boią się Boga, w prawdziwey trwaią wierze, bez ktorey żadne ludzkie przezorne rady, żadne politykow zabiegi nieutrzymuią Państwa. Atenczykowie Sokratesa dla tego na śmierć skazali, że nową do nich w prowadził Religiją, roztropnie ztąd konkluduiąc, że odmieniwszy wiarę, y dawne życia obyczaje, miała odmienić się y Rzeczypospolita onych. Egypcyanom Trismegist inszego nie opisał sposobu, ktorymby mogli *per continuos seculorum tractus* swoię konserwować Monarchiją, tylko iedną przeciw BOGU pobożność: *pietate, Religione, prudentiâ, cultuq; Deorum vestrum servetis principatum, sine quibus infirmus semper erit.* Xenophonowi nie insze opisał *monitum politicum*, tylko aby się bali BOGA, y bez iego nic nie czynił rady: *Dei esto amicus, in eundem pius, nihilq; aggrediaris, nisi Dei numine implorato.* A on wielki Plato twierdzi, że ani wojka, ani fortece, ani bogactwa nie utrzymuią Krolestwa, gdzie gruntowney przeciw Bogu nie masz pobożności.

Iezeli zaś Świętych poradziemy się Doktorow, wszyscy iednegoż są sentymentu, nauczaiąc: że nie podobna, aby takie długo trwało Krolestwo, w ktorym zgassło wiary swiatło; gdzie nie masz pobożności. Dosyć iednego Laktancyusza świadeć: *video mala omnia rebus humanis ingravescent quotidie, quia DEUS hujus mundi effector & Gubernator derelictus est.* Z kąd pokazuje się iako fałszywa owa Florenczyka polityka, ktory nauczał, że na konserwacyą Krolestw nie trzeba prawdziwey cnoty, byle tylko była w apparencyi, ponieważ sami Poganie przyrodzonym natury przekonani instynktem, uznali: że bez pobożności y boiaźni BOGA żadne trwać nie może Krolestwo. Obawiał się Ieroboam, aby dzieścię pokolenia, ktore mu do dyrekcyi oddał Salomon, nie złączyły się z ludem Roboama; ktory *legitimus* był Krole-

Ioseph l de  
antiq Iu.  
dao. c. 8.

Cic Or de  
Har. Resp

Idem he  
nat. Deor.

Rod lib 9  
c. 19.

Xeno. l 8.

Lact lib 5  
inst. c. 8.



Kroleſtwa ſukceſſor, coż czyni; tey fałszywey zażywa pol ty-  
ki, zakazuje ludowi chodzić do Kościoła Salomonowego, y na-  
leżytey BOGU oddawać weneracyi; a roſprzeſtrzenilze tą fał-  
szywą maxymą ſwoie Państwo? bynaymniey; y owszem BOG  
zniſzczył: *peccavit domus Ieroboam, & everſa eſt, & deleta de* 3. Reg. C.  
*verſicie terra.* Podnoſi woynę Zara Krol Egypſki przeciwko 13. v. 14.  
zie Iudzkiemu Krolowi, zebrałszy ſto tyſięcy woyska, ale zwy-  
cięzony zoſtał od Azy, lubo mnieyſze miał woysko, a czemu?  
dla przyczynę Oroſius; bo Egypcyanie zli byli ludzie, bałwo-  
chwalcy; Aza zaś, y ſam był ſprawiedliwy, y ſwoich pod- 3. Reg. C.  
danych przykładem dobrym do pobożnoſci y boiaźni Bozey pro- 15.  
wadził; dla tego zwyciężony Zara, bo prawdziwey nie miał  
cnoty, ludzkim tylko dufał ſirom. Takie miewaią ſukceſſa ſwo-  
ich intencyi wſzyſcy, ktorzy prawdziwey nie kochaią cnoty,  
tak ſię nieſzczęſliwie powodzi owym, ktorzy więcey wazać wła-  
ſny interes, przekładaia *rationem ſtatus* nad prawo Pana BOGA.  
O! iako prawda co mowi Duch Święty: *non eſt prudentia, non* Prov. C. 21.  
*eſt conſilium contra Dominum;* daremne ludzkie ſtarania, daremne v. 30  
bogactwa, iezeli z Bogiem nie ieſteſmy złączeni,  
nie otrzymujemy ſczerą iego miłość, przez prawdziwą pobożność, na kto-  
re Kroleſtwa ſtoia, y trwaią, iako na naygruntownieyſzym fun-  
damentcie.

A iezeli wiara, pobożność ieſt fundamentem Kroleſtw, ia-  
kimi pokazał; a ktoż nie przyzna? że gdzie gaſnie wiary świę-  
ty ſwiatło, gdzie nie maſz boiaźni Boga, tam nie może długo  
trwać Kroleſtwo? Tak mowi Eklezyaſtyk: *regnum a gente in* Eccl. C. 10.  
*gentem transfertur, propter iniuſtitias, & injurias, & contumelias,* v. 8.  
*& diverſos dolos;* Tak naucza w przypowieſciach ſwoich: *non*  
*robabitur homo ex impietate;* Tak mowi w Księgach Mądroſci: Prov. C. 12.  
*malignitas evertet ſedes potentum.* Przyznać trzeba z Mathaty. v. 3.  
z Mattheuszem Machabeyczykiem: *non eſt nobis utile relinquere leges &* 1. Mach.  
*iuſtitias Dei.* Iezeli będziemy grzeſzyli, zapominali Boga, pra- C. 2 v. 21.  
wie iego deptali; zapomni nas tez BOG, pomieſza naſze impre-  
zy, nie da ſzczęſliwych naſzym intencyom ſukceſſow: *miſeros* Prov. C. 14.  
*ſunt populos peccatum,* Duch S. mowi. Rozumiemy że roſprze- v. 34.  
żeniemy naſze Państwa, gdy *ſimulatis artibus* poſtępujemy z  
Bogiem? daremna to impreza, y owszem tym ſpoſobem one  
wrocimy, ktorym na nogach one ſtawiać chcemy. Bo ieze-  
li prawda, co napisał polityk: *imperia eo conſervantur modo, quò*  
*facta ſunt;* a ktoż nie przyzna? że BOG częſtokroć dla grze-  
chow wywraca Kroleſtwa, z ręki do ręki niemi rzuca, kiedy od-  
ſiępujemy od boiaźni Boga; ktora Monarchii ieſt fundamentem.  
Zgrzeſzył Achan, gdy nad rozkaz BOGA z Ierychońſkiego mia-



sta zakopał kilka funtów srebra; az zaraz Iozue słyszy głos BOGA: *anathema in medio tui est Israel, non poteris stare coram me.* A co winno Izraelskie Państwo, że mu ostatnią grozi ruina? że Acham zgrzeszył, to wszystko ruinować państwo! co za sprawiedliwość! Tak jest, mowi Theodoretus: *discite, quantum malum peccatum, cuius poena extenditur in omnes.* Ieden Acham grzeszy, a wszystkim BOG grozi. Nauczcie się z tąd, iako się macie strzedz grzechu, którego złość tak wielka jest, że częstokroć za ieden grzech całe podpadać muszą Państwa karze. Naucza Ambroży Sw: że gdy człowiek grzeszy, grzech wola pomsty: *clamare videntur singulorum crimina, itaq; excitatur Deus flagitiorum nostrorum clamoribus, ut aliquando vindicet, qui libenter ignoscit.* Przebrali miarkę w grzechach Włosi, wołając pomstę grzechy; az BOG posyła na nich Wandalow, y Gothow, którzy splądrowali całą ich ziemię. Bez miary grzeszyli Hiszpani, az BOG wzbudził przeciw nim Maurytanow, którzy ich zruinowali Państwo. Niechcieli się poprawić od swoich złoci Neapolitańczykowie, y Kalabeczykowie; rozrzaza się Wenus przeciwko pierwszym, który niszczy miasto y winnice; z trząsa ziemią przeciw drugim, tak, że wiele ich wygubił. Co mówisz Izraelska Monarchio! czemuś tak upadła? że iuż nie masz ani Krola, ani Proroka, ani Oltarza, ani ofiary? która ukochana bylas od BOGA, że y morze mocną stałoć się ziemię y niebieskie do ziemi obiecane y prowadziły cię kolumny! Co za przyczyna, że stałas się niewolnicą, która bylas Panią narodow: *Domina gentium facta es sub tributo?* Insza tey ruiny nie jest przyczyna, tylko twoie grzechy: *perditio tua ex te Israel.* A ty Nikomedyo, którą allegować będziesz twoiey zguby przyczynę? inszey nie możesz, tylko żeś się odwróciła od BOGA. A wy Grecyi śliczne Prowincye y miasta, czemu pod Tureckim ięczyście iarzmem? ktorescie były pierwszą Chrześciańskiey wiary kolebką? *Capitolium* Męczennikow? niechciełście od waszych odwrócić się złości, więc długą musicie czynić pod Pogańskim mieczem pokutę. Ale na co na dawne zapatruję się ruiny, słyć naszej przypatrzeć się Koronie. Póki w nas była staropolska prostota, szczerosc, boiaźń BOGA, rewerencya Sakramentow, byliśmy strasznemi nieprzyjaciolom, rozprzeźrzenialismy daleko nasze granice; ale gdysmy spolitycznieli, więcej waząc Tacita, albo Lukana maxymy, niz Ewangeliczne Prawdy; patrzcie, iak nas wiele ubyło? czego nie wspominam, niechcąc żałować. Wołaią grzechy nasze do Boga, aby się zemścił, które często popełniamy; y suplikuią, aby tez na nas rościagnął ranie, które na inszych sprawiedliwość Boska wywiera.



głos  
coram  
rui.  
coto  
quan.  
n A.  
l, ia.  
t, ze  
arze.  
wola  
DE.  
u lu.  
ia o  
ow;  
Hi.  
ich  
osci  
zu.  
ch;  
Co  
nie  
tak  
iz!  
Co  
ro.  
nie  
el.  
y.  
A  
m  
a  
h  
n

snilo się raz Scylli, iakoby Bogini Kapadocyi dała mu pio-  
w rękę, aby wyciął Bałwochwalcow, y Artyla słyszał głos  
Neba, którym mu rozkazano, aby miecza dobył na iedno Kro-  
no; y Pentapolskie miasta wołały o pomstę do BOGA: *cla-*  
*sodomorum multiplicatus est;* y nasze do Boga wylaiały grze- Gen. C. 18  
aby nas niszczył; a iakze BOG tych niema wysłuchać gło- Y 20  
iako niema karac? choć też miłosierny, ale razem y spra-  
liwy: *miser ricordiam & iudicium cantabo tibi Domine.* Ie. Psa. 100  
zostało się coś u nas wiary, ale ktoż wie, iezeli y tey nie Y 1,  
aciemy? ktorzy tak częstemi BOGA irytujemy grzechami;  
acza Euthymius: *qui in eodem peccato communicant, etiam in sup-* Euthymio  
*communicaturi sunt eodem.* Kto równym stawa się w grze-  
u, będzie też równym y w karaniu. Wierni byli Angielczy-  
wie, Szwedzi, Duńczykowie, Olendrzy, Węgrzy; że iednak  
wiary dobrych nie łączyli uczynków, utracili wiarę, dla te-  
y Kościół przeniosł od nich BOG do podziemnych Indyi, do  
Krolestw: Peru, Chyle, Meksyku, do Brazylu, do Insul Filipin-  
ch, do Japonii, do Eryopii. Zrownaliśmy się w złościach z  
temi, podobno też BOG na ukaranie naszych złości, tę na  
wyciągnie plagę, za którą nie omylnie nastąpi y ruina; gdyz  
a trzyma Krolestwa; iako Celestyn Papież mowi do Teo-  
yulza w swoim liście: *major vobis fides causa debet esse, quam* Celestini  
*agni, subsequuntur enim omnia prospera, si primitus quæ DEO ca-* P. 1. p. 46  
*sa sunt ferventur.* Theod. Ep.  
pist.

Dano znać Helemu Arcykapłanowi, że Filistynowie Synow  
zabili, że Izraelskie porazili woysko, że Arkę Pańską ode-  
ili. Te usłyszawszy nowiny Heli, spadł z krzesła na wznak,  
zaraz umarł. Pyta się *Abulensis*, co było przyczyną Hele-  
śmierci? czy zawoiowane Izraelitow woysko? czy śmierć ie-  
synow? czyli też to, że Arkę Pańską nieprzyiaciele wzięli?  
odpowiada: *cum audisset filios suos occubuisse, quæ si nihil ratus* Abulensis  
*expectans, quod diceretur Arca, cum vero audit Arcam captā,* in lib. Reg  
*anguit cor ejus, & non remansit in eo spiritus.* Czemu bardziey  
nie się Heli o utratę Arki, nizeli o utratę woyska, albo o  
śmierć Synow? bo wiedział, że gdy BOG dopuścił odebrać  
arkę, iuz miał swoy gniew pokazać przeciw ludowi. Bardzo  
ropna iego reflexya; bo iuz to ostatnia Krolestw ruina; kie-  
święte profanujemy rzeczy. Mieymyż większą Sakramen-  
y Kościołow rewerencyą, Kapłanow weneracyą, na cere-  
monie Koscielnie respekt; bo iezeli te lekce ważyć będziemy,  
obawiać się trzeba ostatney zguby. Nie trzeba szukać z Syma-  
chem przyczyny, czemu coraz na świecie gorzezy? *sacrilegiō*  
*animus exaruit;* odpowie Stoik: że gdy BOG niszczy Krolestwa,



ruinuje przez ręce nieprzyjaciół Prowincye, przyczyną są  
sże nieprawości, irrewerencya Sakramentow, kontempt O  
rzow.

S. Chryso.  
homil. in  
Matth.

Gdy CHRYSTUS na Krzyżu skonał, zaraz y słońce za-  
ło się, y opoki padać się poczęły, y umarli z grobow powsta-  
y ziemia się trzęsła; co za przyczyna tey konsternacyi w ca-  
naturze? *ubi Spiritus CHRISTI abiit ex mundo, omnia mutantur*  
*ut discas* [mowi Chryzostom S.] *quam nulla se contineant*  
*quin diruxerunt miseros, a quibus DEUS separat presentiam suam*  
Cała odmienia się natura, gdy Duch CHRYSTUSA odcho-  
z świata, abys poznał człowiecze, że pòki BOG z tobą, po-  
wszystko dobrze, iak się od ciebie oddali, zaraz następuje zamię-  
szanie, następuje ruina. Tać jest przyczyna Katolicy, że Kr-  
lestwa, Prowincye, Miasta, w ruinę idą, bo publiczne dziecia  
grzechy, y bez karania uchodzą; ktorými irytowany BOG od-  
dala od nich swoje protekcyą, a zatym następuje dezolacya, na-  
stępują woyny, następują powietrza, zniszczenie Krolestw.

Ioan. 11.  
y 47.

Ioan. C. II  
y 50.

Obaczywszy Faryzeuszowie y Arcykapłani Synagogi Zy-  
dowskiey, że CHRYSTUS wskrzesił Łazarza, dla czego popo-  
lity gmin ludzi na niego obrobił oczy, rzekli do siebie: *quid fa-*  
*cimus, quia hic Homo multa signa facit?* źle to, że ten Człowiek  
ziednał sobie popularitatem, moze się złączyć z Rzymianym, ob-  
brać nam Państwo; przeto konkludują: *expedit, ut unus Homo mori-*  
*riatur pro populo, & non tota gens pereat;* trzeba koniecznie zg-  
dzić go z świata, abysmy wszyscy nie pogineli. Ale uważcie Xi-  
żeta, że *non expedit*, aby niewinny był zabity; który was y na-  
uką y cudami, y przykładnym życiem, chce do prawdziwej  
przyprowadzić wiary? *Non expedit* Kościołowi; bo będzie zru-  
nowany, *non expedit* Ołtarzom; bo ludzką będą zmazane krwie;  
*non expedit* Probacyce, która zawsze leczyła paroxyzmy; bo wy-  
schnie, *non expedit* wam Kapłanom, bo utracicie powagę; *non ex-*  
*pedit* młodzieńszkom, bo po trzydzięci przedawać ich będą  
ieden szeląg; *non expedit* niewiaśtom; bo w oczach waszych zgwa-  
cone będą; *non expedit* całemu Krolestwu, bo utraci Koronę.  
Nic na to nie respektują Żydzi; ale prywatną nienawiści prze-  
ciw CHRYSTUSOWI uwiedzeni passyą, wszyscy konkludują:  
*expedit, ut moriatur;* ale gdy zabili IEZUSA, własną sprobowa-  
li ruiną, że źle uczynili; bo y Kościół rozwalono, y Ołtarze  
zmazano, y Probacyka wyschła, y Kapłańska ustała powaga,  
Krolewska jurisdikcyja, y żadnemu nie przepuszczano stanow-  
iednym słowem; gdy CHRYSTUSA pozbyła Synagoga, wze-  
kie ich ogarnęły nieszczęścia. Tak że uskarżali się przez Pron-  
ka: *circumdederunt nos undiq; mala.* Taka z kontemptu BOGA  
nastę-



następuje ruina, takie sukcesy bywają; od którego Królestwa oddala BOG swoją protekcyą. A nie jestże krwawych godna łez ta nasza ślepotą? że codzień grzeszymy, lubo wiemy, że takie po grzechu następują przypadki?

Pokazałem wam, że BOG dla grzechów ruinuje Królestwa, niszczy Monarchie, przenosi Państwa od narodu do narodu, odbiera im wiarę, odbiera Sakramenta, odbiera swoją protekcyą, zamknijmyż drzwi złemu, wystrzegajmy się nie tylko grzechów, ale y samey grzechu okazji. Wsiadli raz Uczniowie w łódź z IEZUSEM, a gdy CHRYSOSTUS zasnął, powstała burzliwa na morzu fala, poczęła grążyć łódka, tak, że ledwo nie potoneli wszyscy; a kto tej fali był przyczyną? Judasz: mowi Hilary Święty; który zmazanego był sumnienia. Iako na morzu żeglując łódź naszego Królestwa, *inter ancipites bellorum vices*; strażmyż się o dobre sumnienie, żałujmy za grzechy, każdy mówiąc do siebie, że to dla mnie BOG karze wszystkich. Ale jeżeli nas publiczny od grzechu nie odwodzi interes; nasz własny przynajmniej niech nas tamuje. A ktoreż doczesne po grzechu następuje karanie? opuściwszy insze niezliczone, następuje ślepoty umysłu, która iak ciężka jest, to drugi punkt Kazania.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Wielki był Kalwina błąd, który nauczał, że BOG niektórych w samey rzeczy zaślepia ludzi. Bo sprzeciwia się piśmu, gdzie Duch Święty mowi: *excacavit eos malitia eorum*. Ze sam człowiek siebie zaślepia, gdy o brzydliwe powtarza nieprawości; dla których stawa się długo niegodnym skutecznego łaski; przez którąby się nawrócił do BOGA; dla tego naucza Święty Ociec Augustyn: że zaślepienie z grzechu pochodzi, y grzechem jest: *caecitas peccatum est, quod in DEUM non creditur*. & *pœna peccati, quod cor superbum digna animadversione punitur*; a jeżeli zaślepienie jest grzechem, toć BOG nie może być jego Auktorem, który dobrego tylko jest Sprawcą. Ztąd następuje; ponieważ BOG zaślepienia człowieka, nie jest przyczyną; sam człowiek siebie samego zaślepia, a to dwojakim sposobem; iako nauczaia Teologowie. Pierwszy jest, gdy człowiek niechce przyjąć światła Boskiej łaski, albo aby nie weszło do jego serca, przeszkadza. Długo ztąd następuje, przywacya światła Boskiego, przez które mógłby poznać prawdę, y nawrócić się do BOGA; dla czego kto tak zaślepiony jest, moralnie, niepodobna aby się nawrócił; bo nie mając tego światła łaski, y niechcąc go mieć, nieuzna o brzydliwości grzechu, a nieuznawszy, niepowstanie z niego. Przez rozumiecia Teologowie: że ślepotą duchowną grzesznika jest

S.P. Aug.  
l. de corr.  
& grat.



skutkiem jego reprobacyi, gdyz nieomylnie taki potępiony będzie, który Boskiemu sprzeciwia się światłu, bez którego z grzechu powstać nie można. Teraz uważać trzeba; iezeli to nie ciężkie grzesznika karanie, ślepotą w duchu? ponieważ taki bydz nie może żadną miarą zbawiony. Teraz dorozumiewam się czemu Apostoł nazywa czartow Rektorami ciemności: *non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem, sed adversus rectores mundi, tenebrarum*; bo czart nic innego nie myśli, tylko aby na umysł człowieka wprowadził ciemności, którą mając już jest w jego posiadły; bo taki nigdy się nie nawróci, chyba przez extraordinaryną Pana BOGA wszechmocność. Dla tey przyczyny nazywa zaslepienego grzesznika Augustyn Święty: *terram oblitam*, ziemią zapomnianą; którego Prorok nazwał: *terram oblitam*, *numquid in tenebris cognoscuntur mirabilia tua, aut iustitia tua in terra oblivionis*; bo gdy człowiek mieszka w ciemnościach ducha, y on zapomina Boga, y BOG zapomina onego; tak, nie nawróci się y w godzinę śmierci; bo BOG nie da mu skuteczney łaski, ktorey przez powtórzone grzechy stał się niegodny.

Widział Baltazar Krol Babiloński dekret na ścianie przeciw sobie napisany; turbować się począł, gdy wytłomaczył mu Daniel, że prędko miał być zabity, y że jego Królestwo inzeru miało być dane narodowi; nie jednak o pokucie nie myśli, prośby życia nie obiecuje, nie prosi BOGA, aby mu przedłużył życia, aby mógł za swoje pokutować złości. Zkąd ta nie uważa Krolowi? zkąd to zapamiętanie w tak wielkim niebezpieczeństwie? gdzie było o duszę y o wieczność? Daie przyczynę S.O. Augustyn: *hac animadversione percutitur peccator, ut moriens obliviscatur sui, qui vivendo oblitus est Dei*; przez to zapamiętanie o rzeczach wiecznych Baltazara Krola, pokazuje się iako grzesznicy w godzinę śmierci zatwardziałemi będą; którzy żyjąc Boskiemi garzili łaskami; sprawiedliwym BOGA dzieje się to dekretem, aby ten zapominał o sobie umierając, który żyjąc zapominał o BOGU. Tak właśnie BOG postępuje w godzinę śmierci z zatwardziałemi ludźmi, iako postąpił Ioab z Abnerem; wojnę Ioabowi deklarował Abner, ale gdy mu na schyłku dnia już ciężko było, rzekł do Ioaba: *numquid usq. ad interitum tuum mecum mureo deserviet?* posługuj mi Ioabie, a przecieć nie godzi się mnie zabijać; ale odpowiedział mu Ioab: *vivit Dominus, si locutus fuisses mane, recessisset populus persequens fratrem suum*; zaprawdę tolgowałbym ci był Abnerze, gdybyś był żył na o to mnie prosił; ale że w ten czas mię prosił, gdy widział że mi wydoić nie możesz, zaprawdę nie będę więcej tolgował. Wojnę deklaruje człowiek Bogu, gdy zatwardziały do niego



niego niechce się nawrócić, lubo roznemi woła go sposobami:  
*Contra omnipotentem roboratus est*, mowi Iob; coż też Bog winien *Iob c. 15*  
 w godzinę śmierci, gdy nie on grzechy opusci ale iego grzechy *ψ 15*  
 łapią, nie da mu BOG kuteoczney łaski, aby do niego się nawro-  
 tak wiele natchnieniami, tak wiele przykłady, tak wiele na-  
 minaniami wzgardził, a zawsze grzech do grzechu przydawał?  
 niewiedliwie BOG uczyni, że mu też w godzinę śmierci fol-  
 ować nie będzie, y że nie umrze iak człowiek, który żył iak  
 ścya. Przyznać tedy trzeba, że ciężka kara na człowieka, kie-  
 BOG duchowną na niego przepuści ślepotę, dla ktorey w za-  
 mnieniu u Boga, w posessyi czarta, nigdy nie nawróci się. A-  
 ieżeli ani to tak ciężkie od grzechu nie czyni nam wstrętu ka-  
 nanie; uważmy iako ciężkie w piekle czeka grzeszników przez  
 całą wieczność uciemiężenie?

### CZĘŚC TRZECIA.

Dwoiaki w piekle jest karanie, iedno *pœnæ sensus*, drugie *pœnæ*  
*damni*. Karanie *pœnæ sensus*, jest ogień, smrod, ciemność, ro-  
 ciężkie męki; drugie, że nigdy nie obaczą BOGA potępie-  
 oczyma. Pocznieymy od pierwszego karania. A iakież tam  
 piekle będą męki? takie [mowi Ekklezyastyk] iakie tu nam  
 OG pokazał miłosierdzie: *effundens iram secundum misericordi-* *Ecc. C. 16*  
 at. A iakże wielkie BOG nam tu pokazał miłosierdzie? uwa- *ψ 12*  
 że trzeba, co dla nas uczynił: z stał z Nieba, stał się Czło-  
 wiekiem, Krew wylał, życie dał za nas na Krzyżu, siebie same-  
 dał na pokarm, iednym słowem: *exinanivit semetipsum*, wy- *Phil. 221*  
 niżczył się ze wszystkiego, aby nas ubogacił, gdy y własney *ψ 7*  
 wylał krwi na nasze odkupienie. Dla tego na gorze Ta-  
 rozmawiając CHRYSSTUS z Moyżeszem y Eliaaszem o przy-  
 łączy swoiey męce, nazwał ją iakimści zbytkiem: *loquebantur* *Luce C. 9*  
*excessu*; bo kto żywo uważy, co dla nas BOG uczynił przy *ψ 3*  
 swoiey męce, przyznać musi, że nas zbytecznie ukochał, zby-  
 teczne pokazał nam miłosierdzie; gdy dla mizernych, niewdzię-  
 nych, zatwardziałych ludzi tak się unizył, tak wiele cierpiał.  
 Coż mowi Ekklezyastyk; że iako BOG zbyteczne tu nam po-  
 kał miłosierdzie, tak też w piekle zbyteczną pokaze sprawie-  
 wość. Coż rozumiecie, co tam za męki będą? powiada Pro-  
 ra, że BOG teraz gdy kogo karze, nie wylewa cale gniewu  
 swiego: *Ego sum parum iratus*, a przecie zda nam się ciężkie *Zach 13*  
 karanie; gdy Pentapolskie miasta siarczystym spalił ogniem, gdy *ψ 15*  
 świat głównym zatopił potopem, gdy Faraona z woyskiem za-  
 lał wodami. Coż rozumiecie, ieżeli tam nie cięższe karanie w  
 piekle będzie, gdy cale BOG swoy wywrze przeciw potępio-  
 nym



nym gniew? Będzie tam ogień palił, a nie będzie świecił: *Psalm 28. Domini intercidentis flammam ignis*, będzie tam smrod, a nie będzie perfumow, będzie boleść, a nie będzie lekarzow; będzie za bez pociechy, będzie wygnanie z Ojczyzny, bez nadziei powrotu; będzie towarzystwo, bez konwersacyi; y owszem: *sicut spiritus ne se complectentur*, y śmierci wołać będą, aby skończyła ich mizerye, ale y tey nie znaydą: *querent mortem & non inveniunt*.  
*Nabun. 1. y 10. Apoc. 9. y 6* A ieszcze uważyc trzeba, od kogo cierpieć będą? od głównego nieprzyjaciela swego, od czarta, który nieśmiertelną przeciw żyjącym będzie palił nienawiścią. O iak ciężkie *cor dolium*! w ręce swojemu dostać się nieprzyjacielowi. Nie tak Egeonowi ciężkie były męki, które mu zadawał Syn Dedaliona, którego zabił Egeon, iako to, że od nieprzyjaciela cierpiał; a nie będzie to ciężka sercu tyrannia, że od czartow cierpieć będą ludzie, którzy są nieprzyjaciolami: *turbabuntur a facie inimici*, mowi Prorok; nie tak im będzie ciężka cierpieć ognie, tortury; iako ponosić one od nieprzyjaciela. A o wieczności męk tych coż mówię? Dosyc spytać z Prorokiem: *quis poterit ex vobis habitare cum ardoribus sempiternis?* kto z was będzie mógł wytrzymać wieczne upały? teraz nie możesz zniesć słowa przykrego, krzywdy iedney, ubóstwa, a iako zniesiesz one wielkie ognie? Udaż się podobno w tych swoich mizeryach do BOGA, ale miasto ratunku, śmiać się będzie z twoiego nieszczęścia: *Ego quoque in interitu vestro ridebo*.  
*Prov. C. 1. y 26*

Kazał Nero zapalić Rzym, a sam wstąpiwszy na wysoką wieżę, na słodkobrzmiącej grał lutni; *publicam cladem* miał sobie za komedya. Uchodzą Rzemieslnicy z warsztatow, Kapłani z Kościołow, Oblubienice *ex thalamis*, Senatorowie z gabinetow, podnoszą ręce ku Neronowi, o ratunek proszą, lamentami przebiiają Niebiosą, a Nero co? śmieie się z ich nieszczęścia. O iaki żal! Tak właśnie postąpi BOG z potępionemi; w mękach, w pożarach ogniistych będą wołać do BOGA, a będąż mieli ratunek? bynajmniey; y owszem z tąd cieszyć się będzie, że dosyc tego stało się Przenayświętszey Sprawiedliwości: *Ego plaudam manu ad manum, & in interitu vestro ridebo*; a nie ciężkaż to będzie mizerya! Ale to com o piekielnych powiedział mękach opuszczam; to samo im naycięższą będzie męką, że nie obaczają BOGA, do którego stworzeni byli; że się nie złączą z ostatnim swoim końcem, który był ich kresem; będąc przywowani Bogą obecnością, wszelkim będą przywowani dobrem; dla czego Iob ze wszystkich swoich dolegliwości na samo narzekał oko: *in maritudinibus moratur oculus meus*; bo insze męki ta iedna przewyższa, nie widzieć BOGA. A więc konkluduję z Prorokiem



Osobie BOGA grożącym: *Me ergo non timebitis?* a nie będziecie się bać BOGA? a nie obrzydzicie sobie grzechu? dla którego tak ciężko y docześnie y wiecznie karze BOG. Prze-  
ciwnie dla Boga obrażać Boga, a On cię nie będzie karać. Amen.

# K A Z A N I E

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli trzeciej Postu.

*Mulier da mihi bibere.* Ioan. Cap. 4. v. 7.

Wszak w niesmak idzie napoy nie iadszy? Dawano Chry-  
stusowi chleba: *Rabbi manduca*, a on iuz syt, duchownemi  
sustentuię się pokarmy: *meus cibus est, ut faciam voluntatem e-*  
*ius, qui misit me.* A wszakże tym chlebem nie żyje ciało? iak  
powiecie: Bożą manną żyć nie podobna? CHRYSSTUS na to:  
*cibum habeo, quem vos nescitis*, mam ja pokarm wam nie  
znany. Pewnie tu pomyślicie z Apostołami: *numquid aliquis*  
*tulit ei manducare?* to pewnie mu kto ieść przyniósł? nie; ma  
CHRYSSTUS z sobą pokarm: *Ego cibum habeo*; bo to BOG,  
tym sposobem sustentuię życie, o którym ze my nie wiemy:  
*meus cibus est, ut faciam voluntatem eius, qui misit me*, nie wypytuymy się. To CHRYSSTUS tych  
pokarmow ktoremi go częstowali, nie iadł; a poczymże ma pra-  
gnienie? *Mulier da mihi bibere?* Uchoway BOŻE, żebyście  
mogli rozumieć o złym pragnieniu CHRYSSTUSA; że to z Nie-  
wiastą mówił, iako się zadziwili Uczniowie: *mirati sunt, quia*  
*eam muliere loquebatur*; bo to nie ponażemu CHRYSSTUS z nie-  
wiastą konwersuie, pragnie ale zbawienia, toż y na Krzyżu miał  
pragnienie, *sitio*, nawrocenia grzesznika. Ale CHRYSSTUS  
chciał ugasić pragnienie wodą, przy zrzodle? prawda; wodą łez  
pokutnych; uwaza Wielki Augustyn: *sitis mea, salus vestra; si-*  
*salutem animarum vestrarum*; iakoby mówił: pragnę nierzą-  
dów, pragnę przewrotny grzesznika, pragnę pożądliwość tę u-  
gasić łzami pokutnymi rokoszniku: *da mihi bibere.* Z okazji  
pragnienia Chrystusowego, o łzach pokutnych, y o pożytkach,  
ktore pokutuiącym z opłakania grzechow pochodzą, mówić bę-  
dzie przytym naukę podam, co, y iako masz opłakać. Na chwa-  
łę Tego, Ktorego męki *Angeli pacis amare flebant* Ukrzyżowa-  
nego IEZUSA.

Takiey są wagi przed Bogiem łzy pokutuiących, że im Do-  
ktorowie Święci moc Chrztu świętego przypisali: *lachry-*



Greg N. 4  
 2. an. or. 2  
 S. Leo ser  
 9 de P. J.  
 Dom  
 S. P. Aug  
 tract. in  
 Ioan.  
 S. P. Aug  
 lib. medic  
 C. 39.  
 S. Greg.  
 Naz. or. 2.  
 Chrysos.  
 in Ibrn.  
 C. 2.  
 2 Mach.  
 C. 1. § 19  
 y. 22.

*ma pro Baptismo apud Deum reputatur, izydor Święty mowi-  
 o łzach Piotrowych napisał Leo S. ktoremi obmywszy grzech  
 iakby się duchownie nowo narodził: Felices lachrymae, quae ad de-  
 luendam culpam negationis, virtutem habere sacri Baptismatis; a  
 zaś S.O. Augustyn kombinuje łzy z męką Chrystusową: lachry-  
 ma est passionis Christi vicaria. Ta sentencya Świętego Doktora  
 w sobie wielkie zamyka racye; iezeli bowiem męka Chrystu-  
 sowa zbawienia naszego iest przyczyną, iezeli przez nią człowiek  
 iest usprawiedliwiony przed Bogiem, procz naszych zaslug; z tad  
 idzie, że muszą mieć przynaymniey in sensu accomodo kompara-  
 cyą z męką Chrystusową łzy nasze: si enim adveniam nos voca-  
 vit, veniam non quærentes, quanto magis veniam impetrabimus pe-  
 stulantes, mowi Święty Ociec; iezeli bowiem przez mękę swoją  
 CHRYSSTUS odpuszczenie grzechow nam wyiednał, y powo-  
 łał nas dla zaslug Jego BOGA do pokuty, chociaż dla złosci na-  
 szych nie szukaliśmy sposobow do usprawiedliwienia; iakże na-  
 mamy przeprosić Boga przy łzach pokutnych! Pozwala nam  
 Nazyanzenus: te skutki, ktore są męki Chrystusowej, łzom po-  
 kutnym przypisuiąc: lachryma humilis tuum est regnum, tua  
 potentia, Tribunal iudicis non vereris, accusatoribus tuis silenti-  
 um imponis, non est qui te accedere vetet; si vacua intraveris, va-  
 cua non abibis; vincis invincibilem, ligis omnipotentem; Iza po-  
 tna otrzymuje Niebo, boiażn sądow Boskich usmierza, In tyg-  
 torom dusz naszych gęby zatyka, wolny akces ma do BOGA  
 bez przeiednania Nieba nigdy się nie obędzie, wiąże Wszechmo-  
 cnego, dewinkuje Niezwycięzonego BOGA. Dodaie Święty  
 Chryzostom: lachrymae rigant Caelum, terram diluunt, extinguunt  
 gehennam, delent in omne facinus datam Divinam promulgatione sen-  
 tentiam; Iakoby schnąć miało Niebo, bez łez pokutujących; zie-  
 mia dusz naszych przy inundacyi tych wod pozytki pokuty świę-  
 tey rodzi, gasną pożary piekielne łzami grzesznikow zalane; gla-  
 dzą promulgowaną potępienia sentencyą. Iest komment Po-  
 row, że u Iowisza takiey mocy było zrodło, że zagaszone po-  
 chodnie rozdymało; to iest bayka, prawdziwsza to woda łez po-  
 kutnych, ktora z skruszonego wypływaiąc serca, wygasiła z dusz  
 łaskę Pana Boga zapala; inflammacyą do miłości zbawienia wznie-  
 ca. Machab: cap. 2. powiada Pismo, że gdy Zydzi do Persy  
 w niewolą się dostali, ogień święty, ktorego do calopalonych ofi-  
 iar używali, w cysternie iedney zachowali: Sacerdotes acceptum  
 ignem de altari, absconderunt in valle, ubi erat puteus altus &  
 cur; po kilku lat, gdy z niewoli się powracali, nie znaleźli og-  
 ale tylko wodę: non invenerunt ignem, sed aquam crassam  
 wodą kazał Nehemiasz pokropić ofiary, y cudownie woda się  
 w ogień*



ogień przemieniwszy ofiary ſpaliła: *utq; hoc factum eſt, accen-*  
*ſus eſt ignis magnus.* Podobnie ſię dzieje z grzeſznikami, którzy  
 pod iarzmem grzechu w niewoli diabelſkiej ięcząc, ogniſtą ku  
 BOGU goreją miłoſcią; a gdy w nich oziębła, albo cale wyga-  
 ſka Boſka w duszy dla grzechu popełnionego, coż mają czy-  
 aby ow oſtygły ferwor wznieśli w ſercu? oto niech pokro-  
 z Nehemiaſzem łzami ſerdecznemi, a zapalą.

Nie podobna, żeby BOG nie odpuſcił grzechu, żeby krwi  
 grzechow wylaney nie aplikował tym nieprawoſciom, kto-  
 ſam łzami polewał; łatwo wznieciſz wielki miłoſci Boſkiej  
 ogień w ſercu z Magdaleną: *dilexit multum*, iak poczniesz pła-  
 cić: *lachrymis cepit rigare pedes ejus.* Spyta ſię kto: czemu  
 Magdalene grzeſznicę BOG z pokutnemi łzami do nog przypu-  
 ſtał, a czemu po zmartwychwſtaniu y dotknąć ſię nie dał: *noli*  
*me tangere?* tak płakała w domu Faryzeuſza przy bankiecie, iak  
 y przy grobie ſzukając IEZUSA? Sam CHRYSTUS daie  
 tego przyczynę: *quia nondum aſcendi ad Patrem meum*, że ieſzcze  
 nie wſtąpił do Nieba; co to za racya? wſzak przy pierwſzym  
 ſkaniu Magdaleny był na ziemi, a przecie odpuſcił grzechy?  
 o abſolutny PAN Niebem y ziemią rządzi; więc ieżeli go  
 ſiła z płaczem o co Magdalena, mógł to uczynić na ziemi,  
 czyni w Niebie? a zwaſzcza, że dał też moc Wikaryuſzom  
 ſwaim, Paſterzom Kościoła ſwoiego: *quodcumq; ſolveritis ſuper*  
*terram erit ſolutum & in celis; & quodcumq; ligaveritis, erit li-*  
*gatum;* a iakże ieſy ſam nie miał? czyli nie godzien był tegoż u-  
 ſonu, co y przedtym? a czemuż teraz od nog odpycha Magda-  
 lenę? *noli me tangere?* odpowiada Wielki Auguſty: *ſi Magda-*  
*lenae pedes attigisset lachrymis, ſic eum ligasset, ut ad Cælum aſcen-*  
*ſſe non potuiſſet;* otoż macie ſkutek też pokutnych. Wiedział  
 CHRYSTUS, co za moc też naſzych, że to *vincunt invincibi-*  
 li, według nauki Świętego Grzegorza Nazyanzena; obawiał ſię,  
 żeby go nie zdewinkował Magdaleny płacz, y nie zatrzymał na  
 ziemi; widział, że to *lachrymæ pondera habent*, wielkie ſą wa-  
 gi y dla tego, żeby nog nie przyciſnęły do ziemi, nie dał ſię do-  
 tknąć Świętey Penitence: *noli me tangere.* A tu z zadumieniem  
 wołać trzeba z Efremem Świętym: *o lachrymarum virtutem!*  
*verſæ virtutes, tuam poteſtatem admirantur.* O cnota też po-  
 kutnych z podziwieniem Niebu! która tak mocno Boga dewin-  
 kują, łatwo Nieba dobywał!

Porwiera tey prawdy ſama nauka Chryſtuſcwa, *Matth.*  
*cap. ii.* kiedy dawał ſpoſob Zbawiciel do nabycia Nieba, kazał  
 do niego niby przez gwałt: *Cælum vim patitur, & violenti rapiunt illud.* To pewnie powiecie, że to woyna będzie;

*Lucæ 7.  
v 47.*

*Ioan. 20.  
v 17.*

*Matth. 18  
v 18.*

*S. P. Aug.  
tract. in  
Ioan.*

*Laur. 1.  
ſin. de  
Orat. C. 7.*

*S. Eſtrem.  
ſerm. de  
compunctis*

*Matth. 11  
v 12.*



y dacie exkuzę; armat mało mamy, do oręża mało sposobnych między nami; znayduie się wiele takich, ktorzy nieprzyiacielowi nie dotrzymaia ognia, prędzey spalą na nogach, nizeli na panewce; iest też tam *Dominus Dominantium*, Pan panuiących, Pan naypotężniejszy: *fortis est potens in praelio*, a iakże się odważemy wojować przeciwko niemu? nie tym orężem dobywać Nieba macie. Zamknęliśmy sobie grzechami Ray; stoi teraz przy nim Cherubin z ogniłym mieczem; pogodził się B O G z nami przy Narodzeniu swoim, *in terra pax*; zawarł pakta wiecznego: *Ego ero eis in Deum, & ipsi mihi in populum*; otworzył Niebo Krzyżowym kluczem; ale gdyśmy mu niedotrzymali wiary powracając się do dawnych przez grzech niezgod, zamknęliśmy sobie wrota do chwały Niebieskiej: *clausa est Ianua* zapadła iuz nie jednemu klamka. Dobijać się ciężko, bo nieprzyaciół wiele; wojna domowa ustawiczna, bo w każdym człowieku passye cięła powstaia na przeciw duszy: *foris pugna*; wewnątrz boiaźń opanowała serce, *intus timores*; na tę wojnę wybieraiącym się tłomoki grzechowe ciężą; zmysły cielesne o iak wielkim są ciężarem dla duszy! *corpus quod corrumpitur aggravat animam*; całe piekło powstaie; nie bic się, to ginać trzeba; spotkasz się, ktoż wie czy wygrasz? wątpi Augustyn: *continua pugna, rara victoria*. Coż masz czynić zebyć się poddało Niebo? pożycz sobie u Chryzostoma broni: *cogimus Regnum Caelorum, & vim quodammodo facimus, non compellendo, sed flendo; nec injuriis provocando, sed lachrymis exorando*; biy się w pierśi przy łzach pokutnych, a Nieba się dobieesz; płacz za grzechy, a nieprzyaciół pokonasz; bardziey te postrzały ranią czarta, nizeli piekielne ognie: *acrimus diabolus contriti cordis lachrymâ torquetur, quam flammâ infernalis incendii*, Petrus Casariensis mowi; zmysłom wyday pole, z rady Nowartyna: *cecidisti per oculum, contaminaſti te aspectu tuâ, absolvet te aqua tua*; zgrzeszyłeś przez oczy, naywiększą okazyę do popełnienia niecnót z nich miałeś; wyciśni z nich wodę na obmycie duszy; napoy gorzkością łez insze zmysły, żeby im więcej słodczy rokosz nie smakowały; iezeli czynisz morze przy żalu za grzechy z łez pokutnych: *magna est velut mare contritio tua*, zatopisz wszystkich nieprzyaciół; a tak dobedziesz y Nieba.

Była rzeka w pośrodku Raiu, która oblewała całe pola, odwilżała ziemię dla zrodzenia owocow: *fluvius egrediebatur a medio Paradisi*. Chceszli y ty, aby się cnot świętych rodziły w duszy owoce? pokrop łzami: *cum enim irrigatur conscientia profusione lachrymarum, ligna producuntur fructus vite facientia*, mowi Abbas Cellensis; będą się rodzić drzewa życia w duszy, przy ktorych śmierci wieczney nie uznasz? Chcesz abys Boga znalazł,



zł, ktoregoś przez grzech zgubił? znaydziesz go w tym Raiu, między zagęszczonemi cnot świętych drzewkami: *aqua hac aut facit, aut invenit Paradisum*, mowi tenże Opat. Chcesz abyś miennie zmiękczył serce? skrapiay ie łzami z Opoką Kościelną otrem Świętym; a będziesz na tey Opoce ufundowany w łasce polkiej, y nadziei zbawienia. Chcesz ugasić piekło? chocbyś wszystkie wody wylał na nie, nie zaleiesz go; a jedną łezką z łez skruszonego serca zagasisz te pożary: *omnes aquae non extinguerent unam scintillam in inferno; sed una lachryma, si de puro contrito corde processerit, totum ignem inferni extingvit.*

S. P. Aug.  
ser. 19. ad  
frat.

A ktoż będzie taki, który kocha zbawienie duszy, żeby duszy swoiey, dla ktorey BOG krwie nie żałował, łzami niechciał odkupić? BOG płacze nad tobą, iak nad Ieruzalem: *videns civitatem, flevit super illam*; a na co płacze? *ut quia ipsa flere non poterat, Domini lachrymis ad veniam perveniret*, daie racyą Ambroży Święty; dla tego płacze, że ty nie płaczesz; a nie boisz się BOGA? y sprawiedliwości iego, żebyś na wieki nie płakał z potępionemi, a nie rychło: *plangent eum omnes tribus terrarum*? będziesz żałował o iak z wielką skruchą! że ci się serce rozdać będzie; z iakim wzdychaniem! *dicentes intra se penitentiam habentes, & pra angustia spiritus gementes, nos insensati!* o nieszczęśliwi my! z drugim mowić będziesz. Co za szaleństwo! mozesz teraz łzami zagasić piekło, a łez nie leiesz? wiedząc, że potym przez całą wieczność płacząc płomieni nie zatłomisz?

Luc. 19.

Y 41  
S. Ambr.  
hom. in  
Evang.  
lo. cit.

Zach 12.

Y 10

Sap. 5 v 4

Pragnie CHRYSOSTUS napoiu łez twoich, iako pragnął na Krzyżu: *sitio*; a ty go żołącią poisz? iako octem! kwaśnym w ulgach Boskich affektem? ktorych skosztowawszy nie przyimie: *cum gustasset, noluit bibere*. Coż za tym idzie? oto, wyrzuci cie z ust swoich: *incipiam te evomere de ore meo*; w niesmak mi idą grzechy twoie niecnoto; a zatym idź z ust moich, idź od twarzy moiey. Ey nie żałuyże dla BOGA, łez twoich na zbawienie duszy, omyi tu sumnienie, poki go piekielnym czernidłem nie zasmolisz. Wierzze Prorokowi: *si fuerint peccata vestra ut cinis, quasi nix dealbabuntur*; chocbyś naybardziej grzechy zaszcpecil duszę, obmyiesz ią łzami pokutnemi. Wiesz, że bez łzi Pana Boga zbawiony bydz nie mozesz; nie mow, że cie nią okrył; a iakże się spodziewać masz zbawienia, utraciwszy tę sukienkę? *Beatus, qui custodit vestimenta sua, ne nudus ambulet*; tylko [powiada Apokaliptyk] zbawiony będzie, który się nie oddał z tey sukni; a zatym kray przy łzach pokutnych serce, żebyś mógł konserwować sukienkę łaski Pana BOGA: *scindamus corda, ut hac vestimenta integra servemus*, Ambroży S. radzi.

Math. 27.

Y 34.

Apoc. C. 3.

Y 16.

Is. 1. v. 18.

Apoc. 16.

Y 15

S. Ambr.

in Pr. 100.

Wiem ia, że bez daru osobliwszego Pana Boga płakać za grze.



S. P. Aug  
med. C. 36

grzechy nie możesz, iak mowi Augustyn: *sine dono Dei non possum habere eam, sed per Spiritum Sanctum, qui dura corda peccatorum mollit, & ad fletum compungit*; ale pros BOGA z Świętym Doktorem: *da mihi Domine amorem tui sanctum, & castum*. Day mi BOZE miłość twoię szczerą, y serdeczną; świętą, y czystą; niech mię ta utrzymuie w łasce twoiey. Day mi na znak tey miłości źródło łez pokutnych; niech te łzy mię wyświadcza, że Cię miłuię: *da mihi evidens signum amoris tui, irriguum lacrimarum fontem; ipsae prodant, ipsae loquantur, quantum Te diligam anima mea*. Zrań serce, aby z niego wody łez pokutnych płynęły na obmycie duszy moiey; bo z Twego Boku Krew na oczyszczenie moje obficie wytoczyłeś; niech mowi dusza moja z Odblubienicą: *charitate tua vulnerata sum*. Zranionam miłością twoią BOZE. Zapal ogniem onym serce moje, któryś na świat zesłał z Synem twoim: *ignem veni mittere in terram, zebym Ci ofiarę całopaloną przy łzach moich codziennie oddawał*. A BOG nie odmowi łaski swoiey proszącym. Amen.

Id. Ibid.

Luc. C. 12

Y 49.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą czwartą  
Postu. Roku 1691.

## O Męce Pańskiej.

*Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei  
& consumatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem.*  
Hæbr. 12. y. 1. & 2.

In fra  
gmentis.

**K**To ma zdrowy rozum, przyznać musi, że wojny, utarczki powinny bydz dla pokoiu, nie dla więkzey niezgody: *insipientes pacis causa bellum gerunt*, mowi Sallustius. Ktoż nie przyzna głupstwa człowiekowi, że tak długo z Bogiem woiuie przetrwał, y tyle razy już przekonany miłością, dobrocią, cierpliwością, sprawiedliwością Jego, ieszcze się odważył porwać głupstwem swoim na nieskończoną, bo niestworzoną Mądrość. Do tego przyszedł szaleństwa człowiek, że z owym z rozumu obranym u Dawida śmie w sercu mowić, iż BOGA nie masz: *dixit insipiens in corde suo: non est DEUS*; ponieważ przeciwko niemu, iakby Bogiem nie był, nowe gotuie oręże, aby go pokonał. Dobrze uważaia Bogomysłni; że człowiek gdy się na grzech odważa, przegnie żeby Mądrość odiał BOGU, aby nie widział grzechu jego; chce znieść sprawiedliwość, zabić wszechmocność, żeby go nie karał, y nie sądził. A chociaż BOGU nic szkodzić nie może, i



dnak w swoiey intencyi porywa się na Niego, y gdyby to w mo-  
 sweiey miał, pewnieby całe na to siły łożył, ażeby swego do-  
 zwał. O głupstwo człowieka iakżeś odważne! Mądrość nie-  
 worzoną chcesz przewyciężyć! czynisz to, co jest nie przy-  
 wita y samemu rozumowi stworzonemu pomyslić, a coż wy-  
 dnic! Od początku stworzenia swoiego, nie przedstawiał czło-  
 iek walczyć z Bogiem. Adam chciał Bostwa za poradą sza-  
 aniką: *eritis sicut Dii*, potomstwo iego przed potopem czego Genes. 3.  
 czyniło? żeby się sprzeciwiło BOGU! a to, że dufało siłom Y 5.  
 przyrodzonym, bo mowi o nich Pismo: *isti sunt potentes a seculo* Genes. 6.  
*et famosi*; y rozumieli, że BOGA zawojuia; a co mogło bydz Y. 4.  
 naywiększych złości, te na wzgardę prawa Boskiego naturalne-  
 go, ktore wyrzył na sercach ich, y rozumem się rządzić rozka-  
 zał, popełniali. A gdy ich zuchwałość głupią potopem skarzał,  
 w ciężkie szaleństwo wpadli potomkowie pozostali Noego, bo  
 chcieli sobie pod same Niebo wystawić fortecę, tak wspaniałą,  
 jak głupią była inwencją wymyślona; y tym samym zdali się  
 przeciwko BOGU woiować, y Niebo mu odebrać? A że y te  
 rozumow ludzkich wymysły popłował BOG, gdy im ięzyki po-  
 szłał, przecież rozdzieleni na różne pokolenia nie przedstawiali  
 walczyć z nim. Ieden tylko obrał sobie narod, ktory tak uko-  
 nał, że go nie tylko oswobodził z niewoli Faraona przez Moy-  
 szę, ale y Zbawiciela, ktoryby im Krolestwo wieczne przez  
 opiekę swoię wyjednał u BOGA, zesać obiecał. Ten sam narod  
 niewdzięczny Dobrodzieystw Boskich, o iak głupie sprzeciwił się  
 Boskim wyrokom! Odkupiciela poczytał sobie za nieprzyiacie-  
 la, istotną Prawdę za fałszywego, y zmyślonego Proroka; a w  
 swoim trwając błędzie, wymyślił sobie tak niezbożny przeciwko  
 rzeczywistej Prawdzie sposob, że BOGA fałszywym nazwał, chcąc  
 przy swoim utrzymać głupstwie; z tym się odezwali u Izai-  
 asa Kapłani, y Xiążęta Izraela: *posuimus mendacium spem no-* Isai. 28.  
*stram, & mendaciū protecli sumus*; pokładaliśmy w kłamstwie na- Y 15.  
 dzieię naszą, y kłamstwem zaslonieni jesteśmy. Coż czynią?  
 odrzucając Prawdę przedwieczną, Mądrość nie stworzoną w ludzkim  
 umyśle, błędy ich ganiąc, chcąc fałsz, y głupstwo swoje utrzymać,  
 y rozum, y mądrość BOGU odebrać chcieli, kiedy nieslycha-  
 m nigdy sposobem, cierniem Nayswiętszą IEZUSA Głowę  
 do mozgu zranili. Uważaycie tajemnicę ukoronowania Pań-  
 skiego; a ia wam reprezentować będę, iako Mądrość Boska u-  
 rarczke odprawiła z głupstwem człowieka przy ukoronowaniu Zba-  
 wiciela Nayswiętszey Głowy. W czym się zaś naywiększe glu-  
 pstwo człowieka wydaie; naucz nas dzisieysza Samarytanka.  
 W czym zaś Boska Mądrość naybardziej się wydaie, naucz



nas CHRYSTUS rozmawiający, y dobrą radę dający Samarytance. To będzie na chwałę Tego, o którym Prorok: *Sapientia Ejus non est numerus*, mądrości Jego nie ma liczby, od ludzi wysmianego przy ukoronowaniu Zbawiciela BOGA.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Po otrzymanym u Piłata dekrete, w którym skazał na śmierć IEZUSA, wzięli go żołnierze; y wyprowadziwszy z izby sądowej, zgromadzili całą rotę do niego; a zdarłszy z niego suknię, oblekli Go w purpurę; uwiwszy Koronę z ciernia wcisnęli ją na głowę Jego; trzcinę w rękę dano, y rózgą samą bito; a kłękając przed nim naśmiewali się, mówiąc: witaj Królu Żydowski; y plwali na Niego; tak tę tajemnicę opisuje Mateusz Święty. Zastanowiwszy się przez uwagę nad Panem IEZUSEM ukoronowanym, zawołam z Bernardem S. *Caput Angelicis Spiritibus tremebundum spinarum densitate pungitur! o homo! vide quod amore dilexit te DEUS! pro te spinis coronatus est, ut te in celis coronaret.* Ta głowa, przed którą Duchy Anielskie drżą, gęstym cierniem ukłota! O człowiecze! patrz jaką miłością ukochał cię BOG! dla ciebie cierniem jest ukoronowany, aby cię w Niebie Koroną wiecznej chwały ukoronował.

Uczynili to żołnierze nato, żeby się Żydom przypodobać, iż się czynił Królem Żydowskim, y zato na śmierć był dokretnowany, więc Go na pośmiewisko, iakoby szydząc z niego, y za głupiego Go poczytając, iak Króla z nowym, y niesłychanym męczeństwem koronują. Otoż szaleństwo ludzkie mądrość Boską iak głupią wysmiało. Takci nierozum człowieka czyni; czy małoż ukloliliśmy Najsświętszą Głowę IEZUSA wymyslnemi przeciwko prawu Boskiemu, y przyrodzonemu światu rozumu grzechami? częstokroć obszerne Teologów foliały tego kazu w sobie nie mają, czego się z głupstwa lada nieuk domysli. Iakich sposobow na zniszczenie bliźniego nie wymysli zazdrość? iakich wycieczek do dostąpienia honoru nie znajdzie pycha, ambicya? a lubieżność nie dosyć, że wielorakiemi sposobami obraży Boskiej napelniła cały świat, ale też już y Teologom nie przyjdzie reżolwować tego, co lubieżność wymysliła na Boską obrazę. O Głowo IEZUSA, iakże okrutnie grzechami naszymi, y sposobami wymyslnemi na obrazę twoją ukłota jesteś! nie masz tyle ciernia po całej ziemi, które dla grzechu Adama zrodziła, y dotąd rodzi: *spinis, & tribulos germinabit tibi*, iak wiele głupstwo ludzkie sprzeciwiając się mądrze ustanowionemu prawu twojemu powymyslało sposobow do obraży twojej.

*Tom. 4 ser spinis illis peccata nostra cum pungbant*, mowi Chryzostom S.

Ale



Ale uważmy po części to ukoronowanie Zbawiciela. Na-  
 pod Go z ſukni właſney obnażono, a w ſzarłatną przyoble-  
 ciono: *exuentes eum, chlamydem coccineam circumdederunt ei;* co  
 umiecie, iaka to była boleść, gdy z CHRYSTUSA ſukien-  
 iego, ręką Matki Najsświętſzey zrobioną, odzierano? Ten,  
 y wſzyſtkich ludzi odziewa, y każdemu ſtworzeniu dał ſwo-  
 jakrycie, ſam ze wſzyſtkiego obnażony zoſtał! ale więcey ie-  
 nie bolało go to, że w ſzarłatną ſuknię przyobleczono go, ni-  
 pod pozorem purpury. W taką ſukienkę przyobluczą Pana  
 IZUSA hipokryci, którzy powierzchownie zdają ſię bydz ni-  
 purpura, to ieſt godnem Kandydatani Kroieſtwa wieczne-  
 o, a oni ſą ſzarłatem, mając ſzpetnoſć ſumnienia, taką właſnie,  
 jaką mieli owi u Izaiaſza: *peccata veſtra ſicut coccinum,* którzy  
*culmantur in carne & ſanguine,* krwi y ciała ſluząc, pokazują ſię  
 wierzchu Aniellskiemu duchanui bez krwi y ciała.

Iſaia 23  
 y 18

Po takim obnażeniu, y w ſzarłat przybraniu, Koronę cier-  
 nową włożyli na Głowę Iego, y trzcinę w rękę zamiast berła  
 ali: *plectentes coronam de ſpinis poſuerunt ſuper Caput ejus, & a-  
 dinem in dextera ejus.* Człowiek będąc ſtworzony od Boga  
 rozumem, przez ktory ma podobieństwo z Aniołami, y różni  
 od bydła, [bo te rozumu nie mają] nie chciał zważyć tego,  
 ym ieſt, ale po zwierzęcu zyiąc, przyrownany ieſt do bydła  
 nierozumnych: *homo cum in honore eſſet, non intellexit, comparatus*  
*jumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis;* czegoż ſię ma  
 myſlić, tylko żeby przeciwko rozumowi czynił, y BOGU ſię  
 przeciwiał; mądry według ciała będąc, nieprzyiacielem ſię ſta-  
 Boskiey mądroſci; *ſapientia carnis inimica DEO,* mowi Pa-  
 ſ. Mścić ſię chce na Bogu, że dla grzechu Adamowego ręką  
 nię przeklął [z ktorey Człowieka uformował] aby ciernie  
 raziła; y tymże cierniem Głowę IEZUSA rani, które grzech  
 ludzki na ziemi zrodził. Głowę zaś a nie inſzą część ciała nim  
 ran, bo pierwſza głowa narodu ludzkiego ſłuſznie za grzech nim  
 karana była, aby w pocie czoła pracując, ciernie zamiast poży-  
 w z ziemi zbierała. To iuż zwyciężył nierozumie ludzki  
 mdroſć BOGA, żeſ na Głowę Iego niby laur zwycięſtwa two-  
 włożył? tym cierniem, ktorym cię za grzech karał woju-  
 przeciwko niemu! zwycięży cię iednak BOG, y tymże cier-  
 nym wykołe ci oczy, prawdy dowiedzieć, że cię ſłuſznie karał,  
 bo nie umiał ſzanować ziemi pożytkującej bez pracy, y frukt  
 przeciwko przykazaniu Iego zerwał; a ſwoie zaſzczepił na zie-  
 mi ognia wiecznego godne drzewa; to ieſt owe nieprawoſci, kto-  
 re ci rozum odebrały, y po zwierzęcu żyć nauczyły; głowę i-  
 maginacyami, y obrazami ſzpetnemi zaprzątneły, bezwſtydnie

psal 48  
 y 21

Rom. 8  
 y 7



żyć nauczyły, a żadnego owocu zbawiennego nie przyniosły.

Rom. 6. *fructum habuistis in illis, in quibus nunc erubescitis?* pyta się A

Y 21.

stoł: iaki wam przyniosły pożytek owe niewstydy, których teraz wstydzicie? oto ciernie na Głowę IEZUSA; owe m

złe, imaginacye głupie, niesprawiedliwe posądzienia, rozumu dla chwały Boskiej, ale na próżności zazywanie głowę Zbawiciela zraniły. Ey głowy ludzkie, przewrotne, o złym myśle, o BOGU zapominające; o Bogu, y o ludziach źle sądzące,

Iere. 11.

Y 19

co się BOG żali u Ieremiasza: *cogitaverunt super me consilia*, życie głowie IEZUSA, nie rańcie iej cierniem myśli wasz zaprzatniicie ie myślami świętymi, a rozważaycie sobie T Który dla was takie ponosił rany w Głowie swojej.

Przypatrzmy się ieszcze tey trzcinie, którą wręce Zbawiciela zamiast berła dano. Co za szaleństwo niebożnego ludu sami na siebie daia Bogu kii, zeby ich karał; a gdy miłosiernie się z niemi obchodzi, tymże samym głowę Jego rania, y koronę cieniową głębiej do mozgu wbiiaia. Dziwuie się temu głupstwu

Ser de Cru  
ce & passio

S. Atanazy: *arundinem accepit, cum illi porrigeretur a diabolo, ignaro, quod contra se ipsum gladium acueret.* Czartowski wymysł

wypełnili, gdy trzcinę IEZUSOWI w rękę dali; odebrał ją, ale tym samym orężem chciał być czart, y Człowiek zwyciężony, gdy na siebie samego wręce Bogu instrument do karania o

daie. Aleć nie mściwy BOG, cierpi, y woli sam być bity, niżeli karać człowieka. Nauczcie się tu mądrości prawdziwej

CHRYSTUSA; rozumiecie, że to mądrość jest, gdy wam nieprzyiaciele na samych siebie podaią do pomsty miecze przez

nie okazji, przez wysmianie, y szyderstwo, a wy zaraz się mście na nich, y tymże orężem ich raniecie! nie tak jest, nie roz

to, gdy passya nie chce się poddać rozsądkowi, ale według swojej skłonności impetem oślep na zemstę leci, y mści się. Nie

naucza Zbawiciel Ewangelicznej mądrości; każe być cichym nie impetycznym; znoszącym urazę, nie mścicielem: *discite a*

Matth. 11

Y 29.

*quia mitis sum;* niech rozum rządzi namiętnością, nie namiętnym rozumem. Podaią, y chrześciane w rękę BOGU trzcinę, ze

ich karał, gdy pomsty na siebie z niecierpliwości, albo na innych wołaią. Cierpi to BOG, bo jest istotną Mądrością; bo

by głupie człowieka wzywanie wypełniał, jużby dawno świat zgubił. Ci zas białą trzciną w głowę IEZUSA, którzy grzechy

swoie exkuzuią, za nic ich nie mają, y ieszcze się z nich chlubią: *latantur cum male fecerint;* bo tym samym wydzieraią spraw

prov. C. 2

Y 14

dlowości Boskiej miecz, którym ich miał karać, y za nic sobie mają karę jego, śmiejąc się z popełnionego grzechu.

Poczęli potym przez szyderstwo klękać przed IEZUSEM: naśmiec.



naśmiewając się z niego, y Krolem Zydowskim nazywając: *genus flexo ante eum illudebant ei, dicentes: ave Rex Iudaeorum.* To szczyderstwo z CHRYSTUSA tak się nie podobalo BOGU, ze Koscioł Święty, który przez Ducha Świętego wszystkie obrządku stanowi; w wielki Piątek, gdy się Kapłan za wszystkie stany w Kościele Katolickim znajdujące się, iako y za Pogan, Heretykow, Schizmatykw modli, y przyklęka; owe słowa mówiąc: *flectamus genua*; gdy przyidzie modlić się za Zydow, aby im BOG dał oświecenie, nie przyklęka; y tych słow: *flectamus genua*, nie mówi; aby przez to wyraził, że niegodni ci nabożnego przed Bogiem klęczenia, którzy szczyderkim przyklękaniem nasmiewali się z BOGA. Katolicy moi, nie wiem czy nie po Zydowsku nasmiewacie się z IEZUSA, na Ołtarzu pod osobami chleba utraionego, gdy nie z nabożeństwem, ale z jakąś polityką na adoracyą Jego przyklękacie. Niegodni byście byli, żeby modlić się za was Koscioł święty, kazał Kapłanowi przyklękać. O jak wiele fałszywych adoracyi oddają BOGU Katolicy! kiedy się ustami modlą, a sercem daleko od niego stronią; siedzą w kościele, albo klęczą, a myśl ich lata po świecie; tego myśl w domach nierządnych, drugiego w szynkowych, inszego w polu, w stodolach, spiklerzach, y innych doczesnych zabawach. Fałszywą cześć oddają y ci BOGU, którzy zebrzą miłosierdzia nad sobą, a są nie miłosierni na drugich; proszą o odpuszczenie grzechów swoich, a drugim urazy darować niechcą. Niech się tacy boją, żeby na wieczne pośmiewisko nie przyszli, gdzie w piekle czarci nasmiewać się będą; y BOG sam odezwał się przez Proroka, że się natrząsać z zguby takich będzie: *Ego quoque in intuitu vestro ridebo.* Bo iezeli Zbawiciel niewinny dla cudzych grzechow tak był wyśmiany; czegoż się spodziewać mają wszyscy ci, których BOG odrzuci od oblicza swego dla własnych ich grzechow.

Naostatek poczęli plwać na Twarz IEZUSA: *expuantes in eum.* O niecnoto! Twarz tę, którą Aniołowie za osobliwszy widok oczom swoim wystawiają, plwocinami bezecnemi człowiek odważył się szpeci! tę Twarz, która iako Słońce zaiasniała na gorze Tabor: *resplenduit Facies Ejus sicut Sol*, zeplwać! co za odwaga! co za głupstwo człowieka! A przecie y w Chrześcianach postrzegł to głupstwo S.O. Augustyn, którzy odważają się plwać na Twarz CHRYSTUSA: *Faciem CHRISTI conspuunt, qui gratiae suae praesentiam respuit*, pluie na Twarz Zbawiciela człowiek, gdy łaską Jego, którą mu ofiaruje, gardzi, y odrzuca od siebie. *Faciem CHRISTI conspuunt, qui conscientiam suam fœdis cogitationibus, & actionibus polluunt.* Plwają na Twarz IEZU.

Pepin. par.  
Quadr. in  
Parasc.

Prov. C.  
y. 26.

Matth. 17.  
y. 4.

Lib. quatt.  
Evang.

L. dolph.  
Caribuf.



De Christi  
agon. c. 14

Is. 50. v. 6

IEZUSA, ktorzy sumnienie swoje, y duszę, która jest obrazem Boskim, brzydkimi myślami, y uczynkami maza. A Sw. *Lactantius Iustinianus* dodaie, że ci wszyscy szpecą Mądrości Niebieskiej piękność, ktorzy słowo Boskie opowiedaiąc, cielesnie żyją: *Sapientie Cœlestis pulchritudinem fadant, qui Verbum DEI annuntiantes, carnaliter vivunt.* Ci zaś osobliwie plwają, y szpecą Twarz najsłodszyszą IEZUSA, ktorzy Ciało jego przysmugają zmazanemi ustami, y nie oczyszczonym sumnieniem. Bóg się takim potrzeba, żeby od nich BOG nie odwrócił Tworzyły swojej na wieki; lubo przy męce swojej, za świadectwem Proroka nie odwrócił iey od plwających: *faciem meam non averti ab increpantibus, & conspuentibus in me.*

Proc. 8.  
v. 15

Sap. 2v. 8

Uwazcież teraz iak BOG znośi głupstwo człowieka mądrością swoją. Tak wiele przy ukoronowaniu Ubośtwionej Głowy Jego nawymyślał sposobow, ktoremi wysmiał iak głupiego [strach wymowić] BOGA człowiek. Obnażył go z szat własnych, aby go w teatralną, szyderską iak trefnika oblokł suknią. Koronę włożył na Głowę, nie taką, iaką więc nieukom, y głupim daia, ale okrutnie raniącą, y mózg głowy Najsświętszey, stolicę rozumu raniącą. Trzcinę dał w rękę, niby berło; a tąż samą, iak ostatniego Złoczyńcę w Głowę biie; iakoby stolicę mądrości, na ktorej funduią Krolestwa swoje Monarchowie: *pro me Reges regnant*, chciał zburzyć. Klękaiąc na kolano szyderstwo z Zbawiciela swojego uczynił, y na pośmiewisko całej Ieruzolimie wystawił. Na większą wzgardę na Twarz Ubośtwioną plwał. A będziezże się człowiecze więcej z głupstwem twoim popisował, kiedy cię mądrość Boska zwyciężyła? masz wiele twoich nieprzyjaciół, ktorzy ci przez osławienie suknią dobrej sławy odbieraią, a w sukienkę szpetną obłoczą; ofiaruy to IEZUSOWI; oblecz tę suknią, w którą za grzechy twoie na pośmiewisko był obleczony. Iezeli cię wabić będą roskoszy świata, abys do owych kompanii przystał, ktorzy dla pieśzczoty rozami się uwieńczaia: *coronemus nos rosis*; przypomny sobie cierniową Zbawiciela twoiego Koronę; wszak róże nie rosną bez ciernia; toć krzywdaby była, sobie róże obierać, a IEZUSOWI ciernie zostawiać; niech się pod Głową cierniem skłota nie pieści ciało twoie: *pudeat sub spinoso Capite membrum delicatum.* Iezeli masz urząd, y dano ci *virgam directionis*; iakoby trzcinę; pamiętajże na to, żebyś przez okrucieństwo y niemiłosierdzie nad bliźnim, nie ranił Głowy IEZUSA. Iezeli masz y takich, ktorzy cię w oczy szanuią, y niby klękaią przed tobą, a za oczy ciebie szydzą; przypomniy sobie, że BOG twoy, przed którym Niebieskie, ziemskie, y piekielne klęka kolano, przez szyderską a-

dora-



doracyą wyſmiany był; y wiedności wyſmiania Ieżusowego o-  
 ſaruy BOGU zniewagę twoię. Wiem, że niemaſz tey krzy-  
 dy, żeby ci kto pluł na twarz, ale bydź może, że cię ſłowy  
 żywemi w oczy nie uczci; oſaruy to Bogu, za grzechy two-  
 zeplwanemu; obierając ſobie z Apoſtolem bydź dla CHRY-  
 TUSA głupim według ſwiata, *nos ſtulti propter Chriſtum*, ieżeli  
 chcesz bydź prawdziwie mądrym według BOGA; bo mądrość  
 tego ſwiata głupstwem ieſt według tegoż Apoſtola: *ſapientia hu-* 1. Cor. 3.  
*mundi ſtultitia eſt apud DEUM*; a tak przewyciężyſz z Chry- 19.  
 ſtem mądrością ſwiętą, zbawienną, głupſtwo ludzi tego ſwiata:  
*ultam fecit DEUS ſapientiam huius mundi.* 1. Cor. 13.  
 20.

### CZĘŚĆ DRUGA.

W czym ſię zaś nāywiękſze głupſtwo człowieka pokazuje, a w  
 czym Boſka mądrość naleyſiej ſię wydaie, roztrząſniemy  
 zſieyſzą Ewangelią, a dowiemy ſię. Zſatygowany Zbawiciel  
 ſwą podróżą po Iudzkiej ziemi, udał ſię do Galilei, do ktorey  
 miał przechodzić przez Samaryę. Przyszedeł tedy do Miasta  
 ſbar, przy którym było źródło; tam odpocząć ſobie chciał  
 y źródle, y ſiedział przy nim. W tym czasie przychodzi  
 niewiaſta z Samaryi po wodę. Mowi iej IEZUS: Niewiaſto  
 y mi ſię napić; odpowiada niewiaſta: Tobie ſię niegodzi od  
 niey Niewiaſty, inſzego narodu, brać pokarmu, albo napoiu:  
*quomodo Tu, cum Iudæus ſis, bibere a me poſcis, quæ ſum mulier Sa-* Ioan. 4.  
*maritana?* Tu ſię zaſtanowmy. Ta Samarytanka wyznacza ſu- 9.  
 niemie człowieka, czyli też rozumne ſtworzenie grzechami zma-  
 nę; od ktorego BOG żąda napoiu, to ieſt pokuty, gdy wzy-  
 wa przez łaskę ſwoię do oplakania grzechow; przecież rokoſza-  
 ni tego ſwiata napelnione ſerce człowieka, iak wodą w ſtudni  
 Samaryi, tego poſiłku BOGU załuie: *aqua in puteo voluptas ſæ-* Tract. 15.  
*culi eſt; hinc eam hauriunt homines hydriâ cupiditatum;* mowi S. in Ioan.  
 O. Auguſtyn. A to z tey przyczyny człowiek rokoſzami ma-  
 napelnione ſerce, niechce z niego wyciſnąć tey zbawienney  
 wody, bo wiedząc, że BOG nie może ſię zgodzić z grzechem,  
 może daie z Samarytanką: *quomodo tu cum Iudæus ſis, bibere a*  
*poſcis?* Ty Panie ieſteſ Świętym, a iakże ci mam dać z ſer-  
 cego tey wody, ktora zalała ie, ponieważ to ieſt rokoſz?  
 Dzia moia ieſt druga Samarytanka: *quæ ſum mulier Samaritana,*  
 tocię nie godzi Tobie tey wody od niey żadać. Tak odpowia-  
 daia zatwardziali w grzechach oſobliwie w cielesnych ludzie;  
 ciężko takim oſezkę pokuty, ktorych ſerca zalały te wody ſtu-  
 ni Samaryiſkiej, to ieſt rokoſzy: *aqua in puteo, voluptas ſæculi*  
 9. A tak co raz więcey piąc tę wodę zawſze więkſze w ſobie



wznieca pragnienie: *qui bibit ex hac aqua, sitiet iterum; az chyba BOG sam to ugaśi pragnienie wodą łask swoich: qui bibet ex aqua, quam ego dabo ei, non sitiet in eternum.*

Y toć to iest naywiększe głupstwo człowieka, gdy się utopi w rokoszach; u takiego rozum zaslepiony nie poznaie co dobrego, co zbawiennego; woli rokosz obierać z piekłem, niżeli pokutę z Niebem. W inszych grzechach nałożonym przecie jakąś czynią nadzieię Oycowie SS. do powstania, bo ieszcze tak rozum nie odbierają człowiekowi; ale w grzechu cielesnym nałożonemu y nadziei do powstania nie obiecują, chyba żeby Bog więcej ruszył wszechmocności swojej do nawrocenia takiego człowieka, niż kiedy wskrzesił Łazarza już w grobie nadgniętego. Dla tego napisał jeden pobożny, że łatwiey się człowiekowi we wszystkich inszych powściągnąć grzechach, niżeli w jednym rokoszy cielesney *difficulter ira vincitur, difficulter dissensiones in amicitia vitantur, multo difficilius libido; nam cecitate, & amentia puniuntur, quae contaminantur vitio.* Ciężko się przezwyciężyć w gniewie, bo nie z trudnością między niezgodnemi dadzą się uspokoić, ale daleko trudniej uśmierzyć złe żądze serca ludzkiego; tacy bowiem ślepotą, y szaleństwem bywają karani, którzy się mają tym grzechem. Dla tego S. Dawid takich przyrównał do konia, y muła, którzy rozumu nie mają, a wyuzdani są na wszystko złe: *sicut equus, & mulus, quibus non est intellectus.* O jakie głupstwo człowieka! dla doczesney rokoszy utracić wieczne dołicy, y dostać się na męki wieczne! y tu się ogniem pożądliwości bez ugaśzenia zarzyć, y w piekle się na wieki smażyć.

Ale ieszcze nadzieię mi czyni dobrą Samarytanka, że się obaczyła; y prosi Pana IEZUSA o taką wodę, ktoreyby się napiwszy więcej pragnienia nie miała; y do tey studni, która wyznacza wody rokosz, nie chodziła; to iest strzedz się będzie okazyi do tey wody; *da mihi hanc aquam, ut non sitiam, neq. veniam huc haurire.* Ktorzy się czuiecie z Samarytanką do podobnego życia, proście z nią Pana IEZUSA, aby wam użyczył tey wody łaski swojej do pokuty za dawne grzechy, y do ugaśzenia złych żądz dla ustrzeżenia się przyszłych. A że rokoszy to są jak kolce iakie, które dusze wafce ranią, y głowę myślami zaprzątaią, proście Pana ukoronowanego, ażeby boleścią głowy swojej cierniem okrutnie zranionej, uleczył ie; y ogrodził serce, aby do niego żadna rokosz przyępu nie miała.

Nie gardzi Zbawiciel Samarytanki prozbą; y gdy Go prosi o wodę żywą, On nie tylko iej nie żałuje dla niey, ale y drugim chce ją ofiarować: *vade voca virum tuum, & veni huc;* podź, zawołay męża twego, a przyidź tu. Odpowiada Samarytanka;



anka: *non habeo virum*, nie mam męża. Pan IEZUS pochwa-  
lił ją; że nie ſkłamala: *bene dixiſti; quia non habeo virum*, ale nie  
pochwalił cudzołóstwa; pięciu bowiem miała cudzołózników  
przedtym, a teraz jednego ma męża, ale nie ſwego: *quinque enim  
viros habuiſti, & nunc quem habes, non eſt tuus vir; hoc verè dixi.*

Y tu nie rozum człowieka; gdzie potrzeba wyznać winę  
swoię, to ją tai; wiedząc, że BOGA nie oſzuka; albo też obo-  
jęmi ſłowami, które w rozmaitym ſenſie rozumieć ſię mogą,  
powiada grzech. Mowiſz: *non habeo virum*, męża nie mam;  
z kimże grzeſzyſz? nie maſz męża prawdziwego, ale powiedz,  
czy maſz cudzołóznego? Nie mało takich ſpowiedzi Samaryta-  
nek nauczył czart na zgubę duſz ich; żal ſię BOZE! że Krew  
Twoię Najświętſzą, którąś na okup ich wylał, pluie; a pluie tak  
wiele, że millionami duſz do piekła zabiera.

To ſłyſząc Samarytanka, że iej CHRYSSTUS wymowił  
ſkryte grzechy, przyznała ſię, y Prorokiem go nazwała: *Domine,  
quiddeo quia Propheta es Tu.* Trzebaby y teraz takich Spowie-  
dników dla wielu Samarytanek, którzyby mieli Prorockiego du-  
cha, ſkrytości ſerca przenikali, na oczy grzechy wyrzucali, to-  
ż ſię ſpowiedzi naprawiły, a ſwiętokradzkie uſtały. Iezeliś du-  
cha, która przed Bogiem winę twoię utaiła, ſłuchayże tego Pro-  
fuiąc; że tego ſię dopuſciłaś, tę maſz na ſumnieniu ſkazę, u-  
ay ſię czym prędzey na pokutę, ieżeli zguby twoiey nie chceſz.

Słyſząc to Samarytanka, zoſtawiwszy wiadro przy ſtudni;  
poſzła do miasta; y ta, która dopiero była grzeſznicą, zoſtała w  
momencie Apoſtolką; bo wielu Samarytanow do CHRYSSTU-  
A zwabiła: *venite, & videte hominem;* podźcie, a obczcie te-  
go Człowieka. Dobrze ſobie poſtąpiła, że y wiadro zoſtawiła  
przy takiej ſtudni, gdzie roſkoſzy zamiast wody ſię znaydowa-  
ła, a do zrodła łaſki Boſkiej udała ſię. Tak wſzyſcy czynić ma-  
ją, którzy chcą ſzczerze pokutować; porzucić okazye do złe-  
go, a uciekać czym prędzey z tego mieyſca, gdzie BOG obra-  
ny był; udać ſię do Ran Zbawiciela, z których obſite ſtrumie-  
nie na obmycie grzechow naſzych wypływają, y niemi gaſić żą-  
dły tych wod, które wyznaczała ſtudnia Samarykańska, to ieſt ro-  
żny: *aqua in puteo, voluptas ſeculi eſt.*

Y w tym to ſię pokazuje niepoięta Mądrość Boſka, że im  
bardziej człowiek głupiecie, tym bardziej BOG obmyſla mu  
ſpoſoby do oſwiecenia rozumu. Doſyć głupſtwa w nas, gdy z  
Samarytanką z ſtudni roſkoſz wody czerpamy, a ugasić złych  
żądzy nie możemy; bo ktoż nie oſądzi takiego za głupiego, kto-  
y tym chce ugasić pragnienie, czym ie ſobie uczynił. Aż Zba-



wiciel wody inſze obmyſła na ugaſzenie tych zapałów. Leci z Głowy Nayſwiętſzey Krew, która dla tych nierozumnych, b zwierzęcych, nie ludzkich paſſyi była zraniona; bierze każdy kroplę tej Krwi, a obmyi głowę twoię z tych złych imagina cyi; obmyi ſerce z ſzpetnych chęci; a wyznawſzy ie ſzczerze przed Bogiem, uciekay od tych ſtudzien z Samarytanką, porzu ciwſzy wiadro, którym czerpałeſ ie; y wychwalay miłofier dzie Boſkie, że cię z tego głupſtwa, oſwieciwſzy łaską ſwoią wy prowadził; y nauczył cię mądroſci prawdziwey, *declina a ma lo, & fac bonum*; ſtrzeż ſię złego, a czyń dobrze; te nauki go zachowasz, będzieſ miał *ſcientiam Sanctorum*, która cię do wi dzenia Boſkiego w chwale wieczney doprowadzi ſzczęśliwie. Amen.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA

Na Niedzielę czwartą Poſtu.

ROKU 1689.

*Unde ememus panes ut manducet hi?* Ioan. 6. v. 5.

**Z** Da ſię komu, że trudną Zbawiciel ſwiata opisał nam do za chowania regułę, gdzie nie każe bydź troskliwemi o potrze by życia doczeſnego: *nolite ſolliciti eſſe dicentes: quid manducabi mus, aut quid bibemus?* Bo ktoż nie wie, że iuż owe mineły cza sy, w które manna leciała Zydom z Nieba? teraz zaś kto o ſie bie ſtarac ſię nie umie, pewnie ieſc nie będzie: *qui non laborat, non manducet.* Ze iednak każda Piſma ſwiętego propozycja ieſt *aterne veritatis*, więc y ta z prawdą minac ſię nie może. Mo wi tedy CHRYSTUS, że ſłużąc BOGU, o doczeſne zbyt tro skliwie nie trzeba ſtarac ſię rzeczy; czemu? bo On ieſt uniwer ſalny wſzyſtkiego ſtworzenia Prowizor; a tak kto Iemu ſzczerze ſłuży, w żadney go nie odſtąpi potrzebie. Oto y dziśieyſze mno ſtwo ludzi daie nam z ſiebie ſwiadectwo, że BOG kogo ſtwo rzy, tego nie umorzy. Idą za Chryſtuſem, dla tego tylko, aby Niebieſkiey Iego ſluchali nauki; alic karmi ich nie tylko duchow nym nauki pokarmem, ale y ciało poſilił chlebem. Nie ſta rali ſię ci ludzie coby iedli, żadnego nie wzięli na puſzczą idąc za Chryſtuſem prowiantu z sobą, BOG iednak nie zapomniac onich doſtatecznie ich nakarmił. Abyſmy tedy w BOGU naſzę poſta dali



dali nadzieję, o ziemskie nie tak troskliwie starali się doczesności, ale bardziey o Niebieską wieczność: *quarite primum Regnum Dei, & iustitiam eius*, ia dziś podam do uwagi cudowną Pana BOGA nad światem Opatrzność, w pierwszym punkcie; w drugim oświadczenie, iako człowiek ma o rzeczach dufnych *universalissimam* iść *providentiam*, to jest nie ma y najmnieyszey rzeczy zaniedbać, która do zbawienia należy; wszystko na chwałę Tego, który niedostatek nasz *prævenit in benedictionibus dulcedinis*, w TROYCY Jedynego BOGA.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Cudowny widział kamień Zacharyasz Prorok: *super lapidem u-* Zach.C.3  
*num septem oculi*. Kto kiedy widział z oczami kamień? dzi- Y 9.  
wne było iakieś widzenie, siedm oczyma kamień. Kamień zna-  
czy CHRYSTUSA, iako mowi Apostoł: *Petra autem erat Chri-*  
*stus*; z siedmią prezentuje się oczami, aby pokazał, że patrzy na  
wszystkie świata strony; każdego opatruie. A te oczy Boga  
nie takie są, iak oczy ludzkie: *nunquid oculi carnei tibi sunt, aut*  
*ut videt homo, & Tu videbis?* pyta się Iob BOGA; bo oczy  
ludzkie widzą człowieka mizeryą, a więcey nic nie czynią, BOG  
patrzy na człowieka nie darmo, zaraz go y opatruie; pro-  
wdując mu potrzeby ciała, y duszy. A jest opatrzny z szcze-  
re dobroci; tak mu to przyznał Mędrzec: *Tua Pater Provi-* Sap.C.14  
*dentia ab initio cuncta gubernat*. Ale czemu nazywa go Oycem, Y 3.  
kiedy swoię ludzkom świadczy opatrzność? wszak naucza Wiel-  
ki Augustyn: *opera Trinitatis ad extra sunt indivisa?* toć nie tyl-  
ko Przedwieczny Ociec ma opatrzność o świecie, ale y Syn, y  
Duch Święty? tak jest; więc słowa Mędrca mają się rozumieć,  
że cała TROYCA Przenayświętsza prawie iak po Oycowku  
znami postępuje sobie, gdy opatrzność podaje rękę: *quia nimi-* S.Gregor  
*um magnò charitatis officio studium misericordiae vertit in affectu* in lo.615  
*naturæ*; naucza Grzegorz S.

A pokazuje tę Opatrzność prędko, nie tak iak ludzie: *ascen-* Psal.174  
*dit super Cherubim, & volavit*, na Cherubinach lata BOG: vo- Y 11  
*lavit super pennas ventorum*, prędzey nizeli wiatr. Coż to są  
Cherubini? owi to są Duchowie, którzy są *scientifici* wiedzący  
potrzebach naszych, na których iak tylko postrzeże BOG, że  
jesteśmy w potrzebie, zaraz wyświadcza łaskę; nie idzie, ale le-  
ci bo prędko do opatrzenia Człowieka. Nie słyszę, aby dziś  
zgłodnieli słuchacze słowa CHRYSTUSOWEGO, prosili o pokarm;  
przecie ich karmi; nie czeka BOG, aż go prosić będziemy,  
iak tylko widzi potrzebę, zaraz świadczy łaskę. Kiedy Zy-  
dom nie stało mąki Egypciey, w ten czas spuszcza im mannę;



Agarze gdy nie stało wody w bukładzie, Anioł pokazał iey zdrowie, ze BOG widzi nasz niedostatek, az zaraz drogie dobro swoiey wyciąga z opatrnością ręce: *manus ejus aurea, torquet* *les, plena hyacinthis*, mowi Oblubinica. Mowi czasu iednego przez Izajasa: *audite me domus Iacob, & qui portamini a me utero usq; ad senectam, & senium, ego ipse usq; ad canos, ego portabo* *ego feci, ego feram, ego salvabo*. Iako Matka iestem wałza śmiertelni ludzie. Dziecię poki iest w żywocie matki, żyje pokarmem matki; może zapomnieć matka swoiego dziecięcia, kiedy się narodzi; ale poki iest w iey żywocie, nie podobna o nim zapomnieć; bo iey pokarmem ruczy się dziecię. Taką iest Matka naszą BOG, *portamini a me utero*, bo nie podobna, aby nas zapomniał, kiedy nośi nas w wnętrznosciach miłosierdzia swoiego, nie przez dziewięć miesięcy, iako matka dziecię; ale *ad senectam, & senium ego portabo*. W żywocie cię opatruie, abys się krwią matki nie udusił; w dzieciństwie piasłue, abys się nie stłukł; w młodości utwierdza, abys nie był *consumptus peccatis adolescentie*; w męskim wieku strzeże, abys między tyśiącznemi świata niebezpieczeństwami nie zginął; w starości y zgrzybiałości, kiedy iest człowiek *sibi ipsi gravis*, kiedy *amplius labor & dolor*, pośila go iednym slowem, zawsze iest Matką, y więcej niz Matką; bo może matka swoje opuścić dziecię, BOG zaś nigdy nie opuszcza człowieka: *potest oblivisci mulier infantem suum, ut non misereatur filio uteri sui, Ego tamen non obliviscar tui*.

Ale naybardziej w ten czas, kiedy wszystkie stworzone opuszczają człowieka posiłki, BOG go nie opuszcza; w ostatniej nędzy nayprędzey przybywa. Nie umarł z głodu Daniel między lwami, chociaż był od ludzi opuszczony; bo mu BOG przyślał obiad: *Daniel serve Dei, accipe prandium quod misit tibi Dominus*. Mieymysz ufność zupełną w Bogu; a staraymy się bardziej o rzeczy Niebieskie, niz o ziemskie; a BOG o nas niezapomni. Łowił Piotr ryby całą noc, nic nie ułowił: *tota nocte laborantes nihil capimus*; a iak usłuchał Pana, *in verbo Tuo laxabo rete*, zaraz tak wielkie zaciągnął ryb mnostwo, az się sieć trwała. Proźna ludzi w swiecie nadzieia, daremna w honorach, w bogactwach ufność; to gruntowna, ufać w BOGU; który zawsze iest w obietnicach nie odmienny: *Ego DEUS & non mutor*.

Ale słyszę niektórych mowiących; ia tak dawno Boga prosiłem, a przeciwnie ubogi; wszystko mi się nieszczęści; coż to za Prowidencya? Drudzy więcej grzeszą, gdy mowią: *quare vis impiorum prosperatur?* czemu to BOG ludziom niezbosznym szczęści, są bogaci, a mnie nie dać niechce? iak nie roztropna ta ludzi niecierpliwych mowa! wie BOG co czyni; widzi co ci potrze-



potrzebnego, y w iakim stanie masz być zbawiony. Gdyby  
 ci dał honor, podobnobyś był pyszny, drugich przenosił okiem,  
 więc chce cię nisko trzymać, aby cię w pokorze zbawił; gdy-  
 by ci dał bogactwa, zazyłbyś ich podobno na zbytki, na obrazę  
 BOGA: *nemo potest esse dives, & felix*, mówił Seneka; raczyze  
 doruay wieczną Iego Prowidencyą, że cię w tym trzyma stanie:  
*multa DEUS concedit iratus, quæ negaret propitius*, naucza wiel-  
 ki Augustyn. Prawda iest, że BOG szczęści czasem złym lu-  
 dziom, ale im też rzeknie: *fili recepisti bona in vita tua*; ciebie Luca 16.  
 trzyma w mizeryi, ale da ci za to wieczną nadgodę. Nie Y. 35  
 opierayze się nic upornie od BOGA, tylko mu słusz; stosuy się  
 do woli Iego, gdy o co prosisz; BOG który wie czegoć potrze-  
 ba, da; iezeli widzi, że to z twoim będzie zbawieniem; bo tym  
 samym zruinowany mozesz być, przez co rozumiesz żebyś był  
 szczęśliwy; iak owa Rebeka, która prosiła o potomstwo: *da mihi* Genes. 30  
*liberos, alioquin moriar*; a potym, kiedy dał iey BOG potom- Y. 1.  
 two, ledwo przy płodzie nie umarła. Nie słyszysz iako bogacz  
 czy w piekle: *mortuus est dives, & sepultus est in inferno*; a któż Luca 16.  
 ie iezeliby y ciebie zbytnia nie zgubiła fortuna. Y. 22.

Iednak dobrze o dobrotliwym trzymay BOGU, że gdy mu  
 szerze będziesz służył, Iego wykonywał przykazania, Honor  
 go promowował żarliwie, nie opuści cię, chociażby cię cały  
 świat opuścił; iako nie opuścił Izmaela porzuconego na puszczy,  
 ale mowi Pismo: *exaudivit vocem pueri*. W tym cię też affe- Genes. 21  
 rować mogę, że tak miłościwy BOG iest, że nie dopuści wię- Y. 17.  
 cy na cię, a nizeli znieść mozesz; y da ci łaskę, abys mógł wy-  
 trzymać dopuszczenie cierpliwie. Widział przed tronem Boga  
 Prorok cztery wiatry, które na świat rozessał: *quatuor venti ante* Ezech. 37  
*Thronum ejus*. Co to za wiatry? tłumaczy *Abulensis*: że są do- Y. 9.  
 gliwości, które BOG na człowieka dopuszcza; widzisz, że od Bo-  
 ga są, czemuż ich nie masz wdzięcznie przyjąć? y owey całować  
 i, która cię dotyka, mówiąc z łobem: *sit Nomen Domini bene-*  
*dictum*? Nie mógł Ezdraż zważyć wiatru: *pondera mihi ven-*  
*um, si potes*; BOG zaś miarkuje *ventos tribulationum*; kiedy iena  
 człowieka dopuszcza; y daie *cum tentatione proventum*. To iuż 1. Cor. 10.  
 dzieliśmy iako BOG osobliwą y uniwersalną ma o ludziach Y. 13  
 Opatrzność; mieyze też ty o interessach swoiey duszy. A ia-  
 ka ta ma być opatrzność? to drugi punkt Kazania.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Opatrzność duszy powinna być *universalissima*, rościągająca się  
 na naymnieysze rzeczy, które do zbawienia należą. Odsyła  
 Duch Święty człowieka leniwego do mrowki, y każe się od niey  
 Hhh uczyć



Pro. 6. 6 uczyć mądrości: *vade ad formicam o piger, & considera vias ejus*  
 Ps. 6. 6 & *disce sapientiam*. A w czymże mądra mrowka? pisze o niej  
*Pierius*, że na zimę czyni sobie prowizyą, znośi pod czas lata  
 do iamy, aby w zimie miała co ieść; y luboby kto skrył zbo-  
 że, ona przecię go doydzie: *memor hyemis cibaria comparat, &*  
*recondit, ea quoq; deprehendit, quæ quisquam accuratissime occulta-*  
*verit*; kiedy postrzeze mokre ziarka, one przesusza, aby dru-  
 gich swoją nie zepsowały wilgocią: *madefacta imbre profert, atq;*  
*siccant*. Teraz człowiecze poki żyjesz, masz lato, czas zbiera-  
 nia, dni prowizyi; terazze w dobre providuy się uczynki, nie  
 Ioan. 9. 9 czekając zimy, pod czas śmiertelney nocy; *veniet nox, in qua*  
 Ps. 4. 4 *nemo operari poterit*; iako mrowka przetrząśniy serce twoie, af-  
 fekty, passye, do czego skłonne, do czego nie ochotne, a reguluy  
 ie ustawą prawa Boskiego; w ten czas będziesz mądry; bo to  
 naywiększa mądrość *scientia Sanctorum*, umieć swoją zbawić du-  
 szę. Począł wątpić Iozef o Nayswiętszey Pannie, którą miał  
 sobie zaślubioną, widząc ją ciężarną, y iuz chciał ją opuścić: *co-*  
 Matth. 1. 1. *luit occulte dimittere eam*; alic' zaraz Anioł pokazuje mu się we-  
 Ps. 19. 19 śnie, tę z głowy wybiia mu apprehensyą: *noli timere accipere*  
*Mariam conjugem tuam, quod enim in ea natum est, de Spiritu San-*  
*cto est*. Na co tak prędko? co tylko Iozef pomyślił, zaraz An-  
 nioł przychodzi? *Interlinearis glossa* daie przyczynę: *ne ultra*  
*premeret dubietas, quam commendabat equitas*. Przez to nauczył  
 nas BOG, że tak mamy bydz' opatrzni o naszych duszach, y  
 naymnieysze examinować myśli, trutynować słowa, uczynki  
 ważyc.

Gdy Rzymianie niewolnikom dawali wolność, wspomina Hi-  
 storyk, że golili im głowę, y iednego nie zostawili włosa; a na-  
 co? aby przez to pokazali, że Pan iuz nie miał żadney nad o-  
 wym władzy niewolnikiem, nie miał go iuz za co wziąć. Kto  
 grzeszy, stawa się niewolnikiem grzechu; mowi Ian Święty: *qui*  
 Ioan. C. 8. 8 *facit peccatum, servus est peccati*. Uwolnił nas od tey grzechu  
 Ps. 34. 34 niewoli Zbawiciel, wykupił drogą Krwie nayswiętszey mone-  
 tą: *vos in libertatem vocati estis, qua libertate CHRISTUS vos*  
*donavit*; często iednak człowiek znowu w tę przez grzech za-  
 przedawa się niewolą; coż masz czynić? weź brzytwy ostrey u-  
 wagi, przenikay duszę twoię, inklinacye wewnętrznych y zewne-  
 trznych potencji; żadney nie opuszczay rzeczy bez trutyny; a  
 tak uwolnisz się z niewoli grzechu. Tak uniwersalna bydz' ma  
 providencya nasza o rzeczach zbawienia; którą gdy mieć będzie-  
 my, weyrzy też y BOG na nas, iako *universalis Provisor* do-  
 broci swojej okiem; da nam tu swoją łaskę, w Niebie chwale-  
 Amen.



# K A Z A N I E

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli czwartey Poſtu.

*Ecce quem amas infirmatur.* Ioan. 11. 3.

PRzyrodzony nam pokazuje rozum, że w naszych potrzebach do BOGA uciekać się mamy; gdyż on sam iest pomocą naszą: *Dominus Adjutor meus.* Y Poganie nieznając Boga, do Nie- Psal. 27.  
 ba jednak wznosili ręce w swoich uciskach; wrodzony im dykto- Psal. 7.  
 wał instynkt, że BOG iest naszym Protektorem, y Prowizorem łaskawym. Iudyth w oblężeniu Betulii; Ester widząc dekreto-  
 wany swoy narod na śmierć; Machabeyczycowie wojując z An-  
 tiochem, do BOGA o pomoc wołali: *& nunc clamemus in Cœ-* Mach. 4.  
*lism, & miserebitur nostri Dominus DEUS noster.* Przeto dobrze Psal. 11.  
 Tobie poradziła Magdalena z Martą, że się nie do Medyków, ale  
 do IEZUSA udały, kiedy ich Brat zachorzał, y w ciężkim umie-  
 cie musiał potym paroxyzmie; skutecznieyszego, nie mogły zna-  
 ć Lekarza, nad tego, który *mortificat & vivificat*, władający 1. Reg. 6.  
 ciem, y śmiercią: *Ego sum via, veritas, & vita.* Daremna 2. Psal. 6.  
 stworzeniu nadzieia bez nadziei w miłosierdziu Boskim. To  
 jednak dziwna; czemu dopuścił CHRYSTUS na Łazarza cho-  
 robę, ponieważ go kochał: *ecce quem amas infirmatur*; Bogiem  
 będąc Zbawiciel, mógł Przyjaciela swiego obronić od tego pa-  
 roxizmu? a przecie w tey chorobie umarł; iuż y przez cztery  
 dni w grobie leżał; a co to za przyjaźń? bardzo wielka. Kogo  
 BOG kocha tego karze, dotyka: *quem diligit Dominus, castigat.* Hebr. 12.  
 Tobiaszowi powiedział Anioł: *quia acceptus erat Deo, necesse* Psal. 6.  
*est, ut tentatio probaret te.* Iob zaś błogosławionym nazywa te-  
 go człowieka, ktorego BOG karze! *beatus homo qui corripitur a* Iob c. 5.  
*Domino.* Iuż też inszey nie widzę drogi do Nieba, oprócz tey, Psal. 17.  
 iedney w uciskach: *per multas tribulationes oportet nos intrare in*  
*regnum Dei.* Kochał tedy Zbawiciel Łazarza, lubo na niego do-  
 puścił chorobę y śmierć: *ecce quem amas infirmatur.* Ta mi-  
 łosć Chrystusa aby się lepiej wydała, Łazarz chory, umarły, y  
 przefszony będzie *objectum* Kazania mego, na chwałę Tego,  
 w *omnibus vivunt*, w Troycy iedyneGO BOGA.

Widząc kochające Siostry Łazarza w ciężkim paroxyzmie po-  
 syłaią do CHRYSTUSA: *miserunt Sorores ad IESUM*,  
 oznajmując: że Braciszek nasz Łazarz, a twoy kochanek chory:  
*ecce quem amas infirmatur*; a nie lepiejże napisać było list upra-  
 szając go o uzdrowienie Łazarza? nie piszą Siostry, ani proszą  
 Hhh2 o to



o to, y dobrze uczyniły. Wiedziały bowiem, że BOG wszystko wie, wszystko może; jest miłosierny, uczynny, kochający dobro nasze, a tak dosyć było oznaymic Chrystusowi, że to kochanek Jego zachorował. Naylepszy to tytuł w paroxyzmach, *quem amas infirmatur*, miłość Boska; insze tytuły nie poydą za nami do grobu, ani wiekować mają, ten tylko, że kogo BOG kocha. Rozkazał BOG Moyżeszowi, aby na gorze *Hor* zewłókł z szat Aarona, a w nie ubrał Eleazara syna Aarona; a na co go zwłoczy? alboż nie mógł w tych szatach umrzeć? mógł; ale go BOG kazał zewlec aby wiedział człowiek, że nie poydą za nim do grobu purpury, ani godności, ani bogactwa, to tylko szczegó-  
*Apc. c. 14*  
*ψ. 13.* nie, co kto dla Boga, y zbawienia czynił: *opera illorum sequuntur illos*; y to, czym sobie kto zasłużył na miłość Pana Boga. Uważę pilnie, ieżeli jest w zasługach twoich ta miłość, a ieżeli nie masz, zasługuy się na nią; bo to tylko za tobą poydzie: *ecce quem amas*. Substancya, honor, iako dym, iako mgła, iako wapor, iak woda, iak cień przeminą, znikną; to grunt, ieżeli będziesz miał Boski affekt.

Przyiąwszy suplikę CHRYSTUS od Marty y Magdaleny, nie idzie zaraz do Betanii, aby kochanego uzdrowił Łazarza, ale przez dwa dni wytrzymał go w tey chorobie: *mansit in eodem loco duobus diebus*, tym czasem też y Łazarz umiera. Czemunie zaraz idzie nawiedzić chorego? nawiedzać chorych jest to wielka zasługa. Ochozyasz Krol Iudzki, że nawiedził Xiążęcia Iorama chorego, nazwany jest *Azarias*, co się tłomaczy: *adjutorium Dei*; bo kto chorego wizytuje, iakoby Boską czyni funkcya, Bogu pomaga; a czemuż CHRYSTUS nie pełni tego? a tym czasem Łazarz umarł. Lubo kochanek Boski Łazarz, przecie umiera? a coż się z tobą stanie grzeszniku zawsze w nieprzyjaźni z Bogiem żyjący? Siedm dni przyjaciele siedzieli z Pacjentem Iobem na śmieciach, a żaden do niego słowa nie przemowił: *sederunt cum eo in terra septem diebus, & nemo loquebatur ei verbum*; a czemu go nie cieszą? odpowiada Origenes: *tacebant solliciti de se ipsis metuentes, quid de ipsis ageretur*; tak myśleli sobie przyjaciele Ioba: Iob człowiek sprawiedliwy, Święty, a tak go BOG karze; coż się z nami dziać będzie? Iozuego postanowiwszy BOG Wodzem ludu wybranego, trzy razy mu się pokazuje, animując go, aby był śmiały, nie bał się nieprzyjaciół: *confortare, & esto robustus*; czegoż się obawiał Iozue Boskiego ludu zostawszy Wodzem? mowi *Ljranus*: że Iozue wiedział, iż BOG Moyżesza y Aarona ekskludował od obiecaney ziemi, lubo byli Święci, dla iedney tylko *ad aquas contradictionis* wątpliwości w mocy Boskiej; a toż się boi Iozue podobnego, albo cięższego



tego karania: *viderat Iozue, quod Moysſes Sacriſſimus privatus* *Lyran in loc. cit.*  
*erat ingreſſu terræ promiſſionis, & ideo meritò timebat, ne aliquod*  
*male ſibi accideret.* Przeto człowiecze teraz poki maſz czas,  
 yſł o Bogu, doſyć czyn za twoie grzechy, pokutą, iałmużną;  
 ieżeli BOG na ukochanego Łazarza dopuſcił ſmiertelną cho-  
 rę, czegoż ſię ty nie maſz obawiać, codzienną ſobie do duſzne-  
 go paroxyzmu grzechami dając okazyą? woła Nazyanzenus:  
*utis tue negotium ſemper age, cum nulla temporis pars periculo* *S. Greg.*  
*ortu ſit vacua;* nie odkładay do choroby, do godziny ſmier. *Nazian:*  
 bo to już nierychło; y Łazarz w chorobie proſi CHRY- *orat 20.*  
 STUSA do ſiebie, a przecie opoznił ſię; y Święci ludzie w tę  
 godzinę zapominają o ſobie. Idźcie Moyzeſz do Egiptu z Zoną  
 Seforą, y z ſynem, aż Anioł zaſtępuje mu na drodze z  
 mieczem dobytym, grożąc mu ſmiercią, że nie obrzezał Syna  
 ſwoiego. To było Moyzeſzu czymprędzey wziąć ſyna y obrze-  
 zać na ten czas, kiedy ci grożono! nie uczynił tego Moyzeſz,  
 alſo Sefora żona, bo z turbowany ſmiercią bliſką zapomniął o  
 przyſtępnym. Toż ſię z tobą ſtanie, który teraz czas trawisz na  
 grzeszności, a nie czynić nie chceſz dla zbawienia; przydźcie go-  
 rna ſmierci, radbyś na ten czas generalną ſповідź uczynić,  
 zgodzić ſię z nieprzyjacielem, uczynić owemu reſtytucyą fortu-  
 ny, albo ſlawy; ale już nie będzie czasu, miecz ſmierci na my-  
 śli, ſtrach ſądu Boſkiego z turbuie; a tak nie dla zbawienia nie  
 uczynisz.

Cieſzy CHRYSTUS poſłańcow od Magdaleny y Marty: *in-*  
*imitas hæc non eſt ad mortem, ſed pro gloria Dei;* nie boycie ſię  
 Łazarza, nie ieſt to ſmiertelna choroba; a iakże nie ſmiertelna,  
 kiedy w niej umarł? wiedział to CHRYSTUS, że miał w tey  
 chorobie umrzeć, iakoż y umarł, jednak mowi: że nie choruie  
 ſmiertelnym paroxyzmem; bo IEZUSOWI y umarli żyją, mo-  
 że on z kamieni martwych poczynić żywych ſynów Abrahama;  
 może też żyjących obrocić w kamienie, iak żonę Lota, obrocił  
 w bałwan ſoli; lubo tedy umarł Łazarz ſobie, Chryſtuſowi jednak  
 nie umarł; bo go potym wſkrzeſił; żyj y ty BOGU, a nigdy  
 nie umrzeſz; ſłuchay przykazania Boſkiego, poſilay ſię ſłowem Je-  
 ſuſa a nigdy ſmierci nie ikoſztuieſz: *ſi quis ſermonem meum ſer-* *Ioan. C. 8*  
*verit, mortem non guſtabit in æternum.* Naucz ſię ieſzcze z tą *Y 52.*  
 chwałą, iak maſz cierpliwie znosić przepuſzczenia Boſkie; bo to ieſt chwa-  
 ta tego, iaka była z ſmierci Łazarza; ktoreg chociaż w choro-  
 bie nie uzdrowił, dopuſcił umrzeć, ale potym z większą chwałą  
 umarłego wſkrzeſił: *pro gloria Dei;* albowiem za tym cudem u-  
 wierzyło wiele ludzi w Niego.

Dwa dni czekał CHRYSTUS nim Łazarza nawiedził; tym  
 czasem



czasem umarł; mowi potym po skończonych dwóch dniach Uczniow swoich: *Lazarus amicus noster dormit, sed vado, ut a mmo excitem eum*; trzeba mi iść [mowi] do Betanii, bo zasnął Łazarz, trzeba go obudzić. Albo tego nie obudzi Marta, albo Magdalena? Pan ci to Łazarz, a Betania; ma sługi, ma domowników, importunow, obudzą go, nie dadzą się długo wczasować? y przyiaźń osobliwszą pokazał CHRYSTUS; bo to jest przyjaciel, który nie da zasypiać. Boday się takie między stanami świętymi affekta, iaki był owej Michol Zony Dawida, nie da zasnąć mężowi, strzeże zdrowia iego, ostrzega, aby czuyno spał; bo Krol Saul nie śpi czuwając na zycie iego: *nisi te salvaveris, etc. hac, cras morieris*. Zgińcie zaś takie przyiaźni, iakie były między Samsonem y Dalilą; pozwala łona na spoczynek: *mire eum fecit super genua sua*, zasypia Samson, y w niewola musi. Wielu jest przyiacioli, ale ci nieprzyiaźni: *multos tibi bo, qui non caruerunt amico, sed amicitia*, powiedział Sennacherib Masz przyiaciela, nie dufaj; czuyno się zachowaj, nie jest przyjaciel, który cię nie obudzi z letargu grzechowego; bo ci śmierć obiecuie.

Poszedł CHRYSTUS do Betanii. Dowiedziawszy się o nie Łazarza Siostry, zaszła mu drogę Marta; bo Magdalena koło templacy zabawiła się. A iakże go przywitała? oto, zaszła mu drogę ten uczyniła komplement: *Domine, si fuisses frater meus non fuisset mortuus*; żebys ty był przy Łazarzu, byłby umarł. Patrzciesz iaka wiara Marty. Dobrze mowi bo gdzie BOG, tam nieszczęścia nie masz; śmierć nie jest śmiercią; dla tego y Filistynowie dostawszy Samsona, włosy mu zdjąwszy z głowy, potym chociaż mu odrastały, drugi raz ich zgolili, czemu? wszakżeto w włosach Samsona moc, y odwaga? a iak wyrosną, wroci się siła, z więzienia się wyłanie, y ujdzie? odpowiada Abulensis: *quia putabant a DEO desertum esse* rozumieli Filistynowie, że go iuz BOG opuścił; a zatym śmierć ci nie ujdzie; takci to: przy kim Boga nie masz, nieszczęście nie minie, wszystkie mizerye, klęski powracają się do niego. Dobrze Marta mowi: że gdyby był CHRYSTUS przy chorującym Łazarzu, śmierć by była nie naszła na zycie iego. Przy BOGU zwyczajnie wszystko.

Oznaymuie Marta Magdalenie o przyściu IEZUSA: *Magister adest*; wyszedłszy Magdalena, padła do nog Iego; z wielką pokorą, y płaczem żali się na niedyskrecyą śmierci, że też Świętym ludziom nie przepuszcza; co widząc IEZUS: *turbatus est spiritu, & turbavit semetipsum*; rozrzewnił się w duchu, y zaturbował; a na co się CHRYSTUS zaturbował? Odpowiada



Wielki Augustyn: *in voce frementis, apparet spes resurgentis*; dał znać o zmartwychwstaniu Łazarza; ostro sobie z śmiercią postawił, y wydrzeć umarłego; a co to jest rozrzewnienie ducha? oto, jest iakaś passya z gniewu pochodząca; ze bowiem BOG przepuścił śmierć na Łazarza, dla nawrocenia Żydów to czynił, a przecie nie wszyscy tym cudem wzruszyli się. Tak BOG gniewa się na zapamiętałych grzeszników. A z tą mądrością okazują do obrzydzenia grzechu, pomniąc na sprawiedliwość Boską; jeżeli bowiem przyszedłszy na odkupienie nasze, tak się grzesznikom ostro stawia, co będzie w czasie gniewu, dzień sądu czynić?

Pyta się potym CHRYSTUS, gdzie pogrzebiono Łazarza: *ubi posuistis eum?* wiedział o śmierci, nim mu powiedziano; a nie wie o grobie? wszakże się przed Bogiem nic nie ukryje? Tak to jest, że Łazarz umarły grzesznika wyznaczał, według Sw. Ojca Augustyna: *per Lazarum peccator significabatur*; CHRYSTUS y wiedzieć o nim niechce; y dla tego o grzesznikach powiedział Dawid: *non est DEUS in conspectu ejus*, że nie ma Boga przed oczyma, śmiecie sobie mowi: *non est DEUS*, nie masz Boga, bo go utracił; a więc szukaj go, abys znalazł.

Ukazują Chrystusowi miejsce: *Domine, veni, & vide*; w tym zaraz począł płakać; a czemu CHRYSTUS płacze nad Łazarzem? kiedy miał wskrzzeszyć Archisynagogi Corkę, y owę Młodzieniaszkę na marach w posrzed Miasta, nie płakał, a nad Łazarzem płacze? spytajmy się Augustyna: *ista tria genera mortuorum sunt tria genera peccatorum*; troiaki stan grzeszników wyznaczaia ci trzey umarli; owę Corkę Archisynagogi wskrzesał Chrystus w domu; a to wyznacza owych grzeszników, którzy wysła grzeszą, a uczynkiem rzeczy zakazanych nie pełnią, a ci niby w domu umarli: *sunt ergo intus, qui peccatum in corde habent, in facto nondum habent*. Drudzy są, którzy pomysłiwszy grzeszyć, pełnią grzech uczynkiem, y niby wynoszą z serca złą sprawę: *alii post consensum, eunt in factum, tanquam efferentes mortuum*; a to iuż cięższy grzech, dla tego y większa śmierć. Insi to popelniając uczynkowe grzechy, nałożą się do złego, a tak y grzebią duszę w śmiertelnych popiołach, o których toż się mówić może, co o Łazarzu powiedziano, względem śmierci ciała: *fatet jam quatrduanus est*; iuż mu nie pachnie zbawienie: *odorem bonae famae traci*; tyle razy powracaiąc się do iednego grzechu; uczynił nałog, z ktorego się trudno wyłamać iak z kaydan, albo iak z grobu trupowi zgnilemu do życia powrócić, albo iak murzynowi czarność w białosc odmienić: *nunquid aethiops potest mutare pellem suam?* y dla tego płacze CHRYSTUS, niby nad

S.P. Aug.  
Tract. 49.  
in Ioan;

Psal. 10.  
v. 5.

1m. c. 13.  
v. 31



pogrzebionym Łazarzeni, nad nałożnym grzesznikiem; bo już nawroceniu jego y odmianie żywota wątpi. Nie płakał Chrystus kiedy go męczono; bo miłość ku nam tamowała płacz, którą więcej nas, niż siebie miłował: *magis me dilexisti, quam te, quia Filium tradidisti propter me*, mowi Wielki Augustyn; ale płakał nad Łazarzem, który ciebie wyznaczał cudzołożnikowi nałożny, lichwiarzu w tyfiącznych okazjach krzywdzący ubogich, mścicielu krzywd, okrutny zaboyco, niezgodny kłotniku pospolitego pokoju, y dobra; już się zagrzebłeś w niecnotach, a BOG nad tobą płacze, ah! rzewno płacze. Płaczze y ty z Chrystusem nad swoją śmiercią.

Rzekł potym CHRYSTUS do stojących, aby podnieśli kamień grobowy: *tollite lapidem*; czemu nie Magdalena rozkazuje, nie Zydzi, nie Marta? bo to jest w samego BOGA mocy odiać w zapamiętałych grzesznikach *lapidem offensionis*; kamień ten, który przycisnął serce, przywalił rokoszą duszę, chyba osobliwszym cudem Pana BOGA odiały być może. Potym zawołał IZUS wielkim głosem Łazarza z grobu: *clama vit voce magna: Lazare veni foras*; a czemu zawołał wielkim głosem? kiedy świat stwarzał słowem, nie czytamy żeby wołał, ale tylko mowił: *dixit & facta sunt*; tak to jest wielka rzecz człowieka usprawiedliwić; większa niż Niebo y ziemię stworzyć; dla tego, kiedy CHRYSTUS zadofyc czynił Oycu za grzechy nasze na Krzyżu, świadczy Ewangelia, że wielkim głosem zawołał: *clama vit voce magna*. Druga racya wołania Chrystusowego z tak wielką energią ta była, że tam byli Saduceuszowie, ktorzy Artykułu tego wiary świętey nie dopuszczają, że wszyscy w tym ciełe powstanjemy na sąd Boski; dla tego aby błęd ich potępił. Po imieniu woła Łazarza: *Lazare veni*, przypominając nam przez to owe sentencyą: *venite benedicti*, podźcie błogosławieni. Łazarz Człowiek światobliwy, między przeznaczonych policzony, Imię jego wpisane w Xięgi żywota, dla tego nie ginie y po śmierci: *honorabile nomen eorum coram Illo*. A zaś odrzuconych imię będąc wygluzowane z Xięgi żyjących, ani na sądzie w pamięci Boga będzie: *nec memorero nominum eorum per labia mea*. Ztąd wam nauka; iezeli chcecie podać się w pamięć Bogu, żeby owszych imionach pamiętał po śmierci na sądzie swoim, życie według BOGA; przykładem Łazarza codzień umieraycie światu abyście żyli na wieki Bogu. Z taką życiem ostrożnością, y pamięcią na śmierć, iakoby każdy moment zycia waszego był ostatni kres, od ktorego wieczność się poczyną; tak radzi W. Augustyn: *vivite quotidie morituri*.

Wyszedł Łazarz z grobu na głos Chrystusa: *& statim prodixit*  
qui c.



qui erat mortuus; ale ieſzcze nie rozwiązany: *ligatus pedes & manus inſtitis*; tway to prototyp grzeſzniku, związały cię grzechy: *funes peccatorum circumplexi ſunt me*, ſkarżyſz ſię z Proro-  
m, powróć ſię do Boga, rozerwij pęta grzechu, rozerwij z światem y rokoſzami iego; wynidź na głos CHRYSTU. W z grobu, w którym cię ſmiertelne zagrzebły grzechy; a CHRYSTUS każe cię rozwiązać Wikaryuſzom ſwoim: *ſolvite* mu; każą ci oddalić ſię od okazji ſmierci; bo y CHRYSTUS lekarzowi kazał: *ſolvite eum, & ſinite abire*, nie powracay wię-  
y do tych niecnót, które cię do tych czas o ſmierć przypra-  
ia; a wierz mi, że nigdy więcej nie umrzeſz; wierz Chry-  
ſtowi: *qui credit in me, non morietur in æternum*; będziesz żył po ſmierci, aſſekuruie cię Zbawiciel: *etiam ſi mortuus fuerit* wiet; życiem wiecznym z Błogoſławionemi w Niebie. Amen.

Pſal. 118  
Y 61

# K A Z A N I E

Miane w Waſzawie m Piątek przed Niedzielą piątą  
Poſtu. Roku 1691.

## O Męce Pańſkiey.

*patientiam curramus ad propoſitum certamen, aſpicientes in Authorem fidei,  
& conſumatorem IEſUM; qui pro poſito ſibi gaudio ſuſtinuit Crucem.*  
Hebr. 12. v. 1. & 2.

[Rudno, y wcale niepodobna ſlabemu z mocnym ſię paſſo-  
wać; dla tego przeſtrzega Duch Święty *in Eccleſiaſtico*, że-  
y ſię na Mocarzow nie porywały ſłabe ſiły: *noli reſiſtere contra* Eccl. C. 4  
ciem *potentis*; zachodzić w kłotnie z możnemi niebeſpieczno, Y 32  
do doſtać ſię w takich ręce pewna zguba, albo upadek: *non lit-* Eccl. C. 8.  
cum *homine potente, ne forte incidas in manus illius*. Ktoż nie Y 14  
widzi ſłaboſci człowieka, tak na ſiłach przyrodzonych, iako y  
nadprzyrodzonych? Proch ieden, który z wiatrem ułatuie, pro-  
ność złością nadętą, z niczego ſtworzony, y co czyni, to wſzy-  
to przed Bogiem nic ieſt, iako nam wymawia Izaiaſz: *ecce vos* Iſaie 41.  
*ex nihilo, & opus veſtrum ex eo, quod non eſt*; wſzystkim nie- Y 24  
częſciom podległy, y nie maſz nic gorſzego na ziemi, nic ſła-  
bego między ſtworzeniami, iako człowiek; tak dalece, że Chry-  
ſtowi Święty ſmie o nim mowić, iż ze wſzytkiego złego czło-  
wiek naygorſze złe ieſt: *præ omnibus malis homo eſt peſſimum ma* (ſup. Matb.)  
lum; z ſiebie tak ieſt ſłaby, że go wiatr obalić, włos ieden udu-  
ſić, aura iedna trupem położyć może; a co nayżałoſnieyſza, że  
ſłaboſci ſwoiey do ſiebie nie widząc, często ſię wdaie w okazyc  
takie, w których upadać, albo ginąć muſi. Bez łaski Boſkiey,  
Kkk ktora



ktora go nadprzyrodzenie umacnia w siłach duchownych, nie czynić dobrego nie może, a do złego tak iest skłonny, że gdyby go moc Boska nie wspierała przez łaskę, co może bydz naycięższych grzechow wżyskieby pełnił; do złego iest z siebie dostateczny, a do dobrego bez wszechmocności Boskiey wcale niedostateczny iest, mowi Wielki Augustyn: *ad malum sibi sufficit, ad bonum autem non, nisi adjuvetur ab omnipotenti bono.* BOG zaś tak iest mocny, że przed nim drżą mocarstwa wżyskie, y nie masz takiego, coby się mógł sprzeciwić woli Jego: *non est, qui possit resistere tue voluntati,* przyznała mu to Ester w modlitwie swoiey; a przecie tak nikczemne stworzenie, upadłe przez grzechy, zranione na woli, y rozumie, i karane mizeryami doczesnego żywota, na śmierć dekretowane, ognia wiecznego godne, człowiek mowię, odważył się porywać na BOGA, y słabe siły swoje na nieprzewyciężoną moc Boską obruszył; dziwuie się temu Izaak: *vae, qui contradicit Factori suo, testa de samis terræ;* biada temu, który się sprzeciwia Stworcy swoiemu, i korupą iedną będąc z gliny ziemi; y dodaie, że iako glina będąc w ręku Garbca nie może się mu sprzeciwić, żeby nie miał co chce z niej zrobić, tak człowiek iest w rękach Boskich, a przecie się mu sprzeciwia: *numquid dicit lutum figulo suo, quid facis?* y iuż tyle razy pokonany przy męce Zbawiciela ieszcze się porywa na niego. Poszliycie uwagi wasze przez cierpliwość na tę utarczkę, na którą was w te Piątki zaprasza przezemnie Apostoł: *per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in authorem fidei;* a ia wam reprezentować będę, iako moc Boska walcząc z hardą słabością ludzką, przekona ią ostatecznie, y na górę Kalwaryi tryumfalnie z Krzyżem wyniesie. A Łazarz słaby, o którym dzisieysza mowi Ewangelia: *infirmatur,* da świadectwo mocy Boskiey, iako y samey śmierci, ktorey się mocarze świata oprzeć nie mogą, z rąk go wyrwał, y słabego przy mocy postawił, na dowod tego, że moc Boska słabość ludzką przewyciężywszy, mocą swoią utwierdziła ią, y tak mocno poddźwignęła, że tryumfalnie z Krzyżem na górę Kalwaryi wyniosła ią, y na tymże miejscu gdzie natura ludzka osłabiała, mocą Boską podparta iest. Wżysko na chwałę tego, Ktorego Imie wszechmocne: *omnipotens Nomen ejus,* nasze słabości z Krzyżem na górę Kalwaryi dźwigającego przy męce swoiey Zbawiciela: *qui sanat omnes infirmitates.*

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jako w całym życiu CHRYSTUSA wżyskie się znaydowały cnoty, tak też osobliwszym sposobem znaydowała się cnota męstwa przy męce Jego. Cztery się liczy cnot kardynalnych, czyli



li pryncypalnych, na których ſię drugie gruntują; to ieſt roſtropność, ſprawiedliwość, wſtrzeми́żliwość, y męstwo; roſtropność wydawała ſię iaśnie w naukach CHRYSTUSA, ſprawiedliwość wydawała ſię w miłofierdżu, wſtrzeми́żliwość w pomiarkowanym życiu, męstwo zaś w męce ieſo najlepiej ſię wydało, mo- Bernard Święty: *prudencia vera in Chriſti doctrina, iuſtitia in ſup. Cantu Chriſti miſericordia, temperantia in Chriſti vita, fortitudo in ejuſ- ſem paſſione reperiuntur.* Nigdzie zaś lepiey nie pokazał Zbawiciel przy męce ſwoiej takiego męstwa, iako gdy ſię mocował ſłabością ludzką, toż ſamo drzewo przez ktore oſłabiał czło- wiek, y upadł, zniósł na ramionach ſwoich, y wyniósł mocą ſwo- ją na gorę Kalwaryi. Przypatrzmy ſię temu paſſowaniu, ro- wniając tajemnicę dźwigania Krzyża, y upadkow Zbawiciela.

Tę tajemnicę tak opieſuje Ewangelia Iana S: *bajulans ſibi cru-* Ioa. 19: y 17.  
*cem, exiit in eum, qui dicitur Calvaria, locum;* niſząc Krzyż dla ſiebie, wyſzedł na to mieyſce, ktore zowią Kalwaryą. Czemu nie mowi Ewangeliſta: *bajulans pro nobis crucem,* że dla nas ten Krzyż dźwigał, ale mowi dla ſiebie go nieſie: *bajulans ſibi?* pra- da, że CHRYSTUS dla nas krzyż ten dźwigał; bo na nim dla umierał, iednak y dla ſiebie go niſł, ażeby przez to pokazał, ochotnie, y mężnie chce poddźwignąć ułomność naſzą mocą ſwoją; iakoby ten Krzyż, ktory niſł miał bydź Iemu więkſzym zezeli nam pożytkiem; dla tego owe ſłowa pieni Salomonowych: *vadam ad montem myrrha;* wykładaia ſiedmdzieſiat: *vadam mi- ad montem myrrha;* poydę ſobie [to ieſt z ochotą] na gorę mir- . Ale to drzewo Krzyża zbyt ciężkie, ſił ci przez okrutne ęki do dźwigania nie ſtaie, ramiona okrutnie biczowaniem zra- none dolegać będzie Krzyż, y okrutniey zrani ie! Czy nie zna- zła ſię tak miłofierna duſza, żeby za ciebie ten ciężar dźwigała? Ale exkuzuie ſię każdy ſłabością, nie mogę znieść małego krzy- ryka, ktory BOG na mnie dopuſci czaſem, a iakże udzwignę tak wielki? O! nie małaż to droga z Ieruzalem na gorę Kalwaryi, do tego przykra, bo pod gorę. Tak ſię y my często exkuzu- my, gdy nas Zbawiciel wzywa radami Ewangelicznemi do dźwigania Krzyża ſwego, y naśladowania go; *qui non accipit cru-* Matt. 10: y 38.  
*cem ſuam, & ſequitur me, non eſt me dignus;* kto wzięwſzy krzyż naſładowie mię, nie ieſt mnie godzien; przecież nie tylko z dźwi- ga, ale y z naśladowania wymawiamy ſię, mając ſobie za ciężar nieznoſny ten krzyż, ktory Zbawiciel ochotnie dla zbawie- nia naſzego noſił. Mowiemy ſobie: daleka to droga ieść za Chry- ſtem; trzeba tak wiele razy poſtąpić, iak wiele ſię znayduie mor prowadzących nas w drodze rad Ewangelicznych do doſko- łaſci Chrzeſciańſkiej. A co więkſza z cnoty w cnotę iak po



Galat. 5.  
y 24

stopniach przykrych co raz wyżej trzeba wstępować: *ibunt Sancti de virtute in virtutem*; a przyszedłszy z tym krzyżem do wyższego doskonałości stopnia, trzeba ciało swoje krzyżować z grzechami, kto chce bydz prawdziwym naśladowcą Chrystusa: *qui Christi sunt, carnem suam crucifixerunt cum vitiis*. A gdy takie czyniemy wymowki, tym samym obciążamy ramiona IEZUSA, krzyż do krzyża przydając, cobyśmy mu mieli pomocgo dźwigać.

Rom. 8. v 3

de triumph  
ngon. 6. 161. Cor. 1.  
y 25Mendoza  
in l. 1. Reg.

To tu już pewnie upadnie moc Boska na ostatnich zwątlona siłach, ponieważ nie ma pomocy w noszeniu takiego ciężaru, który mu do ciężkiego krzyża przydała słabość nasza, którą się wy-  
mawiamy, y wolnemi czyniemy od dźwigania iego? Upadła prawda raz, drugi, y trzeci pod tym ciężarem ułomność nasza w Chrystusie, który wziął na siebie ciało na podobieństwo ciała naszego; ale tę słabość moc Boska miłością zbawienia naszego wsparta podzwignęła; y to co nam się zdawało do znoszenia nie podobne, umocniwszy nas łaską uczynił nam lekkie: *onus meum leve*. Tak o tym wyraźnie mówi Apostoł: *quod impossibile erat legi, in quo infirmabatur per carnem; DEUS Filium suum mittentem similitudinem carnis peccati, damnavit peccatum in carne, ut iustificatio legis impleretur in nobis*. Prowadzi tedy Zbawiciel, albo raczey dźwiga słabość naszą z krzyżem na górę Kalwaryi; y na tak mu cięży Krzyż na którym miał umierać [bo iako mówi *Laurentius Iustinianus* miłość skrzydeł mu dodała, że bardziey samo drzewo na sobie zdało się nieść Zbawiciela, nizeli Zbawiciel drzewo: *patibulum quasi penna, & ala charitatis aptata sanctissimis humeris molem excruciatu corporis vehebat potius, quam veheretur*], iako go obciążały słabości nasze, y rany te, które nam grzech zadał, mówi Bernard Święty w Osobie IEZUSA: *magis aggravant me vulnera peccati tui, quam vulnera corporis mei*. Upada Zbawiciel pod tym ciężarem, a upada po trzykroć [iako uważaia bogomysłni] bo troiaką dźwiga słabość, przez którą w grzech wpadamy; to iest troiaki rodzaj grzechow naszych: pierwotnego, uczynkowego powszedniego, y śmiertelnego. Przyciskaia go do ziemi, iednak CHRYSTUS tym upadkiem nie osłabił dusz naszych do dobrego, ale y owszem umocnił łaską swoją: *quod infirmum est DEO, fortius est hominibus*, mówi Apostoł; na to słabieie moc Boska w dźwiganiu Krzyża, *virtus infirmatur*, mówi *Cassiodorus*, zeby cały świat włascie swoiey umocniła do dobrego, y od upadku grzechowego, do ktorego z ułomności ludzkiey skłonni iesteśmy zachowała: *CHRISTI infirmitas mundi est fortitudo*.

A gdy CHRYSTUS upada, już poczęli wątpić Żydzi, że nie wni-



wnidzie na górę Kalwaryi z Krzyżem, y przymusili Szymo-  
Cyreneńczyka, aby mu pomagał Krzyża dźwigać. Uważ-  
tę tajemnicę, albo się zachęciemy do noszenia Krzyża z IE-  
SEM. Prawda, że Cyreneusz nie z ochotą pomagał dźwi-  
Krzyża, bo przymuszony był, iednak z inszych okoliczno-  
chwałą mu tę przyługę Oycowie Święci; chociaż bowiem  
yniewolony był do tego, iednak powierzchownie tylko po-  
zywał niechęć w dźwiganiu, ale wewnątrz z wielką ochotą,  
uzaleniem się nad zfatygowanym Zbawicielem nioś go, gdyż  
skrycie Uczniem Iego, a dla boiaźni Żydów wydawać się  
chciał; o czym Marek S. wspomina w Ewangelii, że dwóch  
swoich Alexandra, y Ruffa miał między Uczniami Chry-  
stowemi. A chociaż nie cały Krzyż nioś, ale tylko mnieyszą  
część iego, iednak y to za przyjemną sobie usługę poczytał Zba-  
wiciel; y tak nas imieniem Iego wzywa do noszenia tego Krzy-  
S. Tomasz a Villanova: *o! peccator, tu hujus tanti oneris par-*  
*tem fieri non dignaberis! non te mihi bonum Cyrenæum exhibe-*  
*ut vel a tergo exiguam Crucis meæ portionem sustineas!* Czło-  
ecze grzeszny, y nie będziesz tego ciężaru części dźwigał!  
mi się nie pokażesz dobrym Cyreneuszem, żebyś choć z tyłu  
Krzyża moiego część nioś. A gdybyś ieszcze z ochoty  
z przymusu do tego ciężaru krzyża znoszenia sił swoich przy-  
mocy Boskiej nie żałował, więcejby mu się to podobało, ni-  
eli Cyreneusza przyługę. Święty Cyprian tak się zwykł był  
Pana IEZUSA modlić: *da nobis in vita præsentis, ut simus sine*  
*garia bajuli crucis Tuæ; day nam w tym życiu, abyśmy bez*  
przymuszenia, z ochotą byli nosicielami Krzyża Twoiego. Za-  
obliwże to sobie poczytał szczęście, żeby mu pozwolił Zba-  
wiciel dźwigać krzyż swoy. A gdyby ieszcze nie iak Cyrene-  
uszowi rękami, ale iak Pawłowi dostało się tego Krzyża, który go  
ranami Zbawiciela na ciele swoim nioś: *ego stigmata Domini*  
*IESU in corpore meo porto*, albo gdyby się kto na tymże krzyżu przy-  
IEZUSIE z Apostołem S. przykował dobrowolnie: *CHRISTO*  
*affixus sum cruci*; nierownie wdzięcznieysza BOGU ta byłaby  
przyługa; który tego po nas potrzebuie, żebyśmy ciało krzy-  
żąc przez umartwienie Iemu samemu żyli duchem, a ciału u-  
mrali: *si secundum carnem vixeritis, moriemini; si autem spiritu*  
*sola carnis mortificaveritis, vivetis*; iezeli według ciała, to iest  
wygadziąc mu, żyć będziecie, poumieracie, to iest dusz wa-  
szych na żywot wieczny nie dochowacie; iezeli zaś Duchem ży-  
jąc ciało martwić będziecie, na żywot wieczny dusze wasze, y  
ciało zachowacie.

Conc  
de una  
Marta

Tract. de  
Pass.

Rom. C 84

Y 33

Przyznaję ia, że to ciężko ułomności naszej ten ciężar no-  
sić;



sić; ale Boska moc zawsze jest gotowa wspierać nas w tej  
 bości; y z nami razem dźwiga te krzyże, które nam nosić ka-  
 Dla tego Sophoniasz Prorok o Chrześcianach w duchu prze-  
 rzał, y opowiedział, że mieli BOGU służyć tylko jednym ra-  
 mieniem: *servient ei humeró unó*. A czemu nie mieli służyć Bo-  
 gu obiema ramieniami? bo BOG do każdego ciężaru, który na  
 człowieka kładzie, swego ramienia także przykład; y ten cię-  
 żar dzieli między sobą, y człowiekiem. Jakob Patryarcha gdy  
 dawał ostatnie Błogosławieństwo Synom swoim mając umierać,  
 Issacharowi synowi jednemu z dwunastu tak prorokował przy  
 błogosławieństwie: *Issachar supposuit humerum suum ad portandum*  
 Issachar przyłożył ramienia swojego do dźwigania; a ten wy-  
 znacza CHRYSTUSA, który ramię swoje podkłada pod cię-  
 żary wszystkie, które człowiek w tym życiu nosi, aby jedynym  
 tylko ramieniem dźwigała je słabość sił naszych, y mocą Boską  
 wsparta nie upadała pod niemi.

Uważają niektórzy Bogomyślni, że CHRYSTUS z Cyrene-  
 uszem nioś Krzyż albo razem, albo na przemiany; y z tą wno-  
 szą sobie, że BOG, kiedy na człowieka krzyż swój kładzie, ie-  
 żeli go znieść nie może pomaga mu go dźwigać; a jeżeli spraco-  
 wany tym dźwiganiem poczyną ustawać, zdeymuje go z czło-  
 wieka, y poczyną go iakiemiś Niebieskimi posilać pociechan-  
 żeby mu ten ciężar osłodził, y tym bardziey do noszenia iego  
 chęcił. Y dla tego odezwał się BOG przez Izaiasza do ludu  
 swego z tym, że go przymusili, aby im służył w grzechach ich  
*servire me fecistis in peccatis vestris*; a to z tej przyczyny, że  
 gdy lud wybrany zostawał w niewoli, BOG także z nim w Ba-  
 bilonie zostawał, y usługował mu w potrzebach iego, aby cię-  
 kość niewoli lekką mu czynił do zniesienia za grzechy swoje. O-  
 czym y S. Krol Dawid mowi: *redemisti tibi ex Aegypto gentem*,  
 DEUM ejus; iż gdy BOG wykupił z niewoli lud, miał y Boga  
 ich razem wykupić; toć gdy Bog z ludem swoim z niewoli był  
 wykupiony, znac, że z tymże ludem też niewolą cierpiał, ażeby  
 im ią lżeyszą czynił, gdy ią znosić sam na sobie nie żałował.  
 Więc y teraz gdy z niewoli czarta wykupował człowieka, ru-  
 szył ramienia swojego, aby ciężary grzechu z krzyżem na górę  
 Kalwaryi wydźwignął, pomógł naturze ludzkiej w osobie  
 Cyreneusza znosić tę niewolę w słabości zapfowanej natury, póki  
 go przez śmierć swoją nie oswobodzi z niey, y na wolność Synów  
 Boskich nie doprowadzi.

A gdy Zbawiciel krzyżem obciążony z wielką pracą y si-  
 tygą szedł na górę Kalwaryi, nie czytamy, żeby się kto ulitował  
 nad nim, y miał kompassyą, tylko niektóre Niewiasty, które  
 płaczem



placzem żal ſerca ſwego wydawały, y razem z bolejącym bo-  
 laly. Szczęśliwe oczy, które tak żałoſnego widoku oglądać bez  
 wylania łez nie mogły. Ale czemu im to nabożeńſtwo gani Zba-  
 wiciel, y nie każe im płakać męki ſwoiej, ale każe, aby płaka-  
 li nad ſobą ſamemi, y nad ſynami ſwoimi: *Filia Ierusalem, no-* Luc. 23.  
v. 28.  
*te flere ſuper me, ſed ſuper vos ipſas flete, & ſuper filios veſtros?*  
 Czy tylko te łzy nie były, takie, iakie ſobie zwykli ludzie zmy-  
 ślać przy oczach drugich; y płaczą choć im ſię niechce, a za o-  
 czy ſuche oczy mają; a Zbawiciel przenikając ſkrytości ſerc  
 ludzkich, poſtrzegł to, y zgaſił im płacz taki, który oſobliwie w  
 Niewiaſtach ſię znayduje: *pleriq; lachrymas fundunt, ut oſtendant,* Sene. de  
tranquil.  
ani.  
*quoties ſiccos oculos habent, quoties ſpectator deſuit?* Ale te Nie-  
 wiaſty wymawia z tego zarzutu S. Leo; y daie przyczynę dla  
 tego CHRYSTUS nie kazał nad ſobą płakać: *iſtum ſibi plan-* ſerm. 10.  
de Paſ.  
*um Dominus IESUS dedignatur impendi; quia non decebat luſtus*  
*triumphum, nec lamenta victoriam;* CHRYSTUS idąc z Krzy-  
 żem na górę Kalwaryi, ſłabość naſzę mocą ſwoią zwyciężał, y  
 upadku podźwignąłszy na górę z tryumfem wynioſł, toć nie  
 trzeba tam łez, gdzie tryumf y zwycięſtwo. Każe zas płakać  
 nad ſobą ſamemi, że tak ułomne były. iż bez mocy Boſkiej pod-  
 źwignąć ſię nie mogły, a w grzechy coraz głębiey wpadaiąc  
 prędkoby były na ſamo dno piekła upadły. O! iak tu zwycięża  
 moc Boſka ſłabość człowieka! wſpiera go Krzyżem iako ułom-  
 nego, ale też razem obala go iako pyſznego, y na Wſzechmo-  
 nego BOGA porywającego ſię ſłabemi ſilami; ten ſam Krzyż,  
 który noſił Zbawiciel, umocnił przy ſłabości pokornych, a zni-  
 czył przy hardości mocnych: *Crux eſt humilium tuitio invicta,* In Ps. 4.  
*ſuperborum deſectio,* mowi Caſſiodorus.

Zebyś ſię poſtrzegł człowiecze, y poznał ſłabość ſwoię, kto-  
 ry z Bogiem walczyſz, uważać ci potrzeba, w czym ieſteś ſłaby,  
 w czym mocny; a gdy poznaſz ułomność ſwoię, unizyſz ſię  
 mocy Boſkiej, podziękuieſz mu, że cię umocnił, y nigdy ſię nie  
 porwieſz na niego. Nic nie maſz ſłabszego nad człowieka niezbo-  
 żnego, bo ſię ſwoimi w niewolą podaie grzechami, y tymże o-  
 rzędem, którym woiuie przeciwko Bogu, ſamego ſiebie wiąże, y  
 obia: *funibus peccatorum ſuorum conſtringitur peccator,* S. O. Au-  
 gryn mowi. A S. Chryzoſtom uważając ſłabość hardą grze-  
 ſznika tak o niey mowi: *improbo homine nihil eſt imbecillius, pro-* In Ps. 9  
*priis armis capitur.* Mowisz niezbożny, że nie mo żeſz dobrze  
 czynić, a zkądże maſz ſiły, abyś źle czynił? zebyś częſtą tych  
 prac y zabiegów, które łożysz dla ſwiata, odłożył dla zbawie-  
 nia duszy twoiej, mogłbym ci zbawienie obiecować. O iaką  
 korzyść ma czar z ciebie! kiedy dla złego, y uſługi iego ſił nie  
 żalu-



załujesz, a dla BOGA, abys mu służył słabym iesteś. Pomyśl sobie, czy więcej siłłożysz na to, żebyś się BOGU podobał, czy żeby światu? Za Chrystusem nosząc Krzyż jego na górę Kalwaryi, to jest do doskonałego życia wstępując, mało postąpisz, y kroków nie wiele naliczysz, tylko tyle, ile cnot zgromadzisz; a do zysku doczesnego cały świat ziemią y morzem gotow iesteś przelecieć! Nie możesz dobrze pomyśleć o Bogu gdy się modlisz, y mówisz, że nie umiem chwalić Boga; a potrafisz wymyśleć, iakby w całym świecie, na którym BOG przez wszechmocność swoją został, zpenetrował ludzkie zamysły, sposoby do nabycia doczesnego fortun, honorów, sławy; a BOGA, który y tam gdzie fortuna, y tam gdzie honor y sława doczesna znajduje się, znaleźć nie możesz? Ciężko ci iść za CHRYSTUSEM z Krzyżem, a nie ciężko za czartem z pompami jego! Dobrze powiedział o takich Augustyn S: *sapientes sunt, ut faciant mala, bene autem facere nesciverunt*; mogą sobie grzeszni ludzie obmyśleć sposób aby źle czynili, a do dobrego głupieci, y nie mocni mi się udają.

A coż masz z tym czynić, abys tej słabości pozbył? oto, zniósł twoię słabość Zbawiciel niosący Krzyż, y umocnił cię, abyś się nie wzdrygał nosić krzyża Jego: *infirmi accincti sunt robore*; zrzuc z siebie te ciężary, które cię osłabiają, y w postępowaniu za Chrystusem zatrudniaj: *proijce abs te pondera humana, exue te jam infirmam naturam*. Usluchay mówiącego do siebie BOGA przez Ioela Proroka, abys się nie pieścił z ułomnością twoją, ale umocniony na siłach duchownych przez IEZUSA, wyperswadował sobie, że wszystko możesz przy pomocy Boskiej: *infirmus dicat, quia fortis ego sum*. S. Apostoł Paweł więcej się szczycił słabością swoją, nizeli inni mocą: *libenter gloriabor in infirmitatibus meis*, a to dla tego, że ufał mocy CHRYSTUSA, który go w ułomnościach wspierał: *ut in habitat in me virtus CHRISTI*; y dodać, że tym mocniejszy własce Boskiej był im słabszy na siłach ciała, bo go tym bardziej moc Boska wspierała: *virtus in infirmitate perficitur*. Nie mówże już, że nie możesz dźwigać Krzyża Jezusowego, bo mocą swoją Boską CHRYSTUS przewycięzył słabość twoię, y na górę Kalwaryi triumfalnie z Krzyżem wyniósł; idź tylko za nim, jego śladami postępuj, mówiąc sobie z Apostołem: *omnia possum in eo, qui me confortat*; a dziękuy mu, że umocnił słabość twoię, y czeka cię z krzyżem, żebyś do niego z twemi krzyżykami przyszedł, y iako Łotr dobry odebrał Ray z ukrzyżowanym Zbawicielem.

#### CZĘŚĆ DRUGA.

Niech da świadectwo o mocy Boskiej Łazarz, słaby, y potym umiarły,



umarły, na oſtatk u wſkrzeſzony; y niech nam wymowi ſlabość  
naſzę hardą, że ſię odwazyła porwać na moc Boſką, którą po-  
tym zoſtała uzdrowiona, y umocniona. *Erat quidam langvens* Ioa. 11;  
*Lazarus*, był niektory chory Łazarz; ktorego, ſlabości zaſuiąc  
ſioſtry Marta y Magdalena poſłały po IEZUSA, aby przy-  
szedł, y uzdrowił go. A gdy zamieſzkał IEZUS, y nie zaraz  
oſzedł do niego, umarł; ktorego potym z większym cudem do  
życia przywrócił Zbawiciel, gdy iuż przez cztery dni nadgni-  
ego w grobie mocą ſwoią wyprowadził, y przy zdrowiu zachო-  
wał. Natura ludzka otruta iabłkiem w Adamie była iak drugi  
Łazarz chora, zemdłona, ſiła do dobrego nie miała, y tak cały  
świat iednym ſię nazwać mógł ſzpitałem. Wyſyłaia dwie Sio-  
stry poſlow do BOGA, aby przyſzedł y uzdrowił tego Łaza-  
rza. Te Sioſtry zwały ſię iedna miłość, druga ſprawiedliwość  
Boſka. Miłość zniewalała Boga, aby czymprędzey z Nieba z-  
ſąpił, y uleczył tego Łazarza, uſtawicznie mu prezentowała cho-  
robę iego: *ecce quem amas infirmatur*, oto Panie ſtworzenie two-  
je, ktoreś na podobieństwo, y obraz twoy uformował ſtęka w  
chorobie; podźże uzdrow ie, niech Cię miłość twoja nakłoni, a-  
by ſię zmiłował nad nim, y czymprędzey ratował, żeby wiecznie  
umarło. Przecięż ſprawiedliwość Boſka na ukaranie grzechu  
przedłużyła temu Łazarzowi choroby; y chociaż razem z mi-  
łością zapraszały tego Lekarza, z którym potym na ziemię z ſtą-  
piły, iednak iako miłość miała politowanie, tak ſprawiedliwość  
wſtębiała, żeby ſię zadoſyc ſtało BOGU za zniewagę Maieſtatu ie-  
go. A tak przetrzymawszy tego Łazarza w chorobie z ſtępuie-  
nia Nieba w czasie wyrokami Boſkimi naznaczonym Lekarz Wiel-  
ki, żeby wielkiego na ziemi uzdrowił nędzarza, y opuſzczone-  
go kalekę Człowieka: *magnus de celo descendit Medicus, quia ma-  
gnus in terra jacebat aegratus*, mowi Wielki Auguſtyn. Pierwey  
jednak nim ſam zſąpił, czynił mu nadzieię przyſzłego zdrowia  
przez Prorokow, obiecuiąc, że miał przyſić, y uzdrowić go. Prze-  
cięż niecierpliwy w chorobie ſwoiey Człowiek ſmiał ſię pory-  
wać na Lekarza ſwoiego, więcey grzechow pełniąc, y coraz w-  
ieksze zapadał paroxyzmy duszy; aż też ſmiertelnie poległ, u-  
marł przez grzech, y pochowany ieſt w ſamym ſobie, y iak dru-  
gi Łazarz gnić począł. A lubo ſię zdawał żyć ciałem, iednak  
tylko cień ſmierci iego był, bo tak prorokował Zacharyasz,  
że CHRYSTUS miał przyſić dla tego na ziemię, żeby rozſwie-  
cił ludziom, ktorzy w ciemnościach, y cieniu ſmierci ſiedzieli:  
*illuminare his, qui in tenebris, & in umbra mortis ſedent.* Luca C. 1.

Leżał tedy Człowiek iak Łazarz przez cztery dni w grobie.  
*quatrIduanus, eſt;* to ieſt, w czterech rodzajach grzechu znaydo-  
wał ſię



wał się: *peccatum cordis*, grzech serca, to jeden dzień; *peccatum oris*, grzech ust, drugi dzień; *peccatum operis*, grzech uczynków, dzień trzeci; *peccatum prave consuetudinis*, grzech nałogi złego, czwarty dzień, w którym już począł gnić. Także go leczył CHRYSTUS? oto, *contraria opposuit medicamenta peccatis*; *in bricis continentiam, tenacibus largitatem, iracundis mansuetudinem, elatis humilitatem*; mowi Grzegorz S. przeciwnemi grzechom lekarstwami leczył człowieka; lubieżność leczył wstrzemięźliwością, łakomstwo hojnością, gniew cichością, pychę pokorą, tym podobnie. A iako uważa S. O. Augustyn, że tym naywięcej człowieka leczył, że mu iego paroxyzmy grzechowe wzmawiał, aby mu ie obrzydził: *non tacuit vitia eorum, ut ipsa peius eis displicerent, non Medicus, a quo sanabantur*. Coż robi ludzie? oto niewdzięczni będąc tego lekarstwa, iakby w szaleństwo w padłszy, słabemi się dosyc widząc, porywają się na lekarza swojego, y zabić go chcą: *his omnibus ejus curationibus ingrati, tanquam multa febre phrenetici insanientes in Medicum, qui venerat curare eos, excogitaverunt consilium perdendi eum*, mowienze Augustyn. Patrzcież iak to słabość ludzka woliwie z mocą Boską, dosyc niemocną będąc ostatnich sił dobywa na obraz Pana Boga. Znosi to iednak BOG, cierpi; ale się zemści swego czasu krzywdy tey, karać będzie bez miłosierdzia, ponieważ człowiek nie miłosiernym się pokazał Lekarzowi swojemu. Zbyście uysć mogli tey kary Boskiej, ile sił ma słabość wasza, łożcie ie na to, abyscie dźwigali z Krzyżem IEZUSA Prawego; na Niebo pracuycie, znosząc uciski doczesne; a BOG mocni was łaską swoią do dobrego; a potym z tymże Krzyżem, z którym wyniósł na górę Kalwaryi słabość naszą, gdy przyjdzie sądzić świat: *hoc signum Crucis erit in Caelo, cum Dominus ad iudicandum venerit*; wyniesie was tryumfalnie aż do samego Empireyckiego Nieba, gdzie z nim zwyciężywszy świat, czarta, y cięło cieszyć się w chwale wieczney będziecie. Amen.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA

Na Niedzielę piątą Poštu.

ROKU 1689.

*Quis ex vobis arguet me de peccato.* Ioan. cap. 8. v. 46.

CHRYSTUS sam o sobie mowi, że nie zgrzeszył, gdy Go sumnienie oto nie strofowało; nikt go też o to strofować nie powi



winien: *quis me arguet?* Niedziwowałbym się, żeby ludzie  
 prawiedliwi, niewinność duszy konserwujący, grzechami IE-  
 ZUSOWI oczy kłoli, ale to *genimina viperarum*, iaszczurcy Luta 3.  
 dzay, truciznę grzechow w fercach chowaiący, cukrują łago- Y 7.  
 ym językiem sprawy swoje, a Chrystusowe żołą nacierają.  
 e mowilbym, żeby iaką skazę w IEZUSIE upatrzyli, a tak  
 yjąc ią z oczu Iego chcieli: *sine, eijsiam festucam de oculo tuo;* Matt. 7  
 e to zaślepieni niecnotami: *cæci sunt, & daces cæcorum*, a prze- Y 4.  
 e chcą wypatrzeć co złego w Chrystusie. Czemuz nie masz Matth 14  
 pokryto względu na sumnienie twoie? zedrzy tę słaslonę z o- Y, 15.  
 cu: *eijsce primum trabem de oculo tuo;* a dopiero będziesz upa-  
 rywał, co komu z oczu patrzy. To Chrystusowi nie mogli za-  
 ten zapruszyć oka, bo niewinny, bez zmazy, *quis me arguet de*  
*peccato?* A wy co powiecie na to, iak was spytaią o obrazę Pa-  
 Boga? Zebyście się nie zawodzili na sumnieniu, lepiey przy-  
 nac z Ianem S. *si dixerimus: quia peccatum non habemus, ipsi nos* 1. Ioan. 1.  
*educimus;* zgrzeszyliśmy wszyscy, pokutujemy wszyscy. Ten Y 8.  
 to czas usprawiedliwienia naszego, *tempus acceptabile*, od Ko-  
 ciola postanowionu od dzisieyszego dnia przez Sakrament po-  
 cy, za dosyc uczynić BOGU za popełnione grzechy; nie mow-  
 sz: *quis me arguet de peccato?* niech was samo strofuie sumnie-  
 e; oskarz się, żaluy serdecznie, y czyn zadosyc za grzechy,  
 arząc to coś z niekarności uczynił. Ze Kościół Święty w tych  
 niach obliguje każdego pod grzechem smiertelny Spowiedź  
 Wielkanocną odprawić, y od dzisieyszego dnia zacząć ią ma-  
 y; dla informacyi nieumiejętnych pokazę, co należy do sku-  
 czności pokuty Sakramentalney: w pierwszym punkcie będę  
 nowił o żalu za grzechy; w drugim, o wyznaniu ich; w trze-  
 im, o zadosyc uczynieniu za nie. Wszystko na Chwałę Panu  
 BOGU.

### CZĘŚC PIERWSZA.

Umierając Zbawiciel na Krzyżu za nasze zbawienie, czegoś pra-  
 gnał: *sitio;* a czegoż pragnał? *Laurentius Iustinianus* mowi:  
 pragnał naszych łez: *sitiebat lachrymas compunctionis nostræ;* ale De Orat.  
 amiał też żołąci mu dali krzyżownicy; On pragnał wody szcze- Cap. 7.  
 go żalu, a oni mu dali octu. Aleć y my tak obchodziemy się  
 Bogiem; pragnie od nas szczerę za grzechy pokuty, pragnie  
 zych łez, a my żołą powtórzonych nieprawości częstujemy  
 go. Słusznie ukarza się przez Proroka: *potaverunt me in siti a-* Psal. 68  
 ceto, octem poiemy pragnącego IEZUSA, gdy zamiał żalu za Y 15.  
 grzechy, nowe przydaiemy złości. A ieżeli BOG naszych  
 pragnie łez dla naszego zbawienia, a czemuż z ferc naszych te-  
 go żalujemy mu napoiu? Byli tacy ludzie, którzy Rzymkie  
 Mmma o Ka-



o Katonie czytając historyę, dwie z oczu swoich wystawiali fontanny, płacząc nad upragnionym Katona wojskiem w gorących Libii kraiach. A czemuż z oczu naszych nie płyną hojne łez potoki, widząc, że upragniony IEZUS na Krzyżu naszych żąda łez? Aleć nie widzę za grzechy żalu, bo nie wiedzą ludzie, co to jest obrazie BOGA.

Apostoł naucza, że kto jest łakomym, iakoby się kłaniał bałwanom: *avaritia est idolorum servitus*; kto obżarty, czyni sobie iakiegoś Bózka: *quorum Deus venter est*; y toż mówić możemy o inszych grzechach; że ilekroć człowiek w iakim kocha się grzechu, tyle razy wystawia sobie bałwana. A to iako? gdy na śmiertelny odważa się grzech, stawia przed rozum iego BOG, y stworzenie; BOG swoją odkrywa mu dobroć, stworzenie pokazuje mu rokosz; coż czyni człowiek? odwraca się od BOGA, gardzi iego dobrocią, a stworzeniem kontentuje się; a tak niby Bózka sobie czyni z stworzenia, gdy wzgardziwszy Bogiem prawdziwym; w stworzeniu się kocha. Wielki to affront BOGU, kiedy go mniej sobie wazy człowiek, niż stworzenie; ciężka wzgarda, kiedy sądzi ludzki rozum, że lepsze stworzenie, a niżeli Stworca; uskarża się o to BOG przez Ieremiasza: *me dereliquerunt fontem aquae vivae, & foderunt sibi cisternas*. A iakże my ten nadgradzisz affront? iak powrocisz mu ten honor, któryś mu wziął przez grzech? *Videant quid reliquerint* [mowi Hieronim Święty] *& quid secuti sunt spernentes bonum, & eligentes mala*. Trzeba abys zasiadł na Trybunale twoiego serca, żałował, żeś Bogiem pogardził; oblał się łzami, żeś zły uczynił rozsadek między stworzeniem a Stworcą. A nie tylko trzeba abys tego uczynionego żałował kontemptu, ale też y potępił twoy przeszły rozsadek; w ten czas dopiero Boski będziesz reparował honor.

O Tron Mexyku dwóch konkurrowało; ieden pospolitey kondycyi człowiek, drugi wielce Szlachetny, y godny, że iednak Plebeiusz miał więcej za sobą pospolitego stanu ludzi, on jest obrany Panem; owego zaś drugiego zrzucili z Tronu. Coż czyni pobliski Monarcha, tę zawziętego ludu widząc niesprawiedliwość, przyciąga z wojskiem, z tronu zrzuca owego Plebeiusza, a godnego na Maiestacie osadza Pana. Konkurrowało dwóch do twoiego tronu duszy; konkurrował Stworca, konkurrowało y stworzenie; a tyś co uczynił? sekretną z ciałem y zmysłami mając kolligacyą, posadziłeś na tronie stworzenie, a BOGA zrzuciłeś; coż ci czynić trzeba? trzeba abys znowu zrzucił z tronu serca stworzenie, iako niegodne twoich affektow, a posadził BOGA, ktoremu serca twoiego należy monarchia. Taka twoja powinna być skrucha, taki żal; iezeli tak nie uczynisz, nigdy nie będziesz



gdziesz usprawiedliwiony. BOG cię stworzył, BOG odkupił, BOG cię konserwuje, chociaż godzienieś piekła: *sustinuit vasa irae in multa patientia*. Stworzenie ci nie dało życia bez Stworcy: *Ipsę fecit nos, & non ipsi nos; redemit nos in sanguine suo*; A tak to twoja wdzięczność, że przekładasz stworzenie nad Boga? od kogo masz życie? od kogo dobra fortuny, jeżeli nie od BOGA? A coż to za wdzięczność, tak źle traktować swojego dobrodzieia? Smok bronił Teanta, że go raz nakarmił; Lew zjadł cały żywot Syrakuzanowi, że mu ciernie wyjął z nogi; Ryś przełł jednego Greka, że go wywindował z fossy; co mówię! żadnego nie masz tak okrutnego zwierza, któryby na wyswiadczenie sobie niepomniał dobrodzieystwo, iako mówi Seneka: *nullum inanimatum non mansuetum animal est, quod non jura sui mitiget, & in avaritiam vertat*; sam tylko człowiek porywa się na Boga; zrzucając z tronu serca swego, armuje się przeciw niemu grzechami i avaritią: *contra Omnipotentem roboratus est*, mówi Iob. A nie masz przyczyny żałować serdecznie tej niewdzięczności, którą pokazyiesz BOGU?

Rom. C. 9.

Y 22.

Psal. 99.

Y 3.

Iob. C. 15.

Y 15.

Dwoch zostało synów po jednym Bisurmanie, z których jeden nie był dobrego łoża, ale tylko przyrodny; jednak do sukcesji tak się interessował po Oycu, iako y ow, który był prawdziwym. Wytoczyła się ta sprawa przed Cesarza; coż roztropny cesarz czyni? kaze dosiąć trupa ich Oycy, y owemu który był tylko przyrodny, kaze strzelać do niego, obiecuiąc mu przysądzić dziedzictwo, jeżeliby trafił; weźmie, strzeli, w serce ugodził Oycę; ale drugi który był synem prawdziwym, niechciał strzelać do niego, y własney ustepuiąc sukcesji; ztąd mądrze konkludował Sędzia, że ten był prawdziwym Oycę synem, który niechciał strzelać do niego, y wielkie przysądził mu dziedzictwo, owego odsądziwszy. Ktoż nie przyzna, że B O G jest naszym Oycem? iako kaze się zwać przez Proroka: *a modo voca me: Pater meus es Tu*; a ponieważ jest Oycem, czemuż do niego naszych grzechów puszczamy strzały? *si ego Pater vester sum, ut quid est honor meus?* jeżeli Ja Oycem waszym [mowi przez Proroka] a gdzie jest moy honor? a także to szanujecie Oycę? czy przenosicie stworzoną dobroć nademnie? *facti sunt quasi arbor dolosus*; coby mieli strzelać przeciwko swoim grzechom, szczerze za nie żałując, to oni moiemi mię ranią Dobrodzieystwy: *replestem domos eorum bonis, ipsi spreverunt me*. A nie masz przyczyny grzeszniku rzewliwemi oblać się łzami, że tak dobrze, tak miłosiernego, tak do karania nieskwapliwego, affrontujesz BOGA?

Ier. C. 3.

Y 4.

Malach. 1.

Y 6.

Osee C. 7.

Y 16.

Iob. C. 23.

Y 18.

Ale jeżeli cię nie wzruszy do szczerzego żalu tak dobrego BO-



GA obraza, niechże cię pobudzi własny interes. Uważ sobie, coś stracił przez grzech; a czego przez szczerą za grzechy bywałeś żal? Pokiś nie był w grzechu, byłeś synem Boga: *deus eis potestatem, filios Dei fieri*; BOG z tobą osobliwym był sposobem, zaśluga twoje wszystkie były Nieba godne, BOG twoje wdzięcznie przyjmował modlitwy, nawet y Aniołowie większy do ciebie mieli affekt; teraz zaś, gdy jesteś w grzechu, stracisz tytuł synostwa, BOG z tobą nie jest: *longe a peccatoribus salus, longe Dominus ab impiis*; y wszystkie twoje obumarły zaśluga; tak że gdybys w tym umarł stanie, nicby ci przeszłe nie pomogły zaśluga; iako mowi BOG przez Ezechiela: *si averterit se justus a justitia sua, & fecerit iniquitatem secundum omnes abominationes suas, nunquid vivet? omnes justitiae ejus quas fecerat, non recordabuntur*. Modlitwy twojej już niechce słuchać BOG: *cum multiplicaveritis orationem, non exaudiam*. Wszystkie stworzenia są przeciwko tobie: *DEUS dereliquit eum persequimini*; Aniołowie już nie tak cię kochają, gdy widzą, żeś obraził BOGA. Jednym słowem, przez grzech wniwecz się obracasz, iako mowi Dawid: *ad nihilum redactus sum*. A chcesz do pierwszego powrócić szczęśliwości stanu, abyś był y synem BOGA przysposobionym przez łaskę, y BOG w osobliwej miał cię protekcyi, y zaśluził sobie na Niebo, u Aniołow miał miłość? płaczże za grzechy; żałuy żeś Boga obraził, a BOG twoje zapomni nieprawości. Tak obiecał przez Proroka: *si impius egerit poenitentiam, omnia iniquitatum, quas operatus est, non recordabor*. Ieżeli tedy nie chcesz żałować za grzechy dla tego, żeś tak dobrego obraził Boga, przynajmniej dla twojego interesu żałuy, że pokutując możesz tę reparować zgubę.

Ieden Senator Rzymski dowiedziawszy się, że przegrał sprawę o kilkakroć stotyściu, zabił się od żalu, bojąc się, aby nie był ubogim, lubo ieszcze miał oprócz tego trzykroć stotyściu szkurow. Ty człowiecze, gdyś smiertelnie zgrzeszył, tak ubogim stałeś się, aż wcale nic nie masz *ad nihilum redactus es*, nie masz wiary żywej, nie masz mocney nadziei, nie masz gorącej miłości, nie masz łaski usprawiedliwiającej, nie masz żadnego nadprzyrodzonego daru; y owszem nic cię nie czeka, tylko potępienie, Boski gniew, iego przeklęctwo, iako mowi Ekklezyastyka: *si mortui fueritis, in maledictione erit pars vestra*. Żałuyże za grzechy, dobyway z gruntu serca twojego serdecznych łez, abyś twoje rekuperował dziedzictwo.

Podobno wątpisz, żebyś ie mógł odzyskać? ale ia cię askuruię, to ci przyrzekam, że ieszcze większą otrzymasz przez żal serdeczny łaskę, niżeli gdybys nigdy nie zgrzeszył. Mowi Da-



wid: *lavabis me, & super nivem dealbabor*; gdy mię BOZE obmyiesz, to będę bielszy nad śnieg. A coż bielszego nad śnieg? nic nie masz pod słońcem; dla tego szaty przemienionego na gorze Tabor IEZUSA, były białe tylko jak śnieg, bo bielszemi byź nie mogły. Grzegorz Święty to uważając, mowi: *plerumq; gravior ardens amore vita post culpam, quam securitate torpens innocentia*; częstokroć BOGU podoba się bardziey grzesznik skruszonego serca, anizeli ten, który trwa w niewinności. Dla tego Dawid mowił: że gdy mi dasz BOZE łaskę, iak się obleię łzami za moje grzechy, szczerze za nie będę żałował, w ten czas dusza moja będzie bielsza nad śnieg; to jest w większey będzie łasce, nizeli niewinni ludzie. Komu powierzył kluczy do Nieba Chrystus, iezeli nie Piotrowi który pokutował? kogo Doktorem uczynił narodow, iezeli nie Pawła, który żałował, że prześladował Kościół? komu mistycznej Teologii nayskrytsze odkrył *arcana*, iezeli nie Augustynowi, który nawrociwszy się ustawicznie płakał, że kiedy obraził BOGA? Widzicie, że większą BOG ma do grzeszników skłonność, niz do niewinnych. Kiedys zgrzeszył człowiecze, poczernieś duszę, iako mowi Ieremiasz: *denigrata est facies eorum super carbones*; a chcesz odebrać dawny kandy twoiey kandy; nie żałuy IEZUSOWI pragnącemu łez twoich; a płacz za grzechy, a BOG większą ci ieszcze pokaże łaskę. Thren. 4. 8

Pyta się Anielski Doktor, iezeli w piekle potępieni będą płakać? zda się to rzecz pewna, że płakać będą; bo mowi Ewangelia: *ibi erit fletus, & stridor dentium*; iednak twierdzi, że tam nie będą; częścią dla tego, że ustanie obrot nieba, od którego niższe rzeczy swoje mają dependencyą, y nie bez niego czynić nie mogą, toć nie będą mogli płakać; częścią dla tego, że gdy płakali potępieni, a że tam będą przez całą wieczność, tedy ich niszczały ciała; częścią dla tego, że ogień w piekle bardzo gorący, który ich wysuszy; y dla tego łez tam nie będzie; częścią dla tego, że łzy są ulżeniem serca, y iakąs pociechą, której nie mogą mieć potępieni; gdy zaś mowi Ewangelia: że tam będą płakać, tłumaczy to Tomasz Święty o skutku płaczu, że ciężkie tam będą męki, iż trzebaby ustawicznie płakać. Ale pytam się, czemu BOG nieda potępionym płakać? odpowiada S. Chrysolog: *lachryma rigat Caelum, & extinguunt gehennam*; gdyby mogli potępieni płakać, ich łzy przemieniłyby piekło w niebo, zagasiłyby pożary. Coż rozumiesz człowiecze, iak to dobrze płakać za grzechy, kiedy gaszą ognie piekielne łzy pokutującego? Zgrzeszyłeś, otworzyłeś sobie piekło: *dilatavit inferus os suum*; a czemuż nie płaczesz, abyś te żyjąc zagasił pożary? Is. 57. 14



ry? Smieją się Historye z Iuliusza, że tę noc strawił na swawoli, która była ostatnia jego życia; natrząsała się z Archimedeſa, że w ten czas Matematyczne po piasku rysował linie, kiedy nieprzyjaciół dobywał Miasta; zartuią z Fulwiusza, że w ten czas woniejącemi skronie swoje koronował rozami, kiedy Kartagińska Rzeczpospolita nieprzyjaciółom się dostać miała; ganią Antyocho, że krotofilne kazał w ten czas wyprawiać komedye, kiedy potężny na niego był nieprzyjaciół. A nie ieſtżeś y ty godny śmiechu, albo krwawych łez, kiedy trawisz marnie czas w ten czas, gdy ci już gotuią piekło? Iednym moſz zagasić ie weſtchnieniem, od nieſzczęśliwey przez iedną łezkę uwolnić się wieczności, a czemuż żałuięz tych łez, a nie żałuięz grzechu?

Ale mię ſpytaſz iaki twoy ma bydź żal za grzechy? Odpowiem ci z Prorokiem: *magna velut mare contritio tua*; żal twoy za grzechy bydź powinien iak morze; nie iako rzeka, która wyſycha, ale iako morze, które zawsze ieſt w mierze; ieżeli chceſz zpragnionego napoić IEZUSA, trzeba abyś zawsze za grzechy płakał: *semper poenitens doleat, & de dolore gaudeat*, mowi Wielki Auguſtyn. Powiada Mędrzec: że BOG waży Duchy: *Spiritus ponderator DEUS*. A co to za duchy? albo na co ie waży? owe to Duchy, o których Prorok: *Sacrificium DEO spiritus contritus*; te Duchy ſerca ſkruszonego waży BOG, ieżeli nie ſą doſtateczne, ważne, pewnie nie odpuſci. Rozumieſz, że wielkie grzechy święconą ſkropiſz wodą? o nie; trzeba wielkiey ſkruchy, ſerdecznego żalu, bo go BOG waży; y uważa, ieżeli doſtateczny. Płaczeſz dla ſwiata, płaczeſz gdyć umrze żona, płaczeſz gdy cię ſpotka nieſzczęście, a gdy duſzę przez grzech utraciſz, śmieieſz się; nie ieſtże to głupſtwo? *quam commutationem homo dubit pro anima ſua?* Tućto płakać trzeba, żeś Boga obraził; inſze rzeczy ſą nic, niegodne naſzego żalu, to naywiękſze nieſzczęście utracić BOGA; mowi Bazyli Święty: *ceteras hac vincit calamitates deſeri a DEO*. O Adamie mowi Piſmo; że niż ſplodził Setha miał ſto y trzydzieſci lat: *vixit Adam centum triginta annis, & genuit filium Seth*; a ſiedmdzieſiat Tłomaczowie mowią: że żył dwieſcie trzydzieſci lat, niż się Seth urodził; co to za kontradykcyja? bardzo dobrze mowi piſmo, że ſto y trzydzieſci lat żył tylko Adam, lubo żył dwieſcie trzydzieſci lat, bo iedno ſto ſtrawił, opłakuiąc zabitego Abła. Kiedy człowiek dla iakiey doczeſney płacze zguby, zaprawdę tego nie powinien rachować czasu, mowi Cellenſis: *inanes ſunt lachrymae, quae damnum extorquet temporale; flendi ſolum motivum eſt, aut pro amiſſo paradiso, aut pro commiſſo peccato*. Daremne to łzy, które wylewaſz dla ſwiata; ale gdy za grzechy płaczeſz, zaprawdę po-

IEZUSA

IEZUSA, k  
deczney ſkru  
ga część Ka

Wiedzieć p  
czy. Pi

grzech kar  
awasz się sy  
kupisz z tak  
iść łowić ry  
ſekuruiąc go

IEZUSOW

lo; bo pier

te, którą y

czemu ta m

tyka co ie

by nie w uſt

Święty: m

W uſtach ry

niey wykup

ponety, tyl

zeſz wykupi

uſta wyznaia

xi: confitebor

tatem peccati

ſwoię wyzn

Magna Dei

naturam, &

Obaczy

ſelney nie m

ſzarpaney n

non habens v

az natychm

ręce y nogi

karanie? czy

y mowi: ze

to wielki k

no do piekla

winności ſz

iednak nie o

gmentum noſ

iać w grzech



rawił na ſwawolę  
z Archimedeſa,  
linie, kiedy nie-  
a, że w ten czas  
edy Kartagińska  
ganią Antyo.  
omedye, kiedy  
zeſ y ty godny  
nie czas w ten  
agaſić ie weſtch.  
wolnić ſię wie-  
grzechu?  
zechy? Odpo.  
tua; żal twoj  
eka, która wy-  
e; ieżeli chceſz  
ſze za grzechy  
mowi Wielki  
uchy: *Spiritu-*  
na co ie wazy?  
O *ſpiritus con-*  
G, ieżeli nie ſą  
eſz, że wielkie  
wielkiey ſkru-  
a, ieżeli do-  
rze żona, pla-  
z grzech utra-  
commutationem  
eſ Boga obra-  
to naywiękſze  
: *cæteras hæc*  
wi Piſmo; że  
*Adam centum*  
Tłomaczow  
h urodził; coſ  
że ſto y trzy-  
zydzieſci lat;  
edy człowiek  
nie powinien  
*ma, quas da-*  
*aut pro amiſſo*  
które wyle-  
prawdę poſi-  
IEZUSA

IEZUSA, który więcey z twoiego ſerca nie pragnie, tylko ſer-  
teczney ſkruchy. Potrzeba ieſzcze wyznania grzechow; to dru-  
ga część Kazania.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Wiedzieć potrzeba, że w grzechu dwie różne znayduią ſię rze-  
czy. Pierwſza ieſt obraza Pana BOGA, druga należyte za-  
rzech karanie; gdy obrazasz Boga, zaraz następuje karanie; że  
awasz ſię ſynem gniewu, niewolnikiem czarta. A iakże ſię wy-  
piliſz z tak ciężkiey niewoli? Piotrowi CHRYSTUS rozkazał  
łowić ryby, aby za ſiebie, y za niego zapłacił pogłowne, af-  
kuruiąc go, że w uſtach ryby miał znaleźć monerę, którą y  
IEZUSOWE, y ſwoię mogli wykupić Głowę, iakoż tak ſię ſta-  
bo pierwſzą ułowiwszy rybę, w uſtach iej znalazł mone-  
ktorą y IEZUSA, y ſiebie wykupił. Pyta ſię Ambroży S:  
czemu ta moneta w uſtach była ryby? Ryba zwyczajnie po-  
ka co iej daſz, w żołądku tedy ta moneta bydz miała u ry-  
nie w uſtach; a czemuż w uſtach? daie przyczynę Ambroży  
święty: *in ore theſaurus erat, cum Chriſtum confeſſione loqueretur.* in *Matth. 17*  
uſtach ryby i karb, na okup Piotra; bo kto chce z czartow-  
iej wykupić ſię niewoli, gdzie indziej na okup nie znaydzie  
onety, tylko w uſtach wyznających grzechy. Prędzey nie mo-  
eſz wykupić ſię z czartowſkiey niewoli, iako kiedy otworzyſz  
uſta wyznając grzechy. Utwierdza to Dawid, który mowi: *di-*  
*conſitebor adverſum me in iuſtitiam meam, & tu remiſiſti impie-* *Pſal. 31*  
*tem peccati mei.* Jedno tylko Dawid obiecał przed BOGiem *y 5*  
ſwoię wyznać nieprawość, zaraz BOG odpuſcił mu grzechy.  
*Magna Dei pietas, nondum pronuntiat, ſed promittit ſe pronun-* *S. P. Aug.*  
*turam, & DEUS peccatum dimittit.* *in Pſ. 31.*

Obaczył Ewangeliczny Pan człowieka na godach, który we-  
ſelney nie miał ſzaty, y zaraz go pytał, iako ważył ſię w tak o-  
zarpaney na weſele przyiść ſukni? *amice quomodo huc intraſti,* *Matth 22*  
*non habens veſtem nuptialem?* zamilkł na to pytanie ow człowiek, *y. 12.*  
z natychmiaſt kazał go Pan w zewnętrzne wrzucić ciemności,  
tęce y nogi związawſzy. Pyta ſię *Rupertus*: za co tak ciężkie  
karanie? czy, że nie miał ſzaty, czy, że zamilkł gdy go pytano?  
mowi: że oto ſrodze ſkarany, że nie otworzył uſt. A także  
wielki kryminał nie otworzyć uſt, że zaraz wrzucić go kaza-  
do piekła? tak, mowi *Rupertus*; że człowiek traci łaskę, nie-  
winności ſzatę na chrzcie wziętą; nie podoba ſię to BOGU, ale  
jednak nie oto go potępi, bo wie, żeſmy ułomni: *ipſe cognovit ſi-* *Pſal. 102*  
*gmentum noſtrum,* lecz potępi za to, że człowiek milczy, zoſta- *y 14*  
jąc w grzechu, ſwoicy nie wyznaie nieprawoſci. Widziſz tedy  
grze-



grzeszniku, że koniecznie potrzeba wyznać grzechy, jeżeli chcesz być od wiecznego wolny potępienia.

Aleć y drugi pożytek szczere grzechow przynosi wyznaniem, że uspokaja ludzkie sumnienie, robaka gryzącego morzy. Jesteś w grzechu, iako łódź na morzu w ułta wiecznych jesteś niebezpieczeństwach; błąd na cię fale, nawałności morza. A chcesz, że byś uspokojonym? do portu Spowiedzi zawin, a tam znajdziesz pokoy. Ieleni gdy go postrzelą [mowi Tertulian] szuka ziela *distamum* nazwanego; którym swoię zaraz leczy ranę; iako ikułka ślepe widząc iaskułęczę, szuka *bel. donii* kwiatu, którym oczu dotknąwszy, zaraz widzieć poczną; ty człowiecze masz Spowiedz świętą, przez którą możesz swoię uleczyć sumnienia ranę, zamorzyć robaka, a czemuż iey zaniedbywasz? A co nawiększa, gdy twoie wyznawaś grzechy, chwałę czynisz Bogu, iako mówił do Achana, gdy mu rozkazował, aby do swoiey przy-  
*Iosua c. 7* znał się nieprawości: *da gloriam DEO*; bo wyznając grzechy  
*Y. 19* poddaiesz się lemu, uznawaś swoię nikczemność, winnym byś się pokazuiesz; a czemuż tego Bogu zazdrościsz honoru? czemu twoiey szczerze, pokornie, z serdecznym zalem nie wyznał nieprawości? Tym grzechow twoich wyznaniem ukontentujesz BOGA, tym ugasiś jego pragnienie, tym przywrocisz mu honor, któryś mu wziął przez grzech. Ale nadto trzeba ielzce dosyć uczynienia za grzechy; to trzeci punkt Kazania.

### CZĘŚC TRZECIA.

W grzechu dwie znaydują się rzeczy, iakom wzwyż powiedziały obraza BOGA, y następujące za grzech karanie. Często się trafia, że BOG swoię odpuszcza obrazę, lecz nie odpuszcza karania. Odpuścił obrazę Dawidowi, ale nie odpuścił karania; bo mu syn z cudzołóstwa splodzony umarł. Odpuścił grzech Siostrze Moyzesza, która przeciw niemu szemrała, ale nie odpuścił karania; bo siedm dni była oddalona od ludzi. Przyczyna zaś tego, że BOG odpuszcza grzech, a nie odpuszcza karania, ta jest, którą S. O. Augustyn naznacza: *productior debuit esse poena, quam culpa; ne levis aestimaretur culpa*. A ponieważ BOG nie zawsze odpuszcza karanie odpuszczając grzechy, trzeba BOGU dosyć czynić za grzech, aby za niego nie karał tu, albo na drugim świecie; bo jeżeli ty grzeszniku tu nie czynisz dosyć Boskiej sprawiedliwości, to BOG sobie uczyni sprawiedliwość z tobą; jeżeli zaś ty grzechy twoie okupować będziesz postami, jałmużną, umartwieniem ciała; to BOG cię karac nie będzie. Tak mówi Święty Ociec Augustyn: *puni tu, si vis ut non puniat ipse; si tu non punis, puniet Ipse*.

Kazał

Kazał  
co widział?  
dę rozgę:  
trzyć, az o  
video. Co  
kocioł ogni  
primum via  
mansfrans, q  
W przod na  
grzechy, al  
a za po pe  
wości, to b  
Widziałś ced  
ma swoiey  
twoie exce  
w dawnym  
grzech siedn  
popelnic gr  
następuje ka  
Betsamitow  
biętego og  
chasz proz  
łóczykom,  
BOG małe  
ne niepraw

A tak  
jeżeli niech  
tu do Kości  
mu go nie o  
wyznania  
załujesz nap  
tolicy do  
chy, wyzn  
nego serca



Kazał raz Izaiafzowi w górę patrzyc BOG, y pytał się go, co widział? *quid tu vides Prophetas?* odpowiedział Prorok, widzę rozgę: *virgam vigilantem ego video;* drugi raz kazał mu patrzeć, aż obaczył Prorok kocioł rozgorzały: *ollam succensam ego video.* Coz to za widoki? wprzód rozgę widzi Prorok, a potym kocioł ognisty; Święty Chryzostom tłomaczy to mieysce mówiąc: *Primum vidit virgam Prophetas, postea ollam superardentem; deinde coccyum, quod non sustinentem virgam correctionis, ignis suscipit.* Wprzód nam BOG pokazuje rozgę pokuty, dosyc uczynienia za grzechy, ale iezeli człowiek podulebuie sobie, codzień grzełzy, za po pełnione występki nie czyni dosyc Boiskiej sprawiedliwości, to BOG ogniem, a ogniem wiecznym karać go będzie. Widzisz tedy grzeszniku mizerny, że BOG miecz nad tobą trzyma swoiey sprawiedliwości, iezeli ty nie karzesz samego siebie za swoje excessa, BOG nieomylnie karać cię będzie. Dla tegoć to dawnym Kościele ciężkie były pokuty, że za ieden śmiertelny grzech siedm lat pokutować było potrzeba, abys poznał, że to popełnić grzech, nie iest połknąć jagodę, poniewaz za grzechem następuje karanie. Tylko spojrzeli na Arkę ciekawym okiem samitowie, nagle zaraz pomarli; tylko Abiud z Nabadem do tego ognia przemieszali inzego, ogień ich spalił; tylko Ezeiasz prozney będąc chciwy chwały, skarby prezentował Babilonczvkom, pogroził mu BOG śmiercią, y ciężką niewolą; tak BOG małe karze grzechy, a iakze ciebie nie ma karać za spronie nieprawości?

A tak moja rada, abys czynił tu satysfakcyą za grzechy, iezeli niechcesz bydz od BOGA karany. Gdyby CHRYSTUS do Kościoła przyszedł, a chciał od ciebie napoiu, czylibys mu go nie dał? Prosi z Krzyża *sitio*, pragnę zbawienia, pragnę wyznania grzechow, y dosyc uczynienia; a czemuż mu tego nie dajesz napoiu? A więc: *ploremus coram Domino*, podźcie Kanielicy do Ukrzyżowanego IEZUSA, płaczcie za wasze grzechy, wyznawaycie ie, martwcie wasze ciała, a BOG skruszowego serca nie odrzuci: *Cor contritum & humiliatum DEUS non despicias.*

A  
M E  
N.

KAZA-

Ooo 2

1er C. 24  
y 11.

3. Chrys.  
hom. c. 22  
ad pag.

Ioan. 19.  
y 28

Psal. 49.  
y 6.

Psal. 50.  
y 19.



nie mogli, czego dokazywał CHRYSTUS. Zła to była rada, nieśluszną, która się ubrała w płaszcz Religii, a w rzeczy samej była nienawiścią; *ratio status, interesset, palliata aequitas duplex iniquitas.*

*Lhren. 4. y 6.* Narzeka Jeremiaśz, że grzech Corki Izraelskiej większy był, a nizeli grzech Sodomitów: *major effecta est iniquitas filiae populi mei peccato Sodomorum, quæ subversa est in momento.* Iaki to grzech Izraelitów, większy nad Sodomitów, który BOG w momencie ogniem i karał? Odpowiada Anielski Doktor: że grzech Izraelitów nie był większy nad grzech Pentapolski; ale wokół czności był większy; bo pod pretextem Kościoła, chwały Bożej, wydzierali Lewitowie substancje Wdowom, lichwy y targi pod pozorem ofiar czynili; ten grzech tak się nie podobał Bogu, że go przenosi nad Sodomitów. A iakaz konkluzya rady? konkludowali tak: śmierć należy Chrystusowi: *expedit vobis, ut unus Homo moriatur pro populo, & non tota gens pereat.* O przewrotna rado! rado przekłeta! atheizmem, pseudopolicją, *orationem status* trącisz! CHRYSTUS Iedynak Boski; BOG y Człowiek przyszedł na świat, zbawić świat, y dać mu życie; a oni Go na śmierć dekretują.

*Exod. 32. y 1.* A czemuż się tam kto nie odezwał, że źle sądzicie? nie trzeba aby umarł? Zaden się nie odezwał; bo iedni byli zaślepieni interesset: *venient Romani, tollent locum nostrum, & gentes drudzy zazdrością: quid facimus, quia hic Homo multa signa facit?* inśi boiaźnią; gdzie te trzy mięszają się passye: interes, nienawiść, y boiaźń, rada bydz zdrowa nie może. Stękniewszy sobie Żydzi bez prezencyi Moyżesza, który na gorze Synai rozmawiał z BOGIEM, profili Aarona, aby im Bogów uczynił: *fac nobis Deos.* Dwie w tym uważam tajemnice; pierwsza iest czemu Aaron Arcykapłanem będąc pozwala na Bożka, wiedząc, że tylko ieden prawdziwy iest BOG? druga; co to iest, że Izraelitowie nie kontentują się iednym Bogiem, ale chcą wiele Bogów: *fac nobis Deos?* Aaron z boiaźni aby nie utracił urzędu, wykonywa tę bałwochwalstwa radę; Izraelitowie Bogów wiele, nie iednego chcą Boga; bo iedni chcieli, aby był mocny, któryby ich bronił, drudzy pragneli, aby był słaby, żeby ich karać nie mogli; inśi życzyli sobie, aby był złoty, żeby ich zbogacił; inśi chcieli, aby był ubogi, któryby za ich złoto y zbiory, niebieskie rozdawał im łaski; każdy chciał Boga według swoiey fantazyi. Zła deliberacya w tey Izraelitów radzie; ale gorsza Aarona exekucya, że zrobił im Bożka. Nie dziwuję się, że y deliberacya zła, y rady zła exekucya, y Aaron boiaźnią zdięty, y Izraelitowie interesset; bo gdzie te mięszają się affekty, nigdy rada

rada nie by  
lomon; boia  
Dla tego ow  
wał Ian Sw  
Capitibus cor  
rzeba mu b  
albo gniew  
ażnią, nie by  
Ale oba  
SA na śmier  
dził; bo im  
się sądzic: n  
sądzony na s  
rzech rzecz  
aby w niego  
credent in eu  
Romani; trz  
nostrum, & ge  
przecie y u  
Ierusalem, &  
Przysz  
Miało; utrac  
est sub tribute  
trzyć im za  
ruinę Kościo  
nie małz rad  
ta, non est cor  
sił, y postan  
Starzy  
towym, dla  
puie zelazu,  
now fatum,  
tak stateczne  
Przysniło się  
polu, y ze l  
pki. Przy  
mieli tak wi  
się aby nad  
stracić y sam  
go wyniosł,  
Nie napieray  
czego tobie  
co tego Pro



Ła to była rada,  
w rzeczy samej  
ta equitas duplex

kiej większy był,  
iniquitas filia po-  
mento. Iaki to  
ry BOG w mo-

ktor: ze grzech  
ki; ale w okoli-  
chwały Bożey,  
nwy y targi pod-  
dobał Bogu, ze

ra rady? kon-  
dit vobis, ut u-  
reat. O prze-

opolicyą, ob ra-  
i; BOG y Czło-  
zycie; a oni Go

dzicie? nie trze-  
byli zaślepie-  
rum, & gentem;

multa signa fa-  
e: interefs, nie-

Stękniewszy  
gorze Synai ro-

Bogow uczynił:  
; pierwsza jest

żka, wiedząc,  
to jest, że Izra-

wiele Bogow:  
urzędu, wyko-

gow wiele, nie  
ocny, któryby  
ich karać nie

zbogacił; inśi  
ory, niebieskie

roicy fantazyi-  
fza Aarona e-  
ze y delibera-  
zdięty, y i-  
affekty, nigdy  
rada

rada nie bywa dobra: *qui timet hominem, cito corruet*, mowi Sa-  
lomon; boiażu ludzi często okazyą bywa do obrazy BOGA.  
Dla tego owi Niebiescy Konfyliarze Starcy, których naracho-  
wał Ian Święty dwudziestu czterech, wszyscy w Koronach: *in*  
*capitibus eorum Corona aurea*, bo kto chce, aby dał dobrą radę,  
trzeba mu byđz swoich affektow Panem; a gdy się da przemoc,  
albo gniewem, albo miłością, albo interessem własnym, albo bo-  
żnią, nie bywa zdrowa rada.

Ale obaczmy co za skutek ich rady? osądzili CHRYSTU-  
A na śmierć, porwali, związali, Piłatowi oddali, aby Go są-  
dził; bo im iako Duchownym spraw kryminalnych niegodziło  
sądzić: *nobis non licet interficere quemquam*. CHRYSTUS o-

dzony na śmierć umiera na Krzyżu; a czegoż tym dokazali?  
trzech rzeczy obawiali się Zydzi od CHRYSTUSA; naprzod:

aby w niego pospolstwo niewierzyło: *si dimittimus eum, omnes*  
*credent in eum*; druga, aby ich Rzymianie nie posiadli: *venient*  
*Romani*; trzecia, aby nie stracili swoich godności: *tollent locum*  
*strum, & gentem*. Osądzony na śmierć CHRYSTUS umiera, a

trzenie y uwierzyły w Niego narody: *eritis mihi testes, & in*  
*Ierusalem, & in omni Iudaea, & in Samaria, & usq; ad ultimum ter-*

Przyszli Rzymianie, z gruntu wywrocili ich Kościół, y  
miasto; utracili Oyczyznę, y godności: *Domina gentium facta*  
*est sub tributo*; y tak mizerakami zostali, że Adryan Cesarz y pa-

trzyć im zakazał na Ierozolimę, albo iezeli chcieli płakać na  
inę Kościoła, trzeba było płacić. O iak się to prawdzi! że

malz rady przeciw BOGU: *non est sapientia, non est pruden-*  
*tia, non est consilium contra Dominum*. Co BOG od wieku zamy-

ł, y postanowił, ludzka tego nie wywroci przewrotność.

Starzy Egypcyanie malowali *fatum* z gwoździem dyamen-  
towym, dla tego, że iako dyament tak twardy jest, iż nie ustę-  
pie żelazu, tak Boskie wyroki są nie odmiennie. Co u Poga-

now *fatum*, to u nas jest Boska Prowidencya; Iego dekreta są  
tak stateczne, że ich nikt wywrocić nie potrafi, nikt nie odmieni.

Przyśniło się raz Iozefowi, że snopy wiązał z Bracią swoją na  
polu, y że snop iego powstał, któremu się braterskie klaniały sno-

Przy niewinności Iozef powiedział ten sen Braci; z tą  
eli tak wielką na niego nienawiść, że go zabić chcieli, bojąc  
aby nad niemi nie panował; przedali go Izmaelitom, chcąc  
tracić y samo iego Imię; ale BOG inaczej rozporządził; y tam  
go wyniosł, a Bracią przymusił głodem, że klaniać mu się musieli.

Nie napierayze się bardzo żadney rzeczy od Boga, wie on lepiej  
czego tobie trzeba; ale pros Go z tą kondycyą, aby ci to dał,  
co Iego Prowidencyi podoba się, y woli; coć BOG od wiekow o-

Prout. 19  
y 2.

Apoc. 4  
y 4

Ioan. 18.  
y 31.

Mat. 1. v. 5

Prov. 21.  
y 30.

Genes. 37

Genes. 37

Genes. 37



biecał, to cię nie minie; temu ani ludzkie nie zaszkodzą impre-  
 zy: *omnis voluntas mea fiet.*

Is. 46 v. 10  
 Ioan. 16.  
 y 18.

Tak zły Dekret ferował na Chrystusa Kaifasz, a przecie na-  
 zywa go Ewangelista Prorokiem: *cum esset Pontifex anni illius,*  
*prophetavit;* iakże prorokował, kiedy tak nie słusznie IEZUSA o-  
 sądził, że go dzień śmierci, który był samą Niewinnością? Pro-  
 roctwo jest łaska Boska, *gratia gratis data,* którą BOG daie nie  
 tylko dobrym, ale y złym ludziom, dla tego aby Kościołowi flu-  
 zyli, przyszłe opowiadali rzeczy, teraznieysze skryte tłumaczyli  
 tajemnice. Iudasza czynił cuda, a przez to nie był Świętym; y  
 kiedy Apostołowie przed Chrystusem chwalili się: *Domine etiam*  
*demonia subiiciuntur nobis;* CHRYSTUS im odpowiedział: *in*  
*hoc nolite gaudere, quia spiritus vobis subiiciuntur; gaudete autem,*  
*quod Nomina vestra scripta sunt in celis.* To że Kaifasz proroko-  
 wał, z tąd nie idzie, zeby miał bydź Świętym; był przy nim  
 Duch Święty, który zawsze asystuie Przełożonym dla dobrego  
 rządzenia poddanych, ale kiedy się nie rządził Bogiem, Duch  
 Święty też nie poświęcił ciała poddanego grzechowi: *non habita-*  
*bit in corpore subdito peccatis;* nie to jest święta, mieć Ducha S.  
 przy sobie dla dobrych rządów, ale go mieć razem w sobie dla  
 poświęcenia duszy.

Sap. 1. v. 4

1. Reg. C8  
 y 5

1. Reg. C2  
 y 16.

Cajet. q.  
 Evang.

Daniel 3  
 y 92

Lib. quest.  
 sac. scri.

Kiedy rządził Samuel Izraelitami, nie podobały się im rzą-  
 dy iego; wołaią, aby im Krola postanowił, któryby ich sądził  
 na podobieństwo innych narodów: *constitue nobis Regem, ut iud-*  
*cet nos, sicut & universae habent nationes.* BOG to za swoy kon-  
 tempt poczytał; bo daymy to, choćby zły był Samuel, bo nie  
 tak jest: *placebat DEO, & hominibus;* ale że mu BOG asystował  
 iako Przełożonemu, nie powinni mu byli sprzeciwiać się; dla te-  
 go mówił do niego BOG: *non te abiecerunt, sed me.* Pyta się Ca-  
 jetanus, czemu Biskupow, y Kapłanow Żydowskich nie strofował  
 CHRYSTUS, chociaż często strofował Faryzeuszow, Skrybow,  
 y innych Rabinow? y odpowiada: *reprehensi a CHRISTO*  
*Pharisei, Scribae, sed non Pontifices, propter reverentiam Ordinis;*  
 bo to Kapłani, Pomazańcy Boscy; a tak choćby naygorzey żyli,  
 trzeba im czynić posłuszeństwo. W piec Babiloński wrzuciwszy  
 Nabuchodonozor troje Pacholąt, widział między niemi podobne-  
 go Synowi Boskiemu: *video quatuor viros solutos, & ambulantes*  
*in medio ignis, & species quarti similis Filio hominis;* a czemu inni  
 około stojący nie widzieli? Odpowiada Wielki Augustyn: *vidit*  
*merito Ordinis Regalis;* bo Krol, Przełożony, ma BOGA asy-  
 stującego sobie; a chociażby był zły, jednak dla stanu Przeło-  
 żeńskiego BOG go nie opuścił.

Alc iakże mógł dobrze prorokować Kaifasz, kiedy to nie z-  
 sprawie-

sprawiedliwość  
 pedit ut moriatur  
 ba było aby C  
 marł na wieki:  
 qualitatem Bosk  
 melkończona r  
 Osoba nieskon  
 wazyć nam na  
 czemuż nie wo  
 lum, qui peccat  
 cierpiemy! kt  
 ci w nim nie z  
 losć osądziła C  
 pisał nad nim  
 zarenus, REX  
 zycie swoje  
 czemy tę mił  
 quod me fecisti  
 berem Tibi p  
 two stworzeni  
 pl, nie mam  
 z mnie całego  
 tey nie mam,  
 Ciebie. Ecce  
 Te, sed Tu ac  
 całego sobie,  
 Ciebie należę  
 cha stworzeni  
 sicut

K  
 Miane w

Per patientiam  
 & consummationem

Dotąd r  
 tarczkę  
 miłość Bosk



szkodzą impre-  
 sz, a przecie na-  
 tifex anni illius,  
 nie IEZUSA o-  
 innością? Pro-  
 BOG daie nie  
 Kościołowi ſu-  
 rye tłumaczyli  
 ył Świętym; y  
 : Domine etiam  
 powiedział: in  
 gaudete autem,  
 aifasz proroko-  
 był przy nim  
 m dla dobrego  
 Bogiem, Duch  
 vi: non habita-  
 nieć Ducha Ś.  
 m w ſobie dla  
 y ſię im rza-  
 by ich ſądził  
 Regem, ut judi-  
 za ſwoy kon-  
 amuel, bo nie  
 OG aſſyſtował  
 ac ſię; dla te-  
 Pyta ſię Ca-  
 nie ſtroſował  
 w, Skrybow,  
 CHRISTO  
 iam Ordinis;  
 gorzey żyli,  
 wrzuciwszy  
 mi podobne-  
 & ambulantes  
 a czemu inſi  
 uſtyn: vidit  
 BOGA aſſy-  
 tanu Przeło-  
 dy to nie z  
 ſprawie-

prawiedliwości, ale z zazdrości czyni, dekretuje na śmierć: *ex-  
 edit ut moriatur?* Dobrze prorokuie; BOG mu oznaymił, trze-  
 ba było aby CHRYSTUS umarł, żeby cały naród ludzki nie u-  
 marł na wieki: *& non tota gens pereat;* aby ſię ſtało zadoſyc *ad æ-*  
*ritatem* Boſkiej ſprawiedliwości za naſzę obrazę; która że ieſt  
 kończona reſpektem niekończonego BOGA, trzeba było aby  
 ba niekończoney godności zadoſyc za nią uczyniła. Tu u-  
 czyć nam należy: CHRYSTUS niewinny na śmierć idzie, a  
 czemuż nie wołamy z Dawidem: *vertatur gladius iſte in me, ego* 2. Reg. C.  
*qui peccavi?* BOG za nas cierpi, a my dla BOGA nic nie 24. Y. 17  
 cierpiemy! któż go oſądził? nie Kaifaſz; Piłat przyczyny śmier-  
 w nim nie znalazł: *nullam invenio cauſam in Homine iſto?* mi- Luca. 23.  
 oſądziła Chryſtusa na śmierć; ta przyczyna męki, którą na- Y. 14.  
 ſał nad nim Piłat: *erat titulus cauſæ ejus inſcriptus: IESUS Na-* Ioan. 19.  
*menus, REX Iudæorum;* oto że Krolem był naſzym; a więc Y. 19.  
 cie ſwoie daie za poddanych. Czymże BOGU zawdzię-  
 my tę miłość? oto z Auguſtynem: *ſcio Domine, quia ex hoc* Lib. Med.  
*ad me feciſti, debeo Tibi me ipſum; & quia pro me Homo factus es,* C. 39.  
*erem Tibi plus quam me.* Wiem BOŻE, że za dobrodziey-  
 wo ſtworzenia winienem ci całego ſiebie, a za to żeś mię odku-  
 nie mam ci czym zawdzięczyć; winienem ci oddać więcej  
 amnie całego, boś Ty za mnie całego ſiebie ofiarował; oto więc  
 y nie mam, y tego co mam, dać ci nie mogę w rekompenſę bez  
 Ciebie. *Ecce nec plus habeo, nec quod habeo, dare Tibi poſſum ſine*  
*Te, ſed Tu accipe me;* daieć ſię w moc Odkupicielu; weźmiy mię  
 tego ſobie, niech będę Twoim przez naśladowanie, który do  
 Ciebie należę przez ſtworzenie; weź coś ſtworzył; niech Cię ko-  
 na ſtworzenie któreś ukochał: *Tuus ſim imitatione, & dilectione,*  
*sicut Tuus ſum conditione, & creatione.* Amen.

# K A Z A N I E

Miane w Waſzawie w Piątek przed Niedzielą ſzoſtą  
 Poſtu. Roku 1691.

## O Męce Pańſkiej.

*patientiam curramus ad propoſitum certamen, aſpicientes in Authorem fidei,  
 & conſumatorem IESUM; qui pro poſito ſibi gaudio ſuſtinuit Crucem.*  
 Hebr. 12. v. 1. & 2.

Dotąd reprezentowałem wam Mękę IEZUSA niby iaką u-  
 tarczkę, którą odprawił z naturą ludzką. Uważaliſcie, iako  
 miłość Boſka walczyła w Ogroycu z złością człowieka, y prze-  
 kona-



konala ią dobrocią swoją. Przy kolumnie cierpliwość Boska niecierpliwością naszą, niewinność z niezbornością, y miłosierdziem z okrucieństwem passowało się. Na sądach Piłata sprawiedliwość sądów Boskich z niesprawiedliwością sądów ludzkich certowała. Mądrość niestworzona z głupstwem człowieka utarczkę odprawiła przy ukoronowaniu Najsświętszey Głowy IEZUSA. Na ostatek moc Boska przy dźwiganiu Krzyża na górę Kalwaryjską słabość naszą zwyciężyła, y umocniła. Terazby dobrze wspomnieć o pokoiu po tak długiey utarczce. Iakoż iuż się na niego zanoś, gdy CHRYSTUS śmiercią swoją krzyżową zwyciężył wśzy złość człowieka, traktaty zawiera z nim, ażeby w wiecznym żył z Bogiem zgodzie, y nigdy się na Stworcę swojego przez grzech nie porywał. Zapomina wszystkich pretensyi które miał do człowieka, od którego był obrażony: *delens quod adversus me erat chirographum decreti, quod erat contrarium nobis, & ipsum tulit de medio, affigens illud cruci.* Nie dziwuycie się, że mękę Zbawiciela nazwał wojną, bo ią tak nazywa Cassiodorus: *benefinita est passio Domini dies belli, scilicet, quando diabolus victor infernorum claustra dirupta sunt, captivi liberati sunt;* dobrze się nazywa męka Pańska dniem wojny, to jest, kiedy po zwycięstwie otrzymanym z czarta, piekła zepsowawszy więzienie, więźniowie uwolnieni są. To jest, człowiek który był w niewoli czarta, męką IEZUSA uwolniony został; przy ktorej długo się passował z naturą ludzką, y czarta, w ktorej possessyi była zwyciężył. Prawda jest, że BOG będąc istotną Dobrocią pokoiem się bardziey cieszy, niż wojną; dla tego Syna swojego zsyłając na świat, Krolew go pokoiu zowie: *Rex pacificus;* iednak na wyzwolenie narodu ludzkiego musiał się stawić światu, y czartu, aby z nim walczył, y iego złość dobrocią swoją zwyciężył. Ale Zbawiciela wojna jest spokoyna, y oręż, ktoremi wojuie, rany goi, nie zadai; leczą człowieka, nie kaleczą; ozywiają, nie zabiają. Odezwał się z tym CHRYSTUS, że przyszedł na świat, aby woiował: *non veni pacem mittere, sed gladium,* iednak ta bitwa pokoy sprawiła na ziemi, bo nie na zgubę, ale na obronę człowieka była: *CHRISTI Domini bellum pacificum, pacis bellatrix,* mowi Mendoza. Zostaie mi na dzisieyszym Kazaniu o tym Zwycięzcy mowić, który śmiercią swoją Krzyżową zwyciężył złość ludzką; iakoż o tym mowić będę, że na Krzyżu umierający Zbawiciel śmiercią swoją zwoiował śmierć, y piekło ludziom przyniosł życie, y pokoy wieczny między Bogiem y człowiekiem uczynił. To zaś w rozważaniu tajemnicy Ukrzyżowania Iego, y śmierci okrutney reprezentować będę, aby was do wdzięczności, miłości, y chwały Zbawiciela pobudził.

Colof. 2  
y 14.

in Ps. 139

Matth. 10  
y 34

ni Lib. 1.  
Reg.

A że dzisieysza E  
ktora na śmierć I  
ciwko BOGU teg  
ich nas wszystkich  
ko na chwałę  
meki przy utarcz  
Angeli pacis ama

Już na gorze  
CHRYSTUS  
będzie, gdy na K  
swojemu; złamie  
iego, śmiercią ie  
Kościoł Si: o mor  
patrzmy się tey  
wania Pańskiego.

Na gorze K  
edzie największy  
placu poiednal n  
dźi karano; a  
GA, im na nay  
com naznaczony  
abundaret gratia.  
wszego grzesznik  
Adamie śmierci  
o ktorej wspom  
Adam in Calvar  
antiquis. A Th  
a nie na inszym  
zwycięstwa Cz  
człowiek, za pr  
mortem & lapsum  
pium mortis, ind  
twierdzi, że to  
zu CHRYSTU  
ko, aby krople  
dama, y ziemi  
mowany; aby  
ci wybawiwszy  
grue creditur, q  
sanguis ille pre  
ris, dum dignati

A że



Isaie 33.  
v 7.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Serm. de  
Resurr.

*in Marci  
Evangel.*



Był ten zwyczaj udawnych ludzi, że kiedy się mieli go-  
dzić między sobą po kłótniach, wychodzili na górę iaką, y z so-  
bą prowadzili Baranka, z którego krew wytoczywszy na znak  
pojednania, godzili się z sobą, y przymierze pokoju zawierali, a-  
by ieden drugiemu dotrzymał wiary. Y dla tego Ian Sw. w E-  
wangelii swojej nazywa CHRYSTUSA Barankiem Bożym: *ecce*  
*Agnus Dei*, bo on ten pokoy między Bogiem y człowiekiem  
czynił, gdy Krew swoją wylał na gorze Kalwaryi, aby zgładził  
grzech, *qui tollit peccata mundi*. Długo człowiek z Bogiem  
walczył, sprzeciwiając się przykazaniom jego; przyszło na-  
że BOG przez Syna swojego chciał się poednać, a tak na gorze  
Kalwaryi iak Baranka prowadzi, aby się z człowiekiem pogodził.  
Krew leie, aby mu dotrzymał wiecznego przymierza, które  
nim zawarł na gorze Kalwaryi. O iak wielka nierzetelność lu-  
dzka! że BOGU swojemu nie dotrzymują wiary, y powtórnie  
go na tę górę wyprowadzają, gdy go obrażają, aby za nich  
Krew przelał, którą raz na zgodę z Bogiem y człowiekiem  
ostatniej kropli z ciała swojego wycisnąć dopuścił.

Ale przypatrzmy się sposobowi, którym na tym miej-  
scu ukrzyżowany był Zbawiciel. Nago był do Krzyża przy-  
bity, aby tym sromotniejszą śmiercią umierał, gdy Najswię-  
tsze Ciało Jego obnażone z sukni całej Ieruzolimie na widowi-  
sko, śmiech, y wzgardę wystawione było. O iak się od wsty-  
du płonał Zbawiciel! bo któryz bydz może taki człowiek, żeby  
się nagości swojej przez uczciwość innym nie wstydził prezento-  
wać! o iako tu niewstydy ludzkie wstydem swoim płaci IEZUS!  
Dobrze mówi Grzegorz S: że gdy kto chce z czartem wojować,  
powinien się ze wszystkiego obnażyć, iezeli go chce zwyciężyć.  
*qui contra diabolum ad certamen properat, vestimenta abijciat, ne*  
*succumbat*. Miał Zbawiciel ostatnią utarczkę z czartem odpra-  
wić, y śmiercią swoją krzyżową zwojować go, otoż dozwalał  
z sukni odrzec, aby sposobniejszy był do passowania się z tym  
duchem.

Przybił ręce y nogi do Krzyża gwoździłami; te Ręce,  
które ulepiły człowieka; te Ręce, w których wszystkie naszego  
szczęścia losy widział Prorok: *in manibus tuis sortes meae*; kto-  
remi hoynie szafował, y opatrywał każde stworzenie: *aperis ma-*  
*num tuam, & implet omne animal benedictione*, okrutnie zranione,  
które miały bydz z dziękczynieniem za dobrodzieystwa wielkim  
afektem ucałowane. Te ręce przybito do Krzyża, ktoremi mo-  
cno bronił człowieka, y wydarł go z niewoli czarta, y śmierci.  
To iuz pewnie nie będzie mógł Zbawiciel mocować się z śmier-  
cią, y czartem, aby ich zwyciężył, ponieważ mu ręce przyko-  
wano

wano, a tym  
za IEZUS,  
iak pugi-  
te rany, nie-  
dis *sustinendo*,  
nieprzy-  
pce: *confring*  
tak o tym pr-

Rozpięty  
w nim wś-  
łowa psal-  
skie kości  
tantum *disten*  
Zprawdzi-  
zagniono  
święto. Ale  
Pan BOG,  
swoim, ktor-  
ktory sobie  
ciała, na bę-  
wkorę tę uc-  
lany był w  
ranek, chcąc  
ranow, to i-  
lego było i-  
nieprzy-  
Tak roz-  
niesiony. I-  
utarczkę, k-  
ad *propositum*  
torem *IESU*  
mocno z pi-  
lecytami z-  
sobie mocny  
wstąpiwszy  
ki ręce pod-  
spuścił, to  
manus, *vin*  
malec; y c-  
ręce, żeby  
zwyciężył.  
SA, miał c-  
z ich niew-



iedy się mieli go-  
gorę iaką, y zfo-  
czywszy na znak  
oiu zawierali, a-  
go Ian Sw. w E-  
nem Bożym: ecce  
człowiekiem u-  
yi, aby zgładził  
wiek z Bogiem  
przyszło na to,  
a tak na gorę  
iekim pogodził;  
mierza, które z  
nierzetelność lu-  
y, y powtornie  
aby za nich tę  
człowiekiem do-  
ił.

na tym miey-  
Krzyża przy-  
gdy Nayswię-  
nie na widowi-  
ak się od wsty-  
człowiek, żeby  
ydział prezento-  
płaci IEZUS!  
rtem wojować,  
ce zwyciężyć:  
ta abijciat, ne-  
zarciem odpra-  
oż dozwala się  
ania się z tym

ami; te Ręce,  
yfstkie naszego  
rtes meæ; kto-  
nie: aperis ma-  
nie zranione,  
yftwa wielkim  
a, ktorými mo-  
rta, y śmierci.  
ć się z śmier-  
ręce przyko-  
wano

wano, a tym samym y moc odjęto! Ale y tu ieszcze zwycię-  
za IEZUS, bo temi gwoździami, ktorými miał ręce przebite,  
iak pugiłami poraził nieprzyjaciół; y tym samym, że cierpiał  
rany, niebożnych nieprzyjaciół pokonał: *plus improbum cæ-* Lib. 5. de  
*sustinendo*, mowi Tertulian. Pod też same nogi podpadną *pasion*,  
przyjaciele, które mu do Krzyża przybito; niemi ich pode-  
ce: *confringam illos, nec poterunt stare, cadent subtus pedes meos*,  
o tym prorokował Dawid.

Rozpięty tedy na Krzyżu Zbawiciel tak okrutnie, że mógł  
nim wszystkie kości każdy policzyć; dla tego Bernard S. owe  
owa psalmu: *dinumeraverunt omnia ossa mea*, policzyli wszy-  
kie kości moje, wyklada o rozpięciu Iezusowym na Krzyżu:  
*quantum distentus fui, ut facile possent omnia ossa mea dinumerare*.  
Zprawdziło się tu owe pismo: *extendens Cælum sicut pellem*, ro-  
zciągniono Niebo iako skórę, gdy Pana Nieba na Krzyżu ro-  
pięto. Ale y to nie bez tajemnicy dopuścił Zydom uczynić  
Pan BOG, bo tym samym straszniejszy będzie nieprzyjaciółom  
swoim, ktorých zwycięży. Znalazł się był ieden taki Tyran,  
rory sobie życzył, ażeby po śmierci iego skórę własną zdiąłwszy  
ciała, na bęben obrocić; ażeby się go y po śmierci bali, gdyby  
skórę tę uderzono, w ktorej ten Tyran za życia chodząc stra-  
zny był wszystkim. Zbawiciel nasz nie Tyran, ale cichy Ba-  
ranek, chcąc nas przez mękę swoją uwolnić z rąk okrutnych ty-  
ranow, to iest grzechu, piekła, y śmierci, pozwolił aby Ciało  
iego było iak skóra wyciągnione, aby y po śmierci straszny był  
nieprzyjaciółom naszym.

Tak rozciągniony Zbawiciel, do góry z Krzyżem był pod-  
niesiony. Dufce Chrześcijańskie teraz was wzywam na ostatnią  
utarczkę, którą Zbawiciel odprawi z złością ludzką: *curramus*  
*ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei, & consumma-*  
*torem IESUM*. Podniesione na Krzyżu IEZUSA ręce, o iak  
mocno z piekłem, y śmiercią walczą! Gdy Moyzesz z Ama-  
lecycami ztoczył wojnę, rozkazał Iozuemu, ażeby wybrawszy  
sobie mocnych mężow bił się z nieprzyjacielem; a sam Moyzesz  
wstąpiwszy na gorę ręce do góry trzymał. Rzecz dziwna, pò-  
ki ręce podnosił, to zwyciężał Iozue Amalecytów; iakże ręce  
opścił, to Amalecytowie Iozuego razili: *cumq; levaret Moyses* Exod. 17  
*manus, vincebat Israel; sin autem paululum remisisset, superabat A-* y 11,  
*malec*; y dla tego musieli Aaron y Hur trzymać Moyzeszowi  
ręce, żeby ich nieopuszczał, pokiby nieprzyjaciela Iozue nie  
zwyciężył. Oczywisty to Obraz rozpiętego na Krzyżu IEZU-  
SA, miał ostatnią ztoczyć bitwę z czartem y śmiercią, aby nas  
z ich niewoli oswobodził, ocoz rozciąga ręce, ku niebu je podno-  
si, ze-



Serm. in  
PATA/c.

Rm 5 to.

ψ 10.

2. Cor. 5.

Ψ 20,

Ram. - 5.

1.

Lucas 23.

ψ 48.

Rrrr

zwycię-



Serm. 47  
in Cant.

zwycięża nasze grzechy przeciwnemi cnotami; złość miłością, niecierpliwość cierpliwością, niebożność niewinnością, okrucieństwo miłosierdziem, niesprawiedliwość sprawiedliwością, słabość męstwem, y tym podobnie. Zapatrujcie się mowię na IEZUSA, bo nie może was nic tak zachęcić do tej utarczki, iako zapatrywanie się na tego, Który przy męce swojej walcząc z złością człowieka, podał sposoby, iakiemi walczyć przeciwko grzechowi mamy: *nihil persuasibilis ad in eundum certamen, quam ipsum certantis exemplum proponatur*, mowi Bernard S.

Coloss. 3  
y 15.

Naostatek, gdy się już pogodziliście z Bogiem przez śmieć IEZUSA, *pax Christi exulet in cordibus vestris*, tym pokoić się, *& grati estote*; wdzięczność mając Zbawicielowi, za prace, trudy, boleści, rany, y śmierć Jego. Ponieważ BOG dla ciebie tak wiele dobrego czynił, a czemuż mu nie masz dobre, za dobre oddawać? iezeli cię BOG tak ukochał, a czemuż mu affektów serca twoiego żałujesz? ponieważ cię z niewoli na wolność wyprowadził, czemuż mu niewdzięcznym tego Dobrodziejstwa jesteś? *si sentis beneficium, redde debitum, si accipis benignitatem, redde charitatem*, mowi Hugo. Y do tegoć to końca zmierzają Kazania te moje, abym was do miłości, wdzięczności, y poznania nieporównanego Dobrodziejstwa Boskiego pobudził. Kochajcież już ukrzyżowanego PANA, a przez miłość z nim złączeni nigdy nie rozrywajcie tego przymierza przez grzechy, które zawarł IEZUS przy męce swojej z człowiekiem, gdy go pogodził z Bogiem: *Mediator DEI & hominum*. Ale niech nas do większej wdzięczności ku BOGU niewdzięczność Żydowska wzbudzi, którą gdy im zganiemy, sobie wyperfwaduiemy, iako mamy być wdzięczni BOGU za najświętszą Mękę, y śmierć Jego.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Ioan. 11.

O tej Żydow niewdzięczności tak dzisieysza mowi Ewangelista: *collegerunt Pontifices, & Pharisei concilium*, zebrali najwyżsi Kapłani, y Faryzeuszowie radę. Na tej radzie o niczym nie radzili, tylko o IEZUSIE, że cuda czynił: *quid facimus, quia hic Homo multa signa facit*; co z tym Człowiekiem czynić będziemy, że tak wielkie cuda czyni? O głupia rado! żeby to CHRYSTUS iakie cuda czynił, przez ktoreby ruynował ich na zdrowiu, fortunie, honorze, życiu, albo co przeciwko Bogu, y Prawu jego czynił, niedziwowałbym się, że myślą, iakim sposobem zgładzić go; ale to Zbawiciel cuda te czynił na pożytek ludzki, kiedy uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, karmił łaknących cudownie rozmnożonym chlebem, nauki zbawienia dawał, Krolestwo Niebieskie pokazywał, y za to go zabić? O niewdzię-

niewdzię-



niewdzięczności niesłychana! tę Dobroć IEZUSA na złe obra-  
 cąć? y za nią Go na śmierć dekretować! Katolicy moi, czy y  
 was kto nieznayduie się tak niewdzięczny BOGU? Świadczy  
 nam wiele dobrego, y nie ma żaden człowiek tak z przyrodzo-  
 nych, iako y nadprzyrodzonych darów, albo nabytych iakimkol-  
 wiek sposobem rzeczy, którychby od Boga nie odebrał: *quid au-*  
*tem babes, quod non accepisti?* przecież tych darów niewdzięczne-  
 ni się staniemy, kiedy ich na obrazę Boską zażywamy; y im  
 więcej nam BOG daie, tym bardziej Go grzechami na śmierć  
 dekretujemy, y w fercach krzyżujemy. Kiedyż naywięcej o-  
 brażamy BOGA, iezeli nie w ten czas, kiedy nam się naylepiej  
 dzieje? bo kiedy nam co przeciwnego się stanie, to dopiero w tej  
 drodze do Boga spieszymy? A takaz to wdzięczność! Boga na  
 ten czas obrażać, kiedy On naylepiej nam czyni? gdzieby mu  
 trzeba dziękować, to go gniewamy? gdzieby Go naybardziej  
 należało kochać, to my się od niego odwracamy? Sama wro-  
 żona każdego skłonność to powinna wyperśwadować nam, że  
 Dobrodziejstwo potrzebuie wdzięczności: *oportet regratiari ei,* Arist. 2.1  
*et gratiam facit,* czemuż tak niewdzięcznymi się staniemy Bogu Eth.  
 a łaski Jego?

Spytacie mię z Tobiaszem: *quid possumus dare Viro isti San-* Tob. 12  
*to? quid illi ad hac poterimus dignum dare?* czym możemy nad-  
 grodzić, y zawdzięczyć IEZUSOWI, te trudy, męki, y śmierć  
 dla nas poniesioną? Wiem ia, że nic się takiego znaleźć nie mo-  
 że w całym świecie, coby się zrownało z dobrodziejstwem Bo-  
 gim, które wyświadczył człowiekowi; ale ta Krew, którą wy-  
 lał IEZUS, zawdzięczyć, y zadosyć uczynić może BOGU;  
 więc akcye nasze, intencye, to czym jesteśmy, co mamy, co  
 możemy łączmy z zasługami Krwi IEZUSA, y ofiarujemy to  
 Bogu, a tym sposobem wdzięcznymi się staniemy łask Jego: *ni-*  
*hil est, quod dignum referre possemus pro suscepta carne in Maria;* sup. Lucā  
*quid pro verberibus? quid pro cruce obita, & sepultura reddemus?* serm. 5.  
*quid pro cruce pro cruce, funus pro funere, nunquid reddemus? red-*  
*damus igitur amorem pro debito, charitatem pro munere, gratiam*  
*pro sanguine;* tak nam radzi Ambroży Święty; nic nie mamy  
 innego, czymbyśmy odwdzięczyć Bogu mogli za to, że przy-  
 jął Ciało w wnętrznościach MARYI, a coż oddamy za bicze,  
 krzyż podjęty, za śmierć y pogrzeb? żebyśmy krzyż za krzyż  
 oddali, y śmierć za śmierć, czyliż to może dostarczyć, aby się  
 zadosyć stało BOGU? Więc oddamy mu miłość naszą za dar,  
 y chociaż ią powinniśmy procz tego Iemu samemu, iednak ią  
 z chęcią za dar przyjąć; a wdzięczność mieymy mu za Krew  
 wylaną.



Naoftatek [iezelim godzien to wymowić] mówię do was o niewdzięczni! y do BOGA temiz słowy za noszę suplikę, ktorą remi się modlił za swoich nieprzyjaciół CHRYSSTUS umierając na Krzyżu: *dimitte illis, non enim sciunt, quid faciunt.* Nie pamiętaj tego BOZE, y owšem daruy stworzeniu twemu niewdzięczność tę, że Cię nie tylko przy męce twoiey krzyżowali, y na śmierć osądzili, umierającego wysmiali; ale y teraz rany Ci odnawiają grzechami swoiemi. Nie wiedzą co czynią, ale naucz ich przez łaskę twoię, iak Cię mają czcić, szanować, y wdzięczność za Dobrodzieystwo oddać. Co się Tobie podobaj, czego twoia wola po nich, y pomnie wyciąga, naucz mię, *docere me facere voluntatem tuam.* A ieżeli przez złość grzeszą, przełam ią, y zwycięż Dobrocią twoią; ktorą przy męce Twoiey długo się z nią passuiąc, zwyciężyłeś, y wieczny pokoy między Bogiem y człowiekiem uczyniłeś: *pacificans per sanguinem Crucis eius, sive quae in terris, sive quae in caelis sunt.* A po doczesnym pokoiu day nam wieczny w Niebie odpoczynek. Amen.

Colos. 1  
y 20.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA  
Na Niedzielę Kwietnią.

ROKU 1689.

*Cadebant ramos de arboribus, & sternebant in via.* Matth: 21. 8.

PRzy dniu dzisieyszym Kościół Święty obchodzi pamiątkę tryumfu CHRYSSTUSowego, kiedy do Ieruzolimy na osiedku wiedział z ubogą paradą, aby zganił pompy świata. Wypełnił tym Zbawiciel proroctwo Zacharyasza, który ten IEZUSA Krolewski, chociaż ubogi wiażd w duchu prorockim przewzawszy, opowiedział: *exulta satis filia Sion, iubila filia Ierusalem, ecce Rex tuus veniet tibi, justus, & Salvator, ipse pauper, & ascendens super asinam, & super pullum filium asinae.* Na tym wiedzcie tę naybardziey uważam ludzi assystujących przysługę, że gałęzie obcinali z drzewa, y pod nogi IEZUSA ślali ie: *cadebant ramos de arboribus, & sternebant in via;* bo y Kościół Święty to naybardziey uważa, gdy dzisieylzą Niedzielę nazywa Kwietnią, dając iey to nazwiłko od gałęzi: *Dominica in ramis palmarum.* To iest Krol, który pod przypowieścią owego Gospodarza, & zasadził winnicę: *Homo Paterfamilias qui plantavit vineam;* raz

cz przyjeżdża do n  
ego gałęziami z d  
sa winnica, ktorą  
według wykładu S.  
nam plantavit Pat  
winnicy, to iest Du  
stawił, bo na to p  
rostaie porze, czy  
lżona, czy w inszey  
aż, aby poprawi  
bo ią sam stworzył  
tha swojego thnął:  
raz gotow iest y  
wiennego pożytku.  
wola; zmyśli zew  
wał fontannę wody  
zamiast winogradio  
autem tulit labrusca  
lżcza; y owšem i  
w pierwszey przeło  
drugim punkcie Ka  
w łasce swoiey du  
DEUS w Troycy

Chcąc BOG swoy  
światem proceder  
fiesi na Trybunał, al  
*judicate inter me, &*  
ktory wzytych sa  
wzytych przewy  
albo co to za poro  
dzie potrzeba? S  
tego między sobą a  
pokazał przed swia  
zytku nie przynosi  
pożytek przyniosła  
bezpieczney iest, z  
nie urodzayna byd  
że żadney przeci  
przynosi pożytku:  
*ex eo nihil desit anti*  
y zaprawdę słuszni



mowie co was  
ofszę supkę, k  
STUS mieraia  
faciunt. Nie pa  
zeniu twemu nie  
oiey krzyżowali,  
ale y teraz rany  
a co cznia, ale  
cie, fzarowaci  
ię Tobie podob  
naucz nie, d  
osć grzeł a. prze  
zy męce Twoiey  
ay pokoy między  
r sanguinem Cru  
t. A po docze  
oczynek Amen.

I E  
kim S. ANA

Matt 21. 18.

chodzi jamiatę  
ozolimy na oliel.  
y świata Wy.  
ktory ten IEZU.  
ororocki przev.  
la filia Ierusalem,  
pauper, & asce  
Na tym wiezdzie  
zyługę, że gale  
ie: cedbant ra  
ościół Święty to  
zywa Kwietnia,  
s palmarum. Te  
Gospodza, o  
vit vineam, te  
raz

raz przyjeżdża do niey, aby odebrał z niey pożytki; więc na wiazd  
lego gałęziami z drzewa, nie czym infzym uścielaia mu drogę.  
Ta winnica, którą BOG zasadził, wyznacza duszę człowieka,  
według wykładu S. Ambrożego: *vineam signat animam rationalem*,  
*quam plantavit Paterfamilias DEUS in corpore humano*. Do tey  
winnicy, to iest Duszy naszej solenny, chociaż ubogi wiazd od  
prawił, bo na to przyszedł na świat, aby ją obaczył, w iakiey  
zostaie porze, czy w takiej, w iakiey od niego była rozporzą  
dzona, czy w insey; y ieżeliby co niepożytecznego w niey zna  
lazł, aby poprawił. Własnni ją przed tym szczepił rękami,  
bo ją sam stworzył, y niby ją wsadził w ciało, gdy w nią Du  
cha swojego thnął: *inspiravit in faciem ejus spiraculum vite*; a  
teraz gotow iest y Krwią swoją Nayswiętszą skropić ją dla zba  
wiennego pożytku. Naiął do niey niby ogrodnikow rozum, y  
mola; zmysły zewnętrzne, y wewnętrzne człowieka; wybudo  
wał fontannę wody żywey, łaski ożywiającey; y chociaż czasem  
zamiast winogradow rodzi prożne chwastry: *expectavi uvas, ipsa*  
*autem tulit labruscas*, iako się BOG skarży; iednak ie y nie opu  
szcza; y owfzem iako sobie wielce waży dusz naszych winnice,  
w pierwszey przełożę części; ale iak lekce my ją wazemy, w  
drugim punkcie Kazania przyznacie. Na chwałę Pana BOGA  
własce swoiey dusze nasze pomnazaiącego, *incrementum dat*  
*DEUS* w Troycy Iedynego.

Lib. 7. in  
C. 20. Luc

Genes. 2.  
y 7.

Isaia 5.  
y 2.

1. Cor. 3.  
y 7.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Chcąc BOG swoy z winnicą Dusz naszych usprawiedliwić przed  
światem proceder, rozkazuje Obywatelom Ieruzolimskim za  
siść na Trybunał, aby go z nią rozsądził: *habitatores Ierusalem*,  
*judicate inter me, & vineam meam*. A na co ten sądzić się każe,  
ktory wszystkich sądzi? albo iako ten sądzony bydz ma, ktory  
wszystkich przewyższa godnością? *prima sedes a nemine judicatur*;  
albo co to za poroznienie między nami a Bogiem, że ie rozsą  
dzić potrzeba? Święty Ociec Augustyn naucza: że BOG dla  
tego między sobą a winnicą duszy naszych sąd czynić każe, aby  
pokazał przed światem, że on nie iest przyczyną, ieżeli ta po  
żytku nie przynosi winnica; bo wszelkich zażył szrodkow aby  
pożytek przyniosła. Na ludzkie sam BOG zdaie się rozsądki, bo  
błepiecznicy iest, że z iego strony nie nie zbywało, dla czego by  
nie urodzayna bydz miała. Wszystkim ją tak dobrze opatrzył,  
że żadney przeciw Bogu nie może allegować przyczyny, że nie  
przynosi pożytku: *non auctoritate judicari vult, sed discerni; quod*  
*ex eo nihil desit animæ, quo minus dignos poenitentiae fructus faceret.*  
X zaprawdę słusznie usprawiedliwia się przed światem BOG, że

S. P. Aug  
de mirab  
script.



nie jest przyczyną iey nieurodzaju, gdyż tak ją sobie ważył, tak ukochał, że więcej iey uczynić nie mógł, nad to co uczynił.

Poczniemy od stworzenia, a obaczemy prawdę. Naprzód własnymi rękami Dusz naszych winnicę szczepił; bo nie przez Anioła, nie przez insze stworzenie uformował człowieka, ale sam: *Gen. 2. v 7 formavit DEUS hominem. A iakże ją stworzył? ad imaginem & similitudinem suam*, na podobieństwo swoje; a insze czy także stworzył kreatury? bynajmniej; mowi Wielki Ociec Augustyn: *in aliis reliquit vestigium suae Divinitatis, homini imaginem suam impressit*; bo człowiek mając rozum y wolę, czego insze nie ma. Ią stworzenia, żywym jest BOGA Obrazem. Z tąd już pokazuje się, iak wielce BOG rozumną ważył sobie duszę, kiedy na niey własne Bóstwa wyrył charaktery, a w drugich stworzeniach tylko ślad swojej zostawił wszechmocności.

Ale nie tu koniec, mowi Chryzostom S: niekontentował się BOG, że Duszę ludzką na Obraz swoy stworzył, którego faworu inszym nie pokazał stworzeniom, ale go też zaraz y Panem uczynił. Pyta się ten Złotousty Doktor, czemu człowieka na ostatku stworzył, ponieważ człowiek naygodniejszy po Aniołach miał być stworzeniem, ale szóstego dnia, gdy wszystkie inne stworzył rzeczy? Bo gdyby był Człowiek stworzony wprzód, niż insze stworzenia, nie mogłby się zwać Panem, bo ieszcze nic w ten czas nie było; na ostatku go tedy stworzył, aby do gotowej go w prowadził possessyi, y Panem go uczynił. *Regem & Principem supra res conditas hominem condidit* [mowi S. Chryzostom] *ipsis declarans factis, quanto eum honore prosequatur*. Coż rozumiecie iak BOG dusz naszych ważył sobie winnicę, gdy y na moment niechciał, aby człowiek nie był Panem.

Lecz nie odstępuyemy ieszcze od stworzenia; dwoiako BOG rzeczy stworzył: iedne przez siebie samego, iako człowieka: *inspiravit in eo spiraculum vitae*; drugie zaś uformował przez insze stworzenia, iako to z wody ryby, trawę z ziemi: *germinet terra herbam virentem*. A czemuż BOG kommissu żadnemu nie daie, aby uformował człowieka, iako insze stworzenia, ale sam go stworzył? Y z tąd rozumney duszy wielka pokazuje się godność; rzecz objaśniam iednym podobieństwem. Gdy Zenoxes raz miał malować Niebo, y w nim siedzącego Iowisza, sługom rozkazał aby malowali niebo, słońce, gwiazdy, obłoki; a sam twarz malował Iowisza; bo wielce sobie ważył tego Bożka; y tak niechciał, aby cudza malowała go ręka, ale sam malował; chcąc z tego konfztu nabyć sławy u wdzięczney potomności. Tak właśnie [mowi O. S. Augustyn] BOG postąpił sobie z człowie-

czowiekiem; dał konformowały stworzenia *teaturis ipsamet creaturibus formavit hominem*. A nie ważyłże nie powierzył nikomu: *tu formasti me facta est scientia tua* BOG swoją pokazał człowieka. Ktoż nie u BOGA stymieć temu będzie, że rytaktu BOG ma *mirabilis facta est scientia* Daley ieszcze postępuj winnicy. Obserwował insze rzeczy, *DEUS creavit Caelum & lux, dixit DEUS germinet* Człowieka, w ten czas; bo tak mowi *hominem*. A czemu gdy zaś insze stwarzał rozumienie tego weźmiesz tytuł się Panem, Sycylii, Sarceni, w Afryce porty tytułach, lubo także to poważa. Otoż insze stworzenia, nie tytuł człowieka tytuł jest: bo wszystkie stworzenia, to w iedności z kamieniami, z zwierzętami rozumie. To już widzimy, winicę, gdy ją szczepił iak sobliwszą utwierdził. Hieronim Święty mowi: są deputowani do honoru BOG czyni iak *praesidium*. Zaw



iedziele

gdyż tak ią sobie ważył, tak  
nogi, nad to co uczynił. N  
aczemy prawdę. N przod  
nicę szczepił; bo nie przez  
formował człowieka, a e lam  
e ią stworzył? *ad imaginem*  
wo swoje; a insze czy taże  
owi Wielki Ociec Augustyn  
*tatis, homini imaginem suam*  
y wolą, czego insze iema.  
Obrazem. Z tąd iuż polka.  
ważył sobie duszę, kiedy na  
y, a w drugich stworzeniach  
ocności.

ostom S: niekontentował się  
oy stworzył, którego i wo.  
ale go też zaraz y lanem  
oktor, czemu człowieka na  
naygodniejszy po Anio.  
ostego dnia, gdy wstąpił  
był Człowiek stworzony  
głby się zwać Panem, dobr  
ostatku go tedy stworzył,  
teffyi, y Panem go nazy.  
*ditas hominem condidit* [mo.  
*is, quanto eum honore profe*  
dusz naszych ważył sobie  
aby człowiek nie był Pa.

stworzenia; dwoiako BOG  
amego, iako człowiek: m  
e zaś uformował prze: in  
trawę z ziemi: *germinat*  
BOG kommissu zademu  
iako insze stworzenia ale  
y duszy wielka pokazuje  
podobieństwem. Gdy Zeu  
m siedzącego Iowisza stu  
ońce, gwiazdy, obłoki; a  
ce sobie ważył tego Boga;  
go ręką, ale sam nalo  
y u wdzięczney potoro  
styn] BOG postąpił iobie  
z człowie-

Kwietnia.

265

człowiekiem; dał kommiss inszym kreaturom, aby dru-  
gie formowały stworzenia; ale sam człowieka stworzył. *In a-*  
*liis creaturis ipsamet creatura partē habere non recusavit. DEUS* Lib. 9. de  
*per manibus formavit hominem, cuius spectanti mundo imago fin-* Cir. Dei  
*atur.* C. 13.  
A nie ważyłże sobie BOG wielce rozumney Duszy,  
ktorey nie powierzył nikomu, tylko sam onę wystawił? Uznał  
Prorok: *tu formasti me, & posuisti super me manum tuam, mi-* Psal. 138.  
*rabilis facta est scientia tua ex me.* Bo lubo w stworzeniu inszych Y 5  
rzeczy BOG swoją pokazał mądrość, osobliwie iednak gdy stwo-  
rzył człowieka. Ktoż nie przyzna, że duszy naszej winnica w  
wielkiej u BOGA stymie, ponieważ sam ią szczepił? albo kto  
przeczyć temu będzie, że wysokiey jest ceny, z ktorey iako z ia-  
tego rytraktu BOG mądrości swojej przed światem czyni pom-  
oc? *mirabilis facta est scientia tua ex me.*

Daley ieszcze postępuje Święty O. Augustyn; cenę tey uwa-  
żając winnicy. Obserwuje ten Wielki Doktor, że gdy BOG  
stwarzał insze rzeczy, zawsze nazywał się Bogiem: *in principio* Gen. C. 1.  
*DEUS creavit Caelum & terram, dixit DEUS fiat lux, & facta est*  
*lux, dixit DEUS germinet terra herbam virentem;* a gdy stwo-  
rzył Człowieka, w ten czas nie tylko nazywa się Bogiem, ale y  
lanem; bo tak mowi Pismo: *formavit ergo Dominus DEUS*  
*hominem.* A czemu gdy stworzył człowieka nazywa się Panem,  
gdy zaś insze stwarzał kreatury, tylko tytułuje się Bogiem? na  
wyrozumienie tego weźmy iednego Monarchy tytuły. Hiszpań-  
ski Krol tytułuje się Panem Indyi, Hiszpanii, Neapolitańskiego  
Krolestwa, Sycylii, Sardynii, Medyolanu, Flandryi; iezeli zaś  
ktore ma w Afryce porty, miasta, o tych nie wspomina w swo-  
ich tytułach, lubo także ich jest Panem; dla tego, bo mniey so-  
bie to poważa. Otoz iuż odkryty sekret; gdy stwarza BOG  
insze stworzenia, nie tytułuje się Panem, tylko Bogiem; a że gdy  
stwarza człowieka tytułuje się Bogiem, y Panem; przyczyna te-  
go jest: bo wszystkie stworzenia mniey uważa, samego tylko  
więcey estymuje człowieka. Y słusznie; bo cokolwiek insze ma-  
iā stworzenia, to w iednym z kompendyował człowieku; który  
ma istność z kamieniami, drzewami; czuie z zwierzętami, z A-  
niolami rozumie.

To iuż widzimy, iak BOG wyniosł tę Duszy rozumney  
winnicę, gdy ią szczepił; teraz obaczmy iak ią wielce waży, gdy  
iā osobliwszą utwierdził obroną, niby murem. A coż to za mur?  
Hieronim Święty mowi: że wyznacza Aniołów protekcyą, kto-  
rzy są deputowani do straży człowieka; a z tąd poznać iak wiel-  
ki honor BOG czyni Duszy, ktorey tak wysokich Duchow da-  
ie na *praesidium.* Zawołać tu trzeba z Prorokiem: *quid est homo,* Iob C. 9.  
*quia* Y 17.

Ttt



*quia magnificas eum?* a co to jest człowiek, że mu służyć każę owym Aniołom, którzy naybliżsi są BOGA; Aniołom owym, którzy wlaną mają mądrość; moc tak wielką, że całym ieden może zatrzęsnąć światem? *magna dignitas animarum, ut unaquaeque habeat in ortu natiuitatis in custodiam sui Angelum delegatum.*

S. Hieron.  
Lib. 3. Com  
men in C.  
18. Matth.

Gen. 41.

Y 43.

A dla czegoż to BOG czyni, że każdey duszy naznacza do usług Anioła? Iozef w Egypcie będąc drugim ogłoszony po Krolu Xiążęciem, aby mu Krol uczynił honor, coż czyni? w swoje ię kazał go ubrać purpurę, Krolewskim przepasać łańcuchem, pierścień własny na palec mu włożył; na swojego kazał go wodzić konia, wodzić po mieście, y wszystkim naywyższym Sętrapom rozkazał, aby mu się kłaniali. A czemuż to uczynił

Abulen. in  
loc. cit.

Farao? *Hoc erat publicae venerationis documentum in Ioseph, [mowi Abulen. in loc. cit.] quod a supremis Regni honoraretur viris.* Chciał pokazać BOG, iak wielce rozumną sobie waży Duszę, dla tego na usługę iey Świętych deputuje Aniołow. Coż więcęy mógł uczynić BOG na honor człowieka? Spytajmy się Piotra Świętego, czy są murem tey mistycznej winnicy ci Aniołowie? będąc na śmierć dekretowany, spi w więzieniu: *erat Petrus dormiens, inter duos milites vinctus catenis;* y także bezpiecznie spi

Act. 12.

Y 6.

Piotr, kiedy na śmierć gotować się trzeba? rozporządzić Kościół, obmyślić po sobie przyszłego Sukcesora. Wymawia Piotr Bernard Święty: *dormit Petrus secure, qui pro se Angelum noverat excubare;* nic to nie turbuie Piotra, choć dekretowany na śmierć; spi smaczno, choć nazajutrz miał być wyprowadzony na śmierć; bo wiedział, że miał Anioła, który go miał bronić, stać mu się murem; iakoż tak było, bo przyszedł Anioł, wyprowadził Piotra z więzienia.

in Ps. qui  
habitat,

Ale już dosyc o murze tey winnicy, teraz podźmy do fontanny łaski poświęcaiącey, która jest zródło płynące z Boku IERUSALIMSKIEGO, na skropienie duszney suchosci, dla nabycia, w goru świątobliwości, y cnot świętych. A tu dziwić się trzeba z Augustynem: *erige te anima, tanti vales, sanguinem fudit Unigenitus Filius DEI pro te!* Więcey ważysz nad cały świat, bo

Lib. 2. me-  
dis. C. 2.

cię droższą nad szacunek rozumu ważył CHRYSTUS Krwią. A na coż doczesnych szukasz pomp, apparencyi Chrześcijańskiej duszo, wiedząc, że Iedynak Boski drogą Krwie swojej kupił cię monetą? A ieszcze uważać trzeba, iak z wielką odkupił cię ochotą, abys poznał, iako cię BOG waży. *Occisus est Agnus ab origine mundi,* mowi Apokaliptyk: A iakże to odpoczątku

Apoc. 13.

Y 8.

świata zabity Baranek? Wszak wiemy kiedy CHRYSTUS zrodził się, kiedy cierpiał za nasze zbawienie? wyklada to Bonawentura Święty: *quia statim ac peccavit Adam, jam Unigenitus DEI*

S. Bonav.  
in specul.  
v. 12.

DEI pro te occidendus pro  
odpoczątku świata zab  
nie cierpiał, tak ieden  
gdy obaczył iż w pie  
własną skropić krwią.

CHRISTUS dilexi  
wszystkich ukochał  
jednak iednę sobie wa  
mę, iako y za wszystk  
charitate, quā mortuus est

Ale nie kontentował  
naszych opatrzył winnic  
rzytziaciółm była nie  
romie usprawiedliwiaiącą  
iako mowi Apostoł  
Włoka to zaprawdę wi  
Boskiej uczestnictwa wy  
ledit eis potestatem Filios

nczemy stać się Synami  
woż może? dwoiacy są S  
polobieni; kto nie ma f  
czego. Ale ze Przed  
tego rozumem rodzi, a i  
Amelski Doktor solwue

synu przypołożonem  
stać się Synem BOG  
mowi Piotr Święty:  
ut per hoc Divina con

Włoka w tey winnicy w  
Boskimi stawamy  
przynay każdy, iak BO  
iay ią aż do swojej n  
nawet poważamy Dusze?

C  
Gdybys obaczył Ogród  
wa buynego szczepu,  
bo choćby wyschły  
nie przynieśce poży  
lenstwo. Ciało nasze ie  
mając: ego quasi vitis,  
czyli o duszy? O  
ucemy, a Dusza pełna

DEI



edzielę  
owiek, że mu służyć każe  
BOGA; Aniołom cwym  
ak wielką, że całym ieden  
*dignitas animarum, ut una-*  
*odiam sui Angelum delegatū.*  
każdey duszy naznacza do  
drugim ogłoszony p. Kro.  
honor, coż czyni? w swo-  
kim przepasać łańcuchem,  
na swojego kazał go wia-  
szyskim naywyższym Sa-  
li. A czemuż to uczynił  
*documentum in Ioseph* [mo-  
*honoraretur viris.* Chciał  
sobie waży Duszę, dla te-  
niołow. Coż więcej mógł  
Spytamy się Piotra Świę-  
winnicy ci Aniołowie? ten  
więzieniu: *erat Petrus dur-*  
*is; y także bezpiecznie spi-*  
*rzeba? rozporządził Ko-*  
*kceffora.* Wymawia Pio-  
*ecurē, qui pro se Angelus*  
iotra, choć dekretowany na  
niał bydz wyprowadzony  
ola, który go miał bronić,  
o przyszedł Anioł, wypro-  
cy, teraz podźmy do fon-  
rzodło płynące z Boku IE-  
suchości, dla nabycia, wi-  
A tu dziwić się trzeba  
*ales, sanguinem fudit Uni-*  
ważył nad cały świat, bo  
żył CHRYSTUS Krwia-  
apparencyi Chrześciańska  
Krwie swojej kupił cię  
iak z wielką odkupił cię  
waży. *Occisus est Agnus*  
A iakże to odpoczątku  
emy kiedy CHRYSTUS  
ienie? wyklada to Bona-  
*ut Adam, jam Unigenitus*  
DEI

DEI pro te occidendus parabatur. Dobrze mowi Apokaliptyk,  
ze odpoczątku świata zabity Baranek; bo lubo od początku swia-  
nie cierpiał, tak iednak sobie ważył Duszy naszej winnicę,  
gdy obaczył iż w pierwszych uschła była Rodzicach, chciał  
własną skropić krwią. Teraz zrozumiewam Apostoła co mo-  
wi: *CHRISTUS dilexit me, & tradidit semetipsum pro me;* bo *Gala. 2.*  
lubo wszystkich ukochał CHRYSTUS, y za wszystkich umarł, *y 20.*  
tak iednak iedną sobie ważył duszę, że za iedną teżby był podał  
mękę, iako y za wszystkie, iako mowi Bernard Święty: *eadem*  
*charitate, quā mortuus est pro omnibus, mortuus est pro singulis.* *in lo. cit.*

Ale nie kontentował się tym Zbawiciel, że tak dobrze dusz  
naszych opatrzył winnicę, wystawił ieszcze w niey wieżę, aby  
nieprzyjaciółom była niedostępna. Kaletan przez tę wieżę ro-  
zumie usprawiedliwiającą łaskę, przez którą człowiek może wszy-  
ko, iako mowi Apostoł: *omnia possum in Eo Qui me confortat.* *Philip. 4.*  
Wysoka to zaprawdę wieża, przez którą aż do samego natury *y 13.*  
Boskiey uczestnictwa wyniesieni bywamy; dla tego mowi Ian S:  
*ledit eis potestatem Filios Dei fieri;* że BOG dał nam władzę, iż *Ioan. 1.*  
możemy stać się Synami Boskiemi. Ale ia replikuję; iako to *y 12.*  
wdz może? dwoiacy są Synowie, iedni przyrodzeni, drudzy przy-  
josiobieni; kto nie ma syna własnego, może sobie przysposobić  
cudzego. Ale że Przedwieczny Ociec ma swojego Syna, kto-  
tego rozumem rodzi, a iakże ma nas przysposabiać za Synow?  
Anielski Doktor solwuie tę kwestyę, gdy mowi: że stawamy się  
synami przysposobionemi przez łaskę, którą gdy kto ma na du-  
szę, staje się Synem BOGA; bo łaska jest uczestnictwem Boską;  
iako mowi Piotr Święty: *maxima & pretiosa nobis promissa dona-* *2 Petr. 1.*  
*vit, ut per hoc Divinae consortes efficiamur natura.* Otoż to ta jest *y 4.*  
wysoka w tey winnicy wieża usprawiedliwiającey łaski, przez  
którą Boskiemi stawamy się Synami, będąc więźniami czarta; tu  
przyznay każdy, iak BOG dusz naszych powaza sobie winnicę,  
iedy ia aż do swojej natury uczestnictwa wynosi. A my iak  
nasze powazamy Dusze? to drugi punkt Kazania.

## CZĘŚC DRUGA.

Gdybyś obaczył Ogrodnika, że suchy polewa kiy, a zaniedby-  
wa buynego szczepu, czylibyś nie rzekł, że ten człowiek sza-  
le; bo choćby wyschły dąb naydłużey kto polewał, żadnego  
mu nie przyniesie pożytku. Takie właśnie nas opanowało sza-  
leństwo. Ciało nasze jest iak wyschłe drzewo, dusza jest winną  
macicą: *ego quasi vitis,* a oczymże większe mamy staranie, o *Ecl. 24.*  
ciele, czyli o duszy? O moy BOZE! ciało myiemy, stroiemy, *y 23.*  
uczemy, a Dusza pełna grzechow w zaniedbaniu zostaje, która



stokrotny mogłaby przynieść pożytek! A nie iestże to wielkie szaleństwo? to głaskać, tuczyć, co będzie pastwą robaków; to nie nie iest tylko wór kości; a o duszę, która iest nieśmiertelnym duchem, porcyą Boskiey natury zapomnieć?

Obaczywszy *Nonus* Święty Biskup Pelagią bardzo pięknie ustrojoną, poczał rzewliwie płakać, mówiąc: że ta więcej strawiła czasu, chcąc podobać się światu, niżeli ia go trawię abym się podobał Bogu. Nad naszą zapłaczymy y my ślepotą, że na stroiach, bankietach, balach, daremnie drogie czasu tracimy momenta, ciała się akkomoduiąc, a o duszy żadnego nie mamy starania. Żołnierze Flawiusza Wespazjana szturmem odebrawszy miasto Kremone, zaraz wieże, zamki, pałace, mury pyszne poobalali; ieden tylko Mefity zostawili bałwan. Naśmiewa się z nich Tacyt: *cum omnia sacra profanaj, in ignem coniecissent, sacrum Mephitis templum stetit, loco aut numine defensum*; y słusznie z nich się natrzęsa, że tak mocne poruinowali fortece, y zamki, a ieden niewstydlivey Bogini zostawili Kościół. Ale na nas samych obroćmy tę inwektywę: wystawił BOG w naszej winnicy fortecę łaski, wystawił y dla siebie pałac: *templum Dei estis vos*; a my co czyniemy? przez grzechy ruynuiemy y tę winnicę łaski, y duchowny w sobie profanuiemy nieprawością Kościoła; ieden tylko ciała bałwan unas w respektie; a także poważamy duszę? Ah mizerni! że nie poznawamy ceny duszy naszej!

Od czarta samego nauczmy się iey poważać. A iakże on ią waży? oto Chrystusowi całe daie Krolestwa, aby mu dał duszę: *hec omnia tibi dabo, si cadens adoraveris me*; wiele po wnie wazą dusze nasze, ponieważ za iedną cały świat czart ofiaruię; a ty niecnoto iak mizernie twoię poważasz duszę, gdy ią za ieden pleyzer, za marny interes czartu przedawasz! Gdy woiował *Pompejus* z Cesarzem podał woysko tył Cesarzowi, dla tego, że delikatney będąc komplexyi, niechcieli aby im poranili gęby; y tak gdy w całości chcieli mieć gęby, całą stracili reputacyą, bo sromotnie uciekli. Woioie znami czart, możemy go zawsze zwyciężyć przy łasce Boskiey, gdy zechcemy, a czemuż ustępujemy z placu dla mizernego ukontentowania, nikczemney roskoszy, ciała pieszczoty, dla prywatnego pożytku? O głupstwo! o ślepoto! Chciał Achab wziąć winnicę Nabotowi, ale Nabot wolał bydz kamieniami zabity, a niżeli Krolowi dać winnicę. Chce od was nie raz czart duszy waszey roskoszney winnicy, ale choćby stracić fortunę, sławę, naostatek y życie, nie dacie mu iey w possessyą. Tak wiele kosztuię dusza wasza, ile wiele Krew CHRYSTUSA; a słusznaszo, za tak małą rzecz przedawać ią czartu? *quam commutationem dabit homo pro anima sua* uchoway BOZE. Amen.

1. Cor. 3.  
y 16.

Matth C. 4  
y 9.

Matth 16  
y 26.

KAZA.



K A Z

Kazanie w Warszawie na Wielki C

Caro mea verè est cibu  
Ioan

Przedwiecznym przeży  
wiedział CHRYSTUS  
Heretykow, którzyby  
SACRAMENCIE Ołtar  
Ciała, Krew, y Dusza CH  
Ewangelii ten bład potępi  
i, & Sanguis meus verè  
rzeczą iest pokarmem,  
nie nowią Talmudyściowie  
are ad manducandum? iak  
ze Aaron mógł im uczynić  
nos precedant; a czemuż  
y większey Hostyi iest p  
zy i oni, że rozga Moyze  
we wody w krew. Lotow  
wierzyć nie mamy, że p  
fanyacya, czyli przemien  
CHRYSTUSA? Wierzy  
stworzone było sine subjecto  
stworzone; a czemuż my  
w tym Sakramencie są ad  
me istoty nie masz? Ie  
ś, zastanowił w swoim b  
mamy, że tu iedynak Bos  
stawią się, ile razy Kapł  
wyzeczcie. Dobrze moy  
suum escam dedit timent  
Zbawiciel, tym samym  
łotć przywieść na pam  
kiedy może bydz konwi  
me tu.

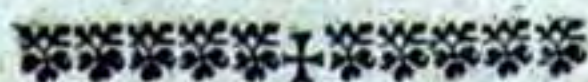
Y do Pogan mowi  
Sanguis meus vere est pot  
ze Dafne w laur się prze  
miń, Hipomen we Lwa,  
nie mogą, że istota Chle



A nie iestże to wielkie  
zie państwą robakow; to  
ktora iest nieśmiertelnym  
nnieć?

Pelagią bardzo pięknie  
wiąc: ze ta więcej stra-  
izeli ia go trawie abym  
my y my ślepotą, że na  
rogie czasu traciemy y mo-  
zadnego nie mamy sta-  
na szturmem odebrawszy  
pałace, mury pyszne po-  
bałwan. Naśmiewa się  
*in ignem coniecissent, so-*  
*ine defensum;* y dusznie  
owali fortece, y zamki,  
Kościoł. Ale na nas sa-  
BOG w naszej winni-  
pałac: *templum Dei estis*  
y ruynujemy y tę wieżę  
y nieprawością Kościoł;  
cie; a także powazamy  
ny ceny duszy naszej!

poważać. A iakże on  
Krolestwa, aby mu dal  
*toraveris me;* wiele po-  
dnę cały świat czart o-  
ępoważasz duszę, gdy ia  
artu przedawasz! Gdy  
oyisko tył Cesarzowi, dla  
techcieli aby im peranili  
gęby, całą stracili repu-  
nami czart, możemy go  
gdy zechcemy, a czemuż  
tentowania, nikczemney  
ego pożytku? O głup-  
winnicę Nabotow, ale  
nizeli Krolowi daj win-  
waszey rokoszney win-  
ostatek y zycie, nie daj-  
osztuie dusza wasz; iak  
zto, za tak małą rzecz  
*dabit homo pro anima sua?*  
KAZA-



# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,  
na Wielki Czwartek. Roku 1689.

*Caro mea verè est cibus, & Sanguis meus verè est potus.*  
Ioan. C. 6. v. 55.

PRzedwiecznym przejrzeniem nieskończonego rozumu prze-  
wiedział CHRYSTUS iako BOG, że wiele miało bydz ta-  
kich Heretykow, ktorzyby nie wierzyli, że w Przenayświętszym  
SAKRAMENCIE Ołtarza iest rzetelnie samą rzeczą Bostwo,  
Ciało, Krew, y Dusza CHRYSTUSA. Dla tego w dzisieyszey  
Ewangelii ten bład potępia, gdy mowi: *Caro mea verè est ci-*  
*bus, & Sanguis meus verè est potus;* Ciało moje prawdziwie, sa-  
mą rzeczą iest pokarmem, a Krew moja napoiem. Niechże iuż  
nie mówią Talmudystowie: *quomodo potest hic nobis carnem suam*  
 *dare ad manducandum?* iak to bydz może? bo iezeli oni wierzy-  
li, że Aaron mógł im uczynić z metallu Boga: *fac nobis Deos,*  
*ut nos pracedant;* a czemuż my wierzyć nie mamy, że w Prze-  
nayświętszey Hostyi iest prawdziwie BOG y Człowiek? Wie-  
rzyli oni, że rozga Moyżeszowa przemieniła się w węża, Nilo-  
we wody w krew, Lotowa zona w solny bałwan; a czemuż my  
wierzyć nie mamy, że po konsekracyi, iest prawdziwa transub-  
stancyacya, czyli przemienienie chleba y wina w Ciało y Krew  
CHRYSTUSA? Wierzyli Żydzi, że światło pierwszego dnia  
stworzone było *sine subjecto;* bo słońce aż czwartego dnia było  
stworzone; a czemuż my twierdzić nie mamy tey prawdy, że  
w tym Sakramencie są *accidentia,* przypadłości chleba, lubo sa-  
mej istoty nie masz? Iezeli oni wierzyli, że Iozue slowem: *sta*  
*stet,* załanował w swoim biegu słońce; a czemuż my wierzyć nie  
mamy, że tu Iedynak Boski z Ciałem, Krwią, Duszą, y Bostwem  
stawia się, ile razy Kapłan Chrystusowe słowa, na to naznaczone  
wyrzeczæ. Dobrze mowi Protok: *memoriam fecit mirabilium*  
*eorum escam dedit timentibus se;* gdy ten Sakrament postanowił  
Zbawiciel, tym samym y pamiątkę uczynił swoich cudow, bo  
losyc przywieść na pamięć dawne cuda starego Testamentu, a  
kiedy może bydz konwinkowany rozum o tajemnicy tego Sakra-  
mentu.

Y do Pogan mowi Zbawiciel: *Caro mea verè est cibus, &*  
*Sanguis meus verè est potus.* Wierzyli oni kommentom Poetow:  
że Dafne w laur się przemieniła, *Narcys* w kwiat, *Ntobe* w ka-  
mien, *Hipomen* we Lwa, *Aretusa* w zdroj; a czemuż wierzyć  
nie mogą, że istota Chleba przemienia się w ciało CHRYSTU-  
SA?

Exod. 32.  
v. 1.

Iozue 10.  
v. 12.

Psal. 116.  
v. 4.



SA? Wierzyli, że *Hecate* Iowisza Corka była razem na ziemi, na Niebie, y w piekle; na ziemi iak *Dyana*, na niebie iak *mięsiąc*, w piekle iak *Proserpina*; a czemuż wierzyć nie maia, że toż **CHRYSTUSA** Ciało, iest w *Przenayświętszey Hostyi*, kto re iest w Niebie na prawicy *Oyca Przedwiecznego*? Wierzyli *Poganie*, że miecz *Achillea* ranił *Telea*, kiedy był *Achilles* wi nieprzyiazny, a tenże miecz uzdrowił go, gdy się z nim pojednał; a czemuż zrozumieć nie maia, że tenże Sakrament iednym iest żywotem, gdy go przyimują godnie; drugim śmiercią, kiedy niegodnie: *mors est malis, vita bonis*. Ale się na tym nie funduie *Wiara święta*; bo nie baykami, ale prawdą się broni: dla tego *Piotr Święty* mowi: *non enim doctas fabulas secuti notam facimus vobis Domini nostri IESU Christi virtutem*; dosyć nam na tym, że **CHRYSTUS** objawił, y wyraźnie rzekł: *Caro mea verè est cibus*.

A wy z kądęście się wzięli w Kościele *Ewangelicy*, *Kalwinistowie*, ktorzy nauczacie, że w tym Sakramencie iest tylko figura *Ciała Chrystusowego*, a nie samo Ciało? To to u was **CHRYSTUS** *Heleogabalem*? który zmyślonemi traktami potrawami, y malowanym pokarmem? nie dać **BOŻE** tak wierzyć; nie było tego błędu przez tyśiąc lat w Kościele po postnowieniu tego Sakramentu; *Berengarius* dopiero pokazał się tym błędem; ale y ten na trzech *Koncyliach* potępiony, uznał y wyznał swoy błąd, y potępił; a tak *in sinu Matris Ecclesie* ścześnie swoje dni zakończył. Dosyć nam na tym, że *Chrystus* powiedział o tym Sakramencie: *accipite & manducate: hoc est enim Corpus meum, quod pro vobis tradetur*; toż Ciało dał pożywać, które było na *Krzyżu*; a iakież na *krzyżu* Ciało było? pewnie nie figura *Ciała*, ale samo rzetelnie y prawdziwie, Ciało samą rzeczą. *Dziękuiemy* *Nayśłodszemu Zbawicielowi*, żeś dziś dla nas zawołany sprawił bankiet, y za pokarm dałeś nam Ciało twoje *Przenayświętsze*, a za napoy *Krew Przenaydroższą*. A że nas sam dziś hoynie traktujesz: *accipite & comedite*, iak krótko w pierwszym pokażę punkcie, iacy *stołownicy* maia do tego zasiadać *stołu*; w drugim: że oprócz tych pokarmow nie znayduie człowiek potrawy, ktoraby go nasycić miała; w trzecim: że ten pokarm często obraca się w *truciznę*; wszystko na *Chwałę IEZUSA*.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

*Nauczył* mię *Wielki Augustyn*, że Sakrament *Ołtarza* iest pokarm wielkich ludzi: *Cibus sum grandium*; bo jeżeli prawda, co *pospolicie* mowią: *magnos magna decent*, toć przyznać trzeba, że ten Sakrament iest wielkich ludzi, ponieważ w nim *Bo-*

Libr. 7.

Conf. 6. 17

stwo, y natura ludzka *C*  
ze iasniey powiem: *S*  
ankiet dla wielkich *Pa*  
stoł dla chlebow *pr*  
Doktorow, były fig  
y *Kwie Pańskie*; te  
*sum de lignis Sethim*;  
*Korona: facies illi labi*  
*Koronie?* bo to *Ch*  
nie darmo *Mądrość* *I*  
*adificavit Domum*,  
wskie izby dla traktan  
*Pałacu* *Bołkie* pokarm  
oszonych przypuszcz  
urował *Chleb Euchar*  
cy *Królow: pinguis*  
s; y dla tego iest po  
A poczymże wielk  
iarkuiecie po stroiach  
k go sobie piziecie.  
nam przykład w *Ewa*  
troiony, z konfuzyą n  
*asti non habens vestem*  
st dla każdego otwar  
la czego ten odarty b  
e miał drogich szat, b  
le że się nie dobrze u  
itatis, tę daie racyą  
nie w onę uстроić nie  
tołu, w ktorą przystro  
*non inquinaverunt vesti*  
Iest też ten stoł m  
tego przy postanowie  
iaks ostatnią miłość *C*  
*am dilexisset suos in*  
ydz może miłość na  
człowiekowi daie za  
cie niby dopełnienie c  
zeniu się z naturą lu  
ze *in individuo* komi  
kami ludźmi przez  
ostoł: *unum corpus s*  
rament iest pokarme



Corka była razem na ziemi  
Dyana, na niebie iak mie  
muz wierzyć nie ma, że  
Przenajświętszey Hosty, kto  
przedwiecznego? Wierzyli  
leśa, kiedy był Achilles.  
rowił go, gdy się z nim po-  
a, że tenże Sakrament te-  
ia godnie; drugim śmiercią  
bonis. Ale się na tym nie  
i, ale prawdą się broni: dla  
doctas fabulas secuti motam  
risti virtutem; dośyć nam  
wyraźnie rzekł: Caro mea

ściele Ewangelicy, Kalwi-  
m Sakramencie jest tylko  
mo Ciało? To to u was  
zmyślonemi traktat po-  
nie day BOZE tak wie-  
clat w Kościele po ośm-  
ius dopiero pokazał się i  
cyliach potępiony, uznał  
in sinu Matris Ecclesie. Sze-  
nam na tym, że Chrystus  
bite & manducate: hoc este-  
tur; toż Ciało dał poży-  
na krzyżu Ciało było? pe-  
nie y prawdziwie, Ciało  
zy Zbawicielu, żeś dziś  
za pokarm dałeś nam Cia-  
Krew Przenajdroższą.  
accipite & comedite, iak kro-  
stołownicy mają do tego  
ych pokarmow nieznan-  
fycić miała; w trzecim: że  
nę; wszystko na Chwałę  
SZA.

krament Ołtarza jest po-  
adium; bo jeżeli prawda,  
cent, toć przyznać trze-  
i, ponieważ w nim Bo-  
stwo,

stwo, y natura ludzka Chrystusa. Jest wielkiej ceny pokarm ten,  
a że iasniey powiem: Stoł to dla Krolow, stoł dla Monarchow,  
ankiet dla wielkich Panow. Roskazał BOG Moyżeszowi zro-  
ić stoł dla chlebow *propositionis*; które według zdania wszyst-  
kich Doktorow, były figurą Przenajświętszego Sakramentu, Cia-  
ła y Kwie Pańskiey; ten stoł miał bydź z drzewa *Sethim: facies*  
*mensam de lignis Sethim*; brzeg tego stołu ze złota, a na wierzchu  
Korona: *facies illi labium aureum, & ipsi labro coronam*; a co tam  
po Koronie? bo to Chleb Krolewski, który na nim miał leżeć.  
Nie darmo Mądrość Boska wystawiła pierwey Dom: *Sapien-*  
*tia edificavit Domum*, a w nim Stoł, *posuit mensam*, niby Kro-  
lewskie izby dla traktamentu wybudowała, dla tego, żeby iako  
w Pałacu Boskie pokarmy konserwowane były, a do nich tylko  
poszonych przypuszczano: *ut vocarent ad arcem*. Ten stoł fi-  
gurował Chleb Eucharystyczny; pokarm to wspaniały, delectu-  
jący Krolow: *pinguis est panis Christi, & praebebit delicias Regi-*  
*bus*; y dla tego jest pokarm wielkich ludzi.

A poczymże wielkie Osoby poznawać? wy ludzi wielkich  
niarkuiecie po stroiach, wiarę oczom dając, iak kogo widźcie,  
ak go sobie piszecie. Ledwobym y ia na to nie pozwolił, bo  
mam przykład w Ewangelii z owego odartusa, który że nie był u-  
stroiony, z konfuzją musiał odstąpić od stołu: *quomodo huc in-*  
*trasti non habens vestem nuptialem*; ale że ten stoł Chrystusow  
jest dla każdego otwarty, więc insza bydź musi tego przyczyna,  
dla czego ten odarty był od stołu wyproszony; nie dla tego, że  
nie miał drogich szat, bokami świecił, suknią złą miał na ciele,  
ale że się nie dobrze ustroił na sumnieniu: *non habuit vestem cha-*  
*ritatis*, tę daie racją Grzegorz Święty; trzeba się tedy konie-  
cznie w onę ustroić niewinności sukienkę przystępującym do tego  
stołu, w którą przystroieni byli owi *in Apocalypsi* niewinni: *qui*  
*non inquinaverunt vestimenta sua, hi vocati sunt ad Agni nuptias*.

Jest też ten stoł *mensa amantium*, Kochankow Boskich; dla  
tego przy postanowieniu tego Sakramentu opisuie Ewangelista  
iaks ostatnią miłość CHRYSTUSA, niby z całych sił Boskich:  
*cum dilexisset suos in finem dilexit eos*; któraż bowiem więk-  
szą może miłość nad tę, gdzie siebie samego Wcielony BOG  
człowiekowi daie za pokarm y napoy? Jest w tym Sakramen-  
cie niby dopełnienie owej miłości Boskiej, którą przy ziedno-  
czeniu się z naturą ludzką pokazał; bo tam tylko iedney natu-  
rze *in individuo* komunikował samego siebie, tu zaś ze wszy-  
tkiemi ludźmi przez pożywanie iednoczy się; dla tego mowi A-  
postoł: *unum corpus sumus in Christo*. Mowi Dawid, że ten Sa-  
krament jest pokarmem Anielskim: *Panem Angelorum manduca-*  
*vit*

Exod. 25.  
v 23.Prov. 9.  
v 5.Matth. 22  
v 12.Hm. 63  
in EVAN.Apoc. 6.3  
v 4.Joan. 19.  
v 1.Rom. 8.12  
v 5.Psalm. 71.  
v 25.



*vit homo.* Coż to jest? alboż to Anieli pożywali ten Chleb? pożywali, ale Duchownie, iednocząc się z Bogiem, *per amorem beatificum*, przez miłość chwale wieczney przyzwoitą, ale nie Sakramentalnie, nie pod osobami chleba y wina; a dla czegoż to ich pokarm? Aniołowie nazywają się ogniem u Dawida: *Angelos tuos facis Spiritus, & Ministros tuos ignem urentem.* Do myślam się tedy przyczyny, że dla tego ten Chleb nazywa się Anielski, bo jest osobliwszey miłości Pana BOGA prezent; a więc powinni do niego niby Cherubinowie ogniści przez miłość przystępować ludzie, żeby miłość za miłość wracali w zamian Bogu.

Naoftatek ten stół nazywa się *mensa credentium*, wierzących pokarm; dla tego CHRYSSTUS przy postanowieniu tego Sakramentu nazywa go *mysterium fidei*, tajemnicą wiary. Przez to wysługujemy sobie wielką nadgodę błogosławieństwa wiecznego: *Beati qui non viderunt & crediderunt*; bo lubo oczami z ułożeniem członków Ciała niewidziemy pod osobami chleba zakrytego Chrystusa, iednak wyznawamy, czego oczyma nie widzimy, fundując się na Wierze świętey; a tak z wielką wiarą y rewerencją ukrytego BOGA pod osobami z pokorą wyznaniem nikczemności naszej mamy przystępować do tego stołu. O! iak z wielką skruchą, y choynym łez wylaniem, z iaką wiarą y boiznią Najświętsze Tajemnice odbierać mamy! więc z iakim może uszanowaniem do tych Świętości małz przystępować każdy Katoliku. Ktożkolwiek jesteś, większego lub podlejszego stanu, przestrzega cię Chryzostom Święty: *quiscunque sis, expurga conscientiam*, oczyść sumnienie; z Bogiem się nie pobratajz Monarcho świata; on sam PAN nasz. *Ipsa est Dominus DEUS noster, nos autem populus ejus*; my zaś ludzie, stworzeni, słudzy Jego jesteśmy. Abym was zachęcił do tego Najświętszego Stołu, największy y najlepszy specyał, y prawdziwe ukontentowanie duszy do nasycenia; a światowych pokarmow niesmak pokazywać zaczynam.

### CZĘŚĆ DRUGA.

O mannie powiada Pismo: że wszystkie smaki w sobie zamknięta: *Panem de Caelo prestitisti eis, omne delectamentum in se habentem*; to była figura stołu Eucharystycznego; a iezeli cień światła wiary naszej takiego był waloru, takiey estymacyi, że go wazono za wszystkie ukontentowania; coż mówić o pokarmie Ciała y Krwi Chrystusowej? o iak smacznym chleb Chrystusow! dziwnie smakuie sobie w nim Kościół Święty: *o quam suavis es Domine!* Czegoż nie staie w tym pokarmie do ukontentowania duszy? w którym wszystkie BOG zamknął dla człowieka Duchowne specyały; tu słodnością gorzkości przy najslodszych

nektarach Krwi Jezusowej słodkości świata: *quod e potest*, mówi S. Hieronim: w was sprawuie ten naprzód z nauki Chrystusowej werytywą od śmierci: *ex eo manducet, non morietur*; iakże to gorzka, że na namiętności jest *memoria tua!* iakże, żeby człowiek który *ex eo manducet, non morietur* w wierze, umacnia się w Tomasz a Kempis: *firma fides, & dilatatur*; od słabości, śmiertelnym złożony, ozdrowieiesz; *non morietur in eternum.*

A iezeli się spytaż, *Patres nostri manducaverunt* iednać nie mamy? wszak *est hominibus semel mori?* ale: żyć na wieki według żelzanie umarł; Aaron z cyą Augustyn: *quia virtualiter gustaverunt*; tajemnicę Ciała Chrystusowego *caro non prodest quidquam* ożywia człowieka; będąc łaknieniem pożywał Chrystus.

Mówiąc o tey tajemnicy *manducat meam Carnem* ego in illo, który pożywa Ciała Chrystusowego, iakże w nim jest Ciało Chrystusowe. Iako nie tak; tak kiedy się kochał Chrystusowego, żyjący: *homo es, & spiritalis*; wieczysz temu, że ciało Twoje żyje iak człowiek; chciesz żyć z Ciałem Chrystusowym *in corpore esto Christi.* że ten członek jest ma-

Psal. 103  
y 4

Joan. 20.  
y 29

Rom. 27.  
in 1. Cor.

Sap. C. 16  
y 20.

nektar.



eli pożywali ten Chleb? się z Bogiem, *per amorem* ney przyzwoitą, ale nie ba y winą; a dla czegoż się ogniem u Dawida: *Au- tuos ignem urentem*. Do- tego ten Chleb nazywa się na BOGA prezent; a więc ogniści przez miłość przy- wracali w zamian Bogu. *sa credentium*, wierzących postanowieniu tego Sakra- emnicą wiary. Przez to ogosławieństwa wiecznego: lubo oczami z ułożeniem ni chleba zakrytego Chry- yma nie widzimy, fundu- lką wiarą y rewerencyą, ą wyznaniem nikczemno- go stołu. O! iak z wielką iaką wiarą y bojaźnią te ny! więc z iakim możeli przystępować każdy Ka- o lub podlejszego stanu, *uscung sis, expurga consci-* się nie pobratałz Monar- *est Dominus DEUS noster*, stworzeni, słudzy Jego ie- Najświętszego Stołu, nay- dziwe ukontentowanie: du- now niesmak pokazywać

GA.

kie smaki w sobie zamy- *omne delectamentum in se* stycznego; a iezeli acien- ru, takiey estymacy, ze- a; coż mówić o pokar- k smaczny chleb Chry- ciol Święty: *o quam* m pokarmie do ukonten- OG zamknął dla człowie- zkości przy najslodszych nektar.

nektarach Krwi Iezusowey, tu w smak idą zakwaszone utrapie- niem słodkości świata: *quid anima ad delectationem suam ultra re-* *quirere potest*, mówi S. Augustyn. Przyznacie to, gdy pożytki- re w was sprawuie ten Sakrament, wystawię wam.

Trakt. 25  
in Ioan.

A naprzód z nauki Chrystusa, Chleb ten jest osobliwszą pre- wratywą od śmierci: *hic est Panis de calo descendens, ut si quis* *eo manducet, non moriatur*; coż jest gorzkiego nad śmierć? o! iakże to gorzka, że na nią nie smaczno y wspomnieć! *o mors quā* *mara est memoria tua!* słodzi to CHRYSTUS pokarmem swo- im, żeby człowiek który go kosztuje nie znał śmierci: *ut si quis* *eo manducet, non moriatur*. Na tym Chlebie dusza mocna jest w wierze, umacnia się w nadziei, w miłości Pana Boga; mówi Tomasz a Kempis: *firmatur fides, spes roboratur, & charitas au-* *git, & dilatatur*; od głodu w świętych przedsięwzięciach nie słabiejesz, śmiertelnym paroxyzmem dla grzechu popełnionego złożony, ozdrowiejesz; a zatym śmierci nie uznasz na wiek, *non morietur in aeternum*.

Ioan. 6.  
Y 50.

Ecd. 41.  
Y 1.

Matth. 16.  
Y 28.

Lib. 410.  
C 4.

A iezeli się spytaśz, czemu po mannie umarli nasi Oycowie? *patres nostri manducaverunt manna, & mortui sunt?* a iakże my u- mierać nie mamy? wszak statut śmierci nieodmienny: *statutum* *est hominibus semel mori?* pozwalam; trzeba umrzeć według ciała, ale żyć na wieki według duszy; umarli Żydzi źle żyjący, ale Moy- zesz nie umarł; Aaron żyje z Bogiem na wieki; czemu? daie ra- cyą Augustyn: *quia visibilem cibum spiritualiter intellexerunt, spi-* *ritualiter gustaverunt*; bo duchownie pokarmy wyznaczające Sa- krament Ciała Chrystusowego pożywali: *spiritus est qui vivificat,* *caro non prodest quidquam*; duchowne używanie stołu Pańskiego ożywia człowieka; bądźiesz y ty żył, abyś tylko z duchownym laknieniem pożywał Ciało Chrystusowe.

Ioan. 6.  
Y 49.  
Habr. C. 9  
Y 27.

Trakt. 26  
in Ioan.  
circa fin.  
Ioan. 6to  
Y 63.

Mówiąc o tey tajemnicy CHRYSTUS, dołożył y to: *qui* *manducat meam Carnem, & bibit meum sanguinem, in me manet, &* *ego in illo*; który pożywa chleb Chrystusow, mieszka w Chry- stusie, a Chrystus w nim; to drugi skutek godnego pożywania sto- lu Pańskiego. Iako nie może ciało żyć, gdy się odłączy dusza od niego; tak kiedy się kto odłączy od duchownego pożywania cia- ła Chrystusowego, żyć nie będzie. Wiem, że człowiek jesteś żyjący: *homo es, & spiritum habes, & corpus habes*, mówi Augustyn; wierzyśz temu, że ciało twoje żyje dla żyjącej duszy; tym spo- sobem żyjesz iak człowiek: *vis vivere de Corpore Christi?* a chceszże żyć z Ciała Chrystusowego? tymże się Ciałem karm: *in corpore esto Christi*. Gdy odetniesz członek iaki ciała, wszak- że ten członek jest martwy? nie odcinayze się, iezeli chcesz żyć z Chry-

Ioan. 6to.  
Y 25.

Trakt. sup  
notat.



z Chrystusem od ciała Chrystusowego, bądź członkiem pięknym, nie umarłym mistycznego Ciała Jego, abys żył na wieki.

Dolozył CHRYSTUS: *Ego vivo propter Patrem, & qui manducat me, & ipse vivet propter me*; iak ja żyję dla Ojca, tak pożywający Ciało moje żyć będzie dla mnie. A to iak bydz może? wszakże Syn przedwieczny żyje dla Ojca, ze iest ieden w naturze z Ojcem, a iakże my żyć mamy dla Chrystusa, ktorzy według natury naszej nie iestemy Bogowie? odpowiada Augustyn w Osobie Chrystusa: *manducabis me, nec tu mutabis in te, sicut cibum carnis tue, sed tu mutaberis in me*; wie dzieć potrzeba, że potrawy cielesne obracają się w substancję iedzącego; otoż tak się rozumieją słowa Chrystusa: chociaż będziecie pożywali Ciało moje, iednak ja się w was nie przemienię, ale wy się we mnie przemienicie. O! niepojęta miłości CHRYSTUSA! to to iuz my Bogami będziemy? gdy się w Boga przemienimy? *mutaberis in me*? wasze to szczęście Katolicy, że tak przytomnego macie BOGA, czego narody nie mają: *nulla natio tam grandis, quae habeat Deos appropinquantes sibi, sicut DEUS noster adest nobis*; nie darmo napisano: *ego dixi: Di estis, Bogami iesteście*; bo przez pożywanie Ciała Chrystusowego zamieniacie się w Chrystusa; a zatym życie dla Chrystusa: *vivet propter me*. Uznayże godność twoię Katoliku, uznay przepaść łaski Pana Boga; znak ziednoczenia twoiego z Chrystusem ten Sakrament iest: *agnosce o Christiane dignitatem tuam, & Divine consors factus naturae noli in veterem vilitatem degeneri conversatione redire*, napomina Leo Święty; pamiętay człowiecze, żeś był z niczego stworzony, nikczemny w sobie; uznay miłość Boską, że cię uczestnikiem czyni natury swojej; nie wracayże się do dawney nikczemności; masz mieszkanie w Chrystusie, masz życie z Chrystusowego Ciała, żyjez Ciałem Chrystusowym. Po daie ci do ustawicznej uwagi BOG tajemnicę darów swoich: *calix meus in ebrians quam praeclarus est?* o iakże to kielich napoju mego święty! lekarstwem prezerwującym duszę od śmierci na pełniony! Nie szukayże więcej delicyi po świecie, gorzkich w rokoszach trucizn; bo cokolwiek widzisz ukontentowania na świecie, wszystko to nie trwałe, nie ukontentuje doskonale ciała; nauzeą prędko czyni zbyteczne używanie: *corporales deliciae, cum a vide eduntur, comedentem protinus in fastidium vertunt*, a duszę głodem morzą. Ży! Bogiem, z Bogiem, y w Bogu; a BOG cię doskonale ukontentuje: *sacietas deliciarum cum vultu tuo*. Ale to czasem ten Chleb trucizną się staie; to trzeci punkt Kazania.

Lib. 7. c. 17.

Deut. 4.

Y 7.

Psalm. 81.

Y 6.

Serm. 1. de

Nativ. D.

Psalm. 22.

Y 5.

S. Greg.

Hom. 21.

in Evan.

CZĘŚC

pożywał Iudasza Cia  
nał: *post buccellam*  
poarm ten złemu:  
S. O. Augustyn; y t  
kich? to się to pod  
Die racją Augusty  
luc male accepit; nie  
zobra dyspozycją  
Odz się tu sam Ka  
Chrystusow? *iudices*  
Chryzostom: weyrz  
ey słodczy, a y na  
umierasz! sąd cię cze  
grzechu; wiedziałeś  
sac bez miłosierdzia  
bi manducat & bibit;

Iezeli starozakon  
rywać pod utratą z  
Hustia pacificorum, q  
fiana z bydlat takieg  
Ciała y Krwi Chry  
ię serca? Trędow  
zatonney ceremonii c  
wi nie przyszli: *lep*  
*mi, donec sanetur.*  
kryt, a smiesz odbie  
sowego! Niepozwo  
Bokiego, y czartow  
esse & mensa demonio  
zastrzyłeś apetyt  
ktory świat wielkim  
ict, a duszę głodem  
tych chlebie nie tyje

Więc iezeli cho  
ta, umrzej światu;  
Pana BOGA, ta  
bur, *neceffe est ut mo*  
ict, dla czego Grz  
kuiących przez Dy  
se quis non est sanctus  
gien; poświęćcie się



## CZĘŚC TRZECIA.

pożywał Iudasza Ciała Chrystusowego, ale przytym diabła po-  
 knął: *post buccellam panis intravit in eum sathanas*; trucizną był  
 pokarm ten złemu: *buccella Dominica venenum fuit Iudae*? mowi  
 S. O. Augustyn; y takież to ukontentowanie w pokarmach Bo-  
 skich? to się to pod tak smaczną potrawą żądło śmierci ukrywa?  
 Daie racya Augustyn: *non quia malum accepit, sed quia bonum ma-  
 lus male accepit*; nie truciznę wziął Iudasza, nie złe, ale że złe, nie  
 z dobrą dyspozycyą dobrych pokarmow zły człowiek używał.  
 Osądz się tu sam Katoliku, co to jest, że ci nie smakuie pokarm  
 Chrystusow? *judices igitur, & explora consensientiam tuam*, każe S.  
 Chryzostom: weyrzyj w sumnienie; ktoż ci winien, żeś zazył  
 iey słodczy, a y na tę umierasz? *gustans gustavi, & ecce morior?*  
 umierasz! sąd cię czeka, żeś się sam nie sądził bydz niegodnym dla  
 grzechu; wiedziałeś, że to trucizna dla złych, *mors est malis*;  
 sąd bez miłosierdzia dla nierozsądnie przyimujących: *judicium si-  
 bi manducat & bibit*; a na coż pożywałeś?

Ioan. 13.

Y 17.

Trakt. 26.

in Ioan.

hom. 6. ad

p. p. Anti.

1. Cor. 11.

Y 29

Levit. C.

7. Y 20.

Levit. 22.

Y 4

1. Cor. C.

10. Y 11

serm. 201.

de temp.

pedag.

Christi. C.

16. par. 3.

Iezeli starozakonnych ofiar zmazani grzechem nie mogli po-  
 żywać pod utratą życia: *anima polluta quae ederit de carnibus  
 Hostiae pacificorum, quae oblata est Domino, peribit de populis*; to o-  
 fiara z bydlat takiego ufzanowania potrzebowała! a iakże ofiarę  
 Ciała y Krwi Chrystusowej mogłeś śmieie do zmazanego przy-  
 łąć serca? Trędowaci od poświęconych BOGU ofiar w staro-  
 zakonney ceremonii odrzuceni byli prawem Boskim, poki do zdro-  
 wia nie przyszli: *leprosus non vescetur de his, quae sanctificata sunt  
 tibi, donec sanetur*. Ciebie trąd grzechowy od stop do głowy o-  
 krył, a śmiesz odbierać Nayswiętsze Swiętości z stołu Chrystu-  
 sowego! Niepozwoilił Apostoł na dwa obiady chodzić, do stołu  
 Boskiego, y czartowskiego: *non potestis mensae Domini participes  
 esse, & mensae demoniorum*; a ty przystępując do stołu Pańskiego,  
 zaostrzyłeś apetyt do stołu czartowskiego? Diabelski to stół,  
 który świat wielkim sumptem wystawia, traktuje kochankow swo-  
 ich, a duszę głodem morzy; ciało tuczy robakom, a dusza na  
 tym chlebie nie tyje.

Więc iezeli chcesz, aby ci ten pokarm był chlebem żywo-  
 ścią, umrzey światu; a trzeba abyś obumarł grzechom, a żył łas-  
 ką Pana BOGA, tak mowi Augustyn: *qui digne comedit Panem  
 hunc, necesse est ut moriatur praeteritis, & vivat futuris*. Y toć co  
 jest, dla czego Grzegorz Swięty za czasow swoich kommuni-  
 kujących przez Dyakona przestrzegał, wołając: *Sancta Sanctis;  
 si quis non est sanctus ad Sacramentum non accedat*, ostrożnie z Bo-  
 giem; poświęćcie się łaską Iego, abyście godnie przyięli Swięto-  
 ści z sto-

CZĘŚC

Wwwz



ści z stołu Pańskiego; y CHRYSTUS w Ewangelii przestrzega,  
 aby tych Świętości przed psy nie rzucali: *nolite Sancta dare ca-*  
*nibus*; przed psow mówię, to jest przed tych: którzy prawie  
 psim obyczajem powracają do nalożnych grzechow, iako Au-  
 gustyn uważa: *ut canis redit ad vomitum*. Niechże się nikt nie  
 waży tego, jeżeli zbawienie kocha, jeżeli pragnie żyć z Bogiem.  
 Była u Pogan taka ostrożność, żeby chleba nie łamali: pa-  
*Pitagoras nem non frangito*, to explikują uczeni: *amicitiam pane initam non*  
*frangito*; to jest przyjaźni przez chleb zabraney nie łam. Kato-  
 licy! uczynił BOG przymierze z nami przez Chleb Euchar-  
 styczny, który jest znakiem z iednoczenia naszego z Chrystusem,  
 związek miłości BOGA z człowiekiem: *Signum unitatis, vin-*  
*culum charitatis*; iako Augustyn mówi; nie rozrywajcież tej  
 przyjaźni z Bogiem: *amicitiam pane initam non frangito*; żyj po-  
 karmem Chrystusowym, sustentuy życie, pozywaj Krew IEZU-  
 SOWĄ na zdrowie duszy, a żyć będziesz na wieki. Amen.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie na Zamku w Wielki Piątek,

ROKU 1629.

*Cum egrederetur Vir ad orientem, qui habebit funiculum in manu*  
*sua, & mensus est, & traduxit me per aquam: Ezech. cap. 47. v. 3.*

O Ieruzolimo! z ciebieby dziś potrzeba wzięść konterfekt nie-  
 wdzięczności, ktoby cię chciał dobrze odmalować. Nay-  
 większe odebrałaś od BOGA łaski, a nayniewdzięcznieyszą sta-  
 łaś się Bogu. Wyzwolił BOG naród twój z niewoli, a ty Go  
 wiażesz, łańcuchami krępuiesz! prowadził lud w kolumnie o-  
 gnistej, a ty przy kolumnie IEZUSA biczujesz! w cierniowym  
 krzaku pokazał się Moyżeszowi, iakoby serce iego Boskie cięż-  
 kie ponosiło kolce dla krzywdy twojej, a ty cierniową Głowę  
 Iego ukłosaś koroną! napoił cię cudowną, bo z opoki nadprzy-  
 rodzenie wypływającą wodą, a ty go żołącią częstujesz! za le-  
 go błogosławieństwem Chananeyką posiadałaś ziemię, a za to mu  
 złorzeczysz, nie tylko żyjącemu, ale y umarłemu! okrutniejsza  
 nad Chirkańskie Lwy, którym dosyć obalić człowieka: *corpora*  
*magnanimo, satis est prostrasse Leonis*; posłał do ciebie Proroków  
 Świętych, którzy ci go opowiadali, że jest *desideratus cunctis geo-*  
*tibus*, że to *desiderium collium eternorum*, że *speciosus forma pra-*  
*filiis hominum*, że łaskawy iako Baranek: *emitte Domine Agnum*  
*Dominatorem terrae*; y samaś lamentem przebiłaś Niebios: U-

tinam

*tinam disrumpere* Co  
 życia, który c  
 wieścię tej twojej  
 z ziemi z strzęsion  
 cy, parentując uma  
 nasze wzbudziła serc  
 grzechy nasze umie  
 Te tak straszną ia d  
 miera na Krzyżu dla  
 plakać: *Angeli pacis*  
 zalu z Bolesną Prze  
 straciwszy Syna mo  
 vocare me mara, ides  
 mptens; albo uchw  
 hic, akakolwiek swi  
 łowi; ale że CHRY  
 lecz nad grzechami  
 ZUSA: *nolite flere* f  
 ial za grzechy w Ch  
 d Anioła, widziany  
 Ieruzolimskich murac  
 rzyc będę męki Chr  
 Trybunałach, y na g  
 w Trojcy Iedynejo

Nie trzeba było  
 mierzył wody; i  
 wód wiedział, y w  
 qui videt omnia  
 tował te wody, men  
 by pod tą figurą pok  
 męce Iego zalać mia  
 cu, woda zewewnęt  
 wiecliwości Oycy,  
 złościńca między  
 łanie o sobie może n  
 Je me; w tych wod  
 tonaj: *transierunt aq*  
 bo zmiłości, lubo z  
 wości Przedwieczneg  
 ex his elegeris mare  
 ważąc potoki, aby v  
 my rozmiar Męki C



w Ewangeliu przestrzega,  
nolite Sancta dare ca-  
d tych: którzy prawie  
ch grzechow, iako Au-  
Niechże się nikt nie  
li pragnie żyć z Bogiem,  
chleba nie łamali: pa-  
micitiam pane intam non  
abraney nie łam. Kato-  
przez Chleb Euchar-  
a naszego z Chrystusem,  
Signum unitatis, iu-  
nie rozrywajcież tej  
am non frangito; żyj po-  
pozyway Krew IEZU-  
z na wieki. Amen.

N I E

w Wielki Piątek,

abebit funiculum in manu  
m: Ezech. cap. 47. v. 3.

pa wzięść konterfektne-  
rze odmalować. May-  
yniewdzięczniejszą sta-  
woy z niewoli, a ty Go  
ził lud w kolumnie o-  
piczujesz! w cierniowym  
serce iego Boskie cie-  
a ty cierniową Głowę  
a, bo z opoki nadprzy-  
ość częstuiesz! za le-  
adłaś ziemię, a za to mu-  
marłemu! okrutnie! za-  
alić człowieka: coram  
stał do ciebie Prorocow  
est desideratus cunctis  
ze speciosus forma  
emitte Domine Agnam  
przebiła Niebios: U-

timam

Wielki Piątek.

277

timam disrumpere Caelos & descenderes; a kiedy przyszedł Au-  
ktor życia, który ci nie raz życie dał, śmierć mu zadała! Dzi-  
wie się tej twojej niewdzięczności cała natura; słońce zaćmio-  
s, ziemia z strzęsiona, opoki rozpadły, umarli z grobow powsta-  
cy, parentując umarłemu IEZUSOWI; wszystkie stworzenia  
nasze wzbudziły serca do szczerej nad Iezusem kompassyi, za  
grzechy nasze umierającym: *attritus est propter scelera nostra*.  
Tę tak straszną i dziś uważając tragedją, że CHRYSTUS u-  
miera na Krzyżu dla zbawienia świata, trzeba by mi z Aniołami  
plakać: *Angeli pacis amare flebant*, albo zanurzyć się w oceanie  
zalu z Bolesną Przenajświętszą MATKĄ, która iako Noemi  
straciwszy Syna mówi: *ne vocetis me Noemi, idest pulchram, sed*  
*vocate me mara, idest amaram, quia amaritudine replevit me O-*  
*mnipotens*; albo uchwyciwszy się Krzyża, kazać się na nim przy-  
bić, iakąkolwiek świadcząc wdzięczność ukrzyżowanemu Iezu-  
sowi; ale że CHRYSTUS nie kaze nad swoją śmiercią plakać,  
lecz nad grzechami naszymi, które były przyczyną śmierci IE-  
ZUSA: *nolite flere super me, sed super vos flete*; więc abym iaki  
iał za grzechy w Chrześcijańskich wzbudził sercach, wezmę sznur  
d Anioła, widziany od Ezechiela, którym mierzył wody przy  
Ieruzolimskich murach po trzykroć razy; y tym sznurem mie-  
rzyć będę męki Chrystusowej potok w Ogroycu, na czterech  
Trybunałach, y na górze Kalwaryjskiej. Wszystko na Chwałę  
w Trojcy Jedynego BOGA.

Isaie 50.

v. 5.

Ruth. 1.

v. 20.

Nie trzeba było Aniołowi sznura, którymby Ieruzolimskie  
mierzył wody; bo y przyrodzoną mądrością głębokość tych  
wód wiedział, y w Bogu ią widział: *quid enim ibi non vident,*  
*qui videntem omnia vident?* mówi Wielki Augustyn; iednak grun-  
tował te wody, *mensus est*, a nie raz lecz trzy razy mierzył, a-  
by pod tą figurą pokazał światu, że trojaka woda Chrystusa przy-  
męce Iego zalać miała; woda wewnętrznej Iego miłości w Ogroy-  
cu, woda zewnętrznej od nieprzyjaciół katowni; woda spra-  
wiedliwości Oycy, którą na swoim pokazał Synu; kiedy iako  
złoczyńca między łotrami za miastem na Krzyżu umarł, tu slu-  
źnie o sobie może mówić CHRYSTUS: *tempestas maris demer-*  
*se me*; w tych wodach z Duszą y Ciałem BOG Wcielony u-  
ronął: *transierunt aquae usq; ad animam meam*. Każda z nich lu-  
bo z miłości, lubo z nienawiści nieprzyjaciół, lubo z sprawiedli-  
wości Przedwiecznego Oycy mogła go zatopić woda: *quodcumq;*  
*ex his elegeris mare est*; chciał iednak iedno życie na trojacie  
wazyć potoki, aby większą nam swoją zalecił miłość. Poczni-  
my rozmiar Męki Chrystusa w Ogroycu.

psal. 68.

v. 1.

Xxx

Posta.



Postanowiwszy Przenajświętszy Sakrament CHRYSTUS w Wieczerniku, którym nakarmił swoich Uczniów, idzie do Ogroyca na modlitwę, gdzie wiedział, że go poymać miano; a czemuż się nie dał poymać w Wieczerniku, ale w Ogroycu na modlitwie? bo to Arcykapłan: *non decuit eum inveniri in Cenaculo, sed in Oratorio?* Origenes odpowiada: nas nauczył Kapłanów, że częściej znajdować się mamy w Kościele przy Ołtarzu, na Medytacyach, w Oratorium, a nizeli na bankiecie, na komedyach, przy grze, albo świeckich inszych zabawach: *providenda bona non solum coram Deo, sed & coram hominibus*, Apostoł napomina. Wieczernik stał się Kościołem; bo tam CHRYSTUS pierwszą celebrował Mszą, przeto aby nie była zprofanowana *immunitas* Kościoła, nie dopuścił się tam poymać, ale wychodzi do Ogroyca. Zawsze była zalecona Świętnie Pańskich godność. Adonias uszedł do Kościoła przed gniewem Salomona, y Ioab do Przybytku Pańskiego; y Poganie ten mieli respekt na Kościoły, iako Hekuba po zwyciężoney Troi, do swego mówiła Pryama: *huc tandem concede, hac aratuebitur omnes*. Wychodzi z Wieczernika, aby dał czas do dłuższej reflexyi swoim nieprzyjaciółom; bo BOG nie jest ow *Finees*, który zabija *flagranti crimine* człowieka, ale czeka długo pokuty: *benignitas Dei ad poenitentiam te adducit*. Wyszli Skrybowie z Faryzeuszami od BOGA, kiedy nie uznali go za Messyasz, nie był w ich sercach, przeto wychodzi od nich; a gdy wyszedł z gubili wszelką ozdobę: *egressus est a Filia Sion omnis decor ejus*, gdzie Boga nie masz, tam wszystko ginąć musi: *ruit altò a culmine Troja, ruit Ilium & ingens gloria Teucrorum, excessere omnes adiutarij, relictis Dij, quibus Imperium hoc steterat*. Wchodzi do Ogroyda, bo to Kwiat, *Flos campi*; Kwiat Iesse, *Flos de radice Iesse*; tam poczyną mękę, gdzie człowiek upadł pierwszy *ad orientalem plagam Edom*; na górę Oliwną idzie, bo to Samarytan, oliwą miłosierdzia już nasze poczyną leczyć rany, chce zwyciężyć ten *Athleta*: *nudatos humeros oleo perfusa, nitefcit juventus*. Oliwną pokoiu roszczkę nam niesie bardziey niż Gołębicą Noego: *paciferaq; manu ramum prætendit olive*; oliwa żelazo miękczy, On nasze serca chce zmiękczyć, oliwa wodne nawałności uśmierza, on nasze passye; bo to jest: *Pax nostra qui fecit utraq; unum*. A coż tam w Ogroycu robi? upada na Twarz, modli się, płacze: *procidens in faciem oravit*; a modli się po trzykroć razy, Troicy Świętey adoruie Tajemnice; ludzka Iego natura, rozum wola, y pamięć nasze utwierdzić chce tą troiaką adoracyą; za troiakie grzechy nasze pokutuie: *cordis, oris, & operis*; do trzech pryncypalnych wzbudza nas cnot: wiary, nadziei, miłości; upada, bo

da, to ciężkie całego  
Olada Przenajświę  
miewu Oyca; calu  
o mękę; iako Anto  
nas umocnił; nowy  
gi nalze nie były prę  
stusa? kroż nie będz  
ze sam BOG pod ni  
bo Enceladus, ale cał  
o coż prosi w  
a me calix iste; a to  
naroc ludzki: ecce E  
oblatus est quia ipse r  
etor usq; dum perfici  
Bolska y ludzka, Bol  
Oyca woli, bo iedna  
pokazując rzetelność  
reprezentowała blisk  
prosi z kondycyą: si  
zła y na iego Męcze  
est pro sua reverentia  
tus in agonia prolixu  
męk, kiedy lubo D  
akże człowiek w grz  
tus za nasze tak płac  
meam, uważ zał CH  
twor zał za grzechy  
Ale co ia to w  
krwawym poci się p  
ten rwawy pot? A  
czolla miał zażywać  
pełnia tę pokutę hoy  
Miłosciwy Pelikan,  
wa: *factus sum sicut*  
szell iak obrzydliwy  
Krwie wanny dla u  
tynowi! iak szkarad  
wszystkiemi oplaku  
tur, Bernard Święt  
*sanguinem Tu mihi e*  
CHRYSTUSA Du  
Błogosławiona ziemi  
mi pozwolił, abym c



Sakrament CHRYSTUS  
ich Uczniow, idzie do O.  
ze go poymac miano; a  
niku, ale w Ogroycu na  
*ecuit eum inveniri in Ce.*  
owiada: nas nauczyl Ka.  
ny w Kościele przy Olta.  
a nizeli na bankiecie, na  
inszych zabawach: *pro-*  
*coram hominibus*, Apo.  
ściolem; bo tam CHRY.  
eto aby nie byla z profa.  
cił się tam poymac, ale  
zalecona Swiętnie Pań.  
ścioła przed gniewem Sa.  
go; y Poganie ten mieli  
wycięzoney Troi, do swo.  
*de, hec aratuebitur omnes.*  
do dluszej reflexyi wo.  
ow *Finees*, który zalat m  
dlugo pokuty: *benignita*  
li Skrybowie z Faryzeu.  
a Messyafza, nie byl w  
a gdy wyszedł z gubili  
*in omnis decor ejus*, gdzie  
nuś: *ruit alto a cunctis*  
*um, excessere omnes aditu*  
*eterat*. Wchodzi do O.  
at Iesse, *Flos de radice*  
iek upadł pierwszy do  
idzie, bo to Samarytan,  
czyć rany, chce z wycię.  
*perfusa, nitefcit juvenis.*  
dziej niż Golebica Noe.  
vae; oliwa zelazo mię.  
oliwa wodne nawałności  
*Pax nostra qui fecit utraq*  
ada na Twarz, modlił.  
lli się po trzykroć razy.  
dzka Iego natura, roz  
tą troiaką adoracyą; z  
oris, *O operis*; do trzech  
y, nadziei, miłości; uo  
da, bo

da, bo ciężkie całego świata nosi na sobie grzechy; iako tarczą  
blada Przenayswiętszą swoją Osobą ziemię od sprawiedliwego  
gniewu Oycy; całuje ziemię, że ciernie y zelazo zrodziła na ie.  
mękę; iako *Anteus* dotyka się ziemi, aby nie tak siebie iak  
nas umocnił; nowy *Alcibiades*, zastępuje nam sobą drogę, aby no.  
gi nasze nie były prędkie do nieprawości; ktoż chce deprać Chry.  
stusa? ktoż nie będzie się strzegł grzechu? kiedy tak jest ciężki,  
ze sam BOG pod nim upada? który nie iak *Atlas* iaką gorę, al.  
bo *Enceladus*, ale cały nosi świat.

A o coż prosi w tym ogrodzie? *Pater, si possibile est, transeat*  
*me calix iste*; a to iako? wszak sam życzył sobie umierać za  
narod ludzki: *ecce Ego: mitte me*, sam stał się ofiarą dobrowolną:  
*oblatus est quia ipse voluit*, y największe te były iego wota: *co-*  
*rector usq; dum perficiatur*! w iednym Chrystusie dwie były wole,  
Bośka y ludzka, Bośka zawsze się stosowała do Przedwiecznego  
Oycy woli, bo iedną była, ludzka *secundum partem inferiorem*  
pokazując rzetelność natury ludzkiej, gdy żywo imaginatywa  
reprezentowała bliską śmierć, alterować się poczęła, y dla tego  
prosi z kondycyą: *si*, albo mowmy, że chciał, aby męka iego prze-  
zła y na iego Męczenników, w czym wysłuchany jest: *exauditus*  
*est pro sua reverentia*; smuci się w ogroycu, y iakoby kona. *fa-*  
*ctus in agonia prolixius orabat*, żtąd uważyc, iak ciężka była iego  
męka, kiedy lubo Dusza iego widziała BOGA, tak się smuci; a  
iakże człowiek w grzechu zostaiący śmiać się może, kiedy Chry-  
stus za nasze tak płacze y smuci się niecnoty? *videte afflictionem*  
*meam*, uważ za! CHRYSTUSA za nasze grzechy, a łącz z nim  
tвой žal za grzechy twoie.

Ale co ia to widzę: *factus est sudor, sicut gutta sanguinis*,  
krwawym poci się potem; tu Hipokraci, tu Galenowie, z kąd  
ten krwawy pot? Adamowi po grzechu rzeczone, że w pocie  
czoła miał zażywać chleba, ale CHRYSTUS nie zgrzeszył? wy-  
pełnia tę pokutę hoynie; bo nie tylko potem, ale krwią poci się.  
Miłosciwy Pelikan, umarłych nas widząc Krwie swoiey doby-  
wa: *factus sum sicut Pelicanus*. O iak ciężkie były grzechy na-  
szel! iak obrzydliwy nieprawości trąd, kiedy z Bośkiego Syna  
Krwie wanny dla uleczenia trzeba było, bardziej niż Konstan-  
tynowi! iak szkaradne, kiedy ie nie dwiema tylko oczyma, ale  
wszystkiemi opłakuie członkami! *membris omnibus flevisse vide-*  
*tur*, Bernard Święty mowi. O miłość nad miłością! *Sponsus*  
*sanguinum Tu mihi es*. Patrz na twoię robotkę, tyś to zraniła  
CHRYSTUSA Dufzo: *vulnerasti Cor meum, soror mea sponsa*.  
Błogosławiona ziemio skropiona Krwią CHRYSTUSA, ktożby  
mi pozwoił, abym cię pocałował, iuż nie wołaż pomsty iako krew

Matth. 26

Y 29

Is 6 v. 8.

Isaia 53

Y 7.

Luc 12.

Y 50.

Rom. 5.

Y 7.

Luc 22.

Y 43.

Thren. 1.

Y 9.

Luc 22

Y 44

Psal. 101

Y 7.

S. Bernard.

in Flor.

Exod. 4

Y 25

caut. 4.

Y 9.



Abla, ale odpuszczenia; przemieniłeś nie wodę Nilową, ale pot  
swoy w Krew, abys nas Egypskiemi zmazanych grzechami o-  
czyścił; z kądze jednak ten pot? ieżeli rzekniesz, że zboiażni  
bliskiey śmierci? pozwalam; ale boiażń krew do serca groma-  
dzi, nie rozpraszają? iako dziś z Chrystusa płynie? druga, że Chry-  
stus *ab instanti conceptionis* widział swoię mękę, y iey okoliczno-  
ści, przeto nie była mu to rzecz nowa: *ante faciem ejus ibat mors*;  
*Habac. 5.* potępiony na śmierć turbuie się, kiedy słyzy dekret, widzi kate,  
*y 5.* y miecz, albo szubienicę, ale Zbawiciela Dusza dawno to wi-  
działa, że go Judasz uczeń Iego miał wydać, że się zprzyśięgli prze-  
ciw niemu Faryzeuszowie, że miał bydz związany, y iako zło-  
czyńca prowadzony do różnych Trybunałów, widział y swoie  
przy kolumnie przyszłe plagi, y cierniową koronę, y obelgi od  
żołnierzow, y ukrzyżowanie; czemuż tedy teraz się krwią poci,  
nie przedtym? prawda iest, ale że *objectum imminens* bardziey  
wzrusza, nizeli dalekie, przeto y CHRYSTUS widząc iuz, iuz  
następującą swoię śmierć, tak się srodze alteruie, że się krwią po-  
ci. Przydaymy do tego, poci się krwawym potem; bo widzi,  
że męka iego tak wielka nie miała bydz pożyteczna wielu. Od-  
ważnie potyka się żołnierz z nieprzyjacielem, y dla sławy, y dla  
nadgrody: *dolorem vulnerum mitigat spes coronae*; Ogrodnik y o-  
*Orig. hom.* racz nie żałuje pracy y potu, aby miał pożytek, żeglarz exponu-  
*9 sup. Ex.* ie życie swoje y fortunę na dyskretyą wiatrow, aby co zarobił;  
ale gdyby wiedział ten żołnierz, oracz, y żeglarz, że daremna  
iego fatyga, nie pożyteczna, zaprawdę ciężkaby mu to zdała się  
praca. Ale poznał Zbawiciel, że miało bydz tak wiele Pogan,  
Żydow, Heretykow, y Katolikow, ktorzy mieli bydz niewdzię-  
czni Krwie Chrystusowej, onę deptać powtórzonemi grzech-  
mi; widział, że im nie pomoc nie miała, ta tedy apprehensya  
wycisnęła nie tylko pot, ale y krew z IEZUSA: *ergo in vacuum*  
*Is. 49 v 4* *laboravi, & vane fortitudinem meam consumpsi.*

Spią na ten czas Apostołowie, kiedy CHRYSTUS się mo-  
dli, ale nie spi Judasz, przychodzi z żołnierzami do Ogroyca,  
zdradliwie całuje IEZUSA, a tym pocałowaniem daie znać, aby  
tego imali; a czemuż CHRYSTUS dopuszcza mu pocałować się,  
wiedząc że to zdrayca? Magdalenie dopuścił pocałować nogę,  
Krolowie mieli za honor, że przed nim upadli przy iego Naro-  
dzeniu; Święty Ian Chrzciiciel sądził się niegodnym rozwiązać  
rzemyka u trzewika Chrystusa; a Judaszowi CHRYSTUS daie  
swoię całować Twarz? Napisał *Homerus*: *iste mihi tam exorsus*  
*quam inferni porta, cui mala mens eloquium suave*; nauczył nas  
CHRYSTUS swoim cudownym przykładem, iako naszych ma-  
my kochać nieprzyjaciół; pozwala mu przenajświętszey Twa-  
rzy do

rzy do całowania,  
reflexyi przywiod-  
niewdzięczny nie  
lezy y go tak wie-  
radu CHRYSTU  
często przekonane-  
dzie go kochał, C  
nim y nogi mu umy-  
czyć. Ale niezn-  
rych lubo CHRYS-  
stanowił dla ich z-  
nawroczenia, przecie-  
lekce wazą dobro-  
tę.

Boimuią CHR-  
chem tego, który p-  
iako bydlę po kam-  
est, *sed qua itur*;  
Samsonem Filistyno-  
sy, poszykuia, poli-  
zema się nie bron-  
sa uwolniony, Deda-  
wował się; a CHR-  
powała; nie mógł  
wprzed nie związa-  
culis charitatis, funi-  
dzisz związanego C-  
zany powrozami z-  
sunt me; rozerwyze-  
li tui. O IEZU z-  
lkę: *dissolve vincula*  
grzechowych.

Zaprowadzili g-  
bo znać im po drodze  
tam go winuią o n-  
mogli do Swieckiego  
prawo w Duchown-  
dum custodiunt scien-  
wiary: *veniesq, ad*  
*fuerit illo tempore, q*  
tatem; oni są Inquiz-  
dzie: *quid medicorum*  
ci to ię lapis Lidius  
zuic się. O trzy rze-



czy do całowania, lubo wiedział że tego zdrayca; aby go do reflexyi przywiódł tak wdzięczną swoją uczynnością; a przecie niewdzięczny nie obaczył się, swoy wykonał umysł, nie zmieniły go tak wielkie Dobrodzieystwa. Ciało Oyca jego od rądu CHRYSTUS uwolnił, Matkę od paralizu; a samego jego często przekonanego o niewierność, cierpiał; po Pietrze naybardziej go kochał, Ciałem y Krwią swoją nakarmił, klęknął przed nim y nogi mu umywał; coż więcej nad to mógł mu wyświadczyć? Ale nieznosnieysza Chrześcianow niewdzięczność, ktorą lubo CHRYSTUS Krwią swoją odkupił, Sakramenta postanowił dla ich zbawienia, tak wiele frzodkow naznaczył do nawrocenia, przecież oni obrażają go powtorzonemi grzechami, lekce ważą dobrotliwego Oyca, znowu krzyżują.

Poimuią CHRYSTUSA, wiążą powrozami, krępują łańcuchem tego, który przyszedł ich rozwiązywać grzechy, ciągną go jako bydlę po kamieniach, po błocie, po dołach: *non qua eundū est, sed qua itur*; ieden go pięścią, drugi za głowę, iako nad Samsonem Filistynowie paświą się; y młodzi y starzy, rwą włosy, poszykuią, policzkuia. A czemuż się nie otrzásniesz IEZU? czemu się nie bronisz? Piotr z więzienia y kaydan przez Anioła uwolniony, *Dedalus* uszedł z rąk nieprzyjaciół, *Protheus* salwował się; a CHRYSTUS nie? bo miłość własna wprzód skępowała; nie mógł Wulkan związać Marfa, poki go Wenera wprzód nie związała; związany pierwey był CHRYSTUS *vinculis charitatis, funiculis Adæ*, dla tego dopuścił się wiązać. Wiadziś z związanego CHRYSTUSA człowiecze, y ty iesteś związany powrozami złych nałogow: *funes peccatorum circumplexi sunt me*; rozerwijże te więzy, zepsuy te pęta: *solve vincula collis tui*. O IEZU związany, day nam przenayświętszą twoię łańkę: *dissolve vincula peccatorum nostrorum*, uwolnij nas z łańki grzechowych.

Zaprowadzili go naprzód do Anasza, który był Biskupem; bo znać im po drodze było; potym do Kaifasza Arcykapłana; tam go winuią o naukę fałszywą, aby iako niewiernego oddać mogli do Swieckiego Trybunału. Dobra twoia, wygrasz IEZU sprawę w Duchownym sądzie; mądrzy to ludzie: *labia Sacerdotum custodiunt scientiam*; im rozkazał BOG sądzić o rzeczach wiary: *veniesq; ad Sacerdotes Levitici generis, & ad iudicem qui fuerit illo tempore, queresq; ab eis, qui indicabunt tibi iudicij veritatem*; oni są Inkwizytorami o rzeczach wiary, nie Swieccy ludzie: *quid medicorum est promittunt medici, tractant fabrilia fabri*; ci to są *lapis Lidijs*, gdzie szczerłość nie złota, ale wiary pokazuie się. O trzy rzeczy pytaią się IEZUSA Arcykapłani, na-

Yyy

przód

Serm. 28.  
ad Fratres  
in Exem.Isaia 5.  
Y 4Iudic. 6.  
15.Osea 11.  
Y 4.Isaia 52  
Y 2.Malach. 2.  
Y 7.  
Deut. 17.  
Y 9



przód o naukę, potym o Uczniach, przytym ieżeli iest Synem Bozym. Kaifasz bluźniercą go nazwał, Herod wyśmiał iako głupiego, Pilat z boiaźni Cesarza na śmierć osądził. Wyznał Chrystus przed Kaifaszem, że był Synem Bozym; nieprzyjaciół za świadków zazywa, aby dali świadectwo o Iego nauce: *semper docuit in Synagoga & templo*. O iak wielka IEZUSA niewinność kiedy nieprzyjaciół zazywa na swoje usprawiedliwienie! *maximum veritatis argumentum est, inimicos in testimonium adducere*.

S. Chryso.  
hom. 32

Drze szaty na sobie Kaifasz, bluźniercą Chrystusa zowie: *blasphemavit, quid adhuc egemus testes?* chciał żeby go lud iako bluźniercę ukamienował nie czekając sądu. CHRYSTUS nie mówi; bo głupie mówił Kaifasz, z passyi, z nierozsądku; tymczasem ow *Malchus* którego CHRYSTUS uzdrowił ciężki IEZUSOWI zadał policzek; O niewdzięczności monstrum! biłeś tę Twarz, na którą Aniołowie napatrzeć się nie mogą: *in quem Angeli desiderant prospicere*; która na gorze Tabor rozjaśniała iako słońce; którą widzieć pragnął Moyzesz: *ostende mihi faciem tuam*; która niesie zbawienie: *ostende nobis faciem tuam, & salvi erimus?* ciężki affront Wielkiemu Człowiekowi dać policzek, a coż BOGU? *exhorrescat Caelum, DEUS alapis percuti potuit?* Policzkuiesz Chrystusa człowiecze tyle razy, ile razy stworzone dobro przekładasz nad niestworzone.

S. Chryso.

Matth. 26

Y 15

S. Chrysof

hom. 2. in

Psalm. 50

Joel C. 2

Y 13

Matth. 26

Y 66.

Aleć nie tak boli Chrystusa ten policzek, iako że się go Piotr zaparł, y to nie raz, ale po trzykroć, a ieszcze y przylięgą potwierdzał: *cœpit jurare, non novi hominem*; godzinę niemal w tey trwał niewierności. Służebna tego przyczyną: *dux femina facti*; spoyrzał iednak na niego CHRYSTUS miłosierdnym okiem, aż płacze Piotr, pokutuje: *flevit amare*. O dobrotliwy IEZU! pogładasz y teraz na tych, którzy powracają do grzechow, odpuścić im ie gotów iesteś, byle szczerze nawrocili się. Płaczze człowiecze z Piotrem za twoie grzechy, luboś w recydywę tak wielo razy zapadł; nie to, tylko się nawróć: *est sera nunquam ad penitentiam via*; nie tylko siedm razy, ale y siedmdziesiąt gotów ci odpuścić: *quid enim peccatum est ad Dei misericordiam?* tela *aranea, quæ vento flante nusquam comparet*; tak łatwo BOGU odpuścić nam niezliczone grzechy, iak łatwo dmuchnąwszy pałę czynę rozerwać; płaczze z Piotrem grzeszniku, BOG miłosierdny iest: *multa misericordia, & præstabilis super malitia*.

Iuż nawrocenie Piotra rozweseliło Chrystusa, ale widzę, że nie ma iednak *serenum intervallum*, aby był bez żalu; bo Iudaś nie mogąc znieść robaka sumnienia, rzuca pieniądze w Kościele, które wziął za Chrystusa, desperuje, y wieśza się. Widział, że Chrystusa iuż sądzono, y osądzono: *reus est mortis*; widział, że CHRY.

CHRISTUS iuż na  
ny, że to był iego  
spuie, wieśza się,  
stem; linnieniem pr  
judice, nemo nocem  
bys nawięcey na su  
uiz się przed nieko  
ci grzeźnika, ale aby  
ris, *sed magis ut con*

Nazajutrz wyp  
ZUSA iakoś przykr  
quis funera fando ex  
naprzod: że narod  
tem *nostram*; druga,  
prohibentem dare tri  
Broni go Gamaliel  
cere, *nisi DEUS sit*  
venisti Magister; y  
libus eorum; ale nie  
neró, *ecce verbis equi*  
verant in pratorium,  
dni, skrupulizują b  
Chrystusa niewinnie  
wi Izaiasz: *omnis*  
ruinuje wasz narod  
umarłych wskrzesz  
wi, kiedy sam odd  
*reddite quæ sunt Cæ*  
lestwas! kiedy usze  
inaugulować Panem

Widzę w Pił  
STUS! iako mu te  
dziego informowa  
szacemu o niesłusz  
dział: *nec Simonide*  
*observaret; nec ego*  
*pratulero*. Areopa  
dzili bez respektu. M  
słysz y Chrystusie  
eum; także to S  
futy, Miazat, y K  
był złoczyńca, pe  
nim *multi fecit?* ia



ytym jeżeli jest Synem  
Herod wysmiał iako głu-  
ądził. Wyznał Chry-  
zym; nieprzyjaciół za-  
o Jego nauce: *semper*  
IEZUSA niewinności  
ra wiedliwienie! *maxi-*  
*testimonium adducere.*  
ercą Chrystusa zowie-  
hciał żeby go lud iako  
u. CHRYSTUS nie  
yi, z nierozładku; tym  
S uzdrowił ciężki IE-  
ości monstrum! biesz  
się nie mogą: *in quem*  
orze Tabor rozjaśniała  
esz: *ostende mihi faciem*  
*tuam.* O salu-  
mekowi dać policzek, a  
*alapis percuti potuit?*  
azy, ile razy stworzone  
iako że się go Piotr za-  
ze y przyłęga potwier-  
dzinę niemal w tey trwa  
*dux femina facti;* spoy-  
etnym okiem. aż pla-  
rotliwy IEZU! poglą-  
do grzechow, odpuścić  
ili się. Płacze czło-  
ś w recydywę tak wie-  
*est sera nunquam ad pe-*  
*y sedmndiesiat* gotow  
*mi misericordiam?* tela a  
tak łatwo BOGU od-  
wo dmuchnąwszy pałę-  
szniku, BOG miłosier-  
*uper malitia.*  
hrystusa, ale widzę, że  
był bez żalu; bo ludzkie  
pieniądze w Kościele,  
iesz się. Widział, że  
*est mortis;* widział, że  
CHRY-

CHRYSTUS już na śmierć był skazany; widział z drugiej stro-  
ny, że to był jego Dobrodziecy: *nunc te facta impia tangunt?* de-  
prauie, wielza się, sam się sędzi: *peccavi, tradens sanguinem ju-*  
m, sumnieniem przekonany własnym: *prima hæc est ultio, quod* *Iurinal.*  
*iudice, nemo nocens absolvitur.* Nie desperuy człowiecze choć *lat. 3.*  
nawieccy na sumnieniu miał grzechow; uday się do Boga,  
iz się przed nieskończonym Jego Maiestatem; niechce on śmier-  
ci grzesznika, ale aby się nawrócił żył: *nolo mortem peccato-*  
*ris, sed magis ut convertatur & vivat.*

Nazajutrz wyprowadzają Chrystusa z więzienia; Onocy IE-  
ZUSA iakoś przykra! kto cię opowie? *quis cladem illius noctis,*  
*quis funera fando explicet?* y te trzy na niego kładą kalumnie;  
naprzód: że narod nasz ruinuje, *hunc invenimus subvertentem gen-*  
*tem nostram;* druga, że Cesarzowi nie każe oddawać trybutow:  
*prohibentem dare tributa Cæsari;* trzecia, że się czyni Chrystusem.  
Broni go Gamaliel Doktor prawa; *nemo enim potest signa hæc fa-*  
*cere, nisi DEUS sit cum eo;* y Nikodem: *scimus, quia a DEO* *Ioan. 9.*  
*venisti Magister;* y Iozef ab Arimathæa: *non enim consenserat a-*  
*tribus eorum;* ale nieprzemogli Arcykapłanow, Xiążąt: *nec nu-*  
*terò, nec verbis æqui;* nie wchodzą sami na Ratusz: *non intra-* *Ioan. 18.*  
*verant in prætorium, ut non contaminarentur;* Hipokrytowie, obłu- *y 28*  
dni, skrupulizują broń BOŻE Święta profanować, a na życie  
Chrystusa niewinnie instygować za grzech nie mają! dobrze mo-  
wi Izaiasz: *omnis hypocrita est nequam;* a iakże CHRYSTUS *Is. 9. v. 17*  
ruinuje wasz narod, kiedy chorych leczy, niewidzących oświeca,  
umarłych wskrzesza? iako zakazuje dawać podatkow Cesarzo-  
wi, kiedy sam oddał za siebie, y za Piotra, y rozkazał dawać?  
*reddite quæ sunt Cæsaris Cæsari?* iako affektuje ziemskiego Kro- *Matth. 22*  
lestwa? kiedy uszedł nie raz, gdy go pospolstwo swoim chcieli *y 21*  
inaugurować Panem?

Widzę w Piłacie moderacyą, pyta się co winien CHRY-  
STUS? iako mu tego dowodzić, co zadać? należy do Sę-  
dziego informować się słusznie. Temistokles Simonidesowi pro-  
żącemu o niesłuszny respekt dla swojego przyjaciela odpowie-  
dział: *nec Simonides Poëta bonus foret, ni mensuram in carminibus* *Plat. in*  
*servaret;* *nec ego bonus Prætor si legi & iustitiæ gratiam cuiusq;* *Apophth.*  
*pretulero.* Arcopagu Sędziowie w ciemnościach sędzili, aby są-  
dzili bez respektu. Macedo drugiego nadstawiał stronie ucha. A coż  
słyszysz o Chrystusie? *si non esset hic malefactor, non tibi tradidissimus*  
*eum;* y także to Starosto mało wazysz sobie Arcykapłanow In-  
futy, Xiążąt, y Kapłanow instancye? gdyby ten Człowiek nie  
był złoczyńcą, pewniebyśmy ci go nie oddali do sądu. *Quid e-*  
*nim mali fecit?* iasniey, wyraźniey pyta się Piłat; nic złego Zba-  
wiciel



wiciel nie uczynił, y owszem wszystko dobrze czynił, nie gwałcił prawa Boskiego; poddał się obrzezaniu, ceremonie wasze zachował, bo był ofiarowany w Kościele; obyczaje jego święte; był posłuszny Rodzicom, Magistratowi, nikomu zle nie życzył, y owszem dobrze czynił: *pertransit bene faciendo*; coż tedy macie przeciw niemu? nic, tylko nienawiść, niewdzięczność, żądę go nie dowodzą mu grzechu; tak to umie świat złym za dobre płacić. Dawid tak wiele razy salwował Izraelską Monarchię, a prześladowany był od Saula. Temistokles nie raz nieprzyjaciół Ateńskich zwyciężył, a od nichże samych był wygnany. Scypio prywatne musiał prowadzić nakoniec życie, lubo Afrykę podbił swojej Ojczyźnie.

Odesłał go Piłat do Heroda, ten pytał go, iezeli to dla niego Ociec jego pozabijał niewinniątka; czy to on zmartwychwstał ian Chrzciciel? iaką mocą czynił cuda? CHRYSTUS nie mu nie odpowiedział: *tanquam surdus: non audiebam*; więc wysmiewał go iako głupiego Dawida Achis, odesłał do Piłata. O! iak wiele y temi czasy Herodyanow, którzy nie uważając Dobrodziejstw Boskich, cudow, nauki, Sakramentow, Kościoła, Świąt, Magistratow, Kapłanow, Zakonnikow, gardzą wszystkiemi, czynią co się im podoba, nie co powinni!

Piłat chcąc ukontentować upor, a bardziej wściekłość Żydow, iako Poganin Rzymskim trybem kazał go ubiczować: *ISU M tradidit flagellatum*. Był Magistrat *trium virorum* w Rzymie, który naypoważniejszy sędził sprawy, y wychodzili na rynek; a kiedy próżnującego znaleźli człowieka, kazali go biczować: *seclis flagellis trium virorum*. Hieronim Święty pisze, że sześć stanęło katow, dwie cierniowe mając w rękach rozgi; drudzy dwa rzemieńne węzłowate, trzeci dwa łańcuchy z kolcami zagiętemi; tak tedy obnażywszy CHRYSTUSA przywiązali do kolumny, siekli niewinne Ciało Zbawiciela; a zmordowawszy się, następowali dwa drudzy; lała się Krew z całego IEZUSA; w ciemle zadnego mieysca zdrowego nie było: *a planta pedis, usq; ad verticem capitis, non erat in eo sanitas*. O! moy IEZU: *ego in flagella paratus sum*; myśmy na te zasłużyli bicze, nasze cielesne grzechy, nagości, expektoracye, nierządne dotykani, zmazy, cudzołóstwa, godne tego karania. Tak iest: myśmy zasłużyli, ale CHRYSTUS za nas ponosi one; a nie bądźcież się rezolwować cierpieć dla BOGA, kiedy BOG tak wiele dla ciebie cierpi?

*Ecce Homo*, człowiecze, oto Człowiek; patrz ieno, iezeli Człowiek: *vidimus eum, & non erat aspectus*; iako trędowaty dla plagi podiętych: *reputavimus eum quasi leprosum, & percussum a DEO*. Przexta Cesarza Iuliusza na rynku pokazana zbuntowała lud; Ciało

Ciało Chrystusowe bellii przeciw grzechu Iozefa syna swego, dawali diudzy iego światu, y grzechom serdecznemi łzami Iulius pokutaie: *homo natus fuit*.

Nie pomogło Złoty, niewruszyło iego sztowawszy CHRYSTUS *canum latratu* gując na śmierć, groźnego Złoczyńcę nie odzyskał Cezarzem, strasząc *turpes instant morientes*, zasiadł na Trybunale, żowany. Zaraz go kret swojej zawziętości Głowę Iego; od kroczenia dwie ran okrutnych *vinea meri cantabit* ścić będą insze drzewa. Nasz grzech to wielki grzechu ziemia urodziła o cierni! zakol moją nit. Uznawam moją to ie do moiego bicia ZU kocham Cię, zniebie nieskończone obradować nad wszystkimi chami, wolę umierać.

Kładę ciężki Krzyż, iako Izaak na ofiarę, nieś Krzyż; bo *super humerum eius* STUSA, wyciągnę nogi przybili, podnieby zdał ię naywiekszą mogę na ten widok dem: *agrosce o homo esse est Christum Do* mużes tak okrutny:



dobrze czynił, nie gwał-  
u, ceremonie wasze za-  
obyczaje jego święte;  
nikomu zle nie życzył,  
*faciendo*; coż tedy ma-  
niewdzięczność, żądze-  
ie świat złym za dobre  
Izraelską Monarchią,  
Istokles nie raz nieprzy-  
famych był wygnany,  
niec życie, lubo Afrykę

ł go, jeżeli to dla niego  
on zmartwych wstał ian  
CHRISTUS nic mu nie  
m; więc wysmiałwszy  
o Pilata. O! iak wie-  
ważając Dobrodzieństw  
ościola, Święt, Magi-  
wszystkiemi, czynią co

rdziey wściekłość Zy-  
ał go ubiczować: *Ie-*  
*trium virorum* w Rzy-  
y, y wychodzili na ry-  
ieka, kazali go bicz-  
nim Święty piśze, ze  
c w rękach rozgi; dru-  
wa łańcuchy z kolcami  
TUSA przywiązali do  
a zmordowawszy się,  
lego IEZUSA; w cie-  
*lanta pedis, usq; ad ver-*  
oy IEZU: *ego in fla-*  
bicze, nasze cielesne  
dotykania, zmazy, cu-  
mysmy zasłużyli, ale  
żeszże się rezolwował  
e dla ciebie cierpi?  
patrzieno, jeżeli Czło-  
o trędowaty dla plag  
, & *percussum a DEO*,  
zana zbuntowała lud;  
Ciało

### Wielki Piątek.

285

Ciało Chrytusowe dla nas skrwawione nie wzbudzi nas do re-  
bellii przeciw grzechom, y piekłu! Jakub obaczywszy szatę  
Izefa syna swego, y rozumiejąc, że go zwierz pozarł, iako u-  
awali drudzy jego synowie, chciał umierać; a ty chcesz żyć  
wiatu, y grzechom, patrząc na tę szatę! zaley się przynajmniey  
serdecznemi łzami za grzechy twoie, za które tak ciężko Chry-  
tus pokutuje: *homo qui in homine calamitoso est misericors, memi-* *Sentia.*  
*nit sui.*

Nie pomogło Zydom tak okrutne CHRYSTUSA biczowa-  
nie, niewzruszyło ich do miłosierdzia, y owszem iako psi sko-  
łatowawszy CHRYSTUSA Krwi szaleią, więcej iej pragną:  
*latratus in auras*; znowu porwali tak zbitego insty-  
gując na śmierć, grozą Pilatowi: *non eris amicus Caesaris*; jeżeli *Ioan. 19*  
tego Złoczyńcę nie osądzisz na śmierć, oskarżemy cię przed Rzym-  
skim Cesarzem, stracisz urząd, y będziesz karany; *ut lupus, &*  
*turpes instant morientibus urfi*; przelął się tego Pilat: umył rę-  
ce, zasiadł na Trybunał, osądził CHRYSTUSA, aby był ukrzy-  
żowany. Zaraz go porywają, y chcąc uczynić dosyć nad de-  
kret swoiey zawziętości, cierniową uwili Koronę, w tłoczyli na  
Głowę Iego; od ktorey korony Głowa Chrytusa siedmdziefiat y  
dwie ran okrutnych poniola. A tu mówi Izaiafz: *in die illa* *Isaia 27.*  
*vinea meri cantabit ei, quis dabit mihi spinam & veprem?* zazdro-  
ścić będą insze drzewa cierniowi, że na tak wielkiey są Głowie.  
Nasz grzech to włożył IEZUSOWI na Głowę ciernie; bo dla  
grzechu ziemia urodziła ciernie: *spinas & tribulos germinabit tibi*;  
o ciernie! zakol moje serce, abym doskonały akt skruchy uczy-  
nił. Uznawam moy IEZU, że mnie należało to ciernie, prze-  
to ie do moiego biorę serca, y z kompunkcyą mówię: o moy IE-  
ZU kocham Cię, ze wszystkiego serca; żałuję zem cię dobro mo-  
ie nieskończone obraził, ktorego powinienem był kochać y sza-  
nować nad wszystkie stworzone rzeczy; brzydzę się moimi grze-  
chami, wolę umierać niż cię obrazić.

Kładą ciężki Krzyż na IEZUSA, niesie męki swoiey instru-  
ment, iako Izaak na górę Kalwaryi; przymuszają Cyreneyczy-  
ka, niesć Krzyż; bo go chcieli zabić; y tak *factus est principatus* *Is. 9. v6*  
*super humerum ejus*; tam przyszedłszy, zaraz obalili CHRY-  
STUSA, wyciągnęli na krzyżu iako stronę; gwoździami ręce y  
nogi przybili, podnieśli Krzyż, w kopali mocno w ziemię, y aże-  
by zdał się naywiększym Łotrem, między łotrami zawiesili. Nie  
mogę na ten widok suchym patrzeć okiem, zawołam z Bernar-  
dem: *agnosce o homo, quam gravia sunt vulnera tua? pro quibus ne-* *Serm. 3.*  
*cesse est Christum Dominum vulnerari!* O przeklęty grzechu! cze-  
mużesz tak okrutny? żeś nie tylko tak wiele zabił dusz, iak wie-  
le cię

Zzz



Bernard.  
serm. 23.  
sup. Cant.

S. P. Aug  
in lib. de  
Virg.

Lib. soliloq

S. P. Aug  
Medit. c. 9

le cię ich popełniło, aleś się rzucił y na samego BOGA! Podz.  
my za IEZUSEM na Kalwaryę, przyznajmy: *ego sum tui cau-  
sa doloris, tua culpa occisionis; ego tuae mortis meritum, tuae vindictae  
flagitium; ego sum qui peccavi, ego inique egi.* Widzę cię moy  
IEZU, na Krzyżu umarłego; nasze grzechy przyczyną, myśmy  
ciebie zabili: *nolo vivere sine vulnere, quia te video vulneratum,*  
niechże ta męka twoja będzie mi pobudką do pokuty. Uznaj  
człowiecze, że CHRYSZTUS bardziej cię ukochał, niżeli siebie  
samego, kiedy życie swoje dał za ciebie: *amasti me Domine plus  
quam te, quia mori voluisti pro me,* mowi Wielki Augustyn; ko-  
chajcież IEZUSA nad wszystkie rzeczy stworzone; ta Jego mę-  
ka obliguje nas do wieczney wdzięczności: *clamant sputa, clavi,  
& verbera, ut toto corde, totisq. visceribus diligamus te, qui pro di-  
lectione tanta ac talia perferre dignatus es.* Wołaią instrumenta  
męki twoiey Chryste, abyśmy cię kochali; a więc z Augusty-  
nem wołajmy: *amo Te DEUS, magisq. Te amare cupio;* kocha-  
my Cię BOŻE, y kochać więcej będziemy; daj tę nam łaskę,  
abyśmy od tąd, aż na wieki kochali Ciebie: *ut ex nunc & in eter-  
num amem Te.* Amen.

# KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,  
Na Niedzielę Wielkanocną.

ROKU 1689.

*Surrexit non est hic.* Marci cap: 16. v. 6.

Psal. 117  
v. 24

Colos. 2.  
v. 15

**P**Recz smutki, na stronę żale, dzień Zmartwychwstania IE-  
ZUSA, jest dzień wesela. *Hec dies quam fecit Dominus, &  
exultemus, & letemur in ea.* Weseli się dziś Przedwieczny Ociec,  
ze Jego dosyć stało się sprawiedliwości; weseli się Syn Bożki, ze  
tryumfuie z piekła, y śmierci; weseli się Duch Święty, ze przę-  
dzey w Apostolskie z stąpi serca. Ziemia się z smiechem cieszy,  
ze uczczona prezencją zmartwychwstałego CHRYSZTUSA; ra-  
duią się Nieba, że ich bramy Błogosławionym otworzone; radu-  
ią się Oycowie Święci, że z podziemnych wybawieni orzechai;  
wesela się Aniołowie, że ich restaurowane ruiny; a najbardziej  
cieszy się MARYA, że w uwielbionym Syna widzi Ciele, kro-  
wego na Krzyżu sromotnie zawieszzonego oplakała. Samo tylko  
smuci się piekło, że złupione z drogich Oyców Świętych Kley-  
notow: *expellens principatus & potestates.* Gdzież teraz złość two-  
ia Sy-

ia Synagogo? która  
ZUSA, chciałaś na  
Kościoła? Tryumf  
honym Ciele zmart  
śmierci na ziemskie v  
Kościoł często powtar  
czy Chwałę Pana z  
był chwalony, zawf  
jakieś lamenta; dziś  
mamy okazji. A g  
li się zmartwychwsta  
Do którego abym w  
nosi IEZUSA marte  
GU, wań na naukę.

Nie bez tajemnicy  
*hec dies quam fe*

się z czego cieszyć, z  
to, powstałszy z Ch  
będziemy. Tę nam r  
wszy dług śmiertelno  
go z zmartwychwsta  
zmartwychwstało: *m  
ruerunt multis.* Wy  
zwał Głową Kościoł  
Ecclesiae; iako bowien  
wac się powinni, tak  
wstał, bez wątpienia

Ale czegoż nabęd

ry w ciałach naszych  
staiemy życiu. Pier  
ze są podległe skaży  
są grube, nie przezroc  
teryalne, bo z ziemi u  
piętniwe, bo ze czte  
miedzy sobą mając an  
są na ostatek ciężkie,  
stać nie mogą przez t  
gdy zmartwychwsta  
pliwe, z ociężałych  
duchowne tak mow  
*incorruptionem, & mor*

Drugi przyczyna  
zmartwychwstaniu sw



clę  
amego BOGA. Podz-  
naymy: *ego sum tui cau-*  
*is meritum, tui: vindicta*  
*egi.* Widzę cię moy  
hy przyczyną, myśmy  
*ia te video vulneratam,*  
ką do pokuty. Uznay  
ię ukochał, nizeli siebie  
*amasti me Domine plus*  
Wielki Augustyn; ko-  
stworzone; ta lego mę-  
*clamant sputa, clavi,*  
*iligamus te, qui pro di-*  
Wolaia instrumenta  
ali; a więc z Augusty-  
*Te amare cupio.* kocha-  
my; day tę nam łaskę,  
*ut ex nunc in ater-*

N I E  
legackim S. JANA  
anocną.

cap: 16. y 6.

Zmartwychwstania IE-  
*quam fecit Dominus,* c-  
s Przedwieczny Ociec,  
weseli się Syn Boski, że  
Duch Święty, że prę-  
a się z śmiechem cieszy,  
ego CHRYSTUSA; ra-  
nym otworzone; radu-  
ch wybawieni otchłai;  
e ruiny; a najbardziej  
Syna widzi Ciele, kto-  
opłakała. Samo tylko  
ycow Świętych Kley-  
Gdzież teraz złość two-  
ia Sy-

Wielkanocną

287

ia Synagogo? która niewinnego na śmierć dekretowawszy IE-  
ZUSA, chciałaś na śmiertelny proch zetrzeć *lapidem angularem*  
Kościoła? Tryumfuie dziś z ciebie Krol chwały, gdy w uwiel-  
bionym Ciele zmartwychwstałszy, iako Słońce z pod cieniow  
śmierci na ziemskie wschodzi *hemisphera*. Nie darmo wojujący  
Kościół często powtarza dziś *Alleluja*, co według Tłomaczow zna-  
czy Chwałę Pana z radością; bo lubo w inſze dni Zbawiciel  
był chwalony, zawsze iednak w tych pochwałach mieſzały się  
jakieś lamenta; dziś tak uwielbiony ieſt, że żadney do smutku nie  
mamy okazji. A gdy y Ziemia, y Niebo z Ieżusowego weſe-  
li się zmartwychwstania, y nam ſłuſzna tego dopomoc weſela.  
Do ktorego abym was wzbudził, krotko pokażę, co nam przy-  
noſi IEZUSA zmartwychwſtanie. Wſzytko na chwałę BO-  
GU, wam na naukę.

Nie bez tajemnicy Kościół S. dziśiay często te powtarza ſłowa:  
*hec dies quam fecit Dominus, exultemus & latemur in ea;* ieſt  
się z czego cieszyć, że po śmierci duſzney *mortui eramus pecca-*  
to, powſtałszy z Chryſtusem: *omnes resurgemus,* żyć wiecznie  
będziemy. Tę nam nadzieię CHRYSTUS uczynił, że raz odda-  
wszy dług ſmiertelnoſci, znou zmartwychwſtaniemy. Dla te-  
go z zmartwychwſtałym CHRYSTUSEM wiele ciał Świętych  
zmartwychwſtało: *multa corpora Sanctorum surrexerunt, & appa-*  
*ruerunt multis.* Wyraził to dobrze Apoſtoł, gdy Zbawiciela na-  
wał Głową Kościoła, a nas członkami: *ipſum conſtituit Caput*  
*Eccleſiæ;* iako bowiem wſzytkie ciała członki Głowie konformo-  
vac ſię powinny, tak gdy Głowa naſza CHRYSTUS zmartwych-  
wſtał, bez wątpienia y my zmartwychwſtaniemy.

Ale czegoż nabędziemy przy tym zmartwychwſtaniu? Czre-  
ty w ciałach naſzych ſą niedoſkonałoſci, poki w ſmiertelnym zo-  
ſtaniemy życiu. Pierwſza ieſt, że ciała naſze ſą cięż ie; druga,  
że ſą podległe ſkażytełnoſci, y wſzytkim chorobom; trzecia, że  
ſą grube, nie przezroczyſte, czwarta, że ſą materyalne; ſą ma-  
teryalne, bo z ziemi uformowane; ſą grube, bo bez ſwiatła; ſą cier-  
pietliwe, bo ze czterech złożone elementow, ktore uſtawiczną  
między ſobą mając antypatyą, różne w naſ ſprawiają paroxyzmy;  
ſą na oſtatek ciężkie, dla tego ani na wodzie, ani na powietrzu  
ſtać nie mogą przez ſię, bo z ciężkiej ſą złożone materyi; ale  
gdy zmartwychwſtaniemy, ciała z cierpietliwych ſtana ſię niecier-  
pliwe, z ociężałych chyże, z nieiaſnych iaſne, z materyalnych  
duchowne, tak mowi Apoſtoł: *oportet corruptibile hoc induere*  
*incorruptionem, & mortale hoc induere immortalitatem.*

Druga przyczyna radoſci naſzey ieſt, że CHRYSTUS przy  
zmartwychwſtaniu ſwoim utracony przez śmierć rekuperował  
honor.

Zzz 2

1. Petr. 2.  
y 6

Rom. C. 6.  
y 2.  
1. Cor. 15.  
y 51

Matth 27.  
y 53.  
Ephes. 1.  
y 22

1. Cor. 15.  
y 51



honor. Musiała mu śmierć zwyciężona oddać to, co przy męce była wydarła; a nad to, że życie nasze znajdowało się w Chrystusie, więc gdy mu śmierć oddała życie, oddała je y nam; mowi Paweł Święty: *CHRISTUS resurgens ex mortuis, jam non moritur, mors illi ultra non dominabitur*; y daleko doskonałsze oddać mu musiała życie, a nizeli wzięła; bo życie które była wzięła, było doczesne, było skażytelne, życie zaś które oddała przy zmartwychwstaniu, jest wieczne, nieśmiertelne, żadney nie podległe skażytelności.

Pokazał się czasu jednego CHRYSTUS Janowi Świętemu, y mowił do niego: *Ego sum vivus, & fui mortuus, & habeo claves mortis, & inferni*. Wiedz o tym Janie, że ja żyję, którym był umarł, y mam teraz klucze od śmierci y od piekła. Wiedziecie o tym, że gdy Monarcha iaki obtoczy Miasto, które widząc że się iego oprzeć nie może potędze, posyła do niego Posłów, poddaie się, y na znak poddaństwa daie mu klucze od bram, zamków, pałaców. Tak właśnie stało się przy zmartwychwstaniu Zbawiciela; póki CHRYSTUS żył na świecie, śmierć y piekło szczycili się, że byli absolutni Monarchowie, nie przepuszczali żadney ludzi kondycyi; ale gdy Zbawiciel zmartwychwstał, gdy y piekło y śmierć zwyciężył, oddała mu ci dwa niewolnicze klucze.

Trudną o Chrystusie czytam u Pawła Świętego powieść, który pisząc do Koryńczyków tak mowi: *eisi cognovimus secundum carnem Christum, sed nunc jam non novimus*. Był ten czas, gdy poznawaliśmy według Ciała IEZUSA, ale teraz już go nie poznawamy. A to co Apostole, iakże nie znasz IEZUSA, gdy go raz poznał? Poznałeś go gdy był w Ciele, a iakże go teraz nie poznawał? wszak y po zmartwychwstaniu ma Ciało, bo *quod semel assumpsit, nunquam dimisit*?

Tak jest Katolicy, ma CHRYSTUS y po zmartwychwstaniu Ciało, ale tak śliczne, tak uwielbione, że Apostoł już go poznać nie może. *Resurrectio enim Domini [mowi Leo Święty] non finis carnis, sed commutatio fuit; qualitas transiit, non natura defecit, & factum est corpus impassibile, quod potuit crucifigi*. Zwyciężona śmierć od Zbawiciela, bo musiała mu oddać daleko piękniejszą, daleko chwalebniejszą życie, a nizeli wzięła.

Pokazał się Zbawiciel Uczniom po zmartwychwstaniu, y rzekł do nich: *hac sunt verba quae locutus sum vobis, dum adhuc essem vobiscum; te są słowa, które wam mowiłem, gdy byłem z wami*. Dziwuje się tej mowie Iezusa Wielki Augustyn: *quid est hoc; dum adhuc essem vobiscum, nunquid tunc cum illis non erat, quando loquebatur?* wszak w ten czas był Zbawiciel z Uczniami, gdy z

gdy z nimi rozmażył w ten czas, gdy z nimi bo gdy przed zmarł jako Człowieka śmierć umawiał z niemi. Cóż tak inszy. Teraz zmartwychwstaniu widz ludzkiemu: *vidi sim* ludzkiego Syna, ale zmartwychwstaniu tak się lubo był Człowiekiem *achimus Abbas* tam *majestatis gloria absor* ze Zbawiciel zwycięż musiała mu oddać y życie daleko szczęśliwe grobek z Nazyanze *nece attulit, & morti* ci przyniesł, a tak um

Cieszcie się Karo daie do radości Zbaw *& latemur; cieszmy* kładem iego. A ja cej nie umierał: CHRYSTUS ożywił, drugi nieśmiertelności; na kt pionemi, nizeli się v *non omnes immutabim* wszyscy zmartwychw w grzechu zapamięt pieć musicie na wiek ZU zn

K A

Miane w Warszawie

Na Pon

Qui sunt hi sermon

CHcąc Zbawiciel



iele

oddac to, co przy mece  
znaydowało się w Chry-  
e, oddala ie y nam; mo-  
*ens ex mortuis, jam non*  
s y daleko doskonalsze  
as; bo zycie ktore byla  
zycie zas ktore odda  
nieśmiertelne, zadney nie

TUS Ianowi Świętemu,  
*fui mortuus, & habeo cla-*  
nie, ze la zycie, ktorym  
ierci y od piekla. Wie-  
zy Mialto, ktore widząc  
poslyta do niego Poslow,  
mu klucze od bram, zam-  
przy zmartwychwstaniu  
świecie, śmierć y pie-  
chowie, nie przepuszcza-  
wiciel zmartwychwstał,  
ia mu ci dwa niewolnicy

awla Świętego powie-  
wi: *etsi cognovimus secun-*  
*novimus.* Był ten czas,  
ISA, ale teraz iuz go nie  
ie znasz IEZUSA, gdyś  
Ciele, a iakze go teraz  
chwstaniu ma Ciało, bo:

JS y po zmartwychwsta-  
ne, ze Apostoł iuz go po-  
[mowi Leo Święty] *non*  
*transiit, non natura de-*  
*potuit crucifigi.* Zwy-  
a mu oddac daleko pie-  
anizeli wzięta.

o zmartwychwstaniu, y  
*us sum vobis, dum adhuc*  
n mowilem, gdy bylem  
Wielki Augustyn: *quid*  
*tunc cum illis non erat,*  
Zbawiciel z Uczniami,  
gdy z

Wielkanocna.

289

gdy z niemi rozmawiał? prawda, był CHRYSTUS z uczniami  
w ten czas, gdy z niemi rozmawiał, ale iuz daleko odmienniejszy;  
bo gdy przed zmartwychwstaniem był z Uczniami, widzieli go  
jako Człowieka śmiertelnego, gdy zas po zmartwychwstaniu ro-  
mawiał z niemi, Ciało iego wszystko iasne tak było, że zdał się  
tak inszy. Teraz z rozumiem, czemu Ian Święty po zmar-  
twychwstaniu widząc IEZUSA nazywa go podobnym Synowi  
ludzkiemu: *vidi similem filio hominis*; nie mowi, że widziałem  
ludzkiego Syna, ale podobnego fynowi ludzkiemu, bo po zmar-  
twychwstaniu tak się odmienił, że nie zdał się być Człowiekiem,  
lubo był Człowiekiem: *quia tanta præminet claritate* [mowi Io-  
*achim Abbas] tanta majestatis gloria præfulget, ut humanitas a*  
*majestatis gloria absorpta ei videatur.* Iuzze przyznać musi świat,  
Zbawiciel zwyciężył śmierć, ktora od niego tak unizona, że  
musiała mu oddać y wesele serca, y honor należyty BOGU, y  
zycie daleko szczęśliwsze nizeli wzięta. Napiszmyś iey nad-  
grobek z Nazyanzenem: *Crux te prostravit, vita Auctor tibi*  
*necem attulit, & mortua es;* Krzyż cię obalił, życia Dawca śmierć  
ci przyniósł, a tak umarłą iesteś.

Apoc. 1.  
v. 13

Ioach Abb  
in loc. cit.

De Pas.  
Dom.

Gieście się Katolicy z CHRYSTUSEM, dziś wam okazyją  
daie do radości Zbawiciel, Kościół Święty pozwala: *exultemus*  
*& letemur;* cieszymy się z Chrystusem, ale y budujemy się przy-  
kładem iego. A iakże? oro, umarł raz CHRYSTUS, ale wię-  
cey nie umierał: *CHRISTUS resurgens ex mortuis, jam non mo-*  
*ritur;* nie umieray więcej na duszy Katoliku; raz cię CHRY-  
STUS ożywił, drugi raz chyba na straszny sąd cię podniesie z  
śmiertelności; na ktory wolałbyś z piekla nie wyrzec z potę-  
pionemi, nizeli się w ciełe stawic: *omnes quidem resurgemus, sed*  
*non omnes immutabimur,* powiedział Apostoł; spodziewamy się  
wszyscy zmartwychwstać, ale niespodziewaycie się umierający  
w grzechu zapamiętali grzesznicy niecierpietliwości ciała, cier-  
pieć musicie na wieki z potępionemi. Czego uchoway nas IE-  
ZU zmartwychwstający. Amen.

Rom. C. 6  
v. 9

1. Cor. 15;  
v. 51

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Poniedziałek Wielkonocny

ROKU 1689.

*Qui sunt hi sermones, quos confertis ad invicem ambulantes &*  
*estis tristes.* Luc. cap. 24 v. 17.

CHcąc Zbawiciel świata utwierdzić Kościół swoy w tajemni-

Aaaa

cy



cy zmartwychwstania, już drugi raz pokazuje się żywym po śmierci swojej; bo pierwszy raz przez Aniołów pokazał się Maryom, upewniając ie, że zmartwychwstał: *surrexit non est hic*, drugi raz pokazał się dwóm Uczniom, którzy z Jeruzalem szli do Emmaus; że jednak w pielgrzymkiej pokazał się im postaci, nie poznali go: *oculi illorum tenebantur ne eum agnoscerent*; prze- to tłumaczył im pisma Moyzeszowe y Proroki, z których do- wodził, y iasnie pokazywał, że zmartwychwstał: *incipiens a Moyse & omnibus Prophetis interpretabatur illis in omnibus scripturis, quae de ipso erant*. Ielzce go przecię nie poznali, y przyznać Bogu z Prorokiem trzeba: *verē Tu es DEUS absconditus*; dopiero w łamaniu chleba poznali go, kiedy z ich oczu zniknął: *cognove- runt eum, & ipse evanuit ex oculis eorum*. O! iak się prawdzi o- wo przysłowie, że: *non agnoscitur bonum, nisi amissum*. Przył- czemy się do tych Uczniow, a ia pokazę, iako BOG lubo skry- ty pokazuje się światu; która Iego w tej podróży z Uczniami jest nauka; a naostatek, czemu ten, który jest istotną prawdą, *fixit se longius ire*; dam przyczynę; y tak wszystko wytłumaczę Ewangelią. Na chwałę prawdziwego BOGA.

Kiedy powątpiewali ci uczniowie o zmartwychwstaniu Chry- stusa, wychodzą z Jeruzalem do Emmaus, to jest z widze- nia *ad gentem reprobratam*; bo Jeruzalem tłumaczy się: *visio pa- cis*, Emmaus zaś *populus reprobat*. A kiedyż bardziey prze- wrotnym stawa się człowiek, iako w ten czas, gdy żywey nie ma wiary? Niegodziło się wątpić o Chrystusie, słuszną też nie- dowiarstwa swego usłyszeli naganę: *ostulti! & tardi corde ad cre- dendum*. Dla boiaźni Zydowskiej uchodzą z Ieruzolimy, a w niedowiarstwo wpadają; tak to często szkodzi boiaźń, dla kto- rey nie chcemy stawać przy BOGU. Idąc do Emmaus zaczęli dyskurs o Chrystusie, ale bajką nie dyskursem nazwał go Ewan- gelista: *& factum est dum fabularentur*; bo o Panu nie mówili iak się godziło, inaczej o nim sądzili, a niżeli w samey rzeczy by- ło; że jednak o Bogu mówili, CHRYSTUS do nich się przył- czył, tak zbawienna jest mowić o Bogu; przybywa takim na- ratunek BOG, którzy o nim *magnificē* myślą y mówią: *ubi sunt duo vel tres congregati in nomine meo, ibi sum in medio eorum*.

Niewiem czemu ci uczniowie melancholiczni? *qui sunt hi sermones vestri, quos confertis ad invicem, & estis tristes?* rozu- miem, że dla diffidencji, że nie dowierzali iakoby to był Bogiem CHRYSTUS; bo mu tylko iakiegoś Prorockiego przyznawali Ducha, a nie Bóstwo: *fuit Vir Propheta, potens in opere & sermo- ne coram DEO, & omni populo*. A iakże ma być ten wesół, u

ktorego złe sumnien-  
quies mentis in tuto  
nie może być we-  
g. który jest zrod-  
om: Deum timen-  
les latitiae fontem;  
dliwy zawsze bespi-  
autem, quasi leo conf-  
choć w jego worku  
cia; bo niewinny B-  
ter Emiamin, unde  
aby ich pocies-  
zkądze pociecha, ty  
sericordiarum & DEU  
w Pielgrzymkiej C-  
re, qualis apud illos  
Pokazał się na gorze  
tach, bo y Moyzesz  
wdziwają o Chrystusie  
sem dobrym, wszec-  
a twarz swoją z re-  
słusznie w nieznajom-  
niechcieli.

A nam iako pol-  
w stworzonych rzecz-  
ta conspiciuntur, sem-  
wazywszy porządek  
we, proporcją, prz-  
stworzona jest, z tą  
dla tego nie odrzecz-  
ta mundi conspirati-  
naturam suggerit, est  
mus; bo iako z Xię-  
go ciwałę, moc, ma-  
riam Dei, y wszyst-  
& non ipsi nos. Z te-  
stosłowi, że Poga-  
z samych przyrodzo-  
tudine speciei, & creat-  
Pokazuje się BO-  
starego, iako y nowe  
proprietarii Kapłan-  
typu prowadził, w

ktore-



ktorego złe sumnienie? dobrze mówił Seneka: *inestimabile bonum, quies mentis in tuto collocata*; kto obciążone ma grzechami serce, nie może być wesołym, bo niema przytomnego przez łaskę Boga, który jest źródłem wszelkiej pociechy, iako mówi Chryzostom S: *Deum timens, voluptatis radicem lucratus es, & omnem habes letitiae fontem*; swojego niebożny boi się cienia, a sprawiedliwy zawsze bezpieczny: *fugit impius nemine persequente, justus autem, quasi leo confidens absq; terrore crit.* Nieboi się Benjamin, choć w jego worku znaleziono roztruchan, boją się drudzy bracia; bo niewinny Benjamin, a winni drudzy: *omnes turbati prae ter Benjamin, unde ostensa est conscientiae potestas.*

De vita  
Be. II.

Hom. 19.  
ad popul.

Pro. 28  
v. 1.

S. P. Aug.  
de Genes.  
ad lit.

2. Corin. 1  
v. 2.

S. Greg.  
in Lucam

Aby ich pocieszył Zbawiciel łączy się do nich w drodze; a w każde pociecha, tylko od CHRYSTUSA, który jest *Pater misericordiarum & DEUS totius consolationis*. Ale pokazuje się im w Pielgrzymiskiej Osobie, czemu? *talem se eis exhibuit in corpore, qualis apud illos erat in mente*; iako wy Panu, tak wam Pan. Pokazał się na gorze Thabor w iasnym Bóstwa swego lineamentach, bo y Mojżesz, y Eliaż, y Piotr, y Jakob, y Jan mieli prawdziwą o Chrystusie wiarę; przyznawali, że jest Bogiem, Panem dobrym, wszechmocnym; nie affrontowali go, ale upadli a twarz swoją z respektem szanując CHRYSTUSA; tym zaś słusznie w nieznałomey pokazał się posturze, którzy go poznać niechcieli.

A nam iako pokazuje się BOG? bardzo wspaniale pokazał się w stworzonych rzeczach: *invisibilia per ea quae facta sunt, intellecta conspiciuntur, sempiterna ejus quoque virtus & Divinitas*; bo uważwszy porządek w stworzonych rzeczach, skutki ich osobliwe, proporcją, przyczyny rozmaite, koniec, dla których każda stworzona jest, z tąd iako z charakterów iakich czytamy Boga; dla tego nie odrzeczy całą naturę Xięgi nazwał *Triismegistus: vita mundi conspiratio, & rerum pulcherrimus ordo contemplandi Dei naturam suggerit, est enim natura, velut liber unus, Divinitate plenus*; bo iako z Xięgi nauczyć się możemy istności Boga, które go chwale, moc, mądrość, opowiadają Nieba: *Caeli enarrant gloriam Dei, y wszystkie stworzone rzeczy mówią: Ipse fecit nos, & non ipsi nos.* Z tej Xięgi Filozofowie poznali Boga; y Apokaliptyk mowi, że Poganie w dzień sądu nie będą mieć exkuzy, bo z samych przyrodzonych rzeczy mogli Boga poznać: *ex magnitudine speciei, & creatura cognoscibiliter poterat Creator horum videri.*

Rom. C. 1.  
v. 20

Psalm. 18  
v. 1  
Ps 99. v. 3

Sap. 3. v. 5

Pokazuje się BOG Kościołowi swojemu ieszcze w piśmie tak starego, iako y nowego testamentu. Pokazał się, kiedy *ex Arca propitiatorii* Kapłanom dawał responsa. Kiedy Izraelitów z Egiptu prowadził, w kolumnie pokazał się y w innych figurach,







wiecie, że Iudas przedał go za trzydzieści srebrników; widzie-  
liście ukrzyżowanego między łotrami; wiecie y o tym, iż o szar-  
tego ciskano losy; a czemuż nie wierzyć, że zmartwychwstał?  
*Stulti & tardi corde ad credendum, in omnibus quae locuti sunt Pro-*  
*phetae!* gdzie uważać trzeba, że nie nazywa ich dla tego głupie-  
mi iż mu nie wierzyli, że go byźdź rozumiełi Pielgrzymem, ale  
dla tego, że nie wierzyli piśmu y Prorokom. Tu pokazał Zba-  
wiciel jaką powagę mieć ma w nas piśmo święte; z niego nau-  
czyć się możemy wiary prawdziwey cnoty, iako mówi Apostoł:  
*omnis scriptura divinitus inspirata utilis est ad docendum, ad argu-*  
*endum, ad corrigendum, ad corripiendum, ad erudiendum in iustitia.* 2.Tim.3.  
Dobrze Moyżesz piśmo Bożkie nazwał ogniem: *in dextera eius* 16.  
*ignea lex;* iako ogień oświeca, miękczy żelazo, zapala drewno,  
czyszczy złoto y srebro; tak piśmo święte oświeca nasze rozumy,  
rwarde do pokuty z miękcza serca, zapala affekta nasze ku Bo-  
gu, czyszczy rozum od błędow y ciemności, herezye rozpędza. A-  
le jednak trzeba żeby ie kto tłómaczył, iako y dziś sam Chry-  
stus wytłómaczył ie tym Uczniom. A iakże heretycy mówią,  
że piśmo przez się iasne iest? albo iako mówić mogą, że mają  
prawdziwą wiarę z piśma? a wszak wiara z słuchania: *fides ex* Rom.C.10  
*auditu,* iako mówi Apostoł, nie z czytania? A ponieważ niechcą 17.  
słuchać najwyższego Pasterza, w którym iako w swoim Sukces-  
sorze BOG zostawił klucz do skarbu Piśma świętego, y niewzru-  
szoną w nim ugruntował wiarę: *Ego rogavi pro te Petre, ut non* Luca 22.  
*deficiat fides tua;* do którego należy tłómaczyć piśmo, gdyż iest 3  
*iudex controversiarum: tu confirma Fratres tuos;* nie darmo nosi  
*rationale* z napisem: *scientia & veritas;* toć znać ci nowi Prote-  
stanci prawdziwey nie mają wiary, y mieć iey nie mogą. Mo-  
żemy do nich obrocić słowa Chrystusowe: *stulti & tardi corde ad*  
*credendum in his quae locuti sunt Prophetae.*

A gdy się już przybliżali do miasteczka Emmaus: CHRY-  
STUS finxit se longius ire. A iak to może zmyślać CHRY-  
STUS? zmyślać iest grzech, bo iako naucza Anielski Doktor,  
iest to *deceptio quadam, & mendacium in facto?* Na zrozumienie  
tego, abyśmy wiedzieli kiedy iest godziwa symulacya, a kiedy  
nie godziwa; dwoiaka iest symulacya: jedna iest nierozdzielna od  
kłamstwa, kiedy iest na oszukanie bliźniego, a ta iest grzechem.  
Druga, kiedy co innego wyznacza, iako mówi Augustyn: *cum* Lib.2. qu.  
*scilicet nostra reformatur ad aliquam significationem, non est mendaci-* Evangel.  
*um, sed aliqua figura veritatis;* y tak godzi się czasem *simulare* 9.51.  
bez grzechu: iako Iehu zmyślił się byźdź Idololatą, y chciał aby  
oddano ofiary Baalamowi, aby poznał bałwochwalcow, których  
poznawszy pozabijał. Gabaonitowie bez grzechu zmyślili, że  
Bbbb szli

zał się w nowym Zakon-  
cum hominibus conversus  
suum, przez Niebieską  
życie. A czemuż prze-  
um, & ipse evanuit ab o-  
li tajemnice, y tak BOG  
wi Prorok: *accedet ha-*  
*Ecclesiastes: dixi sapiens*  
*magis, quam erat.* Kie-  
am BOG objawił w pi-  
ktory iest *columna & fir-*  
a; ale że ciekawie prze-  
n głębokie tego tajemni-  
zymiskiey prezentuje się  
a: *abscondisti haec a sapi-*  
o serca, *spiritus discipline*  
starzy Persowie mało-  
tego, że iako bez głowy  
ać.

STUS: *qui sunt hi ser-*  
mieli wiare; tłómaczył  
Prorokact o nim były:  
*Virgo concipiet & par-*  
Syna upewnił; cytował  
odzeniu: *& tu Bethleem*  
*uihi egredietur, qui sit Do-*  
*& a diebus aternitatis.* O-  
ny: *ecce Rex tuus ventet*  
*adens super asinam & super*  
ze go miał wydać lu-  
i edebat *papes meos,* ma-  
o dowodził, że miał byźdź  
*enderunt mercedem meam*  
owany: *fuderunt manus*  
*cum sceleratis deputatus*  
*super vestem meam misce-*  
y żołą: *dederunt in ei-*  
ne acetó. Ze miał zmara-  
m in infern, *nec dabis*  
odi y inne piśma, które o  
hrystusie; y tak z niego  
YSTUS urodził się w Bet-  
do Ierozolimy na oświe-  
wiecie,

2.Tim.3.

16.

Deut. 33.

2.

Rom.C.10

17.

Luca 22.

3

D.Thom.

2. 2.

Lib.2. qu.

Evangel.

9.51.

4.Reg.10

Iosue 9.



szli z dalekich kraioŵ poubierawszy się w szaty podrapane, aby mogli od Izraelitow swoje salwować życie. *Michol* nie zgrzeszyła, która na łożku Dawida położyła statnę, y przykryła iku. *Gen. 27.* rą, chcąc go od śmierci wybawić. Y *Rebeka* nie zgrzeszyła, że *Iakoba* udała za *Ezawa* dla błogosławieństwa *Izaakowego*; gdy tedy jest symulacya dla honoru Pana Boga, albo chcąc salwować bliźniego, albo swoje życie, w ten czas symulacya nie jest grzechem, bo w niej jest dobra intencya, od ktorey dobroć albo złość biorą ludzkie myśli, y sprawy. Lubo tedy **CHRYSTUS**: *simul se longius ire*, w tym iednak będąc Istotną Prawdą, żadnego nie popełnił grzechu. Tak mowi Grzegorz Święty: *nihil ergo simplex veritas per duplicitem fecit, sed talem se eis exhibuit in corpore, qualis apud illos erat in mente.* Ale kiedy zmyślenie jest na oszukanie bliźniego, taka symulacya jest ciężkim grzechem; o takich mowi Ekklezyastyk: *va, va, duplici corde.* Y **CHRYSTUS**: *va vobis hypocritae, qui pleni estis rapina, & immunditia;* y Psalmista śmiercią imgrozi: *perdes omnes qui loquuntur mendacium.* Niech się tego obawiają wszyscy, którzy w oczy kłaniają się y witaiają, a wewnątrz myślą oszukać; w oczy chwala, a skrycie szarpią sławę; w oczy pokazują się przyiaciołami, a wewnątrz pragną odebrać honor y życie: *loquuntur pacem cum proximo suo, mala autem in cordibus eorum.* Y owi temuż podlegać będą karaniu wiecznego potępienia, którzy zewnątrz pokazują się pokornymi, y wzgardzicielami świata, a wewnątrz pełni ambicyi, dumy, y dymu; pokazują się wstrzemięźliwymi, a wewnątrz są cudzołożnikami; słowami zdadzą się, że latają po Niebie, a uczynkami iedno trzymają przez grzechy z piekłem; *percutiamus fadus cum inferno;* takim grozi **BOG** przez Proroka: *visitabo super omnes qui induti sunt veste peregrina.* A coż to Bogu szkodzi, że kto po Cudzoziemsku chodzi? to nie szkodzi; ale to mu się bardzo nie podoba, kiedy kto inakszy jest w sercu, a inakzym się pokazuje powierzchownie. W Polsce się rodzi, a bardziej Cudzoziemskie kocha interesa niż własney Oyczyzny całosc; przyślągi Panu *fidelitatem*, a szuka *extra Regnum lares alienos*; na takich surowa będzie wizyta, iako mowi Prorok: *judicabit Dominus fines terrae;* a Augustyn czyta: *intentiones hominis:* możeli ci oszukać do czasu człowieka, ale nie oszukasz Boga, który jest *scrutans corda, & renes DEUS.*

Dał się im uprosić **CHRYSTUS**, wstąpił do Kleofasza, gdzie zaprosili go do stołu; począł błogosławić chleb, łamać, y dawać im: *benedixit, ac fregit, & porrigebat illis;* a zatym? *aperti sunt oculi illorum, & cognoverunt eum.* Co to za Chleb, który otwiera oczy? Augustyn Święty naucza, że im dał Najswiętszy Sakra-

ment; znać że to otwiera oczy do Bogi; podobny owym ratas, y zaraz pręciemski częstokroć że ci ktorzyby po oddaia. *Magnific* chleb **CHRYSTUS** *culi eorum*, poznali rum. Rzecz dziwna **CHRYSTUS** się od nich dzieł przykład, Przyimiemy go do kich, ktorych wcz traktował chlebem ci y poznania: *eva* chlebie, ktorys pozszy nad Zyda Kat pragnąć powrócić y cielesności?

Powracaiają Na to Święty Atan Dobra to jest rzecz wam będzie z przy odstąpili od Boga, *credendum* ale się sem chodzili. *Eus* **CHRYSTUS**, *quoniam diu* niedowiarstwa, gd *nosse Deum, factis* złym życiem, Bog drogach doskonałos rozpalić miłością *cor nostrum ardens* odeszli od Oyczyz *isteśmy* w cieles Peregrynacya nasza *via sumus, quā ad* **CHRYSTUS** **BOGIEM** idźcie.



w szaty podrapane, aby  
życie. *Micho* nie zgrze-  
statuę, y przetrzyma sku-  
Rebeka nie zgrzeszyła,  
ienstwa Izaakowego; gdy  
ga, albo chcąc salwować  
symulacya nie jest grze-  
ktorey dobroć albo złość  
tedy CHRYSTUS: *fixit*  
ną Prawdą, żadnego nie  
z Święty: *nihil ergo sim-*  
*lem se eis exhibuit in cor-*  
le kiedy zmyślenie jest na  
st ciężkim grzechem; o  
*aplici corde.* I CHRY-  
*is rapinā, & immunditiā;*  
*annes qui loquuntur menda-*  
ktorzy w oczy kłania-  
kać; w oczy chwala, a  
ię przyiaciołami, a wne-  
*quuntur pacem cum proxi-*  
owi temuż podlegać be-  
y zewnątrz pokazują się  
a wewnątrz pełni ambi-  
niężliwemi, a wewnątrz  
że latają po Niebie, a u-  
z piekłem; *parcutiamus*  
przez Proroka: *visitabo*  
A coż to Bogu szko-  
o nie szkodzi; ale to mu  
jest w sercu, a inakżym  
cze się rodzi, a bardziey  
sney Oyczyzny całosci;  
*Regnum lares alienos;* na  
wi Prorok: *iudicabit Do-*  
*ntiones hominis* możesz  
zukaż Boga, który jest  
ąpił do Kleofasza, gdzie  
chleb, łamac, y dawaj  
s; a zatym? *aperti sunt*  
za Chleb, który otwiera  
dał Najswiętzy Sakra-  
ment;

Poniedziałek Wielkanocny 295  
ment; znać że to Chleb Niebieski, nie ziemski. Niebieski chleb  
otwiera oczy do poznania Pana, do wdzięczności, y wierney u-  
ogis podobny owemu plastrowi miodu, którego skolztował Io-  
rtas, y zaraz przeyrzał. *Calix Domini praeclarus est,* ale chleb *ps. 22. v. 5*  
ziemski częstokroć zatyka oczy, nie otwiera; bo często trafia się,  
ze ci którzyby powinni poznać Pana z chleba, niewdzięcznością  
oddaia. *Magnificati sunt, & crassati, ditati & recalcitrarunt.* To  
chleb CHRYSTUSow otworzył oczy uczniom, *aperti sunt o-*  
*culi eorum,* poznali go, ale się nienapatrzyli, *evanuit ex oculis eo-*  
*rum.* Rzecz dziwna, że po skolztowaniu tego chleba, CHRY-  
STUS się od nich oddala. Jednak jeżeli z nas samych brać bę-  
dziem przykład, nie dziwujemy się, y w nas BOG nie zagości.  
Przyimiemy go do serca, to tylko na dzień; a czyliż mało ta-  
kich, których wczoray zmartwychwstający IEZUS Anielskim  
maktował chlebem, a dzisiaj z ich serca ustąpić musiał, z pamię-  
ci y poznania: *evanuit ex oculis eorum!* BOG ci to sam w tym  
chlebie, któryś pożywał, jest utajony; Boża to manna, a ty gor-  
szy nad Zyda Katoliku, nie znasz przecie Boga w tym chlebie,  
pragnąć powrócić do mięsa: *da nobis carnes,* a bardziey do ciała, *Numer. 11*  
y cielesności? *v. 4.*

Powracają się potym Uczniowie do Ieruzalem z Emmaus.  
Na to Święty Atanazy mowi: *o quam pulchra ab errore regressio!* *in Luca*  
Dobra to jest rzecz powrócić do BOGA od błędu. Nauka tu *C. 24.*  
wam będzie z przykładu tych Uczniów. Przez niedowiarstwo  
odstąpili od Boga, bo im CHRYSTUS wyrzucił: *tardi corde ad*  
*credendum,* ale się powrocili; coż tego za racya? bo z Chrystu-  
sem chodzili. *Eusebius* powiada: *beati cum quibus ambulabat IE-* *Hom. 1a*  
*SUS, quoniam diu errare non possunt.* Przyznacie się wszyscy do *hod. Eua.*  
niedowiarstwa, gdy wam powiem Apostolokie słowa: *confitentur se* *Ris. 1. v. 16*  
*nosse Deum, factis autem negant;* y wy się zapieracie Chrystusa  
żłym życiem, Boga w sercu nie macie; chodźcie z Bogiem w  
drogach doskonałości, z nim konwersuycie, a serce wasze musi się  
tospalić miłością Pana Boga, iak dzisiejszych Uczniów: *non ne*  
*cor nostrum ardens erat, dum loqueretur nobis in via?* Dalekośmy  
odeszli od Oyczyzny naszej, od onego Ieruzalem gornego; poki  
wsteśmy w ciele: *dum sumus in corpore peregrinamur a Domino,* *2. Cor. 5*  
peregrynacya nasza jest życie doczesne; *in presenti vita quasi in* *v. 6*  
*via sumus, quā ad Patriam pergimus,* mowi Grzegorz S. miey. *S. Grega*  
ciez CHRYSTUSA w podróży waszey, a do Nieba z Panem *hom. 11 in*  
BOGIEM idźcie. *Evangel.*

A  
M E  
N.  
Bbbba

KAZA





# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.I.A.N.A.  
Na Wtorek Wielkonocny.

ROKU 1689.

*Stetit IESUS in medio Discipulorum, & dixit eis: pax vobis.*  
Lucæ cap. 24. v. 36.

**W**Dzięcznaby to była nowina, gdyby teraz stanąwszy w po-  
środku Europy Zbawiciel rzekł nam: *pax vobis*. Pokoy  
wam się podoba, komuż wojna? która kwitnące Krolestwa wo-  
kropne przemienia mogły, krew Chrześciańską lecie, *nervus belli*  
nurza lud, a któżby sobie nie życzył pokoiu? A ieszcze tym  
milszy Europie byłby ten pokoy, gdyby się znalazł kto *stans in*  
*medio*, któryby wzięwszy *in æquilibrium* wojuiących pretensye,  
tak ie pomiarkował, aby żaden nie szkodował. Lecz to rzecz  
trudna, kędy iednym idzie o reintegracyą ukoronowanej Gło-  
wy, drugim *de Regione*, inszym o zniszczenie miast y Prowincyi.  
Właśnie teraz swojey zażył jurisdikcyi ow Anioł, o którym  
*Apoc. 6. in Apocalipsi: datum est illi ut sumeret pacem de terra.* Zabrał  
y zgodę z ziemi Anioł, którą przed tym ogłaszał: *in terra pax*, bo  
*Luc. 2. v. 14* sami tylko zgodą żyją Mieszkańcy Niebiescy. Ale coż za ra-  
da w tym zamieszaniu, aby zmartwychwstały CHRYSTUS,  
przyszł do nas z pokoiem? ia rozumiem, że inszego nie maie  
spofobu, tylko poiednać się z Bogiem, to BOG przyniesie nam  
pokoy. Iako insze plagi dopuszcza BOG na Krolestwa, dla te-  
*Isaia c. 59. v. 2* go że ludzie wojnę toczą z Bogiem: *peccata vestra dividerunt in-*  
*ter me, & vos;* tak y wojnę. A iakże stanowić pokoy z Bogiem?  
dzisieysza uczy nas tego Ewangelia; gdzie CHRYSTUS przy-  
*Luca 24. v. 39* nosząc pokoy, rany pokazuje: *videte manus meas, & pedes meos;*  
przez wojnę Chrystus poiednał nas z przedwiecznym Oycem;  
wojną y nam pokoy stanowić trzeba: *arma servant pacem.* Ze  
ten iest naygruntownieyszy pokoy, ktorego nabywamy przez  
wojnę y rany, w pierwszym pokażę punkcie; który zaś pokoy  
iest sprawiedliwych, a który niezbożnych, w drugim. Na chwa-  
*Isaia 9. v. 6.* łę nieskończoną Krola Nieba, Który iest *Princeps pacis*. Zbawi-  
ciela świata.

## CZĘŚC PIERWSZA.

**D**owcipni w starożytności ludzie malowali wojnę w posturze  
piekielney furyi; która z podziemnych wychodząc lochow, z  
włosami Cerafty, z siną twarzą, z oczami ognistemi, z pocho-  
dniami w ręku, w piecu Plutona zapalonemi przychodziła na  
świat.

świat. Pokoy zaś  
z monety Traiana  
wo, za prognostryk  
rusza ku ziemi sk  
wała; przez to wy  
ko dobre. Iakże r  
dzy wojną a pok  
wesela ludzi przy  
konserwacie familie  
kwitną, otwiera sp  
pitolia wielkich im  
bogatym iest wsze  
psuie; obyczaje mi  
lanus in Coninbrica  
mógł słuchac prawa  
cieństwo, krew za  
wojnę? *si pacem d*  
*mentionem.* Ale ia  
naygruntownieyszy  
my na dowod tego  
Mamy w tym częś  
nie, iedney wszyśc  
*gidum illud verbum*  
*vehens innumerag*  
twoie; coby niezgo  
nas zaś na tym pad  
lumnice, krwi rozla  
ną utytułował S. I  
*terram.* A ia doda  
cokolwiek iest zleg  
nauzcziesz nas Świę  
spofobem tak dosk  
że ani BOG z wa  
będziecie? Każdy  
iki Doktor, a prze  
da? co dusza, to i  
nie słyszę trąb woj  
narodow, *ex omni*  
ficy zgodni? a iakz  
pokaliptyk: *qui v*  
*rit mihi filius; vin*  
ie zwyciężali passy  
zwyciężali czarta,



  
**N I E**  
 Collegiackim S. IANA,  
 onocny.

*& dixit eis: pax vobis.*

teraz stanąwszy w po-  
 am: *pax vobis*. Pokoy  
 witnace Krolestwa wo-  
 cianką leie, *in vobis belli*  
 koiu? A ielcze tym  
 się znalazł kio *stans in*  
 wojujących pretensye,  
 dował. Lecz to rzecz  
 cyą ukoronowanej Gło-  
 nie miały y Prowincyi.  
 i ow Anioł, o którym  
*pacem de terra*. Zabrał  
 głaskał: *in terra pax*, bo  
 ielscy. Ale coż za ra-  
 chwstał **CHRYSTUS**,  
 m, że inszego nie masz  
**BOG** przynieście nam  
 G na Krolestwa, dla te-  
*cata vestra dividerunt in-*  
 nowić pokoy z Bogiem?  
 ie **CHRYSTUS** przy-  
*nus meas, & pedes meos;*  
 przedwiecznym Oycem;  
*ma servant pacem*. Ze  
 rego nabywamy przez  
 nkie; który zaś pokoy  
 w drugim. Na chwa-  
*Princeps pacis*. Zbawi-

**ZA.**

wali wojnę w posturze  
 wychodząc lochow, z  
 ni ognistemi. z pocho-  
 nemi przynadziła na  
 świat.

na Wtorek Wielkonocny.

297

świat. Pokoy zaś wyrażali przez iedną urodziwą Damę, [iako  
 z monety Traiana pokazuje się] która niosąc w ręku oliwne drze-  
 wo, za prognostyk y abrys wszelkiego szczęścia, laską Merku-  
 rusa ku ziemi skłonię, gadziny ziemskie pozerające pokazo-  
 wała; przez to wyrażając, że gdzie iest pokoy, tam iest wszyst-  
 ko dobre. Iakże tedy przez wojnę ma bydz pokoy, kiedy mie-  
 dzy wojną a pokojem tak wielka iest antypatya? Pokoy u-  
 wiesela ludzi, przynosi fortunę, bogaci skarby Rzeczpospolitych,  
 konserwuje familie, Miasta osadza; Krolestwa pod czas pokoiu  
 kwitną, otwiera sprawiedliwości Areopagi, Licza mądrości, Ca-  
 pitolia wielkich imprez, Kościoły wystawia; iednym słowem,  
 bogatym iest wszelkiego szczęścia skarbem; wojna zaś wszystko  
 psuie; obyczaje miesza, rebellizuje prawom; tak, że słusznie *A-*  
*lanus in Comimbica* wymówił się z tym, że podczas wojny nie  
 mógł słuchać prawa. Krolestwa y miasta pustoszy, sieie okru-  
 cieństwo, krew za korzyść zbiera; a iakże pokoy stanowić przez  
 wojnę? *si pacem diligis* [mądrze radził Seneka] *belli ne feceris*  
*mentionem*. Ale ia iednak przy swoim stoję, y mówię: że to  
 naygruntownieyszy pokoy, który stanowimy przez wojnę. Weź  
 my na dowod tego tryumfujący Kościół, a obaczemy prawdę.  
 Mamy w tym czego zazdrościć Niebu; nie slychać tam o woj-  
 nie, iedney wszyscy są woli, nie masz tam *meum ac tuum, fri-*  
*gidum illud verbum; & quidquid malorum est in vitam nostram in-*  
*veniens innumeram, gignens bella*. Nie slychać tam: to moje, a to  
 twoie; coby niezgodę wszczynalo, a po niezgodzie wojny; u  
 nas zaś na tym padole placzu ustawiczne utarczki, zazdrości, ka-  
 lumnie, krwi rozlania; tak dalece, że słusznie życie nasze iedy-  
 ną utytułował S. Iob Żołnierką: *militia est vita hominis super*  
*terram*. A ia dodając odmieniwszy iedną literę *militia, malitia est*;  
 cokolwiek iest złego, to wszystko się znajduje na świecie. Ale  
 nauczcież nas Święci Pańscy, iako ten ustanowiliście pokoy; iakim  
 sposobem tak doskonale zkombinowaliście swoje serca, y wolą;  
 że ani **BOG** z wami, ani wy z Bogiem wojny nigdy toczyć nie  
 będziecie? Każdy Anioł iest *alterius speciei*, iako naucza Aniel-  
 ki Doktor, a przecie tak wielka między różnemi Aniołami zgo-  
 ta? co dusza, to insze *individuum*, a przecie nie widzę mieczow,  
 nie slyszę tręb wolennych, ani rzenia koni? Tak wiele tam iest  
 narodow, *ex omni tribu, gente, lingua, & natione*, iednak wszy-  
 scy zgodni? a iakże tak miły ustanowiliście pokoy? Obiaśnia A-  
 pokaliptyk: *qui vicerit, possidebit hac, & ero illi DEUS, & ille e-*  
*rit mihi filius; vincenti dabo sedere in Throno mecum*. Tu swo-  
 ie zwyciężali passye, podbili ciało rozumowi, rozum **BOGU**,  
 zwyciężali czarta, ciała szturmy wytrzymali, mocne świata na-

S. Chryso-  
 strat. de S.  
 Philog.  
 tom. 3.

Iob 7 v. 1.

Apoc. 213  
 Y 7.

Cccc

tar.



tarczywości zniesli; y tak wojną ustanowili pokoy, zwyciężyli Boskich nieprzyjaciół. *Principes tenebrarum.* BOG też w nagrodę dał im różne w Niebie zapłaty: *in domo Patris mei mansiones sunt multae*, obszerne y wieczne Krolestwo: *Regnum tuum, Regnum omnium saeculorum.* Iako synom podzielił dziedzictwo: *heredes quidem Dei, coharedes autem Christi*; ktorego zażywanie maia, *in pacifica possessione*, w pokoiu: *sedebit populus meus in pacificitudine pacis*, powiedział Prorok, wiekować będą w piękności pokoiu. A ponieważ Nieba stanowią wieczny pokoy przez wojnę, któż nie przyzna, że y na ziemi ten iest naygruntowniejszy pokoy, który iest przez wojnę.

Wyraźniejszą tego ieszcze mamy figurę u Salomona, ten pod Imieniem Niebieskiej Oblubienicy opisując Kościół wojuiący, przeciwko ktoremu ani piekło nie potrafi wojować: *portae inferni non praevalerunt adversus eam*; pyta się: *quid videbis in Sunamitide nisi Choros castrorum?* co możesz widzieć w Sunamitydzie, tylko woyska uszykowane? A cożci po nich Sunamitydo? Imię twoie samo pokazuje, żeś *pacifica*, na co te zbroie? na co o ręże te? naco te tarcze? *mille clipei pendent ex ea.* Podobnotakształt owych Enceladow Olbrzymow chcesz z Iowiszem wojować; czyli tak bogate są twoie zbiory, że każdy na nie wytrzyfcza oczy, a chcąc ich ubronić, tak liczne chowasz Gwardye? czyli też masz nieprzyjaciół potężnych, ktorzy ci chcą wypowiedzieć wojnę, y tak zawczasu czynisz te gotowości? Tak iest, ma ta Oblubienica, to iest Kościół Święty swoich nieprzyjaciół; Pogańskie zabobony, Herezye, Ateizmy, y same Piekło; armuje się tedy zawczasu, aby tą armaturą utrzymała pokoy. A ktoreż twoie orężę? *haec est victoria fides nostra*, mowi Ian Święty, zgromadzeni w wierze świętey Katolickiey Monarchowie, ze wszystkiego świata narody, wierząc co nam CHRYSTUS w piśmie świętym podał przez Kościół do wierzenia, ci są strasznym na nieprzyjaciół orężem. A wiara iak zwyciężyć może, y wieczny stanowić pokoy? y owszem tam rozum iest zwyciężony, iako mowi Apostoł: *captivantes intellectum in obsequium Christi?* Zwyciężony rozum przez wiarę zwycięża; to iest prawdziwe zwycięstwo, wierzyć co CHRYSTUS objawił; potępia zabobony Pogańskie, Zydowskie wymysły, Heretyckie artykuły, a przez to pokoy stanowi. A toż y wojuiący Kościół nie inaczej pokoiu nabywa, tylko przez wojnę.

Iezeli zaś prywatnych uważemy ludzi, y ci inaczej pokoiu mieć nie mogą, tylko ustawicznie wojuiąc. Każdy człowiek będąc złożony ze dwóch części, to iest z duszy y ciała, ustawiczną, y nigdy prawie niezgodzoną odprawuie utarczkę sam w sobie; bo

bie; bo ciało zawfz *versus spiritum, spiritus* potężny nieprzyjaciół *atur ei; factus est* ze? opisał sposob *te, & invenitis regem* do pokoiu; nie ma swoje namiećności: *infixus sum in limo* go ozdoby; *manum* Rzymską Monarch *mowi Tertulian: p* na co y Rzymski na *la; savior armis lu* chcesz człowiecz *cie iest twoe, exsu* dać nie może: *pacer* bis pacem? wynidz *cież twoie namiętno* est [mowi *Cassiodoru* *gare cum malis; y* *robustior, unde nobis* przez taką wojnę b *łami walczy; będzi* ale pierwey zwycię *Chrześcianin niech* Wielki Augustyn: *trahit mundum, nisi en* *cum Christo.* Kto [m *iażni żyć powinien* *koiu niech się; niespo* iest, tylko [iako mo *litas animi quiescenti* *fugans.*

Rzecz osobliwa *Madianitom gotuią* *ciwszy bałwan Baal* *ficavit ergo bi Gede* A na iakąż o pami *Ołtarze pokoiu, kie* *status, stanowić w te* mowi *Philos* bo woj *stanowi się przez wo*



wili pokoy, zwyciężyli  
rum. BOG też w nad-  
in domo Patris mei man-  
rolestwo: Regnum tuu,  
i podzielił dziedzictwo:  
isti; którego zażywanie  
debit populus meus in pul-  
ekować będą w piękno.  
wieczny pokoy przez  
en iest naygruntowniey.

figurę u Salomona, ten  
opisując Kościół woju-  
potrafi wojować: porta  
była się: quid videbis in  
żesz widzieć w Sunami-  
zici po nich Sunamitydo?  
a co te zbroie? na co o-  
dent ex ea. Podobnoto-  
chcesz z Iowiszem wo-  
ze każdy na nie wy-  
liczne chowasz Gwat-  
nych, ktorzy ci chcą wy-  
isz te gotowości? Tak  
Święty swoich nieprzy-  
Ateizmy, y same Pie-  
rmaturą utrzymała po-  
loria fides nostra, mowi  
cy Katolickiey Monar-  
wierząc co nam CHRY-  
kościół do wierzenia, ci  
A wiara iak zwyciężyć  
wszem tam rozum iest  
antes intellectum in obse-  
ez wiarę zwycięża; to  
co CHRYSTUS  
dowskie wymysły, He-  
wi. A toż y wojuią-  
ylko przez wojnę.  
dzi, y ci inaczej poko-  
ując. Każdy człowiek  
duży y ciała, ustawi-  
wuie utarczkę sam w so-  
bie; bo

bie; bo ciało zawsze się sprzeciwia duchowi: *caro concupiscit ad-*  
*versus spiritum, spiritus adversus carnem.* Naciera na niego czart  
pęczny nieprzyiaciel, o którym Iob: *non est potestas qua compa-* Iob. c. 44  
*tur ei; factus est ut neminem timeret;* a iakże mieć pokoy mo- y 24.  
te? opisał sposob sam CHRYSTUS: *pugnate cum antiquo serpen-*  
*te, & invenietis requiem animabus vestris.* Woyna sposobem iest  
do pokoiu; nie ma człowiek głównieyszego nieprzyaciela iako  
swoie namietności: *inimici hominis domestici ejus;* te go niszczą,  
*infixus sum in limo profundi, & non est substantia;* te obnażają z ie- Thren. 1.  
go ozdoby; *manum suam misit hostis ad omnia desiderabilia ejus;* y y 10.  
Rzymską Monarchią bardziey zbytki spaliły, anizeli orężę, iako  
mowi Tertulian: *plus Toga laeserunt Rempublicam, quam Loricae;*  
na co y Rzymski narzeka Satyryk: *nunc patiatur longae pacis ma-* Iovenal.  
*lis; savior armis luxuria incubuit, victumq; ulciscitur orbem.* A sat. 60  
chceszże człowiecze mieć pokoy; a ow pokoy; który nad poię-  
cie iest twoie, *exsuperat omnem sensum?* ow pokoy, ktorego świat  
dać nie może: *pacem do vobis, non quomodo mundus dat, ego do vo-* Ioan. 14.  
*bis pacem?* wynidźże na pojedynek, z probuy się z czartem, zwy- y 27.  
cięz twoie namietności, dopiero będziesz miał pokoy: *pax vera*  
*est* [mowi Cassiodorus] *concordiam habere cum omnibus probis, & liti-*  
*gare cum malis;* y Grzegorz Święty: *inde nobis pax cum DEO*  
*robustior, unde nobis ab adversariis durior pugna generatur.* A  
przez taką wojnę będzie pokoy mocniejszy, gdy z nieprzyacio-  
łami walczyć będziemy. Sam CHRYSTUS spoczął w pokoju,  
ile pierwey zwyciężył: *factus est in pace locus ejus.* Toć żaden Psalm. 75  
Chrześcianin niech się nie spodziewa pokoju bez utarczki; mowi y 3.  
Wielki Augustyn: *qui pacem suscipit Salvatoris, inimicitiam con-* quae. nov  
*trahit mundi; nisi enim discordaverit cum diabolo, non habebit pacem* test. t. 4  
*cum Christo.* Kto [mowi] chce pokoy odebrać od Boga, w nieprzy-  
iżni żyć powinien z światem; a iezeli nie zwycięży czarta, po-  
koju niech się nie spodziewa z Chrystusem. Pokoy nic inszego nie  
iest, tylko [iako mowi Hieronim S.] *serenitas quaedam, & tranquil-* in Eph.  
*itas animi quiescentis, universam tempestatem ac turbinem passionum* cap. ult.  
*fugans.*

Rzecz osobliwą czytam o Gedeonie; ten na wojnę przeciw  
Madianitom gotując się, wybudował Oltarz Panu BOGU z rzu-  
ciwszy bałwan Baala, y nazwał ten Oltarz pokojem Pana: *edi-* Iudic. 6.  
*ficavit ergo ibi Gedeon altare Domino, vocavitq; illud Domini pax.* y 24.  
A na iakąż to pamiątkę czyni Gedeon, ze w ten czas wystawia  
Oltarze pokoju, kiedy się wybiera na wojnę? albo co to za *ratio*  
*status,* stanowić w ten czas pokoy, kiedy woyna? bardzo dobra,  
mowi Philo; bo woyna pokoju przyczyną, pokoy naygruntowniey  
stanowi się przez wojnę; wiedział dobrze Gedeon, ze BOG iest



*Dominus exercituum*, dla tego stawia mu Ołtarze, aby był miłościwy, y iego pobłogosławił intencyom. Twoja to chwala Najjaśniejszy Panie, Panie nasz miłościwy, nowy Gedeonie; przyznać nie tylko świat Polski, ale całe Chrześcijaństwo, to samo co niegdy Dawidowi: *prælia Domini Domine mi tu præliaris*; kiedy za Kościół Święty, za Wiarę Katolicką, za całość tej Ojczyzny toczył z Bismurmanem wojnę; a na co? dla tego, aby przez wojnę gruntowny ustanowił pokoy; nie jeden Ołtarz, ale Kościoły wspaniałe z Najjaśniejszą Augustą stawiasz pod czas wojny; wiedząc dobrze, że *dextera Domini facit virtutem*; a czegoż się spodziewać mamy, jeżeli nie tego, że przez ciebie *vocabitur Domini pax*? pokoy Ojczyźnie pożądany ustanowisz *per arma*? y prawdzi się to o tobie, co o Gedeonie: *cum reversus fuero victor; destruam turrin hanc*; zdeptałszy Otomański mieściak, zaćmiłszy go *magnitudine gloriae victoris*, nie wieże, nie Kościół *Iani*, lecz bramę Otomańską zamkniesz z Augustem Rzymskim. Do nas zaś wiernych należy poddanych, gorącemi BOGA błagać modlitwami, aby Najjaśniejszy Pan nasz z Najjaśniejszym Domem swoim *perennet* na zaszczyt Kościoła Sw. tej Ojczyzny, całego Chrześcijaństwa; y przyszedł do nas *januis clausis*, iako zmartwychwstały CHRYSTUS, mówiąc: *pax vobis*. Gruntowny to będzie pokoy, kiedy *per arma*, że uczynić nieprzyjaciela musi to co powinien, nie to co chce.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Już pokazałem, że pokoy *per arma iustitiæ* ustanowić się powinien; coż z tąd następuje? nie co innego tylko to: *estote fortes in bello, & pugnate*. Ale iaki ma być duchowny pokoy, nie chcą tego zrozumieć ludzie niesprawiedliwi, y rozumieją, że w ten czas żyją w pokoju, kiedy grzeszą, y z BOGIEM walczą. Więc trzeba im tego dowieść, iaki jest pokoy sprawiedliwych, a iaki niesprawiedliwych. Mówicie sobie grzesznicy: my y bez wojny mamy pokoy; choć złe czynimy, jednak czujemy radość na sercu: *latantur cum malè fecerint, & exultant in rebus pessimis*. Ale nie jest to prawdziwy pokoy, niezbożnym go nie pozwalają BOG u Proroka: *non est pax impiis*. Poki niewiasta nie urodzi dziecięcia, nieżnośne cierpi bólesci; ale gdy urodzi, [mówi Ewangelia] zapomina bolu dla radości: *jam non meminit parturitæ propter gaudium*; toż samo dzieje się z grzesznikami. [mówi Chryzostom Święty] kiedy zapoczniesz grzesznika grzeszyć, radujesz się, bo ten *embrio* głaszcze twoją naturę; ale kiedy porodzi się to grzechu monstrum, nie masz pokoju, następuje zgryźliwy robak sumnienia, bojaźń sądu y potępienia, *dum parturimus corruptor*

*ruptor affectus, delecta specta feditate partus rientes; co y pogara estæna, peccasse; na wyraźniey mówi Gr numerabiles afflictio tia delictorum. Mię mi utrapieniami wię zgryźliwy. Lamed zwier, y nieomyli paratus est iumentis, niewiedział, nikt prz nie było, a już sam co to? sam na się w się sądzi! nie mógł mnienia zniesć, więc w grzechu pokoju c iak tylko zgryźliwy in tempestate morietu sobie uczynił pokoy wdziwy pokoy, kie chęciom pokonać; fu dus, łozeczke kwie szney liliami, na kto Szukaymyśz pokoiu szukaymy in armis, dabo ei sedem mecum wał z namięnościan tronie zwycęskim koy wieczny po te Dei quæ exuperat om*

K A  
Miane w Warszawie  
Na Niedzie

Infer digitum

C Hodząc czasu  
miedzy infzem



*ruptos affectus, delectamur; ceterum ubi fuerimus enixi malum, conspecta feditate partus, discruciamur gravius, quam mulieres parturientes; co y pogański uznał Stoik: prima & maxima peccantium Sen. Ep 9*  
*essena, peccasse; naybardziey grzech boli grzeszników. A nay-*  
*rażniey mowi Grzegorz Święty: inter multiplices tribulationes, &*  
*numerabiles afflictionum molestias, nulla major est, quam conscien-*  
*tia delictorum. Między naywiększemi uciskami, y niezliczone-*  
*mi utrapieniami większego ucisku niemasz, iako sumnienia robak*  
*zgrzyźliwy. Lamech zabił Kaima z trafunku, rozumiejąc że był*  
*zwierz, y nieomylił się, bo grzech przemienił go w bestyę: com-*  
*paratus est jumentis, & similis factus est illis. Ieszcze nikt o tym*  
*niewiedział, nikt przeciw niemu nie wydał dekretu, Instygatora*  
*nie było, a iuż sam się wydaie: in vulnus meum occidi virum. A*  
*coz to? sam na się wyznaie kryminał? ieszcze nie sądzony, a iuż*  
*się sądzi! nie mógł wewnętrznego umorzyć robaka, synderesim su-*  
*mnienia znieść, więc wyznaie co uczynił. Darmo tedy szukasz*  
*w grzechu pokoiu człowiecze? tam go nie znaydziesz, y owszem*  
*jak tylko zgrzeszysz, zaraz niepoko y znaydziesz: anima eorum*  
*in tempestate morietur. Daremno sprzeciwiasz się BOGU, abys*  
 *sobie uczynił pokoy; quis enim restitit ei & pacem habuit? to pra-*  
*wdziwy pokoy, kiedy wojuiesz z grzechami, y nie dasz się złym*  
*chęciom pokonać; sumnienie wolne od grzechu iest lectulus flori-*  
*dur, łożeczko kwieciste, ułane cnot świętych, y niewinności du-*  
*szney liliami; na którym smaczno, spokojnie przespac się możesz.*  
*Szukaymysz pokoiu w dobrym sumnieniu, a tam go znaydziemy;*  
*szukaymy in armis iustitiae; tam prawdziwy pokoy, qui vicerit,*  
*dabo ei sedere mecum in throno, kto zwycięży, kto będzie wojo-*  
*wał z namiętnościami [mowi BOG] będzie w pokoiu siedział na*  
*tronie zwyciężkim w Kościele tryumfującym; znaydziemy po-*  
*koy wieczny po tey utarczce. Tego życzę z Apostołem: pax*  
*Dei qua exuperat omnem sensum, custodiat corda vestra, & intelligen-*  
*tias vestras. Amen.*

Sen. Ep 9

in Ps 4. 7.

panis.

Ps 4. 48

Y 13.

Gen. 4.

Y 23.

Iob c. 36.

Y 14.

Iob 9 v. 4

Philip. 4

Y 7.

# KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę pierwszą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

*Infer digitum tuum huc & vide manus meas, & noli esse in-*  
*credulus. Ioan. cap. 20. Y. 27.*

**C**Hodząc czasu iednego Paweł Święty po Ateńskim mieście,  
 między inszemi bałwanami, ktore za Bogow zabobonny chwa-

Dddd

lit

Ostarze, aby był miło-  
 woia o chwala Nay-  
 rowy Gedeonie; przy-  
 nrześcianstwo, to samo  
 e mi tu praliaris; kiedy  
 za całosc tey Oyczy-  
 coż? dla tego, abys  
 nie ieden Ostarz, ale  
 usta stawiasz podczas  
 i facit virtutem; a cze-  
 ze przez ciebie voca-  
 adany ustanowisz per  
 eonie: cum reversus fu-  
 y Otomański miesiac,  
 nie weze, nie Kościol  
 Augustem Rzymskim.  
 gorącemi BOGA bla-  
 niesz z Nayiasnieyszym  
 oła Sw. tey Oyczy-  
 do nas januis clausis,  
 wiać: Pax vobis. Grun-  
 ze uczynić nieprzyja-

e ustanowić się powi-  
 tyłlo to: estote for-  
 duchowny pokoy, nie  
 vi, y rozumieją, że w  
 z BOGIEM walczą-  
 oy sprawiedliwych, a  
 grzesznicy: my y bez  
 , iednak czuiemy ra-  
 & exultant in rebus pes-  
 niezbożnym go nie po-  
 r. Poki niewiała nie  
 , alegdy urodzi, [mo-  
 jamon meminit pres-  
 z grzesznikami, [mowi  
 zeszniku grzeszyć, ra-  
 turę; ale kiedy poro-  
 , następie zgrzyźliwy  
 dum parturimus cor-  
 ruptos



lit naród, obaczył też Ołtarz ieden nieznaiomemu poświęcony Bogu: *Ignoto Deo*. Tym wzruszony Apostoł błędem, począł w Arcopagu Pogańskim perswadować mędrcom, aby uwierzyli w Boga, którego dotknąć mogli; a porzucili tego, który Bóstwo swoje ukryte w zmyślonych tylko miał chimerach: *ut querant Deum, non fide attrectent eum, & inveniant in viro, in quo judicaturus est orbem in aequitate, quem suscitavit a mortuis*. Coś podobnego w dzisiejszey czytam Ewangeli; zmartwychwstał CHRYSTUS prawdziwy BOG, y Człowiek; widzieli go Apostołowie wszyscy oprócz Tomasza, bo w ten czas z niemi nie był, kiedy zmartwychwstał; pokazał się im Zbawiciel; opowiadał Tomaszowi Uczniowie tajemnicę, on iednak nie wierzy, y w sercu swoim stawia ołtarz niedowiarstwa: *ignoto Deo*. Nie podobał się Jezusowi ten w sercu Tomasza wystawiony ołtarz, więc drugi raz do Uczniów przychodzi, gdzie się też znajdował y Tomasz; odkrywa w rękach y w boku Rany, dotknąć się ich rozkazuje: *infer digitum tuum huc*; które obaczywszy Tomasz, obala niedowiarstwa *simulacrum*, a stawia ołtarz żywey wiary, uznając, że CHRYSTUS zmartwychwstał: *Dominus meus, & DEUS meus*; y właśnie mógł z Prorokiem przyznać: *Deum exquisivi nocte manibus meis, & non sum deceptus*. W ciemnościach błędu będąc, zdał mu się CHRYSTUS: *verè DEUS absconditus*; ale gdy obaczył rany, odmienił upor, y swoim wyznaniem utwierdził tajemnicę zmartwychwstania Chrystusowego: *plus nobis Thomæ dubitatio profuit ad fidem, quam ceterorum Apostolorum fides*, mowi Bernard S. Na utwierdzenie serc naszych o zmartwychwstaniu Chrystusa, y ciał naszych pod czas ostatniego sądu, uważemy upor Tomasza, y Dobroć Chrystusa w nawroceniu jego, w pierwszej części; w drugiej zaś pochwalimy Świętego Apostoła, że nie długo w swoim trwał uporze niedowiarstwa. Wszystko na chwałę w Troycy IedyneGO BOGA.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Zda się to rzecz trudna do wierzenia przyrodzonemu rozumowi, aby raz umarłszy człowiek; którego ciało naprzód w robaki, potym w proch obroci się, miał znowu zmartwychwstać; y w tymże ciełe albo w piekle cierpieć na wieki, albo z Bogiem weselić się w Niebie. Przeczytawszy Filozofa naukę: *a privatione ad habitum non datur regressus*, rozumieją niektórzy, że *idem bestiarum & hominum est interitus*, zarowno z bestyami giną ludzkie, y tak iako inſze żyjące stworzenia bez nadziei powstania ujmierają. Dla tego y S. Tomasz niedowierzał, aby zmartwychwstał Zbawiciel. Ale gdy uważam całe y przyrodzone przy-

przymiory, procz w  
ie, że zmartwychw  
co o swoim napis  
neum; w ciełe moi  
Dobrze napisał *Mi*  
*surrectionem futuram*  
pragnie żyć iak r  
iego rodzaj prze  
bestya na ziemi, y  
wiele latorośli, dla  
schnie, druga trwać  
mię, aby ich gwał  
trzebne chwały roz  
rzenione będą, drug  
wprzod gniją w zie  
słońce zapada, y zn  
dzkim prezentują si  
bielką ożywione by  
ra pokazuje nam  
przeczyć może, ktor  
wia się końca: *nemo*  
*resurrectionem; negant*  
*malunt enim extingu*  
Tertulian.

Przyrodzonym  
iako Plato: *nefas est*  
*in alium naturæ summi*  
*rum status*; inaczej  
mowi Apostoł: *omni*  
śmiertelnym życiem,  
tedy zmartwychwsta  
ki upor Tomasza, iż  
STUS. Ale y ztąd  
dziom, którzy mu o  
CHRYSTUS.

Mowi CHRYS  
trzech: *in ore duoru*  
prawda nie jest w ist  
sły nasze będąc oszuk  
imaginarywę tak, że  
widzieć tego, co jest;  
jednym nie może być  
by to fałsz był, co w

Akt. 17  
y 23.

Psal. 36  
y 3.

Hom. 2.  
sup. Mis.

Ecl. 3.  
y 19.



elę  
natomemu poświęcony  
ostół błędem, począł w  
com, aby uwierzyli w  
tego, który Bóstwo swo-  
nerch: *ut querant De-*  
*viro, in quo judicaturus*  
*rtus.* Coś podobnego  
ychwstał CHRYSTUS  
go Apostołowie wszy-  
minie był, kiedy zmar-  
opowiadał Tomasz.  
ierzy, y w sercu swo-  
o. Nie podobał się Je-  
ofiarz, więc drugi raz  
ydował y Tomasz; od-  
ć się ich rozkazuje. *in-*  
Tomasz, obala niedo-  
ey wiary, uznając, że  
*meus, & DEUS meus;*  
*Deum exquisivi nocte ma-*  
*noctiach błędu będąc,*  
*hscanditus;* ale gdy o-  
znaniem utwierdził ta-  
o: *plus nobis Thomae du-*  
*posolorum fides,* mowi  
h o zmartwychwstaniu  
iego sądu, uważemy u-  
wroceniu iego, w pier-  
Świętego Apostoła, ze  
rstwa. Wszystko na  
ZA.

zyrodzonemu rozumo-  
o ciało naprzód w ro-  
wu zmartwychwstać  
wieki, albo z Bogiem  
ozofa naukę: *a priva-*  
*cią* niektorzy, że *idem*  
o z bestyami giną lu-  
ez nadziei powstania.  
rzał, aby zmartwych-  
y natury przyrodzone  
przy-

piętną po Wielkieynocy.

303

przymiory, procz wywodów Wiary świętej, iawnie się pokazu-  
ie, że zmartwychwstaniemy; y to o naszych zprawdzi się ciałach,  
o o swoim napisał Iob: *in carne mea videbo Deum Salvatorem* Iob. 19.  
*Deum;* w ciele moim widzieć będę BOGA Zbawiciela mego. Y 26  
Dobrze napisał *Minucius Felix: vide quam in solatium nostri re-* inostror.  
*surrectionem futuram omnis natura meditetur.* Wszelkie zwierzę  
pragnie żyć iak najdłużey; chce [zeby można] aby wiekował  
iego rodzaj przez rozmnożenie naturalne: y ryba w morzu, y  
bestya na ziemi, y ptactwo na powietrzu; szczep wypuszcza tak  
wiele latorośli, dla tego, aby ieżeli iedna gałązka z przypadku u-  
schnie, druga trwać mogła; drzewa w korzeniaią się mocno w zie-  
mię, aby ich gwałtowne nie wywracały wiatry; nawet nie po-  
trzebne chwasty rozszetzaią się w ziemi, aby gdy iedne wyko-  
rzenione będą, drugie konserwować nasienie mogły. Nasienia  
wprzód gniją w ziemi, a potym wyrastaia w kłosa, y owoce;  
słońce zapada, y znowu powraca; planety kryia się, a potym lu-  
dzkim prezentuia się oczom; kwiaty więdniają, a potym nie-  
bielką ożywione bywaią rosą; iednym słowem: wszystka natu-  
ra pokazuje nam zmartwychwstanie przyszłe; y ten tylko temu  
przeczyć może, który żyjąc iako nie człowiek, przyszłego oba-  
wia się końca: *nemo tam carnaliter vivit, quam qui negat carnis* Tertul. de  
*resurrectionem; negantes enim ejus panem, despiciunt disciplinam;* resur. car.  
*malunt enim extinguvi penitus, quam ad supplicia reparari,* C. II. mowi  
Tertulian.

Przyrodzonym uznali to rozumem Pogańscy Filozofowie,  
iako Plato: *nefas est immortalitate se ipsum privare;* y Seneka: Plat. in  
*in alium naturae sumimur partum; alia origo nos expectat, alius re-* dial. 4.  
*rum status;* inaczey nas ma odrodzić natura. Y toć to iest, co Sen. epist  
mowi Apostół: *omnis creatura ingemiscit,* z tesknione stworzenia Rom. C. 8.  
śmiertelnym życiem, ięczą czekaiąc nieśmiertelnego życia: Ze Y 22.  
tedy zmartwychwstanie ciał naszych sama pokazuje natura, wiel-  
ki upor Tomasz, iż nie wierzył, aby zmartwychwstał CHRY-  
STUS. Ale y ztąd niemnieyszy, że tak wielu nie wierzył lu-  
dziom, którzy mu opowiadali, że prawdziwie zmartwychwstał  
CHRYSTUS.

Mowi CHRYSTUS, że prawda iest w ustach dwóch albo  
trzech: *in ore duorum, aut trium stat omne verbum;* a czemuż Matth 18  
prawda nie iest w ustach iednego, ale w ustach wielu? Bo zmy- Y 16.  
ły nasze będąc oszukaniu podległe, często oszukać mogą iednego  
imaginatywę tak, że zda mu się widzieć to, co nie iest; albo nie  
widzieć tego, co iest; ale ze dwóch, albo trzech imaginatywa  
iednym nie może się obracać sposobem, dla tego niepodobna, a-  
by to fałsz był, co wielu widzą. A któż nie przyzna, że To-  
masza



masza był ciężki upor, kiedy niechciał dać wiary temu, co wiele widziało? Zmartwychwstał Tomasz Chrystus, mówią inisi; a on odpowiada: nie wierzę, aż obaczę; a czemuż twoim tylko wierzysz oczom, a cudzym nie wierzysz? Widziała go Magdalena? nie wierzę [mowi Tomasz] delikatney immaginatywie; dawne iey albowiem iakieś pokazuje się widowisko. Ale widział go y Piotr? nie wierzę; żywego Piotr się zaparł, a umarłego teraz depredykuje! Ale Ian S. nie znalazł go w grobie, tylko prześcieradło, toć zmartwychwstał? nie wierzę. Ian kocha Chrystusa, łatwo też wierzy, bo iego kochanek: gdy kto kocha, y niepodobnym wierzy rzeczom. Aleśmy go wszyscy widzieli; przyszedł do nas zamkniętymi drzwiami, pokazał nam swoje rany, iadł iako Człowiek? nie wierzę; iakże mógł przysć zmartwychwstawszy zamkniętymi drzwiami? widziałem wskrzeszonego Łazarza, Corkę Archisynagogi, Naimskiej Wdowy syna, a przecie y po zmartwychwstaniu też w nich były niedoskonałości; a iakże CHRYSTUS miał do was przysć zamkniętymi drzwiami? albo iako mógł zmartwychwstać, kiedy ciężkim był przywalony kamieniem, y mocna grobu iego pilnowała warta? chcę sam obaczyć, dopiero uwierzę: *non credam, nisi videro*. O iak ciężki błąd *ante oculos tuos CHRISTUS potuit Lazarum resuscitare, & ipse non potuit de sepulchro resurgere! quæris loca clavorum, & oblitus es miracula tanta signorum!* perswadię Augustyn; przed oczyma twemi wskrzesił Łazarza, a iako siebie samego ożywić nie mógł! szukasz znakow gwoździ, a nie pamiętałeś owych znakow, które przed śmiercią uczynił? Iak to niebezpieczna na swoim fundować się rozumie, własnym wierzyć oczom. Poddamyż rozumy nasze Kościelowi S: *captivantes intellectum in obsequium Christi*; iezeli niechcemy z Tomaszem zbłądzić; wszystkie herezy z rąk swoy mają początek, że o rzeczach zbawienia chcieli według sentymentow swoich sądzić. Patrz na BOGA sercem, zamrużywszy rozumne oko; a wierząc tak, nie pobłądzisz z Tomaszem. Ale dosyć iuż o uporze Tomasz mowiłem; teraz o dobroci CHRYSTUSA, y prędkim nawroceniu od tego niedowiarstwa mówić zaczynam.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Przychodzi Zbawiciel do Uczniow w uwielbionym Ciele, aby Tomasz iednego z błędu wywiodł, y utwierdził w tajemnicy zmartwychwstania. A moy IEZU! kiedyś tak wielki Zełan wiary świętey, chcesz aby świat wierzył artykułowi twego zmartwychwstania, toć iść było do Hirkanii między grube narody, które słońce, gwiazdy, drzewa, bestye za Bogow czciły; albo między lotrow Arabskich, którym za Boga, sama rokosz; albo

do pseudopolitykow  
bo między czarowni  
gow; albo do Tyru  
i profanią ofiary;  
za? na co zostawia  
czegoż toczyni Zba  
ty: *tu autem cum dis  
mini clementiam, quon  
dit, ut unum saluum f  
ze dla iedney duszy  
człowiecze w naywi  
nieskończenie dobry  
chu powstań; który  
swoiego nie będzie o  
y w rzeczy samey,  
nie wierzył aby CH  
wstał, a przecie odp  
broci iego nadzieię,*

Ale uważmy, i  
mon: że bałwochwa  
cy ludzie umierali,  
ich rytualty Antenat  
kadzidłem ie czcili,  
o wolność niewolnic  
częło się: *affectui de  
pidibus, & lignis im  
przyrodzonym zwy  
Boga, z kamieni czyn  
w swoich potrzebach  
aż w ten czas, kiedy  
BOG ich poprzedza  
dzi BOG ze chcieli  
ris visus est, & cum  
w niedowiarstwo y  
toż Zbawiciel aby  
nieogarniona dobroc  
lawne cele, chcąc  
czynieć człowiecze,*

Ieszcze uważyc  
wna, że Tomasz ci  
rzył artykuł, który  
Apostol: *si autem C  
tatio nostra, inanis e*

S.P. Aug  
serm. 69.

2. Cor. 10

5

do psem



do pseudopolitykow w Chaldei, ktorym *ratio status pro Deo*; albo między czarownikow Egipskich, ktorzy czartow mają za Bogow; albo do Tyru y Sydonu, ktore diabłu iako Bogu kłaniając się profanują ofiary; ale na co dla iednego pokazować się Tomaszowi? na co zostawiać rany dla niego w uwielbionym ciecie? dla czegoż to czyni Zbawiciel? daie przyczynę Chryzostom Święty: *tu autem cum discipulum non credentem videas, considera Domini clementiam, quomodo pro una etiam anima vulnera sua ostendit, ut unum saluum faceret, apparuit.* Dobroć Boska sprawiła to, że dla iedney duszy przychodzi, swoje prezentuje rany. A więc człowiecze w naywiększych leżący grzechach nie desperuj, bo nieskończenie dobry jest BOG; nawróć się, zmartwych, lub z grzechu powstań; ktory Tomaszowi odpuścił tak wielki błąd, y tobie swojego nie będzie odmawiał miłosierdzia. Tomasz y z imienia, y w rzeczy samey, *abyssus gemina*, przepaść złości dwoiaka; bo nie wierzył aby CHRYSTUS był Bogiem, y żeby zmartwychwstał, a przecie odpuścił mu BOG; mieyże człowiecze w dobroci iego nadzieję, lubobys w naycięższe wpadł grzechy.

S. Chryso.  
hom. 86.  
in Ioan.

Ale uważmy, iak go nawrócił CHRYSTUS; naucza Salomon: że bałwochwalstwo z tąd ma swoy początek; kiedy wielcy ludzie umierali, na usmierzenie zalustawiali w pałacach swoich rytakty Antenatow swoich; ktorym ofiary czynili słudzy, kadzidłem ie czcili, upadali przed niemi; przez te statuy profili o wolność niewolnicy, y tak powoli z tąd bałwochwalstwo zaczęło się: *affectui deservientes homines incommunicabile nomen lapidibus, & lignis imposuerunt.* Wielki Augustyn przydaie, że przyrodzonym zwyciężone instynktem narody, że nie widzieli Boga, z kamieni czynili sobie Bożkow, aby ich mieli przytomnych w swoich potrzebach; y Żydzi nie udali się do bałwochwalstwa, aż w ten czas, kiedy nie widzieli kolumny ognistej, w ktorej BOG ich poprzedzał na puszczę; widząc tedy to pragnienie ludzi BOG, że chcieli widzieć Boga, stał się człowiekiem: *in terris visus est, & cum hominibus conversatus est.* Dla tego wpadł w niedowiarstwo y ten Apostoł, że niewidział CHRYSTUSA; a toż Zbawiciel aby go nawrócił, pokazuje mu swoje rany. O nieogarniona dobroci CHRYSTUSA! rany w uwielbionym zostawia ciecie, chcąc iednego nawrócić Tomasza! Coż ty masz czynić człowiecze, żebyś pozyskał duszę straconą?

Sap. 14.  
v. 21.

S. P. Aug.  
l. 4. de civ.

Bar. 3.  
v. 38.

Ieszcze uważyc trzeba z iaką go nawraca dobrocią. To pewna, że Tomasz ciężko zgrzeszył, bo pryncypalnego nie wierzył artykułu, ktory jest fundamentem wiary naszej, iako mowi Apostoł: *si autem CHRISTUS non resurrexit, inanis est praedicatio nostra, inanis est fides nostra;* trzeba było ciężko karać Tomasza

I. Cor. 15.  
v. 14.

Eccc

masza

wiary temu, co wiele Chrystus, mówią inisi; a on twoim tylko wierzyś? ała go Magdalena? nie ginatywie; dawne iey Ale widział go y Piotr? narłego teraz depredy. e, tylko prześcieradło, na Chrystusa, łatwo też, y niepodobnym wie. ziele; przyszedł do nas ie rany, iadł iako Czło. rtwychwstałszy zam. onego Łazarza, Corkę a przecie y po zmar. ałości; a także CHRY. i drzwiami? albo iako ył przywalony kamie. ta? chcę sam obaczyć. O iak ciężki błąd! *rum resuscitare, & ipse ca clavorum, & oblitus* Augustyn; przed oczyma amego ożywić nie mogli z owych znakow, ktore eczna na swoim fundo. m. Poddajmyż rozu. *lectum in obsequium Chri-* zic; wszystkie herezye h zbawienia chcieli we. e na BOGA sercem, za. k, nie pobłądzisz z To. asza mowałem; teraz o roceniu od tego niedo.

GA. uwielbionym Ciele, aby utwierdził w tajemnicy edys tak wielki Zelant artykułowi twego zmar. między grube narody, za Bogów czcili; albo Boga, sama rokosz; albo do plem



masza za to niedowiarstwo, nie widzę jednak, ani piorunów, ani trzęsienia ziemi, ani plag Egipskich, tylko rany Zbawicielowej; tu nauczył CHRYSTUS, iako mamy nawracać bliźniego; mało zrobisz furją, impetem; więcej dokazesz łaskawością; wiemy dobrze iak nie długo trwała Assyryjska, Chaldeyska, Grecka, y Rzymska Monarchia, od Daniela przez Lwa, Niedźwiedzia, Tygrysa odmalowana; widzimy zaś, że Monarchia Kościoła tak dawno stoi, y codzień bardziey kwitnie, przeciw ktorey *nec porte inferi prevalebunt*; a przecie przez łaskawego iest odmalowana Baranka. Nauka wszystkim Przełożonym, że godność ich, y jurisdikcyja trwalsza przez łaskawość, iako y Boika: *qui attigit a fine usq; ad finem fortiter; & disponit omnia suaviter*. Przykładem Zbawiciela łaskawie obchodzmy się, albowiem więcej dokazesz dobrocią, anizeli gniewem. Tak nawrocil y Chrystus Tomasz.

A iakże za to pokutował Tomasz? nie widzę też, nie widzę aby się udał z Magdaleną na pokutę, tylko słyszę, że uznał swoy błąd: *Dominus meus, & DEUS meus*; dość pokuty, Wielkiemu Człowiekowi swoy retraktować sentymenty, nie stać przy uporze, postrzedz się, wielka iest cnota. *Incidere in falsę opinionis errorem prius quam vera cognoscas, animi est simplicis*. [mowi Salwianus] *perseverare verò in eo, postquā cognoveris, contumacia*; czasem z prostoty naturalnym się rządząc rozumem, zbłądzić możesz, nim się dowiesz o tym artykule wiary świętey, to prostota ekstrawagować cię będzie; ale gdy poznawszy prawdę, persewerować będziesz w tym błędzie, upor to ciężki, grzech wielki, herezyja.

Katolicy, y wy często nie wierzycie Bogu; nie to iest prawdziwa wiara, mowić: że wierzę w to wszystko, co BOG po dał do wierzenia, ale trzeba uczynkami pełnić, nie zapierać się tego wyznania w sprawach swoich; ale kiedy to drudzy: *confitentur se nosse DEUM, factis autem negant*; co mowią, tego nie pełnią, za nic taka wiara, umarła iest: *fides sine operibus mortua*; heretycka to wiara, która dobrych uczynków nie przypuszcza; mowisz, przy wierze świętey stoię; to tylko ustami, a sercem daleko od Boga stronisz; wiem i o tym z nauki Apostolskiey: *re sit confessio ad salutem*, potrzebne ustne wyznanie wiary świętey do zbawienia, ale trzeba się y sercem przyłożyć do szukania sprawiedliwosci w Wierze świętey: *corde creditur ad iustitiam*; nie ustami tylko wielbić Boga, czynić akty wiary świętey, bo BOG *scrutans corda*, patrzący na skrytości serca ludzkiego powie: *hic populus labijs me tantum honorat, cor autem eorum longe est a me*; ludzie ci słodzą sobie ustawy moje w ustach, a w sercu truciznę grzechową konterwują.

Iest to artykuł wiary  
mi Eucharystycznem  
iest tu BOG, powi  
na oczy z Świętym  
nie wierzycie? mow  
jak Boga nie adoruj  
my, rozpościeracie  
bo ci swoich diabłów  
może, zebyś doskona  
postępował na mieys  
narzecz nie wazył się!  
nie widzisz BOGA,  
wierzę, poki nie obac  
gdyż *fides est non ap*  
tak z wiernym, y oś  
*Beati qui non viderunt*  
*culum & sanguine,*  
go z Błogosławie

K A  
Miane w Warszawie  
Na Niedzielę  
pod

Et fiet unum O  
W Dzisiejszey Ew  
jedna wiara po  
dnak nie wiem w k  
wiara y ieden Paster  
do IEZUSowey wi  
Pogan, iednak w rea  
terz, bo będzie wiel  
Antychrysta, nie pr  
dna wiara, y ieden P  
czeniu z Bogiem krol  
ga, ci zaś, ktorzy d  
wiedliwość, BOGA  
nie iest iedna wiara  
mud każe, drudzy a  
Mogolici, Hiponia.



Iest to artykuł wiary, że CHRYSTUS cały iest pod osoba-  
mi Eucharystycznymi w Nayswiętszym Sakramencie Ołtarza;  
jeśli tu BOG, powiadaia wam o nim Ministrowie Ołtarza tego,  
oczy z Świętym Janem pokazuią: *ecce Agnus Dei*; a przecie  
wierzyć? mowicie: wierzymy; a takaz to wiara? kiedy go  
Boga nie adorujecie, z irtewerencyą iakby nie był przyto-  
my, rozposcieracie się w Domach Boskich! gorzezy od Pogan;  
bo ci swoich diabłów lepiej czcili, niżeli wy BOGA; bydz nie  
może, zebyś doskonale wierząc, że tu iest BOG, tak śmiało sobie  
postępował na miejscu Boskim, czegobyś czynić przy iakim Mo-  
narzcie nie wazył się! Odmieńże ten upor z Tomaszem, chociaż  
nie widział BOGA, nie mow: *non credam, donec videro*; nie u-  
wierzę, poki nie obaczę. Zła to Teologia, wierzyć obaczywszy;  
gdyż *fides est non apparentium*, w to wierz czego nie widział, a  
tak z wiernym, y ostrożnym Tomaszem Błogosławionym będziesz:  
*Beati qui non viderunt & crediderunt*, oglądaj tu BOGA *per spe-*  
*culum & enigmate*, abyś w Niebie *facie ad faciem* na Twarz le-  
go z Błogosławionymi zapatrywał się na wieki. Amen.

Ioan. 1.  
Y. 29.

Ioan. 20.  
Y. 25.

1. Cor. 13.  
Y. 12.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S.IANA,  
Na Niedziele drugą po Wielkieynocy.

pod czas Seymu, Roku 1695.

*Et fuit unum Orile, & unus Pastor.* Ioan. cap: 10. Y. 16.

W Dzisieyszey Ewangelii obiecuie CHRYSTUS, że ma bydz  
iedna wiara po wszystkim świecie, y ieden Pasterz; ia ie-  
dnak nie wiem w który czas to się wypełni. Nie będzie iedna  
wiara y ieden Pasterz na końcu świata; bo lubo Eliaż nawroci  
do IEZUSowey wiary niektórych Zydów, Enoch niektórych  
Pogan, iednak w ten czas nie będzie iedna Wiara, ani ieden Pa-  
sterz, bo będzie wiele niewiernych, którzy odmowieni cudami  
Antychrysta, nie przyimają Chrystusowey wiary. Ani będzie ie-  
dna wiara, y ieden Pasterz po sądzie Boskim, bo tylko przema-  
nien z Bogiem kroluiący w Niebie uznawac będą za Pasterza Bo-  
ga, ci zaś, których do Piekła na wieczny ogień Boska skaze spra-  
wiedliwość, BOGA nie będą uznawac za Pasterza. Teraz też  
nie iest iedna wiara, ani ieden Pasterz; bo iedni wierzą iako Tal-  
mud kaze, drudzy iako Alkoran, inși kłaniaia się bałwanom iako  
Mogolici, Hiponia, y okcydentalna cała niemal Ameryka. A

Ecce

kiedy

Iest



kiedyż Iezusowe będą wykonane słowa, że jedna będzie wiara, y  
 jeden Pasterz? Iuz się to stało, że była jedna Owczarnia, y ie-  
 den Pasterz; bo kiedy umarł CHRYSTUS, po zmartwychwsta-  
 niu iego, wiara Iezusowa rozlana była po wszystkich narodach  
 przez Apostołów, iako im rozkazał CHRYSTUS: *euntes in mun-*  
*dum universum predicate Evangelium omni creaturae;* y Konstan-  
 tyn Wielki pierwszy Chrześciański Cesarz, wszystkie prawie na-  
 rody sobie poddane do Chrystusa nawrocił; dla tego zowie się  
 Kościół nasz: *Ecclesia Catholica*, to jest *universalis*; Kościół po-  
 wszechny; bo wiara Chrystusowa po wszystkich świata żała.  
 śniała kraiach: *in omnem terram exivit sonus eorum;* y zawsze  
 trwać będzie, iako obiecował Daniel Prorok: *suscitabit Dominus*  
*Caeli Regnum, quod in aeternum non dissipabitur;* y nikt zbawiony  
 byź nie może, tylko w tym Kościele. Nie miała tego przywi-  
 leiu *universalitatis* Synagoga; bo nie była *diffusa per orbem*, po  
 całym świecie nie rozszerzyła się, tylko w iedney Palestynie; y  
 nie trwała tylko aż do Chrystusa, mogły zbawione byź narody  
*extra Synagoga*, iako Niniwitowie. Tym nie może szczyć się  
 tytułem Sekta Kalwinow, y Lutrow; niech mi pokażą, w kto-  
 rych Indyach jest ich wiara, iak dawne iey początki, iaką mie-  
 dzy sobą mają koherencyą w tey nauce? Ale coż w tym Chry-  
 stus miał za *motivum*, że Kościół swoy y wiarę chciał rozsze-  
 rzyć po całym świecie? y owszem w iednę wcisnąć go było kra-  
 inę, w iedno Krolestwo, dłużejby się konserwował, nizeli kiedy  
 między narodami różnych natur, kondycyi, geniuszow jest rozwie-  
 czony? Y tak się konserwuje; ma dar Boskiey Opatrzności, że  
 ani w wierze, ani w sobie ustać nie może; ma przywilej *Sanctita-*  
*tis*, świątobliwości; dla którego y u Pogan jest w respekcie; ma  
 żelazny list *Immunitatis*, dla którego wolny byź ma od wszel-  
 kich podatkow; a naostatek tak złączony jest iednością wiary S.  
 y miłości, że się nikogo nie boi. O tych czterech Przywilejach  
 Kościoła Świętego moje dziś będzie Kazanie we trzech częściach.  
 Na Chwałę Panu BOGU.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

*Matth: cap. 7.* Gani CHRYSTUS takiego Architekta, głupim  
 go zowiąc, któryby stawiał dom na piasku: *vir stultus, qui a-*  
*dificavit domum suam super arenam.* Chwali zaś takiego, który  
 na twardych fundamentach wielkie wystawia fabryki mądrze: *vir*  
*sapiens, qui edificavit domum suam supra petram;* y daie tego za-  
 raz przyczynę: *descendit pluvia, & venerunt flumina, & flaverunt*  
*venti, & irruerunt in domum, & cecidit;* bo iak się wzruszyły prze-  
 ciwne wiatry, wody rozlały, tak dom na słabych fundamentach  
 postawiony wywrocił. Dla tego chcąc stanowić CHRYSTUS  
 Kościół

Kościół swoy, mają-  
 fundował Dom sw  
 Same piekielne in  
 go: *porta inferi no-*  
 i Augustyn uważa  
*Ipsa est Ecclesia* *per-*  
*pugnare potest, & pug-*  
 wdziwy, z iednocze-  
 ciw Poganom, Here-  
 le zwyciężony byd-  
 si obietnica Chry-  
*seculi*, ia iestem [n]  
 do skończenia świat  
 dąc najpotężniejszy  
 wolno mu mówić z  
*pugnet contra me;* ko-  
 świat y piekło wy-  
 razić go nie potiafi-  
 ga bać się nie m.

Coż poradziłi  
 stwa Tyranowie N  
 Kościół Chrystusow  
 ry. Nie darmo Ch  
 nicę, to jest Kościół  
 rzecz by to nie przy-  
 stąpił tey Oblubenic  
*adulterari non potest*  
 Cyprian S. mowi-  
 Panieńskiey, wiary  
 ia ma opuścić? N  
 Chrystusowego, BO  
 eny ten firmament,  
*in aeternum, quia tim-*  
 gustyn. Niech pok  
 Wierze świętey upa  
 Chrystusie, druczy  
 mi, że około roku  
 i Świętego Bernarda  
 dliwym starcom, sk  
 spytał Daniel, na k  
 chu nieczystego, ied  
 scu; y tak nie mają  
 a Kościół Święty K



e iedna będzie wiara, y  
edna Owczarnia, y ie-  
S, po zmartwychwsta-  
o wszystkich narodach  
YSTUS: *euntes in mun-*  
*creatura; y Konstan-*  
z, wszystkie prawie na-  
l; dla tego zowie się  
*universalis*; Kościół po-  
z wszystkich świata zaia.  
*omnis erum*; y zawsze  
ok: *suscitabit Dominus*  
*tur*; y nikt zbawiony  
Nie miała tego przywi-  
*diffusa per orbem*, po-  
iednej Palestynie; y  
zbawione bydz narody  
ym nie może szczycić  
niech ni pokaza, w kto-  
cy początki, iaką mie-  
Ale coż w tym Chry-  
y wiare chciał rozsze-  
wciśnąć go było Kra-  
serwował, nizeli kiedy  
geniuszow jest rozwie-  
oskiej Opatrzności, że  
ma przywilej *Sanctita-*  
n jest w respekcie; ma  
ny bycz ma od wszel-  
y jest iednością wiary S.  
czterech Przywilejach  
nie we trzech częściach  
ZA.  
ego Architekta, głupim  
alku: *vir stultus*, qui a-  
wali zaś takiego, który  
wia fabryki mądrze: *vir*  
*etram*; y daie tego za-  
*unt flumina, & flaverunt*  
iak się wzruszyły prze-  
a słabych fundamentach  
stanowie **CHRYSTUS**  
Kościół

drugą po Wielkiejnoć.

309

Kościół swoy, mądrego naśladował Architekta, bo na Opoce wy-  
fundował Dom swoy: *supra Petram aedificabo Ecclesiam meam.* *Math. 16*  
Same piekielne mocarstwa nie wywrócą z fundamentu wiary ie- *ψ 18*  
go: *porta inferi non prevalebunt adversus eam.* Dla tego Wiel-  
Augustyn uważając stałość tey fabryki **CHRYSTUSA** mowi:  
*Ipsa est Ecclesia vera, una, Catholica, contra omnes haereses pugnans,* *Lib. 1. de*  
*pugnare potest, expugnari non potest.* Mocny Kościół Święty, pra- *Symb.*  
wdziwy, z iednoczony miłością społeczną członków Iego, prze-  
ciw Poganom, Heretykom wojować może, zwyciężyć potrafi, a-  
le zwyciężony bydz nie może. Ieżeli bowiem prawdzić się mu-  
si obietnica Chrystusowa: *Ego vobiscum sum usq; ad consummationem* *Math. 28*  
*seculi*, ia iestem [mowił do Apostołów] w Kościele swoim aż *ψ 10*  
do skończenia świata, więc nie podobna, aby był zwyciężony, bę-  
dąc naysilniejszego **BOGA** opatrzonej mocną protekcyą;  
wolno mu mowić z Iobem: *pone me juxta te, & cujusvis manus* *Iob 17 ψ 3*  
*pugnet contra me;* kogo **BOG** postawi przy sobie, chociażby cały  
świat y piekło wywierało przeciwko niemu swoją potencją, po-  
razić go nie potrafi. Kto z Bogiem trzyma, niczego procz Bo-  
ga bać się nie ma.

Coż poradzili Potentaci całego świata wielcy Chrześciana-  
stwa Tyranowie: Nero, Domicyan, Maxymian, y inni? bili na  
Kościół Chrystusow, członki Iego zabijali, ale nie zniszczyli wia-  
ry. Nie darmo **CHRYSTUS** zaślubił sobie na wieki Oblubie-  
nicę, to jest Kościół swoy: *sponsabo te mihi in fide in sempiternum;* *Osea 2,*  
rzecz by to nie przystoyna Iprawiedliwości Iego była, żeby od- *ψ 20.*  
stąpił tey Oblubienicy; wszakże nie nierządnicą Kościół Święty:  
*adulterari non potest Sponsa CHRISTI; incorrupta est, & pudica,* *Lib. 2da*  
Cypryan S. mowi. Tac to Oblubienica jest Mistrzyni czystości *Ep. 3.*  
Panińskiej, wiary dotrzymuie Chrystusowi do tych czas, iakże  
ia ma opuścić? Nieboycie się Katolicy o trwałości Kościoła  
Chrystusowego, **BOG** go na wieki ustanowił w Iasce swojej, mo-  
cny ten firmament, iak Niebo nie upadnie: *DEUS fundavit eam* *in Ps. 47*  
*in aeternum, quid times ne cadat firmamentum,* mowi Wielki Au-  
gustyn. Niech pokaza Heretycy, kiedy Kościół Chrystusa w  
Wierze świętey upadł? Iedni odpowiadają, że w pięćset lat po  
Chrystusie, drudzy mowią, że za czasow Grzegorza Wielkiego;  
inni, że około roku szesćsetnego szosťtego; inni mowią, że po śmier-  
ci Świętego Bernarda. Y tak wszyscy są podobni owym niewsty-  
dliwym starcom, skarżącym na Zuzannę fałszywie; których gdy *Dan. 13.*  
spytał Daniel, na którym miejscu Zuzanna dopuściła się grze-  
chu nieczystego? ieden powiedział na tym, drugi na owym miej-  
scu; y tak nie mają statku w swoich świadectwach, po zabiciu są-  
a Kościół Święty Kościołem, mocny w przedsięwzięciach, Świę-  
Ffff ty,



ty, mocny w prawdzie: *Ecclesia est Domus Dei, columna & firmamentum veritatis*; Apostoł mowi. Kto przy kolumnie stoi, nie upadnie w wierze, kto sentymenta swoje poddaie pod naukę tej Matki, nie zbłądzi. Wierzciez mocno Katolicy, stoycie przy Wierze świętej, ta was umocni w dusznych siłach; ma obozy uszykowane, straszna piekłu, straszna Poganom, Heretykom: *terribilis ut castrorum acies ordinata*. Ma ten dar Boski, że ani w wierze, ani w sobie ustać nie może. A z tąd tę wnosi konsekwencyą Augustyn: *quia ergo Ecclesia non potuit deficere in fide, non potuit in se deficere*.

## CZĘŚĆ DRUGA.

Ma Przywilej Świątobliwości *Sanctitatis*, dla ktorego y u Pogan jest w respekcie. A z kąd ten respekt u Pogan ma Kościół Święty, że tak wiele Krolow, Monarchow protekcyą mu daie? wszystko to czyni iego świątobliwość; złe bowiem sumnienie często błądzi według nauki Apostoła: *quidam bonam conscientiam repellentes, circa fidem naufragaverunt*. Świątobliwość z tąd pochodzi, że do Kościoła Świętego nikt nie wchodzi, tylko przy Chrzcie Świętym poświęcony łaską Boską; druga, że postanowienia iego są święte, iako to Sakramenta, Ceremonie, Nauka święta; a zaś procz Kościoła S. gdzie indziej świątobliwości nie masz. Dla tego dawni Oycowie Święci przez wiarę w przyszłego Mesyasa, y postanowionych od niego Sakramentow, swoje usprawiedliwienie odbierali; tak Abraham [mowi Apostoł] *credidit Deo, & reputatum est ei ad iustitiam*.

Y z tąd niemnieysza świątobliwości przyczyna, że Głowa niewidoma Kościoła tego jest: *Sanctus Sanctorum*, sam Nayświętszy CHRYSTUS; o którym Apostoł mowi: *talem enim decebat, ut nobis esset Pontifex, Sanctus, innocens*; tak należało dla świątobliwości Kościoła, aby Głowa iego Naywyższy Kapłan był Święty, niewinny, CHRYSTUS. Tey świątobliwości nie ma kościół heretykow, ktorzy nauką swoją czynią samego BOGA grzesznikiem, mowiąc: że on jest przyczyną grzechu cudzego; prawa Boskie psuia, iakoby niepodobne były do zachowania; co jest oczywiście przeciwko nauce Ewangelii: *jugum meum suave est, & onus meum leve*; iarzmo moje słodkie, y ciężar mój lekki, mowi CHRYSTUS: *mandata ejus gravia non sunt*, Ian Święcy naucza; nie ciężkie przykazania Boskie; a zwłaszcza, że BOG daie tyle sił, przy ktorych pełnić możemy Boskie rozkazy: *omnia possum in eo qui me confortat*; BOG też nic niepodobnego nie rozkazał. Nauczają heretycy, że świątobliwe uczynki nic nie wadzą u Boga, a iakąż tam świątobliwość, kiedy bez dobrych uczynkow, y owszem wcale bez BOGA żyją? Inaczey uczy nasz Kościół,

kościół, *Sancta Ecclesia* czony; tyle Męczenników, świątobliwych ćwiczeniach, a heretykami piekła. Lutra, Zwingliani, ktorego heretyka, świątobliwości na Chrystusie, a świętych CHRYSTUSIE Świętej Karci, cych świątobliwość, żyjący czynić nie mogą. *DEUS cum eo*. A o ktorey CHRYSTUSIE, *cum dixerit huic mon* nie wiarę, a goryż, czynił Święty Gize, cudow, ktore świątobliwych, Cuda Dominikow, tyńskich, Antonich, tych wskrzeszali, okłaniali, y chorobnych wypędzali; przez słowa Chrystusa *Paulus predicat*; bo iach Apostolskich Zmian, w niego, chcieli wyrzucić, *autem qui estis?* znałem w Kościele Karci, znam; zna świątobliwość, dni gorsi nad nich Heretycy.

Ma też Kościół Święty ma bydz od wadliwości; ze się między nami kazano, dawać po pierwsze się wypowiadać; pyta się Bóg, *Reges terrae a quibus ab alienis?* od kogoż, li od synow, czyli od innych; i Chryści, *sint liberi*; toć Syno-



Dei columna & firma-  
rzy columnie stoi, nie  
poddaje pod naukę tej  
Katolicy, stojcie przy  
ych ilach; ma obozy  
anom, Heretykom: ter-  
n dar Boski, że ani w  
tąd tę wnosi konsequen-  
deficere in fide, non potu.

s, dla którego y u Po-  
kt u Pogan ma Kościół  
w protekcyą mu daie?  
złe bowiem sumnienie  
lam bonam conscientiam  
wiątobliwość ztąd po-  
wchodzi, tylko przy  
druga, że postanowie-  
emonie, Nauka święta;  
wiątobliwosci nie masz.  
arę w przyszłego Mes-  
amentow, swoje uspra-  
mowi Apostol] credidit

przyczyna, że Głowa  
ictorum, sam Nayświę-  
owi: uale enim dece-  
tak należało dla swia-  
ay wyższy Kapłan był  
wiątobliwości nie ma  
zynia samego BOGA  
yną grzechu cudzego;  
yły do zachowania; co  
ii: jugum meum suave  
y ciężar moy lekki,  
a non sunt, Ian Święty  
zwl: szcza, że BOG  
Boskie rozkazy: omnia  
c niepodobnego nie ro-  
we uczynki nic nie wa-  
ly bez dobrych uczyn-  
Inaczey uczy nasz Ko-  
ściół,

druga po Wielkieynocy.

311

kościół, Sancta Ecclesia, ieszcze od Apostołów tym tytułem ucz-  
czony; tyle Męczennikow, tyle Świętych Panienek przez swia-  
tobliwe cwiczenie, przez Ewangeliczne rady, do Nieba posłał,  
a heretykami piekło się napelnia; nie slychać tam, aby Kalwina,  
Jutra, Zwingliana, y innych kanonizowano; nie slychać o cudach  
ktorego heretyka; a w Kościele Świętym Katolickim są znaki  
swiatobliwości na Ciele Franciszka Seraficzego, Ran Nayświę-  
tzych CHRYSTUSA; są na Sercu wyryte insignia męki Pań-  
skiej Świętej Klary de Monte Falco; tyle cudow potwierdzają-  
cych swiatobliwość Kościoła tego, ktorych żaden bezbożny, złe  
zyjący czynić nie może: nemo potest hæc signa facere, nisi fuerit  
DEUS cum eo. A ztąd dowodzi się prawda wiary Katolickiej,  
o ktorej CHRYSTUS w Ewangeliu mowi: habete fidem, qui-  
cung dixerit huic monti: tollere, & mittere in mare, fiet ei; miew-  
ie wiarę, a góry przenosić będziecie iednym slowem. To u-  
czynił Święty Grzegorz Thaumaturgus; iest y inżych tak wiele  
cudow, ktore swiatobliwość Kościoła S. pokazują, y dowodzą.  
Cuda Dominikow, Benedyktow, Bernardow, Mikołaiow Tolen-  
tyńskich, Antonich Padewskich, y wielu innych; ktorzy umar-  
łych wskrzeszali, okrutne bestye slowem Boskim do usług swoich  
nakłaniali, y choroby nieuleczone leczyli, czarty z ciał ludz-  
kich wypędzali; czego heretycy nie dokażą, chociażby tyfiac ra-  
zy słowa Chrystusa powtarzali: adjuro vos per Deum vivum quem  
Paulus prædicat; bo mu diabeł tak odpowie, iak owym w dzie-  
iach Apostolskich Zydom, ktorzy w Imie IEZUSA nie wierząc  
w niego, chcieli wyrzucić czarta: IESUM novi, Paulum scio, vos  
autem qui estis? znam ia BOGA, znam y Pawła, ktory wiarę  
tego w Kościele Katolickim opowiadał; ale ciebie Heretyku nie  
znam; zna swiatobliwość Kościoła tego y same piekło, tylko ie-  
dni gorši nad nich Heretycy nie przyznają iey.

Mat. 11.  
v 13.

Akt. 19  
v 13.

CZĘŚC TRZECIA.

Ma też Kościół Święty list żelazny *immunitatis*; dla ktorego wol-  
ny ma bydz od wżyskich podatkow; y przywilej iedności,  
*unitatis*; że się nie dzieli; co do pierwszego. Kiedy Chrystus  
wi kazano dawać podatek, nieśmieli mu mowić samemu o to, a  
pierwey się wypytali Piotra: *Magister vester non solvit didra-*  
*ma*; pyta się Piotra S. CHRYSTUS: *quid tibi videtur Simon?*  
*Reges terræ a quibus accipiunt tributum, vel censum? a filiis suis, vel*  
*ab alienis?* od kogoż Krolowie świata powinni brać podatki, czy-  
li od synow, czyli od cudzych? dobrze Piotr osądził, że *ab alie-*  
*nis*, od innych; a CHRYSTUS wnosi konsequencyą: *ergo Filij*  
*sunt liberi*; toć Synow nie należy obciążać niepotrzebnymi exa-  
kcy-

Mat. 17  
v 24.

Ffff



kcyami. Pomiarkuycie się tu nie słusznie obciążający Synów Kościelnych nie słusznym prawem. Ten zwyczaj był y w starodawnym Kościele, świadczy Piśmo święte: Artaxerxes Król Perski zabranym do Babilonu Żydom, taki dał przywilej: *notum facimus de universis Sacerdotibus, & Levitis, & Cantoribus, & Lantoribus, & ministris Domus Dei, ut vectigal, & tributum, & annonas non habeatis potestatem imponendi super eos;* wiedzcie o tym, że Kapłanom, Lewitom, y wszystkim służącym Kościołowi nie macie mocy rozkazywać, aby podatki płacili, kontrybucye, prowianty oddawali; jest y to nie mały przywilej Kościoła Świętego; ale ia to do dyskrety Monarchow odsyłam, a do drugiego się wracam, który jest przywilej *unitatis*, iedności.

Powiedział CHRYSTUS o królestwie czarta, że stać długo nie może, bo jest rozdzielone: *sathanas in seipsum divisus est, quomodo stabit Regnum ipsius?* Kościół zaś Święty, że zachować między sobą iedność, trwać musi na wieki ieden w Wierze, po iednym BOGU; ieden w miłości: *unus DEUS, una fides, unum Baptisma, propter eandem charitatem*, mowi Apostoł. Ta iedność przez miłość za czasow Apostolskich między wierzącymi znawadzała się: *multitudinis credentium erat cor unum, & anima una;* y potym to znać prawdziwych Uczniow Chrystusowych: *in hoc cognoscunt omnes, quod Discipuli mei estis, si dilectionem habueritis;* iezeli bez kontradykcyi, dyssensyi domowych, w iedności, w zgodzie, po iednym BOGU y Wierze trwać będziemy, niepodobna, aby fundament Kościoła naszego nie utrzymał się przy swojej stałości. A więc Katolicy: *obsecro vos per misericordiam Dei, ut non sint in vobis schismata,* nierozrywajcie iedności tej, przez miłosierdzie Boskie was zaklinam: wy to jesteście Kościół Boski: *vos estis Templum Dei,* niechże BOG mieszka w sercach waszych, a wy w miłości Jego: *manete in dilectione,* w iedney jesteście owczarni CHRYSTUSA: *unum ovile;* pod iednym Pasterzem; nie żrzyć się między sobą; bo to nie obiecuje wam nic dobrego, ale zniszczenie raczej: *si invicem mordetis, invicem consumemini.* State ergo in fide; dotrzymajcie słowa BOGU. dochowajcie wiary Oblubienicy Chrystusowej, Kościołowi Świętemu; dla miłości tej Oblubienicy, y krwi nie żałujcie.

A  
M E  
N.

KAZA.

K

Miłanie w Wierze

Na Niedzielę

Iterum modicum

Mając Zbawienie  
cznego wstał  
ich, że Go w kró  
tis me; a iakże  
wie? ponieważ C  
wicie się tym słow  
mine! longum est,  
ia, że ślad Boży k  
znych Doktorow  
ry trwało dwa ty  
y Ewangeliczne m  
prawo Ewangelicz  
się ma za dwa ty  
stus na śladzie pok  
zwać modicum, m  
wielkie zdają rze  
kiego. Tyśiąc la  
tyśiąc lat jest iako  
dies hesternus, quae  
swoich ciesząc Ucz  
za dwa tyśiące lat,  
Niebieskich dobr  
jest szczupłe. Ap  
rzeczach nie pokł  
sobie zasługował, t  
kaze punkcie, że c  
stko jest modicum;  
służyć mu szczerze  
chwale w Trojcu

Piękna jest nauka I  
zował świat, mch  
obludy, próżność  
luz tego nie masz;





## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.  
Na Niedzielę trzecią po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

*Iterum modicum & videbitis me, quia vado ad Patrem.*  
Ioan. cap. 16. v. 19.

**M**Aiąc Zbawiciel po Zmartwychwstaniu swoim do Przedwiecznego wstąpić Oycy, cieszy swoich Uczniow. affekurując ich, że Go w krotce mieli obaczyć: *iterum modicum & videbitis me*; a iakże w krotkim czasie mieli go znówu witac Uczniow. wie? ponieważ CHRYSTUS aż na sąd ostatni przyidzie! dziwuie się tym słowom Bernard Święty: *o modicum longum pie Dominus! longum est, & multum valde nimis hoc modicum.* Przyznaie ia, że sąd Boży kiedy ma bydź nie wiemy, iednak według poważnych Doktorow Pisma świętego to wiem, że iako prawo natury trwało dwa tysiące lat, prawo pisane, także dwa tysiące, toć y Ewangeliczne ma trwać przez dwa tysiące; ponieważ tedy prawo Ewangeliczne zaczęło się od CHRYSTUSA, a skończyć się ma za dwa tysiące lat, iakże dwa tysiące lat, po których Chrystus na sądzie pokaze się Uczniom, y całemu światu mogą się nazwać *modicum*, mały czas? Nam się to tylko wszystkie nasze wielkie zdaia rzeczy, ale w oczach Bożkich nic niema świat wielkiego. Tysiąc lat zda się człowiekowi długim wiekiem, u Boga tysiąc lat iest iako ieden dzień: *mille anni ante oculos tuos sicut dies hesterni, quæ præterit.* Dobrze tedy mówił CHRYSTUS swoich ciesząc Uczniow, że w krotce mieli go obaczyć, lubo aż za dwa tysiące lat, y podobno daley; bo respektem wieczności, y Niebieskich dobr wszelki czas na świecie krotki, y każde dobro iest szczupłe. A przeto, aby człowiek w tych małych świata rzeczach nie pokładał nadziei, a na wielkie, póki żyjąc ma czas sobie zasługował, które go czekają w Niebie; ia w pierwszym pokazę punkcie, że cokolwiek ma świat nayosobliwszego, to wszystko iest *modicum*; w drugim zaś objaśnię, że kochać BOGA, y służyć mu szczerze w tym życiu, to iest *maximum*. Wszystko chwale w Trojcy Iedynego BOGA.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Piękna iest nauka Hieronima Świętego: że gdyby kro. anatomizował świat, nicby w iego nie znalazł wnętrzościach, tylko obludy, próżność. Bo cokolwiek ma świat, albo iuz minelo; y już tego nie masz; albo co ma bydź, to albo niepewne; albo iest

Gggg

niesta.

KAZA-







...le  
...wiata tego mowi Duch  
...est panis mendacij. Zda  
...row, fortun potrawami,  
...wiat opisał: gaudium hij  
...atykow tak małą rzeczą  
...divisibile; y ludzkie nie  
...ponęty, ad instar puncti,  
...ata imaginuie sobie czło-  
...punctum, est omne, quod

człowiekiem: ante fa-  
koniu jeżdżącą pokazuje:  
nomen illi mors. A Za-  
ndi, & ecce falx volans.  
nie krokiem, bo idzie za  
dku, bo za jednem cho-  
A czymże młodych  
re dzieli na godziny, dni,  
ie patrzy śmierć na lata,  
factus est dies ejus sicut  
os śmierć: nie czeka ona  
video; y często więcej  
ziemy, a nizeli dorosłych  
ideo homines sicut arbor  
ny iak dąb, ale czasem  
o y nie dorosłym dębom?  
ie tak długie iako ie re-  
Nabuchodonozora statue  
a iest modicum, jedna ia  
nierć wcale zepsuie: for-  
at Labanowi, aby mu u-  
to Racheli dana mu iest  
się w złote ubrała szaty.  
dopiero dana mu iest Ra-  
az mu umiera; ieszcze  
aie Iakobowi Lią, alle-  
e, bo starsza; Rachel po-  
rzod Rachel bierze, ni-  
zod za mąż, niechże be-  
obie potępuie; wprzod  
urodziwa; y śmierć nau-  
dy w zmarzyczkach, ale  
centa; kryie y urodziwe  
w grobie

trzecią po Wielkieynocij.

315

w grobie. Ktoż nie przyzna, że roza iest Królową kwiecij, ale  
coz, kiedy iako Ephimera ledwo przez dzień nie zwiędnie. Mo-  
narcha iest między gwiazdami Xiężyc, ale prędko w ostatney  
kwa drze; często zaćmiony; nie tylko prawdzi się o ziem-  
skiej ozdobie, lecz y o Niebieskiej. Raz na gorze Tabor Chry-  
stus swoją pokazał urodę, kiedy Twarz iego iako słońce rozia-  
śniała. Patrzył na tę urodę Elias, y Moyses; patrzył Piotr,  
y Jan, y Iakob, alie widząc tak wielką ozdobę, mówią o śmierci:  
loquebantur de excessu, quem completurus erat in Ierusalem. Dobrze  
bardzo prorokuia śmierć Chrystusowi, iego widząc urodę; rza-  
dko długo trwa uroda, choćby y Niebieska była. Piotr za to  
nazwany iest niewiadomym: nesciebat quid diceret; a iakże nie  
wiedział, gdy chciał na gorze CHRYSTUSA urodę zatrzymać:  
faciamus hic tria tabernacula? a podobnaż to długo trwać uro-  
dzie! A iuzże świecie nie popisuy się z uroda, przy miękkich  
ozdobach położyłś kolki, ciernie, iako przy rózy; dybie wąż  
śmierci na śliczne lilie, o pospolite mniej dba bylice.

Mat. 17.

Luc. 9.

Y 31.

Mat. 17.

Y 4.

Gen. 2 v 9

Gen. 3 v 5

Psal. 118.

Y 144

1. Reg. 14.

Ecl. 31

Y 12

Mądrość ieszcze świat za wielką rzecz udae; y tą chce ro-  
żnych powabić serca; ale długoż tey mądrości człowieka? Kto  
mędrszy na świecie, tym blizszy śmierci. Z kąd prosię śmierć  
na świat przyszła? pierwszy owoc śmiertelności urodził się na  
drzewie: scientia boni & mali; kiedy Adam szukał mądrości, chciał  
bydź mędrszym: eritis sicut Dij, scientes bonum & malum, znalazł  
śmierć. Pytają się Teologowie, czemu wtora Osoba Troycy  
Przenajświętszey stała się Człowiekiem? różne różni naznaczają  
kongruencye, ja mówię, że dla tego: bo Słowo Przedwieczne po-  
chodzi od Oyca przez rozum, trzeba było tey Osobie umrzeć  
za naród ludzki w naturze naszej. Otoż Mądrość stała się Czło-  
wiekiem, ktoż blizszy śmierci iako mądry? Owe Panny mądre  
wyszły na gody z Chrystusem, to iest umarły; a nie mądre zosta-  
ły; śmierć niekontentuje się głupiem, przedzey mądrych bierze.  
A to iako? Dawid mowi: da mihi intellectum, & vivam, toć mą-  
drość iest szkodkiem życia; iakże kto mędrszy śmierci iest bliz-  
szy? Ale uważmy tylko tegoż Dawida prozbę; dowiedział się,  
że go chcą zabić, uchodzi na dwor Achisa Króla, y udae się ia-  
by zaszedł w głowę; a to iako? niedawno prosił o rozum, aby  
zł, teraz pokazuje, że rozum utracił, aby życia nie stracił? przed-  
ym Dawid dyskurssem się rządził, drugi raz experyencyą; we-  
ług dyskursu zdało mu się, że nie masz lepszej rzeczy na zacho-  
wanie zdrowia, iako bydź mądrym; ale experyencya pokazała  
mu; że mądrość blizsza śmierci. Dobrze mowi Salomon: tra-  
didit mundum disputationi eorum, occupationem pessimam; bardzo to  
zła zabawa ułtawiczna spekulacya; bo przytępia duchy ożywia-  
iako

Gggg2



iące, krew psuie, humory złe mnoży; a iakże mądry człowiek  
bydź długo może żyw? Kiedy przyszli żołnierze do Ogroyca  
imać CHRYSTUSA, Piotr dobywszy miecza, uciął Malchusa.  
wi ucho; ktoż to był ten Malchus? *erat servus Pontificis*; był  
to sluga Kaifasza; to ten nie miał broni? tak jest: *his ministris  
non permittebantur arma a Cæsare*; owoż Piotr Iónak, na tego się  
porywa; co bez broni; z żołnierzem było Piłata sprobować się  
który miał oręż, a Malchus tylko z latarnią idzie? bo nie tak  
biie świat na takich, którzy noszą oręż, iako na tych, którzy  
noszą światło. Niczym bardziey nie urażają się ludzie, iako cu-  
dzym światłem; rzadko ow człowiek w pokoju, który ma iasno  
w głowie; to widzę, że y mądrość u świata nie trwała, toć jest  
*modicum*; nie tak iako ią sobie szacuje świat.

O honorach, fortunach, roskoszach ciała nic nie rzeknę, iako  
Iob C 21. są *modica*; dosyć dobrze ie opisał Iob: *ducunt in bonis dies suos,*  
Y 13. *& in puncto ad inferna descendunt*; a Bernard Święty mowi: *qui  
in deliciis huius mundi transit vitæ suæ curriculum, similis est illi, qui  
per prata florida ducitur ad suspendium*; kto na delicyach przepędza  
życia swego bieg, podobny jest owemu, którego przez łąkę piękną  
na szubienicę prowadzą. Dosyć na tym, że Apostoł cały świat  
I. Cor. 7. nazwał figurą: *præterit figura huius mundi*; a figurą okragłą, kto-  
Y 31. ra trzygraniastego nie może nasycić serca ludzi; świat próżny jest:  
*vanitas vanitatum, & omni. vanitas.* Toć iuz rozumiem, że jest  
zkonwinkowany świat autentycznymi Piśnia świętego dokumenta-  
mi, że nie ma nic wielkiego; cokolwiek ma, wszystko to *modicum*  
jest. A coż wielkiego jest na świecie? oto służyć BOGU, kochać  
go z całego serca, honor Jego promowować wszystkiemi siłami;  
to to jest na świecie *magnum*; to jest rzecz trwała, stateczna.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Czytamy o S. Ianie Chrzcieliu, że miał bydź wielki przed Bo-  
Luca C 1. giem: *erit magnus coram Domino*; dla czego wielkim? A co  
Y 15. wielkiego jest przed Bogiem? mowi Izaiasz: *omnes gentes quasi  
Isaia C 40 non sint, sic sunt in conspectu Dei*? kto żyje z ludzi, iakby nie żył,  
y tak jest wielki, iakby nic w konspekcie Pana Boga; a Ian prze-  
cie wielki nie tylko przed ludźmi, ale y przed Bogiem? Bo słu-  
żył BOGU, szczerze go kochał, honor Boski ieszcze w żywocie  
apud Me- Matki promowował, iako mowi Chryzostom Święty: *nondum  
saph. men. natus, & saltibus loquitur; Deum prædicat, & solem indicat.* A toż  
Iul. to jest wielkie na świecie, to nie jest maluczkie, *modicum*; o tej  
wielkość kazdemu człowiekowi starać się trzeba.

Rzeknie kto, prawda jest, że to wielkim człowieka przed Bo-  
giem czyni, gdy go kto szczerze kocha, iemu wiernie służy; ale  
to tru-

to trudna, z młodo-  
zną dobr ziemskich,  
kowi roskoszy. Nie-  
dzi, niż do tych, k-  
y owszem niemasz  
nad wszystko kocha-  
przyznają, że się zm-  
*iniquitatis*; ktorzy z  
gach Przykazan Pa-  
STUS. *jugum neum*  
Ozeasz Prorok że  
był naszym Karmie-  
zaiaż mowi: *ad ubi*  
bydź karmicielem:  
re mleko słodsze: cz-  
Jeremiasz powada,  
*plevit me amaritudi-*  
skie jest bardzo słod-  
dza, a coż ma za ml-  
*ero Nutritius Ephra-*  
*blandiatur; ita & Eg-*

Pyta się Ambro-  
człowiek? może B-  
ze wprzód stworzo-  
czasie stworzenia up-  
nę Święty Doktor: *l-*  
*cisti sub pedibus ejus*  
stworzył, aby Adam  
cu, do roskoszy. T-  
momentu mie go b-  
dam nim był stwor-  
czynie, bo ielcze g-  
miał Jego przykaza-  
wczas, wygody, r-  
coż rozumiecie iako  
mi, y poi tych, kto

Schowaycie się  
*modicum*; my od c-  
GU, Jego interessa  
wielki nasz honor,  
*debitis quid sit inter-*  
*servientem ei.* Łoż  
Pisac, iako mowi



a iakże mądry człowiek  
li zohierze do Ogroyca  
mieczy, uciał Malchusa.  
at *servus Pontificis*; był  
i? tak jest: *his ministris*  
Piotr Iónak, na tego się  
Piata sprobować się  
tarnia idzie? bo nie tak  
e, iako na tych, którzy  
azają się ludzie, iako cu-  
pokoju, który ma iasno  
iata nie trwała, toć jest  
wiat.

ciała nie nie rzeknę, iako  
*ducunt in bonis dies suos*,  
nard Święty mowi: *qui*  
*riculum, similis est illi, qui*  
na delicyach przepędza  
torego przez iakę piękną  
ze Apostoł cały świat  
i; a figurą okrągłą, kto-  
ludź; świat próżny jest:  
oc już rozumiem, że jest  
na świętego dokumenta-  
na, w wszystko to *modicum*  
o służyć BOGU, kochać  
wać wszystkiemi filami;  
cz trwała, stateczna.

A.

bydź wielki przed Bo-  
czego wielkim? Aco  
iafz: *omnes gentes quasi*  
e z ludzi, iakby nie żył  
Pana Boga; a Ian prze-  
przed Bogiem? Bo Boga  
boski eszce w żywocie  
oston Święty: *nondum*  
i *solam indicat*. A coż  
alucznie, *modicum*; o tę  
trzeba.

im człowieka przed Bo-  
iemu wiernie służy; ale  
to tru-

to trudna, z młodości zaraz ciało napoiło duszę człowieka truci-  
zną dobr ziemskich, rokoszy ciała, y tak nie smakują człowie-  
kowi rokoszy Nieba; bardziey lgnie do tych rzeczy, które wi-  
dzi, niż do tych, których się tylko spodziewa. Ale nie tak jest,  
y owszem niemasz większego gustu, iako służyć BOGU, iako go  
nad wszystko kochać. Ktorzy chodzili po drogach świata, sami  
przyznają, że się zmordowali w tej drodze: *lassati sumus in via* *sap. 51*  
*iniquitatis*; ktorzy zaś przebiegli *viam mandatorum Domini*, po dro- *Y. 7.*  
gach Przykazań Pańskich, iarzmo lekkie nieśli, mowi CHRY-  
STUS: *jugum meum suave est, & onus meum leve*. Naucza mię  
Ozeasz Prorok, że BOG z ludzmi wchodzi niby w ugodę aby  
był naszym Karmicielem. BOG mowi: *ecce Ego lactabo*; y I- *osca 21*  
zaasz mowi: *ad ubera mea portabimini*; świat też chce naszym *Y. 14.*  
bydź karmicielem: *lamiae nudaverunt mammas*; skosztuymysz kto- *Isaia 66*  
re mleko słodsze: czy mleko Boskie, czyli mleko świata? alic *Y. 12.*  
Jeremiafz powiada, że mleko świata jest gorzkie, iako piołun: *re-* *Thren. 4*  
*plevit me amaritudinibus, inebriavit me absintheo*; mleko zaś Bo- *Y. 3.*  
skie jest bardzo słodkie; bo to świat jest *lamia*, czarownica, ię- *Thren. 3*  
dza, a coż ma za mleko? BOG zaś prawdziwy Karmiciel: *Ego* *osca 113*  
*ero Nutritius Ephraim*; Matka dobrotliwa: *quomodo sicut Mater* *Y. 3.*  
*blandiatur; ita & Ego consolabor vos*. *Isaia 66*  
*Y. 13*

Pyta się Ambroży Święty, czemu naostatku był stworzony  
człowiek? może się pyłżnić drzewo, albo ryba, albo zwierzę,  
ze wprzód stworzone były niż człowiek; a czemuż to BOG w  
czasie stworzenia uposzedził człowieka? naznacza tego przyczy-  
nę Święty Doktor: bo człowiek był Monarchą świata: *omnia subje-* *Psalm. 82*  
*cisti sub pedibus ejus*; słusznie tedy BOG wszystkie rzeczy wprzód *Y. 8.*  
stworzył, aby Adama iako Pana do gotowego wprowadził Pała-  
cu, do rokoszy. Tak BOG ukochał człowieka, że niechciał y  
momentu mieć go bez wczasu, bez iego wygody. Wszakże A-  
dam nim był stworzony nie dobrego nieuczynił, y nie mógł u-  
czynić, bo ieszcze go nie było, y owszem przeyrzał BOG, że  
mał Iego przykazanie złamać; Ieżeliż BOG takie nagotował  
wczasy, wygody, rokoszy Adamowi, który na to nie zasłużył,  
coż rozumiecie iako BOG wewnątrzniemi swemi pociechami kar-  
mi, y poi tych, którzy go kochają, y służą mu.

Schowayże się swiecie, z twoją ponętą, wszystko u ciebie jest  
*modicum*; my od dnia dzisiejszego rezolwuiemy się służyć BO-  
GU, Iego interessa nad wszystkie przenosić rzeczy, widząc, że to  
wielki nasz honor, a mnieysza fatyga: *convertimini ad me, & vi-* *Malach. 3*  
*debitis quid sit inter justum, & impium; inter servientem Deo, & non* *Y. 18.*  
*servientem ei*. Łożyć życie za Boga, jest ie *aternitatis fastis* za-  
pisać, iako mowił Iob: *in nidulo meo moriar, & sicut Phoenix mul-* *Iob c. 29*  
*tipli-* *Y. 18.*

Hhhh



*tiplicabo dies meos; urodę ponizyc przez Bogiem, iest ią pięknieyszą pokazać, iako Abraham, że prochem się czynił przed Bogiem, potomstwo iego iako gwiazdy Niebieskie ozdobił, y wywyższył BOG, y ubłogosławił; mądrość poddać Bogu y rozum, iest to większey nabydź mądrości, iako mówił Apostoł: kochać BOGA*  
*Eph. 3v 19* iest wiele umieć: *hac est scientia, scire supereminentem Dei charitatem.*

A przeto, BOGU służyć trzeba, ktorego dobra nie są *modica*, nie małe; ale *in mensura coagulata, & conferta*; dobrą miarą BOG mierzy dobra swoje. Iuzze kontentuy się tym co masz w świecie, trzymay sobie swoje *modicum*, my BOGU chcemy służyć, Iego z całego kochać serca, Który nam będzie *merces magna nimis*, zapłatą wielką, y wieczną nadgodą. Amen.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim SIANA,  
 Na Niedzielę czwartą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

*Cum venerit Ille, arguet mundum de peccato, & de iustitia, & de iudicio. Ioan. cap: 16. v. 8.*

**O**Biecuie Zbawiciel w dzisieyszey Ewangeli i Ducha Świętego Kościołowi swojemu zesać; który iako Pocieszyciel zasmucone ma rozweselać serca; iako Duch prawdy, zakryte od rozumów naszych ma odkryć tajemnice. Ale iakże Duch Święty iest Pocieszycielem, kiedy ma strofować świat za grzechy? kto cieszy, łagodnych zażywa słow, nie łaje; albo iako Duch Boski iest Duchem prawdy? ponieważ nie tylko grzechy świata sądzić będzie, ale też y sprawiedliwość, y sądy ludzkie rozsądzać będzie? Te trudności objaśnia Sw. O. Augustyn: Duch Święty zowie się Pocieszycielem, lubo świat o grzechy strofować będzie; bo to iest prawdziwy przyjaciel, szczery pocieszyciel, który bliźniego napomina, y karczy, aby nie grzeszył. Będzie strofował ten Duch Przenajświętszy świat z sprawiedliwości y sądu; bo sądy ludzkie nie są doskonałe, mają iakiś defekt, a dla tego pod censurę Ducha Świętego podpadać muszą. Ponieważ tedy Duch Święty nie traci tytułu Przyjaciela, y Pocieszyciela, chociaż świat o grzechy strofować będzie, ia w pierwszym pokażę punkcie: że człowiek obligowany iest strofować bliźniego; w drugim objaśnię iak ma strofować na wzor Ducha Świętego z pociechą bliźniego

Trakt. 49.  
 in Ioan.

y z dobrym rozsądku osądzony nie był wszystko na chwałę

Myli się bardzo owym wany iest sam byciem, y Boskim obowiazaniem, ale aby nie gubił duszy nie gubił. bo iezeli to iest prawem *naturali iure* omni wem nie ma bydz obwinien, ponieważ prawo wi Krolow? Obowiazanie grzech także Boskim *niciuq, DEUS* mandatu wiedzieć o bliźnim

Naucza Apostoł, ktorego Głową iest Chrystus: *unum corpus* m ludzkim przydaie się, nę y boleść iey insze złączeni, że gdy ieden winny drugie członki strofować, aby się poprawi

Pyta się Wielki za iednego wielu karze izraelskie woysko, dla na pola, y nieurodzajnie, bo są przyczyną głodu? Daie tego BOG dla iednego winiać iednemu grzechu wszystkich karze.

Wspominaj Pluza że potomstwo swoje



giem, iest ią pięknie-  
czynił przed Bogiem,  
zdobił, y wywyższył  
ogę y rozum, iest to  
ostoi: kochać BOGA  
ereminentem Dei cha.

go dobra nie są modi-  
fuferta; dobrą miarą  
tuy się tym co masz  
BOGU chcemy flu-  
am będzie merces ma-  
groda. Amen.

N I E  
egiackim SIAN A,  
Wielkieynocy

to, & de iustitia, & de  
8.

ngelii Ducha Swętego  
o Pocieszyciel za mu-  
wdy, zakryte od rozu-  
e iakże Duch Święty  
wiat za grzechy? kto  
albo iako Duch Boski  
grzechy świata sądzić  
ludzkie rozsądzać be-  
tyn: Duch Święty zo-  
chy strofować będzie;  
ocieszyciel, który bli-  
zył. Będzie strofował  
iedliwości y sądu, bo  
defekt, a dla tego pod  
Ponieważ tedy Duch  
eszyciela, chociaż świat  
zym pokażę punkcie: że  
go; w drugim obia-  
go z pociechą bliźniego  
y zado

czwartą po Wielkieynocy.

319

y z dobrym rozsądkiem; aby sądząc cudze grzechy, w dzień są-  
du osądzony nie był; poddając pod rozsądek Ducha Świętego,  
wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Myli się bardzo ow Człowiek, który rozumie, że tylko obligo-  
wany iest sam bytć sprawiedliwym; bo y przyrodzonym pra-  
wem, y Boskim obowiązany iest, aby nie tylko o swoje starał się  
zbawienie, ale aby napominał y bliźniego, grzeszącego strofował,  
aby duszy nie gubił. Obowiązany iest przyrodzonym prawem;  
bo iezeli to iest prawda, co napisał Tertulian, że *in publico impe-  
rio naturali iure omnis homo miles*; a iakże przyrodzonym pra-  
wem nie ma bytć obowiązany człowiek napominać drugiego o  
grzech, ponieważ przez grzech stawa się krzywda, affront Krolu-  
wi Krolow? Obowiązany iest człowiek strofować bliźniego o  
grzech także Boskim prawem; bo tak napisał Duch Święty: *u-  
nicuiq; DEUS mandavit de proximo suo*; każdemu BOG rozkazał  
wiedzieć o bliźnim swoim.

Ecc. C. 17  
y 12

Naucza Apostoł, że Kościół wojuiący iest ciałem mistycznym,  
ktorego Głową iest CHRYSSTUS, a Członkami są wierzący lu-  
dzie: *unum corpus multi sumus in CHRISTO*; iako tedy w ciele  
ludzkim przydate się, że gdy kto rękę, albo nogę rani, czują tę ra-  
nę y boleść iey insze członki; tak w mistycznym ciele iesteśmy  
złączeni, że gdy ieden grzeszy, Boga affrontuje nieprawością, po-  
winny drugie członki resentyment z kompassyą tego uczynić, y  
strofować, aby się poprawił, prześlawszy grzeszyć.

1. Corin. 10  
y 17

Pyta się Wielki Augustyn, co to za sprawiedliwość, że BOG  
za iednego wielu karze? iako dla grzechu Achana ukarał całe I-  
zraelskie woysko, dla bluźnierstwa Imienia swęgo, rzuca grady  
na pola, y nieurodzayne czyni? dla czego Iustynian Cesarz w  
prawie swoim wypędzić takich kazał, którzy Boskie bluźnili I-  
mie, bo są przyczyną publicznych nieszczęśliwości, nieurodzaiow,  
y głodu? Daie tego przyczynę Święty Ociec Augustyn; słusznie  
BOG dla iednego wszystkich karze, bo wszyscy powinni zabra-  
niać iednemu grzechu; czego że nie uczynili, sprawiedliwie BOG  
wszystkich karze. Przełożeni *ex iustitia* powinni strofować pod-  
anych swoich grzechy, Rodzicy synow, Matki córek, Magistra-  
ty obywatelow swojej podległych jurysdykcyi; prywatni zaś  
ludzie obligowani są strofować z miłości Chrześciańskiej; pomniac  
na to, że dusza ich za duszę bliźniego karana będzie: *custodi vi-  
rum istum, qui si lapsus fuerit, erit anima tua pro anima illius*.

Lib. 6to  
quast. in  
Ios.

3. Reg. 20  
y 39

Wspomina Plutarchus, że ludzie tak byli obrani z rozumu,  
że potomstwo swoje ofiarowali Statuom w ten sposob: ro-  
Hhhh2 spalo-



spalono statwę miedzianą, albo mosiężną, która w puł rynku siedząca była wystawiona; y tak na łonie owej statuy, małe dzieci Rodzice kładli, ażeby nie słyszeli skwierku ich y płaczu; a kiedy od rospalonego metallu były palone te niewinniątka, w ten czas kazali grać na różnych instrumentach melodynych. Co podobnego mówi Iob: *durantur ad filios suos, quasi non sint sui*; że znayduią się tacy ludzie, którzy mając potomstwo, poddanych, tak zatwardziali są, że żadnego o nich nie mają starania, iakoby do nich nie należało; widzą że publiczne dzieła się grzechy, Bogu stawa się krzywda, a nie mówią, czym innym się bawią; o! nie tak ma być; narzeka na takich BOG przez Ezechiela:

Ezech. 34  
y 2.

*Uae Pastoribus Israel, quod egrotum fuit non sanastis.*

Ale rzeknie kto: a małoż na świecie Cyników, Momusów ięzycznych, Arystarchów zgryzliwych, Eforów szemrzących nie wiedney Sparcie? nie zgineli na świecie cenforowie, lubo w Rzymie nie długo ich trwała jurysdykcyja; pełno Fulwii, które nie szpilkami, ale słowami kolą ięzyki Tulicyzów; nie zginęła Dentatow familia, którzy tak miękkie mają zęby, że zda się iakoby z niemi się urodzili: *ad condemnandos ceteros omne vita nostra tempus insumimus*; choćby tedy był CHRYSTUS nie rozkazał napominać, karczyć, strofować, bez tego przykazania jest pełny świat takich? Nie taka jest CHRYSTUSA intencya, kiedy nam rozkazuje strofować bliźniego. Cynici, Momii, Ephorowie, Cenforowie, Fulwie ludzkie ganili sprawy z nienawiści, chcąc skondzić sławie bliźniego; CHRYSTUS zaś rozkazuje strofować bliźniego z miłości, aby ieden drugiego mógł pozyskać duszę: *lucratus es fratrem tuum*; gdzie uważa Sw. Ociec Augustyn, że w ten czas ma napominać ieden drugiego, gdy ginie: *quid est lucratius est te, nisi quia perieras, nisi lucraretur te*; boć to być bocieniem na świecie, najmnieysze uważać niedoskonałości nie jest oblig Chrześciańskiego człowieka, aby z nich drugiego strofował; ale kiedy widzisz, że ten człowiek gubi swoją duszę, takie chce popełniać grzechy, przez które na wieczne zarobi potępienie, na ten czas powinienes przestrzedz, napomnieć.

Math. 18  
y 15  
Sermon. 16  
de Verb.  
Dni,

Trzeba iednak wiedzieć, że takie trzeba karczyć grzechy, które są iawne, nie z suspicyi: *si peccaverit in te*, iakoby coram te; nie każe CHRYSTUS, abyś chodził od domu do domu, y insomował się, co się kędy dzieie, kto z kim konwersuie, o czym mówią, iako iada, co piie, iako sypia; ani desperować masz, że się nie poprawia; bo BOG mocny jest, który z kamieni może uczynić synów Abrahama, może z grzesznego uczynić Świętego. Jeżeli się nie poprawi człowiek, którego napominasz, przynajmniej przestanie grzeszyć do czasu; zmartwisz w nim grzechowy rzytyczay,

czay, a podobno y  
*intermittent; font affe-*  
*fecerint*, mówi Sen-  
ciez człowiek napom-

Ani się boi nie

wi: *qui corripit hon-*  
*gis quam ille, qui pe-*  
wiek gdy się z kim  
drugi oręże odbierze  
się iako na nieprzyja-  
ktora mu wydarła  
iaństwie ranić śmier-  
śmierci. Takie czł-  
pigo: *omnis peccans*  
grzechu rani BOGA  
wyperśwaduie nu,  
nie, aż on dziełuie,  
ze go napomnia.

Już pokazałem i

drugiego; oraz  
by to napomnienie b-  
nie trzeba, iako gdy  
ni: *debemus amando*  
*uditare, sed studio c-*  
mieyscu mówi: *stude*  
mowi CHRYSTUS  
bo napomnienie bliź-  
by widział bliźni, z  
iako mówił Prorok:  
trzeba strofować, ale

Przyprowadzon

go, prosząc, aby z m-  
czarta: *increpavit I-*  
musiał; a człowiek i-  
CHRYSTUS czyni  
tę tego człowieka  
mi. Toż ma czyn-  
pozyskać duszę bliź-  
ciężkość Boskiej ob-  
bę kochać, nie dyffa-

Rozkazał BOG

by piorony, y grad-



...le  
...ktora w puł rynku sie-  
...wey statuy, małe dzieci  
...rku ich y płaczu; a kie-  
...te niewinnatka, w ten  
...ch melodymych. Coś  
...suos, quasi non sint sui; ze  
...potomstwo, poddanych,  
...nie mają starania, iakoby  
...e dziecią się grzechy. Bo-  
...czym inszym się bawia;  
...BOG przez Ezechiela:  
...non sanastis.  
...cie Cynikow, Momusow  
...Eforow szernzących nie  
...cenforowie, ubo w Rzy-  
...pełno Fulwii, ktore nie  
...cyszow; niezginęła Den-  
...zęby, ze zda się iakoby  
...eros omne vitia nostra tem-  
...YSTUS nie rozkazał na-  
...zykazania iest pełny świat  
...intencya, kiedy nam ro-  
...Momi, Ephorowie, Cen-  
...z nienawiść, chcąc szko-  
...s rozkazuje strofować bli-  
...nogi pozyskać duszę lu-  
...w: Ociec Augustyn, ze w  
...gdy ginie: *quid est lucra-*  
...te; boć to bydz bicia-  
...niedoskonałości nie iest o-  
...nich drugiego strofował;  
...i swoją duszę, takie chce  
...zne zarobi potępienie, na-  
...nieć.  
...trzeba karczyć grzechy,  
...rit in te, iakoby coram te;  
...d domu do domu, y info-  
...konwersuiz, o czym mo-  
...desperować masz, ze się  
...ry z kamieni może uczy-  
...go uczynić Świętego. Je-  
...pominał, przynajmniej  
...z w nim grzechowy zwy-  
...czay,

czwartą po Wielkiejnocij.

321

czay, a podobno y cale ustatie grzeszyć: *non desinent vitia, sed* Epił. 47  
*intermittent; fortasse autem desinent, si intermittendo consuetudinem*  
*fecerint*, mowi Seneka. A do tego, choć się nienawroci, prze-  
człowiek napominający swoiey dosyć uczyni obligacyi.

Ani się boy nie łaski, gdy napominasz, bo Duch Święty mo-  
wi: *qui corripit hominem, gratiam postea inveniet apud eum, ma-* Prov. 28  
*gis quam ille, qui per lingua blandimenta decipit.* Piiany czło-  
wiek gdy się z kim zwadzi, dobywa oręza, chce ranić; iezeli mu  
drugi oręże odbierze, gniewa się na niego, zębami zgrzyta, rzuca  
się iako na nieprzyjaciela; ale kiedy otrzeźwieie caluie tę rękę,  
ktora mu wydarła miecz, bo tym mieczem mogłby był w pi-  
ianstwie ranić śmiertelnie, albo zabić kogo, y stać się godnym  
śmierci. Takci człowiek, gdy grzeszyć ma, tumult passyi zaśle-  
pi go: *omnis peccans ignorans*; zda mu się dobrze, kiedy mieczem  
przechu rani BOGA; ale kto napominając wydrze mu ten miecz,  
wyperswaduie mu, aby nie grzeszył, gdy nawalność passyi mi-  
nie, az on dziękuje, ze mu otworzono oczy, obligacyą świadczy,  
ze go napomniat.

### CZĘŚC DRUGA.

Już pokazałem iako człowiek każdy obligowany iest karczyć  
drugiego; teraz pytam się, iakim sposobem ma to czynić, ze-  
by to napomnienie było skuteczne, y zbawienne? tak właśnie czy-  
nić trzeba, iako gdy Okolista błonkę zdeymuje z oka; oka nie ra-  
ni: *debemus amando corripere* [mowi S.O. Augustyn] *non nocendi a-*  
*viditate, sed studio corrigendi.* A ieszcze wyraźniey na drugim  
mieyscu mowi: *studeas correctioni, & parcens pudori.* Przeto nie  
mowi CHRYSTUS: *argue*, ale tylko: *corripe*; iakoby *cor rape*;  
bo napomnienie bliźniego tak ma bydz dyskretne, delikatne, aze-  
by widział bliźni, ze go napominasz z serca, z miłości iego duszy,  
iako mowił Prorok: *corripiet me iustus in misericordia*; grzech  
trzeba strofować, ale grzesznika trzeba zachować sławę.

serm. 162  
de verb.  
Dom.

psal. 140  
y 5.

Przyprowadzono raz do CHRYSTUSA człowieka opętane-  
go, prosząc, aby z niego wyrzucił diabła; CHRYSTUS połaiał  
czarta: *increpavit IESUS spiritum immundum*, y zaraz ustąpić  
musiał; a człowiek iak umarły został przy nogach PANA; coż  
CHRYSTUS czyni? *tenens manum ejus, elevavit eum*; wziął za  
rękę tego człowieka, czarta wypędził, a człowieka podniósł z zie-  
mi. Toż ma czynić każdy, [mowi Beda] kto chce zbawienie  
pozyskać duszy bliźniego; sekretnie mu reprezentować grzech,  
ciężkość Boskiej obrazu, wieczności szczęśliwey utratę; ale oso-  
bę kochać, nie dyffamować iego ogłaszając niedoskonałości.

Matt. 17;  
y 17.

Rozkazał BOG Moyżeszowi wyciągnąć rękę w Egypcie, a-  
by pioróny, y grady spadły na Egipcyanow: *extende manum tu-* Exod. 9;  
am 111 y 22



*am in Caelum, ut fiat grando;* przestraszony temi błyskawicami Farao, prosił Moyżesza, aby ie uśmierzył; co zaraz uczynił Moyżesz: *extendam palmas meas, & cessabunt tonitrua;* co to jest, że gdy Moyżesz chce rzucać na Egipt pioruny, iedną tylko do Boga wznosi rękę; gdy zaś też pioruny chce uśmierzyć, obiedwie podnosi? Podnosić ręce ku Niebu, jest to znak dobroczynności; iako CHRYSTUS wstępując do Nieba podnosił ręce, y niemi zaraz błogosławił *elevatis manibus ferebatur in Caelum, & benedixit eis;* chciał przez to pokazać Moyżesz, iako ma Człowiek obchodzić się z bliźnim, kiedy go ma karać, iedney dość ręki; lecz kiedy mu ma dobrze czynić, obudwu potrzeba.

Marc. 24

y 30

Lib. 12. c. 25

Naucza Pliniusz, że kto chce z drzewa balsamowego mieć zapach, nie trzeba go ranić nożem żelaznym, ale drewnianym, bo iak go dotkniesz żelazem, zaraz obumiera, ucieka sok balsamowy, y drzewo usycha; tak też są delikatne serca ludzkie; jeżeli ie ostro dotkniesz, nie nie wskorasz, nie zbawisz duszy, nie nawrocisz bliźniego; ale jeżeli delikatnie, prędcy nawrocisz, y miłością tą zbudujesz go.

Kiedy komu uleca pszczoły, zwyczajnie brząkaia na nie, aby do swojego wrocily się ula; y jeżeli nie głośno brząkaia, pszczoły powracaia; jeżeli zaś przeraźliwie, wszystkie precz odleca; tak y człowiek w grzechach zostaiący, rad słuha napomnienia, ale nie wrzasku; słowa przyimie, ale nie przyimie furii.

Są tacy ludzie, którzy napominaią wrzeczy, a tym samym dyffamuią; y pod pretextem żarliwości biorą bliźniemu dobrą sławę. Umarła iednemu z Synagogi Xiążęciu corka, według zwyczaju Żydowskiego kazano nad nią trąbić, ażeby lud do żalu był wzbudzony, iako mowi Ambroży Sw: *more veteri tibicines ad excitandos luctus in mortuis adhibebantur.* Proszono CHRYSTUSA, aby tę corkę Xiążęcia wskrzesał; przychodzi, y obaczywszy tych trębaczow, y piszczkow, kazał precz wszystkim, *recedite;* dopiero wskrzesał Pannę. Pytam się co mu zawadzali ci trębacze? mógł y przy nich wskrzesać, na co ich ruguie: *recedite?* Bo to byli trębacze, wrzaskiem trąb żal pokazowali zewnątrz, ale wewnątrz radowali się, bo im za to trąbienie płacono; dawali znać o śmierci Xiążney, a przecie trąbili. O iak wiele takich na świecie trębaczow! którzy na pozor żaluią przypadku bliźniego, pokazuią kompassyą nad iego upadkiem, a tym czasem dyffamuią, y odkrywaią iego defekta; precz tacy obłudnicy z Nieba: *recedite;* niechce BOG mieć tych u siebie, co pod płaszczyzną żarliwości szarpią cudzą sławę, czernią dobre Imię. Nie takie ma bydz bliźniego strofowanie, sekretne, roztropne, delikatne, a przecie skuteczne.

Matth. 9.

y 12.

in locis.

Obaczmy, iak wiodł się Balaam Prorok y dwóch slug z nim, *lat asinam, & duos puros* drodze z dobytym nał imprezy; nie zarobiła oślica; ale Balaam, *& vidit Angelum* widzieli Anioła, tylko ci dwaj nie byli ślepi, a oślica; kiedy go widział Balaam, *& vidit Angelum* dzieli, po co iecnali; złorzeczyć Bosiemu; y tak go napomina *scilicet* lat, przecie niewidział *officio*, albo *ex charitate* kim, ale tak roztropnie, który grzeszy; bo iak co miał się poprawić? *ne publice corrumperetur* cato *permaneat*, uowiadamy.

Ist y drugi defekt; mey śpicyi sądzi o innych; iakie napomnienia do grzechu pobudzają; są, albo doskonałą miłością; CHRYSTUS widząc go, zeklił: *le widok iakiś; iednąś* nowi do CHRYSTUSA; a nacoż wchodzić? O iak wiele w rozumie nie sądz zaraz, że te się dotknij prawdy; le coż to za ludzie, którzy w wielkich zanurzeniach nie widzą.

Posylając BOG Miał przez niego miał Moyżesz wierzył, ręce lubo trędowną miłość o uleczenie iego; kładł dy zaś na siostrę iego

Obaczmy.



ielę'  
zony temi błyskawicami  
i; co zaraz uczynił Moy-  
tonitrua; co to jest, że  
ony, jedną tylko do Bo-  
hce ułmierzyc, obiedwie  
to znak dobroczynności;  
podnosił ręce, y niemi  
atur in Caelum, & benedi-  
żesz, iako ma Człowiek  
rac, iedney dość ręki; lecz  
potrzeba.

zewa balsamowego mieć  
znym, ale drewnianym,  
niera, ucieka sok balsamo-  
atne serca ludzkie; iezeli  
e zbawisz duszy, nie na-  
prędzey na wrocisz, y mi-

czaynie brząkaia na nie,  
ie glosno brząkaia, psczo-  
wszytkie precz odleca;  
rad slucha napomnienia,  
przymie furyi.

wrzerzy, a tym samym  
i biorą bliźniemu dobrą  
zęciu corka, według zwy-  
ić, azaby lud do żalu był

more veteri tibicines ad

Proszono CHRYSTU-

zychodzi, y obaczywszy

ecz wszystkim, recedite;

mu zawadzali ci tręba-

ich ruguie: recedite? Bo

kazowali zewnątrznie, a-

rabienie płacono; dawali

bili. O iak wiele takich

r żalują przypadku bli-

padkiem, a tym czasem

precz tacy obłudnicy z

ch u siebie, co pod pla-

czernią dobre Imię. Nie

ekretne, roztropne, delika-

Obaczmy

czwartą po Wielkiejnocij

323

Obaczmy, iak się sam BOG w strofowaniu obchodzi. U-  
wiodł się Balaam Prorok obietnicami Balaaka, wsiada na oslicę,  
y dwóch slug z nim; iedzie złorzeczyć ludowi Bożemu: *inside-* Num. 22,  
*lit asinam, & duos pueros habebat secum;* zastępuje mu Anioł na Y 22  
drodze z dobytym mieczem, tamując go, aby swoiey nie wyko-  
nał imprezy; nie zaraz obaczył tego Anioła Balaam, wprzod go  
obaczyła oslica; ależ przecię obaczył: *aperuit Dominus oculos Ba-*  
*laam, & vidit Angelum;* nie czytam iednak, aby ci wyrostkowie  
widzieli Anioła, tylko sam Balaam; pyta się *Abulensis:* owi slu-  
dzy nie byli ślepi, a czemuż nie widzieli Anioła w ludzkim cieie,  
kiedy go widział Balaam, y oslica? bo sludzy Balaama nie wie-  
dzieli, po co iechali; sam Balaam zgrzeszył, gdy się rezolwował  
złorzeczyć Boskiemu ludowi, chciał go tedy BOG napomnieć;  
y tak go napomina sekretnie, że lubo było z nim dwoie pachol-  
at, przecie nie widzieli Anioła. Pozwalam ia każdemu, albo *ex*  
*officio,* albo *ex charitate* dobyć miecza przeciw grzechom ludz-  
kim, ale tak roztropnie, aby tego miecza nie widział tylko ten,  
ktory grzeszy; bo jeżeli delikatnego zawstydzisz człowieka, to  
co miał się poprawić, raz wстыd straciwszy, w grzechu trwać bę-  
dzie: *ne publice correptus verecundiam perdat, quā perditā in pec-*  
*cato permoneat,* mowi Glossa.

Glossa in 2  
terti

Iest y drugi defekt w napomnieniu bliźniego; kiedy kto z sa-  
mey suspicyi sądzi o bliźnim, y napomina go, a cale on niewin-  
ny; iakie napomnienie nie iest zbawienne, y owšem Człowieka  
do grzechu pobudza; trzeba o te napominać rzeczy, ktore iawne  
są, albo doskonałą mieć, albo doświadczoną experyencyą. Poka-  
za się CHRYSTUS Uczniom chodzący po wodzie, az Ucznio-  
ie widząc go rzekli: *phantasma est;* nie iest to nasz Zbawiciel, Matt. 14  
le widok iakiś; iednak tym niekontentował się rozsądkiem Piotr, Y 26.  
nowi do CHRYSTUSA: *si Tu es, iube me venire ad te super a-*  
*quas;* a nacoż chodzić do Pana, kiedy mowisz, że to *phantasma?*  
O iak wiele w rozumach ludzkich snuie się podobnych obłud! ale  
nie sądz zaraz: że ten, albo ta, żyie tak albo inaczey; wprzod  
się dotknij prawdy; wiele rzeczy zdadzą się, a nie są takie. A-  
le coż to za ludzie, ktorzy małe uważają defekta? owi: ktorzy  
w wielkich zanurzywszy się grzechach, swoich nie widzą, a cu-  
ie widzą.

Posyłając BOG Moyżesza do Egiptu, chciał go affekuować,  
że przez niego miał czynić cuda przed Faraonem; czemu aby  
Moyżesz wierzył, ręka iego stała się trędowatą: *protulit leprosam;* Exod. 4  
y lubo trędowatą miał rękę Moyżesz, nie słyszę aby prosił Boga Y 6.  
o uleczenie iey; kładzie ją w zanadrze, kryie, nic nie mowi; kie-  
dy zaś na siostrę iego BOG przepuścił trąd, az on woła do Boga:

liiii

elama-



Num. C.

12. y 13

*clamarit Moyses ad Dominum dicens: DEUS obsecro sana eam;* swo-  
ię rękę krycie w zanadrze, nie o swoim nie mówi trądzicie, a o cu-  
dzym wola; takac test ludzi świata *maxima*: mają swoje paro-  
xyzmy, ale ie kryją, nie nie mówią; kiedy zaś widzą co w bli-  
żnim, lubo małego, zaraz obmowy, a z tą hałas: *clamarit*. Nie  
tak Chrześcijańska kaze miłość; oto DUCH Przenajświętszy kar-  
czy świat z grzechu przez wewnętrzne nathnienia, y strofowa-  
nia, karczy przez usta Kaznodzieiow, karczy przez przykłady  
Świętych, a przecie iest Pocielzycielem. Także y my czynimy;  
napominamy bliźniego z miłości, z affektu, aby duszę iego po-  
zyskać; iezeli za złe to mieć będzie napomniony, znak to nie do-  
bry: iuz ten śladem grzeszników do zguby dąży: *qui odit corre-*  
*ptionem, vestigium est peccatoris*, mowi Duch Święty; a gdzież  
grzesznicy idą? *pedes eorum ad malum currunt*, powiada Prorok,  
do złego; a zatym y do zapłaty złym nagotowaney. Dosyć  
z ciebie będzie, że z miłości napomniesz, zbawienną uczynisz mu  
uwagę, sposobem Chrześcijańskim zabezpiecz od złego; y będzieś  
miał czym się zastawić na sądzie Boskim. Co gdy czynić be-  
dziemy, tę dobroć, BOG swoją nadgrodzi dobrocią y pokryje  
defekty nasze prawdziwą miłością w dzień sądu: *charitas coope-*  
*riet multitudinem peccatorum*. Amen.

Ecl. C. 19

y 5

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę piątą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

*Si quid petieritis Patrem in Nomine meo; dabit vobis.* Ioan. cap

16. y. 43.

Jest to rzecz ciężka, y przykra wielkiemu Człowiekowi, kie-  
dy drugiego o co prosi, a nie utrzyma; bo gdy kto o co prosi,  
uniza się przed nim; przeto, gdy widzi, że iego pogardzona iest  
pokora, y nie wysluchana proźba, tym się kontunduje. Dla te-  
go ow w Atenach Filozof kamiennym supliki oddawał statui,  
aby się przyzwyczaił do wstydu u martwych, któryby od żywych  
odbierał, gdyby mu prosiącemu o iaką rzecz odmówiono ią. Do-  
brze mowi Seneka: *molestum verbum est, & onerosum, ac demisso*  
*vultu dicendum: rogo; non tulit gratis, qui cum rogasset accepit; nul-*  
*la res carius emitur, quam quae precibus emptae est.* Często się tra-  
fia, że człowiek człowiekowi odmowi, y tak proźba iego inie-  
nie ma

1 ib. 2 de

ben. C. 1.

niema korzyści, tyl-  
sekuruie nas Zbawi-  
cokolwiek będziemy  
mamy: *si quid petier-*  
dobliwy iest BOG  
odmówić, ale y ow-  
zdrowie tylko profi-  
tylko zdrowia mu-  
chwalebne dał zwy-  
supplikował Dawid  
lomon o mądrość ty-  
koy, y nieśmierteln-  
że y BOG odmawi-  
szowych Matce, kt-  
*reseritis quid petatis.*  
tego pozwala o co p-  
gelii, że miał wszy-  
*tieritis Patrem in No-*  
ze albo o nie dobre.  
Aby tedy modlitwa  
pokażę, o co BOGA  
chwałę Tego, o kto-  
enter w Troycy le-  
Nie słusznie contra  
by człowieka BO-  
rzył go z pazurami  
ani z grubą skórą,  
modląc się do Boga  
Daniel obroniony c-  
ba, trzech Młodzie-  
profilu Święci Patr-  
*pter misericordiam inopi-*  
*Dominus;* a iako na-  
STUSA nawrocon-  
*hereditatem tuam,*  
*mona iniquitatis,* kt-  
iako sam przyznał,  
ludem: *dimitte me-*  
wi: *DEUS fatetur*  
*dimitti.*

Komment to E



US obsecro sana eam; swo-  
nie mówi trądzicie, a o cu-  
tima: mają swoje paro-  
edy zaś widzą co w bli-  
d hałasy: clamavit. Nie  
H Przenajświętszy kar-  
nathnienia, y strofowa-  
karczy przez przykłady  
Tajze y my czynimy;  
ktu, aby duszę jego po-  
maiony, znak to nie do-  
oy dazy: qui odit corre-  
Duch Święty; a gdzież  
rrunt. powiada Prorok,  
nagotowanej. Dofyć  
zbawienną uczynisz mu  
ylz od złego; y będziez  
m. Co gdy czynić be-  
dzi dobrocią y pokryje  
ieńśadue: charitas coope-  
n. Amen.

N I E

legiackim S. JANA.  
Wielkieynocy.

dabit vobis. Ioan. cap

iemu Człowiekowi, kie-  
; bo gdy kto o co prosi,  
ze jego pogardzona jest  
ię kontundue. Dla te-  
ppliz oddawał statuom,  
ych, któryby od żywych  
cz odmowiono ią. Do-  
, & merosum, ac demissu-  
cum rogasset accepit; nul-  
pta st. Często się tra-  
tak prozba jego inszy  
nie ma

piątą po Wielkieynocy.

325

niema korzyści, tylko wstyd. Ale w dzisieyszey Ewangeliu af-  
sekuruie nas Zbawiciel, że ta nas nie spodka konfuzya; lecz o-  
cokolwiek będziemy prosić Oyca w Imie Jego, wszystko otrzy-  
mamy: *si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis*. Szczo-  
dobliwy jest BOG: *dives in omnes, qui invocant illum*; nie umie  
odmówić, ale y owšem więcej daie, niż człowiek prosi. O  
zdrowie tylko prosił Ezechiasz na śmierć chorujący, a BOG nie  
tylko zdrowia mu przedłużył na lat piętnastie, ale y z Pogan  
chwalebne dał zwycięstwo. O wyzwolenie z ręki nieprzyjaciół  
supplikował Dawid, a BOG oprócz tego, dał mu ich w ręce. Sa-  
lomon o mądrość tylko prosił, a BOG dał mu y bogactwa, y po-  
koy, y nieśmiertelną na świecie sławę. Trafią się iednak często,  
że y BOG odmawia człowiekowi, iako owey synow Zebedeu-  
szowych Matce, która gdy dla nich prosiła o wakans, usłyszała:  
*nescitis quid petatis*. A z kądze to pochodzi, że BOG nie zawsze  
tego pozwala o co prosiemy? lubo w dzisieyszey obiecał Ewan-  
gelii, że miał wszystko dać, o co będziemy prosić: *quidquid pe-  
tieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis*? Przyczyna tego jest,  
że albo o nie dobre prosiemy rzeczy, albo nie umiemy prosić.  
Aby tedy modlitwa naša żadney nie miała u Boga nagany, ią  
pokażę, o co BOGA mamy prosić, y iako prosić. Wszystko na  
chwałę Tego, o którym Iakob Święty mowi: *dat omnibus afflu-  
enter* w Troycy IedyneGO BOGA.

Rom. C. 10.

Y 12.

Mat. 10.

Y 38.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Nie słusznie *contra naturam naturantem* skarży się *Lucianus*, iako-  
by człowieka BOG stworzył bezbronnego. Bo lubo nie stwo-  
rzył go z pazurami, iako Lwow; ani z zębami, iako Tygrysow;  
ani z grubą skórą, iako Baleny; dał mu iednak ięzyk, którym  
modląc się do Boga, może uprosić wszystko. Przez modlitwę  
Daniel obroniony od lwow, Ionasz wyszedł z żołądka Wielory-  
ba, trzech Młodzieniaszkow z ogniściego pieca; modlitwami u-  
prosiłi Święci Patryarchowie *de congruo* odkupienie świata: *pro-  
pter miseriam inopum, & gemitum pauperum, nunc exurgam, dicit*  
*Dominus*; a iako naucza Tomasz Święty, modlitwą do CHRY-  
STUSA nawrocone są narody: *postula a me, & dabo tibi gentes*  
*hereditatem tuam*, mocniejszą jest tarczą modlitwa, niż mam-  
mona iniquitatis, ktorey obediunt omnia, bo samego wiąże Boga,  
iako sam przyznał, gdy się Moyzesz modlił za bałwochwalnym  
ludem: *dimitte me, ut irascatur furor meus*; na co Glossa tak mo-  
wi: *DEUS fatetur se Moysis oratione teneri, qui postulat se ab eo*  
*dimitti*.

Pf. 11. v. 6

Pf. 2. v. 8

Exod. 32

Y 10

Komment to Poetow, że Iowisz nie mógł swoich rzucić pio-

Kkkk

ronow



*Ovid. lib. 5 trist.* ronow, kiedy mu oddawano ofiarę: *sæpe lovem vidi cum jam sua mittere vellet fulmina, thure dato sustinuisse manus;* ale to nicomyl-  
na prawda, że Dobroć Wszechmocnego BOGA z nieograniczo-  
ney dobroci swoiey, dare się wiązać naszym modlitwom. Ta  
to jest tarcza, którą wszystkie y nayhartownieysze łamią się gro-  
ty: *bonum scutum oratio, quò omnia tela inimici repelluntur.* Am-  
*in Orat. fun. de ob. Valent.* broży S. mowi. Tą zbroją Kosciół Święty uzbroiony, straszny  
jest nieprzyjaciółom: *terribilis ut castrorum acies ordinata;* co tak  
wyklada *Theodoretus: dum Dei laudes in choro cantantur, Ecclesia quasi armis gloriosa triumphat.* Tym orężem zwyciężamy pie-  
kielnych Amalecytów, iako Moyżesz ich zwyciężał wznosząc do  
BOGA ręce:

*4. Reg. C. 4.* Mocnieysza y nad Aniołów modlitwa; bo oni obracają Nie-  
biośa, a modlitwa Iozuego na zodyaku zaſtanawia ſłońce; potę-  
znieysza nad całą naturę, bo według natury *a privatione ad habi-*  
*tum non datur regressus;* a przez modlitwę Prorok umarłego wkrze-  
sza. A lubo tak skuteczna jest modlitwa, nie zawsze iednak Bóg  
iey ſłucha. Przyczyna tego jest, bo nie proſimy o terzeczy, o  
które proſić trzeba. A o ktoreż rzeczy trzeba proſić Boga, aby  
wyſłuchana była naſza modlitwa? Dzięſieysza naucza nas tego E-  
wangelia, w ktorey CHRYSTUS mowi: *ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis.* O takie trzeba proſić rzeczy, kto-  
reby były *quid*, co; ktoreby miały *quidditatem*. Doczeſne rze-  
*Tract. 102 in Ioan.* czy nie mają *quidditatem*, naucza Wielki Auguſtyń: *monemur hic, ne niſi celeſtia petamus, ut quæ verè quid ſint, cætera ſunt nihil.* W  
porównaniu Boſkiey łaski, y chwały, próżnością ſą wſzyſtkie  
ziemskie rzeczy; względem ſłoneczney ſfery punktem ieſt cała zie-  
mia u Astrologów, lubo tak obſzernie ſię dzieli na Kroleſtwa, na-  
rody, góry, iſuły, y inne ktore ten okrag ma okazałoſci; nie ſą  
tedy *quid* reſpektem Nieba doczeſne rzeczy, y owszem nie. Trze-  
ba tedy proſić o rzeczy gruntowne, iako ieſt uſprawiedliwiająca  
łaska, cnoty wlane na dłużę, doſkonala ſkrucha, trwałość w do-  
*Pſalm. 83 v 12* brym; oto gdy Boga proſimy, nigdy nam nie odmowi: *gratiam & gloriam dabit Dominus.*

*Iacob. 4. v 3.* Możemy iednak y o doczeſne rzeczy proſić BOGA; iako to  
ſą bogactwa, honory; ale *in tantum, in quantum ſą ſrzedkami do*  
gorętszey Boga miłości, do ochotnieyszey Iemu uſługi; y tę przy-  
mie ſupplikę, da, o co proſimy: *aperis Tu manum tuam & imple*  
*omne animal benedictione.* Ieżeli zaś człowiek proſi Boga o do-  
czeſne rzeczy, aby drugimi gardził, bogactw zażył na roſpuſtę  
mocy na oppreſſyą ubogich, BOG takich nie wyſłucha modlitwy,  
mowi Iakób Święty: *petitis & non accipitis, eò quòd malè petatis*  
*ut in concupiſcentiis vſtris inſumatis.* Dobrze tedy życzę tę za-  
chowac

chować naukę o mod-  
rą podał Ambroży S.  
*quæ ſunt æterna, non*  
Kiedy ſię modliſz, o  
czne; rzeczy Boſkie, M  
wiedliwoſci okazyją  
Kiedy pierwey b  
o dary Ducha Święte  
czeſne rzeczy, iako o  
*gnum Dei. & hæc omnia*  
pliki człowieka y o d  
Święty: *quia enim nob*  
*poralitas eſſe deſet, &*  
Dobrze to ſtarczytny  
wiſz na ludzkie dmuch  
ktore ku Niebu lecą.

Dla tego człowiek  
ſto BOG go nie wyſłu  
ſamego; ktory albo nie  
ko należy. Nie ieſt to  
*cedere iuſta;* denegowa  
dobrego chwalebna ie  
dencyą woli naſzey o  
*importantis precibus* ſkło  
mowi S.O. Auguſtyń.  
trzeba proſić o rzeczy  
przydane będą; a proſi  
woli ſwoiey pod wolą  
*luntas fiat;* a tak skute  
proſić? to drugi punk

Opisał nam Zbawiciel  
gelii; kiedy rozkażu  
*ritis Patrem in Nomine*  
uſa? oto zaſługi mę  
wyplacił za naſ. Przed  
nie iako obowiązuwać,  
proſimy. Y dla tego  
kończy per CHRYSTU  
uſa Pana modlitwa, b  
iego mieć ſwoy valor  
ſę ludzie, przeſładaia



ielę

e Iovem vidi cum jam sua  
Te manus; ale to nicomyl.  
BOGA z nieograniczo-  
szym modlitwom. Ta-  
townieysze łamią się gro-  
inimici repelluntur. Am-  
ięty uzbroiony, straszny  
um acies ordinata; co tak  
choro cantatur, Ecclesia  
ężem zwycięzamy pie-  
n zwycięzał wznosząc do

ra; bo oni ob-acaia Nie-  
zaftanawia słońce; potę-  
ury a privatione ad habi-  
Prorok umarłego wskrze-  
a, nie zawsze jednak Bóg  
prosiemy o te rzeczy, o  
trzeba prosić Boga, aby  
eysza naucza nas tego E-  
si quid petieritis Patrem  
teba prosić rzeczy, kto-  
litate. Doczesne rze-  
i Augustyn: monemur hic,  
nt, cetera sunt nihil. W  
prożnością są, wszystkie  
ry punktem jest cała zie-  
dzieli na Królestwa, na-  
ąg ma okazałości; nie są  
zy, y owszem nie. Trze-  
o jest usprawiedliwiająca  
skrucha, trwałość w do-  
m nie odmowi: gratiam

prosić BOGA; iako to  
quantum są szkodkami do  
y Iemu usługi; y tę przy-  
Tu manum tuam & imple  
owiek prosi Boga o do-  
gaćw zażył na rozpustę,  
nie wysłucha modlitw,  
itis, eò quòd malè petatis.  
obrze tedy życzę tę za-  
chować

piątą po Wielkiejnocy.

327

chować naukę o modlitwach naszych, aby były wysłuchane, kto-  
ra podał Ambroży Święty: cum oras, magna ora; id est, ea ora, in Psal-  
qua sunt aeterna, non quae caduca; ora quae Divina sunt, atq; caelestia.  
Kiedy się modlisz, o wielkie rzeczy pros; to jest, o rzeczy wie-  
czne; rzeczy Boskie, Niebieskie; a o ziemskie, doczesne, z niespra-  
wiedliwości okazyją nie pros.

Kiedy pierwey będziemy prosili o odpuszczenie grzechow,  
o dary Ducha Świętego, o pokoy pospolity; da nam BOG y do-  
czesne rzeczy, iako obiecuie w Ewangeliu: quae primum Re-  
gnum Dei, & haec omnia adiungentur vobis. Nie oddali BOG sup-  
pliki człowieka y o doczesne rzeczy proszącego, mowi Grzegorz  
Święty: quia enim nobis in intentione aeternitas, in vita vero tem-  
poralitas esse debet, & illud datur, & hoc ex abundanti superadditur.  
Dobrze to starożytny wyraził Lucianus, kiedy powiedział: ze Io-  
wifz na ludzkie dmucha suppliki, y tym tylko łaskę wyświadcza,  
które ku Niebu lecą.

Dla tego człowiek nie ma bydz niecierpliwym, chociaż czę-  
sto BOG go nie wysłucha; bo defekt nie z Boga, ale z człowieka  
samego; który albo nie prosi o to co trzeba, albo nie tak prosi, ia-  
ko należy. Nie jest to mnieysza chwała injusta negare, iako con-  
cedere iusta; denegować to jest niesprawiedliwego, a dać co jest  
dobrego chwalebna jest. Zawsze prosić Boga trzeba z depen-  
dencyą woli naszej od Jego woli; bo trafia się często; ze BOG  
importantis precibus skłoniony concedit iratus, quae negaret propitius,  
mowi S.O. Augustyn. Aby tedy BOG nasze wysłuchał modlitwy,  
trzeba prosić o rzeczy Niebieskie, duchowne naprzod, a doczesne  
przydane będą; a prosić przykładem CHRYSTUSA z poddaniem  
woli swoiey pod wolą Oycy Przedwiecznego: non mea sed tua vo-  
luntas fiat; a tak skutek modlitwy będzie szczęśliwy. Iak zaś  
prosić? to drugi punkt Kazania.

## DRUGA CZĘŚC.

Opisał nam Zbawiciel y sposób modlitwy w dzisieyszey Ewan-  
gelii; kiedy rozkazuje prosić przez Imię swoje: si quid petie-  
ritis Patrem in Nomine meo. Coż to jest? prosić w Imię Chry-  
stusa? oto zasługi męki Iezusowej, y dosyć uczynienia, którym  
wypłacił za nas Przedwiecznemu Oycu, przekładać, y tym go  
nie iako obowiązuwać, aby nam swoje dał łaskę, albo to o co go  
prosiemy. Y dla tego to Kościół Święty wszystkie modlitwy  
kończy per CHRISTUM Dominum nostrum; bo żadna bez Chry-  
stusa Pana modlitwa, bez zasług Jego nie nie wazy; bo od męki  
Jego mieć swoy walor powinna. W starym testamencie modlili  
się ludzie, przekładając Imię Patryarchow, ich zasługi reprezen-  
tując

Kkkk



Exod. 32.

tuiąc Bogu; iako Moyzeſz uczynił modłać ſię za ludem w bał-  
wochwaſtwie będącym; my daleko doſkonalszego mamy Medy-  
atora Chryſtuſa; dla którego zaſług BOG czyni dla nas wszystko.  
A niedoſyć ieſt na tym, modlić ſię w Imie Chryſtuſa; trzeba y ſu-  
mnienia wolnego od ſmiertelnego grzechu; bo człowiek zoſtaia-  
cy w grzechu, nie godzien ieſt, aby go wyſłuchał BOG. Proſił  
ze łzami BOGA Antyoch o zdrowie, że iednak był w grzechu,  
nie był wyſłuchany: *oravit Deum cum lachrymis, a quo miſericor-*  
*diam non erat conſecuturus.* Oſobliwie, kto chce mieć ſkutek ſwo-  
iey modlitwy, ma Boga proſić żarliwie z miłości. Widział Jan  
Święty Anioła z złotym trybularzem przed Ołtarzem Pańskim;  
a czemu z złotym? złoto znaczy miłość, kto idzie na modlitwę,  
bez żarliwey miłości niech nie przyſtępuje.

2. Matb.

11. y 6.

Apoc. 8.

y 3.

Gen. 18.

y 27.

Lact. l. 2

c. 8.

Ecl. c. 35

y 21

Hab. 11.

y 30.

Ioan. 16.

y 33.

A nad to, pokorna ma być naſza modlitwa; bo kto ſię mo-  
dli do BOGA, rozmawia z Bogiem, gdyż modlitwa nie inſzego  
nie ieſt, tylko *elevatio mentis in Deum*, podnieſienie myśli do Bo-  
ga, y to z pokorą; trzeba tedy aby człowiek uznał ſię być pro-  
chem, kiedy ma z Panem nieſkończonego Maieſtatu rozmawiać.  
Tak ſię modlił Abraham: *loquar ad Dominum, cum ſim pulvis &*  
*cinis*; będę mówił z Panem, chociaż nikiemny proch y popioł  
ieſtem; y uproſił, że w ſtarości dał mu BOG potomſtwo; z któ-  
rego potym przez ſukceſſyą poſądany od wieków narodził ſię  
Meſſyaſz. Ganił raz ieden Krytyk Ariſtydeſa, że nogi całował  
Dyonizego, gdy go za ſwoim o pewny fawor proſił przyiacielem;  
ale on mu odpowiedział: *non ego ſum in culpa, ſed Dioniſius, quid*  
*aures in pedibus habeat*; iam temu nie winien, że do nog padam,  
Dyonizy przyczyną ieſt ukłonów, że w nogach uſzy chowa. Toż  
o BOGU naſzym bez żadney winy mówić możemy; że uſzy ma  
w nogach; kto chce od niego co uproſić, trzeba ſię niſko kłaniać, a  
tak uproſiemy: *oratio humilientis ſe nubes penetrabit.*

Na oſtatek uſności trzeba do ſkutku modlitwy; aby ten co pro-  
ſi, ufał w Boſkiey dobroci, że mu to wyſwiadczy, o co proſi. Po-  
wiada Apoſtoł; że mury Ierychońskie wiarą upadły: *fide muri Ie-*  
*richo corruerunt.* Iakże to wiarą? bo Izraelitowie mieli uſność  
w Bogu, że na głos trąb Kapłańskich obalą ſię mury, iako im Bog  
obiecał; y dla tey uſności ſą wyſłuchani. Mamy ſię z czego cię-  
ſzyć, że nietylko Apoſtołom, ale y nam Zbawiciel wſtępując do  
Nieba taki zoſtawił przywilej modlitwy, którą wszystko upro-  
ſić możemy. *Quidquid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vo-*  
*bis.* Proſmyſz tedy BOGA o rzeczy wieczne, o z iednoczenie  
Kościoła, o poſpolity pokoy, o iedność Monarchow Chrzeſcijań-  
skich, a proſmy przez zaſługi CHRYSTUSA, wolni będąc od  
śmierci.

śmiertelnego grzechu  
wyſłucha naſze mo-  
Niebie z

K A

Miane w Waſz

Nayiaśnieyszego

ści le

w Dzień W

IESUS postquam loc

D Ziś Iedynak Bo

Nie lepieyze by

ſądu, abyſmy patrz

Iego ſladem do Nieb

cudowną naukę: mer

mną do ſzczęśliwey t

w IEZUSIE? albo C

że ſię od nich odſzcz

ſzą mądrością, y uſpr

DEO, &amp; iuſtitia, w ſ

przyczyną: &amp; ut eſſe

nam tak przyjaźni m

z naſzą naturą, niſim

wał, mowi Tertuian

nullius meritum diſpe

kazał każdemu czoł

nawiedził y nie dobro

kie naſze mile przyi

vestro petite &amp; accipi

grzechem: quis ex vol

tutis, mowi Chryzoſt

czach coſ było Boſkie

SU, Hieronim S. m

razy naywiekſzym gr

chcieli odiać wſpół

chcieli Matkę; Sabel



śmiertelnego grzechu, z miłością, z pokorą, z ufnością; a BOG wysłucha nasze modlitwy; da nam y tu szczęśliwe sukcesy, y w Niebie zupełne ukontentowanie. Amen.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie przy Początku Elekcji, po śmierci  
Najjaśniejszego IANA III. Króla Polskiego, w Ko-  
ściele Kolegiackim S. IANA,

w Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego,

ROKU 1697.

IESUS postquam locutus est eis, assumptus est in Cælum & sedet a  
a dextris Dei. Mar. 16. v. 19.

Dziś Iedynak Boski w ludzkim Ciele Niebieski zasiada Tron.  
Nie lepiejże było z nami zostać na ziemi aż do ostatniego  
ładu, abyśmy patrząc na Pasterza naszego żywe cnot przykłady,  
Iego śladem do Niebieskich przeniesli się pastwisk? słysząc Iego  
cudowną naukę: *verba vitæ æternæ habes*, iako za ogniłą Kolu-  
mną do szczęśliwey trafiłi Palestyny. Coż się ziemi niepodobało  
w IEZUSIE? albo CHRYSTUSowi w Obywatelach ziemskich,  
że się od nich odłącza? *assumptus est in Cælum*. On ci to był na-  
szą mądrością, y usprawiedliwieniem: *factus est nobis sapientia a*  
DEO, & *justitia*, & *sanctificatio*, & *redemptio*. On fortuny naszej  
przyczyną: & *ut essemus*, & *ut bene essemus*, *causa fuit*; On był  
nam tak przyjaznym, że lubo był Bogiem, złączywszy się iednak  
z naszą naturą, nikim nie gardził, każdego wdzięcznie przyimo-  
wał, mowi Tertulian: *nullum volentem sibi adherere, non suscepit*;  
*nullius meritum despexit*; iako *Angelus faciei* IEZUS wesołe po-  
kazał każdemu czoło; poszedł do domu grzesznego Zacheusza,  
nawiedził y nie dobrej sławy Magdalenę, aby ją nawrocił; wszel-  
kie nasze mile przyjmował suppliki, y im dosyć czynił: *pro vota*  
*vestro petite & accipietis*; żadnym nam nie dyskredytował się  
grzechem: *quis ex vobis arguet me de peccato?* który był *statua vir-*  
*tutis*, mowi Chryzostom Święty; y w samych Iego ludzkich o-  
czach coś było Boskiego: *erat enim quiddam Divinum in oculis IE-*  
SU, Hieronim S. mowi: Cierpliwy tak, że darował swoje u-  
razy naywiększym grzesznikom. Opuścił Aryanom, lubo mu  
chcieli odjąć współ Istność Oycy; Ebionitom, którzy mu ukraść  
chcieli Matkę; Sabellianom, którzy niechcieli Iey wenerować iako

Ioan. 6.  
v. 69.

1. Cor. 1.  
v. 30.

Tert. de pat.

hom. de  
laud. Pan.



Tert. Com  
in Matib.

S. Bernar.

Bus. 5. v. 1.

Isaia 45  
y 8.

ko Panny; Samozetanom, którzy mu odbierali wieczność; Gno-  
stykom, co go rozumieli bydz nie rozumnym. Na co tego po-  
zbywa ziemia, który był źródłem dobroci? *est fons Divinarum  
suavitatum in nos*; wszelkich łask rzeczpospolitą: *respublica o-  
mnium gratiarum*, Grzegorz Święty tak Go nazywa; umiał sobie  
wszystkich obligować, będąc *summi amoris incentivum*, iako Go  
Bernard Święty nazywa; bardziej niż Pompeusz Oycem był  
wszystkich; tak wielkie miał u ludzi sprzyianie, że za nim liczniej-  
sze niż za Garmanikiem chodząły tłuszcze: *irruerant turba super  
IESUM*. Czemuż tedy przenosi się do Nieba? czemu Niebie-  
ski osiada Tron? Tę trudność z dzisiejszey możemy objaśnić E-  
wangelii: *IESUS assumptus est in Caelum*, IEZUS wzięty jest do  
Nieba; był Zbawicielem świata, godzien był Niebieskiego Tro-  
nu; wszystkie Jego imprezy inszego nie miały końca, tylko *bo-  
num publicum*, przeto wzięty jest do Nieba. A ktoz bardziej po-  
litycznego potrzebuie zbawienia, iako Oyczyzna nasza? która  
będąc osierociła bez Pana, bez Krola; wojnę Turecką mając  
nieskończoną, wyniszczoną tak ciężkimi y długimi exakcyami,  
iako Oycowie Święci w otchłaniach wygląda Salvatora: *aperi-  
atur terra, & germinet Salvatorem*. Panowie moi, Kolumny tej  
Oyczyzny, Synowie kochający Matkę, *electi ex millibus*, wspa-  
niałe obojga Narodow *decora*, bierzcie przykład, y naukę z Nie-  
ba, gdy zaczynacie nowego Pana Elekcyą. Tego posadźcie na  
Tronie, któryby był *Iesus, Salvator*, Zbawiciel nasz; teraz naj-  
lepiej pokażecie *exercitium* waszey wolności, kiedy takiego obie-  
rzecie Pana, który będzie *in commune bonus Pater*; Oyczyznę,  
wolność, prawa, was samych kochający; o którym mogłoby się  
prawdzić: *ex quo se orbi terrarum dedicavit, se sibi eripuit*. Ten  
jeden punkt będzie materją Kazania moiego; wszystko na chwa-  
łę w Troycy Jedynego BOGA.

Ps. 115. v. 2

Tak w pospolitym BOG kocha się dobrym, że y sam, lubo  
*bonorum nostrorum non eget*, będąc w sobie szczęśliwym do-  
skonale, jednak dla tego stworzył świat, y komunikował się do  
extra stworzeniu, abysmy poznali, że jest pospolity Ociec y Do-  
brodziej wszystkich. Tę inklinacyą niby wrodzoną dał stworze-  
niu, że nie może bydz nazwane dobrym, kiedy dobroci swojej  
nie wylewa na drugie kreatury. Słońce nie sobie świeci, ale cie-  
plem rodzi kruszcze w minerach, dyamenty w Numidyjskich gó-  
rach. Niebieskie sfery nie kontentują się swoją ozdobą, ale ustra-  
wicznie *per assistrices intelligentias* obracają się na nasze pożytki,  
y łaskawemi ozywiają nas influencyami. Ogień nie sobie łaski  
tylko, oświeca y drugich; nie sobie gorący, zagrzewa y martwych

łaski,

łaski; powietrze le-  
szcza rosę, krzepi kwi-  
wielkie ryb żywi m-  
żyjących Matka żywi  
żadnego nie masz zio-  
cia, któreby nam nie  
albo na odzienie, albo  
ła stworzenia dla drug-  
sności, przymiotow-

Słusznie BOG la  
Niebieskich zażywa  
świata są na mieysci  
*Dixi similimus Princeps  
estis, & filij excelsi* um  
nowego Pana, insze ta-  
abysmy obrali sobie P-  
cały; o którym mogł-  
*glia defendit, omnium  
stria, omnium vacatio*  
wszych Izraelskich Kr-  
ze BOG im takich o-  
sobie żyli, ale Oyczyz-  
*ficia sydera* zostali.  
szczony, y obrany iz-  
Prorokami, aż zaraz y  
*tum spiritus Domini, &*  
po Duchu Prorockim  
iemi Konfiliarzani,  
miarkowane według  
do słusznego waloru  
kładnym życiem pod-  
Wiarę świętą y Kość-  
się przyda Krolom Du-  
wlaną mądrość, że nie  
szle wiedzą, ludziom  
iako Ionasz mówił do  
*Minime subvertetur*  
rocki, aby nie tylko ia-  
rażnieysze, ale y przy-  
stwa, przypadki, albo  
przez Samuela Krola  
wszystkich, prowicko-  
przyjaciela: *ecce maxi-*



Wszystko, co nam dać respiratory, spu-  
szcza rosę, krzepi kwiecie, ożywia drzewa, y pola. Woda tak  
wielkie ryb żywi mnóstwo, y nas ochładza; a Ziemia pospolita  
żyjących Matka żywi nas, rodząc nam zboża, owoce, y kwiecie;  
żadnego nie masz ziołka, drzewa, albo kamienia, albo zwierzę-  
cia, króreby nam nie służyło; albo na lekarstwo, albo na pokarm,  
albo na odzienie, albo na oręż, albo na ozdobę. Wszystkie zgo-  
ła stworzenia dla drugich są, y komunikują swoich dobroci, wła-  
sności, przymiotów.

Słusznie BOG nazwany: *DEUS uberum*; bo nie tylko sam  
Niebieskich zażywa słodyczy, ale y nam ich udziela. Krolowie  
świata są na miejscu BOGA; iako y ślepe uznało Pogaństwo:  
*Dys similimus Princeps*; y Psalmista o nich napisał: *ego dixi: Dij es, et filij excelsi omnes*. Zaczynamy poczynamy Elekcyą  
nowego Pana, insze rad naszych nie ma być *objectum*, tylko to,  
abyśmy obrali sobie Pana; któryby nie dla siebie, ale dla nas był  
cały; o którym mogłoby się sprawdzić: *omnium Domos illius vi-* *Sen. ad Po-*  
*gilia defendit, omnium otium illius labor, omnium delicia illius indu-* *lyb. C. 16.*  
*stria, omnium vacatio illius occupatio*. Rekolliguemy się na pieś-  
włych Izraelskich Krolow, y Xiążąt inauguracye, a obaczemy,  
że BOG im takich obierał, y inaugurował Krolów, którzy nie  
sobie żyli, ale Oyczyźnie, y powierzonym sobie narodom bene-  
ficia sydera zostali. Saul kiedy miał być od Samuela nama-  
szczony, y obrany Izraelskim Krolom, z podkładał się w drodze z  
Prorokami, aż zaraz y on Prorockiego nabył ducha: *insiluit super* *1. Reg. C.*  
*um spiritus Domini, et prophetavit in medio eorum*. Co Krolowi *10 y 10,*  
po Duchu Prorockim? do Krolow należy stanowić prawa z swo-  
imi Konsyliarzami, ordynować wojska, trybuta zakładać po-  
miarkowane według potrzeby Krolestwa, monetę restaurować  
do słusznego walu; o chwałę swojego starać się narodu, przy-  
kładnym życiem poddanych budować, sprawiedliwość kochać,  
Wiarę świętą y Kościoły *valida protectione* wspierać; ale na co  
się przyda Krolom Duch Prorocki? Prorocy mają tę od Boga  
wlaną mądrość, że nie tylko obecne poznawają rzeczy, ale y przy-  
szłe wiedzą, ludziom opowiadają, kary Boskie pokazują przyszłe,  
iako Ionaś mówił do Niniwitow: *quadraginta adhuc dies sunt, et Ninive* *Jonas. v. 4*  
*subvertetur*. Otoż na to przyda się Krolom Duch Pro-  
rocki, aby nie tylko iako Ociec Synow przewidywali potrzeby te-  
raźniejszy, ale y przyszłe przeglądali Oyczyzny niebezpieczeń-  
stwa, przypadki, albo fortunę. Iakoz nie inszy znak dał BOG  
przez Samuela Krolowi Saulowi; tylko to, żeby był Oycem  
wszystkich, przewidywał ludowi, oswobodził Oyczyznę od nie-  
przyjaciela: *ecce unxit te Dominus in Principem, et liberabis popu-* *1. Reg. 10.*  
*lum tuum* *y 11.*



*lum tuum de manu inimicorum ejus, qui in circuitu ejus sunt; & hoc tibi signum, quia unxit te DEUS in Principem.*

Znać z tąd Monarchow świata, że koronę na Głowie noszą, berło mają w ręce, w purpurach chodzą. Trony wysokie osiadają, mają osobliwą od poddanych swoich weneracyą; ale to najpewniejszy znak, że *liberant populum suum de manu inimicorum*; ze są dla poddanych nie dla siebie: *hoc in Regibus magnificum atq; ingens, nulla quod rapiat dies, prodesse miseris*; ta ich nayoźdobniejsza korona *servare Cives*; to najlepsze berło: *fide lares protegere*; iako napisał Plato: *semper ita ad salutem subditorum respiciens ut ad nautarum navisq; salutem respicit Gubernator*. Kochająca żona Pelopida Hetmana, gdy się z nią żegnał wyjeżdżając na wojnę przeciw Spartanom pod komendę Kleombrota, rzewnie płakała, y swojego prosiła męża, aby się na pierwsze nienarzął okazy, ale pomniał na zdrowie swoje, na miłość żony, y potomstwa swojego; odpowiedział: *de hoc privati monendi sunt, Magistratum verò gerens de hoc monendus est, ut suos subditos servet*. Godne wielkiego Hetmana słowa, ktoremi pokazał, że iako Panowie świata wyższe na Tronach osiadają miejsce, tak osobliwsze ich ma być staranie nie o prywatney fortunie, ale o pospolitym dobru, o zdrowiu powszechnego ludu; o konserwacyi y całości Ojczyzny.

Prosił Pana Boga Moyżesz z tym żegnając się światem, aby ludowi jego opatrzył dobrego Wodza: *provideat Dominus DEUS spiritum omnis carnis hominem, qui sit super multitudinem hanc*; opatrz Panie Boże ludowi twojemu takiego Ducha, któryby ożywiał wszelkie ciało. A iakże człowiek jeden ma mieć wiele dusz? każdy człowiek jeden jedną ma duszę? Przez wszelkie ciało rozumie Moyżesz lud Izraelski; przeto prosi, aby BOG dał im takiego Wodza, któryby wszystkich ludzi był duchem, ożywiał wszystkich. Nie dobrze bywa ciału, kiedy dusza jeden tylko członek jego ożywia: z tąd paraliż, suchoty, chragry, ale aby dusza doskonale swoje czyniła funkcye, trzeba aby wszystkie ożywiała członki. Co dusza w ciele, to Krol w Rzeczypospolitey; nie jednego powinien mieć ducha, ale wiele duchow; aby ogrzewał, ożywiał wszystkich; zostawszy Panem, ma być Ojcem wszystkich; wszystkim dobrze czynić, wszystkim potrzeby opatrować; nie dosyć, że sam będzie żył, sam zażywał wygod y wczasow, sam zbierał skarby, ale potrzeba, aby wszystkim sprzyjał, dobrze życzył y czynił: *omnes intelligant quem elegeritis, qui non vos pro se, sed se pro vobis dedit*; y w tak rownym affekcie miał jednego, iako wszystkich; iako często nauczał Demokryt: *mihi pro populo est, & populus pro uno*.

Alfons

Alfons Krol Kazania malować Hieronim skrzydlami jego Pelopida, ona ich ruczył; naszego, pod którego rorski, stan Rycerski, żalować y krw. wla Rycerstwu opatrzność ność powinien. Cyb ganstwo tak: na koron ale też Prowincye, którego Korona nie t nich myśleć powinien, stach, pospolstwie, gr którego nie własny in Ojczyzny, konserwa Ganili starożytni namalować na okręgu całym światem; pop gdy na monecie iwoy zał wyrazić; dla tego. *subjectos videatur pascere sinant pro salute canctor* ryby nie to miał tylko mi, czynił co się mu p miał zawsze przed ocz lzey konserwacy, rol cye Krolestwa nkupe Schizmatyckie carkwie kował; tak wiele tyfied Inaugorował Prore Izraelskim, y zaraz t otwiera, według instru *super Israel, aperiesq; ost* polityka? ze ten Prore co otwarte za sobą raz o iaki wakan, albo zostawiać otwartego po *tus Regis foras in Regm* chciał mówić: poki by mykać się, cieszyć przy skiey zostałeś Panem, chodzę y ucickam, tę



circitu ejus sunt; & hoc  
pem.

koronę na Głowie noszą,  
a. Trony wysokie osia-  
n weneracyą; ale to nay-  
um d' manu inimicorum;  
n Regibus magnificum atq;  
is; ta ich nayozdobniey-  
perlo: fide lares protegere;  
subditorum respiciens ut  
rator. Kochająca zo-  
nał wyieżdżając na woj-  
leombrota, rzewnie pla-  
pierwsze nienarażał oka-  
miłość żony, y potom-  
ati monendi sunt, Magi.  
suos subditos servet. Go-  
pokazał, że iako Panowie  
eyfse tak osobliwsze ich  
ie, ale o pospolitym do-  
onservacyi y całości Oy-

regnać się światem, aby  
provideat Dominus DEUS  
per multitudinem hanc; o-  
go Ducha, któryby oży-  
eden ma mieć wiele dusz?  
Przez wszelkie ciało ro-  
rofi, aby BOG dał im ta-  
zi był duchem, ożywiał  
kiedy dusza ieden tylko  
choty, chragry, ale aby  
trzeba aby wszystkie o-  
Krol w Rzeczpospolitey;  
wiele duchow; aby ogrze-  
anem, ma bydz Oycem  
wszystkich potrzeby opa-  
sam zażywał wygod y  
eba, aby wszystkim sprzy-  
lligam quem elegeritis, qui  
tak równym affekcie miał  
nauczał Demokryt: unus

Alfons

### W niebowstąpienia Pańskiego.

333

Alfons Krol Kastylii osiadłszy Krolewski tron, taki sobie ka-  
zał malować Hieroglifik. Pelikan stał w Koronie, troje pod  
skrzydlami iego Pelikaniat, ktorym z serca własney dobywał krwi,  
y oną ich tuczył; ten Hieroglifik ma bydz przyszłego Krola  
naszego, pod ktorego skrzydła garną się trzy Pelikany: stan Sena-  
toriki, stan Rycerski, y stan Pospolity; dla tych stanow ma nie  
załować y krwi własney kiedy potrzeba; Senatorom powagę,  
Rycerstwu opatrność, wszystkim Oycowski affekt, y Pańską hoy-  
ność powinien. Cybelę, matkę wszelkiego Bóstwa malowało Po-  
ganiństwo tak: na koronie iey były nie tylko bogactwa Krolestwa,  
ale też Prowincye, y Miasta. Wyrażny Monarchy wizerunek,  
ktorego Korona nie tylko swoje familią ma zdobić, nie tylko o  
nich myśleć powinien, ale o całych Krolestwa Prowincyach, Mia-  
stach, pospolstwie, gminie, familiach; ten iest godzien Korony.  
ktorego nie własny interes, prywata, ale dobro pospolite, miłość  
Oycyzny, konserwacya wszelkich stanow uwodzi.

Ganili starożytni Filozofowie, że Demetrius Krol kazał się  
namalować na okręgu świata, niby pokazując się, że panował nad  
całym światem; poprawił tego konsztu Teodozyusz Monarcha,  
gdy na monecie swoy wybiwszy obraz, świat przed oczyma ka-  
zał wyrazić; dla tego, iako mowi Cassiodorus: *ut imago Principis*  
*subjectos videatur pascere per commercium, quorum consilia non de-*  
*sinant pro salute cunctorum.* Podobnego mamy obierać Pana, kto-  
ryby nie to miał tylko *pro objecto*, aby nam panował, rządził na-  
mi, czynił co się mu podoba; ale takiego, któryby tę Oycyznę  
miał zawsze przed oczyma, naszym był Oycem, obmyślał o na-  
lzey konserwacyi, rozpostrzeniał granice, zawoiowane Prowin-  
cye Krolestwa rekuperował, Świątnice Pańskie w meczety, y  
Schizmatyckie cerkwie, albo Heretyckie zbory obrocone windy-  
kował; tak wiele tylicy ludu z Pogańskiej wyswobodził niewoli.

Inaugorował Prorocki Syn z rozkazania Boskiego Iehu Krolestem  
Izraelskim, y zaraz tę odprawiwszy ceremonią ucieka, y drzwi  
otwiera, według instrukcyi daney od Elizeusza: *unxit te Regem*  
*super Israel, aperiesq; ostium, & fugies, & non ibi subsistes.* Co to za  
polityka? że ten Prorocki syn namazałszy Krola, ucieka; albo  
co otwarte za sobą zostawuje drzwi? Prościć było Elekta za-  
raz o iaki wakans, albo przynajmniey kształtnie się wynieść, nie  
zostawiać otwartego pokoju? *Bostrensis* daie tego racyą: *ut spiri-*  
*tus Regis foras in Regnum prorumperet, tacitus admonuit;* iakoby  
chciał mowić: póki byłeś prywatnym, wolno mi było z tobą za-  
mykać się, cieszyć prywatnemi dyskursami; ale kiedy z woli Bo-  
skiej zostałeś Panem, a tak, iuż ci nie chcąc zabierać czasu, od-  
chodzę y uciekam, tę ci wolą Boską intymuiąc, kiedy za sobą o-  
twor-

Mmmmm

Bedanus  
in Jymb.

Cassiodorus  
lib. 6.

4. Reg.  
C. 9. 83

In 4. Reg.  
C. 9.



twarte zostawiam drzwi; masz się nauczyć, aby wspaniały Duch twój nie kontentował się pokątnymi konferencyami, szczególną konwersacją, aleś powinien myśleć o wszystkich, obmyślać zbawienie ludu tobie od Boga powierzonego.

*Ptolomeus* Egipski Monarcha mając u siebie z różnych Królestw Posłów, przy stole pytał się ich, jaką polityką *ratione, statum*, swoje konserwują Państwa? Kartagiński odpowiedział, że w naszej Rzeczypospolitej Szlachta wojnie, a Filozofowie młódź naszą uczą. Spartański rzekł: nasza Rzeczpospolita porządkie się rządzi, bo wszyscy równi, wszystkie dobra fortuny nam pospolite, nikt nie proznuie. Ateński mówił: my tym konserwujemy Ojczyznę, że bogaci *in commune* pracują, ubodzy nieproznują, a mądrzy rządzą. Sycylijski powiedział: my tym się trzymamy, że sprawiedliwość zachowujemy, a zasłużonym dobrze płacą. Z Rodu Poseł rzekł: my dla tego szczęśliwi, że starzy są poważni, młodzi wstydliwi, niewiaśty mało mówią. Najlepiej odpowiedział Rzymski: nasza Rzeczpospolita kwitnie, bo szanujemy Bóstwa, y Kościoły; posłuszni jesteśmy prawu, a nasz Konsul rządzi nami iako Ociec synami. Tego y ja jestem zdania; trzymają się Królestwa *in flore* przez sprawiedliwość, zachowanie praw, równość Obywatelów, pościwość niewiaśty, pospolitość w fortunie, pracą y obrot Rzemieślników, ale to największa *ratio status*, kiedy Pan iak Ociec myśli o zbawieniu Królestwa, o konserwacji pospolitego dobra; kiedy Król jest *Salvator* według *Katona*: *maximè non sibi, sed toti genitum se credere mundo*; gdy *bonus Princeps nihil differt a bono Patre*. Widząc tę dobroć *Cives Patriæ*, rośnie im serce y ochota; rośnie miłość przeciw Panu, y afekt, które są *validissima securitatis arma*; bo *metus & terror infirma vincula charitatis; quæ ubi removeris, quæ timere desierint, ordisse incipiunt*; gdyż *semper vicerunt, qui amore pugnabant*. A przeto Panowie moi, powtarzam początek moiego Kazania; Niebieskiego naśladowcie Politykę; ten na Niebieskim posadzony Tronie, który był świata Zbawicielem? tegoż obierzcie Króla, któryby przyniósł zbawienie Ojczyźnie, swobodom naszym złotą wolność. Przeto pokazemy, że kochamy Ojczyznę, nabędziemy sławy u postronnych narodów, przytym ubezpieczmy naszą wolność, prawo, y fortunę.

Prawda jest, że Starcy Ojczyzny obierali Królów, ale BOG wprzód od wieków ich obiera. Widział Jan Święty Rycerza na białym koniu hercuącego w Niebie, który na swojej głowie miał wiele Koron, a na biodrach jego pas złoty, z tym napisem: *habebat in femore suo scriptum: REX Regum, & Dominus Dominantium*; Pan Panów, a Król Królów; czemu wiele koron na jednej głowie?

Apoc. 19  
v 16

wie? bo BOG rozdaje, czemu wiele koron? tak z Niebieskiego Jego *Dei gratia* pisze na sercu na tego, kto na BOGA o tę łaskę, ca, affekty; żebyśmy wdzięczny, nam pospolite starając się c...

Inym z...

K A  
Miane w Warszawie  
Na Niedzię

Cum venerit Paraclit  
veritatis, qui a Pa

Ludzkie Filozofie a niedoskonałości. *cupiscibilis*, niechce... Drugą jest nieumiejętność, pierwotnym, tych... trzela. Trzecia jest... komu przytrafia się... tych wieków, gdy... nagoga nie przyznaje... towarzyski przypisują... zazdrościła mu Bożi... STUS: *Pater meus*... Widząc zaś nadprzyrodzonych przenosi... Przejrzawszy zaś A... wiele cierpieć miał u... gnania: a Synagoga... czyni CHRYSTUS? by, obietcie im Trz... miał nauczyć, że Chr... nił mocą; Duchem k...



tyć, aby wspaniały Duch  
onferencyami, szczególna  
szystkich, obmyślać zba-  
go.

usiebie z różnych Kró-  
aką polityką *ratione*, sta-  
giński odpowiedział, że w-  
nie, a Filozofowie młodzi  
eczpospolita porządnie się  
bra fortuny nam pospoli-

my tym konserwujemy  
ia, ubodzy nieproźnią, a  
my tym się trzymamy,  
zonym dobrze płacą. Z

wi, że starzy są poważni,  
wiąc. Najlepiej odpo-  
ita kwiecie, bo szanujemy  
prawu, a nasz Konsul rzą-

a iestem zdania; trzymają  
iwość, zachowanie praw,  
iaft, pospolitość w fortu-

to największa *ratio sta-*  
ieniu Królestwa, o konfer-  
est *Salvator* według Ka-  
*te credere mundo*; gdy bonu-

idząc to dobroć *Cives Pa-*  
niłość przeciw Panu, y af-  
na; bo *metus & terror in-*  
*eris, que timere desierint,*

*qui amore pugnabant.*  
oczątek moiego Kazania;  
n na Niebieskim posadzony  
tegoż obierzcie Króla,  
e, swobodom naszym zło-

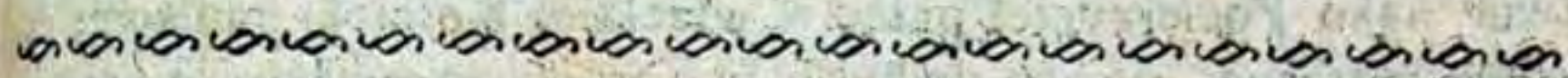
ochamy Ojczyznę, naby-  
przytym ubespieczem na-  
obieraia Królów, ale BOG  
iał Ian Święty Rycerza na  
tory na twoiej głowie miał  
oty, z tym napisem: *habe-*  
*& Dominus Dominantium;*  
wiele koron na iedney gło-

wie?

*Szosta po Wielkieynocy.*

335

wie? bo BOG rozdaie korony, iako widział Ezdrasz; a na bio-  
drach czemu wiele Królów, *Rex Regum*? bo iako z lędźwi lu-  
dzie, tak z Niebieskiego Króla ziemscy rodzą się Królowie; dla-  
tego *Dei gratia* piszą się Królowie; bo BOG Elektorów kieru-  
je serca na tego, którego od wieków przeyrzał. Prośmysz Pa-  
na BOGA o tę łaskę; aby Elektorów nowego Pana kierował ser-  
ca, affekty; żebyśmy takiego obrali Pana, któryby BOGU był  
wdzięczny, nam pożyteczny, a tak przez modlitwy nasze o po-  
spolite staraiąc się dobro, y my Niebieski [day Boże] po docze-  
snym życiu osiądziemy tron. Amen.



# K A Z A N I E

*Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.*  
Na Niedzielę szostą po Wielkieynocy.

ROKU 1691.

*Cum venerit Paracletus, quem ego mittam vobis a Patre Spiritum*  
*veritatis, qui a Patre procedit, ille testimonium perhibebit de*  
*me. Ioan: 15. v. 26.*

**L**udzkie Filozof anatomizując passye, trzy w nich upatrzył  
niedoskonałości. Pierwsza jest zazdrość, którą zarazona *con-*  
*tumscibilis*, niechce przyznać honoru temu, który go jest godzien.  
Drugą jest nieumiejętność, która panując rozumowi po grzechu  
piworodnym, tych często niechce poznać tajemnic, które poznać  
trzeba. Trzecia jest bojaźń, y lękliwe serce, kiedy przeciwne  
komu przytrafia się rzeczy. Te passye panowały nad ludem tam-  
tych wieków, gdy miał CHRYSTUS wstąpić do Nieba; bo Sy-  
nagog nie przyznając mu Bosstwa, y wszystkie Jego cuda czar-  
towskiy przypisując magii: *in Principe Beelzebub eijcit demonia,* *Luc 11*  
zazdraciła mu Boskich honorów; iako sam uskarża się CHRY- *v. 15.*  
STUS: *Pater meus honorificavit me, vos autem inhonorastis me.*  
Widząc zaś nadprzyrodzone Jego sprawy Pospolstwo, które przy-  
rodzonych przenosiły rozum; nie wierzyli, żeby to były cuda.  
Przeyrzawszy zaś Apostołowie, że dla Imienia CHRYSTUSA  
wiele cierpieć mieli uciemiężenia, prześladowania, affrontow, wy-  
gnania: *& Synagogis eijcient vos,* serca ich opanowała bojaźń. Coż  
czyni CHRYSTUS? aby te namietności ludzkich uleczył choro-  
by, obiecuje im Przenayświętszego Ducha; Ducha, który ich  
miał nauczyć, że Chrystus był Bogiem; y co czynił, Boską czy-  
nił mocą; Ducha, który miał skuteczne dać o Nim świadectwo;

Mmmma

ze



że CHRYSTUS był prawdziwy Messyasz; Ducha, który w  
 najcięższych prześladowaniach miał ich być Pocieszycielem.  
 O tym jest dziwniejsza Ewangelia; bo kiedy CHRYSTUS mówi:  
*Ille testimonium perhibebit de me*; pokazuje, że Duch Święty jest  
 Świadkiem; kiedy mówi: że jest *Spiritus veritatis*, naucza, że Duch  
 Święty ludzką ma objaśnić nieumiejętność; kiedy mówi: *Paraceli-*  
*tus*; pokazuje, że to ten Duch, który w najgwałtowniejszych ma  
 ich cieszyć niebepieczestwach. Obaczmyż tedy, iako Duch S.  
 którego nam obiecuje CHRYSTUS, jest Duchem świadectwa o  
 Chrystusie? iako Duchem prawdy przeciw ludzkiemu niedowiar-  
 stwu? iako Pocieszyciel przeciw wszelkim Kościoła insultom; ta  
 będzie materya moiego dyskursu w pierwszym punkcie; a w dru-  
 gim dam sposób, iako nasze mamy nagotować serca, aby ten Prze-  
 nayświętszy Duch iako Świadek Bóstwa, iako Nauczyciel pra-  
 wdy, iako Pocieszyciel w nas mieszkał. Wszystko na chwałę  
 w Troycy Jedynego BOGA.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jest to pospolita ludzom, że złym rzeczom o bliźnim zarz-  
 wierzą, gdy zaś co dobrego o drugim mówimy, iawnych do-  
 wiary trzeba im dokumentow. Zepsowana pierworodnym grze-  
 chem natura nasza prędko źle rozumie o bliźnim, a nie rych-  
 daie wiarę, kiedy cudze opowiadamy przymioty: *ingloria una,*  
*vel nullo teste creduntur; gloriosa pluribus affirmantibus dubitant.*  
 naiednę złą relacją uwierzono że Iozef chciał swojego affrontować  
 Pana; a y Ociec iego nie wierzył, aby panował w Egypcie:  
*puntiaverunt ei dicentes: Ioseph filius tuus vivit, & ipse dominatur*  
*in omni terra Aegypti; quo auditó Iacob quasi de gravi somno erigi-*  
*lans, tamen non credebat eis.* Jeden czart miał z Ewą dyskurs, a  
 wnet mu uwierzyła; a potym y Adama tenże bies zwiodł, że  
 BOG dla tego zakazał im ieść jabłka, aby nie stali się Bogami;  
 kiedy zaś Marye CHRYSTUSowe Apostołom opowiadaia mat-  
 twychwstanie, nie wierzą: *visa sunt ante illos sicut deliramenta ver-*  
*ba ista.* Toć się przydało Chrystusowi; dali o nim świadectwo,  
 że był Bogiem Prorocy, y Patryarchowie; dał sam Przdwie-  
 czny Ociec y przy Chrzcie w Iordanie, y na gorze Tabor: *hic*  
*est Filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui, illum audite;* ie-  
 dnak nie wszyscy uwierzyli aby był Bogiem; a toż obiecuje Du-  
 cha Przenayświętszego iako Świadka, na utwierdzenie iego Bo-  
 stwa: *ille testimonium perhibebit de me.*

Trzech kondycyi prawdziwy potrzebuie świadek; pierwsza  
 jest: aby o tey rzeczy, o ktorey ma świadczyć dobrze wiedział;  
 druga, aby żadnym niewodził się ani krwi, ani przyjaźni, ani po-  
 darun-

darunku respektem;  
 dia powiedział o  
 stusowego Duch S.  
 giem, bo komuż i  
 wi Świętemu, który  
 uwiodł się też za  
 był y jest Bogiem;  
*DEUS bonorum meo-*  
 wdę, y przy Chrzci  
 cy pokazał nad Glo-  
 w obłoku, y w dzie-  
 poštołow ięzykach;  
 dał świadectwo, ale  
 y umocniwszy po-  
 we opowiadali Bost-  
 Galacyi, y w Rym-  
 padocyi, Cyprze. I  
 lestynie. Tomasi w  
 Bartłomiey w Arme-  
 mon w Mezopotami-  
 Y nie było tak skryte  
 Przenayświętszego s-  
 śne nie było: *in omne*

Trudna to była r-  
 wiekiem; a stał się b-  
 fromotną bo na Ierz-  
 swadować tajemnicę  
 Coż był Kościół prz-  
 owe pole widziane o-  
 ści. Wołali pierw-  
 bum Domini, ale coś-  
 tui nostro? narzekał I-  
 bonow; y w samey  
 nie wierzyli zmartwy-  
 sam animarum transmi-  
 świętszy z stał Du-  
 Apostołow dał świac-  
 powstawały kości, y  
*mille clipei pendent ex*

Opisuiac Łukasz  
 cha, mówi: że uśladł  
 kiedy zas tenże Duch  
 smo: *accipiebant Spir-*

Sen. 1. 18.  
Epist.

Sen. 45.  
y 26.

Łuca 24.  
y 11

Ioan. 15.  
y 26.



...e, Duchu, który w  
...bydź Pocieszycielem.  
...dy CHRYSTUS mowi:  
...e, że Duch Święty jest  
...eritatis, naucza, że Duch  
...ści; kiedy mowi: *Paracleti-*  
...aygwałtowniejszych ma  
...myż tedy, iako Duch S.  
...Duchem świadectwa o  
...iwludzkiemu niedowiar-  
...im Kościoła insultom; ta  
...włzym punkcie; a w dru-  
...wać serca, aby ten Prze-  
...iako Nauczyciel pra-  
...Wszystko na chwałę

ZA.

...czom o bliżnim zara-  
...mowiemy, iawnych do  
...ana pierworodnym grze-  
...o bliżnim, a nie rychb  
...zymioty: *ingloria unic,*  
...affirmantibus dubitantur.  
...nciał swiego affrontowić  
...y panował w Egypcie:  
...vivit, & ipse dominatur  
...asi de gravi somno erigi-  
...t miał z Ewą dyskurs, a  
...a tenże bies zwiod, że  
...by nie stali się Bogami;  
...ośom opowiadają mar-  
...illos sicut deliramenta ver-  
...dali o nim świadectwo,  
...ie; dał sam Przedwie-  
...y na gorze Tabor: *hic*  
...mplacui, illum aulite; ie-  
...giem; a toż obieguie Du-  
...a utwierdzenie Jego Bo-

...ebuie świadek; pierwsza  
...adczyć dobrze wiedział;  
...wi, ani przyjaźni, ani po-  
...darun-

*szosta po Wielkieynocij.*

337

darunku respektem; trzecia, aby mężnie, y statecznie przed Se-  
dzą powiedział prawdę. Takim był Świadkiem Bóstwa Chry-  
stusowego Duch Święty; wiedział dobrze, że Chrystus jest Bo-  
giem, bo komuż iawniejsze było Iezusowe Bóstwo, iako Ducho-  
wi Świętemu, który od Oycy, y Syna przez wolę pochodzi? nie  
uwiódł się też żadnym do dania tego świadectwa respektem; bo  
był y jest Bogiem; a BOG naszych nie potrzebuie podarunkow:  
*DEUS bonorum meorum non eget;* statecznie tę opowiedział pra-  
wdę, y przy Chrzcie CHRYSTUSA, gdy się w postaci Gołębi-  
cy pokazał nad Głową Jego, y na gorze Tabor, gdy się pokazał  
w obłoku, y w dzień Świąteczny, gdy w ognistych zstąpił na A-  
postołów ięzykach; a nie tylko sam to o Bóstwie Chrystusowym  
dał świadectwo, ale y przez Apostołów; których oświeciwszy,  
y umocniwszy po wszystkich świata rozessłał kraiach, aby Iezuso-  
we opowiadali Bóstwo. Iako uczynił Piotr w Poncie, Bitynii,  
Galacyi, y w Rzymie. Ian w Azji; Paweł w Antyochii, Ka-  
padocyi, Cyprze. Jakób większy w Hiszpanii. Mniejszy w Pa-  
lestynie. Tomasz w Indyach, y Antypodach. Filip w Scytyi.  
Bartłomiej w Armenii, y Likaonii. Mateusz w Etyopii. Szy-  
mon w Mezopotamii. Tadeusz u Persow. Andrzej w Achai.  
Y nie było tak skrytego kąta po całym świecie, gdzieby Ducha  
Przenayświętszego świadectwo o Bóstwie Chrystusowym gło-  
sne nie było: *in omnem terram exivit sonus eorum.*

*Pf. 18 v 5.*

Trudna to była tajemnica do wierzenia, że BOG stał się Czło-  
wiekiem; a stał się bez sprawy męża, y ten BOG y Człowiek  
sromotną bo na Krzyżu podiał śmierć. Ktoż tę mógł wyper-  
swadować tajemnicę? trzeba było Przenayświętszego Ducha.  
Coż był Kościół przed przyściem tego Świadka? właśnie iak  
owe pole widziane od Ezechiela, które było martwych pełne ko-  
ści. Wołali pierwey na te wyschłe kości: *ossa arida audite ver-*  
*bum Domini,* ale kości były kościami głuche: *quis credidit audi-*  
*ui nostro?* narzekał Izaia; pełno było bałwochwalstwa, zabo-  
bonow; y w samey Synagodze pełno niedowiarstwa: bo iedni  
nie wierzyli zmartwychwstaniu iako Saducei; drudzy *Pjthagori-*  
*am animarum transmigrationem* wierzyli; ale kiedy ten Przenay-  
świętszy zstąpił Duch, y skuteczne tak przez się, iako y przez  
Apostołów dał świadectwo o Bóstwie CHRYSTUSA, alic te  
powstawały kości, y stał się iako uszykowane woysko Kościół:  
*mille clipei pendent ex ea, terribilis ut castrorum acies ordinata.*

*Ezech. 37*

*Isaia. 53*

*v 1.*

Opisując Łukasz Święty zstąpienie Przenayświętszego Du-  
cha, mowi: że usiadł na każdym Apostole: *supra singulos sedit;* *Act. 2*  
kiedy zas tenże Duch Święty objaśniał Samarytanow, mowi pi-  
mo: *accipiebant Spiritum Sanctum,* brali Ducha Świętego. Kie-  
dy

Nnnn



Act. 8.  
v 44

Act. 19. v. 6

1. Tim. 4.  
v 1.

dy miał uwierzyć Korneliusz w Chrystusa: *cecidit Spiritus Sanctus super omnes, qui audiebant verbum*, z padł Duch Święty na słuchających słowa Bożkiego. Kiedy Koryntczyków Paweł Święty nawracał: *venit Spiritus Sanctus super illos*, sam przyszedł Duch Święty. Na samych tylko usiadł Apostołach, *supra singulos sedit*; bo lubo Duch Święty jest w każdym przez swoje talki y dary wiernym Człowieku, jest jednak *per modum transeuntis*, niby przechodzący się; ale na Apostołów zstąpił *permanenter*; bo w Kościele Chrystusowym jest Duch prawdy statecznie. Cokolwiek tedy potwierdza Kościół, lubo przez widoczną Głowę, lubo na Koncyliach, idzie od Przenajświętszego Ducha, który Kościoła jest Prezydentem. Niechże się zawstydzą dyssydenci, którzy od tego odstępują Kościoła; tłumaczą iako chcą pismo, y wyrzucają z Kanonu; które im się podobają przyjmują; nie mają u nich Ducha Przenajświętszego, nie mają Ducha prawdy, ale duch ow, o którym Apostoł: *descendent quidam a fide attendentes spiritibus erroris, & doctrinis demoniorum*; zły duch Ociec kłamstwa ich opanował, y wycwiczył w szkole swojej, fałszywey nauki. Miał tę powagę u swoich uczniów Pitagoras, że lubo im co trudnego powiadał, a nie przekonywał ich racjami, jednak wierzyli mu, to tylko allegując: *ipse dixit*, on to powiedział, to mu trzeba wierzyć. U terażniejszych mędrków Duch Święty mniej, niżeli Pitagoras u uczniów waży; bo lubo wiedzą, że Kościół święty oświeca nauką prawdziwą Duch Bożki, wolą jednak swoim wierzyć rozumom, a niżeli Duchowi Bożkiemu, y Kościołowi.

Act. 17.  
v 30

A nie tylko Duch Święty nam jest obiecany iako Świadek Bożstwa Chrystusowego, obiecany nam jest także iako Nauczyciel: *Ipse docebit vos omnia*. Było wiele na świecie mądrych ludzi, którzy skryte natury przenikali *arcana*, ale poki od Ducha Świętego nie nauczyli się wiary, ta ich mądrość była głupstwem. Tak mówi Apostoł: *tempora huius ignorantia despiciens DEUS, nunc annuntiat hominibus, ac fidem praebens*. Bo coż umieli owi z Areopagu Starsi, albo siedm w Grecyi Mędrkowic, albo Archimedes, albo Demokryt, albo Tales, y Anaxagoras, albo Plato, którego Bożkiem zwali, nie będąc objaśnieni wiarą? głupstwo to było, *tempora ignorantia*. Ale kiedy Duch Przenajświętszy zstąpił, dopiero prawdziwa rozumy nasze oświeciła nauka. Nie wiedzieli tego Filozofowie, aby mogły być *accidentia sine subjectis*, aby jedna w drugą miała przemienić się istota; aby Ciało prawdziwe mogło być *in puncto loci*; tego zaś nas Przenajświętszy Duch nauczył w Sakramencie Ołtarza; zakryte było od rozumu Filozofów, aby *subsistentia* była oddzielna od natury; tego zaś

nas nauczył Duch Święty, a ludzkiey nie mają mędrcom, aby tacy i nas objaśnił Duch Święty Bożki? który tak trudno

Osobliwą rzecz powiedzeli są *in corda testra* wafze. A coż o za na, ale y od Ojca pożywa Ducha Świętego, bo Duch Przenajświętszy Syna bierze od niego Bożki. Przychodzi to jest Mądrość; bo w ra tylko prawdziwa Ducha.

Ponieważ tedy D Nauczycielem, nam zbawieni będziemy, z Nie mogą też mieć uduia się rozumkach, ni Powszecznego Ko albo Lutra, niż wiec nie iak slepi w cół b to jest co CHRYSTUS bet, ambo in foras ca widzą; a tak wzyso

Ieszcze obiecuje n cieszyciela, *cum vene* ciężkie Apostołowie n cieństwa; a toż im o w tych dolegliwościach posłał Pocieszyciela; A cieszysz nas Duch Spiritus Paraclitis op raz po grzechu uczu GA: *redde mihi letit me*; a któryż to duc rym następuję zaraz ten gdy w ludzkim s cha Świętego własno merus, że gdy Ulysses helopii swojej zosta



le  
sa: *cecidit Spiritus San-*  
adł Duch Święty na flu-  
ntyczykow Paweł Świę-  
er illor, sam przyszedł  
Apostołach, *supra singu-*  
izdym przez swoje łaki  
er *modum transeuntis*, ni-  
z stał *permanenter*; bo  
w dy stałecznie. Cokol-  
ez widoczną Głowę, lu-  
tższego Ducha, który Ko-  
zawł ydzą dyssydenci,  
aczą iako chcą pismo, y  
baia przyimują; nie masz  
asz Ducha prawdy, ale  
e *quidam a fide attenden-*  
tiorum; zły duch Ociec  
w szkole swoiey, fałszy-  
uczniow Pitagoras, że lu-  
kony wal ich racyami, ie-  
se *dixit*, on to powiedział,  
ch mędrkow Duch Świę-  
zy; bo lubo wiedzą, że  
w Duch Boski, woła ie-  
i Duchowi Boskiemu, y  
biecany iako Świadek Bo-  
także iako Nauczyciel:  
świece mądrych ludzi,  
ale poki od Ducha Świę-  
ość była głupstwem. Tak  
e *despiciens DEUS*, *nunc*  
Bo coż umieli owi z A-  
ędrcowie, albo Archime-  
anaxagoras, albo Plato, kro-  
nieni wiarą? głupstwo to  
uch Przenayświętszy z sta-  
oświeciza nauka. Nie wie-  
dż *accidentia sine subjectis*  
się istota; aby Ciało pra-  
zaś nas Przenayświętszy  
zakryte było od rozumu  
elna od natury; tego za-  
nas

*Szostą po Wielkiejnocy.*

339

nas nauczył Duch Święty w Chryście; gdzie jest natura ludzka,  
a ludzkiey nie masz osoby; zdało się rzeczą niepodobną onym  
mędrcom, aby trzy *individua* mogły bytć iedney Istoty, a w tym  
nas objaśnił Duch S. a nie prawdałz, że to *Spiritus veritatis* Duch  
Boski? który tak trudnych nas nauczył rzeczy.

Osobliwą rzecz powiada Apostoł: *misit DEUS Spiritum Fi-*  
*lii sui in corda vestra*; zesłał BOG Ducha Syna swego w serca  
wasze. A coż to za Duch Syna? wszak Duch nie tylko od Sy-  
na, ale y od Oyca pochodzi? tak jest, mowi Apostoł; iednak na-  
zywa Ducha Świętego Duchem Syna, kiedy go na świat posyła;  
bo Duch Przenayświętszy nie tylko pochodząc od Oyca, ale y od  
Syna bierze od niego owę istotną mądrość, którą sam jest Iedynak  
Boski. Przychodzi tedy do nas Duch Święty iako Duch Syna,  
to jest Mądrość; bo wszystkie insze mądrości nieumiejętnością są;  
ta tylko prawdziwa mądrość, która jest od Przenayświętszego  
Ducha.

Ponieważ tedy Duch Boski jest Kościoła Sw. mądrością, y  
Nauczycielem, mamy gruntowną nadzieję, że w tym Kościele  
zbawieni będziemy, za objaśnieniem tej niestworzoney mądrości.  
Nie mogą tej mieć ufności Sektaryuszowie, bo oni na swoich fun-  
dii się rozumkach, niechcą słuchać Ducha Przenayświętszego, a-  
ni Powszechnego Kościoła; woła mieć za Nauczyciela Kalwina,  
albo Lutra, niż wieczną Mądrość; a coż też za dziw? że mizer-  
nie iak ślepi w dół błędów wpadają z uczniami swemi? Prawda  
to jest co CHRYSTUS powiedział: *cæcus si cæco ducatum præ-*  
*bet, ambo in foveam cadunt*; y Mistrzowie ślepi, y uczniowie nie  
widzą; a tak wszyscy razem szyje łamają do piekła leć.

Ieszcze obiecuie nam Ducha Świętego CHRYSTUS iako Po-  
cieszyciela, *cum venerit Paraclitus*. Opowiedział Chrystus, iak  
ciężkie Apostołowie mieli ponosić przesładowania, wzgardę, okru-  
czeństwa; a toż im obiecał Ducha swego, któryby ich cieszył  
w tych dolegliwościach. Wielka IEZUSA łaska, że utrapionym  
posłał Pocieszyciela; boć to trudno o przyjaciela w nieszczęściu.  
A cieszysz nas Duch Święty? tak jest, mowi Grzegorz Święty:  
*Spiritus Paraclitus optimus Consolator*. Zgrzeszył Dawid raz, za-  
raz po grzechu uczuł na sercu iakąś żalność, smutek; alic prosi BO-  
GA: *redde mihi letitiam salutaris tui*, & *spiritu principali confirma*  
*me*; a któryż to duch pryncypalny, duch wesoly, Pański; z kto-  
rym następuję zaraz y radość? jest to Przenayświętszy Duch;  
ten gdy w ludzkim stanie sercu, rozwesela Człowieka, bo to Du-  
cha Świętego własność, że jest Pocieszycielem. Wspomina Ho-  
merus, że gdy Ulysses na Trojańską wyjeżdżał wojnę, przy Pe-  
nelopii swoiey zostawił wybornego Lutnistę, aby ją cieszył; toż  
uczy-

Nanna

Gals. 4  
y 6.

Matt. 19  
y 14

S. Greg.  
hom. 30.  
in Ev. Mat.



uczynił y *Agamemnon*, przy żonie swojej zostawił *Demokryta*, który y rozumną mową, y wesołą muzyką umnieyszał iey żalu. Widział *CHRYSTUS*, że mieli się turbować Uczniowie z Jego do Nieba wstąpienia, więc na pociechę ich zostawił Ducha Najświętszego: *mittam vobis Spiritum Paraclitum*, który, że jest terminem miłości Oycy, y Syna; tą też wzbudzony miłością cie, czy utrapionych.

*Luc. 16. y 24.* Kiedy gorzał w piekle ow bogacz, a na łonie Abraama widział Łazarza, prosił go, aby umoczył palec w wodzie, y spuścił na język jego rozpalony: *intingat extremum digiti in aquam, ut refrigeret linguam meam*; a coż mu to pomódz mogło na tak ciężki upał? nie o palec prosi, mowi *Baradius*, ale o Przenajświętszego Ducha, który jest *digitus Paternae dexteræ*; bo najmnieysza z tego Palca kropla może wszystkie ugasić upały. Iuż tedy mamy z Ducha Przenajświętszego Świadka, Nauczyciela, y w utrapieniach Pocieszyciela. A iakże przygotować serca, aby do nich wstąpił? to druga część Kazania.

### DRUGA CZĘŚĆ.

*Sap. 1. y 5.* Opisał nam Mędrzec naukę taką: *Spiritus Sanctus disciplina effugiet fictum, & auferet se a cogitationibus, quæ sunt sine intellectu.* A co to za myśli bez rozumu? każda myśl od rozumu pochodzi. Owe to bez rozumu myśli, któremi przekładamy stworzenia nad Stworcę, y bardziey doczesne kochamy rzeczy, aniżeli BOGA; te to są bez rozumne myśli; bo nie sądzą tak o Bogu, iako w sobie jest; dla czego kłamliwemi ie nazwał Prorok: *mendaces filij hominum in stateris.* Pierwsza tedy dyspozycja do przyięcia Przenajświętszego Ducha, nasz reformować rozum, y potępić iego rozsądek, przyznając Bogu to, co mu należy; aby się nie uskarżał przez Proroka: *me dereliquerunt fontem aquæ vivæ, & foderunt sibi cisternas dissipatas.* Ale ieszcze przydaie Mędrzec: że Duch Święty ucieka od zmyślonego serca: *effugiet fictum.* A co to za zmyślony człowiek? ow, który co innego ma w sercu, co innego w usciech, iako koń Trojański, który *sub specie Minerwy fefellit*; do takich serc nie przyjdzie Duch Święty; bo iako sam jest szczerą prawdą, *Spiritus veritatis*, tak nie podobają mu się one serca, które zewnętrzną pobożnością wewnętrzną pokrywają złości.

*Gen. 1. v 2.* A naostatek, przyjdzie do nas DUCH Święty, kiedy serca nasze przez szczerą będą oczyszczone pokutę. W postaci Gołębicy pokazał się Duch Święty, co jest czystości *symbolum*; takie podobają mu się serca, które są wolne od grzechowej skazy. Pokazał się Duch Święty nad wodami przy stworzeniu świata: *Spi-*

*ritus Domini ferbat*  
od początku stworzenia, to jest, z racjonalnej skrucy. Zatem my ie sobie, stateczni BOG Duch Święty porokoszy świata, a smutujemy się na przyięciu dzie, z prawdzi się co *nulla majores sum diuinitatem habere; si esu lumen tibi est, si nudus: przynieście z sobą ubo cego na dobrą drogę łaski sukienką.*

Przychodź: DUCH ze promieniem łaski *de amore cordis.* fita miłość na serca, a gdyś Wielki Augustyn ze iako ogień wielko *vehementiam gratiaru* czyną zaś supplik Auścią Pana Boga: *ut te by to BOG, żeby w sność ognia, że mięk by to dał! aby ten lu za grzechy serca. tingueris, accendat me świętszy, wznieć poz sercach naszych; wypniech gorliwość w us twoiej pożary niech ktoromi pałają serca S iemi zapaleni, tak wi szczyć mogli na v*



iey zostawił Demokryta,  
yką umnieyszał iey żalu.  
bować Uczniowie z Iego  
ch zostawił Ducha Naye-  
clitum, który, że jest ter-  
wzbudzony miłością cie-

a na łonie Abraama wi-  
palec w wodzie, y spu-  
xtremum digiti in aquam,  
to pon odz mogło na tak  
Baradius, ale o Przenay-  
aternali dextera; bo nay-  
ytkie ugasić upały. Iuż  
o Swiadka, Nauczyciela,  
że przygotować serca, a-  
azania.

SC.

itus Sanctus discipline ef-  
bus, quae sunt sine intelle-  
zda myśl od rozumu po-  
orem przekladamy stwo-  
e kochamy rzeczy, a ni-  
śli; bo nie sądzą tak o  
wemi ie nazwał Prorok:  
wsza tacy dyspozycya do  
z reformować rozum, y  
to, co mu należy; aby się  
erunt fontem aquae vivae,  
elzyczne przydaie Mędrzec:  
serca: effugiet fictum. A  
y co innego ma w sercu,  
i, który sub specie Miner-  
e Duch Święty; bo iako  
tis, tak nie podobają mu  
ością wewnętrzne pokry-

DUCH Święty, kiedy ser-  
pokutę. W postaci Go-  
czyściłości symbolum; takie  
d grzechowey skazy. Po-  
stworzeniu świata: Spi-  
ritus

### Szostą po Wielkieynoci

341

ritus Domini ferebatur super aquas; czemu nad wodami? - Zaraz  
od początku stworzenia świata pokazał Duch Święty swoją inkle-  
nacyą, to jest, że rad tam przemieszkawa, gdzie jest woda serde-  
cney skruchy. Żalujemy szczerze za grzechy nasze, obrzydź-  
my ie sobie, statecznie postanowiwszy więcej Boga nieobrazac; a  
BOG Duch Święty przyjdzie do nas z darami; z gorzką nam  
roskoży świata, a smakować nam będą rzeczy Niebieskie. Go-  
rujemy się na przyjęcie tego Świętego Gościa; a gdy do nas przyi-  
dzie, z prawdzi się co powiedział Święty Laurentius Iustinianus:  
nulla majores sunt divitiae quam Spiritum Sanctum possidere, & cha-  
ritatem habere; si esuris: panis tibi est, si sitis: potus, si in tenebris:  
lumen tibi est, si nudus: immortalis tibi vestis est. Wszystko dobre  
przyniesie z sobą: ubożego ubogaci, łaknącego nakarmi, błędzą-  
cego na dobrą drogę naprowadzi, nagiego odzienie nieśmiertelną  
łaski sukienką.

Przychodźże DUCHU Przenayświętszy oświeć rozumy na-  
sze promieniem łaski Niebieskiej: accende lumen sensibus, infun-  
de amorem cordibus. Oświeć światłem zmysły nasze, wylej ob-  
fitą miłość na serca, aby nie schły bez łaski twojej. Prosił nie-  
gdyś Wielki Augustyn o tę miłość, o ktorej Chryzostom mowi:  
ze iako ogień wielkość łask skutecznych wydaie z siebie: ignis  
vehementiam gratiarum, quae vinci non possunt demonstrat. Przy-  
czyna zaś supplik Augustynowych ta jest, aby cały gorzał miło-  
ścią Pana Boga: ut totus ardeam in Tui amoris dulcedine. Dał. 1 lb. med.  
by to BOG, żeby wypalił ten ogień nasze złe żądze. Jest wła- C 36.  
sność ognia, że miękczy metalle, twarde kruszy kamienie; kro-  
by to dał! aby ten Ogień zmiękczył y skruszył żelazne do za-  
lu za grzechy serca. O Ignis! qui semper ardes, & nunquam ex-  
tingueris, accende me; wołamy z Augustynem: Ogniu Naye-  
świętszy, wznieć pożar miłości twojej, y zbawienia naszego w  
sercach naszych; wypal żądze do świata, zapal affekt ku Niebu;  
niech gorliwość w usługach twoich nie stygnie, ognistej miłości  
twojej pożary niech nas do miłości Boskiej zapalą; y ogień te,  
ktoremi palają serca Sprawiedliwych wznieć; a my darami two-  
jemi zapaleni, tak wielką pałac będziemy miłością, żebyśmy się  
szczycić mogli na wieki. aquae multa non potuerunt extinguere  
charitatem.

S.P. Aug.  
lib. med.  
C. 36.

Cant. 2.  
v. 7.

A  
M  
N.

E

KAZA-

Oooo





# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,  
Na Niedzielę Świąteczną.

ROKU 1689

*Paracletus, autem Spiritus Sanctus, quem mittet Pater in Nomine meo, Ille vos docebit omnia. Ioan. cap. 14. v. 26.*

**M**iedzy ofobliwzemi, ktore Synagoga na honor Boski odprawowała Świętami; trzy nayprzednieysze były. Pierwsze nazywało się Święto *Paschatis*; drugie *Tabernaculorum*; trzecie *Pentecostes*. Święto *Paschatis* odprawowali, dzięki oddając Bogu, że z Egipskiej ich wyprowadził niewoli. Święto *Tabernaculorum* [ktore kuczkami teraz Żydzi zowią] obchodzili na pamiątkę mieszkania owego przez lat czterdzieści na puszczy. Odprawowali y Święto *Pentecostes*, co z Greckiego Pięćdziesiątnicę znaczy; dla tego, że w pięćdziesiąt dni po Wielkieynocy, wzięli od Boga przez ręce Moyżesza Prawo na gorze Synai. Iako tedy Synagoga będąc figurą Chrystusowego Kościoła nie była bez Nauczyciela, ale iey BOG dał Moyżesza, ktory Boskim nathniony Duchem, odwoził lud od bałwochwalstwa, nauczał ceremonii, y ofiar do chwały Boskiej należących; tak też Chrystus IEZUS zakładając Kościół, przez Synagogę znaczony, obrał dwunastu Uczniow, aby byli Nauczycielami świata; y odchodząc do Nieba, obiecał im Ducha Świętego zesłać, dnia dziesiątego, po swoim Wniebowstąpieniu; ktoryby ich we wszystkim informował; iako dzisieysza mowi Ewangelia: *Ille vos docebit omnia*. Y tak iako obiecał, pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu, a dziesiątego po Wniebowstąpieniu, dziś z syła Ducha Świętego, y dla tego Święto dzisieysze zowie się *Pentecostes*, że w pięćdziesiąt dni po Wielkieynocy Kościół Święty uroczystym nabożeństwem ie obchodzi. A coż to za Posel, Który z Nieba na ziemię dziś zstępuię? Trzy okoliczności wielką Posłom czynią powagę według rostopnych Statystow. Pierwsza iest, gdy Wielcy posyłaia ich Monarchowie, ktorych charakter na sobie noszą; dla tego affront Posła, iest affront Pana, gdyż *Iure gentium* ofobliwy iest im powinny honor. Ktorego że nie oddano Dawida Posłom u Amonitow, wojnę im wypowiedział; y Herkules Troianom, Kambises Egipcyanom, Daryusz Ateńczykom, Alexander Tyryczykom, Krotona Sybaritom, Rzymianie Tebanom. Druga powagę konserwuię Posłow, kiedy y sami Posłowie są ludzie Wielcy, nie pospolitey kondycyi, rostopności i

agilibus przeczney  
zowie: ecce Ego mit  
Posłem od BOGA M  
cia przydaie wiel  
kich bywaią posłani  
BOG do MARYI, r  
Gabriel Archangelus  
nie świata, wymagai  
cznego Słowa; au ho  
gnum fuerat, qui sum  
Abyśmy tedy poznali  
przychodzi, spytamy  
wie do nas przycnod  
Fidei, ktore nas utw  
CHU. Druga mora  
ciw Duchowi Świętemu  
cy Iedyne BOGA

Kiedy słyszał Macedo  
Oyca, zaraz to o  
kto drugiego posyła, r  
posyła slugę; albo pe  
instrukcyą; co, że ni  
był Bogiem, z tad ko  
ale stworzeniem. S  
na wtorym Konstant  
nam CHRYSOSTUS I  
kow był Bogiem, y  
nie traci natury. Ta  
Duch Pański mowił p  
ritus Domini locutus e  
dixit Deus Israel mihi  
klamstwo popelnione  
przeciw Bogu: cur s  
Sancto? non es ment  
do Koryntczykow p  
autem Spiritus, 5 di  
minus; 5 divisiones op  
się łaski Ducha Świę  
BOG z Oycem, y  
Nauczaią Teolo  
dnezy rzeczy, bo nie i  
stworzenie; a przeci



N I E  
collegiackim S.I.A.N.A.  
ateczną.

mittet Pater in Nomine  
an. cap. 14. y. 26.

ga na honor Boski odpra-  
nieysze były. Pierwsze  
*Tabernaculorum*; trzecie  
wali, dzięki oddając Bo-  
woli. Święto *Tabernacu-*  
wią] obchodzili na pamią-  
dzieci na puszczu. Od-  
Greckiego Pięćdziesiątnicę  
dni po Wielkieynocy,  
rawo na gorze Synai. Ia-  
sowego Kościoła nie by-  
Mojżesza, który Boskim  
pałwochwalstwa, nauczał  
ależających; też też Chry-  
Synagogę znaczony, o-  
czycielami świata; y od-  
Świętego zesłać, dnia dzie-  
ktoryby ich we wszystkim  
ngelia: *Ille vos docebit o-*  
ego dnia po Zmartwych-  
ieniu, dziś z syła Ducha  
e zowie się *Pentecostes*, że  
kościół Święty uroczystym  
za Posła, Który z Nieba  
znosci wielką Posłom czy-  
stow. Pierwsza jest, gdy  
torych charakter na łobie  
ont Pana, gdyż *Iure gen-*  
Ktorego że nie oddano  
m wypowiedział; y Her-  
n, Daryusz Ateńczykom,  
ybaritem, Rzymianie Te-  
Posłow, kiedy y sami Po-  
y kondycyi, roztropności i  
agibi.

### Świąteczną.

343

*agilibus* przezornej; dla tego Piśmo święte Izaiasz Aniołem  
zowie: *ecce Ego mitto Angelum meum*; że będąc do Izraelskiej  
Posłem od BOGA Monarchii, mądrze tę odprawił funkcją. Trze-  
cia przydaie wielkiej powagi okoliczność Posłom, kiedy w wiel-  
kich bywają posłani rzeczach; iako Gabryela Archanioła posłał  
BOG do MARYI, nieprostego Anioła: *non quilibet Angelus, sed*  
*Gabriel Archangelus mittitur*; bo traktował z Maryą o zbawie-  
nie świata, wymagając na niey konsens na Wcielenie Przedwie-  
cznego Słowa; *ad hoc ministerium summum Angelum venire di-*  
*gnum fuerat, qui summum omnium nuntiabat*, mowi Grzegorz Sw.  
Abyśmy tedy poznali, co to za Posła dnia dzisiejszego do nas  
przychodzi, spytajmy się kto jest? kto go posyła? w iakiej spra-  
wie do nas przychodzi? Pierwsza część Kazania będzie *Dogma*  
*Fidei*, które nas utwierdzi w Wierze o Przenajświętszym DU-  
CHU. Druga moralna, która do należytego wzbudzi nas prze-  
ciw Duchowi Świętemu respektu. To będzie na chwałę w Troy-  
cy Iedynego BOGA.

Exod. C. 23  
y 20.

Hom. 35.  
in EVANG.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Kiedy slyszal *Macedonius*, że Syn Boski posyła nam Ducha od  
Oyca, zaraz tę o nim miał suspicyą, że nie był Bogiem; bo  
kto drugiego posyła, musi go przyśłać albo *per Imperium*, iako Pan  
posyła sługę; albo *per Consilium*, iako Mądry posyła dając mu  
instrukcyą; co, że nie może się mowić o Duchu Świętym gdyby  
był Bogiem, z tąd konkludował, że Duch Święty nie jest Bogiem,  
ale stworzeniem. Słusznie iednak ten *Macedoniusza* błąd, jest  
na wtorym *Konstantynopolitańskim Zborze* potępiony; bo tego  
nam **CHRYSTUS IEZUS** posyła DUCHA, który y od wie-  
kow był Bogiem, y teraz posłany Boskiej przez to Poselstwo  
nie traci natury. Tak mu to przyznał *Dawid*, mówiąc: że gdy  
Duch Pański mowił przez mnie, *Izraeliki Bog przemowił: Spi-*  
*ritus Domini locutus est per me, & sermo ejus per linguam meam,*  
*dixit Deus Israel mihi.* Tak go nazywa y *Piotr Święty*, gdy  
kłamstwo popełnione od *Ananiasza y Saffiry* nazwał kłamstwem  
przeciw Bogu: *cur sathanas tentavit cor tuum mentiri te Spiritui*  
*Sancto? non es mentitus hominibus, sed Deo.* Tak y *Paweł Sw.*  
do *Koryntczykow* pisząc: *divisiones verò gratiarum sunt, idem*  
*autem Spiritus, & divisiones ministracionum sunt, idem autem Do-*  
*minus; & divisiones operationum sunt, idem autem DEUS.* Dzielą  
się łaski Ducha Świętego, ale ieden przecie Duch Święty, ieden  
BOG z Oycem, y z Synem.

2. Reg. C.  
23 y 2.

Act. C. 5.  
y 3 & 4  
1 Cor. 12.  
y 5 & 6

Nauczają *Teologowie*, że stworzyć nie może człowiek za-  
dnej rzeczy, bo nie jest nieskończonej mocy, ktorey żadne niema  
stworzenie; a przecie *Iob* stworzenie swoje Duchowi Pańskiemu  
przy



1ob. C. 33 przyznaie: *Spiritus Dei fecit me.* A któreż stworzenie mogło  
 y 4. Nieba stworzyć, tak obszerne w swojej wielkości, tak różne w  
 Psalm. 32 swoich obrotach? iednak Psalmista mówi, że to Duch Boski spra-  
 y 6. wił: *verbo Domini Caeli firmati sunt, & Spiritu oris ejus omnis*  
 Sap. C. 1. *virtus eorum.* Kto z stworzonych rzeczy może być wszędzie?  
 y 7. nikt, samemu to własna Bogu; a przecię przyznaie Mędrzec,  
 że Duch Boski napelnił okrąg świata: *Spiritus Domini replevit orbem terrarum, & hoc quod continet omnia scientiam habet vocis.* A  
 naostatek odpuszczając grzechy, iest to własność samego BOGA; Chrystus zaś mówi do Uczniów, że mocą Ducha będziecie od-  
 Ioan. 20. puszczając grzechy: *accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis*  
 y 22. *peccata remittuntur eis.* Odrodzenie, także usprawiedliwienie człowieka przypisuje Apostoł Duchowi Świętemu. Równy iest Oycu y Synowi w Bóstwie, iako wyznaie Kościół: *Credo in Spiritum Sanctum;* inaczej, gdyby nie był Bogiem, popełnilibysmy bałwochwaltwo, wzywając stworzenie za Boga.

Y Macedoniusza nie iest nam trudny argument; bo lubo po-  
 syła Ociec y Syn Przenayświętszego Ducha, Duch iednak iest tak Bogiem, iako Ociec, y Syn; bo go nie posyła *per Consilium*, ani *per Imperium*; to iest: nie rozkazuje iako słudze, ani go infor-  
 muie przez radę iako Ucznia; ale *per originalem processionem*, przez pochodzenie od Oycy, y od Syna, iako naucza Wielki Augustyn: tak iako posyła korzeń kwiat, albo pień drzewo, y latorośle.

Ale od kogoż ten Posel posłany? Grecy mówią: że od Przedwiecznego Oycy, ale nie od Syna; tego błędu był autor *Theodoretus* Biskup Cyreński, który retraktował potym na Chalcedońskim *Concilium*, za staraniem Leona Papieży. Aleć mnie się zda, że tego nie był autorem błędu Teodoretus, ale Nestoryani z Teofilaktem, za czasów Mikołaja pierwszego. Uważmy obudwu stron racye, a pokaże się prawda. My z powszechnym Kościołem wyznawamy, że Duch Święty nie tylko od Oycy, ale y od Syna pochodzi; dawne tego mamy z Pisma świadectwa. Chry-

Ioan. 16 stus mówiąc o Duchu Świętym tak świadczy: *Ille me clarifica-*  
 y 14. *bit, quia de meo accipiet;* bierze tedy coś Duch Święty od Syna, iako sam wyznawa CHRYSTUS; ale nie bierze od niego nie tylko pochodząc od Niego, toć Duch Święty pochodzi y od Syna; dlatego mówi Apostoł: *si quis Spiritum Christi non habet, hic non est ejus.* bo nie tylko od Oycy Duch pochodzi, ale y od Syna; inaczej, nie dobrzeby Syna Duchem nazwał Apostoł. I ztąd pokazuje się ta prawda, że Chrystus posyła Ducha Świętego iako sam obiecał: *si ego non abiero, Paraclitus non veniet ad vos;*  
 Ioan. 16. *si autem abiero, mittam eum ad vos.* Ale syn Boski Ducha Świętego nie może posyłać, ani, *per Consilium.* ani *per Imperium;* gdyż tak

mądry,

mądry, tak wszechm  
*naturalem emanatione*  
 niech nie mówią: że  
 tak rozumieć: że ty  
 iest dar Ducha Świętego  
 Apostoł: *Charitas Dei*  
*Sanctum, qui datus est*  
*tra sunt indivisa,* mo  
 Przenayświętszego ad  
 wda była, że posłać  
 śmy mówić: że y D  
 Ociec y Syn tych da

A naostatek sam  
 chodźi przez wolą  
 wolą iako miłość, aż  
 wa, które iest Syn B  
 a iakże tedy Duch S  
 na? Ani na to prze  
 ciwko nam mówią:  
 nie od Syna: *Paracl*  
*dicata* które się mówi  
 Oycostwa. A druga,  
 tu Pismo: że Duch po  
 siła rzeczy wierzymy  
 stołskich tradycyach;  
 Aniołowi iawnego ni  
 stworzeni; że *in pan*  
 mają tego z pisma, a  
 że lubo *explicitè* nie m  
 raźnie od Syna, ale i  
 napisano, że Syn Pr  
 stko, co ma y Ociec  
 by nie był równy O  
 cha Świętego

Y to iest w piśm  
 wi CHRYSTUS: I  
 samym pokazuje się,  
 szego, iezeli nie ist  
 Ducha Świętego m  
 że go posyłać *per I*  
*naturalem emanatione*

Prawda iest, że  
 Niceńskim nie masz



mały, tak wszechmocny jest, iako y Syn; posyła tedy go *per naturalem emanationem* bo go thnie z Oycem. Y tego Grecy nie mówią: że gaj CHRYSTUS posyła Ducha, ma się tak rozumieć: że tylko posyła dary Ducha Świętego; bo insza jest dar Ducha Świętego, a inszy Duch Święty; iako iawnie mówi Apostoł: *Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum, qui datus est nobis.* Zaprawdę *opera Trinitatis ad extra sunt indivisa*, mówi Wielki Augustyn: że sprawy TROYCY Przenajświętszey *ad extra* są nie rozdzielne; gdyby tedy to prawda była, że posłać dary, jest posłać Ducha Świętego, moglibyśmy mówić: że y Duch Święty posyła Oyca y Syna; ponieważ Ociec y Syn tych darow także są Auktorami.

Rom. C. 5  
y 5.  
Lib. de  
Trin. C. 12

A naostatek sami przyznawali Grecy, że Duch Święty pochodzi przez wolą iako miłość; nie może zaś pochodzić przez wolą iako miłość, aż wprzód będzie pochodził od rozumnego Słowa, które jest Syn Boski; gdyż *voluntas non fertur in incognitum*; a iakże tedy Duch Święty nie ma pochodzić od Oyca, y od Syna? Ani nas to przekonywa, co z Świętego Iana Ewangelii przeciwko nam mówią: iakoby Duch Święty pochodził od Oyca, a nie od Syna: *Paracletus, qui a Patre procedit*; bo wszystkie *prædicata* które się mówią o Oycu, mają się mówić y o Synu; oprócz Oycostwa. A druga, nie dobra Greków konsekwencya; nie mówi tu Pismo: że Duch pochodzi od Oyca, toć nie pochodzi od Syna; bo siła rzeczy wierzymy, których nie masz w piśmie, tylko w Apostolskich tradycyach; a te mają powagę pisma. O stworzeniu Aniołów iawnego nie mamy pisma, a przecie wierzymy, że są stworzeni; że *in pane fermentato* mają konsekrować Grecy, nie mają tego z pisma, a przecie to czynią; a czemuż nie przyznać, że lubo *explicitè* nie masz w piśmie, że Duch Święty pochodzi wyraźnie od Syna, ale jest w piśmie, że y od Syna pochodzi, bo jest napisano, że Syn Przedwieczny jest równy Oycu; y ma to wszystko, co ma y Ociec; gdyby zaś Ducha Świętego nie thnął, już by nie był równy Oycu; boby nie miał *virtutem spirativam* Ducha Świętego.

Ian. C. 15  
y 26

Y to jest w piśmie, że Duch Święty mnie uwielbi, iako mówi CHRYSTUS: *Ille me clarificabit*; bo z mego weźmie; tym samym pokazuje się, że Duch S. coś bierze od niego; a coż innego, jeżeli nie istotę? Y to jest w piśmie, że Syn Boski posyła Ducha Świętego *mittam vobis Spiritum Sanctum a Patre*; nie może go posyłać *per Imperium*, ani *per Consilium*; posyła go tedy *per naturalem emanationem*.

Ian. 16.  
y. 14

Prawda jest, że y na Synodzie Konstantynopolitańskim, y w Niceńskim nie masz tego *Filiog*, y owszem Efezyjskie, Cap. 7mo zaka-

Pppp

elę  
któreż stworzenie mogło wielkości, tak różne w, że to Duch Boski sprawa. *Spiritu oris ejus omnis* y może być wszędzie? nie przyznaie Mędrzec, *spiritus Domini replevit orationem habet vocis.* A własność samego BOGA; mocą Ducha będziecie od *sanctum, quorum remisistis* także uprzedliwienie Świętemu. Równy jest do Kościoła: *Credo in Spiritu* Bogiem, popełnilibyśmy za Boga.

argument; bo lubo posyła Ducha, Duch jednak jest nie posyła *per Consilium*, iako słudze, ani go informale *processionem*, przez nauczają Wielki Augustyn: jak drzewo, y latorośle. Grecy mówią: że od Przedwiecznego by autor *Theodotym* na Chalcedońskim Aleć mnie się zda, że ale Nestoryani z Teodotego. Uważmy obudwu z powszechnym Kościołem tylko od Oyca, ale y od pisma świadectwa. Chryzostomus: *Ille me clarificabit* Duch Święty od Syna, ale nie bierze od niego Duch Święty pochodzi y *Spiritus Christi non habet* Duch pochodzi, ale Duchem nazwał Apostołus posyła Ducha Świętego *paracletus non venit ad vos* Syn Boski Ducha Świętego *per Imperium*; gdyż tak mały,



zakazało pod klątwą, przydawać co do tego *Symbolum*, y Leona trzeci Papież, który rządził Kościołem *circa annum 800.* na frebrney kazał wyrznąć blasze toż *Symbolum*, y położyć u Ciała Świętego Pawła; a przecie tam nie czytamy *Filiog*; aleć ja na to odpowiadam: że te *Concilia* nie wyraziły tego; bo nikt o tym nie wątpił artykuł; ale gdy pokazał się *Macedonius*, który uwodził Bóstwa Duchowi Świętemu, konieczne to *Symbolum* explicować trzeba było. Nie przydaliśmy tedy nic *Symbolo Nicano*, ale tylko je explicowaliśmy; iako y sami Grecy przydali *Concilio Nicano: ex Patre procedentem* przeciwko *Macedonianom*, y Chalcedońskiemu: *Spiritum Sanctum non ingentum, neq; genitum.* A czemuż nam się też nie godziło explicować *Filiog*, kiedy taka wzięła się herezya?

To im jednak dziwna: na co ma pochodzić Duch S. od Syna? aza nie dosyć, że będąc ieden Duch Święty, od iednego pochodzi Oyca? Tak jest, dosyć; gdyby *per impossibile* drugiey w Trycy Świętey nie było Osoby; Ducha Świętego mogłby thnać Ociec; ale że ten Ociec ma spólną thnienia moc z Synem, dla tego pochodzi y od Syna. Objaśnam rzecz podobieństwem. Swiat mógł stworzyć sam Ociec, albo sam Syn, albo sam Duch Święty; a przecie stworzył go y Ociec, y Syn, y Duch Święty; nie z potrzeby; gdyż sam Ociec, albo Syn mógł go być stworzyć; ale dla tego, że Ociec ma spólną z Synem, y z Duchem Wszemogłość; tak też mówię: mógł sam Ociec thnać Ducha Świętego, [iako oni mówią] ale że ma spólną moc *spirandi* z Synem, trzeba było, aby y Syn Boski thnął z Bogiem Oycem tegoż Świętego Ducha.

Aleć y samo pokazyie Imię Grekom, że Duch Święty powinien pochodzić od Oyca, y od Syna; bo Duch Święty jest miłości terminem, przez wolą pochodzący; od dwóch tedy powinien pochodzić, gdyż nie jest prawdziwa do siebie samego miłość; iako mówi Anielski Doktor: *cum Spiritus Sanctus sit amor mutus, & nexus duorum, oportet quod a duobus spiretur.*

Tę prawdę wyznało Doktorow piętnastu. Grecy: *Thaumaturgus, Athanasius, Basilus, Gregorius Nissenus, Naztanzenus, Cyrillus Ierosolimitanus, Chrysostomus, Ephrem, Didamus, Cyrillus Alexandrinus.* Tę podpisał prawdę: *Augustinus, Ambrosius, Chrysologus*, y wszyscy Doktorowie Łacińskiego Kościoła. Sami Grecy w tym będąc przekonani błędzie na Florentyńskim *Concilio* wyznali, że Duch Święty pochodzi y od Syna; ale kiedy do swego wrocili się błędu, tegoż dnia stracili Carogrodzkie Państwo, iako wspomina *Baronius*. Już tedy wiemy, co to za Pośel, od kogo posłany; Bogiem jest, równy Synowi, y Oycu; po-

flany od Oyca y do nas idzie? w iako

W wielkiej zaprawie bo przychodzi mowi Apostol: że bo człowiek do otrzymania z męki Chrystusowej sprawuie. Coby by nas nie był Duch mamy wierzyć, iako Nie może nikt wywienienia bez łaski. Pr nadprzyrodzone akże łaski?

Ale naco się powsze do swojego spozroz w ogniu z stepu do swego centrum, *qua super terram.* scie pokaze się powczyłczone było. cyą Hipokrates; na całym świecie by mowi: *totus mundus* flus w ogniu Przenram; aby to wypszczeray Boga milobnym grzechow chwieysze były w owym Świętego Apostolowgo zaprzął, drugi ale kiedy ten Ogiegniem miłości, y faly stali się Mężnem, powiadając Ewangelsunt ab eo.

Chcąc się zemścić trzysta Lisow powiastynskie pusić; a tawiciel zemścić się na przyaciolami; a tcz



cielę

tego *Symbolum*, y Leo  
circa annum 400. na fre-  
olum, y położyć u Ciała  
amy *Filiog*; aleć ia na to  
ty tego; bo nikt o tym nie  
Macedonius, który uwło-  
ecznie to *Symbolum* expli-  
tedy nic *Symbolo Niceno*,  
ni Grecy przydali *Conci-*  
iwo Macedonianom; y  
on *ingenitum*, *neg genitum*.  
kować *Filiog*, kiedy taka

chodźć Duch S. od Syna?  
ęty, od jednego pochodzi  
*possibile* drugiey w Troy-  
ętego mogłby thnać O-  
nia moc z Synem, dla te-  
cz podobieństwem. Swiat  
n, albo sam Duch Święty;  
y Duch Święty; nie z po-  
gt go był stworzyć; ale  
y z Duchem Wszechmo-  
e thnać Ducha Świętego,  
*spirandi* z Synem, trzeba  
n Oycem tegoż Świętego

n, że Duch Święty powi-  
o Duch Święty jest miło-  
; od dwóch tedy powi-  
do siebie samego miłości;  
*us Sanctus per amor mu-*  
*bus spiratur*.

ętnastu. Grecy: *Thauma-*  
*sisenus*, *Nazianzenus*, Cy-  
em, *Didamus*, *Cyrillus A-*  
*gustinus*, *Ambrosius*, Chry-  
ego Kościoła. Sami Gre-  
Florentyńskim *Concilium*  
od Syna; ale kiedy do-  
racili Carogrodzkie *Pana-*  
edy wiemy, co to za po-  
y Synowi, y Oycu; po-  
stany

Świąteczną.

347

stany od Oycy y od Syna; bo od obudwu pochodzi. A po coż  
do nas idzie? w iakieyże sprawie? to drugi punkt Kazania.

## CZĘŚĆ DRUGA.

W wielkiej zaprawdę Duch Święty przychodzi do nas sprawić  
bo przychodzi nauczać swiat: *Ille vos docebit omnia*. Dobrze  
mowi Apostoł: że Duch Święty sprawuje wszystko we wszystkich;  
bo człowiek do otrzymania zbawienia, y do odebrania pożytku  
z miłości Chrystusowej należy, a to wszystko w nas Duch Święty  
sprawuje. Coby nam pomogło, że Syn Boży za nas umarł, gdy-  
by nas nie był Duch S. przez Apostołów nauczył, iako w niego  
mamy wierzyć, iako Go kochać, iako Jego pełnić przykazania?  
Nie może nikt wymówić Imienia IEZUS tak, iak należy do zba-  
wienia bez łaski Przenajświętszego Ducha; a iakże ma uczynić  
nadprzyrodzone akty: wiary, nadziei, y miłości, religii bez tey-  
że łaski?

Ale naco się pokazuje w ogniu? Ognia ta jest natura, że za-  
wsze do swojego spieczy *centrum*, *in infimis* zostawać niechce; a  
toż w ogniu z stępuje, mowi *Epiphanius*: aby nasze podniósł serca  
do swego *centrum*, to jest do BOGA: *quæ sursum sunt quaerite, non Col 3. v. 1.*  
*quæ super terram*. Jest nauka Hipokratesa, że gdy w iakim Mie-  
ście pokaże się powietrze, trzeba ogień palić po ulicach, aby o-  
czyszczone było. Y tym sposobem salwował od Epidemii Gre-  
cyą Hipokrates; tak Ateny od śmierci wolne zostały. Srogie  
na całym świecie było powietrze grzechu; tak dalece, że Ian S.  
mowi: *totus mundus in maligno positus est*; a toż posyła nam Chry- 1. IOAN. 5.  
stus w ogniu Przenajświętszego Ducha: *ignem veni mittere in ter-*  
*ram*; aby to wypalił grzechowe powietrze; a nas zagrzał do  
szczerey Boga miłości. Zarosły były serca ludzkie nie potrze-  
bnym grzechow chwałem; a toż zapala te pola, aby tym buy-  
nieysze były w owoc pokuty. Coż byli przed przyściem Ducha  
Świętego Apostołowie? wagle iedne, bez ognia, czarne; ieden się  
go zaprzał, drugi niedowierzał, inși uciekli przy śmierci Jego;  
ale kiedy ten Ogień na ich z stąpił serca, zapaleni Apostołowie o-  
gniem miłości, y sami utwierdzeni w łasce, wlana im jest nauka;  
y stali się Mężnemi, że się nieobawiali Tyrannow Chrystusową o-  
powiadając Ewangelią: *ignis a facie ejus exarsit, carbones succensit Ps. 17 v. 9*  
*sunt ab eo*.

Chcąc się zemścić swoich affrontów Samson nad Filistynami,  
trzysta Lisow powiązał, y szerść na nich zapalił; w zboża Fili-  
stynskie pusił; a te im wszystkę spalili krescencyą. Chciał Zba-  
wiciel zemścić się nad czartem, y grzechem. głównemi sobie nie-  
przyjaciółami; a toż zapala Apostolskie serca ogniem przez Ducha

Pppp2

Świę-



Świętego, ktorzy biegaiąc po świecie wywracaią bałwany, szczer-  
pią prawdziwą wiarę, y z tronu zrzucaią *Principem tenebrarum*.

Ale naco zstępuie w ięzykach? Znać nasze były zepsowane  
ięzyki; a toż aby ie reformował CHRYSTUS, posyła nam Du-  
cha Przenayświętszego w ięzykach. Niechże y w nas ten sku-  
tek uczyni Duch Święty iako w Apostołach: na ktorych gdy z-  
stąpił: *loquebantur magnalia Dei*; ięzyki nasze niech nie będą o-  
twarte na uszczypliwe słowa bliźniego, albo szemranie, ale na  
chwałę Boga. Takiego trzeba nam było Reformatora; bo wie-  
le takich znayduie się ludzi, ktorzy *ingeniosissimè nequam & facun-*  
*do malò publicò*, to mówią y piszą, co im niepocciwość; nie Duch  
prawdy, ale duch kłamstwa podaić do serca. Nie wymowią się  
ci, że to żartem mówili; iednym wiatrem zabija piorun, a prze-  
cie zabija.

Iuż tedy widziemy, że DUCH Przenayświętszy iest Wiel-  
kim u nas Gościem; wielkim, bo BOG; wielkim, bo od Oycy, y  
Syna w Poselstwie do nas przychodzi; Wielkim naostatek, bo  
nauczył nas naywiększych rzeczy. Przyimiymyż tego POSŁA  
należytym respektem; czystym sumnieniem, a On nam przynie-  
sie swoje dary. Wzywaymy go słowy Kościoła świętego: *veni*  
*Dator munerum. Amen.*

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA  
Na Poniedziałek Świąteczny,

ROKU 1691.

*Lux venit in mundum, & dilexerunt homines magis tenebras, quam*  
*lucem. Ioan: 3. v. 19.*

**Z**E Duch Święty iest światłem oświecającym człowieka, nie  
wątpi o tym Kościół Boży, bogo przychodzącego na świat  
tak wita, y do serc ludzkich zaprasza: *veni Sancte Spiritus, &*  
*emitte coelitus lucis tuae radium; veni Lumen cordium*; przyidź Du-  
chu Przenayświętszy, y spuść Niebieskiego światła twego pro-  
mien; przyidź światłości serc. Y dla tego na Uroczystość Zesła-  
nia Iego, nie inszą przy dniu dzisieyszym czytać każe Kościół E-  
wangelią, tylko tę, w ktorej o świetle przychodzącym na świat  
CHRYSTUS mówi: *Lux venit in mundum*. Y ażeby tę światłość  
niestworzoną zalecił ludziom. wyrzuca im na oczy, że będąc nie-  
wdzięczni tego światła, wolą w ciemnościach grzechu siedzieć, ni-  
żeli

żeli przez Duch  
*nes magis tenebras*  
ktory nie tylko mi  
na to przychodzi,  
tego światła, mow  
*sto, & rectis corde*  
rozweselenie dla  
żnych to światło  
nie. Dobrze mow  
*que puris est amabi*  
przyjemne iest św  
tego wolą zamru  
otwartemi to swia  
funkcyą, którą m  
człowiek Boga, an  
la, y kocha go iak  
widzieć Boga, pò  
iako nie może nie  
nie będzie *objectum*  
tło Ducha Przenay  
cił, aby poznał B  
swoiey zapalił. I  
Przenayświętszego  
Kazania. Ktorzy  
się w ciemnościach  
na chwałę tego, o  
*cessibilem, quam nulu*  
*piternum*; w Troy

Światło troiakie  
drugie: że zagrzu  
*cit, & urit*; iako  
stworzonemi rzecz  
cznieysze, naypie  
sze, nayprzyjemn  
styn: *luce in corp*  
*us, nihil subtilius*, n  
widziemy. Sprawi  
w nas światło Duch  
wieka, y zaraz roz  
chem, tak się z po  
Tąż samą łaską, kt



Q999



do dobrego, serce do miłości Boskiej zapala, miłość świata wy-  
gasza, y przytłumia affekta do rzeczy stworzonych, żeby się w  
nich człowiek nie kochał, ale w samym tylko Stworcy swoim  
BOGU; y iako gorącość z zimnem, tak miłość ta, którą przez  
łaskę zagrzewa, y zapala Duch Święty serce człowieka, zgodzić  
się nie może z miłością świata; dla tego mówi Iakób Sw: że kto  
się z przyjaźni z światem, nie może mieć przyjaźni z Bogiem, ale  
się zaraz staie jego nieprzyjacielem: *amicus huius seculi, inimicus*  
*Jacob: 4. Dei constituitur.*

O! iakto przyjemne światło sercom ludzkim, gdy ie oświe-  
ca, zagrzewa y zapala! Wzywał Izaiasz Prorok do tego  
światła lud Izraelski: *Domus Iacob, venite, & ambulemus in lumi-*  
*ne Dei nostri;* Domie Iakoba, potomkowie Izraela podźcie, a  
chodźcie w świetle Boga naszego; Nadto światło nic nie może  
bydź pożyteczniejszego dla człowieka, bo od niego odbiera wiel-  
kie pożytki, gdy w sercu jego zaświeci; a te pożytki wylicza A-  
postoł *ad Galatas 5. fructus Spiritus S. est: charitas, gaudium, pax,*  
*patientia, benignitas, bonitas, longanimitas, mansuetudo, fides, mode-*  
*stia, continentia, castitas.* Pożytki, które przynosi światło Ducha  
Świętego, są te: miłość, wesele, pokoy, cierpliwość, łaskawość,  
dobroć, nieskwapliwość, cichość, wierność, skromność, powścią-  
gliwość, y czystość? Nic mówię pożyteczniejszego nad te dary  
Ducha Świętego, bo przez nie staiemy się w cnotach podobni  
samemu Chrystusowi, który te cnoty w naywyższym miał sto-  
pniu; a tak zasługujemy sobie, że będziemy oglądać onę świa-  
tłość wieczną, iezeli tą światłością Ducha Świętego oświeceni,  
wyrażone pożytki odbierzemy, y zachowamy.

Nad to światło nic powszechniejszego; bo nie masz tego  
człowieka, któryby łaską Ducha Sw: nie był oświecony: *illumi-*  
*nat omnem hominem venientem in hunc mundum;* zagrzewa także, y  
zapala każdego, y nie masz takiego, ktoregoby promieniami łask  
swoich nie zagrzał; mówić się może o nim: *non est, qui se abscon-*  
*dat a calore ejus.* Nic piękniejszego, y delikatniejszego nad to  
światło, na które Aniołowie, przy zesłaniu Jego na ziemię, wiel-  
ce pragną bez naprzykrzenia, z wielkim ukontentowaniem pa-  
trzyć: *nuntiata sunt vobis per eos, qui evangelizaverunt vobis, Spi-*  
*ritu Sancto misso de Caelo, in quem desiderant Angeli prospicere;* mó-  
*wi Piotr Święty.* Nic skuteczniejszego nad to światło; bez kto-  
regu y naymniejszego aktu cnoty człowiek uczynić nie może; a  
iako w ciemnościach zostający człowiek nie może widzieć, nie  
może nic czynić ale się trzyma iednego miejsca, nie rusza się  
z niego, bojąc się, żeby albo wdoł nieupadł, albo się nieranił,  
poki mu światła nie dodadzą tak bez tego światła Łaski Ducha S.  
czło-

człowiek iak w ciem-  
y owszem, im bard-  
bezpieczny jest, żeby  
y nie zaświeci Du-  
prowadzi, y do ko-  
naucza Apostoł: że z-  
szego dobrego uży-  
wieńnie: *non sumus*  
*nobis, sed sufficiens*  
*uistros novi testament*  
*Spiritus autem vivifi-*

Y te to są skutki  
światła Ducha Świę-  
światłości; iako leń-  
rodzi; tak my z św-  
tłości staiemy się, kto-  
nami ciemności. Y  
*tis aliquando tenebrae,*  
ciemnościami, ale te-  
więc kaze nam tak. fi-  
ści, iako synom tego  
*fructus enim lucis est*  
kochać Oyca, nigdy  
będąc synami tego s-  
thnieniom jego bążm-  
ciwiając się łasce Bosk-  
napomina Apostoł:

Iuż tedy światło  
*verum lumen lucet,* m-  
stogi samego Zbawie-  
*tenebrae comprehendunt*  
ciez ie, a chodźcie v-  
jaśności sumnienia, z-  
tym zyciu, a potym  
nego w zapłatę g-zec-  
tam duch, ale nie św-  
nie będzie świecił na-  
cha Sw: sprzeciwiał-  
palił; ale nie tym sp-  
grzewa, y pali; bo-  
la, ażebyś wiecznie  
tępionych Aniołów  
wieki gorzał; nie dl-



ala, miłość świata wy-  
worzonych, żeby się w  
tylko Stworey swoim  
miłość ta, którą przez  
ćerc człowieka, zgodzie  
mowi Iakób Sw: ze kro  
przwiązni z Bogiem, ale  
*amicus huius seculi, inimicus*

luczkim, gdy ie oświe-  
Izaiafz Prorok do tego  
*ite, & ambulemus in lumi-*  
owie Izraela podźcie, a  
to światło nie nie może  
o od niego odbiera wiel-  
a te pożytki wylicza A-  
*st: charitas, gaudium, pax,*  
*, mansuetudo, fides, mode-*  
przynosi światło Ducha  
cierpliwość, łaskawość,  
ść, skromność, powścią-  
teczniejszego nad te dary  
się w cnotach podobnem  
w najwyższym miał sto-  
niemy oglądać onę swia-  
cha Świętego oświecenia,  
owamy.

szego; bo nie małz tego  
e był oświecony: *illumi-*  
*undum;* zagrzewa także, y  
regoby promieniami łask  
im: *non est, qui se abscon-*  
de iakanieyszego nad to  
nię tego na ziemię, wiel-  
im ukontentowaniem pa-  
*angelizaverunt vobis, Spi-*  
*rant Angeli prospicere;* mo-  
o nad to światło; bez kto-  
wiel, uczynić nie może; a  
ek nie może widzieć, nie  
ego mieysca, nie rusza się  
ieupadł, albo się nieranił,  
go światła Łaski Ducha S.  
czło-

człowiek iak w ciemnościach nie czynić zbawionego nie może;  
y owszem, im bardziey się ruszy do czego, tym bardziey nie-  
bezpieczny iest, żeby nieupadł, poki mu promieniem łaski swo-  
y nie zaświeci Duch Święty, y drogi do dobrego nie pokaże, nie  
prowadzi, y do końca zamierzonego nie doprowadzi; dla tego  
naucza Apostoł: że żaden człowiek nie tylko uczynku naymniey-  
szego dobrego uczynić, ale też y pomyśleć o nim nie może zba-  
wionnie: *non sumus sufficientes cogitare aliquid a nobis, quasi ex*  
*nobis, sed sufficientia nostra ex Deo est; qui & idoneos nos fecit Mi-*  
*nistros novi testamenti; non litera, sed Spiritu; litera enim occidit,*  
*Spiritus autem vivificat.*

1. Cor. 3:  
y 5 & 6

Y te to są skutki, albo raczey pożytki, które nam przynosi  
światło Ducha Świętego. Ale ieszcze nad to czyni nas Synami  
światłości; iako słońca niby synem iest promień, który z słońca się  
rodzi; tak my z światła łaski DUCHA Świętego synami swia-  
tłości staniemy się, którzyśmy przedtym byli *filij tenebrarum*, sy-  
nami ciemności. Y to to iest, co nam wymawia Apostoł: *era-*  
*tis aliquando tenebrae, nunc autem lux in Domino;* byliście kiedyś  
ciemnościami, ale teraz już iesteście światłem w Panu Bogu; a  
więc każe nam tak się pokazywać, iak światło, chodzić w iasno-  
ści, iako synom tego światła przynależy: *ut filij lucis ambulate;*  
*fructus enim lucis est in omni bonitate, & iustitia;* a iako syn ma  
kochać Oyca, nigdy go nie obrażać, posłusznym mu bydz; tak my  
będąc synami tego światła, szanujemy iako Oyca, posłuszni na-  
thnieniom jego bądźmy, nie obrażamy go, niezaśmucamy sprze-  
ciwiając się łasce Boskiej: *nolite contristare Spiritum Sanctum Dei,*  
napomina Apostoł.

Ephij. 5:  
y 8.

Już tedy światło prawdziwe mamy; *tenebrae transferunt, &*  
*verum lumen lucet,* mowi Ian Święty; a zatym słuchaymy prze-  
strogi samego Zbawiciela: *ambulate dum lucem habetis, ut non vos*  
*tenebrae comprehendant.* Poki macie światło Ducha Sw: szanuy-  
ciez ie, a chodźcie w Przykazaniach Boskich, przy czystości, y  
iasności sumnienia, żeby was ciemności grzechu nie ogarnęły w  
tym życiu, a potym ciemności wieczne piekła złym zgotowa-  
nego w zapłatę grzechow, żeby wam oddane nie były. Będzie  
tam duch, ale nie światłości, Xiążę ciemności; będzie ogień, ale  
nie będzie świecił na ukaranie złych, którzy się temu światłu Du-  
cha Sw: sprzeciwiali; będzie tam ogień zagrzewał, y owszem  
palił; ale nie tym sposobem, iak to światło Ducha Boskiego za-  
grzewa, y pali; bo Duch Boski dla tego cię zagrzewa, y zapa-  
la, ażebyś wiecznie nie gorzał w piekle; tamte zaś duchy po-  
stępionych Aniołów na to cię będą zagrzewać y palić, żebyś na-  
wieki gorzał; nie dla ochłody, iako zagrzewa Duch Święty, ale  
dla

1. Ioan. 2



dla wieczney męki, mizeryi, y nieustannego przez wieczność nad ludźmi paświenia się. Niechże duszom waszym to światło przyiemne będzie; kochaycie ie, przyimiycie do sere waszych. Kto. rzy to zaś są ludzie, co im to światło Ducha S. iest nie przyiemne, y nienawidzą go? to druga część Kazania.

### CZĘŚC. DRUGA

Powiada Iob Święty, że od niebożnych odbiera BOG światło swoje: *auferetur ab impiis lux tua*; wszyscy tedy grzeszący śmiertelnie nienawidzą tego światła Ducha Sw. Toż samo wyrzuca im na oczy w dzisiejszey Ewangeli CHRYSTUS: *omnis qui malè agit, odit lucem*; każdy który grzeszy, nienawidzi światła, ucieka od niego, aby uczynki iego nie były widziane, y ganiłone. Wszystkie prawda grzechy zaslepiają oczy ludziom, y niechęcą patrzeć na światło Ducha Sw: iednak są niektóre takie, że się sprzeciwiają Duchowi Świętemu tak, że albo trudno, albo nigdy odpuszczone nie bywają. A te grzechy są, które kto ze złości pełni, gardząc nathnieniami, wiele nad to ufając w miłosierdziu Boskim, że im grzechy odpuści, y w tę nadzieję grzeszą, którzy zatwardzale żyją, nie uważając na przestrogi Boskie, y ludzkie, na kary doczesne y wieczne; którzy przeciwko oczywistej prawdzie powstaiają, y iey się sprzeciwiają, niechęć iey uznać; którzy desperują, y niechęcą pokutować; y ci, którzy przy ostatnim zgonie trwają w grzechu, y za niego niepokutują; ci to nienawidzą światła Ducha Świętego. O takich powiedział Zbawiciel, że im na tym świecie, ani na tamtym grzech odpuszczony nie będzie: *qui dixerit verbum contra Spiritum Sanctum, non remittetur ei, neq. in hoc, neq. in futuro.*

Są ieszcze y inși, którzy tak nienawidzą Ducha Sw: że go za bez cenek, to iest za pieniądze przedają, wiedząc, że łaska Boska, która iest Duch Święty, nieoszacowana iest stworzonym dobrem. Przedał Iudasz Pana IEZUSA, toż samo czynią świętokupcy, naśladowiac pierwszego Szymona, który go chciał kupić za pieniądze u Apostołów, y od niego miał imię: *symoniaci*. Takim tak iest nie miły ten Duch, że go y ustami wymówić często nie potrafią; o czym czytamy przykład u Świętego Piotra Damiana. Święty Grzegorz tego Imienia siódmy Papież, ieszcze nim wstąpił na stolicę Apostolską był Posłem do Francyi, y tam złożył Prałata iednego z urzędu, dla tego, że go przez świętokupstwo nabył; a gdy mu kazał mówić owe słowa: *Chwała Ojcu, y Synowi, y Duchowi Świętemu*; wymówił Oyca, y Syna, a Ducha Świętego żadną miarą wymówić nie mógł; daie tego przy czynę Święty Damian: *Spiritum Sanctum dum emit amisit, ut qui*

*exclusus erat ab animo*  
Świętego kupił, trze-  
też daleki y od iego  
nianow; prawda, że  
Świętego stworzenia  
stworzoną cenę pr-  
bydź Slugą Boskom  
puia, y przedają,  
Piotr Damian tych  
dasza; y daie tego  
wierząc aby był B-  
dze, które wzię po-  
świętokupcy wierzą  
y grzechu swego u-  
tami. Iudas Domi-  
*pretium sanguinis a-*  
*Spiritus ambigentes*  
*petrati sacrilegii com-*

Ci to wszyscy  
kochać w ciemności  
li oczy, a oglądali-  
*mus opera tenebrar-*  
człowiecze, nie dz-  
wodem tego światła  
*Spiritus tuus bonus*  
Dawid. Przejrzy-  
iesz drodze; za du-  
do piekła? Zaslepi-  
znać miedzy zym  
ze oślep na zgrubę  
go, a nauczy cę do  
dobrego; iako oświ-  
gień z Nieba na nie-  
*is, & erudit me;*  
y zagrzał do miłos-  
zeli chcesz uyać og-  
iżeli chcesz cgląd-  
mności, które ogar-



negoprzez wieczność nad  
waszym to światło przy-  
e do tere waszych. Kto.  
Ducha S. jest nie przyie-  
Kazania.

GA

ch odbiera BOG światło  
wszyscy tedy grzeszący  
cha Sw. Toż samo wy-  
gelii CHRYSTUS: omnis  
grzeszy, nienawidzi swia-  
nie były widziane, y ga-  
lepią oczy ludzom, y  
jednak są niektóre takie,  
tak, że albo trudno, albo  
grzechy są, które kto ze  
le nad to ufając w miło-  
i, y w tę nadzieję grze-  
ażając na przestrogi Bo-  
czne, którzy przeciwko  
się sprzeciwiają, niechcąc  
pokutować; y ci, którzy  
y za niego niepokutują;  
go. O takich powiedział  
na tamym grzech odpu-  
*contra Spiritum Sanctum,*  
ro.

awidzą Ducha Sw: że go  
nią, wiedząc, że łaska Bo-  
zana jest stworzonym do-  
toż samo czynią święto-  
, który go chciał kupić za  
ią imię: *symoniaci*. Ta-  
y ustami wymówić często  
u Świętego Piotra Da-  
a siódmy Papież, ieszcze  
Polsk do Francyi, y tam  
tego, że go przez święto-  
ówe słowa: *Chwała Oj-*  
mowił Oyca, y Syna, a  
ć nie mógł; daie tego przy-  
*lum dum emit amisit, ut qui*  
*exclu-*

Poniedziałek Święteczny.

353

*exclusus erat ab anima, procul esset a lingua;* w ten czas, gdy Ducha  
Świętego kupił, stracił go, y który wyrzucony był z serca, był  
też daleki y od języka. Gorszy tacy są od Heretyków Macedo-  
nianów; prawda, że y Macedonianie, y *Symoniaci* czynią Ducha  
Świętego stworzeniem; bo tamci Bóstwo mu odbierają, a ci za  
stworzoną cenę przedają go, iednak Macedoniani rozumieją go  
bydź Sługą Boskim, a *Symoniaci* sługą swoim; y dla tego go ku-  
pią, y przedają, aby im służył. Co większa pomieniony Sw:  
Piotr Damian tych świętokupców gorszych bydź sądzi nad Iu-  
dasza; y daie tego przyczynę tę: bo Iudasz Pana IEZUSA, nie  
wierząc aby był Bogiem, iako człowieka sprzedał, y zaraz pienią-  
dze, które wziął porzucił w Kościele poznawszy grzech swoy; a  
świętokupcy wierząc, że Duch Święty jest Bogiem przedają go,  
y grzechu swego uznać niechcą, pokrywając to różnemi pretext-  
ami. *Iudas Dominum purum hominem credens vendidit; sed mox*  
*pretium sanguinis abiecit. Vos autem nihil de Divinitate Sancti*  
*Spiritus ambigentes: & commercium illi venalitatis adscribitis, & per-*  
*petrati sacrilegii commodum possidetis.*

Epist. 16  
c. 30.

Ci to wszyscy nienawidzą światła Ducha Świętego, wolą się  
kochać w ciemnościach. Woła na takich Apostołów, aby otworzy-  
li oczy, a oglądali to światło porzuciwszy ciemności: *abijcia-*  
*mus opera tenebrarum, & induamur arma lucis.* Przejrzyjcie  
człowiecze, nie idź za powodem ślepej woli twoiej, ale za po-  
wodem tego światła; ten Duch zaprowadzi cię na prostą drogę:  
*Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam;* mowi Sw. Krol  
Dawid. Przejrzyj ieszcze lepiey, a obaczysz, na ktorey zosta-  
iesz drodze; za duchem ciemności idąc, gdzieś trafisz, iezeli nie  
do piekła? Zaslepiły cię grzechy, y dla tego nie możesz roze-  
znać miedzy złym, y dobrym; iuż ci prawie rozum odebrały,  
ze oslep na zgubę idziesz; odbierzże to światło Ducha Święte-  
go, a naucz cię dobrze czynić, rozum oświeci, wolą zapali do  
dobrego; iako oświecił, y nauczył Ieremiasza Proroka, gdy o-  
gień z Nieba na niego spuścił: *de excelsis misit ignem in ossibus me-*  
*is, & erudit me;* dla tego w ogniu zstępuje, żeby cię oświecił,  
y zagrzał do miłości Boskiej; nie uciekayze od tego ognia, ie-  
zeli chcesz uysć ognia wiecznego; nie uciekay od tej światłości,  
iezeli chcesz oglądać wiekuiłą światłość; y uniknąć owych cie-  
mności, które ogarną potępionych na wieki; czego nas uchoway

Isaiah. 6  
v. 15.

BOZE.

A

M E

N.

Rrrr

KAZA-





# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim SIANA,  
Na Wtorek Świąteczny.

ROKU 1689.

*Ego veni, ut vitam habeant, & abundantius habeant.* Ioan: cap. 10.  
v. 10.

**W** Padła raz między Mędrcom kwestya, czy też naydoskonalszego Pan BOG stworzył między czterema elementami? czy ogień, czy powietrze, czy wodę, czy ziemię? Pierwsze miejsce brał ogień; dla tego, że nie tylko oświeca ciemności iasnością swoją, zimne ogrzewa miejsca; ale też pod samym zostając Niebem naywyższe osiadł miejsce, y samemu Bogu tron z siebie wystawił: *thronus ejus flammæ ignis*; iako miał widzenie Daniel Prorok. Niechciało ustąpić miejsca powietrze; bo iego zdrowiem żyją ptastwa, zwierzęta, y ludzie. Ziemia także chciała prymu; bo wszystkich skarbow, ludzkich fortun, odzienia, żywności, miast, fortec, pałacow, y co tylko bydz może na świecie, iest Marka; rodzi ie, y piasuie; nawet y ogień w sobie konserwuje. Woda naostatek swoje przymioty, y własności remonstrować poczęła: że ani ziemia, ani ogień, ani powietrze bez niej obeysć się nie może. Ziemia z swemi dostatkami darmo się popisuje, gdyż nic urodzić nie może, ieżeli rosą, y wodą skropiona nie będzie. Y powietrze humorami ziemi zaszpecone wodą się czyści, gdy też same exhalacye, które przez operacyą słońca z ziemi są wyciągnione, wraca ziemi z deszczem, grzmotem, piorunami, niby się mszcząc nad ziemią, że ie swoiemi zaraza szpećnościami. Ogień zaś będąc bardzo porywczy na cudzą szkodę, wieleby dokazywał, gdyby na niego woda hamulca nie miała. Wielkie każdego elementu są doskonałości; iednak Duch Święty te dwa elementa: ogień, y powietrze naybardziej ozdobił, kiedy w nich na świat zstępnie: *factus est repente de Cælo sonus advenientis Spiritus vehementis; ... & apparuerunt dispartita lingue sicut ignis*. Czemu nie w inszych elementach zstępnie, tylko w powietrzu, y ogniu? inszey nie widzę przyczyny, tylko tę, że przychodzi na to, aby nas ożywił: *veni, ut vitam habeant*. Zycie ludzkie zawisło *in calore & humore*; wszystko swoy fundament w miernym cieple, y wilgotności pokłada; tak też duchowne życie zawisło na ogniu miłości Boskiej, y łasce Ducha Świętego, którą bywa człowiek nathniony, niby wiatrem. Gdy na to przychodzi, aby nas ożywił, w ogniu y powietrzu zstępnie. Iakoż nie inszą dam na dzisieyszym Kazaniu przyczynę, tylko

tylko tę: że w góry  
jest w ogniu, y po  
ziemskie doczesności  
stępnie w ogniu, y p  
to drugi punkt. W

Człowiek mając swo  
bardziej w ziemi  
lementa, niżeli w wyż  
skarbow w niey szuka  
tu ciała swego, tyl  
o iak y życia nie za  
załośnieysza, y dużej  
nia Pana Boga obraż  
wałek? zasłużył  
dzo kochamy? Nie  
czach, bryłę ziemi p  
duższą, nad niebo, y n  
mi mowi Prorok: *lux*  
brayki text czyta: b  
czym kochać, kiedy  
przepatrzmy się w n  
oszukiw.

Niech się nam sp  
midyi? gdzie Rhodu  
ści Cyrusa? kiedy pi  
ściol? kiedy pałac N  
teńska Kartagina? o  
*edificationis extant mul*  
z uszczyła. Y pwn  
b; ani *Archimedes* S  
kamy czegoś osolliw  
do tak ią przenosi; n  
chie; Państwa Medo  
z własney odarła jur  
*trigamus oculos in cæ*  
Wzniescie oczy ku N  
zstępnie, aby na nau  
*sunt sunt quarite non*  
dna ziemia, nie naci  
Niebu, które iest stat  
y nas na wieki bez za




  
**N I E**
  
*collegiackim SIANA,*
  
*czny.*

*s habeant. Ioan: cap. 10.*

a, co by też naydoskonalsze  
 czterema elementami?  
 czy ziemię? Pierwsze  
 oświeca ciemności i a-  
 le też pod samym zo-  
 e, y samemu Bogu tron  
 gnis; iako miał widzenie  
 ysca powietrze; bo iego  
 zie. Ziemia także chcia-  
 ch fortun, odzienia, zy-  
 lko byż może na świe-  
 et y ogień w sobie kon-  
 otory, y własności remon-  
 i, ani powietrze bez niej  
 dostatkami darmo się po-  
 rośa, y wodą skropiona  
 mi zaszczone wodą się  
 przez operacyą słońca z-  
 eszczem, grzmotem, pio-  
 e ie swoimi zaraza szpe-  
 rywczy na cudzą szkodę,  
 woda hamulca nie miała.  
 ści; iednak Duch Święty  
 aybardziej ozdobił, kie-  
 repente de Caelo sonus adve-  
 ruerunt dispartita lingua  
 ntach z stępuie, tylko w  
 przyczyny, tylko tę, że  
 i, ut vitam habeant. Zy-  
 ; wszystek swoy funda-  
 pokłada; tak też duchu-  
 kiey, y lasce Ducha Świę-  
 niby wiatrem. Gdy te-  
 w ogniu y powietrzu z stę-  
 tym Kazaniu przyczynę,

*na Wtorek Świętecznyj.*

355

tylko tę: że w gornych przychodzi elementach Duch Święty; to  
 jest w ogniu, y powietrzu, aby nam pokazał, *quæ sursum sunt*, a  
 ziemskie doczesności obrzydził; to pierwszy punkt Kazania. Z  
 stępuie w ogniu, y powietrzu, aby serca nasze zagrzał, y ożywił;  
 to drugi punkt. Wszystko na chwałę w Trojcy Iedynego Boga.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Człowiek mając swoy początek z ziemi, taką ma inklinacyą, że  
 bardziej w ziemi się kocha, y niższe sobie więcej szacuje e-  
 lementa, niżeli wyższe. Na niej funduje pałace, fortece stawia,  
 skarbow w niej szuka, y umarłszy nikomu nie powierza depozy-  
 tu ciała swego, tylko ziemi. Co większa, dla kawałka ziemi  
 o iak y życia nie zaśnie! toczy wojny, krew rozlewa; a co nay-  
 żałośniej, y duszę gubi, gdy przez chciwość doczesnego mie-  
 nia Pana Boga obraża. A godzienze tego ten mizerny ziemi ka-  
 walek? zasłużyłś sobie na ten affekt u nas ziemia, że ią tak bar-  
 dzo kochamy? Nierozum to w nas sprawuje, że źle sądząc o rze-  
 czach, bryłę ziemi przekładamy nad wszystko; nad życie, nad  
 duszę, nad niebo, y nad samego Boga. Ale słuchaycie, co o zie-  
 mi mowi Prorok: *luxit, & defluxit terra, & infirmata est*; a He-  
 brayki text czyta: *hypocrita facta est terra*; toć nie mamy się w  
 czym kochać, kiedy jest ziemia obludna. A w czymże obludna?  
 przepatrzmy się w niej, a dowiemy się tey obludy, którą nas  
 oszukuje.

*Isaia c.*  
*34. v. 4.*

Niech się nam sprawi, gdzie podziła twarde marmury Nu-  
 midyi? gdzie Rhodu kolosy? gdzie ogrod osobliwszey piękno-  
 ści Cyrusa? kędy piramidy Ptolomeusza? gdzie Salomona Ko-  
 ściol? kędy pałac Nerona? gdzie Trojańskie gmachy? kędy A-  
 teńska Kartagina? odpowie Pliniusz: *tanta vanitatis vestigia æ-  
 dificationis extant nulla*; wszystko to polknęła ziemia, wszystko  
 zniszczyła. Y pewnieby teraz ani Cadmus poznał swoiey The-  
 by; ani Archimedes Syrakuzy; ani Dydon Kartaginy. A my szu-  
 kamy czegoś osobliwego na ziemi! rzuca iak piłą fortuną, z rąk  
 do rąk ią przenosi; nie przepuszcza Krolestwom, ruynuje Monar-  
 chie; Państwa Medow, y Assyryczykow, Grekow, y Rzymian  
 z własney odarła jurisdikcyi. Więc dobrze radzi Sw. Cypryan:  
*trigamus oculos in cælum, ne oblectamentis suis terra nos decipiat*.  
 Wzniescie oczy ku Niebu, z kąd dzisieyszy Posel Duch Święty  
 z stępuie, aby nas nauczył tego, co nam radzi Apostoł: *quæ sur-  
 sum sunt querite, non quæ super terram*; ponieważ tak jest oblud-  
 na ziemia, nie macie się w niej kochać; ale podnieście serca ku  
 Niebu, które jest stateczne, że nic nie straciło, co mu powierzono;  
 y nas na wieki bez zadney utraty konserwować jest gotowe; mo-

Rrrr

że się



Ioan. 18.  
y 9.

że się z tym popisać słowy CHRYSTUSA: *quos dedisti mihi, non perdi ex eis quemquam.*

Zaprowadzony od Ducha Boskiego Zbawiciel na puszcza: *ductus est IESUS a Spiritu in desertum*, odprawił utarczkę z złym duchem; który go chcąc zachęcić do dobr ziemskich, pokazał mu wszystkie świata Krolestwa; ale Duch Boski lekce to wazył, y pogardził niemi. Y nam tenże Duch Boski, gdy pogardził elementem ziemi, y niechciał w nim zstąpić, tym samym radzi, abyśmy się nie kochali w ziemi. Uważyć tu ieszcze trzeba, że czart całego świata okazał się w momencie Chrystusowi pokazał: *in momento temporis*; a iak to bydz może, żeby w momencie, w jednym punkcie tak wielką świata machinę mógł pokazać? odpowiada Ambroży Święty: *bene in momento temporis illa demonstrantur, in momento enim cuncta illa prateriunt*; w momencie y punkcie jednym bies cały świat pokazuje, bo więcej nad punkt jeden nie waży, w punkcie y momencie ginie; y owe iego piękności, wspaniałości w oka mgnieniu gasną.

1. Cor. 7.

Y 31.

Nazwał Apostoł ten świat figurą: *praterit figura huius mundi*; a iakąż figurą, czy czworograniastą, czy okrągłą? mówią Matematycy, że ziemia jest okrągła, a serce ludzkie jest trzygraniaste; a iakże może okrągła figura trzygraniaste napelnić miejsca; zawsze trzy prożne będą kąty, póki go prawdziwy, y wszystko napelniający tryangul, to jest TROYCA SSS. przy zesłaniu Ducha Świętego nie napelni. Duchem Świętym napelnił się świat, y wszystko co na nim się znayduje, mowi pismo: *Spiritus Domini replevit orbem terrarum, & hoc, quod continet omnia*; przez niego tedy tylko może bydz napelnione y serce ludzkie, ponieważ przez niego wszystko się napelnia; a ziemia nie napelni go, ani ukontentuje. Pokazuje nam tedy Duch Święty przez gorne elementa, w których zstępuje, żebyśmy gardzili ziemią, a ku Niebu, iako do swego centrum affektem się wzbiiali.

Tak uczyniła pobożna *in Canticis Cant.* dusza, ktorey gdy miał coś duchownego powiedzieć Oblubieniec iey Duch Sw. widząc ją niby po rokosznym Raju chodzącą, zawołał na nią: *quia habitas in hortis - - fac me audire vocem*; która mieszkała w ogrodach, chciey się zenną rozmowić, niech usłyszę od ciebie słowo; na to odpowiedziała: *fuge dilecte mi, & assimilare caprea hinnuloq. super montes aromaticum*; nie tu na niskościach ziemskich mam z tobą się rozmowić; ale w stąpmy wyżej na górę. Przez ogrody rozumie Ambroży Święty ziemskie delicye, y ukontentowania; a przez gory rozumie Niebo, y szczęśliwość iego wieczną; iak tedy ta święta dusza usłyszala do siebie mówiącego Oblubienca Ducha Świętego, który iey coś namieniał o Niebieckiej

Libr. de  
bono mort  
C. 5.

szczęśli-

szczęśliwości, już nie  
ale gardząc nemi  
skich. Dla tego na  
niejącemi, bo iey p  
ia sobie do woni  
mieysce wyklada  
*est dicere: recede de  
aromaticum, ubi est  
ut eam aliquando de  
Y tak to jest przyczy  
nych zstępuje na  
mię, a pragnienie Nie  
Dla tego w ogniu, y  
trum nayblizey Nie  
sobie affekt ku Niebu  
pior locus aera cepit  
ko dla tego zstępuje  
sursum sunt; ale y dla*

Tę daie przyczynę  
świętzy w ogniu  
dzkie: *in linguis igni  
dentes fecit.* Tego  
Święty, gdyż bardzo  
późniejszych wiek  
Trudno teraz o owy  
kładnym życiem zap  
o Augustyna z palącą  
nauki pochodnią, al  
*mundo ad inflammandu*  
na ciebie; y o wielu  
to się dla tego dzie  
Ducha Świętego, le  
SS. Pańscy, którzy za  
Świata; y gdy im Zb  
zapalenia serc ich, mo  
iść nie może: *Ego riga  
quem mundus non pote  
ziębłości, ucieka od Bo  
nie nawidzi oziębłości,  
rzy mniey dbaia, aby  
Zyczyłbym ia*



SA: quos dedisti mihi, non

o Zbawiciel na puszcza-  
dprawil utarczkę z złym  
or ziemskich, pokazał mu  
Boska lekce to wazył, y  
olki, gdy pogardził ele-  
pic, tym samym radzi,  
yc tu jeszcze trzeba, ze  
cie Chrystusowi pokazał:  
, zeby w momencie, w  
hine mógł pokazać? od-  
mento temporis illa demon-  
tereunt; w momencie y  
ie, bo więcej nad punkt  
ginie; y owe iego piękno-

praterit figura hujus mun-  
czy okragłą? mówią Ma-  
ce ludzkie jest trzygrania-  
niafte napelnić miejsce?  
prawdziwy, y wszystko  
SSS. przy zesłaniu Du-  
iętym napelnił się świat,  
i pismo: Spiritus Domini  
tinet omnia; przez niego  
ludzkie, ponieważ przez  
napelni go, ani ukonten-  
y przez gorne elementa,  
iemia, a ku Niebu, iako

Cant. dusza, ktorey gdy  
bieniec iey Duch Sw. wi-  
zając, zawolał na nie: que-  
m; ktora mieszkasz w o-  
iech uslyszę od ciebie slo-  
mi, & assimilare caprea,  
na niskosciach ziemskich  
y wyzey na górę. Przez  
nskie delicye, y ukonten-  
y szczęśliwość iego wie-  
a do siebie mówiącego O.  
os namienil o Niebieskiej  
szczęśli-

Wtorek Świąteczny.

357

szczęśliwości, już niechce bydz w tym raju doczesnych delicyi,  
ale gardząc nemi prosi go, aby się z nią przeniósł do Niebie-  
skich. Dla tego nazywa Niebo *montes aromatum*, gorami wo-  
niejącemi, bo iey poczęła złe pachnąć ziemia, y obrzydźwszy  
ją sobie do woni Niebieskich gór przenieść się pragnie. Tak to  
mieysce wyklada *Honorius Augustodienfis: fuge dilecte mi, quod  
est dicere: recede de loco isto, & revertere ad Libanum, qui est mons  
aromatum, ubi est Regale Palatium, in quod me duc tecum. Orat,  
ut eam aliquando de valle lachrymarum ducat in montem celorum.*  
Y rac to jest przyczyna, dla ktorey Duch Przenayswiętszy w gor-  
nych z stepuie na ziemię elementach, zeby nam obrzydził zie-  
mię, a pragnienie Niebieskiej chwały w sercach naszych wzbudził.  
Dla tego w ogniu, y powietrzu z stał, które mają swoje cen-  
trum nayblizey Niebios, y donich dążą, tak my wznieciwszy w  
sobie affekt ku Niebu, dążyli do niego: *altum flamma petit, pro-* *ovid. fab.*  
*prior locus aera cepit.* Ale jeszcze Duch Przenayswiętszy nie tyl-  
ko dla tego z stepuie w ogniu, y powietrzu, aby nam pokazał, *que  
sursum sunt*; ale y dla tego, zeby nas zagrzał, y ożywił.

## CZĘŚC. DRUGA

Tę daie przyczynę Grzegorz Święty, dla czego Duch Przenay-  
świętszy w ogniowych językach z stał; zeby zagrzał serca lu-  
dzkie: *in linguis igneis apparuit, quia omnes, quos replevit, ar-  
dentes fecit.* Tego potrzebował świat, aby go zagrzał Duch  
Święty, gdyż bardzo był ostry w miłości Boskiej; a y teraz w  
późniejszych wiekach po iego zesłaniu co raz bardziej stygnie;  
Trudno teraz o owych ogniowych Serafinow, którzy nauką y przy-  
kładnym życiem zapalali drugich do miłości Boskiej. Trudno  
o Augustyna z palającym sercem, albo o Dominika z zapaloną  
nauką pochodnią, albo o Franciszka z ranami, który *frigescente  
mundo ad inflammandum corda*; odebrał rany CHRYSTUSOWE  
na ciele; y o wielu innych im w świątobliwości podobnych. A  
to się dla tego dzieie; że iako Apostołowie spodziewaiąc się  
Ducha Świętego, siedzieli w osobności, oddaleni od Świata tak  
SS. Pańscy, którzy zapaleni byli tym ogniem zdaleka stonili od  
Świata; y gdy im Zbawiciel obiecował zesłać tego Ducha dla  
zapalenia serc ich, mówił: iż Ducha tego Świat żadną miarą przy-  
jąć nie może: *Ego rogabo Patrem, & alium Paraclitum dabit vobis.*  
*quem mundus non potest accipere.* Świat, że się kocha w swojej o-  
ziębłości, ucieka od Boskiego ognia; y iako Duch S. będąc ogniem,  
nie nawidzi oziębłości, tak też tym ludziom się nie powierza, kro-  
rzy mniey dbaia, aby tym ogniem zagrzani byli.

Zyczyłbym ia przecię, aby ten Świat oziębły mógł się za-  
grzać

Ssss



grzać przy ogniu Ducha S. A iakoż do niego ten ogień sprowadzę. Piszą naturalistowie o żółwiach, że srodze nie nawidzą ognia; a iak mogą w najzimniejszy, y nayskrytsze kąty przed gorącym kryją się; a że w kraiach Włoskich jest tego bardzo wiele, y za smaczne ie potrawy mają, y w domach chowają, nie naczey ie z kątów wypędzają, tylko ogniem. Z tąd Włosi o ogień nazywają *venatorem testudinum*, łowczym żółwiów. Ten antypaty żółwia z ogniem nie insza jest przyczyna, tylko ta, że jest zbyt zimnego temperamentu, y dla tego ukrywa się przed gorącym, y od niego ginie, iako mu y *lemma* dano: *absumitur aestu*. O iak wiele jest w każdym stanie ludzi leniwych, iako żółwiów! którzy w różnych złościach trwając chowają się po kątach, y od Ognia Ducha Świętego uciekają, iego oświeceniem, y nathnieniami gardząc. Alboż nie żółw człowiek cielesny, który całą swoją myśl, y affekt w nocnych utopił niewstydach? A za nie żółw obzerca, który codziennie moknie w napoiach, y potrawach? A za nie żółwie są ludzie ci, którzy się o doczesności starając, o BOGu zapomniawszy, y dni samych Bogu poświęconych na chwalebę Jego nie szanują, ale ledwie Mszy wysłuchawszy [ y to dałby BOG, żeby zawsze ] do kątów swoich spieszą, zarobki komputują, rachunki czynią, w błocie nałogów złych walają się? O ognia przeBog na te żółwie! Zawołałbym z Eliaszem: *descendat ignis de caelo*; ale że sam zstępnie z Nieba, aby serca ludzkie zagrzał, y tych żółwiów z kątów swoich na widok wypędził; więc prosimy go, żeby oziębłe serca nasze zagrzał, promieniem łaski oświecił sprosne kąty; y z zastarzałych wypędził niecnosć; bo to złe *absumitur aestu*.

Było u starych takie przysłowie: *ignem gladiū ne fodito*, nie igray z ogniem. Ogniem jest Duch Święty; a Ogniem takim, który się sam do serca naszego garnie, sam sobie podniety czyni. Kiedy człowiecze masz nathnienie, niby podniety Ducha Świętego, który z niewypowiedzianej zbawienia twoiego miłości, sam się wdziera do serca twoiego; wiedzże, że to są podpały legos; nie igray z tym Ogniem, to jest łaskami Jego nie gardź.

Zstępnie y w powietrzu na świat, aby go ożywił. Iako bez powietrza człowiek thnać nie może, y zaraz umiera na cieple, tak bez łaski Ducha Świętego thnać nie może, y umiera na duszy: *habitare in corpore animam probant vitales sensus corporis*, *bitare in anima Spiritum probat spiritualis vita*, mowi Grzegorz Święty. Po tym poznać żyjącego człowieka według ciała, że się rusza; po tym poznać człowieka żyjącego na duszy, że się rusza, y spieszy do dobrego; a to nie od kogo inszego ma, tylko od łaski Ducha Świętego, przez którą staie się prędki, y żywo do dobrego

brege udaie się; nie *bonum facit animam*,

To iuz widzieliście na świat Duch przychodzi na ziemi. Nieba pokazał drogę, żebyśmy Augustyna cznego pokoiu, y *indifferentem statum* nalze; nie ieciekaym zapalił: *o gnis, qui me accendat totus a trzu*, aby nas ożywił; czelnym zyciu będzie gustynem: *Sanctum suade, ut tediligam*. iacv, święte dzieło w sposobność, abym cię

K A

Miane w Warszawie

Na Niedzielę

stem T

Baptizantes eos in

ZE BOG w Troye

to wiele około te niechuszwie wiele n trzech oddzielnych doniu (zem Syna Bo stworzeniem; dla te osobliwie ROYCY znając BOGA Jedn rzyli w Tajemnicę tencyi Kościoła Boż zaniu Jedną we trzech dna jest Tajemnica: łatwy morze w ied



bręgo udać się; nie iak umarli: *gratia Spiritus Sancti agilem ad bonum facit animam*, mowi Theophilactus.

To już widzieliśmy dla czego w ogniu, y w powietrzu zstępować na świat Duch Przenajświętszy. W gornych elementach przychodzi na ziemskie niskości, aby nam obrzydził ziemię, a do Nieba pokazał drogę: *quæ sursum sunt querite*. Więc radzę, ażebyśmy Augustyna Świętego affektem wzdychali do onego wiecznego pokoju, y światłości: *sursum tendo ad pacis gaudia, lucisq; indifferentem statum*. W ogniu przychodzi, ażeby zagrzał serca nasze; nie uciekajmyśz od tego Ognia; ale go prosimy, aby nas zapalił: *o Ignis, qui semper ardes, & nunquam extingueris! accende me, accendar totus a te, ut totus diligam te*. Przychodzi w powietrzu, aby nas ożywił; życiesz Duchem Świętym, a żyć po doczesnym życiu będziecie na wieki. Proście tego DUCHA z Augustynem: *Sanctum opus inspira, ut cogitem; compelle, ut faciam; suade, ut te diligam*. Wierze zbawienny prawdziwy żywot dając, święte dzieło wemnie sprawuy, abym o tobie myślił; day sposobność, abym cię w tym życiu kochał, y na wieki. Amen.

Lib. med.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę pierwszą po Świątkach, z Fe-  
stem TROYCY Najswiętszey.

ROKU 1689.

*Baptizantes eos in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.*

Matth: 28. v. 19.

**Z**E BOG w Troycy Iedyny ludzkie przewyższa rozumy, przeto wiele około tey Tajemnicy było błędów. Poganie, y Manicheuszowie wiele naznaczali Bogow; Sabelliani nie uznawali trzech oddzielnych w Troycy Świętey Osob; Aryusz z Macedoniuszem Syna Bożkiego, y Ducha Świętego, rozumieli byż stworzeniem; dla tego Kościół Święty chcąc potłumić te błędy, osobliwie TROYCY Świętey odprawuie Święto, abyśmy wyznając BOGA Iednego we trzech oddzielnych Osobach, wierzyli w Tajemnicę Troycy Świętey. Stosując się tedy do intencji Kościoła Bożego, uważać będziemy na dzisieyszym Kazaniu Iedną we trzech Osobach Istotę BOGA. Ale że to trudna jest Tajemnica: *DEUS Magnus vincens scientiam nostram*, łatwiy morze w ieden przelać dołek, niz Boga w Troycy Iednego

1.6 c. 36  
v. 26

Ssss2



dnego poznać; a z drugiej strony, bardzo nam pożyteczna jest, poznać BOGA: *hec est vita aeterna, ut cognoscant Te*; y kto lepiej poznawa Boga, bardziej go kocha; przeto ja dziś postąpię sobie z Augustynem, który najlepiej tę poznał Tajemnicę, y o niej najwięcej pisał. Ten Święty Doktor chcąc się dowiedzieć, co jest BOG; iako jest Ieden we trzech Osobach, rozum swój posłał z myślami do natury, y do pisma, aby go informowały o tej Tajemnicy, tak y ja dziś uczynię; rozumy nasze, y zmysły uczynię Posłami; opiszę im w instrukcyi, gdzie mają szukać, y znaleźć BOGA; a rozum nasz uwazywszy naturę, Pismo Święte y cuda, powie nam w pierwszym Kazaniu puakcie: że Ieden tylko BOG nasz Wielki jest; w drugim: że ten BOG jest we trzech Osobach; wszystko z zbawienną informacją; Na Chwałę OYCA, y SYNA, y DUCHA Świętego.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Nikt mi tego zganić nie może, że BOGA w Trojcy Iednego chcąc poznać, wysłałam rozum nasz z zmysłami; bo mię naucza Apostoł: że dla tego BOG te widoczne stworzył rzeczy, aby rozum nasz poznając je, z nich poznał BOGA: *invisibilia Dei per ea quae facta sunt, intellecta conspiciuntur; sempiterna quoque ejus virtus, & Divinitas*. Y Trismegist, lubo Poganin twierdził, że świat ten Xięgą jest, w ktorej doczytać się możemy Boga. A Wielki Augustyn mówi: że niemasz takiego stworzenia, w którymby nie było śladu TROYCY Przenaświętszey. Idźże już rozum do natury, szukaj w niej BOGA. Zachodzi rozumowi drogę Tullius, y powiada mu: że sama natura urodziła w nas ten instynkt, abysmy twierdzili, że BOG jest: *hoc omnibus innatum, & insculptum*; y na drugim miejscu mówi: że niemasz takiego narodu, któryby iakiego nieuznawał Bóstwa: *nulla gens est tam immanis, neque tam ferrea, quae etiamsi ignoret, qualem Deum habere deceat, tamen habendum non sciat*. Przeto Pitagoras wygnany był z Aten, y Xięgi jego były spalone, że wątpił o Bogu; Sokrates truczną pić musiał, za dekretem Senatu, że przeciw Bogom pisał. Wszyscy Poganie swoich mieli Bogów, naturalnym przekonani instynktem, Numa opisał ceremonie, ktoremi czcić Bogów; o Bogów woyny toczyły narody, bali się ich gniewu; w swoich do Bogów udawali się potrzebach; y każdy człowiek, gdy co przeciwnego na niego przyidzie, zagała do Boga woła.

Zachodzi rozumowi y Stagiryta, y mówi mu: że BOG jest. Uważ świat, a znaydziesz w nim porządek, y ozdobę; znaydziesz w pierwszym porządku *simplicia*, iako są żywioły; znaydziesz *mixta perfecta*, iako metalle, kamienie; znaydziesz rzeczy żyjące, iako

iako szczepy, y drzewa; znaydziesz rozumne, czaiących sfery Niebios; Rzecz, która to sprawa, *alias* byłby *processus*. Widzisz iako obraca się od tego, który jest teraz nie z niczego innego, który te rzeczy z natury. Pomyśl sobie, iako świat a przecie od tak wielkiego, w tak wielkiej intymności, żeli nie BOG wszechwładny, iak wiele znaydujemy, gniesz tego, iakim po iak mózg obwarował. Z tego samego Gaiem, zuie natura Istotę Boga, *estis, dicite mihi unde illud fecit nos*.

Ze zaś ten BOG jest zdanie; bo y Platon *hoc cognosces epistolas DEUS; in reliquis videntur scindens errori*. Y Seneka Tullius; dla czego Xystus, że naszą utwierdził.

Y nie może być doskonałszy, toć tylko ieden, tak ieden był wszechwładny, wszechmocny ieden, a ieden, to drugi rozum; najlepszy jest rząd Monarchii; y Filozofowie rządzeni BOG rządzili; *audi Israel, Dominus unus est; videte, quod Ego sim*.

Iż tedy Pafel nam mówi, że BOG jest Ieden, rząd nam nauką; Bóg to bliwie, abysmy go stracimy, do kąd się tego wyrwie mocy?



iele

zo nam pożyteczna jest,  
cognoscant Te; y kto le-  
przeto ia dziś postapię  
ę poznał Tajemnicę, y o  
tor chcąc się dowiedzieć,  
h Osobach, rozum swoy  
aby go informowały o  
rozumy nasze, y zmy-  
ukcyi, gdzie mają szukać,  
włzy naturę, Pismo Swi-  
a puakcie: że Ieden tyl-  
ten BOG jest we trzech  
nacyą. Na Chwałę OY.

SZA.

w Trojcy Iednego chcąc  
flami; bo mię naucza A-  
worzył rzeczy, aby ro-  
OGA: *invisibilia Dei per*  
*sempiterna quog; ejus vir-*  
ganin twierdził, że świat  
nozemy Boga. A Wiel-  
stworzenia, w którymby  
zey. Idźże iuż rozumie  
chodźi rozumowi drogę  
a urodziła w nas ten in-  
*hoc omnibus innatum, &*  
że niemasz takiego na-  
wa: *nulla gens est tam im-*  
*oret, qualem Deum habere*  
o Pitagoras wygnany był  
wąpił o Bogu; Sokrates  
że przeciw Bogom pi-  
ogow naturalnym prze-  
onie, ktoremi czcić Bo-  
bali się ich gniewu; w  
ach; y każdy człowiek  
znagła do Boga woła.  
mowi mu: że BOG jest  
lek, y ozdobę; znaydziesz  
zywioty; znaydziesz mi-  
aydziesz rzeczy zyiące,  
iako

piernszą po Świątkach.

361

iako szczepy, y drzewa; znaydziesz czuiące, iako zwierzęta;  
znaydziesz rozumne, iako człowiek; znaydziesz Aniołow obra-  
cających sfery Niebieskie; musi tedy byź iedna naywyższa  
Rzecz, która to sprawuje, rządzi, rusza; a ta Rzecz od siebie jest;  
*alias* byłby *processus in infinitum*, co w naturze byź nie może.  
Widzisz iako obracają się Niebiosy, planety; ich obrot byź mu-  
si od tego, który ie rusza, a sam niewzruszony jest; uważ, że  
teraz nie z niczego nie będzie; musi tedy byź *Causa Prima* BOG,  
który te rzeczy z niczego stworzył, a sam niestworzony jest.  
Pomyśl sobie, iako świat złożony jest z przeciwnych elementow,  
a przecie od tak wielu tysięcy lat jest w całości; a któżby mógł  
w tak wielkiej antypaty podiloneczny konserwować świat, ie-  
żeli nie BOG wszechmocnością swoją? W samym człowieku o-  
iako wiele znayduie się cudownych Pana Boga spraw! niedościg-  
niesz tego, iakim porządkiem krew w ciele czyni cyrkulacyą;  
iako mózg obwarowała natura; iako uzbroiła serce, obwinęła oko.  
Z tego samego Galenus poznał BOGA. Jednym słowem poka-  
zuie natura istotę Boga: *Dixistis mihi de Deo meo, quod vos non*  
*estis, dicite mihi de illo aliquid; & exclamarunt voce magna: Ipse*  
*fecit nos.*

Galenus

Ze zaś ten BOG ieden tylko jest, wszystkich Mędrcom to  
jest zdanie; bo y Plato pisząc do Dionizyusza, tak mowi: *in*  
*hoc cognosces epistolas meas, quod in illis initium nomen erat hoc:*  
*DEUS; in reliquis verò epistolis jocosè Deos nomino, vulgi conde-*  
*scendens errori.* Y *Stagirita* powiedział: *non est Deus nisi unus;* y  
*Tullius;* dla czego Xięgi iego, y drugich *Maximianus* spalić ka-  
zał, że naszą utwierdzały naukę.

Stagir

Y nie może byź tylko ieden BOG; bo BOG jest naydo-  
konalszy, toć tylko ieden jest; bo gdyby ich wiele było; albowy  
tak ieden był wszechmocny, iako y drugi, albo nie? ieżeli tak  
wszechmocny ieden, a nacoż drugi? ieżeli zaś nie tak wszechmo-  
cny ieden, to drugi nie byłby Bogiem. Do tego, między rządami  
naylepszy jest rząd Monarchia; y dla tego Homer mowił: *Rex*  
*unicus esto;* y Filozof: *non est bonum pluralitas Principantium;* tym  
rządem BOG rządzi świat, toć tylko ieden jest; iako sam mowi:  
*audi Israel, Dominus DEUS tuus unus est;* y na drugim mieyscu  
*videte, quod Ego sim solus, & non sit alius Deus extra me.*

Exod C. 4.

†

Iuż tedy Posel nasz wywiedział się z natury, pisma, y Mędr-  
cow, że BOG jest Ieden, y więcey byź ich nie może. A iakaz  
z tą nam nauka? BOG ieden jest, toć trzeba żyć dobrze, swię-  
tobliwie, abyśmy go nieobrazali; bo ieżeli tego Boga iednego  
stracimy, do kąd się uciekniemy w naszej potrzebie? kto nas z  
tego wyrwie mocy? Człowieka gdy obrazisz, udaiesz się o pro-  
tekcya

Tut



tekcyą do większego, który cię obronić może; ale kiedy obra-  
zisz Boga, ktoż cię obroni? *Ego occidam, & Ego vivere faciam;*  
*& non est, qui de manu mea possit eruere.* Ten BOG jeden jest  
wszystkim naszym Dobrem; toć nie trzeba grzeszyć; bo gdy  
zgrzeszysz, utracisz wszelkie Dobro; y nie możesz znaleźć insze-  
go. Wierząc tedy, że jednego tylko mamy BOGA, trzeba go  
kochać, Jemu samemu służyć, Jemu samemu podobać się.

Iuż nam ten poseł y z natury, y z pisma objaśniony powie-  
dział, że jeden BOG jest; powiedzże nam jeszcze jaki jest? Pro-  
rok go objaśnia, y powiada mu: że BOG Naywyższy jest: *Tu*  
*psal. 82 solus altissimus in omni terra;* bo naturę ma naydoskonalszą, za-  
*y 19* cnieyszą niż wszystkie stworzone rzeczy. Naucza Anielski Do-  
ktor: że rzecz tym doskonalsza jest, im odlegleysza od materyi  
ciała; ziemia ostatnie między elementami ma miejsce, bo jest  
gruba; woda wyższe ma miejsce, bo czystsza niż ziemia;  
powietrze na wyższej jest świata kondygnacyi, bo nie tak jak  
woda jest grube; ogień jeszcze wyższe ma miejsce, że insze lek-  
kością przewyższa elementa. Rozum nasz zacieyszy jest niż  
zmysły, bo duchem jest. Anielski rozum doskonalszy niżeli nasz;  
bo od fantazmatow iako nasz, swoiey nie ma dependencyi; a że  
BOG bardziey oddalony jest od materyi niż woda, powietrze,  
ogień, czystszy jest Duch, niż dusze nasze, y rozumy Anielskie,  
przeto natura Jego naydoskonalsza, y nayzacnieysza. Kto mi  
pokaże, aby która stworzona rzecz w sprawowaniu rzeczy tak  
uniwersalna była, iako BOG? *ex Ipso, & per ipsum, & in ipso sunt*  
*omnia*, mowi Apostoł. BOG nie tylko wszystkie sprawuje rze-  
czy, nie tylko onych ma w sobie *Ideas*, nie tylko do siebie one,  
iako do ostatniego końca stworzył, ale też cokolwiek jest w stwo-  
rzonych rzeczach doskonałości, ozdoby, przymiotow, to wy-  
niosleyszym sposobem *eminenter*, doskonałey daleko u Boga jest.  
Przeto BOG mowił do Moyżesza, chcąc mu się pokazać: *Ego os-*  
*Exod. 33 tendam tibi omne bonum;* y Franciszek Święty mawiał: *DEUS me-*  
*y 18 us & omnia.* Insze stworzenia są dobre, piękne, doskonałe, *per par-*  
*ticipationem*, przez uczestnictwo dobroci Boskiej; BOG zaś z sie-  
bie dobry, Święty, nieśmiertelny. Z kąd każdy poznać może,  
iako nieważnie czyni, gdy kto dla stworzoney dobroci opuszcza  
Boga; podobny taki owym ptakom, ktorzy malowane od Zeu-  
xela widząc iagody, rozumiełi że są prawdziwe, y na nie padli, y  
nieznalezli, tylko malowane. Cokolwiek Wszechmocna Boga  
*ad extra* wystawiła ręka, dobre jest, doskonałe jest, a respekt  
Boga, kolory to tylko, BOG sam źródłem jest wszelkicy do-  
broci, y doskonałości.

Ta natura Boga, że tak wysoka jest, żadnym stworzonym nie  
może

może być pojęta; roz-  
dziec go nie może; a  
oświecony, doskonały  
rozumiał? *Iudicia*  
mu złym dobrze tu  
mu jeszcze w żywoci  
ba? czemu Łotr. prz  
jednego grzechu potę  
na przepaść; którą g  
chcą zgrunować, co  
dną świeczką cały św  
nieograniczony przep  
krywali twarz swię  
dnak wszystkiego obja  
skie iak dokażemy tego

A niezmierność I  
pleos; nie masz tego na  
bie kącika, gdzie by B  
żywia: *in Ipso u uiuim*  
nia mądrością miejsca  
On przez wszechmocn  
*plena est omnis terra gl*  
rządzi, konserwuje; y  
trzymuje. A nie ślep  
nie było? y mowią se  
*considerat?* O iako m  
ma! które woli Boga  
a człowiek rozumny,  
tak, iakoby nie wierzy  
będzie!

Co rzeknę o Jego  
podobnego; z niego  
światy, a ten zagubie  
facygi, bez trudności  
ślica rozmawiał o gie  
natury, żelazo przywa  
lżiła; serce ludzkie gd  
*statera, sic est ante te o*  
palcem ruszyć, aby sz  
ba. BOG łatwiny wś  
przed tak Wszechmo  
mu? y nie będzie szc  
Nicba, y Picki; pow



może; ale kiedy obra-  
i *Ego vivere faciam;*  
Ten BOG ieden jest  
teba grzeszyć; bo gdy  
nie możesz znaleźć insze-  
my BOGA, trzeba go  
u podobać się.  
isma objaśniony powie-  
i jeszcze iaki jest? Pro-  
G Najwyższy jest: *Tu*  
na nadołkonalszą, za-  
Nauca Anielski Do-  
odlegleysza od materii  
ni na nieysce, bo jest  
czystszy niż ziemia;  
gnacyi, bo nie tak iak  
na nieysce, że insze lek-  
asza zacniejszy jest niż  
dołkonalszy niżeli natz;  
ma dependency; a że  
yi niż woda, powietrze,  
ze, y rozumy Anielskie,  
ayzacniejszy. Kto mi  
prawowaniu rzeczy tak  
i *per ipsum, & in ipso sunt*  
wszystkie sprawy rze-  
nie tylko do siebie one-  
cz cokolwiek jest w swo-  
y, przymiotow, to wy-  
aley daleko u Boga jest.  
ac mu się pokazać: *Ego*  
ięty mawiał: *DEUS* me-  
iękne, doskonale, *per par-*  
Bosney; BOG zaś z sier-  
kad każdy poznać może;  
rzoncy dobroci opuszcza  
orzy malowane od Zetu-  
wdziwe, y na nie padli, y  
iek Wszechmocna Boga  
konał: jest, a respektem  
odleni jest wszelkicy do-  
żadym stworzonym nie-  
może.

plernszą po Świątkach.

363

może być pojęta rozumem; nie tylko dla tego, że oko ciała wi-  
dzie go nie może, ale że y rozum, lubo przez światło wiary jest  
oświecony, doskonale objąć go nie może. Sądy Iego kto kiedy  
rozumiał? *Iudicia Dei abyssus multa.* Kto mi da racya, cze-  
mu złym dobrze tu czyni, a dobrych na tym świecie trapi? cze-  
mu jeszcze w żywocie Matki nienawidził Ezawa, a kochał Iakó-  
ba? czemu Łotra przez całe życie złego zbawił, a Anioła dla  
jednego grzechu potępił? przyznać trzeba, że to niezgruntowa-  
na przepaść; którą gdy heretycy, y ciekawi ludzie zmysłami  
chcą zgruntować, co innego czynią? jeżeli nie to: że chcą ie-  
dną świeczką cały świat oświecić? albo szczupłym czołnikiem  
nieograniczony przepłynąć Ocean. Serafinowie u Izaiasza, za-  
krywali twarz swoją, pokazując: że lubo iasnie Boga widzą, ie-  
dnak wszystkiego objąć rozumem nie mogą; a my krety ziem-  
skie iak dokażemy tego?

A niezmierność Iego iak wielka? *Celum & terram Ego im-*  
*pleo;* nie masz tego na ziemi, pod ziemią; na powietrzu, na Nie-  
bie kącika, gdzieby Boga nie było obecności; którą wszystko o-  
żywia: *in Ipso vivimus, movemur, & sumus;* On wszystkie napel-  
nia mądrością mieysca; bo na każdym mieyscu wszystko widzi;  
On przez wszechmocność zadnych natury swojej nie ma granic:  
*plena est omnis terra gloria ejus;* bo wszędzie wszystko sprawuje,  
rządzi, konserwuje; y aby do swojego nie wrocilo się *nihilum,* u-  
trzymuje. A nie ślepiśz ci ludzie, którzy tak żyją, iakoby Boga  
nie było? y mówią sobie: *cardines caeli perambulat, & nostra non*  
*considerat?* O iako mędrze są lubo bezrozumne insze stworze-  
nia! które woli Boga posłuszne. Iego wszędzie adorują obecność;  
a człowiek rozumny, tak bardzo będąc obligowany Bogu, życie  
tak, iakoby nie wierzył, że ma nad sobą Boga, który go sądzić  
będzie!

Co rzeknę o Iego Wszechmocności? u Boga nie ma nic nie-  
podobnego; z niczego wszystko stworzył: insze może stworzyć  
światy, a ten zagubić; a ta moc Iego prędko wszystko czyni, bez  
fatygi, bez trudności: opoka na rozkaz iego wodę wypuściła, o-  
słica rozmawiała, ogień swojej zapomniał w Babilońskim piecu  
natury, żelazo pływało. Panna bez uszczerbku Panieństwa poro-  
dziła; serce ludzkie gdzie chce nakłonić może: *tanquam momentum*  
*statera, sic est ante te orbis terrarum;* kto trzyma wagę, dość mu  
palcem ruszyć, aby szali naklonił na tę stronę, na którą się podo-  
ba: BOG latwiey wszystko czynić może. A nie unizysz się  
przed tak Wszechmocnym Bogiem? iak śmiesz sprzeciwiać się  
mu? y nie będziesz się obawiał tego, w którego rękę są klucze  
Nieba, y Piekła; powietrza, y woyny? Faraona nie Lwami, nie  
Tygryf.

Terra



Tygryssami zwoiował, ale zabami, y muchami. Nabuchodonozora w wołu przemienił; a iakże się nie boisz Boga, y tak śmiecie obrażasz go, iakbyś niebył pod wszechmocną władzą Jego?

Ma ci iednak ta wszechmocność uczynić wielką o Bogu nadzieię; poniewaz tak Wszechmocnego masz Pana, chociażby cały świat na ciebie się oburzył, piekło się porwało, nie boy się, wlos ci z głowy nie spadnie bez Jego woli.

A Mądrość BOGA ktora jest? odpowiada Prorok: *Sapientia Ejus non est numerus*; Rozum Jego nie jest iako nasz, który tylko niektore poznawa rzeczy; bo BOG doskonale przenika nie tylko to co stworzył, ale y to, co wszechmocność Jego uczynić może; tak iedną rzecz poznawa, iako wszystkie; tak trudne, iako y łatwe; tak skryte, iako y iasne; nie przez koniektury, nie przez podobieństwo, ale iako w sobie są: *omnia nuda & aperta sunt oculis ejus*. Nie czynźże się mądrym człowiecze przed Bogiem, ale pokornie trzymaj o sobie; iedney mrowki natury zrozumieć nie możesz, a iakoż Boga? Dobrze *Aurelius* Cesarz do swoiey napisał żony: *maxima eorum pars, quæ nescimus; minima eorum, quæ scimus*; więcej nie umiesz, a nizeli umiesz; a iakże się z rozumu wynosisz?

A Miłosierdzie BOGA naszego iak wielkie jest? odpowiada Prorok: *Miserationes ejus super omnia opera ejus*; nad wszystkie Jego dzieła Miłosierdzie naywiększe jest. BOG skłonnieyszy jest do wyswiadczenia dobroci, niz do karania; dla tego nazywa się Oycem miłosierdzia: *Pater misericordiarum*; nie zemstą, nie gniewem; bo z natury swoiey dobrze nam czyni; gdy karze, naszymi jest przymuszony grzechami; my sami zaostraszamy miecze, strzały; przeto wprzód napomina, niz karze: *arcum suum tetendit, & paravit illum*; pokazuje nam łuk, miecze: *gladium suum vibravit*; przestrzega, aby nas nie karał. Pomyśl sobie, iak wiele razy od pierwszego rozumu wzięcia obraziłeś Boga człowiecze? a przecie nie karał cię, czekał twoiey poprawy: *dissimulans peccata hominum propter poenitentiam*. Mogł cię tegoż momentu, w który zgrzeszyłeś skarać; ze iednak pomniał: iż iesteśmy prochem, ulomni, zatrzymał swoy gniew. Karze niektore grzechy aż do czwartego pokolenia: *visitans iniquitatem Parentum in tertiam, & quartam generationem eorum, qui oderunt me*; ale dobroci swoiey nie ma terminu, którą nie tylko trzeciemu, albo czwartemu świadczy pokoleniu, ale wszystkiemu narodowi. Dziękuje Bogu za to miłosierdzie: *Benedic anima mea Domino, & noli oblivisci omnes retributiones ejus, qui propitiatur omnibus iniquitatibus tuis, qui sanat omnes infirmitates tuas, qui redimit de interitu vitam tuam, qui coronat te in misericordia & miserationibus*.

Co rzecę o Jego respektu, bez interese de omni vana otioso, die judicij; a coż z Kubek wodny pragnący najeńsz obraz Boga jest owa rozga video; uważa wszystkie zatrzymał go w W Eutycheuskich błędach BOG; nierychłość wość swoię, bo czekasz, nigdy cię nie ludu przepuścić przez sta lat skarać ich za szna jest, nikomu nie Dei virventis. Pierwzemu naszemu Rostał śmierć, chociaż iey nolił grzechy; w mę y Gomorę spalił wiedliwości Jego.

A wieczność Boga dzie na wiek. Darc do czasu, lecz do zgcześnie bydz noze w tyliac lat jest iako iedies bęsterna, quæ prano się rodzi, w polud a BOG zawsze trwa

Dobry nasz bosc ugo niektorich attr Ieden BOG noze b trzema, albo trzy ie kay Tajemnie TRO na pokazać, że BOG dry, Dobry, sprawi że bydz Ieden we y chociaż natura ni dzo niedoskonałe. łami? prawda, że c



uchami. Nabuchodonosor  
boiż Boga, y tak śmie-  
le, władzą Jego?  
zynie wielką o Bogu na-  
nasz Pana, chociażby ca-  
porwało, nie boy się, wlos

owiada Prorok: *Sapien-*  
ie iako nasz, który tyl-  
dokonale przenika nie-  
zechmocność Jego uczy-  
ko wszystkie; tak trudne,  
nie przez koniektury, nie  
*omnia nuda & aperta sunt*  
wiecze przed Bogiem, a-  
rowki natury zrozumieć  
*urelius* Cesarz do swojej  
*nescimus; minima eorum,*  
umieć; a iakże się z rozu-

wie kie jest? odpowiada  
*opera eius;* nad wszystkie  
BOG skłonniejszy jest  
nia; dla tego nazywa się  
*rum;* nie zemstą, nie gnie-  
zyni, gdy karze, naszymi  
zaostżamy miecze, strza-  
*e: arcum suum tetendit, &*  
*e: gladium suum vibravit;*  
sobie, iak wiele razy od  
oga człowiecze? a prze-  
*g: dissimulans peccata ho-*  
tegoż momentu, w który  
z jesteśmy prochem, ulo-  
tore grzechy aż do czwar-  
*entum in tertiam, & quar-*  
ale dobroci swojej nie  
albo czwartemu świada-  
wi. Dziękujże Bogu za  
*mino, & noli oblivisci omnes*  
*iniquitates tuas, qui se-*  
*le interitu vitam tuam, quib-*

Co rze-

pierszą po Świątkach.

365

Co rzeknę o Jego Sprawiedliwości? o iak doskonała jest, bez  
respektu, bez interessu! z próżnego każdego słowa sądzić będzie.  
*de omni verbo otioso, quod locuti fuerint homines, reddent rationem in* Matt. 12  
*die iudicii;* a coż z uszczypliwego, z nieczystego, y pysznego? Y 36.  
Kubek wody pragnącemu dany nie straci swojej nagrody; y  
najnieczystsza obraza Boga sądzona będzie. Ta sprawiedliwość  
Boga jest owa rozga czująca u Ieremiasza: *virgam vigilantem ego* Jer. 47  
*video;* uważa wszystko. Darmo Ionaśz ucieka przed Bogiem,  
zatrzymał go w Wieloryba żołądku; darmo *Anastasius Fautor*  
Eutycheuskich błędów uchodzi, czternaście życia lat ucina mu  
BOG; nierychłość w prawdzie BOG czyni z ludzi sprawiedli-  
wość swoją, bo czeka poprawy, y pokuty; ale jeżeli nie pokutu-  
iesz, nigdy cię nie minie. Amalecytowie niechcieli Izraelskiego  
ludu przepuścić przez swoją ziemię, do obiecanej ziemi, we trzy-  
sta lat skarał ich za to przez Saula. Sprawiedliwość Boska stra-  
sna jest, nikomu nie przepuści: *horrendum est incidere in manus* Hab. 102  
*Dei viventis.* Pierwszemu nie przepuścił Aniołowi, ani pier- Y 314  
wszemu naszemu Rodzicowi, nawet Syna swojego na okrutną wy-  
dał śmierć, chociaż nie zgrzeszył, ale tylko nasze w Osobie swo-  
iej nolił grzechy; wodą cały świat zatopił, ogniem miasta Sodo-  
mę y Gomorę spalił. Boyże się człowiecze BOGA, y sprawie-  
dliwości Jego.

A wieczność BOGA kto opisz? On zawsze był, jest, y bę-  
dzie na wieki. Darmo Konstantyna nazwano wiecznym, że nie  
do czasu, lecz do zgonu życia był Cesarzem, a ktoreż życie do-  
czelne być może wiecznym, kiedy względem wieczności Boga  
tylż lat jest iako jeden dzień: *mille anni ante oculos tuos tanquam* Psal. 79  
*dies hesternus, quæ præterit?* Życie nasze jest iako *Ephimera;* ra- Y 31  
no się rodzi, w południe dorasta, w wieczor starzeje się, y umiera;  
a BOG zawsze trwa: *Tu autem idem ipse es, & anni tui non deficient.* Psal. 103  
Y 25

## CZĘŚĆ DRUGA.

Dobrą nasz poseł uczynił nam relacją o Jedności BOGA, o Je-  
go niektórych attrybutach; ale informuy nas jeszcze iako ten  
Jeden BOG może być trojaki w Osobach? iako jedno ma być  
trzema, albo trzy jednym? Przestrzegam cię rozumieć: nie szu-  
kaj Tajemnic TROYCY Przenajświętszey w naturze; mogła o-  
na pokazać, że BOG jest, że jest Jeden, że jest Wszechmocny, Mą-  
dry, Dobry, Sprawiedliwy, Wieczny; ale iakim sposobem mo-  
że być Jeden we Trzech Osobach? nie naucz cię tego natura;  
y chociaż natura niektóre daie podobieństwa; jednakże te są bar-  
dzo niedoskonałe. Jeżeli BOGA szukać będziesz między Anio-  
łami? prawda, że ci reprezentują Przenajświętszą Troję we  
trzech

Uuuu



trzech swoich Hierarchiach, ale niedoskonale; bo we trzech Osobach Boskich jest jedna istota, a trzy oddzielne Osoby; w Aniołach zaś, co Anioł, to inna natura. Y dusza rozumna reprezentuje Boga Troycą, kiedy toż rozum, co chce, y pamięta; ale te duszy własności są tylko przymiory, nie substancye, iako są w Bogu Osoby. Darmo tedy szukasz Boga w Troycy jednego między stworzeniami. Udaś się do Patryarchow, y rzeczesz: oto Adam we śnie widział Troycę Świętą. Noe salwował ludzkie plemię we trzech synach. Abraam trzech widział Aniołow, a jednemu się kłaniał. Izaak trzy wykopał studnie. Iozef trzy widział latorośli. Moyses trzy postanowił Utoczystości; ale to figury, y cienie. Udaś się do Pogańskich Filozofow; y tam mało światła znaydziesz o tej Tajemnicy. Prawda jest, że Stagiryta iakąś w stworzonych rzeczach uznał Troycę: *omne & totum ponimus super tria*. Augustyn Święty twierdzi: że w Platonie przeczytał początek Ewangelii Świętego Iana; ale ci Poganie światła wiary nie mając, tej nie mogli dociec Tajemnicy.

Arist. 1.  
de Cal.

1. Ioan. 5.  
y 8.

To się uday rozumie do Prorokow; ci iawniey iuż o Troycy SSS. mówią. Izaiaś *Trisagion* powtarza: Święty, Święty, Święty. Jeremiaś trzy razy a, a, a, wymowił. Danielowi trzy pokazały się palce; ale dzisieysza naylepicy może rozum informować Ewangelia: *baptizantes eos in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti*. Kiedy CHRYSTUS chrzcic każe w Imie Ojca, y Syna, y Ducha Świętego, toć w Bogu są trzy Osoby; y Ian S. mówi: *tres sunt qui testimonium dant in caelo: Pater, Verbum, & Spiritus Sanctus*.

Świadczy o sobie Ociec, y Syn, y Duch Święty: że są trzy osoby. A któż temu nie uwierzy świadectwu? gdy ci co powie poważny człowiek, wierzysz; gdy się na iakiey membranie zapisze Monarcha, nie masz wątpliwości; a iakże masz wątpić o tej Tajemnicy, którą sam Ociec, z Synem, y z Duchem Świętym potwierdza?

A na ziemi kto świadectwo daie o Troycy Przenayświętszey? oto mowi Ian Święty: *& tres sunt, qui testimonium dant in terra: Spiritus, aqua, & sanguis*; Duch, woda, y krew. A krew iakie daie świadectwo? Krew Męczennikow alboż nie świadczy o Tajemnicy Troycy Przenayświętszey? Na co Piotr na Krzyżu cierpi? Andrzej, Szymon, y Tadeusz? Bartłomiej z skóry o darty, Szczepan ukamienowany, Tomasz włócznią przebity, Iakób Święty, y inisi? pytaycie się ich czemu krew leiecie? odpowiedzą: bośmy widzieli Troycę; słyszeliśmy głos Ojca nad lodanem, y na gorze Tabor, który CHRYSTUSA za swojego przyznał Syna, widzieliśmy cuda, które w oczach naszych czynił

a tylko

a tylko BOG te cuda  
go w postaci Gołębicy  
ze BOG Ieden jest w  
czy o Troycy Święte  
Kościoła Święte: Duch  
Duch iako świadczy  
sza jest, na ktorey 30  
*minem ad imaginem*  
ie świadectwo o Tro  
ze o nim napisał Rych  
*decepti sumus; nam uac*  
*que non nisi per te ier*

Iuż tedy ten joso  
Tajemnicę; iednoś  
TROJCY Święte: C  
nayswiętszą TROYC  
przez wiarę, nadzieję  
Day BOZE w Tloy

K A

Na DZ

Caro mea uerū est

Kiedy Nayaśniey  
Miało czynią ho  
luczniey niż za przyis  
wki przyznać powin  
*soles melius lucent*. M  
zwycięzonego u siebie  
cały Chrześcijański świ  
*in bone tectus orbis*; k  
na dobre zdrowie swo  
ta naybardziey zcobi  
się ma, lubo w biskin  
mając u siebie zachod  
narchii Tryumfatora,  
odwag drugiego Maceo



onale; bo we trzech O.  
oddzielne Osoby; w A.  
Y dusza rozumna repre.  
co chce, y pamięta; ale  
nie substancye, iako są w  
w Troycy jednego mie.  
rchow, y rzeczysz: oto  
Noe salwował ludzkie  
ch widział Aniołów, a ie.  
studnie. Iozef trzy wi.  
stano wił Uroczystości;  
Pogańskich Filozofów; y  
emnicy. Prawda jest, że  
uzna Troycę: *omne &*  
ty twierdzi: że w Pla.  
świętego Iana; ale ci Poga.  
gli docieć Tajemnicy.

ci iawniey iuz o Troycy  
a: Święty, Święty, Świę.  
wił. Danielowi trzy po.  
y może rozum informo.  
ne *Patris, & Filij, & Spi.*  
zcić kaze w Imie Oyca,  
są trzy Osoby; y Ian S.  
elo: *Pater, Verbum, & Spi.*

Duch Święty: że są trzy  
lektwu? gdy ci co powie  
na jakiej membranie za.  
a iazże masz wątpić o  
em, y z Duchem Świę.

roycy Przenajświętszey?  
*testimonium dant in terra:*  
y krew. A krew iakie  
alboż nie świadczy o ta.  
Na co Piotr na Krzyżu  
Bartłomiej z skóry o.  
z włócznią przebity, i.  
emu krew leciecie? odpo.  
elismy głos Oyca nad Ior.  
TUSA za swojego przy.  
oczach naszych czyni  
a tylko

piernszą po Świątkach.

367

a tylko BOG te cuda czynić mógł; widzieliśmy Ducha Święte-  
go w postaci Gołębicy; leliśmy tedy krew, daliśmy świadectwo,  
że BOG Jeden jest we Trzech Osobach. A woda iako świad-  
czy o Troycy Świętej? bo kiedy chrzczono ludzi na początkach  
Kościoła Święt: Duch Święty widocznie na nich zstępował. A  
Duch iako świadczy o Troycy Świętej? Duch nasz rozumna du-  
sza jest, na ktorej BOG wyrył swoje podobieństwo: *faciamus ho-*  
*minem ad imaginem, & similitudinem nostram;* to podobieństwo da-  
je świadectwo o Troycy Przenajświętszey; ktore tak pewnie jest,  
że o nim napisał Rychard Święty: *Domine: si error est, a te ipso*  
*decepti sumus; nam hac fides tantis signis, & prodigiis confirmata est,*  
*quae non nisi per te fieri possunt.*

Lib. 1. de  
Trinit.

Iuz tedy ten poseł, rozum nasz znalazł TROYCY Świętej  
Tajemnicę; jedność natury Boskiej w naturze stworzoney; a  
TROYCY Świętej Osoby w Piśmie. Wyznawamyż tę Prze-  
najświętszą TROYCĘ, czcimy Ią, adorujemy *cultu latriae;* tu  
przez wiarę, nadzieję, y miłość, a w Niebie przez widzenie Iey.  
Day BOŻE w Troycy Jedyny. Amen.

## K A Z A N I E

*Miane we Lwowie*

Na Dzień BOZEGO Ciała.

ROKU 1695.

*Caro mea verè est cibus, & Sanguis meus verè est potus.*  
Ioan. 6. v. 56.

Kiedy Nawiąsneyfze Maiestaty Polskie temu pogranicznemu  
Miaſtu czynią honory, że go swoją nawiedzają prezencją,  
Guznietey niż za przyściem do Rzymu Augusta Horyzont Lwo-  
wki przyznać powinien: *vultus ubi tuus affulsit clarior, dies &*  
*soles melius lucent.* Ma się czym cieszyć, y zastawic, mając nie-  
zwycięzonego u siebie Monarchę; ktory swoim to Miaſto, a w nim  
cały Chrzesciański świat nie raz złożył, y obronił państwem: *hoc*  
*unbone tectus orbis;* kto się weselić nie powinien? kiedy patrzy  
na dobre zdrowie swojego Pana, y Dobrodzicia; ktorego głowę  
ta naybardziej zdobi Korona *servare Civis.* Albo kto obawiać  
się ma, lubo w bliskim z strasznym nieprzyjacielem sąsiedztwie?  
mając u siebie zachodnich Państw Zwycięzcę, wschodnich Mo-  
narchii Tryumfatora, y pamiętnego wiekom dla przedziwnych  
odwag drugiego Macedona. A przy tak wdzięczney Państwa na-  
szego

Uuuu



Ioan. 19.  
y 22

szego prezencyi, trafiliśmy na bankiet, który sam BOG w ludzkim Ciele dla nas sprawuje: *Caro mea verè est cibus, & sanguis meus verè est potus.* Pański bankiet przenosi Heliogabalow, Kukulłow, uczyty y biesiady; gdzie BOG sam naszym stawa się pokarmem, y napoiem; gdzie stołownicy stają się przez łaskę Bogami, prawdziwiecy niż u Lucjana. Złóżcie wszystkie natury, y fortuny stoły, iśćszoce nie wyrównają Niebieskiemu Chlebu; ten sam jest prawdziwy pokarm: *verè est cibus*; ten sam ludzkie nasycza apetyty, y wieczne daje życie: *qui manducant hunc Panem, vivet in æternum.* Nie mówże łobie: *quare persequimini me sicut Deus, & carnibus meis saturamini?* bo y CHRYSOSTUS swoim Ciałem do nasycenia karmić może. Dobroć Boska nie mogła większego wyświadczyć nam Dobrodziejstwa, iakogdy Ciałem, y Krwią swojego Jedynaka nas utraktowała: *cum sit Omnipotens, plus dare non potuit; cum sit Sapientissimus, plus dare nescivit; cum sit ditissimus, plus dare non habuit;* mówi Wielki Augustyn. Na tak wspomniały bankiet ja dziś was wszystkich zapraszam, y w pierwszym punkcie pokażę: że Sakrament CIAŁA y KRWI IEZUSOWEY jest bankietem dobroci; w drugim objaśnię, że tenże Chleb przemienia się w miecz Gedeona, niszczącego nieprzyjaciół; z krotką informacją: z jaką dyspozycją do tego przystępować mamy Siołu. Wszystko na chwałę w SAKRAMENCIE utraconego BOGA.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Zwyczajna to kochającemu szczerze; że wiele daje, kto wiele kocha; bo szczerze kochający daje swoje serce; więc nie żałuje y darow, kiedy dał co większego. Z składa z siebie szatę Iona-thas, składa y oręż, y oddaje je Dawidowi, bo kochał Dawida szczerze; nie żałuje Kleopatra perły dla Antoniusza, lubo jedna całe ważyła Krolestwo; bo serce Kleopatry było w Antoniuszu, przeto dla niego y perły tak drogiey nie żałuje. Obwiniony Orestes, y na śmierć skazany znajduje przyjaciela, który mu swoje, za życie jego daje życie; zdało mu się, że nie mógł żyć bez przyjaciela. Ale cożto jest respektem Chrystusowej hojności, y miłości, z którą na dzisiejszym oświadcza się bankiecie? *Dis-tinctas erga homines Divini amoris veluti effudit;* cokolwiek miał Zbawiciel dóstatków, wszystkie na tenłożył bankiet.

Trojakie Zbawiciel miał bogactwa: iedne iako BOG, drugie iako Człowiek, trzecie iako BOG, y Człowiek. Te wszystkie bogactwa dał człowiekowi w tym Sakramencie; dał iako Człowiek całe Ciało swoje, y Krew; iako BOG, dał całe swoje Bóstwo; iako BOG y Człowiek, nieskończone swoje zasługi, cnoty, y całą cenę odkupienia naszego; y tak wiele nam łask udziela, iak

wiele

wiele sami chcemy. Dobrze nam *in sensu Incarnationis;* jedney tylko natury, iednym ludzkiem Ciałem, iednym ludzkiem Ciałem. To to jest, *com in magnificentia,* & wszechmocność swoją, dobroć, kiedy tak dawał dobroć, kiedy się przywraca mu łaskę wielmożność swoją.

Niechże nie mówimy go Ciała, ani Krwi, wi CHRYSTUS: C wiciel, abyśmy tego te, *hoc est Corpus meum* as każdyby mógł się więc: nie z rozumienia, nie do z rozumienia. toż Ciało kazał przy-dane: *accipite, & manducate, & bibite, & tradetur.* Kalkwiu siła cierpiała za nas, nie powinni przyznać obraz: ale prawdziwość two?

Kiedy nam Zbawiciel iakoby testamentu. Gdyby kto miał sto tysięcy, ale mian; słudze wiernemu wanych; ktożby nie tem malowane rzecz-mać o Zbawicielu n szczerze testamentu rzetelne Ciało, y Kr

Niech się obyr-tają Świętych Orco-wę, że w tym Sakr-stwo. Nie przyzna-zał: że CHRY-constabit eis, cum Pan



torzy sam BOG w ludzkim  
*est cibus, & sanguis meus*  
Heliogabalow, Kukulłow  
żym stawa się pokarmem,  
przez łaskę Bogami, pra-  
zytkie natury, y fortuny  
mu Chlebu; ten sam jest  
sam ludzkie nasyca ap-  
*ducant hunc Panem, vivet*  
*persecuimini me sicut Deus,*  
YSIUS swoim Ciałem do  
nie mogła większego wy-  
dy Ciałem, y Krwią swo-  
*mnipotens, plus dare non po-*  
*uit; cum sit ditissimus, plus*  
Na tak wspaniały ban-  
y w pierwszym punkcie  
RWI IEZUSOWEY jest  
ze tenże Chleb przemie-  
nieprziaciół; z krótką in-  
przystępować mamy Sto-  
MENCIE utraconego BO-

SZA

ze wiele daie, kto wiele  
woie terce; więc nie zału-  
Z składa z siebie szatę Iona-  
idowi bo kochał Dawida  
lla Antoniusza, lubo jedna  
patry było w Antoniuszu,  
ie załże. Obwiniony O-  
rzyaciela, który mu swo-  
się, że nie mógł żyć bez  
Chrystusowej hojności,  
iadczą się bankiecie? *Di-*  
*i effudit;* cokolwiek miał  
tożył bankiet.

iedne jako BOG, drugie  
Człowiek. Te wszystkie  
ramencie; dał jako Czło-  
BOG, dał całe swoje Bo-  
zone swoje zasługi, cnoty,  
wiele nam łask udziela, iak  
wiele

### Bożego Ciała.

369

wiele sami chcemy, według dyspozycyi każdego do tego Sakra-  
mentu. Dobrze mowi *Arcopagita*: że ten Sakrament jest *ex-*  
*tenso Incarnationis*; bogdy Słowo Przedwieczne stało się Ciałem,  
jedney tylko naturze komunikowane było Bóstwo; tu zaś w szy-  
skim ludziom daie się Człowiek y BOG, ze wszystkim cokolwiek  
miał. To to jest, co mowi Izaiaś: *in die illa erit germen Domi-*  
*ni in magnificentia, & gloria; & fructus terrae sublimis;* pokazał Bog  
wszechmocność swoją stwarzając z niczego świat; pokazał ma-  
drość, kiedy tak doskonale rozporządził stworzone rzeczy; poka-  
zał dobroć, kiedy stworzonego konserwuje człowieka; na chrzcie  
przywraca mu łaskę; ale na tym Sakramentu bankiecie pokazał  
wielmożność swojej chwały.

Isaia C 4  
Y 2.

Niechże nie mówią Dyssydenci, że tu nie masz prawdziwe-  
go Ciała, ani Krwi, ale tylko figura; a iakże to figura, kiedy mo-  
wi CHRYSTUS: *Curo mea verè est cibus?* Rozkazał nam Zba-  
wiciel, abyśmy tego zazywali Sakramentu: *accipite, & manduca-*  
*te, hoc est Corpus meum.* A któryż *Legislator figuratè* mowi? *ali-*  
*as* każdyby mógł się wymowić od zachowania tego prawa; mo-  
wiąc: nie z rozumialem, bo mowiono *figuratè per Methonijmiam*,  
nie do zrozumienia. A do tego, mowi Apostoł: że CHRYSTUS  
toż Ciałem kazał pożywać Apostołom, które na śmierć było wy-  
dane: *accipite, & manducate, hoc est Corpus meum, quod pro vobis*  
*tradetur.* Kalwini sami przyznają: że nie obraz, nie figura Chry-  
stusa cierpiała za nas na Krzyżu, ale sam CHRYSTUS, a iakże  
nie powinni przyznać, że w tymże Sakramencie nie jest figura, nie  
obraz: ale prawdziwe Ciałem, prawdziwa Krew, prawdziwe Bó-  
stwo?

1. Cor. 11  
Y 24

Kiedy nam Zbawiciel zostawił się w tym Sakramencie, te-  
dy iakoby testament uczynił: *hic est Sanguis meus novi Testa-*  
*menti.* Gdyby kto testament taki napisał: Zonie mojej zostawu-  
ię sto tysięcy, ale malowanych; Synom Wieś, ale wyrysowa-  
ną; słudze wiernemu koni parę, ale na karcie, pędzlem odmalo-  
wanych; ktożby nierzekł: że to żart? albo oszukanie, testamen-  
tem malowane rzeczy dawac? Nie może wiara dobra tego trzy-  
mac o Zbawicielu naszym; który przedwieczną będąc Prawdą,  
szczerze testamentem nam legował swoje Bóstwo prawdziwe,  
rzetelne Ciałem, y Krew.

Matt. 26  
Y 28

Niech się obeyrzą Dyssydenci na przeszłe wieki, niech czy-  
taią Świętych Oyców *in primitiva Ecclesia*, a uznać muszą pra-  
wdę, że w tym Sakramencie rzetelnie jest Ciałem Chrystusa, y Bó-  
stwo. Nie przyznawał *Valentinus* Bóstwa Chrystusowi, a przy-  
znawał: że CHRYSTUS Chleb przemienia w Ciałem: *quomodo*  
*constabit eis, cum Panem Corpus esse Domini sui, & calicem Sangu-*  
*inis*

Wwww



*Libr. 4. c. 34* *nis ejus, si non ipsum Fabricatoris filium dicant?* tak przekonywał Irenaeus Valentyne. Jakże wierzyć, że CHRYSTUS przemienia chleb w Ciało swoje, albo wino w Krew, kiedy nie wierzyć, że Chrystus jest Bogiem? ten argument nicby nie ważył, gdyby w tym Sakramencie rzetelnie nie było Ciało, y Krew Chrystusa, y Bóstwo.

W świeżey mam pamięci bałwochwalstwo Żydów, że nie widząc przez czterdzieści dni Mojżesza, przymusili Aarona, że im ułascielca, y kłaniali mu się jako Bogu. Rozgniewany BOG, skarał ich za to, że ich razem dwadzieścia y kilka tysięcy upadło. A czemuż tak bardzo skarał? bo tam adorowali Bóstwo gdzie go nie było. A Kościół Święty już przez tyśiąc, szesćset, dziewięćdziesiąt y dwa lat adoruie CHRYSTUSA w Hostyi, a czemuż za to Kościoła nie karze? bo my adoruiemy w Sakramencie Boga, w którym jest prawdziwie, a oni adorowali Boga w cielcu, a cieliec nie był Bogiem. Przyznajcież Dyssydenci, że Zbawiciel na tym bankiecie nie traktuje nas malowanemi potrawami, jako *Helogabalus*; prawdziwe tu jest Ciało, prawdziwa Krew, y Bóstwo prawdziwe.

*Cant. 8. y 7.* Ale uważać trzeba, iako nam CHRYSTUS ten sprawuje bankiet, a przyznacie, że to bankiet miłości; mówi bowiem: *accipite, & comedite, hoc est Corpus meum*; nie tylko nam w tym Sakramencie Chrystus daie Ciało, nie tylko Krew, daie y Duszę, daie y zaślugi swoje, daie y Bóstwo; a czemuż nie wspomina, tylko, że daie Ciało y Krew? Miłość ma to z natury, że dając co drugiemu, za nic nie ma sobie tego co daie, iako mówi Salomon: *si dederit homo omnem substantiam domus suae pro dilectione, quasi nihil despiciet eam*. Daie Kawaler Damie pierścień z drogim dyamentem, prosi, aby lichy przyjął podarunek, a przecie drogim jest dyament; tylko że kocha, mniej sobie waży dar swoy, aby bardziey obligował do affektu. Takci uczynił Zbawiciel, dał nam w tym Sakramencie Ciało, Krew, Duszę, Bóstwo, nieśkończone swoje zaślugi, iednak nie mówi, nie wspomina, tylko o swoim Ciele y Krwi, bo chciał nas obligować do miłości; y pokazać, że ten bankiet, jest bankietem dobroci.

Ieszcze uważać mamy, kiedy ten sprawuje nam bankiet? *in qua nocte tradebatur, accepit panem*; w ten czas, kiedy tey nocy miał bydz poymany, sądzony na śmierć, naygrawany, ukrzyżowany, a przecie częstuie nas swoim Ciałem, y Krwią; a nie jest że to bankiet dobroci? Przydaymy do tego, że Zbawiciel iako BOG, y iako Człowiek przeyrzał, iak źle mieli go Chryścianie w tym traktować Sakramencie. O moy BOŻE! iak ciężkie affronty w tych darach BOG od nas ponosi! iedni przystępują do

tego

tego Stołu oziębło, wey wiary, a O co

A któż nie przyzna,

Iezeli zaś uważa

postanowiony, zapra

łości. Naucza nie

Człowiekiem; a kto

w tym Sakramencie

monialna, nie dla k

realna, Substancyj

us, *Chrysofostomus*;

net, & *Ego in eo*. O

wiek Bogiem; a iak

skim, kiedyś jest zied

scitis, quoniam cor

w bna pamięć Apost

bra meretricis? iak

rować ciału nieczyste

Alc lubo ten Sakram

trzeba, że się prze

ko podplomyk toczy

przyjaciół. Powad

przyjaciółom: *papa*

to za stol? któż wid

moy cię pobiie; zna

ią przeciw temu Sak

ią niegodnie, ale ch

*est malis, vita bonis*;

fiary starozakonne: z

zabijały; *qui tetiger*

smo: *si tetigerit imm*

ła Pańskiego: iedny

jest dobry, bo jest b

razem y zabija,

Ta jest własność

y przeciwności ope

*norum natura; non sol*

*dit*. Nilowe wody

tez same wody zic

pcyanie, ale że im n

owie, a zdrowi Hyl



tego Stołu oziębło, drudzy z pokalanym sumieniem, inși bez ży-  
wey wiary, a On co? *p-fcet, & potabit ingratos*, mowi Duch S. Ecl. C. 19  
y 32  
A któż nie przyzna, że to bankiet dobroci?

Iezeli zaś uwazemy koniec, dla którego ten Sakrament iest  
postanowiony, zaprawdę przyznać niusiemy, że to bankiet mi-  
łości. Naucza mię *Areopagita*: że miłość z iednacza BOga z Don 1. 42  
de Div. Nost  
Człowiekiem; a ktorez byż może więkze ziednoczenie, iako  
w tym Sakramencie człowieka z Bogiem? nie iest to unia cere-  
monialna, nie dla kształtu, nie tylko przez łaskę poświęcającą, ale  
realna, Substancyalna, iako nauczaia *Cyryllus, Iraneus, Hilari-  
us, Chryzostomus*; y w dzisieyszey czytamy Ewangeliu: *in me ma-  
net, & Ego in eo*. O bankiecie dobroci! po którym stawa się czło-  
wiek Bogiem; a iakże możesz się stać człowiecze slugą czartow-  
skim, kiedyś iest ziednoczony przez ten Sakrament z Bogiem? 1. Cor. 6.  
y 15.  
*ne-  
scitis, quoniam corpora vestra membra sunt Christi?* wzywa nam  
w bina pamięć Apostoła: *tollens ergo membra Christi, faciam mem-  
bra meretricis?* iak to byż może członki IEZUSowe inkorpo-  
rować ciału nieczystemu, lubieżnemu?

## CZĘŚC. DRUGA

Ale lubo ten Sakrament iest bankietem dobroci, wiedzieć iednak  
trzeba, że się przemienia często w miecz Gedeona; który iako  
podpłomyk toczył się *ad castra Madian*; a przecię ścinał nie-  
przyaciół. Powiada Prorok: że widział iakiś stoł przeciw nie-  
przyaciółom: *posuisti mensam adversus eos, qui tribulant me*; co  
to za stoł? któż widział, aby chlebranil? mowia Polacy: chleb  
moy cię pobiie; znać, że y chleb może zabić. Tak iest: powsta-  
ia przeciw temu Sakramentowi ci wszyscy, którzy go przyimu-  
ia niegodnie, ale ich ten Chleb pobiie, y na śmierć zabie: *mors  
est malis, vita bonis*, mowi Anielski Doktor. Mialy tę moc o-  
fiary starozakonne: że iednych w życiu konserwowały; a drugich  
zabiały; *qui tetigerit carnes sanctificabitur*; ale też dokłada to Pi-  
smo: *si tetigerit immundus, morietur*; też moc ma Sakrament Cia-  
ła Pańskiego: iednym iest na żywot, drugim na śmierć; y lubo  
iest dobry, bo iest bankietem miłości, y dobroci Bożey, iednak  
razem y zabia,

Ta iest własność dobroci, że nie tylko dobrze czyni, ale też  
y przeciwności odpędza, mowi Święty Chryzostom: *talis est bo-  
norum natura; non solum sua corrigit, verum etiam & contraria per-  
dit*. Nilowe wody kiedy Moyzelz w krew obrocił dla Egipcyan,  
też same wody zachował dla Izraelitow; czerpali z nich Egi-  
pcyanie, ale że im nie zdrowe były, umierali; czerpali Izraeli-  
towie, a zdrowi byli: *ex eodem fluvio Aegyptij affligebantur, & sa-  
lvi*



*lij Israel reficiebantur*, mowi *Lyranus*. Y Pan IEZUS w Sakramencie Ołtarza podobne zgotował posiłki, ktorymi się jedni pożywiali, a drudzy zabijali. Jednym się pokazuje z Twarzą dobrą, y kontentuje stołowników swoich; iako się y widocznie niekto-rym Świętym w postaci Dziecięcia pokazywał; y mogło się o takich mówić: *latificabis eum in gaudio, cum vultu tuo*; ale drugim odmienną Twarz, y straszną pokazuje, aby złość ich ukarał; y może się mówić o nich: *vultus Domini super facientes mala, ut ut perdat de terra memoriam eorum*. Nie jest większey mocy ognień pieca Babilońskiego nad Chleb Chrystusów; palił nieprzyjaciół około siebie stojących, a ochłodą był niewinnym pachole-  
 tom, ktorzy byli w niego wrzuceni. Nie lepszey była uczci-  
 wości manna starozakonna nad Sakrament Chrystusów, bo tylko figurą Iego była; a przecię jednym była na życie, iak Moyze-  
 szowi; a drugim na śmierć, ktorzy iej niegodnie pożywali: *adhuc escæ erant in ore ipsorum, & ira Dei ascendit super eos*. Arka Pań-  
 ska zabijała Betsamitów, ze ją widzieli, a pobłogosławiła Domo-  
 wi Obededoma, gdy ją do siebie przyjął. Czysta krynica wody o iak jest zdrowa, y przyjemna ludziom, y zwierzętom! a nie  
 zdrowa węzom, y innym gadzinom, ktore w sobie truciznę ma-  
 ią. Pokarmy złym żąłdkom szkodzą, choćby na lepsze były; tak chleb zbawienny szkodzi duszom złym, chociaż jest pokar-  
 mem Duchów Anielskich. Widział Farao na pastwiskach Egi-  
 pskich siedmiu wołów spasyłych, a siedmiu chudych, chociaż się  
 na jednym polu pasły; co mu Iozef Patryarcha tłumaczył tak:  
 przez tłuste woły znaczą się czasy dobre, obfite; a przez chude  
 znaczy się głód. Podobnież z ludźmi się dzieie: postawił nas  
 CHRYSTUS w Kościele swoim niby na pastwiskach, zarowno  
 złych y dobrych: *in loco pascuæ, ibi me collocavit*; coż się dzieie?  
 Karni nas zarowno wszystkich Ciałem swoim, w którym zgro-  
 madził wszystkie do nasycenia pokarmy łask swoich, darow nad-  
 przyrodzonych; a przecię jedni się na tych pastwiskach popra-  
 wiają, w łaski Boskie tyją; a drudzy od głodu śmiertelnie na du-  
 szy umierają; przyczyna tego ta jest, którą dałem już: że ten  
 Chleb Chrystusów, lubo jest pokarmem dobroci, jednak się iak  
 podpłomyk Gedeona w miecz przemienia; tuczy dobrych, a złych  
 zabija. Tak o jedney niewieście wspomina Święty Cypryan: że  
 niegodnie pożywając tych Tajemnich, zamiast Chleba miecz po-  
 knęła, y tegoż momentu umarła: *non cibum, sed gladium sibi sument,*  
*palpitans, & trepidans concidit*. Jedno tedy pożywamy wszyscy,  
 ale nie ieden skutek tego Sakramentu dla wszystkich. Zaczynam  
 jeżeli chcemy, aby ten bankiet był nam na zdrowie: *accedamus*  
*eum fide, tremore, & dilectione*; z boiaźnią Pana Boga, z wiarą ży-  
 wą, z na-

wą, z nadzieją ży-  
 GA poży-

~~~~~

K A

Miane w Warz-
 Na Niedziele

Homo quidam

DO Boskiey iak
 stworzeniu pro-
 Oycem naszym jest,
 ra się życiu. Pokaz-
 stworzeniem, kiedy
 stwo na powietrzu
 wieka iakim BOG
 życie; cielesne wzgl-
 przyrodzone wzgl-
 człowiekowi iakoby
 wy; względem
homo naturaliter scire
 ską staie się uczestni-
lios Dei fieri; więc
 inszy jest iego pokar-
 łaskawy BOG poży-
 przez łaskę, dziś za-
 Ciało na pokarm, K-
 wazemy wielkość te-
 są zawołani; y nareż-
 na Chwałę w Sakram-

Podoba mi się Filozo-
rerum, jest doskona-
 ze między planetami
 zwierzętami Człowi-
 siedm jest w Kościele
 ksz? zaprawdę ter-
 bo insze Sakramenta
 czyni *confortes Dei*

wą, z na-

wa, z nadzieją pewną, y z miłością doskonałą; a według BOGA pożywać dary Jego będziemy. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę drugą po Świątkach, między

Oktawą BOŻEGO Ciała.

ROKU 1689.

Homo quidam fecit Cœnam magnam. Lucz 14. v. 16.

DO Boskiey należy Opatrzności, aby każdemu żyjącemu stworzeniu proporcjonalnie naznaczyła pokarm. Bo BOG Oycem naszym jest, który bardziey niż Rodzicy o naszym staraniu się życiu. Pokazuje BOG tę Opatrzność swoją nad wszystkim stworzeniem, kiedy y ryby w wodzie, zwierzęta na ziemi, y ptactwo na powietrzu iako uniwersalny żywi Prowizor. A człowiek jakim BOG żywi pokarmem? Trojakiem jest człowieka życie; cielesne względem ciała, rozumne względem duszy, nadprzyrodzone względem łaski; względem ciała naznaczył BOG człowiekowi iako y inżym zwierzętom proporcjonalne potrawy; względem duszy pasie go poznaniem prawdy; gdyż *omnis homo naturaliter scire desiderat*. Że zaś człowiek przez łaskę Boską staie się uczestnikiem natury Boskiey, *dedit eis potestatem filios Dei fieri*; więc będąc człowiek *elevatus ad esse Divinum*, nie inży jest jego pokarm, tylko BOG. Chcąc tedy nieskończenie łaskawy BOG pożywić człowieka *in esse supernaturali* żyjącego przez łaskę, dziś zawołany sprawuje bankiet, na którym własne Ciała na pokarm, Krew na napoy, Boństwo na posiłek daie. Uważemy wielkość tego bankietu; łczęście tych, którzy do niego są zawołani; y należyta do tego Stołu dyspozycyą. Wszystko na Chwałę w Sakramencie Ołtarza utożnionego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Podoba mi się Filozofa nauka; który twierdzi: że *in omni genere rerum*, jest doskonałszy nad wszystko początek. Bo widzimy, że między planetami słońce, między kruszczami złoto, między zwierzętami Człowiek jest pierwszy. Wiara nas też naucza, że siedm jest w Kościele Świętym Sakramentów; a któryż naywiększy? zaprawdę ten Sakrament Ciała y Krwi IEZUSOWEY; bo inższe Sakramenta zamykają w sobie łaskę Chrystusa, która nas czyni *confortes Divinae naturae*, ten zaś Sakrament zamyka w sobie

Xxxx

bie samego Boga, Dawcę wszelkiej łaski. Iako tedy to co jest przez się samo, doskonalsze jest, niż to, co jest przez uczestnictwo; ten Sakrament doskonalszy jest nad wszystkie Sakramenta. Słusznie *Areopagita* nazwał ten Sakrament: *miraculum miraculorum*, *Sacramentum Sacramentorum*; bo w żadnym Sakramencie tak wspaniały nie pokazał BOG szczodroblowości, iako w tym, gdzie Ciało swoje, Krew, Bóstwo, całego siebie dał nam na pokarm. *Reliqua Sacramenta, quae in Ecclesia tenentur, stupenda sunt & veneranda, sed istud tuum Domine Sacramentum praecessit universa*; mówi S.O. Augustyn. Wspaniały to bankiet, bo BOG go sprawuje; wspaniały względem potraw, bo Ciałem swoim żywym częstuje; wspaniały względem dostatku, bo wszystkie w sobie ma smaki: *Panem de Caelo praestitistis eis, omne delectamentum in se habentem*; wspaniały, bo wszystkich nasycas; wspaniały, bo długo trwający, już przez tyle lat, y aż do ostatniego dnia sądu trwać będzie. Ale coż to za wspaniałość tego bankietu, pod tak małemi osobami chleba y wina? *magni artificis est hausisse totum in exiguo*; szczupłe w prawdzie osoby, ale tu jest *ararium* Skarbnica Boskiej wszechmocności, Skarb dobroci nieogarnionej: *census divinitatis*, mówi Tertulian. Cożto jest *census*? u Rzymian byli *Censores*, których ten był urząd: żeby dobra Obywatelów wazyli; y nikomu nie godziło się więcej mieć substancyi, tylko tak wiele, iak wiele Censorka oszacowała powaga; w tym zaś Sakramencie nie dzieli BOG substancyi swojej, ale całą daie każdemu, wszystkie razem daie skarby; co wyraził y Zacharyasz: *quid bonum ejus, & quid pulchrum ejus, nisi frumentum Electorum, & vinum germinans Virgines*? Dla tego ten Sakrament nazywa się w dzisiejszej Ewangelii wieczerzą: *Cæna magna*; bo iako po wieczerzy inszego nie sprawują bankietu, już to ostatnia człowieka refekcja; tak ten Sakrament jest *ultimum de potentia* dobroci, mądrości, wszechmocności Boga.

Nazywa ten Sakrament Kościół Święty zastawem przyszłej chwały: *futura gloria nobis pignus datur*; a to iako? zastawa większego ma bydz waloru, a nizeli rzecz ta, w ktorej jest zastawiona? czy to ten Sakrament jest większy a nizeli Niebieska chwala? tak jest: bo wieczne nasze błogosławieństwo funduje się na iasnym poznaniu Boga, ktore stworzone jest; bo od naszego pochodzi rozum; ten zaś Sakrament jest samym Bogiem, zaczym większy jest, niz chwala Niebieska. Doyrzał tey wielkości Dawid, kiedy mówił: *erit firmamentum in terra*; albo iako mówi Hieronim Święty: *erit memorabile triticum*, y za tak wielkie dziękując Bogu dobrodziejstwa, różne mu pisze panegiryki: *sit Nomen Domini benedictum in seculum, ante solem permanet Nomen ejus*; dalej

dalej postępuje: *Unus solus; magis est* *gestatis ejus in aeternum* *te wszystkie skończy* *końcu Psalmu: defecit* *brodzieństwo, tak w* *doskonale podziękować* *supra linguam, mo* *tendit DEUS super* *ac rarissimum, dona* *dał się nam na pokarm* *zeli serce ludzkie* *ludzkiego serca? kto* *wielu światach, p* *juvent non sufficit orb* *aż zdrowia, Anna* *bogaćw Iakob, z* *lomon, wolności Tob* *rzy Boskiej; a żadn* *pokarmem; ale o co* *niego w tym Sakram* *vicerunt* *Coż roz* *przepaść dobroci, l* *tuie serca, ale y same*

W iasnie po Pałku STUS: *magna certe* *nobis praebentur, digna* *wielkie dobrodziejstw* *ga miłości; gdyż nie* *ry nam dał siebie sam* *allegując wielkie dob* *świadczył Putyfar; g* *Apostołowie dla mi* *okrutną śmierć; częg* *ktory sam się wyni* *na chcąc swoją utwie* *Konfederatów: utre* *scij.* *A iakże człowie* *własną poi Krwią, d* *grzechom, y mścił* *czyną.*

Uznaymyż to d
wielką łaskę; a zena

iele
 ki. Iako tedy to co jest
 o jest przez uczestnictwo;
 wszystkie Sakramenta. Stę-
 miraculum miraculorum,
 adnym Sakramencie tak
 iwości, iako w tym, gdzie
 bie dał nam na pokarm.
 entur, stupenda sunt & ve-
 um precessit uniuersa; mo-
 et, bo BOG go sprawuje;
 n swoim żywym częstuje;
 ystkie w sobie ma smaki:
 tamentum in se habentem;
 niały, bo długo trwający,
 dnia sądu trwać będzie.
 u, pod tak małemi osoba-
 usisse totum in exiguo; szczy-
 m Skarbnica Boskiej wsze-
 y: census diuinitatis, mo-
 ymian byli Censores, kto-
 telow wazyl; y nikomu
 tylko tak wiele, iak wiele
 zaś Sakramencie nie dzieli
 każdemu, wszystkie razem
 quid bonum ejus, & quid
 & vinum germinans Vir-
 a się w dzisiejszey Ewan-
 o po wieczerzy inszego nie
 wieka refekcyja; tak ten Sa-
 oci, mądrości, wszechmo-
 więty zastawem przyszley
 ; a to iako? zaftawa wię-
 ta, w ktorey jest zaftawio-
 a nizeli Niebieska chwala?
 ństwo funduje się na iasnym
 o od naszego pochodzi ro-
 Bogiem, zaczym większy
 ey wielkości Dawid, kie-
 albo iako mowi Hieronim
 a tak wielkie dziękuiąc Bo-
 negiryki: sit Nomen Domi-
 permanet Nomen ejus;
 dalej

druga po Świątkach.

375

dalej postępuje: *benedictus Dominus Deus Israel, qui facit mirabi-*
lia solus; większe jeszcze pisze pochwały: benedictum Nomen Ma-
jestatis ejus in aeternum, & replebitur Majestate ejus omnis terra; a
 te wszystkie skończywszy chwały, dziękczynienia, przydaie na
 końcu Psalmu: *defecerunt laudes David;* bo tak wielkie jest to do-
 brodzieystwo, tak wysoka łaska, że za nie żaden ięzyk stworzony
 doskonale podziękować nie może: *non est hic sermo in lingua, sed*
supra linguam, mowi Bernard Sw. Uważyl to *Salvianus: ex-1 ib. 84.*
tendit DEUS super spes nostras munera sui, & quod est maximum cath.
ac rarissimum, dona illius etiam vota nostra vicerunt; gdy CHRYSTUS
 dał się nam na pokarm w tym Sakramencie, więcej uczynił, ni-
 zeli serce ludzkie pragnąć mogło. A ktoż zmierzy obszerność
 ludzkiego serca? kto go nasyci? *Macedo* słyszac od Filozofa o
 wielu światach, płakał, że tylko jeden zawoiował: *unus pelleo*
juuveni non sufficit orbis; wiele pragneli ludzie od Boga: *Ezechi-*
asz zdrowia, *Anna* potomstwa, *Dawid* nieśmiertelności domu;
 bogactw *Jakob*, zwycięstwa z nieprzyjaciół *Iozafat*, mądrości *Sal-*
omon, wolności *Tobiasz*, chwały *Machabeusz*, *Moyżesz* Twa-
 rzy Boskiej; a żadnemu nie przyszło prosić, aby BOG iego był
 pokarmem; ale o co nieważyl się człowiek prosić, to BOG dla
 niego w tym Sakramencie uczynił: *munera tua etiam vota nostra*
vicerunt. Coż rozumiecie, jeżeli w tym Sakramencie nie jest
 przepaść dobroci, łask; kiedy Nim nie tylko nasze BOG konten-
 tuie serca, ale y same przenosi żądze.

W iasnie po Pańku, po Boskiem ten sprawił bankiet CHRY-
 STUS: *magna certe sunt, quae a magnis aguntur, ideo quae a Deo Cyril. 4^a*
nobis praebentur, digna profecto Divina magnificentia sunt. A to tak *lex in 10*
 wielkie dobrodzieystwo powinno nas wzbudzać do szczerzy Bo-
 ga miłości; gdyż nic słuszniejszego, iako Temu oddać serce, kto-
 ry nam dał siebie samego. Niechciał zezwolić na grzech *Iozef*,
 alleguiąc wielkie dobrodzieystwa, ktore mu w domu swoim wy-
 świadczył *Putyfar*; gniew *Ezawa* *Jakob* podarunkami uśmierzył;
 Apostołowie dla miłości Chrystusa tak ciężkie podieli fatygi, y
 okrutną śmierć; czegoż my czynić nie mamy dla tego BOGA,
 ktory sam się wyniszczywszy, dał się nam na pokarm? *Katyli-*
na chcąc swoją utwierdzić konjuracyą, krwią własną częstował
 Konfederatów: *ut eo constantior esset confederatio, cujus erant con-*
focij. A iakże człowiek zezwala na grzech, ktorego CHRYSTUS
 własną poi Krwią? dla tego tylko, aby mężnie woiował przeciw
 grzechom, y mścił się nad temi, ktore śmierci Iego były przy-
 czyną.

Uznaymyż to dobrodzieystwo, dziękuymy Iezusowi za tak
 wielką łaskę; a że nasze dziękczynienie niedoskonałe jest, łączmy
 Xxxxx
 ic z

ie z Jego dziękczynieniem, które przy poſtawieniu tego Sakramentu czynił Przedwiecznemu Oycu; a BOG za doſtateczny afekt przyjmie to w nadgrode, który nie dary, ale wolą dobrą mile przyjmuie. Iuż pokazałem wſpaniałość tego bankietu, lubo niedoſkonale; obaczmy ſzczęśliwość tych, którzy mają honor tego zażywać pokarmu.

CZĘŚĆ DRUGA.

Różne były różnych ludzi zdania, na czym ſię ludzkie funduje ſzczęście? Jedni powiadaia: że ſzczęśliwy ten, który wolną ma od kłopotów głowę: *beatus ille, qui procul negotiis; paterna rura bobus exercet ſuis, ſolutus omni ſanore, neque excitatur claſſicis miles truci, neque horret iratum mare, forumque vitat, & ſuperba potentiorum Civium limina.* napisał Horatius. Ale ktoż na świecie bez fraſunku? kto bez fatygi? *homo neſcitur ad laborem.* [mowi Iob] *avis ad volandum.* Plato ſzczęśliwość człowieka zakładał na poznaniu rzeczy *in univerſali*, dla czego wymyślił *Ideas in communis*; ale y tu nie ieſt doſkonale ſzczęście; bo kto rzecz iaką poznawa w poſpolitości, a nie poznawa w oſobności, *in ſpecie, & in dividuo*, rozum iego kontent bydź nie może. Ekkleſiaſtes na przyiaźni fundował ſzczęście: *beatus qui invenit amicum verum*; ale rzadka to zwierzyzna, prawdziwa przyiaźn. Salomon na mądrości, ale ktoż doſkonale mądry na świecie? ten tylko komu Bog wie. Ie ten dar, iako Salomonowi; *beatus qui invenit ſapientiam.* Dawid tego ſzczęśliwym bydź twierdził, *qui in conſilio peccatorum non ſtetit, & in Cathedra peſtilentie non ſedit*, który ſie rady Boſkiey trzyma, a w rady z grzeſnikami nie wdaie ſię; ale wiele takich, którzy by wziętey na Chrzcie Świętym dochowali niewinności? *rarinantes in gurgite vaſto.* Inſi ſzczęśliwość człowieka fundowali na bogactwach, inni na rokoſzach ciała, inni na honorach, ale ia im powiem z Salomonem, że to *univerſa vanitas*, prożność to wſzystko. A gdzieſz tey ſzukać ſzczęśliwości? Ia iey nie widzę, tylko w tym Sakramencie. Bo według Boecyusza: *beatitudo eſt ſtatus omnium bonorum aggregatione perfectus*; ſzczęśliwość ieſt doſkonale zebranie wſzelkiego dobra. W tym zaś Sakramencie przyjmujemy dobroć Boga niekończzonego, który ieſt *fons totius bonitatis*, źródło wſzelkiey dobroci; zaczynam większego na tym świecie nie może mieć człowiek ſzczęścia, iako gdy do tego przyſtępuje pokarmu.

Y toć to ieſt, co mowi o tym bankiecie dziśieyſza Ewangelia: *dicite invitatis parata ſunt omnia*; na co czyniąc reflexyę Cyrillus, pyta ſię: *quomodo omnia ſi tantummodo unum ferculum exhibetur?* Iak to bydź może, iedną potrawę nagotowano, a wiele

plikują? *omnia: qui* tak odpowiada: że B Sakramencie daie, w kich ſtworzonych rz doſkonale nie mogą kon może ſię nazywać *om* ſkie pociechy, y roſk STUS, gdy mowi: *tem* człowiekowi na świecie ludzi? iedn bogactw affektem, in rzone obiekta mają *minenter* mają wſzystkie tych, którzy do wſzystko.

Iezeli zaś party skutki, te niezliczone biera ſzczęście; niek go każdy pragnie, ab bowiem poznawa czł rą ſtworzone przenoſ bieſtwa. Roznał te zwiodł obietnicą, *er* ſtwa, ſtał ſię nizeraki *eſſe nudos.* Czego nie pokarm uboſtwił, tego bie ſamego człowieka ſwoie daie mu życie, *vivo ego, jam non ego,* gita: *per hunc eſum* może bydź człowieka do podobieństwa Boſ rał ſię w Herkuleſa ſz ktoby nie by po Boſk dząc, pierwſzym zda nulości, ale to nieom puie Sakramentu, ſta

Y to nie małe ieſt rzy affekta, że żadn mym kontentuje ſię B rę tak ſkłoną ma do przez ten Sakrament. ne, która z nieba ſpac

le
ustanowieniu tego Sakra-
BOG za dostateczny af-
ary, ale wolą dobrą mi-
ość tego bankieru, lubo
h, którzy mają honor te-

A.

zym się ludzkie funduie
śliwy ten, który wolną
procu negotiis; paterna
neque excitatur classic
q, vitat, & superba poten-

Ale ktoż na świecie bez
ad laborem, [mowi Iob]
złowika zakładał na po-
wymyślil Idcas in commu-

bo kto rzecz jaką pozna-
bności, in specie, & in
oże. Eklestiaszes na przy-
nit amicum verum; ale
en. Salomon na mądrości,
en tylko komu Bog wle-

invenit sapientiam. Da-
qui in consilio peccatorum
edit, który się rady Bo-
ie wdaje się; ale wieleż
Świętym dochowali nie-
częśliwość człowieka fun-

ch ciała, inni na hono-
że to universa vanitas;
ac szczęśliwości? I a iey nie
według Boecyusza: beati-
me perfectus; szczęśliwość
a. W tym zaś Sakramen-
nego, który jest fons totius
czym większego na tym
a, iako gdy do tego przy-

iecie dzisieysza Ewange-
na co czyniac reflexy
ummodum unum ferculum ex-
wę nagotowano, a multy
plikują?

druga po Świątkach.

plikują? omnia: quia DEUS nobis hic datur, & DEUS omnia est;
tak odpowiada: że BOG jest wszystkim, a że BOG nam się w tym
Sakramencie daie, wszystko dobre z sobą nam daie. W wszyst-
kich stworzonych rzeczach iest iakiś defekt, dla tego naszych do-
skonałe nie mogą kontentować appetytów, ten tylko Sakrament
może się nazwać omnia; bo w nim iest BOG, w którym wszy-
stkie pociechy, y rozkoszy znaydują się. Wyraził to sam CHRY-
STUS, gdy mowi: Caro mea est pro mundi vita; Ciało moje da-
łem człowiekowi na miejsce życia świata. A czymże żyją na
świecie ludzie? iedni rozkoszami, drudzy godności ambicyą, inși
boga ctw affektem, inși własney miłości philaucyą, cokolwiek stwo-
rzone obiekta mają dobrego, w tym Sakramencie doskonale y e-
minenter mają wszystko: omne delectamentum. Wielkie tedy szczę-
ście tych, którzy do tego przystępują pokarmu, w którym mają
wszystko.

Iezeli zaś partykularnie tego Sakramentu chcemy obaczyć
skutki, te niezliczone są, przez które człowiek nie porównane od-
biera szczęście; niektóre ia tylko wspomnę. Naybardziej te-
go każdy pragnie, aby miał iakie z Bogiem podobieństwo; że
bowiem poznawa człowiek nieskończoną Boga doskonałość, kto-
rą stworzone przenosi rzeczy, dla tego pragnie Boskiego podo-
bieństwa. Poznał ten człowieka geniusz czart, y przeto tą go
zwiódł obietnicą, eritis sicut Dij; ale oszukał się, bo miasto Bo-
stwa, stał się mizerakiem: aperti sunt oculi eorum, & cognoverunt se
esse nudos. Czego niemógł dokazać czart, aby człowieka przez
pokarm ubóstwił, tego dokazał CHRYSTUS, który dawszy się
samemu człowiekowi na pokarm, czyni go sobie podobnym,
swoje daie mu życie, tak dalece, że prawdziwie człowiek mowi:
vivo ego, jam non ego, vivit in me Christus. Tak mowi Areopa-
gita: per hunc esum ducitur in Divini status puritatem. A ktoreż
może być człowieka większe szczęście, iako być wyniesionym
do podobieństwa Boskiego! Kaligula czyniąc się Bogiem, ubie-
rał się w Herkulesa szaty, y nikogo do swego nie przypuszcł stołu,
ktoby nie był po Bosku ubrany, aby on iako między Bogami sie-
dząc, pierwszym zdał się Bogiem. Zślepienie to było własney
miłości, ale to nieomylna prawda, że kto do tego godnie przystę-
puie Sakramentu, stawa się podobnym Bogu.

Y to nie małe iest Człowieka szczęście, kiedy tak swoje mo-
rzy affekta, że żadną stworzoną nie uwodzi się próżnością, sa-
mym kontentuje się Bogiem. Ale iakże tego dokaze, kiedy natu-
rę tak skłonną ma do złego? inaczej dokazać nie może, tylko
przez ten Sakrament. Opisuiać Pismo święte owę cudowną man-
nę, która z nieba spadała Żydom na puszczę, powiada: że upa-
dała

Yyyy

Gala: 2.
y 10.
Lib de 88.
Ench.

Exod C. 16

y 14

dała na ziemię, iako szron lub mroz: *apparuit in solitudine minuta in similitudinem pruinae super terram*; a czemuż to iako mroz?

S. Gr. Naz

Wiemy, że manna figurowała Przenajświętszy Sakrament, ta z stępuie na serca ludzkie iako mroz; cokolwiek jest kwitnącego, warzy, nie dopuszcza kwitnąć roskom świata, wysusza błoto ziemskich affektów: *si cupiditatibus mederi exoptas, hoc utere ca. lice, ut potè cupiditatis venenò*; radzi Nazjanzenus. Y dla tego ludzie niepomiarkowane mają affekty, bo nie zażywają godnie tego Sakramentu; którego gdyby godnie zażywali, wszelkie w sercach byłyby wysuszone nałogi, powarzone namiętności.

Y to do szczęścia ludzkiego należy, kiedy widzi swoich poniżonych nieprzyjaciół, sam ich zwycięża, y nad nimi tryumfuie. Tego sobie życzył Dawid: *qui oderunt me, confundantur*.

Psalm 22

y 6

A którą tarczą zwyciężył nieprzyjaciela, iezeli nie tym Sakramentem? *parasti in conspectu meo mensam, adversus eos qui tribulant me*; a któryż to stoł? Ciało y Krew IEZUSOWA, mowi

Theodoretus. A czemuż przecię do tego nie spieszą się ludzie bankietu? aż trzeba ich prosić: *dicite invitatis, parata sunt omnia*; z tąd pokazuje się naszej ułomność natury, która do złego prędka jest, do dobrego ciągnąć ją trzeba. Dobrze mowił Seneka: *lenta est virtus, vitium impetuosum*; bo do złego sam człowiek bieży, do dobrego go przymuszać trzeba. Chciał poznać czart, iezeli

Math 4.

y 6

CHRYSTUS był Bogiem, czyli tylko Człowiekiem, y mowił mu: *si Filius Dei es, mitte Te deorsum*. Naśmiewa się z czarta Chryzolog Święty, y mowi: że nierozumnie tentował Chrystusa; bo to nie jest znak Boski: z stąpić, ale wstąpić. Bardzo dobrze tentował, bo chciał poznać iezeli to był Człowiek, a nie BOG; nie pospolitego człowiekowi, iako *descendere; humana enim conditio*, [mowi Chryzolog] *ad ascensum difficilis, facilis invenitur ad lapsum*.

A czymże się wymawiają od tego bankietu? iedni: *emi quinque iuga boum, vado probare illa*; drudzy: *emi villam*; insi: *uxorem duxi, ideo non possum venire*. Opisał tu CHRYSTUS osobliwe przeszkody, które człowieka odwodzą od tego Sakramentu. Naprzód *quinque iuga boum*, to jest pilne staranie o doczesności, *sollicitudo presentis vite*; druga, *villam emi*; ambicya godności, y bogactw, zły appetyt honorów, fortun; trzecia: *uxorem duxi*, rokoszy cielesney żądza; te trzy grzechy człowiekowi przeszkadzają do tego Sakramentu. O nierozumne człowieka zamysły! *quantum in rebus inane*! Coż jest życie ludzkie, iezeli nie *vapor ad modicum parens*? para tylko; da się widzieć wprowadzić, ale *ad modicum*, na mały czas; co są honory, y bogactwa, iezeli nie *spes ciosa malorum imagines*? obrazki rzeczy kontentujących, a w sa-

Iac. b. 4.

y 15

mej rzeczy nie są rokoszy ciała, iezeli nie *szłym zyciu*; a czymże żyć, człowiek ta- czal Ezau, że dla r- zymach zaślakał, iezeli nie cięższe tych ucześnieją do tego do tego przystępowa-

Wprzód a niżeli

uniywał nogi U- przyczynę Ambroz- uczyć: że kto chce aby obmyte miał su- Kościele wprzód ni- mowi: *Sandus Sande* relnym czuie się gr- bydz Świętym, niż- przymiue, *iudicium* zarabia sobie mowi- ment; Chlebem An- iz Aniołem temu by- kramentu: *Angelica* *Christus enim immola-* dli na puszczy Zyd- na nich: *adhuc esca* czemu? bo nieli ap- Takci często rafia fi- wtym Sakramencie- czystości do niego p- *probet autem seipsum* Bogiem postpuy f- miał łaski, ni gniew- sni sumnienie, opłac- szyc przedsięwzięcie- GO; y stołow-

ele
aruit in solitudine minuta
czemuż to iako mroz?
świętszy Sakrament, ta
kolwiek jest kwitnącego,
świat, wysusza błoto
eri exoptas, hoc utere ca-
zijanzenus. Y dla tego
bo nie zażywaią godnie
e zażywali, wszelkie w
rzone namiętności.

kiedy widzi swoich po-
za, y nad niemi tryum-
oderunt me, confundantur.
ela, iezeli nie tym Sakra-
n, adversus eos qui tribu-
w IEZUSOWA, mowi
nie spieszą się ludzie ban-
atis, parata sunt omnia?
ry, która do złego prędką
obrze mowi Seneka: len-
złego sam człowiek bieży,
iał poznać czart, iezeli
Człowiekiem, y mowił
Naśmiewa się z czarta
mnie tentował Chrystusa;
wstąpić. Bardzo dobrze
ł Człowiek, a nie BOG;
endere; humana enim condi-
acilis, facilis invenitur ad

bankietu? jedni: emi quinq;
emi villam; inisi: uxorem
a CHRYSTUS osobliwe
od tego Sakramentu. Na-
ranie o doczesności, solli-
; ambicya godności, y bo-
rzecia: uxorem duxi, rosko-
człowiekowi przeskadza-
ne człowieka zamysły! o!
e ludzkie, iezeli nie vapor
widzieć wprowadzić, ale ad
y bogactwa, iezeli nie spe-
y kontentujących, a w sa-
mey

druga po Świątkach.

379

mej rzeczy nie są; które CHRYSTUS cierniem nazwał. Co
roskoszy ciała, iezeli nie *semina corruptionis*, y w tym y w przy-
szłym życiu? a czemuż dla tych małych rzeczy, y tak szkodli-
wych, człowiek tak wielkie opuszcza szczęście? Iako Lew ry-
czał Ezau, że dla rokoszy w iedzeniu, pozbył dziedzictwa. Li-
zymach zapłakał, że stracił dla kubka wody Królestwo; a nie
jestże cięższe tych nieszczęście, którzy dla próżności świata, nie
uczęszczają do tego Sakramentu? Z jakim zaś przygotowaniem
do tego przystępować mamy Stołu?

CZĘŚC TRZECIA.

Wprzód a niżeli Zbawiciel świata ten postanowił Sakrament,
umywał nogi Uczniom swoim. Naco ta ceremonia? Daie
przyczynę Ambroży Święty, że przez to chciał Chrystus nas na-
uczyć: że kto chce godnie do tego przystąpić Sakramentu, trzeba
aby obmyte miał sumnienie przez szczerą skruchę. W Greckim
Kościele wprzód niż Komunią rozdaia, wychodzi Dyakon, y
mowi: *Sanctus Sancta*; aby nikt nie przystępował, kto w śmier-
telnym czuie się grzechu. Trzeba tedy człowiekowi pierwey
bydź Świętym, niż tego skosztować pokarmu, bo iezeli niegodnie
przyjmuie, *iudicium sibi manducat, & bibit*, na sąd Boski straszny
zarabia sobie, mowi Apostoł. Dobrze nazwał Prorok ten Sakra-
ment; Chlebem Anielskim: *Panis Angelorum*; dając nam naukę,
iz Aniołem temu bydź trzeba, kto godnie pożywać tego chce Sa-
kramentu: *Angelica reverentia opus est, cum ad hoc Altare accedis;*
Christus enim immolatur, & sumitur, mowi Wielki Augustyn. Ie-
dli na puszczy Zydzi, y mowi Dawid, że gniew Boski zstąpił
na nich: *adhuc esca in ore eorum, & ira Dei descendit super eos*, *ap. 17. v. 30*
czemu? bo mieli appetyt do Egipskiego mięsa, cybul y czosnku.
Takci często trafia się, że miasto łaski, gniew Boski skarbia sobie
w tym Sakramencie Katolicy, kiedy z affektem gniewu, albo nie-
czystości do niego przystępują. Konkluduię tedy z Apostołem:
probet autem seipsum homo, & sic de pane illo edat. Ostrożnie z *1. cor. 11.*
Bogiem postępuj sobie człowiecze; uważ pierwey, iezeli za-
miał łaski, na gniew Boski sobie nie zasłużysz? Pilnie rostrzą-
śnij sumnienie, opłacz grzechy, miej stateczne więcej nie grze-
szyc przedsięwzięcie; a będziesz godnym bankietu IEZUSOWE-
GO; y Stołownikiem Jego tu, y w Niebie na wieki.

A

M E

N.

Yyyyz

KAZA-



K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,
na Niedzielę trzecią po Świątkach

ROKU 1689.

Murmurabant Scribae & Pharisei, dicentes: quia hic peccatores recipit, & manducat cum illis. Lucz 15. v. 2.

Jeszcze nieustala owa czarownikow nauka na świecie, która dobre w złe zamieniać uczy. Rzuc okiem na nayskrytsze światła kęty, pełno napatrzyś się takich cudów, które jednak nie Boska sprawuje ręka, ale owego Anioła, *qui transfigurat se in Angelum lucis*. Nie trzeba owych u Chaldecyzyków szukać Nigromantów, którzy rozgą zabobonne poczyniwszy cyrkule, często zachmurzyli niebiosy; ieden teraz ięzyk dokazać tego umie; może on dobre w złe zamienić; nakształt pałaka, który z naysłodzonych ziół robi truciznę. Słońce przesłiczone dosyć wiaśności, a przecię y tego bez umbry odmalować nie mogą. A za y dziś nie iawnie widzimy w Ewangeli; Słońce sprawiedliwości Chrystus weszło na świat, aż zaraz pod tę podpada cenzurę: *murmurabant Scribae & Pharisei*; palcem go wytykają na oczy, *quia hic*. Jest autentyczne świadectwo od Ojca: *Hic est Filius meus dilectus*; y sam niesprawiedliwy Sędzia Piłat wyznał niewinność tego: *nullam in eo invenio causam*; nad wszystkich go wyniósł Prok. 44. v. 3 rok, w ozdobie ludzkiej nad ludzi: *speciosus forma pra filiis hominum*; a przecię znalazły się takie ięzyki, które mu przyganiały, szpecily ozdobę, honor odbierały. Nie dosyć, że przyganiłi tego Nauce: *quomodo hic literas scit, cum non didicerit*; nietylko cenzorowali postępkę, y konwersacyę, zowiąc go obzercą, piianicą, przyjacielem grzeszników: *Homo vorax, vini potator, publicanorum amicus*; ale y dziś, kiedy miłosierdzie swoje pokazuje nad grzesznikami, że pokutujących przyimuie do łaski, mruczą na to, szemrzą: *peccatores recipit, & manducat cum illis*. Exkuzuie im się CHRYSTUS: że dla grzeszników przyszedł na świat: *veni querere quod perierat*; a ięzyki Faryzeuszowskie i naczey to tłómaczą, *quia manducat*; że to czyni dla interessu, dla dobrego obiadu. O! niecnotliwe ięzyki, y także to y Bogu samemu nie przepuszczacie! Co przedtym u Żydów, to teraz u nas dziać się nie nowina; kogo znaydziesz, ktoregoby nie Rzym-skich, ale Faryzeyskich Cenzorów nie dosięgnął ięzyk? Kto się znaydzie taki, ktoremuby chociaż nacyotliwyszemu uszczypliwy nie dociał ięzyk? Kto jest tak ukryty przed światem, kto-

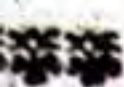
regoby

regoby palcem ludzkim go, ten taki a taki, te-dzku iak odludok. Ob-punkcie; iak zaś rze-podobająca, w drugi-dynego BOGA.

Ktożkolwiek uszczy-
lzy honor, krybr-
pełni: *grande profecti*
Laurentius Iustinianus
żnich. Obmowca a
miłość cnotę Teolog
prawa zawisła iako
dinem spiritualium, w
invenitur esse transgre
agit, quae est legis plen
dług ducha, czy we-
staie się przestępcę; z
ra jest zupełnością p
honorze; bo ile moż-
sławy między ludźmi
bona proximi inquantum

Co większa troi-
wne, które zawisło n
Pana Boga; drugie n
szy z ciałem; trzecie
estymacyi ludzkiej, s
iakię życie bliźniego
mowca; wydziera zy-
pie sławę bliźniego; v
go obmawia. Umar-
rzy go krzyżowali, iak
ciec Augustyn: *magis*
quam militum. Z tad
ie się winowaycą: tr
wodzi Święty Laurent
dientis, ac propriam oc
na sławie, ale y lucha-

Widział Prorok
nosili: *gladius in labi*
z owego pokolenia lu-
noszą: *generatio quae*



N I E

Collegiarkim S. IANA,
o Świątkach

es: *quin hic peccatores re.*
Lucz 17. v. 2.

Nauka na świecie, która do-
 ieni na nayskrytsze swia-
 dow, które jednak nie Bo-
 qui transfiguratur se in An-
 deyczylow szukać Nigro-
 zyniwszy cyrkulę, często
 dokazać tego umie; mo-
 aiąka, który z nazydro-
 śliczne dosyć wiaśności,
 ć nie mogą. A za y dziś
 ce sprawiedliwości Chry-
 podpada cenzurę: *murm-*
 ytykaia na oczy, *quia hic.*

Hic est Filius meus dile-
 at wyznał niewinność le-
 wfzytskich go wyniosł Pro-
 eciosus forma pra filiis bo-
 yki, które mu przygania-
 Nie dosyć, że przygania-
 um non didicerit; nietylko
 zowiąc go obzercą, piał-
 vorax, vini potator, pu-
 niłosierdzie swoje pokazue
 rzymuie do łaski, *mu-*
 manducat cum illis. Ex-
 grzesznkow przyszedł na
 ięzyki Faryzeuszowskie i-
 e to czyni dla interessu, dla
 ki, y także to y Bogu sa-
 ym u Żydow, to teraz u
 iesz, koregoby nie Rzym-
 dosiagnął ięzyk? Kto się
 ycnotliwшему uszczypli-
 yty przed światem, kto-
 regoby

trzecią po Świątkach.

381

regoby palcem ludzkie nie klóty cenzury? *quia hic;* że ten nie dobre-
 go, ten taki a taki, ten bez prawnie żyje, ten bez Boga, ten nie polu-
 dzu iak odludek. Obmowię ia dziś, y opiszę te ięzyki w pierwłym
 punkcie; iak zaś rzecz zła sądzić o bliźnim, y BOGU się nie-
 podobaiąca, w drugim punkcie pokażę; na chwałę w Troycy le-
 dynego BOGA.

CZĘŚC PIERWSZA.

Ktożkolwiek uszczypliwym ięzykiem, niepowsiągliwą mową
 lzy honor, krybrnie życie, szarpie sławę cudzą, wielki grzech
 pełni: *grande profectio malum est, proximorum oblocutio,* naucza S.
 Laurentius Iustinianus; wielkie zaprawdę jest złe obmowa bli-
 żnich. Obmowca albowiem ruinuje całe prawo Boskie, gwałci
 miłość cnotę Teologiczną, na której zupełność Ewangelicznego
 prawa zawisła, iako obserwuje *Hesichius:* *quia quisquis turpitu-*
 dinem spiritualium, vel carnalium cognatorum revelat, totius legis
 invenitur esse transgressor: quare? quia alienum est a charitate, quod
 agit, quae est legis plenitudo; ktożkolwiek brzydkość iaką, czy we-
 dług ducha, czy według krwi bliźnich reweluje, całego prawa
 staie się przestępcą; zemus bo czyni to, co przeciw miłości jest, kto-
 ra jest zupełnością prawa. Ruynuje bliźniego na dobrach, na
 honorze; bo ile może, umniejsza mu dobrego imienia, uwłoczy
 sławy między ludźmi, uymnie publiczney estymacyi: *detractor,*
 bona proximi in quantum potest, minuit, uważa Hugo Kardynał.

Lib. 5. C.
18. in Lev.

Co większa, troiakię odbiera bliźniemu życie: iedno ducho-
 wne, które zawisło na złączeniu się duszy z łaską poświęcającą
 Pana Boga; drugie naturalne, które zawisło na ziednoczeniu du-
 szy z ciałem; trzecie *vita civilis,* polityczne, które zawisło od
 estymacyi ludzkiej, sławy, y imienia dobrego. Owoż na to tro-
 iakię życie bliźniego biie złośliwie, y niemilosierdzie każdy ob-
 mowca; wydziera życie duchowne sobie, y temu przed kim szar-
 pie sławę bliźniego; wydziera y polityczne życie owego, które-
 go obmawia. Umarł Zbawiciel nasz, ale nie tak od tych kto-
 rzy go krzyżowali, iako od okrutnych ięzykow, mowi Święty O-
 ciec Augustyn: *magis fuisse necatrices linguas iudeorum Domini,*
 quam militum. Z tad, troiakię występku każdy obmowca sta-
 ie się winowaycą: *triplicis sceleris detractor efficitur reus;* do-
 wodzi Święty *Laurentius Iustinianus:* *absentis famam interimit, au-*
 dientis, ac propriam occidit animam; bo nietylko nieprzytomnego
 na sławie, ale y słuchającego, y własną swoją zabija duszę.

Lib. de
 consen.
 Evano
 C. 13.
 de vit so-
 lit. C. 34

Widział Prorok ludzi takich, którzy w ustach swoich miecz
 nosili: *gladius in labiis eorum;* y Salomon powiada: że to ci są
 z owego pokolenia ludzie, którzy miało zębów miecze w gębie
 noszą: *generatio, quae pro dentibus gladios habet.* Obmowcow to, ta-
 xato-

psal. 58
 v. 8.

Prov 30
 v. 16

Zzzz

xatorów obyczajów ludzkich żywy abrys, którzy nie zęby, ale miecze w ustach swoich noszą. Obolieczny był miecz Herkulesa, ale język obmowcy troysiecznym jest mieczem, według S. Bernarda: *gladius triceps lingua detractoris*. Z tąd wnosi Święty Hieronim: ze język uszczypliwy, język złośliwy, y bestye w okrucieństwie, y węże w iadowitości, y ptaśtwo powietrzne w chytrłości przechodzi: *lingua detractoris bestias ferocitate, serpentes virulentia, volucres velocitate praeclit*. A Święty Bernardyn Senieński przydaie: *crudelior feris merito comprobatur*; ze słusznym okrutnieyszym nad nieuśmierzone bestye nazwać się może? bo lew lwu przepuści, wilk wilka nieźrze, wszystkie prawie bestye by najsrozsze innym swego rodzajuu folgują; sam jeden obmowca na podobnych sobie bnie iadowitym językiem, kąsa uszczypliwemi słowy, chciałby pożreć honorblizniego: *leo leoni parcat, lupus lupum non comedit, omnes ferae crudeles, alijs feris sui generis parcant, solus detractor sibi similes satagit devorare*. Bernard S. w język obmowcy nad miecze ostrzeżył, y nad włócznią owę, którą Bok CHRYSTUSowi przebito, przekłada: *nec huiusmodi linguam mucrone illo, quo Dominicum latus confissum est, crudeliter dicere verearis*; bo tamta włócznia bodła prawda Ciało Chrystusowe, ależ umarłe, nie żywe; obmowca zaś językiem bodzie żywe ciało Chrystusowego członki; *membra Christi sumus*; blizniego mowie swego, szpecąc iego honor, życie, y obyczaje niecnotliwie przed ludzmi taxując; y tym bodzeniem odbiera mu życie polityczne; gdyż honor, y życie iedney są wag; wzięć komu honor, jest mu wzięć życie: *honor equipatur vitae*. A Duch Święty wyraźnie: *mors, & vita in manu linguae*; śmierć, y żywot jest w rękach języka. Iadowitszy ieszcze [dokłada daley tenże S. Bernard] obmowcy język y nad same ciernia owe, okrutnie na Głowę CHRYSTUSA włócznie, y nad gwoździe zelazne, ktoremi złość Zydowska przebiła ręce Iego, y nogi; bo mową swoją uszczypliwą rani, szarpie, dziurawi sławę, y imię dobre, dla ktorego miłości CHRYSTUS, y ciernie, y gwoździe, y całą sromotną Krzyżową niękę ochotnie podiał: *nisi enim huius, quod pungitur, & transfoditur corporis, sui vitam, illius vitae corporis praeulisset, nunquam illud pro isto, mortis injuria, crucis ignominia tradidisset*. Gdyby albowiem, nie więcej sobie szacował CHRYSTUS życia ludzkiego nad życie swoje, nigdy by się był na tak zelżywą nie podał śmierć. Naostatek *volucres velocitate praeclit*, w chyżości, w prędkości, przechodzi y ptaśtwo obmowca: *fama malum, quo non velocius ullum; cur malum fama? quia velox*. Iakoż prędko od języka zginie człowiek, chyży to, y obrotny ptak; mowic, ze ten taki; wlot się to rozniesie po świecie; zaleci to y przez pocztę do cudzych krajów: *fama volans*.

S. Grzegorz Nazwian do gry w kostkę *versamur*; i a iednym rozumny fortunę, zginionym słowem od ci honor, gupi sławę *vis sermo facile volat*, na mowa łatwo lata, łości Chrześciańskie, iak to rzecz zła obmawia się BOGU? to drugi

Tak zła rzecz jest obmowa; podobna; tak się mowa podobna; tak się mowa plagami. O do pier Faraonem ra pokaza między inżemi ten re węza; rzucił węza, pierwszego pokazali, Origenes: *non potuit restituere in bonum, b* ale złego w dobre prz kto iesteś tali, do ciebie znego. Widzisz kwi wę; wzięłeś tę rozgę nie w złe zamieniles; zdoby? byraymniey, two wymowić możesz: stym uczynisz? tak się

A nadto, y z tąd y z ktorem mowisz o ci ieżeli dobry, możesz chu, możesz mu bydz iż taki nie jest iako dr cut ceteri. Z kąd na dzie gardził owym, le chcę tu mowić iak wie powiedzieć ze CHRY aby kamień młyński u wodzie, a niżeli gdyb aduersus fratrem tuum bas scandalum. Siedząc

S. Grzegorz Nazyjanzeński obrot chyży obmowcy przyro-
wnał do gry w kostki: *insolenter in verbis, perinde ac in alea ludo*
versamur; za iednym podczas rzuceniem kostki, utraci gracz nie-
rozumny fortunę, zgubi substancją; takci za iednym złe wymo-
wionym słowem od złośliwego ięzyka obmowiony człowiek, tra-
ci honor, gubi sławę dobrą. Dobrze powiedział Bernard S: *le-*
vis sermo facile volat, atq; ideo facile violat charitatem; lekkomyśl-
na mowa łatwo lata, y dla tego łatwo gwałci prawo Boskie o mi-
łości Chrześciańskiej; *diliges proximum tuum, sicut te ipsum*. Ale
jak to rzecz zła obmowić, położyć bliźniego, y niepodobaiąca
się BOGU? to drugi punkt Kázania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Tak zła rzecz iest obmowić bliźniego, że iey naprawić zgoła nie
podobna; tak się nie podoba Bogu, że ią najcięższemi karze
plagami. Co do pierwszego. *Exodi septimo*: gdy Moyżesz przed
Faraonem na pokazanie Boskiej wszechmocności czynił cuda,
miedzy innymi ten też uczynił: rzucił rozgę, przemieniła się w
węża; rzucił węża, przemienił się w rozgę; czarownicy Faraona
piętnastego pokazali, drugiego nie mogli; a czemu? daie racją
Origenes: *non potuit virtus demoniaca malum quod ex bono fecerat,*
restituere in bonum; bo y sam bies z dobrego może złe uczynić,
ale złego w dobre przemienić nie potrafi. Obmowcow to figura,
kto iestes taki, do ciebie ta mowa: uważ iakie to złe obmowić bli-
źniego. Widzisz kwitniącą niby rozgę Moyżesza, bliźniego sławę;
wzięłeś tę rozgę, rzuciłeś ją, ozdobę zeszpecieś, dobre imię
w złe zamienies; a potrafiś że do dawney przywrócić ią o-
zdoby? bynajmniey, nie naprawisz *ex integro*, coś zepsował. Ła-
two wymowić możesz: że ten człowiek nieczysty; a iakże go czy-
stym uczynisz? tak się ma mówić y o inszych defektach.

A nadto, y z tą wielką złością w obmowach pokazuje się; ten
z którym mówisz o cudzym defekcie, albo iest dobry, albo zły?
ieżeli dobry, możesz go zgorzyc, możesz go nauczyć tego grze-
chu, możesz mu bydz okazywać, że się będzie wynosił nad drugich,
iż taki nie iest iako drudzy, mówiąc z Faryzeuszem: *non sum si-*
cut ceteri. Z kąd następuje: że ten, przed którym mówisz bę-
dzie gardził owym, lekce go powazał dla twoiey powieści. Nie
chcę tu mówić iak wielki to grzech zgorzyc drugiego; dosyć mi
powiedzieć, że CHRYSTUS takim za lepszą rzecz poczytał,
aby kamień młyński uwiązawszy sobie u szyi, potopieni byli w
wodzie, a niżeli gdyby mieli najmnieyszego zgorzyc: *sedens*
adversus fratrem tuum loquebaris adversus filium matris tuę, pone-
bas scandalum. Siedząc w owym gabinecie, siedząc przy owym
ban-

Zzzzz

psal 49
y 10.

bankiecie, siedząc w owej kompanii szemrales przeciw bliźniemu twemu; a cożes przezto wkorał? nic, tylkoś słuchających zgorzyl, *ponebas scandalum*; y sam dyskredytowałeś się przed temi, przed ktorými to mowiłeś; bo ci, iezeli mądrzy, pomysla sobie: z daleka od tego człowieka: iako dzś o drugich, tak iutro o nas mowić będzie. Powinnoby kazdego obmowcę poruszyło to złe, ale ia ieszcze większe upatruję, bo wieczne.

Cięższego nie czytałem w piśmie karania, iako to: kiedy BOG Dathana, Korę, y Abirona w jednym momencie tak skarał, że ich pożarła ziemia, y żywi z ciałem, y z duszą do piekła zstąpili: *descenderunt vivi in infernum, & aperti sunt humi*. A za co? bo

Num C. 16
y 33.

złe mowili o Moyżesz, y o Aaronie. Iakoż wszelki obmowca, każdy podszczuwacz na ruinę bliźniego honoru, każdy dwuięzyczny fermierz, za deklaracją samego Ducha Świętego, jest przeklęty; taki godzien potępienia: *susurro, & bilinguis maledictus*.

Ecc. C. 18.
y 15.

Hugo Kardynał czyta: *susurro, & bilinguis maledictus; idest maledictione illa dignus: ite maledicti in ignem aeternum*; podszczuwacz, y dwuięzyczny przeklęty; to jest przeklęctwa owego Boskiego godzien: idźcie przekłęci w ogień wieczny. Święty Hieronim daie tego przyczynę: *grande vitium est detrahere fratri, grande scelus manifestare peccatum fratris*. Ego peccator sum, ille peccator est; *letaris tu, an tristis es?* wielki to występki, wziąć honor bratu; wielki kryminał, wyiawić y publikować skryty grzech brata swego: iam jest grzesznik, on jest grzesznik; cieszysz się ty, alboś smutny? iezeli cieszysz się, to z zguby brata twego cieszysz się? to z ruiny y upadku iego weselisz się? toć *opprobrium accipis adversus proximum tuum*? uragaś się z nieszczęścia bliźniego twego? *ruina fratris tui debet esse timor tuus, non exultatio tua*; upadek brata twoiego powinien być trwogą, y przestrogą twoją, a nie uciechą; iezeli zaś smutny jesteś z upadku iego, żaluiesz że zgorzyl: *quid circuis? quid aliis narras? tristitiam tuam Deus videt, non fratrum aures audiant?* nacoż publikujesz go przed niewiadowi? naco go drukujesz w sercu tak wielu słuchaczów? Pytano się Świętego Bernarda, coby bardziej szkodliwszego, y potępienia godniejszego było: czy obmawiać, czy obmowcy nakłonić ucha? nie śmiejąc należycie tego rezolwować pytania, rzekł: *porro detrahe, re, aut detrahentem audire, quod horum damnabilius sit, non facile dicerem*; dał tylko adintendę obiemu, mowiąc: *unus portat diabolum in ore, alius in aure*; jeden nośi diabła w ustach. a drugi w uszach.

S. Hier.
in Matth.

Ps 14. v. 4.

Owoż wyiawiłeś ułomność brata twoiego, publikowałeś iego defekt, wsadziłeś diabła w uszy słuchającemu; wszak *tractio turbulentus demon est*, z nauki Świętego Chryzostoma; nie spokojny to zwierz, nie rad osiedzi się na miejscu, przeleci on z uszu do

in Ps. 100.

z uszu do ust iego; będzie publiczna fałsz twego; a to na zgubę ię, żeś tak niepowściąsłownie obmowca przysięgał. Y niech się nie spodziewać spoczynek na Obiecany tam prawdę malum, ktoru nie obczynił. Obmowca z honor. Assekurowało pit opprobrium adversus wersya czyta: *qui non* chciał znosić tego, ab tego okazyą, samize pownie do iego obelgi, przestraszyło. a do wrokołasz dusze, y zbaw na chwałę Pana BOG bliźniego; nie gań w

K A

Miane w Warszawie
Na Niedzielę

Exi a me Domine, q

Gdzie BOG jest tak to wieniu ryb Pion SA; pracował, cały stał toa noście laborantes nibl skazał zapuścić sieci; chłtrowi, jednak nie tracił verbo tuo laxabo rete, w dy całą noc owi; ale szczęściło przy Chryście mine; takżeto zawdzi Chrystusem quia homo nie godziennym mieć z

emrales przeciw bliźnie-
nic, tylkoś słuchających
kredytowałeś się przed te-
ieżeli mądrzy, pomysła-
dźś o drugich, tak iutro
go obmowcę poruszycie
wieczne.

rania, iako to: kiedy BOG
momencie tak skarał, że
z duszą do piekła zstąpił:
sunt humo. A za co? bo

Iakoz wszelki obmowca,
honoru, każdy dwuieży.
Ducha Świętego, jest prze-
ro, *O bilinguis maledictus*.
gvis maledictus; idest ma-
gnem aeternum; podliczu-
t przeklęstwa owego Bo-
n wieczny. Święty Hie-

tium est detrahare fratri,
is. Ego peccator sum, ille

ki to występki, wziąć ho-

publikować skryty grzech

grzesznik; cieszysz się ty,

zguby brata twego cieszysz

się? toć *approbrium accipis*

nieszczęścia bliźniego twe-

us, non exultatio tua; upa-

ą, y przesrogą twoją, a nie

ku jego, żaluiesz że zgrze-

stitiam tuam Deus videat,

ikuiesz go przed niewiado-

wielu słuchaczów? Pyta-

ey szkodliwszego, y potę-

ać, czy obmowcy nakłonic

ować pytania, rzekł: por-

od horum damnabilius sit, non

biema, mówiąc: *unus portat*

si diabla w ustach. a drugi

brata twiego, publikowa-

zy słuchającemu; wszak de-

świętego Chryzostoma; nie

na miejscu, przeleci on

z uszu do

z uszu do uszu jego; y tak poydzie koleją od domu do domu, aż
będzie publiczna fama, iawno wszystkim o nieszczęściu brata
twego; a to na zgubę większą twoję, na cięższe potępienie two-
je, żeś tak niepowściągliwie trzymał język za zębami; a zaczym
słusznie obmowca przeklęty, słusznie wiecznego potępienia godny.
Y niech się nie spodziewa przemieszkować w przybytkach Boskich;
mieć spoczynek na Górze świętej wiecznego błogosławieństwa.
Obiecany tam prawda ingres, ale temu, *qui non facit proximo suo* *psalm. 14*
malum, który nie obmowił, nie posądził bliźniego, złego nie u- *ψ 4*
czynił. Obmowca zaś wielkie złe temu czyni, którego szarpie
honor. Asekurowany tam spoczynek, ale temu, *qui non acce-*
pit opprobrium adversus proximos suos. Hebrayska, y Haldeyska
wersya czyta: *qui non sustinuit proximo fieri opprobrium*, który nie
chciał znosić tego, aby bliźni cierpiał obelgę; on zaś był sam do
tego okazyą, samże przez uszczypliwy język przykładał się zna-
cznie do jego obelgi, y zelżywości. Niewiem kogoby to nie
przestraszyło, a do wrocenia sławy bliźniemu nie pobudziło? kto
kochasz duszę, y zbawienie, nie czyn tego; zażyway tego języka
na chwałę Pana BOGA, wymawiaj ułomnością ludzką defekty
bliźniego; nie gań występki ludzkich, a uydzieś wieczney
hańby. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.
Na Niedzielę czwartą po Świątkach,

ROKU 1689.

Exi a me Domine, quia homo peccator sum. Luc. cap. 8. ψ 8.

Gdzie BOG jest tam wszystko dobre. Nie szczęściło się w
łowieniu ryb Piottowi, póki nie wziął na łódź CHRYSTU-
SA; pracował, cały staw Genezaretu zrewidował, a bez zysku:
tota nocte laborantes nihil cepimus. Przybył CHRYSTUS, ro-
kazał zapuścić sieci; chociażci coś niepodobnego zdawało się Pio-
trowi, jednak nie traci dobrej myśli, na szczęście Chrystusa, *in*
verbo tuo laxabo rete, wyciągnął za razem więcej ryb, niżeli kie-
dy całą noc łowił; ale patrzcie co się stało. Widział iak mu się
szczęściło przy Chryście, a z łodzi go wyprasza: *exi a me Do-*
mine; także to zawdzięczasz Pietrze BOGU? iużci to ciasno z
Chrystem? *quia homo peccator sum*; exkuzuie się, zem grzesznik,
nie godzienem mieć z sobą Najswiętszego Człowieka. Dobra
Aaaaa racya,

racya, że to z pokory czyni. Jednakże bądź to żeś grzesznik, żeś sprawiedliwy, lepiej mieć zawsze z sobą BOGA; oddaliłeś go przez grzech, z prowadź go przez pokutę; lepiej być przy Bogu. Płyniemy wszyscy niby z Piotrem na łodzi Genezar, przez doczesne życie do portu wieczności; przyznać musimy z Augustynem: *in hoc magno hujus vite diluvio circumstantibus agitamus procellis*; błąd na nas pokus nawałności, nieszczęścia burzliwe fale; jeżeli mieć nie będziemy Boga, na niebezpieczeństwo się puścimy; zaraz obtoczą nas mizerye, przypadki nieszczęśliwe; inaczej się stanie, gdy BOG z nami będzie. Niech kto chce być przeciw tobie, BOG cię obroni, źle ci się stać nie może, przystępu nie ma, *non accedet ad te malum*; te same nieszczęścia przemienia ci się w dobre. Ze kto trzyma z Bogiem, nie ma się obawiać nawałności, w pierwszym pokazuje punkcie; że y same nawałności, które kto ponosi, przy Chrystusie przemienia się w szczęście, to w drugim. Wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O to najbardziej człowiek ma się starać, aby zawsze był złączony z Bogiem. Bo kto ma przytomnego BOGA, żadney niech się nie obawia nawałności. Zrozumiał to Iob, gdy mówił: *pone me juxta te, & cujusvis manus pugnet contra me*; chociażby na człowieka wszystkie piekła wywarły furye, kiedy BOG z nim jest, niech się niczego nie boi. Uchodzi Dawid przed swoimi nieprzyjaciółmi, wszyscy go załuią, płaczą, *omnes flebant voce magna*, Berzellai idzie za Dawidem, nie chce go odstąpić y w niebezpieczeństwie, *ecce servus tuus Chanaan ipse vadit tecum*; to prawdziwy przyjaciel, który y w nieszczęściu nie odstępował. Achitopel zaś formuje rady, bardzo złe, niecnotliwe; obiecuje swoim affektem wysokie honory, bogactwa; a co się stało? z rozpaczem obwiesił się, widząc, że jego były wzgardzone rady: *suspensio interit*. Berzellai w łasce Dawida, w respekcie u Pana, w ośobliwej *apud Unctum Domini* protekcyi, z kąd ta różnica? bo Berzellai podziwowy człowiek, stoi przy Dawidzie y w niebezpieczeństwie, a tak BOG szczęściem, honorami jego koronuje stateczną wierność; Architopel wykrętacz, nie szczery, marnie ginie, który targnął się na swojego Pana językiem, radą, piorem. A ktoż nie wie, że Dawid figurował Chrystusa? kto trzyma z Chrystusem, za Jego zastrawia się honor, niech się nie boi, BOG z nim, żadna nie szkodzi mu przeciwność; a jeżeli na spróbowanie cierpliwości BOG iakie na niego przepuści nieszczęście, przemieni je potem w fortunę, w godność.

Ioba wystawił nam BOG na przykład cierpliwości. Czare wąpił

wąpił o Jego stateczności, żeby go dotknął; dotknął go; zabił mu synów; wzięli trzody owiec, przepuścił zdrowiu: *peffimo, a plantis pedis*; cierpliwie Iob, błogosławieństwo *est, sit Nomen D*; cierpliwość? Ioba u szatan; większym go *trusis omnibus iaculis*; *tegritatem mox corpora*; *cata possedit*; mówi Iob nieszczęściu, wbolac *cierpliwość*.

Ieroboam udał się do rozgniewanego BOG, zruynował wszystkie bałwany; mogło Ieroboamowi *scindetur*; widzi ten chwaleństwo, y i szcze *sobie nosząc*, urosił *cie uschła, exaruit ma*; *ga: deprecare faciem*; *manus mea mihi*; wie *tarz, a przecie tak w*; *wraca się zaś, liedy*; *wi Theodoretus] quod*; *manui. valde commovi*; choćby widzieli y c *BOG ich dotknę, a*; *ciwność prowadzi do*; *kować mu za to, bo*; *ście przemieni się w*.

Nie ma BOG większego *swoimi mężnie p*; *znosi; bo wie, że to*; *slugi przed Bogiem*; *go na ofiarę ściał*; *Iedy*; *Boskie wykonał przy*.

le
bądź to żeś grzesznik, żeś
BOGA; oddaliłeś go
te; lepiej byź przy Bo-
na łódź. Genezarer, przez
zynać musimy z Augu-
circumstantibus agitur
nieszczęścia burzliwe fa-
niebepieczestwo się pu-
przypadki nieszczęśliwe;
zie. Niech kto chce być
ię stać nie może, przystę-
e same nieszczęścia prze-
z Bogiem, nie ma się oba-
punkcie; że y same na-
usie przemienia się w szczę-
ałe w Troycy Jedynego
WSZA.

rac, aby zawsze był złą-
tomnego BOGA, żadney
zumiał wo Iob, gdy mo-
ugnet contra me; chociaż
arły furze, kiedy BOG z
chodzi Dawid przed swo-
uią, płaczą, omnes flebant
em, niechce go odstąpić y
Chanaan ipse vadat tecum;
nieszczęściu nie odstępnie.
niecnotliwe; obiecuie swo-
a; a coż się stało? z rozpa-
wzgardzone rady: suspen-
i, wrespekcie u Pana, wo-
i, z kąd ta różnica? bo Ber-
widzie y w niebepieczest-
ni jego koronuje stateczną
zczery, marnie ginie, kro-
n, radą: piorem. A kroż
? kto tizyma z Chrystu-
się nie boi, BOG z nim,
ezeli na probowanie cier-
nieszczęście, przemieni ie

kład cierpliwości. Czart
wątpił

czwartą po Świątkach.

387

wątpił o Jego stateczności; coż czyni BOG? dopuszcza czartu,
żeby go dotknął; dotknął go zły duch, ztrząsnął mury domu,
zabił mu synów; wzbudził Chaldecyzytów, że mu wszystkie za-
brali trzody owiec, wielbłądów; naostatek y samemu Ioba nie
przepuścił zdrowiu: *egressus sathan a facie Dei, percussit Iob ulcere* Iob 1 v. 7.
pestimo, a planta pedis, usq. ad verticem capitis; zniósł to wszystko
cierpliwie Iob, błogosławił Boga: *sicut Domino placuit, ita fa-*
ctum est, sit Nomen Domini benedictum; a iakże BOG nadgradza tę
cierpliwość? Ioba uzdrawia, wedwoyna sob daie mu, co odebrał
szatan; większym go ieszcze Panem czyni, niż był przed tym: *re-* Tert. p. 4.
trusis omnibus iaculis tentationum, lorica, clipeoq. patientia; & in-
tegritatem mox corporis a Deo recuperavit, & quae amiserat, redupli-
cata possedit, mowi Tertulian. Nie odstępnie Iob od Boga y w
nieszczęściu, w bolach, w uboſtwie; a toż BOG Jego nadgradza
cierpliwość.

Ieroboam udał się do fałszywych Bogów, czym prawdziwy
rozgniewany BOG, napomina go przez Proroka, aby kamienne
zruynowałszy bałwany, żywego adorował BOGA; ale nie po-
mogło Ieroboamowi Prorockie napomnienie; czyni cud Prorok,
gdy na rozkazanie jego kamienny przepadł się ołtarz, *ecce altare* 3 Reg. 18 v. 18.
scindetur; widzi ten cud Ieroboam, iednak w swoim trwa bałwo-
chwalstwie, y ieszcze grozi Prorokowi; Prorok Imie Boskie na
sobie nosząc, uprosił u BOGA, że Ieroboamowi ręka w momen-
cie uschła, *exaruit manus ejus;* az dopiero Ieroboam uznawa Bo-
ga: *deprecare faciem Domini DEI tui, & ora pro me, ut restituatur*
manus mea mihi; widzi Ieroboam, że kamienny przepadł się ol-
tarz, a przecie tak wielkim od Boga nie nawraca się cudem; na-
wraca się zaś, kiedy mu uschła ręka; a czemuż? *id quidem* Theodoretus
quod accidit altari, eum non stupefecit; sed id, quod quasi. 42
manui, valde commovit. Wielu takich na świecie ludzi, którzy
choćby widzieli y cuda, nie nawracają się do Boga; ale kiedy
BOG ich dotknie, az oni uznają BOGA, ponieważ tedy prze-
ciwność prowadzi do Boga człowieka, lubo BOG dotyka, dzie-
kować mu za to, bo to dotknięcie iest na dobre nasze; to nieszczę-
ście przemieni się w szczęście.

CZĘŚC. DRUGA

Nie ma BOG większego gustu, iako gdy widzi człowieka, że z
swoimi mężnie potyka się przeciwnościami, y cierpliwie ie
znosi; bo wie, że to jego męstwo wielkie skarbi mu łaski, y za-
ługi przed Bogiem. Rozkazał BOG Abrahamowi, aby swoje-
go na ofiarę ściał Jedynaka; idzie Abraham na górę Horeb, aby
Boskie wykonał przykazanie; związał Izaaka, dobywa miecza,

Aaaaaa

iuż

Gen. 22.
v. 12.

już mierzy w szyję syna, chce ściąć na ofiarę, zatrzymał rękę A-
brahama Anioł: *ne extendas manum tuam super puerum*, samą kon-
tentował się wolą. Abraham podziękował BOGU, y obaczy-
wszy między cierniem *cornibus haerentem* baranka, miało syna o-
fiarował Bogu, y ową górę nazwał: *Dominus videt*, PAN widzi.
Co za konnexya ofiary Abrahamowey z tym utytułowaniem go-
ry, *Dominus videt*? wszędzie BOG widzi, nietylko na górze Ho-
reb? Widzi morskie przepaści, obaczył Ionaśza w żołądku wie-
loryba, w Babilońskim piecu trzech Młodzieńców, w jamie Da-
niela między lwami, y nie masz tak skrytego w świecie kąt pod-
ziemnego, gdzieby go Boskie nie widziało Oko; coż tedy za ra-
cya, że po tej ofierze Abraham górę Horeb nazywa: *Dominus vi-
det*? bo tam Abraham pasował się z swoją naturą; natura Oy-
cowska sprzeciwiała się, aby Iedynaka nie zabijał, w którym wszy-
stka była iego potomności nadzieia; z drugiey strony widział Bo-
skie przykazanie, które tak ściśle oblige człowieka, że wszyst-
ko na ofiarę BOGU oddać powinien, kiedy rozkaże; a przecię A-
braham zwyciężył swoją naturę, *primas partes* dał BOGU, niż
wrodzoney miłości; a toż słusznie nazwał tę górę: *Dominus videt*;
iako by *amphiteatrum*; bo lubo wszędzie BOG widzi, osobliwiey
jednak to mu naymiley widzieć, że człowiek pasuje się z swoją
fortuna, zwycięża swoje passye; iako to przyznał y Seneka: *di-
gnum. Dijs spectaculum, vir fortis cum mala fortuna compositus*, y
o Sokratesie: *magnum Iovis spectaculum, videre Socratem inter pe-
ricula erectum*. Niechże tedy każdy człowiek tym się cieszy w
swoich przeciwnościach, że BOG ukoronuje iego cierpliwość, kie-
dy cierpi dla BOGA, dla sprawiedliwości: *Beati qui persecuti-
onem patiuntur propter justitiam*. Niechce nas BOG zgubić, gdy
Tob. 3 v. 22 dotyka; bo *non deletatur in perditionibus nostris*; ale dla tego na-
wiedza, aby naszą potym nadgrodził cierpliwość, y naszej zpro-
Jerem 32. bował stateczności: *dabo timorem meum in corde eorum, ut non re-
v. 40. cedant a me*.

A nietylko BOG broni tych, którzy dla niego co cierpią; a-
le też tych srodze karze, którzy będąc sami złemi, drugich le-
pszych inquietują, albo ięzykiem, albo piorem. Dwa grzechy
popelniał Kaim, pierwszy: gdy co gorsze BOGU ofiarował ofiary,
ktory powinien był ofiarować co lepsze; drugi: gdy własnego za-
bił brata; a coż czyni BOG? gdy przeciw BOGU grzeszy Ka-
im, tylko go napomniął: *peccasti*; gdy zaś przeciw Bratu, aż krew
Gen. 4 v. 10 iego animuje, żeby wołała pomsty przeciw niemu: *vox sanguinis
fratris tui clamat ad me de terra*; zlorzeczył mu, wypędził od
swoiey obecności; potępił aby był włóczęgą, zawsze nieszczęśli-
wym. Gdy te dwa Kaima uważam występki, każdy przyzna,
że to

że to większy był g-
wał ofiary, niżeli że
bliźniemu ukarał B-
rze te grzechy, kto-
które przeciw sobie:
*peccata fecerit, verum
ritate*, mowi S. Ch-
wszyscy, którzy gd-
sławę szarpią uszczy-
cie ich potępi, y tu

Kiedy Izraelito-
poczęli restaurować
byli między niemi ta-
brey imprezy, naśm-
tak do BOGA woła-
catur eorum a facie
ludzie, y sami nic do-
ubogim ludziom, y o-
wając; niechże ten g-
wny będzie potomny
się karania, którzy w-
czą tej Oyczznie,
szarpią, opisują, zap-
nie odpusci, aż *ex m-*
Iubileusz, ani żadna
situatur ablatum. D-
scelera vestra domus
ścioty, y ubogich lud-
stancyi, nie macie w-
munik, nieszacie Oy-
oddaćcie należytey
szarpacie sławy, nie d-
ognia; *alias* te grzech-
wny przydziecie kon-
ści. Y nie jest to rac-
wie y świat, wiedzieć
se carere facinore? O-
stko, y srodze ukarz-
maculatum, y żadnego
go. Za ryty był Ni-
dedit ulli a przecię o-
isse caput, kryje Stru-
zdaleka widać, *scelera*

żiele

ofiarę, zatrzymał rękę A.
m *super puerum*, sam kon-
ował BOGU, y obaczy-
m baranka, miasto syna o.
minus *videt*, PAN widzi.
z tym utytułowaniem go-
dzi, nietylko na górze: Ho-
yl Ionaśza w żołądku wie-
łłodzieńcow, w iamie: Da-
rytego w świecie kęta pod-
ało Oko; coż tedy zara-
Ioreb nazywa: *Dominus vi-*
woią naturą; natura Oy-
e zabił, w którym wszy-
drugiey strony widział Bo-
uie człowieka, że wst-
edy rozkaze; a przecię A-
us partes dał BOGU, niż
wał tę górę: *Dominus videt*;
e BOG widzi, ofobliwiey
człowiek pafuie się z swoją
to przyznał y Seneka *di-*
mala fortuna compositus; y
videre Socratem inter pe-
człowiek tym się cieszy w
onuie iego cierpliwość, kie-
ości: *Beati qui persecuti-*
hce nas BOG zgubić, gdy
us nostris; ale dla tego na-
erpliwość, y naszey zpro-
in corde eorum, ut non re-
zy dla niego co cierpią; a-
c sami złemi, drugich le-
o piorem. Dwa grzechy
e BOGU ofiarował oliary,
e; drugi: gdy własnego za-
eciw BOGU grzeszy Ka-
zaś przeciw Bratu, aż krew
eciw niemu: *vox sanguinis*
rzeczył mu, wypędził od
oczęgą, zawsze nieszczęśli-
występki, każdy przyzna-
ze 10

czwartą po Świątkach.

389

że to większy był grzech Kaima, gdy nieprzystoynie Bogu odda-
wał ofiary, niżeli że bratu wziął życie, a przecie grzech przeciw
bliźniemu ukarał BOG; tak jest dobry BOG, że bardziey ka-
rze te grzechy, które są przeciw bliźniemu popełnione, niż te,
które przeciw sobie: *sæpe enim mos est Deo, ut dimittat, quæ in se* Hom. 26
peccata fecerit, verum quæ in proximum, ea maxima exquirat seve- in Genes.
ritate, mowi S. Chryzostom. Niechże się tego boją karania ci
wszyscy, którzy gdy są zli, dobrych dotykają, ich imię dobre,
sławę szarpią uszczypliwym ięzykiem; BOG y na drugim świe-
cie ich potępi, y tu będą nieszczęśliwi.

Kiedy Izraelitowie z Babilońskiej powrocili niewoli zaraz
poczęli restaurować Ierozolimskie Miasto, poprawiać mury;
byli między niemi tak źli ludzie, że im przeszkadzali tey tak do-
brey imprezy, naśmiewali się z nich, co obaczywszy Nehemias,
tak do BOGA wołał: *ne operias Domine iniquitates eorum, & pec-* 2 Ejd. 4:
catum eorum a facie tua non deleatur. Panie uważ, iako to są zli
ludzie, y sami nic dobrego nie czynią, tylko krzywdę, oppressye
ubogim ludziom, y drugich dobrze czyniących szarpią, wysmie-
wają; niechże ten grzech nie będzie im odpuszczony, niech ia-
wny będzie potomnym wiekom. Podobnego ci niech obawiają
się karania, którzy widząc drugich, że dobrze chcą, radzą, ży-
czą tey Oyczznie, a oni nic nie czyniąc, ieszcze lepszych
szarpią, opisują, zaprawdę grzech to nad grzechami; BOG go
nie odpuści, aż *ex integro* wziętą oddadzą sławę; nie pomoże tu
lubileusz, ani żadna absolucya, bo *non dimittitur peccatum, nisi re-*
stituatur ablatum. Do was rzeknę z Ezechielem: *sufficiant vobis* Ezech. 46
scelera vestra domus Israel; iezeliście sami zli, opprymuiecie Ko-
ściół, y ubogich ludzi, ostatnią krwi kroplę wysysacie z ich sub-
stancyi, nie macie w respekcie Edyktow Kościoła, ani Exkom-
munik, mieszacie Oyczyznę, y wszystkich *salutem publicam*, nie
oddacie należytey Maieństom weneracyi, przynajmniejże nie
szarpicie sławy, nie drukuycie pafzkwilow fałszywych, godnych
ognia; *alias* te grzechy nie będą wam odpuszczone; y tu na dzi-
wny przydziecie koniec, y Boskiey nie uydziecie sprawiedliwo-
ści. Y nie jest to racya, że nie wie nikt o tym: wie o tym BOG,
wie y świat, wiedzieć będzie potomność: *quod teste caret, putat*
se carere facinore? Oczy Boskie *multò lucidiores sole*, widzą wszy-
tko, y srodze ukarze tych BOG, którzy *in occultis sagittant im-* 2 Ejd. 13
maculatum, y żadnego nie zostawiają obrazu, *nulli sua mansit ima-* y 13
go. Zakryty był Nilu początek: *arcanum natura caput non pro-*
didit ulli; a przecię dowiedziały się wieki, *quibus in terris oculu-*
isse caput; kryje Strus głowę w miatką dolinę, ale szersć iego y
zdaleka widać, *scelera conspectum suum reformidant;* same sobie
Bbbbb bar.

bardziej szkodzą, *qui terret, plus ipse timet*. My zaś, którzy w tak nieszczęśliwych zanurzamy się flukrach, wołamy z Apostołem: *salva nos perimus*, mamy ufność w nieskończonej twojej Dobroci BOŻE nasz, że nie dasz *Sanctum tuum videre corruptionem*; za co będziemy Cię chwalić, y chwalemy na wieki. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Willanowie

na Niedzielę piątą po Świątkach

ROKU 1688.

Nisi abundaverit iustitia vestra plus quam Scribarum, & Phariseorum, non intrabitis in Regnum Caelorum. Matth. 5. v. 20.

ZTych dzisiejszey Ewangelii słow zrozumiewam, że BOG większey po nas potrzebuie sprawiedliwości, niż ją zachowała Synagoga. Dosyć to doskonałi byź się zdawali Faryzeuszowie, bo byli iak teraz unas Zakonnicy; a przecię CHRYSTUS tą ich nie kontentuje się sprawiedliwością, ale pod utratą Nieba: *non intrabitis in Regnum Caelorum*, o większą się każe starac. Dwojaką Teologowie naznaczają sprawiedliwość: iedna iest cnotą taką, która każe człowiekowi oddać co czyiego iest, *redde unicuique quod suum est*; druga iest zebranie wszelkiey cnoty, iako mowi Hieronim Święty: *iustitia nomine omnis virtus comprehenditur*; gdy tedy Zbawiciel każe nam byź sprawiedliwszemi więcej, niż Faryzeuszowie byli, nie ma się rozumieć o cnocie sprawiedliwości tej, która każe oddać każdemu co czyiego iest, czy to *per iustitiam commutativam*, albo *distributivam*, albo *per vindictivam*, ale nam każe mieć taką sprawiedliwość, w ktorej wszelaka znayduje się cnota. A wszakże y Synagoga, y Faryzeuszowie byli doskonałemi, dla tego zwali się *populus electus*, wybranym od Boga ludem, y nad insze narody Iemu się podobającym; zachowali Boskie przykazania, na górze *Sinai* przez Moyzesa od BOGA dane, *ceremoniarum Legalium*, także *lustralium* aż nad to byli obserwantami, tak dalece, że za skrupuś mieli iesc nie umyć rąk, albo w Szabat uzdrawiać; coż tedy więcej nam CHRYSTUS czynić rozkazuje, niż czyniła Synagoga? Na objaśnienie tej trudności pokażę: która była sprawiedliwość Synagogi, a która ma byź fundowanego od CHRYSTUSA Kościoła. Z tą się pokaze, czego więcej po Chrześcianach potrzebuie BOG, niż potrzebował po Synagodze. Wszystko na chwałę Pana Boga.

Wiel.

Wielka między sp
ściola Świętego
sprawiedliwość Zy
Sw. Ambroży: for
bat interiore pollutione
chowowała Synigo
połty obserwowala
to zachowanie i r
łości. Na co si; pr
irzney namietności
prawem święcie sw
gu affektu. Dobrze
gurowało drzewo fig
liście tylko na łobie
ga erat illa ficulnea,
ofiary, ceremonie, ś
zewewnętrzne rzeczy,
powierzchownemi t
waniem, a o Bogu ni
woc prezentowali B

Narzeka na to B
cum obrulistis mihi
cie Izraelu z ciężkie
likatną karmić nann
dżitem napoy, a iak
dzieści lat? y edney
że, iż się żali BOG,
go ludu nie miał ofia
arona, y synow iego
przez dwanaście dni
mowi BOG; bo lubo
wali ofiary, że ednak
ko z boiaźni, iako mo
voluntate, sed iocundum
sobie niepoczytał, iak
ga podobna była do s
kie ma skrzydła, a p
ne, nisi Synagoga signi
habet. Coż to były
remi aż pod Niebo d
strus po ziemi się czol
pens, nunquam je a terr

Taka Synagoga sp

kiele

timet. My zaś, którzy
ukach, wołamy z Apo-
c w nieskończony two.
Sanctum tuum videri cor-
e, y chwalemy na wieki.

N I E

monie

o Świątkach

m Scribarum, & Phariseo-
um. Matth. 5. y 20.

rozumiewam, że BOG
dliwości, niż ią zachowa-
się zdawali Faryzeusz-
a przecię CHRYSTUS
ją, ale pod utratą Nieba:
szą się każe starac. Dwo-
wość: jedna jest cnota ta-
czyiego jest, *redae unicuique*
elkiey cnoty, iako mowi
virtus comprehenditur; gdy
dliwzemi więcej, niż Fa-
o cnotie sprawiedliwości
ego jest, czy to *per iustiti-*
albo *per vindictam*, ale
ktorey wszelaka znajdu-
y Faryzeuszowie byli do-
tus, wybranym od Boga
podobaiącym; zachowali
przez Moyżesza od BOGA
trium aż nad to byli o-
f mieli ieść nie umywszy
edy więcej nam CHRY-
ynagoga? Na objaśnienie
iedliwość Synagogi, a kro-
TUSA Kościoła. Z tad
ach potrzebuie BOG, niż
to na chwałę Pana Boga.
Wiel.

piątą po Świątkach.

398

Wielka między sprawiedliwością Synagogi, a doskonałością Ko-
ścioła Świętego znajduje się różnica. Bo naprzód wiara, y
sprawiedliwość Żydów była tylko powierzchowna, iako mowi
Sw. Ambroży: *forensi, & perfunctoria specie compta, animo man-*
bat interiore pollutio, a wewnętrzney nie miała doskonałości. Za-
chowowała Synagoga uroczystości świąt, ofiary oddawała Bogu,
połty obserwowwała przez prawo naznaczone, coż potym, kiedy
to zachowanie prawa nie pochodziło z wewnętrzney ku Bogu mi-
łości. Na co się przyda, tak wiele palić ofiar, a z jedney wewnę-
trney namietności Bogu nie oddać ofiary? Co potym opisane
prawem święcić święta, a żadnego w sercu nie mieć przeciw Bo-
gu affektu. Dobrze mowi Święty Chryzostom: że Synagoge fi-
gurowało drzewo figowe, które CHRYSTUS przeklął za to, że
liście tylko na sobie miało, a żadnego nie miało owocu: *Sinago-*
ga erat illa ficulnea, ornata foliis, & fructibus vacua. Wszystkie ich
ofiary, ceremonie, święta na to były postanowione, aby przez te
zewewnętrzne rzeczy, ow gruby naród miał się do BOGA; a oni co?
powierzchownemi się bawili ceremoniami, prawa y ofiar zach-
owaniem, a o Bogu nic nie myśleli; y tak liście tylko, a nie sam o-
woc prezentowali Bogu.

In Luca.

Hom: 47
in Math.

Narzeka na to BOG przez Amosa Proroka: *nunquid sacrifi-*
cium obtulistis mihi in deserto, quadraginta annis domus Israel? Iam
cię Izraelu z ciężkiey Faraona wyprowadził niewoli, iam cię de-
likatną karmił mianą; ia z opoki słodki ci cudownie wyprowa-
dziłem napoy, a iakąż za to miałem wdzięczność przez czter-
dzieści lat? y jedney nie oddałeś mi ofiary. A to iak bydz mo-
że, iż się żali BOG, iakoby przez czterdzieści lat żadney od swe-
go ludu nie miał ofiary? a za nie oddał iey, gdy poświęcał A-
arona, y synow iego na Kapłaństwo? a za nie oddał ofiary, gdy
przez dwanaście dni odprawiali *festa tabernaculorum*? nie oddali,
mowi BOG; bo lubo Żydzi na puszczy będąc różne Bogu odda-
wali ofiary, że jednak te nie pochodziły z szczerego serca, ale tyl-
ko z bojaźni, iako mowi Święty Hieronim: *obtulerunt Domino, non*
voluntate, sed poenarum metu, dla tego BOG takich ofiar za nic
sobie nie poczytał, iakby mu oddane nie były. Właśnie Synago-
ga podobna była do strusia, mowi Grzegorz Święty, który wiel-
kie ma skrzydła, a przecię latać nie może: *quid struthionis nomi-*
ne, nisi Sinagoga signatur? volandi signum habet, usum volandi non
habet. Coż to były owe ich prawa, ceremonie? skrzydła, kto-
remi aż pod Niebo do BOGA wylatywać mieli, a przecie iako
strus po ziemi się czołgał: *alas legis habuit, sed corde in infimis re-*
pens, nunquam se a terra sublevavit.

Amos 52
y 25

1.3. Mar.

Taka Synagogi sprawiedliwość tylko zewnętrzną niepodoba-
ła się

Bbbbb a

ła się Bogu, który serca pragnie. Brzydził się ich ofiarami, y Świętami: *Jolemnitates & calendas vestras odit anima mea*, bo powierzchowne tylko były *ritus*, a z sercem się niezgadzały wcale.

Nie taka jest doskonałość Kościoła naszego, o niej mówić mogę to, co Psalmista: *omnis gloria ejus ab intus*; bo nie kontentuje się tym, że heroiczne praktykuje cnoty, krew za Wiarę IEZUSA lecie, potem skrapia rozsiewając zbawienną naukę, ale też do tego łączy wewnętrzny przeciw BOGU affekt, szczerą miłość. Oddaje Bogu ofiarę Kościół Święty, ale *Spiritus contribulati*, oddaje *victimas*, ale swoich affektów, które umartwia; żarzy ogień, ale nadprzyrodzonej miłości. Przyrównał te ofiary Kościoła Salomon do malogranatu. *sicut fragmen mali punici, ita gratia tua*, bo iako malogranat nietylko zewnątrz jest czerwony, ale y wewnątrz ma nasienie purpurowego koloru, tak Kościół wojujący nie tylko szczyty się Ewangelią, Sakramentami, ceremoniami, ale y wewnątrz złączony jest z Chrystusem przez miłość. Już tedy, jeżeli kto chce wnieść do Nieba, trzeba, żeby większa była jego sprawiedliwość, niż Faryzeuszów; to jest: nie dosyć mu powierzchownie dobre czynić uczynki, ale trzeba, żeby się zgadzały z sercem; y z samej przeciw Bogu miłości pochodziły: *nisi abundaverit justitia vestra &c.*

Jeść y druga między sprawiedliwością Synagogi, y sprawiedliwością Kościoła naszego różnica; że Synagoga cokolwiek czyniła dobrego, czyniła dla interessu, dla swojego pożytku; na krok nie postąpiła, gdzie nie widziała swojego interessu, albo zdrowia, albo fortuny, lub próżnej chwały. A coż to za sprawiedliwość? co to za miłość przeciwko BOGU? *amicitia si ad fructum nostrum referatur. non erit stricta amicitia, sed mercatura quaedam utilitatum suarum*; kto drugiemu pokazuje przyjaźń dla tego, aby co wziął od niego, nie jest to przyjaźń, ale swoich pożytków kupieństwo; taki nie kocha przyjaciela, ale siebie; owca idzie za Pasterzem [mówi Wielki Augustyn] gdy iey zieloną pokaze rozgę; pies łasi się Panu, bo wie, że go karmi; iastrząb przylatuje do ręki myśliwca, bo z iego rąk odbiera mięso; nawet y nieugłaskany Tygrys [mówi Seneka] gładzić się da swojemu strożowi, który go karmi. Nie od rzeczy Synagogę nazwał Ozeasz wołem: *Ephraim vitula docta diligere tritum*; bo iako woł dla tego pod iarzmą kark składa, że oracz pasie go swoimi kłofami, które trze; *non alligabis os bovi trituranti*; tak Synagoga lubo była posłuszna BOGU, tego jednak BOG nie przyjmował mile, gdyż to czyniła dla swojego pożytku, nie dla Bożkiego honoru.

Wyraził to sam Zbawiciel, gdy do Faryzeuszów miał takie Kazanie: *va vobis Scribae, & Pharisei hypocrite, qui circuitis mare,*

*mare, & aridam, ut possint stultia y inanie, nietychciem z grzechów nawrócić do BOGA. podawał się niebiesk morzu? za com in ista udam się w dalecy? y owzem gdy śpiewać: Jeremiaże starali się o nawrócenie Gani iednak Zbawiciela Chryzostom Święty *am Dei, ut additis misericordiam, nolentes caritatem, ut additis blatio; aut propter va gentilem corrigere potesterność Faryzeuszów usługa nie podobala Bogu miłości, ale a przybywało im y oblic przed światem, i słowana sprawiedliwość**

Kościół zaś nasz CHRYSTUSA czyni tynow. naco Kościół mu tak wielkie czyni z wojskiem wtargną nianowie czemu tak v bno spodziewali się dostawało, którzy całej samej chwały Pana B dnego w tym własnego ca między sprawiedli ściańską! Trafiło się rękach BOGA, y ni goślawił. *non dimittat pusił. Trzymała go ale nie słyfię, aby iaki Zywy to obraz Syna w Oblubienicy; ieże monie, czyni to dla in sw. bez interessu służ*

Cic. l. de
amic.

Osea 10.
y 11

Mat. 23
y 15

cielę

ydził się ich ofiarami, y
odivit anima mea, bo po-
tem się niezgadzały wcale.
aszego, o niey mówić mo-
intus; bo nie kontentnie
krew za Wiagę IEZU-
awinną naukę, ale też do
U affekt, szczerą miłość.
Spiritus contribulati, od-
umartwia; żarzy ogień,
wnałe ofiary Kościoła Sa-
ali punici, ita gratia tua,
jest czerwony, ale y we-
tak Kościół wojujący nie
ami, ceremoniami, ale y
przez miłość. Iuż tedy,
zeby większa była jego
jest: nie dosyć mu powie-
zeba, zeby się zgadzały z
ści pochodziły: nisi abun-

cią Synagogi, y sprawie-
Synagoga cokolwiek czy-
swojego pożytku; na krok
interessu, albo zdrowia,
coż to za sprawiedliwość?
icitia si ad fructum nostrum
rcatura quaedam utilitatem
żn dla tego, aby co wziął
pożytkow kupiectwo; ta-
idzie za Pasterzem [mo-
okaze rozgę; pies łasi się
ylatuie do ręki myśliwca,
ieugłaskany Tygrys [mo-
wi, który go karmi. Nie
plem: Ephraim vitula do-
ego pod iarżmo kark skła-
ktore trze; non alligabis os
ta posłuszna BOGU, tego
z to czyniła dla swojego

o Faryzeuszow miał ra-
sai hypocrita qui circuitis
mare,

piątą po Świątkach.

393

mare, & aridam, ut faciat unum Profelytum. To Kazanie Chry-
stusa y mnie, nietylko Faryzeuszow przestraszyło. Co to bo-
wiem za grzech popełnili Faryzeusze, kiedy chcąc drugich
nawrócić do BOGA, a od bałwochwalstwa odwieść, na różne
podawali się niebezpieczeństwa, życie azardowali, żeglując po
morzu? za com im biada? kiedy dla nawrocenia iednego Neo-
fita udaia się w dalekie kraie z uszczerbkiem zdrowia, y substan-
cyi? y owšem gdyby tego nie czynili, za toby im trzeba za-
śpiewać z Ieremiaszem carmen, va; gdyby będąc Lewitami nie
starali się o nawrocenie ludzi do Boga, gdyż to ich jest wokacya?
Gani iednak Zbawiciel te ich prace, czemu? daie przyczynę
Chryzostom Święty: corrigebant eum forte, sed non propter glori-
am Dei, ut additis cultoribus honoraretur DEUS; nec propter mi-
sericordiam, nolentes eum salvare quem docebant, sed aut propter a-
varitiam, ut additis in Synagoga Iudeis sacrificiorum adderetur o-
blatio; aut propter vanam gloriam, propter hoc ipsum, ut videantur
gentilem corrigere potuisse. Chociażby całego świata zbiegali ob-
szerność Faryzeuszowie; aby nawracali ludzi do Boga, iednak ta
usługa nie podobala się Bogu; bo nie czynili tego z szczeręy ku
Bogu miłości, ale albo dla tego, aby przyczyniając Neofitow,
przybywało im y ofiar, albo dla tego, zeby się mogli pochwa-
lić przed światem, iż umieją nawracać Poganow. Tak interes-
sowana sprawiedliwość obmierzła jest Bogu.

Hom. 4
in Math

Kościół zaś nasz Święty co tylko czyni, wszystko to dla
CHRYSTUSA czyni, dla Iego tylko chwały. Pytać Konstan-
tynow, na co Kościołowi swoje darują Prawa? Ludwikow, cze-
mu tak wielkie czynią koszta na wojnę świętą, aż do świętey
z woyskiem wtargnąwszy ziemi? Teodozyuszowie, y Iusty-
nianowie czemu tak wielkie Kościołowi czynią przysługi? podo-
bno spodziewali się czego za to tu na ziemi! ale czegoż im nie
dostawało, ktorzy całym rządili światem? czynili tedy to dla
samey chwały Pana Boga, dla rozkrzewienia Wiary świętey, za-
dnego w tym własnego nie mając interessu. O iak wielka różni-
ca między sprawiedliwością Synagogi, y sprawiedliwością Chrze-
ściańską! Trafiło się Iakòbowi Patryarsze, że w swoich raz miał
rękach BOGA, y niechciał go póty puścić, póki mu nie pobło-
gosławił: non dimittam te, donec benedixeris mihi; y dopiero Go
puścił. Trzymała go też y Oblubienica: tenui eum nec dimittam;
ale nie słyszę, aby iakiey za to od niego potrzebowała nadgrody.
Zywy to obraz Synagogi w Iakòbie Patryarsze, a Kościoła S.
w Oblubienicy; ieżeli obserwuje Synagoga prawo, święta, cere-
monie, czyni to dla interessu: donec benedixeris mihi; sam Kościół
Św. bez interessu służy BOGU. Co się ztąd pokazuje, że ie-
dne.

Gm. 32.

Ccccc

dnego tylko za Fundatora ma Ukrzyżowanego; Rybołowow za Rządow, a przecie im podlega, słucha ich nauk, rozkazy pełni, czemu? bo wszystko dla samey Boga czyni chwały. Niechże y nasza sprawiedliwość taka będzie, nie iak Synagogi; cokolwiek czyniemy, nie dla interessu własnego czynimy, ale dla chwały Bożkiej.

A naostatek, jest ieszcze y trzecia różnica między sprawiedliwością Synagogi, y Kościoła; bo wiara, y sprawiedliwość Kościoła stateczna jest, y zawsze będzie trwała; wiara zaś Synagogi iak trzcina, za lada wiatrem przeciwnym chwiała się; tak wiele razy irytowała Boga wracając się do bałwochwałstwa, szemrzając przeciwko Niemu, wątpiąc o Jego Wszechmocności, y wiele innych słabej wiary swojej y sprawiedliwości dała dowodów tak na puszczę przez lat czterdzieści, iako w ten czas gdy osiadła Palestynę; o czym pełne pismo. Dla tego BOG zakrył przed Synagoga ciałem Mojżesza, że do tych czas nie wiedzą gdzie jest, [iako uważa *Abulensis*] że widział ich niestateczność w wierze, y sprawiedliwości; obawiał się, żeby przypomniawszy sobie cuda Mojżesza, które czynił, jego Reliquii za Boga nie czcili, prawdziwego BOGA odstąpiwszy. Nie taka doskonałość Kościoła Chrystusowego, iak raz uwierzył, tak nigdy nie odstąpi wiary. Nie odstrasza go od CHRYSTUSA ani Tyrannów prześladowania, ani swoboda światowego życia, bogactw, honorów, y wszelakiego dobra doczesnego mienie, ani przytrudne [iak się zdaie światu] prawa, y rad Ewangelicznych wykonanie; tak dalece, że się może o nim mówić: *circa fluctus quippe habitat, nec fluctibus commovetur*. Nie da się uwieść niczym na ziemi, bo się wielkiego dobra spodziewa w Niebie od BOGA, który jest stateczny w obietnicach swoich.

Niechże y nasza stateczna będzie doskonałość, aby była większa, y przyjemniejsza Bogu, niż Faryzeyska. Stateczna w wierze, w nadziei, miłości; w świątobliwości, w zachowaniu prawa Bożkiego, y rad Ewangelicznych, mocna w przedsięwzięciach świętych, y dotrzwaniu wziętej sprawiedliwości aż do końca; bo bez tego nie może się podobać Bogu; y takim to w dzisiejszej Ewangelii nie obiecał Nieba: *nisi abundaverit iustitia vestra &c.* Zwyciężywszy Dawid Goliata, y zawdzięczając Bogu zwycięstwo, miecz ow zawiesił w Kościele *in anathema oblationis*, którym głowę nieprzyjacielowi uciął. Czemu nie zawiesił procy, z ktorej wypuściwszy kamień, ugodził nim w czoło Goliata, ale miecz wiesz? *gladio namq; perfecit victoriam*, mowi Theodoretus; bo lubo Dawid z procy zaczął zwycięstwo, ale że mieczem dokończył go, dla tego miecz oddaie Bogu, za którego po-

moć

moć zwyciężył Filistynów, zgładził Nieprzyjaciół, cnot świętych pierwowzorem, y namiarem, niewdzięczne *Christianis initia sed* tku dobrego, al: y stateczna będzie nasza podobająca się BOG Niebem: *int*

K A
Miane w Warzawie
Na Niedzielę

Miscor

Słusznie Prorok mił przeklada *miseratione* kie, że bardziey załuiła przez trzy dni nie myśli o tym, z kąd da czyniącego CHRYSTUSA albo z Nieba sprowadzić dla Żydów słaścią naklonił którego wozić prowiantow do sposobem, który nie trzeźeli bowiem może ze y chleb uczynić, co kamienie prezentował, *des isti panes fiant*. Były lud, y sami także łaby obmyślił dla richmyśla, y z wielkim użmi tego ludu, że przez karmem duchownym głodem; y zaraz obmyśle, y do nasycenia kar-

anego: Rybołowow za
ch nauk, rozkazy pełni,
yni chwały. Niechże
k Synagogi; cokolwiek
my, ale dla chwały Bo.

ożnica między sprawie.
i, y sprawiedliwość Ko.
wała; wiara zaś Syna.
wnym chwiała się; tak
do bałwochwałstwa, sze.
go Wszemocności, y
wiedliwości dała dowo.
ci, iako w ten czas gdy
Dla tego BOG zakrył
ch czas nie wiedzą gdzie
ch niestateczność w wie.
by przypomniawszy so.
eliqui za Boga nie czci.

Nie taka doskonałość
zył, tak nigdy nie odstą.
YSTUSA ani Tyrannow
go życia, bogactw, ho.
mienię, ani przytrudne
angelicznych wykonanie;
circa fluctus quippe habi.
uwić nieczym na ziemi,
bie od BOGA, który jest

oskonałość, aby była wię.
eyka. Stateczna w wie.
ci, w zachowaniu prawa
na w przedsięwzięciach
wiedliwości aż do końca;
y takim to w dzisiey.
abundaverit iustitia vestra
y zawożąc Bogu to
ściele *in anathema obliuio.*
iał. Czemu nie zawieśił
ugodził nim w czoło Go.
fecit victoriam, mowi The.
ł zwycięstwo, ale że mie.
daie Bogu, za którego po.
mocą

Szosta po Świątkach.

395

mocą zwycięzył Filistyna, iako instrument ten, który ze wszystkim
zładził Nieprzyjaciela. Częstoć my ofiaruemy BOGU
cnot świętych pierwiastki, ale jeżeli na końcu życia o nie się nie-
staramy, y niemi iak mieczem przeciwko grzechom nie woiu-
jemy, niewdzięczne będą Bogu takie ofiary: *non advertuntur in s. Greg.*
Christianis initia, sed fines. Oddawaymy ofiary nie tylko począ-
tku dobrego, ale y dotrwania w dobrym do końca; a tak, gdy
stateczna będzie nasza doskonałość, będzie większa, y bardziey
podobająca się BOGU, niż Faryzeyska, za którą zapłaci nam
Niebem: *intrabitis in Regnum Caelorum. Amen.*

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA

Na Niedzielę szostą po Świątkach,

ROKU 1690.

Misereor super turbam. Marci 8. v. 2.

Słusznie Prorok miłosierdzie Boskie nad wszystkie Jego dzieła
przekłada: *miserationes ejus super omnia opera ejus*, bo tak jest wiel-
kie, że bardziey załże naszey nędzy, niżeli my sami. Z głodnia-
ła przez trzy dni nie iedząc w dzisieyszey Ewangelii rzekła,
nie myśli o tym, z kądby mieć mogła pożywienie; y widząc cu-
da czyniącego CHRYSUSA, nie domyśliła się prosić go, żeby
albo z Nieba sprowadził dla tak wielu ludzi pokarmy, iako na
puszczy dla Żydów sprowadził mannę; albo cudowną Opatrzno-
ścią nakłonił którego bogacza serce, żeby temu ludowi kazał na-
wozić prowiantów dostatkiem na puszczy; albo inszym iakim
spůsobem, który nie trudny był CHRYSUSowi iako BOGU;
jeżeli bowiem może z kamieni uczynić synów Abrahama, toć mo-
że y chleb uczynić; co y sam czart przyznał, gdy mu na puszczy
kamienie prezentował, aby ie w chleb przemienił: *dic ut lapi-*
des isti panes fiant. Byli tam y Apostołowie, widzieli zgłodnia-
ły lud, y sami także łakneli; a przecię żaden z nich nie prosił Pana,
aby obmyślił dla nich pożywienie. Sam się CHRYSUS do-
myśla, y z wielkim uzaleniem mowi: *misereor super turbam*, za-
mi tego ludu, że przez trzy dni słucha nauki moiey, y tym po-
karmem duchownym posila się na duszy, ale na ciele morzy się
głodem; y zaraz obmyśla spůsob, chleba odrobiny łamie, rozda-
je, y do nasycenia karmi, a tak dostatecznie, że z siedmiorga chle-

Ps. 146.

Y 2

Cccccz

ba

ba siedm koszow zebrano pozostałych ułomków, lubo cztery tysiące ludzi nakarmił. Moze człowiek niedbać o siebie, chociaż zostaje w nieszczęściu, y biedzie, ale BOG nie może zapomnieć, aby się nie zmiłował nad nim; *numquid obliviscetur misereri Deus?* Mizerya człowieka sama nakłania Boga, aby był miłosierny: Iakoż o tym dzisieysze będzie Kazanie; że miłosierdzie Boskie nie może długo cierpieć nędzy człowieka, to pierwszy punkt Kazania. Iako BOG miłosierny zaraz przybywa na pomoc człowiekowi, gdy go ludzkie opuszczają posiłki, to drugi punkt. Wszystko na chwałę Panu BOGU.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Czw to jest, że BOG tak kocha człowieka, że nie może cierpieć jego nieszczęścia, ale czym prędzey na ratunek przybywa? Kochać kogo bez przyczyny, zdaie się miłość nie potrzeba; BOG zaś nie ma żadney przyczyny, dla ktoreyby kochał człowieka, y z wnętrzości miłosierdzia swojego czynił nad nim politowanie. BOG ma wszystko w sobie dobre, wszystko doskonałe, tak dalece, że y najmnieyszey rzeczy od człowieka nie potrzebuie, bo mu z tego nic nie przybędzie pożytecznego. Z strony zaś człowieka także nie widzę przyczyny ktoraby zniewalała Boga, aby stworzenie swoje kochał, bo żadney zaślugi nie ma z siebie, y owszem wiele się sprzeciwia Bogu, y zostawiony w swoich przyrodzonych siłach bez łaski Boskiej nie zasługuie sobie na miłość, y miłosierdzie, ale na nienawiść, y karę bez miłosierdzia; a zacoż go tak kocha Bog? mogłby kto mówić Bogu [iakoż się z tym wielu odezwało u Ruperta] zacoś się tak obligował człowiekowi, żeśmu poprzyjęzony affekt, y miłosierdzie deklarował: *semel iuravi in sancto meo; vidząc człowieka tak niewdzięcznego? quare sic iurasti? quare apud hominem damnati generis te obligasti?* tak mówią ludzie, gdyż po ludzku mówiąc, człowiek człowiekowi gdy wyświadczy miłosierdzie, albo go kocha, ma to sobie za niegodną miłość, gdy kogo bez przyczyny kocha; BOG zaś będąc źródłem nieprzebranym wszelkiej dobroci, za swoy honor, y pożytek sobie poczyta, gdy stworzeniu swojemu lubo niegodnemu dobrze czyni, y nad nim ma miłosierdzie.

Y owszem ta niegodność, y podłość kondycyi ludzkiej nieiako zniewala Boga, aby iey dopomagał, y miłosierdzie swoje świadczył. BOG będąc Istotną dobrocią widział złość ludzką, niewdzięczność; przecież nie traci serca do człowieka; bo sama podłość, nędza, nieszczęścia, którym iest podległy człowiek, wzbu-
dza go do politowania: Dla tego Ieremiasz prosząc Boga, aby się zmiłował nad Ieruzalem, nie przekłada mu żadnych zaślug
Oycow,

Oycow, Patriarcho-
Jacob, pamiętaj Pa-
a zmiłuy się; ale ty
scie: *recordare pauperum*
moie, y gorzkość: *miser-*
ibus Creatoris, ut clem-
ten Prorok ze BOG
dla tego nie zaślugi,
dlitwie swojej; bo to

Nie iest BOG
na wysokie urzędy,
nad siebie, poddanych
ko przestrzegają szcze-
nia nie mają; zdaie się
kiego stopnia godność
iest wyższy, y nad
dziey oczy miłosierd-
ludzkie, y one opatr-
in altis habitat, & hu-
czynił Roboam wstą-
lomona, iako czynić
ni, prosząc, aby im
zył; zamiast politow-
na wysoką godność
poddanego; y rzekł d-
ve, ego autem addam
flagellis, ego cadam v-
na was widzieli, ale i-
moy karał was biczem
tak Boskie miłosierdz-
nie odwraca oczu swo-
spiciunt; wspomaga
łaskawie wkażdey p-
da: *dilata os tuum, &*
to iest, nie czekam ia-
stem zawsze ratowa-
chleb u mnie; chcesz
dobrego mienia? nie-
brze, bo i wielu, ch-
tworzy ie tylko, a ia-
tłomaczy Titelmanu.
implebo eas, sed dilata

zile

domkow, lubo cztery ty
niedbać o siebie, chociaż
OG nie może zapomnieć,
i *obliviscetur miserer* De-
a Boga, aby był miłosier-
zanie; że miłosierdzie Bo-
owieka, to pierwszy punk-
raz przybywa na pomoc
ia posilki, to drugi punk-

SZA.

ieka, że nie może cierpieć
a ratunek przybywa? Ko-
łość nie potrzebna; BOG
reyby kochał człowieka,
zynał nad nim politowanie.
y wszystko doskonałe, tak dale-
owieka nie potrzebuje, bo
nego. Z strony zaś czło-
aby zniewalała Boga, aby
ługi nie ma z siebie, y o-
ostawiony w swoich przy-
zaśluguie sobie na miłość,
re bez miłosierdzia; a za-
owie Bogu [iakoż się z tym
ak obligował człowiekowi,
sierdzie deklarował: *semel*
tak niewdzięcznego? *qua-*
nati generis te obligasti? tak
ąc, człowiek człowiekowi
kocha, ma to sobie za nie-
y kocha; BOG zaś będąc
proci, za swój honor, y po-
swojemu lubo niegodnemu
zie.

ę kondycyi ludzkiej nieiako
miłosierdzie swoje świad-
widział złość ludzką, nie-
do człowieka; bo sama po-
podległy człowiek, wzbu-
emiasz prosić Boga, aby
kłada mu żadnych zasług
Oycow,

Szostą po Świątkach.

397

Oycow, Patryarchow; nie mowi: *recordare Abraham, Isaac, & Jacob*, pamiętaj Pamie na zasługi Abrahama, Izaaka, y Jakoba, a zmiłuy się; ale tylko prezentuie mu swoje ubóstwo, y nieszczę-
ście: *recordare paupertatis, absinthij & fellis*, pamiętaj na ubóstwo
moie, y gorzkość: *miserias, quas pertulit gens illa, ingerit aspectu-
bus Creatoris, ut clementiam imploret*, mowi Paschasius. Wiedział
ten Prorok, że BOG nie może długo cierpieć nędzy człowieka,
dla tego nie zasługi, ale mizerye ludu prezentuie BOGU w mo-
dlitwie swojej; bo te do miłosierdzia pobudzają go.

Nie jest BOG nasz taki, iako są ludzie, którzy są wysadzeni
na wysokie urzędy, z tą nabywają ambicyi, gardząc niższemi
nad siebie, poddanych opprymują bez miłosierdzia, y swojego tyl-
ko przestrzegają szczęścia, a nad drugich nieszczęściem polito-
nia nie mają; zdaje się im, że ich oczy boleć będą, kiedy z wy-
kiego stopnia godność swojej na niższych spoyrzą; BOG zaś im
jest wyższy, y nad wszystkim stworzeniem ma władzę, tym bar-
dziej oczy miłosierdzia swojego spuszcza, aby oglądał mizerye
ludzkie, y one opatrował: *quis sicut Dominus DEUS noster, qui
in altis habitat, & humilia respicit in Cælo, & in terra*. Tak u-
czynił Roboam wstąpiwszy na Tron po śmierci Oycy swojego Sa-
lomona, iako czynić zwykli ludzie, gdy przyszli do niego podda-
ni, prosząc, aby im ulżył ciężarów, które Ociec jego na nich wło-
zył; zamiast politowania, odezwał się z okrucieństwem; y patrząc
na wysoką godność swoją, niechciał widzieć mizeryi ludu sobie
poddanego; y rzekł do nich: *Pater meus posuit super vos iugum gra-
ve, ego autem addam super iugum vestrum; Pater meus cecidit vos
flagellis, ego cadam vos scorpionibus*. Ociec mój ciężkie iarmo-
na was włożył, ale ja jeszcze więcej przyczynię ciężaru; Ociec
mój karał was biczami, a ja będę was siekł węzłowatemi. Nie
tak Boskie miłosierdzie z człowiekiem, by też najlżejszym czyni,
nie odwraca oczu swoich od ubożego, *oculi ejus in pauperem re-
spiciunt*; wspomaga w nieszczęściu, cieszy w utrapieniu, opatruie
łaskawie w każdej potrzebie. Dla tego mówił BOG do Dawi-
da: *dilata os tuum, & implebo illud*; otworz usta, a ja napelnię ie;
to jest, nie czekam ja póki mię prosić będziesz o co, ale gotow ie-
stem zawsze ratować cię; łakniesz? otworz usta, masz gotowy
chleb u mnie; chcesz łaski? otworz serce, a napelnię ie; chcesz
dobrego mienia? nie mówię ci, żebyś pracował, abys się miał do-
brze, bo ja wielu, chociaż nie pracują rękami, opatruię, ale o-
tworzyć ie tylko, a ja wszelkim ie dobrem napelnię; tak te słowa
tłómaczy Titelmanus: *non dicit: extende ad opus manus tuas, & ego
implebo eas, sed dilata tantum os tuum; quid enim facilius quam os
aperi-*

Dddd

aperire? unde ex facilitate aperiendi os colligitur celeritas Divina ad beneficia concedenda

Chcąc BOG wyświadczyć wiele dobrego Izraelitom, wołał na nich przez Izaiasza: *omnes sitientes venite ad aquas, & qui non habetis argentum, properate, emite, & comedite; venite, emite absq; argento, & absq; ulla commutatione vinum, & lac.* Ktorzy pragniecie, podźcie do wód; y ktorzy nie macie srebra, bieżcie, kupuycie, y pożywajcie; przychodźcie, kupuycie bez srebra, y bez żadney zamiany wino, y mleko. Osobliwsze to kupno, bez pieniędzy kupować, iest darmo brać; ktoby sobie nie życzył takiego kontraktu, kup sobie, a nic nie dasz? człowiek człowiekowi gdy co daie, zaraz kładzie obligacyą na niego, aby y on dał: do, udes; BOG zaś choć daie, nie mowi, zeby mu płacono, ale *emite absq; argento.* Aleć przecię, kiedy mowi: *emite*, kupuycie, musi czegoś wyciągać? odpowiada Nanzianzenus: ze BOG nie wieceny nie chce od człowieka, gdy mu dobrze czyni, tylko woli; chciey, a weźmiesz; y z tą dziwnie wychwala miłosierdzie Boskie, ze nie może cierpieć nędzy człowieka, ale sam wzywa do siebie, aby go opatrzył, nie potrzebując żadney nagrody. *o miram beneficentiae celeritatem! o facilem contrahendi rationem! hoc bonum soló voluntatis pretio emendum tibi proponitur; appetitionem ipsam DEUS ingentis pretij loco habet; jucundius dat, quam accipiunt*

Orat. 40.
in baptis.

Święty Grzegorz pamięć z miłosierdziem za iedno bierze, bo mowi z Łacińskiego: *recordari, idem est, ac misereri*; y Święty Tomasz Anielski Doktor z wykładu tego słowa *recordor*, toż samo wnosi, y mowi: *recordatus, idem est, quod iterum cordi datus*; toć iedno iest u BOGA wspomnieć, pamiętać, co y kochać, albo miłosierdzie świadczyć. Więc iezeli BOG nie może zapomnieć człowieka, bo to iest przeciwko iego doskonałości; gdyby przez iaki czas niepoznawał iakiey rzeczy, y przez to pokazałby się odmiennym, z tą idzie: ze iako nie może zapomnieć, tak nie może długo cierpieć nędzy człowieka, aby mu nie wyświadczył miłosierdzia. Ale ieszcze obaczmy, iako BOG miłosierny zaraz przybywa napomoc człowiekowi, gdy go ludzkie opuszczają posiłki.

CZĘŚĆ DRUGA

Ludzka pomoc w potrzebach, nieszczęściach iest zawsze niepewna; y iezeli sobie kto przed nieszczęściem sam nie radził, ciężko mu takiego znaleźć podczas przygody, zeby go ratował. Dobrze mowi Wielki Augustyn: *non facile inveniuntur in adversitate praesidia, quae non fuerunt in pace quaesita*; nie łatwo znaydzić w przeciwności obronę, iezeli się w szczęściu będąc o nie nie starał.

rał. Będziesz miał godzie, y dz wowa podobieństwo S. O. reum cecidisse, accessidisti? obsecro, inquit huc ceciderim queras gi, y obaczywszy g dleś? a on mu odp mie z tą mogł wy wpadłem? Taka to ią się przypadkowi, sierdziu Boskim nay człowieka opuszczają.

Kiedy w ziemi dziło się na wojnę dw iemi, pocznie zdespo alie mowi do niego E dam omnes istos vulne tro o tey samey godz twoich. Co w tym ze samey, w którą si y znieść nieprzyiacie pokazać, iako iest pr dzinę niechce go opu eos invaserat, dat Dom

Gdy Samarya b ryczykow, tak dale Krol rozgniewany na długo oblężenia dopu nie nie udał; dowied dzom przyszle uwoln wi: hac dicit Dominu tere erit, & duo modij przezemnie mowi Pa ki pszenney będzie z ieden srebrnik w bran czasie, o tey godzinie pożywienia, o ktorey by wszystkim wiado godziny przybywa z czaia mizerye, y lud sit DEI benevolentia i omnes suam misericord

colligitur celeritas Divina

dobrego Izraelitom, wołał
venite ad aquas, & qui non
medite, venite, emite absque
& lac. Ktorzy pragnie-
e srebra, biecicie, kupuycie,
e bez srebra, y bez żadney
wsze to kupno, bez pie-
sobie nie życzył takiego
łowiel człowiekowi gdy
go, aby y on dał: do, ut
by mu płacono, ale emi-
owi: emite, kupuycie, mu-
nzenus. że BOG nie wię-
obrze czyni, tylko woli;
wychwala miłosierdzie
łowieka, ale sam wzywa-
niąc żadney nadgrody: o
contrahendi rationem! hoc
proponitur; appetitionem i-
acundius dat, quam alij ac-
dziem za iedno bierze, bo
ac misereri; y Święty To-
słowa recorder, toż samo
od iterum cordi datus; toć
ac, co y kochać, albo mi-
OG nie może zapomnieć
oskonałości; gdyby przez
y przez to pokazałby się
że zapomnieć, tak nie mo-
mu nie wyświadczył mi-
BOG miłosierny zaraz
y go ludzkie opuszczają

GA
ściach jest zawsze niepe-
ściem sam nie radził, cię-
dy, żeby go ratował. Do-
e invenitur in adversita-
ta; nie łatwo znaydziesz
częściu będąc o nie nie sta-
rał.

Szosta po Świątkach.

399

rał. Będziesz miał wielu, co się twoiey przypatrywać będą przy-
godzie, y dziwować przypadkowi, ale pomoc rzadka. Y daie
dobieństwo S. O. Augustyn: *eleganter dictum est, cum quis in pu-*
icum cecidisset, accessit altius. & eo visus admirans ait: quomodo huc ce-
cidisti? obsecro, inquit, cogita, quomodo hinc me liberares, non quomodo
huc ceciderim queras? gdy ieden wpadł w studnię, przyszedł dru-
gi, y obaczywszy go, dziwując się rzekł: iakim sposobem tu wpa-
dłeś? a on mu odpowiada: pomyśl proszę o sposobie, iakimbyś
mnie z rąk mógł wyciągnąć, a nie pytay się o sposobie iakim tu
wpadłem? Taka to iest pomoc ludzka w nieszczęściu, zadziwu-
ia się przypadkowi, a o pomocy nie pomyśla. W samym miło-
sierdziu Boskim najlepsza nadzieia pomocy, gdy ludzkie posilki
człowieka opuszczają.

Kiedy w ziemi Chananeyskiej przeciwko Izraelitom zgroma-
dziło się na wojnę dwadzieścia czterech Krolow z woyskami swo-
iemi, pocznie zdesperowany Iozue wołać do BOGA o pomoc,
alic mowi do niego BOG: *ne timeas eos, cras enim eadem hora tra-*
dam omnes istos vulnerandos in conspectu tuo; nie boy się ich, bo iu-
tro o tey samey godzinie wszystkich oddam zranionych w oczach
twoich. Co w tym za sekret, że nie inszey godziny, tylko tey-
ze samey, w którą się bał Iozue, BOG mu dopomocz obiecuie,
y znieść nieprzyjaciela, *cras eadem hora?* przez to chciał BOG
pokazać, iako iest prędko do pomocy ludzkiej, że y na iedną go-
dzinę niechce go opuścić: *illa eadem hora, in qua timor de hostibus*
eos invaserat, dat Dominus gaudium de victoria consecuta.

Gdy Samarya była w oblężeniu ciężkim, y długim od Assy-
ryczykow, tak dalece, że matki dzieci swoje iadły; widząc to
Krol rozgniewany na Elizeusza Proroka, chciał go zabić, że tak
długo oblężenia dopuścił, y do Boga się czymprędzey o wyzwole-
nie nie udał; dowiedziawszy się o tym Elizeusz, opowiedział W-
dzom przyszłe uwolnienie z oblężenia, y temi słowy do nich mo-
wi: *haec dicit Dominus. in tempore hoc cras, modius simila uno sta-*
tere erit, & duo modij hordei statere uno in porta Samaria; to wam
przezemnie mowi PAN: o tym samym czasie iutro korzec mą-
ki pszenney będzie za ieden srebrnik, a dwa korce ięczmienia za
ieden srebrnik w bramie Samaryi. Dla czego o tymże samym
czasie, o tey godzinie obiecuie Prorok imieniem Boskim obfitość
pożywienia, o ktorey największy głód dokuczał ludziom? aże-
by wszystkim wiadome było Boskie miłosierdzie, że tey samey
godziny przybywa z pomocą, kiedy największe ludziom doku-
czają mizerye, y ludzkie ich opuszczają posilki: *ut omnibus nota*
sit DEI benevolentia in ipsa eadem hora panditur Dei benignitas in
omnes suam misericordiam diffundens, mowi Abulensis. Tak to iest
Ddddz wiel-

Epist. ad
Hieron.

silvina
l. 4. sup.
Evangelij

wielkie miłosierdzie Boskie, że zaraz przybywa, tegoż momentu, kiedy widzi człowieka opuszczonego.

Z tym wszystkim jednak chociaż BOG tak jest miłosierny, przestrzegam każdego, żeby się bardziej bał miłosiernego, niżeli zagniewanego; straszniejszy jest BOG kiedy dać, niżeli kiedy karze. Spytacie mię, iak to bydz może? oto pokazał miłosierdzie nad Samaryą, gdy odpędziwszy nieprzyjaciela, z oblężenia uwolnił Miasto, y prowianty zgłodzonym obficie sprowadził, ale zaraz wszystkich zatrwożył, gdy nayspierwszego Wodza śmiercią skarał. Kiedy Iakób Patryarcha szedł do Haran zasnął na jednym miejscu, y widział przez sen drabinę Nieba się tykającą, y po niej Aniołow z stępujących, y wstępujących; przytym słyszał głos Boga do siebie mówiącego, że mu tę ziemię na ktorej spał, miał oddać, Pokolenie iego rozmnożyć iak piasek na ziemi, ubogacić, y rozszerzyć od wschodu do zachodu, od południa do północy, a nade wszystko, że z tego linii obiecał mu Messyasza:

Gen C 28 *terram in qua dormis, tibi dabo, & semini tuo; eritq; sementuum quasi*
Y 14. *pulvis terrae; dilataberis ad occidentem, & orientem, & septemtrio-*
nem, & meridiem; benedicentur in te, & in semine tuo cunctae tribus
terrae. Odecknie się Iakób, aż mowi: *quam terribilis est locus iste!* o iak straszne to miejsce! co za przyczyna strachu w Iakobie, ponieważ Pan BOG tak wiele mu dobrego na tym miejscu obiecał? odpowiada Chryzostom Święty: *stupens justus propter magnam misericordiam Domini timuit.* Słusznie się lękał Iakób, że mu BOG wielkie miłosierdzie oświadczył; bojąc się, ażeby tak wiele dobrodziejstwa Boskiego odebrałszy, nie stał się kiedy niewdzięcznym tego, iako zwykli ludzie; dla tego toż miłosierdzie Boskie z bojaźnią odbiera, ażeby na większą karę przez nie nie zasłużył, gdyby niewdzięcznym będąc obraził go. Kiedy BOG człowiekowi cierpi, nietylko go niekarze za grzechy, ale miłosiernie się z nim obchodząc świadczy mu wiele dobrego, w ten czas naysię bardziej się go obawiać trzeba, bo się naysię bardziej gniewa, mowi Wielki Augustyn: *multum irascitur Dominus, dum non exquirunt, dum quasi obliuiscitur, & non attendit peccata.* Nemo gratuletur homini, *cujus peccatis deest ultor; major hac ira Domini est.* Y Święty Hieronim: *grandis offensa est, permitti hominem sceleribus suis, atq; peccatis;* ciężko BOG na ten czas jest rozgniewany, kiedy cierpi grzech człowieka, bo go surowiey karać potym będzie. Dla tego, gdy BOG bardzo rozgniewany był od ludu swego, z tym się oświadczył przez Ezechiela: *recessit zelus meus a te, ultra non irascar tibi;* odstąpiła żarliwość moja od ciebie, już się więcej gniewać na ciebie nie będę; iakoby rzekł: starałem się o ciebie żarliwie, abym cię sobie pozyskał, ale ześ mię ciężko rozgniewał, już się żar-

rey żarliwości okolo-
 bie więcej gniewa-
 chleie Bernard świę-
ruit, nec eris amare
magis irascitur DEUS
 Jeżeli cię żarliwość
 miłości, któryś nie g-
 BOG, gdy się nie gni-
 szanować, z bojaźnią
 brazę, lecz na chwałę
 z wdzięcznością y p-
 świadczając nam w ry-
 sprawiedliwym są-

K A

Miane w Warszawie
 na Niedzielę

Attendite a falsis Pro-
 um, intrinsecus au-

Dobrze mowi T-
 cnvm wszętko
cum dixerim; DEUS
fallacia solum agnosco
 rość kocha, obłudy r-
 szedł na świat, aby p-
 się znaydowało fałszy-
 rze opowiadając, wi-
veni in mundum, ut tes-
 blubienicę swoją Ko-
 zmarzczkow; ut ex-
maculam, aut rugam;
 gdyby albo w obie-
 nauką: Catholica inte-
fidia, nec rugam potest
 z złota kryształowi
uitas aurum mundum
 fczerości cieniow;
 Grzegorz Święty:

dziękę
rzybywa, tegoż momentu.

BOG tak jest miłosierny,
ey bał miłosiernego, nizeli
G kiedy daie, nizeli kiedy
ze? oto pokazał miłosier-
nieprzyjaciela, z oblężenia
ym obficie sprowadził, ale
pierwszego Wodza śmier-
szedł do Haran zasnął na
drabinę Nieba się tykająca,
stępniacych; przytym sły-
e mu tę ziemię na ktorej
nożyć jak piasiek na ziemi,
o zachodu, od południa do
nii obiecał mu Messyasz:
i tuo; eritq; sementuum quasi
& orientem, & septemtrio-
in semine tuo cuncta tribus
quam terrabilis est locus istel
czyna strachu w Iakobie,
obrego na tym miejscu o-
y. stupens iustus propter ma-
usnie się lękał Iakob, że mu
bojąc się, ażeby tak wiele
nie stał się kiedy niewdzię-
go toż miłosierdzie Boskie
karę przez nie nie zasłużył.
go. Kiedy BOG człowie-
rzechy, alle miłosiernie się
dobrego, w ten czas nay-
aybardziej gniewa, mowi
Dominus, dum non exquiri-
cata. Nemo gratuletur bo-
ec ira Domini est. Y Świę-
tti hominem sceleribus suis,
s jest rozgniewany, kiedy
karać potym będzie. Dla
był od ludu swego, z tym
t zelus meus a te, ultra non
l ciebie, już się więcej gnie-
starałem się o ciebie żarli-
nie ciężko rozgniewał, już
scy zar-

Siodmą po Świątkach.

401

rey żarliwości około ciebie mieć nie będą; y nie będę się na cie-
bie więcej gniewał, to jest: nie będę cię karał. Na te słowa tru-
chleie Bernard Święty: *solo auditu contromisco. Si te zelus dese-
ruit, nec eris amore dignus, qui indignus castigatione censeris; tunc
magis irascitur DEUS, cum non irascitur.* Drzę na samo słyszenie.
Jeżeli cię żarliwość odstąpiła, nie będziesz mógł być godzien
miłości, któryś niegodzien kary; w ten czas bardziej gniewa się
BOG, gdy się nie gniewa. Ostrożnie radzę miłosierdzie Boskie
szanować, z bojaźnią dobrodziejstwa Jego odbierać; a nie na o-
brazę, lecz na chwałę Dawcy wszystkiego dobrego zażywać ich
z wdzięcznością, y podziękowaniem, jeżeli chcemy, aby BOG
świadcząc nam w tym życiu miłosierdzie, nie wypowiedział nam
sprawiedliwym sądem swoim miłosierdzia swego na wieki.

Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.I.A.N.A,
na Niedzielę siodmą po Świątkach

ROKU 1689.

*Attendite a falsis Prophetis qui veniunt ad vos in vestimentis ovi-
um, intrinsecus autem sunt lupi rapaces. Matth: cap.7. v.15.*

Dobrze mowi Tertulian, że lubo BOG będąc Wszchemo-
cnym wszystko może, jednak oszukać nikogo nie może: *ego
cum dixerim; DEUM omnia posse, decipere tamen dico non posse, de
fallacia solum agnosco infirmum;* bo będąc istotną Prawdą, szcze-
rość kocha, obludy nie nawidzi. Y CHRYSOSTUS na to przy-
szedł na świat, aby prawdę pokazał, a obludę zganil; gdyz wiele
się znaydowało fałszywych Prorokow, ktorzy prawdę nie szcze-
rze opowiadając, wielu zwodzili: *ego in hoc natus sum, & ad hoc
veni in mundum, ut testimonium perhibeam veritati.* Dla tego y O-
blubienicę swoją Kościół Święty chciał mieć bez zmazy, bez
zmarzczkow; *ut exhiberet sibi gloriosam Ecclesiam, non habentem
maculam, aut rugam;* bo inaczej niegodnaby była jego affektow,
gdyby albo w sobie obludna była, albo drugich swoją zdradzała
nauką: *Catholica integritas* [mowi S.Leo Papież] *nec maculam per-
fidiae, nec rugam potest habere mendacij.* Y tryumfujący Kościół
z złota kryształowi podobnego opisuie Ian Święty: *ipsa verò Ci-
vitas aurum mundum, simile vitro mundo;* bo tam nie będzie nie-
szczerości cieniow; serca błogosławionych będą iawne, mowi
Grzegorz Święty: *illa itaq; Civitas, quae singula corda manifestat,*
Ecccc

Ioan C. 18

v 37

Ephes 5

v 27

serm 15

de pal. D8

Apoc. 21

v 8

Libr. 2

moral. C.

25.

ex auro dicitur, similis vitro mundo; ut designetur aurum clara, vitro perspicua. Nie dziwię się tedy, że y w dzisiejszey Ewangeliu rozkazuje nam CHRYSTUS strzedz się fałszywych Prorokow, to iest ludzi obludnych, y nieszczerych, którzy zewnątrz niewinnemi pokazują się owieczkami, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Będąc CHRYSTUS istotną prawdą, & *simulare nescius*, y konwersacyi z obludnemi zakazuje nam ludzmi. A przeto, abyśmy Boskim podobali się oczom, w prostocie serca kochać nam się trzeba. Co to iest prostota serca? to w pierwszym pokazać punkcie, iako rozeznąć szczerých od nieszczerych? y iako BOG koronuje szczerých, rzetelnych, a karze obludnych ludzi? to w drugim; Wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

S. P. Aug
tract. de
ser. Dom.

Prostota serca iest: kiedy Człowiek takim iest zewnątrz, iakim iest w sercu; tak naucza Augustyn Święty: *quisquis appetit videri quod non est, hypocrita est; simulat enim justum*; inakszym być w sercu, a inaczej pokazywać się ludzkim oczom, dwoiaka niesprawiedliwość iest; *simulata equitas, non est equitas, sed duplex iniquitas, quia iniquitas est, & simulatio*; mowi tenże Święty Ociec. Pyta się S. Damascen: czemu Przedwieczne Słowo stało się Ciałem, nie Ociec, albo Duch Święty? iezeli rzeknie ktoś dla tego, aby dosyć uczynił Boskiey sprawiedliwości, ta nie konkluduje racya; bo y Ociec, y Duch tożby był uczynił; ale piękną tego daie przyczynę tenże Damascen: *Dei Filius hominis efficitur filius, ut proprietate immobilitas sua constet*; od wieku Przedwieczne Słowo było Synem Przedwiecznego Oycy; y w czasie stało się Synem Człowieka; aby tym samem w czasie pokazał się, czym był od wieku. Piękna to rzecz bardzo, y Bogu wdzięczna, tym się pokazywać, czym kto iest, nie tym czym nie iest.

Num. 13.

Y 9

Posyła Moyżesz dwónastu szpiegów do obiecanej ziemi, między ktoremi y Iozuego deputuje; ale uważyc trzeba, że nie zowie go Iozuem, gdy go czyni szpiegiem, lecz nazywa go Oza: *de tribu Ephraim Osea filij Nun*; gdy zaś powraca, dopiero go nazywa Iozuem: *Iosue filij Nun, & Caleb filij Iephne*; ale iezeli tenże Iozue powraca, który był szpiegiem, czemuż Moyżesz nie daie mu imienia Iozue na ten czas gdy go czyni szpiegiem? Iozue a Iezus iest iedno, nie godzien ten tak wielkiego imienia, który iest *explorator*; który co inszego na twarzy, co inszego w sercu pokazuje; nie przypuszcza BOG do swojego Imienia tych, którzy *cuneos simulant, & bachanalia fingunt*; albo, którzy *candida denigris, & de candentibus atra* czynić zwykli. Podobat się Da-

wid

wid Bogu, a z czegoż Amonitow, nieprzyjacielem polozył, który ze łóżka swoje oblebre są, & przyczynę bardziej z rąk, iż *locusta medullata offerre* dla ludzkiej y serce swoje ofiarow. Mowi raz Zbawca a coż to za chwała b. ich Aniołami? wielk. Apostolskiego urzędu łami; iakoby im rze ludźmi iesteście, nie mała pochwała, tym BOG sobie ofiarował piękny iest, ale miewo rzeczy, który a p. re z serca, z miłości f. rego od nieszczerego c. roka? to drugi punkt.

Przyznam się, że to t. go znayduie się; bo te, rozum ludzki tru. minis, & *inscrutabile*, w Piśmie koniektury, go człowieka możemy dzisiejszey Ewangeliu brych rodzic owocow. ie. a z nich pozna ka. Rzeczono in *Apocalip. vas, & montuus es*; non tylko imieniem żywy bez duszy żyiesz, bo im; a ktoreż to uczy niec nie pełny, to p. człowiek, nie iest pok. ki sławi, wynosi, prz. egisse - *se referunt*, ali. ki iest, tak obludny c.

signetur auro clara. vitro
 w dzisiejszey Ewangeli
 i fałszywych Prorokow,
 ktorzy zewnątrz niewin
 ątrz są wilcy drapieżni
simulate ne scitis, y kon-
 zmi. A przeto, abyśmy
 serca kochać nam się trze
 wszym pokazać punkcie;
 n? y jako BOG koronu
 ych ludzi? to w drugim;
 BOGA.

Siedma po Świątkach.

Psal. 68
v 159

Исчисл. 17^я
У 91

S. Gregor
Lib. 7 mo.
Mar. 1360

wakansu, gardzi nim, mowi: że go niechce; ale iak się pokaze, aż on pierwszy do niego; garniec próżny ieno dotkniesz, zaraz głosney brzmi, odgłos czyni? nie tak garniec pełny; tak obłudny człowiek póki go nie dotkniesz, pokazuje się Świętym, skromnym, cierpliwym; ale iak go dotkniesz, aż on brzęczy: *qualis unusquisq; apud se lateat, illata contumelia probat*, mowi Grzegorz Święty. Taką sztuką chciał zwoiować czart cierpliwość Ioba.

Iob c. 2. tange os ejus, & carnem, & videbis quod in faciem benedicat tibi;
 ¶ 5. ale nie zwoiował: bo Iob nie był naczyniem próżnym, ale pełnym szczerę cnoty.

Opisał nam BOG ieszcze obłudnego człowieka u tegoż Ioba, gdy go przyrównał do Strusia: *penna struthionis similis est penna herodij, & accipitris*; Strus takie prawie ma piora iak czapla, albo iak iaźrzab; ale przecię nie może podleciec; skrzydła to spostrze, a przecię po ziemi chodzi; żywy to jest obraz obłudnego człowieka: chce wylecieć *in altum* reputacyi, honoru; dla tego *exterminat faciem*, aby zdał się *jejunus*; ale przecię nie wyleci, sprawiedliwym sądem swoim BOG odkryje ten grob malowany; gdzie gdy spojrzysz, nie obaczysz tylko robaki, kości, paieczynę, proch, uczuiesz smród. *Hypocrisis cunctis intuentibus imaginem de se sanctitatis insinuat, sed tenere vitam sanctitatis ignorat*, mowi Święty Grzegorz. Zpodkał raz Sokrates ow wielki Stoik Antystenesa Filozofa, a on idzie w podartej sukni, y rzecze mu: *per has scissuras pallij respicio vanitatem tuam*; a małoż takich na świecie Antystenesow? ktorzy w grubych chodzą szatach, powiadaia: że wina nie piia; twierdzą: że często poszczą; mowia: że iasnużny daia; dziurawy to płaszcz: przez tę dziurę widzę próżney chwały appetyt; iako Faryzeusz chce taki pokazać światu, że *non sum sicut ceteri*. Oy nie oszukasz! piy ty wino pomiarkowanie, iedz według potrzeby, a nie obmawiaj innych, nie uwłaczaj bliźniemu sławy, nie krytyzuy spraw drugiego, szczerze postępuj z bliźnim, prawdziwą kochaj przyjaźń, to będziesz człowiekiem u ludzi, y u Boga.

Ale na co szukam podobieństw, ktoremi szczerść od nieszczerści rozeznac możemy? wezmę na trutynę dzisieyszą Ewangelią; wilkiem nazwał CHRYSTUS obłudnego człowieka: *intrinsecus autem sunt lupi rapaces*. A co za podobieństwo wilka z obłudnym? chociażby się w owczą przybrał skórę, przecięby go poznano: naprzod z głosu, bo owca beczy, wilk wyie; potym z pokarmu: bo owieczka siano ie, a wilk mięso; trzecia z zębów. bo owieczka małe ma ząbki, a wilk srogie; owieczka jest w trzodzie, a wilk sam siedzi w kniei; te same są znaki obłudnych ludzi: głos, potrawy, zęby konwersacyą iego uważyc; choćby się niewiem

niewiem iakiego bar
 brze mowi Seneka:
his aliis videantur.
 farbowanych liach,
 je obludy: ludz oszu
 dzi rzeczy iako są.

Toć to jest co m
nebrarum, że pokaze
 sądu przyidzie, aż ta
filius dexterae, pokaz
 zyciu między Święt
 zumy ludzkie, niby
 ranka: *ecce agnus*, nie
 ziele; nie ukrycie z się
 tu dobrym, odebrales
 się odebrać iey od B
 ktory w prostocie ka
Dominum. Lepia o
 u świata zostaią; bo
 trzy, nadgrodzi im
 mieli, przyznaia im
 blikowana będzie: *no*
am! ecce quomodo com
 ludziach, zli dobrych
 dzi, policzył iea mie
 dzieia o zbawieniu ta
 szczerym Nieben pl
 rady Dawidowej spi
 Katoliku; odmiń o
 a będziesz z błogosław
habitu

K A

Miane w Warszawie

Na Niedz

Homo quidam erat divo
apud illum, quasi a
 Jest to nieomylna pra

iele

nce; ale iak się pokaze, aż
eno dotkniesz, zaraz glo-
niec pełny; tak obłudny
zuie się Świętym, skro-
sz, aż on brzeczy: *qualis*
probat mowi Grzegorz
czart cierpliwość Ioba:
in faciem benedicat tibi;
yniem proznym, ale peł-

o człowieka u tegoż Io.
struthionis similis est pen-
wie ma piora iak czapla,
podleciec; skrzydła ro-
zywy to jest obraz oblu-
m reputacyi, honoru; dla
mus; ale przecię nie wy-
G odkrycie ten grob malo-
z tylko robaki, kości, pa-
crisis cunctis intuentibus i-
re vitam sanctitatis igno-
raz Sokrates ow wielki
w podartej sukni, y re-
vanitatem tuam; a małoż
y w grubych chodzą sza-
erdzą: że często poszczaj
plaszcz: przez tę dziurę
Faryzeusz chce taki po-
Oy nie oszukasz! piy ty
rzeby, a nie obmawiaj in-
nie krytyzuy spraw dru-
wdziwą kochay przyiaźń,
ga.

remi szczerosc od nieszcze-
utyne dzisieyszą Ewange-
ludnego człowieka: *intrin-*
odobienstwo wilka z oblu-
rał skórę, przecięby go po-
wilk wyie; potym z po-
ięso; trzecia z zębów. bo
ie; owieczka jest wtrzo-
me są znaki obłudnych lu-
iego uważyc; choćby się
niewiem

Siodma po Swiatkach.

405

niewiem iakiego baranka przykrył skórą, przecie on wilk. Do-
brze mowi Seneka: *multo magis ad rem pertinet qualis tibi, qua-*
lis aliis videaris. Zna się BOG na tych malowanych cerach,
farbowanych lisach, iako przenikający wszystko; daremne two-
je obludy: ludzi oszukać możesz, ale Boga nie oszukasz, który są-
dzi rzeczy iako są.

Epist. 27.

Toć to jest co mowi Apostoł: *manifestabuntur abscondita te-*
nebrarum, że pokaze wszystko cokolwiek jest ukrytego, iak czas
sądu przyidzie, aż tam z owego Beniamina, który się wyznacza
filius dexteræ, pokaze się *lupus rapax,* drapieżny wilk, którego w
życiu między Świętych policzyły powierzchownie sądzące ro-
zummy ludzkie, niby prawego w niewinności pokazowali sobie ba-
ranka: *ecce agnus,* niewinniak to; aż tu na lewicę odłączony ko-
ziel; nie ukryiesz się przed Bogiem hypokryto: pokazywałeś się
tu dobrym, odebrałeś za to nadgodę od ludzi, ale niespodzieway
się odebrać iej od Boga; bo On tylko szczerę koronuje serca,
ktory w prostocie kazał się szukać: *in simplicitate cordis querite*
Dominum. Lepsza owych nadzieia, ktorzy dobrze żyjąc za złych
u świata zostają; bo BOG, który *videt in abscondito,* na serca pa-
trzy, nadgodzi im to. Sami potym ktorzy o nich źle rozu-
mieli, przyznają im cnotę, gdy w konspencie całego świata pu-
blikowana będzie: *nos insensati vitam illorum aestimabamus infani-*
am! ecce quomodo computati sunt inter filios Dei; źleśmy sądzi-
li o
ludziach, zli dobrych cenrowaliśmy, a BOG który inaczej są-
dzi, policzył ich między wybranych swoich. O iak mała na-
dzieia o zbawieniu takich! bo BOG obłudnych nienawidzi, a
szczerym Niebem płaci: *salvos facit rectos corde.* A zatym z
rady Dawidowey *spiritum rectum innova* w prostocie Ducha żyj
Katoliku; odmień obłudę, takim się pokazuy, iakim iestes,
a będziesz z błogosławionemi chwalił BOGA w szczerości serca:
habitabunt recti cum vultu tuo. Amen.

*Gen. 47
Y. 27*

*Sap. C. 1;
Y. 13*

Sap. 5. 74

*Ps. 139
Y. 114*

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA,

Na Niedzielę osmą po Swiatkach,

ROKU 1692.

Homo quidam erat dives, qui habebat villicum, & hic diffamatus est
apud illum, quasi dissipasset bona illius. Lucz cap: 16 Y. 1.
Jest to nieomylna prawda, że Człowiek nie jest Panem dobr so-
bie

FFF

bie od BOGA danych, ale tylko szafarzem. Tak naucza Chry-
 zostom Święty: *nil nostrum est, sed omnia datoris Dei.* y Teo-
 filactus: *non sumus Domini divitiarum, sed dispensatores alienarum*
rerum. Przeto nikt BOGU zarzucić tego nie może, iakoby krzy-
 wdę ludziom czynił w tym, gdy jednemu wiele, drugiemu ma-
 ło, inszemu nic nie dał; bo tym, którym dał wiele, przykazał
 pod potępieniem, aby drugich mało albo nic niemających opa-
 trowali. Oto w dzisiejszey Ewangelii Pan slucha rachunku swo-
 iego szafarza: *redde rationem villicationis tue,* to jest przestrze-
 gaiąc nas wszystkich, że przyidzie ten czas, kiedy BOG ściśle
 z nami będzie czynił rachunek; iakośmy szafowali dobrami na-
 tury: iako to jest rozum, uroda, zmysły; iako dobrami fortu-
 ny: iako są majątności, pieniądze; iako dobrami łaski: iako jest
 wiara, nadzieia, miłość, y insze nadprzyrodzone dary. Zaczynamy
 abyśmy w dzień sądu wyrachowali się przed Bogiem, na dzisiey-
 szego Ewangelicznego zapatrzmy się Szafarza; uważmy iak sza-
 fował dobrami Pana swego? iaki rachunek z nim Pan uczynił?
 co czynić trzeba, kto chce dług Boskiej wypłacić sprawiedli-
 wości? O tym we dwóch punktach Kazania mówić będę. Wszy-
 stko na chwałę Pana BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

A cożto zrobił ten Szafarz, że Pan czyni z nim rachunek, y od-
 biera mu szafarstwo? Ewangelia mówi: że iakoby rozpraszał
 Luc. 16. v. 1 dobra Pana swego: *quasi dissipasset bona illius; qu si,* nie nie wa-
 ży; nie boy się szafarzu; ktoś cię niesłusznie udał, wyidźiesz na
 swoje. Ale y owszem to *quasi* wiele waży; tak poczciwie po-
 winienesz być służyć Panu, ażebyś y suspicyi nie dał o twoiey nie-
 wierności; przecie to musi być coś, kiedy to do Pańskich przy-
 szło uszów; tak było trzeba powierzone administrować dobra,
 a żeby y podeyrzenie na cię nie padło, mówi Apostoł: *ab omni spe-*
 i. r. 1. 1. 5
 y 22. *cie mala;* albo według Greckiey wersji: *ab omni suspitione mala*
abstinate vos; nie dosyc na tym żeś jest wiernym szafarzu, ale ci
 trzeba nie dać okazji y do podeyrzenia, iako pisał Bernard S.
 do Eugeniusza Papieża: *sane interest tue perfectionis, & malas res,*
 & *malas pariter species devitare; in altero conscientia, in altero sa-*
ma consulitur. Kiedy Iob zubożał, Elifaz miał podeyrzenie o
 nim, że był niesprawiedliwym; bo to złych tylko ludzi BOG ka-
 rze: *recordare obsecro, quis unquam innocens perit, aut quando re-*
 iob c. 4.
 y 7. *cti deleti sunt?* To usłyszawszy Iob, z wielkim mówi resseny-
 mentem: *quare detraxistis sermonibus veritatis, cum ex vobis mis-*
lus sit, qui possit arguere me? nie jest tak iako mówicie; nie dla te-
 go mię dotknął BOG ubóstwem, że byłem kiedy złym, nie pocz-
 ciwym

ciwym C. łowiekie
 bało się wo. To o
 odbiera Synów, do
 Elifaz zarzuca, że
 czyni. Bardzo do
 toństwo, fortunę,
 Iob, gdy z: o nim
 wangeliczn: dał pr
 skarżono; a powinie
 y nie dać okazji do
 Aleć ja mówię
 spicyi, że był niew
 go; bo go Pan słuc
 szafarstwa: *non poter*
 suspicyi, do knie się
 wierny? miał w r
 nie uczynią? Mam
 chwałstwo popelni
 stroił się, bankiety sp
 bno y wszetecznie z
 nie pracował na me
 sza, prędko wydaie
 bawiał się z Bogiem
 pliw Zydzi wołają
 Deos; przelął się A
 że nie miał z czego
 lite maures aureas,
 ribus, & afferte ad
 que jusserrat, deferent
 mówi Oleaster: *vix*
calia, & pretiosa sua
 ność Zydowi nie u
 ce drogie, bogate, do
 złoto, srebro z Egv
 bo nie kosztowało ic
 dżili sobie Zydzi, i
 bo z Nieba leciała,
 labore, omne delectam
 tatem; toć to jest,
 bankiety, piastwa
 Pańską w ręku fortu
 facile acquirunt.

Przynajmniej

zię
zem. Tak naucza Chry-
stus datori Dei. y Teo-
sed dispensatores alienarum
ego nie może, iakoby krzy-
emu wiele, drugiemu ma-
rym dał wiele, przykazał
albo nie niemających opa-
Pan słucha rachunku swo-
onis tuae, to jest przestrze-
n czas, kiedy BOG ścisły
ny szafowali dobrami na-
sły; iako dobrami fortu-
ko dobrami łaski: iako jest
yrodzone dary. Zaczynam
przed Bogiem, na dzisiey-
szafarza; uważmy iak sza-
chunek z nim Pan uczynił?
kiey wypłacić sprawiedli-
zania mówić będą. Wszy-

SZA.

yni z nim rachunek, y od-
mowi: że iakoby rozpraszał
a illius; qu si, nie nie wa-
słusznie udał, wyidziez na
wazy; tak pocziwie po-
spicyi nie dał o twoiey nie-
tedy to do Pańskich przy-
one administrować dobra,
mowi Apostoł: ab omni spe-
yi: ab omni suspitione mala
t wiernym szafarzu, ale ci
nia, iako pisał Bernard S.
na perfectionis, & malas res,
ro conscientia, in altero sa-
Elifaz miał podeyrzenie o
ych tylko ludzi BOG ka-
ocens perit, aut quando re-
z wielkim mowi resenty-
eritatis, cum ex vobis mis-
iako mówicie; nie dla te-
był kiedy złym, nie pocz-
ciwym

osmą po Świątkach.

407

ciwym Człowiekiem; ale że tak Przenajświętszey Jego podo-
bało się woli. To osobliwa, że Iob cierpliwie, znosił gdy mu BOG
odbiera Synów, dobra, substancją, nawet y zdrowie; a kiedy mu
Elifaz zarzuca, że BOG go za iakieś skarał excessa, ressyment
czyni. Bardzo dobrze mowi Iob; lepiej stracic zdrowie, po-
tomstwo, fortunę, niż reputacyą; tu się nie cierpliwym pokazuje
Iob, gdy źle o nim niewinnie sądzą. Znać tedy ten Szafarz E-
wangeliczny dał przyczynę suspicyi, qu si dissipasset, kiedy go o-
skarżono; a powinien był nietylko Panu bydz wiernym, ale też
y nie dać okazji do podeyrzenia.

Aleć ja mówię: że ten Szafarz nietylko dał okazją do su-
spicyi, że był niewiernym, ale całe rozpraszał dobra Pana swe-
go; bo go Pan słucha rachunkow, redde rationem, y składa go z
szafarstwa: non poteris villicare. Mądry to Pan, nie czyni z
suspicyi, dotknie się prawdy. A czemuż Szafarzu nie był Panu
wierny? miał w ręku dobra Pańskie, bogactwa, a kogoż te złym
nie uczynią? Mamona to jest: źle zazyc bogactw, iakoby bałwo-
chwalstwo popelnic. Ten szafarz mając w ręku Pańskie dobra
stroił się, bankiety sprawował, pił, y drugich częstował, a podo-
bno y wszetecznie żył; coż za dziw, że rozproszył Pańskie dobra?
nie pracował na nie, nie go nie kosztowało, łatwo ie też rozpra-
sza, prędko wydaie pieniądze, na ktore nie robił. Moyzesz za-
bawił się z Bogiem na gorze Synaj przez czterdzieści dni; niecier-
pliwi Żydzi wołają na Aarona, aby im zrobił Bogow: fac nobis
Deos; przelął się Aaron: dopuścił, zezwolił Bogow zrobic; ale
że nie miał z czego zrobic, kazał przynieść żon ich zaufznice: tol-
lite aureas aureas, de uxorum, filiorum, filiarumq; vestrarum au-
ribus, & afferte ad me; zaraz to uczynili Żydzi: fecitq; populus,
quae iusserat, deferens aureas ad Aaron; bez odwłoki to uczynili,
mowi Oleaster: vix Aaron verba finierat, quando jam omnia jo-
calia, & pretiosa sua ad eum adducunt; a to iako? z kąd ta hoy-
ność Żydom; nie uczyniwszy rady: bez odwłoki niosą zaufzni-
ce drogie, bogate, do Aarona? bo nie pracowali na to, wzięli to
złoto, srebro z Egiptu, toć nie dziw, że ie bez trudności daia,
bo nie kosztowało ich nic: spoliaverunt Aegyptios. Mannę zbrzy-
dżili sobie Żydzi, lubo wszelkie w sobie miała smaki; a czemuż?
bo z Nieba leciała, bez pracy: Panem de Caelo praestitisti illis, sine
labore, omne delectamentum in se habentem, & omnis saporis suavi-
tatem; toć to jest, że y ten Szafarz Pańskie rozpraszał dobra na
bankiety, pijaństwa; &c. bo go nie kosztowały, bez pracy miał
Pańską w ręku fortunę: adeo facile in contemptum venit, quidquid
facile acquiritur.

Przynajmniey się Szafarzu trzeba było bać Pana, y uważać:

Fffz

ze to

Luca 16:
v. 4.

Ex d. 32:
v. 11.

Sap. 16:
v. 20.

Nenzian
Orat. 2.

ze to jego dobra, nastąpi kalkulacya, a na cożeś ie rospaszal? Chciwość zbyteczna to robi: nieuwaga na wstyd, na nieślawę, na karanie, kto się bardzo w ziemskich kocha dobrach. Będąc Paweł Święty w Macedonii, zaszła mu drogę iedna Panienka, która miała w sobie czarta *pyton* nazwanego, zmiłował się nad nią Święty Apostoł, y wyrzucił z niey czarta; aleć patrzcie co się stało: miasto podziękowania, biorą Pawła do więzienia, do sądu *apprehendentes Paulum, & silam, perduxerunt in forum ad Principes*, za co ieszcze mu dziękować było trzeba, że wyrzucił z Panny diabla. Ale wiedzieć trzeba, coten diabeł robił w tey Pannie: *quæstum magnum præstabat Dominis suis divinando*; z tey Panny mieli Opiekunowie wielką intratę, bo ta Panna miała diabla, który wróżył: zginęło co komu, to do Panny, diabeł powiedział zaraz, tam to iest, ten to ukradł; miał kto chorobę skrytą, a nie wiedział iaką, powiedział *pyton*; chciał się kto dowiedzieć, ieżeli go szczerze ta, albo owa kocha, objawił *pyton*; za każde wróżenie placono; a Paweł wygnał tego diabla, intraty pozbawił; wezcież go do więzienia, niech się przed sądem sprawi, czemu to uczynił? Tak to fortuna ludzi zaslepia; wolą y złego mieć ducha w Pannie, byle była fortuna, niż Pannę bez tego biesia. A toż y ten Szafarz zaslepiony był Pańską fortuną, nie pomniał, że będzie kalkulacya, sąd, karanie.

A któż cię to oskarżył Szafarzu? Ia rozumiem, że ty rospaszając dobra Pańskie byłeś frantem, pseudopolitykiem, akomodowałeś się wszystkim, czyniłeś sobie przyjaciół, iako z Ewangelii pokazuje się: że kiedyś porozumiał, że Pan miał cię słuchać rachunków, iednemu co był winien sto barył oliwy, kazałeś napisać piędziesiąt: *accipe cautionem tuam, & sede cito, scribe quinquaginta*; y drugiemu także co był winien sto korcy pszenicy, kazałeś napisać osmdziesiąt; toś y przed kalkulacyą za dobra Pańskie czynił sobie przyjaciół; któż cię tedy oskarżył! o nieboże! rozumiałeś, żeś tak skrycie krzywdził Pana, iż cię nikt niewidział; omyliłeś się, sami Pan BOG widzi *Ego sum Iudex & Testis*; widzi BOG, y objawia każdego sprawy: *ecce in Cælo testis meus, & conscius meus in excelsis*. Sami żli Aniołowie skarżą, iako na syna Iozedecha skarżyli przed Bogiem; sumnienie Samo wydaie cię, iako mówił Iakob do Marki, gdy mu kazała przed Oycem udawać się za Ezawą: *si attrectaverit me Pater meus, timeo, ne putet me sibi voluisse illudere, & inducam super me maledictionem pro benedictione*; gdzie uważyc trzeba z Prokopiuszem: iż nie boi się, aby Ociec go przeklął, ale on sam, *inducam*; bo sumnienie każdego *de veritate facti* przekonywa, iako mówi Ambroży Święty: *ty: habet culpa characteres suos, & apices, quibus proditur: vambis*

*quid latere non possum
re meo gero iudicia d
tylko iamo sumnien*

A gdy się do szafarza
piero radzić o sobie
ciam, nie *quis dicam*
wazy: *non in sermone*
muz się nie radzi pr
nie masz przyjaciół,
wni, komu BOG pra
Asfera zawołał przy
jednak żaden za nim
nego Pana; y przy
rzechaniec *Ha bona o*
Amiana szubienica.
ga z serca kochay, n
Bogiem się przeciw
contra insensatos. N
gdy ludzka zupełnie

Myśli ten Szafarz
stwo: *fodere non va*
nie myślisz o tym?
albo robic, albo żebr
usługa, wierność, pra
dzie, kto szczerze słu
brać; ten szafarz był
fortunie Pańskiej ro
wstydzi się żebrac: *dur*
dziwna, że Iob nie p
ubogim; ale sami *ult*
derunt ei unusquisq; o
przed ubóstwem był
tym dawał. Coż to
dytorow, iednemu o
dwadzieścia korcy ps
dzie biada, przyieli
solet malitia obenebra
sus, in præceptis ferri j
registra ordynować,
czas kradnie; *nescit*
wieku strzeż się grze
verni; iak raz schod

Ale czemuż iedn

Act. 16
v 19.

Ier. 19.
v 23.
Iob 16 v 20

Gen. 27
v 12.

In Ps. 50.

zię

a na cożeś ierospaszał?
a na wstyd, na nieślawę, na
chocha dobrach. Będąc Pa-
drogę iedną Panięnką, kto-
ego, zmiłował się nad nią
zartą; aleć panzcie co się
wła do więzienia, do sądu
runt in forum ad Principes,
ba, że wyrzuci z Panny
diabeł robił w tey Pannie
s divinando; z tey Panny
a Panna miała diabła, kto-
ny, diabeł powiedział za-
kto chorobę skrytą, a nie
się kto dowiedzieć, jeżeli
it pyton; za każde wróze-
ła, intraty pozbawił; wez-
dem sprawi, czemu to u-
wola y złego mieć ducha
ę bez tego biega. A toż
ortuną, nie pomniał, że bę-

Ia rozumiem, że ty ro-
n, pseudopolitykiem, ak-
bie przyjaciel, iako z E-
umiał, że Pan miał cię flu-
n sto baryl oliwy, kazaleś
am, & sede cito, scribe quin-
inien sto korcy pszenicy,
kalkulacją za dobra Pań-
edy oskarżył! o nieboże!
na, iż cię nikt niewidział;
sum Iudex & Testis; wi-
ecce in Caelo testis meus, &
owie skarżą, iako na syna
nnienie Samo wydać cię
azała przed Oycem uda-
ater meus, timeo, ne putet
r me maledictionem pro be-
kopiuszem: iż nie boi się,
ducam; bo summienie ka-
to mowi Ambroży Święt-
; quibus proditur: vā mibi;
quid

osmą po Świątkach.

409

*quid latere non possum; quomodo enim latebo, qui in spiritu, in pecto-
re meo gero indicia delictorum?* Nikt nie oskarżył tego Szafarza
tylko samo summienie.

A gdy się do słyszał, że miał być złożony z szafarstwa, do-
piero radzić o sobie poczyną: *quid faciam?* dobrze mowi, *quid fa-
ciam*, nie *quid dicam?* bo u tego Pana nie racye, ale rzecz sama
wazy: *non in sermone est Regnum Dei, sed in virtute.* Ale cze-
muz się nie radzi przyjaciel, ale siebie samego, *ait intra se?*
nie masz przyjaciel, na kogo się BOG gniewa; wszyscy przeci-
wni, komu BOG przeciwny. Aman będąc skazany na śmierć od
Asfery zawołał przyjaciel swoich: *convocavit ad se amicos suos;* 1. Cor. 4:2
y 20
jednak żaden za nim słowa nie przemówił; widzieli rozgniewa-
nego Pana; y przyjaciele stali się nieprzyjaciółami; y owszem
rzezaniec Harbona opowiedział Krolowi, że gotowa już stoi na
Amiana szubienica. Nieufay człowiecze w ludzką przyjaźń; Bo-
ga z serca kochay, nic ci nie pomogą w dzień sądu; y owszem z
Bogiem się przeciw tobie złącza: *pugnabit pro eo orbis terrarum
contra insensatos.* Sap. 5:8
y 21 Navlepsz y BOG przyjaciel; *extremis assistit,*
gdy ludzka zpełźnie przyjaźń.

Myśli ten Szafarz o sposobie życia, iak mu wezmą szafar-
stwo: *fodere non valeo, mendicare erubescō;* a czemu przedtym
nie myślałeś o tym? tenci to koniec czeka slug niewiernych: ze
albo robic, albo zebrać mutzą, gdy niewiernie slużą. Poczeiwa
usługa, wierność, przychylnosc zarobi na chleb; zebrać nie bę-
dzie, kto szczerze sluży. Aleć ia wiem, czemu wstydził się ze-
brać; ten szafarz był delikatny, przyzwyczajony do wczasu, w
fortunie Pańskiej rospocierał się iak w swoiey; a toż gdy bieda,
wstydzi się zebrać: *durum illud verbum rogo,* mowi Seneka. Rzecz
dziwna, że Iob nie prosi przyjaciel, aby go wspomogli; gdy był
ubogim; ale sami *ultro* dali mu po owcy, y zausznicy złotey, *de-
derunt ei unusquisq; ovem unam, & in aurem unam;* nie zebrał, bo Iob. 42:
y 11
przed ubóstwem był Panem; ciężka temu zebrać, który przed-
tym dawał. Coż tedy czyni ten Szafarz? woła Pańskich kre-
dytorow, iednemu opuszcza pięćdziesiąt baryl oliwy, drugiemu
dwadzieścia korcy pszenicy, z tą kondycją, aby iak na niego przyi-
dzie biada, przyieli go. O iako prawda co napisał Chryzolog!
*solet malitia obtenebrare rationem, & eum, qui semel a via est aver-
sus, in praeceptis ferri facit;* trzeba się było gotować na kalkulację,
registra ordynować, aby się wyrachował; a on ieszcze w ten
czas kradnie; *nescit redire, cum perit pudor.* Pierwszego czło-
wieku strzeż się grzechu, bo iak ci zasmakuie, *facilis descensus a-
vernus;* iak raz z schodow zlecisz, co raz gorzey upadać będziesz.

Ale czemuż iednemu baryl pięćdziesiąt oliwy odpuścił, a dru-
giemu

Gggg

Iacob. 2.
ψ. 10.

giemu tylko dwadzieścia korcy pszenicy? zdało mu się, żeby był bardzo ukrzywdził Pana, gdyby y drugiego z pięćdziesiąt korcy pszenicy kwitował; ale y to frantostwo: więcej szkody uczynił, gdy pięćdziesiąt barył oliwy kazał zmazać z karty, niż gdyby pięćdziesiąt odpuścił korcy pszenicy. Nie dba czart, aby człowiek wszystkie Boga złamał przykazania; dość mu na tym, że iedno przełamie, bo wie dobrze, co napisał Iakób Święty: *qui cumq; autem offendit in uno, factus est omnium reus*. Obaczywszy Mojżesz, że lud Boski udał się do bałwochwaltwa, uderzył o ziemię tablice, na których z iedney strony były przykazania do chwały Boskiej należące, na drugiej do bliźniego; ale na co tę drugą stłukł tablicę, na ktorej było prawo do bliźniego należące? bo kiedy człowiek obraża w iednym BOGA traci iakę, nie po wszystkim. Zaczynamy się wszystkie Boga wykonać przykazania. Do tych czas o niewierności Szafarza złośliwey mówiliśmy, teraz o dobroci Pana mowmy.

CZĘŚĆ DRUGA.

Luca 16.
ψ. 2.

Odniesiony jest ten Szafarz do Pana, iakoby iego rozpraszał do bra; czemuż go zaraz *ex fama* nie potępia Pan, ale każe go wołać, *examine*: *quid hoc audio de te? redde rationem villicationis tue*; bo to roztropny, dobry Pan; nie każdemu udaniu wierzyć potrzeba. Słusznie Tacyt nazywa Delatorów: *genus pessimum*; ktorzy często udają nie co prawda każe, ale co passya. Niechce Pan potępić slugi z samego udania, prawdy szuka, z niego samego czyni inkwizycyą. Takci BOG przykazał Mojżeszowi: *non suscipies vocem mendacis*; a siedmdziesiąt czyta: *non suscipies auditionem vanam*; często to bywa, że ludzie drugiego źle udają, a kiedy się pytam z kąd ta wieść? odpowie: slyszalem; gdy pytam drugiego: odpowie y ia slyszalem; trzeciego y ten rzecze, że slyszal; aż naostatek przydzie do tego, że zaden nie widzial; a iakże może sprawiedliwy sąd fundować się na udaniu? Dobrze mowi Philo: *quæ quis videt, certa iudicanda sunt; quæ audit, non perinde firma*.

Exod. C. 2;
ψ. 1.

Philo Hebr.

Jerem. 1. 5

To mi tylko dziwna, na co Pan czeka, aż tego Szafarza doniosą? wiedział ten Pan mądry y bez Delatorów, że ten szafarz niewiernie administrował iego dobra? Chryzolog mowi: *ergo DEUS famæ credidit? ergo fama nuntiante cognovit? absit; sed quia illa quæ cognoverat, quæ pietate velaverat, querere tunc cepit, quando iam tota sæculi fama loquebatur*. Tak dobry BOG nasz jest, że pòki grzech jest skryty, nie daie nikomu z gorszenia, zda się iakoby go nie widzial; dyssymuluie, czekając poprawy; ale kiedy grzech jest iawny, gorszy bliźniego; a! iuż w ten czas

karze

karze. Zabił Ka niewinna wołać p mu trzeba czynić miłość Chrześcia gdy iawnie grzesz napominać, y kar *peccata occulta abscondenda*.

Każe mu się B o! iak to ciężki bę BOG: *redderatio* światłem pochodn tabor Ierusalem; a dy oświeca; są tak iasności iego w ci kto z pochocnią ch Taki sąd Pana Bo raz nie grzecnem, ciężkie Iego obrazy

Obaczywszy i poteris amplius vill farzem; nie mowi bydz; aby ten sza le na własna złość dzia: *Pater miseric* mu nie Oycem spra jest, iako y niołier pokazuje sprawiedli łolierdzie zaś z swo nard Święty: *ex se* *nostris occasione pu*

Iednak pochwa quitatis; a i kże P luć mogł? dwie rze y niewierność, tey widował sobie przy chwalił Pan, y zara *jus sæculi filius lucis* znikowych rzeczy! cuią dla próżność! widząc Pelagią, że plakał, mowiąc: a c ię zdobię duszę, aby

trele
y? zdało mu się, żeby
drugiego zpięćdziesiąt kor-
wo: więcej szkody uczy-
zmazać z karty, niż gdy-
y. Nie dba czart, aby
azania; dość mu na tym,
apisał Jakób Święty: *qui-*
iam reus. Obaczywszy
wochwalstwa, uderzył o-
ny były przykazania do
o bliźniego; ale na co tę
o do bliźniego należące?
OGA traci łaskę, nie po-
tkie Boga wykonać przy-
Szafarza złośliwey mo-

A.
oby jego rospaszał do-
pia Pan, ale każe go wo-
de rationem villicationis
ażdemu udaniu wierzyć
atorow *genus pessimum*;
ale co pascia. Niechce-
dy szuka, z niego samego
kazał Moyżeszowi: *non*
czyta: *non suscipies au-*
zie drugiego źle udania, a
e: slyszalem; gdy pytam
ciego y tén rzecz, że
ze żaden nie widział; a
się na udaniu? Dobrze
da sunt, quæ audiuit, non

ka, aż tego Szafarza do-
Delatorow, że ten sza-
a? Chryzolog mówi:
stante cognovit? absit; sed
verat, quæreret tunc ca-
ur. Tak dobry BOG
daie nikomu zgorzienia,
e, czekając poprawy; a-
iego; a! już w ten czas
karze.

osma po Świątkach.

412

karze. Zabił Kaim Abła, nie BOG nie mówi; lecz gdy krew
nie winna wołać poczęła o pomstę, dopiero go karze; tak każde-
mu trzeba czynić Człowiekowi: póki grzech jego ukryty jest,
miłość Chrześciańska każe go pokryć, sekretnie napomnieć; lecz
gdy jawnie grzeszy, daie zgorzienie, w ten czas jawnie karzyć,
napominać, y karać należy; iako mówi *Cassiodorus: benignitate*
peccata occulta abscondenda sunt, benignitas vero delictis publicis de-
neganda.

Libr. 3.
Var.

Każe mu się Pan rachować: *redde rationem villicationis tuæ*;
o! iak to ciężki będzie termin na każdego z nas, gdy nam rzecze
BOG: *redde rationem!* Wyraził to Prorok, kiedy mówi: że z
światłem pochodni będzie czynił inkwizycyą: *in lucernis scru-*
tabor Ierusalem; a czemu nie w świetle słońca? słońce nie wzię-
dy oświeca; są takie kąty, których słońce nie dochodzi, bo przy
jaśności jego w ciemnych lochach nic widzieć nie możemy, ale
kto z pochodnią chodzi, w każdy zayrzy kąt, wszystko obaczy.
Taki sąd Pana Boga będzie; wiele rzeczy zdadzą się nam te-
raz nie grzechem, lecz gdy ie B O G sądzić będzie, pokażą się
ciężkie Jego obrazy.

Soph. 2.
Y 12.

Obaczywszy jego niewierność Ewangeliczny Pan, mówi: *non*
poteris amplius villicare, już nie będziesz mógł więcej bydz sza-
farzem; nie mówi: że cię zrucam z tego urzędu, ale nie możesz
bydź; aby ten szafarz nie składał na Pana swojego ponizenia, a-
le na własną złość. Nazywa Apostoł Boga Oycem miłośier-
dzia: *Pater misericordiarum, & DEUS totius consolationis*; a cze-
mu nie Oycem sprawiedliwości? wszak BOG tak sprawiedliwy
jest, iako y miłoierny? prawda jest: ale gdy nad Człowiekiem
pokazuje sprawiedliwość, człowiek przymusza nieiako Boga; mi-
łoierdzie zaś z swoiey ochotnie pokazuje chęci; iako mówi Ber-
nard Święty: *ex se enim sumit materiem miserendi, ex peccatis vero*
nostris occasionem puniendi.

Iednak pochwalił tego slugę: *laudavit Dominus villicum ini-*
quitatis; a iakże Pan sprawiedliwy niesprawiedliwość pochwa-
lić mógł? dwie rzeczy w tey szafarza akcyi były, iedna: zdrada,
y niewierność, tey Pan nie pochwalił; druga: rostopność, że pro-
widował sobie przyiaciół na przyszłe ubóstwo; tę rostopność po-
chwalił Pan, y zaraz z tą moralizował: *prudentiores sunt filij hu-*
ius seculi filijs lucis. O! iak wiele czynią zabiegów ludzie dla
znikomych rzeczy! a iak mało dla wieczności! o iak wiele pra-
cują dla próżności! iak mało dla Nieba! Nonus Wielki Biskup
widząc Pelagią, że się puł dnia stroiła, aby się podobala ludziom,
plakał, mówiąc: a czemuż ia nie tak długo cnotami świętymi mo-
ię zdobię duszę, abym się podobal Bogu? Więc iezeliśmy zo-

Ggggg 2

itali

Itali BOGU na regeſtrze; iakoż wiem, żeśmy zoſtali: coż czynić? oto ſam CHRYSTUS daie nam ſpoſob: *facite vobis amicos*; czyncie ſobie przyiacioł, aby was przyięli do Niebieſkich Przybytkow. Coż za przyiacioł? ludźi ubogich w duchu; tym BOG daie Kroleſtvo ſwoie: *Beati Pauperes ſpiritu, quoniam ipſorum eſt Regnum Cœlorum*; oni dysponują Niebem; przeto czynmy miłofierne uczynki, a BOG nam naſze odpuſci długi, y mamona nieprawoſci pozwoi nam ſię okupić: *redemptio animæ viri, divitiæ ejus*, y da nam chwałę ſwoię wieczną. Amen.

Pror. 13.
y 8.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,
na Niedzielę dziewiątą po Świątkach

ROKU 1689.

Videns IESUS Civitatem, flevit. Lucæ 19. v. 41.

Boię ſię o ciebie Ierozolimo; ciężka iakaś zagniewanego BOGA nad tobą wiſi plaga, kiedy Zbawiciel obaczywſzy cię płacze. A czegoż płacze? dwie tego płaczu dziśieyſza Ewangelia naznacza przyczyny. Pierwſza ieſt: dla tego CHRYSTUS płacze, że nie poznała Ierozolima czaſu nawiedzenia ſwoiego: *eo quod non cognoveris tempus viſitationis tuæ*. Druga przyczyna płaczu: że Zbawiciel iako BOG przeyrzał, iż w ſiedm lat po ſmierci tego miał obledz Miasto Ierozolimskie Tytus, y Weſpazyan Rzymſcy na ten czas Hetmani, y tak ie zniſzczyć, że kamień na kamieniu zoſtać nie miał. Tę tedy przeyrzawſzy Miasta ruinę płacze nad nią, bo ią widzi, nie płaczą Zydzi, bo ieſy nie widzą. A z kądze tak wielkie na Ierozolimę ſpadło nieſzczęście? z tego że nie poznała Meſſyaſza, nie przyięła ſego nauki, nie poznała ſego cudow: *eo quod non cognoveris tempus viſitationis tuæ*; tak to ieſt ſzbodliwa nie widzieć, nie poznać ſwoiego grzechu. A ktoż wie, czy y nad naſzemi duſzami Zbawiciel nie płacze *videns*, że my nie widzimy, albo widzieć niechcemy zguby duſz naſzych? Ale co to za konſequencya, że IEZUS widzi, dla tego płacze; my nie widzimy z Ierozolimą zguby naſzey, więc nie płaczemy? Będę ia tey dziśiaſy dowodził konſequencyi: że kto widzi, płacze; kto nie widzi, nie płacze. Tym rozweſelemy płaczącego Zbawiciela, kiedy przeyrzemy, y widzieć będziemy. A nie tylko nam widzieć, ale y płakać trzeba. Te dwa punkta Kazania będą na chwałę w Troycy Iednego BOGA.

CZĘŚC

Oczy Człowieka d...
Opatrzność; bo
jedna zabija, a druga
funkcyą: ucho tylko
tylko dotyka, oczy
A dla czegoż BOG,
oku złożyła? widzi
widzenia człowiekow
quale mihi gaudium,
ła natura w oku wid
płaczu, a płacz ieſt
cze; płacze, ko wie
mea panes die, ac nocte
vidit mulierem. Pł
Płacze Sanſon: bo
ſwoie ſtracił oczy.
widzieli. Nauczają
ſzył, nie płakałby by
nie podległy z dnym
ten płacz ma woy
ſet bonum lignum ad
cze, kto nie widzi.

A ieżeli tak wiel
to lepiej nie widzieć,
clezyaſtyk: *iniquus*
nad oko ludzkie; a c
viderit; bo oſo lub
trzeba, przecie widzi
dzenia godnych; lep
dyſ człowiecze iuż
oto maſz płakać.

Oſobliwą rzecz
że gdy zgrzeſzyli, o
borum. Albez to p
widzieli drzewo żyv
dzieli węza, y ſiebie
tworzyły im oczy?
eorum ad quod antea
wprzod nim na niego
widzi co przez grzech
oczy, otwarza ſumny

działę
żeśmy zostali: coż czynić
facite vobis amicos; czyni
do Niebieskich Przyby.
gich w duchu; tym BOG
spiritu, quoniam ipforum est
m; przeto czynimy miło.
ści długi, y mamona nie.
nptio animae viri, divitie
wieczną. Amen.

N I E

Kollegiackim S.I.A.N.A.
po Świątkach

Lucę 19. v. 41.

iaakaś zagniewanego BO.
viciet obaczywszy cię pla.
czu dzisieysza Ewangelia
la tego CHRYSOSTUS pla.
wiedzenia swolego: *eo quid*
Druga przyczyna płaczu
w siedm lat po śmierci le.
tus, y Wespazyan Rzym.
zczyć, że kamień na ka.
rzawszy Miała ruinę pla.
zydź, bo ię nie widza.
adło nieszczęście? z rade
lego nauki, nie poznała le.
us visitationi: tuę; tak to
woiego grzechu. A kto
ciel nie płacze videns, za
ny zguby dasz naszym?
widzi, dla tego płacze; my
ey, więc nie płaczemy
yi: że kto widzi, płacze.
selemy płaczącego Zba.
będziemy. A nie tylko
dwa punkta Kazania bę.
GA.

CZĘSC

dziewiątą po Świątkach.

413

CZĘSC PIERWSZA.

Oczy Człowieka dziwnym są instrumentem natury, y Boskiey
Opatrzności; bo w oczach ludzkich są dwie firzały; z których
jedna zabija, a druga ożywia. Insze zmysły iedną tylko mają
funkcyę: ucho tylko słyzy, smak tylko kosztuje, dorknienia zmysł
tylko dotyka, oczy zaś te dwa mają urzędy: widzieć y płakać.
A dla czegoż BOG, y natura tak przeciwne funkcyę w iednym
oku złożyła? widzieć iest rzecz wesola, płakać iest smutna; bez
widzenia człowiekowi nic nie smakuie, iako przyznał Tobiasz:
quale mihi gaudium, cum lumen cœli non video? Dla tego złączy. Tob. 5. v. 12
ła natura w oku widzenie, y płacz; bo widzenie iest przyczyną
płacz, a płacz iest skutkiem widzenia. Kto nie widzi, nie pla.
cze; płacze, kto widzi. Płacze Dawid: *fuert mihi lachrymæ*
meæ panes die, ac nocte; bo widział Bersabę, y z nią zgrzeszył:
vidit mulierem. Płacze Sichem: bo widział Dynę, y porwał ją.
Płacze Samson: bo widział Dalilę, ktorey uwikłany affektem
swoie stracił oczu. Y my wszyscy płaczemy dla tego, żeśmy
widzieli. Nauczają Teologowie, że gdyby był Adam nie zgrze.
szyl, nie płakałby był żaden Człowiek. boby był nieśmiertelny,
nie podległy żadnym chorobom, y nędzy doczesney; a z kądże
ten płacz ma swoy początek? z oka Ewy: *vidit mulier, quod es-*
set bonum lignum ad vescendum; płacze tedy kto widzi; nie pla.
cze, kto nie widzi.

A iezeli tak wiele kosztuje widzieć, że za nie trzeba płakać,
to lepiej nie widzieć, a nie płakać? Tak iest, dla tego mowi Ek.
clezjaastyk: *nequius oculò, quid creatum est?* nic gorszego nie masz
nad oko ludzkie; a czemu? *ab omni facie sua lachrymabitur, cum*
viderit; bo oko lubo wie, że widzenie grzechowe łzami zapłacić
trzeba, przecie widzi, y nie odwraca się od rzeczy płacz, niewi.
dzenia godnych; lepiej tedy nie widzieć, a nie płakać; ale kie.
dyś człowiecze już widział, gdy z grzeszyłeś, coż za tym idzie?
oto masz płakać.

Osobliwą rzecz wspomina Piśmo święte o Adamie, y Ewie:
że gdy zgrzeszyli, otworzyły się ich oczy: *aperti sunt oculi am-* Gen 3. v. 7
borum. Alboż to przed grzechem ślepi byli? Widzieli Ray,
widzieli drzewo żywota, y insze drzewa; widzieli owoce, wi.
dzieli węza, y siebie samych; a iakże się dopiero po grzechu o.
tworzyły im oczy? odpowiada S.O. Augustyn: *aperti sunt oculi*
eorum ad quod antea non patebant. Ma to do siebie grzech, że
wprzod nim na niego człowiek zezwoli, zaślepi człowieka; nie
widzi co przez grzech traci; ale iak go popełni, zaraz otwarza
oczy, otwarza sumnienie, a potym rozum poczyyna przeglądać;

Hhhhh

az wi-

aż widzi, że stracił łaskę Boską, umorzył wszystkie swoje przestępstwa, stał się synem gniewu, y potępienia. Toż się stało Adamowi y Ewie; pierwsi niż zgrzeszyli, widzieli, ale nie rozumiejąc, co widzieć należało; nie widzieli: że przez grzech y sobie, y nam pierwotną utracą sprawiedliwość, śmierć zaciągają na siebie, y na cały świat, staną się podległymi chorobom; to było widzieć, toby byli nie zgrzeszyli. Ale kiedy tego nie widzieli, y widzieć niechcieli, tylko drzewo *pulchrum visu*, dla tego też otworzyli się im oczy, aby widzieli rzeczy nie przyjemne; więc za tym i dzie, że muszą płakać, a gorzko płakać, za to, że widzieli; uznając wzdargę BOGA, y utratę darów, ktorými byli przy stworzeniu ozdobieni.

Pytam się teraz: czemu się BOG kontentuje łzami za grzechy nasze? wielkieć zaprawdę miłosierdzie Jego, ale zdami się to przeciw sprawiedliwości. Przyznaję: że kiedy oko zgrzeszy, oko ma pokutować; lecz kiedy język, albo ręka, albo noga, lub serce zgrzeszy, za co ma oko pokutować? słusznie za wszystkie inne zmysły zewnętrzne, y wewnętrzne oko na pokutę osądził BOG; bo oko jest przyczyną niemal wszystkich grzechów. Oko złupiło duszę: *oculus meus depredatus est, animam meam*. *Thren.* Oko zaćmiło ciało: *si oculus tuus fuerit nequam, totum corpus tuum tenebrosum erit. Matth. 6.* Oko rani serce: *vulnerasti cor meum soror mea sponsa. Cant. 5.* Oko prowadzi do próżności: *averte oculos meos, ne videant vanitatem. Psalm. 118.* Oko łakomstw iść okazują: *non satiantur oculi divitiis. Eccl. 4.* Oko prowadzi do gniewu: *turbatus est a furore oculus meus. Psalm. 6.* Oko wiąże człowieka: *capiatur laqueo oculorum suorum. Iudith. 9.* Oko wzbudza do nieczystości: *insaniuit concupiscentia oculorum suorum Ezech. 23.* Oko przenosi drugiego: *oculos superbiorum humiliabis. Psal. 17.* Oko leniwe: *languerunt oculi mei. Psal. 87.* Oko jest przeszkodą do wszystkiego dobrego; we wszystkie się miesza grzechy, wszystkim zmysłom dopomaga grzeszyć, *complex criminis*, a czasem pryncypał; niechże oko za wszystkich płaci, y płacze. Słusznie tedy BOG dekretował oko na płacz tu na ziemi, bo y w piekle sprawiedliwie je osądził, żeby najwięcej cierpiało, że nie obaczy owego nieskończonego Dobra. Płacze CHRYSTUS nad grzechami Ierozolimskimi, bo je widział; a iakże człowiek nie ma płakać swoich? *quo fonte manavit nefas fluant perennes lacrymae.* A żebyśmy y rozweselili płaczącego Zbawiciela, przejrzyjmy, y obaczmy, czego, y iako mamy płakać; a obaczywszy, dopomóżmy łez IEZUSOWI. To drugi punkt Kazania.

Część

Mowi Prorok: że kontentuje, że *chrymas meae in conspectu* *grem, kiedy my je osycają? Inni czytają: taarum; że BOG kiedy zgrzeszy: człowiek; a te długi pisze: kłęgi, musimy się r grzech choć jedną łez nek, możesz się wyrażay BOŻE, żeby nie ry, że się nie wyrachowano: tradidit eum BOGA, a całe życie Bogu przez grzechy*

Trzeba iść: czy ch. Gdy nieszczęście wszystko woyło w czyniło nad swoim mi: porro David sequi nikt jednak nie płacze chociaż żalność z twa w grób, y ciężkim wie płakać poczęli; y David vocem suam, f mu Dawid nie płakał kiedy go prowadzi d kamieniem? bo jeśli iakby go żywego wid go widzi, już mu żal: czy czynić trzeba: kontentuje do śmierci, y z jednego powszednie zbyt wiele łez wlew możesz zgładzić, al chu, a uchoway BO przywalą, już na ten łez; bo tu już widzisz ciężcy za niego m sz Było u Zydów

dzielię
zyl wszystkie swoje prze-
potępienia. Toż się stało
slyli, widzieli, ale nie ro-
rzez grzech y sobie, y nam
nierć zaciagną na siebie, y
obom; toto było widzieć,
ego nie widzieli, y widzieć
u. dla tego też otworzyły
rzyemne; więc za tym i-
za to, że widziały; uznac
emi byli przy stworzeniu

kontentnie łzami za grze-
rdzie tego, ale zdami się
ęia: że kiedy oko zgrze-
zyk, albo ręka, albo noga,
tować słusznie za wszy-
ętrzne oko na pokutę osą-
nal wszystkich grzechow.
us est, animam meā. T bren-
nequam, totum corpus tuum
erce: vulnerasti cor meum
zi do próżności: *averte o-*
118. Oko łakomstw jest
cl. 4. Oko prowadzi do
us. *Psal. 6.* Oko wiąże
rum. *Judith. 9.* Oko wzbu-
ntiā oculorum suorum. *Ezech-*
borum humiliabis. Psal. 17.
87. Oko jest przeszkodą
ię mierz grzechy, wszy-
plex criminis, a czasem
placi, y płacze. Słusznie
na ziemi. bo y w piekle
cey cierpiało, że nie oba-
Płacze CHRYSTUS nad
ział; a iakże człowiek nie
efas fluent perennes lachry-
go Zbawiciela, przeży-
łakac; a obaczywszy, do-
gi punkt Kazania.

Część

dziewiątą po Świątkach.

415

CZĘŚĆ DRUGA.

Mowi Prorok: że BOG tak sobie szacuje łzy nasze, y niemi się
kontentnie, że ie przed Obliczem swoim stawia: *posuisti la-* *psalm 4*
chrymas meas in conspectu tuo. A iakże łzy ludzkie są przed Bo- *y 9.*
giem, kiedy my ie ocieramy, gdy płaczymy, y tak na oczach o-
sychaia? Insi czytaia: *posuisti lachrymas meas in libro rationum*
tuarum; że BOG chowa łzy nasze w Xiegach rachunku. Kie-
dy zgrzeszysz człowiecze, zaciągasz dług u Boskiej sprawiedli-
wości; a te dlugi piszą: *aperientur libri;* w dzień sądu otworzą te
księgi, musimy się rachować; wspomniyże sobie, iezeliś za ieden
grzech choć iedną łezkę wytoczył; iezeli tak, d bry twoy rachu-
nek, możesz się wyrachować; iezeli nie, źle z tobą będzie; ucho-
way BOZE, żeby nie taki cię dekret spotkał, iak owego sługę, kto-
ry, że się nie wyrachował, wtrącono go do więzienia, y katom od-
dano: *tradidit eum tortoribus.* Piotr Święty trzy razy obraził
BOGA, a całe życie wypłacał się mu łzami; a my codziennie się
Bogu przez grzechy zadłużamy, a płakać nie chcemy!

Trzeba ieszcze wiedzieć iak masz płakać, y iak wiele za grze-
chy. Gdy nieszczęśliwie umarł Abner, rozkazał Dawid, aby
wszystko wojsko w załobie stanęło na pogrzeb, y kondolencyą
czyniło nad swoim Hetmanem, y sam Dawid poszedł za mara-
mi: *porro David sequebatur feretrum;* idą w processyi z trupem, *2. Reg 3.*
nikt iednak nie płacze; złożyli trupa zmar, y tu nikt nie płacze, *y 11.*
choćż żalność z twarzy ich znać było; ale kiedy go włożyli
w grób, y ciężkim przywalili kamieniem, alić wszyscy rzewli-
wie płakać poczęli; y sam Dawid: *cumq; sepelissent Abner, levavit*
David vocem suam, flevit super tumulum, & omnis populus. Cze-
mu Dawid nie płakał zaraz kiedy umarł Abner, nawet nie płacze
kiedy go prowadzi do grobu, aż dopiero kiedy go przywalono
kamieniem? bo ieszcze widział Abnera nie pogrzebionego; więc
iakby go żywego widział, nie płacze; ale gdy iuz pogrzebione-
go widzi, iuz mu żal łzy z oczu wyciska. Tak y tobie człowie-
cze czynić trzeba: kiedy lekko zgrzeszysz, ten cię grzech dyspo-
nuie do śmierci, y do grobu; y niby cię prowadzi do niego, gdy
z iednego powszedniego w drugi w padaasz; ieszcze tu nie trzeba
zbyt wiele łez wylewać, bo to aktem skruchy, y święconą wodą
możesz zgładzić, ale gdy cię doprowadzą do śmiertelnego grze-
chu, a uchoway BOZE! y pogrzebią, kamieniem nałogow złych
przywalą, iuz na ten czas trzeba rzewliwego płaczu, ustawicznych
łez; bo tu iuz widzisz zgubę twoię ostatnią; y im cięższy grzech,
ciężey za niego masz żałować.

Było u Żydow miejsce płaczu: *locus flentium;* życie to na-
Hhhhh
lzo

Lucas 15.
y 10

Isze [mowi Chryzostom Święty] jest miejscem płaczu; drugie zaś życie w Niebie jest miejscem widzenia; coż czyni człowiek? tu na ziemi to czyni, co w Niebie powinien; a tego nie czyni, co powinien czynić na ziemi. Oczy które na ziemi płaczą, w Niebie widzieć będą, oczy które na ziemi widzą, a nie płaczą, na drugim świecie płakać będą, a widzieć nie będą: *ibi erit fletus*; Coż obierasz człowiecze, czy tu widzieć, a na wieki płakać; czyli tu płakać, a na wieki widzieć? iabym radził, ponieważ zostajesz my na padole płaczu, tu płakać, a na wieki BOGA oglądać. Przez Oczy Zbawiciela moiego, które dziś hoyne łzy toczą nad zburzeniem przyszłym Ieruzolimy, upraszam wszystkich, abyście Go rozweselili: płaczcie z płaczącym własne oplakując grzechy, kiedy On za cudze płacze; jeżeli łzy pokutującego grzesznika rozweselaia Aniołom w Niebie: *gaudium est in Cælo coram Angelis Dei super uno peccatore poenitentiam agente*, toć bardziey rozweselaia PANA Aniołom, który *non delectatur in perditionibus nostris*, nie cieszy się z zguby naszej, ale iey iak swoiey załue.

A ktoż wie, jeżeli y nad Oyczyzną naszą nie wisi podobna Ieruzolimskiej ruina? Ktoż wie, czy y my nie rozgniewaliśmy BOGA podobnemi grzechami, y na to nie zasłużyli, że nas tak zniszczy, iak lud swoy wybrany? dla tego tylko, że nie chcieli widzieć, y poznać swego grzechu. Otworzymyż oczy, obaczmy grzechow naszych ciężkość, liczbę, okoliczności; płaczmy za nie, aby BOG od nas odwrócił gniewu swojego plagi, požądany dał nam pokoy, za staraniem wielkim, radą, y Oycowską Protekcją Nayaśnieyszego Pana. O nieszczęśliwe oczy nasze! są początkiem wszelkiego grzechu, a płakać za nie niechcą! Daj nam BOZE dar łez twoich, żebyśmy dniem y nocą płacząc w tym życiu, nigdy suchem okiem nie mogli widzieć Ciebie obrazonego; ale widząc, y poznając grzech nasz [z Prorokiem: *quoniam iniquitatem meam ego cognosco*] dostąpili odpuszczenia; y tu płacząc, tam Cię oglądać mogli, gdzie wybranym twoim otrzeź na wieczne wesele, y pokoy oczy: *absterget DEUS omnem lacrymam ab oculis Sanctorum*. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę dziesiątą po Świątkach,

ROKU 1692.

Non sum sicut ceteri hominum, Lucæ cap: 18 y. 11.

Cudowne są Boskie sądy, słusznie przepaścią nazwane: *judicia DEI*

DEI abyssus multa.
zumiejąc się; bydz
łaski; drugi zaś sw
bie dobroć. W dz
ryzeusz rozumie o
hominum, z swoiey
decimas do; gardzi
ut hic publicanus; i
wyznawa swoy grze
BOG odrzuca Fary
sznika: *descendit hic*
dobało się LOGU
dobało wiawnogrze
pokora iawnogrze
Faryzeusz, in wyzn
go nie czyni; ale z E
grzesznikiem, y do u
wał łaski. A małoż
od BOGA dobra nat
z swoich chlubia się, i
winni, że to Boski de
dzego rachować się b
wały ich głowy, nie
chodząc, drugiemu g
najlepsze lekarstwo
łość; poznawszy sieb
nogi, nie będzie się wy
kiem grzechy, drugi
będzie Kazanie, na c

Ja się temu wydziwi
drugich? bo uważy
GA w którego oczach
wynosić miał, ale wi
giem ma się upokarza
opisał go w pierwsz
reverteris, człowiecz
ieśtes, y w proch się o
rzony zgliny, zproch
ci obroci, a e tego
prochem ieś, *pulvis*
sie, tylko w atrem v

elę
scem płaczu; drugie zaś
coż czyni człowiek? tu
a tego nie czyni, co po-
ziemi płaczą, w Niebie
a, a nie płaczą, na dru-
gą: *ibi erit fletus*; Coż
a na wielki płakać; czyli
adził, ponieważ zostaie-
BOGA oglądać. Przez
yne lzy toczą nad zbu-
n wszystkich, abyście Go
e oplakując grzechy, kie-
utuiącego grzesznika ro-
st *in Caelo coram Angelis*
te, toć bardziej rozwe-
tur *in perditionibus nostris*,
swoiey zaśnie.

naszą nie wisi podobna
my nierozgniewaliśmy
nie zaśluzili, że nas tak
ego tylko, że nie chcieli
tworzyć oczy, obacz-
kolieczności; płaczmy za
swoiego plagi, pożądany
radą, y Oycowską Prote-
częśliwe oczy nasze! są
ac za nie niechcą! Day
dnem y nocą płacząc w
gli widzieć Ciebie obra-
n nasz [z Prorokiem: *quo-*
stąpili odpuszczenia; y tu
wybrany m twoim otrzeż-
get *DEUS omnem lachry-*
Amen.

N I E
llegiaczom S. JANA.
po Świątkach,

Lucæ cap: 18 y. 11.

epacją nazwane:

judicia
DEI

dziesiątą po Świątkach.

417
DEI abyssus multa. Częstoć trafia się, że Człowiek ieden ro-
zumiejąc się bydz sprawiedliwym, Boskiey niegodnym staie się
łaski; drugi zaś swoię wyznaiąc ułomność, Boską nakłania ku so-
bie dobroć. W dzisieyszey iawnie to widzimy Ewangelii. Fa-
ryzeusz rozumie o sobie, że coś nad ludzi: *non sum sicut ceteri*
hominum, z swoiey chlubi się doskonałości: *jejuno bis in sabbatho*,
decimas do; gardzi iawnogrzesznikiem, y palcem go wytyka: *ve-*
lut hic publicanus; iawnogrzesznik zaś bnie się w pierś, uznawa, y
wyznawa swoy grzech: *DEUS propitius esto mihi peccatori*; alie
BOG odrzuca Faryzeusza dumę, przyimuie pokorę iawnogrze-
sznika: *descendit hic justificatus in domum suam*. Ale coż niepo-
dobało się BOGU w Faryzeuszu, że go odrzuca? albo co się po-
dobało w iawnogrzeszniku, że go przyimuie? pycha Faryzeusza,
pokora iawnogrzesznika tak rozne uczyniła skutki; nie poznał się
Faryzeusz, ani wyznał, że cokolwiek dobrego czynił, z siebie te-
go nie czynił; ale z Boskiey łaski; wyznał iawnogrzesznik, że był
grzesznikiem, y do usprawiedliwienia swoiego Boskiey potrzebo-
wał łaski. A małoż takich y teraz Faryzeuszow, którzy mając
od BOGA dobra natury, fortuny, y łaski sobie powierzone, iako
z swoich chlubią się, inszych okiem przenoszą, luboby pomnieć po-
winni, że to Boski depozyt, nie ich własny, z ktorego iako z cu-
dzego rachować się będzie potrzeba? Ambicye, dumy, opano-
wały ich głowy, nie nie widzą tylko siebie: *in mirabilibus superse*
chodząc, drugiemu gardzą, siebie wynoszą; ale na te ambicye
najlepsze lekarstwo poznać siebie samego, y wyznać niedoskona-
łość; poznawszy siebie samego człowiek, iako paw obaczywszy
nogi, nie będzie się wynosił; wyznawszy przeszłe z iawnogrzeszni-
kiem grzechy, drugiemu nie będzie gardził; o tym dziś moie
będzie Kazanie, na chwałę w Troycy Iednego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Ja się temu wydziwić nie mogę, czemu Człowiek wynosi się nad
drugich? bo uważwszy człowieka naturę, uczynki iego, BO-
GA w ktorego oczach żyje, nie widzę przyczyny, dla czegoby się
wynosić miał; ale widzę tyśiączne racye, dla których przed Bo-
giem ma się upokarzać. Coż iest w naturze człowiek? a to BOG
opisał go w pierwszych Rodzicach: *pulvis es, & in pulverem*
reverteris, człowiecze nie wynos się nad drugiego, bo prochem
iestes, y w proch sie obrocisz. Rozumiem iato, że człowiek stwo-
rzony z gliny, zprochu; y to rozumiem, że wproch sie po smier-
ci obroci, ale tego zrozumieć nie mogę, iako żyjąc człowiek
prochem iest, *pulvis es*? proch nie widzi, nie mowi, nie rusza
się, tylko wiatrem wzruszony, a człowiek widzi, rozumie, ru-
sza

liiii

sza

sza się, bo ma duszę, a iak ze prochem jest? Na zrozumienie tego przypominam sobie Moyzesa poselstwo do Faraona; chcąc Bog wybawić lud swój z niewoli Faraona, rozkazuje Moyzeszowi iść do Egiptu; Moyzesz pyta się Boga: iako ma mówić, y od kogo ma poselstwo sprawić? aż mu Bog od powiada; *ego sum, qui sum, qui est misit me ad vos*, tak powiedz Moyzeszu; Ja jestem, który jestem; ten który jest, posyła mię do was. Ale coż to za Imię; *ego sum qui sum*? co za różnica od drugich? y Moyzesz jest tym co jest, y Faraon tym co jest, y lud wybrany jest ludem; ale bardzo dobrze swoją istotę Bog, ja jestem, który jestem, bo sam tylko Bog jest, tym co jest, y tym co był, y tym co będzie; Bog jest Bogiem, był od wieku Bogiem, przez całą wieczność będzie Bogiem; *qui est, qui erat, & qui venturus est*, samemu tylko Bogu ten własny tytuł, że ten jest, co był, y co będzie; ale człowiek nie tym jest co jest, ale tym co był, y co będzie; był człowiek prochem, w proch się obroci, y teraz prochem jest.

Exod. 7. 12. Nie odstępuyemy od Moyzesa, a bardziey objaśniemy się w tey prawdzie. Przyszedszy Moyzesz przed Faraona, rzucił rozgę na ziemię, obrociła się w węza; Czarownicy Egipcscy też uczynili, rzucili swoje rozgi, y obrociły się w węze; wąż jednak Moyzesa mocniejszy był, bo pożarł węze Egipkich czarowników: *devoravit virga Aaron virgas eorum*; ale iakże Pismo mówi: że rozga Aarona pożarła rozgi Egipskie? nie rozga pożarła rozgi, ale wąż węze; nie mówi jednak tego Pismo, ale twierdzi, że rozga Moyzesa pożarła rozgi czarowników. A to iakże bardzo dobrze, bo każda rzecz nie jest tym co jest, ale tym co była, albo co będzie; rozga Moyzesa naprzód była rozgą, y z węza znowu w rozgę odmieniła się. zaczym Pismo nie węzem, ale rozgą ją nazywa. Niechże to chytry uważają węzowie świata, którzy swiszcza po powietrzu, łuszcza bogatą zaszczyciają się; ze lubo te węze widzę przechodzące się w ogrodach ośobliwzey piękności, lubo strzegące skarbow bogatych, lubo iasniejące między meteorami Nieba, jednak nie są węze, ale rozgi; iakż wniey mówię: ziemią byli, w ziemię się obroca, y teraz są ziemią.

Iob C. 10. 7. 12. O! iak dobrze Iob z Abrahamem to wyrazili: Iob wyzna-
wa, że z błota jest, y w proch się obroci: *memento quod sicut lutum feceris me, & in pulverem reduces me*. Abraham zaś powie-
da: że nietylko był prochem, ale jest: *loquar ad Dominum, cum sim pulvis, & cinis*; teyże natury Iob z Abrahamem, a przecię i-
nakszym mówią stylem; Iob mówi: że jest z prochu, y w proch się obroci; Abraham powiada: że prochem jest; w Iobie mówi-
ła śmierć, w Abraamie życie; w obudwu natura; Iob się opisał co był;

co był, y co będzie; prochu, y w proch się obroci; jest, bardzo dobrze był, y będzie, a Człowiek żyjący, zaś człowiek prochu, człowiek, *inspiravit in me*; leżącym prochu, *proxi me*. mówi Prochu, jest żyjący człowiek, śmierci, ale iakże upa-

Wspaniałe owe bydz cudem: bo golenie miedziace, no- czek skruszył ją, ta- li głowa była złota- srebrne, czemu nie- zne, czemu nie w- srebro, y miedz, y obrociło czym było- upać macie; złoto- brociecie bogactw; mi- wszystkim Potenta- tem Tytulacie? ni- bro będzie srebre- xyi mocney, że be- dzie prochem. A- ko w proch się obro- nardem: *quid super- nosisz? czemu bliż- chem byłeś, w proch- Bogiem wynieść się- fcy w oczach Iego- quis drives, & naup- deformi. To: iuz- siebie samego.*

Naucza mię Iak- w Bogu umieraia: iakże umarli umier- nie może? dla tego- fortecy, tylko gro- umiera, kto r z iuz- iac umieraia, drud-

ele
est? Na zrozumienie tego
do Faraona; chcąc Bog
pokazuje Moyżeszowi iść
o ma mówić, y od kogo
owiada; ego sum, qui sum,
yżesz; Ila iestem, który
as. Ale cożto za Imię
h? y Moyżesz iest tym
ybrany iest ludem; ale
ia iestem, który iestem,
tym co był, y tym co
Bogiem, przez całą wie.
qui venturus est, same.
iest, co był, y co będzie;
ym co był, y co będzie;
ci, y teraz prochem iest.

ardziej objaśniamy się w
przed Faraona, rzucił
Czarownicy Egipscy toż
y się w węże; wąż iednak
wężę Egipkich czarowni-
m; ale iakże Pismo mo-
piskie? nie rozga pozarta
tego Pismo, ale twierdzi,
arowników. A to iakoż
tym co iest, ale tym co
naprzod była rozga, y z
zym Pismo nie węzem, a-
zy uważa węzowie swia-
czką bogatą zaszczycają
ce się w ogrodach osobli-
w bogatych, lubo iasnie-
ie są węże, ale rozgi; ia-
obrocą. y teraz są zie-

to wyrażili: Iob wyzna-
i: *memento quod sicut lu-*
ie. Abraham zaś powie-
loquar ad Dominum, cum
Abrahamem, a przecię i-
e iest z prochu, y w proch
chem iest; w Iobie mowi-
wu natura; Iob się opisał
co był;

dziesiątą po Świątkach.

419

co był, y co będzie; Abraam zaś nazwał się tym co iest; Iob z
prochu, y w proch się obrocil; Abraam mowi; ze prochem iest? tak
iest, bardzo dobrze obadwa mówią: nie tylko człowiek prochem
był, y będzie, ale y teraz iest prochem. Ta tylko roznica, ze
Człowiek żyjącym iest, latającym, *ventus est vita mea*, umarli
zaś człowiek prochem leżącym iest; latającym prochem żyjący
człowiek, *inspiravit in faciem ejus, & factus est in animam viven-*
tem; leżącym prochem iest Człowiek, *in pulverem mortis dedu-*
xisti me. mowi Prorok. A iestze proch śmierci iest, leżący proch
iest żyjący człowiek, ale iestze na nogach; proch człowiek po
śmierci, ale iuż upadły.

Wspaniała owa Babilońska statua osnym świata zdała się
bydź cudem: bo głowa iey złota, pierśi srebrne, lędźwie, y go-
lenie miedziane, nogi zelazne; ale coż się z nią stało? ieden kami-
czek skruszył ją, tak, ze wszystka obrocila się w proch. Ale ieze-
li głowa była złota, czemuż się nie obrocila w złoto? ieżeli pierśi
srebrne, czemu nie w srebro? ieżeli golenie miedziane, nogi zela-
zne, czemu nie w miedź, w zelazo? ale w proch? bo y złoto, y
srebro, y miedź, y zelazo z ziemi, z prochu; zaczym w to się
obrocilo czym było. Reflektuycie się wspaniałe świata statuy, ze
upaść macie; złoto, y srebro w proch się obroci; w proch się o-
brociecie bogaci; miedź y zelazo w proch się zamieni, y wy z tym
wszystkim Potentaci, Mocarze. Rozumiesz, ze złoto będzie zło-
tem Tytulacie? nie, będzie prochem; mniemasz bogaty, ze sre-
bro będzie srebrem? nie, będzie prochem; ufasz twoicy komple-
xyi mocney, ze będzie iak miedź, albo zelazo trwała? nie, bę-
dzie prochem. A ieżeli człowiek nietylko był prochem, nietyl-
ko w proch się obroci, ale y iest prochem; mówię tedy z Ber-
nardem: *quid superbis terra & cinis?* nacz się człowiecze wy-
nosisz? czemu bliźniego przenosisz okiem? prochem iestes, pro-
chem byles, w proch się obrocisz, a nie iestze to głupstwo, przed
Bogiem wynosić się? Który sam tylko *est Qui est*; a my wszy-
scy w oczach Iego iako iedna cyfra. *Respice sepulchra, & vide,*
quis dives, & pauper, discerne si potes, fortem a debili, pulchrum a
deformi. Toc iuż pokazuje się, iak to zdrowe lekarstwo poznać
siebie samego.

Naucza mię Ian Święty: ze ci błogosławieni umarli, którzy
w Bogu umierają: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*; ale
iakże umarli umierac mają? kto raz umarł, iuż drugi raz umrzeć
nie może? dla tego Tertulian napisał, ze przeciw śmierci nie masz
fortecy, tylko grob: *sepulchrum, mortis asylum*; bo ten tylko nie
umiera, kto raz iuż umarł? Dwoiako umierają ludzie, jedni ży-
jąc umierają, drudzy umarliży nie umierają; ci żyjąc umierają,

Iuż

ktorzy

Dan: 3.

S. Bernard.

S. P. Aug.
1 lib. de
vera &
falsa pa-
nitentia.

Apoc. 10
v. 13

ktorzy w życiu pomnią się byź śmiertelnemi; ci umierając nie umierają, ktorzy wprzód umarli światu, niż ciału: *illi sunt beati in loc. cit.* [mowi Ambroży Święty] *& illi in Domino moriuntur, qui prius moriuntur mundo, postea carni.* A chceżcie człowiecze dobrze umrzeć w Bogu? także żyj, iakobys był umarły; ale y tak żyj, żebyś pomniał, iż raz umarłszy znowu zmartwychwstaniesz: *mori mur ut mortales, vivimus ut immortales,* napisał Seneka. Dwie trucizny chociaż zbytecznie w sypane Walensowi do zdrowia pomogły, *& cum fata volunt, bina venena juvant,* napisał Ausonius. Dwa prochy Człowiekowi lubo są trucizną, ale iednak pomocne; ieden proch życia, drugi śmierci; obudwu niech skosztuje, lekarstwem będą przeciw dumie; dla tego Faryzeusz odrzucony od Boga, bo nie poznał: że nietylko był prochem, ale y w proch miał się obrocic: *non sum sicut caeteri;* tak iest każdy człowiek, *sicut caeteri,* w proch się obroci, prochem iest.

CZĘŚĆ DRUGA.

Jest ieszcze y druga ludzi Faryzejskich pycha, że dobre uczynki sobie przywłaszczają, swoim przypisują zasługom, nie Boskiej dobroci; drugiemu gardzą, iakoby co od siebie mieli; przez tę pychę, ciężką BOGU czynią krzywdę, bo BOG iest Zródłem wszystkiego dobra: *omne bonum descendens a Patre lumine;* więc człowiek trzymając o sobie, że ma co z siebie, odbiera BOGU pierwsze dobroci źródło, a sobie je przywłaszcza, lubo nim nie iest; dla tego BOG naybardziej pysznym się brzydzi; bo naybardziej jego sprzeciwia się Maieństwu. Ale y na tę chorobę opiszmy lekarstwo.

Iest to prawdziwa Teologia, że człowiek w rzeczach zbawienia nic nie może z siebie, póki Boska nie wesprze go łaską; dla tego potępił Kościół Pelagiusza błąd, że nauczał: iż człowiek bez łaski Boga może sobie zasłużyć na Niebo. Przeto Duch Święty naybardziej każe się strzedz grzechu: *fuge quasi a facie colubris peccatum;* bo przez grzech człowiek ruguje z siebie Boską łaskę, y wpada w przepaść nikczemności swojej, tak: że cała z rampad nie może wywindować go natura, póki mu BOG swojej nie poda ręki: *infixus sum in limo profundis, & non est substantia,* narzekał po grzechu Prorok; bo zgrzeszywszy stracił zasługi, stracił chęć do dobrego, y nie mógł powstać bez Boskiej pomocy; to poznay człowiecze, że cokolwiek czynisz dobrego, BOG to w tobie sprawuje: *omnia opera nostra operatus es in nobis Domine DEUS noster,* mowi Izajasz. Prawda iest, że człowieka wola z łaską Bożą w spół pracuje, dając przyzwolenie, westchnienia, ale y ta kooperacya iest łaski Bożej skutek: *non est volentis, neque currentis,*

rentis, sed misericordie
wiedliwość nie iest
pannus menstruatus.
laudabili si remota
ry: saepe iustitia nos
na est; & sordet in
specie operantis.

Ponieważ tedy
GA, a czegoż się w
tem accepisti, quid g
ka nie godne są Nie
pochodzą; i któż
w łasce Bożej czy
homo, an amore vel o
ta, & novissimum ej
ich BOG: *terribil*
nam zda dobrego, u
brym. W tej tedy
nosić się nad drugiego
podoba się BOGU?
znać nas samych, al
tatori.

A iakże on wyz
Kościół, nie śmiejąc
trzył z marnotrawn
bił się w pierś, wzw
bydź nasze grzechy
wazając ulonność, y
mię wlepić, BOGA
nasze grzechy; a ta
wi,

K A
Miane w 17 arsz
na Niedz

Quantò autem ei pra

Nie trzeba być
milczał o Dobr
za Boską chwałę n

...ielę
...elnemi; c umierając nie
...niz ciała illi sunt beati
...ino moriuntur, qui prius
...ze człowiecze dobrze u-
...marły; ale y tak ży, ze-
...artwychwstaniesz: mori-
...napisał Seneka. Dwie
...Walensowi do zdrowia
...juvant, napisał Ausonius.
...ną, ale jednak pomocne;
...wu niech skosztuje, lekar-
...yzeusz odrzucony od Bo-
...em, ale y w proch miał
...każdy człowiek, sicut co-

A.
...pycha, że dobre uczyn-
...isuią zasługom, nie Bo-
...co od siebie mieli; przez
...dę, bo BOG jest Zrzo-
...cendens a Patre luminum;
...co z siebie, odbiera BO-
...e przywłaszcza, lubo nim
...ysznym się brzydzi; bo
...owi. Ale y na tę cho-

...łowiek w rzeczach zba-
...nie wesprze go łaską; dla
...ze nauczał: iż człowiek
...Niebo. Przeto Duch S.
...e quasi a facie colubri pec-
...e z siebie Boską łaskę, y
...r, tak: że cała z tamtąd
...i mu BOG swoiey nie-
...non est substantia, narze-
...y stracił zasługi, stracił
...z Boskiej pomocy; to
...z dobrego, BOG to wto-
...es in nobis Domine DE-
...ze człowieka wola z ł-
...olenie, westchnienia, ale
...non est volentis, neq. cur-
...rentis,

dziesiątą po Świątkach.

421

rentis, sed misereantis Dei; y często się trafia, że człowieka spra-
wiedliwość nie jest sprawiedliwością: omnes iustitie nostrae sicut *isaie 64*
pannus menstruatae. A S. Ociec Augustyn mowi: *ve vita etiam* *ψ. 62*
laudabili si remota misericordia Dei iudicetur; y Grzegorz Świę-
ty: *sape iustitia nostra ad examen Divinae iustitie deducta, injusti-*
na est; & sordet in conspectu districti iudicis, quod splendet in con-
spectu operantis.

Ponieważ tedy nie masz nic z siebie człowiecze, ale od BO-
GA, a czegoż się wynosisz? *quid habes, quod non accepisti? si au-* *1. Cor. 40*
tem accepisti, quid gloriaris quod si non acceperis? Sprawy człowie- *ψ. 7*
ka nie godne są Nieba, łaski Boskiej, tylko iezeli z łaski Bożej
pochodzą; a ktoż cię upewnił, że masz łaskę Boską? y że re-
w łasce Bożej czynisz uczynki, ktoreć się zdadzą dobre? *nescit*
homo, an amore vel odio dignus sit; est via, quae videtur homini re-
cta, & novissimum ejus ducit ad mortem. Strażny w sądach swo-
ich BOG: *terribilis in consiliis super filios hominum;* bo co się *psalm. 63*
nam zda dobrego, u Boga bydz może złym; co złego, bydz do- *ψ. 5,*
brym. W tey tedy będąc niepewności, iako człowiek może wy-
nosić się nad drugiego, kiedy nie wie, iezeli to, co czyni dobrego,
podoba się BOGU? Lepiej tedy z dzisieyszym grzesznikiem po-
znać nas samych, ale y wyznać: *DEUS propitius esto mihi pec-* *Luc. 18*
tatori. *ψ. 13*

A iakże on wyznał? nayprzod stanął z daleka, we drzwiach
Kościoła, nie śmiejąc wnieść do Kościoła; druga: na ziemię pa-
rzył z marnotrawnym synem, niechając oczu podnieść ku Niebu;
bił się w pierś, wyznawał swoje niedoskonałości. Takie ma
bydz nasze grzechow wyznanie, y poznanie; z daleka stanąć u-
ważając ułomność, y niedoskonałość spraw naszych, oczy w zie-
mię wlepić, BOGA wielkość adorując; bić się w pierś, uznając
nasze grzechy; a tak BOG wysłucha nasze serca, y usprawiedli-
wi, iako tego grzesznika. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. IANA,
na Niedzielę jedenastą po Świątkach

ROKU 1689.

Quantò autem ei precipiebat, tantò magis plus predicabat. Marci
cap. 7. ψ. 36.

Nie trzebać było dzisieyszemu niememu przykazywać, aby
milczał o Dobrodziejstwach Boskich; bo procz tego ludzie
za Boską chwałę niememi stawiają się. Zleczył CHRYSOSTUS

kkkkk

dziesięć:

dziesięciu trefowatych, a przecie chociaż im nie zakazał, iednak oni zaniedbali chwalić za to BOGA: *non est, qui redderet laudem DEO*. Ale dziśieyszy niemy coś przeciwnego uczynił: zakazano mu rozgłaszać cudu tego, że go uleczył CHRYSTUS: *præcepit ei, ne cui diceret*; a ten przeciwnie poszedł z Bogiem: tym bardziej rozslawiał, im bardziej mu zakazowano; nie dziwię ia się temu, bo niemy był przedtym, więc teraz nagadać się do woli nie może. Ale to mi dziwno: czemu CHRYSTUS zakazał mówić o Dobrodziejstwach swoich? y owszemci to ośobliwszym prawem iak dług pospolity powinniśmy wypłacać BOGU, wdzięczność, chwałę za Jego dary; tak Bazyli *Seleucius* w Osobie Boskiey mówi o Aniołach: że kiedy Niebo stwarzał, zaraz Go chwalić, y wielbić poczęli: *cum Astra faciebam, laudabant me omnes Angeli*; iakoby z wszelkich racyi powinna oddając wdzięczność iako stworzenia Stworzycielowi. Y Dawid roszkazuje niebom, y wszystkim żyjącym, y nie żyjącym stworzeniom chwalić BOGA, z tey racyi: że są od Niego z niczego wyprowadzone iednym słowem: *laudate Eum, quia Ipse dixit, & facta sunt*; niby prawem ich naturalnym obowiązując do wdzięczności Bogu za dary Jego; a dziś zakazuje mówić o Dobrodziejstwach swoich: *præcepit ei, ne cui diceret*? Pokora to uczyniła IEZUSA; iako Człowiek, *humilis corde*, chciał nas nauczyć przykładem swoim, abyśmy nie publikowali chwalebnych spraw naszych przed światem: *nesciat sinistra tua, quid faciat dextra*. Ale gdzie idzie o chwałę Boską, o wdzięczność, tego nigdy nie zakazał; y owszem upominał się tego u Żydów, kiedy mu za tyle łask wyświadczonych, zamiast chwały odwdzięczali dyshonorem: *vos autem inhorastis me*. Mamy y my obligacyą niby dług iaki chwalić Boga, ta jest należyta Iemu samemu: *soli DEO debetur omnis honor & gloria*; należy wdzięczność mieć y ludziom za wyświadczoną łaski, żeby złym za dobre nie nadgradzać, czym się Prorok brzydzi: *numquid redditur pro bono malum?* tego Chrystus nie zakazał, y owszem obliguje każdego do oddawania powinney części, tak BOGU, iako Dobrodzieiom; y upomina w Ewangelii: *redдите quæ sunt Cesaris Cesari, quæ sunt Dei DEO*; co Bogu należy, to oddać Bogu, co Monarchom, y Oyczyźnie, to im oddawać. A że należy wdzięczność za Dobrodziejstwa, powinniśmy ją oddawać. Tak się obowiązali Żydzi Iudycie, za to, że ich wybawiła od śmierci, chwalić ją z tego uczynku: *non recedet laus tua de ore hominum*. Mamy BOGA, który nam tyle darów wyświadczyl: stworzenia, odkupienia, konserwowania, chwalić go za to trzeba: *bene omnia fecit*. Mamy *Patrem Patriæ*, niby Oycę Pana naszego, tyle łask tey Oyczyźnie świadczącego; mamy Oyczyznę

czyznę Matkę kon-
tym wszystkim wo-
pokazał, co powi-
tym dziś mówić b-

Opisując Sycyliano-
żyjący nas świeci-
nien wdzięczność,
Gruntowna lubo P-
względem Ducha n-
szego, iako bzd B-
nas doczesnych rzec-
stulat, sed bonorem;
wdzięczyc Jego łask-
secundum id quod hab-
ze Rodziców kocha-
staramy się o to, że
Co nietylko w rozu-
rozumnych prawd-
barkach nosi bociana-
wa, żuia mu pokarn-
samym bestyem, wo-
ktoz bardziej jest O-
zaprawdę BOG; bo-
zowane subministrui-
quo vivimus, novemu-
czność sama nam za-
y kochać każe, ktor-
dzieiem.

Starożytne Poga-
w Rzymie fałszywy-
ti ad sacrificium acce-
modestia; powiedział
cy bosemi dolałow-
swoie Bóstwa. Sar-
modlą się Lamą. G-
ofiarę; a przecie te-
rewerencyą czynić n-
kie zawdzięczając m-
ty] circumsona Sacra-
reverentiam tacendo a-
puścynie takiego mo-

zię

z im nie zakazał, iednak
non est, qui redderet lau-
 przeciwnego uczynił: za-
 o uleczył CHRYSTUS:
 wnie poźeł z Bogiem:
 nu zakazowano; nie dżi-
 , więc teraz nagadać się
 czemu CHRYSTUS za-
 ch? y owszemci to oso-
 winniśmy wypłacać BO-
 tak Bazyli *Seleucius* w
 iedy Niebo stwarzał, za-
 m *Astra faciebam, lauda-*
 h racyi powinna oddając
 elowi. Y Dawid rośka-
 nie żyjącym stworzeniom
 iego z niego wyprowa-
 a *Ipsę dixit, & facta sunt;*
 iac do wdzięczności Bo-
 Dobrodziejstwach swo-
 a to uczyniła IEZUSA;
 nas nauczyć przykładem
 ych spraw naszych przed
dextra. Ale gdzie idzie
 dy nie zakazał; y owlzem
 za tyle łask wyswiadczo-
 honorem: *vos autem inbo-*
 niby dług jaki chwalić Bo-
 DEO *debetur omnis honor*
 adziom za wyswiadczone
 ac, czym się Prorok brzy-
 tego Chrystus nie zaka-
 lawania powinney cześci,
 omina w Ewangeli: *red-*
 DEO; co Bogu należy,
 czyźnie, to im oddawać.
 ieystwa, powinniśmy ią
 udycie, za to, że ich wy-
 czynku: *non recedet lau-*
 ory nam tyle darow wy-
 erwowania, chwalić go za
 rem *Patria*, niby Oycę,
 wiadczącego; mamy Oy-
 czyżnę

iedenaśc po Świątkach.

423

czyżnę Matkę konserwującą nas w stanie wolności, powinniśmy
 tym wszystkim wdzięczność *ex rigore justitie.* Abyśmy iasniey to
 pokazał, co powinniśmy BOGU? co Panu? co Oyczyźnie? o
 tym dziś mówić będę, na chwałę Panu BOGU.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Opisując Sycylianom prawa mądry Plato naucza: że człowiek
 żyjący na świecie trzy zaciąga na siebie długi. BOGU powi-
 nien wdzięczność, Panu wierność, Oyczyźnie szczerą miłość.
 Gruntowna lubo Poganina nauka, że bowiem człowiek od Boga
 względem Ducha ma wszystko, y względem ciała, nic słuszniej-
 szego, iako byż Bogu wdzięcznym. Nie potrzebuie BOG od
 nas doczesnych rzeczy, mowi Wielki Augustyn: *non premium po-*
stulat, sed honorem; kontentuje się, że wola nasza chce mu za-
 wdzięczyc Iego łaski, iako mowi Apostoł: *si voluntas prompta est,*
secundum id quod habet, accepta est. Sama nam to zaleciła natura,
 że Rodziców kochamy, y przvrodzoną do nich mając inklinacją,
 staramy się o to, żebyśmy im zawdzięczyli, że nam dali życie.
 Co nietylko w rozumnym znajduje się stworzeniu, ale y w nie-
 rozumnych prawdzi się zwierzętach. Bocian młody starego na
 barkach nosi bociana, Ryśeta, gdy ryś zębów od starości pozby-
 wa, żuią mu pokarm, y karmią Oyca. Tak wrodzona iest y
 samym bestyom, wdzięczność swoim pokazywać rodzicom. A
 ktoz bardziey iest Ociec człowieka, czy BOG? czy człowiek?
 zaprawdę BOG; bo BOG wlewa Duszę, człowiek tylko organi-
 zowane subministrue ciało; y to czyni z Boskim konkursem: *in*
quo vivimus, movemur, & sumus. Iezeli tedy ku rodzicom wdzię-
 czność sama nam zaleciła natura, daleko bardziey BOGA czcić,
 y kochać każe, który bardziey iest naszym Oycem, y Dobro-
 dzieciem.

Lib. 2. q.
Ev. ng.

2. Cor. 8.
y 12.

Lib. 17.
y 22.

Starożytne Pogan przeczytawmy historie, a obaczemy, iako
 w Rzymie fałszywych szanują Bogów: *intramus templa compo-*
ti ad sacrificium accessuri; vultum submittimus in omne argumentum
modestia; powiedział o ceremoniach tamteyszych Seneka. Niem-
 cy boskami do lasow chodzili nogami, w których rozumieli byż
 swoje Bóstwa. Saraceni w pętach, y łańcuchach przed swoim
 modlą się Lamą. Grecy kalsznąć nie śmieli, gdy Bogu oddawali
 ofiarę; a przecię te fałszywe ich były Bóstwa. A iakież honor,
 rewerencyą czynić mamy Bogu, BOGU prawdziwemu, tak wiel-
 kie zawdzięczać mu łaski? *Proh pudor!* [woła Ambroży Świę-
 ty] *circumsonat Sacramenta confusis vocibus, cum Gentiles idolis suis*
reverentiam tacendo detulerint. Ieszcze Afrykańskie nie zrodziły
 pustynie takiego monstrum, ktoreby swojego nieuznało konter-
 wato.

Lyramb.

Lib. 2. de
vol. Fing

Kkkkkz

watora: *officia etiam fera sentiunt* [mowi Seneka] *nec ullum tam immansuetum est, quod non curam mitiget, & in amorem sui vertat.* Broni lew Syrakuzana, że mu ciernie wyjął z łapy; smok Foanea salwuje od zboykow, że go karmił; rys pilnuje człowieka, że mu z fosy wywindował ryśta. A BOG tak wiele u nas nie będzie miał respektu, abysmy mu wdzięczni byli, który nas konserwuje? a często jeszcze w śmiertelnym grzechu, których moglbymy zgubić w momencie?

Nie może się wydziwić Chryzostom Święty Braci Iozefa, że w ten czas seymikowali na śmierć go wydać, kiedy im niósł śniadanie; y Zenon nie znayduie stylu, którymby wyraził niewdzięczność Saula, że chciał przebić włócznią w ten czas Dawida, kiedy on swoją go rozweselał lurnią. Historye nie mogą słuszney z koncypować nagany przeciw oryentalnemu Bazylusowi, że owego stracić kazał Dworzanina w ten czas, kiedy go na łowach od śmierci ubronił. A który mi pokaze kto moment, w którybyśmy Boskich nie odbierali łask? a nie iestze słuszną zawsze BOGU płacić wdzięcznością? Tak argumentuje Chryzostom Święty: *si hac ab homine aliquo in vos merita collata fuissent, nonne illi sapissime servitutem vestram addiceretis?* a ieszcze znosić szabyto była BOGU niewdzięczność, gdyby od nas iakich drogich pragnął rzeczy, trudnych do wykonania; ale nie, iednym kontentuie się sercem: *fili praebe mihi cor tuum.* Pyta się *Abulofis*, co to iest: że BOG nie kazał sobie ofiarować ryb, kontentował się domowym zwierzem, iako: owcami, wołami, gołębiemi? daie tego przyczynę: bo rybę trudno złowić, w głębokich chowa się toniach, nie każdego stanie na niewod; niechce tedy Bog od nas trudnych rzeczy, dobrą kontentuie się wolą; a czemuż y tey mu oddać żalujemy?

Ze wilcy z Egiptu wygnali łotrow, czyniono im ofiary; w Arabii smocy węzow wyiedli bardzo iadowitych, stawiano im Kościoły. Senat Atheński degradował iednego z honoru, że orla zabił, który go przez kilka dni żywił zwierzyną. A BOG nasz nie godzien wdzięczności w sercach naszych, od ktorego mamy wszystko? o zaprawdę, nie iest to płacić dług, tak dobremu BOGU. A iakże zapłacić? oddać mu serce tak, że gdy trzeba bo umrzec, albo Boga obrazić, *appretiative* tak trzeba Boga kochać, że lepiej życie stracić, y całą fortunę, niż Go obrazić. Tak kochał BOGA Abraham, który swojego na ofiarę chciał BOGU zabić Syna, lubo sprzeciwiała się natura. Tak Iozef, który wolał iść do więzienia, niż zezwolić na grzech. Tak Zuzanna, która y na śmierć odważyła się [gdyby iey był nie salwował rostopny Daniel] a nizeli lubieznym niewinność swoją oddać starcom.

ten czas

ten czas dług, za
go nad wszystkie
połtoł: *quis me se*
an persecutio, in gl
czenie dobrenu BO
DEO nostro cultu,

Jeszcze y drugi za
płacać, ktorych
sly BOGU za nas
że im wypłacić ten
wił Galba czasu ie
simē inter nos iodic
koby wychwalając
y szczerze, a drugie
tylko asystowali.
y powiada Primo:
mantem, & siliem de
dedit faciem tuam; z
magnesowa, c; y to
cza, ieden dyament
typatya w tych tw
wi, iako naucza W
tur adamas, non rapi
mox remittit. Dobr
twarz, którą y zela
comitate, benivolentia
amentową twarz.
poddani powinni Pa
ktoremiby y szzeci
dyamentowe trzeba
magnesowi *subnude*
per idem; statyczna
mu chce oddać nale
gdzie idzie o Pniński
Ofobliwey wie
kument Święty Szc
goga; w głos przed
& Filium hominis stan
Synagoga? o prawd
stridebant dentes in
entia ejus. Ielclite

le
i Seneka] *nec ullum tam
& in amorem sui vertat.*
yiał z łapy; smok Foanta
ilnuie człowieka, że mu
ak wiele i nas nie będzie
li, który nas konserwu-
chu, których mogłby za-

n Święty Braci Iozefa,
o wydać, kiedy im miosł
którymby wyraził nie-
oczną w ten czas Dawi-

Historie nie mogą su-
yentalnemu Bazyluszo-
w ten czas, kiedy go na
i pokaze kto moment, w
a nie iestze słuszna za-
ak argumentuie Chryzo-
vos *merito collata fuissent,*
liceretis? a ieszcze zno-
gdyby od nas iakich dro-
nania; ale nie, iednym
tuum. Pyta się *Abulen-*
ofiarowac ryb, kontento-
ami, wołami, gołębicą-
no złowić, w głębokich
nie wod; niechce tedy Bog
ie się wo a; a czemuż y

, czyniono im ofiary; ze
iadowitych, stawiano im
iednego z honoru, że orla
wierzyną. A BOG nasz
zych, oc ktorego mamy
ć dług, tak dobremu BO-
ce tak, że gdy trzeba
rve tak trzeba Boga ko-
nę, niż Go obrazić. Tak
o na ofiarę chciał BOGU

Tak Iozef, który wołał
h. Tak Zuzanna, która
nie salwował roztropny
woję oddać starcom. W
ten czas

iedenaście po Świątkach.

425

ten czas dług zaciągniony Boskiej dobroci wypłacimy, kiedy
go nad wszystkie stworzone przeniesiemy rzeczy, iako czynił A.
pół: *quis me separabit a charitate Christi? an fames, an nuditas,*
an persecutio, an gladius? wypłacimy dług tym sposobem nieskoń-
czenie dobremu BOGU, iako naucza Salvianus: *compensari credo*
DEO nostro cultu, honore, reverentia bona, quae ab eo accepimus.

Rom. C. 8.

Y 35.

Lib. 6. de
Provid.

CZĘŚĆ DRUGA.

Jeszcze y drugi zaciągnęliśmy dług, który powinniśmy tym wy-
płacać, których Boska nad nas wyniosła Opatrzność; bo oni ści-
ły BOGU za nas muszą dać rachunek, którzy nas rządzą; a iak-
że im wypłacić ten oblig? wiernością, y przychylną usługą. Mo-
wił Galba czasu iednego do swojego Pisona: *ego, ac tu simplicis-*
sime inter nos hodie loquimur, ceteri libentius cum fortuna nostra; iak-
koby wychwalać owego Senatora, który z affektu Panu służył,
y szczerze, a drugich pokazując palcem, którzy mu dla interessu
tylko affystowali. Przybrał do dworu swego BOG Ezechiela,
y powiada Pismo: że mu dał twarz iakąs dyamentową: *ut ada-*
mantem, & silicem dedi faciem tuam; a *Vulgata* czyta: *ut magnetem*
dedi faciem tuam; że twarz Ezechiela była y dyamentowa, y
magnesowa, czy to nowe *Iani idolum* Ezechiel, że dwie ma obli-
cza, ieden dyamentowy, a drugi magnesowy? albo na co ta an-
tepatya w tych twarzach? bo magnes sprzeciwia się dyamento-
wi, iako naucza Wielki Augustyn: *quando juxta magnetem poni-*
tur adamas, non rapit ferrum; & si rapuerit, ut ei appropinquaverit,
mox remittit. Dobrze to iest, że *Minister Status* magnesową ma
twarz, którą y zelazne serca *in obsequium* Pana może pociągnąć,
comitate, benevolentia; ale tego nie rozumiem, że ma razem y dy-
amentową twarz. Tu wyraził BOG, iaką wierność y usługę
poddani powinni Panu; magnesowe trzeba aby ich były twarzy,
ktoremiby y sprzeciwiających się na stronę Pana ciągnęli; lecz y
dyamentowe trzeba im mieć oblicze, to iest niekruzone, iako
magnesowi *sub incude & malleo* leżącemu przydał Symbolista: *sem-*
per idem; stateczna przeciw Panu ma być zawsze wierność, kto
mu chce oddać należyty dług, choćby też dyamentem stać się,
gdzie idzie o Pański honor, którymby się Zoilow przytarły zęby.

Tacit. L. 1.
Histor.

Ezech 3.
Y 9.

L. 21. de
Civ. Dei
C. 4.

Ofobliwey wierności swojej przeciw IEZUSOWI dał do-
kument Święty Szczepan, gdy go zawisła kamienowała Syna-
goga; w głos przed wszystkiemi mówił: *ecce video Coelos apertos,*
& Filium hominis stantem a dextris Dei; ale o coż go kamienowała
Synagoga? o prawdę, że im z Prorokow Messyasa pokazywał:
stridebant dentibus in eum, & non poterant resistere spiritui, & sapi-
entia ejus. Iezeli tedy dla Chrystusa kamienowała go Synagoga,

Mat. 7.

Y 55

Isaia 14 y 16. iakoż nie inaczej, a naczegoz wspomina Chrystusa, że go widzi? Tym samym Faryzeyską przeciw sobie ostrzy złość, kiedy powie: że widzi tego, dla którego Imienia kamienowany? za milczenie lepiej było, y mówić z Prorokiem: *secretum meum mihi*; a tak podobnoby Żydowska ustała złość? Takciby drugi uczynił będąc w niebezpieczeństwie życia, zapomniatby y Pana, ale Szczepan iako wierny CHRYSTUSA Lewita, sławi honor Jego, lubo iako grad Żydowski na niego lecał kamienie: *ostendit Christus* [mowi Wielki Augustyn] *ut tantum animi robur, & ipsum in facie splendorem non alij adscribant, quam Christo*; toto jest oddać wdzięczność Panu, y w naytrudniejszych okazjach bronić Jego honoru; iako o starych Niemcach napisał Tacyt: *Principem suum defendere, tueri, sua quoque fortia facta gloriae ejus assignare, proprium Sacramentum erat*. Iako Lidyjski kamień probuje złota, tak wiernego Ministra Statu gwałtowna pokazuje okazyja; w ktorej jeżeli umie się stawić za Pana, wypłaca należyty oblig; jeżeli zaś *simulata dissimulatione* nic nie mowi, nigdy szczerym nie był sługą, a daleko mniej przyjaznym, poddanym; bo prawdziwa to, co napisał Augustyn: *amicitia quae potuit desinere, nunquam fuit vera*; bardziey podobno swoim, niz Panu, służył intereffom.

Isaia 6.
y 3.

Mając posłać BOG Izaiasz do ludu swojego, mowi: *quem mittam, & quis ibit nobis?* y słuszna to deliberacya w rzeczach tak wielkiego momentu. Lubo BOG nie potrzebuie żadney w sprawach swoich deliberacyi, to jednak wyraża Pismo, iakoby BOG deliberował; dla naszej informacyi, że gdy co wielkiego uczynić trzeba, nie małe na to trzeba reflexyi. Ale co to jest? że mowi: *& quis ibit nobis?* Czyli to są tacy Posłowie, którzy sobie chodzą? tak jest. BOG zaś obiera takiego, który nie swoje, lecz Pańskie traktuje interessa. Sprawił Izaiasz, po co był posłany: wywrocil Pogańskie w Izraelu bałwany, do pokuty y pierwsze wzbudził głowy; bo to mowił, co mu kazano, nie to, co *pruritus linguae*, albo własna kaze ambicya: Takich potrzeba w Statu Ministrow, którzyby Pański, nie swoy promowowali intereffs; a jeżeli się inaczej sprawują: y swoy szpecą charakter, y długą wdzięczności nie wypłacają Panu, który nie inşzy jest, tylko wiernie mu służyć.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Ale ieszcze woła na nas y Oyczyzna o tę wdzięczność; a coż za wdzięczność iej powinniśmy? miłość; iako napisał Tullius: *amor Patriae omnes charitates in se complectitur*. Bo każdy człowiek jest częścią Oyczyzny, od ktorej ma fortunę; iako tedy każka przyrodzonym instynktem broni głowy, w ktorej się zamyka; i wszystkie zmysły, tak prywatny, y każdy człowiek ma dla Oyczy:

Oyczyzny expon
trzeba. A z kąd
tina, Asiatica, A
oliwne drzewa w
ciw Oyczyźnie re
rownych salwują
z których jeden m
nał; jednego dnia
Scevola, w namioc
ciężkie męki za to
że Chrześcijański C
w ktorej oprócz l
ścioły? kiedy dla
coż nam czynić p
Machabeyczykow
ledź, a nizeli widz
więcey nie było, r
żelza: *non inferam*
dziecy powinniśmy
y prawdziwy, na w
Jeżeli zaś ty
BOGU, Oyczyzn
tucyi, iako go naz
całym światem B
śmy niewdzięczno
by się na nas nie za
verunt me, mamy
dzieystw, chwalm
żebyśmy

K A
Miane w Warszawie
Na Niedzielę

Beati oculi, qui
Błogosławieństwo
kochaniu BOGU
błogosławieństwo t
waz CHRYSTUS
ne oczy tych, kt

Niedziele

mina Chrystusa, że go wi-
sobie ostrzy złość, kiedy
nienia kamienowany? za-
ciem: *secretum meum tibi*;
śc? Takciby drugi uczy-
zapomniałby y Pana, ale
Lewita, sławi honor ego,
kamienie: *ostendit Chri-*
ani animi robur, & ipsum in
Christo; toto jest oddać
ch okazyach bronić Jego
sał Tacyt: *Principem suum*
gloria ejus assignare, przeci-
kamień probuje złota, tak
okazyach; w ktorey
należyty oblig; jeżeli zaś
dy szczerym nie był sługa,
n; bo prawdziwa to, co
desinere, nunquam fuit ve-
s, służył intereffom.

du swojego, mowi: *quem*
deliberacya w rzeczach
nie potrzebuie żadnej w
k wyraża Pismo, iakoby
acyi, że gdy co wielkiego
reflexyi. Ale co to jest?
są tacy Posłowie, którzy
ra takiego, który nie wo-
rawił Izaiasz, po co był
u bałwany, do pokuty y
co mu kazano, nie to, co
cy: Takich potrzeba in-
fwoy promowowali inte-
woy szpecą charakter, y
a, który nie infty jest, tyl-

CIA.

o tę wdzięczność; a coż za
śc; iako napisał Tullius:
lectitur. Bo każdy czło-
ma fortunę; iako tedy re-
wy, w ktorey się zamka-
każdy człowiek ma dla
Oyczy-

Niedziela po Świątkach.

427

Oyczyzny exponować fortunę, y życie, kiedy tego własna po-
trzeba. A z kąd proszę owe urosły tytuły? Macedonia, Numan-
tina, Asiatica, Affrycana, Torquata? z kąd Korony w Krecie?
oliwne drzewa w Sparcie? wieńce w Campidolium? miłość prze-
ciw Oyczyźnie te wymyśliła nadgrody, tym, którzy ją w gwał-
townych salwują okazyach. Pełne Historye odwagi Decyuszow,
z ktorych jeden *in bello Hebrusio*, drugi *in bello contra Purum* zgi-
nął; jednego dnia trzyśta Fabiuszow poległo; rękę upalił sobie
Scevola, w namiocie *Porfenus*, *Regulus* powrócił do Kartaginy na
ciężkie męki za to, że p rśwadował wojnę Rzymianom. A iak-
że Chrześciański Człowiek nie ma bardziey kochać Oyczyzny?
w ktorey oprócz fortuny ma prawdziwą wiarę, Sakramenta, Ko-
ścioły? kiedy dla fałszywego bóstwa, to ślepe czyniło Pogaństwo,
coż nam czynić potrzeba dla prawdziwego BOGA? Zaprawdę
Machabeyczykwie ciężką woleli toczyć wojnę, y na placu po-
leść, a nizeli widzieć z profanowaną swoją Świątnicę, w ktorey
więcey nie było, tylko Arka z rozgą Aarona, y tablicami Moy-
żelza: *non inferamus crimen gloriae nostrae*; a iakże nie daleko bar-
dziey powinniśmy za BOGA, za Kościoły, w ktorych jest żywy
y prawdziwy, na wszelkie exponować się niebezpieczeństwa?

Jeżeli zaś tych wdzięczności teraz nie będziemy oddawać
BOGU, Oyczyźnie, y Panu, przyidzie dzień sądu, dzień resty-
tucyi, iako go nazywa Apostoł, w który musimy ją oddać przed
całym światem Boskiej sprawiedliwosci. Staraymyż się, zeby-
śmy niewdzięcznością nie nadgradzali dobrodziejstw Boskich, ze-
by się na nas nie żalił: *filios exaltavi, & enutrivit, illi autem spre-*
verunt me, mamy od BOGA tak wiele darow, tyle Dobro-
dziejstw, chwalmyż Go za to z dzisiejszym niemym zleczeniem,
zebyśmy chwałę otrzymali wieczną. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.
Na Niedziele dwunastą po Świątkach,

ROKU 1691.

Beati oculi, qui vident, quae vos videtis. Lucę 10. y. 24.

Błogosławieństwo wieczne Człowieka zawisło na widzeniu, y
kochaniu BOGA, według nauki Teologow; ale y doczesne
błogosławieństwo także z widzenia Boskiego ma człowiek, ponie-
waż CHRYSTUS w dzisiejszey Ewangelii nazywa błogosławio-
ne oczy tych, ktorym się dostało szczęścia oglądać przytomnego

Lilla

w Ciele

w Ciele ludzkim BOGA. Cieszył się niewypowiedzianym we-
selem Abraam Patriarcha, kiedy dzień przyścia Boskiego na
świat oglądał, iako mowi CHRYSOSTUS: *Abraham Pater vester*
exultavit, ut videret diem meum; lubo ieszcze nieoglądał przy-
tomnego sobie, a iakoz nie miał bydz błogosławione oczy, które
oglądały Twarz Nayswiętszą swojego Zbawiciela? Narzekal
Wielki Augustyn z świętą zazdrością na to, że mu się nie dostało
szczęścia oglądać w Ciele ludzkim Boga: *heu mihi! quia videre*
non merui Dominum Angelorum, humiliatum ad conversationem ho-
minum. Pragneli ten widok oglądać Krolowie, y Prorocy, iako
sam CHRYSOSTUS o nich mowi: *multi Prophetae, & Reges volue-*
runt videre, quae vos videtis, & non viderunt; y nam wszystkim o
iakby przyjemna była przytomność CHRYSOSTUSA! Mamy
czego zazdrościć Apostołom, y innym na ten czas żyjącym lu-
dziom, których oczy oglądały Zbawiciela; szczęśliwe oczy ich,
że to oglądały na ziemi, czego się my dopiero spodziewamy wi-
dzieć w Niebie. To iuz będziemy upośledzeni w tym szczęściu,
y nie będziemy szczęśliwemi w tym zyciu, że nie widzimy o-
czyma Ciała Boga? Nie tak iest: widzimy Go przez wiarę,
widzieć się go spodziewamy przez nadzieję, kochamy go przez
miłość iako przytomnego w sercach naszych. Błogosławione
duzne oczy, czystego serca zrzenice, bo te oglądaia Boga na zie-
mi, y oglądać będą w Niebie: *Beati mundo corde, quoniam ipsi De-*
um videbunt. Nie zazdrośćmy oczom, które widziały CHRYS-
OSTUSA w Ciele, że ie błogosławi: *beati oculi, qui vident;* bo
wielu takich było, co widzieli Zbawiciela, a przecię nie wierzyli
w niego, y nie kochali go: iako Żydzi, y Poganie; my zaś tym
szczęśliwsi iesteśmy, że niewidząc go, wierzymy, y kochamy:
beati qui non viderunt, & crediderunt. Nie tylko te błogosławi o-
czy Chrystus, które Go widziały, ale y te, które chociaż gone
widziały, jednak iakby go oglądały uwierzyły. Wielkie iest na-
sze szczęście, że mamy przytomnego BOGA przez wiarę, y mi-
łość; ale ze wielu się znajduje takich Katolików: że lubo wie-
rzą w Niego, jednak go przytomnego nie mają, y tak bezpiecznie
żyją, iakoby y BOG ich nie widział, y oni BOGA nieznali-
więc o przytomności Boskiej będzie dzisieysze Kazanie. W
pierwszym punkcie pokażę, iakie szczęście człowieka, gdy ma
zawsze przytomnego BOGA; w drugim punkcie opowiem nie-
szczęście tych, którzy go nie mają przytomnego. Wszystko na
chwałę Tego, który iest według Augustyna: *intimior intimo no-*
stro, w Niebie, na każdym miejscu przez nieograniczonosc przy-
tomnego BOGA.

Część

Dwojakim sposobem
zmierny, a tak w
całym świecie takie
Caelum, & terram Eg-
łaskę, dobrze czyni
przy takiej przytom-
nie może, ale wszy-
iako y względem d-
tak u złych, iako y
dzieli iednak ludzi,
grzechy, y czekają-
im dobrze, konserw-
biq; est, non diversus
præstolans, atq; dissim-
duie się w Niebie bł-
la; znajduje się w p-
daie pomieniony S.
inferos, arguem, & co-
swoiey znajduje się
ia przed oczami pre-
sprawia iakby go w-
stko co czyni. T-
Dominus erat cum eos
bojącemi się ludźmi.

Tym drugim spo-
wielkie szczęście taki-
czny, niczego się nie-
zdym nieszczęściu:
glorificabo eum, & nio-
go z niego, uwolnię-
w dole, w który go
ścił go y w ten czas,
od Putyfarowy był
in foveam, & n vincu-
w samych ciemnościach
sściach przytomnego
medio umbræ mortis,
S. Bernard przez te c-
ma przytomnego BO-
si necesse esset intrare
latâ de cantans conscie

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Dwojakim sposobem byź może BOG przytomny: raz iako nie-
zmierny, a tak wszystkie rzeczy sobą napelnia, y nie maśz w
całym świecie takiego mieysca, na którymby się nie znaydował:
Caelum, & terram Ego impleo. Może też byź przytomnym przez
łaskę, dobrze czyniąc Człowiekowi, złego niedopuszczając; y
przy takiej przytomności Boskiej nic się złego Człowiekowi stać
nie może, ale wszystko się dobrze dzieie, tak względem ciała,
iako y względem duszy. Pierwszym sposobem znayduie się Bog
tak u złych, iako y u dobrych; nie dzieląc przytomności swoiey,
dzieli jednak ludzi, którym iest przytomny; u złych iest cierpiąc
grzechy, y czekając pokuty; u dobrych zaś czynący z niemi, y
im dobrze, konserwując ich; tak mowi Bernard Sw: *DEUS u-*
biq; est, non diversus, sed diversus distinguens: apud homines malos
praestolans, atq; dissimulans; apud electos operans, & servans. Znay-
duie się w Niebie błogosławionym dla chwały, y wiecznego wesc-
ła; znayduie się w piekle dla wiecznego potępienia, y płaczu, do-
daie pomieniony S. Bernard: *apud superos pascens, & cubans; apud*
inferos, arguens, & condemnans. Drugim sposobem przytomności
swoiey znayduie się przez łaskę, ale tylko u dobrych, którzy ma-
ją przed oczami prezencją iego, łaskami nie gardzą, y tak się
sprawuia iakby go widzieli przed sobą zapatruiącego się na wszy-
tko co czynią. Takim sposobem był z Samuelem Prorokiem:
Dominus erat cum eo; y ze wszystkimi Sprawiedliwemi, y Boga
bojącemi się ludźmi.

Tym drugim sposobem gdy BOG iest komu przytomny, o iak
wielkie szczęście takiego człowieka! A nayprzod, taki iest bezpie-
czny, niczego się nie boi; bo mu BOG obiecał obronę swoię w ka-
żdym nieszczęściu: *cum ipso sum in tribulatione, eripiam eum, &*
glorificabo eum; z nim iestem [mowi BOG] w utrapieniu, wyrwę
go z niego, uwolnię, y uwielbię go. Był z Iozefem Patryarchą
w dole, w który go zaiątrzeni bracia na zgubę w sadzili, nie opu-
ścił go y w ten czas, kiedy nie słusznie pomowiony o cudzołóstwo
od Putyfarowy był w więzieniu, y okowach: *descendit cum illo*
in foveam, & in vinculis non dereliquit eum. Był z Dawidem y
w samych ciemnościach śmierci; aż go Dawid y w tych ciemno-
ściach przytomnego mając, nie boi się śmierci: *si ambulavero in*
medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam Tu mecum es. A
S. Bernard przez te ciemności rozumie piekło; y mowi: że kro-
ma przytomnego BOGA, y w piekle bezpieczny, nie boi się: *ipsam*
si necesse esset intrare gehennam, securus medias penetraret flammæ,
lata de cantans conscientia: si ambulavero in medio umbræ mortis &c.

Mmmmm

X kie.

Część

Y kiedy tenże Dawid opowiadał różne nieszczęścia, właśnie iak na morzu burzliwe nawałności, które miały na człowieka następować, tym go cieszy, że BOG jest z nim, więc iak skała w posrodku morza nie wzruszony będzie: *DEUS in medio ejus, non commovebitur*. Które słowa uważając Wielki Augustyn, mówi: *seuiat mare, conturbentur montes, Deus in medio ejus, non commovebitur*; niech morze okrutnemi na zatopienie człowieka grozi nawałnościami, niech góry poruszone straszą przy waleniem; BOG będąc z człowiekiem bać się nie każe.

Takto przytomność Boska uszczęśliwia człowieka. Dla tego Izaiaś wzbudza iak do wesela, y chwały Boskiej Izraelski lud, z tą najbardziej się mu cieszyć każe, że ma z sobą Boga: *Isaia 12. exulta, & lauda habitatio Sion, quia magnus in medio tui Sanctus Israel*; iakoby iedyna była od wszelkiego nieszczęścia obrona przytomność Boska. Jeremiaśza dziwna moc, y odwaga, że tylko Krolom, Xiążętom z rozkazu Boskiego prawdę mówił, y miał z nimi wojować, a iednego tak wielu Potentatow zwyciężyć nie potrafiło: *Ego dedi te hodie in civitatem munitam, & in columnam ferream, & murum aeneum, super omnem terram, Regibus Iuda, Principibus ejus, & populo terrae; & bellabunt adversum te, & non prevalebunt*; czemu niezwytyczony ten Prorok? *quia Ego tecum sum, ait Dominus, ut liberem te*; bo ia z tobą jestem, mówi Pan, abym cię uwolnił. Komu przytomny jest BOG, nie się mu przeciwnego przytrafić nie może; ale y owszem wszystko dobrze się dzieie.

Gdy Laban miał w domu swoim Iakoba, tak mu BOG szczęścił, że sam Laban przyznał, iż dla przytomności tego Patriarchy wszystko mu się dobrze powodziło: *experimento didici, quia benedixerit mihi Deus propter te*. Putyfarowi pobłogosławił Bog dla Iozefa, że go miał w domu swoim: *benedixitq; Dominus domui Aegyptij propter Ioseph*. W domu Obededoma przytomność Arki Pańskiej błogosławieństwo Boskie sprowadziła: *benedixit Dominus Obededom, & omnem domum ejus*; a iakże nie ma pobłogosławić człowiekowi temu BOG, który go ma przytomnego? Dobrze napisał Sw. Ambroży: *quid ei deerat, cui Deus aderat*? czego ten człowiek nie ma, który Boga ma? Z Nim ma dostatki: *cum videris justum etiam bonis temporalibus abundare, cognosce eum, Deum apud se habere*, mówi Oleaster. Z nim honor, godność, dostojność: *quid illustrius, Reges illi subijci, quos DEUS praesens comitatur*? mówi Wielki Augustyn. Z nim zwycięstwo iako się po szczęściło Iudycie, która zabiwszy nieprzyjaciela narodu swojego, kazała otwierać bramy, y przytomnego ludowi swojemu ogłaszała Boga: *aperite portas, quoniam nobiscum DEUS*. Z nim zdrowie, y życie; iako doznał Ezechiasz, gdy chorując, tym się składał Bogu, aby

gu, aby mu dał życie w życiu swoim *prae- vim coram te*. Z przy prezenyi leg poświecony, z niew radości w żywocie może nieprzyjaciela mnego Boga, iako oddalił: *egressus sum probum habet cum deus* wszystko, że ten mnego Boga: bo z *possum hoc malum faciam* na to złe od wiarę widzę na każdo- tomność Boska czło- stwo daie, tak w do- śliwości sposobi go- ktorey takim ludzio- tych, ktorzy nie ma- na.

Co tylko może być ze kto nie ma przy- śmiercią, y wieczną przytomność swoje- towa oddalił; iako- dar, & ero vagans, & w ten czas, kiedy n- sieni, wdał się w kon- wiciel patrz, *respo-* A iudaś kiedy swoi- apostatował, y wy- Chrystusa? *cum acc-* człowiek poci pami- brazić; iakie odw- tomnego, oślep do g- przy prezenyi Mo- cyi człowieka, nie w- uważyl przytomneg- si Seniorum, aut Prae- spectas move ad re- virtutem praesidium c-

ziele

nieszczęścia, właśnie iak.
niały na człowieka nastę-
im, więc iak skała w po.
DEUS in medio ejus, non
Wielki Augustyn, mowi:
in medio ejus, non commove-
nienie człowieka grozi na-
szą przywaleniem; BOG

wia człowieka. Dla te.
hwały Bożkiej Izraeli-
ze, że ma z sobą Boga: *es in medio tui Sanctus* I.
nieszczęścia obrona przy-
oc, y odwaga, że tylo
prawdę mowił, y miał
otentatow zwyciężyć nie-
munitam & in columnarum
ram, Regibus Iuda, Prin-
*versum te, & non pre-
? quia Ego tecum sum, ait*
em, mowi Pan, abym cie
nic się mu przeciwnego
wstko dobrze się dzieie.

koba, tak mu BOG szc-
zytomności tego Patriar-
experimento didici, quia
arowi pobłogosławił Bog
benedixit, Dominus domui
edoma przytomność Arki
adziła: *benedixit Dominus*
ie ma pobłogosławić czło-
tomnego? Dobrze napi-
aderat? czego ten czło-
ma dostatek: *cum videris*
cognosce eum, Deum apud
r, godność, dostojność
DEUS praesens comitatur?
stwo iako się po szczęści-
la narodu swiego, kaza-
adowi swojemu ogłasza
DEUS. Z nim zdrowie,
rując, tym się składał Bo-
gu, aby

dwunastą po Świątkach.

431

gu, aby mu dał zdrowie, y przedłużył życia, że go miał zawie-
w życiu swoim przytomnego: *memento quæso, quomodo ambulare-*
rim coram Te. Z nim dobra duchowne, daty nadprzyrodzone;
przy prezencyi Iego Iana Święty ieszcze w żywocie Marki łaską
poświęcony, z niewoli grzechu, y czarta ołowobodzony został; od
radości w żywocie skacze: *exultavit in gaudio Infans in utero*; nie
może nieprzyjaciel duszny nic szkodzić, kiedy kto ma przyto-
mnego Boga; iako nie mógł Iobowi nic czynić, aż się od Boga
oddalił: *egressus sathan a facie Domini, nullam enim studium im-*
probum habet cum Deo commercium, mowi Olimpiodorus. A na-
dewszystko, że ten nigdy z grzeszyć nie może. który ma przyto-
mnego Boga; bo zawsze mowić taki będzie z Iozefem: *quomodo*
possum hoc malum facere, & peccare in Deum meum? Ah iakże się
mam na to złe odważyć, kiedy BOG mię widzi, y ia go przez
wiarę widzę na każdym miejscu? nie uczynię tego. A tak przy-
tomność Bożka człowiekowi wszelkie szczęście y błogosławień-
stwo daie, tak w doczesnym życiu, iako też y do wieczney szczę-
śliwości sposobi go przez utrzymanie się grzechu, y dostatek łaski,
ktorey takim ludziom nie zaśnie. Ale iak wielkie nieszczęście
tych, ktorzy nie mają przytomnego Boga? to druga część Kaza-
nia.

in casu
gracia

CZĘŚĆ DRUGA.

Co tylko może bydź złego dla człowieka, to wszystko sprawuje,
ze kto nie ma przytomnego Boga. Ze Kaim zły, y doczesną
śmiercią, y wieczną skarany, przyczyna tego. ze Bog od niego
przytomność swoją na sprawiedliwe ukaranie za grzech brato-
wstwa oddalił; iako sam Kaim przyznał: *a facie Tua abscon-*
dar, & ero vagus, & profugas in terra. Kiedyż Piotr zgrzeszył? *Genes. 41*
w ten czas, kiedy nie miał przytomnego Chrystusa; wyszedł do
sieni, wdał się w konwersacyę; a kiedy postrzegł, iż na niego Zba-
wiciel patrzy, *respexit Dominus Petrum*, aż on płacze, pokutuje.
A Iudasz kiedy swoją niecnotę wypełnił, iezeli nie w ten czas, gdy
apostarował, y wyszedł z Wieczernika, nie mając przytomnego
Chrystusa? *cum accepisset buccellam exivit continuo.* Tak każdy
człowiek póki pamięta na Boga, na sąd iego, nie waży się go o-
brazać; iakże odwróci myśl, pamięć od niego, nie ma go przy-
tomnego, oslep do grzechu, y do piekła leci. Iezeli człowiek
przy prezencyi Monarchy, ba y drugiego chociaż podley kondy-
cyi człowieka, nie waży się na grzech zezwolić, toć gdyby żywo
uważał przytomnego Boga, nigdyby się nie odważył obrazić go;
si Seniorum, aut Praceptorum, aut Magistratum, vel Parentum a-
spectus movet ad reverentiam, & modestiam; quantum putamus ad
virtutem praesidium contingere animæ, si Deum spectare didicerint?

Mmmumz

mowi

mowi Philo. Takim ludziom nic się dobrego dziać nie może, y owszem wszystkie nieszczęścia bią na nich; y niby oponując się za krzywdę Boską zmacniaią się na niego, aby przeciwko niemu walczyły: *DEUS dereliquit eum, persequimini*; BOG go odstąpił, albo raczy on Boga, gdy go niechciał mieć przytomnego, obruszmy się na niego, nikt go nie wyzwoli od nas, bo Boga nie ma przy nim.

psal. 138
y 2. 69

O nieszczęśliwi! ieszcze żyjąc na tym świecie, sami sobie piekło zadają; ta jest największa kara potępionych, że Boga nie widzą, nie mają przytomności jego, *pœna damni*; a człowiek nie uważa na to, y ieszcze sobie za szczęścieby miał, gdyby się mógł skryć na grzech przed przytomnością Boską! y takich katów szuka, żeby mógł uść oczu Boskich! o głupia nieuwago! chociażbyś się w piekie na samo dno zagrzebł, na dnie morskim zostawał, za końcem świata był, pod ziemię się ukrył, y tam cię BOG widzi: *si ascendero in cœlum, tu illic es, si descendero in infernum ades; si sumpsero pennas meas diluculo, & habitaverò in extremis maris*, tak sobie rozważał Boską przytomność Święty Król Dawid. Za ostatnie nieszczęście poczytał sobie tenże Sw: Prorok, niepewnym się czynił zbawienia, gdyby BOG od niego przytomność swoją oddał: dla tego często go prosił, żeby mu przytomność swoją darował: *ostende Faciem tuam, & salvi erimus*. Kaim, choć zły, zapamiętały, a przecię za ostatnie nieszczęście poczytał sobie, że go BOG od siebie oddał, y niechciał mu byź miłosiernie przytomny; y ciężko bolał na to: *ecce eycis me hodie a Facie tua*. Absalon, że twarzy Oyca swojego Dawida nie mógł widzieć, że mu przytomności swojej Ociec na ukaranie bratoboystwa niepozwoił: *revertatur in domum suam, & faciem meam non videat*, życie mu nie miłe było, y życzył sobie, aby go Ociec zabił, niżeli żeby miał byź oddalony od przytomności jego; y tak mówił przez Ioaba: *obsecro, ut videam faciem Regis; quòd si memor est iniquitatis meae, interficiat me*. A człowiek Boga swojego, Stworcy, Oyca, Odkupiciela przytomności nienawidzi! mając sobie roż za szczęście, co mu ostatnim ma byź nieszczęściem: że go przytomnego mieć nie będzie, y na wieki od Oblicza Jego odrzucony będzie na ukaranie sprawiedliwe, że go w życiu przytomnego mieć niechciał, aby wolniey, iakoby Boga nie było grzeszył.

2. Reg.
16. y 24.

Oczy moje, myśli moje, serce moje, nie odwracaycie się od dobrego BOGA; zapatruycie się na Niego na ziemi, iezeli go chcecie oglądać w Niebie. *Oculi mei semper ad Dominum*; niech ten obiekt intencji, myśli, żądź waszych będzie, aby BOG był wam przytomny, nigdy z pamięci nie wypuszczony; wiarą doskonałą poznany; miłością serdeczną kochany, na każdym miejscu szanowany,

nowany, nigdy grzesz
kuiſtey był na wiec

K A
Miane w Warszawie
na Niedzielę

Ite, ostendite vos

Wiele się w Ewan
duie, ofobliwie
trudem zarażonych;
zdrowie do inzego
cą swoją. W dzif
nie sam uzdrawia,
rozkazu Jego, zdro
mi o zle życie Kap
ve vobis scriba & Pl
uleczenie tych tręd
plani, żeby leczyli
czas dał im CHRY
tia curationum, która
dasz. Ale dla czego
przed ludźmi o grze
bierał im urząd, y
nie gardzili pod zw
mogą cudownie uzo
napom nania słuchal
bo siedzą na mieysce
dram Moysi sederunt
vint vobis servate, &
eere. Bądź to zły
wany, bo mu grze
szczęśliwe czy sy ni
okazyi czci im odda
gelii, mówić będą
W drugim zaś opo
nie Kapłanów, y ia
Panu BOGU.

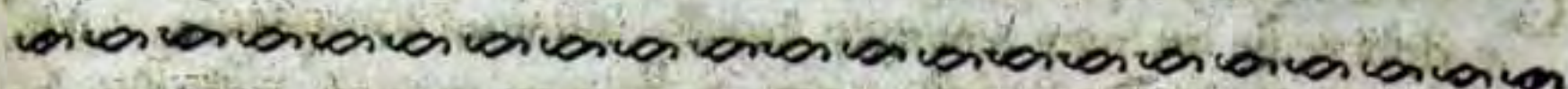
ziele
obrego dżać nie może, y
nich; y nby opponując
niego, aby przeciwko nie-
ersequimini; BOG go od-
iechciał mieć przytomne.
wyzwoli od nas, bo Boga

m świecie, sami sobie pie-
pionych, że Boga nie wi-
damni; a człowiek nie
eby miał, gdyby się mógł
Bożką! y takich katow szu-
łupia nieuwago! chociaż
na dnie morłim zostawał,
krył, y tam cię BOG wi-
descendero in infernum ades;
vero in extremis maris, tak
ęty Król Dawid. Za o.
Sw: Prorok, niepewnym
niego przytomność swoją
nu przytomność swoją da-
rimus. Kaim, choć zły,
częście poczytał sobie, że
nu bydz miłosiernie przy-
me hodie a facie tua. A-
da nie mógł widzieć, że
ranie bratobystwa niepo-
iem meam non videat, zy-
by go Ociec zabił, niżeli
ności jego; y tak mowil
Regis; quòd si memor est ini-
ek Boga swiego, Stwor-
enawidzi! mając sobie ro-
ieszczęściem, że go przy-
Oblicza Jego odrzucony
y życiu przytomnego mieć
e było grzeszył.
e, nie odwracaycie się od
go na ziemi, ieżeli go chce-
r ad Dominum; niech ten
ędzie, aby BOG był wam
zczony; wiarą doskonałą
na każdym mieyscu sza-
nowany.

trzynastą po Świątkach.

433

nowany, nigdy grzechem nie obrażony; a potym w chwale wie-
kuistej był na wieczne uszczęśliwienie nasze oglądany, y chwa-
lony. Amen.



K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim SIANA,
na Niedziele trzynastą po Świątkach

ROKU 1689.

*Ite, ostendite vos Sacerdotibus; & factum est, dum irent: mundati
sunt. Lucæ 17. v. 14.*

Wiele się w Ewangeliu cudownych spraw CHRYSTUSA znay-
duie, osobliwie w leczeniu chorych, kalekow, opuchłych,
trędem zarażonych; przecięz nie czytamy, żeby którego odesłał po
zdrowie do inzego Lekarza, ale sam wszystkich uzdrawiał mo-
cą swoją. W dzisieyszey zaś Ewangeliu dziełaci trędowatych
nie sam uzdrawia, ale ich do Kapłanow odsyła; y gdy usłuchali
rozkazu Jego, uzdrowieni są. Po tak wielkich naganach, które-
mi o zle życie Kapłanow strofował, grożąc im pomstą Bożą:
ut vobis scribae & Pharisei, czyni im honor, że do nich odsyła po
uleczenie tych trędowatych? A z kąd tę moc mieli tak zli Ka-
plani, żeby leczyli choroby? znać cudowną mocą swoją, na ten
czas dał im CHRYSTUS iako BOG łaskę, która się zowie *gra-
tia curationum*, którą może mieć y zły człowiek, iako ią miał Iu-
dasz. Ale dla czego to uczynił CHRYSTUS? strofował ich
przed ludźmi o grzechy, że iednak przez to strofowanie nie od-
bierał im urzędu, y charakteru Kapłańskiego, więc żeby niemi
nie gardzili pod zwierzchność ich oddani, ten im czyni honor, że
mogą cudownie uzdrawiać. Dla tego napominał ludzi, żeby ich
napomnania słuchali; ale grzechow ich nie naśladowali; czemu?
bo siedzą na mieyscu Bożkim, na stolicy Moyżesza: *super Cathedram
Moyse sederunt Scribae, & Pharisei: omnia ergo quaecumque dixe-
rint vobis servate, & facite; secundum opera vero eorum nolite fa-
cere.* Bądź to zły, bądź to dobry Kapłan, powinien bydz szano-
wany, bo mu grzech jego urzędu nie odebrał. Ze zaś w tak nie-
szczęśliwe czasy nie mało się napatrzemy wzgardy Kapłanow, y
okazyi czci im oddaney od CHRYSTUSA w dzisieyszey Ewan-
gelii, mowić będę o godności Kapłańskiej w pierwszym punkcie.
W drugim zaś opowiem, iako się BOG gniewa o nieuszanowa-
nie Kapłanow, y iak ciężko takich karze. Wszystko na chwałę
Panu BOGU.

Math. 23

v. 1

Nnnnn

CZĘSC

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Godność stanu Kapłańskiego ze wielką jest, z różnemi ią BOG, y dobrze się na niey znający ludzie stanami komparują. Miałam to, co już pospolicie słowami S. Piotra mówią wszyscy ludzie o Kapłanach, zowiąc ich Narodem Świętym, Godność ich Krolom równą uznają: *regale Sacerdotium, gens sancta*; ale y sam BOG ten im tytuł daie. Dawid w Psalmie 121. Kapłanów wcho-
 dzących do Kościoła na ofiary nazywa pokoleniem Pańskim: *illuc enim ascenderunt tribus, tribus Domini, testimonium Israel ad confitendum Nomini Domini*; a Święty Chryzostom *tribus* tłumaczy *sceptra*; y tak na ten text Psalmu mówi: *illuc enim ascenderunt sceptrum, sceptrum Domini*, tam weszli [to jest do Kościoła Kapłani] berła Boskie; chcąc wyrazić, że Kapłańska godność równa się Krolewskiej. Y sam BOG wyraźnie rzekł do Aarona, gdy go z całym pokoleniem na godność Kapłańską wysadził: *Fratres tuos de tribu Levi, & sceptrum Patris tui sume tecum*; Braci twoich Levi, y berło Ojca twego weź z sobą do usług moich; czym pokazał: iako godność Kapłańska równa się Krolewskiemu berłom. Co większa, przechodzi Kapłańska Krolewską godność; iako słońce przechodzi jasnością miesiąc, mówi Święty Antonin: *quanta est inter solem, & lunam, tanta inter Reges & Pontifices differentia*. Pyta się Święty Chryzostom: czemu trzech Królów do Betleemskiej stajenki prowadziła gwiazda, a powracających odprowadza Anioł, y weśnie im inną drogę pokazuje: *responsio accepto in somnis, per aliam viam reversi sunt?* y odpowiada; dla tego: bo Krolowie ci gdy do Chrystusa szli, byli Krolami, ale iak się powracali oddawszy ofiary BOGU w Ciele ludzkim utaionemu, zostali Kapłanami; a toż już nie gwiazda, ale Anioł, nayprzedniejszy stworzenie asystuje im, y drogę pokazuje: *non stella eos, sed Angelus suscipit; quia adorando facti fuerant Sacerdotes, cum supplicatione etiam muneribus oblatis*.

Homil. 7.
in Math.

Przyrownywa Kapłanów pismo święte do Aniołów: *tabula Sacerdotis custodient scientiam; & legem exquirent ex ore ejus; quia Angelus Domini exercituum est*; usta Kapłana będą strzedz umiejętności, y prawa szukać będą z ust iego; bo Aniołem Pana zastępow jest. Ktore słowa uważając Hieronim Święty, mówi: Aniołem się prawdziwie nazywa Kapłan, bo między Bogiem, y człowiekiem Pośrednik jest; y iego ludowi opowiada wolą: *Angelus Sacerdos verissime dicitur; quia DEI, & hominum sequester est; ejusq; ad populum nuntiat voluntatem*. Co większa Sw. Paweł Kapłanów nad Aniołów przenosi, gdy bardziey im wierzyć każe, niż Aniołom: *licet Angelus de Caelo evangelizet vobis, praterquam quod*

Gala. 1.
y 8.

evangelizamus
ich przyznaje te
A do tego Anioła
niołów pisał
dzą życie. Anio
ciemności.

Ale dajmy t
wię] będąc w cie
prezentuje na sobi
strofowany, ma to
przedających w K
Kapłanom to mo
dzi, rzekł do nich
marku: *nan Sacer*
potenter punenda,
cletus Papie. C
memu BOGU na
ich znosić, iako C
rować: a DEO jud
minibus lacrimandi,
Grzegorz, tego im
Ojca, uczeń Mi
moc ma na ziemi,
znanemi takich z
swoich słowem, lub
nia esse cognoscitur.
tur subjugare, & in
a quo credit non sol

Bierzmy przy
czanowali, dla tego
now [iako pisze S
wolą Kapłanów.
prawiali, y mieli n
Persów [iako pisze
wali; y pierwey n
U Atencylow w
Kapłani sądzili w
wszystkiemi rządzi
Kapłani wielką mi
czy Tullius. Kap
wo za Boskie pocz
przysięgi nigdy prz
uznawali, & czym

evan.

relig

SZA.

jest, z różnemi ią BOG, stanami komparuią. Mi-otra mówią wszyscy lu. n Świętym, Godność ich um, gens sancta; ale y sam nie 121. Kapłanow wcho. pokoleniem Pańskim: il. ni, testimonium Israel ad Chryzostom: tribus thoma. nowi: illuz enim ascende. i [to jest do Kościoła Ka. Kapłanika godność równa e rzekł do Aarona, gdy tańską wysadził: Fratres sume tecum; Braci two. obą do usług moich; czym się Krolewskim berłom. ewską godność; iako słoń. ięty Antonin: quanta est Pontifices differentia. Py. ch Królów do Berleem. wracających odprowadza ie: responsu accepto in so. dpowiada; dla tego: bo rolami, ale iak się powta. dzkim utajonemu, zosta. le Anioł, nayprzedniey. azuie: non stella eos, sed rant Sacerdotes, cum sup. rięte do Aniołow: labia xquirent ex ore ejus; quia olana będą strzedz umie. ; bo Aniołem Pana zastę. nim Święty, mowi: Anio. między Bogiem, y czło. opowiada wolą: Ange. , & hominum sequester est; o większa Sw. Paweł Ka. zięy im wierzyć każe, niż zet vobis, praterquam quod evan.

trzynastą po Świątkach.

evangelizavimus vobis, anathema sit; y władzą sobie do sądzenia ich przyznaie tenże Apostoł: nescitis, quia Angelos iudicabimus? A do tego Aniołami są, y bydz powinni Kapłani, bo PANA A- niołow piasłuią. Aniołami są, iezeli Anielskie na ziemi prowa- dzą życie. Aniołami są światłości, iezeli nie czynią uczynkow ciemności.

Ale daymy to, że przez ułomność Anioł ten [Kapłan mo- wię] będąc w ciele upadnie, jednak dla godności tej, którą re- prezentuje na sobie, nie powinien bydz wzgardzić; ale gdy ma być strofowany, ma to się czynić w sekrecie. Kiedy Chrystus ochłostał przedaiących w Kościele, powywracał stoły, nie czytamy, żeby Kapłanom co mówił, albo czynił; ale dopiero wypędziwszy lu- dź, rzekł do nich: auferte ista hinc; nie tu potym w Kościele iar- marku: nam Sacerdotum delicta, ob reverentiam eis debitam non sunt pntenter punienda, sed veluti in occulto reprehendenda, mowi Ana- cletus Papież. Co większa, tenże Święty Papież mowi: że sa- memu BOGU należy Kapłanow sądzić, nie ludziom; ułomności ich znosić, iako Oycow szanować, godność Boską w nich ado- rować: a DEO iudicandi sunt, non ab humanis, aut prava vita ho- minibus lacerandi, sed potius ab hominibus fidelibus portandi. Y S. Grzegorz, tego imienia siodmy Papież, rozkazuje: aby iako Syn Oycy, uczeń Mistrza, szanowali Chrześcianie Kapłana; który moc ma na ziemi, y w Niebie rozwiązać, y związać; nieroze- znanemi takich zowiąc, ktorzy się na Oycow, Nauczycielow swoich słowem, lub uczynkiem porywaią: nonne miserabilis insa- nia esse cognoscitur. Si filius Patrem, discipulus Magistrum sibi con- tur subjugare, & iniquis obligationibus illum suae potestati subijcere; a quo credit, non solum in terra, sed etiam in Coelis se ligari posse?

Bierzmy przykład z samych Pogan, iak oni swoich Myśłow szanowali, dla tego, że białwanom ich ofiary czynili. U Murzy- now [iako pisze Strabo] Królów obierano, y detronizowano za wolą Kapłanow. U Egypcyan, według Eliana, sądy Kapłani od- prawiali, y mieli moc publiczne, y prywatne godzić kłótnie. U Persow [iako pisze Eusebius w swoich Kronikach] Kapłani kroło- wali; y pierwey musiał bydz Kapłanem, kto miał bydz Krolew. U Atencykow w Areopagu, za świadectwem Iozefa Zydowina, Kapłani sądzili wszystko, prawa stanowili, a naywyższy Kapłan wszystkiemi rządził. U starych Rzymian za czasow Pogańskich Kapłani wielką mieli władzą, y powagę u wszystkich, iako świad- czy Tullius. Kapłanom tak wierzyli Poganie, że każde ich sło- wo za Boskie poczytali; dla tego we wszystkim się ich radzili; do przysięgi nigdy przymuszani nie byli, ale co wyrzekli, za prawdę uznawali, o czym świadczy Plutarchus. A w starym Zakonie

Nnnnnn

na po-

Epist. ad Episc. Ital.

Baronius 10m. 1. Anno 574

na pokazanie godności Kapłańskiej, rozkazał BOG z drogich, y co naywyborniejszych ziół, y kwiecica oleiek robić na namaszczenie Kapłanów: *facies unctionis oleum sanctum, unguentum compositum opere unguentarij, Aaron, & filios ejus unges, ut Sacerdotio fungantur mihi;* a tym oleiem nie miał być nikt inny namazany nigdy; y zaraz dodać pismo: *caro hominis non ungetur ex eo;* które słowa uważając Liranus, pyta się: dla czego BOG innych ludzi nazywa ciałem; y nie każe ich tym olejkiem namaszczać? czy to Kapłani są Duchy, y ciała nie mają: *caro hominis non ungetur?* tak jest, odpowiada tenże: bo BOG chce pokazać, jakiey są godności Kapłani, nie takiey iako drudzy; więc iakby ciała nie mieli, ale Aniołami byli, nad ludzi, którzy są złożeni z dulży, y ciała odłącza ich, ponieważ szrodek trzymają między Bogiem, y ludźmi: *caro hominis non ungetur, exceptis Sacerdotibus, qui quantum ad officium sunt supra homines, quia me-*

dy sunt intra Deum, & populum.

Z tą się pokazuje, iak wielka była opinia u wszystkich ludzi o świątobliwości Kapłanów. Uważając owe słowa w Ewangelii o Zacharyaszu Kapłanie, gdy wchodził do Kościoła na ofiary: *ingressus in templum Domini,* pyta się Chryzostom Święty: czemu Ewangelista mówi: *ingressus in Templum,* gdyżby lepiej było mówić: *ingressus Templum?* y odpowiada: że chciał przez to Ewangelista pokazać, że Zacharyasz wszedł do Kościoła materialnego, a on sam był Kościołem Duchownym, daleko miłszym, y przyjemniejszym Bogu, będąc Kapłanem: *benedixit: ingressus in templum, non ingressus templum; quia ipse erat Dei familiaris Templum; gratus enim DEUS in suo, quam in hominis opere requiescit.* Więc iako Kościoły Duchowne powinni być szanowani Kapłani. Y sam Anioł pokazał, iaka im należy rewerencya, gdy się pokazał Zacharyaszowi, stojący odprawił poselstwo: *stans a dextris altaris incens;* a gdy w grobie Chrystusa pokazał się Niewiaśtom, nie stojący, ale siedzący: *viderunt Iuvenem sedentem; ob Sacerdotij dignitatem Angelus stat, illi soli plus reverentiae impendens, quam tribus pijs feminis,* uważa Sylveira. A że tak wielka jest godność Kapłańska, tak wielkiey czci godna, u wszystkich w szacunku, y poszanowaniu, toć się BOG musi ciężko gniewać na tych, którzy Kapłanów nie szanują, y surowo ich karać; to druga część Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Tak się BOG gniewa o nieuszanowanie Kapłanów, że krzywdę im uczynioną, za swoją poczyta sobie. Gdy lud Izraelki chciał się wyłamać z pod władzy Samuela Kapłana, mówił mu,

ażeby

ażeby im i szego
rządził, raczi się S
zwala BOG, y ka
dnak wyznał, że g
planem, y proroku
ne regnem super eos
z twoiey się władz
nad niemi nie krole
wazyć, iak się
czyniona, że ią za

Dobrze mowi

quoq; honora; qui
ut in Deum ipsum co
ga szanuje; kto za
samego Boga żyć
przykładam na w
hinc Iudaei Deum sp
tego, mowi, Zydzi
zelzem. A Święt
czątek wszystkich
planów, y pogardę
& haereses oberta sun
presumptione contem
hominibus judicatur.

Coż więcej id
ie bałwochwalstwo
puszczy do odstąpi
to wzgarda Moyze
Aarona: *Missi huius*
ku Moyżeszowi nie
o niego mniej dbal

Iezeli przykre
cał piekłem karać
ignis; toć nie jedne
skiego nieuszanuie:
qui talia ingerunt n
Cyprian. O Kap
spernit, me spernit;
Ananiasza y Safirę
nibus, sed DEO; r
mnie twym kłamst
gniewa o krzywdę
Nie wspominam D

cielę

rozkazał BOG z dro-
kwiecia o ciebie robić na
is oleum sanctum, unguen-
t, & filios eius unges, ut Sa-
nie miał być nikt inny
caro hominis non unge-
us. pyta się: dla czego
nie każe ich tym olejkiem
i, y ciała nie maia: *caro*
tenże: bo BOG chce po-
akiey iako drudzy; więc
nad ludzi, którzy są
nieważ szrodek trzyma-
nis non ungetur, exceptis
t supra homines, quia me-

opinia u wszystkich lu-
ażając owe słowa w E-
wchodził do Kościoła na
się Chryzostom Święty:
templum, gdyżby lepiej
owiada: nie chciał przez
wszedł do Kościoła ma-
uchownym, daleko mil-
Kapłanem: *benedixit: in-*
quia ipse erat Dei famili-
to, quam in hominis opere
wne powinni być szano-
aka im należy reweren-
iacy odprawił poselstwo:
robie Chrystusa pokazał
viderunt Iuvenem se-
is stat, illi soli plus reve-
is, uważy Sylveira. A
k wielkiej czci godna, u
toć się BOG musi cięż-
nie szanują, y surowo ich

Kapłanów, że krzywdę
bie. Gdy lud Izraelicki
la Kapłana, mówił mu,
ażebym

trzynastą po Świątkach.

437

ażebym im innego postanowił Świeckiego Pana, któryby niemi
rządził, radzi się Święty Prorok Boga, co z tym ma czynić? po-
zwala BOG, y każe mu przyść na upornego ludu pretensye; ie-
dnak wyznał, że go to bardzo bolało, iż wzgardził Świętym Ka-
płanem, y Prorokiem, y rzekł do niego: *non te abjecerunt, sed me.*
ne regnem super eos; nie tobą wzgardzili Samuelu, ale Mną; nie
z twojej się władzy wyłamują, ale z mojego panowania, abym
nad nimi nie królował; Mnie się krzywdą dzieje, nie tobie. U-
ważajcież, iak się to Bogu nie podobą krzywdą Kapłanowi u-
czyniona, że ią za swoją sobie poczyta krzywdę.

1. Reg.
8 y 7.

Dobrze mówi S Chryzostom: *qui honorat Sacerdotem, Deum*
quoq; honorat; qui verò Sacerdotem spernit, ad id sensim prolabitur,
ut in Deum ipsum contumeliosus evadat; kto szanuje Kapłana, Bo-
ga szanuje; kto zaś Kapłanem gardzi, do tego przychodzi, że y
samego Boga lżyć będzie; y zaraz dowodzi tego Święty Doktor
przykładami na wspomnionym Samuelu, Moyżesz, y innych:
hinc Iudaei Deum spernere didicerunt, quia Moysen contempserunt; dla
tego, mówi, Żydzi nałożyli się gardzić Bogiem, że gardzili Moy-
żeszem. A Święty Cypryan nie inszą daie przyczynę, y po-
czątek wszystkich kacerstw, schyzmy, tylko z nieuszanowania Ka-
płanów, y pogardę Zwierzchności Duchowney: *unde schismata,*
& haereses oborta sunt? dum Episcopus, qui Ecclesiae praest, superba
presumptione contemnitur; & homo dignatione Dei honoratus indignus
hominibus iudicatur.

Epist. 64

Coż więc idzie z nieuszanowania Kapłanów? oto następ-
ie bałwochwalstwo. Co było przyczyną ludowi wybranemu na
puszczy do odstąpienia BOGA, y ulania cielca, *fac nobis Deos?* o-
to wzgarda Moyżesza, gdy z natrząsaniem się z niego mówią do
Aarona: *Moysi huic viro ignoramus quid acciderit;* temu Cze-
ku Moyżeszowi nie wiemy co się stało, y tak mówią o nim, iakby
o niego mniej dbali.

Iezeli przykre słowo bratu, bliźniemu rzeczzone BOG obie-
cał piekłem karać: *qui dixerit fratri suo: fatue, reus erit gehennae*
ignis; toć nie iednego piekła godzien ten, który Namieśnika Bo-
skiego nieuszanuje: *quomodo possunt censuram Dei ultoris effugere,*
qui talia ingerunt non solum fratribus, sed & Sacerdotibus. mówi S.
Cypryan. O Kapłanach to powiedział CHRYSTUS: *qui vos*
spernit, me spernit; kto wami gardzi, mną gardzi. A S. Piotr
Ananiasza y Safirę o kłamstwo tak strofuie: *non es mentitus homi-*
nibus, sed DEO; rozumiesz, żeś mnie oszukał Człowieka? nie
mnie twym kłamstwem oszukałeś, ale Boga. Ciężko się BOG
gniewa o krzywdę Kapłanom wyrządzoną; y karze ią surowo.
Nie wspominam *Datana, Core, y Abirona,* których żywo ziemia

Num. 16

Ooooo

pozar.

3. Reg. 13
y 4.Salvianus
1. 8. de prov.

pożarła, y do piekła zaniosła, za to, że uwłoczyli Moyżeszowi. Marya siostra Aarona skarana trądem za to, że mruczała przeciw Moyżeszowi; bo częstokroć BOG ciężey karze za nieuszanowanie Kapłana, niż za nieuszanie swoje. Nie skarał Chrystus owego żołnierza, który go w domu Kaifasza z policzkował, a skarał Ieroboama Krola, że mu ręka uschła, za to: że na Proroka porwał się: *extendit manum suam de altari dicens: apprehendite eum, & exaruit manus ejus, quam extenderat contra eum.* Nie wspominam inszych przykładow, których dosyć jest w Dzieciach Kościelnych u Baroniusza. To tylko ponawiam, co BOG przez Proroka mowi, zastawiając się za Kapłanami: *qui tangit vos, tangit pupillam oculi mei; kto się was dotyka, kto was nie szanuje, dotyka zrzenicy oczu moich; y mnie nie szanuje.* Zrzenica jest część naydelikatnieysza człowieka; więc dla wyrażenia żalu swego BOG, który ma przeciwko tym, którzy nie szanują Kapłanow, wzgardę ich do zrzenicy Oka swego naruszoney komparuje: *ad exprimendam teneritudinem pietatis suae, tenerrimam partem humani corporis nominavit, ut apertissime intelligeremus, tam parvā Sanctorum suorum contumeliā lēdi, quam parvi verberis tactu humani visus acies laderetur.* Szanujmyż Kapłanow, których tak bardzo BOG szanuje, iezeli szanujemy y kochamy BOGA; a On nas uszanuje, y uczci chwałą swoją: *honorificabit eum Pater meus, qui est in Coelis.* Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA
Na Niedzielę czternastrą po Świątkach,

ROKU 1689.

Nemo potest duobus Dominis servire. Math. 6. y. 24.

Ps. 8. v. 8.

WRodzona to jest człowiekowi ambicya, że na tym żyjąc świecie, pragnie być Panem; że bowiem stworzony był Panem w Raiu, y wszelkich rzeczy BOG dał mu szafunek: *omnia subiecisti sub pedibus ejus*, tak mu się to podobało, że y wygnany z Raiu, tey nie stracił chciwości. Postrzegł w sercach ludzkich te namietności czart, więc zasiadłszy iako na tronie na próżności świata; pokazuje się Panem, nakładał owej Babilońskiej metressy; honory, fortunę, rokoszy ciała obiecuie dla tego tylko, aby człowiek Bogu Dawcy wszystkiego dobrego nie kłaniał się, ale czartu. Lecą iako ptastwo na lep śmiertelni ludzie do tego Belzebuba; przez cały żywot iemu służą, y aż w godzinę śmierci po-

strzega

strzegają się, że wielkie sprzyjanie wieczne tracą. Upota, y w dalszym ko służył BOGU. go napominał: *neba służbę świata, sedulus amor non est nugu?* to w pie wsz służyć, y co za nako na chwałę w

Sama nam nie pole do ktorego z pr mię leci, bo to iego sce; rzeki do mor koniec? nie inly t że się ukontenowa Wielki Augustyn: Te; bo sam BOG od Boga stworzony y termin, toć ure

Przydaymy d nikow: *empti enim e Przenaydroższą, w guine suo; iako teo Panu, tak człowiek ga przystawał do E rza, iż go nie zradad nieprzyjaciela; a C na służbę do Boga? gu nie rękę ale całe wszystkich spraw ie powinien służyć Boga y palcem rubi sumus; co moment stwa, tak przyodzobliguie nas służyć za Y nie jest to cię dzi, gdy każe tak do lia verus amor facm zgniewał się BOG*

le
włoczyli Moyżeszowi.
to, że mruczała prze-
jęzey karze za nieusza-
woie. Nie skarał Chry-
Kaifasza z policzkował,
chła, za to: że na Pro-
altari dicens: apprehen-
derat contra eum. Nie
h dosyć jest w Dzieciach
awiam, co BOG przez
ami: *quid angit vos, tan-*
a, kto was nie szanuje,
szanuje. Zrzenica jest
dla wyrażenia żalu swo-
orzy nie szanują Kapła-
go naruszoney kompara-
sue. tenerrimam partem
telligeremus, tam parva
arui verberis tactu hu-
Kapłanów, których tak
kochamy BOGA; a
honorificabit eum Pater
Amen.

N I E
egiackim. S. JANA
po Świątkach.

Math. 6. ψ. 24.

cyja, że na tym żyjąc
wiem stworzony był Pa-
dał mu szafunek: *omnia*
dobało, że y wygnany
gł w sferach ludzkich re-
onie na próżności swia-
Babilońskiej metressy;
lla tego tylko, aby czło-
nie klaniał się, ale czar-
ludzie co tego Belze-
z w godzinę śmierci po-
strzega

czternastą po Świątkach.

439

strzegają się, że daremna ich była służba, kiedy żadney za tak
wielkie sprzyjania nie otrzymawszy nadgrody, życie doczesne y
wieczne tracą. Uzałił się Zbawiciel świata nad tą człowieka śle-
potą, y w dzisieyszey przestrzega Ewangelii, aby samemu tyl-
ko służył BOGU, u którego pewna, y trwała nadgroda. Dla te-
go napomina: *nemo potest duobus Dominis servire*; porzucić trze-
ba służbę świata, y czarta, a iednemu służyć BOGU; gdyż *per-*
fectus amor non est nisi ad unum. Z iakich racyi mamy służyć Bo-
gu? to w pierwszym pokażę punkcie. Iakim mu porządkiem
służyć, y co za nadgroda slug Boskich czeka? to w drugim; wszy-
tko na chwałę w Troycy IedyneGO BOGA.

Avist. op.
Oris.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sama nam to pokazuje natura, że każda rzecz ma swoje centrum,
do którego z przyrodzoney spieszzy skłonności: kamień na zie-
mię leci, bo to iego centrum; ogień pod niebo, bo tam iego miey-
sce; rzeki do morza, bo tam ich meta. A człowieka który jest
koniec? nie inşy tylko BOG; dla tego żadną na świecie nie mo-
że się ukontentować rzeczą, tylko samym Bogiem; iako naucza
Wielki Augustyn: *inquietum est cor nostrum, donec requiescat in*
Te; bo sam BOG jest iego centrum. Ponieważ tedy człowiek
od Boga stworzony jest dla tego, aby go uznał za swoy koniec,
y termin, toć *jure creationis* obowiązany jest służyć Bogu.

Lib. 1mo
Conf.

Przydaymy do tego, że BOG kupił nas sobie iako niewol-
nikow: *empti enim estis pretio magno*, a kupił nie monetą, ale Krwią
Przenaydroższą, w której nas obmył: *lavit nos a peccatis in san-*
guine suo; iako tedy niewolnik jest obligowany swojemu służyć
Panu, tak człowiek Bogu. Był zwyczaj w Rzymie, że gdy slu-
ga przystawał do Pana, tedy mu dawał rękę, na znak przymie-
rza, iż go nie zdradzi w żadney rzeczy, y nie przy stanie do iego
nieprzyjaciela; a Człowiek Chrześcijański czyli nie tak przy stał
na służbę do Boga? zaprawdę tak: dał przy Chrście świętym Bo-
gu nie rękę ale całego siebie, przyśiągł, y wyrzekł się szatana, y
wszystkich spraw iego; toć iuż sam na się zaciągnął ten oblig, że
powinien służyć Bogu. Do tego: ktoż nie wie, że człowiek bez
Boga y palcem ruszyć nie może? *in Ipso vivimus, movemur, &*
sumus; co moment niezliczone od niego odbieramy dobrodziej-
stwa, tak przyrodzone, iako y łaski; sama tedy wdzięczność o-
bliguje nas służyć zawsze Bogu.

Apocal 13
ψ 5

Y nie jest to ciężka służba, ale bardzo słodka; bo miłość ją słod-
dzi, gdy każe tak dobremu służyć Bogu: *omnia gravia, & diffici-*
lia verus amor facit facilia, & quasi nulla; mowi Idiota. Ro-
zniewał się BOG na lud Izraelski, że odstąpiwszy od niego ulali

L. de vi
mor.

Qooooz

sobie

Ps. 105. v. 20. lobie cielca, y onemu klaniali się: *mutaverunt gloriam Dei viventis in similitudinem vituli comedentis fenum*, przeto chciał ich ciężko za to karac bałwochwaltwo; w tym Moyżesz stanął przed Bogiem, y rzekł: *aut dimitte illis hanc noxam, aut dele me de libro, quem scripsisti*; środze śmiały Moyżesz, chce być wymazanym y z Księgi żywota, jeżeli ludowi nie przepuści BOGU a z kąd ta śmiałość? a wiecież co to jest *deberi de libro viventium*? jest to chcieć być mizernym przez całą wieczność; jest to chcieć cierpieć bez końca, żyć w ciemnościach bez nadziei? y na to to rezolwuje się Moyżesz. Wiem ja dobrze, że Moyżesz Człowiek bojaźliwy; tylko mu ieden pogroził Egypcyan, uciekł z Egiptu, a teraz wiecznego nie obawia się potępienia? odpowiadają Bernard Święty za Moyżesza: *non timeo, quia amo, paveant, qui non amant*; nie straszne mi y piekło, bo kocham lud mój. Tak wiele może szczerza miłość, że y samego nie boi się piekła, kto szczerze kocha: *fortis ut mors dilectio*.

Przyznam ja, że w wierze naszej są niektóre ciężkie przykazania: iako odpuścić nieprzyjacielowi, dobrze czynić nienawidzącym, modlić się za prześladowającym; ale kiedy będziemy pałac prawdziwą przeciw BOGU miłością, wszystko łatwe będzie. Opisując Niebieska Oblubienica CHRYSTUSA cierpiącego, *can. 1. v.* 12. zywa go: *Fasciculus myrrhæ Dilectus meus*; to to męka CHRYSTUSA w oczach Oblubienicy tylko iedną wiązką mirry? lepiey pierwey powiedziała: że to góra mirry: *vadam ad montem myrrhæ*; bo tak wielka była męka IEZUSA, że ją do morza porównał Prorok: *magna est velut mare contritio tua*; wiedziała dobrze Oblubienica, że ta męka pochodziła z wielkiej miłości: *propter nimiam charitatem suam quâ dilexit nos, convivificavit nos in Christo*; przeto tak wielką mękę z wiązką mirry paragonuje: *non fascem, sed fasciculum dicit, quod leve per amorem ipsius dicat, quid quid laboris imminet, & doloris*, mówi Bernard Święty. A kiedy IEZUSOWI tak okrutna męka wiązką zdała się dla zbytniej Jego przeciw nam miłości, czemuż człowiek znajduje trudność w służbie Boga? albo czemu miłość tak wielka IEZUSA nie może mu uczynić lekkiej, chociażby najcięższej służby?

Ale być sługą jest rzecz ciężka? tak jest; być sługą czarownika, albo świata ciężka rzecz; iako sami przyznali potępienie *sati sumus in via iniquitatis, ambulavimus vias difficiles*; ale służąc BOGU jest to Krolować: *servire DEO regnare est*. Opisując Apostoła na początkach Kościoła Świętego Sługi Boskie, którzy przed Tyranami uchodząc błakali się po świecie, kryli się w jaskiniach, głod cierpieli; konkluduje tak: *quibus dignus non erat mundus*; a insza wersja czyta: *pro quibus dignitas non erat in mundo*; zaprawdę

zaprawdę tak wi-
godności, honoru,
grodził: *si enim*
mundum comparavi
tutis pondere meli-
wach: *voluntatem*
na Zodyaku. Nie-
masz takiey rzecz-
ka tedy jest bydz

Ajakimże trzeba
go CHRYSTU
& hac omnia adije
Niebo, porym o sp
dane; pierwie st
wiedliwość: to ie
w ten czas porząd
sze ordynuiemy n
cza Apostoła: *sive*
citis, omnia in gloria
równał Zbawiciel
homini Patri famili
vineam suam; to
ją pracownicy? m
Chryzostom Święt
pendit, unam autem
pus vite nostre deb
autem partem circa
tylko godzinę dla
Chrześcianański Czł
święcić, a bardzo n

To nie nie trze
orał? kto będzie si
Przejrzał CHRY
futuie go Ewangel
supponuje, że godz
ranie nie było zby
curam ne feceritis
człowiek przyrodz
kać cudu; bo to ie
swoię pokazuje O
wił CHRYSTUS

zię

perunt gloriam Dei. *ut ven-*
m, przero chciał ich cię-
m Moyses stanął przed
noxam, aut dele me de li-
zelz, chce bydz wyma-
nie przepuści BOGI a
leleri de libro viventium?
wieczność; jest to chce
bez nadziei? y na toto
rze, że Moyses Czł.
il Egypcyan, uciekł z E.
ę potępienia? odpowia-
meo, quia amo, parveant,
, bo kocham lud moy-
nego nie boi się piekła,
a.

niektóre ciężkie przy-
dobrze czynić nienawi-
ale kiedy będziemy pa-
wszystko łatwe będzie.
STUSA cierpiącego, na-
; to to męka CHRY-
dną więzką mirry? Je-
irry: *vadam ad montem*
A, że ią do morza przy-
ritio tua; wiedziała do-
z wielkiej miłości: *pro-*
os, contrivificavit nos in
ą mirry paragonuje: *non*
r amorem ipsius dicat, quid
Bernard Święty. A kie-
ką zdała się dla zbytniej
wiek znayduie trudność
wielka IEZUSA nie ma
zey słaby?

k jest; bydz sługą czar-
przyznali potępienie: *las-*
vias aifficiles; ale flu-
DEO regnare est. Opi-
świętego Sługi Boskie, kto-
się po świecie, kryli się w
quibus dignus non erat
dignitas non erat in mundo;
zaprawdę

czternaśta po Świątkach.

441

zaprawdę tak wielka jest godność służyć Bogu, że nie ma świat-
godności, honoru, dostojenstwa, którymby tę usługę doskonale nad-
grodził: *si enim ex parte una servum Domini, ex alia verò totum in eundem*
mundum comparem [mowi Chryzostom Święty] illos invenio vir-
tutis pondere meliores; dla nich BOG dyspensuje w natury pra-
wach: *voluntatem timentium se facit,* dla nich słońce zastanawia
na Zodyaku, Niebo otwiera dla Eliasza, ogień spuszcza; y nie
masz takiej rzeczy, ktoreyby nie uczynił dla Sług swoich; wiel-
ka tedy jest bydz Sługą BOGA godność.

CZĘŚĆ DRUGA.

Ajakimże trzeba służyć BOGU porządkiem? opisał nam
go CHRYSTUS: *primum querite Regnum Dei, & iustitiam eius,*
& hac omnia adicientur vobis; naprzód starać się nam trzeba o
Niebo, potym o sprawiedliwość, a rzeczy doczesne będą nam przy-
dane; pierwsze staranie nasze ma bydz o Niebo, drugie o spra-
wiedliwość: to jest o cnoty święte, ktoremi nabywamy Nieba;
w ten czas porządnie służemy Bogu, kiedy wszystkie sprawy na-
sze ordynuiemy na chwałę Boga, na zbawienie duszy, iako nau-
cza Apostoł: *sive ergo manducatis, sive bibitis, sive aliud quid fa-*
citis, omnia in gloriam Dei facite; ta to jest służba porządna. Przy-
równał Zbawiciel Niebo do winnicy: *simile est Regnum Caelorum*
homini Patri familias, qui exiit primo mane conducere operarios ad
vineam suam; toć ludzie pracujący w tey winnicy nazwać się ma-
ją pracownicy? tak jest, a w czymże podobieństwo? opisuie
Chryzostom Święty: *mercenarius totum diem circa Domini opus im-*
pendit, unam autem horam circa suum cibum; sic & nos omne tem-
pus vite nostrae debemus impendere circa opus gloriae Dei, modicam
autem partem circa usus nostros; wielkie podobieństwo: najemnik
tylko godzinę dla swojej ma refekcyi, cały czas Panu robi; tak
Chrześcijański Człowiek powinien wszystek wiek swoy Bogu po-
święcić, a bardzo mało wygodom swoim.

To nie trzeba robić, tylko BOGU służyć; a ktoz będzie
orał? kto będzie siał? kto żął? z kąd pożywienie? gdzie mieszkać?
Przeyrzał CHRYSTUS ten argument, dla tego w dzisieyszey re-
futuie go Ewangelii; bo kiedy mowi: *primum querite,* toć iuż
sapponuie, że godzi się y o ziemskie starać rzeczy; ale aby to sta-
ranie nie było zbyteczne, pierwey się każe starać o Niebo: *carnis Rom. 13*
curam ne feceritis in desideriis, dodaie Apostoł. Gdzie może *14*
człowiek przyrodzonym sposobem czego dostąpić, nie trzeba cze-
kać cudu; bo to jest doświadczać się Pana Boga, który w ten czas
swoię pokazuie Opatrzność, kiedy ustaie moc ludzka. Uzdro-
wił CHRYSTUS Archisynagogi Coreczkę, y aby nierozumiano,

Ppppp

ze to

Marci. 5. że to obluda była, kazał iey dać iść: *dixit dari, illi manducare.*
Y. 43. bo iedzenie iest *actus vitalis*, z ktorego znać że żyje człowiek;
Abal. in loc. ale czemuż iey sam nie karmił, ponieważ raczył ią wskrziesić?
cit. odpowiada *Abulensis*: *CHRISTUS* volebat facere ea, quae nemo
alius facere poterat; quae autem per alios fieri poterant, facere vole-
bat; mogła sama iść już wskrzeszona, przeto *CHRISTUS* nie
 karmi iey; a że nie mógł iey nikt wskrziesić tylko Chrystus, dla
 tego ią sam wskrzesza. Nie zakazuje tedy człowiekowi Chrystus
 w dzisieyszey Ewangelii, aby nie robił, nie starał się o sztukę chle-
 ba, gdyż cudu tam czynić nie powinien, gdzie człowiek sam do-
 kazać może; ale rozkazał aby starania nasze około ziemskich rze-
 czy były pomiarkowane, to iest: pierwey starać się o chwałę Bo-
 ga, pierwey o zbawienie duszy, a potym o doczesne rzeczy. A
 za to obiecuie Slugom swoim nagrodę.

Genes. 15. A iakaz nagroda tym, ktorzy służą Bogu: *merces magna ni-*
Y. 1. *mis*, mowi Pismo święte; w Niebie chwała tak wielka, że iey za-
 den rozum stworzony pojąć, żaden ięzyk wymówić, żadne pismo
 opisać nie może. A nietylko w Niebie nagroda, ale y tu na zie-
 mi: *omnia adycientur*. Coż iest Człowiek służący BOGU? iest
Ioan. 15. przyjacielem Boga, mowi Chrystus: *iam non dicam vos servos, sed*
Y. 15 *amicos meos;* a Paweł Święty nazywa takich: *Cives, & domestici*
Dei; Ian Święty Synami Bożemi, a iakże ma zapomnieć przy-
 jaciół? iakże o domowych nie ma mieć starania? iakże o Synach
Psal. 36. zapomnieć może? *spera in Domino, & fac bonitatem, & pascetur*
Y. 3. *divitiis ejus.* Radzi tedy Piotr Święty wszystkim Slugom Bo-
 skim, ażeby wszystkie swoje starania pokładali w Bogu, który
 starania doczesne na siebie przejął, y pilnie się stara o to, czego
 nam potrzeba w doczesnym życiu; abysmy tylko starali się o ży-
 cie wieczne, zasługując sobie na nie, porzuciwszy służbę czarta:
omnem sollicitudinem proijcientes in eum, quoniam ipsi est cura de-
vobis. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,
 na Niedzielę piętnastą po Świątkach

ROKU 1689.

Ecce defunctus efferebatur filius unicus Matris suae. Lucz

7. Y. 12.

TRaflismy dziś na pogrzeb, młody człowiek umiera; iako wi-
 dzę, nie czeka śmierć dojrzałych owoców, aby same spadły,
 y nie-

y niedożywały h o
 sua, bez respektu s
 noszą, defunctus e
 nikogo w miescie
 rzow, y Panny V
 dnak aby kto plaka
 ale ci się wesełli p
 terialibus quatuor a
 brozy Święty; te
 wieczney między so
 iących; y tu nie p
 czas *CHRISTUS*
 cessyą; a że był w
 marłemu: *adolescens*
 tylko mógł ododzie
 ru. Stanę ia dziś
 się na tego umarłeg
 krotkości naszego
 nia; na chwałę te
 BOGA.

Doskonaley nie mo
 gdy z Ezechielen
 bieństwem iedney n
 z iodeł faniru z rob
 iey z Libańskiego c
 go bisiuru: *quercus*
de Aegypto texta est
 hiacyntami: *Hiaci*
rimentum tuum. T
 kim pływająca Arc
 między nawalnością
 rok nie wspomniał
 sza, ta zatrzymuie
 ny okręt śmieć się
dabat naves. Nie
 wioła, ma żagle, k
 a my płyniemy.
 wanie, że nikomu
 na *Atropos*, iako m
 Zmyślali Poeci
 iednego zasiedli Bog
 remi też siedział D

leć
dixit dari, illi manducare,
znać że zwie człowieka
z raczył i wkrzescie
lebat facere ea, qua nemo
ieri poterant, facere nolo-
przero CHRYSTUS nie
zefic tylko Chrystus, dla
y człowiekowi Chrystus
ie starał się o sztukę chle-
gdzie człowiek sam do-
asze około ziemskich rze-
y starać się o chwałę Bo-
o doczesne rzeczy. A

Bogu: *merces magna ni-*
ala tak wielka, że iej za-
wymowić, żadne piśmo
magroda, ale y tu na zie-
ek służący BOGU? jest
non dicam vos servos, sed
kich: *Cives, & domestici*
ze ma zapomnieć przy-
starania? iakże o Synach
c bonitatem, & pascitis in
wszystkim Slugom Bo-
kładali w Bogu, który
nie się stara o to, czego
my tylko starali się o zy-
orzuciwszy służbę czarta:
quoniam ipsi est cura de

N I E
ollegiackim SIANA,
o Świątkach

Matris suae. Lucz

złowiek umiera; iako wi-
vocow, aby same spadły,
y nie-

pietnąstą po Świątkach.

443

y niedoyrzałych osęką dosięga; umiera ledynak, *unicus Matris*
suae, bez respektu śmierć bierze co najmilszego; y zaraz go wy-
noszą, *defunctus efferebatur*. Dawno ten u Żydow zwyczaj, że
nikogo w mieście nie grzebli; y Rzymianie samych tylko Cesa-
szow, y Panny *Vestales* w Kościołach chowali. Nie słyszę ie-
dnak aby kto płakał, tylko jedna Matka; miał wiele krewnych,
ale ci się wesełili podobno dla sukcesy; a któż go wynosił? *ma-*
terialibus quatuor ad sepulchrum ferebatur elementis, mowi Am-
broży Święty; te żywioły z których złożeni jesteśmy, dla usta-
wicznej między sobą antypatyj wynoszą człowieka z ziemi zy-
jących; y tu się prawdzi, że *inimici hominis domestici ejus*; na ten
czas CHRYSTUS wchodził do miasta *Naim*, y tę spodkał pro-
cessją; a że był *Via, Veritas, & Vita*, życie przyniósł temu u-
marlemu: *adolefcens tibi dico surge, & resedit qui erat mortuus*. Ten
tylko mógł odpędzić śmierć, który żywot całemu przyniósł świa-
tu. Stanę ja dziś w tej bramie z Chrystusem, y zapatrzęwszy
się na tego umarłego w młodym wieku, odrysuję z niego abrys
krotkości naszego życia; y iako nam BOG daie łaskę do powsta-
nia; na chwałę tego *Cui omnia vivunt*, w Trojcy ledynego
BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Dokonałey nie mogę krotkości naszego odrysować życia, iako
gdy z Ezechielem Tyryjskie uważę miasto, które pod podo-
bieństwem jedney nawy reprezentuie Prorok. Piękna to nawa,
ziodła faniru z robiona: *abietibus de sanir extruxerunt te*; masz
iej z Libańskiego cedru, wiosła z dębów *Basan*, żagle z Egipskie-
go białoru: *quercus de Basan dolaverunt in remos tuos, byssus varia*
de Aegypto texta est tibi in velum; wszystka pokryta purpurą, y
hiacyntami: *Hiacinthus, & purpura de insulis Elisa facta sunt ope-*
rimentum tuum. Ta tedy nawa tak pięknie przybrana po szero-
kim pływająca Archipelagu, reprezentuie nam życie człowieka,
między nawałnościami szczęścia, y nieszczęścia. Ale czemu Pro-
rok nie wspomniał o kotwicy tej nawy? tać to najpotrzebniej-
sza, ta zatrzymuie w niebepieczestwach okręty, tą zatamowa-
ny okręt śmiecie się z furji Neptuna: *& dente tenaci anchora fun-*
dabat naves. Nie ma nawa życia naszego kotwy, aby stanela; ma
wiosła, ma żagle, ktoremi prędko płynie; nam się zda, że stoiemy,
a my płyniemy. A tak obszerna jest śmierci nad ludźmi pano-
wanie, że nikomu nie przepuszcza; dla tego od Grekow nazwa-
na *Atropos*, iako mowi Fulgenty Święty, że *sine lege venit*.

Zmyślali Poetowie, iako pisze Święty Augustyn: że czasu
jednego zasiedli Bogowie na Rzymskim *Capitolium*, między kto-
remi też siedział *Deus terminus*, to jest śmierć; a gdy wszystko
zasta-

Pppppa

zastąpili miejsce, tak, że nie miał gdzie Iowisz usieść, wszyscy się pomknęli dając honor Iowiszowi, y miejsce, sam terminus nie chciał się pomknąć, mówiąc: *nemini cedo*. Jest to komment Potow, ale zakrytą ma w sobie prawdę, że tak uniwersalna śmierć nad światem jest jurisdycya, iż nikomu ustąpić niechce, iako mowi Święty Ociec Augustyn: *respice omnia, ubiq; est; forte erit, forte non erit; nunquid potes dicere forte moriar, forte non moriar?* Ale czemuż to śmierć nikogo nie minie? czytamy w piśmie, że niektorzy Święci w ogniu żyli, iako owi Młodzieniaszkowie Babilońscy; drudzy chodzili po morzu, iako Izraelitowie; inși cały miesiąc żyli bez pokarmu, iako Elias; a przecie nie dał BOG im przywileju aby nie umarli; czemu? bo lubo Enoch, y Elias żyją, a y ci przecie pomrą, iako naucza Wielki Augustyn. Nayprzód dla tego BOG to uczynił, aby swoje sprawdził słowo, które wyrzekł w Raju do Adama: *in quocunq; die comederis ex eo, morte morieris*; czart zaś rzekł: *nequaquam moriemini*; aby tedy pokazała się prawda BOGA, a kłamstwo czarta, człowiek każdy umierać musi: *statum est hominibus semel mori*; do tego, chciał BOG zbawić człowieka przez śmierć swojego SYNA, że tedy CHRYSOSTUS Głowa nasza umarł, rzecz słuszną aby y my tego członki teyże śmierci podpadali; iako mowi Apostoł: *qui etiam proprio Filio suo non pepercit*; a nad to, gdyby był człowiekowi któremu BOG obiecał tu nieśmiertelność, żyłby był taki człowiek rozpustnie, bez boiaźni, y pamięci na Boga; a toż wszyscy naznaczył śmierć, aby wszyscy bali się Boga, Jego chowali święte przykazania. Y bardzo dobrze uczynił to BOG; bo iezeli teraz wiedząc człowiek że ma umrzeć, a przecie tak często grzeszy, cożby był robił, gdyby miał przywilej nieśmiertelności w tym życiu?

Lecz czemu się dziwuje człowiek śmierci drugiego? już tak wiele razy widzieliśmy ludzi umierających, a przecie gdy nam powiedzą, że kto umarł, iakoby z podziwieniem powtarzamy: umarł! dwie ia tego znajduję przyczyny; pierwsza jest, że tym rzeczom człowiek dziwuje się z natury, które przydają się w czasie nie pewnym; naprzykład: nie dziwujemy się, że róża rodzi w maju, ale gdyby się pokazała w zimie, jużby to był cud; także że człowiek nie wie godziny śmierci, jest to nam podziwieniem, kiedy umiera; druga: że te rzeczy czynią podziwienie, które w nas sprawiają strach; a coż straszniejszego nad śmierć? *terribilissimum terribilissima*; dla tego iey dziwujemy się. A tak nie pewna jest śmierci godzina, że y sami Aniołowie o niej niewiedzą. Przysłało trzech Aniołów w dom Abrahama, obiecali mu, że go mieli nawiedzić za rok, *revertens veniam ad te tempore isto, vita comitemur* a czemuż

Lib. 4. de
Civ. Dei
c. 23.

Hebr. 9.
y 27.

Genes. 18
y 10.

a czemuż to pod
dziesięć żył Aba
aniołowie o niej
go, abyśmy w sz
vigilate, quia nesci
zasypiały człow
nie znalazła, a e
zdrowie, y czas,
qua nemo operari p
czertwy, wszędzi
żelz: vitam emper
byś w ten czas do

To mi tylko
człowieka było ży
a człowiek czemu
dzieć trzeba, że w
uskarżał się Aposto
lum operor. BOG
prędko go z tego z
wiedliwości Jego n
człowieka życie n
swoich nie pokłada
uczynił przez to n
nasze? *peccata arde*
sčia; z dobroci red
nił koniec tey nędz
bo mowi Apostoł:
każdym iezdzi śm
strogi, aby go prę
en ob peruersitatem
psze tedy lekarstw
chu, iako przestrze
*moriaris in tempore
dies suos*. Będąc z
żyć może długo; a
iego bywa życie.

Rzeknie kto:
waż BOG postan
minos ejus, qu prae
się owi, którzy cho
co nie ieść, czemu
rają y moderaci; i
toć ia choćby n nie

zię
e Iowisa: ucieść, wszyscy
nieysce, sam terminus nie
Iest to komment Po-
tak uniwersalna śmierci
ustąpić niechce, iako mo-
ubiq est; forte erit, for-
ar, forte non moriar? A-
czytamy w piśmie, że nie
podziennikowie Babilo-
aelitowie; inśi cały mie-
przecie nie dał BOG im
ubo Enoch, y Eliasz ży-
ielki Augustyn. Nay-
nie sprawdził słowo, kto-
ung, die comederis ex eo,
m moriemini; aby tedy
czarta, człowiek każdy
mori; do tego, chciał
woiego SYNA, że tedy
słuszna aby y my Iego
owi Apostoł: qui etiam
gdyby był człowiekowi
żyłby był taki czło-
a Boga; a toż wszystkim
oga, Iego chowali świę-
ni to BOG; bo jeżeli te-
przecie tak często grze-
ley nieśmiertelności w
ierci drugiego? iuż tak
ch, a przecie gdy nam
ieniem powtarzamy: u-
pierwsza iest, że tym
tore przwdaia się w cza-
emy się, że róża rodzi
iuzby to był cud; tak-
st to nam podziwieniem,
q podziwienie, które w
o nad śmierć? terribili-
się. A tak nie pewna
niey niewiedzą. Przy-
obiecali mu, że go mieli
tempore isto, vita comite;
a czemuż

pietnaście po Świątkach.

445

a czemuż to pod kondycją mowi Anioł: *vita comite?* jeżeli bę-
dziesz żył Abraamie? bo tak nie pewna iest śmierć, że y sami A-
niołowie o niey nie wiedzą. A nacoż to BOG uczynił? dla te-
go, abyśmy wszyscy podeyrzany mieli każdy moment, y czuli:
vigilate, quia nescitis quā horā Dominus vester venturus sit. Nie
zasypiajże człowieku w grzechach, aby cię śmierć niegotowego
nie znalazła, ale w czułości zachowuy się, czyń pokutę, poki masz
zdrowie, y czas, aby się nie zbliżyła noc śmierci: *veniet nox in* Ioan. 9. v. 4
qua nemo operari potest; nie dufay sobie człowiecze, żeś mocny,
czterstwy, wszędzie iest śmierć, w każdej rzeczy potknąć ią mo-
żesz: *vitam eripere nemo non homini potest,* mowi Seneka. Chciał-
byś w ten czas dobrze czynić, ale iuż nie rychło.

To mi tylko dziwno, czemu BOG chciał, aby tak krotkie
człowieka było życie? krucy, słonie, ielenie dłuższe mają życie,
a człowiek czemu tak nieszczęśliwy? Na zrozumienie tego wie-
dzieć trzeba, że w człowieku iest podnieta do grzechu, iako na to
ukarzał się Apostoł: *non hoc ago quod volo bonum, sed quod odi ma-* Rom. 7
lum operor. BOG tedy widząc człowieka skłonnego do grzechu, v. 15.
prędko go z tego zbiera świata, aby długo żyjąc ciężkich u spra-
wiedliwości Iego nie zaciągnął grzechow. Do tego chciał BOG
człowieka życie mieć krotkie, aby w tych ziemskich rzeczach
swoich nie pokładał affektow, bo iest tu Pielgrzymem. A nad to,
uczynił przez to nad nami wielkie miłosierdzie. Coż iest życie
nasze? *pelagus ærumnarum:* tu frasunki, tu choroby, tu nieszczę-
ścia; z dobroci tedy swojej BOG kroci dni człowieka, aby uczy-
nił koniec tey nędzy. Osobliwie iednak grzech umniejsza życia;
bo mowi Apostoł: *stimulus mortis peccatum est;* iako na koniu za 1. Cor. 15
każdym iedździ śmierć, a kiedy człowiek grzeszy, przydaie o-
strogi, aby go prędzey doiechała; iako Anastazyuszowi rzekł Bog:
en ob perversitatem tuam quatuordecem annos vita tibi deleo; nayle-
psze tedy lekarstwo dla życia konserwacyi, iest strzedz się grze-
chu, iako przestrzega Duch Święty: *non multum pecces, ne forte* Eccle. 7
mortaris in tempore non tuo; y daley mowi: *impij non dimidiabunt* v. 18.
dies suos. Będąc złączony człowiek z Bogiem, który iest życiem,
żyć może długo; ale kto grzeszy często, y ciężko, rzadko długie
iego bywa życie.

Rzeknie kto: nie iest tak, aby grzech ukracał życia, ponie-
waż BOG postanowił każdemu kres Iego życia: *constituisti ter-* Iob. 14
minos ejus, qui præteriri non poterunt; y tym piśmie zaślaniają v. 5.
się owi, którzy chcą żyć na świecie rozpustnie, y mowią tak: na
co nie iść, czemu nie pić siła? czemu nie pozwolić ciału? umie-
raią y moderaci; iuż BOG każdemu naznaczył kres iego życia,
toć ja choćbym niewiem iak skromnie żył, postaremu umrę, kie-
dy się

dy się ów zbliży moment, który mi BOG naznaczył; ale nie do-
bry takich jest umysł; prawda jest, że człowiek nie może sobie
przydać życia, y tylko tak wiele żyć może, iak wiele mu BOG
naznaczył; ale y to prawda, że może go ukrócić; insza to jest,
przedłużyć życie, insza ukrócić; nie może człowiek przedłużyć
życia nad to, co mu BOG naznaczył, ale może ukrócić przez
zbytnie pijaństwo, albo gniew, albo lubieżność. Kiedy ja mam
w ręku sztukę materyi, w ktorej jest łokci dwadzieścia, nie mogę
przydać, aby było trzydzieści, ale mogę uciąć, aby było dziesięć;
tak o naszym trzeba mówić życiu. Zapatrzmy się na ten obraz
śmierci w tym Młodzieniaszku; a pomniąc, że w proch obrocie-
my się, teraz czynmy pokutę, powstawajmy z nim z grzecho-
wego letargu, kiedy nas CHRYSOSTUS budzi: *tibi dico surge*. Iak-
ko nam BOG daie łaskę do powstania z grzechu, to drugi punkt
Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Może mię kto spytać: czemu CHRYSOSTUS nie wziął za rękę
dziesiętowego umarłego, ale tylko dotknął się mar, y zawołał
surge, wstań? Wskrzeszenie tego Młodzieńca wyznaczało nawro-
cenie każdego grzesznika; nie mowciez umierający przez śmiertelny
grzech na duszy, że was BOG nie dotyka łaską do powsta-
nia; dosyć to łaski Boskiej, że na ciebie woła, napomina przez
Duchownych Lekarzów, dotyka się pulsów sumnienia, daie znać
o chorobie śmiertelnej przez Ambrozych: *febris tua luxuria est,*
febris tua avaritia, invidia, y tam daley; dosyć, że woła, budzi;
ty na głos jego powinienes się obudzić; nie jest to obligacya, aby
cię umarłego podnosił; dzwonią do Kościoła, a ty uszy zatykaś;
a możesz to być przystoyna, aby ci BOG czapkę z głowy zdzie-
rał? umierasz w owym gabinecie przy okazji śmiertelnego grze-
chu, a powinienes cię BOG z niego wyprowadzać? Daie tedy
BOG łaskę do powstania, ale trzeba iey kooperować, słuchać in-
stynktów; BOG daie łaskę, a ty powinienes tą łaską wsparty do-
brze czynić. Kiedy *Athenienses* pytali się bałwana, iakoby mo-
gli konserwować w wiecznej szczęśliwości swoją Rzeczpospoli-
tą? odpowiedział: *eritis felices, sed auribus appendite aures;* uszy
im na uszach kazał wieszać; iakoby mówił: słuchajcie obiemau-
szami co wam Nieba rozkazować będą, y wypełniajcie. Tak y
ja do każdego z was mówię: wiem, że każdy z was pragnie żyć
według duszy, y według ciała; a chcecież żyć? *appendite aures*
auribus. Woła BOG: *surge,* y powstań z tego nałogu, z tey o-
kazyi śmierci; nadstawiajciez uszu napominaniom Boskim, póki
łagodnie woła; bo iak na straszny sąd zawoła: *surgite mortui,* mu-
sicie powstać, ale nie na życie: *in resurrectionem iudicij;* na który
wołał.

wołałbyś z piekła
skow z ust potępi
sa dekretnącego
wayciez się z dżi
Boga; nie odbier
frustra consumpsi
dawałem prezerv
moicy kordyaf d
frustra consumpsi. A
vacuum gratiam
ieszcze w życiu
steś; nie zażywa
woła BOG: *surge*
siejzym Młodzie
grzechy przy Sak
mieray, abys

K
Miane w War
Na Nied

Cum intraret IES
Sabbatho mandu

POdoba mi się n
wysokich god
bo inwidy są wy
aspectum, & totius
spolity gmin nie ta
obserwue, albo g
umie: *cave tibi*
pejusza obserwia
dzy niezliczonym
Młodzieńców, że
wi, bo byli przeł
ja, podniesioną od
masz tey w wiel
wi Seneka: *magn*
as, quaritur, scitur
Xiążęcia Faryzeu
sity, popada censu

L4. in c. 4
Lucas

Ioan. 5
y 19

elę
G naznaczył; ale nie do-
człowiek nie może sobie
może, iak wiele mu BOG
ukroci; insza to jest,
że człowiek przedłużyć
ale może ukrocić przez
ezność. Kiedy ja mam
ci dwadzieścia, nie mogę
uiąć, aby było dzieśięć;
atrzymysz się na ten obraz
iść, że w proch obrocie-
aymy z nim z grzecho-
adzi: *tibi dico surge*. Iak
grzechu, to drugi punkt

TUS nie wziął za rękę
nał się mar, y zawołał
eńca wyznaczało nawro-
mieraiący przez śmier-
lotyka łaską do powsta-
wola, napomina przez
ow sumnienia, daie znać
h: *febris tua luxuria est*,
dosyc, że wola, budzi;
ie jest to obligacya, aby
ola, a ty uszy zatykał;
G czapkę z głowy zdzie-
kazyi śmiertelnego grze-
rowadzać? Daie tedy
kooperować, słuchać in-
neś tą łaską, wsparty do-
się bałwana, iakoby mo-
ci swoją Rzeczpospoli-
us *appendite aures*; uszy
il: słuchajcie obiemau-
wypełniajcie. Tak y
ażdy z was pragnie żyć
ez żyć? *appendite aures*
z tego nałogu, z tey o-
minaniom Boskim, póki
wola: *surgite mortui*, mu-
tionem *judicii*; na który
wolał.

Szesnaście po Świątkach

447

wolałbys z piekła z potępionemi nie wyrzeć, słuchać owych wrza-
skow z ust potępieńcow: *ua, ua*, a nizeli budzący trąby, y glo-
su dekretującego na wieczną śmierć BOGA: *ite maledicti*. Pory-
wayciez się z dzisieyszym Młodzieńcem, kiedy macie łaskę Pana
Boga; nie odbieraycie iey nadaremno, żeby się na was nie zalił:
frustra consumpsi fortitudinem meam; wspierałem tego człowieka, Isaia 49.
y 4.
dawałem prezerwatywy różne od śmierci, czynilem ze Krwi
mojej kordyał dla ożywienia serca, a przecię żal się Boże: *fru-*
stra consumpsi. A więc radzę z Apostołem: *ordete fratres, ne in* 2. Cor 6.
y 1.
vacuum gratiam Dei recipiatis; łaska to Boska, że cię konserwuje
jeszcze w życiu według ciała, chociaż na duszy żyjąc umarły ie-
steś; nie zażywayze tey łaski ozywiałeey na zarobek śmierci;
wola BOG: *surge*, wstań; poroywayze się, pocznij mówić z dzi-
sieyszym Młodzieńcem do BOGA: *capit loqui*, ustami wyznając
grzechy przy Sakramentalney pokucie; a więcej ożywszy nie u-
mieray, abys mógł żyć z BOGIEM na wieki. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę szesnastą po Świątkach,

ROKU 1689.

*Cum intraret IESUS in domum cuiusdam Principis Phariseorum
Sabbatho manducare panem, & ipsi observabant eum. Lucz
cap 14. y 1.*

POdoba mi się nauka Kassiodora, który twierdzi, że ludzie na
wysokich godności zostając stopniach, iako cel weneracyi, al-
bo inwidy są wystawieni: *locatus in medio, cunctorum ad se trahit* 3. Par, 11
aspectum, & totius vite iudicium promulgat fama popularum. Po-
spolity gmin nie tak noruje małych ludzi sprawy, iako wielkich
obserwuje, albo gani przykłady. Widzi Rzym kto się opasać nie
umie: *cave tibi a male precincto*. Scypiona taxuje *Vulgas*, Pom-
pejusza obserwują, że iednym w głowę drapał się palcem. Mię- Dan. 5.
dzy niezliczonym ludem w Babilonii widzą trzech Zydowskich
Młodzieńcow, że Nabuchodonozora niechcą się kłaniać bałwano-
wi, bo byli przełożeni; w rumultach ciemnych pod Miastem *Ha-*
ja, podniesioną od Iozuego obserwują tarczę, bo to Hetman, y nie
masz tey w wielkich ludziach akcyi, ktoraby zakryta była, mo-
wi Seneka: *magnus es, quid agas, quemadmodam canes, vel dormi-*
as, quaritur, scitur. O to y dziś Zbawiciel, że wchodzi w dom
Xiążęcia Faryzeuszow, aby chlebem posilił z fatygowane swoje
sity, popada cenzurze: *& ipsi observabant eum*; a co znaleźli zle-
go, al-

Qqqqq

go, albo niedoskonałego w Chrystusie Faryzeyscy Krytycy? z których jedni rozumieli go byż Czarnoksiężnikiem, drudzy zmyślonym Synagogi Zwodzicielem? bynajmniej, nie; bo iakże w samey niewinności upatrzyc kto może winę, albo *in Sancto Sanctorum* iaki grzech? wielka to jest nas wszystkich pociecha, że mamy Prawodawcę CHRYSTUSA tak Świętego, tak Niewinnego, że y nieprzyjaciele Jego, w Nim nic złego upatrzyc nie mogli; muszą tedy Jego Prawa byż święte, Jego nauka szczerą, y prawdziwą; kiedy osoba CHRYSTUSA od wszelkiej grzechu wyięta skazy. Z kąd niewinność poznać Chrystusa? w pierwszym pokażę punkcie; iako są obrani z rozumu, którzy tak Świętego, y dobrego nie kochają. Prawodawcy? to w drugim; Wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Dwa przymioty doskonałego pokazują Prawodawcę. Pierwszy jest niewinność życia, drugi: prawdziwa nauka. Często się trafia, że Człowiek o wysokich mówi rzeczach, a sam nikczemnego jest zdania; chwali niewinność, a jest po uszy w grzechach; wynosi prawdę, a we wszystkim zmyślony; ale kiedy kto y sam niewinnego jest życia, y świętą opowiada Naukę, doskonały jest. A takci CHRYSTUS; obaczmy naprzód niewinność życia Jego.

Habr. 7. y 26. Dobrze o nim napisał Apostoł: *Sanctus, innocens, impollutus, segregatus a peccatoribus, & excelsior caelis factus.* Święty z Bogiem, wierny z bliznim, niezmazany u siebie, Święty w słowach; niewinny w uczynkach, niezmazany w myślach, o nim to napisał Psalmista: *in via peccatorum non stetit;* bo lubo był człowiekiem iako y my, *non eum tenuit illecebra secularis,* mówi S. O. Augustyn; ten to jest Oblubieniec, *stans post parietem,* który nigdy nie upadł, mówi Bernard Święty: *bene stans, quia solus revera in carne stetit, qui carnis peccatum non sensit;* prawdziwy *Nazareus*, iako tłumaczy Hieronim; bo Święty. A iakże natura ludzka w Chrystusie upaść miała, którą Osoba Boska wspierała, y umacniała? iako mógł CHRYSTUS popaść w cenzurę o pospolite grzechu zmaży, który był nie tylko Człowiekiem, ale y Bogiem? iako trucienną nieprawości przypuszcć miało owo Naczynie, które balsmem Bóstwa było namaszczone? niech szukają iako chcą w tym Słońcu zmaży, prędzey wypatrzą sobie oczy, a nizeli obaczają tak niewinny w soim życiu CHRYSTUS, że wszelka przed nim ludzka niewinność zmaży jest w porównaniu światobliwości Jego. Niewinność Abła, żarliwość Eliasza, wiara Abrahama, czystość Iozefa, y Daniela nie nie wazy, gdy się przyrowna do niewinności Zbawiciela: *virtutes Patrum in comparatione Unigeniti Filij*

*Habr. 7.
y 26.*

*Psalm. 1.
y 1.*

*Serm. 55.
in Cant.*

nullius in meriti esse be-
Go Jan Święty ulon
Diademata multa;
singulis Sanctis caco
mowi Bruno Święty
Iezeli zaś Zba
zaprawdę przyzna
tenus animas. Precz
pokazało się sprawi
się kłaniał metalom
stym, iako Pogań
kuryusz przed tym
tym nierządny? a
Lucyanus: ze gdy z
ambrozyą, az po d
dobno nas przekon
dopuszczają synom
rych warzyć, y es
z wieży zrzucac
marłych kaza w
minaiac prawa L
mutione mulierum;
dziu sie sobie wziac
zne; nie nie ma c
rodzeniu: *Lex Dom*
koran, przeczytaw
tylko CHRYSTU
szachy grzech s
albo wiele ich y
chęć, tylko z A
carum, lex porcorum
im Sergiuszem, n
zumpcyi, iakob
fiac, który leca
luta. Nie ma t
eterna veritatis pr
A wy Talmud
znawam, zeście
dziwą mieliscie w
fany Dekalog, y
nie; które, ze oy
la wykonane, u
Theologia? naucza

nullius

iele
Faryzeyscy Krytycy
księżnikiem, drudzy zny-
ymniey, nic; bo iakże w
winę, albo in Sancto San-
wszystkich pociecha, że
k Świętego, tak Niewin-
n nic złego upatrzynie
więte, Iego nauka szczerą,
USA od wszelkiej gze-
oznać Chrystusa? w pier-
z rozumu, którzy tak
odawcy? to w drugim;
BOGA.

ZA.
Prawodawcę. Pierwszy
a nauka. Często się tra-
zach, a sam nikczemnego
o uszy w grzechach; wy-
; ale kiedy kto y sam
a Naukę, doskonały jest.
d niewinność życia Iego
innocens, impollutus, I-
ctus. Święty z Bogiem,
Święty w słowach; mi-
ch, o nim to napisał Psa-
lmo był człowiekiem i-
is, mowi S. O. Augusty;
n, który nigdy nie upadł,
us revera in carne steti,
Nazareus, iako tło-
ura ludzka w Chrystusie
ała, y umacniała? iako
pospolite grzechu zmi-
y Bogiem? iako truci-
Naczynie, które balse-
szukaia iako chcą w ty-
oczy, a nizeli obacz-
ze wszelka przed nim
niu światobliwości Iego-
ara Abrahama, czysto-
przyrowna do niewinno-
paratione Unigeniti Fili
nullius

szesnasta po Świątkach.

449

nullius meriti esse pensantur, mowi Grzegorz Święty. Widział
Go Ian Święty ukoronowanego wielą Koron: *in Capite Ejus* Apocal 19
Diademata multa; bo wszelka Świętych korona iemu należy: *in* V 12
singulis Sanctis coronatur CHRISTUS, omnis victoria ipsius est; de Martir
mowi Bruno Święty.

Iezeli zaś Zbawiciela naszego uważemy prawdziwą naukę,
zaprawdę przyznać iey trzeba: *Lex Domini immaculata conver-* Ps. 18. v. 8:
tens animas. Precz wasze Bóstwa, y zabobony Poganie, kiedy
pokazało się sprawiedliwości Słońce. A kto mię nakłoni, abym
się kłaniał metallom, albo drzewom, albo wężom, albo inszym be-
styom, iako Pogaństwo? kto mi wyperswaduje, że Bogiem Mer-
kuryusz przed tym Iotr? *Romulus* bratoboyca? albo Iowisz przed
tym nierządny? albo Herkules, lub Bachus? z których żartuie
Lucyanus: że gdy zasiedli ci Bogowie w niebie wszystkie wypili
ambrozyą, aż po drugą na ziemię posłać musieli. Prawa ich po-
dobno nas przekonywaia? bynaimniey, mowi *Theodoretus*; jedne
dopuszczaią synom zenic się z matkami, iako u Persow; drugie sta-
rych warzyć, y iesc kaza, iako to u Messagetow; insze chorych
z wieży zrzucac ordynuią, iako u Tybarenow; insze: ciała u-
marłych kaza wymiatać bestyom, iako u Hyrkanow; nie wspo-
minaiac prawa Lacedemonczykow od Platona napisanego *de com-*
munionem mulierum; ani Katona y Seneki, którzy trzymali: zego-
dzi się sobie wziąć życie. Ale Prawo CHRYSTUSA daleko ro-
żne; nic nie ma okrutnego, nic nie ludzkiego: nic przeciw przy-
rodzeniu: *Lex Domini immaculata*. Zayrzyjmy y w Turecki Al-
koran, przeczytajmy, co w iego jest prawach, a obaczemy, że sam
tylko CHRYSTUS prawdziwy *Legislator*. Pić wino, y grać w
szachy grzech śmiertelny u Machometa, a mieć piętnaście żon,
albo wiele ich wyzywić może, to galanterya; daley czytać nie-
chęć, tylko z Awerroesem lubo Turczynem przyznam: *lex Tur-*
carum, lex porcorum; wyperswaduy to prostakom Arabom z swo-
im Sergiuszem, my się z tego smieimy; iako y z oney iego pre-
zumpcyi, iakoby mu miał świat cały obligacyą, że naprawił mie-
fiac, który lecąc Gabryel zrzucił z Nieba. *lex Domini immacu-*
lata. Nie ma tych baiek Ewangelia, ale fundamentalną prawdę,
aeterna veritatis propozycye.

A wy *Talmudista*, co w waszym macie Talmudzie? Przy-
znawam, żeście byli ludem Bożym, ludem wybranym, praw-
dziwą mieliście wiarę aż do przyścia Messyafza; którym napi-
sany Dekalog, y my obserwuiemy, wyiawszy niektóre ceremo-
nie; które, że były figurą przyszłego Messyafza, a przez niego
la wykonane, już ich obserwować niegodzi się. A iakaz u was
Theologia? naucza mię *Sixtus Senensis*: że wy w swoim macie Tal-
mudzie,

Rrrrr

mudzie, iakoby BOG kilkanaście razy ten stwarzał świat, aż mu się ostatni udał; trzy godziny uczy się prawa, a trzy igra z rybą lewiatan, którą zabijwszy nasolił dla pokarmu błogosławionych; że przez siedm godzin czyni codzień inkwizycyą o grzechach świata; że codzień zamyka się, y płacze w swoim gabinecie, iż dopuścił zburzyć Kościół, y Ieruzolimę; że dusza Abła weszła w ciało Setta, a potym w Moyżesza; że statura Adama tak wysoka była, że głową dotykał Niebios; więcej wstyd mię mówić, bo te bayki pokazują Boga nie Bogiem, bo nie wszechmocnym, nie mądrym. Prawo zaś Ewangeliczne nie ma tych baśni, *Lex Domini immaculata*.

Wy *Reformatores Evangelici* podobno poprawiliście CHRYSTUSA Naukę, albo Kościoła? A nie lepieyzeby Lutrowi swoje pogodzić kontradykcyę? albo Kalwinowi uleczyć w Nozorze *ob crimen nefandum* zadane piątna, a nizeli inaczey pisać Ewangelią? Spytałby was y teraz Tertulian: *qui vos estis, & unde?* a kto was posłał reformować Kościół? z kąd te moc macie pokazać w kościele waszym prawdziwą Kapłaństwa *per successionem* Hierarchią? gdzie ta w piśmie jest Teologia, że człowiek nie ma wolności swojej, ale *fatalitate* wszystko się sta wa? toć nie masz zasługi, nie trzeba *in agilibus* roztropności? ponieważ BOG jest przyczyną grzechu, toć karze za to, czego jest Autorem? że *Poligamia* jest cnotą, że dzieci w pieluszkach mają *sum rationis*, że cuda wasze, podobno y missye konwinkują nas, że wasza dobra reforma? a któryż Luter, albo Kalwinista wyłał krew za wiarę Chrystusa w Japonii, albo w Brazylu? piękne cuda? zabili tych przez wkrzeszenie swoje, których mieli ożywić; oślepiłi tych w Niemczech, których mieli oświecić; wiarę swoją promowowali przez nieposłuszeństwo, y Tradymenta Monarchow; niewspominając tak wiele rozlania krwi Chrześcijańskiej w Europejskim świecie; *lex Domini immaculata*.

lib. 10. Ep. Nie tak się wiara CHRYSTUSA krzewiła, cuda iey były prawdziwe: *tenemur in Ecclesia vinculis miraculorum*; a wasi Ministrzy ze wszystką ich świątobliwością nie mogli iedney konia uleczyć nogi, iako o was napisał *Erasmus Roterodamus*. A który Poganin przyznał wam to, co nam *Plinius*: *Christianos sanctissime vivere, & hoc solum in eis posse reprehendi, quod nimis facile pro DEO vitam suam profundant*. Naszey Ewangelii przyznał y Machomet: *Christiani si in DEUM crediderint, & diem iudicii expectantes benefecerint, nihil timeant*. Przyznać tedy Zbawicielowi naszemu trzeba, że jest prawdziwy *Legislator*, którego y życia niewinność, y nauka prawdziwa zaleca.

Mamy sobie czego winiszować, że takiego mamy *Legislatora* może.

możemy pewni
chowamy Przyka
presentiam y dei
zyli Święty. N
merach, na libtel
mu iako *decerner*
locutus sum; ne na
kach Wiaty, Na
mus Dei funditur,
A ponieważ Praw
ry, y prawdziwy

Mówił Niebieski

tua in auribus
zaśpieway mi Ob
twoia ozdoba.
czny jest głos al
ktora urodziwa iest
at cum puritate m
dulcis, & facie tu
naszego, że iest s
tych, niewinności
go trzeba słuchać

A któreż jego
nitudo ejus est tale
całego serca, y ze
czy, do których na
rych często człow
śnia Anielski Iok
Dei precepta dilig
takich okolicznośc
rzenie; iezeli czł
nuie stworzenie, i
nizeli stworzenie.
mu w sobie kocha
y sobie poślubiła
wielkie było sił
BOGA z Człowi
nor, że nam się B
leństwo, a Krol st

Gdyby w loc
mieć exkuzę, że n

ziele
ten stwarzył świat, aż mu
rawa, a tczy igra z rybą
okarmu błogosławionych;
inkwizycją o grzechach
w swoim gabinecie, iż do-
że dusza Abła weszła w
statura Adama tak wy-
więcey wśyd mię mowić,
bo nie wszechmocnym,
nie ma tych baśni, Lex

o poprawiliście CHRY-
nie lepieyzeby Lutrowi
lwinowi uleczyć w No-
a nizeli inaczey pisać E-
tulian: *qui vos estis, &*
ściol? ząd te moc ma-
iwa Kapłaństwa *per suc-*
jest Teologia, że czło-
tate wszystko się stawa?
bus roztropności? ponie-
arze za to, czego jest Au-
ci w pieluszkach mają?
missye konwinkują nas,
er, albo Kalwinista wy-
albo w Erazylu? piękne
oie, których mieli ozy-
ch mieli oświecić; wiar-
zeństwo, y Tradymenta
rozłania krwi Chrześci-
mini *immaculata*.

rzewiła, cuda iey były
miraculorum; a waśi Mi-
nie mogli iedney konia
Roterodamus. A który
ius: *Christianos sanctissi-*
ehendi, quod nimis facile
y Ewangelii przyznał y
liderint, & diem iudicij ex-
yznać tedy Zbawicielo-
egislator, ktorego y ży-
ca.

iego maniy Legislatora
moze.

Szesnasta po Świątkach.

451

możemy pewni bydz naszego zbawienia, ieżeli święte Jego za-
chowamy Przykazania, bo na prawdziwey ufundowane nauce: *ad*
presentiam fidei omnis ab animo desperatio eliminatur, mowi Ba-
zyli Święty. Nie funduje się wiara nasza na wymysłnych Hy-
merach, na subtelnych conceptach, ale na samym BOGU; ktore-
mu iako *decipere, & decipi nescio* wierzymy; *credidi propter quod*
locutus sum; nie nazabobonach, ale na godnych ugruntowani uczyn-
kach Wiary, Nadziei, y Miłości; naucza Wielki Augustyn: *Do-*
mus Dei fundatur, credendo, operando erigitur, diligendo perficitur.
A poniewaz Prawodawca nasz jest Nie winny, w zyciu jest szcze-
ry, y prawdziwy w Nauce, toć Go szanować, y kochać trzeba.

S. B. fil.
et al. 2.

Serm. 20
de verb.
Dom.

CZĘŚĆ DRUGA.

Mowił Niebieski Oblubieniec do Kościoła Świętego: *sonet vox*
tua in auribus meis, vox enim tua dulcis, & facies tua decora;
zaśpieway mi Oblubienico, bo głos twoy wdzięczny jest, y twarz
twoja ozdobna. Co ma ozdoba twarzy do wdzięku głosu? wdzię-
czny jest głos, ale wdzięcznieyszy kiedy zaśpiewa Oblubienica,
ktora urodziwa jest, mowi Bernard Święty: *quantum sponso place-*
at cum puritate mentis predicatio veritatis, ostendit; vox tua enim
dulcis, & facies tua decora. Tak wdzięczna Twarz Zbawiciela
naszego, że jest *speciosus præ filiis hominum*; Święty nad Świę-
tych, niewinnością samą nazwać się może; prawdziwey tedy ie-
go trzeba słuchać nauki.

Serm. 20
de verb.
Dom.

Serm. 20
de verb.
Dom.

Psal. 40
y 3.

A ktorez tego naywiększe przykazanie? miłość Boga: *ple-*
nitudo ejus est dilectio. Ale iakże człowiek ma kochać Boga z
całego serca, y ze wszystkich sił? tak wiele jest na świecie rze-
czy, do których nasze przylega serce; tak wiele okazyi, dla kto-
rych często człowiek oderwać się od Boga musi? pięknie to obja-
śnia Anielski Doktor: *DEUM toto corde amamus, si nihil contra*
Dei præcepta diligamus; często bywa człowiek postanowiony w
takich okolicznościach, że albo Boga obrazić trzeba, albo stwo-
rzenie; ieżeli człowiek *appretiative* więcey waząc Boga pospo-
nuie stworzenie, tym samym pokazuje, że Boga więcey kocha,
nizeli stworzenie. Wielki honor człowieka, że BOG kazał się
mu w sobie kochać; gdyby Monarchini iaka wzięła niewolnika,
y sobie poślubiła, za posag dała mu Cesarstwo; czyliby to nie
wielkie było szczęście tego człowieka? ale coż za porównanie
BOGA z Człowiekiem? niczego z Stworcą? a nie iestże to ho-
nor, że nam się BOG kochać kaze, a za tę miłość obiecuie Kro-
lestwo, a Krolestwo stateczne: *Regnum omnium seculorum?*

Rom. 12
y 10.

2. da 9.
4. art. 5.

Pf 144 v 13

Gdyby w kochaniu Boga, była trudność, mogłby człowiek
mieć exkuzę, że nie kocha; ale sam BOG w lewa w serca nasze tę
miłość

Rrrrr a

miłość, sam nas uprzedza: *charitas Dei diffusa est in cordibus nostris*? Może człowiek wymówić się, że nie może pościć, bo delikatny; nie może dać jałmużny, bo ubogi; nie może długo modlić się, bo słaby; ale iak się wymowi, że nie kocha Boga, który jest jego Stworcą, Odkupicielem, Panem, y Dobrodzielem?

Komuz pożyteczniej możemy nasze poświęcić affekty, iako Bogu? kiedy poświęcimy stworzeniu, to znikome jest: *Vanitas vanitatum & omnia vanitas*; Sam Bog nieodmienny w miłości: *diligentes me diligo mecum sunt divitiæ & gloria*, w nim doskonałe, y statecznie jest ukontentowanie: *amate unum bonum* mowi S. O. Augustyn *in quo sunt omnia bona & sufficit; ibi est quid quid amatis, ibi est quid quid desideratis*. Dobrze sobie życzył Anzelm Święty: *aufer a me Domine substantiam, si velis; manus, pedes, oculos, totum relinque cor, quo te diligam, hoc enim solò Tibi placebò*; iezeli twoiey Przenajświętszey podoba się woli, odbierz odemnie wszystko, iedno mi zostaw serce, abym Cię kochał, a dosyć mi będzie, że się Tobie upodobam. Nic potrzebniejszego nad miłość Boga, ktorey ieden akt wszystkie gładzi grzechy: *charitas operit multitudinem peccatorum*. Główną piekła przemienia w Serafinow, iako czytamy o Magdalenie: *remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum*. Dobrodziejstwa Boskie czy małe są do miłości Boga pobudki? On dla nas stworzył Nieba, nieśmiertelną nam dał Duszę, Aniołow do naszej deputował strazy, zostawił się na pokarm w Sakramencie, a przed tym życiełożył dla nas na Krzyżu; a ktoż nie przyzna z Ambrozym Świętym: *o inestimabilis dilectio charitatis! ut servum redimeres, Filium tradidisti*; a ieszcze za nas swoich nieprzyjaciół: *cum inimici essemus, reconciliati sumus Deo per mortem Filij ejus*. A przeto mając tak Świętego Legislatora, tak prawdziwą Jego naukę, kochaymy Go z całego serca, wykonywaymy Jego świętą wolę; a BOG tę miłość swoim nadgrodzi affektem, kiedy nas wiecznie w chwale Niebieskiej ukocha, y kochać się każe na wieki gdy nas wezwie do siebie: *venite benedicti Patris mei possidete Regnum*. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim SIANĄ,
na Niedzielę siedmnałą po Świątkach

ROKU 1690.

Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & in tota anima tua, & in tota mente tua; hoc est maximum & primum mandatum. Math. 22. 37. & 38.
prawdziwa wszystkich Filozofow jest nauka, że wola nasza nie

może kochać iad...
do; bo rozum wo...
iey dobroć, al...
dzic; zaczynamy...
iey rzeczy, y obia...
ze tak jest, iakże B...
z całego serca, pon...
czo niedoskonałe p...
Salomona, ale n...
caligine; pokazał f...
słowem: póki żyje...
Boga, bo go nie wid...
kryty: *verè Tu es*
Niebie swoje iśnie...
iakże tedy BOG ka...
jest zakryty, *volum*
nie tego wiedzieć tr...
poznany; raz dosko...
znawamy, póki w s...
bydź poznany z sku...
odkupił, konsekwie...
kochał; ponieważ...
kazuje nam Boga, t...
bo dobry jest; koch...
naszego BOGA, y...
okoliczności, będą...
w drugim punkcie p...
w Troycy ielyneg

Nie dobrze taroży...
ia; bo miłość do...
chac, co dobrego ie...
swoiey godności d...
zywa go: *delictum g*
sza Wera, bo wszy...
pospolitego. dobra...
low, Heleogabalow...
Tiranni. Nie ślep...
kochać, który dla...
ktoż godniejszy na...
wszystko dobre; iak...
mne bonum? a coż

diffusa est in cordibus mo-
 że nie może pościć, bo
 bogi; nie może długo mo-
 że nie kocha Boga, który
 y Dobrodzieiem?
 nasze poświęcić affekty
 to znikome jest: *Vanitas*
 ienny w miłości: *diligen-*
 w nim doskonałe, y sta-
bonum mowi S. O. Augu-
est quid quid amatis, i-
 zyczył Anzelm Święty:
manus, pedes, oculos, n-
solo Tibi placebo; iezeli
 odbierz odemnie wszy-
 kochał, a dosyć mi b-
 trzebniejszego nad mi-
 dzi grzechy: *charitas* o-
 piekła przemienia w Se-
emittuntur ei peccata mul-
 twa Boskie czy małe i-
 worzył Nieba, nieśmi-
 y deputował strazy, z-
 przed tym życie łoż-
 z Ambrozym Świętym:
um redimeres, Filium tr-
 ciol: *cum inimici essemus,*
us. A przeto mając tak
 o naukę, kochaymy Go
 tą wolą; a BOG tę mi-
 wiecznie w chwale Ne-
 eki gdy nas wezwie do
Regnum. Amen.

N I E
allegiackim SIAN
 po Świątkach

in tota anima tua, & in tota
um. Math. 22. 37. & 38.
 auka, że wola nasza nie

Siedmnaście po Świątkach.

453

może kochać żadney rzeczy ktorey nie pozna, *ignoti nulla cupi-*
do; bo rozum woli naszej służy iako pochodnia, reprezentując
 iey dobroć, albo złość rzeczy, którą ma kochać, albo nienawi-
 dzić; zaczynamy gdy wola nasza nie jest informowana o dobroci i-
 nej rzeczy, y objaśniona, żadną miarą nie może kochać iey. Co
 że tak jest, iakże BOG siebie rozkazuje kochać, a jeszcze kochać
 z całego serca, ponieważ my BOGA nie poznawamy, tylko bar-
 dzo niedoskonale przez wiarę? Pokazał się BOG w Kościele
 Salomona, ale *in medio nebulae*; pokazał się Moyżeszowi, ale *in*
caligine; pokazał się Eliaszowi, ale *in sibili auræ tenuis*; iednym
 słowem: póki żyje człowiek na świecie, nie może doskonale poznać
 Boga, bo go nie widział: *Deum nemo vidit unquam*, wszystkim jest za-
 kryty: *verè Tu es DEUS absconditus*, tylko błogosławionym w
 Niebie swoją jasnie odkrywa Istotę, że ją doskonale poznawają;
 iakże tedy BOG każe nam się kochać z całego serca, kiedy nam
 jest zakryty, *voluntas non fertur in incognitum*? Na zrozumie-
 nie tego wiedzieć trzeba, że BOG dwojakim sposobem może być
 poznany; raz doskonale, iako w sobie jest, a tak my go niepo-
 znawamy, póki w śmiertelnym zostaniemy życiu; drugi raz może
 być poznany z skutkow, iako nam dobry jest, gdy nas stworzył,
 odupił, konserwuje; a tak iego dobroć obliguje nas, abyśmy go
 kochali; ponieważ tedy y stworzone rzeczy, y rozum nasz po-
 kazuje nam Boga, toć powinniśmy go kochać, a kochać iako Boga,
 bo dobry jest; kochać iako Pana, bo on nas kocha; kochać iako
 naszego BOGA, y Pana, bo nam stał się podobnym; Te trzy o-
 okolicości, będą nam *motiva* do kochania Boga z całego serca;
 w drugim punkcie pokażę, iako go kochać; wszystko na chwałę
 w Trojcy iedyne BOGA.

Ioan. 1.
 y 12

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Nie dobrze starożytność wyraziła miłość, kiedy ją ślepą nazwa-
 ła; bo miłość doskonała otwarte mieć powinna oczy, y to ko-
 chać, co dobrego jest. Kocha Rzym Pompeiusza, bo ustępnie
 swojej godności dla pospolitego pokoiu. Kocha Tytusa, y na-
 zywa go: *delicium generis humani*, bo łaskawy. Kocha Antoniu-
 sza Wera, bo wszystkie swoje zamyśły, y imprezy na zaszczyt
 pospolitego dobra ordynował. Nienawidzi Neronow, Kaligu-
 low, Heleogabalow *crudelitatis monstra*; bo widzi, że *sanguinarij*
Tyranni. Nie ślepa tedy miłość być ma, ale widząca. Tego
 kochać, który dla swoich przymiotow jest tego godzien. Ale
 kroź godniejszy naszych affektow nad Pana Boga. w którym jest
 wszystko dobre; iako mówił BOG Moyżeszowi: *ostendam tibi o-*
mnne bonum? a coż mu pokazał? siebie samego; bo BOG sam

Exod. 33

y 12

SM

wszel.

Eugub 1.3
operen. Plil

c. 2.

wszelkim jest dobrem. Przeto Poganie BOGA nazywali PAN, to jest *universum*; bo cokolwiek w stworzonych rzeczach jest dobroci, to wszystko w Bogu *eminenter* jest. W Nim mądrość, która pokazuje się w stworzonych rzeczach, kiedy piękne stworzył Nieba, rozporządził Elementa, tak różne ludzi, bestyi, drzew, ryb, kamieni, zioł, metalow mnostwo z niczego wyprowadził. W Nim wszechmocność: kiedy tak ciężką dzwiga ziemię, Nieba obraca, tak wielkie morze piaskiem zatamował. W Nim dobroć: kiedy tak wiele stworzyłszy kreatur, one konsekwuie, żadney nie zapomina, każdą opatruie; y grzesznika czeka pokuty, lubo mogłby go w iednym zniszczyć momencie. W Nim piękność: tak śliczna, że słońce, y miesiąc Jego dziwią się ozdobie: *cujus pulchritudinem sol & luna mirantur*; y cokolwiek widzimy ozdoby, ponęty, okrasy, piękności w stworzonych rzeczach, wszystko to z BOGA, iako z iakiego wyniknęło Oceanu. Ponieważ tedy wola nasza z natury tę ma skłonność, że bardziey kocha tego, który ma wspanialsze przymioty, doskonalszą naturę, iakże niepowinna kochać BOGA, Który tak doskonały, tak dobry jest w sobie? a z tad wnoszę z Augustynem: *amate unum bonum, in quo sunt omnia bona, & sufficit; ibi est quidquid amatis, quidquid desideratis, ibi est.*

L 1. de Spir
& anim.

c. 64

Ale ieszcze kochać Boga mamy dla tego, że On nas kocha. A w czymże BOG swoją przeciw nam pokazuje miłość? naucza Doktor Anielski, że tym się różni miłość Boska od naszej, iż gdy my kochamy kogo, tedy w nim miarkuiemy iaką dobroć, która nas ciągnie, y wzbudza do miłości; ale kiedy BOG kocha iaką rzecz, nie widzi w niej żadney dobroci, ale ją kochając, dobroć swoją w niej składa. Tak wiele millionow ludzi zostawił BOG *in esse possibili*, ktorzy nie obaczają światła, a ciebie stworzył; coż go do tey wzbudziło miłości? nie twoja dobroć, boś nie był przed stworzeniem; sama jego szczera miłość to uczyniła; a nie jest że to kochanie bez miary? tak wiele millionow ludzi zostawił w grubych niedowiarstwa Pogańskiego błędach ciebie zostawił do swojego Kościoła, wiary światłem oświecił, przeznaczył do Nieba; a nie jest że to dobroć bez końca? zasłużyłeś był podobno, że posłał swojego Syna aby cię własną odkupił Krwią bynajmniey; y owszem byłeś jego nieprzyjacielem; iedyna miłość BOGA to sprawiła: *propter nimiam charitatem suam quā dilexit nos.*

Ephes. 2.

y 4.

4 Reg. 3.

Krol Moabitow swojego syna ofiarował zabijwszy go, na ofiare Bałwanowi, bo wiedział z wyroku, że inaczej nie mógł przełamać nieprzyjaciela. Kodrus ubrał się w suknią prostego żołnierza, y na pierwszy ogień nieprzyjaciela skoczył, bo przestrzeżony

żony także był, z cięstwo, y pokor. rozkazanie Boskie *faciam te in gentem* ale dla furji bra a ale dla przesładow ny dał za nas Syn dney potrzeby, i miłość; a iakże cz

Wielkie szczę z sobą złączyć, w się, że Tertulian l trzebaż było przy tak wielkim czło cieć Augustyn, że rzył piekło; a z Boga, ktoremu przydaie tenze Pa szy jest nad czarta racyą, gdyż go B lem go swoim zo człowiek, że nie k za? Co małz te go, że cię stworzy Krwią; albo dla czyli dla tego, że tak obżerne fortu go, że od wieku n nia? jeżeli go dla godzienieś żyć mie dzy nieugłaskane b nie może z rodzić człowiecze, za to łączysz się z grze to kochać Boga b go nie mógł uczyn modlitwy, z ialm rzecz łatwa, y ow wymowisz się? I

Dzisieysza nas na ex toto corde tuo

zię

BOGA nazywali PAN, rzonych rzeczach jest do-
jest. W Nim mądrość, zach, kiedy piękne stwo-
tak różne ludzi, besty, nostwo z niczego wypro-
y tak ciężką dźwiga zie-
askiem zatamował. W-
szy kreatur, one konse-
ruie; y grzesznika czeka-
niszczyć momencie. W-
miesiąc Jego dziwują się
mirantur; y cokolwiek
ności w stworzonych rze-
iego wyniknęło Oceanu-
na skłonność, że bardziey
nioty, doskonalszą naru-
tory tak doskonały, tak
ugustynem: *amate unum*
ibi est quidquid amatis;

tego, że On nas kocha.
pokazuje miłość? nau-
łość Boska od naszej, iz
niarkuiemy jaką dobroć,
ale kiedy BOG kocha
roci, ale ją kochając, do-
millionow ludzi zostawił
wiatła, a ciebie stworzył;
woia dobroć, boś nie był
miłość to uczyniła; a nie
e milionow ludzi zosta-
o błędach ciebie zosta-
m oświecił, przeznaczył
ca? zasłużyłeś był po-
własną odkupił Krwią?
zyiacielem; jedyna mi-
charitatem suam quā di-

ował zabiwszy go, na
i, że inaczej nie mógł
ę w suknią prostego zol-
a skoczył, bo przestrze-
zony

Siedmnaście po Świątkach.

455

żony także był, że tym sposobem miał przynieść Oyczyźnie zwy-
cięstwo, y pokoy. Abraam wychodzi z własney Oyczyzny na
rozkazanie Boskie, bo mu obiecał BOG swoje błogosławieństwo:
faciam te in gentem magnam. Jakób uchodzi z oyczystych progów,
ale dla furiy brata. Dawid opuszcza pałac, y w czasy Pańskie,
ale dla przesładowania syna; ale ze BOG Monarcha niekończo-
ny dał za nas Syna na śmierć, dobroć to niesłychana; nie miał za-
dnej potrzeby, który był bez nas od wieku; jedna to sprawiła
miłość; a iakże człowiecze nie masz kochać twoiego Dobrodzieia?

Genes. 12
y. 2.

Wielkie szczęście mizernego człowieka, kiedy BOG chce go
z sobą złączyć, własnego Syna dał na jego okup. Nie dziwuję
się, że Tertulian lamentuje na Boga, że tę przykazał kochać; a
trzebaż było przykazania, aby człowiek Boga kochał, kiedy Bog
tak wielkim człowieka Dobrodzieiem? dobrze mowi Święty O-
ciec Augustyn, że krzywdę BOG uczynił człowiekowi, kiedy stwo-
rzył piekło; a za to nie piekło na człowieka, kiedy nie kocha
Boga, któremu tak wiele obligowany jest tytułami? Słusznie
przydaie tenze Patryarcha: że człowiek nie kochający Boga, gor-
szy jest nad czarta; bo czart, że nienawidzi Boga, ma iakąkolwiek
racyą, gdyż go BOG w upałach trzyma na wieki, nieprzyiacie-
lem go swoim zowie, z desperowany jest na całą wieczność; ale
człowiek, że nie kocha Boga, co ma za racyą? y jeszcze go obra-
ża? Co masz tego za przyczynę? obrazasz go podobno dla te-
go, że cię stworzył z niczego, albo dla tego że cię swoją odkupił
Krwią; albo dla tego, że cierpi twoie złości, y czeka pokuty;
czyli dla tego, że dał ci tak wspaniałą duszę, tak piękne ciało,
tak obszerne fortuny, tak wysokie honory? obrazasz Go dla te-
go, że od wieku myślił o tobie? nagotował ci szrodki do zbawie-
nia? jeżeli go dla tego obrazasz, toś gorzzy nad złego ducha, nie
godzieneś żyć między ludzmi; precz do Afrykańskich pustyń, mie-
dzy nieugłaskane bestye, szpetnieyszego nie wdzięczności *monstrum*
nie może zrodzić natura. O dla BOGA? czegoż nie godzien
człowiecze, za to, że depcesz naydroższą Krew CHRYSTUSA?
łączyysz się z grzechem *peissima fera* na affront Boga? Kiedyby
to kochać Boga była rzecz trudna, mogłbyś się wymowić, żeś te-
go nie mógł uczynić; iako możesz się wymowić z postu, z długiey
modlitwy, z iaknużny dla niedostatku; ale ze kochać Boga jest
rzecz łatwa, y owszem wdzięczna; a iakże w dzień sądu z tego
wymowisz się? Iak kochać BOGA? to drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Dzisieysza nas naucza Ewangelia: *diliges Dominum Deum tuum*
ex toto corde tuo; ze wszystkiego serca trzeba go kochać, a iak-

SSS2

ze to

że to podobna? pyta się Anielski Doktor: Człowiek ma ciało, mieszka na ziemi między tak wielą rzeczy pięknych, drogich; iakże nie ma też trochę serca skłonić y do ziemskich rzeczy? od-
 2. 2da q. 44. art. 5 powiada tenże Anielski Doktor: *Deum toto corde amamus, si nihil contra praecepta Dei diligamus*; stworzył Pan BOG te rzeczy wszy-
 L. medit. C. 19. stkie dla naszego dobra, wygody, pożytku; możemy te rzeczy kochać, ale *appretiative*, bardziey nad nie Boga, y nie nie kochać przeciwko Boskiemu prawu. Dobry to affekt do Boga, kiedy kto go kocha dla tego, że mu dobrze czyni; ale to doskonała miłość, kiedy kto Boga kocha nie dla tego, że mu dobrze czyni, ale za BOG w sobie nieskończony, wszechmocny, mądry, wieczny jest; y dla swoich doskonałości godzien naszego kochania: *minus Te amat, qui tecum aliquid amat, quod non propter Te amat*, mowi S. Augustyn; iako gdy kto kocha *numisma* dla tego, że w nim sli-
 czny Krola swego widzi wizerunek, nie dla tego, że pożyteczne jest.

Podaie Bernard Święty sposob miłowania Pana Boga: *modus diligendi Deum est diligere sine modo*, sposob kochania Boga, ko-
 L. de amo. Dei. chać go bez końca, nigdy granic niezakładając sercu, zawsze rość bez umnieyszenia w miłości. Powiedział Duch Święty o spra-
 Provi 4. 18 wiedliwych, że ich drogi, albo raczey procedery życia, iak świa-
 tło iaśniały, y rosły aż do dnia doskonałego: *justorum semita quasi lux splendet, & crescit usque ad perfectum diem*. Sposob nam z rąk kochania Pana BOGA. Droga nasza jest życie terażnieysze, *qua ad Patriam pergimus*; pochodnia nasza wiara, przy ktorey oświe-
 S. Gregor. hum. 11. in Euang. cieniu spodziewamy się doysć do terminu szczęśliwey wieczności; trzeba tedy aby ta świeca nie gasła, a iakże ją konserwować w iasności? oto trzeba miłością rozrzucać, abyśmy mogli przy niej chodźć bezpiecznie *per fidem charitate formatam*; y tak iako po-
 drożny nieustaie bieżć w drodze, póki nie doydzie terminu na-
 2. Peti. 1. 19 znaczonego, tak człowiek przez wiarę miłością Boga wzmo-
 cniony niema w niej ustawać, ale *crescere usque ad perfectum diem*; zawsze rość w miłości *in charitate crescimus*, aż dzień doskonały bez zachodu zaświta: *donec dies illucescat*. Miłość nasza jest to
 uczestnictwem miłości Pana Boga; toć iako BOG jest nieskończo-
 ny w miłości, tak nasza miłość ktorey początkiem jest Duch Świ-
 5. Rom. 5. 5. przez ktorego dar ten rozlewa się na serca nasze: *charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum*; nigdy się koń-
 czyć niepowinna.

Ta miłość powinna bydź ieszcze skuteczna; nie dosyć to po-
 wiedzieć: kocham Pana Boga, nie słowem miłować: *non diligamus verbo*, ale uczynkiem: *opere & veritate*; trzeba czym tę mi-
 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000

miłością, a v
 re suo. & cor corun
 wać rzeczą samą,
 skiey zynić, poci
 miłość siebie samę
 miłość prawdziwą
 zeli uczynkow w
 masz y samey mi
 tur amo, si non ope
 si tradidero corpus
 buero, nihil mihi pr
 palił cwieżąc si
 ca ku Bogu nie to
 ie. Widzicie, jak
 Bierzciez tedy ob
 godzien ten człow
 wienie swoje, czer
 łości ey wypen
 te funduje się przy
 niewa: BOG tę sa
 kochamy z go
 łości ty amory s
 iącą, iezeli przyk
 ritas Dei, ut man
 Święty.

Aże tak wielk
 między kretemi ta
 że nayıpierwey O
 finem dilexit nos, i
 minum nostrum
 kocha Pana BOG
 co mowię: iuz ta
 non diligit, manet
 obierayze sobe K
 albo umierać bez
 bo nie zgodzić

Człowiek ma ciało,
zy pięknych, drogich;
ziemskich rzeczy? od
o corde amamus, si nihil
BOG te rzeczy wszy-
u; możemy te rzeczy
Boga; y nie nie kochać
fekt do Boga, kiedy kto
e to doskonała miłość,
dobrze czyni, ale ze
mądry, wieczny test;
kochania: minus Te a-
er Te amat, mowi S.
la tego, że w nim śli-
a tego, że pożyteczne

ania Pana Boga: modus
b kochania Boga, ko-
iać sercu, zawsze rość
Duch Święty o spra-
edery życia, iak świa-
o: justorum semita quasi
a. Sposob nam z tą
życie teraznieysze, qua-
ra, przy ktorey oświe-
częśliwey wieczności;
ze ią konserwować w
ysmy mogli przy niey
matam; y tak iako po-
doydzie terminu na-
miłością Boga w zmo-
usq ad perfectum diem;
us, aż dzień doskonały
Miłość nasza iest to
BOG iest nieśkończo-
zątkiem iest Duch Swi-
a nasze: charitas Dei
anctum; nigdy się koń-
czna; nie dosyć to po-
miłować: non diliga-
e; trzeba czym tę mi-
ch, co tylko w ustach
miłość

Siedmnaście po Świątkach

457

miłością, a w sercu iey się sprzeciwiają: *dilexerunt eum in o-* *psalm 77*
re suo. & cor eorum non erat rectum cum eo. Trzeba tedy miło- *v 37*
wać rzeczą samą, nie słowy, wszystkie uczynki dla miłości Bo-
skiej czynić, ponosić cierpliwie dolegliwości, dla tego, który z
miłości siebie samego dać nie żałował dla nas. Y potymci to znać
miłość prawdziwą Chrześciańską, po uczynkach; bo inaczej, ie-
żeli uczynków świadczących o miłości Boskiej nie masz, nie
masz y samey miłości, mowi Grzegorz Święty: *magna opera-*
tur amor, si non operatur, amor non est. Dla tego naucza Apostoł: *1. Cor. 13*
si tradidero corpus meum, ita ut ardeam, charitatem autem non ha- *v 3*
buerō, nihil mihi prodest; chociażbym [mowi] całego siebie ogniem
palilić cwieżąc się w cnotach świętych, jeżeli jednak miłością ser-
ca ku Bogu nie rospalę, na nic się nie przydadzą umartwienia mo-
ie. Widzicie, iak bez miłości najsświętsze uczynki nic nie wazą.
Bierzciez tedy sobie z tą miarę kochania Boga; osądźcie czego
godzien ten człowiek, który nie miłuje Boga; jeżeli kocha zba-
wienie swoje, czemuż Końca zbawienia swego nie kocha; bez mi-
łości tej wypełnić prawa Boskiego nie podobna; bo na niey ca-
łe funduje się przykazanie: *in his Lex pendet, & Propheta.* A po-
niewa: BOG ię sam kaze kochać: *diliges Dominum Deum tuum,*
kochajmyz go całym sercem, odrzucaymy przeszkadzające mi-
łości tej amory świata; potym znać będzie miłość w nas zosta-
iącą, jeżeli przykazania Boskie chować będziemy: *hac est cha-* *1. Ioan. 3*
ritas Dei, ut mandata ejus custodiamus; ten sposob podaie Ian *v 3*
Święty.

Aże tak wielkie przyczyny mamy do miłości Pana BOGA,
miedzy ktoremi ta nayosobliwsza: *quoniam ipse prior dilexit nos,*
że naypierwey On nas ukochał, a ukochał ostatnią miłością: *in* *1. Cor. 13*
finem dilexit nos, iak tak sądzę z Apostołem: *si quis non amat Do-* *v 12*
minum nostrum IESUM Christum, sit anathema; przeklęty kto nie
kocha Pana BOGA; za tę niewdzięczność godzien piekła; ale
co mowię: już taki dawno na piekło, y śmierć dekretowany: *qui* *1. Ioan. 3*
non diligit, manet in morte; a boday nie na wieki umierać muß; *v 14*
obierayze siebie Katoliku, albo żyć z BOGIEM przy miłości,
albo umierać bez niey nieśczęśliwie; albo kochać BOGA, al-
bo nie zgodzić się z nim na wieki; czego uchoway nas Boze.

A
M E
N.

KAZA-

Tccc

le
Człowiek ma ciało,
czy pięknych, drogich;
ziemskich rzeczy? od
to corde amamus, si nihil
an BOG te rzeczy wszy-
ku; możemy te rzeczy
Boga, y nie nie kochać
ffekt do Boga, kiedy kto
ale to doskonała miłość,
dobrze czyni, ale ze
y, mądry, wieczny jest;
kochania: *manus Te a-*
pter Te amat, mowi S.
dla tego, że w nim sli-
lla tego, że pożyteczne
wania Pana Boga: *modus*
sob kochania Boga, ko-
lając sercu, zawsze rość
Duch Święty o spra-
cedery życia, iak swia-
go: *justorum semita quasi*
m. Sposob nam z tą
życie terazniejsze, qua-
ara, przy ktorey oświe-
zczęśliwey wieczności;
że ją konserwować w
byśmy mogli przy niej
rmatam; y tak iako po-
e doydzie terminu na-
miłością Boga w zmo-
e usq; ad perfectum diem;
mus, az dzień doskonały
Miłość nasza jest to
ko BOG jest nieśkończo-
czątkiem jest Duch Swi-
ca nasze: *charitas Dei*
Sanctum; nigdy się koń-
ieczna; nie ddsyć to po-
n miłować: *non diliga-*
te; trzeba czym tę mi-
ich, co tylko w ustach
miłość

Siedmnastą po Świątkach

457

miłością, a w sercu iey się sprzeciwiają: *dilexerunt eum in o-* *psalm 77*
re suo, & cor eorum non erat rectum cum eo. Trzeba tedy miło- *Y 37*
wać rzeczą samą, nie słowy, wszystkie uczynki dla miłości Bo-
skiej zynić, ponosić cierpliwie dolegliwości, dla tego, który z
miłości siebie samego dać nie żałował dla nas. Y potymci to znać
miłość prawdziwą Chrześciańską, po uczynkach; bo inaczej, ie-
zeli uczynków świadczących o miłości Boskiej nie masz, nie
masz y samey miłości, mowi Grzegorz Święty: *magna opera-*
tur amor, si non operatur, amor non est. Dla tego naucza Apostoł: *1. Cor. 13*
si tradidero corpus meum, ita ut ardeam, charitatem autem non ha- *Y 3*
buero, nihil mihi prodest; chociażbym [mowi] całego siebie ogniem
palil ćwicząc się w cnotach świętych, iezeli jednak miłością ser-
ca ku Bogu nie rospalę, na nic się nie przydadzą umartwienia mo-
ie. Widzicie, iak bez miłości najsświętsze uczynki nie nie wazą.
Bierzciez tedy sobie z tą miarę kochania Boga; osądzcie czego
godzien ten człowiek, który nie miłuje Boga; iezeli kocha zba-
wienie swoje, czemuż Końca zbawienia swego nie kocha; bez mi-
łości tej wypełnić prawa Boskiego nie podobna; bo na niej ca-
łe funduje się przykazanie: *in his Lex pendet, & Propheta.* A po-
niewa: BOG się sam kaze kochać: *diliges Dominum Deum tuum,*
kochajmyz go całym sercem, odrzucaymy przeszkadzające mi-
łości tej amory świata; potym znać będzie miłość w nas zоста-
iącą, iezeli przykazania Boskie chować będziemy: *haec est cha-* *1. Ioan. 3*
ritas Dei, ut mandata ejus custodiamus; ten sposob podać Ian *Y 3*
Święty.

Aze tak wielkie przyczyny mamy do miłości Pana BOGA,
miedzy ktoremi ta naysobliwsza: *quoniam ipse prior dilexit nos,*
że nayspierwey On nas ukochał, a ukochał ostatnią miłością: *in* *1. Cor. 13*
finem dilexit nos, ia tak sładzę z Apostołem: *si quis non amat Do-* *Y 42*
minum nostrum IESUM Christum, sit anathema; przeklęty kto nie
kocha Pana BOGA; za tę niewdzięczność godzien piekła; ale
co mowię: iuz taki dawno na piekło, y śmierć dekretowany: *qui* *1. Ioan. 3*
non diligit, manet in morte; a boday nie na wieki umierać mus; *Y 14*
obierayze sobie Katoliku, albo żyć z BOGIEM przy miłości,
albo umierać bez niej nieszczęśliwie; albo kochać BOGA, al-
bo nie zgodzić się z nim na wieki; czego uchoway nas Boze.

A
M E
N.

KAZA-

Tccc

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA

Na Niedzielę osmnastą po Świątkach

ROKU 1689.

Confide fili remittuntur tibi peccata. Matth: 9. v. 2

Kiedy Zbawiciel świata w ludzkiej między ludźmi pokazał się naturze, dwa około Jego Osoby były błędy. Jedni rozumieli, że nie był Bogiem, tylko samym Człowiekiem; drudzy mniemali, że był tylko Bogiem, a nie Człowiekiem, *inquam locutus est sic homo*. Chcąc Zbawiciel utwierdzić nas w tych dwóch Wiary świętej Artykułach, w dzisiejszej Ewangelii pokazuje się Bogiem, y Człowiekiem. Pokazuje się Człowiekiem, kiedy przez morze przewozi się do Kafarnaum, lubo mógł chodzić po wodzie, któremu *mare & venti obediunt*. Pokazuje się Bogiem, kiedy grzechy odpuszcza Paralitykowi, y onego na ciełe uzdrowia. To mi jednak dziwno, na co CHRYSTUS każe ufać temu Paralitykowi w przód, a niżeli go uzdrowia na duszy, y na ciełe, *confide fili*? Bardziejby się był pokazał Bogiem, gdyby był bez jego ufności uzdrowił go, czemuż tedy chcąc go uzdrowić, każe mieć ufność, *confide fili*? Przyczyna tego jest: bo to ten był Paralityk grzesznik, opuszczony od wszystkich; aby tedy pokazał CHRYSTUS, że On jest Pocięcha wszystkich zasmuconych, każe mu ufać. Przeto nazywa go synem: *confide fili*; bo BOG w każdym utrapieniu jest naszym Oycem: *Pater misericordiarum*; mieć tylko w nim mocną ufność, gruntowną nadzieję, nikogo nie opuści bez osobliwej pociechy. Ze BOG, gdy w nim mamy ufność, naszym jest Pocięzycielem, to w pierwszym pokazuje punkcie; która nadzieja jest dobra, która zaś fałszywa? w drugim: Wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Byli tacy ludzie za czasów Ioba, którzy rozumieli, że BOG swoich tylko w Niebie zazywa wczasów, a o nas nie myśli: *Cardines Caeli perambulat, & nostra non considerat*; ale to zdanie błędem nazywa Massylijski Biskup *Salvianus*, nauczając: że kto nie wierzy, żeby BOG o swoich niemyślił stworzeniach, ten nie wierzy, aby BOG był Bogiem; bo kto rozumie że BOG zapomina swojego stworzenia, odbiera Bogu dobroć, y miłość, która Bogiem czyni Boga: *DEUS Caritas est*; a z tą idzie, że nie wierzy, żeby BOG był Bogiem. Owi Serafinowie, których widział Iza-

iasz przy Tronie na; bo jest on wie jest bez końca; a BOG ma Serce, a ne, które człowiek zeli młode bocian iezeli kruk swoje swoje karmią dzie skłonności; a iakż stworzył? *quid neco ferit*, mowi Cierze stwa? *quis d ferit* A iakże nas na z obraz? assekuie ram.

Pyta się Abul ziemi? tak wielki ich tajemnic, exk Monarchyi *Tbaun blicator Legis Divi* wybranego lulu n wiek którego rozg poki, nie będzie n mi? nie; czemu? uderzył rozga w c miała. A taż t wnidzisz do niem Przyiaciel, y Cu iego Publikator. dencya. Dobrze Proroka: *iacl cog* Prorok każe ram morze; nie zatop żadna ci niemoże Bogu ufać. Nie wieloryba. Nie zwycięzony jak Abraam, lubo p między lwami. śmierć prowa zo dzieńcy, lubo w puszcz bez wod mowi Prorok v Pocięcha, kto w n

N I E

collegiackim S. JANA
po Świątkach

a. Matth: 9. 12. 2
y między ludźmi pokazał
y były błędy. Jedni ro-
nym Człowiekiem; dru-
e Człowiekiem, *iniquam*
wierdzić nas w tych dwóch
zey Ewangellii pokazuje się
Człowiekiem, kiedy przez
mogł chodzić po wodzie,
ie się Bogiem, kiedy grze-
na ciele uzdrawia. To
każe ufać temu Parality-
uszy, y na ciele, *confide*
em, gdyby był bez jego
c go uzdrowić, każe mu
go jest. bo to ten był Pa-
kich; aby tedy pokazał
yftkich zaśmuconych, ka-
confide filii; bo BOG w
Pater misericordiarum,
wną nadzieję, nikogo nie
OG, gdy w nim mamy u-
pierwszym pokazać pun-
s fałszywa? w drugim
BOGA.

ZA.
y rozumie, że BOG
zaśw, a c nas nie myśle-
considerat; ale to zdanie
an, nauczając: że kto
stworzeniach, ten nie wie
mie że BOG zapomina
y miłość, która Bogiem
d idzie, że nie wierzy,
ie, których widział Iza-

iasz

iasz przy Tronie Boga, zakrywali skrzydłami swoimi głowę Pa-
na; bo jest od wieku, bez początku; zakrywali y nogi jego, bo
jest bez końca; ale nie zakrywali pierś, aby wiadział świat, że
BOG ma Serce, a Serce dobrotliwe, Serce miłościwe, y miłosier-
ne, które człowieka ratuje, gdy w nim ma stateczną ufność. Ie-
żeli młode bociany na swoich skrzydłach noszą swoich rodziców,
jeżeli kruk swoje pasie kruczęta, jeżeli najstraszniejsze Afryki bestye
swoje karmią dzieci, a to z przyrodzoney mają do płodu swego
skłonności; a iakże BOG nie ma o nas Opatrzności, który nas
stworzył? *qui necdum facta curavit ut essent, quae facta sunt non de-*
serit, mowi Grzegorz Święty. Ktoż swojego zapomina potom-
stwa? *quis deserit, quod condendum putavit?* pyta się Ambroży S.
A iakże nas ma zapomnieć BOG, który nas na swoy stworzył
obraz? assekuruie nas o tym przez Izaiasza: *Ego feci, Ego fe-*
ram.

Lib. 2. mor
C. 17.

offic. c. 17.

Isaia 46.
y 4.

Pyta się *Abulensis*, czemu Moyżesz nie wszedł do obiecanej
ziemi? tak wielki Przyjaciel BOGA, którego przypuścił do swo-
ich tajemnic, ekskludowany od Palestyny? Tak wielki Egipkiey
Monarchyi *Thaumaturgus* nie wnidzie do obiecanej ziemi? *Pub-*
licator Legis Divinae, będzie przywowany tą pociechą? Hetman
wybranego ludu nie wnidzie tam, gdzie drugich prowadzi? Czło-
wiek którego rozgę szanowały morza, y rzeki, powietrze, y o-
poki, nie będzie miał tey pociechy, aby wszedł do obiecanej zie-
mi? nie; czemu? bo nie miał ufności zupełney w Bogu, dwa razy
uderzył rozgą w opokę, nie ufając aby woda z kamienia wynikać
miała. A takież to Moyżeszu do Pana konfidencya? otoż nie
wnidzisz do ziemi miodem, y mlekiem płynącej, luboś y moy
Przyjaciel, y Cudotworca, y Wodz moiego ludu, y prawa mo-
iego Publikator. Tak się Bogu nie podoba ludzka do siebie diffi-
dencya. Dobrze mowi Wielki Augustyn uważając owe słowa
Proroka: *iacula cogitatum tuum in Domino, & ipse te enutriet*; że tu
Prorok każe nam rzucać naszą nadzieję w Bogu, iako kotwicę w
morze; nie zatopią furye wiatrowe nawy, gdy wrzucą kotwicę;
żadna ci niemoże szkodzić przeciwność, prześladowanie, kiedy w
Bogu ufasz. Nie tonie Ionaś, ani umiera, chociaż w żóładku
wieloryba. Nie umiera od głodu Eliaś, lubo na puszczy. Nie
zwyciężony Iakob, lubo od Brata prześladowany. Nie błądzi
Abraam, lubo peregrynuje. Nie szkodzą bestye Danielowi, lubo
między lwami. Nie ginie Zuzanna, lubo obwiniona, y iuz na
śmierć prowadzona. Nie spalili się w Babilońskim piecu Mło-
dzieńcy, lubo w niego wrzuceni. Nie umiera Izmael, lubo na
puszczy bez wody; *manum Dominus supponit iusto, ne collidatur*,
mowi Prorok; w największym nieszczęściu utrapieniu BOG jest
Pociechą, kto w nim ma ufność.

Psalm. 54.
y 23.

Tttttz

Kiedy

S. Chrysof.
in loc. cit.

S. P. Aug.
lib. conf.

Eccle. 1.
y. 2.

Tob. 4. v. 23

Matth. 8.
y. 25.

Kiedy zmartwychwstał CHRYSTUS, szukała go Magdalena pilnie, y przyszedłszy do grobu, gdy go nie znalazła, poczęła płakać, y narzekać: *tulerunt Dominum meum*; widzi Aniołów, których twarz była iako słońce, szaty białe iako śnieg, jednak Magdalena nieprzešlaie płakać, a czemuż? rozmawia się z Aniołami, niechay cię pocieszają; podobno to pierwsi Serafinowie; Magdalena jednak płacze: *Creatorem quero, & ideo gravis est mihi creatura*, mowi Chryzostom Święty; ona szukała Boga, nie może ją pocieszyć stworzenie; chociażby y pierwsi to byli Aniołowie, nie pocieszają mię, BOG tylko moją pociechą. O rozumna Niewiasto! chwale, że płaczesz; ganibym, gdybys się dała pocieszyć stworzeniu; BOG tylko człowieka iedyną iest pociechą. Dziwuję się temu co napisał Sw. Ociec Augustyn: *inquietum est cor nostrum, donec requiescat in Te*, serce moje nie może być ukontentowane, aż spocznie w Bogu. A czemuż to nie kontent Augustynie? Kiedyś widział Rzymkie tryumfy, albo kiedyś tak wielką miał mądrość, albo kiedyś wszelkiey kosztował urody, nie byłoby *inquietum cor*; a czemuż teraz *inquietum*? bo wszystkie stworzone rzeczy są niedoskonałe, iako mowi Salomon: *vanitas vanitatum, & omnia vanitas*. A czemuż BOG nie stworzył rzeczy dostatecznych, ktoreby mogły nasze ukontentować appetyty? bo gdyby BOG stworzył rzeczy dostateczne, człowiekby się w nich kochał, y zapomniałby o swoim Stworcy. Ze zaś BOG chce sam być naszą pociechą, dla tego nie dopuścił, aby ziemskie rzeczy zupełnie mogły nasze kontentować serca. Nie szukayże człowiecze w stworzonych rzeczach pociechy, bo iey tam nie znaydziesz; szukay w Bogu, tam znaydziesz; tylko z tą przestroga, którą stary Tobiasz dał swojemu synowi: *pau-perem quidem vitam gerimus, sed multa bona habebimus, si timuerimus Deum*. Boy się tylko człowiecze Boga, kochay go nad wszystkie stworzone rzeczy, staray się o pomnożenie Jego najswiętszey chwały, a znaydziesz w nim wszelkie dobro; luboby na cię były nie chętne fortun przeciwności, piekielne furye, y co naygorzszego ma świat.

Wsiadł Zbawiciel w łodkę z Uczniami swoimi y zasnął, tym czasem burzliwe powstały fale, y nawa grąznąć poczęła; Apostołowie w strachu, wołać poczęli: *Domine salva nos, perimus*, obudzili Pana, rozkazał wiatrom, przykazał y morzu, aż pogoda, ustały wiatry, y morze uspokojone: *imperavit ventis, & mari, & facta est tranquillitas magna*. Pyta się Chryzolog Święty: czemu CHRYSTUS tę dopuścił nawałność w ten czas, gdy z nim na łodzi byli Apostołowie? y odpowiada: *ista tempestas fidem Discipulorum pulsavit*; umyślnie to uczynił CHRYSTUS, aby był pokazał

pokazał, iaką ufność ginował sobie: że li wiosłami zwoła się do łądu, ale na: *Domine salva nos*, pocieszyć, y zakażycie nasze, iez którą rzucaną rożalów, y samey tui się iak może wię, że nie znay zawołać: *Domine* pociechy. Mauc nie będą łaknąć, a nie będą; niebędz *get Deus omnem l* mu nie Aniołowi prowadzą po dro le otrzeć iey cz ko BOG dostatec

W ten czas gny, siedzieli tam drugi Kredencierz głowie, a pracy podawał Panu sw zefowi, prosiąc g temu śmierć, kto łaskę, ktoremu się Iozef rekomend y do Pańkiew bę cha Faraonowi p niu. wyszedł tedy ten na śmierć, pie o Iozefie, prosiłz najmniey; *obatus* chciał. Owoż l y dobrze uczynił Święty Ociec Augustyn; dział nędze; wszy by ci dobrze ucz w iego ufaymy d bonitatem, & in ha

ele
S, szukała go Magdale-
y go nie znalazła, po-
um meum; widzi Anio-
y białe iako śnieg, iednak
rozmowię z Anioła-
erwfi Serafinowie; Ma-
& ideo gravis est mihi
a szukała Boga, nie mo-
y pierwfi to byli Anio-
bią pociechą. O rozu-
aniłbym, gdybys się da-
łowieka iedyną iest po-
Ociec Augustyn: inqui-
e, serce moje nie może
A czemużes to nie
zymkie tryumfy, albo
edyś wszelkiey kofzto-
zemuż teraz inquietum?
onale, iako mowi Salo-
A czemuż BOG nie
mogły nasze ukontento-
zył rzeczy dostateczne,
alby o swoim Stworcy-
chą, dla tego nie dopu-
nasze kontentować ser-
ych rzeczach pociechy,
u, tam znaydziesz; tyl-
swoiemu synowi: pau-
na habebimus, si timueri-
ga, kochay go nad wszy-
zenie Iego nayswiętszey
pro; luboby na cię były
furye, y co naygorzse-
swoiemi y zasnął, tym
grąznać poczęła; Apo-
ine salva uos, perimus;
al y morzu, aż pogoda,
eravit ventus, & mari,
hryzolog Święty: cze-
w ten czas, gdy z nim
la: ista tempestas fidem
CHRISTUS, aby był
pokazał

ośmnaśta po Świątkach.

461

pokazał, iaką ufność uczniowie powinni mieć w BOGU. Ima-
ginował sobie: że gdy obaczyli Apostołowie tę nawałność, robi-
li wiosłami, zwiiali żagle rzucali kotwicę, aby prędko dostali
się do lądu, ale to nie pomogło nic, trzeba było zawołać na Pa-
na: *Domine salva nos perimus*; Sam tylko BOG ich mógł po-
cieszyć, y zakazać wiatrom, y uspokoić morze. A coż iest
życie nasze, iezeli nie iedną nawa? *facta quasi navis institoris*,
ktorą rzucaią różne nieszczęścia, chorob, ubóstwa, persekucyi,
żalów, y samey śmierci wiatry? czyż co chcesz człowiecze, ra-
tuy się iak możesz, szukay pociechy iako rozumiesz, ale ia mo-
wię, że nie znaydziesz tylko w samym BOGU; musz do niego
zawołać: *Domine salva nos*. Stworzenie nie da ci pomocy, ani
pociechy. Naucza mię Ian Święty, że w Niebie Błogosławieni
nie będą łaknąć, ani pragnąć, y słoneczne upały dogrzywać im
nie będą; nie będzie tam y płaczu; a ktoż tam otrze łzy? *abster-*
get Deus omnem lachrymam, sam BOG tylko otrze onych łzy; a cze-
mu nie Aniołowie, ale tylko sam BOG? Aniołowie nas strzegą,
prowadzą po drogach, assystuią Monarchom, y Monarchiom, a-
le otrzeć łzy człowiekowi, pocieszyć w żalu doskonale, sam tyl-
ko BOG dostatecznie uczynić to może.

W ten czas gdy Iozef niewinny był do więzienia wśadzo-
ny, siedzieli tam dwa Faraona Urzędnicy, ieden Podczaszy, a
drugi Kredencarz. Sniło się iednemu, że miał kofz chleba na
głowie, a ptacy ten chleb dziobali; drugiemu się marzy to, że
podawał Panu swoiemu kielich wina, opowiedzieli swoy sen Iozefowi,
prosząc go aby im wytłomaczył; y wytłomaczył Iozef
temu śmierć, który o chlebie miał sen; a temu życie, y pańską
łaskę, któremu się sniło, że podawał Faraonowi napoy, y zaraz
Iozef rekommendował się temu Podczaszemu, aby gdy wyidzie,
y do Pańskiey będzie przyięty łaski, pamiętał na niego, y do u-
cha Faraonowi poszepnął, że niewinnie Iozef siedzi w więzie-
niu. wyszedł tedy Podczaszy z więzienia, wyszedł y Kredencarz;
ten na śmierć, pierwszy do łaski przywrocony. A wspomniałże
o Iozefie, prosiłże Faraona, aby go uwolnił iako niewinnego? by-
najmniey; *oblitus est interpretis sui*, zapomniął, bo pamiętać nie
chciał. Owoż ludzka przyiaźń, owoż nadzieia, chociaż komu
y dobrze uczynisz, zapomnią tego. Ale nie tak BOG, mowi
Święty Ociec Augustyn: on wszystko iest okiem, aby twoię wi-
dział nędze; wszystko uchem, aby cię wysłuchał; wszystko ręką, a-
by ci dobrze uczynił. Mieymysz nadzieię gruntowną w BOGU,
w iego ufaymy dobroci a on nas pocieszy: *spera in Domino & fac*
bonitatem, & in habita terram, & pasceris in divitiis ejus.

Uuuuu

CZĘSC

24. 34
7. 1

Już miałem skończyć, ale jeszcze kilka słów rzeknę o próżney nadziei niektórych, bym moiey dosyć uczynił propozycyi. Na
 Job. 11. ucza mię Iob, że jest iakaś nadzieia przemierzła: *Spes illorum*
 y 20. *abominatio est animæ.* Co to za nadzieia? owych nadzieia, Kto-
 rzy spodziewają się że im Bog da Niebo, lubo nie dla nieba
 pracować nie będą, lubo go codziennie obrażają; o takiej nadziei
 Eccl. 37. co rzeknę z Eklezjaastykiem: *o præsumptio nequissima unde creata*
 y 3. *est!* z kąd ta presumpcya, że ci BOG da Niebo, kiedy go obra-
 żasz? rzekniesz; bo miłosierny BOG; pozwalam, y owszem mo-
 wię, że miłosierdzie Iego jest większe niż Ocean, niż cały Świat,
 niż morze nayobszernieysze, *miser cordia ejus super omnia opera e-*
jus. A kżoż się puszcza na morze bez okrętu, bez ludzi, bez
 żaglow. bez kotwicy? jeżeli się puści, utonie. Wielkie jest mi-
 łosierdzie Boskie, nie ograniczona Iego dobroć, ale też widzisz, że
 gdy ty nic nie czynisz dla twoiego zbawienia, y nie kooperujesz
 Iego łasce, sprawiedliwość Boska zatopi cię, utoniesz, to mi-
 łosierdzie przemieni ci się w surowy gniew BOGA. Przyznawam
 ia, że BOG jest iako słońce, ale przydziesz światłość słoneczna
 do tego, który zamknie okno przed nią? odstąpisz od swoiey
 Ekliptyki Planeta świata, aby cię oświecił? nie Ekliptyka Boska
 jest iego sprawiedliwość, y miłosierdzie; lecz gdy tego na złe za-
 żywasz, iakże masz się spodziewać szczęśliwey wieczności? Rze-
 kniesz to mało ludzi będzie w Niebie? coż z tego; ci co są, y
 będą w Niebie, chwalić będą Boską sprawiedliwość, że cię potę-
 piła: *salus & gloria, & virtus DEO nostro, quia vera, & iusta judi-*
 Eccl. 2. *cia sunt ejus.* Ufayże w Bogu, ale y czyni dobrze: *nullus spera-*
vit in Domino, & Confusus est. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. IANA.
 na Niedzielę Dziewiętnastą po Świątkach.

ROKU 1689.

Simile factum est Regnum Calorum homini Regi! Math. 22, y 2.
 Wielki y możny Pan, bo mu Krolewski tytuł daie Ewangelia,
 sprawuie gody Synowi swoiemu; coś Niebieskiego w nim
 iasnienie, bo Niebo do niego przyrównał CHRYSTUS, a przecię
 przy wysokich tytułach podły, y pospolity wszystkim ludziom
 daie

daie mu tytuł cz
 ni Regi; chciał p
 naywyżey w
 ta, że Iego N
 w Paragon p
 z tą tylko ro
 STUS poniży
 rę urzędu swo
 zdemu kondyc
 Salomon: *sum &*
terreni illius, qui
 drugich, iednak
 wiekiem, podob
 na, ktorego EOC
 tuł daie Ewangel
 mini; a dopiero R
 kiem, kto się nie s
 dy kto przy wyś
 tego, żeby by
 przyrównany jest
 ucłowieka ten ie
 pisze się, iako zw
 ley ziemi, *homo i*
 go y z Nabucho
 poznać kondycyi
honore esset, non i
similis factus est i
 winien pamiętać
 dę wpierwszy c
 sokich godności
 dla duszy, godno
 na chwałę w Tro

CO to jest, że
 żywał się w
 y kiedy go pytał
 stem, ale, że ty
 ie się bydz Syn
 tem at dextris v
 manitatis assumpt
 gnoscitur; cum ipse

dać mu tytuł człowieka; *simile factum est Regnum Caelorum homi- ni Regi*; chciał przez to wyrazić Zbawiciel, że chociaż kogoś najwyżej wyniesie fortuna; bądź to że będzie Monarchą Świa- ta, że Jego Najjaśnieysze tytuły z Niebieskimi Luminarzami w Paragon poydą, przecież on taki człowiek, iako y drugi *homo*; z tą tylko różnością, że mu dodano tytuł: *Rex* chciał tu CHRY- STUS poniżyć wysokie dostojenstwa Światowe, ażeby się nad mia- rę urzędu swojego, y nad granicę ludzkę, y powszechnę ka- zdemu kondycyi nie wynosiły; żeby o sobie każdy tak trzymał, iak Salomon: *sum & ego mortalis homo, similis hominibus, & ex genere terreni illius, qui prior factus est*, chociaż mię BOG wyniósł nad drugich, iednak pamiętam na to, że iestem śmiertelnym czło- wiekiem, podobny ludziom, zrodzaju owego pierwszego ziemiani- na, którego BOG z ziemi stworzył. Co większa, pierwszy ty- tuł dać Ewangelia dzisieyszemu Królowi, że iest człowiek: *ho- mini*; a dopiero *Regi*; bo nie może się ten zwać wielkim człowie- kiem, kto się nie sądzi podobny być ludziom, ale nad ludzi. Kie- dy kto przy wysokiej godności wynosi się nad ludzi, nie godzien tego, żeby był człowiekiem gdyż nie poznając kondycyi swojej, przyrownany iest do bydła nie rozumnych; tytuł największy uczłowieka ten iest: *homo ab homo*; przezco nie na częście iakiey pisze się, iako zwykli pisać się dystyngwowani ludzie, ale na ca- łey ziemi, *homo in humo*; którego tytułu gdy kto nie poznaie, traci; go y z Nabuchodonozorem przemienia się w bydle, gdy nie chce poznać kondycyi swojej, która go różni od bydła: *homo cum in honore esset, non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis*. Ze człowiek wyniesiony na godność; po- winien pamiętać na to, że nie iest nad ludzi, o tym mówić bę- dę w pierwszej części kazania; iak to iednak trudna iest, przy wy- sokich godnościach nie wynosić się; y iako nie bezpieczna rzecz iest dla duszy, godność, y honor; o tym w drugiej części. W wszystko na chwałę w Trójcy Iedyne BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

CO to iest, że CHRYSTUS będąc BOGIEM, najczęściej na- zywał się w Ewangeliu Synem człowieczym: *Filius hominis*? y kiedy go pytał Kaifasz, iezeli był BOGIEM, nie rzekł: że iestem, ale, że ty mówisz, iż ja iestem: *tu dixisti*; y zaraz wyzna- ie się być Synem człowieczym *videbitis Filium hominis seden- tem at dextris virtutis DEI*? odpowiada Grzegorz Święty: *in hu- manitatis assumptione non gloria verbi DEI, sed humilitas esse co- gnoscitur; cum ipsa Incarnatio verè gloria nostra fuerit, quia mem- bra*

Uuuuuu

ow rzeknę o próżney
zynił propozycyi. Na
ierzła: *Spes illorum*
owych nadziei, Kto.
o, lubo nie dla nieba
ażaią; o takiej nadziei
nequissima unde creata
Niebo, kiedy go obra-
alam, y owšem mo-
Ocean, niż cały Świat,
ius super omnia opera e-
rętu, bez ludzi, bez
ie. Wielkie iest mi-
oć, ale też widzisz, że
nia, y nie kooperujesz
ię, utoniesz, to mło-
BOGA. Przyznawam
esz światłość słoneczna
odstąpisz od swojej
? nie Eklipyka Boska
cz gdy tego na złe za-
iwey wieczności? Rze-
z tego; ci co są, y
edliwość, że cię porę-
quia vera, & iusta judi-
dobrze: *nullus spera-*

N I E
egiackim S. IANA.
a po Świątkach.

Regi! Math. 22, y 2.
i tytuł dać Ewangelia,
s Niebieskiego w nim
CHRYSTUS, a przecię
ty wszystkim ludziom
dać

Math. 26,
y. 64.

bra ejus sumus. gloriam membrorum bene in humilitate capitis reposuit; gdy Syn Boski przyjmował naturę ludzką, nie chwały, a pokory chciał; a że przyjęcie natury ludzkiej chwałą naszą było, bo jesteśmy członkami Jego, więc chwałę członków swoich w pokorze chciał ugruntować. Iakoby największa człowieka była godność, iż lubo BOG się z naturą Jego złączył, jednak nie Bogiem ale człowiekiem się nazywał; ucząc nas, że gdy kogo BOG wyniesie na godność, y swoją Boską zleie na niego władzę, nie powinien patrzeć na wysokość dostojstwa, ale uważać podłość ludzkiej kondycyi.

Luce 12. y. 29. Gdy Zbawiciel obierał na godność Apostolską prostych ludzi, y zlecił im najwyższą nad innymi władzę, między innymi naukami, dał też im tę przestrożę: *nolite in sublime tolli;* nie wynosicie się wysoko, nazywacie mnie Mistrzem swoim, y Panem; to prawda, że nim jestem: *vos dicitis mihi: Domine, & Magister sum etenim,* ale nauczcie się odemnie pamiętać na to, czym jesteście; pokory was przy tej godności uczę, iako y ja sam jestem cichy, y pokorny: *discite a me quia mitis sum, & humilis corde,* obrałem was sobie nie za sługi, ale za przyjaciół, y przyobcałem wam ten przywilej: *jam non dicam vos servos, sed amicos;* na moim miejscu was posadziłem; waszą godność za swoje poczytałem sobie, wasz dishonor za moją zelżywość, waszą krzywdę za moją, waszą wzgardę mam sobie za moją: *quis vos spernit, me spernit,* jednak przypominam wam, żebyście pamiętali, iż jesteście tacy ludzie, iako y drudzy: *& vos similes hominibus.* Będziesz Piotrze na najwyższej Stolicy, pamiętajże na to, żebyś niższymi od siebie nie pogardził, boś y ty podobny drugim. Ty Iędrzeiu zaraz po Piotrze pierwsze osiedzisz krzesło, ale pamiętaj na to, żem cię od sieci na tym krześle posadził. Ty Iakobie y Ianie napierasz się pierwszej Stolicy przez instancją Matki, ale iczy nie otrzymacie, dosyć dla was po Piotrze, y Andrzeiu mieć miejsce przed innymi; ale tym się nie chlubicie, bo jesteście podobni drugim ludziom. Y wy inni, których do Boku moiego przybrałem *similes hominibus,* podobni jesteście drugim ludziom, nie wynosicie się nad ludzi! y inż tym podobne dawał im nauki, aby przy godności wysokiej w pokorze się kochali, y żeby ambicyą z serc ich wykorzenił. Mówił y to do nich: *qui fuerit maior inter vos, fiat sicut minor, & qui praeceptor est, sicut ministrator;* kto jest większy między wami, niech mniey o sobie rozumie, niech się sądzi być mnieyszym; kto z was przechodzi drugiego godnością, niech się rozumie być sługą. Y zaraz samego siebie im naprzykład wystawia: *Ego in medio vestrum sum, sicut qui ministrat;* wiecie y wierzycie, kto ja jestem; przyznajcie mi Bóstwo, Krole-

Krolestwo, władzę; przyznajcie, że będę waszymi sługami ludzkimi, pokorę, którą z pokorą nie honor, że się

Patrzcież, jeżeli cię BOG przenosił; ale że BOG nad innymi dlejszy; mówię, ale Panowie sługowie tytuł obrał, sterz Kościoła Chrystus *servorum Dominus* stał, nie nad ludźmi, *similes vobis* tenże Apostoł podobna *similis Fratrum* nad ludzi wynosił; ludziom w ciele, czym jesteście? godność z Anielską naturą, a czemuż się wynoszący będąc mizernymi zurpuiesz sobie podobny ludzki zównał z najwyższym, żebyś głębiej pokorę poniżony

Ma to do siebie swoje: chce się Boskich cudownych chwałoc pociech podobnego Boga

Przyniosł człowieka dziesiętniowym uczynił: *dic ut* uczynił tego, choć to tylko rzekł: w całym życiu człowieka CHRYSTUS uczynił człowiekiem mu

edzielię
humilitate capitis repo-
ludzką, nie chwały, a
kiey chwałą naszą by-
wałę członków swoich
nawiększa człowieka
ego złączył, iednak nie
zając nas, że gdy kogo
zleie na niego władzą,
ństwa, ale uważać po-

ostolską prostych ludzi,
dzą, między inżemi
n *sublime tolli*; nie wy-
zem swoim, y Panem
Domine, & Magister
ętać na to, czym ieste-
iako y ja sam iestem
um, & *humilis corde*, o-
yacióły, y przyobie-
vos *servos, sed amicos*;
odność za swoje poczy-
wość, waszę krzywdę
ię: *quis vos spernit, me*
ie pamiętali, iz ieste-
s *hominibus*. Będiesz
e na to, żebyś niższe-
y drugim. Ty Iędrzeiu
o, ale pamiętay na to,
y Iakobie y Ianie na-
rą Matki, ale icy nie
Andrzeiu nieć miey-
bo iesteście podobni
Bogu moiego przybra-
im ludziom, nie wy-
e dawał im nauki, a-
kochali, y żeby am-
o nich: *qui fuerit ma-*
est, *sicut ministrator*;
y o sobie rozumie,
s przechodzi drugie-
Y zaraz samego siebie
rium sum, *sicut qui mi-*
yznaćcie mi Bóstwo,
Krole-

dziewiętnastą po Świątkach,

465

Krolestwo, władzą nad Niebem, y ziemią, Panem mię swoim
zowiecie; przecież ja tak nisko o sobie trzymam, że się są-
dę bydz waszym sługą; a będąc Bogiem ponizylem się do u-
sług ludzkich, posłuszny będąc aż do śmierci; y ta natura ludz-
ka, którą z pokory na zbawienie wasze przyjąłem, ten mi czy-
ni honor, że się mogę nazwać sługą waszym.

Patrzcież, iak to godność u BOGA bez pokory nie waży;
ieżeli cię BOG wywyższył, to nie dla tego abys drugich okiem
przenosił; ale żebyś tym mniej o sobie trzymał, im więcej ci
BOG nad innych dał; u Pana BOGA ten pierwszy, kto nayo-
dleyfzy; mówić mogę, że u Dworu Boskiego nie słudzy Panom,
ale Panowie sługom służą. Dlatego y Stolica Apostolska ten so-
bie tytuł obrała, bydz sługą sług Boskich, gdyż najwyższy Pa-
sterz Kościoła CHRYSOSTUSOWEGO nazywa się: *servus ser-*
vus servorum DEI. Takim się bydz sądzi Święty Paweł Apo-
stół, nie nad ludzi, ale podobny ludziom, & *nos mortales su-*
mus, similes vobis homines; y samego CHRYSOSTUSA nazywa
tenże Apostół podobnym Braci swoim, to jest ludziom; *per o-*
mnia similis Fratribus, aby zgał an bice ludzkie, ktoremi się
nad ludzi wynoszą, gdy BOGA samego pokazuje podobnego
ludziom w ciełe ludzkim. Ambiciencie! pomiarkuy się z sobą,
czym iesteś? godność twoja nie wyięła cię z kondycyi ludzkiej,
z Anielską naturą, a tym bardziey z Boską nie zrownała cię!
a czemuż się wynosisz? oto BOG stał się podobny ludziom; a
ty będąc mizernym człowiekiem, chcesz bydz nad ludzi? y u-
zurpuiesz sobie z Lucyperem podobieństwo Boskie, niechając bydz
podobny ludziom? najwyższą sobie Stolicę stawiasz, abys się
zrownał z najwyższemi: *ero similis Altissimo*? pamiętayże a-
byś głębiey piekła nie spadł z tego Tronu, y na wieki nie był
ponizony

Ma to do siebie ambicya ludzka, że dla pokazania władzy
swoiey: chce się niby Bogiem pokazać, y na podobieństwo dzieł
Boskich cudownych swoje także formować chce akcyę; a ta zu-
chwałość pochodzi z instynktu czarta, który zawsze chce coś
podobnego Bogu czynić, lubo dokazać tego nie może.

Przyniósł czart CHRYSOSTUSOWI zgłodniałemu po czter-
dziestodniowym poście kamienie, aby z nich mocą swoją chleb
uczynił: *dic ut lapides isti panes fiant*; CHRYSOSTUS iednak nie
uczynił tego, chociaż mógł to uczynić będąc BOGIEM; ale
to tylko rzekł: *non in solo pane vivit homo*, nie samym chle-
bem żyje człowiek. Co tego za przyczyna? oto na ten czas
CHRYSOSTUS utaił przed czartem swoje Bóstwo, a szczerym
człowiekiem mu się pokazał; więc niechciał w ten czas Boskich
dział

W w w w w

dział czynić, kiedy się pokazywał człowiekiem; tę daie przy-
czynę Święty Doktor Anielski., *CHRISTUS vitat iactantiam;*
tu me vocas Filium DEI, ego nomino hominem; non in solo pane
vivit homo; a tym sposobem skonfundował czarta, który często lu-
dziom to radzi czynić, co jest przyzwoita samemu BOGU, iakoby
mówił: widzisz mię czarcie, że jest człowiek, a radzisz mi rze-
czy takie czynić, które Bog tylko sam czynić może! Niechże się za-
wstydzą z tym biesem na godnościach wysadzeni ludzie, gdy ro-
zumieją się być coś nad ludzi, y tak się z innemi obchodzą,
iakoby Bogami byli, y to chcą czynić z poddanemi sobie, co
się im podoba, nie to co się im godzi, albo im przyzwoita.
Wymawiał z wielkim zalem, swoim przyjaciółom Iob, że go
tak prześladowali, iakoby Boską nad nim władzę mieli: *qua-*
re persequimini me sicut DEUS? czemu ułomności swojej przy-
zwoitey człowiekowi nie poznaiecie, y mnie iakobyście coś le-
pszego nad ludzi byli strofować? nie iestecie Bogami, tak pod-
legli iestecie mizeryom doczesnym, iako y ia, a nacz z nę-
dzy moiey natrząsacie się? tak te słowa Ioba Świętego wyklada
Grzegorz Święty: *ita eum affligebant, ac arguebant in sua mise-*
ria, ac si ipsi more DEI de infirmitate nihil haberent.

Ciężko BOG karał Dawida za ten grzech, że kazał pole-
czyć wszystkich ludzi, nad ktorými panował, y ledwo co począł
myśleć sobie, że tak wiele mam pod władzą swoją poddanych, po-
wietrzem siedmdzieściąt tysięcy mężow BOG zgładził z Świata;
rozumiał Dawid, że był nad ludzi, otoż skarany na tych lu-
dziach, nad ktorých się wynosił. Ale to mi dziwna, że Setnik
w Ewangelii chwali się przed CHRYSTUSEM, iż ma pod swo-
ją władzą żołnierzy; *habeo sub me milites,* a przecię nie strofuje
go o to; a Dawida, nie tylko strofuje, ale y karze? daie racją Ber-
nard Święty; bo Setnik pierwey niż powiedział o władzy swo-
iey nad drugimi, uznał podłość swoją, y poddaństwo, także y pa-
miętał się być człowiekiem: *homo sum sub potestate constitutus;* a
dopiero przydał: *habens sub me milites;* nie uważał Setnik na go-
dność swoją, y władzę którą miał nad drugimi, ale pierwey się
wyznał tym czym sam był, a dopiero mówił o drugich, czym
byli, gdy pod władzą jego zostawali: *homo sum inquit sub potesta-*
te; premissa est humilitas, ne altitudo præcipitet, Niechże pamiętać
na to ludzie, ktorých BOG wynosił nad drugich, aby się pamię-
tali być takimi ludźmi, iako y drudzy. Ale iak to jest trudna,
przy wysokich godnościach nie wynosić się? y iako nie bezpieczna
jest rzecz dla duszy godność, y honor? to drugi punkt kazania.

Nie mogą tego przychodzić wyższających.
od śmierci, gdy Król za to Xia
następują: *oleba*
mowi *Paschasius*
zaszedł, że mu
tuo servies, y rez
marł, *venient die*
um; nie pamięta
szeństwo, ale o
pod władzy jego
nosił. Tak to ie
się, y przełamać
wny iest drugiem
Święci będąc Du
ią sobie za hono
nad siebie w god
pokorę

Opisał o D
sznych ludzi ty
labore hominum n
tenuit eos superbia;
pracuią z ludźmi,
nad ludzi: *in labo*
największy pope
dleyszym nie usz
szym okrutniejszy
cum hominibus non
os superbia; niebo
mu się nie wyno
śladował Saul, ro
go, lubo Ieso by
go prześladowan
przyjaciółom ży
naruszyć, iakże
szych; *quando Da*
cupiscebat aliena
Ociec Augustyn
nie wynosić się.

CZĘSC

CZĘŚĆ DRUGA

Nie mogą tego cierpieć ludzie, kiedy drugich niższych widzą przychodzących do godności, y równających się, albo przewyższających. Wyzwolił Daniel Prorok Satrapów Babilońskich od śmierci, gdy sen wytłomaczył Królowi, ale gdy widzą, że go Król za to Xiążęciem czyni, zazdroszczą mu, y na życie jego następują: *dolebant Principes captivum in omni regno dominari*; mowi *Paschasius*. Ezau od złości na Brata ledwo w głowę nie zaszedł, że mu Brat Iego Iakob starszeństwo odebrał *Fratri tuo servies*, y rezolwował się zabić Brata, iakby tylko Ociec umarł, *venient dies luctus Patris mei, & occidam Iacob Fratrem meum*; nie pamięta na to Ezau, że sprzedał młodszemu Bratu starszeństwo, ale o tym tylko myśli, iakoby się mógł wyłamać z pod władzy jego, nie mogąc cierpieć tego, że go godnością przenosił. Tak to jest rzecz trudna będąc na godności, nie wynosić się, y przełamać w sobie ambicyę; chociaż człowiek jeden równy jest drugiemu w swojej pierwszej kondycyi. Aniołowie Święci będąc Duchami wyższymi nad dusze nasze, a przecię mają sobie za honor nam służyć; a człowiek człowieka wyższego nad siebie w godności cierpieć nie może! trudno przy godności o pokorę

Opisał to Dawid w Psalmach swoich: czemu naywięcej pyślnych ludzi tych, którzy są na godnościach? y odpowiada: *in labore hominum non sunt, & cum hominibus non flagellabuntur; ideo tenuit eos superbia*; będąc w honorze, w godności, dostatkach, nie pracują z ludźmi, ale na nich pracują ludzie, y ztąd się wynoszą nad ludzi: *in labore hominum non sunt*. Przewini co Pan, chociaż naywiększy popełni kryminał, uydzie mu to, coby drugim podobieyszym nie uszło; trzebaby karać ogniem, mieczem, albo innym okrutnieyszym sposobem grzech; ale że to człowiek godny, *cum hominibus non flagellabitur*; nie wie, co to kara; *ideo tenuit eos superbia*; nieboi się nikogo, nie wie co to nędza, to też trudno mu się nie wynosić! Pokazał to na sobie Dawid; kiedy go prześladował Saul, to on pokorny; y mając Saula w ręku nie zabija go, lubo Iego był nieprzyiaciel; iakże go Bog oswobodził z tego prześladowania, aż ow niewinnego Uryasza zabija; który nieprzyiaciom życie darował, przed tym się bał naymnieyszego naruszyć, iakże został na godności, aż niema względu na niższych; *quando David Sanctus Saulem inimicum patiebatur, non concupiscebat alienam; pressurā caruit, tumor excrevit*, mowi Święty Ociec Augustyn Trudna jest u ludzi przy wysokich godnościach nie wynosić się.

Gen. 27.
Y. 41.

Psal. 72
Y. 5

in Psal. 59

CZĘŚĆ

Wwww2

Ale.

Ale iak to iest razem y nie bezpieczna dla duszy godność, y honor? miejsce to wysokie, na którym zasiadają ludzie na godność wyśiadzeni, o iak śliskie, y iak upadku ciężkiego iest okazywał: *nemo depotestate sibi magnificè placeat, nec intumescat; locus enim lubricus est, & præceps*, przestrzega chryzostom Święty. Coż było pierwszym Rodzicom okazywał upadku? godność, y panowanie nad całym Światem: *replete terram, & subijcite eam, dominamini piscibus maris*. &c: y tę dać przyczynę Bernad Święty upadku ich, że honor ten zaślepił ich, iż chcieli potym być Bogami: *honor absorbit intellectum*. Aniołom naywyższa między wszystkim stworzeniem godność w pychę wprawiła, y okazywał upadku była. Coż mówić, iak wielu grzechów okazywał iest godność, y honor! sami sprawiedliwi nie bezpieczni są zbawienia przy godnościach, bo się boją, aby ich honor nie usidlił w grzechach; *plerumq; etiam iustos, cum temporalis potentia sustollit, veluti in laqueum culpa comprehendit*, mówi Grzegorz Święty. A po upadku o iak ciężkie z grzechu w ludziach wielkich powstanie! zadziwił się Ambroży Święty Dawidowi, że będąc Monarchą, powstał z grzechu, y pokutował; y nazwał tę pokutę iego rzadkim przykładem w Monarchach: *peccavit David, quod solent Reges; sed penitentiam gessit, & flevit, quod non solent Reges*. Nie wspominam Salomona, Ozyasza, y innych Monarchów Izraelskich, których czytałem występki, a nie czytałem pokuty. Co większa, samym Aniołom godność wysoka iest nie bezpieczna: mówi Bernard Święty: *dignitas onus est Angelicis quoq; humeris formidabile*. Lepiej tedy człowiekowi nie być w honorze, nizeli ciężko z wysokiego stopnia upaść, a upaść wiecznie, upaść na samo dno piekła. A jeżeli kogo BOG wyniosł na godność, niech się pamięta być człowiekiem ułomnym, niech się upadku boi, a tak nawieki nie będzie poniżony. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. IANA.
na Niedzielę Dwudziestą po Świątkach.

ROKU 1690.

Incipiebat enim mori: descende priusquā moriatur. Ioannis cap: 4. v. 47.
Uż to nie czas medyków szukać, kiedy do ostatniego chnienia przychodzi, *incipiebat mori*; na śmierć lekarstwa Świat nie ma; sam BOG życiem y śmiercią władający ma od tey przygody prezerwatywę. Bardzo dowierzał śmierci dzisiejszy Król, że

iey zawczasu nie życia pokazować myślił, *descende*. To szczęście, że nie mógł uleczyć pamięć, pozbył się ba dowierzać zerwujące od śmierci: *principiis obsequium*; bo go potyżeli o zdrowie cię, ktoż nie zgani Kpieczolowania? chyba z rozumu obrzytwi się chwykazyi śmierci wie pokuty świętey u w jakim miejscu go miał, a prze re ci obiecują śmierci a przecie na nie idy salwować się tę bezpiecność, y iako na zbawienie dwa punkta matory *non delectatur* GA.

Chcąc Duch Święty takich zażywać rare; iakoby mocne prace okółkow, z którą trz niwie zażywać d *scit tarda molimur* z łaską Bożą uda *pta secundum id quod* długo ociągasz się niedbalstwo będą *diu noluit* powie o łaskę iaką, albo resu iakiego, da twoich w dalszy

iey zawczasu nie zabiegł, dopiero kiedy się już znaki niepewnego życia pokazywać zaczęły, gwałtem z śmiercią postąpić sobie umyślił, *descende priusquam moriatur*, co prędzey Lekarza szuka. To szczęście, że na takiego Medyka trafił, który w iedney godzinie mógł uleczyć, inaczey odebrałby był swoiey bezpieczeństwa pamiątkę, pozbywszy Syna; nauczyłby się był, iako to nie trzeba dowierzać czerstwości zdrowia, siłom, ale zawczasu o przerwujące od śmierci starać się lekarstwą; nie darmo powiedziano: *principiis obsta, sero medicina paratur*; na początku zabiegać złemu; bo go potym nie naprawisz tyśiącznymi sposobami. A iezeli o zdrowie ciała tak leniwie starającego się nikt nie chwali, a ktoż nie zgani Katolikom tak niedbałego około zdrowia Duszy pieczołowowania? ktożby sobie chciał dobrowolnie śmierć zadać? chyba z rozumu obrany. Zebyś nie utonął, w niebezpieczeństwie brzytwy się chwytasz; a kiedy cię nawałności niebezpiecznych okazyi śmierci wieczney otoczą, niechcesz się *nafragij tabulam* pokuty swietey uchwycić, co to za rozum? iezeli doświadczysz w jakim mieyscu niebezpieczeństwa zdrowia cielesnego, zdaleka go miałsz, a przecię tyle okazyi prezentuie ci wiara święta, które ci obiecują śmierć duszną większą nad cielesną, bo wieczną; a przecie na nie idziesz? dopiero kiedy poczniesz umierać, wtedy salwować się pragniesz: *descende priusquam moriatur*. Zebym tę bezpieczeńność, y niedbałe około duszy staranie zganił, pokazę: iako na zbawienie Duszy prędko, y pilnie pracować trzeba. Te dwa punkta materją Kazania mego będą na chwałę Tego, który *non deletatur in perditionibus nostris* w Troycy IedyneGO BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Chcąc Duch Święty zganić niedbałą o koło siebie ludzi pieczę, takich zażywa słow: *quodcumq; potest manus tua, instanter operare*; iakoby mówił: co masz sił, powinienes iełożyć na ustawiczne prace około duszy bez odwłoki. Dał BOG łaskę człowiekowi, z którą trzeba pracować na zbawienie, nie powinien iej leniwie zażywać do pracy, bo Duch Święty o to się gniewa: *nescit tarda molimina Spiritus Sancti gratia*; prędkie do dobrego z łaską Boską udanie się przyjemne jest BGOU: *voluntas prompta secundum id quod habet, accepta est*, mowi Apostoł; iezeli zaś długo ociągasz się pracować z łaską, tym samym strofować cię o niedbalstwo będą, żeś długo pracować niechciał: *qui tarde dedit, diu noluit*, powiedział Seneka. Zebyś Przyjaciela twego prosił o łaskę iaką, albo od slugi pretendował prędkiey expedyeyi interesu iakiego, daymy to, zebyś miał skutek prozb, albo rozkazow twoich w dalszym czasie, iednak gniewałbyś się o to, y ow dar,

Xxxxx

nie

Eccles.
v. 10. 92

S. Ambros.
in C. 1. Luc

2. Cor. 8.
v. 12.

de benef.

nie z chęcią byś przyjął. Tak y BOG, jeżeli ci dał łaskę, przez którą byś mu z prac twoich ofiarować miał na zbawienie duszy daninę, mniej ważyć będzie ofiarę twoją, y owszem nie z chęci iako od niedbałego w usługach swoich odbierać będzie te dary. Nie darmo powiedział Apostoł: *hilarem datorem diligit DEUS*, kiedy kto z ochotą bez odwłoki, z szczerym sercem, wolą ochotną, y prędką pełni rozkazy Boskie, tego BOG kocha; ale kiedy iak nie chcący pracuje na zbawienie przy łasce Boskiej, BOG też nie z chęci to przyjmuje.

Obiecał Izaak Ezawowi błogosławieństwo, ale wprzód miał na nie zarobić, dostać Oycu zwierzyny: *sume arma tua, & pharetram, & arcum, & eggrederere foras, cumq; venatu aliquid apprehenderis, affer mihi, ut comedam, & benedicat tibi anima mea*. U. słuchał Ezau rozkazu Oycowskiego, aleć prędszy w usługach Iakob, ubiegł go do błogosławieństwa, y otrzymał ie, pyta się go: ciec, gdzie tak prędko dostał pokarmu: *quomodo tam cito invenire potuisti fili mi?* Mądrą Iakob odpowiedź dał: *voluntas Dei fuit, ut cito occurreret mihi, quod volebam*; iakoby mówił: ia byłem posłuszny tobie bez odwłoki, pełniłem rozkazania twoje, y teraz Pan BOG dał mi tę łaskę, żem prędko ci się przyśłużył. Przychodzi Ezau, ale nie rychło, bo Izaak mu powiedział o Iakobie: *dudum venationem attulit mihi*; już dawno w usługach Rodzicielskich nakarmił mię Iakob. Płacze Ezau potym, narzeka, lamentuje, aż przyszło do tego, że musiał odejść bez błogosławieństwa Oycowskiego. Powinienby ten przykład każdego nakłonić do pilney okolo zbawienia pieczy. Jesteś w grzechu, masz czas potemu otrzymać z błogosławieństwem Boskim codzienną odpuszczenie grzechow przez Spowiedź świętą; odłóżysz do iutra, krotwie, jeżeli cię tey godziny śmierć nie zabierze w grzechu śmiertelnym? czy cię do piekła nie z trąci przeklęstwo Boskie? będziesz wołał w piekle spowiedzi, wielkim lamentem z potępienymi, żądał błogosławieństwa wiecznego, ale nie rychło; odpowiadzą: *noluit benedictionem, & elongabitur ab eo*; czas miał do dostąpienia błogosławieństwa wiecznego, a nie chciał się starać o nie, teraz go też nie dostanie. Daie ci BOG instynkt na przykład, dla ubespieczenia się przeciw okazyom grzechowym wstąpić do Zakonu, dziś na ciebie woła Duch Święty: *vade, vende omnia, & sequere me*; determinujesz się, na potym iednak odkładasz; porydziesz między swą wolną kompanią, odradzą ci, inszy stan obierająć w rokoszach rać będą, odpadnie ochota, intencji twoiey skutku mieć nie będziesz; a tak od okazji grzechowey nie oddalisz się, żyć będziesz na świecie, w niebezpieczeństwie zbawienia.

Nie pochwalil CHRYSTUS owemu Młodzieńcowi [Lucę cap. 9.]

cap. 9.] oddając go: *sequar Te* i za mną; aż o rymby pokroć *renunciare his q* mi dom rozpor STUS mu odp *spiciens retro ap* zaraz bez odwi glądaj się niza go się przez raski towi kocharkow do służby Boski nuiesz się poyść mi rozporządzo niby mówisz BO mi sunt; a tym *cium gratiam De* skutku nie ocbier ich Zacheusza, *scende*; prędko z rad nauka: aby tolicy, ale jesti sznemi bydzi rosi tey pracy prędk.

CHRYSTUS Czyniąc Kaz gwałt czynię N *vim patitur, &* sną pokazując fo aby się w cinać iakobys się cież raiąc się o iaki v przeskadzając abys onych prze Korony Niebie Bernard Święty o niktzemności *tius terrena per* Tomasz à Kemp pley, dla podleg wota wiecznego

ieleg

iezele ci dał łaskę, przez
niał na zbawieni: duszy
y owżem nie z chęci
dbierać będzie te dary.
datozem diligit DEUS;
ym sercem, wola ocho-
BOG kocha; ale kiedy
łaskę Boskiej, BOG też

istwo, ale wprzod miał
sume arma tua, & pha-
venatu aliqua appre-
cat tibi anima mea. U.
prędszy w usługach la-
zymał ie, pyta się go O.
uomodo tam cito turveni-
iedz dał: *voluntas Dei*
iakoby mówił: ia by-
rozkazania twoje, y re-
się przysłużył. Przy-
powiedział o Iakobie:
o w usługach Rodziciel-
orym, narzeka, lamen-
ć bez błogosławieństwa
d każdego nakłonić do
grzechu, masz czas po-
im codzień odpuszcze-
łozysz do iutra, ktoz
erze w grzechu śmier-
ekłęstwo Boskie? bę-
lamentem z potępio-
ale nie rychło; odpo-
ab eo; czas miał do
nie chciał się starać o
G instynkt na przykład,
echowym wstąpić do
vade, vende omnia;
iednak odkładał; poy-
zają ci, inszy star obierają,
a, intencyi twojej sku-
zechowej nie oddalisz
stwie zbawienia.

Młodzieńcowi [Lucas
cap. 9.]

dwudziestą po Świątkach

471

cap. 9.] oddającemu się na usługi Boskie, pragnąc naśladowania ie-
go: *sequar Te Domine.* Mowi mu CHRYSOSTUS: *sequere,* idź
za mną; az on się ieszcze ociągając znalazł sobie pretext, kto-
rymby pokrył nieochotną wokacyą swoją, *permittite mihi primum*
renunciare his quae domi sunt; poydę za Tobą, ale wprzod pozwol
mi dom rozporządzić, uczynić abdykacyą fortuny; a CHRY-
STUS mu odpowiedział: *nemo mittens manum ad aratrum, & re-*
spiciens retro aptus est Regno Dei; iezele chcesz iść za mną, idźże
zaraz bez odwłoki, zaprzęż się w iarżmo usług moich, nie o-
glądaj się nazad, patrz na mię, na zbawienie duszy, do ktore-
go się przez naśladowanie moję sposobisz. Tak sobie postępują swia-
towi kochankowie; bić w serce instynkt Ducha Świętego, wola
do służby Boskiej, na ranne na przykład nabożeństwo, determi-
nuiesz się poyść do Kościoła, ale nie teraz, wprzod mówisz: dom
mi rozporządzić trzeba, przywitać przyjaciół, y tam daley; y
niby mówisz BOGU: *dimitte me primum renunciare his, quae do-*
mi sunt; a tym czasem godzina modlitwy minie, y tak: *in va-*
cuum gratiam Dei suscipitis; natchnienie Ducha Świętego swojego
skutku nie odbiera. Kiedy CHRYSOSTUS wzywał do usług swo-
ich Zacheusza, tymi na niego zawołał słowy: *Zachae festinans de-*
scende; prędko z stępuy Zacheusza, iezele chcesz mię naśladować; Lucas 19,
z tą nauką: aby nie z uporem na zbawienie duszy pracowali Ka- y 5.
tolicy, ale *festinanter,* bez odwłoki; prędko nauczyli się posłu-
szenni być rozkazom Boskim. Ale trzeba ieszcze y pilności do
tej pracy prędkiej.

CZĘŚĆ DRUGA.

CHRYSOSTUS u Mateusza Świętego o Krolestwie Niebieskim
czyniąc Kazanie, aby pilność o zbawieniu nam zalecił, kazał
gwałt czynić Niebu, y gwałtem się go dobić: *Regnum Calorum* Marc. 12,
vim patitur, & violenti rapiunt illud. U Łukasza Świętego cia- y 12
sną pokazując fortkę do zbawienia, kazał z pilną pracą starać się,
aby się w cisnąć przez nią; to jest takim staraniem, taką pracą,
iakobyś się orężem dobił Nieba. Y dobrze, iezele bowiem sta-
rając się o iaki wakans, nie dosypiałbyś nocy, z nieprzyjaciółmi
przeszkadzającymi ci do otrzymania iego, ustawicznie byś walczył,
abyś onych przemógł; a czemuż dla zbawienia, dla dostąpienia
Korony Niebieskiej tego nie czynisz? Wstydzic się tego każe
Bernard Święty, że utopieni w świecie ludzie bardziey starają się
o nیکczemności, a niżeli o Niebo: *magna confusio, quod illi arden-* serm. 4.
tius terrena perquirant, quam nos Caestia. Wydziwić nie może
Tomasz à Kempis, że dla doczesnego życia, dla majątności szczy-
pley, dla podlego interessu obchodźmy prowincye; a dla zy-
wota wiecznego na krok nie postępujemy w drodze doskonałości;

XXXXX2

pro

pro modica prae-benda longa via curritur, pro aeterna vita vix per a-
terra levatur. A możeszże dostąpić Nieba, tak leniwie pracu-
 iący na niego? nie dostąpisz: *si quis sibi proposuerit quantum opus*
aggressus sit, sciāt nihil delicate nihil molliter esse faciendum, mowi
 Seneka. Ieżeli chcesz dostąpić rzeczy iakiey wielkiey wagi, trze-
 ba pieszczoną na stronę odrzucić delikatność, abys iey dostąpił;
 chcesz na przykład ukromić w sobie przewrotną wolą, twardszą
 nad zelazo, bo ią tak Augustyn *in libris Confessionum* zowie: *fer-*
rea voluntate constrictus sum; nie możesz zelaza zmiękczyć bez
 ognia, bez młota, bez uderzenia mocnego; a iakże żelazną wo-
 lą gładząc odmienisz w dobrą bez ferworu miłości Boskiey, bez
 młota mortyfikacyi? *ut corpus redimas, ferrum patieris, & ignes,*
ast animus pretium corpore majus habet, napisał Owidiusz. Skar-
 zysz się, że zwyciężyć nie możesz pokus, a któż może kogo zwy-
 ciężyć bez krwawey potyczki, a także sprzeciwiałeś się złemu,
 któż ci winien, żeś zwyciężony został? *nondum usq; ad sanguinem*
restitistis, woła Doktor Narodow. Trzeba krwawo pracować
 na Niebo, chociażby krew wylać przyszło, nie żałować dla BO-
 GA, y zbawienia duszy.

Zeby nam to lepiej wyperśwadował Paweł Święty, przy-
 kład nam brać każe z samego CHRYSTUSA, który o nasze zba-
 wienie tak pilnie się starał, że dla niego trzydzieści y trzy lata na
 ustawicznę strawił wojnie, przeciwko pokusom czterdziestodnio-
 wym uzbroid się umartwieniem, częste na górach czynił modli-
 twy, tyle naśmiewiska poniosł, na ostatek po okrutney męce, y
 śmierć krzyżową. Bierzciesz sobie przykład z Chrystusa: *reco-*
gitate eum, qui talem pro peccatoribus sustinuit contradictionem, ut
non fatigemini. Ieżeli BOG y Człowiek tak się starał dla nas pil-
 nie, a iakże o was samych starać się nie będziecie? Zgubiła Nie-
 wiaśta Ewangeliczna z dziesięciu groszy ieden, cały dom prze-
 wrociła pilnie szukając, chociaż ieszcze dziewięć innych miała:

Mulier habens decem drachmas, & si perdiderit unam, nonne accendit
lucernam, & evertit domum, & quaerit diligenter. Katoliku cho-
 ciałbyś dziesięć dusz miał, y iedney nie powinienes stracić; ale ie-
 szczeby to mnieysza, choćbyś iednę zgubiwszy, dziewięć ieszcze
 miał; ale że iedną tylko masz duszę, łatwo ią zgubić możesz, a
 czemuż w pilney straży nie masz? ieżeli ią przez grzech stra-
 cisz, czemu nie szukasz z pilnością? Zebyś oko ciała iedno stra-
 cił, iedną rękę, nogę, ieszczebyś mógł mniey dbać o nie, bo dru-
 gie masz; a przecię y całą substancjąbyśłożył, tyle zabiegów
 y starania czynił, abys mógł rekuperować stracone oko ciała, rękę,
 nogę, chociaż bez tego możesz być zbawiony, y z większą
 łatwością: *bonum est tibi cum uno oculo ad vitam ingredi;* w noli
 z rą

z rą Chryzosto-
mus, quid super-
 trzymasz, że
 zbawić możesz
 kulom wiary św
 ieżeli tę stracił

A więc nie
 iako do Betabe
 droźszego, nie sz
 nard w kompara
totus iste mundus
 byś wszystko str
 Niech zginie św
 zemy szacunek
 którym jest od up
 nego starania o i
 ważył, y deptał
Sollicite curate
sibilem. Ieżeli ko
 kobys się mogł
 nie była, ale go
mei [woła Pawe
ramini. W boia
 a BOG obficie
Amen,

K

Miane w Wa

Na Nie

Omne debitum
tuit & te mejer

Nauczają
 wraca się
 głodzi go w ca
 czym lubo grze
 Gdy zaś dzisiey
 iuz odpuszczone
 scil dług swoi

z tąd Chryzostom: *animam unam dedit nobis Deus, hanc si perdidimus, quid superest?* Chyba żeś nie Katolik, a z Manicheuszem trzymasz, że masz dwie dusze; iedną złą, a drugą dobrą; iedną zbawić możesz, a drugą potępić; aleś Katolik, wierzysz artykułom wiary świętey, która ci to pokazuje, że iedną masz duszę; iezeli tę stracisz, coż ci po wszystkim.

A więc niech mi się mowić godzi z Nathanem Prorokiem, iako do Betabei, do każdego: *Salva animam tuam.* nie masz nic droższego, nic szlachetniejszego nad duszę; tak dalece, że S. Bernard w komparacyi duszy, za nic poczytał świata całego skarby: *totus iste mundus ad animæ pretium æstimari non potest.* Chociażbyś wszystko stracił, nie trać droższej duszy, *salva animam.* Niech zginie świat niech nie ginie dusza. A kiedy ieszcze uważemy szacunek Krwi CHRYSTUSA, skarb to nieoszacowany, którym iest odkupiona; niepodobna, abyś się tym nie wzruszył do pilnego starania o iey zbawienie; chybabys Krew IEZUSA lekce ważył, y deptał. A tak słowy Apostolskiemi każdego upominam: *Sollicite curate ipsum probabilem exhibere DEO, operarium inconfutabilem.* Iezeli kochasz zbawienie starayże się o siebie pilnie, iakobyś się mógł BOGU podobać, aby praca twoja zgardzona nie była, ale godna się stała zapłaty wieczney. *Itaq; charissimi mei* [woła Paweł Święty] *cum metu, & tremore salutem vestram operamini.* W boiaźni Pana BOGA pracujcie na zbawienie duszy, a BOG obficie wasze ukorонуie prace, *Ego ero merces vestra.* Amen.

Hom. 19.
ad pop.
Antonie

Reg. 12.
y 12.

Med. 6. 3.

2. Tim. 2.
y 15.

Phil. 2.
y 12.

Apoc. 22.
y 12.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę Dwudziestą pierwszą
po Świątkach,

ROKU 1694.

Omne debitum dimisi tibi, quoniam rogasti me, nonne ergo oportuit & te mesereri conservi tui? Math: 18. y 33.

NAuczaią Teologowie: że grzech raz odpuszczony, nie powraca się do człowieka; bo gdy BOG odpuszcza grzech, gładzi go wcale: *Ecce Agnus Dei qui tollit peccata mundi;* za czym lubo grzech drugi popełni człowiek, pierwszy nie ożyje. Gdy zaś dzisieyszą zważemy Ewangelią, zdami się że grzechy już odpuszczone powracaią się. Oto Ewangeliczny Pan odpuszczył dług swojemu słudze; *omne debitum dimisi tibi;* gdy iednak

Ioan. 1.
y 29.

Yyyyy

ten

o eterna vita vix per a
eba, tak leniwie pracu-
proposuerit quantum opus
esse faciendum, mowi
iey wielkiew wagi, trze-
ść, abys iey dostąpił;
wrotną woła, twardszą
onfessionum zowie: fer-
zelaza zmiękczyć bez
a iakże zelazną wo-
ru miłości Boskiej, bez
rrum patieris, & ignes.
pisał Owidiusz. Skar-
a kroż może kogo zwy-
przeciwiała się złemu,
ondum usq; ad sanguinem
ba krwawo pracować
o, nie żałować dla BO.

Paweł Święty, przy-
USA, który o nasze zba-
rzydzieści w trzy lata
usom czterdziestodnio-
a górach czynił modli-
po okrutney męce, y
kład z Chrystusa: reco-
uit contradictionem, ut
tak się starał dla nas pil-
dziecie? Zgubiła Nie-
ieden, cały dom prze-
dziewięć innych miała:
rit unam, nonne accendit
genter. Katoliku cho-
winienieś stracić; aleie-
wśzy, dziewięć ieszcze
wo ią zgubić możesz, a
ią przez grzech stra-
ys oko ciała iedno stra-
iey dbać o nie, bo dru-
łożył, tyle zabiegów
c stracone oko ciała, re-
zbawiony, y z większą
vitam ingredi; w noli
z tąd

ten sluga drugiemu sludze nie chciał odpuścić, ale go dulił, y do więzienia wsadził, Pan Ewangeliczny pierwszego slugę oddał katom wręce; y tak długo kazał go męczyć, azby wszystkiek dług oddał. A iakże Pan upomina się długu, kiedy już go odpuścił? wszak grzechy raz odpuszczone nie powracają się do czleka? przyczyna tego jest, bo ten sluga doznawszy miłosierdzia Pańskiego, że mu odpuścił dług, nie chciał swojemu odpuścić towarzyszowi, ale go dulił, do więzienia wsadził; Panu tedy tak się nie podobala owa slugi niewdzięczność, że kazał go oddać katom, y męczyć tak długo, azby wszystkiek oddał dług. Ktoż znas u Boskiej sprawiedliwości nie zaciągnął długow? zaprawdę *Rom. 3.* wszyscy, mowi Apostoł: *omnes peccaverunt & egent gloria Dei;* więc ażeby nam te odpuścił BOG dług, trzeba ażebyśmy y my z serca blizniemu odpuścili, y krzywd naszych nie mścili się *y 13.* *omne debitum dimisi tibi, quoniam rogasti me; nonne ergo oportuit & te misereri conservi tui?* O odpuszczeniu krzywd naszych dziś moje będzie kazanie; w którym pokażę: że chwalebniejsza odpuścić krzywdę, niż się iey zemścić; nagany rzecz godna, y potępienia nie miłosierdzie. wszystko na Chwałę w Trojcy ledy. nego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Od dzisiejszey nieodstępuiąc Ewangelii, dziwna mi to, że Pan odpuścił sludze dzieśnięć talentow długu, co czyni sto dwadzieścia milionow czerwonych złotych; a sluga drugiemu towarzyszowi nie chciał odpuścić stu groszy, które na Rzymską rachuiąc monetę, więcej nie czynią tylko dzieśnięć szkutow. Prosił y ten sluga swojego towarzysza, aby mu poczekał: *prociens conservus ejus, rogabat eum dicens: patientiam habe in me, & omnia reddam tibi,* a czemuż mniejszego długu nie odpuścił sluga sludze, chociaż mu Pan więcej odpuścił? przyczyna tego jest, bo to sluga podłą ma fantazyą, małe ma serce, małej rzeczy nie chce odpuścić; ale Pan wielki dług odpuszcza sludze bo wielkiego serca, wspaniałego umysłu. Panem jest nad swoimi rządami y passyami, lekce sobie waży krzywdę; wie dobrze że zapomnieć nie krzywdy. wspaniałym go pokaże Swiatu *Pusilli & miseri hominis decta. c. 24* *est repetere mordentem.* Wiedział dobrze że mszcząc się nad bliźnim pokazałby się niewolnikiem swojej passyi, przeto wielki dług odpuszcza aby się pokazał wspaniałym: *Ille magnus, & nobilis est, qui more magna ferat, latratus minutorum canum securus exaudit,* mowi Seneka.

Kiedy czytam historye, widzę, że Antystenes uderzony w

gębę, żalnego nie zasmucił się; stoteles bez winy oko, y ciano mu go naponniawsz starożytni ludzie szeli; y ne wiedzieli; y ne spoczewali mieli wary; c praktykowali ak swoje zapisac im *viri est.* Bo nie chwalebne ak meznym umyslem Swiecie, urosć zostawic ordo

Rze nie mi nie zemścić się; jest, pytam się: wdę niepodła; y tum, nas synam nic nie ie teśmy: Święty mowi: *qui contemunt m przyiacie a koch pewnie ne dla puszczaszmu dla miłością kochasz est habitus charita tość BOGA y też miłością koch nieprzyiaciela ni scianskiego czło gustyn: si vilis*

Po celszczo por; nie content rywa się y na i w ten czas Słoń dza owę wapor Izem ow szpetn różne daie kole się tęcza. A ta ria na zemskic

gębę

zię
ć. ale go dusił, y
pierwszego sługę od-
męczyć, aby wszy-
dług, kiedy już go
nie powraciał się do
doznawszy miłosier-
swojemu odpuścić to-
sądził; Panu tedy tak
że kazał go oddać
k oddał dług. Ktoż
długow? zaprawdę
t & egent gloria Dei;
trzeba ażebyśmy y
naszych nie mścili się
nonne ergo oportuit
krzywd naszych dziś
chwalebniejsza od-
y rzecz godna, y po-
alę w Trojcy ledy.

i, dziwna mi to, że
gu, co czyni sto dwa-
uga drugiemu towa-
ore na Rzymską ra-
ziesięć szkodow. Pro-
u poczekal: *prociens*
n habe in me, & omnia
ie odpuścił. Sługa su-
yczyna tego jest, bo
e, małej rzeczy nie
czu słudze bo wiel-
nad swoimi żądza-
dobrze zezapomnie-
pusilli & miseri hominis
mśczać się nad bli-
assyi, przeto wielki
m: *Ille magnus, &*
utorum canum securus
tystenes uderzony w
gębę

dwudziestą pierwszą po świątkach

475

gębę, żadnego nie czyni reſſentymetu; Perykles affrontowany,
nie zasmucił się; Sokrates trucizną polony, nie gniewa się; Ary-
stoteles bez winy wesoło ponosi wygnanie; Likurgowi wybito
oko, y dano mu w moc nieprzyjaciela, aby się zemścił; a on
go napomniawszy wolno puścił. Teraz ja się pytam: czemu to
starożytni ludzie czynili? pewnie ci ieszcze Ewangeliy nie sły-
szeli; y nie wiedzieli że Chrystus rozkazał: *diligite inimicos vestros*
nie spodziewali się za ten heroiczny akt Nieba, bo nie
mieli wiary; czemuż tedy tak trudny odpuszczenia krzywdy
praktykowali akt? bo przez tę cnotę chcieli w nieśmiertelności
swoje zapisać imię: *calamitates sub jugum mittere proprium, magni* Senec. de
virii est. Bo nie tak zaleca człowieka męstwo, rozum, mądrość, *prov. c. 4.*
chwalebne akcye, iako to gdy swoje przełamawszy paſſye
mężnym umysłem ponosi krzywdy. I ten to jest sposób urość na
Świecie, urość w reputacyi świata, imię chwalebne potomnym *Rutil. in*
zostawić: *ordo renascendi, est crescere posse malis.* *itin.*

Rzeknie mi kto: ale to jest podłego serca, lichy fantazyey,
nie zemścić się; co rzeknie Świat, iaka słyca u ludzi? ale nie tak
jest. pytam się: jeżeli jest rzecz podła kochać BOGA? zapra-
wdę niepodła; y owszem miłość BOGA będąc *Regina virtu-*
tum, nas synami Bożkiemi czyni, Krolami Nieba, bez ktorey
nie nie jesteśmy: *si charitatem non habuero, nihil sum;* y Duch
Święty mówi: że kto BOGA nie kocha, nie jest dobrej sławy:
qui contemnunt me, erunt ignobiles. Teraz pytam się: gdy nie- *1. Reg. 2.*
przyjaciela kochasz, y onemu nie szkodzisz, dla kogo to czynisz; *Y 40.*
pewnie nie dla nieprzyjaciela, bo on tego nie godzien, ale od-
puszczasz mu dla miłości Boga; y tak kochając bliźniego, też
miłością kochasz y BOGA, iako naucza Anielski Doktor: *idem* 2. da 9:
est habitus charitatis, quo amatur Deus & proximus. Ponieważ tedy mi- *23. att. 5.*
łość BOGA y tu na ziemi, y w Niebie czyni nas wielkimi, a
tę miłością kochamy nieprzyjaciela, którą BOGA, toć kochać
nieprzyjaciela nie jest to podła, ale y owszem wielce godna chrze-
ścianskiego człowieka cnota. Tak argumentuje Święty Ociec Au-
gustyn: *si vilis est amor proximi, vilis est etiam amor Dei?* *S. P. Aug. 2.*
ser. de re.

Po deszczowych niepogodach wznosi się w górę ciemny wa-
por; nie kontentuiąc się, że tak sliczne zachmurza powietrze, po-
rywa się y na jasne Słońce, chcąc iego zachmurzyć światło. Coż
w ten czas Słońce czyni? pewnie rzuca swoje promienie, rozpe-
dza owę wapory, niszczy, na ziemi zrzuca? bynajmniej; y ow-
szem ow szpetny wapor pędzłem swoich promieni złoci, srebrzy,
rozne daje kolory tak dalece, że z owego waporu sliczna stawa
się tęcza. A takci czynić powinni owi ludzie, którzy są *lumina-*
ria na ziemskich horyzontach. często się trafia, że ieden wapor
chce

Yyyyyy

chce ich zacmić splendory, nicować chwalebne imprezy; coż te Słońca czynić mają? w takich okazjach oświecić mają ow wapor, perswadować; to jest im chwalebniejsza, to ich imię niesmiertelności zaleca. Zastał w iaskini Saula nieprzyjaciela swego Dawid, mógł go zabić, y swoich zemścić się affrontow, przecię mu przepuścić, tylko urządził trochę jego szaty, y podniosszy włócznią, onę pokazał, iakoby przez to pokazał Światu, że większego tryumfu dokazał, gdy nieprzyjacielowi przepuścić niż gdy owego zwyciężył Olbrzyma.

Kto nie przyzna że służyć BOGU jest to panować; obaczyć iako wszystkie stworzenia posłuszne są BOGU; leca rzeki do morza, ogień do swojej ciągnie swery, Słońce swoją obiega Ekliptykę. A częstokroć stworzenia y przeciw swojej skłonności czynią, byle Boskiey dosyć uczyniły woli; ogień nie palił w Babilońskim piecu, bo mu BOG zakazał, żelazo Elizeusza pływało, lubo według natury utonąć miało, bo taka wola Boska; wszystkie stworzenia za honor mają służyć BOGU, lubo przeciw naturze. Wiem ja dobrze, że odpuścić nieprzyjacielowi, jest przeciw inklinacyi natury; porywa się *appetitus irascibilis* przeciw tej Chrystusa nauce, ale że on to rozkazał, a iakże nie masz kochać nieprzyjaciela? iako to ma być ciężko co CHRYSTUS przykazał? Iuż tedy odpuścić nieprzyjacielowi nie jest rzecz niegodna, licha; ale chwalebna.

CZĘŚĆ DRUGA

A By nie było na świecie podobnych złośliwemu słudze dzisiejszemu ludzi, musiałby się świat obłudny stać, statecznym, który zawsze statkuje w niestateczności swojej; lecz to być nie może, bo z złych początkow, koniec być nie może dobry. Rzeczelniey mówię: wydzierstwo y nie miłosierdzie dawno panuje na świecie, ieszcze za lepszych, y prawie złotych lat y czasow; a iakoż teraz mają mieć respekt skwierki, płacze, y lamenty niezbożnych ludzi kiedy im prawie żelazne powod do okrutnego niepolitowania dają czasy? Nizac płacz, nizac lamenta, drze co żywo ieden drugiego, y dusi: *suffocat eum*. A ktorzysz to są takowi, y iak ich nazwać? są synowie z pokolenia Dan, a Pokolenia Dan nie kładą w rejestrze wybranych do Nieba z dwunastu pokolenia Izraelskiego. Ci to są z pokolenia Dan, ktorzy złupiwszy ubogich ludzi, y zabrawszy substancją Micheaszowi Prorokowi, y płakać nie kazał: *tace & pone digitum super os tuum*. Smiał się niegdys Sokrates Filozof, kiedy złodzieja na szubienicę prowadzono; a gdy o przyczynę śmiechu pytano, odpowiedział: *video & magnis latronibus latrunculum duci ad suspendium*; zaboycy zboycow

Dan 3.
4. Reg. 6.

Iudic. 18.
y 19.

prowadzą na szubienicę
kiemu morski z
na morzu niepo
ab omnibus vocor
rus excurro; tu
depreland civit
ze ja zboycą be
cyą; ale tobie M
czyć, zdzierstw
własnie dzieie fi
wiedliwi ludzie
by im prowiant
winne mu mowi

Wydzierać
to własnie, iako
broży Święty.
lecz nad swoim
nych różnemi o
ią, iako Natan I
tulit ovem pauper
Dawid nie wied
na śn uerć: *vivi*
hoc. Iakoz nie
gdyby przez d
swojego. A nie
stwa poydż w
wi Prorok: *pro*
ab eo, domus quae
będzie szmał z
ie zły koniec m
stwa nie miłosier
chy iaszyn się

A o tych co
czą, y biał; y
Widziały prze
dzkiey penym
waniem: *o form*
Gubernatora ca
fiat ściac lazav
się. *o rem regia*
Widziały Wite
polach, na ktor
poginela, wach

prowa

iele
alebne imprzy; coż tę
wiecić mają ow wapor,
to ich imię niesmier.
przyaciela swego Da.
affrontow, przecię mu
y, y podnioszy wło.
at Swiatu, że większe,
przepuścił niż gdy o.

to panować; obaczyć
OGU; leca rzeki do
ńce swoje obiega Ekli.
w swojej skłonności
ogień nie palił w Ba.
lazo Elizeusza pływa.
aka wola Boka; wszy.
GU, lubo przeciw natu.
ielowi, jest przeciw in.
lis przeciw tej Chry.
e masz kochać nieprzy.
TUS przykazał? Iuż
niegodna, licha; ale

iwemu słudze dzisiey.
ny stać, statecznym,
ley; lecz to być nie.
może dobry. Rze.
zie dawno panuje na
ch lat y czasow; a iakoż
amenty uniezbożnych
utnego niepolitowania
ze co żywo ieden dru.
ą takowi, y iak ich na.
olenia Dan nie kładą
stu pokolenia Izrael.
zlupiwszy ubogich lu.
Prorokowi, y płakać

Smiał się niegdys
nicę prowadzono; a
edział: *video à ma-*
m; zaboycy zboycow
prowa:

Wudźiestą piernszą po Świątkach.

477

prowadzą na szubienicę. Dobrze y mądrze Alexandrowi Wielkiemu morski zaboyca odpowiedział, gdy go strofował o to, że na morzu niepokoy czynił, y wydzierstwem się bawił: *ego latro ab omnibus vocor, quia in miserabili quodam ligno in mare prædaturus excurro; tu verò cum exercitibus armatus per mundum vagaris, deprædando civitates, ut Imperatoris titulum acquiras.* Nie dziw, że ja zboycą będąc, czasem wydrę komu nie miłosiernie substan-
cyą; ale tobie Monarchą będąc, co za korzyść po świecie się wło-
czyć, zdzierstwem się bawić, abyś tytuł Cesarzski otrzymał? Tak
właśnie dzieie się, iako wielkie ryby pożeraia małe, tak niespra-
wiedliwi ludzie ubogich duszą, y dręczą, przyniewalając ich, a-
by imi prowianty iak nayprędzey wydawali; każdemu choć nie-
winne mu mówiąc: *redde quod debes.*

Wydzierać nie słusznie od ubogiego, y bawić się lichwą, jest
to właśnie, iako go dusić: *usuram petere, suffocare est*, mowi Am-
broży Świąty. Gorszy tacy od Faraona, ktorzy nie nad Zydami,
lecz nad swoimi bliźniemi żadnego nie mając politowania, o-
nych różnemi obciążaia oppressyami. Właśnie się tak sprawu-
ia, iako Natan Prorok, strofuiąc o cudzołóstwo Dawida, rzekł mu:
tulit ovem pauperi, & præparavit cibos homini, qui venerat ad se. Aż
Dawid nie wiedząc, że to iemu samemu przymowka, wydaie go
na śmierć: *vivit Dominus, quoniam filius mortis est vir, qui fecit hoc.* Iakoż nie pewnością, że zginąłby był Dawid wiecznie,
gdyby przez długi czas we dnie, y w nocy nie opłakiwał grzechu
swoiego. A nie miłosiernych oppressorow ubogich ludzi wydzier-
stwa poydąż w zapomnienie? bynajmniey; słuchaycie co mo-
wi Prorok: *pro eo quod diripiebatis pauperem, & prædam tollebatis ab eo, domos quadro lapide edificabatis, & non habitabitis in eis.* Nie
będzie sz miał z twego nie miłosierdzia pożytku, wydzierstwo two-
ie zły koniec mieć będzie; dom twoy piekło, a te z wydzier-
stwa nie miłosiernych exakcyi zebraną summą wystawione gma-
chy iaszczym się w possessyą dostaną.

A o tych co rzeknę, ktorzy wydzierając, ludzi ubogich drę-
czą, y biał; y nie mogą się ucieszyć, aż krew na bliźnim obacza?
Widziały przeszłe wieki Annibala stojącego nad dołem krwi lu-
dzkiej pełnym, słyszały uszy mówiącego z wielkim ukontento-
waniem: *o formosum spectaculum!* widziały za Augusta Cesarza
Gubernatora całej Afryki, który iednego dnia dwieście pięćdzie-
siąt ściąg kazawszy ludzi, patrząc na ścięte głowy, rzekł ciesząc
się, *o rem regiam!* iakby zdołało to niemiłosierdzie stan wysoki.
Widziały Witelliusza Rzymskiego, który przejeżdżając się po
polach, na ktorych była domowa woyna, y Szlachta Rzymska
poginęła, wachając z wielkim ukontentowaniem sprośną ropę o-
ciekłych

Zzzzz

Did. de
Laraga
fer. 4. Dō.
3. Quadro

L. in Tob
C. 14

2. Reg.
12. y 4.

Amos. 5.
y 11

Dabr. l. 13. ciekłych trupow, rzekł: *optimè olet occisus hostis.* Jeżeli w nas-
zey Oyczyźnie podobni nie znaydują się Witelliuszowie, pod-
czas tych oplakanych czasow; ia niechcę być Inkwizytorem,
ale uchoway BOŻE, pomsta Boska takiego nie minie. Jeden
drugiego duży, przyidzie jednak ten czas, że BOG słowa swoje
które rzekł przez Proroka, przyprowadzi do skutku, gdzie się o-
Ezech. 25 biecucie pozabijać zaboycow: *interficiam interfectores.* Dusza
ψ. 16. zaś nieśmiertelna gdzie będzie wiecznie? niech każdy uważy
wcześnie.

Eliafza Proroka Święty Cypryan uważając uchronę przed
okrutną Izabellą, aby go nie kazała zabić, którego za rozkaza-
niem Boskim kruk karmił, z wielkim podziwieniem mowi: *o hu-*
manæ malitiæ detestanda crudelitas! fera parcunt, aves pascunt, &
Orat. Dom *homines insidiuntur, & seviunt.* Wilk wilka nie pożera, tylko
gdy mu jest do tego głód powodem; bestya na bestyą swego ro-
dzaju nie rzuca się; Człowiek zaś Człowiekowi nieprzyjacielem.
Sam nawet czart przeklęty okrucieństwa nad swoim czartem ko-
legą nie wywiera, a Człowiek niemiłosierny! *Matth. 8. vo.* cały
pułk nieczystych duchow prosił CHRYSTUSA, aby im dopu-
ścił wnieść w wieprze: *si ejcis nos hinc, mitte nos in gregem por-*
Marc. 5. *corum; & ait illis: ite.* Czemu by nie z ludzi do ludzi o prze-
ψ 12 nosiny prosił PANA, lecz aby w wieprze wstąpili, prosząc: *mit-*
te nos in porcos? Bo nie rozumieli, aby Człowiek Człowieka
miał napaśćować, dręczyć, y opprymować; a tak z jednego do
drugiego złe przenieść. Co uważając Dydacus mowi: *parcit*
Dida. Nis *demon homini, & porcos impetit; parcit homo porco, & hominem in-*
serm. Dom *vadit.* Wielkie y niewymowne okrucieństwo.
a post Pet.

A długoż w takowych oppresyach zostawać strapieni ludzie
będziecie? nie długo; dla skwierku y płaczu waszego PAN się
Ps. 11. v. 6. zemści: *propter miseriam inopum, & gemitum pauperum nunc exur-*
gam, dicit Dominus. Y lubo nie rychło, ale sówicie nadgrodzi
PAN, tak za dobre każdemu, iako y za złe akcyę. *Lento gra-*
du Divina procedit ira, tarditateq; supplicij gravitate compensat,
mowi *Valerius Max.* A przeto nizeli się termin zbliży życia
naszego, nizeli każą oddać rachunek z wszystkich tak złych,
iako y dobrych akcyi, póki żyjemy, staraymy się o to, abysmy
odpuszczali bliźnim krzywdy, miłosierdzie pokazowali, jeżeli ta-
skawego mieć pragniemy w dzień sądu BOGA.

A
M E
N.

KAZA-

K

Miane i W
na Nie

Cu

Slicznieyszeg
rozumney C
ka. Bo ten O
ad Imaginem &
kiedy nie tylko
do poznania sa
am, & injustia
rem suam. Wy
rzona Dusza, ia
occidunt corpus,
ga moc, y wiel
affektom: subter
ie zwierztom:
subjecisti sub ped
rozumney Człow
którym mowi
duite novum hom
sanctitate verita
łaskę Boską, kto
wlewa na nasze
spofobionym: d
Nieba odtiera:
dzieli Człowiek
ząc skazani są n
es eorum, & non
hac Image? kto
żemy się prawd
intellige tibi gen
lubo ciało mam
wieka część ma
szym nazwam
szych stworzeni
Bóstwa; a na



K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. IAN A.
na Niedzielę Dwudziestą drugą po
Świątkach.

ROKU 1691.

Cujus est hac Imago. Matth: 22. v. 20.

Slicznieszego natura mieć nie może Obrazu nad ten, który na rozumney Człowieka Duszy Wszechmocna odmalowała ręką. Bo ten Obraz samego wyraża BOGA: *faciamus hominem ad Imaginem & similitudinem nostram*. Wyraża Boga w rozumie, kiedy nie tylko stworzone poznawa rzeczy, ale też wznosi się y do poznania samego Boga: *intelligit veritatem, dijudicat iustitiam, & iniustitiam, novit à quo facta est, potest intelligere Creatorem suum*. Wyraża BOGA w nieśmiertelności, bo raz stworzona Dusza, jako BOG nigdy nie umiera: *nolite timere eos, qui occidunt corpus, animam autem non possunt occidere*. Wyraża Boga moc, y wielowładne Państwo, bo nie tylko swoim rozkazuie affektom: *subter te erit appetitus tuus*, ale też y wszelkim panuie zwierzętom: *constituit eum super opera manuum tuarum, omnia subiecisti sub pedibus ejus*. Maluje y drugi Obraz BOG na rozumney Człowieka Duszy; a ten jest łaska usprawiedliwiająca, o którym mówi Apostoł: *renovamini Spiritu mentis vestrae, & induite novum hominem, qui secundum Deum creatus est, in iustitia & sanctitate veritatis*; y ten Obraz bardzo piękny jest, bo przez łaskę Boską, którą przy Chrzcie, albo usprawiedliwieniu BOG wlewa na nasze Dusze, stawa się Człowiek Synem BOGA przy sposobionym: *dedit eis potestatem filios Dei fieri*, Dziedzictwo Nieba odbiera: *heredes quidem Dei, cohæredes autem Christi*; y dzieli Człowieka od owych Murzynów, którzy w grzechach leżąc skazani są na wieczny ogień: *denigrata est super carbones facies eorum, & non sunt cogniti*. Gdyby tedy nas kto spytał: *cujus est hac Imago?* którego Originalu, rytraktiem jest nasza Dusza? możemy się prawdziwie pochwalić, że jesteśmy Obrazem BOGA: *intellige tibi genus esse de Cælo, cuius Pater habetur in cælo*. Bo lubo ciało mamy od Rodziców, Duszę jednak pryncypalną człowieka część mamy stworzoną od Boga; przeto słusznie Boga naszym nazywamy Oycem: *Pater noster qui es in cælis*. Na innych stworzeniach BOG wyraził tylko *vestigium* ślad swojego Bóstwa; a na Duszy naszej wymalował swoy Obraz, przez

S. P. Aug.
Trakt. in
Epist. 106Ephes. 4.
v. 23.1. Thim. 4.
v. 8.Chrysostom.
scim. 59.

Zzzzz z

KAZA-

ktory jesteśmy z kamieniami, rośniemy z drzewami, czuiemy z zwierzętami, rozumiemy z Aniołami, y z samym Bogiem. Po-
 dziękuyże człowiecze niekończoney Boga dobroci, że cię na swo-
 ie stworzył podobieństwo, y Obraz, przez który oddzielił cię
 od inszych stworzonych rzeczy. Ale czemu BOG na Duszy
 naszej swoje wyraził podobieństwo, y Obraz? to w pierwszym
 pokażę punkcie. Iak wiele szacować mamy sobie ten Boga O-
 braz? to w drugim. Ktora weneracya należy Obrazom CHRY-
 STUSA, MATKI Jego, y Świętych Bożych? to w trzecim.
 Wszystko na chwałę w Troycy IedyneGO BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Wielkiew poważylem się rzeczy, gdy umyśliłem się pytać, cze-
 mu BOG na Duszach naszych swoy wyraził Obraz? Bo
 ktoż wie skryte Boga tajemnice? kto jest wiadomy Jego wie-
 czney rady? *quis enim cognovit sensum Domini, aut quis Consilia-*
rius ejus fuit? Atoli iednak zadney nie obawiam się censury, gdy
 się o tak trudną pytam tajemnicę. Bo dosyć czyniąc tey kwe-
 styi, nic swego nie powiem, tylko to, co BOG nam o tym obja-
 wił w piśmie. O Chryście mówiąc, naucza Jan Święty: że go
 Przedwieczny Ociec zapieczętował: *hunc Pater signavit Deus.*
 Stworzył BOG Nieba z słońcem, miesiącem, gwiazdami, nie wi-
 dząc na nim pieczęci; stworzył Ziemię, z tak różnemi drzewami,
 zwierzętami, ptactwem, ziołami, nie zapieczętował; stworzył
 powietrze, wodę, y ogień, tak wspaniałe Elementa, przez kto-
 re żyjemy, nie przycisnął na nich pieczęci. Gdy zaś Iedynak
 Jego w ludzkim pokazał się Ciele, alie go naznaczył, zapieczę-
 tował: *hunc Pater signavit DEUS.* Zapieczętował swoią Bo-
 stwa pieczęcią, bo nietylko w Chryście złączył Osobę wtórą
 Troycy Świętey, ale też y ludzkiey naturze ieszcze na ziemi
 dał widzenie chwały, łaski zupełność, mądrości skarby; chcąc
 tedy pokazać Przedwieczny Ociec, że CHRYSTUS nie był po-
 spolity Człowiek, lecz *excelsior Caelis factus*, przycisnął na nim
 swoię pieczęć, przez to Chrystusową pokazując godność. A toż
 pierwsza przyczyna, dla ktorey BOG na Człowieku swoy wy-
 razil Obraz; bo Człowiek między stworzonemi rzeczami jest
 dzieło Boskiey wszechmocności, jest trochę mnieyszy nad Anio-
 ły, wtory Syn Naywyższego; że tedy BOG stworzył nas na
 swoy Obraz, uczynił to, aby naszą światu pokazał godność.

Przydaymy do tego, co mowi Filozof: że podobieństwo jest
 przyczyną miłości: *similitudo causa amoris.* Kocha Przedwie-
 czny Ociec swojego Syna, bo widzi w Nim Istotę swoię, widzi
attributa, ktore iako *figura substantie Patris* na sobie wyraża; ko-
 cha

chaia się Srafi-
 bna. Na zien-
 czycą, albo ł-
 szy sfery (bo ta-
 powietrzu, leci-
 złożony mater-
 morskiej wodz-
 kocha człowiek-
 przez ktora sta-
sortes nature, u-
 człowieka na f-
 wiecze uwai-
 BOGA, y nad-

Y to ne m-
 stworzył podob-
 zapieczętowane-
 dy chcemy iak-
 dze, lub fanty-
 cią, pokazując,
 się iey nikt yka-
 wieka, że nie s-
 fować, bo jest
 cisnął pieczęć
 li Człowiek po-
 zapisze pod pe-
 powiadaia: że
 złamać kiedy ch-
 swoy, jest p-
 stworzył. Z-
 ważny, bo cud-
 czartu, że Czł-
 kondycye obiec-
 wda, że Człow-
 wolno uczynić
 Człowiek cud-
 przeciw słuzno-
 ią Człowieka
 ią, że Człowie-
 bo nie ma do-
 Człowieka faw-
*nunquam p-
 rzecz nie swoia*

rzewami, czuimy z
samym Bogiem. Po-
dobroci, że cię na swo-
z który oddzielił cię
emu BOG na Duszy
raz? to w pierwszym
ny sobie ten Boga O-
zy Obrazem CHRY-
żych? to w trzecim.
BOGA.

A.
śliłem się pytać, cze-
wyraził Obraz? Bo
wiadomy Jego wie-
mi, *aut quis Consilia-*
wiam się censure, gdy
yć czyniąc tey kwe-
OG nam o tym obja-
za Jan Święty: że go
Pater signavit Deus.
gwiazdami, nie wi-
ak różnemi drzewami,
czętował; stworzył
Elementa, przez kto-
Gdy zaś Iedynak
naznaczył, zapieczę-
czętował swoją Bo-
złączył Osobę wtórą
rze jeszcze na ziemi
drości skarby; chcąc
RYSTUS nie był po-
s, przycisnął na nim
uiąc godność. A toż
Człowieku swoy wy-
zonemi rzeczami jest
mniejszy rad Anio-
OG stworzył nas na
pokazał godność.

ze podobieństwo jest
Kocha Przedwie-
n Istotę swoją, widzi
na sobie wyraża; ko-
chaia

dwudziestą drugą po Świątkach.

481

chaia się Serafinowie, bo widzą w sobie zapaloną miłość podo-
bną. Na ziemi chyba monstra! Rzadko się lew łączy z wil-
czycą, albo łania z lampartem; ogień z ziemi do swojej spie-
szy sfery (bo tam jest ogień temu podobny, kamień nie stawa na
powietrzu, leci *ad centrum* do ziemi, bo z podobnej ziemi jest
złożony materii, rzeki do morza spieszą, bo wodą są podobną
morskiej wodzie: *omne simile diligit sibi simile*, y BOG sam nie
kocha człowieka, az mu wlewa ieden przymiot, to jest łaskę,
przez którą stawa się podobnym Bogu: *effecerat nos Divina con-*
sortes naturæ, ut filij Dei nominemur, & jmus. Stworzył BOG
człowieka na swoje podobieństwo, a czemuż? dla tego, abyś czło-
wiecze uważając na sobie Obraz Boski, y podobieństwo, kochał
BOGA, y nad wszystkie rzeczy Jego przenosił.

Y to nie mała racya, dla ktorej BOG Człowieka na swoje
stworzył podobieństwo, aby człowiek zrozumiał, że iako dzieło
zapieczętowane Obrazem BOGA, należy samemu Bogu. Kie-
dy chcemy iaką w bezpieczeństwie zachować rzecz, lub pienią-
dze, lub fanty drogie, zwyczajnie pieczętujemy naszą pieczę-
cią, pokazując, że ta rzecz do nas należy: *est nomen juris*, aby
się iej nikt tykać nie ważył. Przeto y BOG chcąc nauczyć czło-
wieka, że nie swoy jest, ale Boski; że nie godzi mu się sobą sza-
fować, bo jest cudzą rzeczą, *possessio Dei*, dla tego na nim przy-
cisnął pieczęć swojego Obrazu. Pytają się Kanonistowie: ieże-
li Człowiek powinien czartu dotrzymać kontraktu, kiedy mu się
zapisze pod pewnemi kondycjami, które czart wypełnia? y od-
powiadają: że taki kontrakt nie ważny jest, może go Człowiek
złamać kiedy chce. Przyczyna tego jest, bo Człowiek nie jest
swoy, jest *possessio Dei*, dziełem Boga, BOG go sobie dla siebie
stworzył. Zaczynamy kiedy się zapisuje czartu, ten zapis jest nie
ważny, bo cudzą, nie własną zapisuje rzecz. Ani to pomaga
czartu, że Człowiek stworzony jest wolny; że czart wykonywa
kondycje obiecane; że długą już miał *possessją* Człowieka. Pra-
wda, że Człowiek wolny, y ja przyznaję, ale insza to jest co
wolno uczynić, a co inszego uczynić *licite* godziwie; może chcieć
Człowiek cudzą zaiechać majątność, ale to jest przeciw prawu,
przeciw słuszności; kondycje wypełnione od czarta nie obligu-
ją Człowieka do zachowania kontraktu, *do ut des*, lubo supponu-
ją, że Człowiek dać może swoją czartu duszę; ale nie może dać,
bo nie ma do niej prawa; Boska jest dusza; ani długa *possessja*
Człowieka faworyzuje czartowi, bo będąc *possessor mala fidei*
nunquam prescribit. Jesteś tedy Człowiecze *possessją* Boską,
rzecz nie swoją, ale BOGA; dla tego, iako swoją rzecz BOG
cię

Aaaaaa

Psal. 4.
y 7.

cię zapieczętował, swojego Obrazu przycisnął sygnetem: *signatum est super nos lumen vultus tui.*

Genes. 9.
y 2.

A naostatek, dla tego BOG na Człowieku swoy wyraził Obraz, aby go szanowały insze stworzenia, iako osobliwe BOGA dzieło. Bo gdyby był BOG nie wyraził na Człowieku swojego Obrazu, bez wątpienia Człowiek byłby pogardzony od inszego stworzenia. Ktoż nie wie, że Aniołowie przewyższają Człowieka godnością natury; pięknieysze są gwiazdy, niż Człowiek; mocniejszy lew nad Człowieka; większy słoń, niż Człowiek; dłużey ielen życie, albo krucy, niż Człowiek; daley widzi Orzeł, kwiczoł niż Człowiek; wach ma ostrzeyszy pies, albo sęp, niż Człowiek; lepiej, daley, słyszy kret niż Człowiek; będąc tedy uposledzony człowiek w tych natury przymiotach, byłby pogardzony, gdyby BOG nie wyrzył na nim swojego Obrazu; nietylko względem duszy, ale y ciała; ale że przycisnął na nim pieczęć, y obraz swojego Bóstwa, przeto bestye szanują człowieka, boją się go: *terror vester sit ac tremor super omnia animalia.* Dla tegoć to obrazu, Adam przywoził lwy, tygrysy, lamparty, niedźwiedzie do Raju, y naznaczał im imiona, a nie szkodziły mu, bo na nim widziały Boski obraz; ten to był znak y na Kaimie, że stworzenia nie zabiły go po bratoboystwie; ten obraz zawiązał paszczęki lwom, że nie szkodziły Danielowi; ten Obraz respektował ogień, że nie szkodził w Babilońskim piecu Młodzieniaszkom. Aże teraz czasem porywają się na nas zwierzęta, to czynią, albo od nas irytowane, albo ciężkim przymuszone głodem, albo dla tego, że często ten obraz Boga szpecimy przez grzech. Tak pokazawszy dla czego na Obraz swoy y podobieństwo stworzył Człowieka BOG, z tąd pokaże się, w iakiey słymie ma mieć Człowiek swoją Duszę.

CZĘŚĆ DRUGA

Serm 148

Teraz z Chryzologiem spytam się Człowieka: *o homo! quare sic honoratus a DEO, te ipsum taliter inhonoras? homo! quare tibi tam vilis es, qui tam pretiosus es DEO?* Wyraził BOG na tobie Obraz swojego Bóstwa, y aby twoię pokazał godność, y abyś go kochał, iako tobie podobnego; y abyś pomniał, żeś le-go niewolnikiem; y aby wszystkie pod słońcem stworzenia szanowały cię. Teraz się pytam znowu z Chryzologiem: czemu nie masz twoiey szanować Duszy? BOG za jedne ma delicje z tobą mieszkać; y dla tego stał się Człowiekiem, aby z tobą mógł konwersować: *deliciae meae esse cum filiis hominum; in terris visus est, & cum hominibus conversatus est.* Seneka mowi, że *usq; ad delicias amamur.* Dyonizy Halcearnas, lubo *barbarā phrasi* nau-

Baru. 3.
y 38.

cza:

cza: że osobli-
lis humana por-
nus naucza: I
twierdzi: że C
aby pokazał,
copioso munere
atur. Abrah
cał mu siebie
STUS mowi:
dest homini, si t
patiatur? Cz
stusowi, byle
Regna mundi,
ris me; y prz
dabit pro anima
nowac Duszę.
stwo, y zły du
insania, viles
putat esse pretio
nory; a iakże
vitam anima
vivat?

A wielzz
twoiey z elem
Ducha? inspir
uczynił, abyś
ktory twoim
deribus effecit,
quibuscumque prin
Ofiarował Cest
mę, aby jednę
wiedział: si m
Bywa często,
chych wzbudza
na sobie nosisz
Orientalny C
purpurę goniąc
istas vestes sang
mizernego int
szarzałz swoją
scis Sanguinem
wiczowi, gdy
myśl szpetnie

ciąg
cisnął sygnatem: signa-

owieku swoy wyraził O-
iako osobliwe BOGA
it na Człowieku swoje-
lby pogardzony od in-
niolowie przewyższają-
są gwiazdy, niż Czło-
większy słoń, niż Czło-
Człowiek; daley wi-
h ma ostrzeyszy pies,
szy kret niż Człowiek;
i natury przymiotach,
yt na nim swojego O-
ciała; ale że przyci-
twa, przeto bestye sza-
ac tremor super omnia
zywodził lwy, tygry-
znaczał im imiona, a
ski obraz; ten to był
y go po bratoboystwie;
szkodziły Danielowi;
t w Babilońskim pie-
i porywają się na nas
ne, albo ciężkim przy-
ten obraz Boga szpe-
czego na Obraz swoy
z tą pokaze się, w
szę.

eka: o homo! quare sic
ras? homo! quare ti-
Wyraził BOG na
pokazał godność, y
abyś pomniał, żeś le-
icem stworzenia sza-
ryzologien: czemu
za jedne ma: delicie
iem, aby z tobą mógł
minam; interis visus
mowi, że ugg, ad de-
barbará pharisi nau-
cza:

dwudziestą drugą poświątkach

483

cza: że osobliwym Boga dusza nasza jest ukontentowaniem: *pro-
lis humana portio res est Dijs omnium longe carissima.* Nazianze-
nus naucza: *DEUS nos pro delicijs habet.* Hilarius Arelaten-
twierdzi: że CHRYSTUS wylał Krew za Człowieka, dla tego,
aby pokazał, że Dusza nasza tak wiele waży, iako BOG: *tam
copioso munere ipsa redemptio operatur, ut homo Deum valere vide-
atur.* Abraham słyszał od BOGA, że BOG w nadgodę obie-
cał mu siebie samego: *Ego merces tua magna nimis.* CHRY-
STUS mowi: że cały świat nie waży za jedną duszę: *quid pro-
dest homini, si totum mundum lucretur, anima vero sua detrimentum
patitur?* Czart lubo nieprzyiaciel, wszystko świat ofiaruje Chry-
stusowi, byle tylko pozyskać mógł Jego Duszę: *ostendit ei omnia
Regna mundi, y mowi: hac omnia tibi dabo, si cadens adorave-
ris me;* y przyznał szatan przed Bogiem: *cuncta quae habet homo
dabit pro anima sua.* Uważcie człowiecze, iako masz swoją sza-
nować Duszę, kiedy y BOG na niej swoje wyraził podobień-
stwo, y zły duch przenosi ją nad wszystkie świata fortuny: *quae
infantia, viles animas vestras a vobis haberi, quas etiam diabolus
putat esse pretiosas!* Wazemy sobie życie, urodę, bogactwa, ho-
nory; a iakże nie mamy wazyc Dusze? *si talem formam, & talem
vitam anima corpori praebeat, quae ipsa in se pulchritudine ac vita
vivat?*

Iob 2 v 4

Sal 1. 5.
de Eccl.

Chrysost.
h m. 35.
in Matth.

A wieszcie Człowiecze, czemu BOG nie stworzył Duszy
twojej z elementow, ani z Niebieskiej materji, tylko z swojego
Ducha? *inspiravit in faciem ejus spiraculum vitae;* dla tego to
uczynił, abyś się żadnemu nie poddał stworzeniu, tylko BOGU,
ktory twoim sam jest Stworzycielem: *hominem DEUS non de sy-
deribus effecit, suum voluit esse quod sumus, nihil elementis, nihil
quibuslibet principijs voluit nos deberi,* mowi Hieronim Święty.
Ofiarował Cesarz Rzymski Demetriuszowi znaczną złota sum-
mę, aby jedną dla niego, ale niegodną uczynił akcją; odpo-
wiedział: *si me tentare voluerat, toto fuero experiendus ingenio.*
Bywa często, że przychodzi nieprzyiaciel dusz do nas, y do li-
chych wzbudza nas p. ssy; ale pomniy na to, że Obraz Boga
na sobie nosisz; nie nie powinienes uczynić lichego. Paleologus
Orientalny Cesarz, że widział: iż Syn jego na łowach poszarpał
purpurę goniąc zwierza po krzakach, tak go karczył: *an nescis
istas vestes sanguinem esse Romanorum?* A na co człowiecze dla
mizernego interessu, albo rokoszy, albo fortuny znikomey, tak
szarzasz swoją Duszę Krwią CHRYSTUSA odkupioną? *an ne-
scis Sanguinem esse IESU Christi?* Bolesławowi Polskieni Krole-
wiczowi, gdy był w niebezpieczney wojny okazji, przyszło na
myśl szpetnie uchodzić, y tyl poddać nieprzyjacielowi, spoy-

Epist. 7:
ad amici

Seneca de
benef. 1. 7.
c. 11

Georg Pa-
ch m. in
vit. p. 20.
c. 14.

Aaaaaa

zrza.

zrzawszy iednak na obraz Oyca, który miał na pierśiach, *con-*
tempfit pericula, aby się tak wielkiego odrodkiem nie pokazał Oy-
 ca. Masz Obraz Człowiecze BOGA na Duszy twoiej, patrz
 na twoiego Auktorą, a nie uczynisz tak niegodney przeciw tak
 Wielkiemu Oycu akcyi.

Kiedy powracał Iakób z cudzych krajow, a przestrzeżony
 był, że Ezau Brat iego srodze zagniewany szedł przeciw niemu,
 wprzod wyprawił służebne, y niewolniki: *utramq, ancillam ejus,*
& liberos in principio. Wyprawił potym Lią, y Synow: *Liam,*
& filios ejus secundo loco. Naostatek Rachełę, y nayukochańszego
 syna: *Rachel autem, & Ioseph novissimos.* Tak uczyn człowiecze,
 gdy o intereś duszny idzie; niech precz idzie fortuna, niech idzie
 y honor, niech wszelki intereś, tylko Dusza niech będzie w ca-
 łości. Mowi Pismo święte, że BOG stworzył Człowieka na
 podobieństwo swoje; a Hebraycki text czyta, że stworzył go
 iako cień: *ut imitator sui esset Authoris;* iako cień idzie za cia-
 łem, y też pokazuje figurę; tak człowiek Boga we wszystkim ma
 naśladować; bo inaczej, jeżeli na sobie Boskiego nie będziesz
 szanował Obrazu, y nie będziesz czynił godnych Originalu twe-
 go akcyi; w dzień sądu nie przyzna się BOG do swojego obra-
 zu, y rzeknie co głupim owym: *nescio vos.* Tak trzeba Boski
 w nas szanować Obraz; ale należy też y szanować Obrazy Świę-
 tych.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nie jest to nowy w Kościele Bożym wiary artykuł, że Świę-
 tych Bożych Obrazy wenerować trzeba; y w starym Testa-
 mencie rozkazał BOG Moyżeszowi, aby dwóch szczerozłotych
 wystawił Cherubinow, y Węża miedzianego na puszczy; na kto-
 rego kto spojrzał, był uzdrowiony od iadu węzow. Y Salo-
 mon z ordynansu Boskiego, w Kościele wystawił dwóch Che-
 rubinow, dwanaście wołow, które morze miedziane dźwigały;
 jeżeli tedy godziło się stawiać Węża miedzianego; czemuż nie
 CHRYSTUSA na Krzyżu, który nas wzbudza do pamięci Do-
 brodzieystwa odkupienia? jeżeli wolno było dwanaście wysta-
 wiać wołow, czemuż nie ma być wolno dwunastu Apostołów?
 Sam BOG w Obrazie Ciała nie raz się pokazywał Abraamowi,
 Izaakowi, Iakòbowi, Izaiaszowi, Ezechielowi, Moyżeszowi; a
 iakże nie chwalebnie czyni Kościół, kiedy maluje Obrazy, kto-
 re nam na pamięć przywodzą, albo CHRYSTUSA Tajemnice,
 albo Nayświętszey Iego MATKI życie, albo Świętych Męczen-
 nikow z zwycięstwa?

Prawda jest, że zakazał BOG Zydom obrazow: *non faci-*
es tibi

es tibi sculptile.
 li skłonni do ba-
 spalić owego W-
 dorować go po-
 srebra, kolorow-
cilium Tridentin-
pa, qui illa repr-
 wego były Ob-
 wyraził swoy C-
 od Chrystuś a u-
 dziękując za do-
 wiele malował
 eforus. Syme-
 manus Patriar-
 Obrazy swoje n-
 niec rozgi, alb-
 pełnił bałwoch-
 nerwie CHRYS-
 zaprawdę potra-
 patrząc ludzie,
 zołtom, ile ra-
 Elżbieta Krole-
 się łzami; Bog-
 wany sąd Boski
 Cesarz, że Sw-
 duszy y naciele-
 SA, MATKI
 ktorey jest Boski
Imagini Chryst-

K
 Miane n W
 Na M

F lia n
 Wielkcy, l
 niespodzi-
 dzice. A ieze

ziele
niał na pierśiach, con-
dkiem nie pokazał Oy-
Duszy twoiej, patrz
niegodney przeciw tak
iow, a przestrzeżony
szedł przeciw niemu,
utramę ancillam ejus.
Liam,
lę, y nayukochańszego
ak uczyń człowiecze,
nie fortuna, niech idzie
za niech będzie w ca-
worzył Człowieka na
yta, ze stworzył go
ako cień idzie za cia-
nga we wszystkim ma
Boskiego nie będziesz
dnym Originalu twe-
OG do swiego obra-
Tak trzeba Boski
nować Obrazy Świę-

artykuł, że Świę-
y w starym Testa-
lwoch szczerzotych
o na puszcz; na kto-
du węzow. Y Salo-
ystawil dwóch Che-
miedziane dźwigaly;
dzianego; czemuż nie
udza do pamięci Do-
yło dwanaście wysta-
dwunastu Apostołów?
kazował Abraamowi,
owi, Moyzeszowi; a
maluje Obrazy, kto-
STUSA Tajemnice,
bo Świętych Męczen-

n obrazow: non fact-
es tibi

dwudziestą drugą po Świątkach

485

es tibi sculptile. Siedmdzieciąt czytaią: *idolum*; bo z natury by-
li skłonni do bałwochwalstwa; dla czego Ezechiasz Krol musiał
spalić owego Węża miedzianego, widząc, iż Żydzi iak Boga a-
dorowac go poczęli; ale my w Obrazach nie adorujemy złota,
srebra, kolorow, drzewa, ale to, co reprezentuią, iako mowi Con-
cilium Tridentinum: honor qui eis exhibetur, refertur ad Prototy- *sest. 25.*
pa, qui illa repraesentat. Zaraz od początku Kościoła Chrystus-
wego były Obrazy; bo y Sam CHRYSTUS na przescieradle
wyraził swoy Obraz, y dał go Świętey Weronice; y Syrofenissa
od Chrystusa uzdrowiona *à fluxu sanguinis*, wystawiła mu statug,
dziękuiąc za dobrodzieystwo, iako pisze *Sofomenus*; y Łukasz S. *L. 6. c. 20.*
wiele malował Obrazow Nayświętszey MATKI, iako pisze Ni-
ceforus. Symeona Styllity w każdym domu był obraz; a *Ger-*
manus Patryarcha, Grzegorz wtory, y Damascen świadczy: że
Obrazy swoje miały weneracyą, iako Iakób, gdy adorował ko-
niec rozgi, albo berło Iozefa panuiącego w Egypcie, tym nie po-
pełnił bałwochwalstwa, tak ani Kościół, gdy w Obrazach we-
neruje CHRYSTUSA, MATKĘ Jego, y Świętych Bożych. Y
zaprawdę potrzebne są Obrazy w Kościele Bożym, na ktore
patrzac ludzie, często wzbudzaią się do skruchy; iako S. Chry-
zostom, ile razy spoyrzał na obraz Pawła Świętego, płakał;
Elżbieta Krolewna Węgierska, patrzaiąc na Krucyfix oblewała
się łzami; Bogary Monarcha Bulgarow, tylko obaczył odmalo-
wany sąd Boski, zaraz do wiary się nawrocił. *Isauricus* zaś Leo *Baron.*
Cesarz, ze Świętych nie szanował Obrazow, umarł wiecznie na
duszy y na ciele. Trzeba tedy szanować Obrazy CHRYSTU-
SA, MATKI Bożey, y Świętych; estymować duszę naszą, na
ktorey iest Boski Obraz; abyśmy w dzień sądu byli *conformes*
Imagini Chrystusa; ktoremu cześć y chwała na wieki. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę Dwudziestą trzecią
po Świątkach,

ROKU 1690.

Filia mea modò defuncta est. Matth. cap. 9. v. 18.

Wielkiey, bo Xiążęcey Familii umarła iedyna Corka, ktorey
niespodzianą, bo w młodych latach śmierć oplakuią Ro-
dzice. A iezeli do tak wielkiego żalu, y płaczu iedney dziewe-
czki

Bbbbbb

czki śmierć cały dom poruszyła do płaczu, daleko większego godna żalu, y krwawych łez dusza grzesznika, którego ta śmierć Panienki wyznacza, według zdania Oyców Sw: ile razy się człowiek na grzech śmiertelny odważa, tyle razy umiera, *anima quæ peccaverit, ipsa morietur*, a śmierć ta daleko jest cięższa, niżeli śmierć ciała, bo kto na duszy umiera, na wieki umiera, na ciele zaś śmierć doczesna jest, gdyż kto się rodzi, umierać musi. Co więcej, grzech taką jest człowiekowi trucizną, że y duszę morzy, y ciało zabija. Często bowiem ukraca życia doczesnego, gdy miarki grzechów przed czasem dobierze człowiek. Dla tego Świętych wybranych swoich często BOG prędko zbiera z tego świata, aby żyjąc w okazyach, w grzechy upadłszy wiecznie nie umierali na duszy: *raptus est, ne malitia mutaret intellectum ejus*; y to ma się poczytać za wielką łaskę, gdy komu BOG ukroci życia, dla tego, żeby dłużej żyjąc nie był w okazyi grzechu, y śmierci wiecznej; kto zaś sobie sam jest okazyą przez grzechy, że go sprawiedliwym sądem BOG z tego świata wcześniej zbiera, nie szczęśliwy jest; bo nie na żywot, ale na wieczną śmierć taki umiera. Przez tę Coreczkę umarłą rozumie Wielki Augustyn grzech myślą popełniony, którego ieszcze nie wyniesiono uczynkiem z domu: *cogitatione peccatur, delectavit quod malum est; consensisti, peccasti; consensio illa occidit te, sed intus est mors, quia cogitatum malum nondum processit in factum; talem animam resuscitare se significans Dominus, resuscitavit illam puellam, quæ nondum erat foras elata*. Jeżeli tak wielkiego płaczu godna była ta śmierć Panienki, która wyznaczała grzech myślą popełniony; iakiegoż żalu y płaczu grzech uczynkiem wypełniony nie potrzebuje? Przypatrzemy się tym grzechom, które nam śmierć doczesną, y wieczną przynoszą. Ze grzech ukraca człowiekowi życia ciała, y śmierć wieczną przynosi: to w pierwszym punkcie. Ze nie bezpieczna długo trwać w grzechu: to w drugim; Wszystko na Chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Ze grzech doczesnego ukróca żywota, każdemu to jest iawne, tak wiele ludzi w kwitającym młodości wieku, niespodzianą z tego zeszło świata śmiercią; nie insza tego była przyczyna, tylko grzech; którzyby do pożądanej przyszli byli starości, gdyby Boskiey grzechami swemi nie irytowali Dobroci. *Numquid semitam seculorum custodire cupis? quam conculcaverunt viri iniqui, qui sublati sunt ante tempus suum*, mowi Iob S. A Glosa czyta: *mortui sunt ante terminum naturalem*. Często kroc BOG długie

człowie-

człowiekowi z
sany swawole
dliwym tadem
musi schodzić

Przybieca
domu iego, Ka
niesformi Heleg
Iego nie pomni
też BOG suro
entur amb. C
nie insza tylko
y doczesnego
nowi, który p
Ioaba porażon
ma przebyty w
kończył z wot
telności przed
przez Proroka
wliwemi łzami
brazil Małestar
był tak straszli
poświęconych
ny BOG suro
in statera, & m
minuty życia
życia; jeżeli z

Dorozumi
annorum moriet
prawdę zda się
zgrzybiałym n
sto lat umiera
nauczyć nas, iż
śnego; dla teg
dziemy młodo
ściach zatopie
zeby tedy dłu
ich żywota, iż
godzien ten i
go tak obrzyd
sta: *minor est*
słowa Bellarm
BOGA śmierci
się Dobrodziey

Trakt. 49.
in Ioan.

Iob. 22.
v. 15.

człowiekowi zamierza lata, ale gdy widzi, że na wszelkie rospasy swawole y rozpusty, iego Boski obraza Maiestat, sprawiedliwym sądem swoim umniejszy mu lat, iż w młodości z tego musi schodzić świata, ten, który długo żyć miał.

Przyobiegał Helemu najwyższemu Kapłanowi BOG, iż z domu iego Kapłańska nigdy nie miała wychodzić godność, ale gdy niesfori Helegosynowie, Boskie przestępowali przykazania, y na Iego nie pomnieli rozkazy, różnemi go obrażając grzechami; więc też BOG surowy przeciwko nim feruie dekret: *in uno die morientur ambo*. Co tak prędkiej śmierci za przyczyna y okazy? nie insza tylko, grzech, przez który y Kapłańską stracili godność, y doczesnego sobie ukrocili życia. Toż się przydało y Absalonowi, który przeciwko własnemu powstałszy Oycu, gdy od Ioba porażony uciekał na własnych zawieszony włosach, y rżemą przebity włóczniami, w młodym dla występku swoich dokończył żywota wieku. Ezechiasz Krol Iudzki, pewnieby śmiertelności przed czasem zapłacił był trybut, iako mu deklarował przez Proroka BOG: *mortuus tu, & non uives*; gdyby był rzewliwemi łzami swego nie obmył grzechu, przez który Boski obraził Maiestat. Y Baltazar Babiloński Monarcha, pewnieby był tak straszliwą z tego świata nie zszedł śmiercią, gdyby był poświęconych Bogu nie profanował Kielichow; o co rozgniewany BOG surowy przeciwko niemu napisał dekret: *appensus es in statera, & inventus es minus habens*. Rachujcie BOG godziny, y minuty życia naszego, iezeli żyjemy dobrze, tedy przedłuża nam życia; iezeli zaś źle, tedy nam go skraca.

Dorozumiewam się, dla czego napisał Izaiaś: *puer centum annorum morietur*; że dziecię we stu lat umiera. Cudowny za prawdę zda się sposób mówienia; iakże dziecię, iezeli stoletnie? zgrzybiałym nazwachby się mógł ten człowiek starcem, który w sto lat umiera? Sekret w tym jest taki: chciał BOG przez to nauczyć nas, iż gdy grzeszymy, umniejszamy sobie życia doczesnego; dla tego tedy tak wielu w kwitniącey umierających widzimy młodości, którzy do stu żyć mieli lat, a w nieprawościach zatopieni zapomnieliby byli Boga, który im dał żywot; a żeby tedy dłużey Boskiey nie irytowali Dobroci, umniejsza im ich żywota, iż przed czasem umierać muszą. Więcej rzekę: nie godzien ten jest życia, który BOGA Stworcę, y Odkupiciela swego tak obrzydliwemi obraża grzechami; dla tego mowi Psalmista: *minorasti dies temporis ejus, perfudisti eum confusione*; które słowa Bellarminus czyta: *minorasti dies adolescentie ejus*; gdy BOGA śmiertelnemi obrazamy grzechami, niewdzięczni stajemy się Dobrodzieystw Boskich, ktorými nas obdarza, BOG też iako

Bbbbbbz

spra.

le
czu, daleko większego
znika, ktorego ta śmierć
w Sw: ile razy się czło-
razy umiera. *anima quae*
leko jest cięższa, nizeli
ieki umiera, na ciełe zaś
umierać musi. Co więc-
n, że y duszę morzy.
życia doczesnego, gdy
człowiek. Dla tego
prędko zbiera z tego
upadłszy wiecznie nie
mutaret intellectum ejus;
komu BOG ukroci ży-
w okazyi grzechu, y
okazyą przez grzechy,
świata wcześniej zbie-
le na wieczną śmierć
rozumie Wielki Augu-
zcie nie wyniesiono u-
reclavit quod malum est;
intus est mors, quia co-
alem animam resuscita-
puellam, quae nondum e-
u godna była ta śmierć
popelniony; iakiegoż
iony nie potrzebuie?
ni śmierć doczesną, y
człowiekowi życia cia-
zym punkcie. Ze nie
ugim; Wszystko na

zdemu to jest iawna,
wieku, niespodzianą z
była przyczyna, tyl-
byli starości, gdyby
broci. *Numquid se-*
caverunt vini iniqui,
S. A Glosa czyta:
łokroć BOG długie
człowiec.

1. Reg. 2.

Dm: 2.

Y 27.

Izaia 65.

Y 13.

Psalm 38.

Y 46.

sprawiedliwy, abysmy dluzey iego nie obrażali dobroci, umnieysza nam lat zycia naszego. Y codzienne uczy nas tego doświadczanie, gdy niespodzianą schodzą śmiercią z tego świata ludzie młodzi. Nasłuchać się codziennie tych, albo tym podobnych nowin: że ten utonął, drugi szyję złamał, inszego zabito, krew go zadusiła, ow mizernie zginął, inszy nagle umarł. Nie insza tak prędkiey śmierci przyczyna, tylko grzech: *minorasti dies adolescentie ejus.*

A nie dosyć na tym, że przez grzech umnieyszamy sobie zycia doczesnego, ale też y Dusza nasza umierać musi, gdy przez grzech traci łaskę, która jest iey żywotem. Osobliwą rzecz czytamy u Ekklezyastyka: *luctus mortui septem dies, fatui autem, & impij omnes dies vite illorum;* śmierci Człowieka mądrego tylko przez siedm dni płakać trzeba, głupiego zaś y niezbożnego przez wszystkie dni żywota naszego. A to czemu? y owszem czy to potrzeba płakać śmierci człowieka mądrego przez wszystkie żywot, nie śmierci głupiego, y niezbożnego? Sekret w tym jest taki: gdy widzimy, iż Człowiek umiera sprawiedliwy, żadney do płaczu nie mamy okazji, ponieważ w wieczney żyć będzie szczęśliwości; ale gdy niezbożny umiera, tego śmierć do zgonu zycia naszego opłakiwaćby potrzeba; ponieważ niedosyć na tym, że doczesną umiera śmiercią, ale też y wieczną, gdy umiera w grzechach. Mizerny zaprawdę, godzien płaczu nieszczęśliwy grzesznika stan, który lubo powierzchownie zda się być żywym, wewnątrz jednak na duszy jest umarłym. Y o takich to mówi Wielki Augustyn: *funera sua secum portant,* że śmiertelne z sobą noszą grobowce.

Przypomniycie sobie czystey Zuzanny historyę: ta czasu jednego, według zwyczaju Żydowskiego, weszła do sadu, aby się obmyła; y gdy swoje od siebie odesłała służebnice, alic dwóch obaczy starców, którzy nieporządną iey dzieci będąc miłością, lubieżnemi poczęli namawiać ją słowy, aby ich wyuzdanym dosyć uczyniła żądzom; lecz nie poruszona bynajmniey namowami, na ich nie przystaie wołą; rozgniewani, śmiercią iey grożą, na którą fałszywie obwiniwszy skazać ją mogli; coż na takie odpowiada wstydliva Zuzanna groźby? *si hoc egero, mors mihi est;* iakoby rzekła: gdybym na wasze zle przyzwoliła pożądliwości, umierać bym musiała. Coż to mówisz Zuzanno! y owszem iezeli ich nie dosyć uczynisz woli, śmierci spodziewać się masz; a iakże mówisz, że iezeli ten uczynię występki, ten popełnię grzech, umrę? nie cielesney, y doczesney obawiała się Zuzanna śmierci, ale duchowney, y wieczney; bo wiedziała dobrze, iż ktokolwiek grzeszy śmiertelnie, śmiercią umiera duchowną; y lubo doczesny pro-

wadzi żywot
Origenes, ponie
carvero, mors mihi

Y toć to je
mowi: *nomen ha*
ny, że żyjesz a
chownie, ale na
wcu, wzyw n
guştyn: *multi i*
tur. Wszyscy
ię bydz żywe
cemi trupami.
uszow pobie ar
waż w grzechac
pogrzebioną w
hortę do grzisz
etatis, dum plan
nam, a qua rec
czesną iakiego
ktora, ilekroć s
to krwaweni

Daleko w
sna swoią dusz
oklecyanowe,
ile rozum ludz
Świętemi pastw
Świętym zad
nie grzeszy, ok
syc na tym, że
cznie niesmer
wstać z tego g
chce śmierci ty
tatur, & vivat
proś CHRYST
chaną, bo iedy
kładay poluty
szą zmarła po
wiamy obma
rzecz jest nie

Pisze Plutarc
koniuracją

wadzi

wadzi żywot, na duszy jednak umarłym zostać. Tak mówi Origenes, pomienione wykładając słowa: *si hoc egero, id est si peccavero, mors mihi est; vides ergo mortem in peccato posuisse.*

Y toć to jest, co Jan Święty do jednego pisać grzesznika, mowi: *nomen habes quod vivas, & mortuus es;* rozumiesz mizer-
ny, że żyjesz, ale mylisz się, zdał się być żywym powier-
chownie, ale na duszy umarłym jesteś, y jako w jakim grobo-
wcu, w żywym umarłą duszę nosisz ciele. Toż mowi S. O. Au-
gustyn: *multi in corporibus vivis animas mortuas portare noscun-*
tur. Wszyscy którzy w śmiertelnych trwają grzechach, zdadzą
się być żywymi, ale w rzeczy samej są umarłymi, śmierz-
cemi trupami. Dla teyże przyczyny y CHRYSTUS Faryze-
uszów pobielanemi nazwał grobami: *sepulchra dealbata;* ponie-
waż w grzechach zostając duszę obumarłą, jako w jakiej mogile
pogrzebioną w własnym nosili ciele. Z tad straszną czyni ex-
hortę do grzeszników Wielki Augustyn: *non sunt in te viscera pi-*
etatis, dum plangis corpus, & quo recessit anima, & non plangis ani-
mam, & qua recessit DEUS? Rzewliwemi opłakujemy łzami do-
czesną iakiego przyjaciela śmierć, a o własną niedbamy Duszę,
która, ilekroć śmiertelnie grzeszymy, tyle razy umiera! teyby
to krwawemi płakać łzami potrzeba.

Daleko większego grzesznik dokazuje morderstwa nad wła-
sną swoją duszą, nizeli dokazowali kiedyś owi Neronowie, Dy-
oklecyanowie, Maxymianowie, Maxencyuszowie, y inni; którzy
ile rozum ludzki może wymyślić katowni, tych wszystkich nad
Świętymi paściąc się dokazowali; przecież oni tylko doczesną
Świętym zadawali śmierć, y mękę; ale człowiek gdy śmiertel-
nie grzeszy, okrutnieyszym jest nad Tyranów, ponieważ nie do-
styc na tym, że doczesną sobie prędszą gotuje śmierć, ale y wie-
cznie niesmiertelnie zabija duszę. Czasby się już obaczyć, po-
wstać z tego grzechu. Protestuje się przez Proroka BOG, iż nie
chce śmierci twojej: *nolo mortem peccatoris, sed magis ut conver-*
tatur, & vivat. Obudź się kiedy z tego letargu śmiertelnego,
proś CHRYSTUSA z dzisiejszym Xiążęciem, aby twoję uko-
chaną, bo iedyną przez łaskę od śmierci wskrzesił duszę; nie od-
kładay pokuty do ostatniej życia godziny, iezli chcesz z dzisiej-
szą zmarłą powstać Panienką. A ponieważ przez pokutę odży-
wiamy obumarłe w grzechach dusze nasze, toć ją odwołczyć,
rzecz jest niebezpieczna.

CZĘŚĆ DRUGA

Pisze Plutarchus in *Apophtegmatibus*, iż czasu iednego, uczynili
konjuracyą Tebanczykowie przeciwko Archiaszowi Tyranno-
wi,
Cccccc

apoc. 3:
y 1.

1 de doct.
Christ.

Ezech 33:
y 11

wi, o ktorey dowiedziałwszy się ieden z konfidentow iego, czym prędzey piśze do niego list, w którym mu o tym oznaymuie sprzyśnięciu, y rozkazuje Posłańcowi, aby mu te powiedział słowa: *seria continet*, że nie trzeba odwłoczyć czytania tego listu, ponieważ wielkie y bardzo potrzebne zawiera w sobie rzeczy: Odebrał Tyran list, ale ze dobrej był na ten czas myśli, czytać go niechciał, aby tak niespodzianą iaką nie był z turbowany nowiną, do jutrzeyszego dnia odłożył: *seria in Crastinum*. Ale na co mu wyszła ta odwłoka? oto teyże zabity jest nocy. Tegoż y ty obawiać się masz grzeszniku; sprzyśnił się czart na twoją duszę, aby ją śmiertelnym zabiwszy grzechem, do piekielnych przepaści na wieczne z sobą pociągnął męki. Posyła ci często BOG, iako przez iakie Posły, przez częste natchnienia, przez Kaznodzieiow potrzebne nowiny; napomina cię, iż tu o wielką i dzie rzecz, bo o wieczną duszy zgubę, y śmierć; o stratę wieczney chwaly; mowi ci nie raz do serca: porzuć tę, albo owę nieprzystoyną konwersacyą, wyrzuć iad gniewu z serca twego, przestań tych złych nałogow, powstań iako z grobu z śmiertelnych grzechow przez Sakramentalną Spowiedź, przez dosyć uczynienie, przez akty nadprzyrodzone miłości Boskiej; iezeli tak potrzebnego nie słuchasz napomnienia, odkładasz poprawę od iutra do iutra, *seria in crastinum*, ktoż wie, czy ci się tak nie stanie, iako temu Tyrannowi.

Ale rzeczesz z Ekklezyastykiem: *omnis rei tempus est sub celo*, każda rzecz ma swoy czas; y ia też teraz grzeszyć będę, a w starości nawrocę się do BOGA. O głupia mowo! nierozumna nadzieio! A ktoż cię upewnił, że będziesz miał czas do pokuty? Nie słyszysz co mowi Duch Święty: *non tardes converti ad Dominum, ne in tempore moriaris non tuo!* Y owszem, tym samym, że odwłoczysz pokutę, nie będziesz miał tey reflexyi czynić ją w starości, y to iezeli iey doczekasz, albo w godzinę śmierci? Obawiać się trzeba, aby ci źle nie umarli, ktorzy źle żyją; bo lubo BOG zawsze gotow Człowieka do swoiey przyjąć łaski, iezeli iednak Człowiek teraz Iego gardzi natchnieniem, odwłoczy pokutę, BOG też sprawiedliwym sądem swoim w godzinę śmierci odbierze mu łaskę, że o sobie zapomni, y umrze iak bestya, który nie żył iak człowiek. Czeka długo BOG grzesznika poprawy: *expectat Dominus ut misereatur vestri*. Wola przez Proroka: *fili hominum usquequò gravi corde?* długoż w waszych grzesznicy trwać będziecie nieprawościach, w śmiertelnych długoż obumarli leżeć będziecie grobach? y tak zakamiałe długoż będziecie mieć serca?

Ale iaka tak wielkiey zatwardziałości przyczyna? *non est qui*

qui recogit in
w iak wielkim
odwłoczą poku
nia; y lubo w
szy swoiey nie
baczcie swoje
wasz powrócić
ci, miłosierdy
fkę ożywiłusz
prościć będziecie
bit te Christus;
mnosć swoję w
nieleń się powst
stus. Prawd
upadku, do grz
rychło powsta
przez iakimuz
taką uczynny
śmiertelnym ni
przynosi nam
śmierć przypa
skończonego D
zaraz do Nieb
szym Xiążacie
śmy y tu żyj

K
Miane w W
Na Niecóż

Calum & te

Gdy dźfi
mnice.
ga: że słowa
czeniu świata
ty uстанą; Z

Eccles. 5.
y 8.

Isaia 30.
y 18.

qui recogitet in corde suo, mowi Izaiasz; nie uważaj bynajmniey w iak wielkim są niebezpieczeństwie, gdy zbawienną za grzechy odwłoczą pokutę; zatykają uszy swoje na duchowne napomina-
nia; y lubo widzą się bydz obumarłemi, iednak żadnego o du-
szy swojej nie czynią starania, aby ją do życia przywrocili. O-
baczcie swoje niebezpieczeństwo w iakim zostaiecie, teraz czas jest
wasz powrócić się do żywota, doczesney, y wieczney uysć śmier-
ci, miłosierny BOG waszą nie będzie gardził pokutą, przez ła-
skę ożywi dusze, iezeli przykładem dzisieyszego Xiążenia o tego
prosić będziecie: *surge qui dormis, & exurge a mortuis, & illumina-*
bit te Christus; budzi was grzesznicy Apostoł; iak prętko przez uło-
mność swoją w Śmiertelny w padniysz grzech Cłowiecze, zaraz
nieleń się powstać, iezeli chcesz, aby cię swoją oświecił łaską Chry-
stus. Prawda to jest, że skłonna jest do złego natura ludzka, do
upadku, do grzechu; ale też ma różne sposoby przez ktore z niego
rychło powstać może, iako to przez Sakrament pokuty świętey,
przez jałmużny, modlitwy, y inne dobre uczynki. Iuz tedy
taką uczynimy dnia dzisieyszego rezolucyą, iż więcej BOGA
śmiertelnym nie mamy obrażać grzechem, poniewaz tak wielkie
przynosi nam szkody, iż doczesnego nam umniejsza życia, y o
śmierć przyprawuie wieczną; a nadewszystko, iż jest obrazą nie-
skończonego Dobra; a iezeli kiedy przez ułomność upadniemy,
zaraz do Niebieskiego udawamy się Lekarza, prosząc z dzisiey-
szym Xiążeniem, aby On swoją łaską dusze ożywił nasze; aby-
śmy y tu żyjąc żyli przez łaskę, y w szczęśliwey z Nim na
wieki żyć mogli wieczności. Amen.

*Ephes. 5.
y. 14.*

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę Dwudziestą czwartą a ostatnią
po Świątkach,

ROKU 1689.

Cælum & terra transibunt, verba autem mea non præteri-
bunt. Matth. cap. 24. y. 35.

GDy dzisieyszą uważam Ewangelią, dwie w niey widzę raie-
mnice. Pierwsza jest: że ziemia y Niebo przemina. Dru-
ga: że słowa CHRYSTUSA odmienić się nie mogą. Przy skoń-
czeniu świata odmieniają się Nieba y Ziemia; Nieba, bo ich obro-
ty ułanają; Ziemia, bo Elementa staną się ozdobnieysze: *non cor-*
rum-

Cccccz

*przyczyna? non est
qui*

rumpentur secundum substantiam Celi, & terra, sed transibunt in aliam formam, quia motus celi cessabit, & elementa in novam pulchriorem formam transmutabuntur, & Caelstia sidera erunt multo laudiora, mowi Lyranus. Elementa, y Nieba stworzył BOG dla człowieka; więc kiedy ludzie odmienią się: oportet hoc mortale induere immortalitatem; ustaną ludzi generacye, przeto słusznie y obrot Niebios ustanie. Błogosławionych oczy duchowne ukontentowane będą przez widzenie BOGA, więc aby y oczy ciała były ukontentowane, dla tego Niebieskie sfery y Elementa jaśniejsze będą, mowi Anielski Doktor. W ten czas zprawdzi się Proroctwo Izaiafa: ecce Ego creo Caelos novos, & terram novam; y co napisał Ian Święty: vidi Caelum novum, primum enim Caelum, & prima terra abyt. Nie zginie Niebo y Ziemia, przy dokończeniu świata, ale odmienią się w doskonalsze, y ozdobniejsze. Ale y słowa CHRYSTUSA odmienić się nie mogą; łatwiej Ziemi y Niebu zginąć, a nizeli CHRYSTUSA słowom odmienić się: facilius fixa & immobilia destrui, quam sermones meos sine impletione esse, mowi Hieronim S. Przez Słowo Przedwieczne stworzony jest świat, per Ipsum omnia facta sunt, zaczym stateczniejsze jest słowo Chrystusa, a nizeli świat, iako argumentuie Lyranus: Obiecał CHRYSTUS, że Ieruzolima z Kościołem zburzona będzie: non relinquent in te lapidem super lapidem, eo quod non cognoveris tempus visitationis tuae. Obiecał, że się świat skończy: Caelum & terra transibunt; obiecał, że przyidzie na sąd, y kazdemu według iego zasług nadgrodzi: qui bona egerunt, ibunt in vitam eternam; qui vero mala, in ignem eternum. Te trzy obietnice słow Chrystusowych stateczne są, bo y Kościół z Ieruzolimą z Ziemią z rownane przez Tytusa Rzymskiego Wodza, y świat się skończy, gdy czas przyidzie ostatniego sądu, y CHRYSTUS w ludzkim Ciele przyidzie nas wszystkich sądzić: omnes nos manifestari oportet ante Tribunal CHRISTI. O sądzie Boskim w przyszłą Adwentu pierwszą Niedzielę mowić będę; dziś o ruinie Miasta, y Kościoła Ieruzolimskiego, co powiem w pierwszym Kazania punkcie, aby Żydow ruina, nam była przestroga. W drugim, o dokończeniu świata niektóre z Pisma objaśnię tajemnice. W trzecim, iako drogi czas trawić mamy pożytecznie, pierwey a nizeli szczęśliwa, albo nieszczęśliwa nastąpi wieczność. Wszystko na chwałę Tego, Który sam nescit tempora & momenta, w Troycy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Ma ten zwyczaj Boska Dobroć, że kiedy iakie Krolestwa, albo Miasta ciężkimi ma karać plagami, pierwey różnemi przestroga

strzeżę znalazłami, ko Niniwitowie dedisti metu ntibus jest BOG iasz, i kiedy Niebo na zve; ale BOG p chce człowieka k minali do pokuty głównych; aby l BOGA; iako m rum, si tu mutave limą, pierwey n poprzedziły zna lomaideses, Dan ciężki by głod, gdyby Atyabenc straszna łometa rozolimą pokaze nocney, światło brama oworzył ciężka, do zamk trzu zbójne po Anielskie były ce wołał: migre Anana syn prze wszystkich znaka nie pomogły Zy le; ani nauka Ch wrocili serc ich w ich Męgach S

Cz czyni dza, który pod Miast; będąc za nowi swojemu T w pół roku oble opasane murem, cił, zruynował. Chrytusa: circ undiq; ad terran gdzie był Kość znaku Ieruzolim wione; aby po nelo Żydow m

strzeżę

dzielię
rra, sed transibunt in a-
elementa in novam pul-
ia sidera erunt multo la-
ieba stworzył BOG dla
się: oportet hoc morta-
neracye; przeto słusznie
czy duchowne ukonten-
c aby y orzy ciała by-
ry y Elementa iasniey.
czas zprawdzi się Pro-
& terram novam; y co
rimum enim Calum, &
iemia, przy dokończe-
y ozdobięysze. A-
mogą; łatwiey Zie-
A słowem odmienić się.
mes meos sine impletione
zedwiecznie stworzony
ym statecznięysze jest
mentuie Lujranus: O.
ściołem zburzona bę-
em, eo quod non cogn-
ę świat słończy: Ce-
e na sąd, y kazdemu
unt, ibunt in vitam a-
Te trzy obietnice
cioł z Ieruzolimą z
go Wodza, y świat się
, y CHRYSOSTUS w
zić: omne nos mani-
O sędzie Boskim w
ic będę; dziś o ruinie
ni w pierwszym Ka-
przeftrogą. W dru-
obiasnie tajemnice.
żytecznie, pierwey
wieczność. Wszy-
pora & momenta, w
kie Krolestwa, albo
wey różnemi prze-
strzega

dwudziestą czwartą po Świątkach

493

strzega znakami, aby ludzie upokorzywszy się przed Bogiem, ia-
ko Niniwitowie Iego uchronili się gniewu. Tak mowi Prorok:
dedisti metuentibus te significationem, ut fugiant a facie arcus. Nie Psal 59
v 6
jest BOG nasz, iak ow w Pogaństwie Iowisz, który nie widział
kiedy Niebo na ziemię spuszczało pioruny: *ignaro coelum sonat Io-
ve;* ale BOG przestrzega nas przez poprzedzające znaki, kiedy
chce człowieka karać; przeto przysyłał Prorokow, którzy napo-
minali do pokuty, Boskim grozili sądem, ruiną Krolestw y Miał
głównych; aby ludzie *in sacco & cinere* czyniąc pokutę, ubłagali
BOGA; iako mowi Sw. Hieronim: *novit DEUS mutare decre-
tum, si tu mutaveris delictum.* Tak sobie BOG postąpił z Ierozo-
limą, pierwey nizeli ostatnią chciał to Miasto skarać ruiną, różne
poprzedziły znaki. bo nietylko wojowali z niemi *Ascalonitae, Pto-
lomaides, Damasceni, Alexandrini,* Syryczykowie; nietylko
ciężki był głód, od którego Izraelitowie ledwo nie poumierali,
gdyby Adyabenow Krolowa nie dodała im prowiantow; ale też
straszna kometa w podobieństwie miecza przez cały rok nad Ie-
rozolimą pokazywała się; na Wielkanoc o godzinie dziewiętej
nocney, światło południowe pokazało się, w Kościele wschodnia
brama otworzyła się, która z mosiądzu była zrobiona, y bardzo
ciężka, do zamknięcia potrzebowała dwadzieścia ludzi; na powie-
trzu zbrojne pojedynkujących szyki pokazały się. *In Pentecoste*
Anielskie były slyszane głosy, którzy iakoby wzięwszy się za rę-
ce wołali: *migremus hinc;* y Człowiek ieden prosty Iezus imieniem,
Anana syn przez siedm lat wołał: *vae, vae Ierosolymis;* o tych Lib 7mo
de bello
C. 12.
wszystkich znakach pisze *Iosephus.* Te jednak znaki y przestrogi
nie pomogły Zydow, nie poprawili się Ieruzolimscy Obywate-
le; ani nauka CHRYSOSTUSA, ani Iego tak wielkie cuda nie na-
wrocily serc ich do wiary Mesyasa, przez Prorokow tak iasnie
w ich Xiegach Świętych, to jest w Biblii opisanego.

Coż czyni BOG? posyła do nich Nero Wespazyana Wo- Sergius
Galba.
dza, który podbił Galileyską ziemię, y wiele Iudzkiey krainy
Miał; będąc zaś inaugurowany Cesarzem po śmierci Nerona, sy-
nowi swojemu Tytusowi zlecił tey wojny kontynuacyą; który
w pół roku obległ Miasto Ieruzolimskie przez trzy dni, potężnym
opasane murem, trzynastą zmocnione fortemi, z gruntu wywro-
cił, zruynował, z ziemią porównał Kościół, y Miasto, według słow
Chrystusa: *circumdabunt te inimici tui vallō, & coangustabunt te* Luca 19
v 43
undiq, ad terram prosternent te; tak dalece, ze na tym miejscu,
gdzie był Kościół, *Annius Rufus* orać kazał; y inszego nie było
znaku Ieruzolimy, tylko trzy Wieże od Rzymian dla tego zosta-
wione, aby poznała potomność męstwo Rzymian. Tam zgi-
nęło Zydow mieczem, głodem, powietrzem, million, y storę-
cy;

Dddddd

cy; dziewięćdziesiąt y siedm tysięcy w niewolę zabranych; więcej niż dwa tysiące wzajemnie pozabijali się; y tak się stało, iako CHRYSTUS groził: *cadent in ore gladii, & captivi ducentur in omnes gentes.* Podobney klęski nie widział świat Żydowski narodu, ani w Egypckiej, ani w Asyryjskiej, ani w Babilońskiej, ani w Syryackiej pod Antyochem, Epifanefem niewoli; bo tam zeszło się było na Paschę z całego świata dwa miliony, siedmset tysięcy ludzi; którzy mizernie poginęli, drudzy w niewolę zabrani: *tunc velut in carcere tota gens fatis conclusa est.* Tak ciężka klęska była skutkiem Boskiego karania, iako sam przyznał Tytus, kiedy widząc tak wiele trupów westchnął, y ręce wznosząc do BOGA wołał, że to Boskie dzieło, nie Tytusa sprawa; y nie dał się pogranicznym koronować narodom, Bogu nie sobie przypisując to zwycięstwo, y naczynia święte na tryumf prowadzono do Rzymu; przez co pokazał BOG, że się iuz od Żydowskiej Synagogi do Pogan Kościoła Jego przeniósł; y za to Tytusowi BOG dał Cesarstwo Rzymskie, że ten naród z gruntu wykorzenił; iako dał Nabuchodonozorowi Egipt za to, że Tyr rebelizujące BOGU Miasto załamał.

Tak wielkie ruiny, tak nieporównanej klęski, tak strasznego rozlania krwi co było przyczyną? nieco innego, tylko że Synagoga nie chciała poznać Dobrodziejstwa Chrystusa: *eō, quod non cognoveris tempus visitationis tuę;* ale go niewdzięczna źle traktowała, affrontowała, o okrutną przyprowadziła śmierć. A tu się przyda: *DEUS non irridetur.* Długość BOG dysymuluje grzechy Człowieka, długo czeka: *expectat Dominus, ut misereatur vestri;* ale kiedy się nie poprawia, ocknie się gniew Boski: *tantum potens crapulatus ē vino,* zemści się swojego kontemtu, iako to przyznaie świadek, który sam widział tę klęskę Iozef Żydowi; którą y Pogańscy opisali na wieczną pamiątkę Historycy, Tacitus, Svetonius, Plutarchus, Dio, Phlegon, Ioseph, Egesippus. Przeto napomina, y przestrzega nas Apostoł, nie radząc nikomu dostać się w ręce BOGA: *horrendum est incidere in manus DEI viventis;* doznali tego swoją ruiną Żydzi, którzy lubo byli ludem ukochanym, wybranym, jednak dla nieprawości odrzucił ich Bóg, y na przykład gniewu swojego całemu wystawił światu.

Dobrze mówi Daniel: że to Ieruzolimy zniszczenie było *abominatio desolationis;* też w karaniu BOG zachował stopnie, które oni w niewdzięczności. Płakał CHRYSTUS nad Ieruzolimą na gorze Oliwney, przyszłą Miasta, y Kościoła przeżytrawszy ruinę; na teyże gorze poimali Chrystusa Żydzi, krępowali; na teyże gorze uszykował Tytus wojsko swoje naprzód, y począł obleżenie, aby przymuszony był naród przyjąć za Pana okrutnego

wizyta-

wizytatora, kładącego na ośle, motnie zamord Kościoła, 8wa Aprilis. Za tym Żyłow za Obnażili z szalonej Synagoga dotio, i sacrifice le żywych przy nagoga na Chrysta wieszali. Rzym trupy nie stawia dem za to wiele drzew kory, y a wiele ich chmarło, iako św. ma syna iedyńla. Zabili swęgniem, głodem musieli za to k Ieruzolimę, ab płakać, musiał *sua civitatis ei emerant sanguinem gratuitus sit.*

Tak umie y może zemścić grzeszy? albo dobrego karani że nie znała CHRYSTUSA, niech się tey niewdzięczności y prze Parens dobrze cznie sollicitus raz wadzić się, które Oyczyznę rum remedia; i ale kilkakrotnie legon; a ktoż i ka Xięę Owi opisał potop

wola zabranych; wię-
się; y tak się stało, ia-
dy, & *captivi ducentur*
at świat Zydowskiego
y, ani w Babilońskiej,
m niewoli; bo tam ze-
a miliony, siedmkróć
drudzy w niewola za-
conclusa est. Tak cię-
ako sam przyznał Ty-
nał, y rece w znośząc
Tytusa i prawa; y nie
Bogu nie sobie przy-
na tryumf prowadzo-
ię iuz od Zydowskiej
y za to Tytusowi
d zgruntu wykorze-
to, że Tyr rebelli-

klęski, tak strasznego
inższego, tylko że Sy-
rytusa: *eo, quod non*
dzięczna źle trakto-
mierć. A tu się pra-
G dyssymuluie grze-
us, *ut m. fereatur ve-*
ew Boski: *tanquam*
kontemptu, iako to
kę Iozef Zydowin;
ę Historycy, *Taci-*
h, Egesippus. Prze-
adząc nikomu dostać
manus DEI viven-
lubo by i ludem u-
ci odrzucił ich Bog,
wił światu.

zniszczenie było abo-
ował stopnie, które
S nad Ieruzolimę
ola przezrzawszy
dzi, krępowali; na
aprzod, y począł o-
za Pana okrutnego
wizyta-

dwudziestą czwartą po Świątkach.

495

wizytatora, kiedy nie chciał przyjąć Chrystusa łaskawego; sie-
dzącego na oslicy. Pod czas Paschalnych feryi Chrystusa spro-
mólnie zamordowali, kiedy zewsząd narody zgromadziły się do
Kościoła, *8va Septembris* wzięte Miasto, poczęte oblężenie *14ta*
Aprilis. Za trzydzieści srebrników kupili Chrystusa; trzydzie-
stu Zydów za jeden srebrnik sprzedawali Rzymianie Poganom.
Obnażyli z szat IEZUSA, y włócznią Bok Jego przebili; obna-
żona Synagoga z wszelkiej ozdoby, *ex Capite coronato, ex Sacer-*
dotio, & sacrificio; y iuz im boków nie przebijali Rzymianie, a-
le żywych pruli, mniemając, że połykali złoto. Wołała Sy-
nagoga na Chrystusa: *crucifige, crucifige;* na dzień po pięć set Zydów
wieszali Rzymianie, tak, że y mieysca na krzyże, y krzyżow na
trupie nie stawało. Pragnącego Chrystusa poili żołącią, y octem, gło-
dem za to wiele ich pomarło, iść musieli rzemienie, smiecie, z
drzew skory, y co gorszego, czego mi się tu wspomnieć nie godzi;
a wiele ich chleb tylko obaczywszy, z wielkiego appetytu po-
marło, iako świadczy *Egesippus;* a Marya iedna szlachetna Da-
ma syna iedynaka zabiła, y porąbawszy na sztuki, nim się karmi-
ła. Zabili swojego Zbawiciela; ich też miliony, sto tysięcy o-
gniem, głodem zginęło. Kupili niewinną Krew CHRYSTUSA;
musieli za to kupować łzy swoje: bo co rok schodząc się przed
Ieruzolimę, aby tey opłakiwali ruinę, który z nich chciał dłużej
płakać, musiał więcej płacić, mowi Hieronim Święty: *ut ruinam*
sue civitatis eis flere liceat, Iudaei pretio redimunt, ut qui quondam
emerant Sanguinem Christi, emant lachrymas suas, & ne fletus eis
gratuitus sit.

in Soph.
C. 1.

Tak umie BOG ukarać niewdzięczność Człowieka, tak umie,
y może zemścić się swojej wżgardy; a iuzże nie przestaniesz
grzeszyć? albo nie będziesz godney czynił pokuty, bojąc się po-
dobnego karania? Dla niewdzięczności BOG skarał Synagogę,
że nie uznała Dobrodzieystw BOGA, nie uwierzyła w CHRY-
STUSA, nie chciała słuchać Jego zbawiennej rady. Strzeczmy
się tey niewdzięczności przeciw Bogu; ale strzeczmy się niewdzię-
czności y przeciw iego Chrystusowi, który iako *optimus Patriae*
Parens dobrze nam życzy, radzi, obmyśla *de bono publico*, ustawi-
cznie *solicitus* o sukcesy szczęśliwe tey Ojczyzny; nie czas te-
raz wadzić się, swoimi prywatami publiczne tamować obrady,
które Ojczyźnie zbawienie niosą, y zwyczajnie bywają *malor-*
um remedia; ielżcze nad nami wisi na nić miecz nie ieden Damoda,
ale kilkakroć stotyści szabel o ścianę gore, *proximus ardet uca-*
legon; a ktoż ielżcze będzie poddymał, a nie gasił? Rzucił Sene-
ka Xięgę Owidyusza o ziemię, czytając w nim ten wiersz, gdy
opisował potop: *Nat lupus inter aquas, fulvos vehit unda leones;*

Ddddddz

iako.

iakoby gniewając się na Poetę, że śmiesznych zazywał metafor, kiedy świat tonął: *in diluvio quis natare potest?* kiedybyśmy to byli *in alta pace*, albo porządnego, y dobrze płatnego dosyć mieli woyska, gdybyśmy dosyć mieli pieniędzy, które są *nervus bel- li, & subsidium Dominationis*, ieszczeby się nie godziło swoimi prywatami publicznych mieszać interesów; ale kiedy *his* jesteśmy *destituti*, a tak straszny całemu światu nalega na nas nieprzyjaciel, cożby to była za roztropność nie zgodzić się, tamować publiczne ra- dy? co za miłość przeciw Oyczyźnie, która *omnes charitates complectitur*, nie datować sobie prywatnych wzajemnie krzywd, aby było dobrze Oyczyźnie? Co za zarliwość Wiary Świętej, y Sakramentów, gdybyśmy *Civilibus diffidijs* pomieszani, mieli dać *Sanctum canibus*, mowę Otomanowi? boć to nieomylna, co napisał Apostoł: *si invicem mordetis, invicem consumemini*. Bądźmyż wdzięczni BOGU, nie obrażamy Jego Maiestatu, za prze- szłe szczerze pokutujemy grzechy, bo *BOG DEUS ultionum Dominus*; aby y Oyczyzny nie karał dla prywatnych grzechów, iako dla grzechu Achana wszystko Izraelskie przeklął Woysko. *Anathema in medio tui est Israel*. Ale bądźmy wdzięczni y Chrystusowi, *Uncto Domini*; którego zwycięstwa, odwagi, nie raz nam pokoy, y nie śmiertelną przyniosły sławę; którego rada jest nam zbawieniem, zdrowiem Oyczyzny; y Boskiemu codziennie suplikujemy Maiestatowi; aby Najjaśniejszy Pan nasz *perennet* na Tronie *ad publicam salutem* tej Oyczyzny, y całego Chrzesciańskiego świata.

CZĘŚĆ DRUGA.

Juz opisałem Izraelitów ruinę na naszą przestrogę pożyteczną; teraz o ruinie, albo skonczeniu świata mówmy co z pisma na duchowną naukę. To pewna, że ani Aniołowie, ani żaden człowiek nie wie, kiedy się skonczy ten Świat, bo skonczy się świat na ten czas, gdy obroty Niebieskie ustaną, y przeznaczonej liczba będzie doskonała, co że od Boskiej woli ma dependencyą, przyrodzonym sposobem, ani człowiek, ani Anioł wiedzieć tego nie może; ani BOG tego czasu, w który ma się skończyć świat, nie objawił Aniołom, nie objawił y ludziom; na- wet y natura ludzka w Chrystusie nie wie o tym dniu przez siebie samę, tylko przez objawienie Boga; y w tym sensie mówi E- wangelia: *de die autem illa, & hora nemo scit, neq. Filius hominis, nisi Pater*; y kiedy się o skonczeniu świata pytali Apostołowie **CHRYSTUSA**, niechciał im tego objawić: *non est vestrum nosse tempora, vel momenta, quae Pater posuit in sua potestate*; ponieważ

tedy

tedy Aniołowie
o nim nie wi-
łow im objaw-
zostawił nam
ludzie pozna-
kiedy po cał-
STUSA, z
CHRYSTUS
orbe, in testim-

Prawda
świecie i wan-
wi Paweł Sw-
dnak zachod-
fiat lat dopie-
nie słyszeli o
dnich Indy-
Mexyce roś-
zaiaśza obiec-
Insulis nantial-
ielzcze ani n-
cie nie będą-
ta, aby się z-
dział, że BO-
aby wlepsy-
remu wżytk-

Y to nie
Antychryst;
sti, & pseudo
iuz niekorzy-
Magus, który
rona, y Rzy-
magno Deo; k-
iā moditwa-
re tentaverat
y drudy pfe-
był Miffyafz-
toż o Herod-
mon Gortas t-
Religii nazw-
nie raz pladr-
y Leycan ty-
rum pejes, są
Anglii, inli v-

ch zażywał metafor,
test? kiedybyśmy to
płatnego dosyć mie-
, które są *nervus bel.*
godziło swoimi pry-
e kiedy *his* jesteśmy
na nas nieprzyjacieli,
mować publiczne ra-
ra *omnes charitates*
wzajemnie krzywd,
rość Wiary Świętej,
s pomieszczeni, mieli
oć to nieomylna, co
consumemini. Bądź.
Maieftatu, za prze-
G *DEUS ultionum*
wawnych grzechow,
e przeklął Wojsko,
dzmy wdzięczni y
stwa, odwagi, nie
sły sławę; którego
yzny; y Boskiemu
Najjaśnieyszy Pan
rey Oyczyzny, y

strogę pożyteczną;
owmy ico z pisma
iołowie, ani zaden
at, bo skonczy się
ustana, y przezna-
Boskiej woli ma
człowiek, ani Anioł
u, w który ma się
wił y ludziom; na-
m dniu przez siebie
m sensie mowi E-
neg *Erlaus hominis,*
ytali Apostołowie
non est vestrum nosse
testate; ponieważ

tedy

dwudziestą czwartą po Świątkach.

497

tedy Aniołowie nie wiedzą o czasie skończenia świata, y ludzie o nim nie wiedzą; bo ludzie to wiedzą, co BOG przez Aniołom im objawia; iako naucza Arcopagita; jednak CHRYSTUS zostawił nam w dzisieyszey Ewangeli i niektóre znaki, z których ludzie poznać mogą czas skończenia świata, y ostatniego sądu; kiedy po całym świecie będzie ogłoszona Ewangelia CHRYSTUSA, znak to będzie, że już skończy się świat; bo mowi CHRYSTUS: *prædicabitur hoc Evangelium Regni in universo orbe, in testimonium omnibus gentibus, & tunc veniet consumatio.* *Math. 24 v 14.*

Prawda, że Apostołowie Święci chcieli rozłazić po całym świecie Ewangelią CHRYSTUSA, iako do Rzymian pisząc mowi Paweł Święty: *fides anuntiabitur in universo mundo;* że jednak zachodnie Indye nie były odkryte, które od sta pięciudzie- *ad Rom. 1 v 8.* siat lat dopiero odkryli *Vespusus, Americus, y Columbus,* tam nie słyszały owe dzikie narody o Chryście, nie dawno po wscho- dnych Indjach, y zachodnich, po Iaponiach, Brazyliach, Peru, Meksyce roświeciło światło Ewangeliczney nauki, iako przez I- zaiaśza obiecał BOG: *ponent Domino gloriam, & laudem ejus in Insulis nuntiabunt.* *Isaia 42 v 12.* Ieszcze południowe kraie nie są znalezione, ieszcze tam nie słyszeli o Ewangeli i; przeto poki na całym świe- cie nie będzie światło Ewangeli i, nie przyidzie skończenie swia- ta, aby się żaden naród nie wymawiał w dzień Sądu, iż nie wie- dział, że BOG dla nich stał się Człowiekiem, y umarł, trzeba aby wszyscy wiedzieli o BOGU, o Ewangeli i Chrystusa, kto- remu wszystkie narody obiecane są.

Y to nie mnieyszy znak skończenia świata, kiedy przyidzie Antychryst; bo CHRYSTUS mowi: *surgent enim pseudo Chri- sti, & pseudo Prophetae, & dabunt signa magna, & prodigia.* Bylić już niektórzy fałszywi Chrystusowie, y Prorocy, iako *Simon Magus,* który czarownictwem swoim tak zdementował był Ne- rona, y Rzymianow, że mu wystawili statue z napisem: *Simoni magno Deo;* którego potym Piotr Święty z tracił z powietrza swo- ią modlitwą: *qui pennas assumpsérat, plantas amisit; ut qui vola- re tentaverat, ambulare non posset,* mowi Święty Maxym. Byli y drudzy pseudo Chrystusowie; o Wespazyanie rozumiano, że był Messyaszem, gdy zburzył Ierozolimę, y Kościół. Drudzy toż o Herodzie rozumieli, iako pisze *Iosephus;* Eleazar, y *Si- mon Goriás* także czynili się Messyaszami, którzy pod pretextem Religii nazwani *Zelotes* złupili Kościół, y Miasto Ierolimskie nie raz splądrowali. Nie dawnych także czasow Dawid Ierzy, y Leydan tytułowali się Messyaszami. Heretycy także *Regno- rum pestes,* są iako Antychrystowie, pokazują nam Chrystusa w Anglii, infi w Londynie, &c. co heretyk, to inszego pokazuje Chry- *Ececcc*

*hemil. 5.
de ss. A.
post Pet.
& Paulo
post init.*

Chrystusa; bo inszą o nim czyta naukę; ale to nie ten Antychryst, o którym dzisieysza mowi Ewangelia.

2. Tessel. 2
y. 3

Dan. 11.
y. 35.

Ecc. 4.
Math. 17.
ed Rom. 11.

Antychryst, który przyidzie przed skończeniem świata, urodzi się z koziroctwa Oyca z corką, Zyd *natione*, według Metodyusza; urodzi się w Korozaïm, rość będzie w Betśaidzie, z pokolenia *Dan*; trzech zawojuie Krolow, a siedm mu się podda, iako mowi Apokaliptyk. Złego ducha będzie miał za Pedagoga, który go nauczy hipokryzyi; drudzy świątobliwości, że się będzie pokazywał człowiekiem świętym, a wewnątrz będzie zły, nieubożny; przeto Apostoł nazywa go: *homo peccati, filius perditionis, & ille iniquus*; tą wyniosłością przejdzie Lucypera, bo nietylko BOGA bluźnić będzie, ale też wynosić się będzie nad BOGA: *extolletur super omne, quod dicitur Deus*; Kościół w Ieruzolimie restaurować będzie, y tam przez pół czwarta lata na bestyi siedzieć będzie, fałszywe czyniąc cuda, aby od wiary Chrystusowej ludzi odwodził, otworzy bramę do wszelkiej rozpusty ciała, bardziey niż Machomet, aby tak do swojej przychcił sekty; o Chrystusie źle mówić będzie; pokaze się zelator Moyżeszowego prawa, aby w niego uwierzyli Żydzi iako w Messyasa; nieprzyiaciel będzie wszelkich cnót świętych; chodzić będzie *in concupiscentiis foeminarum*; będzie przymuszał ludzi, aby się wyrzekli CHRYSTUSA; na rękach, y czole swoje wyrysuie im piętna; Sakrament Ołtarza, y Msza Święta, y insze Sakramenta, y ceremonie Chrześcijańskie znosić będzie; zabije Enocha, y Eliasza, których BOG pośle, aby nauką swoją, prawdziwemi Cudami utwierdzili ludzi; których Ciała przez trzy dni na ulicy leżąc, będą nie pogrzebione; aż Boska moc onych wskrzesi. y zawoła BOG na nich: *ascendite huc*; y tak w oczach całej Ieruzolimy wstąpią do Nieba; a Antychrysta BOG piorunem zabije, z duszą, y z ciałem do piekła porwany będzie, y tam przez całą wieczność będzie płakać, y płacić karą swoją ambicyą. Co widząc Żydzi, wszyscy nawroczą się do CHRYSTUSA; iako o tym pisze Ekklezyastyk: iż poda narodom pokutę Enoch; a o Eliaszu CHRYSTUS: iż on wszystko naprawi; y Apostoł mowi: że ślepotą w Izraelu do czasu, poki zupełność narodów nie wznidzie. Gdy tedy pokaze się ten Antychryst, którego ieszcze nie widział świat, na ten czas skończenie będzie świata, y Sąd ostatni. Już ma poprzedzicielow swoich Antychryst; bo wiele od Kościoła Świętego Krolestw odpadło przez Apostazją od Katolickiej Wiary: iako Egipt, Armenia, Azja pod mocą Turecką ięcząca; y z Zachodnich nie wielka pociecha, czego Poganin nie posiadał, zepsowała herezya w Anglii, Szkocyi, &c.

CZĘŚC

Skończ się
Si Ian Swi
quia transit m
ia, ktori mi
Ktory zawsz
się wspierać
padnie? lepi
chaczył co
tego, nie mie
obroci, ale
wrywa z n
bać. Iego ko
feruare repoj
rvehlo b dzi
mogę sobie p
ukontentuję p
padoba. Ni
małem, że
nie trzeba na
iuz ma się ob
gich z tych
corruptit
świat, nie zar
niech się eż
STUS u lana
wrem Filij I
vita, qui per
est. A iakże
czy się świat
dla niego ko
mu słońce nie
kiego człowie
śmierć, y spo
cznie exetwa
tego dekretu,
wał, o śmier
wieka po grz
dłóżył na cz
sza zaś w cie
stoł radby by
ciężko na zel

nie ten Antychryst,

kończeniem świata,
atione, według Me.
zie w Betleidzie, z
siedm mu się pod-
będzie miał za Pe-
zy światobliwości,
m, a wewnątrz bę-
a go: *homo peccati*,
cią przewyższe Lu-
ale też wynosić się
quod dicitur Deus,
y tam przez pół
ywe czyniąc cuda,
t, otworzy bramę
chomet, aby tak do
nowić będzie; po-
w niego uwierzyli
ie wsze kich cnot
ammarum; będzie
TUSA; na rękach,
t Ołtarza, y Mszą
Chrześcijańskie zno-
h BOG pośle, aby
ili ludzi, których
e pogrzebione; aż
na nich *ascendite*
pią do Nieba; a
y z ciałem do pie-
czność będzie pla-
tąc Zydzi, wszy-
ym pisze Ekklezy-
o Eliaszu CHRY-
mowi: że ślepo-
ow nie wznidzie.
ieszcz nie widział
Sąd ostatni. Już
wiele od Kościo-
y od Katolickiej
cą Turcką ięczą-
go Poganin nie po-
c.

CZĘSC

dwudziestą czwartą po świętach

499

CZĘSC TRZECIA.

Skończy się tedy świat, a coż ztąd następuje? oto ztąd wno-
si Jan Święty: *nolite diligere mundum, & hoc quod in eo est*, *1. Ioh. 2.*
quia transiit mundus, & concupiscentia ejus. Nie kochaymy swia-
17
ta, który minie; kochaymy BOGA naywiększym affektem,
Który zawsze trwać będzie. *Ego DEUS, & non mutor*; na coż
się wspierać na trzcinie chwiciącej się, która się złamie, y u-
padnie? lepiej na BOGU, który zawsze jest, y będzie. Gdy
obaczysz co pięknego, wspaniałego, drogiego, wielkiego, boga-
tego, nie miej w tym kochania; bo to się skończy, w proch się
obroci; ale BOG trwa na wieki: On zbawia, On potępia, On
wrywa z niebiespieczeństwa. Iemu tedy służyć trzeba, Iego się
bać, Iego kochać, dla Niego czynić wszystko, Który *potens est* *2. Tim. 1.*
servare depositum meum in illum diem. Ale odpowie kto: nie
12
rychło będzie to skończenie świata, nie zaraz Sąd Boski; teraz
mogę sobie pozwolić, zemścić się nad moim nieprzyjacielem,
ukontentuję pożądliwość moję, dokażę czego chcę, y co mi się
podoba. Nie takiey ja spodziewałem się konsekwencyi; rozu-
miałem, że tak konkludować będą ludzie: Świat minie, toć się
nie trzeba na nim fundować, ale uciekać iako z domu, który iuż,
iuż ma się obalić; wynosić droższe rzeczy przez ialmużnę ubo-
gich z tych pustek do Nieba, *quo fur non appropriat, neq. tinea* *Luc. 12. v. 33*
corrumpit. Ale ja y na to odpowiem: nie rychło się skończy
świat, nie zaraz sąd Boski, to czynmy co się nam podoba; ale
niech się też podoba Sąd przyszły, y piekło. Mowi CHRY-
STUS u Iana Świętego: *omnes qui in monumentis sunt, audient* *Ioh. 5. v. 28*
vicem Filij Dei; & procedent qui bona fecerunt in resurrectionem *v. 29*
vita, qui vero mala, in resurrectionem Iudicij; venit hora, & nunc
est. A iakże teraz, iuż przyszła godzina? iako iuż teraz koń-
czy się świat? iako Sąd iuż jest? Tak jest; bo kto dziś umiera,
dla niego kończy się świat, sądzi go BOG w godzinę śmierci, iuż
mu słońce nie świeci. Uważ: czybyś nie nazwał szalonym ta-
kiego człowieka, który będąc za popelnione excessa skazany na
śmierć, y spodziewając się, że go to nie minie, musi byź konie-
cznie exekwowany; a że Sędzia odłożył na czas iaki exekucyą
tego dekretu, on w nadzieię przedłużenia śmierci, delicyi zaży-
wał, o śmierci nie myślał, ani się na nią gotował? BOG czło-
wieka po grzechu na śmierć osadził, a exekucyą tego dekretu o-
dłożył na czas iaki, o którym On wie, a człowiek nie wie; du-
sza zaś w ciele siedzi iak w więzieniu, z którego S. Paweł Apo-
stoł radby był iedney minuty wylecieć, y byź uwolnionym; na co
ciężko narzekał, że mu czasu przedłużono: *infelix ego homo, quis* *Rom. 7.*
me *v. 5*

Ecece 2

500 Kazanie na Niedzielę dwudziestą czwartą po Świątkach.

Habr. 9.
y. 17.

Orat. de
mort.

Luc. 12.
y. 20.

Math. 24.
y. 42.

*me liberabit de corpore mortis hujus? a człowiek wiedząc o tym
dekrecie nieodmiennym: statutum est hominibus semel mori, wygod
zażywa, w delicyach żyje, iakoby się nie spodziewał nigdy umie-
rać! co za szaleństwo! będąc nie pewnym godziny śmierci, żyć
tak, iakoby miał wiekować! Boy się tego, zebys się tak nie oszu-
kał, iak się oszukało wielu, którzy w tymże momencie pomarli,
w którym sobie na długi czas obiecowali życie, y dysponowali o
dobrach fortuny: multi, dum multa secum statuerunt, ad crastinum
non pervenerunt, mowi S. Efrem. Iako ow bogacz w Ewange-
lii, co tylko począł mowić do duszy swoiey, pokazując iey wie-
le dostatkow na długie lata: anima mea habes multa bona in annos
plurimos, tegoż momentu opowiedziano mu, że tey nocy mieli
czarci duszę z niego wydrzeć: stulte, hac nocte animam tuam re-
petent à te; & hac quæ parasti, cuius erunt? Przeto, życzę za-
wczasu, nim się komu świat skończy, żeby pierwey umierał swia-
tu, iezeli chce żyć BOGU, y z Bogiem na wieki. A będąc nie
pewni ostatniego momentu, pamiętaymy na przestrogę CHRY-
STUSA, abyśmy każdego czasu na śmierć, y po niey na sąd go-
towi byli: vigilate, quia nescitis diem neque horam. AMEN.*

DEO UNI TRINO, B. VIRGINI Mariæ,
& S. Patri AUGUSTINO.

*Benedictio, & Claritas, & Sapientia, & Grati-
arum actio, Honor, & Virtus, & Fortitudo*

DEO nostro in secula seculorum

AMEN. Apoc. 7. y. 12.



REGISTR

Rzeczy
mie zaw

Aniołowie Stróż
Aniołom równa
cey iel niż A
Ambicya przy
Antychryst prze
ki.
Apostołani byli
y iak się Bogu
nawracaniu lu
Author Opus w N
mowi o testimo
nia, spraw do
dobrym, y m
bliźniego.
per tot.

Baiek rałzi ludz
flucha niech
Blizniego trzeba
miłości, y ro
Błogosławieństw
widzeniu y k
mnieć Bos
BOG cierpi Cz
się poprawił,
BOGA przez g
kac trzeba w
paci, z żalem
Boga utracić szk
Boska przytomn
świat gdzie l
dzieci
BOG z tego u
Człowiek z
BOG nie chce n
dotyka
BOG w ten cza
Człowieka, g
BOG tak się z
BOG bardziej
z niemi wyrz
BOG y ra tamty
ludziom tym
odpuścić krz
BOG rżnemi
zbawienie Cz
żnemi sposob
fol. 16. & Jeg
BOG szuka Cz
Człowiek uc

po Świątłach.

niek wiedząc o tym
semel mori. wygod
dziewał nigdy umie.
odziny śmierci, żyć
bys się tak nie oszu.
momencie pomarii,
e, y dysponowali o
uerunt, ad crastinum
ogacz w Ewange.
pokazując iey wie.
multa bona in annos
ze tey nozy mieli
animam tuam re-
Przeto, życzę za-
rwey umierał swia-
ieki. A będąc nie
przeftrogę ICHRY.
po niey na sąd go-
oram. AMEN.

MARIÆ,
NO.
tia, & Grati-
Fortitudo
ulorum



REGISTR

REGISTR

Rzeczy przednieyszych, ktore się w tym To-
mie zawierają, według liczby na kartach
U Ł O Z O N Y.

A.

Aniołowie Stróżowie nasi, folio 266.
Aniołom równa się Kapłan, y coś wię-
cey iest niż Anioł, fol. 434
Ambicya przy honorach zła. fol. 463
Antychryst przed dniem Sądny m
ki. fol. 498
Apostołami byli niektorzy Krolowie,
y iak się Bogu podoba zarliwość w
nawracaniu ludzi do Boga fol. 178 & seq.
Author Operis w Niebie przed Krolmi
mowi in testimoniis: dobrego sumnie-
nia, spraw dobrych. dotrwania w
dobrym, y miłości Boskiej, także
bliźniego. fol. 4 & seq.
per tot.

B.

Baiek radzi ludzie słuchać, a Kazania
słuchać niechcą. fol. 32.
Bliźniego trzeba strofować o grzech z
miłością, y rozsądkiem. fol. 119 & seq.
Błogosławieństwo Człowieka zawisło na
widzeniu y kochaniu Boga, przyto-
mność Boska, fol. 427. & sequ.
BOG cierpi Człowieka grzechy, aby
się poprawił, y pokutował, fol. 30.
BOGA przez grzech straconego szu-
kać trzeba w Jeruzalem, in visione
pactis, z żalem wielkim. fol. 68. & seq.
Boga utracić szkoda nad szkodami fol. 65
Boska przytomność uszczęśliwia Krole-
stwa; gdzie Boga nie ma, źle się
dźwie. fol. 67, 266. 286.
BOG z złego umie uczynić dobre; a
Człowiek z dobrego czyni złe, fol. 79.
BOG niechce naszej zguby, gdy nas
dotyka, fol. 91 & seq.
BOG w ten czas naybardziej kocha
Człowieka, gdy go dotyka. fol. 223
BOG tam się znajduje gdzie zgoda, fol. 94.
BOG bardziej karze o krzywdy bli-
źniemu wyrządzone, niżeli o swoje. fol. 126
BOG y na tamtych świecie nie odpuszcza
ludziom tym, ktorzy żyjąc niechcą
odpuścić krzywdy bliźniemu fol. 128.
BOG różnemi sposobami stara się o
zbawienie Człowieka; a Człowiek ro-
żnemi sposobami sprzeciwia się mu-
fol. 167. & seq. per tot.
BOG szuka Człowieka, gdy od Niego
Człowiek ucieka, fol. 169

BOG się ciężko gniewa, gdy po karach
tego nie poprawiają się ludzie, fol. 176
BOG dla dobrych konterwuje złych fol. 177
BOG wyrokami swoimi nie zniewala
Człowieka, fol. 183
BOG gdy odwołczy karanie, bardziej
się potym mści. fol. 193
BOG dla iednego złego wielu karze,
fol. 196. 319.
BOG iest Matka Człowieka, fol. 220. 317.
Boga pokazuje stworzenia, fol. 132. 291. 360.
Bogu służyć iest rzecz wielka. fol. 316
BOG obiera Krolow, fol. 334
BOGA iednego, że iest, możemy po-
znać z rzeczy stworzonych; ale le-
dnego we trzech Osobach tylko przez
wiarę poymujemy. fol. 360. & seq.
Boskie doskonałości. fol. 362
BOG się bardziej stara o Człowieka,
niżeli Człowiek sam o siebie, fol. 395
Boga się bardziej bać trzeba, gdy mi-
łosierdzie świadczy, niżeli gdy ka-
rze. fol. 400
BOGU wdzięczność powinna. fol. 423
BOG obficie daje, niżeli ludzie brać
mogą. fol. 398
BOGU służyć Człowiek z wielu przy-
czyn iest obligowany, iakim porzą-
dkiem ma służyć; iaka za zasługi nad-
groda. fol. 439. & sequ. per tot.
BOG na Duszach naszych dla czego
wyraził swoje podobieństwo. fol. 480. &
sequent.

C.

Cel Chrześcianina ktory, fol. 55. & seq.
CHRYSZTUS dla czego trzy razy mo-
dlił się w Ogroycu. fol. 13.
Chrystus stał się celem grzesznika w f. 10.
ktore są za strzały grzesznika fol. 51. & seq.
Chrystus dla czego był na godach
mażeńskich, fol. 72.
Chrystus ażeby był umarł potrzebo-
wała sprawiedliwość Boska, fol. 233
Chrystus na Krzyżu umierał uczynił
pokoy między Bogiem y Człowie-
kiem, fol. 254
Chrystusa niewinność z kąd poznać fol. 448
Chrześcijańska doskonałość czym się ro-
żni od doskonałości Starozakonney.
fol. 390. & seq.
Chleb Niebieski otwiera oczy, a chleb
ziemski je zamyka, fol. 295
Chor

fffff

Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych

Chorych nawiedzać rzecz dobra. fol. 224
 Chwalić Boga trzeba za Dobrodziey-
 ſtwa. fol. 422
 Chciwość nie uważa ani na Boga, ani
 na honor, ani na ſławę. &c. fol. 408.
 Ciało bardziey niżeli Duſzę ſzanują lu-
 dzie, fol. 268
 Ciało uwielbionego przymioty. fol. 287
 Cieleſny naygłupszy ze wſzyſkich. f. 215
 Cierpliwość BOG płaci ſowicie. fol. 387
 Cierpliwość Boſka walczy z niecierpli-
 wością ludzką przy Męce Chryſtusa.
 fol. 157. 163.
 Cnota ieſt fundament ſtałości Kroleſtw.
 fol. 194.
 Cudow Heretycy czynić nie mogą. f. 311.
 Czart ma prawo do nałożonych grze-
 ſzników. fol. 101.
 Czart pokazuje ludziom iutrzenkę
 przy zachodzie, to ieſt w ſtarości
 młodość. fol. 107
 Czart prakiem leci na naſzą zgubę. f. 113
 Czart iak z Chryſtusem wołował fol. 143.
 Czart iak zwyciężony. fol. 145
 Czarta moc iak wielka. fol. 146
 Czarta zwyciężając ludzi ſtrzegąc ſię
 bliſkiey grzechu okazyi. fol. 148
 Czart więcey ſobie ſzacuje Duſze na-
 ſze, niżeli my. fol. 268.
 Czas mały może wielkie rzeczy zam-
 knąć w ſobie, y całą wieczność. fol. 103
 z Czaſem nie trzeba ſię pieścić iako z
 Matką, ale ſię go bać iak macochy. f. 107
 Czas prędki, utrzymać ſię nie da. fol. 104
 Człowiek każdego ſtanu będzie przy ſię-
 dzie Boſkim uſpokojony. fol. 14.
 Człowiek ſam na ſiebie bicz dać Bogu f. 89
 Człowiek gdy z nędzy przyidzie do
 ſzczęścia, zapomina ſię byż tym,
 czym był. fol. 151. 172.
 Człowiek naybardziey w ten czas Pana
 BOGA obraża, gdy mu BOG nay-
 lepiey czyni. fol. 156
 Człowiek ſprzeciwia ſię Bogu, gdy go
 chce zbawić. fol. 167. per tot.
 Człowiek w rzeczach należących do
 zbawienia powinien mieć providentiam
 univerſaliſſimam, y naymnieyſzey nie
 zaniedbać. fol. 221 & ſeq. per tot.
 Człowiek z ſiebie nikczemny, zły &c. f. 229
 Człowiek mocny do złego, a ſłaby do
 dobrego. fol. 235
 Człowiek mądry prędzey umiera. fol. 315
 Człowiek trzy naywiękſze ma niedoſko-
 nałości w ſobie. fol. 339
 Człowieka życie troiakię. fol. 373
 Człowieka ſzczęście na czym zawieſiło.
 fol. 376
 Człowiek nie ieſt Panem dobr ziem-
 ſkich, ale Szafarzem. fol. 406. & ſeq.
 Człowiek ieſt prochem. fol. 419

Człowiek nietylko grzechu, ale y ſuſpi-
 cy o grzech bać ſię ma. fol. 406.
 Człowiek co powinien BOGU, Panu, y
 Oyczyźnie. fol. 423. & ſeq. per tot.
 Człowiek z iakich przyczyn ieſt obli-
 gowany ſłużyć Bogu, iakim ma ſłużyć
 porządkiem, iaka za ſłużbę nadgro-
 da. fol. 439
 Człowiek z oporem udając ſię na ſłużbę
 Boſką, Bogu ſię nie podobaj. fol. 470.
 Człowiek ieſt Obrazem Pana Boga, y
 dla czego ten Obraz wymalował BOG
 na nim, y zapieczętował go. fol. 479. & ſeq.
 per tot.

D.

Diabol do za puſzczających iaką ma pre-
 tenſyą. fol. 126.
 Diabol iezeli ma prawo do człowieka,
 który mu ſię za piſze. fol. 431
 Dług troiaki na ſiebie zaciąga Czło-
 wiek: powinien Bogu wdzięczność,
 Panu wierność, Oyczyźnie miłość.
 fol. 423. & ſeq. per tot.
 Długiey deliberacyi w wielkich rze-
 czach potrzeba. fol. 77.
 Dobrego ludzie nie poznawają, aż gdy
 ie utracą. fol. 65.
 Dobrze złym nadgradzają niewdzięczni.
 fol. 248.
 Dobrze ſię wſzyſtko dzieie, gdzie zgo-
 da. fol. 97.
 Dobrodzieyſtwa źle nadgradzają. fol. 92
 Dobroć Boſka iak walczyła z złością
 Człowieka przy męce Chryſtusa.
 fol. 135. & ſeq.
 Doſyć uczynienie za grzech potrze-
 bne. fol. 246
 Duch Święty ieſt Pocieſzycielem, gdy
 ſtroſuje. fol. 318
 Duch Święty leczy niedowiarſtwa pra-
 wdą, y ieſt Świadkiem o Boſtwie
 Chryſtusa; ieſt Pocieſzycielem w tru-
 dnych rzeczach Kościołowi Święte-
 mu. fol. 336. & ſeq. per tot.
 DUCHA Świętego iak mają ludzie
 przyjmować. fol. 340.
 Duch S. pochodzi od Oycy, y Syna; do-
 wody przeciw Schizmatykom. fol. 343. &
 ſeq. per tot.
 Duch Święty po co do naſ przyſzedł.
 fol. 347.
 Ducha S. ſwiatło iakie w ludziach ſpra-
 wnie ſkutki, ktorzy to ſą, co ſię ſprze-
 ciwiają temu ſwiatłu, grzechy prze-
 ciwko Duchowi Świętemu fol. 349
 Duch S. ieſt życiem Człowieka, dla
 czego w wieńcu z ſępnie. f. 355. 357.
 Duſzę iedną tak BOG ſzacuje, iak
 wſzyſkie. fol. 354. 367.
 Duſzę bliſniego pozyskać Bogu, ieſt po-
 zyskać

Wskaz duſzę
 byż ſpoſobem
 Duſzy pięknoſć
 Duſze naſze iak
 y ie miło w
 pr tot.
 Dzień Sądu Boſ
 Do naſzych por
 Do ſadnego po
 Dzień ſądu ſtraſz
 Dni ſadnego po
 ſtue ſekreta lu
 Dni ſadnego wi
 Dzień ſtworzeni
 p ſał Mozyſza
 Dni za puſtne ſa
 Dzieci Rodzicow
 z ych powinny

Beſto do grzechu
 Edukacya ſynom
 bia z młodu, y
 Edukować trzeba
 z ciem,

Barzeyska ſpraw
 żni od Chrzeſ
 & ſeq. per tot
 Filoſofow różne
 mić w caſtoſci
 Filoſof trzy nay
 uatrzył niedo
 Filoſofow Pegaſ
 nile.
 Filoſofowie Poga
 z rzeczy ſtwor
 Fortuna czyni lud
 ſł pia Człowiek

Głos trąby obudz
 Głowa pracować
 Głosy dla kſztaltu
 Głowoſtwa Człowie
 g zechu.
 Gniw powinien
 y na kogo ſię tr
 Godnoſć ſlug Boſk
 Godnoſć, y hono
 pokory, nie wy
 rzecz trudna pr
 niſić ſię, y iako
 dla duſzy hono
 & ſeq.

Godziny u ludzi
 Gorzacy, y do g
 niema byż ſuc

Wlko grzechu, ale y suspi:
h bac się ma. fol. 406
winien BOGU, Panu, y
fol. 423. & seq. per tot.
kich przyczyn jest obli-
c Bogu, iakim ma służyć
iaka za służbę nadgro-
fol. 419
orem udać się na służbę
się nie podobna. fol. 470.
Obrazem Pana Boga, y
Obraz wymalował BOG
ieczętował go. fol. 479. & seq.

D.
ustanaczych iaka ma pre-
fol. 122
a prawo do człowieka,
zapisze? fol. 421
a siebie zaciaga Czło-
en Bogu wdzięczność.
ć, Oyczyźnie miłość.
421. & seq. per tot.
acyi w wielkich rze-
da. fol. 72
nie poznawia, az gdy
fol. 65
dgradzaia niewdzięczni.
248
Wlko dzieie, gdzie zgo-
fol. 97
zle nadgraczaia. fol. 92
ak walczyła z złością
rzy męce Chrystusa.
135. & seq.
e za grzech potrze-
fol. 246
Pocieszycielem, gdy
fol. 318
y niedowiarstwo pra-
wiadkiem o Boswie
Pocieszycielem w tru-
h Kościołowi Święte-
& seq. per tot.
o iak ma ludzie
fol. 340
od Oycy, y Syna do-
chizmatykiem. fol. 343
o do nas przyzedł.
347
akie w ludziach spra-
rzy to są, ce się sprze-
iatu, grzechy prze-
Świętemu fol. 349
iem Człowieka, dla
e z sępuie. f. 355. 357
BOG szacuje, iak
fol. 154. 267
zyskać Boga, iest po-
zyskać

Regeſtr Rzeczy Przedniejszych
Zyskać duszę swoją. Iakim to ma
bydź sposobem. fol. 179.
Duszy piękność. fol. 180. 480 & seq.
Dusze nasze iak sobie BOG waży, a iak
my ie mało wazemy, fol. 263. & seq.
per tot.
Dzień Sądu Boskiego, dzień zły, fol. 11.
Dni naszych poranki iak wesołe, fol. 12.
Dnia sadnego poranek iaki, fol. eod.
Dzień sądu straszny dla Świętych, fol. eod.
Dnia sadnego południe odkrycie wży-
skie sekreta ludzkie, fol. 15.
Dnia sadnego wieczor, czyli zachod. f. 17
Dzień stworzenia świata dla czego o-
pisał Mojżesz od wieczora, fol. 117.
Dni zapustne są złe, fol. 122.
Dzieci Rodziców tak dobrych, iako y
złych powinny szanować, fol. 60.

E.
Echo do grzechu przyrównane. fol. 89
Edukacya synom y Gorkom potrze-
bna z młodu, y iaka. fol. 61. & seq.
Edukować trzeba Dzieci przykładowym
życiem, fol. 62

F.
Faryzejska sprawiedliwość czym się ro-
żni od Chrześcijańskiej, fol. 390.
& seq. per tot.
Filozofow różne zdanie, iakby utrzy-
mać w całości Królestwa, f. 74. 334.
Filozof trzy największe w Człowieku
upatrzył niedoskonałości, fol. 335
Filozofow Pogańskich nauki niedosko-
nale, fol. 338
Filozofowie Pogańscy uznawali BOGA
z rzeczy stworzonych, fol. 360
Fortuna czyni ludzi hardemi, f. 172. za-
ślepią Człowieka, fol. 408.

G.
Głos trąby obudzi umarłych, fol. 14.
Głowa pracować trudniej niż ręka, f. 108.
Głowy dla kształtu, nie dla rady, ibid.
Głupstwo Człowieka powracającego do
grzechu, fol. 28.
Gniew powinien bydź pomiarkowany,
y na kogo się trzeba gniewać, fol. 141.
Godność slug Boskich wielka, fol. 440.
Godność, y honor ma bydź okazać
pokory, nie wyniosłości, ale iak to
rzecz trudna przy honorach nie wy-
nosić się, y iako niebezpieczna rzecz
dla duszy honor, fol. 463.
& seq.
Godziny u ludzi nie są równe, fol. 110.
Gorszący, y do grzechu prowadzący
niema bydź słuchany, fol. 194

Gorszyć ludzie potrafią, a naprawić nie
mogą. fol. 181
Gospodarz w domu powinien bydź iak
słońce, fol. 591
Grzechy skarża przed Bogiem, y o
pomstę wołaia, fol. 51
Grzechow miarka iest naznaczona, fol. 30
Grzech na czym zawisł, y iako się BOG
z nim zgodzić nie może, fol. 45. 240
Grzech psuje wszystkie zasługi, y cnoty.
fol. 157. 242
Po grzechu zaraz pokutować trzeba,
fol. 702
Dla grzechow BOG karze, y ni-
szczy Królestwa, fol. 87. 196.
Grzech iest echo, bo mu zaraz odpo-
wieda kara, y on karze, fol. 902
Grzechy są trojaki, fol. 143.
Grzechy ktore są, co wiazały Pana IE-
ZUSA, fol. 158
Grzechu się nie wstydzic, ale się iest cze-
chlubić z niego rzecz zła, fol. 173.
Grzechy wołaia o pomstę do Boga, f. 197
Grzech zaślepia, fol. 194. & seq.
Grzech cielesny czyni Człowieka z ma-
drego głupiem, a z głupich na głu-
pszym, fol. 215
Grzechow Teologowie opisać nie potra-
fią, ktorych się domyślają y sposoby
ich wymyślają ludzie, fol. 210
Grzech ieden śmiertelny czyni grze-
sznika winnym wszystkich grzechow
fol. 4102
Grzeszyć w nadzieję pokuty zle f. 153. 174.
Grzesznych karze BOG zatwardiałością
serca, fol. 198. & seq. per tot.
Grzesznika BOG zapomina, fol. 227.
Grzesznika szkody, fol. 242

H.
Heretycy gorszą się z Kazań Katolickich,
ktore mają w sobie bayki, albo wy-
tworne koncepty, lub słowa, fol. 452
Heretykow błąd, iakoby Pismo S było
iastne przez się, fol. 2932
Heretykow nauki są uporczywe, ale nie
prawdziwe, fol. 304
Heretycy złego ducha mają za mistrza,
a nie Ducha S, fol. 338
Heretykow, Pogan, Żydow prawa, y
talmud zle, fol. 449
Hipokryci obłoczą P. JEZUSA w su-
kienkę szarłatną, fol. 211
są wielkie ladaco, nie dobrego, fol. 283
Hipokryci Bogu się nie podobają, y za-
kazuie z niemi się wdawać f. 401. & seq.
niepewni zbawienia, fol. 405
Hipokryzja iak iest zła, fol. 294
Honor gdy kogo wyniesie, powinien
Człowiek pamiętać o tym, że iest po-
dobny

Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych.
dobny drugim ludziom. fol. 483. &
ſeq. per tot.

I.

JANA Trzeciego Krola Polſkiego po-
chwały. fol. 68. 75. 90. 150. 179.
300. 376. 422. 496.
Ieden wielu nie wydała. fol. 185
Iednoſć w radach utrzymuje Krole-
ſtwa. fol. 68. & 116
Iednoſć ſtraſzna nieprzyjaciółom. fol. 75.
gdzie iednoſć, tam BOG. fol. 73.
Iednoſć y zgodę iako BOG zaleca. fol. 94
Iednoſć Kościoła Świętego. fol. 312
Ierolimy zburzenie opiſane. fol. 493
IEZUS w Ogroycu fol. 136. inſze taie-
mnice Mięki opiſane w Kazaniach
Piątkowych Poſtnych.
IEZUSA Krew nie woła o zemſtę. fol. 170
Ięzyk ludzi dobre w złe zamienia. fol. 380
w Ięzykach Duch S. na co ſię ſępuje. fol. 348
Inkwizycja w ſądach potrzebna. fol. 410
Interes prywatny wiele ſzkodzi poſpo-
liteſtu dobru. fol. 93.
Ioba S. pokuta. fol. 70.
Iutrzenkę nam czart pokazuje, gdy ſię
ku wieczorowi zbliżamy. fol. 107

K.

Kapłanow godnoſci: powinni być ſza-
nowani, ſłuchani, chociażby złemi
byli: BOG ſię o wzgardę ich ſro-
dze gniewa, y ciężko karze. fol. 433
& ſeq. per tot.
Kapłańska godnoſć równa ſię Krolew-
ſkiej, y przewyższa ją. fol. 434
Kary Boſkie grzeſznym nie pomagają
do nawrocenia. fol. 175
Karze nas BOG, gdy o nim zapomina-
my. fol. 86. & ſeq.
Karząc BOG Człowieka, otwiera mu
oczy, aby ſię do niego nawrócił, y po-
znał go. fol. 91. & ſeq.
Karze BOG nas na dobre. fol. 171
Karze BOG upornych grzeſzników za-
twardziałością ſerca. fol. 199.
Karze BOG złych, którzy dobrych in-
kwietują. fol. 388
Katołicy czasem niektorzy gorſi od Zy-
dow, y Pogan. fol. 191.
Kazania ſłuchać ludzie niechęć, które
nie ma baiek. fol. 31.
Kaznodzieie iak mają być ſzanowani
fol. 38.
Kaznodzieie krzywdę Bogu czynią, gdy
Prawdę Ewangeliczną bajkami, albo
ſłowami wymyſlnemi opowiadają. fol.
40. & ſeq.
Kaznodzieia niepowinien głaſkać. fol. 42.
Kaznodzieyſki urząd ieſt Anielski. fol. 43.
Kochać Boga ieſt za coſ ſpoſoby kocha-

nia &c. fol. 433. & ſeq. per tot.
Kto nie kocha IEZUSA z rozumu o-
brany. fol. 491
Komety na Niebie nie tak ſię bać trze-
ba, iako grzechu. fol. 89.
Kościoł S. bez Kaznodzieiow żarliwych
nie byłby ſtraſzny heretykom. fol. 43
Kościoła S. Przywileie. fol. 308. & ſeq.
per tot.
Krew JEZUSA nie woła o zemſtę, ale
o łaskę. fol. 171
Krew Jezusa depcą grzeſznicy, kto-
rzy nie powitaia z grzechow, y w tę
nadzieję grzeſzą. fol. 174
Krew niewinna ſprowadza klęſki. fol. 32.
Krolowie ſą ziemſkimi Bogami. fol. 73.
Krol dobry, roztropny, mądry, y łaska-
wy ieſt wielkim Pana Boga darem dla
ludzi. fol. 74
Krolom powinni poddani wdzięcznoſć,
miłość, wiernoſć &c. fol. 423. & ſeq.
per tot.
Krolenwa ſię ruinują, które Boga nie
ſzanują. fol. 67 & 193. per tot.
Krolenwa ſą ſzczęśliwe, które nie kon-
ſerwują prożniących. fol. 109.
Krolow cnoty, doſkonałości, y właſno-
ści. fol. 330.
Krotkoſć życia ludzkiego. fol. 443. & ſeq.
Krzywdę bliźniemu uczynioną bardziey
BOG karze, niż ſwoię. fol. 126
Krzywdę darować nie ieſt dyſhonor,
ale wielki honor. fol. 126. 142. 147. & ſeq.
Krzyż z Chryſtusem dzwigać obli-
gowany ieſt Chreſćcianin. fol. 231. & ſeq.

L.

Laicy iak mają ſzanować Kapłanow.
fol. 434. & ſeq. per tot.
Ludzi nieſtatecznoſć. fol. 20.
Ludzi wielkich przykłady budują, al-
bo gorſzą, bardziey niż nauki. fol. 65.
Ludzie w ſzczęſciu zapominaia Boga,
w nieſzczęſciu przypominają o nim.
fol. 170.
Ludzie źli, za to, że nie mogą cierpieć
przez złość ſwoię dobrych, ciężko
od BOGA bywają karani. fol. 338. & ſeq.
Ludzi wielkich bardziey notują, niżeli
podłych. fol. 447.
Ludzkie niemiłofierdzie. fol. 391

Ł.

Łakomſtvo proſi BOGA o doſtatki dla
zbytkow. fol. 11.
Łaska Boſka ożywia Człowieka. fol. 161.
bez łaski Boſkiej nie możemy, y
nie ſobie ludzie nie mają przypisować
dobrego, tylko łaskę Boſkiej. fol. 170. 410
Łaskę Boſką mniej poważają ludzie. fol. 174
z Łaską

z łaską Boſką
pracować.
Łaskawoſć przed
kara.
Łez pokutnych
Łez pragnie Zba-
Łzy w piekle ni

Małżeſtwa chw
Małym iac ſię
do Nieba.
MARVA ieſt P
terest w prze
Mądroſć Boſka
walczyła prz
fol.
Mądry Człowi
Męka Chryſtu
kiego, prze
ezysia ſię
Miara grzech
ieſt uſtanow
Milez nie, y m
Miłość BOG
87. & ſeq.
Miłość Boſka
wiki. fol.
Miłość Boſka
dłi do ko
fo. 453. &
Miłość bliźn
licil.
Miłość wſzy
Miłofierdzie
ludzkim w
Miłofierdzie
nie może
wieka y
dy nas
fol. 399 &
Miłofierdzie
niż ſpraw
Miłofierdzie
nie miło
Młodzi gdy
prędko
Moc Boſka
y wiele v
ſuie ſię.
Moc czar
Modlitwa
ſię, pow
ſtus iey
Modlitwa
Boſka,
Modlitwa
bydź. y
Monarch
Panow
ſeq. per

Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych.

z Łaską Boſką trzeba prędko, y pilnie
pracować. fol. 469
Łaskawość przedzey złego poprawi, niż
kara. fol. 306.
Łez pokutnych moc. fol. 204. 243. & ſeq.
Łez pragnie Zbawiciel. fol. 239.
Łzy w piekle nie będą. fol. 243.

M.

Małżeństwo chwalebne, co znaczy. f. 73.
Małym ſtać ſię trzeba, kto chce wnieść
do Nieba. fol. 21.
MARYA ieſt Promotorką naſzych in-
tereſſow przed Bogiem fol. 77
Mądrość Boſka z głupstwem człowieka
walczyła przy ukoronowaniu Jeſuſa.
fol. 209. & ſeq.
Mądry Człowiek bliſzy ſmierci. fol. 315
Męka Chryſtuſa w Piątce poſtu wiel-
kiego, przez tajemnice opisana, po-
czyną ſię fol. 132.
Miara grzechow, y dobrych uczynkow
ieſt uſtanowiona od BOGA. fol. 30.
Mileczenie, y mowa maia ſwoie czasy f. 1.
Miłość BOG pokazuje, gdy karze. fol.
87 & ſeq.
Miłość Boſka iak cernie z złoſcią Czło-
wieka. fol. 133. & ſeq. per tot.
Miłość Boſka iaka bydź powinna; pobu-
dki do kochania Boga, y ſpoſoby.
fol. 453. & ſeq.
Miłość bliźniego CHRYSŬSUS iak za-
lecił. fol. 125
Miłość wſzytkie ciężary znoſi. fol. 440.
Miłofierdzie Boſkie z niemiłofierdziem
ludzkim walczy przy kolumnie. f. 162
Miłofierdzie Boſkie tak ieſt wielkie, że
nie może długo cierpieć nędzy czło-
wieka, y zaraz przybywa na pomoc,
gdy nas ludzkie poſilki opuſzczają.
fol. 309 & ſeq. per tot.
Miłofierdzie Boſkie ſtraſznieyſze ieſt,
niż ſprawiedliwość. fol. 400.
Miłofierdzia Boſkiego nie godzien, kto
nie miłofierny nad bliźnim. fol. 474
Młodzi gdy ſobie długo żyć zakładają,
prędko umierają. fol. 151.
Moc Boſka z ſłaboſcią ludzką harda,
y wiele w ſiłach ſwoich dufająca, pa-
ſuje ſię. fol. 230.
Moc czarta iak wielka. fol. 146
Modlitwa potrzebna; ſpoſob modlenia
ſię, powinna bydź uſtawiczna; Chry-
ſtus ieſy nas uczy. fol. 80. & ſeq. per tot.
Modlitwa powinna ſię zgadzać z wolą
Boſką. fol. ut ſupra, & 326.
Modlitwa wſzytko otrzymuje, iaka ma
bydź, y o co mamy proſić. f. 325. per tot.
Monarchow przymioty, cnoty, rząd, y
Panowanie iakie maia bydź. fol. 330. &
ſeq. per tot.

Mowić bez ſwiadectwa nie dobrze; nay-
lepiey ieſt, kiedy kto mowi in teſti.
monio. fol. 33.
Mowie powinien koſtyſpondować u zry-
nek. fol. 4.

N.

Nadzieia potrzebna do modlitwy. fol.
83. & ſeq.
Nadzieia w Bogu pewna; nadzieia w
ludziach zawodna. fol. 398. & ſeq.
Nadzieię maiacego BOG nie opuſci.
fol. 458.
Nadzieia dobra iednych, a drugi h
zła. fol. 462
Nałożony do grzechu trudno ſię po-
prawia, nie poznaie grzechu, albo go
mało waży. fol. 99. 133. 27.
Nałożonego grzeſznika nawrocenie do
pokuty ieſt trudne z ſtrony Boga, z
ſtrony czarta, y z ſtrony ſamego czł-
wieka. fol. 100. & ſeq.
Nawracać ludzi do Boga, do pokuty,
do wiary ieſt Bogu przyiemne. fol.
178. & ſeq.
Niebo ma wiele grzeſznikow. fol. 174
Niebo przyimaie ludzi z dobrem, u
czynkami. fol. 211
Nieczyty grzech z trudnoſcią zgłado-
ny bywa w nałożonym. fol. 216.
Niedzwiedziami dla czego BOG ſka-
rał dzieci, że ſię z Elizeuſza naſmie-
wały. fol. 601
Niemiłofierdzie potępienia godne. fol. 474
Nieprzyjaćiel ma BOG wiele, a prze-
cieg im odpuſzcza. fol. 128.
Nieſtateczność ſwiata, y ludzi. fol. 20.
Nieſzczęſcia przemieniają ſię w ſzczę-
ſcie przy Bogu. fol. 387.
W Nieſzczęſciu zaraz BOG przybywa.
fol. 396.
Niewdzięczni ludzie BOGU. fol. 441
248. 260.
Niewdzięcznych BOG nienawidzi. fol. 113
Niewiaſty widzenie z kizane. fol. 38
Niewinność Chryſtuſa iaka, z kąd iak po-
znać. fol. 48.
Niewinność Chryſtuſa iak walczyła z
nieczczoſnością ludzką. fol. 150. & ſeq.
Niewinność ieſt droga do znalezienia
Boga proſta y beſpieczna. fol. 692
Niewinności ſtan utraciwſzy w Admie,
potrzebujemy wſzytkiego, czego by-
ſmy nie potrzebowali w ſtanie niewin-
ności. fol. 801
Niezgodnych, y niepokoy czyniących
BOG nie lubi, y ciężko karze. fol. 94.
388. & ſeq.
w Niezgodach nie znayduie ſię BOG.
fol. 69.

Obra-

Gggggg

O. Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych.

Obrazom Chryſtusa, y SS. Pańskich
 cześć powinna. fol. 483
 Obrazem Boſkim ieſt Dufza naſza fol.
 264. & f. 479. & ſeq.
 Obraz ten iak ma być ſzanowany f. 482
 Obłudny zły. fol. 322
 z Obłudnemi nie każe ſię Chryſtus wda-
 wać. fol. 401. & ſeq.
 Obmowa ieſt wielkim grzechem. fol. 383
 Obmowca troiakię życie odbiera bli-
 żniemu. f. 381.
 Ociec względem Synow powinien być
 iak ſłońce. fol. 59.
 Oczy dwie mają funkcyę: widzieć y
 płakać. f. 413
 Oczy ſa okazyą wſzytkich grzechow,
 y za wſzytkie powinny pokutować.
 fol. 414.
 Oczy CHRYSTUS błogoſławi nietylko
 te, które Go widziały, ale y te, które
 go nie widziały, a przecię w Niego u-
 wierzyły. fol. 428
 Opuścić nieprzyjaciół, ieſt być
 Synem Boſkim. fol. 127.
 Ogień poprzedzać będzie Sędziego BO-
 GA. fol. 13.
 w Oguin Duch S. dla czego z ſtepuie.
 fol. 346.
 Okazyi do grzechu ſtrzedz ſię ma, kto
 chce dotrwać do końca w enocie.
 fol. 25.
 Okazyi grzechu ſtrzegli ſię Święci. f. 27.
 Okazyi bliſkiey grzechu ſtrzegąc ſię
 zwyciężamy czarta. fol. 148.
 Okazyi bliſka grzechu ieſt gorſza nad
 czarta. fol. 149
 Okrutność BOG nie lubi, y mści ſię
 nad okrutnemi. fol. 476
 Okrutne miłoięrdzie ludzkie. fol. 397.
 Opat znoſć Boſka widzi niedoitać
 ſworzenia ſwego kaźdego czasu:
 fol. 219. & ſeq.
 Oſławienie bliźniego zły. f. 336
 Oſobność zwycięża czarta, y ma przy-
 tomnego Boga. fol. 146. & ſeq.
 Oczywiście powinien Syn miłość. fol.
 423. & ſeq.

P.

Panowie ſwiata obacz przy ſadnym
 dniu, iak nietrwałe ich panowanie.
 fol. 13.
 Piekielne męki iak wielkie. f. 155. 201.
 Piekło zwoiował Chryſtus na Krzyżu,
 fol. 255. & ſeq.
 Piractwo ieſt okazyą bliſką inſzych
 grzechow. fol. 119.
 Piſmo Święte tłumaczy CHRYSTUS po-
 Zmarłych wſtaniu, Nie kaźdy ie-

może tłumaczyć. fol. 292. 293.
 Plagi Boſkie pochodzą z miłości, nie
 z gniewu. fol. 282.
 Plag Boſkich grzech okazyą.
 Plakać za grzechy cielesnym trudno.
 fol. 217.
 Pobożność Kroieſtwa ſtoię, fol. 144.
 Pobożność Poſka, y proſotę Chrzeſci-
 ańską zepſowała polityka. fol. 196.
 Pocięzyciel ten naylepſzy, który z mi-
 łości ſtrofuie. f. 318
 Podatkow Kościołowi ſłużący nie mają
 płacić. f. 312.
 Podeyrzenie zły. fol. 329.
 Podeyrzenia powinien ſię ſtrzedz kto
 cnotliwy, nietylko grzechu. f. 406
 Poganie odpuszczali nieprzyjaciółom.
 fol. 127.
 Pogańſkiego bałwochwalſtwa początek
 z kąd. fol. 305.
 Pokoy BOG kocha, kłotni nienawidzi
 f. 1.
 Pokoy uczynił Chryſtus na Krzyżu mie-
 dzy Bogiem, y ludźmi. fol. 254. &
 ſeq. per tot.
 Pokoy ſię przez wojnę ſtanowi. fol. 295.
 Pokoy ſprawiedliwych, y grzeſznych b. f. 28.
 Pokora wſzytko otrzymuje. fol. 83.
 Pokora przy honorach potrzebna, u-
 czy iej Chryſtus. fol. 463. & ſeq.
 Pokusy czarta iak Chryſtus zwyciężył
 y nauczył nas zwyciężać go. fol. 143.
 & ſeq.
 Pokutę odkładać niebeſpieczno. f. 29. 48. 70
 Pokuta ieſt morzem, iej ſkuteczność. f. 47
 Pokuta ieſt druga droga po niewinności
 do znalezienia Boga. f. 69.
 Pokutować zaraz po grzechu bez od-
 włoki potrzeba. fol. 225. 70.
 Pokuta ma trzy części. fol. 339. & ſeq.
 Pokuta za grzechy trudna w Panach.
 fol. 468
 Poſiadykować ſię nie godzi. f. 133.
 Poſka ſzczerość zepſowała polityka. f. 196
 Poprawa życia przy pokucie potrzebna.
 fol. 154. & 217.
 Poſłuchać grzech wielki. fol. 381. & ſeq.
 Poſłow godność y powaga. f. 342.
 Poſtem zwyciężamy czarta. f. 147.
 do Poſtu przygotowanie przez ſwawo-
 le zaſtupne obnierzcie Bogu. f. 121.
 Powietrze ogniem leczyć. fol. 347.
 Pożegnanie Braci ſwoich Zakonnych
 z trunny imieniem *Authoris Operum*. fol. 2.
 Pożegnanie pogrzebowego Kaźnodziei
 z ſ pamięci *Authorem Operum*. fol. 9.
 Pożnać ſamego ſiebie ieſt lekarſtvo na
 pyche. fol. 417. & ſeq. per tot.
 Prawo Ewangeliczne Święte. fol. 448.
 Proſić o co kogo, a nie uproſić, ieſt cię-
 żka rzecz. fol. 324
 Proſte

fol. 292. 293
z miłości, nie
okazywa. fol. 88
nieleśny trudno. fol. 215
a stoja, fol. 144
prosił Chrześci-
lityka. fol. 196
pły, który z mi-
f. 318
Tuzacy nie mają
f. 312
fol. 320.
się strzedz kto
rzechu. f. 406
nieprzyjaciółom.
127.
alstwa początek
fol. 305.
otni nienawidzi
- 94
na Krzyżu mie-
mi. fol. 254. &
stanowi. fol. 295.
grzesznych f. 146.
nie. fol. 83.
potrzebna, u-
fol. 463. & seq.
hus zwyciężył.
zac go. fol. 143.
ieczno. f. 19. 48. 70
kutećność. f. 47
po niewinności
- f. 69.
echu bez od-
fol. 215. 70.
fol. 339. & seq.
a w Panach.
- 468
zi. f. 133.
polityka. f. 196
e potrzebna.
154. & 217.
fol. 381. & seq.
f. 342.
f. 147.
rzez swawo-
ogu. f. 121.
fol. 347.
Zakonnych
Opium. fol. 2.
Kaznodziini
erum. fol. 9.
karstwo na
er tot.
fol. 448.
ic, jest cię
fol. 124
Proste

Regeſtr Rzeczy Przednieyszch

Proste serce iakie bydz powinno iak
rozeznac szczerych od nieszczerych.
fol. 402.
Proznowanie zle, y iakie szkody przy-
nosi gania ie ludziom insze swo-
rzenia. fol. 104. & seq. per tot.
Prywatny Interes nie powinien szkodzić
publicznym interesom. fol. 93.
Przełożony choćby naygorzszy powi-
nien bydz szanowany. fol. 252. 433.
Przełożonym powinna wierność, miłość,
y posłuszeństwo. fol. 425.
Przełtrzeza BOG, gdy ma karać fol. 171.
& 492.
Przyjaciele Człowieka odstępuią, które-
go BOG odstąpił. fol. 409
Przyjaźń szczerą rzadką, fol. 226
Przykłady Ludzi wielkich są nauką
mniejszych. fol. 65.
Przytomność rzeczy ukochanej jest
wielką okazją upadku, y zguby. f. 25
Przytomność Boska uśczęśliwia Czło-
wieka; nieprzytomność nieszczę-
ściem jest. fol. 428. & seq. per tot.
Ptakiem czarł leci na zgubę naszą f. 113
Pułstelniczego życia pochwały f. 146. & seq.
Pycha iak jest zła &c. fol. 417 & seq.

R.

Rady powinny bydz o dobrym: nie o
złym. fol. 219. & sequ. per tot.
Rady o kolo dobra Oyczyzny powinny
bydz bez odwołki. fol. 106
Respekt na osoby sądy niesprawiedliwe
czyni. fol. 189.
Rodzicy powinni dbać o Dzieciach tak
względem ciała, iako y duszy. Po-
wiani karać występki. Zarowno wszy-
stkim pokazywać affekt. fol. 58. & seq.
per tot.
Rodziców BOG ciężko karze za nie ka-
ranie dzieci. folio 62.
Roskoszy świata płaczu godne nie śmie-
chu. fol. 122
Rozłączanie wieczne jednych od dru-
gich na sądzie Boskim. fol. 17. & seq.
Ryby od Ohar odrzucone. fol. 24.

S.

Sakrament Ołtarza jest bankietem wiel-
kich Ludzi, stołem Krolewskim, po-
karmem kochających, y wiernych,
wszystkie w sobie zamyka ukontento-
wania; ale dla złych trucizną jest.
fol. 271. & seq. 371. 373. 368.
w tym Sakramencie pod Osobami chle-
ba y wina jest rzetelnie, sama rzecz
CHRYSTUS. Dowody tego artykułu
wiary S. przeciwko Zydow, Poga-
nom, y Heretykom. fol. 269. & seq. 369.

S. omon iezeli zbawiony, albo nie. f. 91.
Sąd ołtarza porówna wszystkim ludzi. f. 14.
Sąd ołtarza poranek, południe, y
wieczór. Conc. 1. per tot.
na Sądzie samo sumnienie infligatorom
będzie. fol. 15.
Sąd ołtarza rozłączy jednych od dru-
gich; żalofny widok potępionych,
gdy ich przyjaciele do Nieba idą. f. 17
Sąd ołtarza blisko. fol. 18.
na Sąd przysły iak się trzeba ubespie-
czyć? fol. 18. dzień Sądu niewiadomy.
fol. 496.
Sądy ludzkie niesprawiedliwe. fol. 184
na Sądach ludzkich wysmiana prawda
fol. 128
Sądzić zle o kim, jest rzecz zła. fol. 33.
Sądzony będzie każdy nie tylko z grze-
chow popełnionych, ale y z dobrych
uczynków opuszczonych. fol. 16.
Sędzia BOG Raczony. fol. 16. ukaze
Rany. ibid. teraz jest Patronem grze-
sznych. fol. 19.
Sędzięgo urząd BOG sobie rezerwo-
wał; y tym tylko sądzić należy, kto-
rych postanowił na to, nie innym.
fol. 126.
Sędzia powinien bydz bez respektu na
osoby. fol. 283
Serce ludzkie podobne do kowadła. f. 175
Seymy rwać dla prywatnego interesu
nie godzi się, y iaki to grzech. fol. 129
& seq.
Siedm rzeczy BOG nienawidzi. fol. 94.
& seq.
Skrucha, y spowiedź bez poprawy nie
utprawiedliwia. fol. 70.
Siła boska umocnił Chrystus. f. 137
Sławę szarpać nie godzi się. f. 322. & seq.
Słonce wyznacza stan Zakonny fol. 6.
słowa ołtarne różnych Świętych w o-
statnią godzinę życia. fol. 4.
Słowo Boskie jest pokarmem duszy, y
nasileniem. fol. 31. 110.
Słowo Boskie skuteczne, iakie skutki
czyni iak ma bydz szacowane fol. 32.
& seq.
Słowo Boskie to sprawuje w duszy, co
chleb w ciele. fol. 33.
Słowo Boskie ożywia duszę, odmienia
złych w dobrych, rozi w sercu h
ludzkich Boga, jest lekarstwem. fol.
34. & seq.
Słowo Boskie takiego jest szacunku iak
Ciało Chrystusowe. fol. 37.
Służyć Bogu powinien Człowiek z wie-
lu przyczyn; iakim ma służyć porzą-
dkiem, y za iaką nadgodę. fol. 439.
& seq. per tot.
Smierć niebożnych wcześniej zbiera. fol.
151. & fol. 314.

Gggggg

Smierć

Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych

Smierć Człowieka z wſzytkiego odzie-
ra, tylko mu uczynki zoſtawia. fol. 124.
Smierć na urodę łakoma. fol. 315.
Smierć nie przebiera. fol. 443.
Spowiedź bez ſkruchy nie ważna. fol. 70.
Spowiedź niedoſkonała dla wſtydu;
trzebaby Spowiednikom mieć Pro-
ckiego Ducha dla takich. fol. 217.
Spowiedź potrzebna do uſprawiedliwie-
nia. fol. 245.
Sprawiedliwość Boſka walczy na ſądach
u Piłata z nieſprawiedliwością ludzką.
fol. 184.
Sprawiedliwość Chrzeſcijańska w czym
ieſt większa od Faryzayſkiej. fol. 390
& ſeq.
Sprawiedliwego gdy BOG dotyka, po-
winni ſię lekcieć grzeſzni. fol. 224.
Stroſować Bliźniego o grzech trzeba z
pociechą, y rozſądkiem. fol. 319.
Stworzenia wſzytkie Człowiekowi po-
kazują Boga. fol. 132 360. 291.
Świadek trzy kondycye ma zachować.
fol. 337.
Świat cokolwiek ma, to ſą podłe, y dro-
bne rzeczy, ſłużyć Bogu ieſt rzecz
naywiększa. fol. 313 & ſeq.
na Świecie nie ſtatecznego, y ſami lu-
dzie nieſtateczni. fol. 20.
Świata okazałość prożna. fol. 76. 31.
Świat poſtępuje z ludźmi obłudnie, y
okrutnie iak z niewolnikami. fol. 123.
Świętocy nie mogą beſpiecznie żyć mię-
dzy okazyami. fol. 5.
Światła ſkurki do ſwiatła Ducha Św.
przyrównane. fol. 349.
Światobliwość Kościoła S. fol. 210.
Świątki Zielone figurowane w ſtarym
Zakonie, zowią ſię po Polſku Piec-
dzieſiatnica, z Greckiego *Pentecoſtes*,
dla czego fol. 342.
Święci w Niebie wſzyſcy ſą Kroimi. fol. 2.
Święci niektorzy kazali ſię grzeſić z ro-
żnemi inſygniami. fol. 5.
Świętokupstwo, czyli *ſimonia* ieſt grze-
chem przeciwko Duchowi S. fol. 353.
Sumnienie złe pokoiu nie ma. fol. 301. 291.
Symulacya zła. fol. 294.
Szefować gotowym, albo cudzym łatwo.
fol. 407.
Szczęście Człowieka na czym zawieſt. fol. 326.
Szczęście wſzelokie przy Bogu. fol. 385.
& ſeq.
Szczęście komunikujących, y dyspo-
zycya do Komunii. fol. 373. & ſeq.
w Szczęściu zapominamy Boga. fol. 91.

T.

TROYCA SSS. nie może być poznać
na rozumem, ale tylko wiara. Do

wody z Piſma, nauki o tej tajemni-
cy, reflexye &c. fol. 365. & ſeq. per tot.
Turczyn zdawał ſię *terror orbis*, y nie
kazał Luter przeciw niemu woio-
wać, fol. 75.

U.

Uczty Zapoſtne ſą trucizną dla duszy.
fol. 127.
Uczynki wiare pokazują dobrą, fol. 306.
Uſanie w wſłanych ſiłach wdaić ſię w
okazy grzechu, ieſt złe, y niebeſpie-
czne. fol. 26. 86.
Uſaiących w pomocy Boſkiej, ratnie
BOG; ktore ieſt uſanie dobre, a kto-
re złe. fol. 458. & ſeq.
Uſność w ſtałce Pana Boga, będąc w o-
kazy grzechu, Człowiekowi nie po-
maga. fol. 27.
Umarli po śmierci mówią. fol. 2.
Umarli iedni żyjąc umierają, a drudzy
umarſzy nie umierają. fol. 419.
Umierać trzeba z wielką reflexyą; bo
raz umarſzy, poprawić ſię nie da-
dzą. fol. 78.
za Umarłego gdy ſię modlił S. Grze-
gorz, BOG mu odpowiedział, że mu
nieoſpuſci, bo ten umarły żyjąc nie-
chciał oſpuſzczać. fol. 128.
Umarwienie potrzebne do zwycięstwa
pokus. fol. 142.
Upartym być złe, uznać błąd chwa-
lebna. fol. 249.
Uporu odnapić wielka cnota. fol. 306.
Uroda *bonum fragile*. fol. 314.
Utrapienia trzeba miłe przyimować,
fol. 221.

W.

Wdzięczność Bogu powinna. fol. 164. 155. 260.
Wdzięczność należyta ludziom, fol. 421.
Wefeł ſwiatowego prożność, fol. 119.
Wefeł prawdziwe z ſamym Bogiem. *ibid.*
Wiara, y nadzieia do modlitwy potrze-
bna. fol. 83.
Wiara utrzymuje Kroieſtwa, fol. 194.
Wiara ma być dana nie iednemu, ale
wielu. fol. 304.
Wiara bez uczynkow zła, fol. 306.
Widzenie niewiaſty zakazane, ieſt oka-
zując bliſką grzechu. fol. 283.
Widzenie ieſt okazją płaczu; kto wi-
dzi płacz, kto nie widzi nie płacz.
fol. 413. & ſeq. per tot.
Wielkiego nie ſwiat nie ma; ſam BOG
ieſt wielki. fol. 313. & ſeq. per tot.
Wilka podobieństwo z Człowiekiem o-
bludnym. fol. 404.
Winnica ieſt Duſza ludzka. fol. 267. & ſeq.
Wola wſłana bez Boſkiej ieſt zła. fol. 78.
Woyny y pokoiu abryt. fol. 297.

Wſtydzie

Wſtydzie ſię grzechu przy
dobrym. fol.
Wymowy ſkuteczność,
Wynioſłość przy honorach
& ſeq.
Wyznanie grzechow przy

X.

Xiażdż iak ma być ſzan-
godność iak wielka;
gniewa o wzgardę ię
był zły, nie ma być
fol. 433. & ſeq. per tot.
w Xędze ſumnienia ka-
na ſadnie Boſkim ſwoim

Z.

Zabici upominają ſię po ſi-
nego mi życia.
w Zakonie żywot beſpiec-
Zakonniki po profeſſyi w
Przelaſnę Koſcielną, ba-
luie.
Zal za grzechy iaki, fol.
per tot.
Zapoſtne ni ſą dniem m-
fol.
Zapoſtuiających nieſzczęście
Zapoſtuiającym biada głosi P-
Zapoſty gapiemi ludźmi czy-
Zatwardzałego ſerca y cu-
keza.
Zazdrość y przez ſen ni-
pieć cudzego dobra.
Zbawić BOG chce człowi-
ſprzeciwia, y pſuie inten-
kie ſrzedki do zbawieni-
na Zbawienie prędko, y p-
wać trzeba. fol. 469. & ſeq.
Zbytek y z dobrych rzecz-
wy, iako zdrowie nad t-
dſze ſmierci.
Zelotypia Małżeńſka

ychl
ma, nauki o tej tajemni-
ye &c. fol. 365. & seq. per tot.
dawał się terror orbis, y nie
uter przeciw niemu woio-
75.

U.
sine są trucizną dla duszy.
are pokazują dobrą, fol. 306.
słanych siłach wdaić się w
rzechu, iestże, y niebespie-
fol. 26. 86.
w pomocy Boskiej, ratnie
tore iest ufanie dobre, a kto
fol. 458. & seq.

asce Pana Boga, będąc w o-
zechu, Człowiekowi nie po-
fol.

27.

śmierci mówią, fol. 2.
ni żyjąc umierają, a drudzy
nie umierają, fol. 419.

zeba z wielką reflexją; bo
słszy, poprawić się nie da-
fol. 78.

o gdy się modlił S. Grze.
OG mu odpowiedział, że mu
ci, bo ten umarły żyć nie-
puszczać, fol. 128.

potrzebne do zwycięstwa
fol. 142.

dz złe, uznać błąd chwa-
fol. 249.

apić wielką notą, fol. 306.

n fragile, fol. 314.

trzeba miłe przyjmować,
W.

ć Bogu powinna, fol. 164. 155. 260.

ć należyta ludzom, fol. 422.

atowego prośność, fol. 119.

wdziwe z samym Bogiem, ibid.

dzieia do modlitwy potrze-
fol. 83.

ymnie Krolestwa, fol. 194.

pydż dana nie iednemu, ale
fol. 304.

uczynkow zł, fol. 306.

niewiały zakazane, iest oka-
a grzechu, fol. 283.

est okazywać płacz; kto wi-
ze, kto nie widzi nie płacze,
& seq. per tot.

nie świat nie ma; sam BOG
ki, fol. 313. & seq. per tot.

obicństwo z Człowiekiem o-
fol. 404.

st Dusza ludzka, fol. 263. & seq.

na bez Boskiej iest zł, fol. 78.

pokoju abrys, fol. 297.

Wstydzic

Wstydzic się grzechu przy pokucie rzecz
dobra, fol.

Wymowy skuteczność, fol. 39.

Wyniosłość przy honorach zł, fol. 463.

Wyznanie grzechow przy pokucie, fol. 245.

X.

Xiędz iak ma bydz szanowany; iego
godność iak wielka; iako się BOG
gniewa o wzgardę iego; chociażby
był zły, nie ma bydz wzgardzony,
fol. 433. & seq. per tot.

w Xiędze sumnienia każdy przeczyta
na sądzie Boskim swoje uczynk, fol. 15.

Z.

Zabici upominają się po śmierci odebra-
nego im życia, fol. 170.

w Zakonie żywot bezpieczny, fol. 4.

Zakonnik po profesji wstąpiwszy na
Pralaturę Kościelną, bardzo tego za-
iśnie, fol. 7.

Zal za grzechy iaki, fol. 69. 239. & seq.
per tot.

Zapustne dni są dniem męki Pańskiej,
fol. 118.

Zapustniących nieszczęście, fol. 122.

Zapustniącym biada głosi Piśmo S, fol. 124.

Zapustły głupiem ludzi czynią, fol. 110.

Zatwardziałego serca y cuda nie zmie-
kczą, fol. 114.

Zazdrość y przez ten nie może cier-
pieć cudzego dobra, fol. 116.

Zbawic BOG chce człowieka, a on się
sprzeciwia, y psuie intencje iego; ia-
kie szkodki do zbawienia, fol. 167. per tot.

na Zbawienie prędko, y pilnie praco-
wać trzeba, fol. 469. & seq. per tot.

Zbytek y w dobrych rzeczach szkodli-
wy, iamo zdrowie nad to dobre prę-
dsze śmierci, fol. 77.

Zelotypia Małżeńiska, fol. 72.

Regeſt Rzeczy Przednieyszyc

Zemita nie tylko u Chrześcian, ale y u
Pogan za rzecz złą osadzona, fol. 127.

Zemita nad bliznim nie godna miłosier-
dzia Boskiego, fol. 473. & seq. per tot.

Zebrać temu ciężko, kto przed tym da-
wał, fol. 409.

Zgodą Krolestwa stoja, fol. 74. 96.

Zgoda ma przytomnego BOGA, fol. 94. 68.

Zgorzenia iak trzeba unikac, fol. 164.

Zgorzenie barddzo się Bogu nie podoba,
fol. 180. & seq.

Ziemskie rzeczy nie mają quidditatem, są
nic, fol. 36.

Ziemskich rzeczy nie trwałość, fol. 355.

Zli dobrych nie nawidza, fol. 116.

Z złego BOG dobrze umie czynić, a
Człowiek z dobrego złe, fol. 78. 115.

Złym BOG na tym świecie szczęście, bo
ich wieczne czeka nieszczęście. Spra-
wiedliwym tu mało dać, bo w niebie
da wiele, fol. 221.

Złe się nigdy nie utai, fol. 408.

Zmartwychwstanie Chrystusowe rozwe-
seliło Niebo, y ziemię y wielkie nam
przyniosło pożytki, fol. 286. & seq.
per tot.

Zmartwychwstania Chrystusowego, y
przyszłego zmartwychwstania ci
ludzkich dowody z niedowiarstwa S.
Tomasza, fol. 302. & seq.

Zmyśli są sienia względem serca, fol. 25.

Zwycielwo bywa przy Boskiej pomo-
cy, nie przy siłach ludzkich, fol. 67.

Zwycięzać czarta nauczył nas Chry-
stus, fol. 146. & seq.

Zycie złe obietnicie śmierć zł, fol. 152.

Zycia ludzkiego krotkość, fol. 443. & seq.

Za Żydow w wielki Piątek gdy się Xiędz
modli, czemu nie mówi: *ſteſamus ge-
nua*, y nie przyklęka, fol. 213.

Żydow podobnym Iposobem Pan Bog
karał, iakim męczyli CHRYSTU-
SA, fol. 494.

F I N I S.



Hhhhhh

ERRA-

ERRATA NOTABILIORA.

Folio 16. lege folio 61. Fol. 110. lege fol. 100. Fol. 73. lege. fol. 173. Fol. 376. lege
 Fol. 276. Fol. 378. lege fol. 268. Nieto, lege 10. fol. 3. Boga l. Bogu folio 39.
Impersuasibilibus, l. *in persuasibilibus*, fol. 40. chwale, l. na chwałę fol. 52. Boskie. l.
 Boskiey f. 54. tak, l. taki f. 57. ieh, l. ich f. 60. bone, l. bona f. 61. siwa l. siwa f. 61. uakto-
 re, l. na ktorey f. 81. *humilitatem*, l. *humilitatem* f. 82. *enofessus*, l. *confessus* f. 83. ubiq;
 l. utiq; f. 88. czyat, l. czyta f. 88. a memoria l. e memoria f. 91. *discessionis* l. *dissensio-*
 nis f. 95. *venit* l. *venit* f. 95. z kleynotu l. kleynotu f. 97. popełnili l. popełnit
 f. 104. oddawali l. oddaw f. 105. on ci, l. on ci to f. 111. nie ziarno l. ziarno.
 f. 116. *indigna* l. *digna* f. 122. Świętey l. Święty f. 125. iedney l. w iedney f. 125.
 zakopowizy l. zakopawizy f. 125. z złego l. z iego f. 125. ufundowaniu l. ufun-
 dowanie f. 129. *impletis* l. *impletis* f. 129. materyę l. metory f. 137. praitwo, lega-
 pt. itw f. 132. gdy l. gdyby. Chanaan l. Chanaf f. 141. *Solidate* l. *soliditate* f. 142.
conspectum l. *conspectum* f. 154. *permanfistis* l. *permanfistis* f. 176. Duszę l. Duszę f. 180.
 unus l. ut unus f. 183. wypłacenie l. wypytynienie f. 183. viso l. viso f. 187. ganit, l.
 ganieć fol. 187. arca l. de arca f. 197. obrubił l. obrocił f. 198. a me, l. a meo, f. 220.
 niech cę l. niech cię f. 227. swoia l. swoia f. 238. greechu l. grzechu fol. 240.
 rigat l. rigant f. 243. *habibit* l. *habebat* f. 276. *beneficia* l. *beneficia* f. 331. mówiac l.
 mowa f. 334. puakcie l. punkcie f. 360. od Boga l. do Boga f. 387. ofiaruymy
 l. ofiarujemy f. 395. amoretow l. amorreitow f. 403. znikowych l. znikomych f.
 411. szkodliwa l. szkodliwa f. 412. illi l. illis f. 430. ejus l. legis f. 451. u czło-
 wieka l. człowieka f. 453. ab homo l. ab humo f. 463. at l. a. f. 463. a. l. ale fol.
 464. poleczyć l. policzyć f. 466. *evetit* l. *evetit* f. 472. ukracza l. ukraca fol.
 486. nieśmiertelnie, lege nieśmiertelna, fol. 489.

Reliqua errata, ut intermissos accentus, aliaq; minoris mo-
 menti, benevolentia prudentis Lectoris excusabit, & emendare non
 gravabitur.

